

N° 645.

I. 4627 „v"

PRZEWODNIK PO WARSZAWIE

I JEJ OKOLICACH.

POLITECHNIKA WARSZAWSKA
rID.721

Дозволено Цензурою.

Варшава, 19 (31) Іюля 1873.

BIBLJOTEKA PUBLICZNA
I. 427, V

BZ08PK/030-09





Druk J. Ungra w Warszawie.

Дозволено Цензурою, Варшава, 28 Мая 1873 г.

Widok Warszawy z wieży kościoła św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu.

POLITECHNIKA WARSZAWSKA
nD.721

PRZEDMOWA.

Opisać Warszawę i jej okolice, skreślić jej życie i byt, przedstawić obraz jej instytucyj i urządzeń, wreszcie dać praktyczne skazówki w przedmiotach z życia codziennego — oto zadanie, które postawiliśmy sobie za cel.

Zadanie to pragnęliśmy wypełnić o tyle, aby czytelnik *Przewodnika* znaleźć w nim mógł odpowiedź na każdą wątpliwość, czy pytanie, odnoszące się do miejscowych stosunków.

Szkic naszej pracy nie zdawał się zapowiadać wielkich trudności. Obfitość stosunków osobistych i znajomość gruntu, na którym należało działać, obiecywały nam nawet znaczne ułatwienia.

Ale skoro przyszło wypełniać szczegóły planu, wymiary jego rosły z postępem pracy. Zamiast zbliżać się do jej końca, spostrzegliśmy, pomimo usilnych zabiegów, że coraz nam dalej do niego. Z zamierzonych 8 arkuszy druku złożyło się 16, 24, 32, wresz-

cie 40, 48 i 57. Termin wydania *Przewodnika* oddalał się niby *fata morgana* uciekające przed okiem spragnionego na pustyni podróżnika.

Nikt od nas szczerzej nie pragnął ukończenia pracy. Ale na pustyni żadnych ścieżek: trzeba było wszystko gromadzić surowe, nieobrobione i jeszcze nie małych używać starań by i tego dostać.

Zebrawszy, nie mieliśmy znowu odwagi porzucić zapasów ciekawych i ważnych, więc dla pełności i dokładności poświęciliśmy terminowość i oto przewodnik ujrzał światło lipcowe zamiast majowego.

Korzystając ze sposobności, zrobimy tu maleńką uwagę, że doświadczenie obecne i materyały, jakie już posiadamy, pozwolą nam *niezawodnie* wydać przyszłoroczny *Przewodnik* w terminie majowym.

A teraz słów parę na odparcie zarzutów spodziewanych.

Przedewszystkiem może nas spotkać ten: dla czego nie daliśmy adresów wszystkich lekarzy, prawników, techników, ba—nawet wszystkich mieszkańców Warszawy.

Tłumaczymy się. Oto dla tego, że taka księga adresowa miałaby ogromną objętość i nieby się już więcej w niej nie zmieściło. Powtóre, że mieliśmy już taki Przewodnik, starannie nawet ułożony, a jednak w ostatnich latach nie znajdował on pokupu. I słusznie. Czyż nie praktyczniej jest za 3 kopiejki dowiedzieć się na pewno każdego adresu w biurze

adresowem, niż płacić rubla za książkę z adresami raz na rok wychodzącą, kiedy mieszkania ulegają zmianie co kwartał a nawet co miesiąc?

Co innego, jeśli kto pragnie sam umieścić swój adres jako anons, dla tych ułożyliśmy osobny Dział, pomieściwszy w nim prawników, lekarzy, nauczycieli, techników i t. p. w ogóle te klassy intelligencyi, które w ciągłym zostają związku z publicznością i potrzebują być jej znane.

W mniemaniu jednak niektórych purytanów warszawskich, ogłoszenia takie — to reklama. Według nich obowiązkiem naszym było dać spis zupełny wszystkich przedstawicieli owych klass intelligentnych. Co do nas, jesteśmy zupełnie innego przekonania. Sądzimy, że lekarz potrzebuje publiczności, a nie publiczność lekarza, on więc powinien się ogłaszać, a nie publiczność go szukać, i pod tym względem żadna nie zachodzi różnica między naprzykład mecenasem a budowniczym, i między tym ostatnim a cieślą stawiającym domy i t. d. Umieszczając wszystkich, wrócilibyśmy znowu do ogólnej księgi adresów.

Nie i jeszcze raz *nie:* Ogłoszenie nikomu nie ubliża, to rękojmia raczej gotowości świadczenia usługi, to spółzawodnictwo jawne, więc uczciwe. Więc też w naszym dziale adresowym czytelnik znajdzie ludzi nauki i pracy rozumiejących swój stosunek do publiczności, a są tam obok siebie nazwiska przodujące

naszej intelligencyi i mniej znane, bo młode, ale dzielne siły przyszłości.

Przy zupełnym u nas braku źródeł odpowiednich i wiarogodnych, zebranie pożądanych przez nas wiadomości napotkało nie już przeszkody ale niepodobieństwa. Dla tego też naprzykład w niektórych działach opuściliśmy dane statystyczne, zatrzymując gdzieindziej te tylko, na których można polegać.

W ogóle staraliśmy się dać obraz wszystkiego jak najpełniejszy choć zwięzły, aby czytelnik mógł o każdym przedmiocie zyskać sprawiedliwe pojęcie i wyrobić sobie tym sposobem ogólne przekonanie o tem co go otacza, co mu najbliższe duchem i ciałem.

Większą część danych otrzymaliśmy od zwierzchników władz lub instytucyj. Rysunek Warszawy udzielił nam łaskawie Prezydent miasta.

Uważamy za najpierwszy obowiązek złożyć osobom pomienionym szczerą podziękę, również jak wszystkim tym, którzy w pracy tej życzliwie nas wspierali swą wiedzą, specyalnością lub doświadczeniem.

Feliks Fryze. Ignacy Chodorowicz.

TREŚĆ.

	Strona.
Przedmowa	I—IV
Spis rzeczy	V—XIII
Sprostowania	XIII—XIV

I. Opis Warszawy

przez *F. M. Sobieszczańskiego.*

Początek Warszawy	1
Kościoły katolickie (patrz uzupełnienia)	4
Cerkwie	15
Kościół Greko-Unicki	19
„ Ewangelicko-Augsburski	19
„ Ewengelicko-Reformowany	19
Synagogi	19
Godniejsze uwagi gmachy	20—40
Opis Łazienek Królewskich	40—47
Pomniki	47—51
Biblioteki, Galerje obrazów, Zbiory, Gabinety	51—65
Ogrody i przechadzki	65—78
Cmentarze	78—82

II. Okolice Warszawy

przez *F. M. Sobieszczańskiego.*

Czerniaków	82
Marcelin, Mokotów	83
Wierzbno, Królikarnia	84—85
Wilanów	86—97

Strona

Morysin, Natolin, Helenów, Skierniewice 98
Czyste, Wola 99
Powązki, Marymont 100
Młyny Marymonckie, Grossów v. Aleksandrówka, Kaskada 102
Bielany . . . . . 103—104
Saska Kępa 105
Grochów, Jabłonna . . . . . 106—107

III. Życie w Warszawie

przez *Wacława Szymanowskiego.*

strona 108—141.

IV. Dział Kościelny.

Nabożeństwa i parafie wszystkich wyznań . . . . . 141—153
Zarząd kościołów i spraw kościelnych . . . . . 153—156
Akta stanu cywilnego, opłaty za takowe, opłaty za obrządki religijne, pogrzeby, karawany chrześcian 156—165
Też same sprawy dla starozakonnych . . . . . 165—167

V. Dział Sądowy.

1. Sądownictwo Cywilne:

Sądy pokoju 168
Trybunał Cywilny 176
Trybunał Handlowy 180
Sąd Appellacyjny 181
IX Departament Senatu 183

2. Sądownictwo Karne:

Wydział sądowo-policyjny przy Ober-policmajstrze . 182
Sądy policyi prostej 183
Sąd policyi poprawczej 184
Sąd Kryminalny 185
Sąd Appellacyjny 186
X Departament Senatu 186
Sądy Wojenne i sądy władz administracyjnych . . . 187
Obrońcy 187
Rejenci 188

Strona

Komornicy 190
Woźni Sądowi 192
Skład Instytucyj sądowych 193
Komissya Rządowa Sprawiedliwości 193
Prokuratorja 194
Wzory: umowy o najem lokalu, wezwania o utrzymanie lokalu w porządku, wypowiedzenia najmu, rewersu i cesyi, testamentu . . . . . 195—197

VI. Władze Wojskowe.

Władze, sztaby wojsk, zarządy żandarmskie; koszary i baraki wojskowe . . . . . 197—199

VII. Władze Cywilne:

Kancellarja Namiestnika 199
Rząd Gubernialny Warszawski 200
Magistrat m. Warszawy: (biura, wydziały, ich skład Lombard, opłata pokładnego, przepisy budowlane, podatki i czynsze) . . . . . 202—206
Zarząd Ober-Policmajstra (wydziały i biura ich skład, pasporty, kontrolla służących, urzędy cyrkułowe, straż ogniowa) . . . . . 206—213
(NB. Straż policyjna w uzupełnieniach).
Urząd Powiatu Warszawskiego (przesiedlenia). . . 214
Warszawska Izba Kontrolli 215
Zarząd dochodami akcyzy 216
Władze cywilne pomieszczone w innych działach. . 217—218

VIII. Dział Finansowy.

Bank Polski, ... 218—224
Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. . . . . 224—228
Towarzystwo Kredytowe Miejskie . . . . . 228—235
Kassa pożyczkowa przemysłowców Warszawskich . 236
Bank handlowy w Warszawie: bilans, rachunek zysków i strat . . . . . 237—243
Bank Dyskontowy Warszawski, bilans, rachunek zysków i strat . . . . . 244—253
Towarzystwo Wzajemnego Kredytu . . . . . 254—257

Strona

Giełda (Zgromadzenie i Komitet w dziale Stowarzyszeń) 257

Towarzystwa Ubezpieczeń: Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń str. 258; Drugie Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń str. 259; Tow. Ubezp. „Jakor" i jego generalna reprezentacja, komitet, agenci, taryfy (patrz sprostowania) 260—267; Ruskie Tow. Ubezp. od ognia, Ruskie Tow. Ubezp. od Gradobicia, Rosyjskie Tow. Ubezp. na życie i ich reprezentacya str. 268; Towarzystwo Ubezpieczeń „Dwigatiel" str. 269. . . . . 257—269

Towarzystwa Dróg Żelaznych: Ich Rady Zarządzające str. 270; Ostateczne Rezultaty exploatacyi z roku 1872 drogi Warsz.-Wiedeńskiej 271—272; Takież rezultaty na drodze Warsz.-Bydgoskiej str. 272; Takież rezultaty na drodze Fabryczno-Łódzkiej str. 273; Billans kolei Terespolskiej str. 274—275. . . . . 270—275

Izba Skarbowa Warszawska 276

Probiernia Główna 278

Kassa Gubernialna Warszawska. . . . . 278—279

Loterja Klassyczna, przepisy jej i plan . . . . . 280—283

Domy bankierskie główniejsze 283

IX. Dział Oświaty i Nauk:

Zarząd Okręgu Naukowego 284

Cesarski Warszawski Uniwersytet . . . . . 284—289

Gimnazja i Progimnazja . . . . . 289—291

Gimnazjum Realne 292

Gimnazja i Progimnazja żeńskie. 292

Aleksandryjsko-Maryjski Instytut żeński . . . . . 293—295

Szkoła Weterynaryi. . . . . 295—296

Szkoła Niedzielno-Handlowa 296

Szkoły miejskie rządowe. 297

Szkoły niedzielno-rzemieślnicze 298

Pensje i szkoły prywatne (adresa ich patrz dział adresowy) 299

Szkoły utrzymywane kosztem instytucyj 300

Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych . . . . . 300—302
(Instytut Mokotowski patrz dział dobroczynny)

Zakłady naukowe religijne: Seminarjum Katolickie,

Strona

szkoła 4-o klassowa duchowna prawosławna, szkółki religijne mojżeszowe 303
Progimnazja prywatne 303
Inspekcja szkół m. Warszawy 304
Dyrekcja naukowa Warszawska 304
Towarzystwa naukowe: Tow. lekarskie str. 304; Tow. farmaceutyczne str. 307; Tow. lekarzy szpitalnych str. 309 . . . . . 304—309
Prassa i wydawnictwa: Warszawski Komitet Cenzury i przepisy cenzuralne . . . . . 309—313
Prassa perjodyczna: pisma codzienne str. 314; Niecodzienne 316; Illustrowane 320.
Ogłoszenia o zakładach naukowych . . . . . 322—324

X. Dział Sztuk Pięknych:

Teatra Warszawskie: Teatra rządowe str. 325, artyści 327, repertuary 328, przyjmowanie sztuk 330, próby i gościnne występy 331, szkoły, przyjęcie do teatru, wynagrodzenie uczniów 332. Opera włoska, pracownie i warsztaty 333, ceny miejsc 333—337 . 325—337
Instytut Muzyczny 337
Towarzystwo Muzyczne 340
Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych . . . . . 341—345

XI. Dział Stowarzyszeń:

Stow. Emerytalne urzędników rządowych 345
Kassa Zjednoczenia dr. żel. War.-Terespolskiej . . 348
Kassa Zjed. drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej 351
Kassa wsparcia rzemieślników i robotników drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej 352
Kassa wsparcia robotników drogi żelaz. Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej 354
Tow. wsparcia artystów muzyki 355
Kassa wsparcia podupadłych lekarzy 358
Kassa wsparcia podupadłych farmaceutów 360
Stow. subjektów handlowych wyznania mojżeszowego 361
Stowarzyszenie Spożywcze Merkury 362
Stow. urzędników War. Izby Kontrolnej 363

	Strona
Kassa Oszczędności	364
Kassy Groszowe	367
Zgromadzenie Giełdowe	367
Zgromadzenia rzemieślnicze i kupieckie	368—374
Spółka połączonej pracy kobiet	374
Kassy wsparcia fabryczne	376
Spółka Jedwabnicza	376
Spółka Pszczolarska	377
Towarzystwo Wyścigów Konnych	377
Resursy i Kluby	378

XII. Dział Dobroczynny:

Bractwa	381—385
Arcybractwo literackie 382, Arcybractwo nieustającej adoracyi N. Sakramentu wraz z instytucją jałmużniczą wstydzących się żebrać 383, Arcybractwo adoracyi N. Sakramentu i Opieki nad ubogiemi kościołami, oraz inne bractwa 384.	
Instytucje dobroczynne i Rada miejska dobroczynności publicznej	385
Rossyjskie Towarzystwo Dobroczynności	386
Mikołajewska Ochrona	387
War. Towarz. Dobroczynności i jego instytucje	388—394
Przytulisko	394
Tanie kuchnie	394
Przytułek dla ubogich wychodzących ze szpitali	395
Zakład S. Marty	396
Instytut S. Kazimierza	396
Dom schronienia starców S. Ducha	397
Dom przytułku i pracy	397
Towarzystwo osad rolnych	398
Instytut moralnej poprawy dzieci w Mokotowie	399
Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej	399
Zakład rodziny Maryi i Magdalenek	400
Gminy Ew.-Augsburska i Ew.-Reformowana	400—401
Dom przytułku starców i sierot wyznania ewangelickiego	401
Gmina starozakonnych i jej instytucje dobroczynne	401
Towarzystwo Opieki nad zwierzętami	403

Strona

XIII. Dział Zdrowia.

1. Część lecznicza.

Służba zdrowia 404
Ogólne przepisy szpitalne 405
Opisy Szpitali Warszawskich . . . . . 406—415
Lecznica Prywatna, Zakład kumysowy, Instytuty wód mineralnych, Apteki . . . . . 415—427

2. Część hygieniczna.

Warunki hygieniczne Warszawy 427
Ogłoszenia o gimnastyce, lekcjach tańca, szkole pływania, cennik kąpieli . . . . . 429—430
Wiadomości o polowaniu 431

XIV. Dział Przemysłowo-Handlowy.

Targi . . . . . 433—436
Szlachtuzy . . . . . 436—437
Fabryki i Zakłady przemysłowe . . . . . 438—444

XV. Dział Kommunikacyjny.

(osobna paginacja)

Zarząd XI Okręgu Kommmunikacyj 1
Koleje żelazne ich przepisy i skład służby . . . . . 2—8
Rozkłady i cenniki jazdy na kolejach w Królestwie Polskiem . . . . . 9—14
Przepisy i taksy pocztowe (patrz uzupełnienia) . . 15—36
Telegrafy, ich taryfy i przepisy (patrz uzupełnienia). 37—44
Żegluga parowa na Wiśle, jej rozkład i taryfa . . . 45—46
Komora Celna 47
Dorożki i omnibusy, taryfa i stacje str. 49, 50 i 51, omnibusy hotelowe 51, omnibusy żelazne, powozy do najęcia, bryki 52, berlinki i łódki, woziwody, tragarze, wozy meblowe 53, Posłańcy publiczni 54, (patrz uzupełnienia).
Zajazdy i Hotele str. 55.

XVI. Dział Adressowy:

Prawnicy: obrońcy przy Senacie 57, adwokaci 58, patroni, regenci, komornicy 58—59. Lekarze 60, 61, 62, dentyści i weterynarze 62—63. Nauczyciele, pensje, zakłady naukowe 63—64. Technicy, inżynierzy, budowniczowie 64 i 65. Przemysłowcy, agenci i t. p. str. 65.

Uzupełnienia:

str. 65—68.

Taryfy domów miasta Warszawy.

(oddzielna paginacja).

Strona

Taryfa domów m. Warszawy ułożona podług numerów hypotecznych . . . . . 1—108
Taryfa domów przedmieścia Pragi . . . . . 108—115
Taryfa domów m. Warszawy ułożona ulicami i podług numerów policyjnych . . . . . 116—146
Szczególne nazwy niektórych miejscowości w Warszawie . . . . . 146—151
Wskazówki do znalezienia ulic w Warszawie . . . . 151—152

Wiadomości Kalendarskie.

Za czas od 1 stycznia 1873 r. 1 lipca 1874 r., to jest na przeciąg półtora roku . . . . . I—IX
Wiadomości o zakład. przemysłowych i handlowych X—LXIII
Skorowidz ogłoszeń, o ile te nie są umieszczone w tekście . . . . . LXIII—LXIV
Sprostowanie omyłek zaszłych w ogłoszeniach . . . LXIV
Ogłoszenia (oddzielna paginacja) . . . . . 1—168

Spis mapp i rycin dołączonych do Przewodnika.

1) Dwa widoki Warszawy, a vol d'oiseau, z wieży kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

2) Dwa widoki Warszawy z wieży kościoła Ś-ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu.

3) Widok gmachu teatralnego.

4) Widok Łazienek Królewskich.

5) Plan miasta Warszawy i okolic.

6) Dwie mappy kolei żelaznych w zachodniej i wschodniej Europie.

SPROSTOWANIA TEKSTU.

Str. 218 wiersz 15 czytać należy „Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych, patrz Dział Stowarzyszeń.“

Na stronie 257 zamieściliśmy jakoby: żadne z Towarzystw zagranicznych nie dopełniło warunku położonego przez Rząd, to jest nie złożyło oznaczonej kaucyi. Nie podaliśmy jednak że Towarzystwo „Imperial“ złożyło w Banku Polskim rubli 50,000 i ma tem samem prawo dalej przyjmować ubezpieczenia w granicach Królestwa Polskiego. Towarzystwo zaś „Jakor“ pomimo że nie ma siedliska w Warszawie, pozostawiło jednak zarząd swych interesów w Królestwie Polskiem generalnym reprezentantom w Warszawie i Komitetowi nadzorczemu z prawem przyjmowania ubezpieczeń, likwidowania szkód i wypłaty wynagrodzeń.

Na stronach 268 i 269 dwa ustępy zaczynające się od słów „Na Wydziale fizyczno-matematycznym“ i drugi od słów „Na wydziale prawnym“ powinny być umieszczone na stronie 267 przed ustępem zaczynającym się od słów: „Egzamina i t. d.“

Na stronie 315 wiersz 3 od dołu opuszczono: „Program mniej więcej ten sam co poprzedniego pisma.“

Na stronie 315 wiersz 16 od dołu zamiast „około 2,000“ powinno być „przeszło 2,500.“

Na stronie 322 wiersz 8 od dołu opuszczono: „właściwe ogłoszenia patrz tę rubrykę strony 164 i 165.“

Na stronie 5 wiersz 2 od dołu w Dziale Komunikacyjnym, przy wymienianiu składu Zarządu drogi Warszawsko-Terespolskiej opuszczono: „Naczelnik Administracyi Wł. Kozłowski.“

Na stronie 41 w taryfach: opłata za depeszę z Warszawy na Pragę wynosi kop. 20 a nie 50; do Ciechocinka zaś rubla 1, a nie kop. 50.

Do strony 270. (Dział Finansowy).

Oprócz wymienionych w Radzie Zarządzającej Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej zasiadają w niej członkowie Rzeczywisty Radca Tajny Funduklej, A. Stenger, Jenerał Lachnicki, hrabia Walewski. Sekretarzem Rady jest pan Abitz.

Do strony 15. (Dział Komunikacyjny).

Skład Zarządu Poczt w gubernii Warszawskiej jest następujący: Zarządzający Rz. R. St. A. Sztenger, Pomocnik Zarządzającego R. K. P. Fajko, Ekspedytorowie zawiadujący wydziałami Kantoru Gubernjalnego w Warszawie: administracyjnym, gospodarczym i śledczym A. Bobiński; przyjmowania korrespondencyi prostej i sztaffet J. Skwarcow; przyjmowania pieniędzy i pakietów z wartością A. Grzankowski; przyjmowania posyłek L. Fajko; przyjmowania i wydawania korrespondencyi zagranicznej A. Andrejewski; wydawania korrespondencyi prostej i posyłek M. Dymecki; wydawania pieniędzy i pakietów z wartością L. Ułasiewicz; gazetowym Jan Dola; buchalter J. Czempiński; kasjer J. Gierłowski; egzekutor A. Kopański.

Do strony 37. (Dział Kommunikacyi).

Zarząd Warszawskiego oddziału telegrafów mieści się przy ulicy Królewskiej Nr. 33. Zarządzającym jest Rz. R. St. von Oern.

Stacje telegraficzne w Warszawie są dwie: główna przy ulicy Królewskiej Nr. 33, naczelnik stacji Kapitan Musselius i stacja w dworcu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w zabudowaniu obok zawiadowcy stacyi, wejście przez platformę, naczelnik Wengler. (Gdyby wejście na platformę było zamknięte, interesant powinien objaśnić służbę, że idzie do telegrafu a natychmiast go przepuszczą). Jest jeszcze trzecia stacja służąca wyłącznie dla linii Angielsko-Indyjskiej (mieści się na rogu alei Jerozolimskiej i ulicy Marszałkowskiej) ale ta nie przyjmuje ani wydaje publiczności żadnych depesz. Na dworcach kolei Petersburskiej i Terespolskiej są stacje na użytek kolejowy ale i publiczność może niemi się posługiwać o tyle, o ile są one połączone ze stacją na ulicy Królewskiej.

Do strony 54, ustęp 9:

Za przeniesienie fortepianu czterem po łańcom płaci się rubli dwa.

czasach, spowodowało zrzucenie wielu ulic od strony Bielan, i nadało nowy kierunek podnoszenia się miasta od strony przeciwległej, to jest od Mokotowa.

Zwrot ten przyśpieszyła otwarta w roku 1847 droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska w połączeniu z Warszawsko-Bydgoską, ukończoną w r. 1862. Drogi te zbliżając Warszawę z głównemi ogniskami przemysłu i handlu w Europie, nadały jéj odpowiednie w tym względzie ważne stanowisko.

Parę lat zaledwie od otworzenia rzeczonych dróg minęło, a strony do stacyi zbliżone zabudowały się okazale i do niepoznania zmieniły.

Od roku 1844 do 1846 zbudowano okazały zjazd do Wisły na arkadach murowanych.

Dawny brak lub utrudnienie w zaopatrywaniu wodą, usunęły zaprowadzone w r. 1856 wodociągi, dające możność przyjścia do skutku pożądanéj jeszcze kanalizacyi, a skąpe poprzednio oświetlenie ulic zastąpiono gazowem od 1856 r.

W latach od 1863 do 1865 zniesiono całą połać domów zwężających najcelniejsze ulice Krakowskiego-Przedmieścia, przez co ulica ta rozszerzyła się i upiększyła znakomicie, a założony na utworzonym placu nowy ogródek publiczny (skwer) wdzięcznie się teraz przedstawia.

Niemniej wielki i bystry postęp dokonany został na drugim brzegu Wisły od strony Pragi, gdzie te same przyczyny podobnie korzystne wydały skutki.

I na Pradze też coraz widoczniejszy wzrost sprowadzają drogi żelazne Warszawsko-Petersburska, otwarta w r. 1861 i Warszawsko-Terespolska od 1866, które zarówno otwierają znowu szerokie pole dla przemysłu i handlu z północą i wschodem.

Łączą się one z kolejami na lewym brzegu Wisły i miastem za pomocą żelaznego stałego mostu na Wiśle. Wspaniałe to dzieło inżynierskiej sztuki, wznoszone podług planu generała Kierbedzia, ukończono w r. 1864. Kolej żelazna konna, łącząca dworce: Petersburski z Terespolskim i Warszawsko-Wiedeńskim uzupełnia ową komunikacyę.

Od lat kilku ulice Warszawy otrzymały wyborne bruki żelazne, asfaltowe lub kostkowe, oraz chodniki asfaltowe.

W roku bieżącym (1873 roku) rozpoczęto roboty około budowy drugiego stałego mostu pod Cytadelą dla użytku kolei żelaznych. Komunikacye miejskie zyskają też wkrótce udogodnienie, gdy przyjdzie do skutku kolej konna, przebiegająca wszystkie główniejsze ulice miasta.

Wogóle Warszawa pod względem zewnętrznym znajduje się w tej chwili w fazie rozwoju.

II.

Gmachy służbie Bożéj poświęcone.

A) KOŚCIOŁY i KAPLICE RZYMSKO-KATOLICKIE.

Kościół Metropolitalny Świętego Jana, przy ulicy Święto-Jańskiej. Najdawniejszy z istniejących dotąd w Warszawie. Z kościoła zamkowego Książąt Mazowieckich zamieniony na parafialny na początku XIV wieku. Ztąd pierwotnie szczupłe obejmowało miejsce prezbyteryum. W r. 1390 rozprzestrzeniony do teraźniejszej obszerności, wyniesiony do stopnia kolegiaty w r. 1402, został katedralnym r. 1797, metropolitalnym 1817. r.

Postać jego zewnętrzna kilkakrotnym ulegała zmianom; przy pierwszem przebudowaniu miał styl ostrołukowy (gotycki), z wysoką na środku, spiczastą drewnianą wieżą. Powtórnie przebudowany, w pierwszej połowie XVII stulecia otrzymał wystawę w guście odrodzenia (r e n a i s s a n c e). Nakoniec ostatnie zupełne przeistoczenie wykonane w latach 1836 — 1840 podług planu Adama Idźkowskiego nadało mu styl gotycko-angielski, który mianowicie wewnątrz przedstawia się korzystnie.

Zasługują tu na uwagę Wielki ołtarz z obrazem artystycznej wartości Jakóba Palmy młodszego, szkoły weneckiej. Piękne po obu stronach prezbyteryum, stalle rzeźbione w drzewie, wystawione kosztem Króla Jana III Sobieskiego, ozdobione jego herbami i niezłemi płaskorzeźbami. Starożytny zabytek rzeźby, nagrobek dwóch ostatnich książąt Mazowieckich wyrobionych w całej figurze z czerwonego marmuru, Stanisława (zm. 1524 r.) i Janusza (1526).

W nawie środkowej celują sztuką marmurowe grobowce: najokazalszy Stanisława Małachowskiego, Marszałka sejmu czteroletniego (zm. 1809), wykonany podług rysunku Thordwalsena, przez F. M. Laboureura, Rzymianina. Drugi zaś acz bardzo małych rozmiarów, w wytwornym włoskim guście Michała Anioła, grobowiec Asprilla Pacelli, nadwornego muzyka Zygmunta IIIgo (zm. 1623).



Druk J. Ungra w Warszawie.

Widok Warszawy z wieży kościoła Ewangelicko - Augsburskiego przy ulicy Królewskiéj.

Дозволено Цензурою, Варшава, 28 Мая 1873. г.

POLITECHNIKA WARSZAWSKA
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
rfD. 721

OPIS WARSZAWY.

I.

Nieco o początku i dziejach Warszawy.

Czas założenia Warszawy, jak wszystkich starożytnych miast w Europie jest nieznany. Nie ulega wszakże wątpliwości, że była ona osadą jeszcze w przedhistorycznéj epoce.

Otrzymała nazwisko od położenia swego na wzgórzu, mianującego się w języku dawnych Słowian *werszem* lub *warszem*. Pierwsza pewna historyczna wzmianka o Warszawie jest pod r. 1207 i wtedy była już warownym grodem. Potem głównem miastem powiatu, następnie ziemi noszącéj to samo nazwisko.

Na początku XIV wieku ziemia została Księztwem, mającem osobnego panującego, a miasto będące stolicą i murem obwiedzione dobrze zabudowane, należało w r. 1339 do przedniejszych na całem Mazowszu.

Księztwo wraz z całem Mazowszem skończyło swój byt w r. 1526. Wcielono je wtedy do Polski, a Warszawę przeznaczono na mieszkanie Namiestnika Królewskiego.

Mimo to wkrótce stała się ona siedliskiem ulubioném rodziny panujących, Królowej Bony, jéj córki Anny i syna Króla Zygmunta Augusta, miejscem odbywania Zjazdów prawodawczych i wyborczych, a od r. 1596 stolicą całego ówczesnego Państwa Polskiego. Zmiana ta przeistoczyła zupełnie stan Warszawy poprzedni. Ze średniowiecznego w ciasnym obrębie zawartego, murem otoczonego grodu, rozszerzyła się w coraz dalsze okolice, zajęła grunta uprawiane, wcieliła wsie sąsiednie. Powstały naokoło ludne przedmieścia zabudowane dworami i pałacami, wprawdzie

po większéj części drewnianemi, niemniéj przecież wspaniałe i ozdobne. Wzrost ten spowodowany przeważnie przez osiadłych panów urzędujących lub otaczających dwór monarszy, nadał miastu stosowną postać i charakter. Przemysł i handel o tyle się tu rozwijał — o ile wymagały potrzeby, zwyczaje i obyczaje owych sfer. Nie stał o własnéj sile, nie płynął z ogólnego popędu, lecz zależał od stanu i bytu panów. Kwitnął też przy ich zamożności, upadł przy zubożeniu.

Wzniesienie i pomyślność Warszawy na pomienionej podstawie, trwały do roku 1655, to jest do pierwszej wojny szwedzkiej, przed którą liczono tutaj 200,000 mieszkańców, zamieszkałych na obszernej przestrzeni, zamienionéj potem w pustynię, gdy domy i gmachy poprzednie spalono i zniszczono.

Odtąd też datuje się powolny upadek miasta jakkolwiek powstrzymywany niekiedy gorliwemi usiłowaniami panujących, starających się podnieść swoją rezydencyą do odpowiedniego stanowiska. Najsilniejsze podźwignienie nastąpiło w drugiéj połowie XVIII stulecia, szczególnie za panowania Stanisława Augusta, za którego powstały nowożytne gmachy, dotąd istniejące. Poczem nastąpił znowu upadek tem silniejszy, co do zewnętrznej postaci i zaludnienia, gdy z ogólnej widowni i z miasta usunął się główny żywioł, na którym się dotąd opierała i z którego czerpała sztuczne swe życie.

Za czasów Pruskich Warszawa od roku 1796 zeszła do rzędu miast prowincyonalnych, licząc zaledwie kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Opuszczone przez panów pałace przeszły w ręce przemysłowców i obrócone zostały na cele produkcyjne. Dwory i ogrody z czasem zamieniono na zakłady tejże natury.

Od roku 1815-go skutkiem przedsiębranych odpowiednich środków, Warszawa, jako stolica Królestwa Polskiego zaczęła się dźwigać coraz bardziej, aż doszła do obecnéj świetności i rozwoju. Przyczyniły się do tego wielce udzielane od roku 1817 przez rząd właścicielom znaczne pożyczki amortyzacyjne na budowę domów murowanych i zaprowadzenie licznych nowych urządzeń i porządków. Rozebrano szpecące budowle, wzniesiono mnóstwo wspaniałych gmachów rządowych i prywatnych, rozprzestrzeniono ciasne ulice, upiększono miejsca i place publiczne. Wszystko to w ciągu lat kilku zmieniło zupełnie postać Warszawy.

Założony w roku 1828 Bank Polski dał niemały popęd do wzrostu przemysłu i handlu.

Wzorowa straż ogniowa, istniejąca od roku 1836, zabezpieczyła od ognia mienie mieszkańców. Zbudowanie cytadeli Aleksandryjskiéj w latach 1832 — 1835, rozszerzanéj w następnych

umieszczone są na frontonie. Odnowiony kosztem rządu 1851 r. Świątynia niewielka w stylu toskańskim, w kształcie ośmioboku, a raczej kwadratu z rogami ściętemi, do którego większych boków przytykają cztery kwadratowe przybudowania, tworzące krzyż równoramienny. Zewnętrzne jej przyozdobienie u dołu pilastrami, jest porządku toskańskiego, reszta w stylu odrodzenia. Wnętrze w porządku korynckim ma kopułę artystycznie malowaną a l f r e s c o, przedstawia apoteozę chwały Najwyższego. Podobnie zasługują na uwagę obrazy w ołtarzach, wyborne dzieła nieznanego mistrza z końca XVII wieku. Są tu piękne marmurowe nagrobki rodziny Sobieskich, Maryi - Karoliny, córki Jakóba Królewicza, zm. 1740 i Maryi z Wesslów, małżonki Księcia Konstantego, zm. 1761. W zakrystyi i klasztorze przechowują liczne pamiątki po założycielce: zabytki dawnego haftarstwa, szpalery tkane, malowidła, sprzęty i złotnicze wyroby.

Kościół parafialny Panny Maryi, na Nowem Mieście. Według podania stoi na miejscu pogańskiej niegdyś świątyni, wystawiony w roku 1411 przez Annę córkę Kiejstuta litewskiego, żonę Janusza Księcia Mazowieckiego. Jestto jedyna tutaj budowla kościelna zewnątrz od czasu swego wzniesienia w całości przechowana, w stylu ostrołukowym, bez żadnych ozdob, oprócz żebrowanego w stylu gotyckim krzyżowo wewnątrz sklepienia w nawie środkowej. Odznacza się mianowicie swoją starożytną dzwonnicą o charakterystycznych osobliwych kształtach, powtarzających się na wszystkich dawnych widokach Warszawy.

Kościół S. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej. Wystawiony w latach od 1679 — 1737, podług planu Jana Ceroni, zmienionego w części przez Józefa Fontannę, odnowiony w r. 1837, pierwotnie klasztorny Ks. Franciszkanów do r. 1866. Dwupiętrowy portyk tego kościoła, ozdobiony mnóstwem pilastrów, wystających jedne nad drugiemi, to płaskich, to półokrągłych porządku jonickiego złożonego, ma po bokach dwie dzwonnice, blaszanemi piramidami zakończone.

Wnętrze w porządku korynckim, ma piękne obrazy w ołtarzach, szczególnie godne są uwagi: w wielkim św. Franciszek Seraficki i w prezbyteryum zawieszona dobra kopia Rafaela Przemienienie Pańskie, wykonana w r. 1804 przez Józefa Oleszkiewicza, należąca do najlepszych robót jego pędzla.

Kościół parafialny Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej. Wystawiony został w r. 1693 przez Króla Jana Sobieskiego, którego herb Janina umieszczony jest na frontonie. Wzniesionym jest w stylu toskańskim, skromnych lecz przyjemnych kształtów, podług planu Affatego i Augustyna Locci.

Pierwotnie był klasztornym OO. Kapucynów. Wewnątrz odznacza się pięknemi obrazami w ołtarzach, które stosownie do uroczystości są zmieniane. Celniejsze między niemi są: w wielkim ołtarzu przedstawiający Przemienienie Pańskie, pędzla znakomitego malarza zeszłego wieku Szymona Czechowicza i tegoż św. Szymon. W bocznych najlepszy włoskiej szkoły św. Franciszek Seraficki.

Znajdują się tutaj dwie kaplice. Pierwsza bliżej wielkiego ołtarza, zwana k r ó l e w s k ą, wystawiona w r. 1736, przebudowana w r. 1830, kosztem Cesarza Mikołaja I, podług planu Henryka Markoniego, ma sarkofag z popiersiem Króla Jana Sobieskiego, dłuta Ludwika Kaufmanna, mieszczący serce tego Monarchy. Druga św. Kajetana, dawniej zwana Brylowską, przebudowana z gruntu 1828, ma piękny obraz w ołtarzu, włoskiego pędzla, wyobrażający św. Kajetana.

Z pomiędzy licznych znajdujących się tutaj nagrobków, po większej części nowożytnych, godna pamięci tablica napisowa z wizerunkiem S. Czechowicza., malarza, przed kilkunastu laty wystawiona.

Na ganku przed wejściem do kościoła stoją trzy figury, św. Jana Nepomucena we środku spółcześnie z kościołem wystawiona, dobrej rzeźby i dwie po bokach: Najśw. Panny Niepokalanego Poczęcia i św. Feliksa kapucyna, patrona drobnych dziatek, dłuta Konstantego Hegla, wzniesione w r. 1855.

Kościół S. Andrzeja, klasztorny Panien Kanoniczek, przy ulicy Senatorskiej obok gmachu Ratuszowego. Pierwotnie była to kaplica, wystawiona w roku 1722 dla ówczesnego kollegium Jezuitów prowincyi polskiej. Po zniesieniu zakonu zamieniono ją na kościół parafialny. W roku 1817 przeniesiono tutaj kanoniczki z Marywilu, gmachu stojącego na miejscu teraźniejszego teatru, parafią zaś do kościoła św. Antoniego, następnie do Karola Boromeusza. W tym czasie kościół przerobiony został podług planu Piotra Aignera.

Kościół parafialny S. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. Wzniesiony na miejscu drewnianego 1679 roku, nakładem prywatnym, odnawiany w r. 1850 i pierwotnie klasztorny OO. Reformatów. Skromnej powierzchowności z dwiema galeryami, których ozdobę stanowią pośmiertne napisy poświęcone pamięci znakomitych Warszawian. Galerye te odgrodzone są od ulicy kratą, w środku której wznosi się statua Niepokalanego Poczęcia N. Panny Maryi, wykonana w roku 1851, w pracowni Antoniego Messinga w Warszawie. U góry frontonu kościoła zwraca uwagę wielki, na tle złotem, na blasze malowany okrągły wizerunek Matki Boskiej, pędzla Rafała Hadziewicza.

Z rzeźb religijnych godna jest tu widzenia starożytna płaskorzeźba w kaplicy N. Sakramentu, wyobrażająca Chrystusa Pana przywiązanego do słupa.

Niemniej pięknemi są: najdawniejszy w Warszawie gładki odlew bronzowy w grobowcu Stanisława Strelicy, kanonika (zm. 1532) i niepospolicie znakomity obraz mozajkowy Prymasa Poniatowskiego (1794) roboty Rafaellego.

Po obu stronach części kaplańskiej znajdują się kaplice: po prawej bractwa literackiego z baniastą kopułą, w stylu odrodzenia, którą odznacza szereg dawnych wizerunków, druga po lewej Pana Jezusa świeżo wyrestaurowana pod kierunkiem budowniczego B. Podczaszyńskiego, obok innych pamiątek mieści słynną figurę Pana Jezusa na krzyżu, z drzewa doskonałego niemieckiej szkoły dłuta, sprowadzoną w roku 1539 z Norymbergi, i piękny nagrobek Baryczki jednego z rodziny fundatorów kaplicy.

Wreszcie do przedniejszych ozdób, przybyłych w ostatniej restauracyi należą: gotycka ambona z 12 apostołami, według rysunku Piotra Vischera, wykonana z ciosu przez Konstant. Hegla; figury z gipsu, oraz 10 takichże płaskorzeźb roboty Ludw. Kaufmanna.

Kościół pod wezwaniem Najświętszej Panny Maryi Łaskawej, przy ulicy Sto-Jańskiej (obok katedry). Wystawiony pierwotnie dla Jezuitów w r. 1626, po zniesieniu zakonu oddany bractwu niemieckiemu w r. 1781, zamknięty w r. 1818. Wyrestaurowany dla Pijarów w roku 1834 zostawał pod ich zarządem do 1866. Odznacza się pięknemi obrazami, pendzla Szymona Czechowicza. Znajduje się tu mianowicie w wielkim ołtarzu obraz Pana Jezusa ukrzyżowanego, w bocznych Śgo Jana Nepomucena i Śgo Jana Oblubieńca; zasługuje też tu na uwagę przy ołtarzu Śgo Krzyża wspaniały nagrobek marmurowy Jana Tarły, zm. 1750, odnowiony w r. 1865 przez F. Cenglera.

Kościół świętego Marcina (Augustyanów) przy ulicy Piwnéj. Jeden z dawniejszych w Warszawie, założony 1356, odbudowany po spaleniu 1494 r. rozszerzony 1552, restaurowany w latach 1601, 1672 i 1705, w którym otrzymał nową wystawę. Odnowiono go w roku 1815, należał do klasztoru OO. Augustyanów po rok 1866. Gmach teraźniejszy ma ścianę naczelną w porządku składanym, u góry korynckim, n dołu toskańskim. Wnętrze w stylu Korynckim ma w ołtarzach obrazy starożytne i szkoły włoskiej. Z nowożytnych zaś malowideł obraz Śej Agnieszki Fran. Smuglewicza i pendzla Kazimierza Wojniakowskiego, utalentowanego ucznia Bacciarellego, Śej Cecylia

najwyżej ceniona, oraz Ś. Wojciech, Onufry i Dawid pokutujący, oba znacznych rozmiarów.

Kościół świętego Ducha, przy ulicy Długiej i Freta. Pierwotnie szpitalny, którego fundacya sięga XIII wieku, zniszczony został w XVII wieku, w czasie pierwszej wojny szwedzkiej. Oddany Paulinom 1658, którzy go na nowo odbudowali 1717 ze składek i zapisów prywatnych, podług planu Józefa Piola i Józefa Belloti, i posiadali do r. 1819. Poczem wrócił pod zarząd duchowieństwa świeckiego i bractwa katolików niemieckich. Dotąd odprawiane są w nim także nabożeństwa i kazania na przemiany w obu językach. Odnawiany w r. 1845 kosztem rządu, ma facyatę dwupiętrową z wieżami po obu stronach, ozdobioną licznemi, jedne nad drugie wystającemi pilastrami korynckiemi. Do kościoła prowadzą dwustronne na ulicę wychodzące kamienne schody z gankiem, na wierzchu którego umieszczoną jest statua z ciosu, Matki Boskiej, wzniesiona w r. 1863, dłuta Tadeusza Czajkowskiego.

Wewnątrz w ołtarzach znajduje się kilka starożytnych i celujących pod względem sztuki obrazów szkoły włoskiéj, mianowicie w ołtarzu św. Michała obraz przedstawiający Anioła Stróża prowadzącego małe dzieci, według podania dar Królowéj Bony; w innych św. Franciszek Ksawery, święty Stanisław i św. Kazimierz. Z polskich artystów odznaczają się pendzla Michała Świerkiewicza, obraz Zesłania Ducha św., malowany w końcu XVII wieku, w ołtarzu wielkim i św. Tobiasz Franciszka Smuglewicza.

Kościół S. Jacka, przy ulicy Freta. Wymurowany w r. 1638 podług planu Jana Włocha, kosztem prywatnych na miejscu dawniejszego restaurowany w r. 1661. Odnawiany w latach 1815, 1839, 1844, 1853 i 1869.—Pierwotnie klasztorny OO. Dominikanów. Facyata jego w stylu odrodzenia zasłania do połowy przybudowanie w stylu ostrołukowym podług planu Hilarego Szpilowskiego, wystawione w r. 1823 i mieszczące sklepy od ulicy.

Wewnątrz kościół odznacza się swoją wysokością, mniej widoczną od ulicy, albowiem schodzi się do niego z kruchty pod chórem po wielu stopniach w dół, kaplicami, z których jedna cała z porfiru, oraz nagrobkami; między tymi celuje z nakrapianego marmuru w całej figurze, Katarzyny Ossolińskiéj zm. 1607. Osobliwością zaś są tablice bronzowe z napisami ormiańskiemi, wskazując miejsce grobu rodziny Menjaminów, zmarłych w końcu XVII wieku.

Kościół p. w. S. Kazimierza z klasztorem Panien Sakramentek, przy ulicy Rynek Nowego Miasta. Wzniesiony w roku 1688 przez Królową Maryę Kazimirę Sobieską, której herby

Kościół S. Józefa Oblubieńca przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Pierwotnie klasztorny OO. Karmelitów bosych. Wybudowany w r. 1643, spalony w czasie pierwszej wojny szwedzkiej, stanął na nowo w latach od 1672 do 1701, ze składek prywatnych. Front teraźniejszy otrzymał dopiero w r. 1782, kosztem Ks. Karola Radziwiłła zwanego P a n i e K o c h a n k u, podług planu Efraima Schroeger tutejszego budowniczego.

Piękna ta pod względem sztuki naczelna ściana jest cała z kamienia piaskowca, u dołu rzędem płaskosłupów i kolumnami toskańskiego porządku przyozdobiona, oprócz dwóch osobliwego kształtu dzwonnic, zakończonych u góry blaszanemi wazonami. W przyczółku nawy środkowej upiększona jest płaskosłupami i kolumnami korynckiego porządku, które również jak dolne po dwa są ustawione. Pomiędzy kolumnami tego piętra stoją dwa posągi świętych ze zgromadzenia Karmelitów, a nad nimi w płaskorzeźbionych medalionach popiersia innych świętych, po środku zaś wielkie okno, piękną wypukłorzeźbą uwieńczone rzuca światło do wnętrza. Na wierzchu przyczółka znajdują się znowu grupy posągów, wyobrażających miłość i nadzieję, a w samym środku unosi się nad świątynią wielka kula blaszana, koło której obwija się wąż z jabłkiem w pysku, przyciśnięty złocistym kielichem z hostyą na wierzchu wyobrażającym wiarę.

Pod głównem oknem balustrada tworzy ganek zewnętrzny, a nad drzwiami wielkiemi na dole pod tarczą herbu domu Radziwiłłów umieszczona jest kamienna tablica ze stosownym łacińskim napisem, przekazującym pamięć fundatorów świątyni.

Wewnątrz znajduje się tu wiele pięknych obrazów umieszczonych w ołtarzach na zasuwach tychże, lub na ścianach zawieszonych. Odznaczają się między nimi pendzla Szymona Czechowicza św. Szymon i Niepokalane poczęcie N. M. P. Smuglewicza, św. Jan od krzyża, św. Wawrzyniec i św. Eljasz; jeden z najlepszych Kazimierza Wojniakowskiego św. Anna itp.

Są tu także znakomite utwory nowożytnej rzeźby, dłuta T. Oskara Sosnowskiego, jakiemi są: w kaplicy Grobu Chrystusowego, umyślnie w tym celu w r. 1862, podług planu Henryka Markoniego wystawionej, wyobrażenie Chrystusa Pana spoczywającego w grobie, wykonane po mistrzowsku z marmuru kararyjskiego w naturalnej wielkości. I tegoż Anioł Zmartwychwstania, pomnik grobowy, poświęcony pamięci rodziny artysty, umieszczony w r. 1859 przy filarze naprzeciw ambony.

Kościół Opieki świętego Józefa przy klasztorze Panien Wizytek, na Krakowskiem - Przedmieściu. Pierwotnie od roku 1654 wzniesiony był z drzewa, teraźniejszy murowany stanął w roku 1760, podług planów przygotowanych przez Królową

Maryę - Ludwikę, fundatorkę klasztoru, wykonanych przez budowniczego Józefa Belloti. Ztąd ma formę architektury francuzkiej jezuickiej. Odnawiano go w r. 1817.

Czoło kościoła na trzy piętra podzielone, z których pierwsze przyozdobione dwunastu słupami porządku włosko-jońskiego, po sześć z każdej strony głównego wejścia. Drugie piętro ma ośm korynckich słupów, złożonych z podobnemi kapitelami jak pierwsze. Trzecie sześć płaskosłupów także są korynckiemi. Wogólności styl budowy należy do rodzaju rokoko, który mianowicie wewnątrz jest widoczny.

Wnętrze dość obszerne składa się z prezbiteryum i trzech naw, z których boczne są niższe od głównej i oprócz arkad mają przy ścianach bocznych wewnątrz kolumny korynckie. Nawy boczne podzielone są na kapliczki, którym sklepionka baniasta nadaje szczególniejszy powab.

Znajdujące się tu obrazy w ołtarzach i na ścianach wszystkie są pod względem sztuki godne widzenia. Z tych znakomitsze: w wielkim Nawiedzenie N. M. P. pendzla sławnego malarza krakowskiego z XVIII w. Tadeusza Konicza. W ołtarzach bocznych Tajemnice Serca Pana Jezusa i św. Józef pendzla Szymona Czechowicza, św. Franciszek Salezy i św. Alojzy szkoły włoskiej, oraz szacowne wizerunki Królowej fundatorki i Króla Jana Kazimierza. Rzadkiej są także piękności i wartości artystycznej wyroby snycerskie dwóch cymboryów z drzewa hebanowego, ze srebrnemi ozdobami w guście florenckim, pochodzące z daru założycielki. Niemniej zwraca uwagę ambona doskonałą rzeźbą wykończona, wyobrażająca przód łodzi Piotrowej na falach morskich z żaglem rozwiniętym.

Nakoniec odznaczają się stojące tutaj po bokach pomniki dwóch zasłużonych w piśmiennictwie i społeczeństwie naszem mężów: Tadeusza Czackiego z białego marmuru w naturalnej wielkości, dłuta Oskara Sosnowskiego, wykonany w roku 1861 i Kazimierza Brodzińskiego z piaskowca, roboty Władysława Oleszczyńskiego postawiony w r. 1863. W klasztorze przechowuje się wiele pamiątek po założycielce, piękne obrazy, starożytne sprzęty i misterne arcydzieła ręczne haftarskie.

Kościół instytutowy S. Kazimierza przy domie głównym Sióstr miłosierdzia, na ulicy Tamka. Wymurowany w r. 1699 na miejscu drewnianego, wystawionego przez Królową Maryę Ludwikę 1659 r.

Kościół parafialny S. Krzyża, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Na miejscu starożytnego kościoła parafialnego, istniejącego w pierwszych latach XVI wieku wymurowany został na nowo w latach od 1682 do 1696 roku ze składek prywatnych.

Wewnątrz jest kilka pięknych obrazów w ołtarzach, szczególnie w bocznych, takiemi są: Zdjęcie z Krzyża szkoły bolońskiej i św. Piotr z Alkantary. Zwraca także uwagę wielki obraz, zawieszony we framudze, przedstawiający nadanie przywileju OO. Reformatom przez Zygmunta III, malowany na początku XVII wieku, przez jednego z uczniów Annibala Virzei, odnawiany wkońcu XVIII wieku, przez Franciszka Smuglewicza. — Ołtarze wspomniane razem z wielkim są kunsztownie stolarską robotą, z drzewa dębowego wykonane. W zakrystyi przechowują pamiątkę złotniczej umiejętności Króla Zygmunta III, puszkę srebrną do komunikantów własnoręcznej jego roboty.

Kościół parafialny Narodzenia N. Maryi Panny, przy ulicy Leszno. Pierwotnie klastorny OO. Karmelitów Trzewiczkowych, założony w r. 1683, ukończony 1731, ze składek i zapisów prywatnych odnowiony w r. 1870. Przed kościołem figura Matki Boskiej ostatnie dzieło rzeźbiarskie Tadeusza Czajkowskiego, artysty wielkich nadziei, zmarłego w r. 1867.

Gmach ten wystawiony w stylu francuzkim, mieści wewnątrz godne widzenia arcydzieło sztuki malarskiej, obrazek na miedzi wprawiony w drzwiczki cyborium wielkiego ołtarza, przedstawiający Chrystusa Łaskawego. Jestto niewątpliwy oryginał Antoniego Correggio, wielkiego mistrza włoskiego w XVI wieku. Godne uwagi w ołtarzach bocznych obrazy pendzla Szymona Czechowicza: św. Wojciech Karmelita, Marya Magdalena de Pazzis, św. Józef i św. Eljasz, lubo nieumiejętną restauracyą nadpsute.

Kościół parafialny pod wezwaniem S. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej. Wybudowany został w r. 1849 kosztem rządu i z zapisu Klementyny z Ks. Sanguszków Hr. Małachowskiej, podług planu Henryka Markoniego, który wziął do niego myśl z kościoła rzymskiego Sta Maria Maggiore. Stojące u wejścia cztery posągi: św. Hieronima, Ambrożego, Grzegorza i Augustyna, są dłuta Pawła Malińskiego i Ludwika Kaufmanna. W niszach zaś po obu dłuższych bokach kościoła stają powoli, nakładem pobożnych sprawiane kamienne figury świętych pańskich, dłuta różnych artystów Warszawskich. Wewnątrz w wielkim i bocznych ołtarzach mieszczą się obrazy piękne ze szkoły włoskiej. W kaplicy bocznej najcelniejszy utwór pendzla Rubbego z r. 1814 obraz, przedstawiający Najśw. Pannę z Dzieciątkiem Jezus.

Kościół pod wezw. Wszystkich Świętych, na placu Grzybowskim. Założony w r. 1862 i dotąd budujący się ze składek prywatnych przy zasiłkach rządowych, podług planu Henryka Markoniego, wykonywanego przez Feliksa Żygadlewicza. Po ukończeniu będzie najobszerniejszym w Warszawie. Składa się z dol-

nego i górnego kościoła. Otwarty do nabożeństwa w r. 1867. Posiada już w wielkim ołtarzu piękny obraz szkoły włoskiej jeden z lepszych, pendzla Franciszka Trevisani, żyjącego od 1656 do 1746 r., przedstawiający Chrystusa Pana na krzyżu, pod którym stoją N. Panna, św. Jan, św. Marya Magdalena i św. Marya Kleofa, oraz na pierwszym planie trzech aniołków, zestawiających pęknięty kamień, z napisem: M u l i e r e c c e f i l i u s t u u s. E c c e m a t e r t u a. Dzieło pod względem sztuki znakomite, w guście Guido Reniégo.

Kościół pod wezwaniem S. Anny, na Krakowskiem - Przedmieściu. Założony w r. 1454 wielokrotnym ulegał zmianom z powodu pogorzeli i zniszczenia w czasach wojennych, był potem w rozmaitych kształtach przebudowywany. Ostatni raz w roku 1749. Cały zaś portyk wystawiony został w r. 1788, podług planu Piotra Aignera, przypomina kościół św. Jerzego w Wenecyi, arcydzieło Palladyusza. Składa się w średniej części ze wspaniałego łęku z czterema kolumnami, utrzymującemi fronton świątyni i z dwóch pilastrów po rogach na wzniesionych podnóżach porządku korynckiego. Zdobią go nisze, w których umieszczone są posągi czterech ewangielistów, dłuta Jakóba Monaldi, nadwornego rzeźbiarza Króla Stanisława Augusta, dalej wnęki, przepaski i inne ornamenta rzeźbiarskie do pomienionego porządku zastosowane.

Szczyt muru zasłaniający dach kościoła kończy się attykiem z gzymsu i wznoszącem się stopniowaniem aż do podnóża krzyża. Nad głównemi drzwiami umieszczony jest napis w języku łacińskim, który ogłasza, że ową wystawę wzniesiono za panowania Stanisława Augusta, kosztem Józefa Kwiecińskiego.

Kościół ten pierwotnie był klasztornym i należał do OO. Bernardynów. Wewnątrz malowany alfresco przez Walentego Zebrawskiego tutejszego kapłana w roku 1749 przedstawia zdarzenia z życia św. Anny, odnawiany w roku 1852 przez Marcina Zalewskiego.

Godnemi są tu widzenia osobliwego wyrobu konfesyonały, ławki, pulpity, szafy, odrzwia różnobarwnem drzewem gustownie wykładane, dzieło pracy podobnież braciszka zakonnego Paschalisa Scholtza, wykonane w latach 1722 — 1733, oraz krużganki klasztorne, przechowujące dotąd ślady pierwotnej struktury w sklepieniach gotyckich brylantowanych a facetes.

Obok znajdująca się za kratą kaplica, wystawiona w r. 1837 posiada wewnątrz statuę N. Panny z dawnego domku Loretańskiego na Pradze istniejącego przeniesioną, zewnątrz zaś na froncie statuę z ciosu, przedstawiającą Matkę Boską z dzieciątkiem Jezus, dłuta Tadeusza Czajkowskiego ojca.

w miejscu od Powązek nieodległem. Związek takowy dat, miejsc i zdarzenia stał się powodem obstalunku i ofiary.

Kościół parafialny na Pradze pod wez. Matki Bozkiej Loretańskiej. Pierwotnie był słynną przez 2 wieki kaplicą t. n. zbudowaną w r. 1640 przy kościele OO. Bernardynów a pozostałą po jego rozebraniu 1811 r. Wyrestaurowano ją i stosownie przerobiono w roku 1853. Środek teraźniejszego kościoła stanowi rzeczona kaplica, w której przechowane są niektóre zabytki.

Kaplica przy Instytucie Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu. Pierwotnie była kościołkiem klasztornym Panien Karmelitek, mieszkających w zabudowaniach teraźniejszego domu schronienia starców i sierot Towarzystwa dobroczynności od 1663 do 1818. W tym roku kościołek oddano Towarzystwu. Odnowiono go w roku 1839 podług planu Antoniego Corazzi.

Kaplica w szpitalu S. Rocha na Krakowskiem-Przedmieściu. Wystawiona w r. 1749 razem z teraźniejszym szpitalem, podług planu Jakóba Fontanny odnawiana w r. 1851 ma w ołtarzu piękny obraz pendzla Jerzego Eleutera Siemiginowskiego.

Kaplica pod wezwaniem Imienia Jezus przy Szpitalu Dzieciątka Jezus na placu Wareckim. Wystawiona w r. 1762 była pierwotnie kościołkiem na prawach parafialnych, w którym odbywały się rozmaite uroczystości i odpusty. Zawiera na ścianach nagrobki i wizerunki niektórych dobroczyńców szpitala. W ołtarzu znajduje się godny widzenia obraz pendzla Bernarda Belloto zwanego Canaletta wyobrażający Dzieciątko Jezus.

Kaplica domowa rzymsko-katolicka w Instytucie aleksandryjsko-maryjskim wychowania Panien przy ulicy Wiejskiej. Wystawiona w r. 1851, podług planu Bolesł. Podczaszyńskiego, oświetlona u góry szklaną kopułą i wspaniale ozdobiona, ma w ołtarzu piękny obraz Chrystusa w Ogrójcu, pendzla Ksawerego Kaniewskiego.

B) ŚWIĄTYNIE WYZNANIA PRAWOSŁAWNEGO.

Sobór pod wezwaniem Ś. Trójcy, przy ulicy Długiej. Z kościoła Ks. Pijarów wzniesionego w r. 1681 przebudowany z gruntu kosztem rządowym w r. 1837 w stylu klassycznym podług planów Antoniego Corazzi i Andrzeja Gołońskiego.

Uwaga. Patrz uzupełnienia.

Gmach obszerny, okazały o pięciu wyniosłych kopułach złoconych na zimno, mieszczących w sobie dzwonnicę.

Wewnątrz ma Ikonostas pięknie wykonany podług rysunku budowniczego Rusko, o trzech piętrach, rzeźbiony z drzewa i złocony. Mieści się w nim ośm głównych obrazów, zaś po obu stronach carskich wrot dwanaście okrągłych obrazów wyobrażających święta uroczyste kościoła prawosławnego. W niższej części sześć, przedstawiających Zbawiciela, Bogarodzicę, Archanioła Gabryela, św. Aleksandra Newskiego, ołtarze św. Konstantyna i Mikołaja. Carskie wrota w przeźroczu obejmują 6 obrazów. Wszystkie wogóle malowane przez najznakomitszych artystów Petersburskich. Nad ołtarzem z drzewa dębowego zawieszone są obrazy Cesarza Konstantyna i Heleny malowane olejno na cyprysowem drzewie i takiż św. Włodzimierz za ołtarzem na pierwszem miejscu wielki obraz św. Trójcy pendzla Kokulara Prof. Warszawskiego.

Przy obu drzwiach Ikonostasu ustawione są dwa wielkie ofiarne obrazy św. Michała Archanioła i Konstantego będące pamiątką pierwszą zgonu J. C. W. W. Ks. Michała Pawłowicza, drugi zamachu na życie J. C. W. W. Ks. Konstantego Mikołajewicza w Warszawie.

Cały gmach ogrzewany bywa kaloryferami.

Cerkiew pod wezw. N. Maryi Panny (Pokrowskaja), przy pałacu Arcybiskupim od ulicy Długiej. Wystawiona w r. 1849 z Ikonostasem o jednem piętrze ze stosownemi obrazami, w której odprawią się nabożeństwo codzienne.

Cerkiew p. w. Przemienienia Pańskiego, przy pałacu Arcybiskupim od ulicy Miodowej. Wystawiona w r. 1837 z Ikonostasem, w skład którego wchodzą piękne obrazy malowane na płótnie, nad carskiemi zaś wrotami Wieczerza Pańska pendzla Antoniego Blanka w Warszawie.

Cerkiew parafialna pod wezwaniem S. Trójcy, przy ulicy Podwale. Pierwotnie była cerkwią grecką. Wzniesiona w roku 1818 podług planu Jakuba Kubickiego ze składek prywatnych. Posiada Ikonostas o trzech piętrach w skład którego weszły niektóre obrazy pochodzące z cerkwi domowych przy poselstwach rossyjskich niegdyś w Warszawie rezydujących i drogocenne sprzęty kościelne podobnież pamiątkowe, nabyte od Francuzów w czasie wojny 1812 r.

Cerkiew parafialna pod wezwaniem S. Maryi Magdaleny na Pradze. Wystawiona w roku 1869 kosztem rządu w stylu bizantyńsko-weneckim podług planu budowniczego synodalnego Syczewa i pod kierunkiem konstruktora budowli kapelana inżynieryi Palicyna.

Od 1653 roku parafią zarządzali ks. Missyonarze. Od roku 1864 kościół i parafia wróciły pod zarząd duchowieństwa świeckiego. Budowla stanęła w stylu klassycznym, podług planu Józefa Belloti budowniczego królewskiego, ma wystawę podzieloną na dwa piętra, w których dolna w porządku toskańskim, górna włosko-jońskim. Na przodzie wznoszą się dwie wieże w porządku korynckim złożonym, wystawione w latach od 1726 — do 1756 przez budowniczego Antoniego Fontannę.

We wnękach wystawy mieszczą się dwa posągi św. Apostołów Piotra i Pawła, szczególnie dobrego rysunku, wykonane przez Jana Jerzego Plerscha rzeźbiarza w r. 1756.

Do kościoła prowadzi ganek z ciosowego kamienia, przyczyniający się do wspaniałości świątyni. Na przodzie wystaje piękna figura Chrystusa Pana krzyż swój niosącego, wymodelowana i odlana z cementu w r. 1858 przez Andrzeja Pruszyńskiego. Kościół dzieli się na górny i dolny, czyli na kościół właściwy i kryptę. Pierwszy ma obszerną nawę środkową przykrytą rzędem sklepień krzyżowych; tam zaś gdzie przecina się nawa środkowa z nawą krzyżową wznosi się piękne i duże sklepienie żaglowe. Nawy boczne stanowią jakby dwa rzędy kapliczek, połączonych ze sobą przejściem, a przykrytych każda osobnem sklepieniem kolebkowem.

Ganek żelazny na gzymsie wewnętrznym osadzony, oraz podobnaż ambona w r. 1698 wystawiona, bardzo misternego wyrobu w przezroczu mogą być uważane za arcydzieło sztuki kowalskiej. Oboje wykonał Mikołaj Teter, braciszek tutejszego klasztoru, Warszawianin.

Zasługują także na obejrzenie siedzenia (stalle), wyłożone drzewem i upiększone rzeźbą dobrego wyrobu w stylu odrodzenia. Z ołtarzy celuje wielki, wyrób snycerza elbląskiego Mateusza Hankisa, wykonany w r. 1700 i w nim obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego, pendzla Jerzego Eleuthera Siemiginowskiego malowany jednocześnie, najlepszy utwór tego znakomitego artysty polskiego. W bocznych do najpiękniejszych obrazów należą przedstawiające Wieczerzę Pańską i Tryumf św. Felicyssymy, św. Wincenty malowany przez Szym. Czechowicza; św. Karol Boromeusz przez Antoniego Albetrandego, nakoniec kilka Jana Seisty ucznia Bacciarellego, wyobrażające Zwiastowanie, Ofiarowanie i Wniebowzięcie Matki Boskiej.

Między znajdującemi się tutaj nagrobkami wyróżniają się okazałością Michała Radziejowskiego kardynała prymasa, zm. 1705, z figurą klęczącą w naturalnej wielkości z białego marmuru, oraz pomnik biskupa Michała Bartłomieja Tarły z r. 1715 z takiemże popiersiem.

Kościół parafialny S. Aleksandra, na placu tegoż nazwiska, inaczej zwanego pod trzema krzyżami. Stanął na pamiątkę pierwszego wjazdu Cesarza Aleksandra I do Warszawy w roku 1815 ze składek prywatnych i kosztem rządu. Wybudowany w roku 1826 podług planu Piotra Aignera w kształcie rotundy z kopułą na wzór Panteonu rzymskiego. Mieści piękne obrazy w ołtarzach bocznych, zwłaszcza Wskrzeszenie Łazarza utwór mistrzowskiego pendzla Ch. Dietricha 1712—1774, w rodzaju Rembrandta i Męczeństwo św. Piotra, dzieło Jana Franciszka Romanelli ze szkoły włoskiej XVII wieku.

Godną jest także widzenia znajdującą się pod wielkim ołtarzem we wklęsłości, po za szklanem antepedyum statua Chrystusa Pana zdjętego z krzyża, wielkości naturalnej. Utwór dawny biegłego mistrza włoskiego, sprowadzony z Rzymu do kościoła Ujazdowskiego w drugiej połowie XVIII wieku.

Kościół parafialny S. Trójcy, przy ulicy Solec. Pierwotnie klasztorny OO. Trynitarzy, wystawiony został w roku 1726, odnowiony w r. 1871. Posiada w wielkim ołtarzu statuę Zbawiciela rzeźbioną z drzewa niegdyś cudami słynącą.

Kościół parafialny Sej Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej. Był pierwotnie kaplicą pierwszego w Warszawie cmętarza, zwanego świętokrzyzkim, zbudowany w r. 1781, zamknięty z powodu przepełnienia i niewłaściwości miejsca do chowania zmarłych. Odnowiony i otwarty do nabożeństwa 1865, kosztem składek publicznych.

Kościołek S. Stanisława Biskupa, na Woli. Zbudowany został w roku 1860 kosztem rządu, podług planu Józefa Orłowskiego, w stylu romańskim. Dwie statuy jedna świętego Stanisława, druga św. Jana Nepomucena, umieszczone na frontowej ścianie, podobnie jak płaskorzeźba w drzwiach głównych są dłuta T. Cenglera. W ołtarzach najlepsze obrazy malowane na blasze św. Kazimierz i św. Elżbieta przez Gierdziejewskiego

Kościół S. Karola, na Cmentarzu Powązkowskim. Wystawiony w r. 1793, odnawianym był w roku 1850, ma godny widzenia obraz w wielkim ołtarzu, pendzla Józefa Wal. Warszawianina, wyobrażający św. Karola Boromeusza w obłokach wielkości prawie naturalnej, u spodu obrazu zdarzenie Króla Stanisława Augusta z Kuźmą, który przed nim klęczy, w oddaleniu uchodzą konfederaci, po nad królem unoszą się dwaj opiekuńczy aniołowie. Obraz ten pięknie wykonany obstalował książę Prymas Poniatowski i do kościoła ofiarował 1793. Powód umieszczenia był ten, że świątynia nosi tytuł świętego w którego to dniu t. j. 4 Listopada w r. 1771 po uwięzieniu Króla przez konfederatów barskich nastąpiło jego ochronienie przez Kuźmę

Gmach okazały malowniczy o pięciu kopułach, z tych główna wyniosła i cztery boczne są złocone na zimno. Na przednich dwóch wieżyczkach zawieszono 10 dzwonów lanych ze stali w Westfalii, które są pierwsze tego rodzaju w kraju.

Zewnątrz cała malowana alfresko. Wewnątrz przyozdobiony nadzwyczaj wspaniale Ikonostas, dwupiętrowy cały rzeźbiony i złocone piękne obrazy i freski, ołtarza Wieczerza Pańska są pendzla Akademika Wasilewa, a malowanie sceniczne wewnątrz wykonał akademik Winogradow. Na ścianach podpierających główną kopułę obrazy czterech ewangelistów, a cokolwiek niżej po bokach wizerunki świętych po większej części hierarchów kościoła ruskiego, także Mikołaja biskupa i innych świętych, szczególniej czczonych w Rossyi. Powyżej obrazów ewangelistów koło głównej nawy wypisana jest głoskami staro-sławiańskiemi Modlitwa Pańska. Cerkiew ta w zimie jest ogrzewana kaloryferami.

Cerkiew pod wezwaniem S. Aleksandra Newskiego, w cytadeli Aleksandryjskiej. Wystawiona w r. 1835 kosztem rządowym w stylu odrodzenia podług planu Andrz. Gołońskiego w formie krzyża.

Ma Ikonostas z obrazami na płótnie malowanemi w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, w skład którego wchodzą środkowy Zbawiciela i Matki Boskiej, po obu zaś stronach św. Mikołaja i Aleksandra Newskiego.

Cerkiew nadworna pod wezwaniem S. Aleksandra Newskiego, przy pałacu Cesarskim w Łazienkach. Wystawiona w roku 1846 z zastosowaniem w guście całości łączącego się z nim gmachu pałacowego, podług planu Andrzeja Gołońskiego. — Świątynia niewielka, ale bardzo piękna i bogato ozdobiona, ma ściany i sufit marmoryzowane na biało. Ikonostas bardzo piękny o dwóch piętrach z drzewa lipowego, bogato rzeźbiony i złocony mieści obrazy pierwszorzędnych artystów ruskich. Z tych w niższem piętrze wyobrażają główne Zbawiciela i Matkę Boską, na południowych drzwiach św. Aleksandra i św. Aleksandra Newskiego, na północnych: świętych Pawła i Mikołaja. W carskich wrotach czterech ewangelistów, w środku Najświętsza Panna i Gabryel archanioł. W piętrze wyższem nad wrotami carskiemi Wieczerza Pańska, nad nią trzech aniołów, po prawej stronie której Magdalena, św. Konstantyn, po lewej św. Olga i Michał Archanioł. W średniej części cerkwi umieszczone są obrazy: po prawej stronie Cesarz Konstantyn, po lewej Michał Archanioł. Ze wszystkich atoli szczególną zwraca na siebie uwagę obraz zawieszony nad ołtarzem, wyobrażający Zbawiciela modlącego się w ogrodzie Getsemańskim arcydzieło znakomitego malarza Karola Brüdowa.

Podobnież znajdują się tu odpowiednio wspaniałe i sprzęty kościelne.

Cerkiew zamkowa pod wezwaniem Podwyższenia Śgo Krzyża, mieszcząca się w jednem ze skrzydeł b. Zamku Królewskiego przy ulicy Grodzkiej. Urządzona w r. 1816 z Ikonostasem, który należał do kaplicy polowej Cesarza Aleksandra I-go i w czasie wojny francuzkiej 1812 — 1813 był przy tejże niedostępnie.

Cerkiew pod wezwaniem Matki Boskiej Włodzimierskiej, na cmentarzu Wolskim. Należy do najwspanialszych świątyń w kraju.

Przebudowana z gruntu ze starego kościoła rzymsko-katolickiego w r. 1841 w kształcie sześcioboku, posiada zewnątrz i wewnątrz pełno pamiątek i pomników odnoszących się do wojny 1831 roku. Pomiędzy temi odznaczają się mianowicie sześć wielkich miedzianych tablic, umieszczonych po obu stronach ścian na marmurowych piedestałach, na których nakreślone są wypukłe rzeźbionemi głoskami dzieje znakomitsze, czyny i zgon główniejszych w tej wojnie działaczy, ze stosownemi obfitemi ozdobami.

Ma piękny Ikonostas z obrazami pendzla Kokulara, wykonanemi w Warszawie, tudzież bogate ofiarne obrazy i sprzęty, wszelakiego rodzaju ozdoby.

Cerkwie prawosławne wojskowe. — Z pomiędzy dziewięciu tego rodzaju świątyń mieszczących się w rozmaitych koszarach wojskowych w Warszawie odznacza się wystawiona w r. 1870 w koszarach 3-ej bateryi brygady artyleryi gwardyi w Łazienkach, wybudowana z własnych funduszów bateryi. Posiada Ikonostas artystycznie wyrobiony, z obrazami pendzla akademika Petersburskiego Tichobrazowa.

Kaplica domowa prawosławna pod wezwaniem S. Cyrylla i Metodego w Gimnazyum I-em przy ulicy Nowy-Świat. Urządzona i otwarta w r. 1866, posiada Ikonostas z obrazami odznaczającemi się wartością historyczną i archeologiczną.

Kaplica prawosławna w Szpitalu wojskowym Ujazdowskim pod wezwaniem S. Mikołaja. Mieści się w jednej z tamecznych sal szpitalnych, zostaje pod zarządem Głównego Kapelana armii.

Kaplica domowa prawosławna w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim wychowania Panien, przy ulicy Wiejskiej. Wystawiona w r. 1851, podług planu Bolesława Podczaszyńskiego ma piękny Ikonostas rzeźbiony w drzewie przez Karola Fritszego, z obrazami Józefa Simmlera i Aleksandra Lessera.

Kościół parafialny Greko-unicki pod wezwaniem Wniebowzięcia N. Maryi Panny, przy ulicy Miodowej. Wystawiony w r. 1784 kosztem rządowym, podług planu Dominika Merlini, pierwotnie klasztorny OO. Bazylianów.

Posiada wewnątrz oprócz Ikonostasu wielkich rozmiarów obrazy pendzla Franciszka Smuglewicza, należące do najcelniejszych jego utworów, przedstawiające Uśpienie N. Panny otoczonej Apostołami. Cudowne przerażenie Cesarza Walensa na widok św. Bazylego Arcybiskupa Cezaryjskiego i św. Onufry znaleziony na puszczy przez św. Pafnucego.

Kościół Ewangelicko-Augsburski, przy ulicy Królewskiej. Wzniesiony ze składek prywatnych w r. 1779 podług planu Szymona Bogumiła Zugk, budowniczego saskiego.

Jestto niewielka rotunda, do której przyparte cztery przystawy, z tych pierwsza od wniścia głównego jest o czterech kolumnach dorycko-rzymskiego porządku. Przykryty ogromną gładką mało-wypukłą banią z okrągłą o dwunastu półkolumnach jońskiego porządku latarnią, którą otacza krużganek, mający obwodu przeszło 56 łokci. Wchodzi się na tę wysokość po 200 wschodach, zkąd najpiękniejszy widok na całe miasto i okolice, gdyż kościół stoi na najwyższym prawie punkcie Warszawy.

Wewnątrz znakomita wysokość rotundy podzielona jest na dwa piętra dwiema drewnianemi galeryami wspierającemi się: dolna na dziesięciu słupach toskańskich, górna na 10 słupach jońskich; prócz tego jeszcze na krajniku z kamienia piaskowego pod banią obiega wygodne przejście.

Pod galeryą dolną wprost drzwi mieści się ołtarz z obrazami olejnemi pięknego pendzla Bogumiła Schüffner, przedstawiający Pana Jezusa na górze Oliwnej, rozmyślającego wśród uczniów zasypiających, przyszłą swą mękę.

Kościół Ewangelicko-reformowany, przy ulicy Leszno. Przerobiony z prywatnego domu w r. 1777 odprawia podobnież nabożeństwa na przemiany w językach polskim i niemieckim. W pobliżu na tejże ulicy założoną została w roku 1864 budowa nowego kościoła ze składek gminy, który ma być w stylu gotyckim XIII wieku, podług planu Adolfa Löwe, lecz obecnie wstrzymany z powodu braku funduszów stoi niedokończony.

Z kilkudziesięciu istniejących w Warszawie na rozmaitych ulicach Warszawy, domów modlitw wyznania mojżeszowego, odznacza się **Synagoga** przy ulicy Daniłowiczowskiej, wewnętrznem urządzeniem, dobremi kazaniami i pięknym chórem śpiewaków. Podobnież celniejsze są przy ulicach Nalewki i Krochmalnej.

III.

Godniejsze uwagi gmachy.

Szczątki dawnego obwarowania Starej Warszawy. Z podwójnego średniowiecznego muru i kilkunastu baszt, któremi miasto od XIII do XVIII wieku było otoczone, pozostały dość znaczne szczątki, które weszły w ściany kamienic, albo stoją jeszcze odosobnione. Najwidoczniejsze są w ulicach: Ślepej, Podwale od Dunaju, gdzie rozpoznać się dają strzelnice w ścianie domu Jatek rzeźniczych. Na ulicy Nowomiejskiej naprzeciw Podwala widoczne są części półokrągłej wieży ze strzelnicami należące do byłej bramy Nowomiejskiej. Od ulicy Brzozowej i Mostowej mur w całości odsłonięty i wał na długość łokci 60 od Krzywego Koła, Kamiennych schodków, od Celnej itd.

Starożytne budowle miejskie. Najdawniejsze są w tak zwaném Starém mieście, gdzie ulice wązkie, wysokie kamienice, z wązkiemi korytarzami, gankami, narożnikami, ze szczupłemi podwórzami zdradzają średniowieczny sposób miejskich zabudowań. Częste atoli pożary nawiedzające niegdyś Warszawę, sprawiły, że niewiele zabytków tego rodzaju budownictwa przechowało się w pierwotnym stanie. Te zaś co ocalały, zostały przebudowane stosownie do potrzeb i gustu czasu. Ztąd jakkolwiek w niektórych kamienicach mury są dawniejsze, postać ich zewnętrzna nie sięga wyżej nad wiek XVII, to jest czas, w którym odbyło się największe odbudowanie po wielkim pożarze 1607 roku.

Z tem wszystkiem niektóre budowle nie uległy znacznym zmianom i w całości nawet przedstawiają budownictwo XIV-go i XV stuleci. Taką jest np. kamienica narożna przy Rynku Starego Miasta i uliczki na Dunaj prowadzącej Nr. 48 oznaczona, sięgająca czasów Książąt Mazowieckich, odznaczająca się zewnętrzną postacią, rozkładem wewnętrznym, swemi odrzwiami ciosowemi i futrynami od okien, pięknie rzeźbionemi, tudzież znajdującemi się w niej korytarzami i gankami osobliwemi.

Zamek Królewski. Pierwotnie drewniany, istniejący od niepamiętnych czasów w części od strony miasta murowany już w XIV stuleciu, był przebudowany i wspaniale urządzony w w.

XVI. W r. 1599 Zygmunt III na miejscu drewnianego nowy z muru i ciosu w czworogran począł stawiać podług planu Andrzeja Hegnera Abrachamowicza, budowniczego. Sam zamek w r. 1610, wieża zaś w r. 1619 ukończoną została w takim prawie kształcie, w jakim go dotąd widzimy. Zniszczony, zrabowany i spalony przez Szwedów 1655, przywrócony potem do mieszkalnego stanu, ale nie do poprzedniej wspaniałości. Jan III Sobieski szczególnie ozdabiał go wewnątrz. Przebudowany w roku 1747 mianowicie od strony Wisły, podług planu Antoniego Salarego otrzymał dość gustowną attykę. Uszkodzony od pożaru 1767 był zaraz odbudowany, przerobiony i urządzony wewnątrz, w latach od 1771 — 1786 podług planów Dominika Merlini, przy użyciu najsławniejszych ówczesnych artystów i pomysłu Króla Stanisława Augusta. Wtedy powstały najcelniejsze tam sale: marmurowa, balowa i rycerska. Z tych balowa strojna wokoło w marmurowe kolumny ze złoconemi bronzami, ozdobiona jest malowidłami Bacciarellego i Plerscha. Odznacza się ogromnym plafonem według ścisłych zasad optyki wykonanym pendzla Bacciarellego wyobrażającym mitologiczne rozbudzenie życia świata. Arcydzieło to jest malowane olejno na tynku gipsowym i temu winno swoje ocalenie w r. 1806, gdy go koniecznie chcieli zabrać Francuzi. Inne sale i pokoje są ozdobione niemniej pięknemi obrazami. W r. 1821 zaczęto przebudowywać zamek na nowo, według planów Jakóba Kubickiego i pomysłów konstrukcyjnych Andrzeja Gołońskiego, które miały zupełnie postać jego przeinaczyć. W tym celu usunięto zostały otaczające wokoło obszerne zabudowania tak, iż ztąd powstał plac zamkowy. Od strony zaś Wisły urządzono na śmiałych arkadach ogród wiszący, czyli tak zwany taras zamkowy na 200 sążni długi, który był tylko rozpoczęciem rozległych pomysłów na rozkaz Cesarza Aleksandra I wykonać się mających.

Ostatni raz odnawiano zamek w r. 1854 ujednostajniając zewnętrzną postać pod kierunkiem pułkownika Inżynieryi Ludwika Kori.

Ratusz warszawski. Pierwotnie pałac prywatny wystawiony w r. 1725 przez Maryę-Ludwikę z Morsztynów Bielińską, po jej zgonie nabyty w r. 1733 przez księcia Stanisława Jabłonowskiego, przeszedł z kolei w ręce syna jego Ks. Antoniego, kasztelana krakowskiego, ten przebudował go w roku 1785 podług planu Dominika Merlini. Zostając przez lat kilkadziesiąt do roku 1804 w posiadaniu rodziny Jabłonowskich, od niej też aż do ostatnich czasów pałac nosił nazwę pałacu Jabłonowskich. Nabył go w roku 1817 Magistrat, przerobił i urządził na ratusz podług planu Fryderyka Lesla, budowniczego z zachowaniem je-

dnak pierwotnej postaci i dopiero pożar w roku 1863 ostatecznie go zniszczył.

Odbudowany i znacznie powiększony w r. 1870 pod kierunkiem osobnego komitetu i podług planu Józefa Orłowskiego budowniczego miejskiego zajmuje teraz powierzchnię, wynoszącą 154,500 stóp kwadratowych.

Zewnętrzna jego postać zachowała wogóle dawny swój charakter, przybyły jej tylko dwa ozdobne balkony po skrzydłach i wyniosły dach w stylu francuzkim, facyatkami przybrany. Część z gruntu nowo wystawiona mieszcząca zarząd Ober-policmajstra przedstawia się w stylu poważnym ośmnastego wieku, odznaczając się wielkością swoich proporcyj. Pomiędzy jedną a drugą budową wysmukła wieża 190 stóp wysoka do pierwszego piętra z ciosu wzniesiona, góruje lekką ogniową czatownią swoją po nad całem miastem z zegarem oświetlanym w nocy o trzech cyferblatach.

Sześć dziedzińców do obu tych gmachów należących okala budowlę. Główne podwórze ratuszowe, do którego wjazd od placu teatralnego ułatwia wspaniała i obszerna brama, stanowi kwadrat otoczony dwupiętrowemi pawilonami nowo wystawionemi, w których pomieszczone są bióra magistratu. We frontowej zaś głównej części oprócz bióra i mieszkania prezydenta są sale przyjęć, licytacyi, posiedzeń Magistratu, tudzież sale Aleksandrowska i feldmarszałka Hrabiego Berga. Parterowe sale wspomnionych pawilonów zajmują kassy miejskie i lombard a na piętrach mieszczą się wydziały magistratu i archiwum do których prowadzą obszerne, żelazne schody na dwie strony rozłożone. Cała ta budowla dla zabezpieczenia od ognia przez wszystkie piętra jest sklepioną płaskiemi łukami na żelaznych belkach i ogrzewaną kaloryferami.

Z prawej strony tego głównego podwórza położony jest dziedziniec gospodarski, mieszczący także zarząd wagi miejskiej i drukarnię, okolony jednopiętrowemi budowlami.

Przez bramę pod wieżą frontową wchodzi się na obszerne podwórze, dotykające jednego z pawilonów ratuszowych, a z trzech stron pozostających otoczone dwupiętrowemi gmachami, mieszczącemi w sobie zarząd i mieszkanie ober-policmajstra. Podwórze to łączy się wielką bramą, wewnętrzną z szeregiem dziedzińców tylnych, idących w kierunku ulicy Daniłowiczowskiej, po za gmachami właściwego ratusza. Środek i lewa strona zabudowane są dwupiętrowemi gmachami wychodzącemi częścią na wspomnioną ulicę, a przeznaczonemi dla straży ogniowej i na koszary policyjne, prawą zaś stronę zajmuje areszt policyjny z sądownictwem do niego należącem. Dziedziniec gospodarski

dla mieszkania ober-policmajstra graniczy z zabudowaniami Panien Kanoniczek.

Wogóle przy budowie ratusza użycie żelaznej konstrukcyi nie mało przyczyniło się do lekkości i trwałości budowy.

Apartament przyjęć publicznych składa się z kilku większych i mniejszych salonów, z tych główna sala nazwana Aleksandrowską zajmuje całą środkową część ratusza przez pierwsze i drugie piętro i oświetlona jest 36 okuami, wychodzącemi tak na plac teatralny jako i na główne podwórze ratuszowe. Powierzchnia tej sali wynosi przeszło 5,000 stóp kwadratowych, a objętość 225,000 stóp kubicznych. Dwie szerokie galeryc podłużne oraz dwa chóry podtrzymywane żelaznemi bronzowanemi filarami i pilastrami, na podstawach z włoskiego ciemnego marmuru powiększają objętość tej wspaniałej sali i tak już najobszerniejszej z sal w Warszawie. Całe jej przybranie i ozdoby tak wogóle jak w szczegółach, tudzież gustowne umeblowanie, marmurowe konsole, wytworne świeczniki, żerandole i kandelabry gazowe, rzeźby i uzupełniające takowe malowania en grisaille są w stylu odrodzenia.

Druga sąsiednia mniejsza dwupiętrowej wysokości sala z oddzielnym dla muzyki chórem, nazwana salą Feldmarszałka hr. Berga, zaleca się zręcznem zastosowaniem i użyciem ozdób pochodzących z dawnych apartamentów byłego pałacu prymasowskiego. Takiemi są pomiędzy innemi freski na suficie pendzla Bacciarellego umiejętnie ztamtąd przeniesione, przedstawiające Tryumf prawdy i grupy swawolnych pachołąt bujających w powietrzu.

Teatr. Za dawnych czasów jeszcze za Książąt Mazowieckich stały w tem miejscu obszerne drewniane budynki; na składy soli przeznaczone, zwane starą i nową Zupą. Owe budynki znikły za czasów pierwszej wojny szwedzkiej 1655 r. i ta część Warszawy całkowicie zniszczona długo przedstawiała pustą za miastem okolicę.

W lat kilkadziesiąt potem Królowa Marya Kazimira wymurowała tutaj własnym kosztem obszerny i okazały gmach, który od swego imienia Marywilem (Marieville) nazwała, przeznaczając go dla kupców zagranicznych z towarami do Warszawy przybywających. Budowla jednak w znacznej części zamieszkana dopiero w r. 1695 zupełnie ukończoną została. Wtenczas także w środku dziedzińca owego gmachu położono węgielny kamień na budowę kaplicy, którą taż królowa wystawić kazała.

Pałac Marywilski miał obszerny dziedziniec i ogród owocowy. Front jego od ulicy Senatorskiej wznosił się na dwa piętra w kształcie wielkiego łuku zabudowane, od strony zaś dziedziń-

ca pod arkadami ozdobiony był galeryą mieszczącą 54 sklepów, które na wzór Palays Royal w Paryżu różnym knpcom, bankierom i restauratorom wynajmowano. Wprost frontowej bramy, gdzie dziś stoi część środkowa Teatru Wielkiego stała wyżej wspomniona kaplica w kształcie rotundy zbudowana.

Gmachy te sprzedała rodzina Sobieskich i w r. 1742 nabyte one zostały dla Panien Kanoniczek, które urządziwszy sobie w oficynach mieszkanie zresztą pałac na poprzednie przeznaczenie zostawiły.

Zniszczone przez czas i zaniedbanie budynki, gdy Ratusz główny stawał naprzeciwko, utrzymać się nie mogły, w roku tedy 1819 miasto nabyło Marywil, przeznaczając go na odbywanie walnych jarmarków, wskrzeszonych wtedy i wielce ożywionych. Panny zaś Kanoniczki otrzymawszy stosowne wynagrodzenie przeniosły się do kościoła św. Andrzeja. Wkrótce jednak jarmarki upadły, a gmachy w fundamentach swoich osłabione mimo kosztownych reperacyj groziły ruiną, postanowiono je więc rozebrać i na tem miejscu zaczęto budować Teatr, podług planu Antoniego Corazzi. Gmach ukończony został w r. 1833 pod kierunkiem Ludwika Kozubowskiego, budowniczego, ze stosownemi przez niego zrobionemi zmianami. W roku 1841 przez dołączenie zabudowań komory konsumcyjno-składowej od ulicy Trębackiej do gmachu teatru, oswobodzono scenę ze składu kurtyn. W roku 1844 lokale po obu stronach sceny będące przez zaprowadzenie nowych schodów i przerobienie komunikacyj stały się odpowiedniemi ich przeznaczeniu, a wystawione piece pod sceną i na korytarzach ocieplają odtąd budowle. Wtenczas także urządzone zostały sale redutowe, wystawiony Teatr Rozmaitości, nakoniec urządzono Foyer i sale bufetowe. Tak więc z małoznaczących lokalów na froncie tego gmachu znajdujących się równo z poziomem sal redutowych i lóż pierwszego piętra uformowana została nad zajazdem do Teatru Wielkiego sala długa stóp 140, szeroka stóp 20, wysoka stóp 30. Cztery wielkie okna po końcu sali i pięć środkowych oświetlają takową. W późniejszych czasach wiele jeszcze korzystnych zmian zaprowadzono w gmachu wewnątrz, zwłaszcza w r. 1870 rozszerzono scenę i miejsca dla publiczności, ozdobiono, oświetlono gazem, urządzono wentylacye, pomnożono liczbę wejść i udogodniono takowe. Rozszerzono wstęp przybudowano nowy podjazd itd., wszystko pod kierunkiem Władysława Rittendorfa, budowniczego teatrn.

Zewnątrz pod względem sztuki ogromna ta budowla jest w styln klassycznym z kolumnami cisowemi, zdobią ją płaskorzeźby, na frontonie przedstawiające popiersie Anakreonta,



Druk J. Ungra w Warszawie.

Дозволено Цензурою, Варшава, 28 Мая 1873 г.

Gmach Teatru Wielkiego.

przy którem tańce i muzyka wyobrażają zabawy i uciechy, wykonane przez Acciardiego Rzymianina. Daleko lepszą jest druga z gipsu, umieszczona w pasie dolnym perystylu nad dawnemi arkadami wchodowemi, przedstawiająca powrót Edypa i ludu z igrzysk Olimpijskich, podług Sofoklesa 65 figur, najcelniejsza ze wszystkich robót Profesora Pawła Malińskiego.

Pałac rządowy zwany Prymasowskim, — Szkoła junkrów piechoty — przy ulicy Senatorskiej. W roku 1593 Wojciech Baranowski biskup Płocki zaczął budować w tem miejscu pałac dla siebie i swoich następców, a kiedy został Prymasem Królestwa, gmach od tego czasu otrzymał nazwę pałacu Prymasowskiego. W r. 1613 Baranowski darował go kapitule gnieźnieńskiej pod warunkiem, żeby w nim stale mieszkali Prymasi. Wawrzyniec Gembicki i Jan Lipski ostatecznie dokończyli budowy. Podczas wojny szwedzkiej zupełnie zrujnowany 1655, lecz w 1690 kardynał Michał Radziejowski doprowadził go napowrót do dawnego stanu. Następnie w ciągu stu przeszło lat w pałacu tym mieszkali Prymasi, z których przedostatni Antoni Ostrowski w roku 1784 zupełnie go przebudował i znacznie upiększył, podług planu Efraima Schroeger. W kilka lat potem Książę Michał Poniatowski jeszcze bardziej go przyozdobił i kazał rozebrać dawne stajnie, stojące na Senatorskiej ulicy przed pałacem, a w ich miejsce wystawił kraty żelazne, które zostały rozebrane w roku 1864, a na utworzonym placu zasadzono w roku bieżącym drzewa. Nakoniec w r. 1794 w pałacu tym umarł ostatni Prymas Królestwa i odtąd przeszedł w ręce świeckich, zajmowany przez władze wojskowe. W roku zaś 1870 umieszczono w nim szkołę junkrów piechoty i cały gmach stosownie przerobiono.

Pałac rządowy zwany Krasińskich, przy placu tegoż nazwiska od ulicy Długiej. Wystawiony w roku 1692 przez Jana Dobrogosta Krasińskiego, Referendarza Wielk. Koronnego, później Wojewodę Płockiego w stylu włoskim i przez artystów Włochów.

Dotąd w kształcie swoim niezmieniony, tylko za dziedzinieć służył mu plac teraźniejszy, który był otoczony wysokim murem. Z trzech jego stron wychodziły trzy wielkie bramy do wjazdu: jedna od ulicy S. Jerskiej, druga i trzecia naprzeciwko niej od ulicy Długiej. Z tych główna wychodziła od czoła pałacu. Bramy miały facyaty i mieszkania dla straży, czuwającej nad bezpieczeństwem budowli i właściciela pałacu. Z tej strony pałac wyglądał jakby forteca.

Zewnątrz i wewnątrz przy budowaniu nieszczędzono ani złota ani marmuru, bo próżny możnowładzca chciał zaćmić wszystkich niewidzianym zbytkiem, a mógł to zrobić posiadając bajeczne

fundusze i nie żałując wydatku. Świecił więc pałac na podwórzec, błyszczał herbami i znamionami, któremi go ozdobił właściciel, pysznie się ze swojego rodu wywiedzionego przez ówczesnych genealogów od rzymskich Korwinów. Wśrodku na facyacie kamiennej, która dotąd dotrwała, zwraca uwagę ogromny herb Slepowron, przedstawiający kruka trzymającego w dziobie pierścień i siedzącego na krzyżu opartym na barce podkowy, wznosząc skrzydła do lotu. Wyżej na czole tejże facyaty umieszczona wielka płaskorzeźba, odnosząca się jakoby do początku pomienionego herbu. Przedstawia bowiem opisany w dziejach rzymskich Liwinsza pojedynek Marka Waleryusza trybuna z Gallem olbrzymiego wzrostu, któremu nadleciały kruk jak mówi legenda usiadł na hełmie i trzepotaniem skrzydeł oraz dziobaniem tak dalece szyki pomieszał, że uledz musiał pod ciosami rzymianina. Ztąd ów Waleryusz otrzymał przydomek Corwus Kruk, od tego zaś Korwina, którego ród miał przenieść się do Panonii, a ztamtąd do Polski wywodziła się szlachta herbu Slepowron, w czasach, kiedy szukano świetnej starożytności przodków w najodleglejszych epokach i krajach. Druga płaskorzeźba od strony ogrodu, mająca być także w związku z rzymskiem pochodzeniem domu Krasińskich przedstawia tryumfalne wejście Juljusza Cezara do Rzymu po zwycięztwie pod Mundą, obie dłuta rzeźbiarza włoskiego Antoniego Bianchi.

Pałac z czasem opuszczony i zrujnowany nabył w latach 1765 — 1766 od rodziny Krasińskich skarb, dla umieszczenia rozmaitych władz krajowych. Wyrestaurowany wkrótce uległ zniszczeniu przez pożar w 1782, lecz w ciągu jednego roku przywrócono go do poprzedniego stanu bez żadnej na zewnątrz zmiany pod kierunkiem budowniczego Dominika Merliniego.

Po roku 1815 najznaczniejsze zaszły wokoło niego zmiany. Wtedy uprzątnięto cały plac, wybrukowano błotniste kałuże, w oficynie od ulicy Sto-Jerskiej służącej za pierwotnych właścicieli dla gości i oficyalistów dobudowano w roku 1822 drugie piętro i dodano odpowiednie ozdoby podług planu Piotra Aignera budowniczego. Rozebrano drewniane stajnie i inne małe domki, które widok szpeciły. Później przybyła między ogrodem a oficyną od ulicy Długiej piękna kamienica numerem 549 oznaczona.

W gmachach zasiadały z kolei najwyższe władze miejscowe. Po ostatniem zaś całkowitem odnowieniu pałacu w r. 1835 zajęły go w r. 1841 dwa departamenta rządzącego Senatu, noszące podług dalszych z porządku liczb nazwania 9 i 10, tudzież ogólne zebranie warszawskich departamentów rządzącego Senatu.

W oficynie od ulicy S. Jerskiej od samego początku mieszczą się Trybunał cywilny, Sąd kryminalny Warszawski i Sąd pokoju Wydziału Igo. W oficynie zaś od ulicy Długiej umieszczono przeniesione w roku 1834 z ulicy Dziekanki Archiwum Główne krajowe i Trybunał Handlowy.

Pałac rządowy zwany Paca, przy ulicy Miodowej. W końcu XVII wieku stał na tem miejscu jeden z najokazalszych gmachów w Warszawie wystawiony w roku 1673 przez Księcia Jana Radziwiłła, Wojewodę Nowogrodzkiego, a w nim mieściła się bardzo zamożna biblioteka i pierwszy w kraju Gabinet historyi naturalnej, nabyty od uczonego Bernienisza i z wielkim kosztem powiększany.

Od Radziwiłłów nabył tę posiadłość w r. 1823 Ludwik Pac, Generał b. wojsk pol. Ten długim przeciągiem czasu zrujnowane gmachy, podług planu Henryka Markoniego przebudował i od frontu zupełnie nowe postawił skrzydło, przyozdobiwszy bramę w półkole zagłębioną wielką płaskorzeźbą gipsową, roboty Ludwika Kaufmanna Rzymianina ucznia Kanowy. Przedstawia ona konsula rzymskiego Tytusa Quinta Flammiusza ogłaszającego na igrzyskach Istmijskich w Koryncie swobodę miast greckich po wojnie macedońskiej.

Flaminiusz siedzi na miejscu wzniosłem na stopniach cyrku, otoczony liktorami, wojskiem i przedniejszemi z Greków, daje znak ręką do powtórnego odczytania uchwały senatu i ludu rzymskiego. Czyta ją herold, a wszyscy widzowie słuchają w milczeniu. Z jednej strony widać arkady, z pod których wychodzą wozy do wyścigów, jeden z nich puścił się, a stojący na nim woźnica daje znak drugiemu, który jeszcze u łuków stoi, aby się wstrzymał.

Od strony przeciwnej widać trzy mety, arenę, a dalej za niemi lud. Wogóle cały układ tej płaskorzeźby, podział grup, charakter i styl figur są dobrze pomyślane i wykonane.

W roku 1835 pałac Paca przeszedł na własność skarbu. Wewnętrzne urządzenie tego pałacu jest wspaniałe i pełne gustu, mianowicie ma pyszną salę ozdobioną kolumnami i posągami. Niewielki ogród czyni to miejsce bardzo przyjemnem.

Obecnie mieści się tu biuro powiatu i Gimnazyum żeńskie.

Pałac miejski zwany Brylowskim, przy rogu ulicy Wierzbowej i Saskiego placu, stoi na miejscu głośnego w XVII wieku ze swej wspaniałości pałacu Jerzego Ossolińskiego Kanclerza W. Koronnego, potem Zebrzydowskich, Lubomirskich i Sanguszków. W roku 1750 ci ostatni sprzedali go Henrykowi Brühl, pierwszemu ministrowi Króla Augusta III. Ten z gruntu przebudował pałac, który odtąd nazwisko brylowskiego otrzymał.

Do r. 1775 pozostawał w rodzinie ministra, potem w różne przechodził ręce, dopóki w r. 1787 nabyty nie został przez skarb dla Ambasady Rossyjskiej.

Od r. 1815 do 1830 zajmował go na swoje mieszkanie Wielki Książę Cesarzewicz Konstanty Pawłowicz.

Gmach ten na zewnątrz w całości zachowany w stylu saskofrancuzkim, ozdobiony jest pięknemi statuami z ciosu; szczególnie cztery w niszach, przy wejściu do głównego pawilonu dłuta Józefa Dejbel, nadwornego Elektorów Saskich rzeźbiarza, należą do najcelniejszych dzieł rzeźbiarskich w Warszawie. Takichże ośm figur wielkości naturalnej, ustawionych jest od bramy i te przedstawiają sztuki piękne, jakoto: malarstwo, budownictwo, rzeźbiarstwo, sztukę dramatyczną itd.

Pałac zwany Saskim albo Skwarcowa, obecnie Zarządu Warszawskiego Wojennego Okręgu, przy placu Saskim. W roku 1724 Król August IIgi wzniósł na tem miejscu, a raczej przebudował dawny pałac Morsztynów, połączył z sąsiedniemi, domurował i jedną obszerną budowlę z kilku dziedzińcami utworzył.

Król i syn jego August IIIci z upodobaniem tu mieszkali; były tu wspaniałe sale, kaplica, obok teatr, koszary i mnóstwo zabudowań rozciągających się na około teraźniejszego ogrodu. Przez cały ciąg panowania Stanisława Augusta pałac jeszcze należał do dworu Elektorów Saskich, którzy utrzymywali swoich urzędników i wynajmowali na mieszkania prywatne. W nim odbywały się rozmaite komissye i mieściły publiczne władze. W r. 1801 Król Pruski przez zamianę nabył go na rzecz Rządu i wtedy mieściło się tutaj od 1804 — 1816 Liceum Warszawskie, później służył na mieszkanie dla wojskowych i prywatnych.

W r. 1837 sprzedany Janowi Skwarcow kupcowi warszawskiemu, z warunkiem rozrzucenia i wystawienia nowego, z piętrową kolumnadą w porządku korynckim na arkadach, który też ukończony został w r. 1842, podług planu Adama Idzkowskiego, budowniczego. Wewnętrznem urządzeniem pomieszkań trudnił się budowniczy Wołkow. Od spadkobierców Skwarcowa nabyły go władze wojskowe w r. 1864.

Pałac rządowy zwany Namiestnikowskim, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Wymurowany w r. 1645 przez Stanisława Koniecpolskiego, podług planu Konstantego Temalli budowniczego nadwornego, prawem spadku był potem własnością Lubomirskich, w końcu Radziwiłłów, od których nabył go rząd w r. 1818 w stanie zrujnowanym. Przebudowano go wtedy według planu Piotra Aignera. Facyata korpusu od przodu zupełnie została zmienioną w architekturze porządku korynckiego i przyozdobio-

ną kolumnami, rzeźbą, wklęsło-wypukłą balustradą i posągami kamiennemi, które pochodzą z dawnej bramy miejskiej krakowskiej, o ile ocalały z ostatniego pożaru tego pałacu. Skrzydła zaś zajmujące po obu stronach całą długość dziedzińca przedzielonego żelazną kratą, mającą dwie bramy z koluum miliarnych, ciągną się do Przedmieścia Krakowskiego w porządku jonickim. Złączone z pałacem odpowiadają ogólnej zgodności z całym tym gmachem. Facyata pałacu od ogrodu urządzona została w guście architektury r u s t i c o w rodzaju rzymskim z wielką galeryą kolumn porządku doryckiego. Wspomnieć tu jeszcze należy, że gmach ten okazały stojąc na spadku góry od Wisły przydaje tem większy wdzięk widokowi na całą okolicę. Wewnątrz pierwsze piętro składa się z wielkich sal i pokojów, ozdobionych sztukaterya.

Pożar w roku 1852 zniszczył główny korpus pałacu, który odbudowany został pod kierunkiem Alfonsa Kropiwnickiego budowniczego. Przy wchodzie do dziedzińca stojące cztery lwy są dłuta rzymianina Leeondiniego.

Gmachy władzy edukacyjnéj, czyli tak zwany Pałac Kazimierowski albo Koszary Kadeckie, na Krakowskiem-Przedmieściu. Za Książąt Mazowieckich znajdował się na tem miejscu dwór ich letni i folwark, a za nim całe nadbrzeże Wisły aż do granic Solca zajmował zwierzyniec.

W XVI wieku kiedy Warszawa należała do Królów polskich ze zwierzyńca utworzono wielki ogród, a przy folwarku zbudowano stajnie i psiarnię zwaną ogólnie Oboźnią Królewską.

W r. 1622 Zygmunt III oddał w dożywotnie posiadanie siostrze swej Annie Infantce dwór tutejszy już stary i zrujnowany z ogrodem dla zbudowania osobnego mieszkania dla zdrowia. Po jej zgonie 1625 r. dwór był własnością Królowej Konstancyi drugiej żony królewskiéj, po śmierci któréj dostał się w spadku jej pasierbowi Królewiczowi Władysławowi. Ostatni na tem miejscu wzniósł z muru i marmuru okazały letni pałac, znany ze współczesnych opisów drukowanych, wymieniających szczegółowie znajdujące się w nim bogactwa i zabytki sztuki. Król Władysław IV zapisał go swemu bratu Janowi Kazimierzowi 1647, ten uszkodzone w czasie wojny gmachy w r. 1656 wyrestaurował i powtórnie spalone 1660 odbudował, ztąd też otrzymały nazwisko od jego imienia. Po śmierci tego króla stały się one własnością jego wierzycieli, których spłacił Jan III Sobieski ostatecznie w latach 1683 — 1690. Były to wszakże już ruiny i te syn jego królewicz Konstanty darował w r. 1724 Królowi Augustowi II. Wtedy miejscowość przeznaczono dla wojska saskiego na koszary, które stanęły w roku 1732 po obu stronach dzie-

dziń ca w liczbie 8 pawilonów. Resztę zaś pozostałych budynków Król August III darował w r. 1735 księciu Józefowi Sułkowskiemu swemu ulubieńcowi z obowiązkiem utrzymywania w porządku pomienionych koszar. Sułkowski pałac główny wyrestaurował w roku 1740 i od niego kupił w r. 1765 Król Stanisław August przeznaczając go na umieszczenie szkoły rycerskiej, czyli korpusu kadetów przez niego założonego. Wtedy znowu przekształcony odpowiednio, odprzedany został skarbowi, i odtąd pałac Kazimirowski zaczęto nazywać Koszarami Kadeckiemi. Szkoła rycerska mieściła się tutaj do 1795 roku, po czem gmachy przeszły na własność rządową obracane na rozmaite użytki; od 1804 należały do funduszu edukacyjnego. W r. 1815 oddany zupełnie na rzecz Instytutów naukowych, korpus główny przerobiono na Bibliotekę publiczną, dół zaś od r. 1817 zajęły klassy Liceum. W roku 1824 podniesiono mury do równości z narożnikami, dodano portyk i cały front kształtem dzisiejszym wykończono, podług planu Hilarego Szpilowskiego. Wszakże i później budowla ta niektórym jeszcze uległa przeróbkom. Na miejscu spalonych w r. 1814 dawnych pawilonów koszarowych dobudowano w latach 1818 — 1821 pięć nowych na gabinety, szkoły i biura przeznaczone. Odtąd mieścił się w części pierwszej tutaj Uniwersytet Aleksandryjski ze swemi wydziałami i gabinetami 1817—1830, potem gimnazya klassyczne i realne, zaś od 1861 r. Szkoła główna, zamieniona w r. 1869 na wskrzeszony Uniwersytet Cesarski.

Pałac Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Mazowieckiej, stoi na miejscu dawnego pałacu zwanego Czerwonym, który wystawił w r. 1661 Michał Bartłomiej Tarło biskup Poznański, później własność Oemchinów, służąca na rezydencyę poselstwa tureckiego. Po rozebraniu takowego wymurowany w r. 1856 podług planów Henryka Markoniego i Józefa Góreckiego. Jest on w dwóch dolnych swych piętrach żywém powtórzeniem pałacu weneckiego Prokuratoryi (P r o c u r a z i e v e c c h i e) doprojektowana zaś część górnego piętra mniejszą odznacza się piękności a. Wewnątrz ma wielką i wspaniałą salę piętrową sklepioną, przyozdobioną freskami roboty Markoniego Karola i Antoniego Kolberga.

Pałac bankiera Leopolda Kronenberga, przy ulicy Mazowieckiej. Wystawiony w r. 1869 na miejscu dawnego pałacu Radziwiłłów, później Małachowskich, Ostrowskich i t. d. podług planu Hitziga, budowniczego Królewsko-Pruskiego w Berlinie. Budowla ta wspaniała odznacza się nadzwyczaj dokładnem i kosztownem wykończeniem szczegółów, wewnętrznym komfortem co do wszelkich potrzeb życia oraz ogromem lokalności prze-

znaczonych na pomieszczenie obszernych biur i mieszkanie właściciela.

Pałac Ordynacyi Krasińskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Wystawiony w r. 1740 przez Jana Ansgarego Czapskiego, Wojewodę Chełmińskiego na miejscu odwiecznych dworów Radziejowskich, Sobieskich, Sieniawskich, Denhoffów itp. prawem spadku przeszedł do Małachowskich, od tych zaś do Krasińskich od r. 1809.

Mieści w sobie piękny zbiór obrazów, zwłaszcza wizerunków familijnych, wybornego pendzla najznakomitszych artystów, nadto arcydzieła malarskie: Horacego Verneta, Ary Schefera, Francesco di Rimini, Winterhaltera i t. p.

Osobliwością zaś godną widzenia jest zbrojownia najbogatsza w kraju, znakomita pod względem drogocennych zabytków. Celują tam zbroja Władysława IV z orderem Niepokalanego Poczęcia trwającym dwa lata jedynie. Zbroja koszulkowa Zygmunta Augusta ze srebra i złota. Karacena Jana Sobieskiego. Zbroja żelazna sadzona kamieniami w złoto oprawnemi Krysztofa Radziwiłła. Tarcze Zygmunta III, Krysztofa Radziwiłła, Jana Krasińskiego. Buławy Sieniawskiego, Bohdana Chmielnickiego, Jędrzeja Krasińskiego. Pałasze Zygmunta I, Stefana Batorego, Krasińskich, Jana Tarnowskiego, Hetmana W. Kor. Bekiesza, Kalinowskiego. Miecze według podania te same, które Wielki mistrz Krzyżacki posłał Władysławowi Jagiellę przed bitwą Grunwaldzką. Wspaniałe szyszaki Tęczyńskiego, Chodkiewicza, Koniecpolskiego i mnóstwo innych rzeczy kosztownych i rzadkich. W oddzielnym pawilonie nowo przerobionym mieści się bogata biblioteka połączona z Muzeum Konst. Swidzyńskiego, zbiór starożytności krajowych, szacowne rękopisma i rzadkości bibliograficzne.

Pałac Potockich na Krakowskiem-Przedmieściu. Wybudowany w r. 1792 przez Ludwika Tyszkiewicza, Hetmana polnego i Podskarbiego Litewskiego, podług planu Jana Kamsetzera budowniczego, odznacza się wewnątrz pięknym zbiorem obrazów, salonem, w którym ściany są wykładane marmoryzacyą g i a l e a n t i c o z plafonami malowanemi alfresco w guście pompejańskim roboty Ciariniego i Leati; posągami marmurowemi, bronzami sławnego Denieva oraz pięknemi sprzętami, pochodzącemi ze znanego pałacu Potockich w Petersburgu i t. d. Ostatnia restauracya tego pałacu wykonaną była pod kierunkiem Henryka Markoniego.

Pałac Staszica, obecnie Gimnazyum pierwsze, przy ulicy Nowy Świat. Wystawiony przez Stanisława Staszica w r. 1820 dla b. Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na miejscu istniejącego

od roku 1668 kościoła i klasztoru OO. Dominikanów Obserwantów z użyciem głównych murów tegoż, a to wedle planów i pod kierunkiem budowniczego Antoniego Corazzi. Gmach ten wspaniałej postaci, położony na osi tej części ulicy Krakowskiego-Przedmieścia, która tu rozszerza się w kształcie obszerniejszego placu przyozdobionego posągiem Kopernika, stanowi dla niego piękne i zdala widzialne tło.

Pałac Konserwatoryum muzycznego, zwany Ordynackim lub Domem Zdrowia, przy ulicy Ordynackiej. Na tem miejscu zaczął w r. 1597 stawiać Książę Ordynat Janusz Ostrogski Kasztelan Krakowski warowny zamek, który niedokończony przerobili na pałac, następnie właściciele Gnińscy i Zamojscy zostawiwszy ślady pierwszego dotąd widoczne od ulicy Tamka. Był on potem w posiadaniu Czapskich, Chodkiewiczów i innych, kupiony przez Rząd w r. 1836 i obrócony na zakład leczniczy Domem Zdrowia zwany. Od r. 1859 mieści się tu Instytut Muzyczny. Pałac ten odznacza się swemi szczególnemi piętrowemi piwnicami, o których różne po mieście krążą legendy.

Pałac Resursy Obywatelskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Wystawiony w r. 1861, podług planu Leona Kasprzyskiego budowniczego, na miejscu dawnego pałacu Kazanowskich, Zamojskich, Mniszchów i wielu innych. Mieści w sobie jednę z większych sal w Warszawie, chwaloną z dobrego rozdźwięku.

Gmachy Banku Polskiego, przy ulicy Rymarskiej. Okazałe gmachy zdobiące tę stronę nie przypominają w niczém ulicy Rymarskiej jaką była jeszcze w r. 1814. Dwa pałace, dwa dworki i tyleż kamienic niefortemnie wystawionych, stanowiły całą ozdobę tej części Warszawy, niegdyś błotnistą i brudną. Po r. 1815 nabyto pałac dawniej Leszczyńskich później Potockich i po rozebraniu otaczającego go muru oraz bocznych oficyn wystawiono pałac dla Kommissyi Skarbu. Z tym styka się pałac wzniesiony dla Ministra Skarbu. Arkady opierające się na pilastrach ułatwiają przejście do Banku, sam zaś gmach obecnie na Giełdę zamieniony, w guście włoskim wystawiony, podług planu Antoniego Corazzi w r. 1826, złożony jest z obszernych apartamentów. Gdzie dawniej stał pałac Michała Ogińskiego Hetmana W. Ks. Litew. tam dziś zabudowania Banku Polskiego okazałością swoją zadziwiają oczy przechodnia. W r. 1828 rozpoczęto jego budowę przez tegoż samego budowniczego. Ukończenie przyozdobień z uporządkowanym na nowo placem nastąpiło w r. 1830. Tu się mieszczą wszystkie wydziały Banku: kantor, kassa, giełda kupiecka i t. d. Wielka rotunda należy do największych sal w tym gmachu, w której niegdyś w czasie wielkich obchodów by-

wały dawane bale; piękny jest mianowicie widok z górnego balkonu znajdującego się w około rotundy.

Na głównym gmachu umieszczony jest nad wejściem zegar oświetlany w nocy oraz chronometr, wskazujący o każdej godzinie wszelkie zmiany zaszłe w ciągu całego dnia w temperaturze, wynalazku sławnego Filipa Girard.

Pałac po b. Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, przy ulicy Rymarskiej. Przebudowany w r. 1824 podług planu Antoniego Corazzi z dawnego pałacu Leszczyńskich, przy czem korpus i pawilony o jedno piętro podwyższone zostały, sztachety zaś żelazne zastąpiły miejsce skrzydła, przedtem od ulicy Rymarskiej istniejącego. Pałac ten obszerną kolumnadą odznaczający się, kształt i rozkład ogólny ma regularnie urozmaicony. Wystawia zaś w swojem wyniesieniu różne oddziały tak występujące jako i wgłębione, które nie psując związku pojedynczych części otwierają rozmaite widoki oku patrzącego i budowla za każdym krokiem przybiera nową postać. I tak nim się wejdzie pomiędzy kolumny jońskie, które są od ulicy, portyk, będący w głębi dziedzińca na środku pałacu razem z obu skrzydłami korynckiemi wydaje się jak gdyby złączony był i odpowiadał wspomnionym kolumnom. Postępując między rzędami kolumn od wnijścia odkrywają się dwa pawilony jońskie węższe od skrzydeł korynckich, które atoli mają ten sam porządek jak kolumny na wstępie: służą do połączenia ogółu i podnoszące budowle do większej wysokości dają górować gmachowi w pośrodku, razem z otaczającemi go skrzydłami. Stanąwszy z boku w dziedzińcu wszystko się odmienia: nowe i przyjemne wrażenie czyni widok portyku w perspektywie, połączony z widokiem przysionku jońskiego naprzeciwległego. Także niemniej piękny sprawiają widok obadwa poboczą pałacu, wzięte z kolumnami przodkowemi z głębi dziedzińca; nareszcie również przyjemne czynią wrażenie otwory sklepień, które dźwigają portyk korynckí, i tu w tej samej linii w obu skrzydłach są sklepione wjazdy równej wielkości, które prowadzą do przyległych dziedzińców i dają niejako znać o bliskości innych gmachów łączących się z pałacem i tworzą tym sposobem wyobrażenie o obszerności całej budowli. — Wspaniały portyk korynckí, który ze swemi żłobkowanemi kolumnami i osadzonym na wierzchu okazałym szczytem pięknego wymiaru, stanowi główną ozdobę pałacu, ma styl wielki a jednakże lekki nadający charakter właściwy przeznaczeniu tej budowli.

Co się tycze wewnętrznego rozkładu ten mniej szczęśliwie zastosowany jest do przeznaczenia swego, lubo liczne wejścia,

wielorakie przystępy i schody zdają się łatwy czynić podział na różne biura, z których się była Kommissya składała.

Pałac Ordynatów Zamojskich, przy ulicy Senatorskiej. Wybudowany w r. 1815 na miejscu dawnego pałacu zwanego błękitnym, wzniesionego przez Króla Augusta IIgo dla córki jego Orzelskiej, następnie należał do Czartoryskich i prawem spadku przeszedł do Zamojskich.

Mieści w sobie znakomitą zbrojownię, zbiór obrazów dawnych mistrzów, znaczną liczbę portretów familijnych malowanych przez słynnych artystów, przedmioty sztuki, emalie limusińskie i wiele innych osobliwości.

Pałac Resursy Kupieckiej, zwany Mniszchowski, przy ulicy Senatorskiej. Wystawiony w r. 1730 przez Józefa Wandalina Mniszcha Marszałka W. Kor. na miejscu ogromnego drewnianego dworu niegdyś Ossolińskich, potem Kazanowskich, Radziejowskich i Rejów. W swoim czasie należał do najokazalszych w mieście; zdobiły go wytworne posągi i rzadkie malowidła, wspaniały ogród z wodotryskami i t. d. Od Mniszchów w spadku familijnym przeszedł do Potockich. W ostatnich latach zeszłego wieku obciążony długami, zniszczony pogorzelą w r. 1805 i opuszczony przez właścicieli, nabyty został w części przez Wilhelma Mosqua urzędnika pruskiego, od tego przeszedł do innych zanim nabyty został przez Resursę Kupiecką, która gmach cały na nowo w r. 1829 odbudowała i stosownie urządziła.

Pałac rządowy po b. Mennicy, przy ulicy Bielańskiej. Pierwotnie Potockich, nabyty przez Króla Stanisława Augusta w r. 1765 i przerobiony na mennicę uległ rozebraniu w roku 1817. Na jego miejscu stanął teraźniejszy gmach podług planu Piotra Aignera, z facyatą o czterech kolumnach jonickich i stosownym przysionkiem. Obecnie jest zajęty na warsztaty broni wojskowej i probiernię.

Kamienica zwana Biblioteką Załuskich, przy ulicy Daniłowiczowskiej. Na miejscu dawnego pałacu, wystawionego w r. 1621 przez Mikołaja Daniłowicza, Podskarbiego W. Kor., który zniszczony w czasie pierwszej wojny szwedzkiej 1655 r. przerobiony został w r. 1741 na bibliotekę publiczną imienia Załuskich, mieszczącą się tutaj do r. 1795. Dotąd są tu pamiątki po pałacu Daniłowiczów dokompletowane później i umieszczone na dziedzińcu we framugach po obu stronach muru, mianowicie kilkadziesiąt popiersi z kamienia Książąt i Królów polskich podług lat ze stosownemi napisami, od wejścia po lewej stronie 18 od Mieczysława Igo do Kazimierza W.; po prawej 19 od Ludwika Króla Węgierskiego do Fryderyka Augusta Króla Saskiego.

Szpital Sgo Ducha, przy ulicy Elektoralnej. Na tem miejscu stała od r. 1779 słynna wówczas w kraju fabryka pojazdów Tomasza Dangla, zatrudniająca znaczną ilość rzemieślników; wyrabiane w niej pojazdy miały wtedy nadzwyczajną wziętość. Ale właściciel dorobiwszy się ogromnego majątku zmienił stan, został obywatelem ziemskim, dziedzicem obszernych dóbr i baronem.

W roku 1816 gmachy fabryczne zakupił Rząd na pomieszczenie Kommissoryatu wojskowego, po czem przeszły na rzecz Kommissyi Skarbu i obrócone zostały na Komorę składową. Gdy tę przeniesiono na inne miejsce, zabudowania rozebrano zupełnie, w r. 1856 zaczęto murować nowy szpital św. Ducha, który założony w r. 1859, był ukończony w r. 1861 podług planu Józefa Orłowskiego, z przyjęciem systematu pawilonów odosobnionych pierwszy raz w kraju zastosowanego.

Cały gmach odznaczający się piękną fasadą w stylu architektury greckiej składa się z trzech równolegle od siebie w ogrodzie postawionych pawilonów, które wspólnym, szerokim, widnym, a w zimie ogrzanym połączone są korytarzem.

W każdym pawilonie znajdują się dwie wielkie sale, jedna na parterze, a druga na piętrze. Oprócz tych trzech pawilonów w drugiem podwórzu w głębi ogrodu znajduje się zupełnie oddzielony, już do sąsiednich posessyi przytykający pawilon czwarty, wyłącznie dla chorób epidemicznych przeznaczony. Pawilon ten składa się z czterech sal, z których dwie dla mężczyzn i dwie dla kobiet są przeznaczone. Do głównego gmachu wchodzi się przez obszerny i wspaniały przedsionek, w głębi którego na prawo i na lewo idą krótkie i zakrzywione korytarze okalające kaplicę i schodzące się przy początku głównego, szerokiego i oknami po obu stronach należycie oświetlonego, do pawilonu chorych prowadzącego korytarza.

Z głównego korytarza na prawo jest wejście do ogrodu, który otacza wszystkie pawilony i służy w porze właściwej do przechadzki dla chorych w ogóle. Wszystkie pomieszczenia urządzone praktycznie odpowiadają w zupełności celowi tego wzorowego szpitala, utrzymywanego według najnowszych zasad przyjętych w medycynie o tępowej.

Szpital Dzieciątka Jezus, przy ulicy Szpitalnej. Budowa gmachu najobszerniejszego ze wszystkich szpitali w Warszawie, założona w r. 1754 ze składek prywatnych, zebranych gorliwem staraniem Piotra-Gabryela Baudouina Missyonarza, ukończona w r. 1757, podług planu Antoniego Fontany, budowniczego nadwornego Rzeczypospolitej. Trwało jednak jeszcze przez lat kilkanaście potem jej uzupełnianie i urządzanie w miarę napły-

wu funduszów. Pierwotna postać gmachu była zupełnie inną. Stawiany na prędce i w rozmaitych czasach dobudowany, nie miał ani mocnej podstawy, ani jednostajnego kształtu.

Gruntowne przerobienie szpitala z nadaniem mu teraźniejszej formy wprawdzie nie wytwornej dla oka, lecz ogromnej i okazałej wykonane było w roku 1826 podług planu Aleksandra Groffe, budowniczego Generalnego Kommissyi rządowej Spraw Wewnętrznych.

Właściwie gmach stary Baudouinowski pozostał, tylko przerobiono go do niepoznania. Przedłużono znacznie w stronę dzisiejszej ulicy Sto Krzyzkiej, od której wprzódy przedzielały go parkany i podwórza. Zniesiono zasłaniające budowle, psujące widok, a w których mieściły się różne gospodarskie zakłady. Uprzątnięto plac przed szpitalem szeroki, co i dla samego oczyszczenia powietrza w mieście było potrzebne. Plac ten składa się w znacznej części z przestrzeni, która była własnością szpitala. Tak samo wejście do Baudouinowskiego gmachu, które przedtem było z brzegu znalazło się we środku nowo odbudowanego ścią szpitala. W ten sposób przerobiony składa teraz jednostajną budowlę, jedną z najdłuższych w mieście, ma bowiem długości 364 łokcie, a 67 okien frontu.

Instytut Oftalmiczny, przy ulicy Smolnej. Wybudowany w r. 1870 na miejscu przedtem pustem, podług planów Henryka Markonego i doktora Wiktora Szokalskiego; wykonaniem których po śmierci Markoniego zajmował się budowniczy Adolf Woliński.

Gmach ten obszerny zbudowany jest w kształcie prostokąta podłużnego od wschodu na zachód idącego, o suterenach, parterze i dwóch piętrach. Główna fasada zwrócona jest ku południowi czyli ku Alei Jerozolimskiej. Zdobią ją gładkie pilastry, cyfry i popiersie założyciela Instytutu, Księcia Edwarda Lubomirskiego, umieszczone we wnęce nad wejściem.

Druga fasada jest na północnej stronie ku ogrodowi Foksalem zwanemu. Jedno skrzydło wschodnie ciągnie się od strony Wisły, drugie zachodnie w kierunku Nowego Swiata.

Oprócz wejścia głównego od frontu, są trzy boczne. Wewnątrz urządzony wzorowo podług najnowszych odkryć i postępu nauki, odznacza się przy tem otwierającemi się ztąd zewsząd bardzo pięknemi widokami na Pragę i dalsze okolice. Zewnątrz zaś kształtna budowa tarasu ziennego od Wisły ożywia wielce tę część miasta przedtem pustą i zaniedbaną.

Szpital S. Łazarza, przy ulicy Książęcej. W drugiej połowie zeszłego wieku stały na tem miejscu obszerne i liczne zabudowania służące na letnie mieszkanie Księcia Stanisława Po-

niatowskiego, starszego brata królewskiego, zwanego pospolicie księciem Eks-Podkomorzym. Obok nich rozciągał się daleko wielki ogród, gdzie teraz wznoszą się kamienice od ulicy Nowy-Swiat. W środku znajdowała się sadzawka, mająca kępę zarośniętą krzakami, a na niej stało kilkadziesiąt małych domków, kościołek, folwark, karczma, obory i t. d. wszystkie z drzewa bardzo zgrabnie wybudowane.

Według podania igraszka ta miała stanąć w skutek zakładu Księcia, że w przeciągu dwóch dni miasteczko w swym ogrodzie wystawi. Jakoż wybudował owe domki i sprowadziwszy z zagranicy stosowną ilość małp, zaludnił niemi swoją osadę.

Oprócz tego były tu jeszcze inne niemniej dziwaczne budynki, między innemi teatr i seraj turecki, z podziemnemi salami, w których wyprawiano wówczas zbytkowne uczty i głośne bale. Przy nich wznosił się minaret muzułmański, dotąd jeszcze istniejący; jedyna pamiątka po tym możnowładzcy, który całe życie spędził bezużytecznie na zabawach i zbytkach rozmaitego rodzaju.

Po zgonie Księcia posiadłość jego przechodząc przez różne ręce, w końcu w znacznej części zakupioną została w roku 1839 przez rząd. Po odstąpieniu z niej niektórych placów, na jednym z pozostałych wzniesiony został w r. 1841 nowy, ozdobny szpital św. Łazarza, podług planu Henryka Markoniego.

Szpital wojskowy Ujazdowski, Przerobiony jest ze starożytnego Zamku Książąt Mazowieckich, o którym wspominają dzieje już w XIII wieku.

Tu w r. 1261 spokojnie mieszkający Książęta Ziemowit Iszy i syn jego Konrad napadnięci przez liczne hufce Litwinów pod wodzą Mendoga i Swarnona niespodzianie i zdradziecko zostali pojmani.

W jednej wieży ojciec był ścięty, w drugiej syna trzymano w niewoli.

Różne koleje przetrwał potem zamek Ujazdowski. Od XVI stulecia był letniem mieszkaniem królewskiem. Niekiedy znowu gmach cały na inne obracano użytki.

Tu mieściła się za Jana Kazimierza mennica znanego w dziejach mennicznych Tytusa Liwiusza Boratiniego, z której wychodziły głośne w tym czasie ze swojej szkodliwości pieniądze zwane Boratynkami.

Za pierwszej wojny szwedzkiej zamek złupiony i nadwyrężony, odtąd stał długo pustkami. Wreszcie Jan Kazimierz darował go w r. 1668 Teodorowi Denhoffowi, Podkomorzemu Koronnemu, ten zaś w kilka lat potem odstąpił go Stanisławowi Lubomirskiemu.

Bogaty ten pan sprowadził z Włoch artystów i stary zamek na pałac modny przerobił. Była to wtedy wspaniała na owe czasy budowla i pod względem sztuki odznaczająca się wielce, tak przynajmniej opisuje ją pewien podróżnik włoski, zwiedzający Warszawę w r. 1690.

Unosi się on nad okazałością gmachu i utrzymuje, że go stawiał jeden z dobrych uczniów Michała Anioła, tak wytworny był styl i do gustu tego wielkiego mistrza zbliżony. Chwali śliczne i bogate wewnątrz ozdoby, malowidła, złotnicze, marmurowe i t. p. wyroby.

W r. 1764 zaraz po swem wstąpieniu na tron nabył Ujazdów od Lubomirskich Król Stanisław August. Z początku zamierzał go przebudować i do pierwotnego przeznaczenia przywrócić, lecz wkrótce zniechęciwszy się niepowodzeniem w planach i ich wykonaniem zaniechał przedsięwzięcia i w r. 1784 darował go Magistratowi Warszawskiemu na koszary.

W tym celu gmach był znowu zupełnie przebudowany i mieścił w sobie wojsko różnej broni do roku 1809. W tym czasie został zajęty na lazaret, i dotychczas jest szpitalem wyłącznie dla wojskowych.

W r. 1852 zmienioną została zewnętrzna postać całej budowli od strony Alei Ujazdowskiej przez zabudowanie frontonu i ujednostajnienie z bocznemi skrzydłami. Od strony atoli Wiejskiej i Czerniakowskiej ulicy pozostał ślad dawnego stanu. Ztąd widocznemi są jeszcze dwie wyniosłe baszty i całość wychylająca się z dość znacznej góry, ma pozór starożytnego zamku, który przedstawia bardzo piękny krajobraz.

Pałac Cesarski Belweder, przy ulicy Alea Ujazdowska. Pierwotnie pałac Krysztofa Paca, Kanclerza W. Litewskiego, wybudowany w r. 1659 dla jego żony rodem Włoszki, dla której wspomnień ojczystych i pięknego widoku otrzymał zwykłe we Włoszech nazwisko B e l v e d e r e. Od Paców przechodził w różne ręce, wreszcie kupił go w r. 1764 Król Stanisław Augnst. Za jego panowania mieściła się tutaj pierwsza fabryka fajansów. Od jego zaś spadkobierców nabył rząd w r. 1818, rozebrał gmach dawniejszy i wybudował nowy pałac 1822 podług planu Jakóba Kubickiego, przy czem założony został wspaniały ogród.

Przy nieustannym wzroście Warszawy przybywają jej ciągle ozdobne pałace Wille, kamienice, hotele, między innemi zasługują jeszcze na uwagę lub zwracają na siebie oko ogromem, ozdobą i pięknemi kształty:

Dworzec drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wybudowany w r. 1844, podług planu Henryka Markoniego.

Dworzec drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, gmach jednolity, wystawiony w r. 1866, jedna z najpiękniejszych budowli na Pradze, podług planu Alfonsa Kropiwnickiego, chociaż pierwszopiętrowe pilastry z gzemsem nie należą do klasycznych.

Dworzec drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, wymurowany w roku 1862, w ugrupowaniu pawilonów, jak niemniej w całości układu nie zbyt szczęśliwie pomyślany.

Pałac Hr. Seweryna Uruskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, na miejscu dawnego pałacu Poniatowskich, wystawiony w r. 1844 podług planu Andrzeja Gołońskiego budowniczego.

Kamienica przy ulicy Żabiej, naprzeciwko ogrodu Saskiego, wystawiona podług planu Alfonsa Kropiwnickiego, mająca na fryzie pod gzemsem jedną z najpiękniejszych płaskorzeźb Pawła Malińskiego, wyobrażającą Tryumf Cerery, we środku budownictwo, dalej siła i praca, a po bokach nimfy z godłami muzycznemi.

Kamienica Lewenberga, zajmująca plac narożny między ulicą Bielańską, placem teatralnym i ulicą Senatorską, wybudowana w doskonałych pod względem sztuki proporcyach występów, w formach monumentalnych i okazałych.

Willa Markoniego, przy Alei Jerozolimskiej przez niego samego wybudowana w r. 1846, łącząca praktyczność z wytwornem poczuciem piękna.

Hotel Europejski, stojący na miejscu dawnego pałacu Ogińskich, zwraca uwagę swoim ogromem, lubo w trzech częściach dopiero wzniesiony. Obecny gmach zbudowano w r. 1859 podług planu Henryka Markoniego; odznacza się on nader wdzięcznemi formami stylu odrodzenia. Szczególnie zasługują w nim na obejrzenie sale znajdujące się na dole, jedna zajmowana na restauracyę, malowana w guście pompejańskim; druga mieszcząca teraz cukiernię. Ostatnia zwłaszcza jest ważną artystycznie pod względem architektonicznego jej ozdobienia. Troje wielkich odrzwi prowadzą do środkowej części wielkiej sali, oddzielonej od dwóch bocznych ustępów arkadami, wspartemi na marmurowych kolumnach. W ustępie lewym umieszczone obszerne schody marmurowe prowadzą do czytelni i sali bilardowej. Na bogatym gzymsie spoczywa wspaniały plafon w potężne i głębokie strojny kassetony, a ożywiony trzema obrazami. Podział tego plafonu odpowiadając logicznie podziałowi ścian otaczających, stanowi całość sali jednolitą i harmonijną pełną rozmaitości i prostoty.

Hotel Angielski przy ulicy Wierzbowej, należący do pierwszorzędnych, przedtem zaś najcelniejszy, przerobiony w roku 1792 z dawnego pałacu Wierzbowskich, zkąd i ulica nazwisko

swoje otrzymała, później własność Radziwiłłów, Sanguszków i t. d. Odbudowany ostatecznie w r. 1839 podług planu Feliksa Gąsiorowskiego, budowniczego. Pamiętny jest tem, że w nim w r. 1812 dnia 10 Grudnia Cesarz Napoleon I wracając z niepomyślnej dla niego kompanii rossyjskiej, stanął na parę godzin w przejeździe przez Warszawę i klęskę swoją zgromadzonym Władzom oznajmił z frazesem znanym historycznie: *de sublime au ridicule il n'y a qu'un seul pas.* Stał on wtedy na dole w małych pokoikach pod Nr. 4, gdzie dotąd przechowany jest ten sam kominek, przy którym się ogrzewał i niektóre sprzęty przez niego używane. W rok potem, szczególnym zbiegiem losu, w zabudowaniach tego samego gmachu spoczywały przez czas niejaki w lecie 1813 r.. zwłoki jego współzawodnika Generała Moreau, który zginął pod Dreznem.

Do wytwornych także policzyć można najnowsze dzieła budownicze, jakiemi są oprócz wielu innych **Willa Raua** przy Alei Ujazdowskiej wystawiona w r. 1867 podług planu Jana Heurricha. Obszerniejsza, lecz mniej szczęśliwie pomyślana jest Willa dawniej Kurtza, teraz L e s s e r a, jednoczesna, podług planu Franciszka Lanci, wystawiona naprzeciwko poprzedniej. Śliczne są wille Aleksandra Kruzego przy ulicy Pięknej i Ankiewicza przy Instytutowej, obie wzniesione przez Juliana Ankiewicza w r. 1868 zalecają się czystością stylu i słusznie uważane są za najlepsze jego dzieła budownicze.

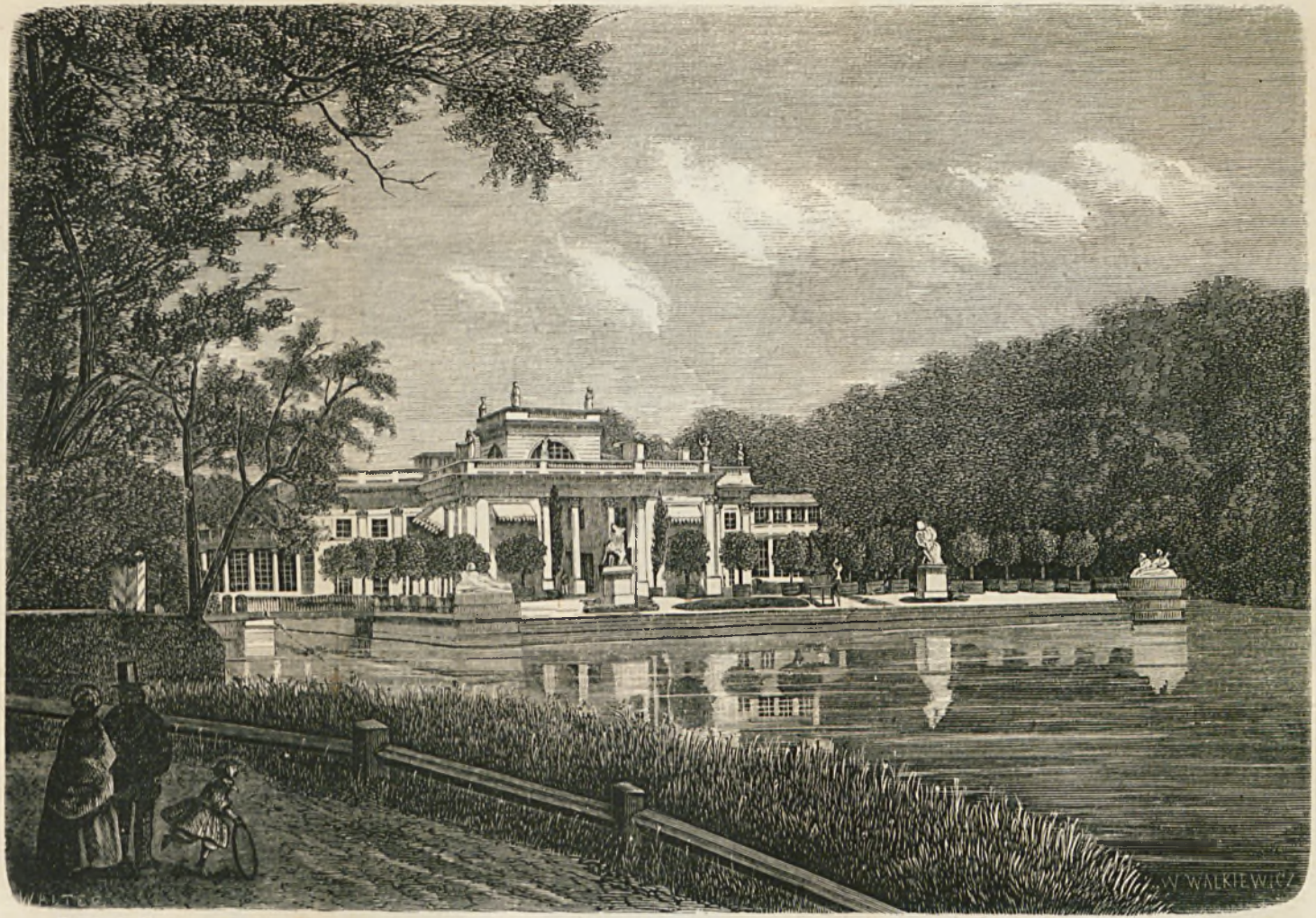
Jedną z największych ozdób Warszawy, tak pod względem architektonicznym, jako też pod względem skarbów sztuki w niej zawartych i otoczenia, jest pałac Łazienkowski w parku tegoż nazwiska. Poświęcamy mu tu oddzielny opis.

Pałac Łazienki Królewskie, otrzymał swoje nazwisko od łazienek istniejących jeszcze za Książąt Mazowieckich, którzy posiadali tutaj zwierzyniec i rozmaite w około niego zabudowania, ogrody i t. p.

Król Stanisław August chcąc mieć letnie mieszkanie, ów zwierzyniec zamienił na park i na miejscu dawnych łazienek zaczął w r. 1767 stawiać pałac, który po wielokrotnych zmianach ukończony został w r. 1788 podług planów samego monarchy z pomocą architektów Dominika Merliniego, Antoniego Fontanny i Jana Kamsetzera.

W r. 1817 nabyty od spadkobierców przez Cesarza Aleksandra I za summę milion ośmdziesiąt tysięcy złotych odtąd jest własnością Najjaśniejszych Cesarzy Wszech Rossyi.

Jest to budowla w stylu klassycznym czworoboczna z dwoma skrzydłami z płaskim dachem, na którym ośrodku wznosi się belweder; ozdobiona nad gzemsem kamienną ballustradą i posą-



Druk J. Ungra w Warszawie.

Дозволено Цензурою, Варшава, 28 Мая 1873 г.

Pałac Łazienkowski.

gami przedstawiającemi cztery pory roku i cztery części świata. Ma 128 stóp długości, składa się z dołu i piętra.

Do pałacu wchodzi się przez otwarty przedsionek o czterech korynckich przez całą wysokość budowli słupach, a sień która po nim następuje, zostawiwszy na lewo pokój służbowy, prowadzi do okrągłego przysionka (*vestibule*) latarnią z góry oświetlonego. W jej niszach mieszczą się posągi czterech królów polskich: Kazimierza W-go, Zygmunta I, Stefana Batorego i Jana III, wyrobione z białego marmuru dobrem dłutem Jakóba Monaldego. Na baniastém sklepieniu umieszczone są w dużych medalionach cztery obrazy pendzla Bacciarellego, wyobrażające: sprawiedliwość, litość, mądrość i siłę.

Z przysionka troje drzwi prowadzi do sali stołowej, sali Salomona i do łazienki. W sali stołowéj, która jest czworoboczna i któréj ściany tudzież kolumny wyłożone są stiukiem naśladującym marmury różnego koloru, stoją kopje marmurowe kilku starożytnych biustów cesarzów rzymskich i popiersie z marmuru białego Stanisława Augusta nader pięknej roboty.

Ztąd prowiadzą dalej drzwi do drugiéj sali stołowej a z niéj na lewo wychodziło się niegdyś do kapliczki pałacowéj wyłożonej stiukiem i oświetlonéj z wierzchu, teraz inne mającéj przeznaczenie. Za nią następuje długi salon, którego okna wychodzą na wodę, pomieszcza on w sobie galeryę obrazów, pomiędzy któremi jest wiele pięknych, oryginalnych dzieł mistrzów włoskich i hollenderskich. Między nimi na uwagę zasługują na mniejszéj ścianie od tarassu zamieszczone obrazy pod Nr 137 *Staruszka* Rembrandta, 78 *Portret Bakona* Van Dycka, 75 *Dzieci Jakóba* Ferdynanda Bol, 1743 *Trębacz* Antoniego Palamedesa, 683 *Fajczarze* Dawida Teniersa młodszego, 1670 *Żona Rubensa* przez niego samego. Na większéj ścianie wprost okien na wodę wychodzących, 1194 *Portret mężczyzny* Van Dycka, 1827 *Wypłata robotnikom winnicy* Dietricha, 83 *Krajobraz* Mikołaja Berghem, 55 *Mężczyzna z dzbanem* Gabryela Metsu, 1817 *Burza na morzu* Rudolfa Backhujsena, 1709 *Widok bitwy* Filipa Wouwermanna. Na trzeciéj ścianie od sali Salomona 1716 i 1717 *Jeździec i amazonka* dwa obrazy parzyste Franciszka Casanowy, 143 *Portret mężczyzny* i 35 *Portret staruszki* parzyste Gerarda Dow, i in. Szacowne tu są także wyroby z marmuru; i tak przy drzwiach w rogach galeryi stoi z jednej strony z białego karanu Faun zwany *capretto* podług antyku znajdującego się w Galeryi Florenckiéj. Z drugiej strony znajduje się Wenus Medycejska kopja sławnego arcydzieła robiona przez Le Bruna. Nadto po obu bokach kominka z czarnego marmuru w porządku korynckim wystawionego, na pół kolumnach z takiegoż marmuru, stoją z białego

kararu wyrobione: Głowa Lucyusza Verus kopja znajdującéj się w Villa Pinciana; Pallas, popiersie w wielkich rozmiarach kopja podług antyku w Muzeum Watykańskiém robiona przez Albacini. Na tymże kominku stoją dwie figurki z białego marmuru, wyobrażające niewiasty ateńskie z koszykami na głowie, kopje podług antyku w Villa Albani. Na ścianie zaś nad kominkiem medaljon z białego marmuru na tle z marmuru zwanego *brocatellone*, przedstawia Antinousa, kopja z płaskorzeźby z téjże Villi. Nakoniec trójnożny stół z mozajkowym blatem przedstawiającym Ciołka, herb domu Poniatowskich, oprócz pięknéj roboty tém się jeszcze zaleca, że pochodzi z daru papieża Piusa VI i był umyślnie dla króla Stanisława Augusta wykonany.

Sala Salomona zajmuje sam środek gmachu i jest najwspanialsza ze wszystkich. Nazwana z powodu, że cała jest w malowidłach przedstawiających szczegóły z życia tego mędrca Monarchy. Jakoż na suficie i na ścianach wśród licznych i bogato złoconych ozdób w stylu odrodzenia umieszczone są: wielkie obrazy pendzla Bacciarellego na płótnie. I tak:

Na ścianie na lewo względem rotundy. Przeniesienie arki przymierza do nowego kościoła Salomona. Obraz ten mający figury wielkości prawie naturalnéj kosztował 600 dukatów.

Na ścianie na prawo. Salomon otoczony swoim dworem czyni Bogu ofiarę. W figurach tego wielkiego obrazu odpowiedniego pierwszemu, Bacciarelli portretował współczesne sobie osoby. Króla Stanisława Augusta w postaci Salomona a znane na dworze jego damy z łatwością w rysach tu przedstawionych osób rozpoznać można.

Na plafonie nad arkadą. Salomon i Hiram król Tyru.

Na lewo z przysionka. Sąd Salomona i Odwiedziny królowéj Saby w środku plafonu. Sen Salomona obraz allegoryczny malowany olejno na murze.

Co do rzeźby i wyrobów z marmuru na stołach z białego kararu stoją w téj sali dwoje pacholąt z takiegoż marmuru niosących gałązki z bronzu, śliczne dzieła rzeźbiarza Le Bruna. Niemniej doskonałego wyrobu są dwa kominki z białego marmuru, w środku których na jednym w płaskorzeźbie wyobrażony jest rycerz w starożytnym stroju; obok niego fryzy z mozajki na tle szafirowem, festony kwiatów i owoców przedstawiające. Drugi podobnież wykonany z tą różnicą, że płaskorzeźba we środku przedstawia amazonkę.

Obok leżący mały gabinet dolny od barwy ścian zielonym zwany, zawiera zbiór portretów kobiet odznaczających się wdziękami z czasów Stanisława Augusta. Pomiędzy innemi pod Nr. 516 przedst w a księżnę Sapieżynę z domu Lubomirską, 1875

Hrabinę Sewerynowę Potocką, 120 księżnę Lubomirską z domu Czartoryską, 2229 Hrabinę Tomatis w profilu i tąż samą w postaci Muzy (967). Hrabinę Doenhoff (977). Pani de Geoffrin (132) i t. d. Wszystkie pendzla Bacciarellego; niektóre zaś Kraffa.

Oprócz portretów znajdują się tu obrazy znakomitej pod względem sztuki wartości. Takiemi są:

Na ścianie od sali następnej przy oknie pod numerami. 1366 *Gęsi dzikie* Roelanda Sawery, mały obrazek na drzewie wysokiéj ceny. 934 *Owoce i raki* Van Deynum. 1812 *Spotkanie się Jakóba z aniołem* Piotra Breughel. 51 *Portret mężczyzny* Pawła Rembrandta.

Na ścianie odedrzwi do tejże sali prowadzących. 499 *Portret mężczyzny w naturalnéj wielkości* Jakóba Cuyp, arcydzieło tego mistrza, obraz wielkiej wartości. 1142 *Portret generała Magatoli w pancerzu* Mikołaja de Largilière.

Na ścianie od sali balowéj: 519 *Portret malarza Arnolda de Gelder* przez niego samego robiony z własnoręcznym podpisem artysty. 571 *Portret malarza Bartłomieja Van der Helst* przez niego samego, sławny ten portrecista trzyma w ręku miniaturę księcia Oranii. 163 *Portret młodzieńca w zawoju* Rembrandta. 683 *Satyr grający na flecie* Jakóba Jordaensa. 792 *Portret mężczyzny* Rembrandta. 653 *Winogrona i inne owoce* Van Deynum parzysty z N. 654. 1691 *Cztery osoby kąpiące się* Korneli Poelemburg mały obrazek na drzewie. 507 *Pastelnik Quirins* Breckelenkamp, mały wybornie wykończony.

Wreszcie w pokoju tym zasługuje na obejrzenie stół okrągły z blatem porcelanowym, wyobrażającym scenę z życia Telemaka prześlicznéj roboty, tudzież kominek z marmuru białego z otoczynami z marmuru zwanego *verde antico* i z płaskorzeźbami, z których jedna wyobraża kobietę a dwie głowę Meduzy wykonane z marmuru czerwonego *rosso antico*.

Szereg tych pokojów kończy sala balowa mająca widok z jednéj strony na wodę, z drugiéj na taras przedpałacowy. W obydwóch jej końcach między oknami są kominy z marmuru białego, oparte na centaurach, cerberach i tym podobnych mitologicznych potworach. Nad jednym umieszczona jest kopja marmurowa Appollina Belwederskiego, roboty Antoniego D'Este Wenecyanina w r. 1790 jak świadczy o tém napis na pniu drzewa umieszczony. Nad drugim kopja Herkulesa Farnezyjskiego tego samego dłuta.

Z przysionka okrągłego, o którym wyżej wspomnieliśmy, na lewo, są dwa pokoje służące niegdyś za łazienkę, ściany ich przyozdobione są wypukłorzeźbą przedstawiającą nimfy i satyrów i grających wśród zarośli i trzcin wodnych a co od rzeźby zbywa

wyłożone jest naokoło tafelkami kwadratowemi saskiej porcelany z błękitnym rysunkiem.

Przy łazience we środku niejako budowli kamienne schody prowadzą na piętro, na którem kilkanaście małych pokoi i gabinetów wytwornie są obiciami przyozdobione. Z tych zaś jeden szczególnie wyborowemi mniejszemi obrazami zawieszony, z których każdy prawie jest arcydziełem malarskiej sztuki, mianowicie:

Na lewo na ścianie odedrzwi wchodowych.

177 *Utarczka jazdy* Augustyna Querfurta, 1747 *Muszle* Crypa, 730 *Krajobraz* Jana Grefier, 1935 *Szarlatan na koniu sprzedaje lekarstwa* D. Marne obraz nadzwyczajnie pięknie wykończony, 77 *Czas w postaci starca z klepsydrą w ręku otoczony wieńcem kwiatów* kwiaty malowane przez Carlstana Lück figura przez nieznajomego artystę. Obraz wybornego pendzla z rokiem 1650, 1396 *Przenosiny młodego małżeństwa* Marne. Piękny ten obraz tworzy całość nader ożywioną i wesołą, 54 *Portret kobiety bogato w klejnoty ubranéj* F. Bol, 46 *Skrzypek Garpra* Netschera, 77 *Całus ukradkowy* Jana Honore Fragonarda, 49 *Lot z córkami* Adryana Van der Werff, 729 *Uczta nad brzegami wody* Greffiera i t. d.

Na ścianie na prawo nad kominkiem:

655 *Spoczynek pod oberżą* Dietricha, 41 i 1824 *Dwa krajobrazy* Polemburga, 387 *Portret staruszki, ze złożonemi rękoma* Dow., 816 *Familia święta* malowana na szaro (*en grisaille*) podług tradycyi ma być oryginalną pracą Rafaela, 954 i 964 *Wnętrza karczmy* Saft Leven, 1384 *Odpoczynek pod namiotami* Wouvermanna, *Utarczka jazdy* Casanowa, 42 *Trębacz* Gerharda Terbourg. Pyszny ten obrazek był kilkakrotnie przez samego artystę powtarzany, 1740 *Portret malarza Dow grającego na skrzypcach* przez niego samego. Powtórzenie tego obrazu bez żadnej zmiany przez samego artystę znajduje się w Galeryi Drezdeńskiéj; tutejszy kosztował 350 dukatów, 48 *Krajobraz* de Vois, 45 *Podróżni mężczyzna i kobieta zsiadają z koni* Wouwermanna, jeden z najpiękniejszych obrazów tego mistrza, 37 *Filozof* Slingelanta, 56 *Dama z różą* Dowa i t. d.

Z sali balowéj dolnéj szklane przejście prowadzi do przybudowanéj w r. 1846 cerkwi przybocznéj pod wezwaniem S. Aleksandra Newskiego.

Od strony parku kamienny taras i schody na wodę prowadzące, przyozdobione są posągami dwóch lwów wodę z paszczy wypuszczających i dwiema kopjami posągów z kamienia wyobrażających starożytnych gladiatorów. Ztąd piękny otwiera się widok na staw w około bujnemi otoczony drzewami.

Od strony głównego wnijścia do pałacu znajduje się obszerny taras z trzech stron wodą i kanałami oblany z resztą parku mostami połączony, na nim zaś blizko brzegu umieszczony jest wodotrysk i kompas. Na tarasie tym w porze letniej drzewami cytrynowemi i pomarańczowemi otoczonym, po obu stronach kompasu stoją dwie statuy naturalnej wielkości, przedstawiające jedna Syna Merkurego odpychającego Salmacys, druga Satyra podtrzymującego Bachantkę. Za niemi nad samym brzegiem sadzawki znajdują się dwie leżące statuy wyobrażające rzekę Wisłę w postaci kobiety trzymającej w prawej ręce wiosło, i rzekę Bug w postaci starca uwieńczonego, trzymającego w prawej ręce róg obfitości i opartego o wołu. Blizko pałacu umieszczone są z jednej strony Faun podług antyku w Willa Borghese wykonany przez Le Bruna i Bachantka z tamborynem i małym amorkiem przez tegoż. Nakoniec dwa wielkie wazony w guście starożytnym z marmuru kararyjskiego, ozdobiony każdy dwiema syrenami.

Na stawie od przodu jest wysepka, a na niej wśród sztucznych rozwalin, mających wyobrażać ruiny Palmiry, urządzona scena do przedstawień teatralnych podczas dni pogodnych w lecie. Na przyległym jej brzegu, za kanałem półkulistym z kamienia wybudowany jest otwarty dla widzów amfiteatr 1200 do 1500 osób mieścić mogący. Ozdobiony on jest u szczytu szesnastu posągami siedzących na krzesłach w naturalnej wielkości osób przedstawiających uczonych greckich, rzymskich i francuzkich autorów dramatycznych dłuta Rhigiego.

W różnych stronach parku w sąsiedztwie pałacu rozrzucone są rozmaite domki i pałacyki wybudowane od dawnych czasów, niektóre tylko przerobione lub nowe. Przeznaczone były dla krewnych i osób dworu Stanisława Augusta. Przechowują one dotąd pierwotne swoje nazwisko. Takiemi są:

Myślewice mały pałacyk obok officyn kuchennych o parterze i dwóch piętrach, upodobane niegdyś mieszkanie ks. Józefa Poniatowskiego. W pokojach tutejszych na dole między obrazami zasługuje na obejrzenie śliczny krajobraz, w ostatnim pokoiku umieszczony wyobrażający widok miasta Carara blizko Neapolu pendzla Jakóba Filipa Hackerta.

W pokojach zaś na piętrze celniejsze obrazy są pod numerami 1840 *Obrzezanie Pana Jezusa* Carlo Maratti, 367 *Koncert* Guerina, 736 *Portret Ambasadora angielskiego Wiliamsa* przez Antoniego Rafaela Mengsa należący do arcydzieł tego mistrza; kosztował 600 dukatów, 661 *Bachus z trzema bachantkami* Mikołaja Coypel, 693 *Kwiaty* Van Huysscima, 15 *Handlarz* Steena,

518 *Praczki* Tomasza Wyck, 829 *Widok Wersalu* Van der Meulem i t. d.

Z drugiéj strony parku przy ogrodzie botanicznym mały domek nazywa się *Białym*. Było to pierwotne mieszkanie Stanisława Augusta zanim pałac Łazienki ukończono, późniéj jego siostry. Za czasów rządu Pruskiego tu Ludwik XVIII w czasie kilkoletniego pobytu w Warszawie latem mieszkał. Godną jest widzenia między innemi śliczna z białego marmuru Wenus w postawie z kąpieli wychodzącéj rozczesująca sobie włosy, dzieło starożytne oryginalne, niewiadomego doskonałego artysty.

Park był pierwotnie od niepamiętnych czasów, jak wyżej mówiliśmy, do drugiéj połowy XVIII wieku zwierzyńcem monarchów, najbogatszym w kraju; potém własność Lubomirskich. Król Stanisław August nabywszy go, zamienił od r. 1766 na park i ogród angielski z wielkim kosztem podług planu Jana Chrystyana Schucha znakomitego budowniczego ogrodów i botanika. W tym celu wyrąbano wtedy wszystkie stare drzewa i zastąpiono je nowemi liściowemi lub iglastemi, z których klomby i aleje nowe poformowano. Zrobiono wszelkiego rodzaju przechadzki, nowe stawy i sadzawki, popodnoszono miejsca i aleje wilgotne, wycięto widoki i t d. Słowem utworzono nowy park, który dotąd jest ozdobą Warszawy obejmując w sobie piękności łączące sztukę z naturą. Przeszedłszy razem z pałacem na własność Cesarską, park ciągle upiększany doprowadzony został stopniowo do teraźniejszéj okazałości, zwłaszcza gdy przybyły inne klomby, ścieżki, piękne posągi, ozdobne mosty oranżerye i t. p., wszystko naccchowane wytwornym gustem i znajomością rzeczy.

Osobliwością zwłaszcza teraz jest druga oranżerya przy samym końcu parku wystawiona w r. 1870, podług planu P. Krakau, budowniczego Ministerstwa Dworu Cesarskiego. Gmach długi stóp 400, składający się z jednej środkowej nawy téż samą długość mającej, a od strony południowej cały oszklony. Ciepło potrzebne otrzymuje za pomocą wody ogrzewanej w dwóch kotłach żelaznych, umieszczonych wraz z rezerwoarami od strony północnej. Woda rozprowadzona jest żelaznemi rurami na około całej nawy.

Rośliny, dla których umyślnie tę oranżeryą wzniesiono, są tak nadzwyczajnemi okazami, że nie podobnego nie ma w Europie, składają się zaś z 103 majestatycznych drzew pomarańczowych, olbrzymiej wielkości i niezwykłej grubości w pniach, między któremi 70 największych mają od 400 do 600 lat wieku. Równie osobliwy i może jedyny takiej wielkości i wieku w oranżeryach, jest egzemplarz drzewa kamforowego (*Laurus camforata*),

wysokie Magnolie grandiflora, znaczny zbiór ogromnych mirtów, granatów, cyprysów i t. d. Znakomity ten zbiór nabyty został w r. 1858 od Radziwiłłów z Nieborowa za summę 228,000 rubli, pochodzi zaś z Drezna, z oranżeryi Zwingerskiej, słynnej już w XVI wieku z olbrzymich drzew tego rodzaju, zkąd król August II Elektor Saski zrobił wybór i ofiarował spowinowaconej rodzinie polskiej, od której nabył w r. 1808 Książę Radziwiłł.

IV.

Pomniki.

Kolumna Króla Zygmunta, na Krakowskiem-Przedmieściu przed zamkiem. Wzniesiona w r. 1644, pierwotnie przeznaczona była na uwiecznienie innej pamiątki i z polecenia jeszcze Króla Zygmunta IIIgo, wykuta w pierwszych latach XVII wieku z marmuru monolitu żyłkowatego w Chęcinach, w dwa razy większej wysokości. Lecz gdy ta pękła na dwoje, projektu zaniechano, i jedną połowę sprowadził po jego śmierci do Warszawy i użył na uczczenie pamięci ojca, syn Władysław IV.

Piedestał kolumny zrobiony jest z marmuru czarnego krakowskiego, we wnękach zaś jego z przodu i z dwóch boków wprawione są tablice bronzowe z napisami łacińskiemi, wymieniającemi główniejsze czyny panowania tego Króla. Na czwartej stronie umieszczony jest herb rodzinny bronzowy, złocony.

Baza czyli podstawa kolumny bronzowa, lana, wysoka 1 metr 402 milimetrów. Kolumna zaś wraz z kapitelem korynckim ma wysokości 9 metrów 598 milimetrów. Kapitel jest bronzowy, złocony.

Gzems nad kolumną główny jest z marmuru czarnego, pokryty blachą ołowianą, ułożoną na pokładzie cementowym. Wysokość gzemsu 985 milimetrów, a 209 milim. ma okap z blachy (wysokości czyli spadku).

Kostka nad gzemsem głównym, na której stoi statua jest także z marmuru czarnego wysoka 1 metr, 4 decimetry, jestto monolit. Statua Zygmunta odlana z bronzu złocona, wysoka 2 metry, 609 milimetr., wykonana według modelu Klemensa Molus, rzeźbiarza z Bononii, odlana w Warszawie przez Daniela Thym,

nadwornego gisera, przedstawia Monarchę w zbroi z koroną na głowie, odzianego płaszczem królewskim, na którym znajdują się liczne płaskorzeźby, jedną nogę trzyma na szyszaku, w prawej ręce trzyma pałasz, w lewej krzyż wyższy nieco od całej osoby. Wysokość całego pomnika jest od linii bruku do wierzchu głowy 19 metrów 702 milimetrów czyli 34 łokcie warszaw. $6^1/_2$ cali. Był on restaurowany w r. 1743, odnawiany 1810, naprawiany 1863, upiększony w r. 1854 przez ustawienie czterech trytonów, wykonanych podług modelu Kissa rzeźbiarza berlińskiego odlanych z cynku, umieszczonych na rogach piedestału i służących do wodotrysku.

Statua Mikołaja Kopernika, na Krakowskiem-Przedmieściu, przed b. domem Staszica. Wzniesiona w r. 1830 ze składek publicznych, z pomysłu Stanisława Staszica, który przyczynił się także do składki w większej połowie. Odkrycie statui odbyło się dnia 11 maja 1830 r. Wykonana podług rysunku i modelu Wojciecha Thordwaldsena, odlana z bronzu w Warszawie przez Jana Gregoire; przedstawia sławnego astronoma w siedzącej postawie, ubranego w grecką tunikę, przykrytą na wierzchu togą profesorską, w prawej ręce trzyma sferę niebieską. Podstawa kamienna mieści z dwóch przeciwnych stron, jednobrzmiące napisy po łacinie i po polsku. Kilkakrotnie pomnik ten już był odnawianym. Ostatni raz odświeżono go w roku bieżącym kosztem miasta na obchód 400-letniej rocznicy urodzin wielkiego astronoma.

Statua Króla Jana III Sobieskiego, na moście przed pałacem Łazienkowskim. Wykuta z kamienia ciosowego, przygotowanego jeszcze za Króla Jana III i wykonana z grubsza, wiek prawie prawie cały spoczywała w Szydłowcu. W r. 1788 kazał ją ztamtąd sprowadzić Król Stanisław August i wykończyć swemu nadwornemu rzeźbiarzowi Franciszkowi Pinck.

Cały pomnik ma wysokości stóp 10, przedstawia Króla Jana na koniu, w stroju rzymskim, w szyszaku na głowie, trzymającego w ręce buławę i wskazującego nią na pole bitwy, drugą ręką Sobieski kieruje rumaka, mającego pod nogami dwóch Turków. Dwie tarcze po stronach pomnika ubrane w trofea wojenne mieszczą jednobrzmiące napisy w językach łacińskim i polskim.

Pomnik Księcia Paskewicza na Krakowskiem-Przedmieściu, przed pałacem Namiestnikowskim. Wystawiony z woli Monarszej w r. 1870, podług projektu i rysunku Pimenowa, Prof. Akademii Sztuk pięknych w Petersburgu, wykonanego po jego śmierci przez von Bocka, Profesora rzeźby w tejże akademii, odlany z bronzu w Petersburgu w zakładzie Nikolsa i Plinkego. Składa się z trzech części: dwóch piedestałów: granitowego i bronzowego,

i z posągu bronzowego. Wysokość całego pomnika 6 sążni bez 14 werszków, to jest $2^1/_2$ razy wzrost zmarłego Feldmarszałka przewyższających, przedstawia osobę w całej figurze, w ubiorze Feldmarszałka z odkrytą głową, na ramionach płaszcz, przy nogach kapelusz stosowany. Na piedestale bronzowym znajdują się cztery płaskorzeźby, wyobrażające pierwsza zdobycie Erywanu, druga szturm Woli, trzecia herb Księcia, czwarta wjazd do Warszawy w roku 1840, 23 Sierpnia Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra II i Cesarzowej Maryi Aleksandrównej z Najjaśniejszemi Rodzicami.

Obelisk na Saskim Placu. Wystawiony w roku 1841 podług planu Antoniego Corazzi, budowniczego rządowego, na uczczenie pamięci „Polaków poległych w r. 1830 za wierność swojemu Monarsze".

Pomnik ten z lanego żelaza składa się z podstawy ośmiokątnej z marmuru krajowego szarego, liczącej 30 łokci w największej szerokości. Nad nią wznosi się piedestał kwadratowy żelazny, obejmujący $8^1/_4$ łokci wysokości, a $10^1/_2$ szerokości. Piedestał podparty ośmiu skarpami, przy których podstawie umieszczonych jest na wzniesieniach ośm wielkich lwów spiżowych w postawie leżącej. Obelisk żelazny 25 łokci wysoki wzrasta nad piedestałem. U stóp jego w czterech rogach podstawy żelazne antyficya palmetami złoconemi ozdobione, utrzymują cztery wielkie orły dwugłowne gwardyjskie złocone. Piedestał w części górnej ozdabiają perły i rzeźba, a cztery złocone laury, zawieszone są w $^2/_3$ częściach wysokości obeliska. We wnętrzu jego są wschody aż do szczytu prowadzące. Na każdym z czterech boków piedestału umieszczone są napisy w językach rossyjskim i polskim.

Obelisk w Cytadeli Aleksandryjskiej. Wystawiony w r. 1835 na uwiecznienie pamiątki Cesarza Aleksandra I, podług planu Jakóba Gay, budowniczego, odlany w kuźnicach górnictwa krajowego. Cały pomnik wysoki jest 30 łokci, podstawa jego kwadratowa z lanego żelaza, na niej zaś wznosi się obelisk spiżowy, na głównej stronie którego mieści się napis w języku rossyjskim. Inne dwie są ozdobione spiżowemi złoconemi trofeami wojennemi. W środku obeliska na każdej z czterech stron znajdują się dwugłowne orły również ze spiżu złoconego.

Trzy złote krzyże na placu S. Aleksandra, od których i plac nosi nazwisko, chociaż właściwie znajdują się tutaj tylko dwa krzyże bronzowe pozłacane, utkwione na wierzchu dwóch kamiennych słupów, w środku których stoi figura św. Jana Nepomucena. Pierwsze są jedynym pozostałym zabytkiem po stacyach kalwaryjskich, zaczynających się zawsze i kończących trze-

na krzyżami na pamiątkę ukrzyżowanego między dwoma krzyżami Zbawiciela. Rzeczona Kalwarya istniała tutaj od 1730 do 1791 r. i ztąd właśnie zaczynały ją trzy krzyże, z których środkowy z czasem runął. Składała się ona z 28 kaplic murowanych, mieszczących się po prawej stronie alei Ujazdowskiej, aż do teraźniejszego pałacu Belwederskiego. Statua zaś św. Jana Nepomucena postawiona została w r. 1752 na pamiątkę pokonanych trudności w wytknięciu, rozprzestrzenieniu i przyozdobieniu ulic, tudzież dróg w Warszawie przez Marszałka Franciszka Bielińskiego i Jerzego Mniszcha. A że owego świętego uważano religijnie za obrońcę dobrej sławy, którą obaj marszałkowie u ludzi przeciwnych narazić sobie musieli, ztąd myśl i powód do wzniesienia statui, jak to napis łaciński, znajdujący się na piedestale głosi. Ta wszakże długo stała w innem miejscu na boku i dopiero w roku 1815 przeniesiono ją na środek dwóch kamiennych słupów pokalwaryjskich.

Statua S. Jana Nepomucena przy ulicy Senatorskiej, przed domem Hr. Przezdzieckiego. Wystawiona z ciosu w r. 1731 dłuta Jana Cieveroti rzeźbiarza kosztem Józefa Wandalina Mniszcha, Marszałka Nadwornego, wyobraża posąg świętego w zwykłej postaci na wysokiej podstawie, której wszystkie ściany okryte są płaskorzeźbami pięknie wyrobionemi, przedstawiającemi wypadki z jego życia. Na ścianie lewej widać świętego w konfesyonale i przed nim klęczącą królową odprawiającą spowiedź; nad tą płaskorzeźbą, na tarczy w kształcie muszli znajduje się napis J u s t i t i a (sprawiedliwość). Na następnej (tylnej) ścianie płaskorzeźba przedstawia chwilę, kiedy król nie mogąc wymódz od niego wyjawienia tajemnicy spowiedzi Królowej, grozi mu zemstą, nad tą jest napis P r u d e n t i a (roztropność). Prawą ścianę zajmuje obraz świętego, osadzonego w więzieniu z książką do nabożeństwa w ręku, nad nią napis T e m p e r a n t i a (umiarkowanie). Naczelna ściana przedstawia zrzucenie świętego z mostu w rzekę, a w obłokach widać gwiazdy, które się wówczas ukazać miały, napis nad tą F o r t i t u d o (męztwo). Nakoniec u spodu postumentu znajdują się na tarczach głoski I. V. M., oznaczające J ó z e f W a n d a l i n M n i s z e c h i herb siedm piór strusich tegoż nazwiska, oraz z dwóch stron herb Topór, godła fundatora i jego małżonki Konstancyi Tarłówny, Wojewodzianki Lubelskiej.

Statua N. Maryi Panny Passawskiej, na Krakowskiem-Przedmieściu, przed pałacem Resursy Obywatelskiej. Wzniesiona z ciosu w r. 1683 przez Józefa Belloti budowniczego miejskiego przez wdzięczność za ocalenie siebie z całą rodziną podczas panującej przez trzy lata morowej zarazy, i zarazem na pamiątkę

zwycięztwa Jana IIIgo pod Wiedniem. Wyobraża Boga-rodzicę z Dzieciątkiem Jezus na ręku, na piedestale mieszczą się napisy w językach łacińskim i włoskim, głoszące tytuł, rodowody założyciela i rok postawienia. Pomnik odnawiany w roku 1852 stał pierwotnie naprzeciwko domu Towarzystwa Dobroczynności, przeniesiono go na teraźniejsze miejsce w r. 1866.

Statua S. Barbary przy ulicy Solec. Na murowanym graniastosłupie mieści się u góry wyobrażenie Pana Jezusa, a niżej św. Barbary. Jestto pamiątka, że na tem miejscu stał do XVI stulecia starożytny kościół parafialny, pod wezwaniem rzeczonej świętej. Statua w wielkim szacunku u mieszkańców Solca, była kilkakrotnie własnym ich kosztem odnawianą.

V.

Biblioteki, Galerye obrazów, Zbiory, Gabinety.

Biblioteka uniwersytecka. Pierwotnie nosiła nazwę narodowéj, później publicznej i głównej Okręgu Naukowego Warszawskiego. Początek jéj odnosi się do r. 1804 kiedy przy Liceum Warszawskiém założona została biblioteka szkolna do któréj nabyto zbiór książek po Arcybiskupie Ignacym Krasickim. W roku 1817 zamieniono ją na Uniwersytecką i zaraz znakomicie powiększono przez zakupy kilku bibliotek prywatnych oraz przyłączenie pozostałych po zwiniętych klasztorach oddawna sławnych z bogactwa zbiorów bibliograficznych a szczególniéj rękopismów. Po roku 1832 wcielono do niéj szacowne zbiory po Szaniawskim, po ministrze Turkule, po byłéj kommissyi kodyfikacyjnéj. Przyłączono téż biblioteki Senatu i byłéj Rady stanu. Przybyły duplikaty z bibliotek petersburskich: Cesarskiéj publicznéj, Sztabu Głównego i Akademii Nauk, wreszcie po niektórych zniesionych w ostatnich czasach klasztorach w Królestwie i w. in. Wzbogacając się w ciągu kilkudziesięciu lat różnemi skarbami bibliograficznemi, już to oddanemi od rozmaitych władz rządowych, już złożonemi w darze, nakoniec nabywanemi z udzielanego na to corocznie funduszu ze skarbu Państwa, biblioteka ta zawiera przeszło 80,000 dzieł, egzemplarzy przeszło 90,000, tomów 15,000, książek i zeszytów 150,000, atlasów jeograficznych map i planów przeszło 1,000, nut 2,000, rękopismów 1,000. W zbiorach rękopiśmiennych posiada niepospolite rzadkości, z tych zasługują na szczególną uwagę: Codex Theodosianus z IX wieku na pergami-

nie pisany, w którym między innemi znajduje się prawo salickie z odmianami nieznanemi; część Aktów Tomickiego 1510—1514. Akta bezkrólewia po Zygmuncie Auguście; Długosza Historya Polska od księgi VIII do XIII rękopism XVII wieku; rękopisy po historyku Józefie Jaroszewiczu; Justyniana kodex pergaminowy z XI wieku; Kojałowicza Herbarz litewski; przywileje miasta Wieliczki z XV w., Szczerbica Promptuarium Statutorum i w. in. Z dzieł drukowanych polskich zaleca się rzadkiemi inkunabułami jakiemi są Żywot Chrystusa Opecia, pierwsze wydanie, Psałterz z r. 1535, Ewangelie Seklucyana z korrektą 1551 t., Statut Łaskiego 1506 na pergaminie, rzadki zbiór Biblii, druki Hallerowskie, Unglerowskie, Wietorowskie, Wierzbięty, Rakowskie i w ogóle rzadkości piśmiennictwa kalwinów, socyan i t. d. Wiele pierwotnych wydań klassyków polskich, Reja, Kochanowskiego, Grochowskiego, Bielskich ojca i syna i t. d.

Biblioteka Ordynacyi Krasińskich połączona z muzeum Świdzińskiego, umieszczona w umyślnie przebudowanym pawilonie pałacu Krasińskich przy ulicy Krakowskie Przedmieście. Główne jej bogactwo stanowią wysokiej wartości zbiory do historyi polskiej i ruskiej i rękopisma dotyczące unii kościołów, po Konstantym Świdzińskim znanym bibliofilu. Liczą one w ogóle książek drukowanych przeszło 12,000, broszur 6,000 rękopismów około 1,000, akt pojedyńczych autografów przeszło 6,000. Oprócz tego znajdują się przy niéj gabinet numizmatyczny, zbiór obrazów, szczególnie ciekawych wizerunków historycznych osób, znaczna kollekcya rycin i zbiór archeologiczny. Wcielona do niej biblioteka Hrabiów Krasińskich, odznacza się wspaniałemi wydaniami dzieł zagranicznych illustrowanych, ważnemi do historyi krajowej dokumentami archiwalnemi, tyczącemi się zwłaszcza pamiątek familijnych.

Biblioteka Ordynacyi Zamojskich. Umieszczona w osobnym gmachu przy pałacu, umyślnie zbudowanym i wspaniale urządzonym, połączona z dawnym zbiorem familijnym, niegdyś w Zamościu chowanym, oraz po tamecznej Akademii pozostałym. Zasilona zakupem kilku znacznych doborowych bibliotek polskich, jak po Adryanie Krzyżanowskim, Władysławie Trębickim i innych, pomnażana nowemi nabytkami należy do znakomitszych w Warszawie. Posiada szacowne zbiory rękopismów dawnych kronikarzy, pomiędzy którymi celują Kronika Galla, najdawniejszy odpis z XIV wieku, kroniki ruskie, tudzież zbiór akt Górskiego w oryginale, czyli tak nazwane Acta Tomiciana, kodeksa na pargaminie z miniaturowemi malowaniami, jak Żywoty Arcybiskupów Gnieznieńskich; Długosza wielki zbiór dyplomatów ciągle pomnażany nabytkami, pomiędzy któremi znajduje

się kilkadziesiąt z XIII wieku; bogate zabytki archiwalne familijne, ogromny zbiór korrespondencyj historycznych i wiele innych. Są też w bibliotece rękopisma i seksterna profesorów akademii Zamojskiej. Do pomnożenia bibljoteki najbardziej przyczynił się hr. Ordynat Stanisław Zamojski.

Z prywatnych księgozbiorów do znakomitszych należą między innemi:

Hrabiego Przezdzieckiego przy ulicy Senatorskiej, w domu własnym Nr. 2. Obfituje w dzieła historyczne i rękopisy oraz bardzo liczne odpisy rękopisów, zebranych po rozmaitych bibliotekach i archiwach zagranicznych, wielki zbiór autografów i dyplomatów.

Cypryana Walewskiego przy ulicy Złotej w domu własnym Nr. 17, odznacza się doborem dzieł historycznych, oraz rzadkościami bibliograficznemi.

Łaskiego Karola, przy ulicy Freta Nr. 13, znaczny zbiór książek tyczących się prawa polskiego; celuje także dziełami i broszurami wydanemi za panowania Stanisława Augusta zgromadzonemi z wielkiem staraniem.

Maciejowskiego Wacława Aleksandra, ulica Orla Nr. 3, zbiór książek i broszur odnoszących się do historyi słowiańszczyzny.

Wojcickiego Kazimierza Władysława, ulica Złota Nr. 10, biblioteka wyłącznie polska dobrana.

Posiadają nadto piękne biblioteki Bank Polski, Kommissya Rządowa Sprawiedliwości, Leopold Kronenberg bankier, Książę Tadeusz Lubomirski i wielu innych.

Archiwum Główne Królestwa przy placu Krasińskich. Pierwotnie od najdawniejszych czasów znajdowało się w Zamku królewskim, potem od 1820 przeniesione do zabudowań klasztoru księży Karmelitów na Krakowskiem-Przedmieściu, ztamtąd zaś z powodu niedogodnego i szczupłego lokalu w r. 1834 umieszczone zostało w teraźniejszym gmachu umyślnie na ten cel przerobionym. Zawiera kilkanaście tysięcy woluminów, obejmujących w sobie akta i księgi różnej treści, tyczące się spraw tak publicznych jako i czynności osób prywatnych dawnej Polski. Składają się one z tak zwanej Metryki Koronnej pisanej po łacinie, Metryki litewskiej po rusku, Akt sądowych i sejmowych po łacinie i po polsku, akt Konfederacyi, Rady nieustającej, Trybunalskich, Lustracyi, Kommissyi Skarbowej, edukacyjnej, wojskowej, Akt dawnego Magistratu i Jurydyk Warszawy liczących do tysiąca ksiąg, akt Nuncyatury, akt po pruskich, galicyjskich, Ziemskich i grodu Warszawskiego i wiele innych. Oprócz tego znajdują się tamże w osobnem zachowaniu tak zwane archi-

wum sekretne, składające się z około 15,000 dyplomatów na pergaminie i na papierze, z których najdawniejszy pochodzi z r. 1215 i wiele innych. Wogóle archiwum stanowi zbiór niezmiernie ważny dla badaczy praw, charakteru narodu, jego zwyczajów i obyczajów; wreszcie dla spraw osobistych, spadkowych czy dziedzicznych, opartych na prawach czy zapisach przodków; są tam nieoszacowane źródła i niewyczerpane bogactwa danych.

Muzeum Sztuk Pięknych. Składa się z oddzielnie umieszczonych galeryi obrazów i Gabinetu wzorów gipsowych. Pierwsza otwarta dla publiczności w r. 1865, pochodzi z kilku źródeł; mianowicie z dawnego zbioru po wydziale nauk i sztuk pięknych, pierwszego Uniwersytetu Warszawskiego, z nabytków różnemi czasy poczynionych dla byłej szkoły sztuk pięknych z daru zapisanego testamentem przez Piotra Fiorentiniego, z zakupu w Kolonii z galeryi Weyera na publicznej licytacyi i z nabytych w ostatnich czasach obrazów od różnych osób w Warszawie. Z ogólnej liczby dzieł, jakie Muzeum posiada dla braku odpowiedniego lokalu, tylko 170 obrazów jest dotąd umieszczonych. Z tych zasługują na szczególniejszą uwagę pochodzące z zakupu: Madonna z końca XIV wieku przez Antonio de Ferrara. — Złożenie Chrystusa do grobu ze szkoły Belliniego. — Tryptyk czyli ołtarz przenośny przedstawiający Zdjęcie z krzyża Chrystusa przez Rogier v. der Velde — Portret mężczyzny przez Mathiasa Grünewald — Tryptyk przedstawiający N. Pannę otoczoną symbolami z litanii przez Quintin Me sis. — Familia święta przez Jakóba Jordaensa. — Sybilla perska przez Jana Mostaert. — Portret damy przez Michael Janze Mirewelt. — Krajobraz przez Hermana Sachtleven.—Krajobraz przez Korneliusza Dekker. — Krajobraz przez Abrahama Begyn. — Obraz familijny przez Helt-Stokade. — Kobieta śpiąca Jakóba Tornhil. — Sen Jakóba przez Gerbranda Eckhout, krajobraz przez Van Strij. Błogosławieństwo Jakóba udzielone wnukóm przez Jana Livens. Młoda dziewczyna przez Rembrandta. — Uczta Bachusa przez Roos. Ze zbiorów Fiorentiniego odznaczają się św. Jan Ewangelista, szkoła wenecka. — Monna Liza stara kopia z Leonarda da Vinci, bardzo ważna. — Portret rycerza, szkoła wenecka. — Wypędzenie Agary przez Domenico Feti. — Portret mężczyzny, przez Kupeckiego. — Wniebowzięcie N. Panny, przez Solimena. Tryumf św. Augustyna nad heretykami przez Balko. — N. Panna, św. Roch i św. Rozalja, szkoła lombardzko-wenecka. — Kupiec sprzedający ser, szkoła hiszpanska. — Widok portu morskiego przez Moiron. — Krajobraz przez Molenaera. — Spoczynek przez Jana Breda. — Dwa porty przez Augusta Querfurt.— Chrzest Chrystusa, przez Robusti Tintoretto. Nakoniec ze zbio-

ru dawniejszego, celniejsze są: Złożenie Chrystusa do grobu przez Beschacy. — Chrystus przed Piłatem szkoła bolońska. — Portret mężczyzny, przez Knellera. — S. Saturna przez Romanelli i wiele innych.

Gabinet wzorów gipsowych. Pierwszym zarodkiem tego gabinetu były przysłane Królowi Stanisławowi Augustowi w darze od Papieża Klemensa XIV, niektóre odlewy z arcydzieł znajdujących się w Rzymie. Kiedy powstała myśl założenia w Warszawie Akademii Sztuk w r. 1780, król zaczął dopełniać rzeczony zbiór odlewami z najcelniejszych pomników rzeźby, mieszczącemi się po muzeach, zbiorach i kościołach we Włoszech, Francyi, Niemczech i Anglii. Tym sposobem utworzył się gabinet, który w końcu panowania tego monarchy, składał się z 542 sztuk i szacowany był na 1,800 dukatów. Nabyty od spadkobierców Króla Poniatowskiego przez rząd w r. 1815 przyłączony został do wydziału nauk i sztuk pierwszego Uniwersytetu. Wtedy dla stosownego pomieszczenia zbioru w nowo-wybudowanym od 1818 — 1821 pawilonie pałacu Kazimierowskiego wystawiono wspaniałą, kolumnami ozdobioną salą, w której dotąd się mieści.

W całości swej przedstawia początki sztuki greckiej, jej postęp, najświetniejsze czasy i upadek, nadto wiek XV sztuki włoskiej i niemieckiej, a w zakończeniu dzieła Canovy i Thordwaldsena. Ogólna liczba przedmiotów wynosi 750 sztuk, między któremi znajdują się statuy w naturalnej wielkości 43 sztuki, mniejszych 19 głów, męzkich popiersi i masek 133, żeńskich 62 torsów 15, płaskorzeźb 160, zwierząt 59, waz 2 i t. p.

W posągach celują: Grupa Laokona, której twórcami było trzech mistrzów Polidor, Agesander i Athenodor; Apollo Belwederski; Wenus Medycejska przez Praxytelesa, Germanik, Gladiator przez Agaziasza; Antinous, Sylen, Cynegyrat, Adonis, Achilles, Bachus, Kastor i Pollux. Gladjator umierający i Faun z koziołkiem.

W płaskorzeźbach odznaczają się: Fryz Partenoński, Phidiasza, słynne drzwi florenckie w kolosalnych rozmiarach przez Lorenzo Ghiberti, nad któremi pracował lat czterdzieści, sprowadzone z Paryża w r. 1869. Śpiewacy przez Lucca della Robbia. Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus, Michała Anioła, Różaniec Matki Boskiej, Wita Stwosza, Zdjęcie z Krzyża, Vischera i wiele innych.

Galerya wystawy Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Towarzystwo od swego zawiązania utrzymuje galeryę wystawy obrazów i rzeźb, która obecnie znajduje się w części gmachu pobernardyńskiego, przy kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedm. i kolumnadą, gdzie dawniej mieścił się odwach. Pomieszczenie

to otrzymano od rządu na przeciąg lat 15, za nader drobną co rok opłatą, po rs. 150 na korzyść Mikołajewskiej ochrony dzieci żołnierskich. Lokal przerobiony i urządzony został stosownie w r. 1870, podług planu Juliana Ankiewicza, budowniczego. Oddzielne i wyłączne od strony Krakowskiego Przedmieścia na parterze wejście prowadzi do okazałego westibulu, od którego na lewo jest sala na pomieszczenie rzeźb, na prawo widne i obszerne schody z piękną żelazną balustradą prowadzą na pierwsze piętro. Ściany schodów zdobią dzieła sztuki malarskiej, w liczbie których znajduje się wielki obraz Wojciecha Gersona „Opłakane Apostolstwo". Sala wstępna mieści w sobie obrazy stanowiące własność Towarzystwa, bądź nabyte, bądź darowane, jakiemi są: Śmierć Królowej Barbary Simmlera; Ostatnia Komunia, Góreckiego; Odpust na wsi Kostrzewskiego; Wnętrze katedry Warszawskiej Marcina Zalewskiego, oraz kilka innych.

Z sali wstępnej przechodzi się do głównej galeryi obrazów, oświetlonej szeregiem jedenastu okien. Sala ta w odpowiednich odstępach ma cztery o pełnych łukach poprzeczne arkady wsparte na przybudowanych filarach, tworzących pięć przedziałów, jakby pięć sal.

Plafony tych pięciu przedziałów przyozdobione są malowidłami pendzla Gersona, w pięciu alegorycznych medalionach. W medalionie pierwszym grecka niewiasta, z dłonią na lutni opartą, ze skrzydłami imaginacyi i gwiazdą natchnienia po nad pogodnem czołem, przedstawia poezyę.

W drugim młodzian ścigający wzrokiem ducha w górne wyżyny trzyma w ręku posążek sławy, w dali zaś przyświeca mu gwiazda, jako myśl przewodnia, za którą artysta nieustannie goni, jest to symbol zapału.

W trzecim gruppa przedstawia sojusz malarstwa, rzeźby i architektury, to jest tych właśnie trzech sztuk pięknych, na cześć których gmach ten został urządzony. Trzy muzy z odpowiedniemi godłami, splatając przyjazne dłonie są wyobrażeniem bratniej miłości i nierozłącznego przymierza.

W czwartym pacholę na różowym paluszku balansując pręcik, obciążony przy końcu pegazem i bryłą jest alegoryą równowagi między opornością materyi a pomysłowością ducha.

Piąty wreszcie plafon zdobi poważną swą zadumą muza, będąca wyobrażeniem Nauki. U stóp jej spoczywające pargaminów zwoje, symbolizują historyę i literaturę, rośliny w wazonikach hodowane przypominają botanikę, motyl zoologię, elipsa Archimedesa w przeciętym ostrokręgu — matematykę.

Na głównym fryzie galeryi rozmieszczonych jest dziesięć medalionów w odlewach gipsowych, przedstawiających w płasko-

rzeźbie portrety dawnych malarzy, rzeźbiarzy i rytowników polskich, wykonanych przez Rigiera, Markoniego, Pruszyńskiego, Statlera, Szczurkiewicza, Hussaka, Zbąskiego, Syrewicza i Cynglera.

O Towarzystwie jako instytucyi, patrz Dział sztuk pięknych.

Zbiory obrazów prywatne znakomitsze posiadają:

Szambelan Cypryan Lachnicki (ulica Miodowa N. 7) znawca i amator, malarz, jest właścicielem 80 obrazów, pendzla pierwszorzędnych mistrzów, które zebrał w licznych swych podróżach do Niemiec, Francyi, Włoch i Hiszpanii, między temi celniejsze są: *Rafaela Sanzio di Urbino* Madonna znana pod nazwą *La Vierge au lait*. Jest to nie wielki obrazek na drzewie, w ramie za szkłem, nabyty w Walencyi (w Hiszpanii), wysłany w roku bieżącym na wystawę Wiedeńską. *Corregia*, Rodzina święta, jeden z piękniejszych tego mistrza szkoły lombardzkiej. Arcydziełem atoli całej kollekcyi jest obraz wielkiej rzadkości *Franciszka Clouet*a, zwanego Jehannet, 1500—1572 przedstawiający Diane de Poitiers otoczoną całą rodziną królewską Henryka II. Znakomite także są utwory szkoły hiszpańskiej, włoskiej, flamandzkiej i holenderskiej, między któremi odznaczają się *Velasqueza* Schadzka Wenery z Marsem i Szkic do słynnego obrazu Bitwa lanc, *Zurbarana* klęczący asceta, *Murilla* Ś-ty Józef z Dzieciątkiem Jezus, *Tobara* Familia święta. Ze szkoły bolońskiej: *Caravaggio* Prometeusz, *Dominichina* Ś-ty Sebastyan. Z Neapolitańskiej: *Salvator Rosa* Jonasz wychodzący z paszczy wieloryba, *Ribera* Ś-ty Paweł. Z florenckiej cudnych zalet *del Sarto* Ś-ty Jan Ewangelista. Z weneckiej *Tintereto* Venus przytrzymująca odlatającego Amorka. Z flamandzkich dzieł jest tu *Rubensa* krajobraz, *Van-Dycka* Siostra Filipina II w ubiorze zakonnym. Dzieł holenderskich malarzy jest także kilka, między temi obraz składany *Wynandsa* i *Wouwermana* pierwszego pejzaż, drugiego figurki, dalej *Ferd Bool* Głowa starca, *Steina* Uroczystość wiejska, *Knupfera* Ś-ty Paweł w okowach, Głowa Chrystusa *Jana Van Eyck*. Z niemieckiej *Wenixa* Ptastwo i wiele innych.

Hrabia Przeździecki posiada obrazy olejne mające związek z rzeczami polskiemi; pomiędzy innemi śliczny tryptyk z XV wieku z herbami Polski i Hohenzollerów, ołtarzyk domowy Zofii Jagiellonki, margrabiny brandeburskiej, arcydziełem zaś całego zbioru jest wielki obraz olejny *Dominikina* przedstawiący Komunią Św. Hieronima kompozycyi tej samej co na słynnym obrazie Watykańskim tegoż mistrza z pewnemi zmianami, które naprowadzają na domysł że był przed tamtym malowawany a następnie zmieniony.

Jan Rutkowski właściciel domu w Warszawie ma znaczny zbiór oryginalnych dzieł wielkich mistrzów sztuki malarskiej między któremi najcelniejsze *Rafaelino del Colle* Narodzenie Chrystusa Pana.

Bronikowski Wojciech, Adwokat, jest właścicielem znanego zbioru po Tomaszu Zielińskim z Kielc.

Hrabia Stanisław Kossakowski posiada piękne obrazy znakomitszych mistrzów zagranicznych zbierane od oddawna.

Leopold Kronenberg, Godlieb Bloch, Matias Berson i Mieczysław Epstein, bankierzy, mają znakomite kollekcye obrazów.

Zbiory rycin i rysunków najznaczniejsze posiadają:

Hrabia Seweryn Uruski zbiór rycin polskich sztycharzy, nabyty po Floryanie Boguszewskim. **Hipolit Skimborowicz,** literat, zbiór z wielką gorliwością zgromadzony i ukompletowany i **Podczaszyński Bolesław,** budowniczy. Wytworne kollekcye rycin pod względem sztuki znajdują się także w posiadaniu bankierów: Kronenberga Leopolda i Blocha Gotlieba.

Teki artystyczne rysunków, jako źródła do studjów, między innymi znajdują się w posiadaniu znanych malarzy **Lessera Alexandra i Gersona Wojciecha.**

Zbiory map krajowych najznaczniejsze mają **Kolberg Wilhelm i Karol Minter.**

Muzeum starożytności założone w r. 1869, mieści się w głównym korpusie Pałacu Kazimirowskiego na dole, w czterech salach arkadą połączonych ze strony lewéj od wejścia. Powstało z przedmiotów przedtém rozrzuconych po innych gabinetach należących do uniwersytetu, lub pozostałych po byłych władzach, zakładach i instytucyach zniesionych. Aczkolwiek nie wielkie ilością, posiada dosyć zajmujących a nawet szacownych przedmiotów. Zaraz przy wejściu zwraca uwagę pięć mumij egipskich bardzo dobrze zachowanych. Z wykopalisk są tu szczątki archeologiczne z Aykupay, z nad rzeki Appronague, z doliny Hatzeg w Siedmiogrodzie, z góry Łakinos pod Kalwaryą Augustowską, z Rzucowa, z powiatu Sejneńskiego, z Trojanki na Podolu, z Niedzwiedzi i t. d. Urny z Nietuliska w Radomskiem, z ogrodu Belwederskiego w Warszawie wykopane w r. 1823, z pod Łęczycy w Tułowie, z pod Sochaczewa, oraz ławnice. Z zabytków przedhistorycznych są tu kliny, siekierki, młotki kamienne, odkryte w kraju i zagranicą; różne ozdoby z bronzu, paciorki ze szkła i wyroby z kości. Znajdują się też w Muzeum wizerunki osób historycznych w znacznej ilości w portretach olejnych i popiersiach, w liczbie których jest znaczny poczet dam sławnych za Stanisława Augusta. Między innemi pomnikami godzien jest uwagi wzór do posągu dla króla Sobieskiego, przez rzeźbiarza Pinka, nigdy nie

wykonany. Z innych celują wyroby Chighi Rzymianina: modele Koloseum, bramy tryumfalnej Konstantyna Wielkiego i świątyni Sybilli w Tivoli. Pomiędzy zbrojami i bronią sieczną zwracają uwagę hełmy Lisowczyków, tarcze zdobyte na wyprawie Wiedeńskiej 1683 na Turkach, kusze czyli dawne łuki żelazne, ostrogi, siodła i t. d. Do przedmiotów pamiątkowych należą: robota z muszel królowej francuzkiej Maryi Leszczyńskiej, ofiarowana znanemu fizykowi Rogalińskiemu, Sztandar pierwszego Uniwersytetu Aleksandryjskiego, Biurko inkrustowane i inne sprzęty należące niegdyś do rodziny Sobieskich, Kamienie węgielne z gmachów z XVII wieku, Tablice napisowe z dawnego pałacu Prymasowskiego w Warszawie, Zbiory pieczęci polskich w oryginalnych stęplach i odciskach, wolnomularskie insignia i znaki massońskie, przedmioty etnograficzne, jakiemi są stroje indyjskie, chińskie, łapońskie, amerykańskie, ostyackie, czuwaskie i t. d.

Między prywatnemi zbiorami starożytności znaczniejsze znajdują się w posiadaniu:

Karnickiego Justyniana (ulica Mazowiecka N. 4), wielki i bogaty zbiór starożytności ogólnych, mający głównie na celu wytworność pod względem artystycznym, mieści w sobie doskonałej roboty rozmaite części zbroi jakiemi są pancerze, przyłbice, hełmy, buławy, maczugi, berdysze rozstawione i wsparte na starożytnych meblach z dębu, mahoniu i bronzu, na których znajduje się mnóstwo wyrobów z rozmaitych wieków i pochodzenia z kości słoniowej, kamieni, bronzu, z perłowej macicy. Są tu drogocenne puhary, dawne półmiski, kamee, mozaiki, zegary, malowidła na szkle; zbiór monet rzymskich, przeważnie złotych talarów, wszystkich krajów odznaczających się rzeźbą i rysunkiem; zbiór rycin pierwszorzędnych mistrzów i wiele innych.

Podczaszyńskiego Bolesława, Budowniczego (Pałac Kazimierowski). Znakomity zbiór przeważnie archeologiczny krajowy składa się z wykopalisk z czasów przedhistorycznych, jak urny, narzędzia kamienne i bronzowe, ozdoby rozmaitego rodzaju osobliwe z bronzu, żelaza, srebra, szkła i t. d. Najcelniejszym atoli jest zbiór sfragistyczny składający się z rzadkiego i znacznego kompletu pieczęci polskich oryginalnych i w odlewach, osób panujących, urzędowych, kościelnych, miejskich i znakomitości krajowych. Jest to kollekcya jedyna i niezmiernie ważna.

Zawiszy Jana (ulica Bielańska N. 12). Starożytności krajowych zbiór porównawczy skandynawski, paleontologiczny i skamieniałości.

Przyborowskiego Józefa (ulica Krakowskie-Przedmieście N.9), Rzadka kollekcya przedhistorycznych wyrobów krajowych z krzemienia rozmaitych narzędzi, broni, w okazach dobranych i w znacznej ilości.

Generał Geczewicz (ulica Nowy-Świat N. 49), posiada znakomity zbiór starożytnych zegarów.

Lesser Daniel, kupiec i obywatel (ulica Rymarska N. 10), starożytności i ceramiczny.

Gołębiowski Ludwik, urzędnik, (ulica Nowy-Świat N. 17), kollekcya ceramiki szczególnie krajowej znaczna i bardzo pięknych miniatur.

Gebethner Feliks, artysta muzyczny (ulica Leszno N. 38), zbiór rzadkiej ceramiki i piękna kollekcya obrazów artystów krajowych.

Zbiory numizmatyczne znajdują się celniejsze:

Przy bibliotece Uniwersyteckiej powstały z nabytego w roku 1844 w Krakowie po Piotrze Bartynowskim, następnie powiększony darami, kupnem i włączeniem kilku zbiorów szkolnych, liczy przeszło 10,000 sztuk, między którymi znajdują się rzadkie okazy.

Ordynatów Zamojskich. Oprócz ogólnego bogatego zbioru zawiera brakteaty średniowiekowe polskie w ilości 1,600 sztuk, nabyte od Karola Beyera. Jest to najkompletniejszy zbiór, jaki dotąd istnieje.

Hrabiny Natalii Kickiej zbiór średniowiecznych monet i od XVI wieku do naszych czasów, w którym oprócz doborowych sztuk złotych i srebrnych, kollekcya monet drobnych zawiera wiele osobliwości.

Daniela Lessera, kupca i obywatela, zbiór monet od XVI wieku do naszych czasów obfity w monety złote.

Józefa Przyborowskiego, professora, zbiór drobnych monet, odznaczający się rzadkościami, średniowiecznemi i szelągami, oraz denarami Łobżenickiemi kompletnemi.

Posiadają także piękne kollekcye: **Dębowski Teodor**, **Józef Wolff** bankier, **Karol Beyer**, średniowiekowe i w ogóle słowiańskie, **Kazimierz Stężyński Bandtke**, zbiór medali bronzowych wszystkich krajów pod względem sztuki, przytem kollekcya kamieni rżniętych w głąb i wypukło. **Pusch Stanisław** zbiór medali i niektórych rzadkich monet (w galwanotypach) odnoszących się do historyi polskiej i rossyjskiej, w ogóle sztuk 1,692.

Obserwatoryum astronomiczne. Położone w stronie południowo wschodniej Warszawy w najpiękniejszej okolicy miasta w ogrodzie botanicznym. Wspaniałą i kosztowną budowlę wysta-

wiono w r. 1823 podług planu Piotra Aignera budowniczego. Myśl, w części plan i całkowite wewnętrzne jego urządzenie dokonane zostało przez Franciszka Armińskiego pierwszego Dyrektora tego obserwatoryum. Gmach wznosi się na kilka pięter pokryty cały miedzią, środkową część zajmuję główna sala pod którą wyprowadzony jest wielki słup kamienny na którym na filarach marmurowych spoczywają narzędzia południkowe. Oprócz tego są dwie wieże pod któremi znajdują się narzędzia do spostrzeżeń w różnych kierunkach nieba. Przebudowany w r. 1872 stosownie do potrzeb nowożytnego stanu nauki, posiada narzędzia, wykonane przez najcelniejszych w Europie artystów, astronomiczne, fizyczne i matematyczne, w liczbie około 100, aparatów rozmaitych przeszło 200, dzieł astronomicznych 1,224, w tomach 2,066, wszystkie razem ocenione na summę rsr. 30,582.

Gabinet zoologiczny, umieszczony w pierwszym na prawo pawilonie pałacu Kazimirowskiego, odznacza się tak bogactwem jako i pięknością okazów niektórych nawet bardzo rzadkich i nie znanych, tudzież wzorowym tychże uporządkowaniem. Przy głównem wejściu po prawej ręce na dole znajduje się obszerna sala mieszcząca w sobie okazy wielkich zwierząt ssących i innych. Tu są słonie, żyrafy, lwy, tygrysy, żubry, dziki, łosie i t. p. Całe pierwsze piętro, na które wchodzi się po okazałych marmurowych schodach, zajęty jest na właściwy gabinet zoologiczny, którego główną ozdobą stanowi znakomity zbiór ptaków ze wszystkich stron świata. Gabinet zajmuje na tem piętrze sal wielkich dziewięć urządzonych ozdobnie i wygodnie, jedna zaś z tych mieści wyłącznie zbiór konchologiczny. W salach drugiego piętra po nad gabinetem pomieszczone są zbiory owadów w zamkniętych pudłach, dostępne wyłącznie dla miłośników i znawców entomologii. Zbiór ten powstał naprzód w r. 1818 ze zbiorów nabytych od Hrabiego Minkwitza ze Szląska, powiększany odtąd wspaniałemi darami Monarszemi i prywatnych osób, tudzież nabytkami z funduszu stale na ten cel przeznaczonego, liczy obecnie 93,510 okazów. Kollekcye zwierząt kręgowych są zupełnie urządzone. Okazy krajowego pochodzenia odznaczone są od innych zielonemi postumentami. Zwierząt ssących jest około tysiąca, ptaków do 6,000, ryb do tysiąca, jaj przeszło 4,000.

W ogóle wszystkie zbiory gabinetu pod względem naukowym po większej części są dobrze ukompletowane, ale niektóre oddziały stanowią jeszcze tylko zaczątki. Zbiór miejscowych zwierząt kręgowych zawiera wszystkie rodzaje krajowe nawet i rzadko spotykane w tutejszych stronach. Fauna Syberyi wschodniej

przedstawia także ciekawy pod względem ilości i jakości zbiór, a w szczególności godnym jest uwagi zbiór ptaków i ryb; z tych niektóre dotychczas były mało znane. Zbiór rodzajów amerykańskich i afrykańskich zawdzięcza wiele rzadkich egzemplarzy darom hrabiów Branickich. Nie mniej ważny dla nauki zbiór stanowią pająki pochodzące z różnych stron świata. W kollekcyach entomologicznych motyle europejskie zalecają się doborem doskonale urządzonych okazów. Prócz krajowych zwierząt kręgowych, do kompletu prawie doprowadzonych, dobrze są reprezentowane fauny Afryki południowej, Syberyi wschodniej i Guyany. Niektóre rodziny są dobrze dobrane. Odznaczają się kaczki, ptaki drapieżne, tanagry, żółtaczki, papupi i gołębie. Wystawione są tylko w galeryach na widok publiczny zwierzęta kręgowe, muszle, polipy, gniazda, mała część stawonogich w spirytusie i zbiór jaj. Inne kollekcye ulegające płowieniu od światła, jako to owady, pająki, krocionogi i jaja ptasie, złożone są albo w oddzielnym lokalu, albo też zamknięte w szufladach i otwierane jedynie specyalistom.

Z prywatnych zbiorów najznakomitszy jest Professora Emeryta *Antoniego Wagi*. Gabinet entomologiczny krajowy wielki i jedyny co do swego kompletu w całej Polsce. Zgromadzany przez lat kilkadziesiąt z ogromnym zapałem i poświęceniem.

Ogólny zaś zbiór entomologiczny posiada *Jerzy Gauger*. Magazynier apteczny wojskowy.

Gabinet mineralogicnny, geognostyczny i paleontologiczny przy Uniwersytecie. Umieszczony w pałacu Kazimierowskim w pawilonie obok korpusu, składa się z minerałów pozostałych po pierwszym Uniwersytecie; ze zbioru geognostycznego minerałów krajowych zakupionych od Puscha, ofiarowanych dla gabinetu od generała Christiani, zbioru topograficzno-geologicznego minerałów karpackich i krajowych, zbioru minerałów z daru Ministerstwa oświecenia narodowego. Pomnażany zakupem i darami, liczy obecnie 20,285 numerów. Wszystkie te minerały ułożone są w kilkudziesięciu szafach i tyluż stołach za szkłem.

Pomiędzy rzadkościami gabinetu znajduje się dar Monarszy składający się z 19 sztuk rodzimego złota i platyny ze sybirskich kopalni między któremi jeden pepit (kawałek) złota waży 1 funt i 51 złotników, oraz jeden kawałek platyny 75 złotników 90 doli. Zbiór minerałów finlandzkich i sybirskich pochodzących z daru Cesarza Aleksandra I. Zbiór wulkanicznych produkcyi Wezuwiusza i Etny we Włoszech przez Professora Pawłowicza zebranych. Nakoniec dar Ministeryum zawierający zbiór minerałów po większej części sybirskich nader rzadkich lub nowo odkrytych.

Zbiory mineralogiczne prywatne posiadają między innymi:

Doktor Chałubiński Tytus zbiór wielki szczególnie w formach krystalicznych, rzadki, najpiękniejszych okazów europejskiej wartości.

Professor Uniwersytetu Turkiewicz posiada własny szacowny zbiór minerałów i skamieniałości.

Jerzy Gauger, Magazynier apteczny wojskowy, posiada zbiór minerałów i skamieniałości.

Gabinet zootomiczny czyli Anatomii porównawczej razem z Laboratoryum umieszczony w pawilonie Pałacu Kazimirowskiego w dolnych salach, gdzie mineralogiczny, początkiem swoim sięga roku 1809, to jest czasu założenia pierwszej szkoły lekarskiej w Warszawie. Przyłączony potem do wydziału pierwszego Uniwersytetu mieścił się razem z gabinetem anatomicznym poświęconym anatomii człowieka. Professor Roliński w r. 1824 gabinet ten uporządkował, oddzielił preparaty odnoszące się do anatomii ludzkiej od preperatów anatomii porównawczej. Ale te ostatnie złożyły dział podrzędny. Roliński pamiętał wprawdzie o nich, lecz preperaty anatomii porównawczej zwolna tylko przybywały. Po zwinięciu uniwersytetu preparaty powierzono szkole farmaceutycznej, która w r. 1860 przy otwarciu Akademii medycznej zdała na rzecz tej ostatniej okazów sztuk 493. Od tej epoki gabinet ciągle wzbogaca się nowo przybywającemi egzemplarzami już to zakupywanemi z zagranicy, już też wyrabianemi bardzo umiejętnie w miejscowej pracowni. Obecnie gabinet posiada 1877 preperatów, wartości 12,923 rsr. pomiędzy którymi znajduje się wiele bardzo ciekawych zwłaszcza szczątków zwierząt przedpotopowych odkrytych w kraju tutejszym.

Laboratoryum chemiczne znajduje się przy Uniwersytecie zawiera obecnie materyałów ocenionych na summę rsr. 8,465. W osobnym zaś oddziale dla *Studiów chemii fizyologicznej* znajduje się 452 przedmiotów. Nadto istnieje tamże oddzielny *Gabinet i Laboratoryum chemii technicznej*, obejmujący przedmiota ocenione na rsr. 1,650. Z prywatnych **Jerzy Gauger,** Magazynier apteczny okręgu wojskowego Warszawskiego, posiada nadzwyczaj bogaty zbiór materyałów technicznych, pięknie i z wielką starannością zgromadzonych, jedyny w tym rodzaju.

Gabinet fizyczny razem z Laboratoryum przy Uniwersytecie umieszczony, w prawym pawilonie pałacu Kazimirowskiego, obok Korpusu, zawiera obecnie 852 przedmiotów ocenionych na summę 19,049 rsr. Posiada doskonałe instrumenta najnowszych wynalazków. Z dawniejszych ważniejsze są: Szala Fortina zasługująca na uwagę ze swej dokładności, machina Atwooda kosztownej roboty, machina elektryczna z powodu wielkości koła

szklanego, Wollastona stos galwaniczny z powodu wielkości ogniw i znakomitej siły działania. Wielki aparat do robienia wody z wodorodnego i kwasorodnego gazu. Heliostat Charles Magnetyczno elektryczna obrotowa machina wynalazku Ettingshausena z powodu ważności doświadczeń przez nią czynionych i wiele innych.

Gabinet farmakognostyczny przy Uniwersytecie zawiera w ogóle 3,298 przedmiotów, ocenionycz na summę rsr. 3,344.

Gabinet botaniczny razem z Laboratoryum, obejmuje 5,623 przedmiotów, wartości rsr. 8,036, posiada bogate zielniki i różne kollekcye; mieści się w gmachu uniwersytetu.

Gabinet geodezyjny przy Uniwersytecie, zawiera 32 narzędzia do miernictwa, ocenionych na summę rsr. 5,327.

Gabinet oftalmologiczny przy Uniwersytecie, powiększony nowemi zakupami, zawiera obecnie 144 przedmiotów.

Gabinet chirurgiczny przy Uniwersytecie, zawiera 2,498 przedmiotów, wartości 5.301 rsr.

Gabinet akuszeryi i chorób dziecięcych przy Uniwersytecie, obejmuje 136 przedmiotów, ocenionych na summę rsr 10,936.

Gabinet anatomii fizyologicznej razem z Laboratoryum przy Uniwersytecie, składa się z preperatów anatomicznych 507 numerów, instrumentów anatomicznych 103 num. Książek i tablic 44 num. rozmaitych przedmiotów i narzędzi 129. Razem 783 numerów; wartości 4,808 rsr.

Gabinet patologicznej anatomii przy Uniwersytecie, obejmuje w ogóle 825 przedmiotów; wartości 8,774 rsr.

Gabinet Histologiczny czyli Anatomii drobnowidzowej przy Uniwersytecie, zawiera obecnie 518 przedmiotów, ocenionych na summę rsr. 3,158; powiększany jest ciągle nowemi zakupami najważniejszych odkryć w tej nauce i najdoskanalszemi mikroskopami.

Gabinet fizyologiczny przy Uniwersytecie, składa się obecnie z 301 przedmiotów, ocenionych na rsr. 5,584.

Gabinet fizyczny prywatny istnieje przy zakładzie fizyczno-optycznym na ulicy Miodowej, p. Jakóba Pika, od lat już kilku.

Gabinet ten wielką ilością okazów i systematycznym ich układem, współzawodniczyć może, ze znakomitemi tego rodzaju zbiorami, nietylko u nas ale i za granicą. Pierwszeństwo w tym gabinecie trzymają przeróżne przyrządy, narzędzia i machiny fizyczne, matematyczne, astronomiczne i chemiczne; większe z nich, jak np. machiny parowe, są w modelach, mniejsze zupełnie wykończone do użycia. W zbieraniu ich nie poprzestano na przedmiotach stosunkowo najdoskonalszych, postępem czasu wyrobionych, ale w przeważnej części postarano się o przedstawienie

historycznego rozwoju każdego. Prócz tego najbogatszego oddziału, znajdujemy tam jeszcze bogaty zbiór mineralogiczny, kollekcye botaniczne, owadów, ptaków, preparatów anatomicznych i wcale piękny zbiorek numizmatyczny. Winniśmy również zaznaczyć, iż każdemu z chcących wzbogacenia wiedzy, wstęp jest dozwolony bezpłatnie, a nadto, iż wszelkiego rodzaju pomocnicze przyrządy dawane były w czasie odczytów popularnych do użytku. Jestto najpiękniejszy użytek, jaki p. Pik z bogatego zbioru swego czynić może i czyni.

VI.

Ogrody i przechadzki.

Ogród botaniczny przy końcu Alei Ujazdowskiej położony. Upodobana ta od wielu lat przechadzka mieszkańców Warszawy, założoną została na miejscu ogrodów, istniejących jeszcze za książąt Mazowieckich, które i w późniejszych czasach słynęły ze swoich owoców. W XVII wieku opisywano już znajdujące się tutaj szklarnie, zapełnione osobliwemi roślinami zagranicznemi. Zniszczone za pierwszej wojny szwedzkiej, przywrócono w XVIII wieku. Starannie utrzymywane za Stanisława Augusta, gdy przeszły razem z posiadłością Łazienkowską na własność Monarchów Rossyjskich, Cesarz Aleksander pierwszy darował w r. 1817 znaczną ich część, w obszarze mającym obwodu 815 sążni na wystawienie Obserwatoryum astronomicznego i na ogród botaniczny. Po oddaniu ogrodów królewskich pod zarząd władzy naukowej różne ich części przekształcone zostały pod kierunkiem Michała Szuberta dyrektora ogrodu i profesora botaniki w uniwersytecie, tudzież przy pomocy pierwszego starszego ogrodnika Günthera. Podzielono je wtedy na część wyłącznie naukową, w której znajdowały się: szkółka botaniczna, oranżeryc, cieplarnie i sad owocowy, oraz na część urządzoną w sposób angielski, przeznaczoną na przechadzki dla publiczności. Części te upiększane stopniowo, doprowadzone zostały do obecnego stanu, w którym zrobiono wszystko, co tylko zależeć może od sztuki ogrodniczej,

aby zakład nauce poświęcony uczynić dla każdego powabnym i istotnie wytwornym.

Wchodzi się do ogrodu przez szeroki dziedziniec, przy którym stoi gmach obserwatoryum. Za nizką kratą żelazną, ustrojoną w klomby krzewów rozpoczyna się teraźniejszy ogród. Na samym zaraz wstępie z zieleni utworzona otwarta rotunda z siedzeniami wprowadza do środkowej alei, złożonej z najpiękniejszych odmian bzów włoskich i chińskich, starannie w drzewka koronkowe poformowanych, które od połowy Maja całkowicie prawie kwiatem są pokryte. W połowie tej drogi, co wiosna zapełniającej cały ogród roskoszną wonią, jest plac okrągły, ławkami w koło otoczony. Tu mieści się wodozbiór kształtnie wybudowany, który służy zarówno za zbiornik do wygrzewania wody, dobywanej z głębokiej studni obok stojącej i za akwarium do konserwacyi ważniejszych gatunków roślin wodnych krajowych. Cały ten zbiornik otaczają stosowne ornamentacyjne rośliny i małe, gustowne, w arabeski z rozmaitych roślin ułożone rabaty. Tuż zaraz po lewej stronie lekka, druciana krata przedziela właściwą szkołę botaniczną, do której wstęp mają tylko upoważnieni i kształcący się w nauce. Szkoła ta złożona z czterech kwater mieści rośliny zasadzone i zasiane podług układu Adryana de Jussieu, w ten sposób, iż rośliny zielne idą po sobie w porządku następstwa familii w nieprzerwanym łańcuchu, wijącym się po zagonach w kierunku od wschodu na zachód; drzewa zaś i krzewy tychże samych lub blizkich familij mieszczą się na sąsiednich rabatach i trawnikach. Część ta wszakże niemniej jest i ozdobną. Piękny tu sprawia widok mianowicie alea wyprowadzonych w koronę rozmaitych odmian róż, które przez całą prawie letnią porę, aż do późnej jesieni osypane różnobarwnem kwieciem zachwycają przechodniów. Zresztą drogi i ścieżki zagonowe starannie są usypane, drzewa i krzewy zgodnie z potrzebami nauki umieszczone i rozsadzone umiejętnie. Od strony Alei Ujazdowskiej ciągnie się szeroka rabata, wysadzona kollekcyą drzew iglastych. Pas zaś przy kratkach żelaznych ubierają nader gustowne rabaty kwiatów.

Po prawej stronie znajdują się dwie ostatnie kwatery szkółki botanicznej, reszta zaś przestrzeni gruntu urozmaiconego doliną i wzgórzami poświęcona jest na arboretum, w którem mieści się wiele pięknych i osobliwych drzew i krzewów, tak krajowych jako i zagranicznych, rozsianych na zielonych kobiercach, trawnikach i wzdłuż drogi głębokiej, prowadzącej do Łazienek. Zbliżając się do kraty ogrodu, u spodu wzgórza postrzegać się dają z pośród drzew ruiny krzyżykiem oznaczone. Są to szczątki fundamentów po założonym tutuj przed osiemdziesięciu kilku

laty kościele, którego budowa nie doszła do skutku. Sąsiedni zaś wyniosły pagórek dotąd Górą Kalwaryą zwany, mający na szczycie drzewa i ławki przechowuje podobnież religijne wspomnienia. Na nim albowiem stała przed stu laty główna kaplica stacyi kalwaryjskiej zbudowana kosztownie z marmuru, z trzema obok krzyżami. Ztąd dołem wiodąca droga wprowadza na obszar obecnie nienależący do zarządu ogrodu botanicznego. Przechodzi się obok budowli Teatru zwanego Pomarańczarnią, z wielką oranżeryą tak zwaną dolną, mającą na czele podmurowane miejsce na wystawę roślin przeznaczone i ozdobione wazonami z ciosu po rogach. Teatr ten wystawiony w r. 1786 przez króla Stanisława Augusta wewnątrz malowany alfresco przez Jana Plerscha i Antoniego Smuglewicza, służył wyłącznie dla jego dworu. Potem przez długi czas zamknięty, wznowiony i wytwornie odświeżony w r. 1840, bywa otwarty tylko w czasie pobytu Monarchów dla wybranej publiczności. Na samym dole wznosi się murowany główny wodozbiór, w kształcie dawnego rzymskiego grobowca Ceciliusa Metula, dostarczający wyborncj źródlanej wody, a za nim rozpościerają się malownicze góry, okryte rozmaitemi liściowemi i iglastemi drzewami, które w całości swej uroczy sprawiają widok. Idąc górą za murowanem odgrodzeniem, tudzież od dziedzińca przez korytarz obserwatoryum wchodzi się do zabudowań, mieszczących rośliny egzotyczne. Niewielki plac służy w lecie za wystawę roślin cieplarniowych. Tu wznoszą się także, latami wybudowania i numerami oznaczone cieplarnie, wystawione i urządzone według najnowszych zasad postępowego ogrodnictwa. Z nich jedne przeznaczone są na mnożalnie (*Serre de multiplication*), służące do wyprowadzenia delikatniejszych roślin z zarodników nasion lub sztoprów, drugie do odświeżania zdeformowanych okazów. Dalej idą murowane, oszklone skrzynie do konserwacyi roślin alpejskich w porze zimowej. Za temi stoją nowe, kształtne zabudowania dla miejscowej służby, gospodarskie składy i t. d. Do samego zaś gmachu obserwatoryum bezpośrednio przytykają główne oranżerye i cieplarnie, istniejące tutaj od niepamiętnych czasów aczkolwiek wielokrotnie już przebudowywane i przerabiane. Pierwsza z nich po prawej ręce na wstępie przechowuje nawet ślady gabinetu Króla Stanisława Augusta, który rad pośród wazonowych roślin przebywał.

Wogóle obecny stan roślin egzotycznych w ogrodzie botanicznym hodowanych celuje w trzech rodzinach, to jest w Palmowych, Obrazkowatych (*Aroideae*) i Storczykowatych (*Orchideae*), pomiędzy któremi posiada niepoślednie osobliwości. Dwie oran-

żeryc po prawej i po lewej ręce znajdujące się zapełniają rośliny pochodzące z południowej Europy, środkowej Azyi, a częścią z Ameryki, Nowej Hollandyi lub przylądka Dobrej Nadziei w wielkiej liczbie okazów rzadkich i godnych widzenia.

Ogród pomologiczny założony pierwiastkowo w roku 1865 za rogatkami marymonckiemi na gruncie b. Instytutu agronomicznego, następnie po zajęciu tych gruntów pod esplanadę cytadelli Aleksandrowskiej, w r. 1870 przeniesiony został na grunta b. folwarku po Missyonarskiego, tak zwanego S-to Krzyzkiego, pomiędzy ulicami Nowogrodzką, Koszyki i dwiema nowemi Teodora i Leopoldyny. Ogród ten stanowi filję Ogrodu botanicznego i zostaje pod zarządem dyrektora tegoż ogrodu. Przeznaczony on jest do aklimatyzacyi drzew i krzewów owocowych, celem upowszechniania takowych w kraju, oraz do racyonalnego prowadzenia drzew. Przedewszystkiem zasila on ogrody zakładane przy seminaryach pedagogicznych i innych instytucyach do władzy edukacyjnej należących. Zakład ten rokuje ważne korzyści dla kraju nietylko na drodze upowszechnienia wyborowych gatunków drzew, lecz zarazem i przez praktyczne kształcenie ogrodników, młodzież bowiem ogrodnicza zostająca przy Ogrodzie botanicznym odbywa naprzemiany aplikacyę w obudwu zakładach. Osoby pragnące dostać uzdolnionych ogrodników lub umieścić się na praktyce w ogrodzie, winny się o to odnosić do dyrektora Ogrodu Botanicznego p. Jerzego Aleksandrowicza (w Ogrodzie botanicznym dom przy Alei Ujazdowskiej).

Ogród publiczny zwany Saskim. Do ostatnich lat XVI wieku były na tem miejscu pola i role folwarku rządowego do Starostwa Warszawskiego należące, którego grunta z czasem dla powiększenia dochodów lub w nagrodę zasług odstępowano częściowo rozmaitym osobom. Na pozyskanych w ten sposób placach w pierwszej połowie XVII stulecia możni panowie wybudowali pałace i dwory, pomiędzy któremi, gdzie dziś jest gmach zwany pałacem Saskim do Warszawskiego Wojennego Okręgu należący, stał okazały pałac Morsztynów wzniesiony w r. 1657 na gruncie Starostwa przez Tobiasza Morsztyna Łowczego W. Koron. przy którym jednocześnie i ogród założono. Był to pierwszy zawiązek teraźniejszego ogrodu, nie obszerny w przestrzeni i służący do użytku właściciela. Pałac i ogród w r. 1664 przeszedł w spadku na Andrzeja Morsztyna późniejszego Podskarbiego W. Kor. głośnego w historyi i znanego w literaturze polskiej poety. Wyjednał on sobie przyznanie jego dziedzictwa i ostateczne od gruntów starostwa odłączenie ustawą rządową 1673 r. Tobiasz Morsztyn oddając majątek bratu, zapisał przytem w testamencie pewną summę na szpital Bonifratrów istnie-

jący od r. 1650 na Lesznie a przez wojnę szwedzką zniszczony. Wypełniając przeto wolę zmarłego, Andrzej potężny już wtedy w kraju z łatwością uzyskał od starostwa wydzielenie przy onej posiadłości potrzebnej przestrzeni gruntu i na niej wystawił kościół i klasztor obszerny pięknie zabudowany, przytem szpital dla chorych cierpiących na umyśle, do którego Bonifratrzy przenieśli się w r. 1666. Drewniane budowle całego tego zakładu stały w stronie ulicy Królewskiej od teraźniejszego kościoła ewangelickiego w tem miejscu ogrodu, gdzie jest obszerny trawnik z kilkoma drzewami owocowemi i gdzie niekiedy odkrywane bywają kości ludzkie pozostałe z istniejącego obok cmentarza. Przez lat 49 szpital sąsiadował z ogrodem swych założycieli, zniknął zaś gdy król August II nabywszy w r. 1713 od spadkobierców Morsztyna ich posiadłość, na swoję prywatną rezydencyę ją przebudował. Chcąc zaś mieć przy niej ogród stosowny poskupywał sąsiednie posessye położone wtedy w obrębie teraźniejszego ogrodu, jakiemi były pałace i dwory Tarłów w r. 1714, Stefana Leszczyńskiego Wojewody Kaliskiego w r. 1720, Denhoffów później Lubomirskich i Józefa Małachowskiego. Nakoniec w r. 1726 spłacił wszystkie budowle Bonifratrów, którzy za otrzymane pieniądze przenieśli się ztąd na Nowe miasto i na teraźniejszem miejscu usadowili. Po zniesieniu rzeczonych zabudowań założony został w guście francuzkim wielki ogród rozciągający się niemal do teraźniejszej jego objętości. Ogród otwarty dla publiczności pierwszy raz w d. 27 maja 1727 roku odtąd otrzymał swoje nazwisko i stał się najulubieńszem miejscem przechadzek dla mieszkańców Warszawy. Otaczały go wtedy od strony ulicy Królewskiej długie zabudowania z pruskiego muru, mieszczące w sobie koszary i lazaret wojskowy, tudzież rejtszulę. Niedaleko niej obok muru opasującego pałac saski od tejże ulicy stał obszerny i wyniosły gmach teatru tak zwany podówczas *Operenhaus*; dalej ku ulicy Granicznej officyna przeznaczona na skład dekoracyi i maszyn teatralnych, a za nią stajnie, wozownie i inne zabudowania przez całą długość ulicy Żabiej ciągnące się, które łączył mur zdobny w bastyony. Mur również oddzielał ogród od strony Brylowskiego pałacu. Wewnątrz po obu stronach znajdowały się dwa osobne ogrody ozdobniejsze rozciągające się blisko do jego połowy, które nosiły nazwisko po prawej ogrodu Królowej, po lewej Króla. Oba oddzielone sztachetami służyły wyłącznie dla użytku dworu i były nieprzystępne dla publiczności, jak to na miejsce i w innych monarszych ogrodach. Za temi wewnętrznemi ogródkami po prawej stronie na wzgórzu stały cieplarnie i ananasarnie, tudzież mieszkanie ogrodnika, a po bokach sady warzywne i owo-

cowe. Publiczność miała tylko wejście z miasta przez drzwi środkowe wielkiej sieni pałacowej i przez jedną ogromną bramę od której plac targowy otrzymał później nazwisko „za Żelazną Bramą". Stała ona w tem miejscu, gdzie jest teraz zbieg ulic Granicznej i Żabiej, do tego miejsca bowiem ogród się rozciągał. Zresztą były tak jak są dotąd aleje środkowa i boczne. w całej zaś przestrzeni śród wysypanych piaskiem zakrętów i bukszpanowych szpalerów znajdowała się moc niezmierna pozłacanych posągów. Król August III, syn poprzedzającego, z upodobaniem w pałacu saskim mieszkający, zmienił ogród stosownie do panującego smaku. Niektóre pozłacane posągi zastąpiono innemi o czem przekonywa medalion z popiersiem tego króla na jednym z nich dotąd umieszczony. Gdy panowanie Sasów skończyło się, ogród długo jeszcze był utrzymywany przez dwór drezdeński i dopiero nabyty w r. 1797 przez rząd pruski, tą drogą przeszedł na własność skarbową. Właściwe atoli gruntowne przekształcenie onego na sposób angielski i urządzenie w teraźniejszym kształcie uskutecznione zostało od r. 1816, podług planu p. Sauvage budowniczego ogrodowego i Jana Strobel pierwszego tutejszego ogrodnika. Wytknięto wtedy inne ulice i aleje, splantowano i wzniesiono pagórki i wzgórza, zasadzono nowe drzewa i klomby, odkryto piękne widoki. W celu ozdobienia i rozszerzenia ogrodu, tudzież przyległych mu ulic, rozebrano stare budowle z czasów saskich pozostałe, tak od ulicy Królewskiej, Granicznej, Targowej i Żabiej, jak i wewnątrz będące altany, oranżerye, ananasarnie, oraz rozmaite gospodarskie zabudowania. W roku 1816 z powodu zaprowadzenia walnych jarmarków w Warszawie powstał nowy plac pomiędzy Żelazną bramą ogrodową, a ówczesnym pałacem Lubomirskich (dziś N. 10) dla rozszerzenia którego, ozdoby miejsca i wygody handlujących dawniejszą ciosową bramę, oraz oficyny do niej przytykające rozebrano i ogród uszczuplony został. W tym samym zamiarze, aby grunt od potrzeby ogrodowej zbywający przynosił stosowny pożytek, rozdano na wieczystą dzierżawę rozmaite place na których powstały w r. 1818: rotunda cukierni i posiadłość Lessla (dziś Strasburgera) następnie dziesięć innych posesyj przy ulicach Granicznej i Żabiej teraz istniejących. Obok dawnej rajtszuli saskiej stanęła w r. 1823 nowa Ujeżdżalnia podług planu Jakóba Kubickiego. Targ koński przeniesiono ztąd w r. 1817 na Muranów, wreszcie od ulicy Królewskiej i Żabiej dano kratę żelazną ze sztycami pozłacanemi, którą teraz otwierają cztery bramy: dwie od ulicy Królewskiej, a po jednej od Targowej i Żabiej. W ten sposób Ogród saski urządzony, później starannie upiększany, do-

szedł do teraźniejszego stanu świetnego, tak, iż śmiało można zaliczyć go do najwytworniejszych w Europie.

Najsilniejszą pobudką do tych zmian korzystnych było powstanie **Zakładu wód mineralnych sztucznych** w gmachu w r. 1847 wystawionym od strony ulicy Granicznej na tutejszym gruncie podług planu Henryka Markoniego na wzór łaźni Dyoklecyana. Zdobią go na czele cztery posągi dłuta Ludwika Kaufmana w naturalnej wielkości wyobrażające Hippokratesa, hygienę, chemię i przyrodę, obok których mieszczą się popiersia Augusta Wolffa, Franciszka Brandta, Józefa Czekierskiego i Józefa Celińskiego, najsławniejszych,owego czasu lekarzy, których Warszawa z wdzięcznością wspomina. Z pod fasady gmachu rozciągają się: obszerna galerya dla przechadzek w dnie słotne i laboratorya. Otwarcie zakładu pierwszy raz w dniu 15 maja 1847 r. wnet licznie przez publiczność uczęszczanego, corocznie odbywane w ogrodzie zabawy muzykalno-kwiatowe z loteryą połączone na korzyść instytucyi dobroczynnych (pierwsza w d. 1 lipca 1850 r.); zaprowadzenie **wodotrysków** (pierwszy puszczony w r. 1855), wreszcie utrwalony zwyczaj przechadzek najwytworniejszego towarzystwa, wszystko to wpłynęło na coraz pomyślniejsze tutaj zmiany. Pod skrzydła wód mineralnych przytuliły się następne inne zakłady przyczyniające się niemniej do uporządkowania ogrodu. Powstały kawiarnie jedna od ulicy Granicznej przy ogródku przeznaczonym na inspekta, druga później przy ujeżdżalni, która w r. 1869 na **Zakład leczenia Kumysem** zamienioną została. Obok kształtnego domku ogrodnika w r. 1838 wymurowanego założono **mleczarnię** cieszącą się dobrym odbytem. Dalej przy jednej z bocznych alei w gustownym domku szwajcarskim mieści się w porze letniej **owocarnia**, w środkowej zaś alei ozdobna drewniana **altana** w stylu maurytańskim wzniesiona przez Wincentego Karpińskiego aptekarza do sprzedaży wody sodowej. Na trawniku od strony ulicy Senatorskiej wystawiony został w r. 1870 **Teatr letni drewniany** podług planu Aleksandra Zabierzowskiego budowniczego. Gmach wygodny, dobrze obmyślany, lekki pod względem konstrukcyi, pięknie ornamentowany, należy do najozdobniejszych budowli drewnianych w Warszawie. Przy murze poczynając od pałacu saskiego dobudowano w r. 1869 **Strzelnicę** klubu myśliwskiego do której w oznaczonych godzinach mają wstęp miłośnicy strzelania. Nakoniec w tymże roku przez rozebranie części środkowej posiadłości przy ulicy Niecałej otwarto nowe do ogrodu wejście, odkrywające zarazem od ulicy Wierzbowej wspaniały widok na rotundę wodozbioru i malowniczo wychylające się drzewa. W obecnym stanie przestrzeń ogrodu zajmuje 28 morgów

granice zaś ustalone są ściśle na wschód od Saskiego Placu posessyami Warszawskiego wojennego okręgu i Malhomma, na zachód ulicami Targową i Żabią, na północ pałacem Brylowskim, ulicą Niecałą i tyłami domów z ulicy Senatorskiej wychodzących; na południe posessyami Strasburgera i ulicą Królewską.

Zaraz przy wejściu umieszczony jest główny wodotrysk, składający się z wysokiego wazonu, stojącego wśród sadzawki okrągłej, 40 stóp średnicy. Z wazonu wytryska słup wody do wysokości stóp 56, dwa cale gruby, z wodozbioru górnego doprowadzony i w tenże wazon spadający, przelewa się on do rzeczonego zbiornika, a ztamtąd do sadzawki. Cztery delfiny leżące w sadzawce wyrzucają także do góry wodę oddzielną rurą z wodozbioru sprowadzoną. Wazon dla tego ma znaczną wysokość, że służy za wodozbiór do drugiego wodotrysku, znajdującego się na placu ratuszowym. Główny wodotrysk ma klomby kwiatów po bokach, za któremi idą cieniste aleé ozdobione kamiennemi posągami pozostałemi z pierwotnego ogrodu. Stoją one teraz prawie na tem samem miejscu, jak przy założeniu, cztery przy wejściu, a 19 przy bocznych aleach. Figury te zrobione w guście francuzkim z epoki upadku sztuki są wcale niezłe. Wyszły one z pod dłuta kilku rzeźbiarzy, jedne są wcześniejsze, drugie późniejsze, niektóre lepiej, inne mniej dobrze wykonane.

W ogóle w ozdobieniu niemi ogrodu przewodniczyła myśl przedstawienia odpowiednich sobie symbolów według pewnej kolei w ogrodzie umieszczonych. Przekonywa o tem rozkład figur, które o ile dotąd na dawnem miejscu stoją, nietylko swemi godłami ale i następstwemobjaśniają się.

I tak poczynając od głównego wchodu do ogrodu od placu saskiego pierwsza figura po lewej stronie przedstawia a s t r o n o m j ę, odpowiednia tejże po prawej jest g e o m e t r y ą, co wskazuje trzymany w ręku kątomierz i książka, oraz oko na łańcuchu zawieszone na piersiach. Następne cztery figury po obu stronach przedstawiają odpowiednie sobie sztuki piękne, to jest b u d o w n i c t w o, m u z y k ę, r z e ź b ę i m a l a r s t w o, Mają one wszystkie stosowne godła, rzeźbiarstwo zaś oprócz młota drewnianego na dole, trzyma w ręku medalion z dokładnem popiersiem Króla Augusta III-go. Dalej za niemi czwarta figura w szeregu po prawej stronie, a siódma w ogólnym porządku przedstawia p r ó ż n o ś ć, co wskazuje dumna jej postawa i trzymane w jednem ręku zwierciadło, w drugiem bania. Odpowiednią tej po drugiej stronie figurą jest r o z t r o p n o ś ć o czem przekonywa szczególnie napis łaciński: *inspice, cautus eris* (wejrzyj a będziesz roztropnym). Wracając się do alei, po prawej stronie znajduje się figura oznaczająca m e d y c y n ę, a za-

raz za nią następujące przedstawiają cztery pory roku: zimę, wiosnę, lato i jesień ze stosownemi godłami. Czternasta z porządku a ósma po prawej stronie figura wyobraża chronologię w postaci zgrzybiałej niewiasty, z kompasem w ręku i globusem u nóg, a naprzeciw niej widać arytmetykę kreślącą jedną ręką na książce liczby i mającą na sukni napis *par et impar* (równe i nierówne). Za nią następuje Jowisz, dalej inżynierya, trzymająca w ręku tablicę z narysowanym planem fortyfikacyi wielokątnej. Tuż obok figura wyobraża nagrodę, trzyma bowiem w jednem ręku gałązkę lauru, a w drugiem kwadratowy kamień, jakby jaki podarunek. Wreszcie ostatnią figurą jest Wenus wcale niepowabna i niedbale wyrobiona. Cztery figury ustawione dopiero w r. 1865 po bokach głównego wodotrysku, przeniesione są z gmachu ujeżdżalni, dla której ozdobienia wzięte były z ogrodu. Pierwsza z nich z mieczem u boku i szyszakiem na głowie oznacza historyę, o czem przekonywa w jednej ręce trzymany rylec, w drugiej księgi mające na wierzchu klepsydrę, wskazującą, że przeznaczeniem dziejopisarstwa jest skreślać dla potomności sprawy wojny i pokoju odległych czasów. Naprzeciwko niej stoi poezya trzymająca na jednej ręce wieniec, w drugiej trąbę sławy, u stóp jej goreje ogień natchnienia. Trzecia figura jest geografią, trzyma bowiem glob ziemski w ręku. Czwarta oznacza rolnictwo w postaci bogini ziemi Gei, która trzyma na lewem ręku niewiastę karmicielkę, czyli Dianę efezyjską, będącą symbolem matki przyrody. Bliżej objaśnia ją jeszcze znajdujący się tamże łaciński napis *non aliunde* (znikąd inąd wszelakie mienie) i dalej *ad operam* (do pracy).

Za głównym wodotryskiem jest dokładny kompas marmurowy, wystawiony z zapisu Antoniego Magiera, a wprost niego rozpoczyna się wielka środkowa aleja, idąca przez całą długość ogrodu, ze wszystkich najpierwsza i najozdobniejsza. Dalej na usypanem umyślnie wzgórzu wznosi się wspaniały wodozbiór w kształcie rotundy, będący wierną kopią świątyni w Tiwoli, podług planu Henryka Markoniego w r. 1854 wybudowany. U spodu jego wydrążenie owalne, pierwotnie wykopane na zbiorowisko wody ściekającej z głównego wodotrysku, ubierają klomby kwiatów. Jeden z tych klombów formuje kompas słoneczny za pomocą cyfr z gałązek bukszpanu przyciętych przy samej ziemi, ułożony. Pośród tej przestrzeni wznosi się znowu pagórek, na wierzchu którego znajduje się wodozbiorek z fontanną. Aleje tutejsze podobnie jak w Wiedeńskim Praterze, noszą pewne nazwiska przeznaczenie ich wskazujące, są np. alee westchnień i ma-

rzeń, alee literatów i emerytów, alee guwernantek i t. d. Są osobne miejsca dla drobnej dziatwy i ustronia od starców upodobane.

Ogród publiczny zwany Krasińskich. Założony razem z sąsiednim pałacem zwanym Krasińskich w r. 1692 na gruncie należącym przedtem do Gizów, Dzianolych, Kleinpoltów, bogatych mieszczan tutejszych, którzy mieli ogrody w tych stronach. Od swego początku ma formę kwadratową i tę samą obszerność na długość łokci 455, szerokość łok. 188. Ozdobiony okazale w czasach świetności odznaczał się sztucznie wycinanemi szpalerami z drzew lipowych i grabiny i tarasem usypanym z ziemi, na którym stały altany. Znajdowały się w nim rozmaite budynki, cieplarnie, figarnie, skarbczyk, zbrojownia cekhauzikiem zwana i t. p. Z opuszczeniem gmachu przez właścicieli i ogród zaniedbany zniszczał. Jako prywatny nie był pierwotnie dla każdego przystępny; dopiero po nabyciu posiadłości przez Rząd w roku 1765 na nowo urządzony przez ogrodnika Knalkfusa, otwarty został dla publiczności dnia 1 Kwietnia 1768. Odtąd utrzymywany porządnie, kilkakrotnie zmieniał swoją postać. Szpalery francuzkie, wysypane kolorowym piaskiem ścieżki, malowane ogrodzenia kwater, ustąpiły rzeczywistym ozdobom, to jest szerokim ulicom i aleom kasztanami wysadzanym, przyjemnym do przechadzki i spoczynku. W ciągu tego czasu miał lata, w których najprzedniejszy świat tutaj się zgromadził, teraz jest wyłącznie prawie upodobanym od mieszkańców najbliższych części miasta. Ożywia go szczególnie na wiosnę i latem corocznie otwarty, w sąsiednim ogrodzie Dückerta instytut wód mineralnych sztucznych pierwszy w Warszawie, założony w roku 1824, z którego otwarte wejście dozwala leczącym się korzystać z obszerności i piękności miejsca.

Park Aleksandrowski na Pradze. Założony w roku 1865 otwarty dla publiczności w r. 1871, poczyna się od ulicy wiodącej od stałego żelaznego mostu Aleksandrowskiego ku dworcowi drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, a rozciąga się wzdłuż ulicy Dębowej ku fortowi Śliwickiego. Wogóle ma długości 600, szerokości średniej 150 sążni. Całą tę przestrzeń zajmowały poprzednio przeważnie piaski naniesione wodą, na których porastały trawy, tworzące w części pastwiska i łąki, w części zaś były tutaj doły i błota. Splantowano więc powierzchnię, grunt piaszczysty nawieziono ziemią, zasypano doły, posadzono drzewa i krzewy, urządzono liczne klomby, pozasiewano trawniki i zrobiono wspaniałą główną aleę, idącą od początku do końca parku. W ten sposób powstała jedna z ulubionych teraz przechadzek, która powabnem swem położeniem i wszelkiemi znajdującemi się

w miejscu udogodnieniami coraz więcej zwabia ku sobie publiczności. Za dawnych czasów ulica do której dotyka obecnie park była do końca XVIII wieku zwana Nową albo Łaskawą. Sam park idzie od brzegów Wisły, do miejsca gdzie rozchodziła się od ulicy Łaskawej ulica Senatorska, która ukośnie prowadziła do ulicy Ratusznej i do byłego kościoła, tudzież klasztoru Bernardynów teraźniejszego parafialnego. W dalszym ciągu zajmuje te grunta, na których stał drewniany kościół i klasztor panien Bernardynek wybudowany w r. 1666, kilkakrotnie przez wylewy Wisły niszczony, wreszcie w r. 1807 rozebrany. Dalej ciągnie się park na piaskach w korycie rzeki przy schyłku zeszłego stulecia powstałych, kończy się zaś przy grobli, która stanowiła komunikacyę od mostu pływającego istniejącego od 1828 do 1833 roku przy ulicy Spadek. Główna alea parku ukośnie przez długość jego przechodząca mieści się podobnież na piaskach powstałych w końcu XVIII wieku, jeszcze albowiem w r. 1780 brzeg Wisły rozciągał się wzdłuż na prawo z tej alei. I pierwszy stały most, który królewna Anna Jagiellonka wystawiła w r. 1573 na przeciwko ulicy Mostowej, mający długości 1150 kroków, dotykał właśnie brzegu Wisły, o którym wyżej wspomniano, naprzeciwko ulicy Błotnej. Cała więc część parku od ulicy Ratusznej leży na zasypanem piaskami korycie Wisły, a właściwie jej odnodze, która Pragę oddzielała od istniejącej tu dawniej kępy zamkowej. Przytoczona rozległość mostu pokazuje jak szerokie niegdyś było koryto Wisły, a zatem i kępa także musiała być znacznej szerokości i obszerności. Jakoż wiadomo z historyi, że od początku XVII wieku mieściły się na kępie zabudowania przeznaczone dla chorych w czasie morowego powietrza od 1605 — 1624. Była ufortyfikowana za wojny szwedzkiej w r. 1704, potem służyła na miejsce egzekucyi skazanych na śmierć, wreszcie wypuszczano ją w dzierżawę emfiteutyczną w r. 1762; do pierwszych lat bieżącego stulecia mieściła w sobie rozmaite prywatne zakłady. Piaski na których park leży rozciągają się nietylko na całą przestrzeń odnogi Wisły, ale nawet po części sięgają tego samego położenia, gdzie była owa kępa.

Ogródek spacerowy na Krakowskiem-Przedmieściu, zwany Skwerem Konstantynowskim. Urządzony na miejscu, na którem stały kamienice rozebrane dla rozszerzenia ulicy, otwarty dla publiczności w r. 1866. Składa się z bzów koromiastych, akacyj kulistych, topoli balsamicznych, wiązów płaczących, różnokolorowych róż sztamowych w klombach fantazyjnych. Ma w środku wodotrysk, na piedestale którego grupa chłopców z żelaza lana, trzyma sieć rybacką, nadto jeden ma w ręku rybę, drugi wiosło, trzeci torbę sieciową, symbolizując z płynącą

u podnóża miasta Wisłą, której wody zasilają wodotrysk. Ze środka patery umieszczonej po nad głowami chłopiąt bije główny wodotrysk o 61 wodnych pomieniach z tyluż kranów umieszczonych do koła dolnego bassenu tryskających na górną paterę, tworząc przezroczysty klosz uroczego effektu. Wodotrysk wystawiony został podług planu i rysunku Józefa Orłowskiego budowniczego i Alfonsa Grotowskiego inżyniera miasta, modelowany przez rzeźbiarza Leonarda Markoniego.

Podobne skwery znajdują się na placach: Bankowym, Ratuszowym, Zielonym, przy gmachu Zarządu Kommunikacyi na Nowym-Świecie, przed pałacem Prymasowskim na ulicy Senatorskiej, na Nalewkach przed strażą ogniową i na Nowolipiach przed Szpitalem Ewangielickim.

Aleja Jerozolimska zaczyna się od Solca przy brzegu Wisły, kończy przy rogatkach. Miano swoje winna pamiątce po krótkotrwałej w bliskości rogatek osadzie handlowej zwanej Nową Jerozolimą zamieszkałej przez samych Izraelitów, gdy prawa krajowe wzbraniały im pobytu w mieście. Rozwinęli oni tutaj ponętny handel nadzwyczajną tanniością zwabiający publiczność i tem obudzili zawiść współzawodniczących kupców Warszawskich, za których poduszczeniem osada bezprawnie zburzoną została w r. 1776. Drogę atoli i aleję zrobiono tutaj dopiero w r. 1823. Wysadzono ją wtedy topolami w dwóch rzędach po obu stronach i osuszono rowami z wilgotnych i błotnistych gruntów. Drzewa te prędko bujnie rozrosłszy się, doszły do kresu swej dojrzałości, wyschły i wymarzły, zastąpione zostały przed kilku laty zasadzonemi nowemi stosowniejszemi i piękniejszemi. Jednocześnie uporządkowano na nowo drogę i ulice między drzewami, gdzie umieszczone wygodne ławki do siedzenia uczyniły to miejsce przyjemną przechadzką, wznoszące się zaś po obu stronach ozdobne kamienice zbliżają ją do bulwarów wielkich miast w Europie.

Aleja Ujazdowska zaczyna się od placu Ś-go Aleksandra, kończy przy pałacu Belwederskim. Należy do ulubionych przechadzek publiczności Warszawskiej prowadzi bowiem do najbardziej uczęszczanych miejsc: Doliny Szwajcarskiej, Ogrodu botanicznego, pałacu i parku Łazienek Królewskich. Otrzymała nazwisko od starożytnej niegdyś w tych stronach istniejącej wsi i zamku Ujazdowa Książąt Mazowieckich później Królów Polskich. Ztąd była też oddawna drogą publiczną, drzewami wysadzaną przy której w różnych czasach mieściły się wspaniałe ogrody, letnie mieszkania możnych i zabudowania służące do wygody i zabawy mieszkańców Warszawy. Na początku XVIII wieku miała ona także i pobożne przeznaczenie, gdy Królowie

August II i syn jego August III urządzili tutaj stacye Kalwaryjskie, składające się z 28 kaplic wystawionych wzdłuż alei aż do pałacu Belwederskiego w latach od 1730—1740. Wówczas miejsce to było bardzo uczęszczane, mianowicie w piątki wielkopostne i w Wielkim tygodniu przy odprawianych wspaniałych uroczystościach religijnych, co trwało przez lat kilkadziesiąt. Aleje i stacye zaczynały się wtedy od miejsca, gdzie teraz są dwie kolumny ciosowe ze złoconemi krzyżami na placu S-go Alekrandra, które stojąc po obu jej bokach drogę rozpoczynały. Za Stanisława Augusta wysadzono aleje na nowo drzewami lipowemi, które dotąd przetrwały.

Ogród publiczny prywatny zwany Prado za Wolskiemi rogatkami, znany oddawna pod imieniem Ohma. Piękne to miejsce stanowiące niegdyś wspaniałą siedzibę zasłużonego za Stanisława Augusta, kommisarza mennicy Aleksandra Unrug starosty Hamersztyńskiego, który miał tu pałac letni stojący nad wodą, jak o tem przekonywają napotykane ślady fundamentów. W roku 1801 rozległe tej posiadłości grunta były własnością Fryderyka Herthen, ogrodnika króla pruskiego, a we 24 lat potem Rudolfa Ohm, który przez lat 30 utrzymywał z wielką starannością tutejszy ogród zwabiający liczną publiczność urządzonemi zabawami muzyką i doskonałą kuchnią. Obecny właściciel wypuszcza go dzierżawcom, którzy starają się przywrócić poprzednią wziętość ogrodu. Bywa też tu szpital choleryczny.

Ogród publiczny prywatny zwany Doliną Szwajcarską przy Alei Ujazdowskiej. Ulubione to miejsce przechadzek Warszawian do początku drugiej połowy zeszłego stulecia było jeszcze pustym gruntem do wsi Ujazdowa należącym. W r. 1768 rząd ówczesny przeznaczył go na wybudowanie szkoły zamkniętej (konwiktu) dla młodzieży ruskiej osiadłej w Warszawie. Wzniesione atoli mury dla braku funduszów i innych przeszkód niedokończone wróciły do poprzedniej posiadłości i stały pustkami. W r. 1825 miejscowość z rozpoczętemi murami otrzymał na własność emfiteutyczną Stanisław Sterzyński kapitan saperów b. wojska pol., ten fundamenta po instytutowe rozebrał i założył ogród spacerowy, któremu nadał nazwisko Szwajcarskiej Doliny. Przez lat kilkadziesiąt był to właściwie osiany w parowie położony ogródek, gdzie latem muzyka grywała, a zwiedzający nie wiele mieli przestrzeni do przechadzki. Drzewek i kwiatów było także mało, miejsca oszczędnie, zieloności i powietrza skąpo, natomiast kurzu podczas suszy i wilgoci w dniach dżdżystych zbyt wiele. Ale że Warszawianie mieli zdawna upodobanie do ścieśnionych miejscowości, bywało tu więc niekiedy tłumnie i gwarno a Dolina coraz większej nabierała wziętości. Po przej-

ściu jej na własność następnych posiadaczy w r. 1852 ci wymurowali w r. 1855 teraźniejszy gmach koncertowy, podług planu Jesmanowskiego, który teraźniejszy właściciel od 1867 r. przebudował na daleko ozdobniejszy i znakomicie, zwłaszcza główną wielką salę (przeszło 1600 łokci kwadratowych obejmującą) oraz ogród upiększył. Dziś Dolina szwajcarska, jeśli nie wielkością rozmiarów, to przynajmniej gustownem urządzeniem i komfortem walczyć może o lepszą z pierwszorzędnemi tego rodzaju zakładami zagranicznemi.

Z ogrodów prywatnych zasługują na uwagę: ogród hr. Branickich, przy ulicy Wiejskiej, zwany **Frascati**; ogrody braci Bardetów przy rogatkach Belwederskich i braci Hozerów, na wprost dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej; ogród bankiera L. Kronenberga, przy ulicy Marszałkowskiej. O najpiękniejszem z miejsc przechadzek, o parku Łazienkowskim, zamieściliśmy wzmiankę przy opisie Pałacu Łazienkowskiego, na stronie 40 i następnych. O miejscach przechadzek leżących po za miastem, mówimy przy opisie Okolic miasta.

VII.
Cmentarze.

Cmentarz Powązkowski. Kiedy w drugiej połowie XVIII wieku zwrócono uwagę na konieczność sanitarną, aby chowanie ciał zmarłych usunąć z kościołów i szczupłych cmentarzy, mieszczących się przy tychże, postanowiono założyć za miastem cmentarze wspólne dla kilku parafij. Jeden z właścicieli części wsi Powązek Melchior Szymanowski, Starosta Klonowski, przychodząc w pomoc temu zamiarowi darował znaczny obszar gruntu 6,902 sążni i 2 łok. kw.. na którym urządzony był w r. 1790 cmentarz początkowo przeznaczony dla parafian św. Jana, Panny Maryi i św. Andrzeja, dla których osobne miejsca były oddzielone. Zwano go wtedy polowym. Jednocześnie wymurowane zostały tamże katakomby, aby łatwiej skłonić silne, długie uprzedzenie publiczności przeciwko chowaniu umarłych w ziemi. Gdy następnie stał się głównym i jedynym katolickim dla całego miasta i okazała się potrzeba rozszerzenia, powiększano go jużto przykupywaniem lub przyjmowaniem w ofierze gruntów od sąsiednich właścicieli, do czego najwięcej zresztą przyczyniły się dary ze strony Rządu.

W ciągu osiemdziesiąt kilkoletniego istnienia, tak cmentarz jako i katakomby powiększane były kilkakrotnie, mianowicie w latach 1820, 1830, 1833, 1837, 1844, 1852 i t. d. Ślady tego stopniowego rozszerzania można widzieć w odłamkach dawnych murów, pozostawionych jeszcze gdzie niegdzie dla zachowania kamieni grobowych na nich umieszczonych.

Od ustanowienia dozorów kościelnych i oddania go pod zawiadywanie Magistratu Warszawskiego w r. 1834 zaczęły się ulepszenia i porządek w służbie cmentarza, jaki dotychczas istnieje.

Obecnie cmentarz Powązkowski jest bardzo rozległy (57 mórg), ogrodzony w części murem, w części parkanem. Bram wchodowych jest 5, trzy od frontu, jedna z boku od obozu, a jedna w murze przy katakombach. Wewnątrz znajdują się cztery studnie, na całej zaś przestrzeni umieszczono sześć wielkich krzyży, jako godło chrystyanizmu. Oprócz kościoła, o którym podaliśmy wiadomość na swojem miejscu, mieszczą się tutaj: dom mieszkalny dla kapelanów, grabarnia, dwie posessye dla służby,, dwie dzwonnice drewniane i w różnych miejscach ławki służące dla odpoczynku osób cmentarz zwiedzających.

Cały cmentarz od roku 1836 podzielony został na kwatery; w każdej kwaterze jest po sześć rzędów, a rząd ma 30 grobów i to przez zrobienie dróg podłużnych i poprzecznych. Kwater obecnie znajduje się na cmentarzu 253. Do oznaczenia kwatery na rogu każdej jest słupek kamienny z numerem. Drogi wysadzone są drzewami różnego gatunku, a przy filarach katakomb porobione są klomby z roślin i krzewów. Ulice wszystkie są gracowane i czysto utrzymywane. Rząd pierwszy i trzeci przeznaczony jest na groby familijne z jednej strony, a pojedyncze groby z drugiej, rząd zaś środkowy z jednej i drugiej strony na groby pojedyncze.

Służba cmentarza składa się z wyższej i niższej. Pierwszą składają 2 kapelanów, pisarz i jego kanceliści; drugą organista, grabarze, kopacze, tragarze, szwajcarzy, dziady i baby. Kapelan obsadzony od roku 1791 dopełnia nietylko posługi religijnej przy chowaniu ciał zmarłych, ale jeszcze i chorym w okolicy przyległej kościołowi, posługę religijną dać winien. Pisarz ma oddaną całą służbę cmentarzową pod swój bezpośredni nadzór i zarząd, przeznacza codzienne roboty, mianowicie kopanie grobów, gracowanie ulic, czyszczenie cmentarza i t. p. Do niego należy wszelki porządek, wymiar, stawianie grobów, wskazuje na żądanie, gdzie kto leży, czuwa ażeby pomniki trwałe stawiane były, stosownie do rysunku przez Magistrat zatwierdzonego i z napisami, jakie przez biuro policyi zatwierdzone zostaną. U niego jest kontrolla, skorowidz osób zmarłych, księga planów,

wykaz katakomb, pomników, trwałych tablic w katakombach, wreszcie całe archiwum odnoszące się tutaj.

Opłata na zakupywanie gruntu na dziedzictwo uiszcza się w kasie dochodu pokładnego w Magistracie Wzrszawy, gdzie za łokieć gruntu kwadratowego płaci się 2 rs. 25 kop.; to jest od osoby, licząc 8 łokci kwadratowych, płaci się rubli 18. Ci którzy nie kupią na własność gruntu, mogą tylko stawiać pomniki czasowe za opłatą przepisaną. Za pomniki trwałe, lecz nie stawiane na gruncie kupnym opłaca się tak, jak za grunt na własność.

Cmentarz dzieli się na dwie części, na tak zwany stary i nowy. Pierwszy rozciąga się od rogatek do trzeciej bramy, drugi ciągnie się dalej ku obozom.

Opłata za wybór miejsca dla jednej osoby na cmentarzu starym, bez różnicy wieku, wynosi rs. 7 k. 50, na nowym po rs. 2 kop. 25 od osoby dorosłej, a od dzieci rs. 1 kop. 12½. Płacący te pieniądze jest tylko czasowym właścicielem gruntu, mianowicie na lat 20, chyba że mogiła i po tym czasie w porządku będzie utrzymywaną. Na miejscach w kolei zwyczajnej branych, czas ten ograniczony jest do lat 14, z podobnym jednak jak wyżej warunkiem. Opłata za katakomby wraz z kosztami zamurowania podzielona jest na trzy klassy, to jest we dwóch dolnych rzędach po rs. 35 kop. 40, środkowych po 42 rs. 90 kop., w górnych 27 rs. 90 kop. Biedni nie mogący wnieść żadnej opłaty, chowani są w grobach generalnych, w których grzebią także umarłych przywożonych ze szpitali. Dla uzyskania kwitu na bezpłatne pochowanie na cmentarzu, kassa takowe wydaje za złożeniem aktu zejścia właściwej parafii i dowód poświadczający niemożność przechowania zmarłego swoim własnym kosztem, przez Kommissarzy właściwych cyrkułów. Dla zmarłych na cholerę urządzony jest oddzielny cmentarz, podobnież dla samobójców.

Cmentarz powązkowski mieści niezliczoną liczbę pomników grobowych, pomiędzy któremi wiele odznacza się pod względem sztuki. Są one murowane lub wyrobione z marmuru, piaskowca i lane z żelaza. Dłuta znakomitych rzeźbiarzy miejscowych dostarczyły tu p... e mało. Są tu pomniki rzeźbione przez Malińskiego, Tatarkiewicza, Święckiego, Syrewicza, Pruszyńskiego i wielu innych. Do celniejszych należą między wielu innemi grobowiec Michała Piotrowskiego, arcydzieło Tatarkiewicza; Aleksandra Janickiego muzyka, pomnik z ciosu, przedstawiający niewiastę płaczącą opartą o drzewo na wpół ścięte, jedna z najlepszych robot Malińskiego; Ant. Mianowskiego z żelaza; Michała Kazanowskiego wzniesiony z muru najokazalszy i największy ze wszystkich nowszych i wiele innych.

Spoczywają tu zwłoki wielu znakomitości polskich, między innymi pochowani są pocci: Sarbiewski Kazimierz i Antoni Malczewski autor Maryi; gramatycy: Onufry Kopczyński i Józef Mroziński; historycy i statyści: Hugo Kołłątaj, Konarski Stanisław, Waga Teodor, Albertrandy Jan, Bohomolcowie Franciszek i Jan, Wyrwicz Karol, Skrzetuski Wincenty; mężowie stanu: Tęgoborski i Turkuł; wojownicy: Godebski Cypryan; muzycy: Dobrzyński, Komorowski, Moniuszko.

Cmentarz prawosławny na Woli. Założony w roku 1841 i otwarty jednocześnie z kościołem, pod wezwaniem Matki Boskiej Włodzimierskiej, ma pozór bardzo pięknego ogrodu, w którym szerokie ulice, równe alee, wśród klombów pełnych kwiatów wznoszące się wspaniałe pomniki i czystość wzorowa, czynią to miejsce nader powabnem. Cmentarz ten zajmuje miejsce fortyfikacyi 1831 r. Składa się zaś z czterech głównych przedziałów, z których każdy dzieli się na stacye odznaczone ulicami wysłanemi gruzem i kamiennemi murowanemi słupami miejscowość rozgraniczającemi. Oddział najbliższy cerkwi jest przeznaczony na chowanie ciał zmarłych generałów, ich rodzin, także sztab i ober oficerów, ozdobionych orderem Śgo Jerzego. Tu także chowani są duchowni prawosławni. W drugim oddziale chowani bywają sztab i ober oficerowie oraz kupcy. W trzecim dymissyonowani żołnierze, mieszczanie i ludzie mniej zamożni. Nakoniec czwarty mieści mogiły ogólne dla zmarłych ubogich po szpitalach.

Cmentarz Ewangelicko-Augsburski, przy ulicy Młynarskiej pod Nr. 3106 litera *d.* (10) Założony w roku 1792, bardzo starannie utrzymywany — ma znaczną ilość pięknych pomników grobowych, pomiędzy któremi do wytworniejszych należą: Michała Hube, fizyka; Breunigowej Klarysy, obywatelki, Fr. Wilh. Maleza, doktora i wiele innych.

Cmentarz Ewangelicko-reformowany, przy ulicy Młynarskiej pod Nr. 3106 lit. *b.* (4). Założony w r. 1792 po zniesieniu cmentarza obojga wyznań ewangelickich, jaki istniał po za kościołem reformowanym od ulicy Mylnej mieści między innemi piękne grobowce: Piotra Teppera, słynnego bankiera, Jana Cockerilla, znakomitego przemysłowca belgijskiego, Karola Wojdy, Prezydenta Warszawy i wiele innych.

Cmentarz Mahometański, przy ulicy Młynarskiej, pomiędzy cmentarzami ewangelickim i starozakonnych. Założony w roku 1838 na gruncie odstąpionym przez gminę Ewangelicko-Augsburską, obejmującym 3,004 łokci kwadr., otwarty w r. 1840. Ma od

frontu czyli od ulicy Młynarskiej długości sążni $18^1/_2$, od tyłu $17^2/_3$, z lewej zaś sążni $18^1/_3$. Odgraniczony jest od ulicy i od prawej strony w bliskości cmentarza starozakonnych parkanem drewnianym. Od tyłu i lewej strony czyli od cmentarza ewangelickiego odgranicza go mur, do tegoż cmentarza ewangelickiego należący. Wchód ma od ulicy przez bramę w parkanie silnie żelazem okutą.

Cmentarz starozakonnych przy ulicy Młynarskiej pod Nr. 3106*k* (16). Założony w r. 1799, stosownie do przepisów wyznania ma jednostajne pomniki grobowe, pomiędzy któremi jednak możniejszych odznaczają się większą wytwornością, rozmiarami, materyałem i wykończeniem.

OKOLICE WARSZAWY.

CZERNIAKÓW.

Wieś położona na płaszczyźnie po nad Wisłą o małą milę od Warszawy, słynie z odpustu corocznie w maju przez całą oktawę Ś-go Bonifacego odprawianego, na który udają się oddawna tłumnie Warszawianie i okoliczni mieszkańcy. Osada starożytna, gniazdo rodziny Czerniakowskich, przechodząc następnie w różne ręce, w XVII wieku była własnością Książąt Lubomirskich. Z tych Stanisław, Marszałek Wielki Koronny, w roku 1691 wystawił tutaj kościół, do którego sprowadził z Rzymu kości Ś-go Bonifacego podarowane mu przez Papieża. I odtąd w uroczystość świętego odbywają się od 14 maja do pierwszych dni czerwca w nieustannym zwyczaju majowe pielgrzymki.

Sam kościół szczupły zaledwie kilkaset osób pomieścić może. Osobliwością jego są wyżej wspomniane relikwie za szkłem przechowane pod ołtarzem. Schodzi się do nich po kilku stopniach, gdzie z nabożeństwem są odwiedzane zwłaszcza w dniach odpustu. Lud zaś zwykle dotyka ręką czystej szyby, pocierając sobie oczy i czoło w przekonaniu, że ochroni je od bólu i cierpienia. W dnie te, skromny i cichy przez cały rok Czerniaków nabiera niezwykłego życia i gwaru. Gęste kramy pod nakryciem płóciennem w około murów otaczających kościół i cmentarz zajmują swoje miejsca, na piaszczystym zaś gościńcu po obu stronach zasiada liczne żebractwo.

WILLA MARCELIN.

Jednem z ulubionych miejsc letnich wycieczek dla śmietanki Warszawskiego towarzystwa, jest willa Marcelin, położona w odległości wiorsty za rogotką Belwederską, na drodze do Willanowa. Założoną została przez p. Marcelego Czuleńskiego w 1867 r. na miejscu pustem i prawie nieuprawnem. Dziś posiada ładny pałacyk otoczony ogrodem owocowym z 2,000 drzew i dużym ogrodem warzywnym. Od lat trzech istnieje w Marcelinie przez miesiące letnie restauracya pierwszorzędna, pod kierunkiem samego właściciela zostająca. Szczególnem wzięciem cieszą się Marcelińskie szparagi. W roku bieżącym omnibusy kursujące stale ułatwiają kommunikacyę. Marcelin leży w przyjemnej okolicy; naprzeciwko bramy wjazdowej do tej willi, znajduje się obszerny park zacieniony, do którego wstęp dla publiczności jest dozwolonym.

MOKOTÓW.

Włość starożytna należąca zdawna do Książąt Mazowieckich wspomniana w historyi w XIV wieku, poźniej wcielona do Starostwa Warszawskiego i wypuszczona w dzierżawę rozmaitym prywatnym osobom, w r. 1775 przeszła we władanie księżnej Elżbiety Lubomirskiej, małżonki Stanisława Marszałka W. Koronnego, która chociaż miała zwykłą wspaniałą rezydencyę w zamku Łańcuckim w Galicyi i przemieszkiwała w Wiedniu, wybudowała jednak tutaj piękny pałacyk i założyła ogród.

Po księżnie dostał się Mokotów w posiadanie jej córki małżonki Hr. Stanisława Potockiego, ostatnio zaś był własnością jej synowej Hrabiny z Tyszkiewiczów Wąsowiczowej, która podzieliła go na kolonie. Najznaczniejszą nabył w r. 1845 Franciszek Schuster. Hrabina, której wytworny gust w okazałem przyozdobieniu pałacu w Jabłonnej przypomniał zamiłowanie do sztuk pięknych jej stryja Króla Stanisława Poniatowskiego, przyczyniła się także wiele do ozdoby Mokotowa i istniejącego w nim pałacu, umieszczając wiele rzadkich i ozdobnych sprzętów, których większa część zdobi teraz Jabłonnę. Odnowił go i upiększył niemniej teraźniejszy właściciel. Obecnie mieści piękne obrazy i rzeźby, starożytne gobeliny, sprzęty rzadkie osobliwe porcelanowe meble i wiele innych godnych widzenia zabytków. Za pałacykiem rozciąga się obszerny bardzo piękny park ze starożytnemi drzewami, między któremi są rzadkiej wysokości i grubości tuje i platany.

W Mokotowie znajduje się niewielki kościół pod wezwaniem Narodzenia Najśw. Maryi Panny wystawiony w r. 1856

podług planu Ignacego Esmanowskiego wprawdzie nieodznaczający się pod względem sztuki, wewnątrz jednak ładny i powszechną uwagę zwracający widok stanowi ołtarz po stronie epistoły postawiony, ponad którym miejsce obrazu zastępuje piękne różnokolorowe okno całe zajęte wizerunkiem Najświętszej Panny z Dzieciątkiem na ręku, w szkle wypalanym. Te kolorowe szyby (*vitraux*) wykonane w Paryżu są darem małżonków Pusłowskich i przez nich z Francyi sprowadzone.

W niektórych koloniach tutejszych w porze letniej urządzane są mieszkania do wynajęcia dla osób przenoszących się z miasta dla użycia świeżego powietrza.

WIERZBNO.

Zakład leczenia zimną wodą między Mokotowem i Królikarnią na wysokim lewym brzegu Wisły położony, urządzony w r. 1840 przez D-ra Ludwika Sauvan na sposób Priesnitza w Graefenbergu, słynie odtąd świeżem i zdrowem powietrzem. Ma roskoszne widoki na Wisłę, Łazienki, Czerniaków, na błonia i gaje zawiślańskie. Posiada źródło przewybornej wody nadzwyczaj czystej, bardzo przyjemnego i orzeźwiającego smaku. Są tam urządzone osobne domki i mieszkania dla osób pobierających kuracyę z wygodami zastosowanemi do potrzeb i metody leczenia.

KRÓLIKARNIA.

Miejsce to jedno z najpowabniejszych w okolicy, z dawna cel letnich wycieczek mieszkańców Warszawy miłujących świeże powietrze, piękne widoki i przechadzki po ogrodzie otaczającym wytworny we włoskim stylu pałac wznoszący się na zdala widzialnej górze. Pierwotnie od niepamiętnych wieków było tu wójtowstwo Mokotowskie do Starostwa Warszawskiego należące. Za panowania dynastyi saskiej Królowie August II i syn jego August III wybrali je sobie na hodowlę królików, których polowaniem i łowieniem lubiono się podówczas bawić. Było to upodobanie wtedy upowszechnione; królowie więc ci kazali wystawić na górze stosowny po temu folwarczek przeznaczony wyłącznie na utrzymywanie tych zwierzątek, aby je tępić dla zabawy i przyjemności. Ztąd miejsce otrzymało nazwisko Królikarni lub jak dawniej mówiono góry Królików.

Ale po zgonie Augusta III zwyczaju zaniechano i folwark opuszczony wkrótce poszedł w ruinę. Na początku panowania Stanisława Augusta piękne jego położenie zwróciło uwagę jednego Włocha, Karola de Thomatis, dyrektora teatrów w Warszawie i dworzanina, który dostrzegłszy, że Król ogromne łożył

pieniądze na poprawienie niezdrowego powietrza Łazienek, umyślił wystawić w bliskości ozdobny pałac, aby potem dobrze go sprzedać zniechęconemu swojem przedsięwzięciem monarsze. W tym celu nabył w r. 1770 Królikarnię i rozpoczął pracę nad jej upiększeniem. Założył najprzód wspaniały ogród, dla pałacu zaś znalazłszy bardzo korzystne położenie w miejscu oddzielonem głębokim parowem od innych górujących w tej okolicy, wzniósł w r. 1786 willę podług planu Dominika Merlini budowniczego na odosobnionej wyżynie, którą wszelkiego rodzaju włoskim winogradem zasadził. Dalej w dolinie na lewo od willi wymurował wielki gmach na kuchnię, który ma pozór starożytnego rzymskiego monumentu. Cieplarnie stanęły w odległości za wąwozem, dalej budowle ekonomiczne, resztę zaś wzgórza zajęły najpiękniejsze drzewa owocowe sprowadzone umyślnie z Włoch. Wąwozy, które prowadziły w dolicę u stóp wzgórza, zasadzone były staremi brzozami i topolami, tudzież ubrane w różne inne drzewa. Thomatis wydał także znaczne summy w celu sprowadzenia na górę obfitych źródeł, które się tutaj znajdują i już bliskim był skutku, gdy wodociągi z kamienia na sposób francuzki robione w części się zepsuły i zniszczyły, źródła zaś inną drogę sobie obrały. Wszystkie te koszta łożył w nadziei, że mu się sowicie wrócą, jak tego dowodził napis przed kilkunastu laty przy przerabianiu pałacu znaleziony. Tymczasem królowi udały się próby w Łazienkach i spekulacya spełzła. Thomatis jednak niezrażony starał się w inny sposób zwrócić uwagę na swoją willę. Ozdobił ją wspaniale wewnątrz, dwa stawy wykopał i urządził na sposób zagraniczny rozmaite zabawy na które spraszał do siebie gości i po pańsku podejmował. Zjeżdżano wtedy tłumnie do Królikarni, a dla tych którzy nie należeli do towarzystwa Francuz Tognion założył traktyernię w tem samem miejscu gdzie jest teraźniejsza, w której wszystkiego dostać było można za pieniądze. W letniej tedy porze gwarno i ludno było tutaj, aż do końca zeszłego stulecia. Po śmierci Tomatisa rodzina sprzedała Królikarnię w r. 1816 Księciu Michałowi Hieronimowi Radziwiłłowi wielkiemi miłośnikowi sztuk pięknych, który umieścił w pałacu słynny swój zbiór obrazów i numizmatów, od żony zaś jego nabył w r. 1849 teraźniejszy właściciel Ksawery Pusłowski.

Kaplica mieści się w dziedzińcu od strony traktu bitego, zakończając obszerny budynek obejmujący dawniej instytut pod nazwą Osady rolniczej. Wystawiona przez właściciela w r. 1865 podług planu Wojciecha Bobińskiego w stylu romańskim, ma śliczny portal rzeźbiony z kamienia ciosowego, a z boku piękną wieżę przeznaczoną na dzwonnicę. W ogóle całość budowli acz-

kolwiek niewielkiej, wdzięcznie się przedstawia, wykończenie zaś roboty jest staranne i dokładne. Wewnątrz sklepiona ma ołtarz wielki z obrazem Niepokalanego Poczęcia N. Maryi pendzla Józefa Simmlera i dwa ołtarze boczne z obrazami Nowotnego i Drewaczyńskiego, zresztą odpowiednie do stylu są inne szczegóły i przybory tak z ciosu i marmuru, jako i z drzewa dębowego rzeźbione. Wszystko hojnym nakładem fundatora i z wytwornym gustem wykonane zostało.

WILANÓW.

Najpiękniejsze to miejsce w okolicach Warszawy oddalone o godzinę drogi, pożądany cel wycieczek, nieopuszczany przez cudzoziemców zwiedzających miasto. Gmina i osada niezmiernie starożytna, pierwotnie nosiła nazwisko Milanowa i była własnością Książąt Mazowieckich, z których Jan Książe na Wiźnie i Zakroczymiu, wynagradzając za usługi rycerskie Stanisława ze Strzelczykowa darował mu ją w r. 1377 i odtąd stała się ona gniazdem rodziny Milanowskich.

Jan III Sobieski, król polski, upodobawszy sobie to ustronne a biegiem Wisły ożywione miejsce, nabył Milanów wraz z Powsinem Małym i Zawadami w roku 1677, aby tu po trudach panowania i wojen znaleźć wytchnienie i odpoczynek. Ale włość nabyta nie odpowiadała potrzebie i okazałości monarszej. Zaraz więc zaczął budować podług planu Józefa Belloti nowy pałac, do którego tak co do założenia gmachu, jako i urządzenia przy nim ogrodu, sam wydawał rozporządzenia. Sprowadzeni z Włoch biegli artyści w budownictwie, rzeźbiarstwie i malarstwie, wzięli się do roboty, a jeńcy tureccy w poprzednich, mianowicie zaś w Chocimskiej bitwie zabrani, wykonywali ręczne i mozolne prace.

W ten sposób stanął ukończony w r. 1680 na miejscach dawniej piaszczystych okazały pałac, który przy wiejskiej prostocie i ciszy zajaśniał okazałością, bogactwem i wdziękiem. Do ozdobienia jego bowiem Król zakupił z Włoch rozmaite dzieła sztuki, przyozdobił obrazami, marmurami i posągami. Etruskie naczynia, wyroby marmurowe, alabastrowe i kryształowe, bursztynowe, z kości słoniowej, liczne zegary i t. p. przyozdobiły wnętrze komnat pałacowych. Cokolwiek z arcydzieł starożytnych było do nabycia w Rzymie, kazał Król skupować, ztąd sam stosowny do tych nabytków napis na pałacu umieścić polecił: *Quod vetus urbs coluit, nunc nova villa tenet*, to jest: Co stare miasto czciło, teraz nowa wieś posiada. To zdanie i wiersz naprowadziły na myśl zmiany dawnej nazwy Milanowa na *Villa nova*, które następnie spolszczone na *Wilanów* się zamieniło. Le gmach w kształcie

jaki dziś posiada nie odrazu był wybudowanym. Król Jan III wystawił tylko korpus pałacu z dwoma skrzydłami, oficyny zaś dwie dobudowali następni właściciele.

Sobieski dla zaokrąglenia nowej posiadłości dokupił później niektóre części na Służewie, Wolicy i Powsinie większym. Nie zapomniał Król pobożny i o domu Bożym i nowy kościołek w miejsce starego drewnianego wymurować kazał tuż przy pałacu, którego ślady odkryto w r. 1853 przy zakładaniu fundamentów do przybudowanego pawilonu na pomieszczenie galeryi obrazów. Tu Jan III przez pół swego panowania prawie zawsze mieszkał i tu zgasł 1696 roku. Odziedziczył po nim Wilanów trzeci syn jego Królewicz Konstanty, od którego w r. 1724 nabyła Helena z Lubomirskich Sieniawska wdowa po Adamie, Hetmanie Wielkim Koronnym, Kasztelanie Krakowskim. Po niej odziedziczyła córka Zofia małżonka Augusta Czartoryskiego Wojewody ruskiego. Następnie Wilanów przeszedł w spadku na ich córkę Izabellę, która wydana za księcia Stanisława Lubomirskiego Marszałka W. Koronnego, otrzymała w posagu dobra Wilanowskie; aż nareszcie Aleksandra córka tegoż marszałka oddawszy rękę Stanisławowi Hrabiemu Potockiemu znanemu w literaturze ministrowi oświecenia i wyznań religijnych, wniosła je w rodzinę Potockich, w których ręku dotąd pozostaje.

Pierwotny pałac podobny był zupełnie do Willi włoskiej, składał się z korpusu dwupiętrowego i dwóch przytykających doń skrzydeł, ozdobiony kolumnami i pilastrami porządku korynckiego przypartemi do muru, między któremi stały posągi i płaskorzeźby. Dach miał zupełnie płaski pokryty blachą i zakryty balustradą nad którą wznoszą się posągi, naczynia i wazy. Posągi to zresztą trochę więcej niż mierne. Flora jedna nadewszystkiemi od strony podwórca wcale piękna. Inne posągi i popiersia niższych piętr budowy niczem się nie odznaczały. W środku korpusu, o piętro wyżej wieżyczki pokryte miedzią dopełniały całości. Dwa obszerne podwórza otoczone budowlami i wielka brama ozdobiona posągami i płaskorzeźbami wiodła do wnętrza. Strona pałacu obrócona na ogród miała galeryę odkrytą, ozdobioną kolumnami jońskiemi i arkadami z malowaniami fresko. Tu także znajdowały się posągi, popiersia, płaskorzeźby i mnóstwo ozdób *à la grecque*. Obszerne aleje z poważnych lip prowadziły na dziedziniec pałacowy.

Dziś ów starodrzew okrzesany, podcięty, zastąpiony niskiemi klombami nie zasłania widoku wspaniałej budowy, która w niczem prawie nie zmieniona dotąd się przechowuje, tylko wspaniale odnowiona i znacznie pomnożona nowemi przystawami.

Rozszerzony ogród przez wyprostowanie gościńca wiodącego przez włości Wilanowskie z Warszawy do Jeziorny odkrywa dla podróżnych całą piękność zewnętrzną pałacu. Pomnik Stanisława Hr. Potockiego i jego małżonki zbudowany w stylu lekkim włoskim podług planu St. Markoniego wykonany przez Jabóba Tatarkiewicza w miejscu obok kościoła przed dziedzińcem pałacowym tworzy dziś niejako całość zgodną z pałacem i z innemi nowemi budowlami, co je przepych i wygoda gospodarska przyczyniły. W dzisiejszym stanie znikła wprawdzie z pałacu dawniejsza barwa starożytności, i te przystawy, rozliczne wodotryski, wspaniałe galeryc, odnowione, odświeżone, przystrojone, na dały mu barwę nowszą. Zyskał za to niezmiernie na porządku, czystości, wykwintności, które mu sowicie wynagradzają dawniejszą jego powagę i długoletnie zaniedbanie.

Piękność wewnętrzna pałacu odpowiada godnie zewnętrznej jego okazałości. Lubo i tu tenże sam smak nowoczesny weisnął się do komnat zapartych podwojami ubranemi w herby teraźniejszych dziedziców.

Podług starszeństwa pierwsze w nim miejsce zajmują pokoje Króla Jana Sobieskiego w korpusie pałacu. Między tymi są: pokój obity zieloną morą, w którym godne są widzenia portrety Jana III na koniu w całej figurze w szarych kolorach, dzieło ówczesne Cirro, Ferri i Rodzina Królewska także ówczesne; portrety Stanisława Leszczyńskiego, Stanisława Poniatowskiego, pendzla Bacciarellego i Cesarza Aleksandra I przez Molinarego. W tym pokoju znajduje się biuro bardzo pięknej roboty z drzewa hebanowego i różowego, wykładane słoniową kością i szylkretem, przysłane w darze od Papieża Innocentego XI Królowi Sobieskiemu po oswobodzeniu Wiednia.

Następny pokój wybity aksamitem karmazynowym mający także portrety rodziny Królewskiej był sypialnią Króla i Królowej. Jest w nim jeszcze na jednym ze stołów zwierciadło i niektóre przedmioty co należały do jej gotowalni. Widzieć tam można po trzy, cztery i pięć nawet zegarów, kosztowne szkatuły, w których królowa przechowywała drogocenne swoje klejnoty. W suficie drugiego pobocznego gabinetu znajduje się piękny portret allegoryczny Królowej Maryi Kazimiery i jej dzieci. Bogate wyzłocenie tego sufitu istnieje dotąd w najlepszym stanie pomimo swojej dawności.

Dalej następują pokoje obite aksamitem pomarańczowym, białą srebrną materyą i aksamitem zielonym, zawieszone portretami ówczesnemi bardzo pięknej roboty lub osobliwej starożytności, jak Konrada Księcia Mazowieckiego, szacowny obraz ówczesny Hetmana Gąsiewskiego, Stefana Czarneckiego Jana

Kąckiego generała artyleryi i t. p. Sztukaterye i malowania sufitów znajdujących się w tych pokojach noszą cechę szkoły włoskiej i są dowodem dobrego gustu za czasów Sobieskiego. Obicia i sprzęty tu znajdujące się są mimo ich starości dosyć dobrze zachowane.

Z tych apartamentów wchodzi się do gabinetu, który był biblioteką Króla Jana III. Portrety starożytnych mędrców zdobiące sufit dowodzą, że pokój ten był poświęcony naukom.

Ztamtąd wchodzi się do galeryi otwartej od ogrodu, przyozdobionej posągami i popiersiami naśladowanemi ze wzorów starożytnych. W galeryi tej zasługują na uwagę dawne *alfreska* i nowe dzieła olejno malowane w r. 1816 przez Ayresa artystę włoskiego, wyobrażające mitologiczne postacie. W końcu tej galeryi znajduje się posąg na koniu Króla Jana III tratującego Turków, który posłużył Pinckowi za wzór do posągu tegoż Króla stojącego na moście w Łazienkach.

W zbiorach drogocennych, pod względem sztuki i pamiątki, osobliwości mieszczących się we wszystkich pokojach między innemi są tu następne: Wielka taca z marmuru popielatego wsparta na trzech gracyach, którym służy za podstawę postument z marmuru białego przyozdobiony płaskorzeźbą, dzieło nowożytne mające wiele zalety. Dwa stoły wyłożone oddziałami z majoliki. Model oryginalny sławnej statui Mojżesza, Michała Anioła Buonarotti. Taca i nalewka emaliowana według rysunków Rafaela i Juljusza Romano. Wielki zamek roboty Benvenuto Celini. Taca agatowa, która należała do Zygmunta I Króla Polskiego. Szkatułka z drzewa hebanowego z XV wieku przyozdobiona bronzem i mozajką florencką z drogich kamieni, tudzież inne przedmioty godne uwagi.

Z innych znajdują się trzy szafy z drzewa hebanowego wykładane bronzem rzadkiej dawnej roboty zwanej de Boule, z których dwie zawierają zbiór 160 wazonów etruskich częścią pozostałych po Królu Janie, częścią znalezionych przez odkopywanie ziemi na ten cel przedsięwzięte w Noli pod Neapolem przez samego Hr. Stanisława Potockiego w czasie jego pobytu we Włoszech 1776 roku. Pomiędzy temi szczątkami najdawniejszej starożytności najbardziej odznaczają się: Wielki wazon owalno podłużny ozdobiony sześcią figurami. Wazon okrągły na podstawie ozdobiony przepaską, na której znajdują się jelenie i inne zwierzęta; Hamilton i d'Anquetille czynią o nich wzmiankę w dziełach swoich o etruskich starożytnościach. Trzecia szafa zapełniona jest ciekawościami dawnemi rozmaitego rodzaju. Tu i po innych pokojach mieszczą się znakomite zbiory porcelany i szkieł, pysznych biscuitów, zbiór ogromny kosztownych i ozdo-

bnych srebrnych naczyń stołowych wielkiej wartości, kollekcya drogocenna tabakierek Petitota nabyta po Walickim, nieoszacowanej wartości, zbiór kamei, fajansów włoskich, tak zwanych Rafaelowskich, emalii Limuzińskich i rozmaitych preciozów, rzeźb z kości słoniowej i t. p. Pomiędzy wyżej wspomnianemi szafami na dwóch postumentach i czterech stołach marmurowych znajdują się popiersia, małe posągi i wazony marmurowe starożytne i nowoczesne w liczbie sztuk 48. Z nowoczesnych odznaczają się: Popiersie Królowej Maryi Kazimiery. Pomiędzy starożytnemi głowa Fauna Nerona dziecięcia, Głowa Ulissesa, głowa z bazaltu mały Satyr równie jak Hełm miedziany rzymski i wazon z marmuru egipskiego godne są zastanowienia. Tamże znajdują się: na podstawie wielki wazon nowoczesny z marmuru kolorowego, Nimfa leżąca wielkości naturalnej i dwie muzy Euterpa i Talia szacowne zabytki starożytności, trzy ostatnie z marmuru białego. Wreszcie godna jest widzenia piękna starożytna statua z bronzu wyobrażająca Bachusa młodego dobrze zachowana i ładna statua Wenery z białego marmuru, obok której są dwa trójnogi z marmuru kolorowego wykonane na wzór starożytnych.

Na piętrze pałacu z rzetelnem zajęciem zwiedzany bywa szereg pokoi chińskich, w których oglądać można prawie wszystko to, co dotąd o Chinach jest znane. Owo prawie bajeczne nagromadzenie bogactwa, wyrobów porcelanowych, ogromne wazony, kosztowne garnitury naczyń stołowych i waz lekkością swą i przezroczystością dowodzących niezaprzeczenie, że istotną ich ojczyzną są Chiny. Delikatne sprzęciki, figurki rozmaitego kształtu okazujące różne uczucia ruchem rąk i głowy dopełniają całości. Najmniejszy szczegół w tym szeregu komnat przypomina zwyczaje i wystawę niebieskiego państwa przynajmniej o tyle, o ile takowe z opisów są znane.

Ciekawi nie zapominają obejrzeć przechowującego się w pałacu sławnego namiotu zdobytego na Turkach pod Wiedniem przez Jana III, ma on do 50 łokci długości, do 12 szerokości, a do 13 wysokości, chociaż blisko dwa wieki czasu nad nim przeszło, posiada błyszczące hafty i żywość kolorów jakby świeżości wczorajszej.

Starożytnicy mają tu do zwiedzenia Wielki **Gabinet numizmatyczny** jeden z najznaczniejszych w kraju i pod względem bogactwa jedyny, który oprócz dawnego familijnego zbioru zawiera słynną kollekcyę nabytą po Hrabi Franciszku Potockim za summę 40,000 rsr. Odznacza się on dukatami koronnemi Zygmunta I, talarami tegoż Króla i Stefana Batorego, medalowemi z r. 1765 Stanisława Augusta i wieloma innemi.

Najcelniejszą wszakże pod względem sztuki ozdobą pałacu jest bogata **Galerya obrazów** w przybudowanym umyślnie pawilonie mieszcząca w sobie utwory wielkich mistrzów zawieszone w różnych pokojach. Znajdują się tu arcydzieła.

Ze szkoły włoskiej między wielu innemi:

Leonarda da Vinci. Rysunki za szkłem wystawiające dwie głowy apostołów, które służyły za wzór do kompozycyi obrazu wielkiego Wieczerzy Pańskiej znajdującego się w Medyolanie (pod N. 55 i 56).— Zbawiciel trzymający kulę ziemską, twarz pełna Boskiego wyrazu jest najpiękniejszego kolorytu. Obraz ten malowany na drzewie; mało która galerya może się poszczycić podobnem dziełem tego wielkiego mistrza (N. 91).

Tycyana. Portret własny dobrze zachowany i malowany przez niego samego (N. 48).—Cesarz Rzymski w zbroi, obraz bardzo pięknego kolorytu (N. 60).—Kobieta wiarołomna, bardzo piękny z wielu figur złożony (N. 316).

Corregia. Ś-ty Jan, wielkiej wartości (N. 67).—Najświętsza Panna, Pan Jezus i Ś-ty Jan, pełen wdzięku i pięknego kolorytu pierwiastkowo malowany na drzewie i przez Hauquina restauratora obrazów muzeum Paryskiego przeniesiony na płótno (N. 68).

Paulo Veronese. Zdjęcie z krzyża (N. 130)—Rodzina święta, dobrze zachowany pięknego kolorytu (N. 135)—Wesele w Kanie Galilejskiej, kopia obrazu oryginalnego malowana przez syna jego Karola Veronese pod okiem ojca (N. 195).

Tintoretto. Ś-ty Roch zwiedzający zapowietrzonych, obraz na drzewie. Cała fig. (N. 323) i Apoteoza (N. 236).

Guercino. Tarquiniusz i Lukrecia (N. 21)—Zdjęcie z krzyża (N. 84).

Andrea del Sarto. Troje dzieci związanych szarfą. Szczególną zaletą tego obrazu malowanego na drzewie, jest sztuka z jaką każda głowa, ręka i noga są ułożone tak, iż każda z tych części należeć może z osobna do każdego dziecięcia. Obraz ten wyjęty jest z sufitu w Fontainebleau (N. 33)—Śmierć N. Panny, mały obrazek, rzadki przez swój utwór i przez wyraz każdej twarzy z osobna. Dzieło to malowane na drzewie jest powtórzone przez tegoż samego mistrza *al fresco* w kościele Santa Maria Novella we Florencyi (N. 269)—Ś-ty Jan pieszczący baranka pół fig., mały obrazek na drzewie, powabny i pięknego kolorytu (N. 342).

Domenichino. Judyta pokazująca głowę Holofernesa, obraz z wielu figur złożony, zaleca się bogatą i piękną kompozycyą (N. 36) — Polowanie Dyany, bardzo piękny (N. 78)—Krajobraz, w którym widać Ś-go Jana opowiadającego zgromadzonemu ludowi naukę Chrystusa. Poprawność rysunku, wyraz

i effekt nieporównany (N. 356)—Anioł stróż i zły duch, obraz ten jest sztychowany (N. 96)—Urania należy do celniejszych dzieł tego mistrza, trzy części figury (N. 98)—Cudowny połów ryb, obraz okrągły na drzewie, cała fig. (N. 231)—Porwanie Europy, obrazek mały na kamieniu, bardzo szacowny (N. 376)—Aniołowie odwiedzają Abrahama (N. 235).

Corracci August. Chrystus w grobie (N. 46)—Portret przez niego samego malowany (N. 286)—Wenus leżąca trzymająca gołąbka (N. 284).

Corracci Ludwik. Złożenie do grobu Chrystusa, odznaczający się wyrazem twarzy i poprawnością rysunku (N. 63).

Caravagio Michał Anioł. Agara na puszczy (N. 59).

Guido Reni. Najświętsza Panna Bolesna, pełen wyrazu (N. 76)—Porwanie Heleny wśród pożaru Troi. Obraz galeryjny z 9-ciu figur, wielkości naturalnej, znakomity pod wielu względami (N. 86)—Głowa Sybilli w białym zawoju, dobrze zachowany (N. 233)—Piękny portret kobiety czarno ubranej, pół fig. (N. 398).

Albano. Najświętsza Panna piorąca bieliznę, na drzewie (N. 87).—Rodzina święta wśród krajobrazu (N. 88).

Salvator Rosa. Dwa krajobrazy (N. 187 i 188)—Głowa starca (N. 288)—Pasterz zabierający się do grania na flecie (N. 318).

Carlo Dolce. Narodzenie Chrystusa Pana, na drzewie, bardzo przyciągający (N. 234).

Bandinelli Baccio. Męczeństwo Ś-go Wawrzyńca, arcydzieło tego mistrza (N. 225).

Sasso Ferrato. N. Panna z Panem Jezusem, doskonały (N. 338).

Palma młodszy. Najświętsza Panna, Pan Jezus, Ś-ty Jan i Ś-ty Sebastyan, malowany na drzewie, jedno z najpiękniejszych dzieł szkoły weneckiej (N. 65).

Rafał Mengs. Portret Piotra pustelnika, jeden z najlepszych tego mistrza (N. 93) — Mały portret Augusta III i jego żony (N. 382).

Barroccio Fryderyk. Ś. Piotr wezwany przez Chrystusa do opowiadania wiary świętej, cała figura, obraz ten jest sztychowany (N. 99).

Sachchi Andrzej. Ś. Romuald, obraz ten w naturalnej wielkości, przez tego samego mistrza jest jednym z czterech obrazów w kościele Ś-go Piotra w mozajce naśladowanych, odznacza się doskonałością rysunku (N. 105).

Parmegianino. Męczeństwo Ś-go Pawła, piękny obraz złożony z 34 figur, jest sztychowany przez Trento (N. 132).

Bordone Paris. Czas odkrywający prawdę, obraz allegoryczny, złożony z siedmiu figur pięknego kolorytu i dokładnego rysunku (N. 141).

Bartolomeo Fra. Zdjęcie z krzyża, złożony z kilku figur, pięknego wyrazu i rysunku, malowany na drzewie (N. 171).

Battoni Pompeo. Malarstwo, rzeźba i architektura, wyobrażone przez trzy kobiety w całej figurze, zalecający się kolorytem (N. 218).

Canaletto. Plac Ś-go Marka w Wenecyi (N. 9).

Ze szkoły Hollenderskiej i Flamandzkiej:

Rubensa. Seneka dyktujący swój testament w kąpieli. Arcydzieło galeryi Wilanowskiej wspominane w historyi malarstwa. Znawcy mieszczą ten obraz między najlepszemi dziełami tego mistrza (N. 69).—Tegoż obraz z jedenastu figur złożony, pięknej kompozycyi (N. 64)—Najświętsza Panna trzymająca na rękach Chrystusa wielkości naturalnej, zalecającej się wykończeniem i świeżością kolorytu (N. 93)—Polowanie na tygrysy na drzewie (N. 107)—Młoda żydówka ze swoim mężem. Obraz ten najświetniejszego kolorytu, jest bardziej wykończony od innych dzieł artysty. Jest także sztychowany (N. 331)—Ucieczka do Egiptu, całe figury, malowany na alabastrze (N. 357).

Rembrandt. Portret dziewczyny młodej, malowany na drzewie, owalny (N. 75)—Syn marnotrawny, cała figura, na drzewie, jest przez niego samego sztychowany (N. 336).

Van.Dyck. Dziecię trzymające w rękach koszyk z owocami, obraz bardzo szacowny (N. 94)—Portret księcia de Berg, bardzo piękny, jest sztychowany (N. 103) — Rynaldo i Armida otoczeni wielu figurami, obraz ten sztychowany przez Jode (N. 230)—Sławny organista Antwerpski, trzymający nuty w ręku, jest sztychowany przez Pontuisa (N. 264)—Portret Władysława IV Króla Polskiego, świetnego kolorytu (N. 271).

Wouwerman. Wyjazd na polowanie, na drzewie, dobrze zachowany (N. 41) — Krajobraz z ludźmi i końmi (N. 139); pendant (N. 255); i takiż mały (N. 261).

Breughel de Velours. Krajobraz przedstawiający Jarmark (N. 47).

Ostade. Wnętrze karczmy, na drzewie (N. 343).

Jordans Jakób. Diogenes z latarnią szukający człowieka, obraz złożony z 21 figur, których charaktery doskonale są oddane. Dzieło to odznaczające się wykończeniem i mocą kolorytu, może być policzone pomiędzy najpierwsze tego artysty (N. 327).

Van Ouden. Krajobraz polowanie z figurami Rubensa (N. 101).

Van Veld. Widok morski (140).

Netscher. Portret Króla Jana III, na koniu (N. 184)—Marya Kazimiera na koniu (N. 192).

Rouisdal. Widok lasu, pyszny krajobraz (N. 254).

Teniers. Wieśniacy palący faki, okrągły na drzewie (N 270) —Wnętrze kuchni, doskonale wykończony (N. 240) i Odwach małp (N 375).

Potter Paweł. Krajobraz z bydłem (N. 34).

Livens. Mężczyzna palący fajkę i zapalający pochodnie, dwa obrazy (N. 43 i 44).

Bol Ferdynand. Portret artysty przez niego samego malowany (N. 290).

Mieris. Staruszka (N. 127).

Ze szkoły Hiszpańskiej:

Velasques Don Diego. Portret Papieża Innocentego XIII. Szkic sławnego obrazu w Rzymie (N. 287)—Portret artysty malowany przez niego samego (N. 310).

Spagnoletta Ribera. Portret artysty przez niego samego (N. 297) i Dawid trzymający głowę Goliata (N. 194).

Ze szkoły Francuzkiej:

Poussin Mikołaj. Pasterze arkadyjscy, bardzo piękny (N. 70) —Tryumf Bachusa i Aryadny, obraz z 22-ch figur złożony, bogatej kompozycyi, doskonałego rysunku (N. 50)—Męczeństwo Ś-go Erazma, szkic obrazu znajdującego się w Watykanie, arcydzieło tego mistrza (N. 61)—Krajobraz, nadzwyczajnie wypracowany (N. 152).

Claude Lorrain. Krajobrazy dwa, bardzo piękne (pod N. 40 i 42)—Krajobraz z figurami w głębi świątyni (N. 146)—Forty nadmorskie, bardzo szacowne (N. 380 i 381).

Lesueur. Ukazanie się Samuela Saulowi, obraz złożony z 9-ciu figur, wielkiego efektu (N. 81)—Pokłon pasterzy z 9-ciu figur, na drzewie (N. 164).

Champagne Filip. Piękny portret księcia de Bocio Ubr (N. 178).

Greuze. Portrety młodej dziewicy, dwa arcydzieła (pod N. 238 i 241).

Bourguignon. Batalia (N. 309).

Dujardin Karol. Szarlatan na rynku (N. 328).

Vernet. Światło księżyca, mały piękny obrazek na miedzi (N. 371).

Dawid. Portret Stanisława Potockiego na koniu, arcydzieło tego mistrza (N. 1).

Ze szkoły Niemieckiej:

Kranach. Zdjęcie z krzyża, całkowite figury, na drzewie (N. 2) — Męka Pańska (N. 3) — Zwiastowanie N. Panny, na

drzewie (N. 15)—Wieczerza Pańska (N. 16)—Lukrecya pół fig., na drzewie (N. 183).

Dürer Albert. S-ty Józef zajęty ciesielstwem, mały obraz na miedzi złoconej bardzo szacowny, malowany i sztychowany przez tego mistrza (N. 265).

Nadto oprócz wielu innych obrazów znajduje się po rozmaitych salonach i pokojach pareset portretów znakomitych osób krajowych z czasów dawnych i nowożytnych, bardzo dobrego pendzla. Zbiór to niezmiernie ważny nietylko pod względem starożytności, ale dla malarzy historycznych poszukujących dawnych postaci, strojów i wszelkiego rodzaju accessoriów.

Bogatą i szacowną jest także **Biblioteka**, która oprócz dzieł drukowanych należących do rzadkości bibliograficznych polskich, oraz znacznej ilości wspaniałych wydań klasycznych illustrowanych zagranicznych, odznacza się znakomitym zbiorem rękopismów. Pomiędzy temi mianowicie znajduje się kilkadziesiąt ksiąg na pargaminie, pysznie miniaturowanych, wysokiej wartości pod względem sztuki i z odległych wieków. W zbiorze rękopismów na papierze są tu Pierwsze Siedm Ksiąg Kroniki Długosza z dawnemi komentarzami, Boguchwały, Baszka, Jana Czarnkowskiego, oryginał jednego tomu Akt Tomickiego, Statuta Mazowieckie z r. 1530, autograf o bezkrólewiu Orzelskiego, wielki zbiór listów własnoręcznych królewskich, korrespondencyi Jana III i jego żony, kilkanaście tomów summarjuszów Metryki Litewskiej, zbiór Dyaryuszów Sejmowych od panowania Zygmunta III do Augusta II, Materyały do Rokoszu Zebrzydowskiego, Pamiętniki Radziwiłła Alberta po łacinie, własnoręczne rękopisma Króla Jana III, Materyały do bezkrólewia po zgonie Sobieskiego, do panowania Stanisława Leszczyńskiego, Augusta II, i Augusta III; Akta Marszałkowskie po Lubomirskim Stanisławie, Akta Sejmu czteroletniego, Źródła bardzo liczne do panowania Stanisława Augusta, do Historyi Księstwa Warszawskiego, Korrespondencye dyplomatyczne, Rękopisma Ignacego Potockiego, Tadeusza Czackiego, Stanisława Potockiego i wiele innych.

Do pałacu przytyka **Ogród** słynny ze swej rozległości i bogactwa roślin egzotycznych, rzadkich i ciekawych egzemplarzy z rozmaitych stref. Dawne wnijście do ogrodu przez kryty szpaler zostało zamknięte albo raczej przecięte, nie zasłaniając wcale widoku szpaleru. Obecnie wchodzi się z dziedzińca pałacu pod łuk z napisem łacińskim, lub z lewego boku kościoła od wsi, obok ślicznego mieszkania zarządzającego ogrodami. Przytem wejściu spotyka się po lewej stronie dom ogrodowy, dalej umajony piętrowy gmach przytułku chorych i kalek, po prawej bo-

gatą szklarnię, za nią pałac z całą wspaniałością pysznego tarasu ze swemi posągami i okoleniem nizką żelazną kratą; a przed wchodzącym nieprzejrzany okiem zielony kobierzec pysznej łąki na wyspie zwanej Morysinem, gładki, równy; w dali tylko ku lewej stronie wygląda z pośród kępy drzew pałacyk niby rozwalina. Po prawej stronie niedaleko od mostu na pontonach prowadzącego na wyspę, wznosi się kształtna budowa machiny parowej pompującej wodę wiślaną do rezerwoarów. Od mostu najpiękniejszy otwiera się widok. Za spadkiem wody stoi altana chińska, wsparta na słupach z ciosowego kamienia, dalej wijącą się nad brzegiem ścieżką dochodzi się do mostu na wspaniałej arkadzie wzniesionego, wiodącego na dziką wyspę zarosłą gęstemi krzewy, na której obszernego rozmiaru w kształcie pomnika Achillesa przepyszny znajduje się sarkofag, będący pamiątką poległych w wojnie 1809 r. Przebiegający ustronia ogrodu Wilanowskiego, zwykle zwracają się znowu ku pałacowi dla oglądania owej grobli pod tarasem, co ją Król razem ze swoją małżonką własnemi rękami w muszle i skamieniałości ozdabiali. Widać tam jeszcze drzwiczki na boku, przez które, jak opowiadają współczesne pamiętniki wynoszono dla Królestwa i goszczących napoje i nieraz kielichy z małmazyą krążyły wśród biesiadujących tutaj z Monarchą bohaterskich jego współtowarzyszy.

Całość obrazu odpowiada pod każdym względem godnie.

Kościół parafialny pierwotnie był z drzewa, na miejscu jego postawił Ks. August Czartoryski murowany kościołek w końcu przeszłego wieku, mogący pomieścić zaledwie kilkaset osób. Małą tę świątynię Hr. Aleksandrowa Potocka postanowiła powiększyć i przyprowadzić do stanu dorównywającego wspaniałości i okazałości sąsiednich gmachów. Plan powierzono Henrykowi Markoniemu, który rozpoczął robotę w r. 1857, a po jego zgonie dokończył ostatecznie syn w r. 1872. Przebudowanie dokonane zostało w ten sposób, że z dawnego kościołka pozostało tylko sklepienie nawy głównej i ściany je utrzymujące, dodano zaś nawy boczne, środek zasklepiony wielką kopułą, dwie kaplice, to jest familijną z podziemnemi grobami i miejscowego bractwa, presbiteryum, zakrystyę ze skarbcami, lożę czyli oratoryum dla kollatorów, dwie wieże, kruchty i t. d. Prócz tego cały kościół otoczony został parkanem murowanym, przy którym znajduje się 13 kapliczek czyli stacyj processyjnych, czternasta zaś przy ścianie tylnej samego kościoła w rodzaju ołtarza jest ozdobiona kolorowanemi wypukło-rzeźbami, sprowadzonemi z Monachium. Chór umieszczony jest nie nad wejściem głównem, lecz z boku, jak to często w kościołach włoskich widzieć można; przez co oszczędzono wiele miejsca w nawie głównej, a nadto

organy widzialne są nietylko od ołtarza głównego lecz i z kaplicy prawej. Styl w którym kościół został wzniesiony jest *renaissance* włoski, zastosowany do stylu pałacu Wilanowskiego; tylko że styl kościoła jest z epoki wcześniejszej niż styl pałacu wpadający już nieco w *barocco*. O ile warunki kościoła na to pozwoliły, starano się styl ten utrzymać jak najczystszym, używając podwójnej kondygnacyi pilastrów kompozytu rzymskiego.

Front ozdobiony jest wielką niszą ze sklepieniem kassetonowem, gdzie umieszczone są drzwi główne i dwoje bocznych w stosownem otoczeniu. Po obu stronach niszy wznoszą się dwie wieże o trzech kondygnacyach z zakończeniem miedzią pokrytem, nad całością zaś panuje kopuła okrągła nadzwyczaj lekkich i wdzięcznych kształtów, zakończona latarnią, na której krzyż wznosi się na 122 stóp nad podłogą kościoła, kopuła ta i pół kopuły kaplic pokryte są łupkiem niebieskim, angielskim w łuskę układanym. Zakończenie zaś wież i dach latarni na kopule głównej są z żelaza lanego i pokryte miedzią w łuski wykuwaną lub gładką. Kształt ogólny górnej części świątyni jest krzyżem łacińskim, o czterech ramionach, zakończonych frontonami. Na każdym z tych frontonów stoi po trzy figury apostołów. Figury jak również płaskorzeźby zdobiące ściany boczne kościoła wykonane zostały przez rzeźbiarzy warszawskich: Malatyńskiego, Cenglera, Pruszyńskiego, Markoniego i Klimczaka chłopa Wilanowskiego.

Wewnątrz wielki ołtarz marmurowy, wykonany przez Aleksandra Sikorskiego i Leonarda Markoniego, mieści obraz ze szkoły włoskiej, pochodzący z kaplicy zamkowej w Wiśniczu. Mozaikę w antepedyum robiono w Rzymie. Krzyż starożytny sprowadzono z Florencyi, lampę z Wenecyi. Prócz tego znajdują się jeszcze w kościele dwa ołtarze w końcach naw bocznych i dwa w kaplicach. W pierwszym na prawo mieści się Chrystus w cierniowej koronie z marmuru karara, dłuta Henryka Stattlera, krakowianina, na lewo obrazy przedstawiające św. Barbarę i św. Józefa, malowane przez Franciszka Drewaczyńskiego warszawianina.

W kaplicy pierwszej pod wezwaniem N. Maryi Panny w ołtarzu znajduje się bardzo piękny obraz nowożytny Bogarodzicy, pendzla Kupelwasera z Wiednia. Druga zaś należąca do bractwa św. Anny ma ołtarz z alabastru naddniestrzańskiego, wykonany w Warszawie przez Leonarda Markoniego, z obrazem Patronki, malowanym w Rzymie przez naszego rodaka Nowotnego: z tegoż alabastru zrobiona jest ambona, dłuta Markoniego. Freski nakoniec malowali Antoni Kolberg i Markoni.

MORYSIN.

Wprost Wilanowa na Kępie mała wiejska osada z domkiem w guście holenderskim, nosi to nazwisko nadane przez Stanisława Potockiego, na pamiątkę Maurycego wnuka. Gustowne zabudowania i przy tem chatka pustelnika, oraz piękny widok, czynią to miejsce zajmującem. Most przez łachę Wiślaną łączy brzegi Wilanowa z Morysinem.

NATOLIN.

O imie miejsca tego, wieść niesie przed laty
Spór wiodły między sobą zdobiące go kwiaty,
Każdy prawo nazwania słusznie sobie rości,
Skromny nawet fiołek róży pozazdrości.
W tem swieższa Natalia w pośród nich się rodzi,
Miejsce zwą Natolinem i sprzeczka się godzi.

Tak jeden z polskich poetów uczcił przed kilkudziesiąt laty to miejsce napisem, znajdującym się dotąd na kamieniu w przyjemnym lasku, wpośród którego wznosi się okazała, a razem gustowna budowla na wzgórzu za Wilanowem po prawej stronie ku Powsinowi. Miejsce to znane było dawniej pod nazwiskiem Bażantarni. Stanisław Hr. Potocki na pamiątkę urodzenia się wnuczki Natalii, córki Hr. Aleksandra i Anny z Tyszkiewiczów, później małżonki Ks. Romana Sanguszki zmarłej 1830 r. pięknym przyozdobił je pałacem, który dotąd we wzorowym porządku jest utrzymywany, z pomnikiem z kamienia, dobrego dłuta L. Kaufmana. Otacza go pyszny ogród jeden z najpiękniejszych w kraju. Ci, którzy zwiedzili najsławniejsze w Anglii i Francyi parki, Natolinowi bez uprzedzenia dają pierwszeństwo. Letnią i wiosenną porą przyjemną tę ustroń zwiedzają zamożniejsi mieszkańcy Warszawy.

HELENÓW.

Wieś przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej położona między Pruszkowem i Brwinowem posiada mieszkania wynajmowane latem i piękny pałac właściciela, mieszczący szacowny zbiór rzadkich obrazów, mistrzów obcych i polskich, a z tych ostatnich kilka pendzla Jana Matejki.

SKIERNIEWICE.

Od czasu otwarcia drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Skierniewice, jedna ze stacyj głównych, jest celem ulubionych świątecznych wycieczek Warszawian, dla których wyprawiane tam są przez czas lata oddzielne pociągi spacerowe. Zwiedzane są głównie: wspaniały ogród, pałac i kościół w mieście.

Osada tutejsza przed erekcyą na miasto, zwaną była Damba i dopiero od r. 1463 nazwisko Skwierniewic, a później Skierniewic przybrała, pierwsze zapewne jak się domyślają od skwierczącego głosu kwiczołów, które się na jałowcach tutejszych obficie dotąd znajdują. Była to własność *stołu arcybiskupów* i ostatnie główne miejsce ich rezydencyi. Pałac tutejszy zaczęty w roku 1610 przez prymasa Wojciecha Baranowskiego wykończył następca tegoż Wawrzyniec Gembicki. Po zajęciu zamku Łowickiego przez Szwedów i następnym onego upadku zamieszkiwali pałac prymasi i tu zakończył życie Firlej 1626, Szembek 1721 i Komorowski 1759. Po przejściu miasta na własność korony, pałac urządzony został na stopę odpowiednią i rozkosznym otoczony ogrodem.

Kościół parafialny tutejszy założony przez Zbigniewa Oleśnickiego w r. 1460 przebudował całkowicie Ignacy Krasicki, ostatni arcybiskup Gnieznieński. Budowla to obszerna, ale pod względem smaku nie dość szczęśliwa.

Okazała jest także budowla tutejszego dworca kolei żelaznej wystawionego w roku 1846, podług planu Adama Idźkowskiego, wewnątrz mająca wielką i piękną salę dawniej teatralną. Obecnie wznoszony jest nowy dworzec w bliskości szosy, dotychczasowy zaś oddany został księciu feldmarszałkowi Baryatyńskiemu, dożywotniemu właścicielowi Skierniewic. Park dla publiczności jest zamknięty.

CZYSTE.

Osada ta położona jest tuż za Warszawą, pomiędzy rogatkami Jerozolimskiemi a Wolskiemi. Jestto ogród dawniej bardzo piękny dziś dość opuszczony. W lecie odbywają się tu różnego rodzaju zabawy, na które uczęszczają po większej części mieszkańcy poblizkich dzielnic miasta. Czasami bywają tu i przedstawienia teatralne.

WOLA.

Osada i wieś niezmiernie starożytne prawdopodobnie powstała z zaludnionej w okolicy miejscowości. Wszystkie albowiem Wole ten sam mają początek. Warszawska nosiła nadto zdawna nazwisko Wielkiej Woli. W historyi wspomniana już jest w XIV wieku, jako własność Książąt Mazowieckich i wówczas należała pod względem sądowym do wójtowstwa Warszawskiego. Następnie weszła w skład starostwa tutejszego, i za pierwszej wojny szwedzkiej 1657 r. była zniesiona do szczętu. Pamiętna mianowicie ztąd, że na jej błoniach byli wybierani dawni Królowie Polscy, poczynając od Stefana Batorego, wszyscy oprócz Augu-

sta III. W tym celu był tam usypany wał z rowem, w którym były trzy bramy dla Wielkopolski, Małopolski i Litwy, którędy wjeżdżali posłowie. Żołnierze marszałkowscy strzegli bram nie wpuszczając ciekawych. W środku okopu w jednej części wznosiła się szopa, gdzie Senat zasiadał, a w drugiej stały ławki dla koła rycerskiego i dla izby poselskiej, która pod gołym niebem obradowała. Właściwe pole elekcyjne rozciągało się od miejsca, gdzie teraz jest cmentarz ewangielicko-reformowany, aż za kościół Wolski prawosławny. Miejsce to było świadkiem wielu ważnych wypadków i pamiętnego w różnych czasach krwi rozlewu.

POWĄZKI.

Za dawnych czasów były wsią rządową i osadą sięgającą przedhistorycznej epoki, czego dowodziły liczne uroczyska istniejące tutaj jeszcze w XVIII stuleciu. W historyi są o niej wzmianki w XIV wieku. W otaczającym ją niegdyś lesie Książęta Mazowieccy, później Królowie Polscy, urządzali polowania i mieli obszerne zabudowania oraz dwór myśliwski. Następnie część wsi oddano na własność szpitala Marcinkanek, reszta była w posiadaniu różnych osób. Jednę część należącą do możnego domu przy końcu XVIII wieku, przystrojono tak wspaniale, że sławny poeta Trembecki napisał o niej osobny poemat p. t.: *Powązki*. Wszystko to zniszczyła wojna. Potem wieś w trzech swoich częściach należała do rządu Pruskiego, który urządzał tutaj zabawy dla ludu, resztę wypuszczono w dzierżawę emfiteutyczną na lat 50. Po roku 1815 Rząd Królestwa spłacił i nabył Powązki. W r. 1817 założono tutaj fabrykę tabaczną i w tymże czasie wzniesiono gustowne obozy, gdzie wojska corocznie przez cztery miesiące w wojennym szyku mając pod namiotami schronienie, ćwiczenia letnie odbywały.

MARYMONT.

Marymont, wieś położona na północnej stronie Warszawy odległa o 6 wiorst licząc od środka miasta, po Wilanowie pod względem piękności miejsca i wspomnień, pierwsze zajmuje miejsce. Nazwisko swoje otrzymała od pałacyku, jaki Marya Kazimira Sobieska tutaj wybudowała na wzniesionym nieco pagórku. A że Królowa przeznaczyła go na prywatne swoje wiejskie mieszkanie, nazwała je przeto od swego imienia Marymontem (*Mariemont*) niby górą Maryi. Kiedy Królowa w Wilanowie była na dworze u męża, w Marymoncie chciała być u siebie. Ztąd ten pałacyk elegancki, świeży, ozdobiony po pańsku, był szczupły tak, że nie wielką mieścił służbę. Przyjeżdżali do Marymontu

Królestwo dla odpoczynku, dla rozrywki lub dla nabożeństwa, Król polował zwykle w kniejach sąsiednich i zwiedzał niedaleki ztąd klasztor Bielański.

Po śmierci Sobieskiego Marya Kazimira przemieszkiwała tu czas jakiś, ale kiedy opuściła Polskę, okolica ta poszła w zapomnienie. W r. 1720 od Konstantego Sobieskiego nabył Marymont Król August II. Ten przekształcił pałacyk i przyprowadził do stanu świetnego, i w r. 1724 przeniosłszy się tu zupełnie na letnie mieszkanie przyjmował dwór i dawał świetne uczty. Syn jego również lubił to ustronie i wiele się przyczynił do jego przyozdobienia. Wymurował nowe gmachy, założył park ze zwierzyńcem, gdzie odbywał polowania na drobną zwierzynę i często przemieszkiwał.

Po zgonie Augusta III, jako prywatna własność dworu saskiego Marymont rozmaite przechodził koleje, wydzierżawiany różnym osobom, między innymi Wroughtowi, posłowi angielskiemu, który za Stanisława Augusta całą posiadłość pięknie przyozdobił i otworzył dla publiczności, przez co uczynił ją ulubionym celem przechadzek i przejażdżek Warszawian.

Dzierżawcą następnym był Franciszek Rzewuski, marszałek nadworny koronny, bogaty dziwak, który przyprowadził Marymont do stanu tak wytwornego, że trudno było coś piękniejszego widzieć, ale używał go sam, ogród zamknął dla publiczności i w pałacyku przesiadywał jak zaklęty królewicz. Trwało to przez lat prawie dziesięć, potem porzucił wszystko i przeniósł humor swój i bogactwa pod piękne niebiosa Italii. Po jego wyjeździe z kraju, opuszczony pałacyk zamieszkiwali oficjaliści marszałka aż do r. 1796. W tym bowiem czasie Marymont odkupiony od domu saskiego przez rząd Pruski stał się własnością skarbową.

W r. 1818 Rząd Królestwa pragnąc podnieść umiejętność rolniczą w kraju, założył tutaj Instytut gospodarstwa wiejskiego, połączony później ze specyalną szkołą leśnictwa, który istniał do r. 1863 i wielu pożytecznych wydał uczniów; przeniesiono go ztąd do Nowej Aleksandryi i zamieniono na Instytut politechniczny. Wtedy pałacyk Maryi Kazimiry otrzymał stosowny użytek przekształcony bowiem z gruntu na dole mieścił kaplicę, a na pierwszem ptętrze gabinet modeli i narzędzi gospodarskich. Tu się również mieściły zbiory mineralogiczny i leśny.

Nakoniec Marymont i ztąd jeszcze jest pamiętny, że tu od dawnych czasów było miejsce dla pojedynków jak w lasku Bulońskim pod Paryżem, nim surowy zakaz wydany w końcu XVIII wieku położył im tamę. Najbardziej głośnym w dziejach pojedynkiem odbytym tutaj, był pomiędzy Adamem Tarło, Woje-

wodą Lubelskim, i Antonim Poniatowskim, Podkomorzym Królewskim.

Obecnie Marymont zajęty został pod bastjon Cytadelli.

MŁYNY MARYMONCKIE.

Oprócz przyjemności jakiej doznają zwiedzający Marymont czy dla zabawy, czy z ciekawości, nie należy pominąć wspomnienia o użytecznej pamiątce, jaką są młyny będące za rogatkami na dawnej drodze do Marymontu. Stoją one tutaj przeszło 200 lat i powstały w końcu panowania Augusta II, założone przez pierwotnych właścicieli przybyłych z Saksonii. Wyrabiana w nich mąka była ztąd po całym kraju rozwożoną i długo miała pierwszeństwo nad innemi, słynąc pod nazwiskiem marymonckiej mąki, bułek marymonckich i t. p., nawet dała początek przysłowiu: elegant z marymonckiej mąki. Młyn wodny będący po lewej stronie Marymontu jest z tego jeszcze względu pamiętny, że tu Król Stanisław August przepędził noc w listopadzie 1771 r. porwany przez Konfederatów i ztąd wrócił wyswobodzony do zamku.

GROSSÓW albo ALEKSANDRÓWKA.

Ładne to ustronie wiejskie po nad stawem i piękny dom letni z ogrodem w okolicy Marymontu, bliżej Warszawy położone, okolone drzewami, prześliczny przedstawia widok podczas lata. Pierwszy założyciel Grossowa wieczysty dzierżawca Michał Grosse, słynny przed laty fabrykant rękawiczek, wybudował go dla gości Warszawskich chcących używać świeżego powietrza i zimnych kąpieli. Następnie na stawie obok pałacyku postawiono młyn, który nie bardzo przyczyniał spokoju wynajmującym letnie mieszkania, zwłaszcza że w pobliżu będąca karczma sprowadzała również gości nieraz głośnych. Grossów też utracił wtedy pierwiastkowe swoje przeznaczenie i od nazwiska nowego właściciela Aleksandrówką przezwany, stał się wyłącznie zakładem przemysłowym.

KASKADA.

W malowniczej okolicy Marymontu, przy drodze usypanej w r. 1818, prowadzącej od rogatek i łączącej się z wiodącą ponadwiślu do Bielan, w końcu lasku nad stawem znajduje się urządzona od r. 1820 w miniaturze Kaskada, od której miejscowość otrzymała nazwisko. Dom obok niej wzniesiony jednocześnie, stosownie zaopatrzony, służy oddawna do zabawy publiczności i należy do upodobanych wycieczek Warszawian, mianowicie w porze letniej.

Tak się zowie o małą milę od Warszawy pośród nie wielkiego lasu położony na wzgórzu kościół i klasztor OO. Kamedułów.

Miejsce to należało przedtem do wsi Polkowa, zwało się *Polkową górą*. Król Władysław IV w czasie wojny 1634 r. ślubował Panu Bogu, że jeżeli ta wypadnie pomyślnie, wystawi tutaj kościół wspomnianym zakonnikom. Co gdy się spełniło, sprowadził ich z pod Krakowa, gdzie mieli już klasztor na górze w pobliskiej wsi od wieków przed nimi Bielanami zwaną. Ztąd i fundacyi pod Warszawą dla podobieństwa położenia i pochodzenia księży, nadano toż samo naswisko. Król darował im Polkową górę 1639 r. i wybudował pierwszy kościół i klasztor drewniany i lubił przebywać w tem miejscu mając szczególne nabożeństwo do świątyni Bielańskiej. Jan Kazimierz ukończył fundacyę roku 1667 i wybudował dla siebie pałac w lasku. Michał Korybut często tu przebywał wraz z żoną Eleonorą, na publiczne tylko wystąpienie zjeżdżając do Warszawy. Nawet zachowanie serca tego Króla w kościołku świadczy o jego przychylności dla tego miejsca. Podobnież August II chętnie tutaj bawił, polując w zwierzyńcu, jaki na ówczas istniał i pałacu tamecznym, który później na zabudowania gospodarskie klasztorne darował. I następca jego zaszczycał często Bielany swoją obecnością.

W pierwszych latach założenia klasztoru kamedułów, nabożeństwo odbywało się w drewnianym kościołku. Fundamenta teraźniejszego jeszcze za czasów Jana Kaizmierza położone, przez 100 lat blisko oczekiwały na dokończenie budowy. Na początku dopiero zeszłego wieku za sprawą Jana Kazimierza Brzezińskiego, Podkomorzego Nurskiego, stanął w zupełności kościół murowany i od tego już czasu zaczęły się w nim odbywać uroczyste nabożeństwa.

Jest to świątynia nie wielka, w formie krzyża, ze sklepieniem ozdobionem sztukaterją skromną, lecz gustowna i dobrze oświecona. Wewnątrz w wielkim ołtarzu jest obraz Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny, wcale nie złego pendzla, po lewej ręce znajduje się kapliczka z obrazem Ś-go Bonifacego. Obraz ten podług świadectwa w klasztorze zachowanego pochodzi z daru Króla Jana Kazimierza, sprowadzony w r. 1673 z Warszawy z wielką uroczystością w towarzystwie tłumu pobożnych w drugi dzień Zielonych Świątek. I odtąd każdą rocznicę tego przeniesienia kościół solennem nabożeństwem, a mieszkańcy Warszawy licznem zebraniem się obchodzą. Taki miał być początek zwyczaju udawania się do Bielan w tym dniu, który aż do naszych przetrwał czasów.

Dwie środkowe kaplice po obu stronach kościoła ozdobione są dwoma wielkiej wartości obrazami Franciszka Smuglewicza. Jeden przedstawia Ś-go Jana Nepomucena, drugi ŚŚ Romualda i Benedykta. W górze pozawieszane obrazy wyobrażają dwunastu apostołów. Księża miejscowi przypisują je także Smuglewiczowi, noszą one jednak na sobie wszystkie cechy malarzy włoskich. Za wielkim ołtarzem mieści się chór, tam godną jest widzenia rzeźba z kości słoniowej, wyobrażająca obnażenie Jezusa Chrystusa przez oprawców. Dzieło znakomite, szkoda że uszkodzone już w wielu miejscach. Na ścianie wiszą obrazy, z których pięć są wizerunkami pięciu Kamedułów umęczonych za czasów panowania Bolesława Chrobrego w okolicach Bieniszewa w Kaliskiem.

W słupie na lewo od wielkiego ołtarza w szafie wyżłobionej w murze zachowane są serca Króla Michała Korybuta i matki jego Księżnej Jeremiaszowej Wiśniowieckiej, a na prawo od wejścia w wazonie z marmuru kararyjskiego serce Brühlowej, generałowej starościny Warszawskiej.

Przy wejściu do zakrystyi zwracają uwagę trzy freska na suficie, przedstawiające Całopalenie Króla Salomona, zaś w kapitularzu podobnież na suficie Chrystus Pan w Ogrójcu. Oprócz tego znajdują się wizerunki Królów Polskich i ich rodzin, począwszy od Władysława IV przez współczesnych malarzy wykonane, oraz kilka nadgrobków, pomiędzy którymi najlepszy Brzezińskiego, fundatora Kościoła.

Pomieszkania zakonników składają się z trzynastu małych domków znajdujących się na około kościoła, z których każdy oprócz zwyczajnej celi mieści w sobie małą kapliczkę z ołtarzem i wszystkiemi sprzętami do odprawienia mszy potrzebnemi. Dwa pierwsze domki stawiane były na własne mieszkanie przez Władysława IV i Jana Kazimierza. Za przykładem Królów poszli i wielcy Panowie i każdy prawie z nich miał w lasku Bielańskim osobną swoją pustelnię, w której przemieszkiwał. Jakoż każdy z tych domków zajmowanych teraz przez Kamedułów jest historyczną pamiątką, a wnętrze każdego prawie z nich i sprzęty niektóre noszą na sobie cechy XVII wieku. Wewnętrzny skład ich jednakowy we wszystkich. Oparkaniony ogródek otacza każdy, drzwi wchodowe prowadzą do małej sionki, po lewej ręce drzwi wiodące do celi i mały pokoik za nią na skład sprzętów i narzędzi ogrodniczych, po prawej zaś mała kapliczka z ołtarzem, przy którym można w potrzebie Mszę świętą odprawiać. Wszystko błyszczy porządkiem i czystością. Światowość dawnych właścicieli przypomina tylko herb nad każdym z nich snycerską robotą wyrzniętv, napisy zaś nad nimi umieszczone po większej

części są zabielone wapnem, bo te domki bardzo często na biało bywają odnawiane.

Zwraca także uwagę odwiedzających kościołek Bielański, prosty kamień po lewej stronie umieszczony, na którym wyryty napis oznajmia czytelnikom, że to jest nadgrobek Stanisława Staszica. Skromny on jak skromne było życie nieboszczyka pomimo zawodu tak świetnie i korzystnie dla ziomków przebieżonego.

SASKA KĘPA.

Jedna to z upodobanych wycieczek Warszawian dokąd się przeprawiają zwykle na czółnach. Uroczy spacer wiejski w porze letniej w lasku i po łąkach, mający po rozmaitych miejscach urządzone karuzele, huśtawki, strzelnice do tarczy, kręgielnie sale do tańców i t. p. zabawy. Kępa ta powstała w skutek zmiany koryta Wisły a za dawnych czasów była na tem miejscu wieś Solec, dziś nadwiślańskie ulice i ulice pod nazwiskiem Solca stanowiąca. W XV wieku rzeczona wieś oderwana została przez Wisłę, która wtedy poprzednie łożysko swe opuściła i przez teraźniejszy bieg od Solca Kępę oderwała. Ztąd zwano ją pierwotnie Solecką lub Kawczą. Długo mieściły się tutaj tylko chaty rybaków, później zapuszczono ją całkowicie drzewami, w XVI stuleciu był tu już las niemały, obfitujący w dębinę, brzezinę, olszynę i t. p., istniejący jeszcze w części do r. 1812, w którym do reszty został wycięty. Na początku XVII wieku kiedy wychodźcy z Niderlandów szukali w tutejszym kraju schronienia przed prześladowaniem religijnem w swej ojczyźnie, miasto wypuściło kępę w czterdziesto letnią dzierżawę kilku owym pracowitym Hollendrom, którzy objąwszy ją w posiadanie trudnili się chowem bydła, sprzedażą nabiału i uprawą jarzyn słynnych z dobroci. Odtąd kępa nosiła nazwisko *Ollendrów* lub *Hollandyi*. Rzeczywiście była tu wtedy osada hollenderska posiadająca folwarki i rozmaite budynki gospodarskie zbudowane i utrzymywane na sposób cudzoziemski, w której znajdowały się słynne sady owocowe, sadzawki zarybiane, łąki i błonia kwieciste, przytem dostatek wszelki i ludzie zamożni. Z czasem właściciele się zmienili i kępa przechodziła koleją w dzierżawę od mieszczan do szlachty, nawet do panujących, gdyż przez pewne lata należała do Królewicza Jakóba Sobieskiego. Potem znowu wszystko znikło, nastały wojny i różne spadły klęski, spalił ogień i woda zalała. Wojska szwedzkie za Karola XII ztąd główne działania przeciwko miastu przedsiębrały i długo kępę zajmowały, wreszcie gruzy tylko po sobie zostawiły. Z tem wszystkiem za panowania Sasów, gdy pokój wrócił i w kraju za

przykładem z góry upowszechniło się upodobanie do zabaw. Kępę Hollenderską wybrano na miejsce rozrywki, naprzód dworu i możnych, a potem i całego miasta. Już August II wyprawiał tutaj często świetne majówki, a syn jego tak ją sobie upodobał, że w r. 1735 wziął od Magistratu Kępę w trzydziestoletnią dzierżawę, później na dalsze lata przedłużaną. Stąd otrzymała teraźniejsze nazwisko; o Hollandyi dawno już zapomniano.

Po upływie terminu dzierżawy wróciła znowu Kępa pod zarząd miasta, ale w tak smutnym stanie, że Magistrat zaradzając powtórzeniu się tego na przyszłość, wypuścił ją w r. 1806 w wieczystą dzierżawę rodzinie Habelmanów, od których następnie rozmaici osadnicy ponabywali grunta i po zakładali teraźniejsze kolonije. Takich osad znajduje się obecnie na kępie 23, z tych niektóre lepiej urządzone mają u publiczności Warszawskiej ustalone powodzenie.

GROCHÓW.

Wieś za Pragą na piaszczystej równinie położona, w której znajduje się kilka zakładów przemysłowych, między temi fabryka świec stearynowych i mydła Jana Hocha, jedna ze znaczniejszych. Znany jest Grochów ze zdarzeń historycznych. Na polach tutejszych zaszła pamiętna bitwa, stoczona w dniach 28—30 lipca 1656 r., na przestrzeni od Brudna do Pragi, między wojskami polskiemi i szwedzko-pruskiemi, zakończona porażką zupełną pierwszych, a stanowiąca epokę od której poczęła się potęga i wielkość Prus. Tu znowu w r. 1809 było krwawe spotkanie z wojskami austryackiemi i nakoniec miała miejsce krwawa bitwa w r. 1831, na pamiątkę której z rozkazu Cesarza Mikołaja I wzniesiona została bliżej Pragi żelazna kolumna. Nieco dalej stoi godny widzenia pomnik z żelaza lany z płaskorzeźbami na 9 tablicach Pawła Malińskiego, na pamiątkę wykonanej drogi bitej z Warszawy do Brześcia litewskiego.

JABŁONNA.

Należy do oddalonych już wycieczek Warszawian i zwiedzających osobliwości okolic miasta, chyba że podróż odbywa się statkiem parowym co i skraca czas jazdy i czyni ją wielce przyjemną. Wieś położona na prawym brzegu Wisły o dwie mile za rogatkami Pragskiemi. Niegdyś odwieczna własność biskupów Płockich, którzy tu często mieszkali, a Michał Poniatowski, brat Króla Stanisława Augusta, będąc pasterzem toj dyecezyi nabył ją od kapituły w r. 1778 na swoją własność. Jego to staraniem sprostowane zostały drogi: stanęły tutaj porządne budynki dla włościan i on to założył

piękny ogród, zasadziwszy rzadkiemi krzewami i drzewami. Rozpoczął także budowę pałacu podług planu Dominika Marlini, dokończył go jednak dopiero Ks. Józef Poniatowski, który odziedziczył Jabłonnę po swoim stryju i odpowiednio upodobaniu swemu urządził. Kiedy zaś w końcu zeszłego wieku wrócił do swego majątku, mieszkał zawsze latem w tutejszym pałacu razem z siostrą zamężną Hrabiną Tyszkiewiczową. Ta odziedziczywszy po nim Jabłonnę długo jeszcze w niej przebywała i nie mało przyczyniła się do przyozdobienia miejsca, zostawiwszy w spadku synowi Hr. Maurycemu Potockiemu, teraźniejszemu właścicielowi Jabłonny.

Pałac w Jabłonnie nie jest wielki, ale średnich rozmiarów, gustowny i składny na wzór włoskich willi. Pod względem wspomnień i pamiątek jest on tem dla Księcia Józefa Poniatowskiego czem Willanów w obszerniejszym wprawdzie znaczeniu dla Króla Sobieskiego. Jak tam tak tu podobnież wszystko przypomina dawnego właściciela i z poszanowaniem po nim zachowuje się dotąd. I owa wspaniała sala balowa widownia tylu głośnych zabaw, i sprzęty, mały klawikord na którym grywał, galerya otwarta dla orkiestry co niegdyś hucznie grywała dla zgromadzonego koła wesołych towarzyszy Księcia, a nawet mała kanapka na której wyłącznie siadywał. Pokazują tu parawan wyklejony w różnorodne figury, wzory i wizerunki ręką Księcia Józefa wykonane. Jest jeszcze nie zbyt liczna, ale dobrana biblioteka, jego zbiór starożytności, modeli, posążków i wiele zabytków i pamiątek. Po Księciu Michale Poniatowskim została kaplica pałacowa z klęcznikiem na którym się modlił, zaś po przedostatniej dziedziczce piękna sala chińska i wspaniały park przy wjeździe do którego umieszczone są dwie kolumny granitowe pochodzące z zamku Wielkich mistrzów krzyżackich z Malborga, w którym podpierały sklepienia komnat. Gdy zamek ów z rozkazu króla Fryderyka Wielkiego przerobiono na spichrz wojskowy, wyjęte one ztamtąd zostały i sprzedane jednemu kupcowi w Malborgu, od którego Hrabina Tyszkiewiczowa nabyła je w r. 1827 i sprowadziła do Jabłonny, gdzie miejsce posągów wielkiego mistrza i komtura krzyżackiego co na nich stać miały zastąpiono latarniami.

ŻYCIE W WARSZAWIE.

Trudno jest oznaczyć właściwie stanowisko grodu naszego w rodzinie wielkich miast Europejskich. Warszawa jako ludność, rozległość, ożywienie ma niewątpliwie prawo do nazwy wielkiego miasta. Prawo to stwierdzają przybywający tutaj cudzoziemcy, głównie artyści, którzy przyjęcie jakiego tu doznali notują pod poważną rubryką do swego stanu służby. I w ogóle Warszawa na przejezdnych przyjemne robi wrażenie, każdy z nich opuszczając nas powiada,. „miasto piękne, miasto ludne, tu ludzie umieją żyć.“

Czy umieją?

Otóż w tem właśnie zachodzi pytanie, a trudność stanowczego rozwiązania tego pytania stanowi wątpliwość o której na początku tego artykułu wspomniałem.

Warszawa posiada wszystkie żywioły z których tak zwane wielkomiejskie życie składać się powinno. W grodzie naszym zamieszkuje licznie arystokracya rodowa, dawniej wielce zamożna, dzisiaj skutkiem różnych okoliczności z małemi wyjątkami silnie zachwiana w położeniu majątkowem.

Wyższy stan urzędniczy ma tutaj także licznych przedstawicieli. Bogatych finansistów również nie brak, w ostatnich zwłaszcza czasach powstało kilka fortun dość poważnych. Są pomiędzy nimi tacy o których ogromnym majątku ludzie Eldoradowe szczegóły rozpowiadają, są i inni którzy pod skromnemi pozorami kryją bardzo poważne fortuny i którzy nietylko już w Warszawie mogliby uchodzić za potęgi finansowe.

A i kupców, wielkich przemysłowców, fabrykantów zasobnych w środki materyalne jest także poddostatkiem. Oni to właściwie wraz z właścicielami nieruchomości, urzędnikami różnych kategoryi, ludźmi żyjącemi z nauki i pracy umysłowej, stanowią tak zwany stan średni, który dawniej u nas nie istniał prawie wcale a i dzisiaj oprócz Warszawy mało gdzie w kraju naszym wyrobił sobie odrębne stanowisko i właściwe znaczenie.

Doliczyć do tego jeszcze należy i rzemieślników różnych kategoryi z których wielu pod względem majątkowym stanęło już na stanowisku zupełnie niezależnem.

Główną jednak anormalność położenia stanowi stosunek tej majętniejszej klassy do uboższej. Ubóztwa tego nie wiele znać może, zwłaszcza jeżeli kto nie chce albo nie umie dokładniej się w życiu miejskiem rozpatrzeć, ale istnieje ono w Warszawie liczniejsze niż gdzie bądź indziej, i pomimo wszelkich wysileń miłosiernych z każdym rokiem nie tylko nie zmniejsza się, ale owszem wzrasta w liczbę.

Środki zarobku bardzo są ograniczone, a istnieje u nas wielu nawet ojców rodzin bez żadnego sposobu utrzymania, którzy nie otrzymawszy żadnego specyalnego wykształcenia, zepchnięci biegiem wypadków z toru który z młodu jako może najłatwiejszy obrali, nie umieją ani sobie ani rodzinom zapewnić pierwszych potrzeb życia.

Do tych, a więcej ich jest niżby kto sądził może, łączy się zwyczajny proletaryat, taki sam, jaki istnieje we wszystkich większych miastach. Proletaryat ten wzrasta ciągle, wszystko bowiem co tylko na prowincyi nie znajduje dla siebie dostatecznych środków utrzymania, ciągnie do Warszawy, sądząc, że w tak wielkiem nagromadzeniu ludzi łatwiej sobie sposób do życia zapewnić. Że jednak praca regularna, ciągła, oddająca się wyłącznie jednemu przedmiotowi nie weszła jeszcze w krew i życie naszej ludności, zdarza się i tak, że fabrykanci i właściciele różnych warsztatów skarżą się na brak zdolnych pracowników, podczas kiedy mnóstwo młodych silnych i zdrowych ludzi poszukuje chleba, ubolewając, że go dostać nie może.

Miłosierdzie publiczne rozwinięte w mieście naszem na wielką skalę nie zaradzi złemu. Skutecznie oddziałać mógłby tu tylko umiejętny rozwój sił produkcyjnych ludności, a głównie zapewnienie pierwotnego wykształcenia, które jest u nas w zupełnem prawie zaniedbaniu. Robią się wprawdzie usiłowania w tym kierunku, ale usiłowania te dotychczas nie były jeszcze dość pomyślnym uwieńczone skutkiem. Potrzeba na to czasu i wytrwałości, a głównie pewnej solidarności myśli, pomiędzy ludnością bogatszą. Ta ludność wysila się dotychczas na doraźne przyniesienie ulgi szerzącej się ciągle nędzy, często nawet nad możność czyni, ale nie umie, jak dotychczas przynajmniej, usiłowań tych ująć w karby solidarnego działania w zdrowym ekonomicznym kierunku.

Wprawdzie w ostatnich czasach skierowano już pojedyńcze wysiłki ku osiągnięciu tego celu, ale z powodu braku wytrwałości, a może i zmysłu praktycznego do wprowadzenia w czyn

zbawiennych pomysłów, należyty skutek nie odpowiedział dotychczas dobrym zamiarom. Pierwszy jednak popęd już dany i spodziewać się należy, że z postępem czasu a głównie przy nabywanem ciągłem doświadczeniu rzeczy na lepszy tor pojdą.

Ten więc brak równowagi w głównych żywiołach ludności miejskiej sprawił że życie w Warszawie nie uorganizowało się jeszcze na właściwą i stanowczo zdecydowaną stopę. Zasobów nie brak, ale istnieją one w rozprzężeniu i niewiadomo nie raz co z niemi czynić. Baczność publiczna rozruca się w różnych kierunkach, powstaje mnóstwo projektów bez urzeczywistnienia, otwiera się znaczna liczba kwestyi bez wyjścia. Często się zdarza, że w tym lub w owym zakresie owczym torem gromadzą się siły produkcyjne i przeszkadzają sobie wzajemnie zaniedbując inne skuteczniejsze środki odpływu. Są to wszystko przygotowania do budowy, której jeszcze w wielu miejscach brak prawdziwych podstaw. Dla tego to Warszawa nie wie dotychczas na czem głównie opierać ma swój środek ciężkości, gdzie szukać właściwego targu dla siebie, skąd czerpać zasoby mające jej dopomódz do rozrostu i ustalenia się w dobrobyt. Przyjdzie to z konieczności, bo Warszawa wszystkie warunki ku temu posiada, a potrzeba najlepszą jest nauczycielką.

* * *

Ludność Warszawy składająca się przeważnie z żywiołu miejscowego, wykazuje jednak tak znaczną liczbę mieszkańców starozakonnego plemienia jakiej żadne inne miasto Europejskie nie posiada. Większa wszakże część tych starozakonnych poczuwa się do ogólnej solidarności i w tym kierunku urządza sobie życie. Jakkolwiek jednak istnieje mniemanie że starozakonni gromadzą w swoim ręku główne środki zasobów materyalnych, przyznać jednak trzeba, że i pomiędzy nimi ubóstwo rozgałęzia się w olbrzymim stosunku. Starczą oni jednak sobie, oddawna bowiem przywykli do tego. Więc ubóstwo ich nie ciąży na ogóle tak silną plagą i nie da się tak dotkliwie uczuwać.

Z drugiej jednak strony pomiędzy starozakonnymi właśnie szukać należy takich, których produkcya, ku egoistycznym wyłącznie skierowana celom, mało bardzo przyczynia się do ogólnego dobrobytu. Korzystają oni umiejętnie z każdego środka zapewniającego im łatwy zarobek, a tak zwane pośrednictwo z pomiędzy nich właśnie czerpie swoje żywioły. Jestto ciężar społeczny na pozór ułatwiający stosunki a w rzeczywistości utrudniający je wielce. Znaczna także większość pomiędzy ludnością starozakonną oddaje się różnego rodzaju rzemiosłom, ale i tutaj ów łatwy przedewszystkiem chociażby drobny tylko zarobek

przeszkadza wszelkiemu rozwojowi i postępowi rzeczywistemu. Praca użyteczna, wyzyskująca umiejętnie produkcyjne miejscowe siły nie rozgałęziła się jeszcze pomiędzy nimi. Wszystko to rusza się i żyje powierzchownie nie sięgając do głębi. Brak pierwotnego wykształcenia jest tu także jedną z głównych przeszkód.

Mieszczaństwo Warszawskie jakkolwiek mniej przesiąknięte żywiołem niemieckim niż Krakowskie lub Poznańskie, zawsze jednak dość w sobie nagromadziło tego żywiołu.

Szczególniej w rzemiosłach i procederach wszelkiego rodzaju, skutkiem wstrętu miejscowej ludności od tych zatrudnień niemcy zdawna trzymali pierwszeństwo a zbrojni w cnoty porządku, pracy systematycznej i rozumnej oszczędności, rychło dorabiali się fortun, zakupywali nieruchomości i osiadali stale w naszem mieście. Dziś więc takich mieszkańców niemieckiego pochodzenia Warszawa nie mało liczy.

Dzielą się oni na dwie kategoryc.

Jedni zżyli się zupełnie z tutejszą ludnością, przystali do niej, i zapomnieli szczerze o swojem pochodzeniu. Uczciwie i zacnie pełnią oni w różnych zawodach obywatelską służbę, a zachowawszy w znacznej części dawne swoje cnoty, mogą śmiało dla miejscowych mieszkańców służyć za wzór do naśladowania.

Drudzy na szczęście w znacznej mniejszości, poczuwając się wprawdzie do pewnej solidarności z całością, tworzą jednak ciało odrębne i odrębną koteryę. Ci najchętniej używają swojego ojczystego języka, gromadzą się w osobne kółka wyszukując dla siebie rozrywek i zabaw, które najwięcej przypadają do ich usposobienia.

Innoplemiennej ludności jest stosunkowo niewiele, składa się zaś ona z francuzów, włochów, szwajcarów, którzy rzadko kiedy zagnieżdżają się na stałe w kraju naszym. Jest pomiędzy nimi bardzo wielu takich, którzy zrobiwszy majątek przenoszą się w strony rodzinne dla zużytkowania tam owoców swojej pracy. Są i inni, którzy osiedlają się u nas, prowadząc dalej z ojca na syna dobrze procentujący proceder. Wszyscy jednak w ogóle odznaczają się życzliwością dla miejscowego żywiołu, dopóki mieszkają w kraju naszym nie odbiegają od obowiązków i ofiar które na każdym z jego mieszkańców ciążą, a i przeniosłszy się nawet za granicę zachowują serdeczną życzliwość dla naszych ziomków, chętnie w danym razie ugaszczając ich i dopomagając wedle możności. Pamiętają bowiem zawsze, że tutejszy chleb jedli i że znaleźli go poddostatkiem.

* * *

Życie warszawskie nastrojone jest na ton wielkomiejski i ze względu na zewnętrzne cechy nie wiele ono się różni od życia

innych wielkich Europejskich zbiorników ludności. Przedewszystkiem jednak trzeba Warszawie oddać sprawiedliwość, że jest jednem z najmoralniejszych miast w Europie.

Widzę już, jak niektórzy czytają moje słowa z ironicznym uśmiechem, jak im przychodzą zaraz na myśl różne plotki, różne mniej więcej zgodne z prawdą skandaliczne opowiadania, które zdają się fałsz zadawać temu twierdzeniu. Tyle się przecie o tem mówiło i pisało.

Nie przeczę wcale temu, ale wszystko na świecie jest względnem. I nie myślę bynajmniej utrzymywać, ażeby społeczność Warszawska w całej swojej pełni bez żadnego wyjątku odznaczała się arkadyjską niewinnością. Ale twierdzę i twierdzę stanowczo, że zepsucie nurtujące obecnie społeczność Europejską we wszystkich prawie jej warstwach zaszczepiło się tylko w niewielkiej stosunkowo części ludności naszej, że nie jest ono wcale wypływem miejscowych żywiołów, ale obcą naleciałością i główne źródło swoje bierze w nagannem naśladownictwie, które jest jedną z głównych wad naszych. Trzeba dodać do tego i życie nad stan, ze wszelkiemi różnemi wymaganiami, jakie pociąga za sobą. To życie jest także w pewnej mierze i źródłem zepsucia; konieczność bowiem zaspokojenia nadmiernych żądań, musi wyradzać myśl dojścia do tego wszelkiemi drogami bez wyboru.

Ale powtarzamy, tylko mniejszość i to mniejszość bardzo znaczna posądzaną być może o to wyłamywanie się z więzów, jakie niektórzy zwać pragną konwencyonalnemi. Ta mniejszość bije w oczy, odskakuje wyraźnie od całości, skutkiem tego wiele się o niej mówi i pisze nawet z przesadą zwykłą w takich rzeczach. Pioruny jednak słowa i pióra spadają zwykle na jedne i te same kółka i to właśnie dowodzi, że bardzo musi być ograniczoną sfera, w której poruszają się te zgrzyty społeczne.

Jeżeli jednak ogół ludności tutejszej poszczycić się może moralnem zdrowiem, którego owe czasowe przypadłości nadwerężyć nie zdołają, zawdzięcza się to głównie kobietom naszym.

O Warszawiankach pomiędzy cudzoziemcami krąży zasłużony rozgłos, że odznaczają się wdziękami i powabem. Każdy z przyjeżdżających tutaj stwierdza tę opinię z góry już powziętą. Ale Warszawianki tak jak i wszystkie w ogóle rodaczki nasze odznaczają się innemi wyższemi daleko przymiotami serca i inteligencyi. Pod tym względem można śmiało powiedzieć, stoją one wyżej od mężczyzn, i one to dają ton, na który się społeczność nastraja. Wdrażają one przedewszystkiem w mężów i braci swoich poszanowanie domowego ogniska, które jeszcze u nas nie wiele utraciło z dawnej swej świętości i czci jakiemi je otaczano.

Łatwi moraliści nowej szkoły nazywają polki egzaltowanemi na zimno i zarzucają im to jako wadę. To ma się znaczyć, że lubują się one w muzyce i poezyi, że nieraz do wysokiego stopnia potrafią wyrobić w sobie potrzebę i konieczność jakiegoś silnego uczucia, że jednak w tem uczuciu umieją utrzymywać należytą miarę i rzadko przechodzą po za granice jakie prawa Boskie i ludzkie mu naznaczyły.

Jest to fakt niewątpliwy, ale ten fakt za współrodaczkami naszemi właśnie przemawia. Umieją one siebie i nas powstrzymywać. Nie dowód to chłodu ale należytego pojęcia najświętszych obowiązków ludzkich.

Wiedzą one, że łatwość stosunków, jakiemi się odznaczamy, w nich właśnie i przez nie powinna znaleźć wędzidło. Umieją więc je nakładać w potrzebie. A korzystając z władzy, jaką nad nami osiągnąć potrafiły, działają dla naszego dobra, i sprowadzają nas bezwiednych prawie na tór, którego nigdy opuścić nie powinniśmy.

* * *

Z tych może głównie powodów tak zwane życie *klubowe* nie wiele się jeszcze rozpowszechniło w Warszawie. W mieście naszem istnieje jednak kilka stowarzyszeń ochrzczonych zwykle tem mianem wziętem z angielskiego, ponieważ anglicy rzecz samą wynaleźli i oni głównie wprowadzili ją w użycie.

W Warszawie istnieją z dawna dwie resursy wielka i obywatelska, klub ruski, klub myśliwski, towarzystwo muzyczne i wreszcie Harmonia.

Najdawniejsza ze wszystkich tych instytucyi resursa wielka (patrz stowarzyszenia), liczy znaczną ilość członków i kiedyś miała swoje bardzo świetne czasy. Powstała ona pod nazwą resursy kupieckiej, bo też do założenia jej głównie przyczynili się kupcy. Z biegiem czasu do resursy tej napłynęło tyle nie kupieckiego żywiołu, że straciła ona w zupełności prawie swój pierwotny charakter. Ale za tą resursa kupiecka stała się uprzywilejowanem miejscem zabawy całego miejskiego towarzystwa.

Wydawane tam podczas karnawału bale i wieczory tańcujące, peryodyczne koncerty i innego rodzaju zabawy zwabiały liczną publiczność składającą się już to z samych członków wraz z ich rodzinami, już też z różnych osób przedstawionych przez członków co im dawało możność zakupienia sobie biletów. W ostatnim jednak dziesiątku lat zabawy te stawały się coraz rzadsze i coraz mniej uczęszczane. Nie będę się tu wdawać w powody, jakie na to wpłynąć mogły, zaznaczam tylko fakt.

Stało się więc, że pomimo wielu bezowocnych usiłowań wielka resursa przemieniła się w wyłącznie prawie męzkie zebranie, w którem karty, bilard i czytelnia pism peryodycznych grają główną rolę. Od czasu do czasu odbywają się tam jeszcze koncerty, naturalnie ze współudziałem dam, a podczas karnawału komitet resursy ogłasza zawsze szereg zabaw odbywających się zwykle w dość ścieśnionem kółku.

Resursa obywatelska (patrz Stowarzyszenia) była zrazu jak gdyby reformacyą powstałą z łona resursy wielkiej. Kiedy w tej ostatniej żywioły niekupieckie poczęły przeważać, zapragniono utworzyć inną poświęconą wyłącznie zabawom stanu kupieckiego i licznych podówczas w Warszawie urzędników. Oznaczono niższą składkę i postanowiono, że zabawy mieć będą mniej kosztowną, więcej rodzinną cechę. Zresztą w urządzeniu samem i w ustawach jedna resursa od drugiej nie wiele się różniły. Ale i ta resursa zwana z początku małą, rosła powoli, kupiła sobie dom na Krakowskiem Przedmieściu z bardzo wygodnem a nawet wystawnem pomieszczeniem i przemieniła się w obywatelską. Sama ta już nazwa oznaczała luźniejsze zapatrywanie się na sposób przyjmowania członków.

Resursa obywatelska obecnie jest jak gdyby mleczną siostrą wielkiej, tylko zabawy tam trochę częstsze a może więcej ożywione, a wielka sala stanowiąca ozdobę jej lokalu wynajmowaną bywa na różne koncerty, odczyty, peryodyczne zebrania etc.

Zresztą spotkać się tam można codziennie z tą samą czytelnią, temiż samemi stolikami od kart i temiż samemi billardami. Zawsze jednak została się tam tradycya osiągnięcia tegoż samego celu mniejszym kosztem.

Klub ruski (patrz Stowarzyszenia) składa się po większej części z urzędników i wojskowych różnych stopni i oprócz codziennych wieczornych zebrań, wydaje obiady, zaś w karnawał bale i wieczory tańcujące.

Klub myśliwski (patrz Stowarzyszenia) samą już nazwą oznacza cel swojego założenia. Oprócz jednak peryodycznych polowań przez członków tego klubu urządzanych, bywają tam i zebrania wieczorne, często długo w noc się przeciągające. Składa się on z różnorodnych żywiołów, dostarczanych mu głównie przez zamożniejsze klassy.

Towarzystwo muzyczne (patrz Dział sztuk pięknych) jest najświeższą z powyżej wspomnionych instytucyi. Odrazu stanęło ono na bardzo kwitnącej stopie. Muzyka jest tam głównym celem zebrań, a oprócz czytelni i ogólnej konwersacyi żadna inna zabawa nie bywa dopuszczaną. Peryodyczne wieczory i koncerty, gromadzą tam zwłaszcza podczas zimowej pory znaczną bar-

dzo liczbę amatorów muzyki. W lecie towarzystwo muzyczne oddaje się zwykle spoczynkowi.

Pozostaje mi jeszcze mówić o Harmonii (patrz Stowarzyszenia) gdzie gromadzą się wyłącznie mieszkańcy Warszawy niemieckiego pochodzenia. Tam także w karnawał bale i wieczory tańcujące, czasem zaś koncerty, a nawet odczyty w niemieckim języku stanowią główną zasadę zebrań.

* * *

Oto są mniej więcej miejsca gdzie oprócz teatrów i różnego rodzaju widowisk, o których później, gromadzi się tak zwane życie publiczne Warszawy.

Ubogie ono dość, bo też powiedzieliśmy już z góry, ludność Warszawska lubuje się w rodzinnych kółkach. Jeszcze pod tym względem obyczaje zagraniczne nie weszły u nas w krew, a główną oppozycyę stanowią tu kobiety. Kochają one dom i ognisko rodzinne, tam bowiem znajdują najważniejszy dla siebie punkt oparcia.

Jakkolwiek wyraz *arystokracya* znajduje się u nas również jak i gdzi indziej w użyciu, tak zwany jednak wielki świat warszawski rekrutuje się z bardzo różnorodnych żywiołów.

Powiedzieliśmy już, że arystokracyi rodowej jest u nas stosunkowo bardzo niewiele a skutkiem różnych okoliczności najzamożniejsze nawet zdawna rodziny znajdują się w trudnem położeniu majątkowem. *Salon* w Warszawie nie istnieje w rzeczywistem znaczeniu tego wyrazu. Jest tradycya, że niegdyś u nas bywały *Salony*, ale tradycya ta dawno już przebrzmiała. Konieczność znoszenia wspólnie obowiązkowych ciężarów, i urządzania wspólnie bardziej ożywionych rozrywek wyrodziła tu łatwość stosunków. I w zasadzie uważamy to za zasługę towarzystwa Warszawskiego. Zwykle na liczniejszych zebraniach w tak zwanych większych salonach gromadzą się kółka arystokracyi rodowej i finansowej. Świat naukowy, literacki i artystyczny posyła tam bardzo rzadkich reprezentantów.

Majętniejsi obywatele ziemscy z różnych stron, przebywający czasowo w Warszawie także głównie starają się korzystać z tych stosunków. Salony więc te (powiedziałem już, że nie biorę ich w ścisłem znaczeniu salonów) są jak gdyby polem neutralnem łączącem w sobie ludzi różnego stanowiska. Tym łącznikiem, są środki materyalne dozwalające rzeczywiście albo pozornie prowadzić wystawne życie, pewna miara ogłady salonowej, i niestety język francuzki, który rozgaszcza się tam w całej pełni swojej. Ten język jest jak gdyby dyplomatyczną spójnią, za po-

mocą której dość sprzeczne z natury swojej pierwiastki szukają pomiędzy sobą połączenia.

Po za tą sferą salonową jednak istnieje inne życie codzienne rodzinne. Otóż tutaj stosunki bardzo są ścisłemi i w szczupłych ograniczają się kółkach. Więc tak zwany wielki świat łączą wizyty, bale i przyjęcia ceremonyalne, kółko domowe go rozdziela. Bo w kółku domowem króluje kobieta, a kobieta jest wyłączną, z samej już natury swojej, u nas może z potrzeby.

Łatwo zawiązane stosunki przez mężów kończą się zwykle na zewnątrz, wyjątkowo tylko przechodzą do salonów, dalej nie idą.

Dla wielu wydaje się to anormalnem i nie mogą pojąć skąd się wzięła ta granica, gdzie ona leży.

My zaznaczamy tylko fakt, nie wdając się w roztrząsanie powodów, bo to by nas zbyt daleko doprowadziło.

Wystawne *bale* podczas pory karnawałowej stosunkowo dość rzadkie bywają u nas. Ci co się poczuwają do obowiązku wypłacenia tego długu towarzystwu z powodu położenia światowego i stosunków dają zwykle jeden bal na rok, na który proszą jak powiadają całą Warszawę. Naturalnie tą całą Warszawą w ich rozumieniu nazywa się wszystko to co się w tak zwanych salonach spotyka, co się pilnuje wizyt i przyjęć, a przy tem osoby znaczące i potrzebne na dobie, wreszcie znakomitości, jeżeli się jaka nadarzy, chociaż wiadomo że o znakomitości u nas trudno. Dla ozdoby jednak salonu to chociażby umyślnie stworzyć taką znakomitość, zawsze się to przyda.

Oprócz balów, wchodzą teraz w użycie *rauty* na sposób angielski wydawane. Są to przyjęcia bardzo luźnemi określone ramami, na rauty przychodzi się kiedy chce, kiedy chce się wychodzi, nie żegnając się z nikim. Na takich rautach jeżeli nie obmyślono dla nich jakiej oddzielnej rozrywki, konwersacya ma stanowić główną oś zajęcia. Ale niestety ta oś bardzo jest u nas wątła i łamie się co chwila.

Tradycya dobrej rozmowy ginie w naszych towarzystwach. Wiemy wprawdzie z podań salonowych, że bywali dawniej ludzie, którzy jak iskra elektryczna ożywiali wszystko w około siebie, dzisiejsi za to przynoszą ze sobą sztywność wykrochmaloną i nudy. Po większej części utrzymują, że nie chce im się rozmawiać, nam się zdaje, że nie umieją. Brak im środka ciężkości, nie wiedzą gdzie się przechylić, ciągnie ich klubowe życie: karty i łatwe zabawy. Wolą nawet te ostatnie, gdyż mniej zachodów kosztują.

Kobiety rade by podtrzymać dawną tradycyę salonową, ale same nie dadzą rady. Potrzeba im współdziałania dawnych sprzymierzeńców mężczyzn, a przymierze to chwiejne od pewne-

go czasu. Bywały u nas panie, które w rozpaczy, nie wiedząc jakiego jąć się środka, wprowadzały nawet cygara na mniej ceremonjalne zebrania. Ale i cygara nie pomogły, gdy zwykłego akompanjamentu dymu cygarowego nie było przy nich i być nie mogło. Z tego więc zwykłego towarzyskiego życia pozostała tylko forma, treść ulatnia się powoli.

Monżury to już pewna odmiana rautów, a raczej przydatek do nich. Monżury odbywają się peryodycznie tygodniowo w dnie z góry oznaczone. Są one równie nudne jak rauty, jeżeli jakie zewnętrzne wpływy nie spowodują ich ożywienia. A pomimo wszelkich starań, o to ożywienie bardzo trudno. Najczęściej sztuczne ono i galwanizuje tylko towarzystwo zamiast je przywoływać do rzeczywistego życia.

Bywają także i ranne przyjęcia. Pani domu oznacza dzień w tygodniu, w którym ją w rannych godzinach zastać można na pewne. W dzień ten więc koncentrują się wizyty i właściwie jest to raut przy świetle dziennem.

Krótki obraz życia salonowego, jaki staraliśmy się tu skreślić, nie w bardzo przyjaznych wyszedł barwach. Ale trzymaliśmy się ścisłej prawdy, nie przesadzając ani na jednę ani na drugą stronę. Zresztą sprawiedliwość przyznać nam każe, że i gdzie indziej pomimo może nawet przyjaznych okoliczności nie bardzo lepiej się dzieje. Dziewiętnasty wiek zadał klęskę życiu salonowemu, zdenaturalizował je, odciągnął od właściwego środka. W całej Europie poczęto przyjmować angielskie zwyczaje. Ale kto angielskie zwyczaje przyjmuje, ten i życie angielskie musiałby w siebie wszczepić, a to niepodobna. Anglicy bowiem umieją pogodzić jedno i drugie. Że jednak tak ścisłe naśladownictwo tych wyspiarzy, w tem właśnie co stanowi rozrywkę życia, nie może doprowadzić do bardzo pomyślnych rezultatów, dowodem tego że anglicy sami nudzą się silnie, więcej się nudzą niż którybądź inny naród pod słońcem. Jeżeli więc idzie o nudy salonowe, to możemy powiedzieć, że pod tym względem bardzo wiernie anglików naśladujemy.

Mówiliśmy o salonie mięszanym, *mixte*, istnieje jednak jeszcze chociaż rzadziej salon wyłączny. I tak bywają salony czysto już tylko kółek arystokracyi rodowej, bywają i salony finansowe. Schodzą się one w pewnych punktach, rozdzielają na innych. Jako dwie potęgi kłaniają się sobie zdaleka. I utrzymują głośno że jedna nie potrzebuje drugiej i o drugą nie dba, ale czynem czego innego dowodzą.

I nie może być inaczej. Jedna i druga strona potrzebują się wzajemnie. Nie tylko więc w stosunkach towarzyskich, ale w ściślejszych rodzinnych następuje czasem połączenie. Buduar zam-

knięty dla gości salonowych otwiera się czasem dla konkurentów małżeńskich. I tworzą się związki zwykle bardzo głośno komentowane.

Tak się zresztą wszędzie dzieje. Potrzeba jest matką wynalazku, a związki tego rodzaju nie są wcale nowym wynalazkiem. Ja potrzebuję pieniędzy, ty tytułu, połączmy się, będziemy mieli to, co każdy z nas wymaga. Jeżeli nam będzie niedogodnie, to potrafimy z czasem rozluźnić te złote kajdany, wszakże złoto jest giętkie.

Formy towarzyskie, jakie opisaliśmy pokrótce w tak zwanym wielkim świecie warszawskim, istnieją i dalej z różnemi modyfikacyami. Salon przemienia się w salonik, w pokój bawialny etc. etc. Wedle stawu grobla. A raczej nie wedle stawu, bo pod tym przynajmniej względem każdy więcej robi niż może. Gdyby tak pod innemi względami było, lepiej by może działo się na świecie. Więc istnieją zebrania średniego towarzystwa warszawskiego, tak zwanego miejskiego stanu, który stanowi właśnie główną treść ludności, oś na której się właściwe życie warszawskie obraca. Ale ponieważ tutaj towarzystwo jest daleko liczniejsze i z bardzo różnorodnych składa się żywiołów, dzieli się więc ono na różne kółka, których członkowie bliżej żyją pomiędzy sobą.

Wyliczać po szczególe te kółka byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną, tutaj więcej niż gdziebądź *nomina sunt odiosa*.

Dla czego? spytacie.

Oto głównie dla tego, że każde prawie z tych kółek uważa siebie za szczyt dobrego towarzystwa. Jedni się przyznają głośno do tego, drudzy nie, ale każdy tak myśli. Przykład idzie z góry więc, formy naśladują się wedle możności, chociaż z tego naśladownictwa szczególne nieraz zaprawdę wychodzą kombinacye i dziwolągi.

Tak zwany wyższy stan kupiecki żyje mniej więcej oddzielnie i najwyłączniej ze wszystkich. Kupcy tworzą oddzielną koterye kommunikują się i łączą pomiędzy sobą, z trudnością przyjmując przybyszów. Formy jednak tam bardziej luźne niż gdzie indziej, wygoda życia właściwy grunt stanowi a wygoda idzie za zamożnością. Toż samo można powiedzieć o bogatych przemysłowcach, chociaż ci z potrzeby i z usposobienia zbliżeni są bardzo do tamtych. Wyłączność tu głównie wybitnieje w zawieraniu związków małżeńskich. Bogaty kupiec lub przemysłowiec tylko człowiekowi ze swojego fachu odda chętnie rękę córki swojej, w artystę nie wierzy, urzędnika ma za ba i bardzo, literata nazywa cyganem, o uczonych słyszeć nie chce. Proszę jednakże pamiętać, że nie czynię wcale tym panom zarzutów, iżby odsuwali zupełnie od siebie życie umysłowe. Może tak i nie jest,

chcę temu wierzyć, zarzut jednakże jaki powyżej sformułowałem, tycze się tylko zawierania stosunków, mogących wpłynąć na związki matrymonyalne i zbliżenie się rodzinne. Dla tego też w wyborze młodzieży przyjmowanej do swojego towarzystwa są oni bardzo oględni. Wolą takiego co nic nie ma, ale jak powiadają *z głową na karku*, to jest posiadającego pewne widoczne zdolności do odznaczenia się w zawodzie kupieckim i przemysłowym, aniżeli człowieka z dochodami nawet i z pewnem wyrobionem już położeniem towarzyskiem a nie umiejącego rachować.

Na rachunku świat stoi, a przynajmniej świat kupiecki i przemysłowy. I nie można im tego mieć za złe, jako bowiem ludzie lubiący ściśle przewidywać wszelkie szanse na złą i dobrą stronę, pragną według siebie dobra swoich dzieci, pragną również i swojego dobra, czyli nie chcą wprowadzić do swojej rodziny człowieka, który nieoględnością swoją zachwiać może ogólną harmonję cyfr.

Z urzędniczych kółek wyróżnia się głównie bardziej niż inne świat sądowy. Obrońcy sądowi wszelkich stopni żyją po większej części dość wystawnie, a życie to choćby nie nad stan prowadzone, pochłaniające jednak wszelkie, spore nawet stosunkowo dochody, przeszkadza im do robienia fortun, które dawniejsi ludzie ich powołania tak łatwo gromadzili. W tych tedy salonach zbiera się towarzystwo dalekо różnorodniejsze aniżeli u kupców i przemysłowców. Każdy mniej więcej tak zwany porządny człowiek bywa tam przyjmowany, należy to bowiem do wymagań powołania, obrońca z konieczności mając do czynienia z ludźmi wszelkiego rodzaju, i stosunki musi mieć obszerne. Obok tego istnieją i inne kółka urzędowe łączące się poniekąd z tamtemi. Wygoda i dostatniość życia mniejsze tutaj, bo i środki materyalne szczuplejsze. Jest to jednak można powiedzieć jedna i ta sama koterya, jeżeli to koteryą nazwać można, łącząca się na różnych punktach.

Uczeni, literaci, artyści, nie mają właściwie swoich odrębnych kółek. Porozrzucani po różnych towarzystwach łączą się jednak tu i owdzie. Były różne próby związania i uregulowania tych żywiołów, ale dotychczas okazały się one bezskutecznemi. Właściwego literackiego i artystycznego życia nie ma jeszcze u nas. Bo też literaci i artyści, jako stan społeczny w ludności naszej niedawno istnieją. I po prawdzie nie wielu ich jest. Ci którzy są, robią wprawdzie trochę wrzawy, bywają tu i owdzie poszukiwani, dla tego znać ich w mieście. Ale nie wyrobili jeszcze sobie odrębnego a przynajmniej zupełnie niezależnego stanowiska. Są to tylko dotychczas rozprzężone żywioły nie mogące się w jednę całość zebrać. I przeszkadza nawet temu pewna kote-

ryjność która się w tych czasach wyrobiła. Zawiązało się kółko, które chciało dać hasło rozdziału literatury na młodą i starą. Toż samo po części miało się dziać ze sztuką chociaż w mniejszych rozmiarach. Ale usiłowania te, zaszczepiające czasowo niezgodę, staną się niewątpliwie bezowocnemi. Niepodobna bowiem na prawdę rozdzielać tego, co w połączeniu tylko żyć i istnieć może. Wszystkie te żywioły sztucznie rozprzężone poczuwają się jednak do ogólnej solidarności, i solidarność ta wybitnieje kiedy tylko sposobność ku temu się nadarzy. Przychodzi ona pomimowoli nieraz, z konieczności, z warunków życia.

Powiedzieliśmy już, że świat uczony właściwie nie tworzy u nas odrębnego towarzystwa. Najwidoczniejszą firmą tego świata, firmą przeważnie utwierdzoną na położeniu, stosunkach, środkach materyalnych, są doktorzy. W formach towarzyskiego życia bardzo oni zbliżeni są do obrońców, o których powyżej wspominaliśmy i łączą się też często i chętnie z nimi. Nie tworzą oddzielnej koteryi, chociaż od pewnego czasu odbywały się w Warszawie tak zwane monżury doktorskie, kolejno u jednych lub drugich wyprawiane, ale były to tylko wyłącznie męzkie zebrania. Takie zebrania miały jednak swój cel, w którym oprócz rozrywki i nauka grała pewną rolę. Kommunikowano się pomiędzy sobą, udzielano sobie spostrzeżeń, mówiono o nowych odkryciach i zastosowaniach nauki. Że nawet doktorzy pod tym względem umieją podtrzymywać to, co do ich powołania należy, dowodzi tego kilka pism lekarskich, które zdawna utrzymują się w Warszawie i utrzymują bardzo dobrze.

Prawnicy nie mogą się tem poszczycić, usiłowania ich bowiem pod tym względem nie były dość pomyślnym uwieńczone skutkiem. A na środkach jednakże nie zbywało, nie wiemy czemu przypisać ten brak widoczny naukowej działalności.

Jako ważny żywioł ludności warszawskiej stają do szeregu właściciele domów. Tu właśnie jest zbiór najróżnorodniejszych pierwiastków i życie rozmaicie się dzieli.

Właściciele domów znajdują miejsce we wszystkich kółkach powyżej wymienionych. Właściciel ziemski ciągnie kiedy może i o ile może do arystokracyi, właściciel miejski nie zapomina, że grunt na którym wyrósł i z którego środki do życia ciągnie, jest czysto mieszczański, i nie myśli się on go wcale wyrzekać.

Człowiek to w ogóle łatwy w stosunkach i gładki w obejściu, byleby mu komorne dobrze dopisywało. Na gruncie komornego staje się on często bezwzględnym i nieubłaganym. Ale cóż czynić, każdy żyć musi.

Tak zwane drobne mieszczaństwo, składa się u nas z pomniejszych handlarzy, kramarzy, rzemieślników, którzy z po-

wodu znacznej cyfry jaką stanowią w ludności warszawskiej nie trzymają się tak kupy jak wielcy przemysłowcy, ale żyją w osobnych kołkach, głównie święta i dnie niedzielne poświęcając na rozrywki tego rodzaju.

Tutejsza ludność starozakonna w rozrywkach i przepędzeniu wolnego czasu różni się cokolwiek od chrześcijańskiej. Obmyśla ona dla siebie zabawy o ile możności małokosztowne, głównie korzysta z przechadzki kiedy pora po temu, bo przechadzka nic nie kosztuje, w porze zaś zimowej starozakonni zamykają się w kółkach rodzinnych, unikając gwarniejszych a co głównie jakkąkolwiek ujmę pieniężną przynoszących zabaw. Dla tego to wszelkiego rodzaju zakłady jak kawiarnie, bawarye etc. głównie zapełnione bywają ludnością chrześciańską. Starozakonni stanowią tam mniejszość, chociaż i oni posiadają kilka wyłącznych zakładów, które im służą za uprzywilejowany punkt schadzki.

Do klassy drobnych przemysłowców i handlujących drugorzędnych dołączyć trzeba różnego rodzaju oficyalistów i ludzi żyjących ze szczupłych stałych dochodów. Ci wszyscy w ogóle ściśle się muszą rachować, oprócz więc wyjątków jakie wszędzie się zdarzają mało tylko czasu zajętego ciężką codzienną pracą poświęcają na rozrywki.

Stan rzemieślników Warszawskich w przeciągu kilku lat ostatnich polepszył się znacznie. Zachodnie a głównie wschodnie g ubernie Cesarstwa otworzyły dla nich szerokie a nowe zupełnie targowisko. Najwięcej na tem zyskali szewcy, za nimi zaś poszli i inni; obstalunki mnożą się ciągle a pieniądz napływa. Z drugiej strony i Berlin także wzrastając w olbrzymim postępie, i nie mogąc już starczyć własnemi siłami, otwiera pole do zarobku dla niektórych rzemiosł naszych. Ciesielska naprzykład i stolarska robota bardzo często bywa tutaj zamawianą i drogo płaconą. Skutkiem tego i dobrobyt się polepsza, zawsze jednak rzemiosła chorują u nas na brak zdolnej i dobrej czeladzi, do roboty bowiem regularnej, koniecznej, sumiennej, nie jesteśmy dotychczas wdrożeni. I tutaj także stoi głównie na przeszkodzie brak pierwiastkowego wykształcenia, oraz pewna opieszałość i mała dbałość o dzień jutrzejszy, która w ludności naszej niestety jest aż nadto widoczną. Roboty jest dość, a i rąk do roboty starczyłoby niewątpliwie, cóż, kiedy te ręce nie chcą robić.

Ta właśnie bardzo liczna klassa robotników, wyrobników, służących obojej płci, domaga się koniecznie jakich wpływów stanowczo na jej umoralnienie działać mogących. Panuje tam po większej przynajmniej części ciemnota, pociągająca za sobą zupełny prawie wstręt od wszelkiego rodzaju zajęć umysłowych.

Pomiędzy czeladzią i terminatorami, tak zwane poniedziałkowanie trzyma się jeszcze na wielką skalę. Służący wybiegają się po większej części od roboty, stan ich umysłowy smutny bardzo, stan moralny dość niski, o obowiązkach osobistych a tem bardziej społecznych nie mają prawie żadnego pojęcia. Tu i owdzie kiełkują wprawdzie dobre instynkta, ale nie ujęte wcale w należyte karby marnują się one bezowocnie. Grunt jest uczciwy, bo rzeczywista uczciwość a nawet szlachetność pewnego rodzaju tkwi w narodzie naszym, ale na tym gruncie weszło mnóstwo obcych naleciałości, i stało się to, co się dzieje wszędzie gdzie brak ukształcenia pozbawia ludność głównego moralnego kierownika, że wszystko co złe i naganne przyczepiało się łatwiej aniżeli dobre i zbawienne.

Stan to rzeczy nie wesoły zaiste, świadczą o tem liczne szynki zawsze w Warszawie napełnione różnopłciowemi gośćmi, świadczą oddzielnie przez tę klassę ludności uczęszczane miejsca zabaw, srebrne sale, trzej murzyni etc.

Nie tylko w kilka godzin roztrwania się tam całotygodniowy zarobek, ale nabiera się wstrętu do pracy, a zaraźliwy przykład zawsze złe działa.

Od dwóch czy trzech lat letnie teatrzyki na tę klassę ludności zbawienniejszy wpływ wywierać zaczęły. Rozrywka to nie kosztowna a w każdym razie źle działać nie może. O tych jednak letnich tearzykach pomówimy pod oddzielną rubryką. Boć nie twierdzimy, że uboższa klassa dla tego że jest ograniczoną w środkach pieniężnych ma być zupełnie pozbawioną rozrywki. Ale rozrywka ta musi być przedewszystkiem godziwą a przynajmniej niewinną; niech będzie ona rzeczywistem odetchnieniem po pracy, a nie zachęceniem do lenistwa i rozsadnikiem niemoralnych wpływów.

Społeczeństwo pomimo wszelkich usiłowań nie może być zdrowe, jeżeli od spodu zgnilizna szerzyć się będzie.

Mówiliśmy już, jak szerokie miejsce zajmują w ludności warszawskiej ludzie albo pozbawieni zupełnie środków do życia, albo żyjący tylko z dnia na dzień i zagrożeni co chwila zupełną utratą tych słabych środków, jakie i tak im do lichego wyżywienia się z ciężkością starczą zaledwie. Nic dziwić się więc, że rozpacz często takich na złe drogi prowadzi i że żebranina, ta smutna plaga społeczna, rozmnaża się u nas w zatrważającym stosunku.

* * *

Jakkolwiek Warszawa posiada dość znaczną liczbę kościołów nie wystarczają one jednak na potrzeby tutejszej ludności.

Warszawianie są nabożni jak i cała zresztą społeczność nasza. W święta więc, w niedziele i podczas uroczystości kościelnych świątynie Pańskie pomieścić nie mogą tłumów, które się do nich tłoczą. A i pod tym względem jednak wybitniją pewne odcienia zależące od dzielnic miasta i ludności, która je zamieszkuje.

Najwięcej stosunkowo Świątyń Pańskich, jest w okolicach starego miasta. Tam też głównie czerpią zasiłek bractwa wszelkiego rodzaju, których w Warszawie jest pełno (patrz Dział religijny i Instytucye Dobroczynne).

W tej najdawniejszej siedzibie naszego grodu cześć chwały Bożej przechowała się w całej czystości swojej. Nie żałują tam ofiar, skarbonki bowiem zawsze pełne, ubodzy najhojniej i najogólniej wspierani bywają, a wszelkie święta kościelne odbywają się z większą niż gdzieindziej uroczystością. Tam też odbywają się najświetniejsze procesye i najpoważniejsze obchody.

Kościół Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, pozostał jeszcze z dawniejszej tradycyi (był on dawniej kościołem OO. Kapucynów) głównym przybytkiem modłów pań tak zwanych wielkiego świata. Nie wielki ten kościołek zawsze bywa napełniany w niedziele i święta, tak że trudno się wtłoczyć do wnętrza. Kiedyś odbywały się tam kazania, które ściągały więcej jeszcze pobożnych.

Toż samo powiedzieć można o kościele PP. Kanoniczek przy placu teatralnym. W niedziele i święta odbywa się tam msza od 10½ do 11 i kościołek ten napełniony bywa głównie płcią piękna. Kto się spóźni ten już bezwarunkowo miejsca nie dostanie.

Z licznych Świątyń Pańskich na Krakowskiem Przedmieściu główne miejsce zajmuje kościół Ś-tego Krzyża. Głównie uczęszczają tam ci, którzy spóźniają się na nabożeństwa, kościół ten bowiem bardzo jest wielki, a nabożeństwo ranne w nim późno się przeciąga. Dla tego też nabożeństwo ranne w kościele Ś-go Krzyża nazwano mszą leniwców.

Do tak zwanych arystokratycznych kościołów (proszę mi wybaczyć nazwę, która dziwnie jakoś brzmi, kiedy mowa o Chwale Bożej) należy jeszcze kościół Ś-go Aleksandra, znajdujący się na placu Trzech Krzyżów pomiędzy Nowym Światem a Alcami Ujazdowskiemi.

Istnieją jednak takie dzielnice w Warszawie, a należą one do nowszych części miasta, w których kościoły bardzo rzadko i daleko jeden od drugiego są rozmieszczone. Do takich liczyć należy kościół Ś-go Karola Boromeusza przy placu od ulicy Chłodnej, kościół Wszystkich Świętych na Grzybowie i wreszcie kościół Ś. Trójcy na Solcu. Ludność zaś zapełniająca dość gęsto zamieszkiwane okolice, ku rogatkom Powązkowskim i stamtąd

w stronę Wisły, jak również między Jerozolimskiemi a Wolskiemi rogatkami, musi bardzo daleko udawać się na nabożeństwo.

Kościoły Warszawskie najbardziej przepełniane bywają pobożnemi, oprócz głównych świąt uroczystych, podczas pory Wielkopostnej i w miesiącu Maju, w którym to miesiącu odbywa się jak wiadomo nabożeństwo do N. P. Maryi.

Odpusty w Warszawie (patrz dział religijny) bywają dość częste, a z za Warszawskich odpustów najwięcej są uczęszczane w Czerniakowie na Ś-go Bonifacego i na Bielanach w drugie święto Zielonych Świątek, o czem później.

* * *

Oprócz Cerkwi Prawosławnych pomiędzy któremi zajmuje pierwsze miejsce Katedra przy ulicy Długiej, są jeszcze w Warszawie dwa kościoły wyznania ewangelickiego: jeden Reformowanego i jeden Augsburskiego. Ze świątyń niechrześciańskich wyznań wspomnieć wypada o wielu Bóżnicach do których uczęszcza liczna tutejsza ludność starozakonna. Najobszerniejsza i najokazalsza z tych bóżnic znajduje się przy ulicy Danielowiczowskiej. Tam też głównie uczęszcza możniejsza starozakonna ludność, tam odbywają się z wielką okazałością śluby bogatych mieszkańców Mojżeszowego wyznania.

Obecnie projektowaną jest budowa nowej Bóżnicy. Znajdujące się bowiem w dzielnicach głównie przez ludność starozakonną zamieszkałych zdawna już nie odpowiadają swojemu przeznaczeniu, i nie mogą pomieścić natłoku modlących się, głównie podczas świąt, które jak wiadomo starozakonni bardzo ściśle obserwują.

W takiej porze świątecznej, handel w znacznej części, a nawet ruch w niektórych zwłaszcza dzielnicach Warszawy, zupełnie prawie ustają. Świętowanie starozakonnych czuć się daje i reszcie tutejszej ludności, przywykłej u nich zaopatrywać się w główne potrzeby życia. Wówczas wszystko drożeje, starozakonni bowiem przeważnie wpływają na obniżenie cen, zadawalniając się dość drobnym chociaż częstym zyskiem. A jeżeli się zdarzy, że święta starozakonne wypadają razem z uroczystemi katolickiemi, co czasem miewa miejsce na wielkanoc, to już się trzeba z góry we wszystko zaopatrywać, niczego bowiem nie dostanie na mieście.

* * *

Warszawa zajmuje jak już to powiedzieliśmy bardzo wielki obszar, mogący pomieścić daleko znaczniejszą ilość ludności aniżeli ta, która dotychczas ją zamieszkuje. Skutkiem tego pomi-

mo wielkiej drożyzny mieszkań i ciśnienia się ludności ku pewnym punktom, znajduje się wiele bardzo placów w Warszawie wcale jeszcze nie zabudowanych, od czego odstręcza drożyzna materyału budowlanego i stosunkowo wysoka cena jaką właściciele nakładają na place. Najwięcej, z wyjątkiem dzielnic przez starozakonnych zamieszkałych, roi się ludność w okolicach starego miasta, ludność to jednak mniej zamożna, rzemieślnicza głównie, handel tam istnieje gęsto, ale rozwija się na małą stosunkowo skalę. Dawniej Warszawa krzewiła się i rozszerzała ku tamtym głównie stronom. Po za Starem a nawet Nowem miastem powstawały liczne, ludne i gęsto zabudowane dzielnice. Obecnie po zniesieniu wielu z tych dzielnic środek ciężkości miasta przerzuca się ku stronom dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Po zbudowaniu tej kolei, z gorączkowym prawie pośpiechem powstawały tam nowe domy, zakupywano place i część ta miasta ożywiała się wielce. Ustało to wprawdzie od lat kilku, zawsze jednak można powiedzieć, że życie miejskie ciągle chociaż powoli przenosi się w tamtę stronę grodu naszego.

Dawniej okolice Długiej a głównie Miodowej ulicy obfitowały w największą ilość najzamożniejszych sklepów. Był nawet czas, kiedy wszystkie prawie znaczniejsze księgarnie warszawskie istniały wyłącznie tylko na Miodowej ulicy.

Obecnie Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat trzymają w tym względzie pierwszeństwo, a handel różnemi arteryami coraz bardziej w tamte strony promienieje. Jeszcze tylko ulica Senatorska i bliższe strony Placu teatralnego pozostały przy dawnej świetności. Tam też mieszkania są najdroższe i ludność najgęściej się tłoczy.

Dawniej również starozakonni mieli osobno sobie przeznaczono dzielnice. Oprócz Grzybowa i Pocieiowa głównie ludność starozakonna gromadziła się ku Nalewkom, w stronę ulicy Franciszkańskiej, Nowiniarskiej etc.

Dzisiaj przy ożywionym bardzo handlu, wielu starozakonnych już się tam pomieścić nie może. Zakładają oni sklepy po innych ulicach, współzawodnicząc z kupcami chrześciańskiemi w świetności wystaw, bogatem urządzeniu swoich składów i zasobie towarów różnorodnych. Oni też, jako rozporządzający bardzo znacznemi środkami pieniężnemi, zakupują najwięcej starych domów i budują nowych. I jeżeli cena domów w Warszawie tak znacznie w ostatnich czasach poskoczyła w górę, właściciele ich zawdzięczają to głównie, temu współubieganiu się o dogodne pomieszczenie. Warszawa nie posiada tak jak niektóre inne wielkie miasta osobnych dzielnic zamieszkałych przez te

lub owe klassy ludności. Ludność ta gromadzi się po różnych punktach, gdzie jej dogodniej, naturalnie z tem uwzględnieniem, że klassy zamożniejsze trzymają się głównie środka miasta, gdzie wygórowane w cenie lokale są mało dostępnemi dla ludzi mniej zamożnych.

W ślad za majętniejszemi mieszkańcami gromadzą się i wystawne sklepy. Na główniejszych ulicach wszystkie mieszkania parterowe są już całkowicie zniesione i obrócone na sklepy i składy wszelkiego rodzaju. Niektóre z tych składów sięgają nawet pięter górnych.

Mniej również niż w jakiembądź innem mieście znajduje się w Warszawie, tak zwanych letnich pałacyków, przeznaczonych głównie na mieszkanie zamożniejszych rodzin. Cały zasób tych tych pałacyków, jaki Warszawa posiada, gromadzi się w Aleach Ujazdowskich i w ulicach sąsiadujących z temi aleami. Stosunkowo zaś do ogólnej cyfry mieszkańców Warszawy jest tych letnich mieszkań bardzo nie wiele.

Dziwna rzecz. W każdem prawie mieście przeciętem przez rzekę spławną, brzegi jej stanowią zwykle najświetniejsze miejskie dzielnice.

W Warszawie tak nie jest.

Jakkolwiek Wisła należy do największych i najwspanialszych rzek Europejskich, ludność zajmująca powiśla składa się głównie z klass ubogich, wyrobniczych. Domostwa tam liche w znacznej części drewniane, zabudowane nieporządnie. Brak porządku i ładu. Tu i owdzie powstały wprawdzie fabryki gromadzące w około siebie ludność robotniczą, ale nie prawie a przynajmniej bardzo mało pociągnęły za sobą innej ludności.

Pochodzi to stąd że nieuregulowanie koryta Wisły, daje pole tej rzece do częstych, a zwykle bardzo dotkliwych wylewów, zadających ciężką klęskę ludności niziny nadbrzeżne zamieszkującej. Dawny bulwark drewniany od mostu ku Cytadelli zniesiony jest oddawna i śladu nawet z niego niepozostało, budowa zaś murowanego przerwaną została z braku funduszów, a głównie może dla tego, że zbyt nisko wzniesiony nie dostatecznie on ochraniał wybrzeża. Więc mieszkańcy tameczni żyją ciągle jak pod namiotami spoglądając z nieufnością na rzekę mogącą im coraz nowym wylewem zagrozić. Część wybrzeża od mostu do Solca najlepiej jest zabezpieczoną, bo i bulwarkiem drewnianym lub kamiennym i wałem ziemnym, ale dalej Solec i ulica Czerniakowska wcale już nie mają żadnego zabezpieczenia od wody.

Zresztą również z powodu nieuregulowania koryta, Wisła jakkolwiek spławna nie zawsze jest sposobną do żeglugi. Pod

tym względem niższość jej od rzek daleko mniejszych, ale z uregulowanemi już brzegami jest widoczna. Niema więc głównego żywiołu, który zamożniejszą ludność mógłby gromadzić wzdłuż brzegów tej głównej arterii opływającej miasto.

Nawet komunikacya Warszawy z Pragą przez długi czas była czasową tylko i przerywaną. Powątpiewano bardzo długo, czy w obec niszczącej potęgi kry, powstającej z pękania lodów na wiosnę stała kommunikacya da się kiedy urządzić.

Nie zbyt dawno stawiony żelazny most zadał kłam tym powątpiewaniom, nie wiele on jednak wpłynął na ożywienie i zaludnienie Pragi, ani na podniesienie nadwiślańskich okolic samejże Warszawy. Rozmaite usiłowania pod tym względem okazały się bezowocne, i podczas kiedy sama Warszawa jako miasto podnosi się ciągle, nadwiślańskie dzielnice pozostały takiemi samemi jakiemi były przed latami. Tam też gromadzi się główny zasób ubóstwa Warszawskiego. Bogatsze i więcej ożywione dzielnice miasta mało o tem mają wyobrażenia, mieszkaniec bowiem tych dzielnic chyba tylko znagłony jakim osobistym interesem zabłądzi na powiśle. Pomiędzy dwiema temi częściami miasta istnieje jakby linja demarkacyjna, utrudniające stosunki i kommunikacyę. Mało kto myśli tam budować i każdy na ten cel woli obierać odleglejsze nawet punkta byle tylko wyżej położone. Ludności starozakonnej przemieszkuje tam znaczna liczba a trudni się ona głównie drobniejszym handlem i wyrobkiem.

Ogółem wziąwszy Warszawa długo jeszcze nie znajdzie się w potrzebie dołączać przedmieścia, do głównego obrębu miejskiego, jak się to gdzieindziej dzieje. Wygodnie jej dotychczas w obszarze promieniem miejskim zakreślonym, ma się gdzie rozszerzać i budować. Stosunkowo nawet do wzrastających potrzeb miasto nasze bardzo mało się buduje. Stąd wypływa, że w niektórych miejscach ludność jest silnie zacieśniona, podczas kiedy w oddaleńszych dzielnicach widnieją prawdziwe pustki.

W ostatnich czasach w środku miasta dla spekulacyi budowania nowych domów zniszczono bardzo wiele pięknych prywatnych ogrodów, a chwalebna skądinąd myśl zasadzania drzewami niektórych placów i urządzania nich miejsc przechadzek, nie zastąpiła tego braku.

* * *

W Warszawie istnieją właściwie dwa tylko teatra, tak zwany Wielki i Rozmaitości (patrz Dział Sztuk pięknych). Jako na miasto posiadające blisko 300,000 ludności, z której znaczna część

lubuje się w rozrywkach dramatycznych jest to rzeczywiście za mało.

Więc też w ostatnich latach podczas letniej pory powstawały jak na drożdżach teatrzyki ogródkowe, korzystając z każdego miejsca które się nadawało do tych przedstawień.

Tych teatrzyków bywało czasem sześć albo siedm na raz, a niektóre z nich robiły wcale dobre interesa, zwłaszcza jeżeli letnia pora zbyt dżdżysta i chłodna nie przeszkadzała publiczności oddawać się uciechom ogródkowo-dramatycznym.

A i właściwe teatra warszawskie mają swoje letnie mieszkanie. Jest niem letni teatr w ogrodzie Saskim, który w ostatnich latach wyrósł na wcale ozdobną budowę.

Ten letni nawet teatr pod względem wygody pomieszczenia, czystości i urządzenia wewnętrznego, daleko za sobą zostawia starszych swoich braci. Czasem w lecie dawane też są przedstawienia w teatrze na wyspie w Łazienkach.

Oprócz tego istnieje na ulicy hr. Berga stary cyrk, tak zwany Rappo, gdzie chwilowo zjeżdżają przedsiębiercy różnych sztuk łamanych, oraz sąsiad jego cyrk Salomońskiego, który już dwa lata przetrwał.

Dodać do tego wypada teatrzyk w towarzystwie dobroczynności w którym co rok odbywają się przedstawienia amatorskie na dochód ubogich, oraz różne sale koncertowe, z których prym trzymają sale redutowe w gmachu teatralnym, a po nich sala resursy obywatelskiej, wynajmowana dość często na koncerta, prelekcye i ogólne zebrania różnych stowarzyszeń.

Powiedziałem powyżej, że w Warszawie znajduje się wielu lubowników teatru. Zdawna już Warszawianie słynęli tem usposobieniem i dowodzą tego względami, jakiemi otaczają ulubionych swoich artystów.

W żadnem może z większych miast Europejskich nie sypano tylu oklasków, nie rzucano na scenę tylu bukietów, nie rozdano wreszcie tylu kosztownych upominków. Bywały benefisy które przechodziły summę 4,000 rsr. chociaż dochód z zapełnionej sali wielkiego teatru po zwykłych cenach nigdy tysiąca rubli nie dochodzi. To usposobienie do rozrywek dramatycznych Warszawian tak jest stałe i niezmienne, że w porze zimowej, przy najgorzej nawet obsadzonym repertoarze, co mówiąc nawiasem, dość często zdarza się u nas, teatr jest zwykle zapełniony. Gusta jednakże uczęszczających do teatru bywają zmienne. Dawniej lubowali się oni przedewszystkiem w wesołych francuzkich wodewilach. Dzisiaj spuściznę po tym ferworze wodewilowym wziął Offenbach, którego też nam reżysserya opery tutejszej nie żałuje.

Ale przy tem dramat dzisiaj jest na porządku dziennym. Dramat jakkolwiek bardzo oszczędnie przedstawiany najliczniej zapełnia salę i najdłużej utrzymuje się na scenie. Winniśmy to sympatycznym nazwiskom pierwszych naszych dramatycznych artystów, a głównie pani Modrzejewskiej i panu Królikowskiemu.

Nie potrzebujemy również dodawać, bo każdemu to wiadomo, że zdawna ulubieniec Warszawian Żółkowski, starczy sam za cały nieraz personel i tradycyjnie to wiadomo, że nazwisko jego na afiszu przyciąga widzów.

W innej właściwej rubryce (Dział sztuk pięknych) pomieszczonej w Przewodniku wyliczeni są po szczególe wszyscy główniejsi artyści tutejszej sceny. Nam tu dodać wypada, że Warszawa posiada ich wielu odznaczających się pierwszorzędnym talentem i mogących się stać ozdobą każdej sceny Europejskiej. Komuż bowiem oprócz artystów powyżej wymienionych obce są nazwiska pań: Bakałowiczowej, Niewiarowskiej, panny Popiel, pp. Rapackiego, Ostrowskiego, Chomińskiego, Tatarkiewicza, i tylu innych, którzy przy odgrywaniu sztuk różnego zakresu, stanowiących repertuar teatrów warszawskich, rozwijają całe zasoby talentu i umiejętności scenicznej.

Pomimo tego jednak prawda każe wyznać, że pod względem liczby personelu dramatu i komedyi stosownie do potrzeb sceny towarzystwo nasze dramatyczne nie znajduje się wcale w postępie.

Utalentowani artyści, których wymieniliśmy w znacznej przynajmniej części, oddawna już są ulubieńcami publiczności naszej, a z młodszych aspirantów do ich chwały i zasług scenicznych nie ma prawie nikogo ktoby, w przyszłości mógł scenie tutejszej zapewnić równie świetne a zasłużone tryumfy.

Można nawet powiedzieć, że wiele rodzajów ról nie znajduje w obecnym składzie personelu dramatycznego dostatecznej obsady, trzeba się niejaraz ratować jak można; role w niektórych sztukach większych zwłaszcza rozmiarów z wielką trudnością bywają obsadzone, a brak ten coraz bardziej wybitniejc.

Toż samo co o dramacie i o komedyi można powiedzieć i o operze. Wprawdzie truppa włoska, zjeżdżając do Warszawy corocznie na sezon zimowy, zmusza operę miejscową do odgrywania tylko lżejszego zakresu utworów, pomiędzy któremi jak już to powiedzianem zostało Offenbach trzyma pewne miejsce

Ale i bezwzględnie przyznać trzeba, że opera nasza dzisiaj daleko już odbiegła od dawnych swoich świetnych czasów, które dla kassy teatralnej stanowiły niewyczerpane źródło dochodu.

Również i balet z którego Warszawa kiedyś słynęła, i który zaledwie tylko Paryskiemu ustępował, w świetności solistów i ogólnem obsadzeniu, dzisiaj daleko skromniejsze zajął stanowisko.

Pomimo tego jednak sądzimy, że umiejętnie korzystając z żywiołów, jakie się znaleźć mogą pod ręką, a głównie z dobrej woli publiczności zawsze chętnej do dopomagania rozwojowi sceny, teatr nasz mógłby wprędce rozszerzyć swoją działalność we wszystkich gałęziach i stanąć na stanowisku, jakie mu się z prawa należy. Do Warszawy zjeżdżają dość często artyści zagraniczni. Pod tym względem miasto nasze należy do uprzywilejowanych. Nie ma prawie znakomitego Europejskiego artysty, którego by Warszawianie nie słyszeli. Przyjęcie jakiego tu doznają zachęca ich częstokroć do powrotu, Warszawianie bowiem zdawna zjednali sobie rozgłos wielkich lubowników muzyki. Dowodzą tego często tutaj powtarzające się koncerta, zwłaszcza w porze zimowej. Nadmienić bowiem wypada, że Warszawa sama cieszy się znaczną ilością pierwszorzędnych muzycznych talentów.

Teatrzyki ogródkowe są jak gdyby pomocniczemi filjami dwóch teatrów warszawskich. Przygotowują one publiczność tutejszą do wrażeń jakie sztuka wywołuje, i rozprzestrzeniają pomiędzy nią coraz bardziej lubownictwo przedstawień teatralnych.

Teatrzyki te zasilają się głównie truppami prowincyonalnemi, pomiędzy któremi towarzystwa pp. Trapszy i Ratajewicza pierwsze trzymają miejsce. Od kilku lat gust ogółu ludności zwraca się znacząco ku tego rodzaju przedstawieniom. Dawniej z wielkiem powodzeniem przyjmowano tu truppy francuzkich śpiewaczek kankanujących i kaskadujących. Dzisiaj żaden z przedsiębierców nie pomyśli nawet o takiej truppie. Za to na cyrki konne, akrobatyczne i magiczne przedstawienia znajduje się tu zawsze wiele amatorów. Warszawa posiada aż dwa cyrki czasowe. Jeden tak zwany teatr Rappo do rozmaitych użytków przeznaczony (ostatnio nawet odbywały się tam prelekcye niedzielne), drugi, zaraz w sąsiedztwie cyrk zbudowany przez p. Salamońskiego, który już przez dwa lata zbierał u nas znaczne dochody. A i przedstawień amatorskich nie brak u nas. Uprzywilejowanem miejscem do tych przedstawień jest teatrzyk Dobroczynności, który pół wieku blisko temu dał zawiązek Teatrowi Rozmaitości. W Teatrzyku Dobroczynności odbywają się rok rocznie przedstawienia na ubogich.

* * *

Pomiędzy przechadzkami miejskiemi Warszawian pierwszeństwo trzyma ogród Saski. Położony w samym środku miasta, wielki obszarem, bujny roślinnością, jest on rzeczywiście nie małem dobrodziejstwem dla mieszkańców tutejszych.

Na wiosnę, w lecie lub jesienią nawet, ogród Saski zawsze bywa przepełniony spacerującemi. Dopomagają znacznie do tego oddawna znajdujące się tam sztuczne wody mineralne i świeżo zbudowany teatr letni. W ogrodzie Saskim również odbywają się różne letnie uroczystości, loterye fantowe etc., z których dochód przeznaczony bywa na korzyść instytucyi dobroczynnych.

Do tego ogrodu uczęszcza różnorodna publiczność. Zwykle jednak spotykać tam można tych, którym środki pieniężne wzbraniają oddaleńszych przechadzek lub przejażdżek połączonych z większemi kosztami. Pomiędzy siedzącymi na ławkach spotykać można jedne i te same twarze. Ci noszą nazwy filarów ogrodu Saskiego. Rozmaite kategorye spacerujących rozdzielają się w ten sposób. Zrana hydropaci i goście wód mineralnych, w południe emeryci i prawdziwi amatorowie świeżego powietrza, wieczorem publiczność mieszana. W soboty jednak ogród Saski oddzielną przybiera barwę. Ściąga tam tłumnie ludność z przyległych dzielnic, zamieszkałych głównie przez starozakonnych, i zapełnia wszystkie alee. Wówczas zwykli goście ogrodu wyrugowani ze swoich siedzib tułają się gdzie kto może.

Ogród Krasińskich jest wyłącznie prawie w posiadaniu ludności starozakonnej, która tam zbiera się każdodziennie nie oglądając się na soboty. Mniejszy on od Saskiego i daleko mniej przedstawia dogodności, a posiada w sąsiedztwie swojem drugi zakład sztucznych wód mineralnych najdawniejszy w Warszawie.

Znaczną część długości Warszawy, stanowi linja ciągnąca się od Starego miasta i Zamku, aż do rogatek Belwederskich. Jest to Krakowskie-Przedmieście w całej swojej rozciągłości, Nowy-Świat i Alee Ujazdowskie. Wzdłuż tej wielkiej arteryi miejskiej, w każdy dzień pogodny, ciągną nieprzerwanym sznurem tłumy powozów i pieszych. Podczas lata zwłaszcza najbardziej to ożywiona część miasta, tam też najwystawniejsze usadowiły się sklepy i mieszkania najdrożej popłacają.

Nowy-Świat kończy się przy placu Trzech Krzyżów Od tego też placu usadowiły się alee Ujazdowskie, które wraz z przyległemi obszarami zupełnie oddzielną część miasta stanowią. Jest to ulubione miejsce przechadzek, ogrody ciągną się tam bez końca. Pierwszeństwo przed innemi trzymają Łazienki, ogród botaniczny i Szwajcarska dolina. Do Łazienek uczęszczają zwykle powozowi, od samego bowiem środka miasta znajdują się już one w znacznej odległości. Czasem, bardzo rzadko w dnie świąteczne odbywają się tam teatralne przedstawienia. Do powodzenia jednak takich przedstawień potrzebną jest stała pogoda, a Warszawa wcale się nie odznacza pod tym względem przychylnością aury. Za to ogród botaniczny to poezya Warszawy.

Tam napawają się głównie świeżem powietrzem zakochani lub też kandydaci na zakochanych. Ileż to westchnień przebrzmiało pod temi cienistemi aleami! Ileż to małżeństw tam uplanowanych w zawiązku kojarzyło się później! Ileż strzelistych spojrzeń utonęło w tych klombach ciągnących się do nieskończoności.

Zupełnie inną fizyonomję przedstawia Szwajcarska Dolina położona trochę bliżej miasta w samym środku alei Ujazdowskich. Szwajcarską dolinę głównie w modę wprowadził Bilse, który odbył tam wielką ilość kampanii muzycznych. Jest to można powiedzieć salon letni Warszawy i zgromadzają się tam zwykle wszystkie żywioły wchodzące w skład warszawskiego towarzystwa. Szwajcarska Dolina jest exhibicyą strojów, placem przeglądu na którym, wszystkie niemal piękności warszawskie odbywają musztrę. Muzyka jest punktem zjednoczenia tego wszystkiego, hasłem w imię którego zbiera się ten cały zastęp strojów, wdzięków, oraz lubowników natury i sztuki. W Aleach Ujazdowskich, jak również w całej dzielnicy je okalającej gromadzą się głównie letnie mieszkania warszawskie. Pod tym jednak względem miasto nasze nie celuje. Budowanie willi bardzo drogo tu kosztuje i trzeba ludzi bardzo zamożnych, żeby mogli sobie pozwalać tego zbytku. Istnieje jednak tam dość znaczna liczba pałacyków letnich zajmowanych zwykle przez bogatsze rodziny, ci bowiem którzy szukają prawdziwie świeżego powietrza połączonego z oszczędnością kosztów wyprowadzają się za miasto, chociaż i tam wynajmowanie mieszkań jest stosunkowo dość kosztowne.

Do liczby bardzo uczęszczanych przechadzek miejskich policzyć trzeba i Saską Kępę, która zwłaszcza w niedziele i dni świąteczne zapełnia się ludnością pracującą, pragnącą odetchnąć po całotygodniowem zajęciu. Rzeźko też tam idzie zabawa, a tańce, karuzele i huśtawki stanowią główne jej żywioły. Każda z kolonii tak licznie na Saskiej Kępie zagęszczonych, przemienia się w salę balową, a nieraz ochocze pląsy długo w noc się przeciągają.

Świeżo założony tuż przy moście park Praski poważniejszą już odznacza się fizyonomyą. Nie nabył on jeszcze dotychczas oddzielnej swojej charakterystyki, można tylko powiedzieć, że jest przechadzką *neyliżową*. Do parku nie potrzeba się stroić, powozów tam bardzo nie wiele zajeżdża, nie szukać tam modnisiów i elegantek, którzy w publiczności do parku uczęszczającej, nie znajdują dla siebie stosownego otoczenia. Pomimo tego przechadzka ta coraz bardziej wchodzi w użycie zasilona głównie ludnością prazską, która szuka tam świeżego powietrza.

Warszawa otoczona jest wieńcem ogrodów. Szossa po za Mokotowskiemi rogatkami jest dalszym ciągiem Alei Ujazdowskich. Spotyka się tam kolejno Mokotów, Wierzbno, Królikarnię i wreszcie zakrętem ku Wiśle droga zbacza na Wilanów.

Wszystkie te ogrody, szczególniej ostatni, są ulubionemi przechadzkami Warszawian. Tam też mnóstwo osób przenosi się na letnie mieszkania, których coraz więcej się mnoży, chociaż nie odznaczają się one wielkiemi wygodami. Ale za to jako kompensata wzrastają ciągle w cenie.

Natolin i Ursynów są jak gdyby filjami Wilanowa, i goście przybywający zwiedzać dawny pałac Króla Jana III-go, robią zwykle do tych dwóch miejscowości wycieczki.

Bliżej już Warszawy leży Czerniaków, słynny z odpustów na Świętego Bonifacego. Od pewnego jednak czasu odpusty te coraz bardziej ubożeją w gości, od jakiego bowiem dziesiątka lat zmieniła się temperatura i Maj zwykle pogodny u nas, obecnie bywa jakby dalszym ciągiem zawiei marcowych.

W przeciwnej stronie miasta po za rogatkami Marymonckiemi leży Marymont dzisiaj zupełnie już opustoszały, tak zwana Kaskada, którą stanowi naparstkowy spadek wody pod mostkiem i wreszcie Bielany, gdzie w drugie święto Zielonych Świątek gromadzi się zwykle wielki tłum Warszawian różnych stanów.

Dawniej bywała to arcymodna przejeżdżka, dzisiaj odpust Bielański zmienił już zupełnie fizonomię przemieniając się wyłącznie prawie w zabawy ludowe.

Jest także kilka ogrodów po za Pragą, chociaż te mało bywają uczęszczane, Warszawianie bowiem zdawna nie wiele mają sympatyi do tamtej strony Wisły i to też głównie przeszkodziło większemu rozwinięciu się Pragi, która do tego zdawała się posiadać wszelkie stosowne żywioły.

Za miejsca przechadzek dla Warszawian służą także bliższe stacye wzdłuż kolei żelaznej, jako to Pruszków z sąsiednim mu Helenowem, Grodzisk, a nawet Skierniwice, chociaż ogród Skierniewicki obecnie zamknięty jest dla publiczności.

Należy tu także wspomnieć o ogrodzie Ohma niegdyś, Unruha za Wolskiemi rogatkami, ten jednak żyje już tylko szczątkami swojej dawnej sławy.

* * *

Warszawa nie posiada właściwego swego *sezonu*, a raczej ma ich dwa zimowy i letni.

O zimowym mają czytelnicy wyobrażenie z tego co już poprzednio powiedzieliśmy, główne w nim zajęcia i zabawy sta-

nowią bale i wieczory wszelkiego rodzaju, koncerta, a przedewszystkiem i głównie teatr.

Na ten zimowy sezon zjeżdża do Warszawy mnóstwo gości z prowincyi i nawet dość oddalonych. Wszystko wówczas drożeje, a ceny warszawskie mają ten przywilej, że raz poskoczywszy w górę, utrzymują się tak przez rok cały, aż do następnej zimy, która znów staje się powodem do nowego ich podrożenia.

Tym sposobem stopa życia w mieście naszem podnosi się rok rocznie i od jakiego dziesiątka lat podwoiła się prawie. Byłoby to dobrem, gdyby ułatwienie sposobu zarobkowania odpowiadało tej drożyznie, ale ponieważ tak nie jest, cały ciężar spada na tych, którzy mają stałe i z góry oznaczone dochody i tym sposobem podnosi się ciągle znaczna już i tak liczba ubóztwa.

Główną epoku *sezonu* letniego jest Czerwiec i miesiąc ten w Warszawie nazywają Karnawałem lata.

W Czerwcu bowiem najczęściej wypadają Zielone Świątki wraz z przejażdżką na Bielany, jedna lub dwie loterje w ogrodzie Saskim, wianki, a przedewszystkiem wyścigi konne i jarmark na wełnę. Na ten więc miesiąc zjeżdża do Warszawy mnóstwo obywateli ziemskich z których wielu przywozi ze sobą żony i córki, ruch się zdwaja, handel się ożywia i przez drugą zwłaszcza połowę czerwca miasto przybiera świąteczną fizyonomję. Nawet teatra zwykle puste podczas pory letniej, w czerwcu zapełniają się widzami.

Ale jak to mówi przysłowie „po jarmarku chudy targ.“ Po uciechach czerwcowych następuje tak zwana ogórkowa pora, która się rozciąga aż do połowy Września. Miasto wówczas pustoszeje, kto może wyjeżdża na wieś lub za granicę, handel i przemysł wloką się żółwim krokiem i następuje jak gdyby sen letni, podczas którego Warszawa nabiera sił na zimowe zapasy.

* * *

Jakkolwiek stopa życia w Warszawie, jak już to powiedzieliśmy, jest bardzo wysoką, miasto nasze różni się jednak znacznie w obyczajach od stolic zachodnich. Warszawianie w ogóle wcześniej idą spać i raniej wstają, aniżeli mieszkańcy Paryża, Wiednia, Berlina.

Z wyjątkiem pory karnawałowej około jedenastej w nocy ruch na główniejszych nawet ulicach miasta zmniejsza się znacznie, zaś po północy rzadkich już tylko napotkać można przechodniów.

W ogóle pora obiadowa dla Warszawian wypada pomiędzy 2-gą a 4-tą z południa, chociaż w domach arystokratycznych

i bogatszych przyjęte pod tym względem obyczaje angielskie i francuzkie. Obiadują tam pomiędzy 5-tą a 6-tą z południa, kojąc niecierpliwość żołądka obfitem śniadaniem. Zwykła więc pora wizyt rannych wypada dla osób średniego stanu pomiędzy godziną 12-tą a 2-gą z południa, w tak zwanym zaś wielkim świecie wizyty ranne oddają się od 1-ej z południa do 5-ej.

Mężczyzni ranne wizyty nawet ceremonjalne odbywają, jak to zresztą wszędzie jest przyjęte w tużurkach, frak przybiera się dopiera od obiadu; wieczorami w tak zwanym wielkim świecie frak jest w ciągłym użyciu. W teatrze, z wyjątkiem uroczystych przedstawień, panuje wielka swoboda w stroju, toż samo na koncertach etc.

Zaproszony na obiad lub wieczór, powinien najdalej w trzy dni oddać wizytę tak zwaną dziękowalną, przedstawiający się damie obowiązany jest również do wizyty.

Od pewnego czasu, krawaty białe wieczorami weszły w ogólny zwyczaj, nietylko bowiem już na rauty, ale nawet na zwykłe wieczory tygodniowe, krawat biały jest nieodzowny w tak zwanym wielkim świecie.

W średniej klassie panuje pod tym względem daleko większa swoboda, chociaż i tu w wielu miejscach starają się przyswoić wielkoświatowe zwyczaje. Francuzki język, a raczej makaroniczna mięszanina wyrażeń polskich z francuzkiemi jest mocno w użyciu w bogatszych salonach. W pewnej jednak koteryi od niejakiego czasu angielszczyzna weszła w modę, język bowiem francuzki zanadto się uprzystępnił, angielski zaś mniej dla ogółu przystępny stanowi niejakie wyróżnienie. I nie idzie tu nawet o mowę angielską ale o obyczaje, sposób życia i niektóre wyrażenia gentlemańskie, co wszystko mile drażni uszy i oczy tych którzy przedewszystkiem od innych wyróżnić się pragną. Dla tego też i rauty weszły w modę.

Te rauty, okraszone filiżaneczką herbaty, rozpoczynają się zwykle o godzinie jedenastej w nocy. W Warszawie bowiem bardzo późno zbierają się na wieczory. Jest to tylko naśladowanie obyczajów Paryżan, którzy z wieczornemi wizytami czekają zwykle aż do ukończenia pory teatrowej. W Warszawie jednak istnieją dwa tylko teatra, większa więc część tych którzy późnem przychodzeniem oddają hołd niedorzecznej modzie nudzi się u siebie, i ziewając wyczekuje stosownej godziny do udania się na wieczór. A z każdym rokiem godzina ta coraz bardziej się w noc posuwa, tak, że obecnie zaledwie o północy zapełniają się salony.

Jeżeli rauty z małym wyjątkiem nie narażają wydających je na zbyt wielkie koszta, to za to wieczory tańcujące odbywają się

z wielką wystawą. Zwykle okrasza je suta wieczerza z używanemi w takich razach rozmaitemi dodatkami. Często taki wieczór bywa prawie ruiną dla niejednej rodziny, bo pan i pani domu silą się na wystawne przyjęcie gości, ci zaś ostatni a raczej żeńska ich reprezentacya, stara się zbytkownem ubraniem uczynić honor domowi. Jedni sadzą się nad drugich i Warszawa pod tym względem nie ma nic do pozazdroszczenia najbogatszym nawet Europejskim miastom. Takie życie nad stan, wyradza mnóstwo pieniężnych kłopotów, utrudnia zawieranie związków małżeńskich, a zaraźliwie działając przykładem rozszerza coraz więcej kółko swoich ofiar.

* * *

Restauracyi, handlów win, cukierni, kawiarni, oraz innych miejsc ku wygodzie publicznej w Warszawie nie brak.

Już to z dawnych czasów pierwszorzędne restauracye utrzymywane były przez kucharzów francuzkiej narodowości, pomiędzy którymi z dawna słynęli Chevreux, Heurteux, a głównie i przedewszystkiem Mary.

W ślady ich poszedł dziś Bouquerelle, utrzymujący restauracyę w hotelu angielskim przy ulicy Wierzbowej, a zarazem i sam hotel.

Z innych pierwszorzędnych restauratorów wyliczyć można restauracyę Brukalskiego, François (Franciszka), oraz restauracye w hotelach: Europejskim, Victoria i Maring'a. Pomiędzy resursowymi restauratorami, głównie słynął Conti, odznaczający się wyrobem lodów wyborowych.

Z kucharzów miejscowego pochodzenia najwięcej jest znany Maciejowski. Zdawna również w Warszawie miały wzięcie zakłady gastronomiczne, w których tradycyjnie utrzymywała się sława najlepiej przyrządzanych pewnego rodzaju potraw.

Takim był niegdyś Zielony ogródek, słynny z raków i szparagów i Szyller, traktyernik teatralny, który dorobił się rozgłosu wybornemi kapłonami i pieczenią z rożna. Zielony ogródek przenosząc się z miejsca na miejsce, zgasł bezpotomnie, nigdzie teraz specyalnie nie przygotowują w tak wybornym sposobie raków i szparagów, a raczej wszędzie te letnie przysmaki podają równie dobrze. Za to tradycya Szyllera utrzymała się, chroniąc się ciągle pod opieką skrzydeł teatralnych. Po Szyllerze objęła traktyernię Poziomkiewiczowa, po niej Karczewska, a nareszcie Brajbisz, który po dziś dzień ją utrzymuje, chociaż niebezpiecznego współzawodnika znalazł w pani Czuleńskiej, która też obok niego założyła restauracyę.

Tak zwanych tanich garkuchen jest również bardzo wiele, a popęd do tego dały tanie kuchnie, założone tu przez ludzi miłosiernych, które przeważnie na zniżenie cen wpłynęły.

Jak na polu gastronomicznem francuzi, tak znów w cukierniczych wyrobach włosi i szwajcarzy najwięcej zyskali sobie rozgłosu. Syndykiem cukierników warszawskich jest Lourse, a raczej firma, która nazwę jego zachowała, ciągle trzymając się teatru. Dalej idą Koch, Czajkowski, Semadeni, Clotin etc. Większa część tych zakładów cukierniczych utrzymuje billardy, na których głównie w zimie odbywają się od rana do wieczora bezustanne zapasy różnorodnych partyj, ku wielkiej uciesze widzów, przypatrujących się tłumnie całemi godzinami tej walce na kije. Bo Warszawianie widocznie mają wiele czasu do stracenia i nie żałują go.

W Hotelu Europejskim istnieje cukiernia po Czernerze, którą świeżo Lourse nabył. Tam znowuż, w ciasnym pokoiku obok głównej sali gromadzą się najlepsi szachiści z Warszawy. A posiada ich miasto nasze wielu odznaczających się grą wyborową, i może nawet pod tym względem współzawodniczyć z Londynem, Paryżem, Berlinem. Wysełani nawet z Warszawy emissaryusze na kampanie szachowe, powracali otoczeni laurem tryumfu.

Kawiarni jest tutaj wielka ilość, w ostatnich zwłaszcza czasach namnożyło się tych zakładów, a życie kawiarczane kwitnie niestety w mieście naszem w całej sile swojej.

Dziś jednak nie ma już owych kawiarń, których firmy ogólnie znane gromadziły tłok gości do brudnych i zaciśnionych pokoików. Oranowska, Żanetka, Grassow, Łaniewska, Kawa Saska, znikły już oddawna z horyzontu. Miejsce ich zajęły kawiarnie więcej już zastosowane do wymagań nowoczesnych, i rozdzieliły pomiędzy siebie gości, których dla każdej z nich pozostała się jednak dostateczna liczba.

Trudno wypowiedzieć ile tam pewny rodzaj młodzieży a nawet i ludzi dojrzałego wieku, marnuje nadaremnie czasu i pieniędzy.

O mało com niezapomniał o o handlach win z których z dawna Warszawa słynęła. Z tych prym bezsprzecznie trzyma handel p. Fukiera w rynku Starego-Miasta, który istnienie swoje na tem samem miejscu nie na lata, ale na wieki liczy i w piwnicy swojej posiada zapasy win mogące od pierwotnego prawie założenia handlu wyciągnąć rodowody. W rozgłosie z dobroci win głównie węgierskich, obok Fukiera zajmuje miejsce Krzymiński, utrzymujący z dawna skład win na placu teatralnym.

Znaczniejsze handle tego rodzaju utrzymują zarazem sklepy delikatesów, a gastronomiczną sławą, współzawodniczą nieraz

zwycięzko z pierwszorzędnymi restauratorami. Z tej kategoryi handlów znane są dobrze Warszawianom firmy Stępkowskiego, Boqueta, Sowińskiego i Szulca, Rozmanitha, Riedla (obecnie Langnera) etc..

Zresztą bawarye z ogródkami i bez ogródków stanowią jak gdyby tylną straż tej całej armii gastronomicznej, którą Warszawa wystawiła do boju.

Dopiero w przeciągu kilku ostatnich lat bawarye rozpowszechniły się u nas. Były one jak gdyby uszlachetnieniem prostych szynków, chociaż w rzeczy nie wiele się od nich różnią. Tam sprzedawano piwo marcowe, tu bawarskie, które mocniejsze, droższe i essencyonalniejsze, nie posiada jednak wielu przymiotów piwa marcowego, zdawna ulubionego trunku Warszawian, a dziś zupełnie prawie wyszłego z użycia.

Podczas kiedy szynki, pozostając przy dawniejszem dość nędznem pomieszczeniu i obsłudze, ustępowały ciągle z pola, tłocząc się ku krańcowym dzielnicom, bawarye rozsiadały się w środku miasta, urządzały się na sposób niemiecki, przybierając do pomocy, ogródki, restauracye, i wszelkiego rodzaju zabawy, pomiędzy któremi prym trzymały kręgielnie i billardy. W ostatnich czasach zyskały one dzielną pomoc w sztuce dramatycznej.

Prototypami tych piwnych zakładów były bawarya w domu b. Rezlera na Krakowskiem Przedmieściu i pod Lipką na ulicy Przejazd.

Ciekawemi byłyby dzieje podrożenia stopniowego lokalów tych zakładów. Płacą one dzisiaj co najmniej cztery razy więcej aniżeli przy pierwszem ich założeniu. A ponieważ cena piwa pozostała prawie ta sama, jest to oczywistym dowodem jak znacznie powiększyła się w Warszawie liczba lubowników tego trunku. Bawarye o każdej prawie godzinie przepełnione są gośćmi i często posiedzenia długo w noc się tam odbywają.

O prostych szynkach nie wiele mamy do powiedzenia. Charakterystyka tych zakładów, grających przeważną rolę w zdemoralizowaniu niższych klass ludności warszawskiej, wymagałaby osobnej rubryki, a na to i czasu i miejsca nam braknie. Niektóre z tych szynków utrzymały się jeszcze w samym środku miasta, naprzykład znany szynk w sąsiedztwie pomnika Kopernika. I jeżeli byłoby co na tem polu do życzenia, to pragnęlibyśmy szczerze, ażeby w tej walce piwa z wódką pierwsze odniosło zwycięztwo. Dla tego pożądanem by było, ażeby dla użytku niższych klass ludności warszawskiej można było wyrabiać tańsze, a jednak posilne gatunki piwa, jak to dawniej miało miejsce. Dotychczasowe jednak usiłowania pod tym

względem były bezowocnemi, tradycya dawnych piw marcowego a głównie tak zwanego szlacheckiego zatarła się zupełnie.

* * *

Warszawianie mają sobie za zaszczyt, że ich ktoś nazwał francuzami północnemi.

I nazwą tą chętnie się popisują, szczególniej nagabują cudzoziemców jak im się Warszawa podoba.

— A cóż—pytają, wszakże miasto nasze, to mały Paryż, nieprawdaż?

Warszawa jednak nie jest tak zupełnie podobną do Paryża, jakby się tym *optymistom* (!) zdawało i lepiej jej z tem. Niektóre wybitne różnice charakteru Warszawian od usposobienia ludności wielkich miast zachodnich staraliśmy się wykazać w ciągu tego artykułu.

Trzeba jednak przyznać, że istnieją niektóre rysy wspólne nam i francuzom. Toż same zaufanie w siebie w pomyślności, toż samo zwątpienie za lada pośliźnięciem się nogi. Pochodzi to z pewnej lekkomyślności charakteru, od której mało kto wolnym jest u nas. Zamiłowanie w pozorach stanowi także jednę z tych cech wspólnych nam i Paryżanom. Pozór gra u nas bardzo ważną rolę i dla niego wiele się poświęca. Stąd nie mało zboczeń, nieszczęść nawet.

Mamy ludzi utalentowanych, inteligentnych, wykształconych i wyrobionych w różnych kierunkach. Mamy poetów a w potrzebie znaleźliby się i mówcy, mamy projektowiczów a nawet czasem i ludzi czynu, mamy poświęcających się i korzystających z poświęceń. Ale człowiek z charakterem jest u nas prawdziwą rzadkością. O charakter rzeczywiście męzki stały, nieugięty, zdolny wytrwać na stanowisku w złej czy dobrej doli, o charakter znamionujący owego męża, którego Horacy stawił za wzór dla swoich współobywateli, bardzo jest trudno u nas. Nie umiemy utrzymać miary, będzie u nas zawsze zbyt wiele lub za mało; skala powinności ludzkich rośnie nam i maleje w oczach.

Opieszałość jest także wadą nader rozpowszechnioną u nas. Odkładanie do jutra i oglądanie się na to jutro, wielu z nas jest wspólnem. Dla tego tymczasowość stała się u nas stanem normalnym. Aby dzień przepchnąć, może to i będzie. A dzień za dniem leci i nic nowego nie przynosi. Nie umiemy użyć czasu i zdawałoby się ciągle, że go mamy zbyt wiele. Marnujemy go na drobnostki na rzeczy bezpożyteczne. A tracimy przez to częstokroć to, co mamy pod ręką.

Warszawianie, w ogóle wziąwszy, są to zacne serca a lekkie głowy. Łatwo zapominają uraz, i nie ma prawie takiej winy, którąby w przeciągu kilku lat nie zatarła się w pamięci nie tylko pojedyńczej osoby, ale nawet opinii publicznej. Z tegoż samego jednak usposobienia wypływa i skwapliwość do potępienia bez osiągnięcia należytego przekonania. Warszawianie lubią się uprzedzać i przez pewien czas uparcie stoją przy swoich uprzedzeniach. Żadne wówczas dowody nie pomogą, trzeba przeczekać; kto cierpliwy ten wygra.

Warszawianie lubią ploteczki i pod tym względem Warszawa jest wielkiem miastem parafialnem. Wszyscy się tu znają, a przynajmniej wiedzą o sobie. Jest to złe i dobre, złe gdyż pozbawia poniekąd koniecznej swobody jaka każdemu jest potrzebna, dobre, bo stanowi pewną kontrolę moralności publicznej, pewną miarę do której się koniecznie stosować trzeba. Do rozrywek tęsknią, bez zabaw uschliby jak kwiaty bez słońca. Ale i na te zabawy nakładają kontrolę, karcąc jedni drugich i ostrzegając się wzajemnie, żeby się miara nie przebrała.

Wiele jednak u nich znaczy umiejętnie dane hasło w tę lub ową stronę. Kto umie dobrze krzyczeć, tego wszyscy słyszą u nas. A jak tylko go usłyszą to i wygrał, powiadają bowiem sobie, że kiedy krzyczy, ma do tego prawo. Tym sposobem wielu u nas wyrobiło sobie stanowisko i opinię, prawda, że nie na długo, ale zawsze zarobili na tem.

Główną jednak, najwybitniejszą może cechą naszą jest możność przerzucania się od jednej do drugiej ostateczności. Nikt nie może na pewno przewidzieć jakie będzie jutro usposobienie ogółu. Zależy to od jakichś, nieznanych prądów, których zbadać niepodobna. Dla tego też trudno powiedzieć, że wyrabiamy się w tym lub owym kierunku, bo zawieje jakiś niespodziany wiatr i kierunek licho weźmie. A obróci się to na złe czy na dobre, mniejsza o to, zawsze się obróci.

O Warszawiankach przyjdzie nam tylko powtórzyć zdanie, jakie wyrzekliśmy parę razy o nich w ciągu tego artykułu. Wpływowi ich przyjaznemu społeczeństwo nasze zawdzięcza nie mało, a wiedzą one dobrze o tem i potrafią umiejętnie rachować się z siłami.

Popęd do zbytków, jaki niewiastom naszym mężczyzni zarzucają, z ich własnej winy pochodzi. Jest to broń jak każda inna, a trzeba umieć korzystać z tego co się ma pod ręką. Jeżeli kobiety się stroją, jeżeli chcą być pięknemi, dla kogoż to o niewdzięczni!? Kto ich nieświadomie do tego zachęca? Kto wymyślił kwestyę kobiecą i stawił ją na stół, żeby słabsze głowy zamącić? Kto lubi rozprawiać o tem co się i w dalekiej może

przyszłości nie upraktyczni, opuszczając to co ma pod ręką i z czego by korzystać wypadało.

Pod tym względem kobiety nasze, a przynajmniej ich większość, trzyma się axiomatu francuzkiego *laissez faire, laissez aller* i mają słuszność.

Ale mają one i miłość wielką, a ta miłość promieniejąc w około nich przez rodzinę zbawia społeczeństwo.

Do kobiety to naszej napisał poeta:

Na kogo spojrzysz przyjaznym wzrokiem
Temu i skała kwiat rodzi,
Temu pod czarnej burzy obłokiem
Na żywem świetle nie schodzi:
Lecz kogo zorza nie naprowadzą
Kogo twój ciemny wzrok zajdzie,
Temu i drzewa kwiatu nie dadzą,
Ten w morzu wody nie znajdzie.

W. Szymanowski.

DZIAŁ KOŚCIELNY.

Opis świątyń wszelkiego wyznania znajdujących się w Warszawie i pobliskich jej okolicach, podaliśmy już w Opisie Warszawy, obecnie pozostaje nam wyliczyć parafie, wymienić jakie i kiedy odbywają się nabożeństwa, podać wiadomość o zarządzie spraw kościelnych i duchownych, wreszcie objaśnić rozmaite formy i przepisy kościelno-administracyjne przy sporządzaniu aktów stanu cywilnego.

ŚWIĄTYNIE PARAFIALNE PRAWOSŁAWNE.

Warszawa liczy 9 cerkwi parafialnych prawosławnych, a mianowicie: 1) Cerkiew Katedralna, ulica Długa. Protojereje: Metaniew, Czechowicz, Horyzontów. 2) Cerkiew Łazienkowska, protojerej Jan Sławin. 3) Cerkiew w b. Zamku Królewskim, ksiądz Walerjan Ławrski. 4) Cerkiew przy ulicy Podwal, ksiądz

Aleksander Budziłowicz. 5) Cerkiew w Aleksadrowskiej Cytadeli, ksiądz Jan Azbukin. 6) Cerkiew na cmentarzu Wolskim, protojerej Jan Korzeniowski. 7) Cerkiew na Pradze, ksiądz Mikołaj Juchnowski. 8) Cerkiew w Aleksandro-Maryjskim Instytucie, ksiądz Teodor Lewaszew. 9) Cerkiew w 1-szem męzkim gimnazyum, Gerwazy Sikorski.

NABOŻEŃSTWA w ŚWIĄTYNIACH PRAWOSŁAWNYCH.

Codzienne nabożeństwa odbywają się tylko w Soborze Katedralnym przy ulicy Długiej i dwóch cerkwiach arcybiskupich: Preobrażeńskiej (wejście od ulicy Miodowej) i Pokrowskiej (wchód od ulicy Długiej). W innych cerkwiach nabożeństwo odprawia się wyłącznie w dnie świąteczne i uroczyste i w wigilie takowych.

Msze św. i nabożeństwa wieczorne w przeddzień świąt odbywają się we wszystkich cerkwiach jednocześnie: Msza o godzinie 10 rano—nabożeństwa wieczorne od pierwszego dnia Wielkiejnocy do 14 września o 6 wieczór, od 14 września do Wielkiejnocy o 5-ej popołudniu. Wyjątek tu stanowią cerkie: Preobrażeńska, w której msza odprawia się o 7-ej rano, i Pokrowska, w której msza odbywa się o 9-ej.

PARAFIA GREKO-UNICKA.

W Warszawie istnieje jedna tylko parafia Greko-Unicka licząca 495 parafian. Kościół unicki znajduje się przy ulicy Miodowej na przeciw pałacu dawniej arcybiskupiego. Parafia Greko-unicka Warszawska należy do dieceezyi Chełmskiej. Przełożony kościoła kanonik katedralny, Filip Diaczon, wikaryusz Piotr Skalski.

Nabożeństwa w kościele Greko-Unickim odbywają się codziennie rano, a w dnie świąteczne w godzinach południowych.

PARAFIE RZYMSKO-KATOLICKIE w WARSZAWIE.

1-a Parafia Ś-go Jana (przy ulicy Święto-Jańskiej pod Nr. 4, przy Kościele Archi-Katedralnym Ś-go Jana). Proboszcz: Kapituła Metropolitarna. Granica parafii ma następny kierunek: od Wisły przechodzi ulicami: Bednarską przez Skwer, Kozią, Miodową do Kapitulnej, z Kapitulnej Podwalem, przez kawałek Freta do Mostowej, Mostową przez Boleść do samej Wisły.

2-a Parafia Panny Maryi (przy ulicy Kościelnej, pod Nr. 1888, przy Kościele Panny Maryi). Administrator: X. Roguski Maciej. Granica tej parafii przechodzi od Wisły ulicami: Boleść, Mostową, kawałkiem Freta od Mostowej do Ś-to Jerskiej, Ś-to Jerską przez plac za ogrodem Krasińskich, ulicą Nowolipki do Dzikiej, Dziką aż do rogatek Powązkowskich (z wyjątkiem possesyi Nr. 2308), wciąż okopami do Wisły.

3-a Parafia Przemienienia Pańskiego (przy ulicy Miodowej, pod Nr. 494 przy Kościele Przemienienia Pańskiego). Proboszcz: X. Kanonik Więckowski Antoni. Granica tej parafii przechodzi począwszy od rogu ulic: Miodowej i Senatorskiej, przez Senatorską do placu Bankowego, Rymarską, Przejazd, przez kawałek Nowolipek, od Przejazd do placu za ogrodem Krasińskich, tymże placem do Sto-Jerskiej ulicy, Sto-Jerską do Freta, Freta do Podwala, Podwalem do Kapitulnej, Kapitulną do Miodowej, Miodową do ulicy Senatorskiej.

4-a Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (przy ulicy Leszno pod Nr. 671a, przy Kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny). Administrator: X. Kanonik Kossowski Henryk. Granica tej parafii przechodzi od rogu ulic: Przejazd i Leszna, Lesznem do Solnej, Solną do Ogrodowej, zaś Ogrodową do Solnej, aż do okopów, obie strony to jest lewa i prawa należą do tejże parafii; dalej zaś do końca ulicy Ogrodowej przy okopach idąc wciąż okopami, prawa strona należy do tej parafii, aż do rogatek Powązkowskich, do włącznie posessyi Nr. 2308; także do tej parafii należą Powązki od Nr. 20 do 30.

5-a Parafia S-go Andrzeja (przy ulicy Chłodnej, pod Nr. 931, przy Kościele S-go Karola Boromeusza). Administrator: X. Kanonik Metelski Piotr. Granica przechodzi od rogu ulic: Grzybowskiej i Granicznej wciąż ulicą Grzybowską do okopów, okopami do ulicy Chłodnej, zaś Chłodną i Elektoralną do ulicy Solnej, po obu stronach, jak niemniej w tejże przestrzeni przerzynając ulicę Wronią, Waliców; Białą i Żelazną, także po obu stronach; dalej z ulicy Elektoralnej, idąc Solną do Ogrodowej, tak prawa jak i lewa strona należą do tejże parafii, zaś od Ogrodowej tylko prawa strona ulicy Solnej należy do parafii S-go Andrzeja, aż do Leszna, i tak dalej idąc Lesznem, Rymarską, przez plac Bankowy, Żabią, Graniczną do ulicy Grzybowskiej.

6-a Parafia Wszystkich Świętych (przy ulicy plac Grzybowski, pod Nr. 1084, przy Kościele Wszystkich SS). Administrator: X. Hollak Józef. Granica parafii przechodzi od ulicy Marszałkowskiej, Chmielną do Twardej, przez część Twardej do drogi żelaznej, linią drogi żelaznej do okopów, okopami do ulicy Grzy-

bowskiej, Grzybowską do Granicznej, z Granicznej do Królewskiej, Królewską do Marszałkowskiej, Marszałkowską aż do Chmielnej.

7-ma Parafia Świętej Barbary (przy ulicy Nowogrodzkiej, pod Nr. 1600b, przy Kościele na cmentarzu S-to-Krzyzkim). Administrator: X. Wyrzykowski Adam. Granica przechodzi od ulicy Marszałkowskiej i rogu ulicy Koszyki, drogą prowadzącą do okopów, a stykającą się przy okopach z ulicą Nowowiejską— dalej wciąż okopami do rogatek Jerozolimskich, przechodząc rogatki Jerozolimskie do linii drogi żelaznej, idąc dalej linią drogi żelaznej do ulicy Twardej, Twardą do Chmielnej, Chmielną do Marszałkowskiej, Marszałkowską do ulicy Koszyki i drogi obok ulicy Koszyki prowadzącej do okopów, a stykającej się przy okopach z ulicą Nowowiejską.

8-ma Parafia Świętego Aleksandra (przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr. 1741, przy Kościele S-go Aleksandra). Proboszcz X. Leski Jan. Granica parafii zacząwszy od okopów między koszarami huzarskiemi a ogrodem Belwederskim, przechodzi wciąż okopami przez rogatki Belwederskie i Mokotowskie, dalej idzie okopami gdzie się kończy ulica Nowowiejska, od okopów drogą do ulicy Marszałkowskiej stykającą się przy ulicy Marszałkowskiej z ulicą Koszyki, ztąd dalej ulicą Marszałkowską do alei Jerozolimskiej, aleą do ulicy Smolnej, Smolną do Książęcej, kawałek Książęcej do Rozbrat, Rozbrat, dalej Górną i granicami koszar kirasierskich, ułańskich i huzarskich a ogrodem Łazienkowskim i Belwederskim, aż do okopów.

9-ta Parafia Świętej Trójcy (przy ulicy Solec, pod Nr. 2920a przy Kościele S-tej Trójcy). Administrator: X. Jasionowski Franciszek. Granica parafii przechodzi okopami od Wisły przez rogatki Czerniakowskie, do ogrodu Belwederskiego, gdzie się kończą koszary huzarskie, ztąd idzie między koszarami huzarskiemi, ułańskiemi i kirasierskiemi, a ogrodem Belwederskim i Łazienkowskim do ulicy Górnej; dalej Górną, Rozbrat do Książęcej, kawałek Książęcej do Smolnej, Smolną, z Smolnej przecinając aleę Jerozolimską granicami posessyi Nr. 2909 a 2910, ogrodem Foksalu Nr. 1297 a posessyą Nr. 2858, między 2857 a 2685 przecinając ulicę Tamka pomiędzy possesyami 2846a, a 2845 aż do ulicy Obożnej, to jest, że possesye 2909. 1297, 2857, 2846a należą do parafii S-go Krzyża, zaś possesye 2910, 2858, 2859, 2845 należą do parafii S-tej Trójcy, dalej od tego miejsca idzie ulicą Obożną aż do Wisły.

10-ta Parafia Świętego Krzyża (przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr. 406, przy Kościele S-go Krzyża). Administrator: X. Kanonik Jakubowski Adam. Granica parafii przechodzi po-

czwszy od possesyi włącznie domu N. 2009 aleą Jerozolimską do ulicy Marszałkowskiej, dalej Marszałkowską, aż do Królewskiej, ztąd Królewską do Krakowskiego-Przedmieścia, Krakowskiem-Przedmieściem do ulicy Obożnej, ulicą Obożną do włącznie possesyi Nr. 2765b, dalej idzie granicą tej possesyi między 2846a a 2845, między 2857 a 2859, między 2892 a 2858, 2909 a 2910, aż do alei Jerozolimskiej.

II-ta Parafia Świętego Antoniego (przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 473a przy Kościele Ś-go Antoniego). Administrator: X. Kanonik Mościcki Tomasz. Granica tej parafii przechodzi od Wisły ulicą Obożną do Krakowskiego-Przedmieścia, Krakowskiem-Przedmieściem do Królewskiej, Królewską do Granicznej, Graniczną i Żabią do Senatorskiej, Senatorską do Koziej, Kozią do poczty, ztąd przez skwer do Bednarskiej, Bednarską aż do Wisły.

12-ta Parafia Prazka (przy kościele na przedmieściu Pradze). Proboszcz: X. Prałat Zwoliński Stanisław Kostka. Całe przedmieście Praga należy do tej parafii położonej w granicach cyrkułu Prazkiego.

NABOŻEŃSTWA RZYMSKO-KATOLICKIE.

Nabożeństwa w kościołach parafialnych rozpoczynają się codziennie o godzinie 6-ej rano Mszą Ś-tą zwaną prymarya, po której idą koleją msze czytane lub wotywy do 10-ej rano. W kościołach: Katedralnym, Ś-go Antoniego, Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej i WW. Świętych na Grzybowie, ostatnie msze odbywają się o godzinie 11-ej.

W Każdą sobotę, jako też i wigilię świąt uroczystych, we wszystkich kościołach odprawiane bywają w godzinach popołudniowych nieszpory.

W niedziele i święta uroczyste nabożeństwa rozpoczynają się jak i dni powszednich prymaryą. Po prymaryi w niektórych kościołach (Ś-to Krzyzkim, Panny Maryi na Nowem Mieście, WW. Świętych na Grzybowie) odbywają się nauki dla klassy ludności w tym tylko czasie do kościoła uczęszczać mogącej. Poczem następują znów ciche msze i wotywy zakończane wielką mszą czyli summą z kazaniem. W kościołach: Ś-go Jacka przy ulicy Freta i Opieki Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej kazania poprzedzają summę; w kościołach zaś: Ś-go Krzyża po summie, a w kościele WW. Świętych w czasie summy odprawiają się msze zwane ostatniemi.

Nieszpory w dnie świąteczne i wigilie tychże rozpoczynają się zwykle o godzinie 4-ej. W czasie odpustów połączone są z naukami lub kazaniami. Po nieszporach w czasie odpustu odbywają się processye.

Prócz zwykłych nabożeństw w dnie niedzielne i świąteczne, nabożeństwa odpustowe w kościołach warszawskich przypadają w następnym porządku.

W Styczniu:

Dnia 1 (*Nowy Rok*) w kościołach: Ś-go Aleksandra, Ś-go Jacka, Ś-tej Trójcy, Ś-go Józefa Oblubieńca N. Maryi Panny, Ś-go Franciszka Serafickiego, Ś-tej Anny, Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście.—*Dnia 6* (*w uroczystość Trzech Króli*) w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście.—*Dnia 15* (*w uroczystość Ś-go Pawła*) w kościele Ś-go Ducha.—*Dnia 19* (*w uroczystość Imienia Jezus*) w kościołach: Ś-tej Trójcy, Ś-go Antoniego i w kaplicy Szpitalnej Dzieciątka Jezus.—*Dnia 26-go* (*w uroczystość Ś-ej Agnieszki*) w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej. *Tegoż dnia* obchodzoną bywa uroczystość Nawrócenia Ś-go Pawła w kościołach: Ś-go Krzyża i Ś-tej Anny.—*Dnia 29-go* (*uroczystość ś-go Franciszka Salezego*) w kościele św. Józefa wprost ulicy Królewskiej.

W Lutym:

Dnia 2-go (*uroczystość Oczyszczenia N. Maryi Panny*, czyli *Matki Boskiej Gromnicznej*), w kościołach: Ś-tej Anny, Ś-go Jacka i Ś-tej Trójcy na Solcu.—*Dnia 7-go* (*uroczystość ś-go Romualda*), w kościele na Bielanach.—*Dnia 16-go* (*ś-tej Scholastyki*), w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście.—*Tegoż dnia* (*św. Walentego*), w kościele Ś-go Ducha.

W Marcu:

Dnia 4-go (*ś-go Kazimierza Królewicza*), w kościołach: pod wezwaniem Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście i w kaplicy instytutowej na Tamce.—*Dnia 7-go* (*ś-go Tomasza z Akwinu*), w kościele Ś-go Jacka. *Tegoż dnia* (*ś-go Bałdzimierza*, patrona kowali), w kościele Ś-tej Anny.—*D. 8-go* (*ś-go Jana Bożego*), w kościele Ś-go Andrzeja Apostoła.—*D. 19-go* (*ś-go Józefa*), w kościołach: pod wezwaniem Ś-go Józefa Oblubieńca Najśw. Maryi Panny, Narodzenia N. Maryi Panny, Ś-go Jacka, Ś-go Marcina, Panny Maryi, Ś-go Ducha i na Pradze.—*D. 21-go* (*ś-go Benedykta*, patrona lasów), w kościele Ś-go Kazimierza na

Nowem-Mieście,—*D. 25-go* [1] (*Zwiastowanie N. Maryi Panny*), w kościołach: Ś-go Aleksadra, Ś-tej Anny, Ś-tej Trójcy, Ś-go Jacka, Ś-go Marcina, Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście i Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

W Kwietniu:

Dnia 4-go (*Najświętszej Maryi Panny Bolesnej*), w kościołach: Ś-tej Anny, Opieki św. Józefa, Ś-go Ducha i parafialnym na Pradze. Uroczystość tu obchodzi się zawsze w piątek przed niedzielą Kwietnią.—*Wielki czwartek* (data zmienna), w kościele Ś-tej Trójcy z absolucyą generalną. *Wielki piątek* (dat. zmien.), w kościołach: Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, Panny Maryi, Ś-go Jacka, Ś-go Marcina—gdzie po nieszporach udzielaną bywa benedykcya papiezka. *Drugie św. Wielkiejnocy* (dat. zmien.), w kościele Ś-go Andrzeya (pamiątka uroczystości Emaus). *Trzecie święto* (dat. zm.), w kościołach: Ś-go Franciszka, Opieki ś-go Józefa naboż. bractw. Serca Jezusowego. *Niedziela przewodnia* (dat. zm.), w kościele Ś-go Ducha ku uczczeniu pięciu ran Chrystusa.—*D. 23-go* (*ś-go Wojciecha biskupa*), w kościele Przemienienia Pańskiego.—*D. 28-go* (*ś-go Witalisa męczennika*), w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie spoczywają zwłoki tego świętego pod kaplicą Matki Boskiej.

W Maju:

Dnia 3-go (*Znalezienie ś-go Krzyża*), odpust zupełny w kościele Ś-go Krzyża [2].—*D. 4-go* (*ś-tej Moniki*), w kościołach: Ś-go Marcina odpust całodzienny, Opieki ś-go Józefa dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcijańskich. *Tegoż dnia* (*uroczystość Opieki ś-go Józefa*), w kościele pod temże wezwaniem i w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. Maryi Panny na Krak.-Przedmieściu. *Tegoż dnia* (*uroczystość ś-go Floryana M.*), w kościele loretańskim na Pradze.—*D. 8-go* (*ś-go Stanisława Biskupa*), w kościołach: Ś-go Ducha, Ś-tej Anny, w Woli i na Powązkach. (Uroczyste święto).—*D. 11-go* (*Najświętszej Maryi Panny Łaskawej*), w kościele tegoż nazwiska przy ulicy Ś-to Jańskiej.—

[1]) Uroczystość Zwiastowania N. M. Panny, przypada jak wyżej na dzień 25 marca, jednakże gdy dzień ten wypadnie w ostatnim tygodniu Wielkiego Postu, to Kościół uroczystość tę przenosi na Poniedziałek po Niedzieli Przewodniej.

[2]) Tenże sam odpust odprawia się też w kościołach Ś-go Ducha i Ś-go Jacka, lecz odkładanym bywa na pierwszą po tej dacie niedzielę.

D. 16-go (*ś-go Jana Nepomucena*), w kościele Przemienienia Pańskiego [1]).—*D. 17-go* (*ś-tej Weroniki i Juljana*), w kościele Przemienienia Pańskiego.—*D. 18-go* (*ś-go Feliksa z Kantalicyum*, patrona dziatek), w kościele Przemienienia Pańskiego. NB. powyższe trzy uroczystości składają razem 40-to godzinne nabożeństwo w wyżej wymienionej świątyni.—*D. 22-go* (*Wniebowstąpienie Pańskie*), w kościołach: Ś-go Jacka, Ś-go Franciszka, Ś-tej Trójcy i dopołudniowe nabożeństwo w kościele Opieki ś-go Józefa. (Święto uroczyste).—UWAGA. W miesiącu maju odbywają się prócz wyżej wymienionych nabożeństw odpustowych, nabożeństwa doroczne na uczczenie Boga-Rodzicy-Dziewicy zwane Nabożeństwami Majowemi, które przez cały miesiąc Maj tak zrana jak i wieczorem prawie we wszystkich świątyniach uroczyście z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i stosownemi doń naukami są odprawiane.

W Czerwcu:

Dnia 1-go w kościele Opieki św. Józefa rozpoczyna się nabożeństwo zwane *Czerwcowe na uczczenie Serca Pana Jezusa*, które trwa codziennie przez cały ten miesiąc Czerwiec i jeszcze trzy dni, to jest 1, 2 i 3 Lipca, na pamiątkę 33-ch lat przebywania Chrystusa Pana na ziemi.—*D. 9-go* (*śśw. Pryma i Felicyana*), w kościele N. Maryi Panny Panny Łaskawej.—*D. 13-go* (*ś-go Antoniego z Padwy*), w kościołach: parafialnym Ś-go Antoniego, Ś-go Franciszka, gdzie przez dziewięć Wtorków poprzedzających uroczystość ś-go Antoniego, odprawia się Nowenna z wystawieniem N. Sakramentu z kazaniem i processyą. Początek jej o godzinie 10-ej. Nadto odpusty w kościołach: Przemienienia Pańskiego, Ś-go Ducha i na Pradze.—*D. 20-go* (*Najsłodszego Serca Pana Jezusa*), w kościele Opieki ś-go Józefa 40-godzinne nabożeństwo.—*D. 24-go* (*Narodzenie ś-go Jana Chrzciciela*), w kościele katedralnym Ś-go Jana.—*D. 27 i 28-go* rozpoczęcie *40-godzinnego nabożeństwa* w kościele katedralnym Ś-go Jana. - *D. 29-go* uroczystość *śśw. Piotra i Pawła*. Odpust w kościele Ś-tej Trójcy i Zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa w kościele katedralnym Ś-go Jana.

Prócz tego w Czerwcu zazwyczaj (czasem w końcu maja) przypadają następne uroczystości, których dzień zależny jest od dnia Wielkiejnocy: w 7 tygodni po Wielkiej nocy *Zesłanie Du-*

[1]) Uroczystość Ś-go Jana N. odprawia się również i w kościołach: Ś-tej Anny, Ś-go Antoniego, lecz pierwszej niedzieli po tej dacie, jeżeli data ta nie w niedzielę wypadnie.

cha św. (Zielone świątki), w kościołach: Ś-go Ducha, Ś-go Jacka, Ś-go Marcina, gdzie po drugich Nieszporach udzielaną bywa benedykcya papiezką i na Bielanach.—W 8 tygodni po Wielkiej nocy uroczystość *Ś-tej Trójcy*, w kościołach: Panny Maryi, Ś-go Krzyża i Ś-tej Trójcy. We czwartek po św. Trójcy *Boże Ciało*, w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta. – W tymże dni *Processye* uroczyste na zewnątrz kościołów: z rana z Archikatedry ś-go Jana, po południu z kościoła Ś-go Aleksandra i WW. Świętych na Grzybowie.—*Oktawa Bożego Ciała.* Processye na zewnątrz kościoła, z rana z kościoła Ś-go Krzyża i Panny Maryi. Po południu z kościołów: Ś-go Jacka, Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i Ś-tej Barbary na Koszykach.—*Zakończenie uroczystości Bożego Ciała.* Po południu wychodzą Processye uroczyste do 4-ch ołtarzy urządzonych w parafiach kościołów: Ś-tej Trójcy na Solcu i Narodzenia N. Maryi Panny na Lesznie.

W Lipcu:

Dnia 2-go (*Nawiedzenie N. Maryi Panny*), w kościołach: Opieki ś-go Józefa, Panny Maryi i Ś-go Jacka.—*D. 6-go* (*ś-go Józefa Kalasantego*), w kościele N. Panny Maryi Łaskawej. Tegoż dnia *Opatrzności Boskiej*, w kościołach: Ś-go Ducha i Ś-go Karola Boromeusza.—*D. 11-go* (*Przeniesienie relikwii ś-go Benedykta*), w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście.—*D. 16-go* (*N. Maryi Panny Skaplerznej*), w kościołach: Ś-go Jacka, Panny Maryi z oktawą, Ś-go Józefa Oblubieńca N. Maryi Panny i Narodzenia N. Maryi Panny na Lesznie.—*D. 19* (*ś-go Wincentego à Paulo*), w kościele Ś-go Krzyża.—*D. 20-go* (*ś-go Wincentego à Paulo*), w kościele Ś-go Kazimierza na Tumce.—*D. 26-go* (*Oktawa ś-go Wincentego à Paulo*), w kaplicy Dzieciątka Jezus. Tegoż dnia *ś-tej Anny, Matki Najśw. Maryi Panny*, w kościele tego nazwiska.—*D. 27-go* (*ś-tej Anny*), w kościele Ś-go Jacka i na Pradze. Tegoż dnia *ś-tej Maryi Magdaleny*, w kościołach: Ś-go Jacka i Ś-tej Anny.

W Sierpniu:

Dnia 2-go (*N. Maryi Panny Anielskiej*), w kościołach: Ś-go Franciszka, Ś-go Antoniego, Ś-tej Anny i u Przemienienia Pańskiego. – *D. 6-go* (*Przemienienie Pańskie*), w kościołach: Panny Maryi, z oktawą, Przemienienia Pańskiego, Ś-go Ducha i Katedralnym, gdzie następnej niedzieli powtórzenie tegoż Odpustu.—*D. 7-go* (*ś-go Kajetana*), w kościołach: Przemienienia Pańskiego i Ś-tej Trójcy na Solcu, gdzie po nieszporach odbywa się święcenie bukietów z kwiatów poświęcanym olejem i namaszcze-

nie słabych oczu.—*D. 10* (*ś-go Dominika*), w kościele Ś-go Jacka. Tegoż dnia *św. Wawrzyńca*, na Woli i na Powązkach.—*D. 15-go* (*Wniebowzięcie N. Maryi Panny*), w kościołach: Panny Maryi, Ś-go Jacka, Ś-go Józefa Obl. N. M. P., Ś-go Marcina, gdzie po nieszporach benedykcya papiczka, Ś-tej Trójcy, Ś-tej Anny, Ś-go Kazimierza i na Pradze.—*D. 16-go* (*ś-go Rocha*), w kościele Ś-go Krzyża.—*D. 17-go* (*ś-go Jacka*), w kościele Ś-go Krzyża.—*D. 21* (*ś-tej Joanny Fremiot*), w kościele Opieki ś-go Józefa.—*D. 25* (*ś-go Ludwika*), w kaplicy Ś-go Kazimierza na Tamce.—*D. 28-go* (*ś-go Augustyna Patryarchy*), w kościołach: Ś-go Marcina odpust, a w kościele Opieki. ś-go Józefa dopoł. nabożeń. Matek chrześcijańskich i Najśł. Serca Pana Jezusa.—*D. 29-go* (*Ścięcie ś-go Jana*), w kościele katedralnym Ś-go Jana.—*D. 31-go* (*Pocieszenie N. Maryi Panny*), w kościołach: Ś-go Marcina i Panny Maryi.

We Wrześniu:

Dnia 7-go (*Ś-tej Róży Limańskiej*), w kościele Ś-go Jacka.—*D. 8-go* (*Narodzenie N. Maryi Panny*, uroczystość), w kościele tegoż nazwiska (na Lesznie), i w kościołach: Ś-go Ducha (z oktawą), Ś-go Jacka, Ś-tej Anny, Ś-tej Barbary, Ś-tej Trójcy, gdzie w wigilję uroczystości o godzinie 7-ej wieczorem jutrznia jest śpiewaną, odbywa się processya, oraz przed kościołem illuminacya (oświetlenie).—*D. 12, 13 i 14-go* (*Najsłodszego Serca Maryi*), w kościele Ś-tej Anny 40-godzinne nabożeństwo.—*D. 14-go* (*Podwyższenie Ś-go Krzyża*), w kościołach: Ś-go Krzyża, Ś-go Jacka i Ś-go Ducha.—*D. 21-go* (*Pięciu ran Chrystusowych wyrażenie na ciele ś-go Franciszka*) w kościele Ś-go Antoniego, kończące się 40-godzinnem nabożeństwem.—*D. 28* (*ś-go Józefa z Kopertynu*), w kościele Ś-go Franciszka. Tegoż dnia *ś-tej Tekli*, w kościołach: Ś-go Józefa Oblubieńca N. Maryi Panny i Ś-go Marcina. Tegoż dnia *Błogosław. Ładysława z Gielniowa* w kościele Ś-tej Anny.—*D. 29* (*ś-go Michała Archanioła*), w kościołach: Ś-go Józefa Obl. N. Maryi Panny i Panny Maryi na Nowem Mieście.

W Październiku:

Dnia 2-go (*ŚŚ. Aniołów Stróżów*), w kościołach: Ś-go Józefa Obl. N. Maryi Panny, Ś-tej Anny i w kościele Opieki św. Józefa dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcijańskich.—*D. 4-go* (*ś-go Franciszka Serafickiego*), w kościołach: pod temże wezwaniem przy ulicy Zakroczymskiej, Ś-go Antoniego i Przemienienia Pańskiego, tudzież w kościele Ś-tej Anny, gdzie odpust ten w 1-szą niedzielę po uroczystości się odprawia.—*D. 4-go* (*N. Maryi Panny*

Różańcowej), w kościołach: Ś-go Jacka i Ś-go Józefa Obl. N. M. P., jak w jednym tak i w drugim kościele z oktawą, w końcu której 40-godzinne nabożeństwo. Z kościoła S-go Jacka wychodzi po nieszporach processya na zewnątrz, do pobliskich Świątyń, gdzie są śpiewane 5 tajemnic Różańca ś-go (to samo i w kościele S-go Józefa tylko że tu wewnątrz Świątyni); tenże odpust i na Pradze.—*D. 15 (ś-tej Teresy)*, w kościele Ś-go Józefa Obl. N. M. P.—*D. 17-go (Błog. Maryi Małgorzaty)*, w kościele Opieki Ś-go Józefa.—*D. 19-go (Ś-tej Filomeny)*, w kościele Ś-go Krzyża. Tegoż dnia *Ś-go Piotra z Alkantary*, w kościele Ś-go Antoniego. —*D. 24-go (Ś-go Rafała)*, w kościele Ś-go Ducha.—*D. 26-go (ŚŚ. Kryspina i Kryspianina)*, w kościele S-go Jacka.—*D. 30-go (Błog. Anioła z Akry)*, w kościele Przemienienia Pańskiego.

W Listopadzie:

Dnia 1-go (Wszystkich Świętych, uroczystość), w kościołach: Wszystkich Świętych, gdzie obchodzoną bywa w tym dniu pamiątka poświęcenia tego Przybytku Bożego; u Ś-go Jacka, Ś-tej Trójcy i Ś-go Franciszka.—*D. 4-go (Ś-go Karola Boromeusza)*, w kościołach tegoż nazwiska: przy ulicy Chłodnej i na Powązkach.—*D. 7 (W oktawę Wszystkich ŚŚ.)*, w kościele Opieki ś-go Józefa dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcijańskich.—*D. 9-go (Opieki N. Maryi Panny)*, w kościołach: Ś-go Jacka i Ś-tej Anny.—*D. 16-go (Ś-go Marcina Biskupa)*, w kościele Ś-go Marcina. Tegoż dnia *Ś-go Stanisława Kostki*, w kościele S-go Ducha (z oktawą tygodniową) pierwszego i ostatniego dnia całodzienne nabożeństwo odpustowe, w inne zaś dni oktawy wotywy solenne o godzinie 9-tej z rana.—*D. 20 (Ś-go Feliksa Walezyusza)*, w kościele Ś-tej Trójcy.—*D. 21-go (Ofiarowanie N. Maryi Panny)*, w kościele Opieki ś-go Józefa.—*D. 25-go (Ś-tej Katarzyny Męczenniczki)*, w kościele Ś-tej Trójcy.—*D. 30-go (Ś-go Andrzeya Apostoła)*, w kościele tegoż nazwiska przy ulicy Bonifraterskiej.

W Grudniu:

Dnia 3-go (Ś-go Franciszka Ksawereyo), w kościele S-go Ducha.—*D. 4-go (Ś-tej Barbary)*, w kościołach: Panny Maryi, Ś-tej Trójcy i Ś-tej Barbary na Koszykach (tenże sam odpust odprawiać się będzie 7-go (w niedzielę) i w kościele Ś-go Józefa Obl. N. Maryi Panny.—*D. 8 (Niepokalane Poczęcie N. Maryi Panny*, uroczystość), w kościołach: Katedralnym Ś-go Jana (w kaplicy Literackiej), Ś-go Ducha (z oktawą). (W dniu *pierwszym* i *ósmym* całkowite nabożeństwo odpustowe z kazaniami i processyami tak z rana jak i po południu; w inne zaś dni oktawy Wotywy o go-

dzinie 9-ej), oraz w kościołach: Ś-go Andrzeja przy ulicy Senatorskiej, Ś-go Jacka, Ś-go Józefa Obl. N. M. P., Ś-go Marcina, Ś-tej Anny, Ś-tej Trójcy, Ś-go Franciszka, Ś-go Antoniego i Przemienienia Pańskiego odpusty całotygodniowe, zaś w kościele Opieki Ś-go Józefa odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo Matek chrześcijańskich.—*D. 10-go* (*Matki Boskiej Loretańskiej*), w kościele Ś-tej Anny.—*D. 15-go* (*Ś-go Aleksandra*), w kościele pod temże wezwaniem.—*D. 25-go* (*Boże Narodzenie*), w kościołach: Ś-go Jacka, Ś-go Marcina i Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście.—*D. 27-go* (*Ś-go Jana Ewangielisty*), w kościele Ś-tej Anny,—a w kościele Opieki Ś-go Józefa dopołudniowe nabożeństwo bractwa Najsłodszego Serca Pana Jezusa.—*D. 30 i 31-go* (*Ostatnie dwa dni Starego Roku i pierwszy dzień Nowego Roku*), 40-godzinne nabożeństwo w kościołach: Ś-go Aleksandra i Narodzenia N. Maryi Panny na Lesznie.—*D. 31-go* (*Uroczystość zakończenia Starego-Roku*), w kościołach: Ś-go Franciszka Serafickiego, Ś-go Ducha i Ś-tej Anny. Nieszpory o godzinie 4-tej z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processyami.

* * *

Kościół **Ewangielicko-Augsburski** znajduje się przy ulicy Królewskiej, pastoren przewodniczącym jest w nim ksiądz Ludwig, generalny superintendent kościołów ewangielicko-augsburskich w Królestwie Polskiem, pastorem drugim ks. Manitius.

Nabożeństwa w kościele Ewangielicko-Augsburskim przy ulicy Królewskiej, odbywają się w dni Świąteczne pierwsze o godzinie 10-ej z rana po niemiecku, drugie o godzinie 12-ej w południe po polsku, bez żadnych przemian porządku.

* * *

Kościół **Ewangielicko-Reformowany** dla wszystkich wyznawców w Warszawie i okolicach znajduje się przy ulicy Leszno, w dziedzińcu domu N. 666 (nowy 20). Pastorem przy nim jest ksiądz Józef Spleszyński, superintendent kościołów ewangielicko-reformowanych w Królestwie Polskiem. Tuż obok na placu N. $66^1/_2$ (nowy 16) wznosi się obecnie nowy gmach frontowy kościoła Ewangielicko-Reformowanego, kosztem składek współwyznawców.

Nabożeństwa w kościele Ewangielicko-Reformowanym przy ulicy Leszno, w dni Świąteczne odbywają się dwa razy: jedno o godzinie 10-ej z rana w języku niemieckim, drugie o godzinie 12-ej w południe w języku polskim, lub odwrotnie. Porządek ten zachowany jest naprzemian, naprzykład 1 czerwca r. 1873

pierwsze nabożeństwo po niemiecku, drugie po polsku; dnia 2 czerwca pierwsze polskie, drugie niemieckie; 8 czerwca niemieckie, polskie; 15 czerwca polskie z komunją, niemieckie; 22 czerwca niemieckie z komunją, polskie; 29 czerwca polskie niemieckie.

W dalszych miesiącach rozkład jest następny, w lipcu: 6 niem., pol.; 13 pol. niem.; 20 n., p.; 27 p., n.; w sierpniu: 3 n., p.; 10 p., n.. 17 n. p.; 24 p., n.; 31 n., p.; we Wrześniu: 7 p., n.; 14 n., p.; 21 p., n.; 28 po niemiecku z konfirmacyą i komunją; w październiku: 5 po polsku z komunją, po niemiecku; 12 po francuzku wraz z komunją, po polsku; 19 n., p.; 26 p., n.; w listopadzie: 2 n., p., 9 p., n.; 16 n., p.; 23 p. n.; 30 n., p.; w Grudniu: 7 p., n.; 14 n., p.; 21 p., n.; 25 niem. wraz z komunją, po polsku. 26 p. n.; 28 niem. z komunją, po polsku.

Przygotowanie do komunii odbywa się w dniu poprzedzającym o godzinie 3-ej po południu.

* * *

Synagog w Warszawie znajduje się 8-em, z tych główne: przy ulicy Daniclewiczowskiej N. 4, na Pradze obok Straży ogniowej i na Nalewkach w domu N. 28. Obecnie wznieść się ma nowy i ozdobny gmach na Synagogę przy ulicy Tłumackie. Oprócz Synagog znajduje się w Warszawie 139 domów modlitwy, mykwa gminna na Pradze i 7 mykw prywatnych w Warszawie.

Nabożeństwa w Synagodze przy ulicy Danielewiczowskiej odbywają się codziennie zrana o godzinie 8-ej i po południu o zmierzchu. W dni sobotnie i świąteczne nabożeństwo ranne trwa od godziny 9-ej do 11-ej, a niekiedy do południa, wieczorne w porze zimowej zaczynają się o godzinie w pół do 5-ej, w porze letniej o godzinie 8-ej lub w pół do 9-ej. W innych Synagogach nabożeństwa odbywają się mniej więcej w tej samej porze.

ZARZĄD KOŚCIOŁÓW i SPRAW KOŚCIELNYCH.

Zawiadywanie sprawami kościołów i duchownych prócz prawosławnych należy obecnie do Wydziału Wyznań w Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu. Dla ułatwienia jednak tych czynności kilku urzędników po b. Zarządzie wyznań, zostało przez ministerjum wydelegowanych do zostawania przy Namiestniku Królestwa.

Urzędnicy ci pracują w dawnym lokalu Zarządu Wyznań przy ulicy Miodowej N. 9 w dawnym pałacu arcybiskupim, ale nie stanowią bynajmniej oddzielnej władzy.

We wszelkich zatem sprawach duchownych, o ile te nie zależą wprost od właściwego konsystorza, lub gminy, odnosić się należy do Kancellaryi Namiestnika w Królestwie Polskiem mieszczącej się w pałacu Namiestnikowskim N. 42 na Krakowskiem-Przedmieściu, w prawym pawilonie.

Wyznanie prawosławne.

Główny Zarząd duchowieństwem prawosławnem w całem Królestwie Polskiem koncentruje się w Warszawskim Duchownym Konsystorzu, mieszczącym się przy ulicy Długiej, obok Soboru. Konsystorz pod prezydencyą warszawskiego arcybiskupa zarządza pod względem duchownym i wewnętrznej administracyi całą eparchją warszawską obejmującą 10 gub. Królestwa Polskiego. Konsystorz z djeczezalnym biskupem zostają pod władzą św. Synodu, od niego jedynie są zależni i we wszystkiem tem, co do jego atrybucyi zależy, nikt inny nie zmienia jego postanowień.

Do zarządu Dyecezjalnego należy: 1) Ochrona religii prawosławnej w dieczeyi; 2) Nabożeństwa; 3) Porządek utrzymania cerkwi; i 4) Administracya zarządu dieczezją. Sądowi duchownemu dieczezalnemu ulegają: 1) duchowni; 2) świeccy: w sprawach o małżeństwa, w sporach o prawe i nieprawe pochodzenie, i w razach przestępstw przeciwko religii i ogólnej moralności (herezii, odszczepieństwa i t. d.).

Skład Konsystorza jest następny: *Prezydujący*: Joanicijusz, arcybiskup Warszawski Nowogeorgiewski. *Członkowie*: Protojerej Aleksander (syn Siergiewa) Metaniew; Protojerej, Klemens (syn Michała) Czechowicz; Protojerej, Nikita (syn Aleksandra) Horyzontow; Protojerej, Jan (syn Grzegorza) Korzeniowski. *Sekretarz*: Radca Kolegialny Michał, syn Michała Zamorajew.

Wyznanie Katolickie.

Sprawami Kościoła katolickiego w archidyecezyi Warszawskiej zarządza Konsystorz mieszczący się w Warszawie przy ulicy Kanonja N. 2 na 1-em piętrze. Przy konsystorzu funkcyonuje sąd konsystorski rozsądzający sprawy odnoszące się do osób duchowych czysto duchownego znaczenia, oraz sprawy o unieważnienie małżeństw i separacye, to jest rozłączenie od stołu i łoża. W sądzie tym prezyduje Administrator dyecezyi Warszawskiej ksiądz prałat Zwoliński. Sędziami są: ksiądz prałat A. Sieklucki, kanonik A. Dietrich; referentem ksiądz kanonik A. Sotkiewicz, obrońcą nierozwiązalności małżeństwa ks. Fr. Kołaczewski; pisarzem i fiscalisem ks. A. Janczarski.

Do Konsystorza równie jak i do Sądu konsystorskiego podania piszą się na stemplu 30 kopiejkowym. Sprawy odnoszące

się do małżeństw rozsądzają się w soboty od godziny 11-ej do 2-ej z południa. Sąd konsystorski Archidyecezyi Warszawskiej stanowi drugą i ostatnią instancyę w sprawach małżeńskich dla dyecezyi katolickich w Królestwie Polskiem. Dla Archidyecezyi samej jednak druga instancya dotychczas nie została ustanowioną.

Do Konsystorza należy cenzura ksiąg duchownych.

Zarząd główny kościołami katolickiemi w Warszawie i dyecezyi należy do Administratora dyecezyi księdza prałata Zwolińskiego. Zarząd każdego pojedyńczego kościoła pozostaje w rękach proboszcza, kapelana, albo instytucyi, której kosztem kaplica została wzniesiona.

Wyznanie Ewangelicko-Augsburskie.

Sprawami wyznania w Królestwie Polskiem zarządza Konsystorz generalny zasiadający w Warszawie przy ulicy Miodowej w b. pałacu Arcybiskupim. Prezesem konsystorza jest generał-lejtnant, baron Minkwitz.

Wice prezesem jest ksiądz Ludwig, generalny superintendent kościołów ewangelicko-augsburskich w Królestwie Polskiem, członkami duchownymi ksiądz Berner, superintendent dyecezyi Płockiej i ksiądz Manitius; członkami świeckiemi R. S. J. Kweiser, R. S. Hasselman. Naczelnikiem Kancellaryi jest R. S. J. Kweiser.

Sąd konsystorski składa się z członków konsystorza; pisarzem sądu jest p. M. Dattelbaum, prokuratorem Karpiński Teodor obaj sprawujący podobnyż urząd przy Sądzie konsystorskim wyznania ewangelicko-reformowanego.

Adwokatami przy Sądzie Konsystorskim Ewangelicko-Augsburskim są: Ludwik Zalewski, Wojciech Helzel, Fortunat Biegański, Karol Thieme, Aleksander Parisot, Wincenty Grobicki, Aleksander Majewski, Józef Kokeli, Teodor Wedemann, Henryk Hoffmann.

Zarząd kościoła w Warszawie należy do kolegium wybieralnego z pomiędzy członków gminy. Gmina składa się ze współwyznawców i stanowi instytucyę religijno-dobroczynną. Podajemy też o niej i jej działalności wiadomość w Dziale instytucyj dobroczynnych.

Prezesem kollegium jest p. Strasburger Edward; członkami są dwaj pastorowie: Ludwig Juljusz i Manitius Karol-Gustaw, oraz 33 osób świeckich. Pisarzem kollegium jest p. Rothert Karol.

Wyznanie Ewangelicko-Reformowane.

Sprawami wyznania w Królestwie Polskiem zarządza Konsystorz zasiadający w b. pałacu arcybiskupim przy ulicy Miodowej (w prawym pawilonie, w pierwszej sieni na 1-em piętrze). Pre-

zesem konsystorza jest generał jazdy senator Karol de White, wice-prezesem ksiądz Józef Spleczyński, superintendent kościołów ewangelicko-reformowanych w Królestwie, członkami są: ksiądz August Diehl, p. Andrzej Wolff, Edward Rüdiger, sekretarzem Bogumił Foland.

Przy konsystorzu zasiada sąd konsystorski złożony z tych samych osób co i konsystorz. Prokuratorem Sądu jest p. Teodor Karpiński, pisarzem p. Maksymiljan Dattelbaum. Obrońcami pp. W. Helcel, L. Wilski, F. Biegański, J. Kokeli, K. Thieme, A. Parisot, H. Hoffmann.

Posiedzenia administracyjne konsystorza odbywają się co dwa tygodnie w dni środowe; posiedzenia zaś sądowe raz na miesiąc w pierwszą środę po 1-ym miesiąca. Sąd konsystorski wydaje wyroki mocą pierwszej i ostatniej instancyi. W sprawach rozwodowych przed podaniem prośby udać się należy do pośrednictwa pojednawczego najpierwej pastora parafii, a później do superintendenta.

Podanie pisze się na stemplu ceny kop. 30.

Zarząd kościoła w Warszawie należy do kollegium kościelnego zboru, wybieralnego z pomiędzy współwyznawców. Prezesem kollegium jest p. Adolf Loewe, składa je 10-ciu członków świeckich. Pisarzem jest p. Adolf Naake. Posiedzenia odbywają się co Czwatek o godzinie 5-ej po południu. Podania wnoszą się bez stempla. Biuro mieści się prz ulicy Leszno N. 666 (22).

Gmina czyli Stowarzyszenie wyznawców ewangelicko-reformowanych stanowi instytucyę religijno-dobroczynną i bliższe o niej szczegóły podane są w Dziale instytucyj dobroczynnych.

Wyznanie Starozakonne.

Zarząd sprawami tego wyznania zostaje w ręku Zarządu Gminy Starozakonnych. Instytucya ta ma charakter religijno-dobroczynny, a nawet społeczny. Bliższe o niej wiadomości podajemy w Dziale instytucyj dobroczynnych.

Synagogi są niezależnemi instytucyami kościelnemi, których Zarząd sprawują komitety wybrane przez współwyznawców uczęszczających do synagogi. Prezesem komitetu synagogi przy ulicy Danielewiczowskiej, jest Henryk Natanson; komitet liczy 9-ciu członków. Sekretarzem jest p. J. Elzenberg.

AKTA STANU CYWILNEGO.

Najdawniejsze kroniki kościelne wykazują, że przełożeni duchowni utrzymywali tablice chrzestne, to jest imienniki wiernych, którzy do kościoła należeli—spisy te sporządzano z okazyi

Chrztu św.; na tej zasadzie liczbę wiernych i ich imiona łatwo było skontrolować. Kontrola taka była potrzebną, ale nie była ściśle przestrzeganą, bo nie była żadnemi kanonicznemi przepisami określona. Reformacya dopiero w XVI wieku silnie wpłynęła na zaprowadzenie metryk kościelnych, w interesie bowiem duchowieństwa leżało ścisłą kontrollę swoich owieczek utrzymać. Sprawa to była tak ważna, iż się nią Sobór Trydencki zajął. Metryki kościelne utrzymywały się u nas do r. 1808, w którym z ogłoszeniem Kodeksu Napoleona zostały zmodyfikowane. Dekretem Króla Saskiego, Księcia Warszawskiego z r. 1809 obowiązek utrzymywania akt stanu cywilnego włożony został na rządców kościoła parafialnego, jako urzędników stanu cywilnego w ten sposób, aby naprzód akt cywilny, a potem obrzęd religijny do tego przywiązany odbywali. Tymże dekretem prezydenci i burmistrze umocowani zostali do ogłaszania cywilnych rozwodów, oraz spisywania ślubów cywilnych i t. d. W 1825 r. prawo sejmowe zjednoczyło akta stanu cywilnego z metrykami kościelnemi, a obowiązek utrzymywania tak połączonych akt włożyło na rządców parafii, którym polecono, aby wprzód obrzędu religijnego a potem aktu do obrzędu przywiązanego dopełniali. Co do metryk kościelnych te obok cywilnych aż do 1825 r. spisywano osobno, z przyczyny że ówczesne akta cywilne żadnej wzmianki o dopełnionym akcie religijnym nie zawierały. Dopiero po r. 1825, to jest po złączeniu akt cywilnych z metrykami kościelnemi duchowni metryk pisać zaprzestali.

Akta urodzenia. W dni 8 od urodzenia dziecko winno być ochrzczone i akt urodzenia spisany—jeżeli termin spisania aktu został spóźniony, przyczynę spóźnienia w akcie wyrazić należy. Oprócz osoby oznajmującej o urodzeniu dziecka potrzebna jest obecność 2-ch świadków (mężczyzn pełnoletnich).

Ojciec dziecka nie z małżeństwa zrodzonego wtedy może być zapisany, jeżeli jest obecny i dziecię za swoje uznaje—inaczej nie może być zapisanym chociażby matka dziecięcia go podawała; nazwisko matki również zapisuje się tylko w razie jej zezwolenia.

Dzieci naturalne uprawniają się przez małżeństwo rodziców, jeżeli przed zawarciem małżeństwa, albo w samym akcie zawartego małżeństwa zostały uznanemi, t. j. kiedy osoby zamierzające wejść w związki małżeńskie oświadczą, że dana osoba jest ich dzieckiem w związkach przedślubnych zrodzonem. Dzieci z cudzołostwa zrodzone uprawniane być nie mogą.

Każdy bez różnicy płci mający lat 50 wieku—czy to żonaty, czy bezżenny, niemający dzieci prawych, może przysposobić za dziecko każdego kto ma lat 21 skończonych—byleby ten kto ma być przy-

sposobiony był w czasie małoletności na opiece chcącego przysposobić najmniej lat trzy. Zamierzający dopełnić przysposobienia powinien zgłosić się do Sędziego Pokoju i zeznać akt odpowiedni— następnie najdalej we trzy miesiące po zeznaniu aktu należy go złożyć Prokuratorowi przy Trybunale, który przedstawi go Trybunałowi. Trybunał wyda wyrok uznający, że przysposobienie ma miejsce; wyrok ten Trybunału w trzy miesięce powinien być zatwierdzony przez Sąd Appellacyjny pod upadkiem. Wyrok taki złożony być winien urzędnikowi Stanu Cywilnego. Skutki przysposobienia zaś są takie, że przysposobiony dziedziczy po przysposabiającym tak jak dziecko prawe; po krewnych przysposabiającego praw żadnych do spadku nie ma.

Dziecko powinno być ochrzczone we właściwej parafii. W razie słabości jednak każdy ksiądz, gdy dziecię do kościoła przyniesionem będzie ochrzcić je może i wydać osobom interesowanym odpowiednie świadectwo z którem do właściwej parafii dla spisania Aktu urodzenia udać się powinny.

Przepisy Kościelne wymagają, aby dziecię ochrzczone było w kościele—w razie zaś słabości dziecka i potrzeby dopełnienia chrztu w domu, interesowani muszą uzyskać na to odpowiednie zezwolenie Konsystorza. W tym celu podaje się prośba do Konsystorza Archidiecezyi Warszawskiej na stemplu kop. 30, rezolucyę przedstawia się w kancellaryi parafialnej na mocy której ksiądz parafialny dopełnia w domu Chrztu świętego z wody i ceremonii. Bez pozwolenia konsystorskiego dziecię może być tylko ochrzczone w domu z wody. (Właściwem jest aby interesanci przynosili do spisania aktu książeczkę legitymacyjną, w ten sposób bowiem unika się wszelkich pomyłek przy wpisywaniu nazwisk, a ztąd i późniejszych sprostowań). Po odbytym akcie chrztu parafia wydaje *świadectwo urodzenia*, które służy, jako dowód dla rządcy domu do wciągnięcia nowonarodzonego do właściwych ksiąg meldunkowych. Jeśli dziecię zostało ochrzczone tylko z wody, w akcie robi się odpowiednia adnotacya, na żądanie zaś późniejsze rodziców, aby dziecię zostało ochrzczone z ceremonii, spisuje się akt oddzielny, tak zwany dodatkowy.

Osoby wyznań niechrześcijańskich, życzące przyjąć religię katolicką, winny się udać w Warszawie do Sądu policyjnego przy Zarządzie Ober-Policmajstra, a z protokułem tam spisanym zgłosić się do Konsystorza. Konsystorz na zasadzie powyższego protokułu wydaje parafii upoważnienie do ochrzczenia i spisania aktu.

Akta zawartego małżeństwa. Po dopełnieniu obrzędu religijnego duchowny parafialny spisuje odpowiedni akt cywilny. Akt

ten ma być podpisany przez dwóch asystujących obrzędowi religijnemu świadków. Wstępujący w związki małżeńskie winni są przedstawić metryki urodzenia, lub akt zejścia współmałżonka jeśli które z nich przystępuje po raz drugi do stanu małżeńskiego. W braku tych dowodów czyni się odpowiedni akt znania przez dwóch świadków pełnoletnich podpisany. Akt znania może być sporządzony w Sądzie pokoju, przed burmistrzem lub wójtem. Pozwolenie rodziców lub opiekunów, jeśli która z osób wstępujących w związki małżeńskie jest niepełnoletnią może być słowne jeżeli rodzice są obecnymi przy spisywaniu aktu, o czem robi się odpowiednia wzmianka w akcie, gdy zaś nie są obecni, mogą udzielić pozwolenie aktem prywatnym, poświadczonym przez Sąd pokoju, burmistrza, lub wójta. Jeśli intercyza (umowa przedślubna) miała miejsce, w akcie ślubu ma być wyrażona data tejże, jako też imię i nazwisko regenta, który ją sporządzał. Na przypadek braku wzmianki o niej w akcie, traci moc swoją.

Przy zawarciu ślubów małżeńskich wymagane są następujące od obu stron dowody: 1) Akt urodzenia, jako też akt zejścia, jeśli jedno z wstępujących do stanu małżeńskiego jest wdowcem lub wdową, legalizowane przez Sąd pokoju, gdy w innej gubernii. 2) Pozwolenie władzy dla urzędnika. 3) Świadectwo wyszłych zapowiedzi. 4) Pozwolenie piśmienne rodziców, lub opiekunów. 5) Piśmienne świadectwo władzy wtedy gdy jest wątpliwość, że interesant jest bezżenny i zamieszkuje w miejscu przez siebie podanem. 6) Indult od zapowiedzi, gdy nie wszystkie wyznaczone zapowiedzi było ogłoszone. 7) Indult od pokrewieństwa lub powinowactwa, gdy wchodzący w związki małżeńskie są w pokrewieństwie lub powinowactwie między sobą. 8) Indult od postu lub czasu zakazanego (a tempore vetito).

Co do 1-go. Akt urodzenia, jako też akt zejścia zastępuje się w razie potrzeby aktem znania (jak wyżej).

Co do 3-go. Zapowiedzi powinny być ogłoszone w parafii, w której mający się zaślubić zamieszkują. Jeśli pobyt ich był niestały, we wszystkich tych parafiach, w których w ciągu ostatnich 6-ciu miesięcy przemieszkiwali. Świadectwa odbytych zapowiedzi powinny być napisane na stemplu ceny kop. 15 i podpisane przez właściwego proboszcza.

Co do 6-go. Zapowiedzi powinno wyjść trzy, w terminach tygodniowych. Jeśli wchodzącym w związki małżeńskie zależy na pośpiechu, wówczas można żądać udzielenia od właściwej władzy duchownej indultu. Indult zyskuje się od Konsystorza tej dyecezyi, w której panna młoda zamieszkuje. Potrzeba jednak aby przy podaniu do konsystorza, parafia zaświadczyła, że żadne przeszkody z jej strony do małżeństwa nie zachodzą. Gdy

zapowiedzi wychodzą w innych parafiach, do prośby dołączone być winny świadectwa z każdej parafii. Powodami do indultu są: nagły wyjazd, choroba rodziców lub opiekunów i t. p.

Co do 7-go. Wedle zasad prawa z r. 1836 o małżeństwie u nas obowiązującego, a także i wedle zasad Prawa Kanonicznego, małżeństwo nie może być zawierane bezwarunkowo pomiędzy krewnemi i powinowatemi w linii prostej, czy to wstępnemi, czy zstępnemi. Przeszkodami do małżeństwa są także: 1° pokrewieństwo i powinowactwo w linii pobocznej aż do 4-go stopnia kanonicznego włącznie; 2° pokrewieństwo tak zwane duchowne, mianowicie: pomiędzy osobą dającą chrzest z jednej strony, a osobą chrzest przyjmującą i jej rodzicami chrzestnemi z drugiej strony. Pomiędzy osobą chrzest przyjmującą lub bierzmowaną i jej rodzicami z jednej strony a ojcem i matką chrzestną lub osobami bierzmowania podającemi — z drugiej strony. Nadmienić należy, że rodzicami chrzestnemi są tylko osoby trzymające dzieci do chrztu w pierwszej porze i wtedy tylko kiedy chrzest był udzielony uroczyście ze zwykłemi ceremoniami; 3° pokrewieństwo i powinowactwo tak zwane cywilne, jako to: a) pomiędzy osobą przysposabiającą, a osobą przysposobioną i jej zstępnemi (dziećmi); b) pomiędzy dziećmi przysposobionemi i dziećmi z małżeństwa spłodzonemi z jednej i tej samej osoby; c) pomiędzy przysposabiającym a małżonkiem przysposobionego; d) pomiędzy przysposobionym i małżonkiem przysposabiającego. Przeszkody pod Nr. 1 i 2-m wymienione są warunkowo, mogą być usunięte przez dyspensę władzy duchownej. Na małżeństwo pomiędzy krewnemi w linii bocznej w drugim stopniu kanonicznym udziela pozwolenie czyli dyspensę Ojciec św. zaś na małżeństwo pomiędzy krewnemi i powinowatemi w dalszych stopniach kanonicznych, oraz duchownemi i cywilnemi udziela dyspensę Biskup właściwej dyecezyi na podstawie specyalnego upoważnienia Papieża.— Ze Stolicą Rzymską znosić się należy stosownie do ostatecznych przepisów przez Rząd wydanych za pośrednictwem kollegium katolickiego znajdującego się w St. Petersburgu.

Co do 8-go. Indult od postu i czasu zakazanego udziela również konsystorz po dopełnieniu formalności jak wyżej. Ślub w piątek każdy lub sobotę może być danym tylko za indultem. Także uzyskuje się indult od różności wyznań, to jest gdy jedna ze stron jest wyznania ewangelickiego.

Małżeństwo zawiera się w parafii panny młodej i przez właściwego proboszcza. Jeśli dla jakichkolwiek przyczyn ślub ma się odbywać w innej parafii lub kościele, proboszcz właściwej parafii udzielić musi na to odpowiednie pozwolenie. Ślub może

być wszakże danym przez księdza nieparafialnego, ale w jego assystencyi.

Osoby wstępujące do stanu małżeńskiego, książki meldunkowe obowiązane są zaprodukować w koncellaryi parafialnej, albowiem na mocy tylko tego dowodu ksiądz ogłosić zapowiedzi, lub dać na nie pozwolenie może.

Akt zejścia. Spisuje się we właściwej kancellarii parafialnej w obec dwóch świadków mężczyzn pełnoletnich na mocy zaświadczenia o nastąpionej śmierci przez rządcę domu. Jeżeli zmarły skończył życie w szpitalu, zaświadczenie takie szpital od siebie przysyła. Po spisaniu aktu zejścia interesant otrzymuje kwit sznurowy, na mocy którego kassa pokładnego przyjmuje odeń opłatę za karawan i pokładne.

We wszystkich zdarzeniach nagłej i gwałtownej śmierci, w których wymagane jest obejrzenie sądowo-lekarskie, duchowny nie pierwej do spisania aktu przystąpić może, aż obejrzenie, czyli sekcya sądowa odbytą zostanie. Brak aktu zejścia dokumentami albo świadkami udowodnionym być może.

Gdy urodzenie lub śmierć nastąpi za granicami kraju, akt w miejscu urodzenia lub śmierci podług form tego kraju spisany, musi być legalizowanym przez posła lub konsula Rossyjskiego i poświadczony przez Komissyę Rządową Sprawiedliwości.

Przy każdym niemal kościele parafialnym znajduje się kaplica na wystawianie ciał zmarłych przeznaczona; wszakże ciała zmarłych na choroby zaraźliwe do kaplicy przyjęte być nie mogą na zasadzie policyjnych przepisów. Kościoły nie posiadające oddzielnych na ten cel przeznaczonych kaplic, ciał zmarłych nie przyjmują tylko chwilowo podczas nabożeństwa i to wtenczas, kiedy trumna jest metalowa i szczelnie zamknięta.

Urzędnicy Stanu Cywilnego obowiązani są pobierać opłatę podług następującej taksy:

	Kl. I.		Kl. II.		Kl. III.	
	Rs.	k.	Rs.	k.	Rs.	k.
Od Aktu urodzenia dziecka . . .	—	30	—	15	—	10
Od Aktu uznania dziecka nieprawego	—	90	—	45	—	15
Od Aktu każdej zapowiedzi małżeństwa	—	15	—	10	—	5
Od Aktu małżeństwa	—	45	—	30	—	15
Od Aktu rozwodu	12	—	3	—	—	45
Od Aktu śmierci	—	30	—	15	—	6
Od Akt przysposobienia	2	70	1	80	—	45
Podsędkowi pokoju od wysłuchania świadków i wydania Aktu zeznania	—	45	—	45	—	45

Do klassy I-ej należą: właściciele, zastawnicy, dzierżawcy, i inni jakimkolwiek tytułem posiadający całkowite dobra i wsie wszelkiej natury, właściciele i lokatorowie całych kamienic w miastach; osoby duchowne wszelkiego wyznania, urzędnicy cywilni i wojskowi, oficerowie, doktorowie, aptekarze, chirurgowie, medykowie, kupcy, handlarze, kapitaliści, bankierzy, ajenci, negocjanci, wekslarze, artyści, fabrykanci, rękodzielnicy i oberżyści.

Do klassy II-ej należą: Posiadający wójtowstwa, sołtystwa, dworki i grunta miejskie, młynarze i okupniki młynów, hamerni, papierni, tartaków i t. p., wojskowi w randze niższej oficera, oficyaliści krajowi i prywatni, majstrowie rzemiosł, przekupniarze, kramarze, garkuchniarze, piwowarzy, szynkarze i karczmarze miejscy i kupiecka czeladź.

Do klassy III-ej należą: wszyscy powyższemi dwiema klassami nieobjęci, a zaświadczeniami ubóstwa nie zasłaniający się od opłaty.

Taryfa ta zatwierdzona jeszcze w roku 1809 jakkolwiek obowiązująca, nie jest ściśle przestrzegana i w opłatach panuje dowolność z wyjątkiem wyznania starozakonnych, dla którego urzędnikami stanu cywilnego są komisarze policyjni cyrkułowi.

* * *

Dla osób wyznania prawosławnego akta stanu cywilnego prowadzą się po parafiach prawosławnych w tym samym prawie porządku co w kościele katolickim, łącząc w sobie zarazem charakter religijny i cywilny. W każdej parafialnej cerkwi znajduje się co rok wydawana przez konsystorz odpowiednia książka podzielona na 3-y części, w którą wpisują się akta urodzenia, małżeństwa i zejścia. Przy akcie urodzenia znajdują się rubryki wskazujące N-er aktu, płeć, datę, imię przychodzącego na świat, nazwiska rodziców, świadków i księdza dopełniającego chrztu.

Przy akcie małżeństwa również N-er porządkowy zawartego małżeństwa, czas, imiona i nazwiska osób wstępujących w związki małżeńskie jak i ich rodziców, imiona i nazwiska 4-ch świadków, to jest 2-ch pana młodego i dwóch panny młodej i kto daje ślub. Przy aktach zejścia rubryki wskazujące N-er aktu, płeć, czas śmierci i pochowania, imię, nazwisko, lata, chorobę zmarłego i kto dopełnił pogrzebu. Przed zawarciem aktu małżeństwa, wymagane są również formalności, zaświadczające, iż do wstąpienia w związki małżeńskie żadne nie zachodzą przeszkody, a mianowicie: metryka urodzenia, pozwolenie rodziców i władzy i t. d. Przed ślubem wymagane jest ogłoszenie 3-ech zapowiedzi.

Za sporządzenie wszelkich aktów stanu cywilnego, również jak za dopełnienie obrzędów religijnych (ślubów, chrztów, zapowiedzi, wystawienia ciała w cerkwi i t. p.) nie ma stałej taryfowej opłaty, ale wynagrodzenie pozostawia się uznaniu i możności interessanta.

Karawany opłacają się w kassie pokładnego w ratuszu podług taryfy tej samej co i dla znanych wyznania katolickiego. Opłata za miejsce na cmentarzu prawosławnym Wolskim składa się u zastępującego starostę przy Soborze rządcy domu na ulicy Długiej Nr. 13, w podwórzu po lewej stronie na dole.

Wysokość opłaty zależy od stanu zmarłego jak już o tem wspomnieliśmy w opisie cmentarza Wolskiego.

Opłaty za obrządki religijne.

Opłaty za spełnienie obrządków religijnych katolickich są następne:	Kl. I.		Kl. II.		Kl. III.	
	Rs.	k.	Rs.	k.	Rs.	k.
Za ogłoszenie 1-ej zapowiedzi . .	—	30	—	20	—	10
Za ślub	2	70	1	20	—	30
Za wywód	—	15	—	10	—	5
Za pochowanie ze śpiewem osób do 15-u lat wieku	1	80	—	90	—	45
Młodszych niż 15-cie lat	1	20	—	60	—	30
Za ustawienie katafalku	—	90	—	45	—	30
„ mniejszego	—	45	—	30	—	15
Exporta	—	60	—	30	—	15
Wigilie	—	45	—	45	—	45
Za świecę każdą przy pogrzebie . .	—	10	—	10	—	7½
Za lampę	—	5	—	5	—	5
Dzwonne na 1 raz gdy więcej jak dwa dzwony	—	30	—	20	—	5
Gdy mniej niż dwa dzwony . . .	—	15	—	10	—	5

Uwaga. Duchowni mają prawo, gdy są urzędnikami Stanu Cywilnego o połowę więcej jak taksa wskazuje pobierać. Exportacya—rozumie się odprawianie tych ceremonii przy katafalku (przy ciele) w kościele a nie wyjście na Powązki. Świecy rozumie się zapalone na krótki czas, gdy się dłużej pali, bierze się od świecy całej 45 kop. Zresztą cena zależy od umowy i możności interessanta. Opłata za wystawienie ciała w kaplicy lub kościele także jest rozmaitą i dowolną i wynosi od rsr. 3 do kilkuset.

Opłata za karawany pobierana w kassie pokładnego w Magistracie, jest następna:

Za karawan	1-ej	klassy	sześciokonny	rsr.	51	kop.	60
„	2-ej	„	czterokonny	„	34	„	90
„	3-ej	„	„	„	18	„	40
„	4-ej	„	parokonny	„	6	„	20
„	„	„	bez żałobników	„	3	„	95

Karawany te stanowią dział I. Do działu drugiego należą karawany dziecinne niebieskie i wszystkie jednokonne. Za karawan I-ej klassy czterokonny niebieski w dziale tym opłaca się rsr. 15 kop. 40, takiż 2-ej klassy parokonny kosztuje rsr. 4 kop. 70, trzecia klassa: kareta rsr. 2, klassa 4-ta karawan jednokonny kosztuje rubli 1 kop. 45, klassa 5-ta jednokonny rsr. 1, klassa 6-ta jednokonny z jednym stopniem kop. 47½.

Ceny miejsc na cmentarzu Powązkowskim podane są przy opisie cmentarzy na stronie 80.

Uwaga. Przepisy policyjne nie dozwalają grzebania ciał zmarłych w dni galowe pierwszorzędne.

* * *

Opłaty za obrzędy religijne w kościele **Ewangelicko-augsburskim** są następujące:

Za **chrzest** dziecka rodziców zamożnych pobiera się opłata rsr. 3, od osób średniego stanu kop. 60, ubogich kop. 30.

a) Za **ślub** z grą na organach, śpiewem i oświetleniem rsr. 35 do 80. b) Za ślub z grą na organach, śpiewem i oświecenie rsr. 15 do 60. c) Za ślub z grą na organach i śpiewem rsr. 4 do 20. d) Opłata zwyczajna za ślub bez innychd odatków—klassy zamożniejsze płacą rs. 1 kop. 80, uboższe kop. 90.

Zarząd nad **cmentarzem** i **pogrzebami** należy do wydziału pogrzebowego kollegium kościelnego. Opłaty pogrzebowe dzielą się na klassy: 1-ej klassy karawan sześciokonny z pochodniami kosztuje rsr. 60; 2-ej czterokonny z pochodniami rsr. 40; 3-ej czterokonny bez pochodni rsr. 30; 4-ej czterokonny z pochodniami rsr. 25; 5-ej czterokonny bez pochodni rsr. 20; 6-ej parokonny 12; 7-ej parokonny rsr. 6; 8-ej parokonny rsr. 5; 9-ej parokonny rsr. 1. Karawan 9-ej klassy daje się ubogim za poświadczeniem członka wydziału jałmużniczego bezpłatnie. Karawany dziecinne rozdzielone są także na 3 klassy: 1-ej czterokonny rsr. 16; 2-gi dwukonny rs. 4 kop. 80; 3-ci dwukonny dla biednych rs. 1. Za wystawienie zwłok w kościele rubli 150, w kaplicy większej przy ulicy Mylnej rsr. 30. w kaplicy mniejszej opłata bywa różna w miarę oświetlenia.

Miejsce kupione na grób na cmentarzu przy tarasie cmentarnym rs. 90 kop. 15, przy murze rs. 60 kop. 15, pół miejsca rs. 35 kop. 15, miejsce całe w kwaterach rs. 30 k. 15, pół miejsca rs. 15 k. 15, miejsce osobowe rs. 8 k. 15.

* * *

Dla wyznawców **Ewangelicko-Reformowanych** przepisy o aktach stanu cywilnego są też same co dla innych wyznań chrześcijańskich, ta tylko zachodzi różnica, że za sporządzanie aktów duchowny i zarazem urzędnik stanu cywilnego nie pobiera żadnej opłaty chyba koszta stempla, jeśli interesant pragnie otrzymać odpis aktu. Za dopełnienie obrzędów religijnych także nie pobierają się żadne opłaty. Koszta zaś uświetnienia ich, jak zapalenia większej lub mniejszej ilości świec, ubrania kwiatami i t. p. ponosi interesant wynagradzając przy tem służbę kościelną za pracę.

Opłaty pogrzebowe pobierają się w następującym stosunku: Za wystawienie ciała w kościele przy ulicy Leszno opłaca się rsr. 30. Za wystawienie ciała w kaplicy na cmentarzu ewangelicko-reformowanym rsr. 2 k. 50, za dodanie przy chowaniu nosz lub ręczników kop. 50. Karawanów gmina Ewangelicko-Reformowana nie posiada własnych, bierze je zatem od Gminy Ewangelicko-Augsburskiej za temiż co tamta opłatami. Za miejsce do pochowania zwłok na cmentarzu ewangelicko-reformowanym opłaca się: na środku cmentarza po kop. 75 za łokieć kwadratowy, przy murze zaś po rsr. 1 k. 50 za łokieć.

Ponieważ wiele osób wyznania augsburskiego posiada groby rodzinne na sąsiednim cmentarzu wyznania reformowanego i odwrotnie, przeto w razie śmierci takich osób chowane są one w grobach swych rodzinnych bez względu na wyznanie. Za pozwolenie wybudowania pomnika trwałego opłaca się rsr. 10.

Akta Stanu Cywilnego u Starozakonnych.

Każde nowonarodzone dziecko, każdy ślub małżeński, oraz każdy wypadek śmierci, winien być meldowany przez osoby najbliższe z familii, i w obecności dwóch świadków u duchownego właściwego cyrkułu, gdzie wydawane są wycinki sznurowe na dowód, że zapis do księgi miejscowej nastąpił. Z takim wycinkiem interesant wraz ze świadkami udaje się do Kommissarza Cyrkułu właściwego pełniącego zarazem obowiązki urzędnika Stanu Cywilnego dla niechrześcian, gdzie spisany zostaje akt w księgach urzędnika Stanu Cywilnego. Akt urodzenia winien być spisany w ciągu dni 8-miu od urodzenia. Akt ślubu małżeńskiego po dopełnionym ślubie religijnym, a akta zejścia przed

eksportacyą, która może nastąpić po upływie najmniej 48 godzin od chwili śmierci.

Duchowni utrzymujący zapis urodzeń, małżeństw i zejść są: w Cyrkule 1/11 Josek Majmin N. 2568 (8) Rybaki; w Cyrkule 2/ Icyk Grunzeng N. 1769e (8) Nowiniarska; w Cyrkule 4 Szlama Hilel Frajder N. 1797c (23) Franciszkańska; w Cyrkule 5/6 Abraham Colm N. 2426 (30) Nowolipie; w Cyrkule 7 Zanwel Kleptisz N. 981 (4) Grzybowska; w Cyrkule 8 Chil Rotbein N. 1096 (16) Twarda; w Cyrkule 9 Icyk Feigenbaum N. 2854 (33) Tamka; w Cyrkule 10 Lipman Buzyn N. 2907/8 (67) Solec; w Cyrkule 12 Sucher Tennenbaum N. 271 Praga.

Duchowni mają obowiązek dopełnienia zapisów bezpłatnie— zaś opłaty za zdziałanie aktów Stanu Cywilnego przez urzędników, ustanowione są według samej taryfy co i wyznań chrześcijańskich.

Opłaty za obrzędy religijne są pozostawione możności i chęci interesanta, jedynie opłaty pogrzebowe mają taryfę:

Dla osób dorosłych opłaca się za karawan ozdobny lub zwyczajny zaprzężony: w 4-y konie, z assystą 8 ludzi: za miejsce rsr. 12, za karawan i konie rs. 75, za deski rs. 1, razem rs. 88: w 2 konie, assysta 6, za miejsce rs. 12, za karawan i konie rs. 45, za deski rs. 1, razem 58; w 2 konie, assysta 4, za miejsce rs. 12, za karawan i konie rs. 25, za deski rs. 1, razem rs. 38; w 2 konie, assysta 2, za miejsce rs. 12, za karawan i konie rs. 18, za deski rs. 1, razem 31: w 2 konie, assysta 2, za miejsce rs. 12, za karawan i konie rs. 12, za deski rs. 1, razem rs. 25. Zresztą za ten ostatni karawan, jego obsługę i miejsce na cmentarzu, opłata w miarę uznania Zarządu Gminy może wynosić rubli 13, 9, 5, 2 k. 50, 1 k. 50 lub nawet bezpłatnie może być udzielona.

Za grzebanie Dzieci do lat 7 karawanem pobiera się opłata: Za karawan dziecinny: w 2 konie, assysta 2, za miejsce rs. 6, za karawan i konie rs. 6, za deski kop. 50, razem rs. 12 kop. 50; w 2 konie, za miejsce rs. 4, za karawan i konie rs. 4, za deski k. 50, razem rs. 8 kop. 50. Ta ostatnia opłata może być zniżoną w miarę uznania Gminy do rubli 4 k. 50, rs. 2 k. 50, rs. 1 k. 14, do k. 55 lub zupełnie umorzoną.

Za przenoszenie dzieci do lat 3-ch opłaca się rsr. 8 kop. 50 (już z miejscem i deskami). Opłata ta może być zniżoną do rs. 6, rs. 3 k. 50, rs. 2 k. 10, kop. 95, kop. 50 lub umorzoną nawet.

Uwaga ogólna. Opłaty za obrządki religijne składają się u właściwego duchownego. Opłata karawanów i miejsc na cmentarzu składa się w kollegiach kościelnych ewangelickich, w gminie starozakonnych (Nowolipie N. 2), lub w kassie pokładnego w Ratuszu stosownie do wyznania osoby zmarłej.

Karawany w Warszawie dotychczas są przywilejem miejskim lub właściwych gmin religijnych, nikt bowiem dotychczas nie zapragnął korzystać z decyzyi b. Komitetu Urządzającego, który przywilej ten zniósł zupełnie.

Zbytek w życiu odbija się i na ceremoniach pogrzebowych a bardziej ślubowych. Wszyscy jadą dziś do ślubu karetami, nawet niezamożni rzemieślnicy. Tylko ubodzy używają dorożek, choćby zresztą kościół był w sąsiedztwie.

Przy pogrzebach, mniej już ogólnie choć także nader często, używają się karawany czterokonne. Ponieważ Zakonów w Warszawie nie ma, exportacyę odbywa zwykle trzech księży. Przy pogrzebach prawosławnych zwykle postępuje chór śpiewaków cerkiewnych. U ewangelików obu wyznań odprowadza zwłoki jeden tylko pastor, jadąc w karecie za karawanem.

Od pewnego czasu wchodzą też w zwyczaj śpiewy przy ślubie, rzadziej słychać je przy pogrzebach. Dawniej urządzali je przyjaciele państwa młodych lub rodziny nieboszczyka, dziś można mieć chór z kilkunastu osób złożony za kilka rubli.

Przyjętem jest o zawartych ślubach małżeńskich ogłaszać w obu Kurjerach nazajutrz po obrzędzie. O śmierci podobnież się ogłasza w obu Kurjerach, Warszawskim i Codziennym. Opłata za takie ogłoszenie wynosi mniej więcej około 60 kop. Przed pogrzebem rozlepiają się też klepsydry po rogach ulic. Jeśli wszystkie rogi mają mieć klapsydry należy ich odbić około 75, najmniej jednak rozlepiają ich 30 do 50, co kosztuje od 3 do 6 rubli. Rozsyłanie klepsyder znajomym i krewnym wychodzi z użycia.

* * *

O instytucyach religijno-naukowych, jak seminarya, szkoły duchowne, szkoły utrzymywane przez gminy religijne i t. p. podajemy wiadomości w Dziale Oświaty i nauk.

DZIAŁ SĄDOWY.

Podstawą prawodawstwa cywilnego jest Kodeks francuzki w r. 1807 wprowadzony. Główniejsze zmiany w tem prawie zaprowadzone zostały w ciągu czasu przez następujące ustawy: 1) Prawo hypoteczne z r. 1818. 2) Kodeks cywilny Polski z r.

1825, który zmienił całą I-szą Księgę Kodeksu Napoleona; 3) Prawo o przywilejach i hypotekach z r. 1825; 4) Prawo o małżeństwie z r. 1836; 5) Ustawa Gminna (dotycząca wszakże tylko wiejskich mieszkańców). Prócz tego rozmaite Ukazy Najwyższe, rozporządzenia i postanowienia b. Rady Administracyjnej Namiestnika, a wreszcie Komitetu Urządzającego, zmieniały i rozwijały pojedyńcze przepisy Kodeksu. Wszelkie takie rozporządzenia prawodawcze musiało być dawniej, t. j. do 1 (13) czerwca 1872 r. ogłaszane w Dzienniku Praw, aby mocy obowiązującej nabyło; w tym zatem zbiorze, którego 71 tomów wyszło za Królestwa Polskiego (Kongresowego), a 46 Księstwa Warszawskiego, znajdują się wszystkie owe zmiany. Obecnie po zamknięciu Dziennika Praw, wszelkie ustawy i rozporządzenia moc prawa mające publikowane są w „Senackich Wiedomostiach." Najlepsze wydanie Kodeksu Napoleona, bo zawierające wszystkie uzupełnienia i zmiany jakie zaszły do r. 1860 jest wydanie St. Zawadzkiego rejenta p. t. „Prawo Cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem". Warszawa. 1860. 3 tomy w 8-ce. W temże dziele jest zamieszczony *Kodeks handlowy* regulujący stosunki handlowe (obowiązuje od r. 1809) i *Kodeks postępowania cywilnego* (od r. 1808), oba również wprowadzone z Francyi, i podobnie jak Kodeks cywilny Francuzki pewnym lecz małoznacznym uległe zmianom.

Prawa Kryminalnego zasadą jest *Kodeks Kar Głównych i Poprawczych*, który d. 1 stycznia 1848 wprowadzony został w miejsce dawniej obowiązującego Kodeksu Karnego Królestwa Polskiego. Wydanie jego jedyne w języku polskim i ruskim wyszło w roku 1847 w I-ym tomie w 8-ce. Zmiany główniejsze w tem prawie zaprowadzone zostały przez Ukaz o złagodzeniu Kar z r. 1864, a w sprawach drobniejszej wagi przez Ustawę Gminną. Postępowanie sądowe w sprawach Kryminalnych reguluje *Ordynacya Kryminalna Pruska*, prawo jeszcze z czasów zajmowania tej części kraju przez Prussy pozostałe, i uległe nie wielkiej zmianie tylko przez zniesienie tak zwanej Kary podzwyczajnej, oraz usunięcia bicia używanego dawniej jako środka proceduralnego.

Oprócz tych głównych gałęzi prawodawstwa, są jeszcze inne pojedyńcze części prawa w oddzielnych zawarte ustawach: jak prawo o akcyzie, o polowaniu, celne i t. d.

Sądownictwo cywilne ma organizacyę następną:

Sądy Pokoju.

Sądów Pokoju jest w Warszawie cztery, a mianowicie: *Sąd Pokoju Wydziału I*, którego juryzdykcya rozciąga się na cyrkuły

policyjne I, II, III i IV, oraz wiejskie parafie: Wola, Łomna, Kiełpin, Wawrzyszew. (Znajduje się na placu Krasińskim pod N 549 (5), w oficynie pałacu Krasińskich na 2-em piętrze). *Sąd Pokoju Wydziału II* z juryzdykcyą na cyrkuły policyjne V, VI, VII i XI, oraz na parafie wiejskie: Pęcice, Zbików, Babice, Borzęcin. (Znajduje się przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 790 (19) na 1-em piętrze w bramie). *Sąd Pokoju Wydziału III-go* z juryzdykcyą na cyrkuły policyjne VIII, IX i X, oraz parafie wiejskie: Służew, Ujazdów, Wilanów, Powsin, Piaseczno i Raszyn. (Znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod N. 405 (4), na 1-em piętrze w bramie). *Sąd Pokoju na Pradze* z juryzdykcyą na cyrkuł XII Praski, oraz część powiatu Warszawskiego po prawej stronie Wisły. (Znajduje się na Pradze przy ulicy Brukowej N. 380).

Każdy z tych Sądów dzieli się na 4 Oddziały: Sporny, Pojednawczy, Policyjny i Hipoteczny.

I. Oddział Sporny składa się z Podsędka i Podpisarza. Sądzi sprawy cywilne o należności pieniężne, jeżeli pretensya nie przenosi rsr. 75, nadto sprawy posesoryjne t. j. sprawy, o usunięcie zakłócenia posiadania nieruchomości, dopóki sprawa o własność takowej we właściwej drodze nie będzie rozstrzygniętą. Nadto uskutecznia opieczętowanie pozostałości po osobie zmarłej, której spadkobiercy są niewiadomi lub nieobecni, bądź z urzędu, bądź też na żądanie osoby interesowanej; dopełnia również opieczętowania składów, sklepów i t. p. należących do handlującego, którego upadłość została ogłoszona, (również z urzędu, lub na skutek polecenia Prezesa Trybunału Handlowego). Wreszcie z polecenia Sądów wyższych dopełnia badania świadków w procesach cywilnych, odbiera przysięgi, odbywa wizyje sądowe, t. j. obejrzenie miejsca spornego, sporządza akta znania (badanie świadków w celu ustalenia wieku osoby nieposiadającej aktu urodzenia).

Sprawy cywilne sądzą się na publicznej audyencyi, dwa razy na tydzień. Każdy z czterech Sądów Warszawskich ma w tym celu wyznaczone stałe dnie; i tak: w Wydziale I sessye sądzące odbywają się w Poniedziałki i Czwartki, w Wydziale II we Wtorki i Piątki, w Wydziale III i na Pradze we Środy i Soboty. Sessye rozpoczynają się o godzinie 10-ej z rana. Postępowanie w Oddziale Spornym jest następujące:

Osoba chcąca poszukiwać sądownie pretensyi, winna przeciwnika swego zapozwać przed Sąd Pokoju, w którego okręgu tenże ma zamieszkanie, przez akt zwany pozwem, który winien być przeciwnikowi wręczony przez woźnego sądowego. Akt ten (pozew) pisze w się dwóch egzemplarzach (każdy na papierze

stemplowym ceny kop. 15), i zawierać winien wymienienie imienia nazwiska, powołania i zamieszkania powoda, imię i nazwisko, oraz miejsce urzędowania i zamieszkania woźnego, pozew doręczającego (jego matrykułę), imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osoby zapozywanej, wskazanie, w jakim dniu i godzinie, oraz w którym Sądzie (z wskazaniem miejsca, w którym tenże posiedzenia odbywa) tenże ma się stawić, wymienienie w krótkości żądania, oraz zasad takowego i ostrzeżenie, że w razie niestawiennictwa sprawa zaocznie będzie sądzona. Między doręczeniem pozwu a terminem na który się zapozywa, winien upłynąć przynajmniej jeden dzień, nie licząc dnia, w którym pozew się wręcza. Jeden egzemplarz (kopię) woźny wręcza pozwanemu, drugi zaś (oryginał) zwraca osobie która mu takowy powierzyła, wraz z zaświadczeniem kiedy i na czyje ręce pozwanemu kopię pozwu pozostawił. Dla uniknienia pomyłek, mogących spowodować nieważność postępowania, a tem samem znaczne koszta, najlepiej powierzyć napisanie pozwu i całe prowadzenie sprawy Obrońcy sądowemu.

W terminie sprawy, należy wpisać takową na wokandę, co uskuteczni podpisarz za okazaniem pozwu, obrony spisanej na stemplu ceny kop. 15 |w której wymienia się nazwiska stron *(komparycya)*—żądanie i zasady] i odcinka stemplowego (wpis) ceny kop. 15 do 75 (1% wartości przedmiotu spornego), gdy sprawa pierwszy raz przychodzi po osądzenie, a za każdem dalszem przychodzeniem ceny kop. 15. Następnie przedstawia się sprawa za jej przywołaniem.

Na audjencyi można bronić się samemu albo też przez pełnomocnika. Pełnomocnikiem tym może być każda osoba niepodlegająca wyłączeniu prawnemu, jednakże winna mieć specyalne upoważnienie jeśli nie jest Obrońcą sądowym. Obrońca sądowy, jako też Obrońcy innych stopni oddzielnego upoważnienia niepotrzebują.

Jeżeli pozwany nie staje, sprawa rozsądza się zaocznie. Przeciw wyrokowi zaocznemu pozwany ma prawo zakładać opozycyę w ciągu dni trzech od daty doręczenia wyroku. Opozycya zakłada się również przez pozew, w sposób wyżej opisany. Jeżeli powód działa pilniej, winien wydać pozew o odrzucenie opozycyi, na najbliższą audjencyę Sądu, gdzie sprawa jeszcze raz ocznie się rozbiera.

Jeżeli pozwany staje, przedstawia swoją obronę po przedstawieniu żądania powoda (nie potrzebuje on do niej używać stempla) i sąd na zasadzie tych obron wyrok wydaje. Wyrok ten stosownie do stanu sprawy jest albo stanowczy (t. j. zasądza wprost żądanie powoda) albo przedstanowczy (naznaczający dowód,

obronę stron stwierdzić mający, np. przysięgę, badanie świadków i t. p.). Wyrok przedstanowczy winien być wykonany w ciągu miesięcy czterech od daty zapadnięcia, w przeciwnym bowiem razie upada, t. j. uważa się za nie nastąpiony.

Od wyroku Sądu Pokoju Oddziału Spornego służy appellacya w ciągu miesięcy trzech od daty doręczenia.

Jeżeli zapadł wyrok stanowczy, strona chcąca go egzekwować winna wyjąć wypis takowego. Wypis taki wydaje podpisarz Sądu za opłatą podług taksy po kop. 15 od arkusza i 22½ kop. za zaświadczenie (oprócz kosztów stempla, papieru i t. p.). Minimum kosztów wypisu wyroku wynosi zwykle kop. 90. Wyrok przedstanowczy w wypisie urzędowym nie wydaje się, jeżeli zapadł ocznie (wyjąwszy, gdy od takowego strona interesowana zamierza założyć appellacyę).

Wyrok odpisuje się na stemplowym papierze ceny kop. 15 i wręcza stronie przeciwnej przez woźnego.

Co do badania świadków, wizyi, opinii biegłych, innych dowodów przez Sąd Pokoju przepisanych, strona chcąca dowód ten wyprowadzić, winna zrobić podanie do Sądu o wyznaczenie terminu i miejsca odbycia czynności i na termin ten zawezwać świadków, biegłych, i stronę przeciwną, komunikując, przy wezwaniu rzeczonem kopię rozkazu Sądu. Wezwanie, to, jak i wszelkie akta sądowe w ogóle wręcza się przez woźnego.

Co do wykonania przysięgi, jeżeli takowa wykonaną ma być w Sądzie, wzywa się do jej wykonania (a chcący wykonać ją, do atencowania jej) przez zwykły pozew na publiczną audyencyę, gdzie po wykonaniu przysięgi Sąd wydaje wyrok stanowczy. Jeżeli zaś wyznaczono wyrokiem miejsce wykonania przysięgi po za Sądem, (osoby wyznania greko-rossyjskiego przysięgę wykonywają w cerkwi, dla starozakonnych czasami wyznacza się miejsce wykonania przysięgi w synagodze), również zyskuje się termin przez podanie do Sądu i na takowy przez pozew strony interesowane się zapozywa.

W celu zyskania terminu do badania świadków, odebrania przysięgi i t. p. czynności z polecenia Sądów wyższych, należy do podania dołączyć wyrok do danej czynności Sąd Pokoju naznaczający.

Osoby wezwane na świadków, w razie niestawiennictwa podlegają obowiązkowi wynagrodzenia szkód i strat, a nadto mogą być dostawieni przez policyę. Stając, winni mieć przy sobie wezwanie, gdyż na niem podsędek pisze, ile kosztów za stawanie w Sądzie im przysądza.

Żądający dopełnienia *opieczętowania* (krewny, wierzyciel lub osoba w inny sposób interesowana), również winien podać w tym

względzie prośbę do Sądu, który, w razie gdy potrzebę opieczętowania uzna, takowe uskutecznia. Prócz tego Podsędek (bez assystencyi Podpisarza) bywa wzywanym do atentowania przy egzekucyi sądowej, jeśli zachodzi potrzeba gwałtownego otwierania mieszkania i t. p.

Za wszelkie te czynności, jak odbieranie przysiąg po za audyencyą, badanie świadków, opieczętowanie i t. p. płaci się każdy termin Podsędkowi rsr. 1 kop. 20, Podpisarzowi zaś kop. 90, oprócz wypisów z protokułów czynności, za które płaci się jak za wypisy wyroków. Przy Sądach Pokoju urzędują *Obrońcy Sądowi*, którzy zastępują strony, lub assystują im, w czynnościach odbywanych głównie w Oddziale Spornym.

II. **Oddział Pojednawczy** składa się z Sędziego Pokoju, (a w razie nieobecności tego z Podsędka) i Pisarza; zadaniem jego jest usiłowanie nakłonienia strony do zgody, w sprawach w I-ej Instancyi przez Trybunały sądzonych, nadto kieruje radami familijnemi, odbywa przysposobienia i przechowuje w archiwum swojem akta Stanu Cywilnego.

Przez próbę *pojednania* musi przejść każda sprawa, mająca być sądzoną w I-ej Instancyi w Trybunale Cywilnym, z wyjątkiem: spraw wymagających pośpiesznego osądzenia (np. o zapłatę komornego, pensyi, rozwiązanie najmu, wyłączenie z pod zajęcia i t. p.) interwencyj i rewikcyj spraw do których wpływają rząd, instytucye, małoletni lub bezwłasnowolni, oraz kuratorowie spadków bezdziedzicznych, dalej spraw do których wchodzi więcej niż dwie strony, spraw o zdanie rachunków z opiek, zarządu i t. p.

Przed Oddział Pojednawczy wzywa się również przez pozew w formie powyżej wskazanej sporządzony, z terminem najmniej trzydniowym, nie licząc dnia wręczenia i upływu terminu. Sesye Oddziału Pojednawczego odbywają się w tychże dniach, co i sessye Oddziału Spornego (o godzinie 10-ej z rana), a stawić się na nie strony mogą osobiście, lub przez pełnomocnika, opatrzonego piśmienną plenipotencyą na papierze stemplowym ceny kop. 60.

Jeżeli pozwany nie staje, skazanym zostaje na karę pieniężną rs. 2 k. 50 i przed jej uiszczeniem do dalszego stawania nie zostaje dopuszczonym, powodowi zaś Sąd poświadcza w takim razie niestawiennictwo pozwanego na oryginale pozwu.

Jeżeli strony obie stają, Sąd stara się nakłonić ich do pojednania się, i jeżeli strony na takowe się zgodzą, spisuje w protokule warunki ugody, która ma takie znaczenie jak umowa prywatna. Wpisu żadnego w Oddziele Spornym się nie opłaca, tylko w razie gdy ugoda przychodzi do skutku, opłaca się połowa

wpisu od wartości przedmiotu spornego. Jeśli strony pogodzić się nie chcą, Sąd zaznacza, że pogodzenie nie nastąpiło, samej zaś sprawy nie rozbiera.

Wypis aktu niepojednania wydaje pisarz za opłatą podług tych samych zasad jak w oddziale spornym, minimum jej jednak wynosi 45 kop.

Rady familijne są instytucyami, przeznaczonemi do doglądania interesów osób małoletnich, lub bezwłasnowolnych, nad któremi ustanowioną została opieka lub kuratela. W Warszawie zwoływaną ona bywa przez Sąd Pokoju miejsca zamieszkania małoletniego lub bezwłasnowolnego, na żądanie krewnych jego, wierzycieli lub innych osób interesowanych, a nawet przez Sąd z urzędu. Żądający zwołania jej, podaje prośbę do Sądu, który rozkaz zwołania wydaje i termin odbycia rady familijnej naznacza. (Zwykle odbywają się rady familijne w dnie sesyjne w godzinach popołudniowych). Na termin ten osoba interessowana zwołuje członków rady familijnej. Od chwili zawiadomienia do daty odbycia rady familijnej winno upłynąć przynajmniej trzy dni. Do rady familijnej powołuje się sześciu krewnych lub powinowatych w okręgu Sądu zamieszkałych, w połowie z linii ojczystej, w połowie z macierzystej, według porządku bliskości w każdej linii, przyczem bliższy krewny wyłącza dalszych. W razie gdy są bracia pełnoletni i mężowie sióstr rodzonych małoletniego, ci zasiadają w radzie familijnej bez ograniczenia liczby. W razie gdy krewni lub powinowaci w dostatecznej liczbie w okręgu sądowym się nie znajdują, wzywani są krewni w innym okręgu mieszkający, lub osoby, które z ojcem lub matką małoletniego żyli w stosunkach przyjaźni. Każdy wezwany, jeżeli bez prawnego powodu się nie stawi, podlega karze pieniężnej, która w opiekach nad majątkiem nie przenoszącym 1,500 rsr. nie może przenosić 30 kop., w znaczniejszych zaś opiekach nie może przenosić rsr, 7 kop. 50. Można jednak stawić się na posiedzenie rady przez pełnomocnika szczególnego.

Tak zebrana rada familijna odbywa posiedzenia w miejscu posiedzeń Sądu pod prezydencyą Sędziego Pokoju w assystencyi pisarza, prowadzącego protokuł posiedzeń.

Rada familijna pełni atrybucye następujące:

1) Mianuje opiekuna głównego i przydanego, o ile takowego zmarły ojciec lub matka małoletniego nie wskazali, lub takowy z prawa samego nie istnieje (opiekunami z prawa są ojciec lub matka, dziad lub pradziad z linii ojczystej, a w braku tego z macierzystej). 2) Stanowi o sprzedaży przez publiczną licytacyę ruchomości spadkowych, po przedstawieniu inwentarza przez opiekuna. 3) Upoważnia opiekuna do zaciągania na rzecz małole-

tniego pożyczki, jeżeli potrzebę tego uznaje, które to upoważnienie jednak winno być zatwierdzone przez Trybunał. 4) Również upoważnia opiekuna do przyjmowania na rzecz małoletniego spadku, któryby się dlań utworzył, zrzeczenia się go, przyjęcia darowizny, podnoszenia i obciążania kapitałów hipotecznych, do sprzedaży ruchomości, wytaczania sporów granicznych (wyjąwszy posesoryjnych) i procesów odnoszących się do praw rzeczonych. 5) Upoważnia opiekuna do przyznawania żądań, opieranych na prawach odnoszących się do nieruchomości, niewniesionych do hypoteki, lub wpisanych jako sporne, lub przez zastrzeżenie; do domagania się podziału. 6) Upoważnia go do zawierania za małoletniego układu pojednawczego o przedmioty nieprzenoszące rsr. 75, o przedmioty zaś summę te przenoszące, po wysłuchaniu zdania trzech prawników wyznaczonych przez Prokuratora. Układy tego ostatniego rodzaju winny być zatwierdzone przez Trybunał. 7) Składa z urzędu opiekuna, w razie uznania potrzeby tego. 8) Ocenia na przedstawienie opiekuna, postroki małoletniego, i przepisuje środki skarceni.a.

Rada familijna decyduje większością głosów. Członkowie interessowani w jej uchwałach nie mają prawa głosu, lecz zastępują się innemi osobami. Wypisy uchwał rady familijnej wydaje Pisarz za opłatą opierającą się na tych samych zasadach, które przy wydawaniu wypisów wyroków Oddziałów Spornych wskazane były. Zwyczajem utarło się, że Pisarzowi za assystowanie rady familijnej płacą się dyety, stosownie do wysokości majątku podległego opiece; dochodzą one do rsr. 5. Rada familijna ustanawia się nietylko nad małoletnimi, ale i nad osobami uznanemi przez wyroki Trybunału za pozbawione własnej woli, także nad dziećmi których rodzice wyrokami sądów karnych skazani zostali na pozbawienie wszelkich praw.

Przysposobienie (adopcya), jest to uznanie osoby obcej za własne dziecko. Przysposabiać może tylko osoba mająca wieku przynajmniej lat 50, nie mająca dzieci ani dalszych wstępnych prawych, i nieposwiadczona źle z moralności, przysposobiony winien być pełnoletni, przynajmniej o lat 15 od przysposabiającego młodszy, którego podczas nieletności przysposabiający znał przynajmniej przez lat 3 i przez takiż czas na jego utrzymanie łożył (warunek ostatni jest zbyteczny, gdy kto przysposabia z wdzięczności osobę, która mu życie z narażeniem własnego wyratowała).

Osoba chcąca przysposobić, winna stanąć razem z chcącą być przysposobioną przed Sędzią Pokoju miejsca zamieszkania swego i tam obaj deklaracyę swoją co do przysposobienia uznać. W Sądzie spisuje się stosowny akt, którego wypis urzędowy kłada

się w ciągu trzech miesięcy Prokuratorowi przy Trybunale Cywilnym celem zyskania zatwierdzenia Trybunału. Do aktu tego i stosownego podania dołącza się metryki przyspasabiającego i przysposobionego, świadectwo wykazujące, że przyspasabiający nie ma dzieci ani innych wstępnych, że znał i łożył na utrzymanie przyspasabianego przez lat trzy podczas małoletności tegoż, zezwolenie rodziców przyspasabianego, oraz współmałżonka przyspasabiającego, świadectwo jego moralności i dowód, że karanym sądownie nie był. Trybunał może przysposobienie zatwierdzić lub takowego nie dopuścić. W pierwszym razie należy w ciągu trzech miesięcy postarać się o zatwierdzenie przysposobienia przez Sąd Appellacyjny. W razie uzyskania takowego należy w ciągu trzech miesięcy zeznać akt przysposobienia przed właściwym urzędnikiem Stanu Cywilnego. Terminy powyższe winny być zachowane pod prekluzyą, t. j. w razie opóźnienia się w nich wszystko co zaszło uważa się za nienastąpione. W razie gdy w ciągu trwania tej procedury śmierć jednej ze stron interesowanych nastąpi, nie tamuje to jednak popierania przysposobienia przez następców zmarłego na korzyść przyspasabianego lub jego zstępnych. W razie braku warunku łożenia na wychowanie podczas małoletności przez lat 3, można takowy uzupełnić przez przyjęcie osoby nie mającej 18 lat wieku w *opiekę dobrowolną*. Akt opieki zeznaje się również przed Sędzią Pokoju.

W Wydziale Pojednawczym Sądu Pokoju przechowują się wreszcie duplikaty *aktów stanu cywilnego* (urodzenia, małżeństwa i śmierci), które bywają tam składane po upływie roku od ich sporządzenia. Wypisy z nich wydaje Pisarz na papierze stemplowym 15 kopiejkowym za opłatą po kop. 75, wypisy wszystkich innych aktów w Oddziale pojednawczym załatwianych za opłatą taką jak w Oddziale spornym.

III. Oddział hypoteczny składa się z Podsędka, Pisarza i Podpisarza, utrzymuje księgi hypoteczne miasteczek należących do okręgu sądowego Warszawskiego i zatwierdza akta, które do ksiąg hypotecznych wejść mają. Czynności hypoteczne odbywają się w Wydziale I-m (dla Powązek), w Wydziale III (dla miasteczka Piaseczna) i w Sądzie Pragskim (dla miasteczek Okuniewa i Nowego), Wydział zaś II-gi czynności hypotecznych wcale nie odbywa.

W księgach hypotecznych głównie zapisuje się długi i inne prawa służące osobie jakiej na nieruchomości. Celem zabezpieczenia swego prawa do Księgi hypotecznej danej nieruchomości, należy przedstawić tytuł (akt notaryalny lub wyrok sądowy Pisarzowi, i zarazem podać projekt treści w jakiej zabezpieczenie prawa do ksiąg hypotecznych ma być zapisane. Wydział hypo-

teczny decyduje, o ile zapis znajduje miejsce lub nie. Decyzyę Wydziału Pisarz ogłasza żądającemu wpisu, który, w razie odmownej decyzyi może w ciągu miesięcy trzech od daty ogłoszenia założyć appellacyę do Trybunału Cywilnego. W razie decyzyi przychylnej, pisarz zapisuje treść zaprojektowaną do wykazu hypotecznego.

W biurze Pisarza można również przejrzeć wykaz hypoteczny. Wykaz ten składa się z czterech części (działów): w pierwszej wymieniona jest nazwa i opisanie granic nieruchomości, w drugiej wymienienie kto nieruchomość posiada i z mocy jakiego tytułu, w trzeciej służebności dzierżawy i inne ciężary, a także wzmianka o toczącej się subhastacyi i w czwartej długi obciążające nieruchomość. Dział 3-ci i 4-ty dzieli się na dwie rubryki: główną i zlewkową (w tej ostatniej przepisują się cesye i przelewy praw w kolumnie głównej zapisanych). Każda zaś z tych kolumn dzieli się na rubrykę zastrzeżeń, (w której pisarz przy podaniu aktu, przed zatwierdzeniem kollegium hypotecznego, czyni zaznaczenie, przez co zachowuje dlań pierwszeństwo przed dalszemi zapisami) rubrykę wpisów (gdzie dane prawo się zapisuje) i rubrykę wykreśleń (gdzie zapisuje się zaznaczenie, że prawo w rubryce wpisów zapisane już nie istnieje, a także upłaty długów).

Za czynności hypoteczne pisarz pobiera opłaty następujące: Za wpisanie do wykazu tytułu własności 45 kop. za wpisanie innych treści po kop. 15, za przyjęcie wniosku kop. 30, za zaświadczenie kop. 15, za wypis wykazu hypotecznego za pierwszy arkusz kop. 45, za dalsze po kop. 15 od arkusza, za wypis aktu lub decyzyi po kop. $22^1/_2$ od arkusza.

IV. Oddział Policyjny czyli **Sąd Policyi Prostej** jest Sądem Karnym najniższej instancyi; objaśnienia o nim podane są pod rubryką Sądów Kryminalnych.

Trybunał Cywilny.

Znajduje się na placu Krasińskich pod N. 549 (5) w oficynie pałacu Krasińskich na pierwszem piętrze, drzwi środkowe, biuro Pisarza Trybunału tamże na 2-em piętrze; biuro Prezesa Trybunału w tejże oficynie po prawej stronie na pierwszem piętrze; biuro Prokuratora w tejże oficynie po lewej stronie na 1-em piętrze; wydziały hipoteczne przy ulicy Miodowej pod N. 486 w gmachu Sądu Appellacyjnego.

Trybunał Cywilny sądzi w drugiej instancyi sprawy z appelacyi od wyroków Sądu Pokoju, w pierwszej zaś instancyi wszystkie inne sprawy cywilne (z wyjątkiem spraw o ważność lub nieważność małżeństwa, rozwód lub separacyę toczących się mię-

dzy osobami wyznań chrześciańskich, gdyż takowo rozstrzyga właściwy konsystorz).

W Trybunale Cywilnym stronom samym bronić się nie wolno, lecz winny działać za pośrednictwem Patronów, Adwokatów lub Mecenasów. Jedynie w assystencyi Obrońcy wolno stronie, jeśli tego sobie życzy, składać wyjaśnienie, lub też gdy Trybunał uzna potrzebę tego.

Pozywający przed Trybunał, winien wydać pozew takiej samej osnowy jak przed Sąd Pokoju, z tą różnicą, że wymienić winien Patrona (Adwokata lub Mecenasa), który od niego stawać będzie, prócz tego zapozywa się z terminem za dni ośm, a z prowincyi z dodaniem czasu na odległość. Forma doręczenia pozwu jest taka sama jak w Sądach Pokoju. Pozwany winien w ciągu dni 8-u od doręczenia pozwu obrać sobie obrońcę, który o tem obrońcę powoda zawiadamia. Dalsze czynności obrońcy między sobą odbywają i dla tego opis dalszy postępowania trybunalskiego pomijamy. W razie nieustanowienia Obrońcy sprawa sądzi się zaocznie, lecz pozwanemu służy przeciw takiemu wyrokowi opozycya aż do czasu rozwinięcia przeciw niemu egzekucyi. Również służy opozycya, gdy wyrok zapadł zaocznie z powodu niestawienia się Obrońcy pozwanego, lecz tylko w ciągu dni ośmiu od daty doręczenia wyroku. Opozycyę zakłada Obrońca przez odpowiedni akt. W appellacyi od wyroków Sądów Pokoju Trybunał wyrokuje w ostatniej instancyi, z wyjątkiem spraw posesoryjnych gdy wartość nieruchomości przenosi 240 rs. i spraw z appellacyi od decyzyi Wydziałów hypotecznych Sądów Pokoju. Jeżeli appellacya od wyroku Sądu Pokoju okazała się bezzasadną, appellujący płaci karę rs. 1 kop. 20. Inne sprawy mogą podlegać appellacyi, która winna być założoną w ciągu miesięcy 3 od daty upływu terminu do opozycyi (nie wcześniej jednak jak w dni 8 od daty wyroku). Wypisy wyroków Trybunału, i protokułów przez Trybunał sporządzanych (np. odbioru przysięgi od biegłych w sprawach, gdzie Trybunał sam dowód ten wyprowadza, sprzedaży działowych) po kop. 15 od arkusza, 30 kop. za zaświadczenie oprócz stempla i drobnych kosztów —wydaje Pisarz lub Podpisarz właściwego wydziału za opłatą.

Pisarzowi Trybunału składa się bądź samemu, bądź za pośrednictwem Patrona lub innego Obrońcy deklaracye co do zrzeczenia się spadku lub przyjęcia takowego z dobrodziejstwem inwentarza, co do ilości posiadanych funduszów osoby trzeciej, na których położono areszt. Pisarz wydaje wypisy protokułów tych deklaracyj za opłatą jak wyżej. Pisarz wreszcie wydaje świadectwa, że od wyroku Trybunału nie zaszła appellacya lub opozycya.

Prezes Trybunału przyjmuje interesantów w dnie biurowe oprócz środy i sobót w godzinach od 10-ej do 12-ej w południe. Do niego podają się prośby o wyznaczenie Patrona, woźnego, skrócenie terminu tyczące się spraw trybunalskich, o dozwolenie położenia aresztu, tymczasowego zajęcia jakichbądź przedmiotów, zażalenia na Patronów, Obrońców Sądowych, Rejentów i osoby do składu Trybunału należące. Prezes rozstrzyga również spory wynikłe przy wykonywaniu przymusu osobistego i w tym wypadku aresztowany przez Komornika może żądać, by był zaprowadzony do Prezesa. Do prezesa robi się podanie o upoważnienie pisarza lub podpisarza Trybunału lub Sądu Pokoju do wydania nowego wypisu wyroku, gdy poprzedni zaginął, lub Rejenta do wydania jakiegobądź aktu. Prezes lub wyznaczony przezeń sędzia sądzi, w assystencyi sekretarza, sprawy o wstrzymanie egzekucyi, czyli tak zwane sprawy *en référé*. Sprawy te sądzą się w każdą środę i sobotę o godzinie 4-ej po południu, lecz Prezes może wyznaczyć w razie potrzeby i inny termin, w którejbądź porze dnia, nawet we święto. Pozew na *en référé* winien być wręczony do godziny 2-ej po południu, tu więc pozwany sprawę natychmiast winien oddać Obrońcy. Wyrok w podobnej sprawie wyjmuje się u Sekretarza Trybunału (urzędującego w Biurze Prezesa). Prezes poświadcza również autentyczność podpisów urzędników sądowych urzędujących w jurysdykcyi Trybunału, jeżeli akt ma być użyty w jurysdykcyi innego Trybunału. Nadto ma Prezes prawo nakazania zamknięcia w domu poprawy dzieci nieposłusznych, gdy rodzice tego żądają.

Prokurator przyjmuje zażalenia na Komorników i woźnych, kontroluje w niektórych wypadkach czynności opiek; w biurze jego składają się pozwy dla zakomunikowania ich osobom wojskowym, osobom osadzonym w więzieniach politycznych i do przesłania ich do Cesarstwa lub zagranicę. Akta tego rodzaju składają się wraz z przekładem rossyjskim i przekładem na język kraju do których ma być przesłany, sporządzonemi przez tłumacza sądowego. Akt taki (pozew, wyrok i t. p.) wręcza się w biurze prokuratora przez woźnego sądowego.

Wydział hypoteczny wiejski i *Wydział hypoteczny miejski* składają się każdy z dwóch sędziów i pisarza hypotecznego i pełnią te same obowiązki względem ksiąg hypotecznych, dóbr wszystkich i nieruchomości warszawskich co wydział hypoteczny przy Sądzie Pokoju.

Wydział wiejski ma w swojem zachowaniu księgi hypoteczne dóbr ziemskich, znajdujących się w juryzdykcyi Trybunału Warszawskiego. Księga hypoteczna składa się *z wykazu, księgi wieczystej* i *zbioru dokumentów*. O wykazie była mowa przy Sądach

Pokoju, w księdze wieczystej zapisują się akta, z których treść ma być zapisana do wykazu, wreszcie w zbiorze dokumentów wszywa się akt, z mocy którego wpis ma być zrobiony.

Wydział miejski przechowuje znów księgi hypoteczne domów warszawskich. Księga miejska zupełnie jest podobną do wiejskiej. Strony chcące zezwać akt mający wejść do hypoteki, mogą sporządzić go w kancellaryi Rejenta gubernialnego (wszyscy Rejenci utrzymują Kancellaryę w gmachu Sądu Appellacyjnego), który zapisuje ten akt w księdze wieczystej wraz z treścią projektowaną do wykazu i strony wraz z rejentem i świadkami akt ten podpisują. Można także żądać wpisu na zasadzie aktu sporządzonego przed rejentem okręgowym, lub z mocy innego tytułu. W takim razie osoba interesowana zgłasza się do Rejenta gubernialnego lub Pisarza hypotecznego, który żądanie strony wraz z projektowaną treścią do księgi wieczystej wpisuje, tytuł zaś do zbioru dokumentów załącza. Wydział rozpatruje czy dany akt nie sprzeciwia się z ogólnym stanem hypotecznym danej realności, lub nie jest sprzeczny z prawem i stosownie do tego zezwala na zapisanie treści do wykazu, lub zatwierdzenia odmawia; w pierwszym razie pisarz treść projektowaną do wykazu wpisuje. Od decyzyi wydziału hypotecznego służy appellacya do Sądu Appellacyjnego w ciągu miesięcy trzech. Przed Wydziałem hypotecznym odbywa się wypłata pożyczki w listach zastawnych, przyznanej przez Towarzystwo Kredytowe. Świadectwa i wypisy treści znajdujących się w Wykazie lub w ogóle w księdze hypotecznej aktów wydaje pisarz hypoteczny. Za czynności swoje pobiera on opłaty podług tej samej taksy, jaka obowiązuje w Sądach Pokoju, prócz tego pobierają pisarze za wciągnięcie ostrzeżenia o przystąpieniu do Towarzystwa Kredytowego, zamianę ostrzeżenia na czysty wpis i wykreślenie po kop 15. Nadto pobiera opłaty stemplowe przy przepisaniu tytułu własności z mocy wyroku adiudykacyjnego $^2/_5$ %, a przy innych wnioskach kop. 15.

Trybunał tytułuje się „Wysoki Trybunale lub Sądzie.“ W podaniach do Prezesa tytułuje się: „do Jaśnie Wielmożnego Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie“, do Prokuratora: „do J. W. Prokuratora Królewskiego przy Tr. Cyw. w Warsz.“, do Sędziego lub Assesora Delegowanego: „do Wielmożnego i t. d.“. Posiedzenia Trybunału odbywają się codziennie (w dnie powszednie od godziny 10-ej do 2-ej (w soboty jednak sądzenie spraw się nie odbywa). Kancelarye Pisarzy i Rejentów otwarte są nadto i w godzinach popołudniowych do godziny 6-ej wieczorem.

Trybunał Handlowy.

Znajduje się na rogu placu Krasińskiego i ulicy Długiej, pod N. 549 (1) na 1-em piętrze, w oficynie. Sądzi wszelkie sprawy wynikłe ze stosunków handlowych. Sessye odbywają się codziennie. Sprawy, do których wpływają osoby mieszkające stale w Cesarstwie, sądzą się w środy i soboty, z tak zwanego rejestru rossyjskiego. Sessye zaczynają się od godziny 10-ej, trwają do 2-ej.

Każdy może się bronić sam, lub przez pełnomocnika, opatrzonego szczegółową plenipotencyą spisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60. Jednakże plenipotencya jest zbyteczną jeżeli strona obecną jest na audyencyi.

Procedura jest prawie taka sama jak w Oddziałach Spornych Sądów Pokoju. Zapozywa się z terminem za dzień jeden. W razie jednak, gdy sprawa wymaga śpiesznego osądzenia, można podać do Prezesa Trybunału prośbę o skrócenie terminu do godzin 12, 6 i t. p. Przed wprowadzeniem sprawy należy dać ocenić przedmiot sporu i ilość opłaty wpisowej w kontrolli znajdującej się przy Izbie Skarbowej Warszawskiej i następnie w przeddzień terminu sprawy wpisuje się takową na listę spraw, przyczem oprócz oryginału pozwu należy złożyć komparycyę czyli spis stron processujących się na stemplu ceny kop. 15 i odpowiedniej ceny odcinek wpisowy. W sprawach skróconych sprawę można wpisać w dniu jej wprowadzenia, w innych sprawach można to uczynić za opłatą kop. 15.

Przeciw wyrokom zaocznym służy opozycya do czasu rozwinięcia egzekucyi. Formy rozprawy z opozycyi są te same co w sądach Pokoju. Termin do appellacyi jest 3 miesięczny, tak samo jak w innych Sądach

Wypisy wyroków wydaje Pisarz lub Podpisarz za opłatą taką samą jak w Trybunale Cywilnym.

W Trybunale Handlowym wywieszają się kontrakty spółek handlowych, intercyzy przedślubne handlujących i akta usamowolnienia małoletnich handlujących. Chcący wywiesić rzeczone akta, robi stosowne podanie do Prezesa Trybunału, przy którem akt mający być wywieszonym, załącza.

Prezes przyjmuje interessantów w godzinach biurowych. Do niego zanosi się prośby o skrócenie terminu, zażalenia na woźnych i urzędników przy Trybunale Handlowym, o wyznaczenie biegłych, do sprawdzenia dobroci towaru nadesłanego, o poświadczenie ksiąg handlowych.

Trybunał Handlowy wreszcie ogłasza upadłość handlującego, a Prezes wyznacza syndyków massy, oraz sędziego komissarza do kierowania massą upadłości. Zawieszający wypłaty winien donieść o tem Trybunałowi w ciągu dni trzech.

Trybunał odbywa posiedzenia od 10-ej rano do 2-ej w południe.

Tytuł w podaniach i obronach taki sam jak w Trybunale Cywilnym.

Sąd Appellacyjny.

(Ulica Miodowa N. 487 (18) pierwsze i drugie piętro). Sądzi w appellacyi od wyroków Trybunałów Cywilnych, Handlowych i Sądów Kryminalnych. Appelacye od wyroków cywilnych i handlowych zakładają się przez pozew, tak samo jak appellacye od wyroków Sądów Pokoju, w ciągu trzech miesięcy od daty doręczenia wyroku (z wyjątkiem spraw sublustacyjnych, gdzie termina są krótsze). W ciągu 8-u dni od doręczenia pozwu za-appellowany winien ustanowić sobie Obrońcę z pomiędzy Adwokatów lub Obrońców przy Senacie, poczem dalsze prowadzenie sprawy bez wpływu stron się odbywa.—W razie potrzeby można podać prośbę do Prezesa Sądu o pozwolenie przedstawienia sprawy w terminie krótszym niż 8-o dniowy.

Sąd Appellacyjny sądzi w ostatniej instancyi wszystkie sprawy, w których przedmiot sporu nie jest wyższym nad 600 rsr. lub o nieruchomość której dochód nie przenosi 30 rubli. Inne sprawy ulegają odwołaniu się do Senatu. Przegrywający sprawę płaci kary rsr. 2 kop. 40. Sąd Appellacyjny rozstrzyga nadto w 1-ej i ostatniej instancyi o przywróceniu handlującego upadłego do czci.

Wypisy wyroków wydaje pisarz lub podpisarze. Pisarz wydaje również świadectwo czy od danego wyroku nie została założoną appellacya lub opozycya. Opłata jest taka sama jak w Trybunale, za zaświadczenie jednak liczy się 45 kop.

Prezes oprócz podań dotyczących spraw w Sądzie rozstrzyganych przyjmuje zażalenia na Adwokatów i urzędników Sądu Appellacyjnego.

Prokurator przyjmuje i rozpoznaje skargi na woźnych i Komorników przy Sądzie Appellacyjnym.

Sessye sądowe odbywają się codziennie od godziny 10-ej do 2-ej (w Poniedziałki i Soboty: kryminalne, w inne dnie: cywilne). Biura sądowe otwarte są w tych samych godzinach.

Sąd Appellacyjny w przemowach i podaniach tytułuje się: „Najjaśniejszy Sądzie.“

IX Departament Rządzącego Senatu.

(Pałac Krasińskich, plac Krasińskich N. 549 (5) 1-e piętro). Sądzi w ostatniej instancyi w appellacyi od wyroków Sądu Appellacyjnego sprawy cywilne i handlowe, których przedmiot przenosi 600 rubli, lub o nieruchomości, których dochód jest wyższy nad rsr. 30, a bez względu na wysokość pieniężną sprawy o właściwość sądu i o zastosowanie przymusu osobistego. Strony mogą stawać w Senacie tylko za pośrednictwem Obrońców przy Senacie czyli Mecenasów.

Odwołujący się do Senatu winien złożyć w kancellaryi Starszego Pisarza skargę na wyroki poprzednich instancyj podpisaną przez Obrońcę i kopię tej skargi wraz z kopią spisu dokumentów, świadectwem Pisarza o zaniesieniu skargi i pozwem doręczyć stronie przeciwnej przez właściwego woźnego. Pozwany (powołany) winien ustanowić Obrońcę w ciągu dni 15 i dalszy bieg sprawy odbywa się już bez wpływu stron.

W razie nieustanowienia przez powołanego Obrońcy sprawa rozbiera się zaocznie i przeciw wyrokom zaocznym Senatu opozycya już nie służy.

W razie oddalenia skargi, odwołujący się (powołujący) płaci karę wyrównywającą potrójnemu wpisowi. – Wypisy wyroków wydaje Starszy Pisarz lub Pisarz. Taksy oddzielnej nie ma. Zażalenia na Pisarzy, niższych urzędników Senatu, woźnych senackich, a także na Obrońców przy Senacie, podają się do *Naczelnego Prokuratora*, do którego osoby niezamożne mogą się także udać z prośbą o wyznaczenie im Obrońcy.

Tytuł Senatu jest „Rządzący Senacie."

Uwaga ogólna. Wszelkie podania do Sądów pisać należy na papierze stemplowym ceny kop. 30, wszelkie pozwy, wyroki i inne akta sądowe na stemplu ceny kop. 15. Od spraw rozsądzonych w Trybunałach, Sądzie Appellacyjnym i Senacie pobiera się opłata wpisowa rsr. 3, jeśli przedmiot sprawy jest nieoznaczony, jeżeli zaś przedmiot jest oznaczony, opłata wynosi do 3,000 rsr.—1%, za przewyżkę nad 3,000 rsr. do 9,000—½%, za przewyżkę nad 9,000—¼%. Jeżeli sprawa w tej samej instancyi kilka razy jest przedstawianą, opłata wpisu za każde dalsze przedstawienie wynosi $^1/_{10}$ część pierwotnego wpisu.

Sądownictwo Karne ma organizacyą następującą:

Sądy Zwyczajne.

I. **Wydział Sądowo Policyjny przy Zarządzie Oberpolicmajstra Warszawy** (w innych miastach Prezydenci, Wiceprezydenci i Burmistrze, na wsiach Sądy Gminne), reprezentowany przez

Sędziego, Kommisarzy Cyrkułowych, którzy z urzędu o wszystkiem, do tej juryzdykcyi się odnoszącem, donoszą w odezwach, dostawiając przy nich osoby aresztowane do aresztu policyjnego przy Wydziale. Wydział ustnie wyprowadzając śledztwo, zapisuje rezultaty, stanowi z mocy Ustawy i Instrukcyi Gminnej, tudzież K. K. G. i P. ilekroć oznaczone są kary tego samego co w jurisdykcyi gminnej zakresu, a mianowicie: napomnienie, nagana, kara pieniężna do 10 rs., areszt do 7-u dni, oddanie do Domu Przytułku i Pracy.—Sprawy o obelgi między osobami wyższe w społeczeństwie stanowisko zajmującemi wyłączają się, należąc do Sądów Policyi Prostej i Poprawczej.—Appellacya służy do Sądów Policyi Poprawczej w 2-ej i ostatniej instancyi.

II. **Cztery Sądy Policyi Prostej** istniejące w 4-ch Oddziałach policyjnych Sądów Pokoju, o których w Sądownictwie Cywilnem była mowa.—Tu należą czyny tej samej co Wydziału Sądowo-policyjnego jurisdykcyi, z rozciągnięciem atoli kary pieniężnej do 50 rsr., aresztu do 3-ch tygodni.

Śledztwa prowadzą: Podsędek, Pisarz i Podpisarz z protokolistami; obrony przynoszą Obrońcy tej i wyższych instancyi. Podprokurator jeden na wszystkie Sądy Policyi Prostej daje wnioski z prawem do appellacyi i potem na audjencyi publicznej, po ostatniem przedstawieniu stanu sprawy przez referenta, wysłuchaniu stron, odczytaniu obrony i wniosku, Podsędek wydaje wyrok, jaki redaguje Podpisarz—od którego służy appellacya do Sądu Policyi Poprawczej w II-ej Instancyi. Wzywane do sprawy osoby odpowiedzialne są za niestawiennictwo w terminie pod karą K. K. G. i P.. Świadkowie, biegli i obrońcy wybrani mają prawo do zasądzenia im od skazanego żądanych wynagrodzeń, podobnie jak Assesor kahalny za odbiór przysięgi od starozakonnych. Na skazanych wkładają się koszta sądowe, licząc stemple po 15 kop. od każdej czynności zapisanej w aktach.

Skargi i podania pisać należy na stemplach 30 kop., adresując: „do Sądu Policyi Prostej“ lub „Wielmożnego Podsędka.“ W czynach, które prawo każe dochodzić tylko na skargę pokrzywdzonego należy ją podawać wcześnie, gdyż się przedawnia bądź 3-ma miesiącami, bądź 3-ma laty, odpowiednio naturze czynu, pod Ustawę Gminną, lub K. K. G. i P. podpadającego. W skardze należy wymienić osobistości: swoją, oskarżonego i świadków ze wskazaniem mieszkań, opisując czyn treściwie i jasno, wszystko to, co ściśle do zdarzenia się odnosi, unikając myśli niemających z niem związku. Skargę taką potwierdza się protokólarnie i Sąd żąda bliższych prawnych wyjaśnień.

Uciekanie się po napisanie skargi do Obrońców, może być zbytecznem, do pokątnych doradców niebezpiecznem i tym osta-

tnim zakazano podobne żądania przyjmować pod odpowiedzialnością za wyzyskiwanie sposobem oszustwa. We wszystkich kwestyach należy się odnosić po wyjaśnienie do członków Sądu.

Pojednanie się skarżącego z oskarżonym w czynach na skargę dochodzonych, dopuszcza się w każdym stanie sprawy przy stosownem umówieniu o zasądzić się winne, lub zasądzone koszta sądowe, które jedna strona lub obie przyjąć na siebie muszą.—W takich czynach służy appellacya skarżącemu, podobnie jak i oskarżonemu do Sądu poprawczego.

Biednym, na żądanie naznacza się obrona z urzędu. Rzeczy do sprawy należące, chronią się w depozycie. Wypisy wyroków i decyzyi, oraz innych aktów i świadectwa, wydaje Podpisarz za właściwą opłatą prawną.—Sessye odbywają się nieregularnie.—Sądy otwarte od 9 do 1 rano i od 4 do 6 po południu.

Nadto te Sądy zajmują się wyprowadzaniem początkowego śledztwa co do nagłych śmierci, na gruncie z lekarzem i pomocą sekcyę odbywając, tudzież co do pozorów także na gruncie, poczem, zebrawszy dane co do istoty czynu i poszlak, odsyłają takie sprawy Sądowi Policyi Poprawczej do właściwego szczegółowego śledztwa.

III. **Sąd Policyi Poprawczej. Trzy Wydziały:** I. dla miasta Warszawy i Pragi—do rogatek, II-gi dla Prowincyi — oba w gmachu przy ulicy Dzielnej, wraz z Domem Badań, III-ci przy Zarządzie Oberpolicmajstra przeznaczony wyłącznie do spraw osób aresztowanych w aresztach policyjnych, obwinionych (o ważniejsze po nad jurisdykcyę sądów niższych) o kradzieże i inne czyny, które bez korrespondencyi prędko w nim mogą być załatwiane przez śledztwo i wyrok, inne bowiem odsela Wydziałom I-mu lub II-mu, wraz z aresztantami, z aresztu policyjnego do Domu Badań. Sądy te śledzą i sądzą, wysłuchując obrońców wszystkich instancyi, oraz wniosków podprokuratorów. Śledzą pojedyńczy członkowie z protokólistami w referatach. Sądzi komplet 3-ch z podprokuratorem i podpisarzem, wysłuchując relacyi sprawy na piśmie, obrony i wniosków.

W appellacyi sądzą tylko dwa pierwsze Wydziały—I-y od Wydziału Sądowo-Policyjnego Sądów Policyi Prostej 4-ch Wydziałów Warszawy. II-gi od Sądów Policyi Prostej po za rogatkami urzędujących, jako to tychże Warszawskich, Radzymińskiego, Mińskiego, Grójeckiego, Rawskiego, Błońskiego i Łowickiego.—Appellacya od Wydziału Sądowo-Policyjnego od Sądów Policyi Prostej w zakresie w jego jurisdykcyi rozsądza się ostatecznie, o ile te Sądy nie sądziły wyżej w II-ej Instancyi z prawem appellacyi bądź skarżącego, bądź podprokuratora, bądź oskarżonego do Sądu Kryminalnego.

W I-ej Instancyi z appellacyą do Sądu Kryminalnego sądzą zagrożone karami: pieniężną wyższą nad 50 rs., aresztem wyżej nad 3-y tygodnie, więzą, domem poprawy, domem roboczym, rotami aresztanckiemi co do kradzieży bez granicy, a co do innych przestępstw do lat 2-ch i pół tylko, oraz pozbawieniem lub zabronieniem trudnienia się handlem, rzemiosłem lub powołaniem, z wyjątkiem atoli bezwzględnie czynów bluźnierstwa i obrazy religii, świętokradztwa, krzywoprzysięstwa, tajnych stowarzyszeń i schadzek, wykroczeń cenzurowych, zabójstwa, pojedynków i przeciw duchowieństwu, oraz szlachcie i jej familii, tudzież obywatelom poczesnym i dekorowanym,—co wyłącza się do Sądu Kryminalnego.

Czyny akcyzne i celne sądzą w I-ej Instancyi, z wyłączeniem Sądów niższych. Wyprowadzają śledztwo na wszystkich czynach, należących do Sądów wyższych. To co mówiono przy Sądach Policyi Prostej o wzywaniu osób, wynagrodzeniach, kosztach, skargach i podaniach, z wyjątkiem iż piszą się na stemplach 30 kop. i adresują „do Sądu Policyi Poprawczej“ lub „do Wielmożnego Sędziego Prezydującego“, oraz o obronach z urzędu depozytach i wypisach, jakie wydają Pisarz i Podpisarz—tu się także stosuje. Sądy te decydują o zatrzymaniu podczas śledztwa w Domu Badań obwinionych we wszelkich sprawach, z wyjątkiem urzędników, co do których decydują Sądy wyższe mające ich sądzić w I-ej Instancyi, z appellacyą do Sądu Kryminalnego w II-ej i ostatniej instancyi. Od innych decyzyi w śledztwie służy jeszcze dalsza appellacya do Sądu Appellacyjnego.

Assystowanie obrońcy obwinionego podczas śledztwa jest ograniczone pewnemi warunkami prawnemi,—tylko przy badaniu świadków i ostatecznem badaniu.—Świadectwa o sprawie wydają z decyzyi Sądu, bądź Pisarz i Podpisarze, bądź Archiwista, bądź Dziennikarz.

Sessye bywają w I-m i II-m Wydziale co Wtorek i Piątek, w III-m co Środa i Sobota—od 10-ej do 3-ej.

Sądy te wykonywają nadzór i prawo karności nad Sądami Policyi Prostej, (tu też zażalenia się zanoszą), oraz nadzór nad Domem Badań i Domem Kary się znajdującym, w którym są osadzeni wyrokowani, karę cierpiący.

IV. **Sąd Kryminalny** na Placu Krasińskim. Sądzi w III-ej Instancyi ostatecznie appellacye od Sądów Policyi Prostej, w II-ej i ostatniej instancyi appellacye od wyroków Sądów Policyi Poprawczej wyrokujących w zakresie jurisdykcyi niższych sądów, a inaczej w II-ej instancyi, tudzież w I-ej czyny, wychodzące po za jurisdykcyą tych ostatnich.—Rozciąga się na Sądy Policyi Poprawczej Warszawskie, tudzież inne w guberniach: Warsza-

wskiej, Piotrkowskiej i Kaliskiej.—Sessye wyrokowe na salach publicznych są codzienne od 10-ej do 3-ej.—Obrony przynoszą Patronowie i Adwokaci i Mecenasi, wybrani lub dodawani na żądanie, lub gdy grozi kara główna, z urzędu.—Komplet taki jak w Sądzie Policyi Poprawczej. Sessye ekonomiczne rozpatrujące decyzye Sądu Poprawczego i porządkujące instrukcye spraw, co Wtorek i Piątek w gabinecie Prezesa zamkniętym. Podania „do Sądu Kryminalnego“ lub „J. W. Prezesa“ wnoszą się na stemplu 30 kop.

Sąd Kryminalny ma nadzór i prawo karności nad Sądami Policyi Poprawczej, to też zażalenia się zanoszą, oraz nadzór nad Domami Badań i Kary. Prokurator Królewski z 4-ma Podprokuratorami, Sekretarzem i Kancellaryą mieszczą się w gmachu Senatu na dole. Tu koncentruje się kontrola spraw ważniejszych, w Sądzie Kryminalnym bezpośrednio, a w Sądach poprawczych przez podwładnych tamecznych Podprokuratorów, jacy składają raporta. Podania „do W. Prokuratora Królewskiego“ piszą się na stemplu 30 kop.

V. **Sąd Appellacyjny.** W komplecie 5-ciu sądzi appellacye od Sądów Policyi Poprawczej w III-ej Instancyi, ostatecznie od Sądu Kryminalnego, o ile w zakresie jurisdykcyi Sądów Policyi Poprawczej w II-ej i ostatniej, inaczej w II-ej instancyi; w I-ej Instancyi tylko sprawy pewnych wypatków. Bronią Adwokaci i Mecenasi. Ma władzę nadzorczą i dyscyplinarną nad Sądem Kryminalnym, który podlega jak i on, wprost Komissyi Rządowej Sprawiedliwości. Podania do Sądu Appellacyjnego, JW. Prezesa i JW. Prokuratora piszą się na stemplu kop. 30.

VI. **Rządzący Senat, X Departament.** W komplecie 6-u lub w razie niezgodności zdań 11-u sądzi w III-ej i ostatniej instancyi sprawy w appellacyi od Sądu Kryminalnego, a w II-ej od Appellacyjnego. w I-ej niekiedy sprawy pewnych urzędników. Bronią Mecenasi. Ma władzę nad Sądem Appellacyjnym. Naczelny Prokurator z pomocnikami, znosi się z Dyrektorem Głównym w Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości. Podania na imię JW. Naczelnego Prokuratora Rządzącego Senatu X Departamentu, piszą się na stemplu 75 kop.

Więzienia zarządzane są przez Nadzorców, podległych Rządowi Gubernialnemu.

W Domu Badań przy gmachu Sądów Policyi Poprawczej mieszczą się osoby uwięzione podczas śledztwa i zostają tamże w osobnych celkach, z uwzględnieniem każdej osobistości, do wyroku I-ej Instancyi, poczem przeprowadzone zostają do Domu Kary, gdzie oczekują dalszego biegu spraw w appellacyach. Widzieć się z nimi można tylko za decyzyą Sądu Policyi Po-

prawczej przy Nadzorcy, który przyjmuje odzież i żywność i t. p. pod właściwą kontrolą.—*W Domu Kary* przy ulicy Długiej na rogu Przejazdu i Nalewek, cierpią karę skazani na dom poprawy i dom roboczy, ostatni, zajęci pracami rękodzielnemi. Tu także znajduje się szkółka dla nieletnich przestępców na te kary skazanych.—Skazani na roty aresztanckie i osadzenie w twierdzy, odsyłani zostają do Twierdz w Iwangorodzie i Zamościu.—Skazani na zesłanie do Syberyi wysyłani zostają dwa razy do roku partjami.—*Dom Przytułku i Pracy* za rogatkami Wolskiemi—należy do jurisdykcyi administracyjnej.—*Kara Wieży i Aresztu* wykonywane są w areszcie policyjnym, areszt niekiedy dla szlachty, z decyzyi Sądu w Cyrkule lub w mieszkaniu skazanego. *Kary pieniężne i koszta* Sądy wykazują Kontroli Skarbowej, która je ściąga egzekucyą administracyjną.—*Nagany i napomnienia* udzielają się na audjencyach.

Sądy Nadzwyczajne.

I. **Sąd Wojenny**: 1) dla osób wojskowych w czynnej służbie, oraz na urlopie czasowym i nieograniczonym zostających, tudzież dla dymisyjonowanych oficerów i urzędników zarządu wojennego, dla byłych wojskowych polskich wsparcia pobierających, dla policyi warszawskiej, Straży Ziemskiej i Straży Ogniowej. 2) dla przestępstw stanu, dla przestępstw targnięcia się czynnie na szyldwacha z bronią, żołnierza i oficera na służbie, dla przestępstw oporu czynnego straży celnej, dla przestępstw rozboju i rabunku poczty, dla przestępstw pokrzywdzenia policyi i Straży Ziemskiej, dla przestępstw przeciw kwarantannie.

II. **Sądy Władz Administracyjnych** dla czynów samowolnego połamania drzew w dobrach skarbowych, niedozwalanej loteryi, naruszeń Ustawy Stemplowej, wykroczeń akcyznych, celnych, wykroczeń w handlu, rękodziełach, rzemiosłach, fabrykach, wykroczeń kwarantannowych, lekarzy, aptekarzy, felczerów, akuszerek, składy materyałów aptecznych utrzymujących, tudzież zwierzchników nad podwładnemi urzędnikami, władz szkolnych, duchownych i t. p., i t. p. w granicach urządzeń administracyjnych.

Więzienie wojenne wykonywa się w Ordynaushauzie i Cytadelli.

Więzienia administracyjne w aresztach policyjnych i gmachach rządowych.

Obrońcy.

Dzielą się na 4-y kategorye:

Obrońcy przy Senacie czyli *Mecenasi* mają prawo bronienia interesantów przed wszystkiemi sądami w Królestwie. W spra-

wach agitujących się w Senacie tylko przez nich mogą interesanci stawać.

Adwokaci mają prawo bronienia stron również przed wszystkiemi Sądami prócz Senatu.

Patronowie bronią interesantów przed Trybunałami, Sądem Kryminalnym, Sądami Poprawczemi i Pokoju.

Obrońcy Sądowi mają prawo stawać tylko w Trybunale Handlowym, Sądach Poprawczych i Sądach Pokoju.

Taksy regulującej wynagrodzenie, jakie Obrońcom za różne czynności od stron przypada, nie ma, istnieje więc w tym względzie największa dowolność. Zwykle honorarium za bronienie strony jest: Obrońców Sądowych od 30 kop. do rsr. 2, Patronów od rsr. 3—6, Adwokatów rsr. 10—15, Mecenasów 15—25, za każde stawanie w Sądzie (oprócz kosztów jakie instrukcya sprawy pociąga, jak pozwy, wpisy, stemple i t. p.). Rozumie się, że w sprawach większych honorarium jest nierównie znaczniejsze. Honorarium za konferencye ocenia się mniej więcej w ten sam sposób. Również za obrony karne minimum wynagrodzenia jest 4—6 rsr.

W razie gdy Obrońca łoży na koszta sprawy, liczy się zwykle pozew z jedną kopią rsr. 2—3, inne akta mniejsze po kop. 90. Sprawy subhastacyjne i działowe prowadzą obrońcy zwykle własnym kosztem i koszta wraz z honorarium przy sprzedaży z szacunku nieruchomości otrzymują. Kancelarye Obrońców otwarte są zwykle do 10-ej z rana i od 4-ej do 7-ej wieczorem.

Rejenci.

Dzielą się na dwie kategorye:

1) Rejenci Kancellaryi Ziemiańskiej. 2) Rejenci okręgowi. Pierwsi mają wszyscy kancellarye swoje w gmachu Sądu Appellacyjnego, mogą sporządzać akta (umowy, plenipotencye, testamenta, darowizny i t. p.) w całej jurisdykcyi Trybunału Cywilnego, a nadto oni jedynie mogą sporządzać akta w księgach hypotecznych. Rejenci okręgowi mają kancellarye swe w mieście i wykonywają te same czynności co i pierwsi (prócz hypotecznych) w okręgu Sądowym Warszawskim. Rejenci prócz tego protestują weksle.

Rejenci przeznaczeni są do spisywania umów, testamentów i innych aktów niespornych. Wszelkie akta przed Rejentem sporządzane, mają wiarę zupełną, dopóki o fałsz skarżone nie są. Osoby zeznające akt, winny być Rejentowi osobiście znane, lub przez dwie osoby znane mu co do swej tożsamości poświadczone.

Umowy mogą być sporządzane przed Rejentem lub też prywatnie, jednakże umowy przed Rejentem zawarte większe mają

znaczenie, bo fakta przez Rejenta w nich zaznaczone (np. wyliczenie waluty) są przez Sądy uważane za dowód zupełny, kiedy tymczasem przeciw umowie prywatnej wszelkie dowody są dopuszczalne; prócz tego umowa prywatna winna być sporządzona w tylu egzemplarzach, ile jest stron mających oddzielny interes, co przy akcie urzędowym nie jest potrzebne. Akt notaryalny jest konieczny we wszystkich umowach tyczących interesów hypotecznych, lub dotyczących nieruchomości: jak sprzedaż, dzierżawa nieruchomości i t. p., a także umowy przedślubne, umowy regulujące stosunki małżonków w razie rozwiązania małżeństwa i t. d., umowy spór kończące. Osoby zeznające akt winny być pełnoletnie i używające praw; małoletni winni działać przez opiekuna, a usamowolnieni, bezwłasnowolni i mężatki w assystencyi 1-si Kuratora, drugie męża.

Darowizny winny bezwarunkowo być czynione przez akt notaryalny. Czynić darowiznę może tylko osoba pełnoletnia, nieograniczona w używaniu praw, przyczem żona winna posiadać pozwolenie męża, lub sądu. Darować można tylko osobie żyjącej, lub przynajmniej poczętej. Do ważności darowizny potrzebnem jest koniecznie przyjęcie jej przez obdarowanego. Obdarowany małoletni usamowolniony przyjmuje darowiznę w assystencyi kuratora, mężatka za pozwoleniem męża lub sądu, a za małoletniego przyjmuje darowiznę opiekun. Przyjęcie może nastąpić w tym samym akcie co darowizna, lub też przez inny, późniejszy akt notaryalny. Darowizny nie mogą przenosić połowy majątku jeżeli darczyńca ma jedno dziecko, $^1/_3$ gdy ma dwoje, $^1/_4$ gdy ma więcej dzieci lub zstępnych. Również nie może przenosić $^1/_2$ mnjątku gdy darczyńca, acz bezdzietny, pozostawia wstępnych w linii ojczystej i macierzyńskiej, a $^3/_4$ gdy wstępnych w jednej tylko linii pozostawia. Wolno darować tylko dobra obecnie istniejące, nie zaś te, które nabyć się dopiero spodziewa; również tylko ciężary w chwili darowizny na dobrach ciążące obdarowanemu do zaspokojenia przekazać wolno. Darowizna nie powinna być czynioną pod warunkiem, którego ziszczenie wyłącznie od woli darczyńcy zależy. Do aktu darowizny ruchomości winno być dołączone oszacowanie ich, podpisane przez darczyńcę i obdarowanego.

Darowiznę wolno odwołać w trzech tylko przypadkach: z powodu niewykonania warunków pod któremi była czyniona,— z powodu niewdzięczności ze strony obdarowanego i z powodu przybycia darczyńcy dzieci.

Testamenty sporządzane przed rejentem winny być dyktowane przez testatora, a pisane przez rejenta i przez tychże, oraz czterech świadków podpisane. (Świadkowie nie mogą być kre-

wnemi, spadkobiercami, ani legataryuszomi testatora). Testament tego rodzaju jest najwłaściwszą formą, rejent bowiem winien jest zwracać uwagę na obowiązujące przepisy. Można jednak sporządzić i testament prywatny, ale ten w całości winien być własnoręcznie przez testatora pisany, datowany i podpisany. Wolno jednakże podyktować testament innej osobie i testament ten będzie ważny zupełnie, jeżeli złoży się do przechowania Rejentowi. Jest to t. z. *testament tajemny*; winien on być złożony rejentowi w kopercie przez testatora w obec 6-ciu świadków, którzy na kopercie podpisują zaznaczenie rejenta o tem, co w kopercie się mieści, jeżeli zaś testator pisać nie umie, winien być przybrany siódmy świadek. Testament może sporządzać każda osoba, mająca lat 16 skończonych. Testament własnoręczny lub tajemny otwiera się przez Prezesa Trybunału Cywilnego i oddaje się przez tegoż Rejentom do zachowania.

Rejenci również spisują *inwentarz*, pozostałości po zmarłym, sporządzają działy, protestują weksle, spisują plenipotencye i t. p. Rejenci Kancellaryi Ziemiańskiej, kierują także sprzedażą dóbr na licytacyę przez Towarzystwo Kredytowe wystawionych.

Opłaty przypadające rejentom są następujące: za spisanie inwentarza, protokułu lub aktu rsr. 1 kop. 35 (a w razie gdy kilka dni był nad tem zatrudniony, po 2 rs. 70 kop. dziennie). Za wypisy aktów po kop. 75 od arkusza (dla rejentów gubernialnych). Rejenci okręgowi pobierają za spisanie inwentarza, aktu lub protokułu kop. 60, a gdy kilka dni byli nad tem zajęci, po rsr. 1 kop. 20 dziennie, za wypisy po kop. 30 od arkusza. Należność świadków wynosi po kop. 30.

Za protestowanie weksli płaci się zwykle 2 rsr. 70 kop. Prócz tego ściągają rejenci przy sporządzaniu aktów opłaty stemplowe: od testamentów rsr. 1 kop. 50 od umów i ugód dotyczących kupna, przedaży lub zamiany nieruchomości $^2/_5\%$ przy umowach o kupno, przedaż i zamianę ruchomości $^1/_5\%$, tak samo przy umowach o spółkę nieakcyjną, dzierżawę, najem; przy umowach przedślubnych, lub umowach o kupno, sprzedaż, dzierżawę przedmiotów nieoznaczonej wartości po rsr. 1 kop. 50: przy umowach o pożyczkę z ubezpieczeniem hypotecznem $1\%_{00}$, bezubezpieczenia $^1/_2\%_{00}$, nadto wypisy wydają na stemplu 15 kop., a plenipotencyi 60 kop. (na takichże stemplach piszą się oryginały).

Komornicy.

Urzędują przy Sądzie Appellacyjnym (z prawem funkcyonowania w całym kraju) i przy Trybunale Cywilnym (z prawem funkcyonowania w jurysdykcyi Trybunału Warszawskiego. Są

oni wykonawcami wyroków cywilnych, handlowych i aktów notaryalnych.

Egzekucyę rozpoczynają *nakazem*, w którym wzywają dłużnika, by na zasadzie takiego a takiego tytułu summę dłużną z procentem i kosztami zapłacił. Po upływie 24-ch godzin od wręczenia nakazu (nie licząc dnia wręczenia) komornik ma prawo udać się do mieszkania dłużnika i w razie odmówienia zapłaty zająć jego ruchomości, ustanowić nad takowemi dozorcę i sprzedać je w ciągu dni 8 do wysokości jednakże tylko summy wystarczającej na pokrycie poszukiwanej należności, procentu i kosztów.

Jeżeli wyrok (zaoczny) nie jest prawomocny, dłużnik może do protokułu komornika zadyktować opozycyę, którą jednak następnie pozwem poprzeć winien.

O należność komornianą wolno wydać nakaz i zrobić zajęcie bez wyroku, jednakże przed sprzedażą takowych wierzyciel winien wytoczyć akcyę przed Trybunał o zasądzenie poszukiwanej summy i zatwierdzenie zajęcia.

Jeżeli rzeczy zajęte należą do osoby trzeciej nie do dłużnika, ta może wystąpić przed Trybunał o zniesienie zajęcia i w tym celu pozwać winna wierzyciela, dłużnika i dozorcę. Pozew taki winien być podpisany przez Obrońcę strony.

W wypadkach niecierpiących zwłoki Komornik za pozwoleniem Prezesa Trybunału Cywilnego może tymczasowo zająć dane przedmioty bez tytułu urzędowego. Komornicy *aresztują* również i osadzają w areszcie dłużników cywilnych osoby skazane pod przymusem osobistym. Lecz w tym celu winni posiadać specyalne upoważnienie wierzyciela i nakaz poprzedzający egzekucyę, winien być wręczony przez woźnego, którego Prezes Trybunału Handlowego wyznacza.

Komornicy również wydają t. z. *areszty*, na zasadzie których z mocy aktu urzędowego, dokumentu prywatnego, lub zezwolenia Prezesa Trybunału Cywilnego zapowiadają osobie trzeciej, posiadającej fundusze dłużnika, by takowych temuż nie wydała. W ciągu 8 dni od położenia aresztu należy wystąpić z akcyą przed Trybunał Cywilny o zatwierdzenie takowego, po zatwierdzeniu zaś aresztu (a w razie gdy takowy na wyroku lub akcie urzędowym polega, zaraz w pozwie o zatwierdzenie aresztu) wzywa się osobę, u której areszt położono o złożenie deklaracyi, czy i ile funduszów dłużnika posiada. Deklaracya ta winna być przez samą stronę, bądź przez umocowanego przez nią Obrońcę, złożoną w Kancellaryi Pisarza Trybunału w ciągu dni 8.

Odwołania aresztu winny być podpisane przez komornika i przez wierzyciela.

Wreszcie, gdy wierzyciel nie chce przyjąć z jakiejbądź przyczyny summy mu należnej, można takową *zaofiarować* mu przez komornika, a gdy i wówczas jej nie przyjmuje, komornik składa ją do Banku, a tym sposobem płacący od dalszych poszukiwań staje się wolnym.

Nadto Komornicy zajmują nieruchomości na subhastacyę lub wydzierżawienie z mocy odpowiednich tytułów.

Za czynności płaci się komornikom: za nakaz z wyroku Sądu Pokoju z jedną kopią kop. 75, z wyroku Trybunału kop. 90. Sądu Appellacyjnego rsr. 1 kop. 20, Senatu rsr. 1 kop. 50 za każdą dalszą kopię dopłaca się po kop. 30; za areszt kop. 90 z takąż dopłatą, za spisanie protokułu kop. 45, za każdy dzień na czynności strawiany po kop. 60, za obwieszczenia kop. 7½ (prócz stempla), wykonanie przymusu osobistego rsr. 1 kop. 80. Przy sporządzaniu aresztów ściągają komornicy z dokumentów prywatnych ¼% na rzecz kassy miejskiej (toż samo Rejenci przy protestach).

Woźni Sądowi.

Zajmują się doręczaniem aktów sądowych, jako to: pozwów, wezwań, wyroków, aktów notaryalnych, nakazów, aresztów i t. p. Każdy akt przez woźnego wręczany winien być pisany na arkuszu stempla ceny kop. 15 i składać się z oryginału i tylu kopij ilu osobom tenże akt wręczyć ma woźny.

Za wręczenie każdej kopii woźny pobiora od 7½ do 10 kop., woźny wyznaczony kop. 15, jeżeli zaś w wręczeniu aktu danej zachodzi trudność, wynagrodzenie staje się większe, stosownie do umowy. Za pisanie aktów woźni biorą: za oryginał od 30—45 kop., a za każdą kopię 7½ kop. od arkusza (oryginału). Woźnym wolno robić wręczenia tylko w dnie powszednie, od kwietnia do października między godziną 4-ą rano a 9-ą wieczorem, w zimowych zaś miesiącach między 7-ą rano a 6-ą wieczorem (tak samo tylko w te dnie i godziny wolno Komornikom prowadzić egzekucye.

Woźni przy Senacie i Sądzie Appellacyjnym mają prawo robić wręczenia w całym kraju, woźni przy Trybunale tylko w obrębie jurysdykcyi Trybunału, a woźni przy Sądach Pokoju tylko w okręgu Warszawskim.

Główne siedlisko woźnych jest zwykle przed Trybunałem Handlowym i Sądem Appellacyjnym.

* * *

Na czele instytucyi sądowych o których wyżej mówiliśmy stoją:

W Sądach Pokoju: Wydział I-y podsędek *Stanisław Maliszewski*; Wydz. II. podsędek *Emeryk Kozerski*; Wydz. III. podsędek *Dziaszkowski*; Wydz. IV na Pradze, podsędek *Teofil Vogt*.

W Wydziale Sądowo-Policyjnym przy Ober-Policmajstrze, sędzia *Sabin Pawłowski*.

W Sądach Policyi Poprawczej: Wydz. I sędzia prezydujący *Władysław Pomianowski*; Wydz. II. sędzia prez. *Seweryn Żyznie-wski*; Wydz. Sądu Popr. przy Ober-Policmajstrze, sędzia prezyd. *Justyn Czarnowski*.

Urząd Prezesa **Trybunału Cywilnego** wakuje. Zastępuje go sędzia Trybunału *Mijakowski*.

Prezesem **Trybunału Handlowego** jest sędzia appelacyjny *Umieniecki*; wice prezesem sędzia Trybunału Cywilnego *Garwoliński*.

Prezesem **Sądu Kryminalnego** R. S. *Adolf Bielski*.

Prezesem **Sądu Appellacyjnego** jest Rz. R. St. *Polczycki*, wice-prezesem *Tyszka*.

Naczelnym prokuratorem **IX Departamentu Senatu** jest Rz. R. St. *Chwalibóg*.

Naczelnym prokuratorem **X Departamentu Senatu** *Lego*.

Komissya Rządowa Sprawiedliwości.

(Ulica Długa N. 591 (7)

Jest magistraturą naczelną nad Sądami, do niej też zanoszą się zażalenia na postępowanie sądów lub pojedyńczych urzędników sądowych, oraz podania w interesach, do załatwienia których sądy zwykle nie są kompetentnemi, np. prośby o przedstawienie do ułaskawienia, jeżeli Sąd Kryminalny przedstawienia tego odmówi. Nadto Komissya zaświadcza autentyczność podpisów urzędników sądowych na aktach mających być użytemi zagranicą. Podania na stemplu ceny kop. 75. Tytuł „do Wysokiej Komissyi Rządowej Sprawiedliwości.“ Biura otwarte od godziny 10-ej do 2-ej. Wiadomość o stanie interesu powziąć można w archiwum.

Przy komissyi znajduje się:

1) *Biuro tłumaczy sądowych* przekładające akta sądowe z języka obcego na polski i na odwrót. Taksa jest kop. 45—60 od arkusza, dozwolono jednak tłumaczom umawiać się o wyższe wynagrodzenie. Podpisy tłumaczy na przekładach winny być poświadczone przez Komissyę.

2) *Archiwum Główne*, w którem się przechowują akta z czasów przed epoką 1815 r.

Archiwiści Archiwum głównego, jak niemniej archiwiści przy Trybunale mają prawo żądać za każdy arkusz wypisu po kop. 75 (oprócz stempla).

Komissya składa się z wydziałów następujących:

a) Kancellarya (gdzie się składają wszelkie podania zanoszone do Komissyi), dyrektor *Karnicki Józef*.

b) Wydział Administracyjny, dyrektor *Rogoziński Michał*.

c) Wydział Cywilny (gdzie należy się udać o zaświadczenie autentyczności podpisu urzędnika), dyrektor *Laski Karol*.

d) Wydział Kryminalny, dyrektor *Holewiński Władysław*.

Dyrektorem Głównym Komissyi jest R. T. *Małkowski Konstanty*.

Prokuratorya.

Prokuratorya w Królestwie Polskiem (Leszno N. 5), zajmuje się obroną wszelkich własności publicznych, oraz własności pod opieką i bliższym dozorem Rządu zostających. Sama jednak processów rozpoczynać—od zaczętego odstępować lub godzić się bez zezwolenia Władzy, której proces dotycze, nie jest władną. Prokuratorya ma swoich Obrońców, za pośrednictwem których wprowadza sprawy i załatwia czynności sądowe. Obrońcy ci urzędują w Warszawie, oraz w miastach gubernialnych, gdzie istnieją Trybunały Cywilne.

Ponieważ Prokuratorya w procesach z osobami prywatnemi jest względem nich stroną, zatem sprawy takie jak wszystkie inne cywilne prowadzone być mogą przez ustanowionego Obrońcę. Wyjątkowy przywilej Prokuratoryi od obowiązujących przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego, jako strony, stanowi możność żądania dylacyi w sprawach wymagających dłuższego czasu do zgromadzenia potrzebnych materyałów. Termin dylacyi jest sześciomiesięczny. W przypadkach koniecznej potrzeby Prokuratorya żądać może trzykrotnie takich dylacyi, a nawet gdyby zaszła potrzeba dłuższej zwłoki, wówczas Sądy stosownie do uznania swego mogą takowej udzielić.

W sprawach, gdy spór idzie *o prawo do własności*, uprzywilejowanym Trybunałem do sądzenia takich processów *z całego kraju* jest Trybunał Warszawski.

Podania do Prokuratoryi o wydanie mapp, dokumentów, w ogóle w przedmiotach nie spornych czynione być mogą na stemplu ceny 30 kopiejek.—Prezesem Prokuratoryi jest Rz. R. S. *J. Rogoziński*.

Umowa o najem lokalu.

Między NN. właścicielem domu N. w Warszawie tamże zamieszkałym, z jednej, a M. M. kupcem z drugiej strony zawartą została umowa następująca:

§. 1. N. N. wynajmuje M. M. w domu swoim N. lokal złożony z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, komórki, piwnicy i góry wspólnej na czas od 1 Lipca 1872 r. do tegoż dnia 1873 r. za cenę rsr. 300 rocznie, płatna w ratach kwartalnych po rsr. 75.

§. 2. Opłata za lokal winna być uiszczaną każdego pierwszego dnia kwartału, t. j. 1 Lipca, 1 Października, 1 Stycznia i 1 Kwietnia, w razie uchybienia któregokolwiek terminu umowa niniejsza uważa się za rozwiązaną z winy lokatora i właściciel domu będzie miał prawo lokal przez M. M. zajmowany komu innemu wynająć, co jednak nie będzie tamowało egzekucyi o zaległe komorne.

§. 3. N. N. wydaje lokatorowi wynajęty lokal w stanie dobrym i tenże obowiązuje się lokal wynajęty wydać po ekspiracyi najmu w takim samym stanie, przyjmując odpowiedzialność za wszelkie uszkodzenia lokalu z jego winy wynikłe.

§. 4. M. M. obowiązuje się używać lokalu jedynie na cel w jakim wynajęty został, nie przedsiębrać żadnych zmian, przekształceń, reperacyi bez zezwolenia właściciela, a to pod rygorem wynagrodzenia szkód i strat stąd wyniknąć mogących.

§. 5. M. M. przyrzeka niedozwolić w pokojach lub kuchni rąbać drzewa, lub chować drób i unikać wszystkiego coby utrzymaniu lokalu w należytej czystości przeszkadzało.

§. 6. W razie gdyby M. M. życzył sobie pozostać w najętym obecnie lokalu po upływie terminu najmu, winien z właścicielem zawrzeć nową umowę najpóźniej na kwartał przed ekspiracyją najmu.

Umowa niniejsza w dwóch jednozgodnych egzemplarzach spisana, po odczytaniu przyjęta i podpisaną została.

Warszawa dnia....

Wezwanie o utrzymanie lokalu w porządku.

Na żądanie N. N. właściciela domu N. w Warszawie tamże zamieszkałego,

Ja (tu zostawia się miejsce do wpisania matrykuły woźnego) oświadczyłem M. M. lokatorowi domu N. w Warszawie, tamże zamieszkałemu, iż tenże wbrew przyjętemu w umowie o najem lokalu na siebie zobowiązania, postawił w lokalu przez siebie zajmowanym przepierzenie, przez co lokal ten zupełnie prze-

kształcił. Wzywam go przeto iżby w ciągu godzin 24-ch od doręczenia tego aktu lokal do dawnego stanu przywrócił i o tem żądającemu doniósł pod skutkami prawa i procesu.

Wypowiedzenie najmu.

Na żądanie (jak wyżej)

Ja

zawiadamiam M. M. lokatora domu N. w Warszawie, tamże zamieszkałego, iż żądający wypowiada mu niniejszem zajmowany przezeń lokal z dniem 8 Lipca r. b. wzywam go przeto, iżby w terminie tym wraz z familiją i domownikami lokal rzeczony opuścił i takowy w należytym stanie żądającemu wydał, pod skutkami prawa.

NB. Wypowiedzenie najmu winno nastąpić na kwartał przed upływem terminu, jeśli lokal najęto na rok, na miesiąc, gdy takowy najęto na kwartał.

Wzór rewersu i cessyi.

Rs. 300

wyraźnie rubli trzysta dłużnym jestem p. N. N. i takowe obowiązuję się zapłacić w dniu 1 Marca 1873 r. Walutę w gotowiznie odebrałem.

Warszawa d. N. N.

Należność powyższą cedują i ustępuję p. X. X. Walutę umowioną w gotowiźnie odebrałem i tegoż p. X. X. we wszelkie prawa do niniejszej wierzytelności mi służące podstawiam.

Warszawa d.

N. N.

NB. Kopię taksy cessyi należy doręczyć dłużnikowi przez właściwego woźnego.

Wzór testamentu.

Ja niżej podpisany chcąc rozporządzić majątkiem moim na wypadek śmierci, sporządzam niniejszy własnoręczny testament.

Majątek po mnie pozostały składa się z nieruchomości N. w Warszawie położonej, summy rsr. 2,000 w Banku Polskim lokowanej i rozmaitych ruchomości. Nie pozostawiając po sobie ani dzieci, ani też innych sukcesorów koniecznych, cały pozostały po mnie majątek zapisuję żonie mojej N. N., ją jedyną moją spadkobierczynią ogłaszam, wyłączając najwyraźniej wszelkich dalszych krewnych moich od udziału w spadku i zapisując z pomiędzy nich X. X. i L. L. — połowę wartości ruchomości po mnie pozostałych.

To jest moja ostatnia wola jaką po śmierci mojej chcę mieć wykonaną i jaką niniejszem własnoręcznie spisałem, datowałem i podpisałem.

UWAGA. Adresa mecenasów, adwokatów, patronów, obrońców, rejentów i komorników, zamieściliśmy w dziale adresowym.

WŁADZE WOJSKOWE.

Kancellarya pom. Głównodowodzącego Wojskami Okręgu Warszawskiego, ulica Bielańska N. 10.

Zarząd Warszawskiego Okręgu Wojennego, Saski plac 4.

„ Intendentury, Saski plac 4.

„ Artyleryi Okręgowej, Saski plac 4.

Arsenał artyleryjski Okręgu Warszawskiego, Nalewki 2.

Wojenna fabryka broni, Bielańska 10.

Zarząd Wojenno-Lekarski Okręgu Warsz., Ujazdowska 11.

„ Naczelnika Wojsk, Bracka 12

Audytoryat polowy. Nowy-Swiat 67.

Sąd polowo wojenny, Elektoralna 9.

Archiwum wojennego Okręgu Warszawskiego, Przejazd 15.

Zarząd Komendanta miasta Warszawy, Krakowskie-Przedmieście 11.

Zarząd Komendanta Cytadeli Aleksandrowskiej, w Cytadeli 25. Sprzedaż prochu.

Zarząd Naczelnika Wojsk Gubernii Warszawskiej, Petersburska 501, Praga.

Kancellarya Warszawskiego Gubernialnego batalionu, Petersburska 501.

Kancellarya zarządzającego Zbornym punktem, Petersburska 501.

Szkoła wojskowa junkierska, Senatorska 13.

Szkoła fajewerkierów, Twarda 30.

Zarząd Intendentury Okręgowej, Nalewki 4.

„ Warszawskiej artyleryi fortecznej, w Cytadeli 60.

„ Okręgowy Inżenieryi, w Cytadeli 15.

„ Warszawskiej Inżenieryi fortecznej, w Cytadeli 26.

Okręgowe Inspektorstwo Szpitali, Ujazdowska 11.

Sztaby Wojsk.

Sztab 3-ej piechotnej dywizyi gwardyi, ul. Nowy-Świat N. 67.
Kancellarya Lejb-Gwardyi Litewskiego pułku, Belwederska 4.
„ St.-Petersburskiego grenadierskiego pułku. Konwiktorska 1.
Kancellarya Grodzińskiego pułku huzarów, Łazienki 25.
„ Lejb-Gwardyi pułku ułańskiego, Łazienki 31.
Sztab 3-ej gward. i grenad. brygady artyleryi, Nowy-Świat 67.
„ 2-ej grenadierskiej piechotnej dywizyi „ „
„ 1-ej brygady strzelców, Nowy-Świat 67.
Zarząd piechotnego atamana wojsk kozackich, Wspólna 15.
Kancellarya 63-go pułku kozaków dońskich, Nowogrodzka 18.
„ 1-ej brygady saperów, Miodowa 9.
Sztab 3-ej dywizyi Gwardyi pieszej, Nowy-Świat 67.
„ 26 pułku litewskiego, Marszałkowska 4, Kosz. Ujazd.
„ Pułku kegsholmskiego, Cytadela.
„ „ Grenad. Ekaterynburskiego, Konwiktorska 1. Koszary Sierakowskie.
Sztab Pułku Wołyńskiego, Przejazd 15.
„ 2-ej dywizyi grenadyerskiej, Nowy-Świat 67.
„ 6-go Pułku grenad. Tauryckiego, Za rogatkami Powązkowskiemi.
Sztab 3-ej dywizyi kawaleryi, Żórawia 17.
Kancellarya 3-go batalionu strzelców, Za rogatk. Powązk.
„ dywizyonu kozaków kubańskich, w baraku przy tarasie.
1-a, 2-a i 3-a brygada artylleryi gward., Koszyki 1753e, Koszary Jerozolimskie.
4-a brygada artylleryi gward., Czerniakowska 37—39, Koszary Kirysyerskie.
3-a baterya Lejb-Gward. Ułańskiej, Łazienki Królewskie 31.
Kancellarya 1-go parku pochodnego telegrafu, Stawki 2.
„ 2-go „ „ „ Czerniakowska 37.

Zarządy Żandarmskie.

Zarząd Warszawskiego Okręgu Żandarmów, Królewska 4. Zarząd Naczelnika Żandarmów Gub. Warszawskiej, Widok 2. Kancellarya Naczelnika Żandarmów pow. Warszawskiego, Nalewki 28.—Sztab Warszawskiego Dywizyonu Żandarmów, Zatyłki 2.—Zarząd Żandarmsko-policyjnych dróg żelaznych, Marszałkowska 38.

Koszary i baraki wojskowe.

Aleksandrowskie, w Cytadali Alexandrowskiej.—Huzarskie, Czerniakowska 25.—Jerozolimskie, Koszyki 1753e.—Kirysyerskie, Czerniakowska 37—39.—Kozackie, przy tarasie Zamkowym. Mirowskie, plac Żelaznej Bramy 11.—Sapieżyńskie, Zakroczymska 6.—Sierakowskie, Konwiktorska 1.—Ujazdowskie, Marszałkowska 4.—Ułańskie, Łazienki Królewskie 31.—Wołyńskie, Przejazd 15, Pałac Mostowsk.—Zborny punkt i baraki na Pradze, St.-Petersburska 501.

WŁADZE CYWILNE.

Kancellarya Namiestnika w Królestwie Polskiem.

Biuro Kancellaryi mieści się na Krakowskiem-Przedmieściu w Pałacu Namiestnikowskim N. 42. Prośby do niej składają się w prawym pawilonie w pierwszej sieni na dole na prawo. Stempla używa się ceny 1 rubla.

Kancellarya ma bardzo obszerne ramy działania i skutkiem tego ilekroć niewiadomo, do której z władz dana sprawa się odnosi, należy zwrócić się z podaniem do Kancellaryi Namiestnika. Kancellarya albo sama sprawę załatwia (jak sprawy o legitymacye, wsparcia i t. p.), albo odstępuje je właściwej Władzy. Wyjątek stanowią sprawy włościańskie, co do których kancellarya nie przyjmuje żadnych podań. Należy się z niemi odnosić do *Czasowej Komissyi Spraw Włościańskich Gubernij Królestwa Polskiego* zostającej przy Ministeryum Spraw Wewnętrznym w Petersburgu. W Komissyi tej przechowane są wszystkie akta po b. Komitecie urządzającym o ile te odnoszą się do spraw Włościańskich.

Dyrektorem Kancellaryi Namiestnika jest R. T. Czestilin.

Przy Kancellaryi istnieje *Archiwum Akt dawnych*, mieści się ono częścią w pałacu Namiestnikowskim w prawym pawilonie w drugiej sieni na dole na prawo, częścią zaś na ulicy Jezuickiej pod N. 74 (nowy 1) w gmachu policyjarskim umyślnie na ten cel wyrestaurowanym.

W archiwum tem mieszczą się akta po zwiniętych władzach Królestwa Polskiego, mianowicie Rady Administracyjnej Króle-

stwa Polskiego, Rady Stanu, Heroldyi, Komissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych (akta b. Wydziału Wyznań przesłano do Petersburga), Rady budowniczej, Rady lekarskiej, Dyrekcyi Ubezpieczeń, Wydziału paszportowego, biura Warszawskiego Generał-Gubernatora, Komissyi Rządowej Wojny, Wydziału Spisu i Zaciągu Wojskowego, wreszcie Komitetu Urządzającego z wyjątkiem akt dotyczących spraw włościańskich (patrz wyżej).

Naczelnikiem Archiwum Akt dawnych jest R. S. *Wanda*.

Rząd Gubernialny Warszawski.

Rząd Gubernialny Warszawski, a mianowicie Kancellarya, wydziały: Administracyjny, Wojskowo-Policyjny, Prawny, Lekarski, Ubezpieczeń i Budowniczy, również Kancellarya Gubernatora, mieszczą się przy Krakowskim-Przedmieściu w korpusie pałacu Namiestnikowskiego; Redakcya zaś Dziennika Gubernialnego, Drukarnia i Archiwum, tymczasowo przy ul. Miodowej w b. pałacu Paca. Gubernator Generał-Major *Medem*.

Główniejsze atrybucye Rządu Gubernialnego dzielą pomiędzy siebie wydziały w sposób następujący:

Kancellarya: Utrzymuje księgi i prowadzi całą korespondcyę w przedmiocie dochodzenia praw szlacheckich i innych tytułów. Utrzymuje ekspedyturę i buchhalteryę.

Wydział Administracyjny: Utrzymuje listę stanu służby urzędników; zawiaduje interesami tyczącemi się ich nominacyi, uwalniania i wymiaru kar dyscyplinarnych. Wyjednywa emerytury. Zarządza miastami i bóżnicami. Zawiaduje wypłatą pensyi duchownym; dochodami i kapitałami miejskiemi, duchownemi i bóżniczemi; wszystkiemi drogami i ich konserwacyą. Budową i utrzymaniem kościołów. Radca wyd.—*wakuje*.

Wydział Wojskowo-Policyjny: Zawiaduje konskrypcyą i poborem do wojska; przesyłaniem aresztantów i utrzymaniem więzień w Warszawie i na prowincyi; dostawą podwód, opału i światła dla wojska, i oznaczeniem wynagrodzenia za kwaterunek wojskowy; paszportami emigracyjnemi i przedmiotami tyczącemi się przesiedlenia stałych mieszkańców w ogóle; zbieraniem wiadomości i ustanowieniem cen targowych dla władz wojskowych; pozwoleniem na przewożenie ciał zmarłych. Radca Wyd. Wojsk. Policyi. *R. Puchalski*.

Wydział Prawny: Załatwia interesa dotyczące praw skarbu i instytucyi zostających pod opieką rządu; zabezpiecza prawa ich na hypotekach; załatwia sprawy sporne z osobami prywatnemi; sądu administracyjnego; interesa tyczące się przekroczeń służbowych urzędników i oddania ich pod sąd. Przy wydziale prawnym

istnieje referat czynności skarbowych po zwiniętych: dawnym wydziale skarbowym i urzędzie konsumcyjnym. Radca wydziału *Witman*.

Wydział Lekarski: Wydaje pozwolenia na otwarcie aptek i sklepów z materyałami aptecznemi i farbiarskiemi na prowincyi,—zawiaduje dozorem nad niemi; poświadcza stan zdrowia osób obłakanych,—dokonywa analizy chemicznej we wszystkich wypadkach sądowych i policyjnych,—załatwia interesa tyczące się nominacyi lekarzy miejskich i powiatowych; zatwierdza w stopniach felczerów i akuszerki i wydaje im świadectwa na wolną praktykę. Zawiaduje częścią weterynaryjną i w ogóle interesami tyczącemi zdrowia publicznego i policyi lekarskiej.—Inspektor wydziału lekarskiego *Siewruk*.

Wydział Ubezpieczeń: Przyjmuje i zatwierdza ubezpieczenia zabudowań miejskich i wiejskich na prowincyi do wysokości rs. 5,000, oraz do 10,000 rs., jeżeli wartość nieruchomości nieprzewyższa tej summy. Przyznaje wynagrodzenie za spalone budowle do wysokości powyższej summy. Umarza i zwraca składki niewłaściwie rozpisane i pobrane.—Radca *Świętochowski*.

Wydział Budowniczy: Rozpoznaje plany i wydaje pozwolenia na budowy i reperacye prywatnych domów, fabryk i innych zakładów w Warszawie, oraz fabryk i domów murowanych na prowincyi. Rozpoznaje plany i zatwierdza anszlagi na wszelkie reparacye rządowe. Wreszcie rozciąga nadzór techniczno-policyjny nad wszelkiemi nowo wznoszącemi się budowlami prywatnemi i rządowemi. – Radca *Romanowicz*.

Redakcya Dziennika Gubernialnego: Wydaje Dziennik Gubernialny i zarządza Drukarnią Gubernialną. Dziennik Guber., wychodzi co Sobota i składa się z dwóch części: oficyalnej i nieoficyalnej. W części oficyalnej obowiązkowo publikują się wszystkie ukazy Senatu i ogólne rozporządzenia władz wyższych i gubernialnych; ogłoszenia o licytacyach w zarządach cywilnych i wojskowych całej gubernii; ogłoszenia spadkowe i hypoteczne; ogłoszenia władz sądowych, administracyjnych i policyjnych. W części nieoficyalnej publikują się wykazy o nadzwyczajnych wypadkach i prywatne ogłoszenia. Prócz tego mogą być pomieszczane artykuły: historyczne, statystyczne, etnograficzne i inne. Prenumerata Dziennika obowiązkowa dla wszystkich władz w gubernii. Cena rs. 3 k. 15 rocznie. Dla osób prywatnych z przesyłką pocztą rs. 3 k. 75. Za ogłoszenie płaci się po kop. 6 od 40 liter. Drukarnia przyjmuje wszelkie obstalunki prywatne, za opłatą według taksy.—Redaktor Dzien. Gub. *Nowakowski*.

Kancellarya Gubernatora: Załatwia interesa tyczące się cudzoziemców; wydaje pozwolenia na teatralne i inne przedstawie-

nia na prowincyi; załatwia sprawy wyborów gminnych i zarządów gminnych i gromadzkich; zarządu ziemską strażą w ogóle; pozwolenia na broń; nominacyi osób duchownych Rzymsko-Katolickiego wyznania; nadzoru nad drukarniami i litografiami na prowincyi. Do niej należy część paszportowa.—Zawiadujący kancellaryą *Fellner*.

W interesach stanowiących osobistą atrybucyę Gubernatora, prośby podają się na Jego imię. W innych zaś razach na imię Rządu Gubernialnego. Podania w obu wypadkach piszą się na stemplu ceny kop. 70, z dołączeniem na rezolucyę stempla ceny kop. 40.

Magistrat miasta Warszawy.

(W gmachu głównym ratuszowym na Placu Teatralnym).

Magistrat m. Warszawy składa się z Wydziałów:

1. **Administracyjnego, z sekcyą statystyczną** (w podwórzu sień wprost bramy 1-sze piętro ze schodów na lewo). Do Wydziału tego należą: Lombard, Urząd miar i wag, szlachtuzy, rogatki, służba cmentarza Powązkowskiego, dozory kościelne obrządku Rzymsko-Katolickiego, Zarząd gminy izraelskiej, Komissarze czyli nadzorcy handlu.

2) **Kass z Sekcyami** (w podwórzu sień wprost bramy na 1-m piętrze ze schodów na lewo): Kontrolli, Opłat skarbowych, dochodów stałych i niestałych, egzekucyjnej (2-e piętro ze schodów na prawo) i patentowej. Do wydziału tego zaliczeni są komissarze kassy miejskiej, do egzekucyi podatków, na 3 rewiry podzieleni—urzędują razem w gmachu magistratu.

Do wydziału tego należą kassy: Główna ekonomiczna, z oddziałem kassy pokładnego, w podwórzu w prawej bramie;—Pomocnicza (łącznie z patentową), w głównej sieni na dole na lewo;—Skarbowa, w głównej sieni na dole na prawo;—Kassa Oszczędności, w głównej bramie na dole na prawo.

3) **Wojskowy** z oddziałem kwaterunkowym, w głównej sieni 2-e piętro ze schodów na lewo.

4) **Ubezpieczeń**, 1-e piętro ze schodów na prawo.

5) **Budowlany** (budowniczowie i inżenjerzy miasta), w podwórzu w lewej sieni na 3-m piętrze.

6) **Kancellarya**, z drukarnią i litografią miejską, ekspedyturą i dziennikiem głównym, na dole od frontu po lewej stronie.

Podania do Magistratu wnoszone bydź winny na papierze stemplowym ceny kop. 70, z dołączeniem czystego stempla na kop. 40. Wewnętrzne arkusze podania mogą być bez stempla;—ale do annexu każdego stempel na kop. 40 winien być dokaso-

wany. Wnoszący podanie do Magistratu winien uzyskać w kancellaryi onego tak zwaną prezentatę i pieczęć stemplową na dokasowany arkusz stempla za kop. 40;—poczem, interessant składa takowe na ręce dziennikarza głównego i od tegoż kartkę stosowną pozyskuje, wskazującą Nr. i Wł. Podania w interesach tyczących się ubezwłasnowolnienia, wolne są od stempla.

Lombard (w podwórzu na parterze wprost bramy): Pragnący zastawić fant w kassie Lombardowej, winien zgłosić się w godzinach od 9—12 z rana do taksatora lombardu, który po ocenieniu fantu wyda mu dowód, na podstawie którego kassa zaraz wskazana przez taksatora kwotę wypłaca i kwit sznurowy wydaje. Najwyższa na 1 fant pożyczka, wynosi obecnie rsr. 74, najniższa rsr. 3. Nie sprolongowane w terminie fanty sprzedają się przez licytacyę publiczną, o terminie której donosi się przez gazety.

Opłata pokładnego. Należy zameldować o śmierci, w obecności dwóch świadków, urzędnikowi Stanu Cywilnego właściwej parafii, z otrzymanym od niego dowodem zgłosić się na cmentarz, jeżeli się wybiera miejsce, jeżeli nie to wprost do kassy pokładnego (w podwórzu w prawej bramie) i według własnego życzenia wybrać karawan. Rysunki są na miejscu. Taksę umieściliśmy na stronie 164.

Właściciele possesyi na **gruntach miejskich**, przed sprzedażą winni się zgłosić o pozwolenie do Magistratu, z dowodem tym, na stemplu ceny kop. 15, do rejenta; poczem składa się akt notaryalny, opłaca laudemjum i pozyskuje konsens emfiteutyczny. Życzący uzyskać dla possesyi swej nowy N-er hypoteczny, winien złożyć akt nabycia i plan sytuacyjny w 2-ch egzemplarzach. Jeżeli grunt jest na prawie emfiteutycznem, to nadto, pozwolenie od dominii directi.

Wszelkie **dostawy i przedsiębierstwa** na rzecz miasta, wypuszczają się z licytacyj publicznych. Termina i warunki, ogłaszane są przez gazety.

Cechy rzemieślnicze pozostają pod wiedzą magistratu. Wszelkie interesa ich tyczące załatwia Wydział Administracyjny.

Mający prawo do bezpłatnego przejazdu przez rogatki tutejsze winien pozyskać w tym celu rozkaz otwarty z tegoż Wydziału Magistratu.

Żądający do sprawy wiadomości jakiej lub dowodu, winien wnieść podanie podpisane przez Obrońcę swego sądowego.

Do uzyskania pożyczki Tow. Kred. miejskiego między innemi dowodami, złożyć należy świadectwa Magistratu: co do podatków i co do stopy ubezpieczenia. Należy o to wnieść 2 podania,—co do **podatków** na stemplu, jak wyżej;—co do **ubezpie-**

czenia na zwyczajnym papierze z dołączeniem stempla za kop. 40 na świadectwo.

Pragnący ubezpieczyć swą budowlę, winien się zgłosić do jednego z techników upoważnionych przez Magistrat, których jest 100 przeszło (dowiedzieć się można o nich w Wydziale ubezpieczenia). Następnie przygotowany przez tegoż operat, złożyć Magistratowi i pozyskać kwit z Dziennika Głównego, gdyż od daty tej liczy się ubezpieczenie. Żądający kopii oszacowania, winien za druki użyte, wnieść opłatę szacunkową i stemplową po kop. $12^1/_2$ od arkusza spożytkowanego.

Delegowani z miast prowincyonalnych do zakupu narzędzi ogniowych z fabryk Warszawskich, winni się zgłosić do członka delegacyi specyalnej oceniającej, Alfonsa Grotowskiego, inżeniera wodociągów miejskich w Wydziale Budowlanym.

Zamierzający wznieść nową budowlę, winien plan sytuacyjny przez budowniczego sporządzony złożyć w Wydziale Budowlanym (w podwórzu w sieni na lewo na 3-m piętrze) dla nakreślenia i oznaczenia linii regulacyjnej frontu,—poczem podanie o pozwolenie budowania wnieść z planami do Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Życzący zająć trotuar uliczny, lub inną część gruntu miejskiego pod forsztowanie budowlane lub na czasowy skład materyałów budowlanych, winien zanieść o to podanie do Magistratu, a następnie obliczoną należność wnieść do kassy ekonomicznej miasta, inaczej użytek dozwolony mu nie będzie.

Życzący wybudować fabrykę, zakład rękodzielny lub tym podobne, winien zanieść o to podanie do Magistratu z przedstawieniem planu sytuacyjnego; celem uzyskania decyzyi pod względem technicznym, do której przeznacza się oddzielna delegacya. Następnie z uzyskaną decyzyą przychylną, którą Namiestnik udziela na przełożenie Magistratu, zgłosić się przy dołączeniu onej do Rządu Gubernialnego Warszawskiego przy dołączeniu i planów, celem pozyskania zatwierdzenia planu.

Życzący urządzić w domu swoim wodociągi, wnosi o to prośbę do Magistratu, który wyznacza delegacyę techniczną, dla obliczenia stopy opłaty, według liczby okien w lokalach prywatnych; według wodomiaru w zakładach przemysłowych.

O zaprowadzenie gazu, należy się zgłosić bezpośrednio do Towarzystwa Gazowego.

Wychodki można urządzać na beczkach lub dołach murowanych zastosowanych do aparatu Bergera. Pragnący je urządzić na gnoju końskim obok stajen, winni pozyskać pozwolenie Magistratu. Wywożenie nieczystości w tym ostatnim razie odbywać się może tylko do godziny 8-ej z rana.

Miasto pod względem budowlanym podzielone jest na 3 rewiry: Starszy Budowniczy *Józef Orłowski*—Cyrkuły 1, 2, 3, 4 i Praga. Budowniczowie: *Feliks Zygadlewicz*—Cyrkuły 5, 6, 7, 8, i *Ankiewicz*—Cyrkuły 9, 10 i 11.

Pod względem inżenierskim na 6 rewirów:

Inżenierowie: *Ludwik Bayński*, Cyrkuły 1 i 11; *Władysław Klimecki*, Cyrkuły 2 i 3; *Stanisław Modliński*, Cyrkuły 4, 5 i 6; *Hipolit Włoczewski*, Cyrkuły 7 i 8; *Konstanty Okoń*, Cyrkuły 9 i 10; *Henryk Sumiński*, Cyrkuł 12.

Inżenier wodociągów miejskich *Alfons Grotowski*.

Pobór wojskowy i interesa kwaterunkowe należą do wydziału wojskowego. Z powodu iż dotychczasowe przepisy o powinności zaciągowej ulegną zmianie tak iż pobór z roku 1874 już na nowych zasadach ma być dopełniony (ogólna powinność bez wyłączeń z losowaniem)—przeto nie przytaczamy już dotychczasowych przepisów zaciągowych. Nowe prawo jeszcze nie ogłoszone (piszemy to w początkach czerwca 1873 r.).

Godziny urzędowania od 9-ej do 3-ej.

Prezydent przyjmuje codziennie w godzinach biurowych:

Skład Zarządu Magistratu jest następujący: Prezydent, general-lejtnant sztabu generalnego *Kalikst Witkowski*; Radny Wydz. Administracyjnego *Cezary Dawidowski*; Wydz. Kass w z. *Adam Gagatnicki*; Wydz. Wojskowego *Marcelli Sachocki*; Wydz. Ubezpieczeń *Ludwik Słomiński*; Wydz. Budowlanego *Konstanty Jodko*; Naczelnik Kancellaryi w z. *Kazimierz Wiemann*. Komissarze kassy miejskiej: 1-go uczastku *Juljusz Popiel* (Cyrkuły 1/11, 2 i 3); 2-go *Piotr Dobronoki* (Cyrkuły 4, 5/6 i 7); 3-go *Teofil Keniy* (Cyrkuły 8, 9 i 10).—Inspektorzy 1-go uczastku (Cyrkuły 1/11, 2, 3, 4, 9, 10 i 12) *Jan Nepomucen Dąbrowski*; 2-go (Cyrkuły 5/6, 7 i 8) w z. *Antoni Zenowicz*.

Kassy m. Warszawy: Główna Ekonomiczna kasjer *Adam Nowicki*; Poborów skarbowych *Ludwik Spiner*; Pomocnicza *Juljan Kołudzki*; Oszczędności *Józef Rudolph*.

Nadzorca Cmentarza Powązkowskiego *Ignacy Szulc*; Efektów pogrzebowych *Antoni Zieliński*.

Ogólne wyjaśnienie co do podatków: Z d. 1 stycznia 1872 r. zniesione zostały dawne opłaty: klassyczne, kanon od zarobków, kanałowe, kominowe, wodociągowe, brukowo-latarniowe i na szkoły elementarne wyznań chrześcijańskich, oraz rzemieślnicze; ustanowiono w zamian 2-e nowe opłaty od handlu i przemysłu; a z nieruchomości jeden podatek **szacunkowy** (wodociągowy płacą ci tylko właściciele domów, którzy mają zaprowadzone wodociągi). Podatek szacunkowy, reguluje się do dochodu brutto, lub wartości nieruchomości—co lat 5, na przedstawienie Magi-

stratu, jednocześnie z regulacyą opłaty skarbowej podymnego, i dla właścicieli prywatnych, stosownie do zasad onej. Z własności prywatnych, niepodlegających opłacie podymnego, stopę szacunkowego podatku określa oddzielna z ramienia Magistratu delegacya, w skład której wchodzić winno trzech obywateli z właściwego Cyrkułu. Appellacya za niezasadną taksę, służy w ciągu roku od daty pierwszej należnej raty. Na pierwsze lat 5 ($187^2/_7$) ustanowiono taką zasadę: a) z nieruchomości, tak opłacających podymne jak i wolnych od niego, a mających dochodu brutto mniej jak 500—$2^0/_0$, od 500—1000 $3^0/_0$, od 1000—2000 $4^0/_0$, od 2000 i wyżej $5^0/_0$. b) Z placów pustych, niedających dochodu — $^1/_4{}^0/_0$ od wartości.

Podatki są następujące: Szacunkowy—2-e raty, w styczniu i lipcu; Podymne—2-e raty, w kwietniu i październiku; $33^0/_0$ do podymnego—2-e raty, w kwietniu i październiku; Kwaterunkowy—2-e, w styczniu i lipcu; Wodociągowy—1-a rata, w styczniu; Składka ogniowa—2-e raty, w kwietniu i październiku.

Opłaty: Czynsze z gruntów miejskich w Warszawie na św. Marcin; Czynsze z gruntów na Pradze w styczniu; Kanon z realności miejskich w styczniu; Kanon z jatek rzeźniczych w styczniu; Prowizye od kapitałów miejskich w styczniu; Prowizye od rat amortyzacyjnych pożyczek budowlanych w dwóch ratach w styczniu i lipcu; Opłaty gildyjne i patentowe w styczniu. Awizacye podatkowe doręczają stronom komissarze kassy miejskiej.—Podatki wnoszone być winny w ciągu 30 dni po dacie $^1/_{12}$ miesiąca, w którym do zapłaty przypadają. Po upływie tego terminu, reguluje się do zaległych oczekiwaną, zajęcie ruchomości, a po upływie roku zajęcie dochodów nieruchomości w drodze sekwestru administracyjnego.—Podatki należy opłacać li tylko na ręce kassyerów w kassach.—Opłacający podatek winien mieć z sobą awizacyę.—Wykupujący patent gildyjny winien mieć książeczkę legitymacyjną udawadniającą, iż jest stałym mieszkańcem Warszawy, obcy bowiem do wyższych opłat są pociągani.

Zarząd Ober-Policmajstra.

Do utrzymania porządku w mieście i czuwania nad bezpieczeństwem mieszkańców ustanowiony jest w Warszawie Zarząd Ober-Policmajstra, na czele którego stoi generał-major orszaku J. C. Mości *G. Własow*. Bezpośrednimi pomocnikami Ober-Policmajstra są Policmajstrowie I-go oddziału pułkownik *W. Hengel*, II-go oddziału pułkownik *T. Kosiński*.

Biura zarządu mieszczą się w gmachu ratuszowym obok Magistratu. Wejście przez bramę pod wieżą.

Zarząd Ober-Policmajstra składa się z kilkunastu wydziałów pomiędzy które rozdzielone są rozmaite a liczne czynności:

1) **Kancellarya Zawiadującego interesami Zarządu** (zarządzający R. K. *Władysław Rosiński*) w dziedzińcu na lewo na 1-m piętrze. Odbiera wszystkie podania i prośby podawane do Ober-Policmajstra i Zarządu, segreguje je na właściwe wydziały i kieruje biegiem interesu; nadto wydaje pozwolenia a) na noszenie żałoby; b) na letnie mieszkania.

a) Chcący uzyskać pozwolenie na noszenie żałoby winien przedstawić akt zejścia poświadczony przez cyrkuł, w którym interesant przemieszkuje, z nadmienieniem na akcie, kto pozostał po zmarłym.

b) Stali mieszkańcy miasta pragnący przebyć lato za rogatkami, winni zawizować książeczki legitymacyjne, na których komisarz cyrkułu właściwego robi adnotacyę, że okaziciclowi jej, jakoteż jego familii i służbie dozwala się przebywać na *letniem mieszkaniu* w ciągu takiego a takiego czasu—niestali mieszkańcy bawiący za paszportami winni wizować takowe do miejsca wyjazdu—familija zaś urzędników niezapisana do ksiąg stałych muszą się zaopatrzyć w zwyczajne pasporta.

2) **Kancellarya Przyboczna** (naczelnik *F. Klimowicz*) mieści się na 3-m piętrze nad główną bramą; wejście schodami z lewej sieni w 1-m podwórzu. Załatwia interesa poruczone jej osobiście przez Ober-Policmajstra; udziela pozwolenia na utrzymanie broni. Chcący otrzymać wyż wzmiankowane pozwolenie winien podać prośbę na imię Ober-Policmajstra na stemplu ćwiartowym kop. 70 z dołączeniem stemplu na cenę kop. 40 (patrz przepisy o polowaniu).

3) **Kancellarya Ogólna** (naczelnik *Adam Jasiński*) w 1-m podwórzu, w sieni wprost głównej bramy na 1-m piętrze. Utrzymuje dziennik główny, w którym można sprawdzić każdą prośbę i podanie wniesione do biura Ober-Policmajstra i otrzymać wskazówkę do którego wydziału i kiedy zostały odesłane; wydaje pozwolenia na publiczne bale, koncerta, odczyty, na wszelkiego rodzaju przedstawienia i widowiska, zbiera statystyczne wiadomości dotyczące miasta i ma nadzór nad czynnościami wszystkich zakładów prassy.

Do Kancellaryi Ogólnej należy: a) Cenzura Policyjna: b) Przytułki cyrkułowe dla biednych.

a) Cenzura Policyjna udziela pozwolenia na drukowanie wszystkich publikacyi nie podlegających cenzurze rządowej, wszelkie wiece ogłoszenia, okólniki, zawiadomienia, w kwestyach handlowych lub prywatnych przed wydrukowaniem ich muszą mieć odpowiednie zaświadczenie cenzury policyjnej.

b) Przy wszystkich dziesięciu cyrkułach podczas miesięcy zimowych urządzane są tak zwane przytułki cyrkułowe dla biednych, w których ci ostatni przy posiłku i w cieple mogą noc przepędzić; żadne szczególne kwalifikacye nie są tu wymagane.

4) **Wydział I-szy Policyjny** (Naczelnik *Adam Naimski*) mieści się na 2-m piętrze wejście przez główną sień. Objawia nadesłane ze wszelkich władz rezolucye osobom interesowanym; wydaje świadectwa do wstąpienia do wojska i zakładów naukowych, wydaje konsensa na utrzymanie dorożek, sanek, omnibusów, bryczek i prowadzi ich kontrolę. Wydaje pozwolenia na przewożenie ciał zmarłych (o ile to dozwolone przepisami), utrzymuje kontrollę urlopowanych niższych stopni wojskowych, poświadcza wszelkiego rodzaju świadectwa, atestaty ubóstwa wydawane we wszystkich Cyrkułach, również kopije wszystkich dokumentów; prowadzi kontrollę emerytów; wydaje różnego rodzaju rozporządzenia dotyczące utrzymania w mieście: czystości, porządku, bezpieczeństwa i spokojności; pod jego również dozorem odbywają się wszelkie czynności budowlane w mieście.

5) **Wydział II-gi Administracyjny** (Naczelnik *Piotr Olszewski*) mieści się w I-m podwórzu w sieni wprost głównej bramy na 2-m piętrze. Dzieli się na trzy sekcye: sekcyę rachunkową, sekcyę ściągania należności rządowych i sekcyę ksiąg ludności. Sekcya rachunkowa utrzymuje rachunki policyi, wypłaca wszelkie wsparcia nadsyłane do Policyi, odbiera pieniądze i depozyta, prowadzi rachunki utrzymania straży policyjnej i ogniowej, najmu lokali i t. d.—Sekcya ściągania należności rządowych, odbiera wszelkie zaległości na skutek zażądania różnych władz środkami egzekucyjnemi.—Sekcya ksiąg ludności wreszcie pilnuje formalnego prowadzenia ksiąg meldunkowych i wydaje pozwolenia przesiedlań.

Chcący uzyskać pozwolenie przesiedlenia do Warszawy, winni są udowodnić 1-mo że mają dostateczne środki utrzymania lub też 2-do, iż obowiązki służby, interesów handlowych, przemieszkiwania ich w Warszawie wymagają. Przy podaniu prośby do Ober-Policmajstra, należy dołączyć na odpowiedź stempel ceny kop. 40.

6) **Wydział Paszportowy** (Naczelnik *Walenty Rozengarten*) mieści się na dole na lewo z bramy. Wydaje paszporta do Cesarstwa i zagranicę. Paszporta wewnątrz kraju dla mieszkańców Warszawy wydaje cyrkuł.

Stały mieszkaniec chcący uzyskać paszport do Cesarstwa lub zagranicę winien wziąć świadectwo od rządcy domu, jak zwykle na stemplu kop. 20, następnie uzyskać w cyrkule świadectwo kwalifikacyjne, takowe przy podaniu na stemplu kop. 70, z dołą-

czem stempla czystego ceny kop. 40 złożyć w Zarządzie Ober-Policmajstra wraz z poświadczeniem kassy Magistratu m. Warszawy, iż nie zalega w podatkach—spisowy zaś odpowiednie zaświadczenie urzędu rekruckiego, poczem za właściwą opłatą wydaje się żądany pasport.

Opłata paszportowa do gubernii Cesarstwa pobiera się: a) Do obu stolic, jakoteż gubernii Petersburskiej i Moskiewskiej rocznie rs. 2; b) do wszystkich innych miejsc rocznie rs. 1 k. 60; półrocznie rs. 1 k. 30; na 3 miesiące rs. 1 k. 15.

Paszporta zagranicę wydają się na termin nie dłuższy jak miesięcy sześć—opłata za ten przeciąg czasu wynosi rs. 10. a) Emeryci, kupcy opłacający gildję, rzemieślnicy udający się zagranicę dla wykwalifikowania się w swym zawodzie, osoby które listowną korespondencyą poświadczoną przez władzę zagraniczną, konieczność przybycia usprawiedliwią (stosuje się to tylko do prowincyi pogranicznych z Królestwem), nadto osoby przedstawiające świadectwa ubóstwa poświadczone przez dwóch obywateli i cyrkuł, nakoniec urzędnicy, którzy w służbie rządowej wysłużyli lat 20, jeżeli jadą dla poratowania zdrowia, opłacają za paszport zagraniczny rs. 2.

Osoby zapisane do ksiąg niestałej ludności, lub też bawiący w Warszawie chwilowo, a potrzebujący uzyskać paszport do Cesarstwa lub zagranicę, winny zanieść o to podanie na właściwym stemplu kop. 70 do Ober-Policmajstra, który po zniesieniu się z miejscową ich władzą (dla dogodności i na prośbę interesanta za pośrednictwem opłaconego przez żądającego telegramu) udziela im paszporta po dopełnieniu innych wymaganych jak wyżej przy udzielaniu paszportów formalnościach.

7) **Wydział Adresowy** (Naczelnik *Wiktor Dzierżanowski*) mieści się w dziedzińcu w sieni lewej na dole. Każdemu ze zgłaszających się interesantów na żądanie za opłatą kop. 3 wydaje adres poszukiwanej przezeń osoby o każdej porze dnia i nocy.

8) **Wydział Policyjno-Sądowy** (Naczelnik Sędzia *Sabin Pawłowski*) mieści się w 2-m podwórzu na prawo w ostatniej sieni na 1-m piętrze. Wiadomości dotyczące atrybucyi wydziału Sądowo-Policyjnego, mieszczą się w dziale sądowym na str. 182.

9) **Wydział Śledczy** (Naczelnik *Karol Witwicki*) mieści się w drugiem podwórzu na prawo w samym końcu na 2-m piętrze. Prowadzi śledztwa w sprawach dotyczących kradzieży, oszustwa i wszelkich malwersacyj, o których każdy poszkodowany winien natychmiast meldować miejscowej najbliższej policyi, to jest tak zwanemu uczą̨stkowemu (rewirowemu, w którego rewirze zamieszkuje). Nadmienić tu wypada, iż ogłaszane peryodycznie spra-

wozdania o wykrytych kradzieżach i oszustwach najlepszym powinny być dla osób interesowanych bodźcem, do udawania się w razie podobnych wydarzeń bezwłocznie z uwiadomieniem do władzy policyjnej.

10) **Wydział kontrolli służących** (Naczelnik *Wawrzyniec Kwaśniewski*) mieści się przy ulicy Podwal Nr. 525 (14). Do niego należy kontrolla nad znajdującymi się w Warszawie sługami, jako też nad uczciwem spełnianiem przez nich obowiązków. W tym celu służący obojej płci zaopatrzeni są w książeczki służbowe. Panowie i panie przyjmujący służących pierwszy raz wchodzących do służby, książkę służbową bezwłocznie a najdalej w przeciągu trzech dni wyrobić są obowiązani; od zaopatrzonych zaś w takowe również bezwłocznie a najdalej w ciągu dni dziesięciu książeczkę służbową odebrać i w wydziale kontrolli zaawizować. Opłata przy tem wymagana w ilości kop. sr. 60 wnosi się za kwitem sznurowym. Uchybiający powyższym przepisom pociągani są do kary od rs. 2 k. 25 do rs. 4 k. 50.

Książeczki służbowe znajdować się winny w rękach panów i pod żadnym pozorem służącym oddawane być nie mogą; ostatniego zaś dnia kończącej się służby po zamieszczeniu świadectwa składają się w wydziale kontrolli służących za pokwitowaniem. W świadectwie wyrazić należy czas, rodzaj służby i sprawowania się służących sprawiedliwie i bezstronnie. Służącym czującym się być pokrzywdzonymi przez niesprawiedliwe świadectwo wolno zanieść zażalenie do wydziału kontrolli z prośbą o śledztwo. Wszelkie skargi na służących zanoszą się do właściwego cyrkułu—cyrkuł zaś w razie potrzeby zwraca się do wydziału kontrolli.

11) **Urząd Lekarski** (Inspektor Urzędu Dr. *Zyg.*) mieści się w Magistracie miasta Warszawy. Do niego należy służba zdrowia w mieście Warszawie. Wiadomość bliższą podajemy w Dziale zdrowia.

12) **Wydział Policyjno-Lekarski** (Naczelnik *Miniajłowski*) mieści się przy ulicy Źródłowej N. 6. Ma kontrollę i nadzór nad kobietami tolerowanemi.

13) **Areszt Policyjny** (Nadzorca Kapitan *Krysiewicz*). Jestto areszt tymczasowy, zamykają się w nim włóczęgi i wszelkiego rodzaju przestępcy przez czas zciągania z nich śledztwa, po ukończonem zaś śledztwie odsyłani są do właściwych sądów, lub też do miejsc zamieszkania.

14) **Telegraf policyjny.** Służy tylko do użytku władzy policyjnej i publiczność korzystać z niego bezpośrednio nie może. W razach kradzieży, zaginienia osoby i t. p. telegraf przyśpiesza odnalezienie.

15) **Gazeta Policyjna i Drukarnia.** Redaktor Gazety Kamerjunker *Matiuszkin*, urzędnik do szczególnych poleceń przy Ober-Policmajstrze. Przy Zarządzie Ober-Policmajstra miasta Warszawy znajduje się drukarnia przeznaczona do użytku zarządu. Tamże drukuje się „Gazeta Policyjna." Gazeta wychodzi codziennie w tekście polskim i ruskim. Zamieszczają się w niej wiadomości bieżące, rozporządzenia Ober-Policmajstra dotyczące przepisów i porządku w mieście, ważniejsze wypadki, lista znaczniejszych osób przybywających i wyjeżdżających z Warszawy, ogłoszenia osób prywatnych i t. d. Prenumerowanie Gazety Policyjnej jest obowiązującem dla wszystkich właścicieli domów i utrzymujących zakłady publiczne. Ogłoszenia o zgubieniu świadectw, pasportów, książeczek legitymacyjnych i innych papierów osobistych, jest również obowiązkowe w Gazecie Policyjnej, jeśli ogłoszenie takowe ma służyć jako dowód do uzyskania duplikatu. Prenumerata Gazety Policyjnej wynosi miesięcznie kopiejek 40.

16) **Urzędy Cyrkułowe.** Najbliższą władzą z którą ciągłe zetknięcie łączy każdego mieszkańca miasta jest Cyrkuł. Stosunki policyjne, stosunki prawne, stosunki publiczne i prywatne stawią go zawsze w zetknięciu z władzą cyrkułową, która poświadcza jego osobistość, własnoręczność jego podpisu, wydaje mu wszelkiego rodzaju kwalifikacye, przyjmuje zażalenia, o ile te nie są czysto sądowej natury i t. d. i t. d. Że zaś władze cyrkułowe nie mogą znać każdego mieszkańca osobiście, przeto między nią a mieszkańcem znajduje się władza pośrednia rządcy domu, który tożsamość osoby lub własnoręczność podpisu przemieszkującego w domu pod jego zarządem zostającym stwierdza.

Miasto Warszawa podzielona jest na 9 oddzielnych części czyli dzielnic (cyrkuł). Każda dzielnica ma swój urząd cyrkułowy, na czele którego stoi komisarz cyrkułu; każdy mieszkaniec obowiązanym jest zwracać się z interesem do właściwego cyrkułu, to jest do tego, w granicach którego zamieszkuje.

Cyrkuły to są następujące: Zamkowy 1/11, Podwal Nr. 15, komisarz kapitan *Kowalewski*; Soborny 2/3, Długa N. 10, komisarz major *G. Łukasiewicz*; Bielański 4, Nalewki N. 33, komisarz major *Andzaurów*; Powązkowski 5/6, Karmelicka N. 9, komisarz podpułkownik *J. Przewłocki*; Wolski 7, Chłodna N. 9, komisarz pułkownik *K. Rydzewski*; Jerozolimska 8, Twarda N. 3, komisarz pułkownik *W. Rożnatowski*; Łazienkowski 9, Mokotowska N. 19, komisarz kapitan *Tur*; Nowoświetski 10, Nowy-Świat N. 6, komisarz podpułkownik *A. Brodowski*; Prazki 12, Praga N. 182ab, komisarz kapitan *W. Fiszer*.

Na każdej tabliczce oznaczającej numer policyjny lub hipoteczny domu mieści się również objaśnienie do którego cyrkułu dom ten należy.

Każdy mieszkaniec winien we wszelkich swych czynnościach potrzebujących stwierdzenia jego osobistości, podpisu, dowodów i t. p., uzyskać przedewszystkiem poświadczenie rządcy domu, a z niem dopiero udawać się do władzy cyrkułowej stwierdzającej podpis rządcy domu.

Komisarze Cyrkułowi są zarazem urzędnikami Stanu Cywilnego wyznań niechrześcijańskich (patrz Dział kościelny str. 165).

17) **Straż Policyjna** patrz uzupełnienia.

18) **Straż Ogniowa.** Straż Ogniowa Warszawska dzieli się na 5 części, z których każda obsługuje pewną część miasta. I-sza część znajduje się przy ulicy Nalewki N. 1; II-ga część w ratuszu; III-a na Nowym-Świecie w domu N. 6; IV-a w koszarach Mirowskich obok kościoła Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej; V-a na Pradze przy ulicy Brukowej.

Straż zostaje pod zwierzchnictwem Ober-Policmajstra miasta i pod dowództwem oddzielnego naczelnika podpułkownika *Annienkowa*. Nadto każda część ma swego brandmajstra czyli kapitana.

Obsługa straży składa z 380 strażaków i 125 kominiarzy. Oprócz gaszenia pożaru, do czynności strażaków należy oczyszczanie ulic i polewanie ich w czasie kurzu, a do kominiarzy wycieranie kominów.

Narzędzia każdej części straży składają się: z 2-ch sikawek, 6 beczek, omnibusu dla strażaków czyli tak zwanej linijki i z wozu z drabinami i bosakami. Jako rezerwa w każdej części znajduje się 6 beczek jednokonnych i dwie parokonne, które służą też do polewania ulic. Prócz tego straż posiada 2 sikawki zapasowe i po jednej w każdej części przenośnej lekkiej. Trzy parowe sikawki mieszczą się po jednej: w Ratuszu, w Zamku i w koszarach Mirowskich. Liczba koni w całej komendzie wynosi 202, łącznie z roboczemi. Kancellarya straży jako też warsztaty i składy mieszczą się w koszarach na Nalewkach.

Na koszarach każdej części zbudowana jest wieża, z której gdy dostrzeżonym jest pożar w mieście, oddział alarmowany natychmiast udaje się na miejsce. Jednocześnie na wieży wywiesza się znak wzywający inne oddziały i wskazujący przytem w granicach której mianowicie części przytrafił się pożar.

Znakami temi czyli sygnałami w dzień są kombinacye krzyża i bani czarnych, w nocy zaś latarni białych i czerwonych. I-ej części znakiem jest jedna bania lub jedna biała latarnia; II-ej części dwie bania lub dwie białe latarnie jedna nad drugą,

III-ej części krzyż nad banią lub latarnia czerwona nad białą; IV-ej krzyż pod banią lub latarnia czerwona pod białą; V-ej krzyż lub dwie latarnie czerwone.

Jeśli ogień wybuchnął po za miastem wówczas wyjeżdża tylko właściwa, to jest najbliższa część, wywieszając na swej wieży dla uspokojenia innych oddziałów w dzień flagę czerwoną, a w nocy latarnię zieloną. Gdy pożar jest znaczny i niedaleko miasta udaje się na miejsce drugi jeszcze oddział, przyczem dla wezwania go właściwa część oprócz flagi lub zielonej latarni wywiesza znak swej części. W takich razach jako rezerwa dla części V-ej udaje się część II-a; dla części III-ej rezerwa jest część II-a, lub I-a (gdyby II-a już pojechała do innego ognia za Pragę); dla części IV-ej za rezerwę służy część I-a. W ogóle jeśli ogień powstał na Pradze, udaje się tam z Warszawy odrazu trzy części straży, zaś IV-a oczekuje na Nowym-Zjeździe rozkazu jako rezerwa. Jeśli pożar jest w Warszawie, jadą do niego cztery oddziały warszawskie, zaś część V-a z Pragi czeka rozkazu także na Zjeździe, jako rezerwa. Część I-a jako sztandar posiada flagę czerwoną, II-a—białą, III-a niebieską, IV-a—pomarańczową, V-a zieloną. W nocy oddziały używają pochodni naftowych i zwykłych, oraz latarń czerwonych, które to ostatnie używają się do wskazywania kranów wodociągowych, z których beczki straży czerpią wodę.

Żołnierze straży ogniowej i kominiarze (czeladnicy po dojściu 18-lat życia), jako ochotnicy służą lat 8. Jeśli wchodzą do straży z poboru lub podczas pobytu w straży wylosują numer do służby wojskowej wówczas służą lat 15 na ogólnych prawach wojskowych.

Ochotnik chcący wstąpić do straży winien zgłosić się w tym celu do kancellaryi komendy i złożyć w niej metrykę urodzenia, książkę legitymacyjną i protokólarne oświadczenie iż zobowiązuje się przesłużyć lat 8.

Dla ranionych istnieje kassa wsparcia, której stan w roku bieżącym (1873) wynosi przeszło 500 rubli.

Biuro komendy Straży Ogniowej mieści się na Nalewkach Nr. 1.

Dowódzcą straży jest podpułkownik *Annenkow*, brandmajstrami: na Nalewkach *W. Aleksandrowicz*, w Ratuszu *J. Skowroński*, na Nowym-Świecie *A. Rosset*, w Koszarach Mirowskich *N. Tur*, na Pradze *S. Grodecki*. Do brandmajstrów czyli kapitanów Straży, oprócz dowództwa właściwych części należy bezpieczeństwo od ognia i w tym charakterze wchodzą oni w skład delegacyi oceniających o ile w danem miejscu może być założoną jaka fabryka lub zakład i t. p.

Urząd Powiatu Warszawskiego.

Biuro urzędu Powiatu Warszawskiego znajduje się w dawnym pałacu Paca, przy ulicy Miodowej, w lewej oficynie na 2-m piętrze. Zostaje ono pod zarządem Naczelnika Powiatu *Jewlewa*. Skład jego jest następujący: Kancellarya ogólna, wydział gospodarczo-administracyjny i wojskowo-policyjny. Kancellaryą zarządza sekretarz powiatu, wydział gospodarczo-administracyjny znajduje się pod bezpośrednim kierunkiem pomocnika administracyjnego naczelnika powiatu, wydział policyjno-wojskowy pod takiuże pomocnika wojskowego czyli naczelnika straży ziemskiej. Do kancellaryi ogólnej należą: wszelkie rozporządzenia dotyczące ogólnego zarządu powiatem, publikacya praw, sprawy odnoszące się do zmiany granic powiatu—sprawy zarządów gminnych etc. Do wydziału gospodarczo-administracyjnego należy wszystko to, co ma styczność z zarządem wewnętrznym i administracya powiatu. Sprawy dotyczące przemysłu i handlu, zarząd miastami, ubezpieczenia, komunikacya drogowa—wydawanie konsensów na trudnienie się przemysłem, handlem, rzemiosłem i t. p. Ubezpieczenia w powiecie przyjmują się tylko do wysokości rs. 1,000 włącznie—wszelkie ubezpieczenia przechodzące po za tę summę zatwierdza po zaopinjowaniu przez powiat rząd gubernialny.

Do wydziału wojskowo-policyjnego należą sprawy dotyczące tak ogólnego zarządu policyjnego jako też i policyi gospodarczej: kantrola ksiąg ludności, czynności przy spisie wojskowym, zarząd więzieniami, sprawy lekrsko-policyjne i t. d.

Prócz wyż wymienionych wydziałów przy zarządach powiatowych znajdują się: lekarz powiatowy do którego należy ogólny nadzór w powiecie nad częścią lekarską i budowniczy lub inżenier do którego należą wszystkie sprawy dotyczące wznoszących się budowli lub kommunikacyi drogowej w powiecie. Nadto stosownie do potrzeby ustanawiają się czasowo Komitet nadzorczy przy pojawieniu się zarazy bydlęcej i Komissye konskrycyjne.

Naczelnik powiatu wydaje mieszkańcom powiatu pasporta do innych gubernij do czego potrzeba kwalifikacyi wójta gminy, za opłatą 25 kop. Osoby zostające pod dozorem policyjnym otrzymują takie pasporta tylko na 3 i na 6 miesięcy stosownie czy dozór jest zwyczajnym czy ścisłym. Będący pod dozorem obowiązani są meldować się co miesiąc u strażnika i co 2 miesiące w biurze powiatu; będący pod ścisłym dozorem melduje się strażnikowi co 2 tygodnie a co miesiąc w biurze powiatu.

Na przejazd do innego powiatu w tejże gubernii wydaje pa-

sport (żółty) wójt gminy bezpłatnie. W granicach powiatu wystarcza książka legitymacyjna.

Pasporty do Cesarstwa i zagranicę wyjednywają się zapomocą podania o to do naczelnika powiatu (na stemplu 40 kopiejkowym i dołączając stempel 20 kop.). Pasport wydaje gubernator. Poddani zagraniczni jeśli mieszkać pragną przez czas pobytu w powiecie składają swe pasporta w biurze powiatu, a w zamian otrzymują karty które okazują wójtom. Przybywający do gminy w ciągu 24 godzin winien złożyć pasport, inaczej płaci karę jak za przetrzymanie pasportu. Kary dzielą się na 3 kategorye w stosunku rs. 1: 3: 10. Do pierwszej należą włościanie, wyrobnicy, do drugiej kupcy, fabrykanci i t. p., osoby nie mające 2,000 rs. dochodu, do trzeciej pozostałe zamożne osoby.

Dla rodzin których dzieci nie mają lat 14 służy jeden pasport.

Chcący się **przesiedlić** z Warszawy do powiatu podaje o to prośbę do Naczelnika Powiatu, wskazując gminę, w której pragnie mieszkać. Chcący się przesiedlić z powiatu do powiatu tej czy innej guberni robi odpowiednie podanie do Naczelnika tego powiatu w granicach którego ma zamiar zamieszkać.

Przesiedlenie z Warszawy i okolic do Cesarstwa zależy od Władzy miejsca przyszłego zamieszkania. Dla przesiedlenia się z Cesarstwa do Warszawy i Królestwa trzeba przedstawić świadectwo gromady i dowody, że przesiedlenie jest konieczne. Mąż za żoną, żona za mężem, oraz synowie do pełnoletności, a córki do zamążpójścia zapisują się do miejsca zamieszkania pozostałej rodziny.

Wszelkie podania do Naczelnika Powiatu czy do biura Powiatu piszą się na stemplu ceny kop. 20.

Warszawska Izba Kontrolli.

Mieści się w gmachu dawnej Izby Obrachunkowej przy ulicy Nowy-Świat N. 1286a (14). Do Izby Kontrolli należy superrewizya rachunków i obrotów pieniężnych we wszystkich urzędach skarbowych w trzech guberniach Królestwa: Warszawskiej, Piotrkowskiej i Kaliskiej; do niej również należy superrewizya rachunków wszystkich instytucyi finansowych w mieście Warszawie, jak np.: Banku Polskiego z operacyą likwidacyjną i t. d., poczt w całem Królestwie, zakładów górniczych zachodniego okręgu i komor celnych w zwyż wzmiankowanych trzech guberniach.

Izba dzieli się na odpowiednią ilość wydziałów, stosownie do napływu czynności.

Prośby do Izby Kontrolli ze strony interesantów piszą się na stemplu ceny kop. 70 z dołączeniem stempla kop. 40 za rezolucyą. Prezesem Izby jest Radca Stanu *Aleksy Wyszesławcew*, pomocnikiem R. S. *August Jakubowski*.

Zarząd Dochodami Akcyznemi.

Zarząd dochodami Akcyznemi w Guberniach Warszawskiej i Siedleckiej znajduje się w Warszawie i mieści się w lokalu w pałacu byłej Komissyi Rządowej Przychodów i Skarbu na Rymarskiej ulicy pod N. 3. Zarządzającym zaś temiż dochodami jest Rzeczywisty Radca Stanu, *Mikołaj Pawłowicz Semenów*.

Zarząd ten (Gubernialny) podzielony jest na VII Okręgów Akcyznych, zawiadywanych przez oddzielnych Nadzorców Okręgowych; kancellarya Nadzorcy I-go Okręgu jest stale w Warszawie; (nateraz w Alcach Jerozolimskich N. 28 policyjny).

Kontrolli powyższego Zarządu i opłacie akcyznej ulegają: wódka, piwo, porter, miód i w ogóle wszelkie trunki, w skład których wchodzi spirytus miejscowej produkcyi; jak nie mniej wyroby tabaczne krajowe, oraz cukier tutejszego wyrobu.

Sprzedaż tych wyrobów, czy to hurtowo, czy cząstkowo, lub też detalicznie, jak nie mniej fabrykacya onych, bezwarunkowo nie może mieć miejsca bez wykupienia odpowiedniego patentu akcyznego; winni w tym względzie pociągani są do surowej, według prawa, odpowiedzialności. Wszelkie zaś trunki zagraniczne wolne są od podatku akcyznego, a tylko podlegają opłacie cła na komorach celnych; to samo i wyroby tabaczne z zagranicy sprowadzane.

Dla uzyskania pozwolenia na otwarcie gorzelni, dystylarni, szynku wódek i piwa, dystrybucyi wyrobów tabacznych, browarów, fabryki cukru, miodu i t. p. udawać się należy z deklaracyą na zwyczajnym papierze do miejscowego Nadzorcy Akcyznego, przy dołączeniu niektórych dowodów, bliżej samemi Ustawami o podatku od wyrobu i sprzedaży trunków—tytuniu i cukru, określonych. Co zaś do fabryk tabacznych, to o pozwolenie w tym względzie udawać się należy do Zarządu Gubernialnego Akcyznego w Warszawie.

Opłata za patenty na prawo utrzymywania powyższych fabryk i zakładów, w ilości wskazanej Ustawą, wnoszoną być może tak do Kass Gubernialnych jak i Okręgowych, za poprzedniem jednak wykupieniem patentu gildyjnego, lub właściwego świadectwa handlowego. (Fabryki tabaczne mogą utrzymywać kupcy 1-ej i 2-ej gildy, a składy hurtowe wyrobów tabacznych tylko kupcy 1-ej gildy).

Podatek od wyrobu wódki winien być bezwłocznie, po sprzedaży onej, opłacanym w gotowiźnie do miejscowej Kassy Gubernialnej lub Okręgowej; lecz, w razie wyprowadzenia okowity z gorzelni do składu hurtowego, może być podatek ten i kredytowany, jedynie za kaucyą w publicznych papierach procentowych—i w tym celu należy udać się z prośbą na stemplu ceny kop. 70 wprost do Gubernialnego Zarządu Akcyznego w Warszawie, przy dołączeniu wspomnionych papierów.

UWAGA. Prośby we wszelkich przedmiotach winny być doręczane albo osobiście przez interesanta do rąk Zarządzającego Dochodami Akcyzowemi, albo nadsełane do Kancellaryi Zarządu Akcyznego, w zapieczętowanych kopertach i z wypisaniem dokładnego adresu na imię Zarządzającego dochodami akcyznemi lub też Zarządu. Również, na podobnych warunkach, właściciele fabryk tabacznych mogą brać banderole dla wyrobów tabacznych na kredyt; a to, tak co do wódki jak i banderoli, bez opłaty Skarbowi procentów za czas kredytu; z tem zastrzeżeniem, że kredytowana w ciągu roku należność musi być uiszczaną w końcu tegoż roku, a tem samem interesant nie może korzystać z kredytu w następnym roku kalendarzowym, jeżeli należność z ubiegłego roku nie została uregulowaną. Zarząd Akcyzny, w razie nie wykupienia kaucyi w naznaczony termin, mocen jest sprzedawać takową, co też i czyni, dla pokrycia należności Skarbowej. Z ulgi takowego kredytu mogą korzystać i właściciele hurtowych składów okowity, lecz nie na rok jeden jak to ma miejsce co do banderoli, a dotąd dopóki okowita pozostaje w ich składach, czyli do sprzedaży onej.

Do tegoż również Gubernialnego Zarządu Akcyznego udawać się należy z appellacyą od wyroków wydanych przez Akcyznych Nadzorców za przestąpienie przepisów co do wyrobu i sprzedaży wódki, a na wyroki Zarządu Gubernialnego appellacye wnoszone być mogą do Rządzącego Senatu, drogą i porządkiem, właściwymi przepisami, ustanowionemi. Sprawy co do przekroczeń przepisów tabacznych decydowane są przez Izby Skarbowe, a rekurs czyli appellacya winna być, najdalej w ciągu 30 dni od daty ogłoszenia wyroku Izby, podana do Departamentu Dochodów Niestałych Ministerstwa finansów w Petersburgu.

* * *

Zarząd Warszawskiego Okręgu Naukowego wraz z jego władzami; i

Warszawski Komitet Cenzury patrz *Dział oświaty i nauk.*

* * *

Bank Polski;
Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego;
Urząd Loteryi w Królestwie;
Komitet Giełdowy;
Warszawska Izba Skarbowa; i
Warszawska Kassa Gubernialna; patrz *Dział finansowy*.

* * *

Inspekcya Dróg Żelaznych w Królestwie;
Zarząd Warszawskiego Telegrafu;
Zarząd Poczt; i
Zarząd XI Okręgu Kommunikacyi; patrz *Dział kommunikacyi*.

* * *

Warszawska Rada miejska dobroczynności publicznej; patrz *Dział Instytucyi Dobroczynnych*.

* * *

Komissya Emerytalna, patrz *Dział Stowarzyszeń*.

* * *

Rada Przemysłowa; i
Dyrekcya Towarzystwa Wyścigów konnych; patrz *Dział przemysłowy*.

* * *

Dyrekcya Teatrów Warszawskich, patrz *Dział Sztuk Pięknych*.

* * *

Zarząd Pałaców Cesarskich mieści się przy ulicy Górnej N. w Łazienkach Królewskich. Zarządzającym jest Rz. R. S. Szambelan *S. Muchanów*; pomocnikiem R. S. *W. Kwieciński*. Zarząd jest podwładnym Ministeryum Dworu. Do niego należy cała administracya Łazienek i Belwederu.

DZIAŁ FINANSOWY.

Bank Polski.

Biura mieszczą się w gmachu na rogu ulicy Elektoralnej i Placu Bankowego.

Głównozarządzający R. T. *Aleksandr Kruse*, Prezes R. R. S. *Teofil Reguski*, Wice-Prezes R. K. *Teodor Baumgarten*. Dzieli się na następujące wydziały:

1) **Kancellarya** (z Kantoru prosto przez korytarz). Naczelnik R. K. *Jan Makulec.*

2) **Wydział depozytów sądowych i administracyjnych** (pospolicie zwany Prawnym) (przeszedłszy kantor na prawo przez Wydział Handlu). Dyrektor R. S. *Teodor Higersberger.*

3) **Wydział Handlu i Korespondencyi zagranicznej** (w 1-ej sali za Kontorem na prawo). Dyrektor R. S. *Michał Rostafiński.*

4) **Wydział Przemysłu** (nad Wydziałem Prawnym). Dyrektor R. S. *Antoni Nagórny.*

5) **Wydział Kass** (Kantor i Kassa i Sekcya losowań) (Kantor pierwsza sala z głównego wejścia, Kassa na dole przez giełdę). Dyrektor Szambelan Dworu J. C. K. M., R. R. S. Baron *Konstanty Mengden.*

6) **Buchhalterya.** (Główny Naczelnik *Franciszek Rutowski.*

7) **Wydział Kontrolli.** Główny Naczelnik R. S. *Juljan Ignatowski.* (Oba ostatnie wydziały nad Kancellaryą, po schodach z Korytarza za Kantorem).

Wydziały te dzielą pomiędzy siebie czynności Banku, o ile te dotyczą stosunków z interesantami, w sposób następujący.

1) **Kancellarya.** Wszelkie podania do Banku Polskiego (na papierze bez stempla) powinny być oddane Naczelnikowi Kancellaryi, który je rozpisuje na właściwy wydział, a następnie po wciągnięciu do Dziennika Głównego mogą być przez samego interesanta odniesione do dziennika właściwego wydziału, jego Naczelnika i wskazanego Referenta, za poprzedniem okazaniem w Archiwum (z Kantoru na prawo przez korytarz obok byłej sali giełdowej).—Podania i prośby zanoszone na imię Głównozarządzającego Bankiem lub Prezesa winny być im samym wręczane.

2) **Wydział Prawny** dzieli sie na Sekcye a) depozytów sądowych i b) administracyjnych.

a) Do depozytów sądowych należą właściwe tego rodzaju summy, oraz depozyta z wynagrodzenia likwidacyjnego. Wydanie takowych osobom interesowanym zależy od uznania ich przez Bank, na posiedzeniu (Poniedziałki i Czwartki) na przedstawienie Dyrektora, za wylegitymowanych do odbioru takowych. Wydział ten wydaje także dowody na summy wnoszone na depozyt sądowy, za zwrotem kwitu tymczasowego wydanego przez kassyera. Żądający wypłaty summy na którą ma dowód depozytowy, powinien przy podaniu o wypłatę załączyć tenże dowód.

b) Do depozytów Administracyjnych należą: Kaucye wymagane przez rozmaite władze na pewność dotrzymania umów, warunków dzierżawy i t. p., oraz wszelkie depozyta osób prywatnych, zależne od ich rozporządzenia. Pierwsze są wydawane

przez Bank na zasadzie upoważnienia właściwej Władzy, drugie na żądanie właściciela.—Od depozytów *prywatnych w papierach procentowych* Bank pobiera procent $^1/_3\%$ w stosunku rocznym za cały czas znajdowania się depozytu w jego kassie, kupony zaś takowych wydaje co pół roku ich właścicielom. Od listów likwidacyjnych, obligów skarbowych lub innych papierów procentowych Królestwa, wydaje wartość kuponów w gotowiźnie.—Od depozytu *prywatnego w gotowiźnie* Bank płaci procent 3%.

3) Do **Wydziału Handlu** należą następujące operacye:

a) Udzielanie kredytu wekslowego i eskonta weksli.

b) Otwieranie kredytu za kaucyą w papierach publicznych, oraz w monetach złotych i srebrnych.

c) Udzielanie kredytywów i przekazów na domy handlowe zagraniczne.

d) Otwarte kredyta hypoteczne.

a) Chcący otworzyć sobie kredyt wekslowy w Banku Polskim powinien wnieść o to podanie z załączeniem biletu na prowadzenie handlu lub zakładu przemysłowego i powołaniem się na opinię o sobie dwóch dobrze znanych Bankowi firm handlowych. Dyskonto wynosi 6%.—O przyjęciu weksli do dyskonta decyduje Dyrektor Wydziału Handlu—kredyt zaś wekslowy przyznaje Bank na przedstawienie tegoż Dyrektora.

b) Życzący sobie otworzyć kredyt na papiery publiczne winien takowe wnieść do Kassy Banku przy deklaracyi na papierze bez stempla za poprzedniem przedstawieniem jej Dyrektorowi Wydziału Handlu, który cyfruje ją na znak udzielenia kredytu, naznaczając zarazem wysokość takowego. Otrzymawszy kwit na złożoną kaucyę, interesant może po okazaniu go właściwemu Buchalterowi, otrzymać natychmiast zaliczenie. Do assygnowania summ z otwartego kredytu Bank wydaje interesantom za pokwitowaniem dla kontroli książeczki sznurowe z numerowanemi assygnacyami po 10 sztuk takowych zawierające, za opłatą po 15 kop. od książeczki. Książeczki te wydają się w sekcyi otwartych kredytów w Buchalteryi. Na odcinku pozostałym po wycięciu assygnacyi osoba otwierająca sobie kredyt może notować sobie datę i summę assygnowaną. Assygnacye wręczają się Naczelnikowi sekcyi kredytów, a następnie bywają przesyłane do Kantoru, skąd wydają się właścicielowi dla otrzymania żądanej kwoty od właściwego Kasyjera. Jeżeli interessant upoważnia kogoś do odebrania assygnowanej summy, to upoważniony powinien się podpisać u góry na wierzchniej stronie assygnacyi, upoważniający zaś podcyfrować ten podpis. Formalność ta jest niepotrzebna, gdy mający kredyt naprzód zakomunikuje Ban-

kowi podpisy osób upoważnionych przezeń do pobierania summ z otwartego kredytu.

Postępowanie przy assygnowaniu summ z otwartego kredytu będzie prawdopodobnie wkrótce bardzo uproszczone, tak że interesanci natychmiast będą mogli otrzymywać żądane summy. Bank Polski od summ assygnowanych z otwartego kredytu pobiera procent 6%, kupony zaś papierów stanowiących kaucyę wydaje właścicielowi, lub realizuje sam na gotowiznę za opłatą komissu $^1/_2$%. Rachunki z otwartego kredytu kommunikowane są interesantom co pół roku, i takowe po otrzymaniu powinny być za zgodność na oddzielnem podaniu poświadczone, przy którem to podaniu mający kredyt obowiązany jest wnieść przypadający od niego półroczny procent. Wnoszący gotówkę na zmniejszenie długu z kredytu, winien się zgłosić wprost do Kassy, i na podanym sobie przez kassyera blankiecie deklaracyi wypisać nazwisko właściciela kredytu, wnoszoną summę, oraz położyć swój podpis. Na wniesioną summę otrzymuje kwit z księgi sznurowej. Najmniej wnieść można 30 rubli. Interesant posiadający przewyżkę w otwartym kredycie w gotowiźnie nad udzielone przez Bank zaliczenia, jeżeli przewyżka ta wynosi przynajmniej 100 rubli, ma sobie bonifikowane od niej 3%—w stosunku rocznym.

c) Otwarte kredyta hypoteczne nie otwierają się już na nowo, lecz mogą być prolongowane w coraz niższym stosunku, osobom, które je posiadały do daty zwinięcia tej operacyi.

d) Pragnący polecić dopełnienia wypłaty w Cesarstwie lub za granicą przez bankierów z któremi Bank zostaje w stosunkach, lub też mieć wystawiony weksel na tychże bankierów, winien zgłosić się o to do Dyrektora Wydziału Handlu, który mu wskaże wysokość kursu, po jakim wypłata za granicą dopełniona lub też weksel wystawiony być może, a następnie po wniesieniu pieniędzy do Kassy Banku bez podania, lecz tylko w skutek ustnej deklaracyi, otrzyma skutek swego żądania.—Pragnący przesłać komu w Cesarstwie lub za granicę pieniądze w przekazie na jakiego bankiera lub w wekslach winien się zgłosić do Dyrektora wydziału handlu, a następnie wnieść mającą się przesłać kwotę do Kassy Banku wraz z komisowem w stosunku $^1/_3$%, oraz kommisowem dla Bankiera, na którego przekaz lub weksel się przesyła.

4) **Wydział Przemysłu** zajmuje się: a) udzielaniem kredytów na kupno machin i narzędzi rolniczych; b) amortyzacyą udzielanych dawniej pożyczek rolniczych i przemysłowych; c) udzielaniem pożyczek na wełnę i towary złożone w składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej.

a) Życzący sobie otworzyć kredyt na kupno machin rolniczych winien złożyć świadectwo Naczelnika właściwego powiatu, na blankiecie, posiadanym w każdym zarządzie powiatowym, przy podaniu, w którem wskazać należy fabrykę mającą dostarczyć maszyny.

b) Maszyny na kredyt bankowy mogą być brane z każdej fabryki, albowiem jeżeli która nie ma otworzonego kredytu, to za udowodnieniem bankowi o swem istnieniu i użyteczności bardzo łatwo otrzymuje przywilej takowy. Kredyt na kupno maszyn udziela się w stosunku $1^1/_2$ raza wziętego podatku gruntowego dworskiego, a może być podwyższonym do 3 razy wziętego podatku, jeżeli ruchomości właściciela majątku ubezpieczone są od ognia. Spłata należności rozkłada się na lat 3, w ratach półrocznych. Raty z pożyczek na maszyny jakoteż przemysłowych lub rolniczych wnoszą się do Kassy Banku przy podaniach, lub też do Kass gubernialnych i okręgowych.—Kredyta na kupno inwentarza, oraz cegły z cegielni w Ząbkach zostały zniesione. Wydział przemysłu rozpatruje również i przedstawia ze swym wnioskiem do decyzyi Banku wszelkie prośby o ulgi w spłacie pożyczek odeń zależących.

c) Wydział przemysłu nareszcie daje zaliczenia na wełnę i towary złożone w Składach Banku przy ulicy Nowogrodzkiej N. 1600e, w stosunku, na wełnę $^2/_3$, na wszystkie inne towary $^1/_2$ wartości towaru oznaczonej przez taksatora składów. Dla otrzymania zaliczenia składający towary w magazynie winien zażądać tamże oszacowania ich, poczem zanieść podanie do Banku z załączeniem wydanego mu w składach świadectwa, w zamian którego po uzyskaniu zaliczenia otrzyma dowód zastawu. Składy Banku od złożonych towarów pobierają opłaty: wagowego 1 kop. od puda, składowego 10 kop. za każde 100 rubli zadeklarowanego do ubezpieczenia od ognia szacunku towaru na miesiąc przez pierwsze 3 miesiące, zaś po 6 kop. na następne; assekuracyjnego po 20 kop. od każdych 100 rubli szacunku ogniowego. Pierwsza tylko opłata uiszcza się przy złożeniu towaru, dwie zaś pozostałe ściągane są przy wydawaniu towaru, stosownie do czasu pozostawienia go na składzie.

5) **Wydział Kass** dzieli się na Kantor i Kassę.

Kantor załatwia następujące czynności:

a) przygotowywanie assygnacyj na wszelkie wypłaty przez inne Wydziały zadecydowane.

b) Rachunki bieżące.

c) Wydawanie pożyczek na zastaw papierów procentowych.

d) Prolongowanie udzielanych dawniej pożyczek na zastaw kosztowności.

e) Wydawanie dowodów depozytowych na wszelkie summy wnoszone do Kassy Banku, prócz składanych do depozytu sądowego, na otwarty kredyt i na zwrot pożyczek od wydziału przemysłu zależnych.

f) Wydawanie summ z przekazów przesyłanych z oddziałów Banku na prowincyi.

g) Przesyłanie assygnacyj na wszystkie kassy gubernialne okręgowe i powiatowe, oraz przekazów na Oddziały Banku na prowincyi, na żądanie osób życzących sobie załatwić posyłkę takową przez Bank Polski.

Co do a) O przesłaniu do Kantoru upoważnienia innego wydziału na wypłatę jakiejkolwiek summy, dla wystawienia assygnacyi na Kassę Banku, osoba interesowana zawiadomioną bywa w tymże wydziale, i za zgłoszeniem się do Kantoru otrzymuje assygnacyę, z którą winna się zgłosić do właściwego Kassyera.

Co do b) Bank Polski otwiera życzącym sobie tego rachunek przekazowy czyli bieżący, płacąc od summ wnoszonych na ten rachunek procent w stosunku 3% rocznie. Wszelkie szczegóły dotyczące tej operacyi zaczerpnąć można z wydawanych bezpłatnie w Kantorze Banku instrukcyj. Czeki i książeczki rachunkowe podręczne wydają się bezpłatnie.

Co do c) Żądający pożyczki na zastaw papierów procentowych, zgłosić się winien do któregokolwiek z urzędników Kantoru, i na danym sobie przez niego druku napisać swój adres, rodzaj i numera przyniesionych do zastawienia papierów, termin na który żąda zaliczenia, oraz swój podpis. Wysokość zaliczenia zależy od kursu papierów. Od wydawanych zaliczeń Bank Polski pobiera procent 6% rocznie. Przy otrzymaniu assygnacyi do Kassy na udzielane zaliczenie interesant dostaje również dowód zastawu, a na znak jego odebrania kładzie swój podpis na odcinku dowodu, który zarazem służy do sprawdzenia z podpisem położonym na drugiej stronie dowodu wymaganym przy wykupnie zastawu. Dowód opatrzony takim podpisem może być cedowanym w inne ręce, jedynie bowiem ten przepis jest potrzebnym przy wykupnie. Życzący sobie prolongować lub wykupić zastaw, powinien złożyć dowód w Kantorze. Kupony od zastawionych papierów Bank Polski wydaje we właściwych terminach na żądanie wyrażone przez podanie na piśmie, lecz gdy takowe wynoszą najmniej rs. 30 od summy papierów złożonych na zastaw za jednym dowodem; od czynności tej pobierany bywa kommiss w bardzo małej ilości.

d) Bank Polski nie wydaje już pożyczek na zastaw kosztowności, lecz prolonguje 2 razy do roku, przed mającą się odbyć

licytacyą, dawniej udzielone za opłaceniem procentu od zaliczenia i 10% od zaliczenia na jego spłatę. (Życzący sobie prolongować takowy zastaw winien się zgłosić z dowodem do Kantoru.

c) W 3 dni po wniesieniu do Kassy jakiejkolwiek summy można się zgłosić z kwitem tymczasowym, wydanym przez Kassyera. dla otrzymania formalnego dowodu depozytowanego. Przesyłającym Bankowi summy przez pocztę, dowody depozytowe wysyłane bywają pod wskazanym adresem.

f) Summy z przekazów przesyłanych z oddziałów Banku na prowincyi wydają się interesantom za okazaniem w kantorze Banku odcinka przekazu.

g) Życzący sobie przesłać jakąkolwiek kwotę, byle nie mniejszą od 30 rubli, osobie na prowincyi zamieszkałej, czy to przez Oddział Banku na prowincyi, czy przez jednę z Kass skarbowych gubernialnych lub powiatowych, winien złożyć takową summę do Kassy Banku przy podaniu w którem wskazać należy osobę odebrać mającą pieniądze, oraz kassę z której summa ma być podniesiona. Za taką przesyłkę Bank Polski pobiera komisowe do 1,000 po $^1/_3$%; do 5,000 po $^1/_4$%; do 30,000 po $^1/_5$; a wyżej $^1/_{10}$.

Kassa. Kassa Banku przyjmuje wszelkie wpływy na rachunek należności bankowych, pożyczek na budowę domów przez Rządy Gubernialne wydawanych, oraz do przechowania w depozycie, czy to jako depozyt sądowy lub prywatny i t. p. wnoszone do niej przy odpowiednich podaniach tak wprost jak i przez pocztę. Deklaracye piśmienne nie są potrzebne *przy wnoszeniu wprost do Kassy* Banku summ na rachunek otwartych kredytów i na rachunek bieżący czyli przekazowy; druki na takie deklaracye bowiem potrzebne udziela kassyer przyjmujący wpływy. Oraz dokonywa wszelkich wypłat przez wydziały Banku zadecydowanych.

UWAGA. Bank Polski nie prowadzi szczegółowych rachunków pożyczek wydawanych przez Rządy Gubernialne na budowę domów z kapitałów lokowanych w Banku do rozporządzenia tych władz lecz tylko rachunek ogólny funduszów z których są wydawane; dla tego też podania o udzielenie wiadomości co do tych pożyczek zwracane być winny do właściwych Rządów Gubernialnych.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem.

(Władze Naczelne w Warszawie, przy ulicy Erywańskiej N. 1).

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, istnieje w kraju naszym na mocy prawa z d. 1 (13) czerwca 1825 r., ma na celu przyj-

ście w pomoc właścicielom ziemskim, przez udzielanie pożyczek w obligach zwanych Listami Zastawnemi, którym służą za zabezpieczenie posiadłości ziemskie.

Od r. 1869, Towarzystwo rozpoczęło nowy okres działalności na podstawie „Przepisów o udzielaniu nowych pożyczek T. K. Ziemskiego w Królestwie Polskiem", Najwyżej zatwierdzonych dnia 12 (24) lipca 1869 r.

Ogólne zasady udzielania pożyczek z prawa r. 1869. Pożyczki Towarzystwa udzielają się na dobra ziemskie, mające hypotekę gubernialną, i nie mniej jak 90 morgów rozległości. Na mniejsze przestrzenie pożyczka udzieloną być może w takim tylko razie, jeżeli posiadłość, mniej niż 90 morgów rozległa, ma granice ustalone i nie jest przedzielona obcą własnością.

Pożyczki Towarzystwa udzielają się jedynie na pierwszy numer hypoteki dóbr.

Dobra należące do kilku właścicieli, mogą być obciążone pożyczką Towarzystwa, lecz nie inaczej, jak w całkowitym ich składzie i za zgodą wszystkich współwłaścicieli. Towarzystwo Kredytowe przyznaje pożyczki w każdym czasie i udziela je w Listach Zastawnych według nominalnej wartości.

Pożyczki mogą być udzielane tylko do wysokości połowy szacunku dóbr, ustanowionego bądź z podatku gruntowego, bądź na podstawie szczegółowej taksy.

Pożyczki udzielają się na przeciąg $36^1/_2$ i 41 lat, umarzają się zaś przez coroczną opłatę rat jednostajnej wysokości.

Budowle należące do dóbr zastawionych Towarzystwu, powinny być kosztem właściciela i do czasu ostatecznego umorzenia długu od Towarzystwa zaciągniętego, ubezpieczane od ognia, na summę odpowiadającą rzeczywistej onych wartości.

Stowarzyszonemu właścicielowi dóbr wolno jest każdego czasu spłacić pożyczkę Towarzystwa na raz jeden w całości lub w części. Spłata taka, przed terminem, może być dokonaną jedynie tylko Listami Zastawnemi właściwej seryi, które w tym razie przyjmują się według nominalnej wartości.

Po umorzeniu najmniej $^1/_{10}$ części zahypotekowanej na dobrach pożyczki, właściciel ma prawo żądać udzielenia mu dodatkowej pożyczki, do wysokości umorzonego długu, lub też na podstawie szczegółowej taksy dóbr.

Właściciel żądający przyznania pożyczki powinien: przy podaniu do właściwej Dyrekcyi Szczegółowej (na zwyczajnym papierze) złożyć:

a) Akt przystąpienia do Towarzystwa (forma którego znaną jest każdemu Rejentowi) obejmujący wysokość żądanej pożyczki i poddanie się ustawom Towarzystwa.

b) Wykaz hypoteczny najświeższej daty, obejmujący wpis ostrzeżenia z Aktu, o którym mowa w ustępie *a*.

c) Urzędowe świadectwo, przez Naczelnika Powiatu wydane, o wysokości podatków gruntowych, głównego i dodatkowego, opłacanych z dóbr w roku przystąpienia z niemi do Towarzystwa.

d) Opis szczegółowy dóbr, z podpisem właściciela, sporządzony na drukach, które sprzedają się w każdej Dyrekcyi Szczegółowej. (Opis taki sprawdzany jest następnie na gruncie przez Delegacyę).

Jeżeli w dobrach są jakie spory graniczne, lub jeżeli część gruntów zostaje w szachownicy, właściciel, dla bliższego wyjaśnienia stanu rzeczy, powinien złożyć, obok powyższych dowodów: *mappę, rejestr pomiarowy i protokóły opisu granic* od obcych posiadłości. Jeżeli w majątku są lasy, urządzone podług planu przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie zatwierdzonego, a właściciel pragnie od tego zobowiązania być zwolnionym, to powinien władzom Towarzystwa złożyć wspomniony *plan* do rozpoznania i ocenienia, czy żądanie jego może być uwzględnionem.

UWAGA. Podatek gruntowy główny i dodatkowy, pomnożony przez 40 (gdzie dodatkowy nie płaci się, tam do głównego dodaje się 50%) daje cyfrę, do jakiej dochodzić może pożyczka z prawa r. 1869, na podstawie opisu dóbr udzielić się mająca. Podatek więc gruntowy pomnożony przez 80, wyobraża szacunek *normalny* dóbr.

Jeżeli właściciel uważa szacunek normalny zbyt nizkim i pragnie uzyskać pożyczkę wyższą nad tę, jaka podług normalnego szacunku przypadnie, może zażądać od władz Towarzystwa, szczegółowej taksy dóbr na gruncie. Szacunek z taksy, przez władze Towarzystwa zatwierdzony, służy za podstawę do udzielania pożyczki z tem ograniczeniem, że w żadnym razie pożyczka z taksy, przewyższać nie może o 40% pożyczki, jaka z szacunku normalnego wypadła,—czyli, co na jedno wychodzi, że pożyczka z taksy, nie może przenosić podatku gruntowego pomnożonego przez 56. Na przykład: dobra A płacą podatków gruntowych głównego i dodatkowego 100 rubli, więc pożyczki Towarzystwa mogą otrzymać najwyżej:

na podstawie opisu dóbr $100 \times 40 = 4000$ rubli
na podstawie taksy . $100 \times 56 = 5600$ „

Właściciel żądający szczegółowej taksy dóbr, powinien złożyć podanie do właściwej Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa, z żądaniem taksy na gruncie i dołączyć, prócz dowodów, wyżej od *a*, *b* i *c* wymienionych:

1) Mappę i rejestr pomiarowy dóbr.

2) Nadto, właściciel majątku nie obciążonego pożyczką Towarzystwa, jest w obowiązku złożyć koszta taksy, przez władze Towarzystwa ustanowione.

UWAGA. Właściciele dóbr stowarzyszonych, oraz przystępujący do Towarzystwa, wszelkie podania do władz Towarzystwa zanoszą na *papierze zwyczajnym*. To samo prawo służy osobom podającym do losowania numera posiadanych przez siebie Listów Zastawnych. Dla innych, obowiązujący stempel jest do Dyrekcyi Głównej na 30 kopiejek, a do Dyrekcyi Szczegółowych na 15 kop.

Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

1) **Dawne** III okresu, 1-ej i 2-ej seryi, które ostatecznie umorzone zostaną w r. 1881 są 4%: na 3,000 rubli, 750 rsr, 150 rs. 75 rs. i 30 rs., oznaczone literami A, B, C, D, E. Losują się dwa razy do roku. Papier od pół wieku blizko znany powszechnie i zawsze z zaufaniem przyjmowany.

2) **Nowe** 5% i 4% otrzymały nazwę: a) 4-ro procentowych Listów Zastawnych 1-ej seryi z r. 1869; b) 5-cio procentowych Listów Zastawnych 1-ej seryi z r. 1869; nominalna ich wartość ustanowiona na rss. 3,000, 1,000, 500, 250 i 100, z oznaczonemi literami: A, B, C, D, E. Do każdego listu dołączony *talon* z arkuszem kuponowym na lat 10, to jest z 20-to półrocznemi kuponami. Po upływie każdych 10-ciu lat, wydawane będą *okaziciclom Listów Zastawnych i talonów od ubiegłych kuponów*, nowe talony z kuponami na 20 następnych półroczy.

Władze Towarzystwa nie przyjmują skarg z powodu utraty bądź Listów Zastawnych, bądź kuponów wypuszczonych w obieg na mocy prawa z r. 1869. W miejsce uszkodzonych (spalonych, przemokłych i t. p.) Listów Zastawnych i talonów, *wydają się przez Dyrekcyę Główną duplikaty, wtedy tylko, gdy numer główny i przynajmniej jeden podpis* pozostał nieuszkodzonym i gdy nie zachodzi podejrzenie o fałsz. Listy Zastawne umarzają się przez *publiczne losowania* dwa razy do roku: w dniach 20 marca (1 kwietnia) i 19 września (1 października) każdego roku.

Za wylosowane Listy Towarzystwo płaci:

a) Za 5% wartość ich nominalną; b) za 4%, nie wyżej jak 125 rubli za każde 100 rubli wartości nominalnej.

Procenty od Listów Zastawnych liczą się półrocznie, a mianowicie: od d. 10 (22) czerwca do 10 (22) grudnia każdego roku i od 10 (22) grudnia jednego do 10 (22) czerwca następnego roku.

Za Listy Zastawne wylosowane d. 20 marca (1 kwietnia) Towarzystwo zaczyna wypłacać od dnia 10 (22) czerwca, a za wylosowane dnia 19 września (1 października od d. 10 (22)

grudnia tegoż roku. Wypłaty dopełniają się każdodziennie w kassach Towarzystwa i niezwłocznie, po złożeniu wylosowanego Listu Zastawnego.

Dyrekcya Główna *eskontuje* wylosowane Listy, oraz bieżące kupony jeszcze niepłatnych, licząc procent eskontowy według ilości dni brakujących do przyszłego 10 (22) czerwca lub 10 (22) grudnia. Procent ten wynosi najwyżej 6%. Wykazy wylosowanych Listów Zastawnych, drukowane są co pół roku i sprzedają się w Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego.

Bliższe szczegóły o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, oraz o obowiązujących je przepisach, podają dzieła:

„O Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem w Królestwie Polskiem“ przez *Floryana Czermińskiego*; „Krótki Rys i Zasady Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem i t. d.“ przez *Anzelma Sulikowskiego*.

Władze Towarzystwa stanowią:

Komitet Towarzystwa złożony z 16-u radców (po 2-h z każdej Dyrekcyi Szczegółowej) (Prezesem Komitetu jest *Słubicki Eugeniusz*; Naczelnikiem Kancellaryi *A. Snlikowski*).

Dyrekcya Główna składająca się z Prezesa generał-lejtnanta *Gieczewicz* i 16 radców także po 2-h z każdej Dyrekcyi Szczegółowej, pisarzem Dyrekcyi jest *J. Nowosielski*.

Ośm **Dyrekcyj Szczegółowych** składających się z prezesa i 6-u radców: w Warszawie (prezes *Mejer*, pisarz *Słowikowski*); w Kaliszu (pr. *S. Chełmski*); w Radomiu (pr. *Zajączkowski*); w Kielcach (pr. *Różycki*); w Lublinie (pr. *Bieliński*); w Siedlcach (pr. *J. Kuszel*); w Płocku (pr. *L. Komierowski*); w Suwałkach (pr. *Sobolewski*).

Komitet Właścicieli Listów Zastawnych składający się z Prezesa (*K. Wł. Wójcicki*) i dwóch radców.

Towarzystwo Kredytowe Miasta Warszawy.

(róg ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej N. 19).

Władze Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy składają się z Dyrekcyi (3-ch Członków i 3-ch Zastępców Dyrektorów) i z Komitetu Nadzorczego złożonego z 9-ciu członków wybieranych przez stowarzyszonych w ten sposób, iż co rok wychodzi: 1 Dyrektor, 1 Zastępca Dyrektora i 3-ch Członków Komitetu. Prezesem Dyrekcyi jest hr. **Józef Zamojski**. Dyrektorami: pp. **Dominik Zieliński i Longin Gudowski**. Prezesem Komitetu Nadzorczego książe **Jan Tateusz Lubomirski**. Postanowienia w kwestyach zasadniczych wydają połączone władze Towarzystwa, t. j. Komitetu i Dyrekcyi.

Biuro Dyrekcyi mieści się na parterze z bramy od ulicy Królewskiej na prawo. Biuro Komitetu mieści na parterze z tejże bramy na lewo.

Celem Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy jest udzielanie właścicielom nieruchomości pożyczek w Listach Zastawnych, za zabezpieczeniem tychże na nieruchomościach uregulowanych w hypotece miasta Warszawy. Pożyczka ubezpieczona być winna hypotecznie na całej nieruchomości uregulowanej w księdze wieczystej na pierwszem miejscu działu IV wykazu hypotecznego.

Towarzystwo dotychczas udziela pożyczki na domy murowane. Działalność do udzielania pożyczek na domy drewniane, place i ogrody dotąd nie została rozciągniętą.

Pożyczki udzielane przez Towarzystwo amortyzują się przez lat 27½, a to przez opłacanie w dwóch półrocznych ratach przez dłużników 7% od wypożyczonej summy, z których 5% idzie na opłatę procentu, a 2% przez pierwsze dwa lata na kapitał zasobowy, a w następnych latach 25-ciu i 6 miesiącach na umorzenie udzielonej pożyczki. Niezależnie od tych opłat dłużnicy wnoszą po ¼ % od wypożyczonej summy na koszta administracyi.

Pragnący otrzymać pożyczkę, o jakiej wyżej mowa, od Towarzystwa, winien zeznać przed Rejentem w właściwej księdze hypotecznej, akt przystąpienia do Towarzystwa, obejmujący wszystkie zobowiązania z Ustawy Towarzystwa wynikające. Po zatwierdzeniu tego aktu przez wydział hypoteczny zapisanem zostaje w dziale IV wykazu hypotecznego ostrzeżenie o przystąpieniu do Towarzystwa. Następnie właściciel nieruchomości robi podanie na papierze bez stempla do Dyrekcyi Towarzystwa o udzielenie pożyczki, przy załączeniu następujących dowodów:

1° Wypisu urzędowego wykazu hypotecznego, co do wszystkich czterech działów, z zamieszczonem w dziale IV ostrzeżeniem o przystąpieniu do Towarzystwa;

2° Planu miejscowości urzędownie poświadczonego, (a w braku takowego, odręczny sytuacyjny) wykazującego rozległość całej possesyi z oznaczeniem istniejących budowli, odróżniając drewniane od murowanych;

3° Wykazu szczegółowego dochodów brutto, w ostatnich trzech latach z nieruchomości osiągniętych, z każdego roku oddzielnie, z wymienieniem cen wszystkich poszczególe lokali, podpisanego i poręczonego za rzetelność przez właściciela;

4° Zaświadczenia Magistratu miasta Warszawy, co do ilości

opłacanych z nieruchomości podatków skarbowych i opłat miejskich;

5° Poświadczenia Magistratu, co do wysokości ubezpieczenia budowli od ognia;

6° Poświadczonej kopii wykazu ubezpieczenia wszystkich obecnie zasekurowanych zabudowań lub szczegółowego oszacowania ich do ubezpieczenia;

7° Kwitu na złożenie wymaganej § 20 Ustawy, kaucyi w kassie Towarzystwa w gotowiźnie, w stosunku $^1/_2\%$ żądanej pożyczki.

Jeżeli dowody załączone przez właściciela są zupełne, natenczas Towarzystwo, w zastosowaniu się do § 22 Ustawy, obwieszcza drukiem w Kuryerze Warszawskim i Codziennym o ilości zażądanej pożyczki wyszczególniając imię i nazwisko właściciela, jak niemniej ulicę i numer nieruchomości pod bezpieczeństwo Towarzystwu poddawanej.

Jednocześnie Dyrekcya wyznacza komissyę złożoną z dwóch obywateli stowarzyszonych i budowniczego do oszacowania i wykazania stałej wartości nieruchomości pod bezpieczeństwo Towarzystwu poddawanej. Po sprawdzeniu dochodów i wykazaniu szacunku nieruchomości według przepisanej Instrukcyi, komisya składa Dyrekcyi operat swojej czynności.

Dla uniknięcia pomyłek lub niedokładności, operaty takie ulegają rewizyi technicznej, jak również sprawdzoną zostaje likwidacya budowniczego członka komissyi.

Z przyczyny że § 10 i 111 Ustawy wymaga, aby pożyczka nie przenosiła summy na jaką są budowle ubezpieczone od ognia, a ubezpieczenia są różnego rodzaju, przeto bierze Dyrekcya przy przyznawaniu pożyczek pod uwagę tak zwane normalne ubezpieczenie, t. j. gdy w ubezpieczeniu fundamenta i mury piwnicze są całkiem pominięte, sklepienia w połowie, mury szczytowe i kominowe w całości, a inne zaś tylko w czwartej części są liczone. Dla tego też wszelkie ubezpieczenia bywają redukowane przez budowniczego delegowanego do normy przez Towarzystwo przyjętej.

Jeżeli wszystkie te czynności są załatwione i jeżeli upłynie termin dwutygodniowy od dnia ogłoszenia przez pisma o przystąpieniu nieruchomości do Towarzystwa, natenczas Dyrekcya przystępuje do przyznania pożyczki.

Według § 10 Ustawy, najwyższa summa pożyczki udzielić się mającej na nieruchomości nie może przechodzić summy otrzymanej z pomnożenia przez pięć dochodu brutto, a nadto nie może przechodzić summy na jaką budynki są ubezpieczone; ustawa jednak nie wskazuje zasady co do wysokości pożyczek,

ale pozostawia to uznaniu Towarzystwa. Towarzystwo ustaliło następujące zasady co do wysokości przyznawanych pożyczek:

1) Wysokość pożyczki może dochodzić jednej trzeciej, a najwyżej połowy przypuszczalnej ceny sprzedażnej (przez komissyę złożoną z dwóch obywateli i budowniczego ustanowionej).

2) Pożyczka winna nieodzownie mieścić się w cenie technicznej budynków murowanych.

3) Pożyczka dochodzić może tylko $^1/_3$ (trzeciej) części, a najwyżej połowy ceny technicznej całkowitej nieruchomości.

4) Pożyczka nie powinna przechodzić szacunku ogniowego zredukowanego z budowli murowanych, chyba w szczególnie korzystnych pod innemi względami okolicznościach, a w takim razie nie może pod żadnym pozorem przenosić ubezpieczenia nie zredukowanego.

5) Wysokość pożyczki ustanowioną być winna tak, ażeby raty roczne od niej przypadające do wypłaty Towarzystwu ($7^1/_4\%$) nie przewyższały czystego dochodu rocznego.

6) Za dochód czysty uważane być mogą dwie trzecie części dochodu ogólnego, ze względu, że pozostała jedna trzecia część w przybliżeniu pokrywa podatki, ciężary, reperacye i inne koszta utrzymania.

7) Komorne z zakładów procederowych, jakoto: sklepów, restauracyj, kawiarni, piwiarni i t. p. zredukowane być winno ile możności do cen lokali zwyczajnych. Wyższy lub niższy stosunek tej redukcyi miarkowany być winien względnie do miejscowości, o ile ta większą lub mniejszą przypuszczalną trwałość istnienia tychże zakładów zabezpiecza.

8) Pożyczka wyrównywająca pięcio-letniemu dochodowi brutto, może być udzielaną, w następujących tylko wypadkach:

a) na nieruchomości położone na ulicach pierwszorzędnych i mających przyszłość w stosunkach miasta, a pod względem trwałości budowy jakoteż utrzymania uznane za wzorowe.

b) w wyjątkowych okolicznościach na takie nieruchomości, których cena sprzedażna i techniczna przenosi dwudziestoletni dochód brutto, jeżeli obok tego stan budowli uznany będzie za zupełnie trwały i dobry.

9) We wszelkich innych wypadkach, mnożnik dochodu brutto powinien być podług okoliczności zniżany i stosowany do położenia i stanu nieruchomości, do trwałości budowli i do rodzajów dochodów z nieruchomości osiąganych.

10) Domy z gruntu murowane a gontami kryte, nie mają być wyłączane od pobierania pożyczek.

Otóż na tych zasadach zostaje przyznaną pożyczka przez

Dyrekcyę, o czem właściciel nieruchomości zaraz zostaje zawiadomiony. Jeżeli przyznana w ten sposób pożyczka nie jest właścicielowi dostateczną, może się odwołać do Komitetu Nadzorczego, który po sprawdzeniu stanu rzeczy na gruncie, jak niemniej wszelkich okoliczności przytoczonych przez zanoszącego rekurs, przy ścisłem zastosowaniu do Ustawy, jak nie mniej do zasad powyżej przytoczonych, albo podnosi odpowiednio pożyczkę, albo też żądanie podwyższenia pożyczki pozostawia bez skutku.

Jeżeli pożyczkę przyznaną chce właściciel odebrać, przedewszystkiem powinien wnieść pierwszą ratę,—gotowizną, Listami Zastawnemi wylosowanemi lub kuponami płatnemi od Listów Zastawnych miasta Warszawy, a wynoszącą $3\frac{5}{8}$ % od mającej się podnieść pożyczki; nadto rata powinna być odpowiednią półroczu do jakiego pożyczka zaregulowaną została. Jeżeli wierzyciele hypoteczni wszyscy oświadczą gotowość stawienia się do wypłaty, o czem przy podaniu właściciel nieruchomości Dyrekcyi oznajmia, natenczas wypłata następuje w terminie skróconym byleby pod względem hypotecznym żadne nie zachodziły przeszkody. W przeciwnym razie, Dyrekcya wyznacza termin trzydziestodniowy do wypłaty przed Rejentem wybranym przez właściciela i doręcza wezwania sądowe odpowiednie. Przypadające wierzycielom hypotecznym summy końcowe, jak nie mniej różnicę kursu, jeżeli co do tej ostatniej nie zaszło porozumienie, właściciel nieruchomości winien złożyć na ręce Delegowanego ze strony Dyrekcyi. Różnica ta oblicza się podług ceduły giełdy warszawskiej przyjmując na uwagę kurs istniejący w dniu poprzedzającym akt wypłaty pożyczki. Ceduła ta winna być złożoną w księdze wieczystej przy akcie wypłaty przez Delegowanego Dyrekcyi.

Po zatwierdzeniu przez wydział hypoteczny aktu wypłaty pożyczki, takowa wpisuje się do właściwego wykazu hypotecznego, a delegowany dopełnia rzeczywistej wypłaty, według decyzyi zwierzchności hypotecznej. Niewypłacone z jakichkolwiek bądź powodów summy, delegowany składa w Dyrekcyi przy stosownym raporcie, a Dyrekcya odsyła do depozytu sądowego w Banku Polskim. Bank Polski bez pośrednictwa Dyrekcyi wypłaca summy takowe, komu z prawa należy, za kwitami w księdze wieczystej zeznanemi i przez zwierzchność hypoteczną zatwierdzonemi. Po dopełnionej wypłacie i po nowem uporządkowaniu wykazu hypotecznego, Pisarz hypoteczny przesyła Dyrekcyi:

1° Wyciąg wykazu hypotecznego, mieszczący intabulat dla pożyczki Towarzystwa.

2° wypis decyzyi zwierzchności hypotecznej w przedmiocie aktu wypłaty, z kopiją protokółu rzeczywistej wypłaty. Należność za te wypisy Dyrekcya płaci z funduszów stowarzyszonego.

Po nadesłaniu tych wypisów przez pisarza hypotecznego następuje obliczenie wydatków dokonanych na rachunek stowarzyszonego i należności za listy zastawne, która to ostatnia należność wynosi 15 kop. od rsr. 100 udzielonej pożyczki, bez względu na gatunki listów przeznaczonych do wypłaty. Obliczenie to zostaje zakommunikowane właścicielowi, a z kaucyi złożonej po potrąceniu wydatków pozostała reszta zwraca się stowarzyszonemu.

W krótkim czasie po nastąpionej wypłacie Dyrekcya przesyła stowarzyszonemu tabellę wykazującą sposób umorzenia udzielonej pożyczki? Po nastąpionej wypłacie pożyczki, stowarzyszony winien wnosić półroczne raty, które są jednakowe przez cały czas trwania pożyczki, w miesiącach Kwietniu i Październiku.

Jeżeli właściciel nieruchomości w terminie wskazanym nie opłaci raty, w takim razie może korzystać z trzymiesięcznej zwłoki, za opłatą tytułem kary od niewniesionej summy $^1/_2$ % za miesiąc pierwszy, za każdy zaś następny w stosunku 1%, aż do zapłaty zaległości. Przyczem części miesiąca przyjmują się: mniej jak 16 dni za półmiesiąca, a więcej jak 16 dni za cały miesiąc. I tak płacący ratę w pierwszej połowie pierwszego miesiąca zwłoki zapłaci tytułem kary $^1/_4$ %, a w drugiej połowie $^1/_2$ % płacący w pierwszej połowie drugiego miesiąca zwłoki zapłaci 1%, w drugiej zaś $1^1/_2$ % i t. d. co pół miesiąca przybywa $^1/_2$ %.

Jeżeli po upływie 3 miesięcznej zwłoki rata nie zostanie zapłaconą, Dyrekcya przystępuje do sprzedaży nieruchomości. Dotychczas pomimo istnienia $2^1/_2$ lat Towarzystwaa od chwili udzielania pożyczek żadna nieruchomość nie została wystawioną na sprzedaż.

Dłużnicy w każdym czasie mogą zwrócić Towarzystwu pozostały dług w kapitale, częściami w summach nie mniejszych od 100 rubli, w okrągłych setkach lub też całkowicie, przez wniesienie odpowiedniej nominalnej wartości listów zastawnych z należnemi kuponami lub gotowizną. Spłacony dług wykreśla się z hypoteki a dłużnik zwolniony jest od wnoszenia dalszych rat.

Jeżeli pożyczka przyznana właścicielowi nie odpowiada jego wymaganiom lub też z innych powodów podnieść jej nie może, wtedy służy mu prawo wystąpienia z Towarzystwa. Przy obliczaniu należności przypadającej do zwrotu stowarzyszonemu

zrzekającemu się pożyczki, Towarzystwo trzyma się następujących zasad.

1° Każdy występujący z Towarzystwa przed uzyskaniem pożyczki odbiera fundusze wniesione, czy to tytułem kaucyi, czy tytułem raty.

2° Występujący z Towarzystwa winni powrócić wydatki szczegółowe za ich nieruchomości poczynione.

3° Występujący przed przyznaniem pożyczki, zwracają dodatkowo 15% od złożonych kaucyj na rzecz kosztów ogólnych.

4° Występującym po przyznaniu pożyczki, lecz przed wniesieniem pierwszej raty, obok kosztów szczegółowych i 15% od kaucyi, potrąca się z tejże kaucyi połowa należności ustanowionej za listy zastawne, czyli po kop. 7½ od każdych stu rubli pożyczki przyznanej.

5° Występującym po zapłaceniu raty, potrącają się: wydatki szczegółowe, 15% od kaucyi, oraz cała należność za listy zastawne czyli po kop. 15 od każdych 100 rubli pożyczki przyznanej.

6° Występujący z Towarzystwa nie może być pociągany do żadnej dopłaty, chociażby summa przypadająca do potrącenia według powyższych zasad, przewyższała kaucyę zostającą w posiadaniu Towarzystwa.

Listy zastawne, które Towarzystwo wypuszcza na pokrycie udzielonych pożyczek, są długiem Towarzystwa, od którego ono winno wypłacać procenta i wycofywać je z obiegu po cenie nominalnej w oznaczonym terminie.

Listy zastawne są wypuszczane na okaziciela po rsr. 100, 250, 500 i 1,000 rubli, sto rublowe są koloru kafowego, 250 rublowe koloru zielonego, 500 rublowe niebieskiego, a 1,000 rublowe różowego.

Towarzystwo przyjmuje do zachowania listy zastawne, ale takowe przesyła do Banku Polskiego za opłatą lub też do Banku Handlowego bez opłaty; w ostatnim razie żąda od składającego listy zastawne deklaracyi, że tenże przyjmuje na siebie risico depozytu.

Wypłata procentów od listów zastawnych dokonywa się po upływie każdego półrocza, t. j. 1 kwietnia i 1 października. Dla pobierania procentów dołączone są do listów zastawnych kupony na lat 10 naprzód; po upływie zaś tego terminu Towarzystwo wydaje nowy arkusz z kuponami. Żądający wypłaty za kupony, składa takowe wraz z specyfikacyą na drukach przez Dyrekcyę bezpłatnie udzielanych, własnoręcznie podpisaną, numera kuponów, ich wartość i półrocze wyszczególniającą. Kassa wy-

daje kwit sznurowy, a po sprawdzeniu kuponów za zwrotem kwitu należność za nie dnia następnego wypłaconą zostaje.

Dla dogodności jednak właścicieli listów, należności za kupony płatne nie później jak za sześć miesięcy, płacone są na żądanie interessantów przed terminem wymagalności za potrąceniem dyskonta w stosunku 6% rocznie.

Towarzystwo co pół roku przez losowanie wykupuje pewną część listów zastawnych po cenie nominalnej na summę nie niższą od tej, jaka przypada do umorzenia według rachunku udzielonych pożyczek. Losowanie odbywa się na 4 miesiące przed spłatą listów zastawnych, t. j. 1 czerwca i 1 grudnia, a o wyszłych numerach Dyrekcya podaje do publicznej wiadomości.

Żądający wypłaty za listy zastawne wylosowane takowe składa w kassie Towarzystwa wraz z specyfikacyą wyszczególniającą numera listów zastawnych, ich wartość, datę losowania i liczbę kuponów odpowiednią, na co otrzymuje kwit sznurowy. Po sprawdzeniu wypłata za listy zastawne następuje drugiego dnia. Wartość kuponów brakujących przy listach zastawnych zostaje składającemu potrąconą z należności.

Na żądanie interesantów listy zastawne wylosowane są płacone przed ich terminem płatności za potrąceniem dyskonta 6% rocznie.

Nie przedstawione do odbioru przypadających wypłat kupony po upływie lat 10, a wylosowane listy zastawne po upływie lat 30, od terminu w którym płatnemi się stały, tracą swoją wartość, a przypadający za nie kapitał przechodzi na korzyść Towarzystwa.

Z przyczyny, że właściciele nieruchomości przez pierwsze dwa lata płacą 2% na kapitał zasobowy, listy zastawne nie losują się aż po upływie 2 lat od czasu ich wypuszczenia. Listy zastawne Seryi I-ej jako już istniejącej $2^1/_2$ lat podlegają losowaniu, z których ostatnie odbędzie się w r. 1890.

Z dniem 1 kwietnia 1873 r. Towarzystwo zaczęło wypuszczać w obieg listy zastawne seryi II-ej, których pierwsze losowanie odbędzie się 1 czerwca 1875 roku, a ostatnie w r. 1904.

Listy zastawne m. Warszawy przyjmują się na kaucye przy przedsiębierstwach i dostawach rządowych. Na rok 1873 cena ich oznaczoną została przez rząd na 76 za sto.

Dyrekcya nie przyjmuje żadnych zapowiedzeń o zagubieniu lub utracie listów zastawnych lub kuponów.

Kassa Pozyczkowa Przemysłowców Warszawskich.

(Założona dnia 1 Lutego 1870 roku).

Ustawa dla niej zatwierdzona przez Ministra Spraw Wewnętrznych dnia 24 Września 1869 roku. Pierwotni założyciele byli: Fejst Aleksander, Hildt Ludwik, Juszczyk Józef. Meyer Herman, Pfejffer Stanisław, Rentel Józef, Spiess Ludwik, Temler Aleksander.

Kassa Pożyczkowa stanowi Stowarzyszenie, do którego może należyć każda osoba zajmująca się rzemiosłem, handlem lub wszelkiego rodzaju przemysłem.

Uczestnik przy zapisaniu się do Stowarzyszenia wnosi jednorazowo rs. 1 wpisowego i udział czyli wkład w ilości rs. 50, który może być wnoszony w ratach miesięcznych.

Celem Kassy jest udzielanie na umiarkowany procent pożyczek swoim uczestnikom i przyjmowane summ na procent w granicach określonych ustawą (§ 46).

Pożyczki udzielają się, albo na wkład uczestnika, albo na poręczenie dwóch osób odpowiedzialnych, albo na zastaw papierów publicznych lub rewersów za dostateczne uznanych.

Pożyczki udzielają się na 3 miesiące. Komitet ma prawo odroczyć zwrot pożyczki na następne trzy miesiące. Pożyczki mogą być spłacane częściowo w granicach terminu na jaki zostały udzielone.

Uczestnicy od wniesionych wkładów pobierają dywidendę— od summ złożonych wyżej nad wkład Kassa dotąd płaci procent w stosunku 6% rocznie. Dywidenda za lata ubiegłe wynosiła 12%. Za niedobory Kassy odpowiadają wszyscy członkowie zbiorowem poręczeniem.

Bezpośredni Zarząd sprawami Kassy należy do Komitetu składającego się z Prezesa (L. Kronenberg), Członka Zawiadującego rachunkowością (A. Temler), Kontrólera i 8 członków wybieranych na 3 lata.

Kassa w pierwszym roku swego istnienia:
1870 miała uczestników 408, udzieliła pożyczek na rs. 61,335
w roku
1871 „ „ 1,046, „ „ „ 309,513
1872 „ „ 2,093, „ „ „ 875,630.

Obecnie liczy uczestników 2,500—kapitał rezerwowy wynosi rs. 7,837, kapitał zaś obrotowy przeszło 300,000 rubli.

Kassa Pożyczkowa mieści się przy ul. Niecałej pod N.74. Otwarta każdodziennie z wyjątkiem świąt uroczystych od godziny 9-ej z rana do 1-ej po południu.

Bank Handlowy w Warszawie.

(Najwyżej zatwierdzony 24 lutego 1870 roku).

Jest to pierwszy Bank prywatny założony w Warszawie, rozpoczął on swe czynności 15 lipca 1870 r. Kapitał jego zakładowy wynosił pierwiastkowo milion rubli,—w r. 1871 powiększony został do 3-ch miljonów, a w tym zaś roku do 9-ciu miljonów rubli. Ponieważ jednak na akcye IV Emissyi (6,000,000 rs.) rozpisaną została dotychczas tylko pierwsza wpłata 40%, zatem fundusz wniesiony na kapitał akcyjny wynosi obecnie 5,400,000 rubli. Prócz kapitału zakładowego Bank posiada już funduszu rezerwowego rs. 268.271 k. 46, który służy na pokrycie przypadkowych strat, oraz na zapewnienie akcyonaryuszom 6 procent rocznie od akcyi, jeśliby zyski Banku takiej dywidendy rozdzielić nie dozwoliły.

Zarząd Banku stanowi rada złożona z 15 członków, oraz trzech deputatów. Skład Rady w roku 1873 jest następujący:

Prezes Rady, **Józef Hr. Zamojski.** Vice-Prezesi Rady: **Juliusz Wertheim, Antoni Wrotnowski.** Członkowie Rady: **Aleksander Hr. Berg, Władysław Hr. Branicki, Leopold Kronenberg, Stanisław Kronenberg, Jakób Natanson, Henryk Natanson, Julian Simmler, Władysław Wodziński, Stanisław Wołowski.** Dyrektorem Banku, jest p. **Feliks Halpert.** Vice-Dyrektorem Banku jest p. **Edward Jantzen.**

Biura Banku mieszczą się przy ulicy Mazowieckiej pod N. 8 na dole i na 1-m piętrze. Czynności załatwiają się od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

W r. b. Ustawa Banku została zmienioną i uzupełnioną przez Ministra Finansów, na mocy której Bank ma dozwolone między innemi następujące operacye.

a) Skup (dyskonto) weksli krajowych i zagranicznych, wszelkich zobowiązań handlowych, których termin nie przenosi dziewięciu miesięcy. Weksle przedstawione do dyskonta Bankowi winny być opatrzone przynajmniej dwoma podpisami a weksle z jednym podpisem mogą wtedy tylko być zdyskontowane jeżeli termin ich nie jest dłuższym jak 6 miesięcy i jeżeli są zabezpieczone papierami publicznemi, drogiemi metalami, albo też hypoteką domów murowanych w Warszawie lub też zakładów fabrycznych. Życzący dyskontować weksle winien być znany Bankowi, w przeciwnym razie należy uczynić, stosowne do Banku przedstawienie z powołaniem się, na osobę Bankowi znaną,

któraby o nim wiarogodną opinię mogła udzielić. Weksle do dyskonta przyjmują się codziennie do godzinny 12-ej, o decyzyi zaś ze strony Banku, interesant dowiaduje się tegoż dnia około godziny 3-ej.

b) Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów.

c) Udzielanie pożyczek na papiery publiczne otwieranie kredytów takiemi papierami lub hypoteką domów murowanych w Warszawie zabezpieczone. Interesant po złożeniu specyfikacyi papierów które zastawić zamierza, załatwia się na poczekaniu w Kassie Banku. Zaliczenie na papiery publiczne nie może być większe jak 90% ich ceny giełdowej.

d) Udzielanie pożyczek na towary nieulegające łatwemu zepsuciu i zabezpieczone w jednem z Towarzystw ubezpieczeń przez Bank wskazanych, do wysokości $^2/_3$ wartości tychże towarów, oraz udzielanie pożyczek na konosamenty, świadectwa na złożone towary (waranty), koszta tansportowe i t. p.

e) wystawienie weksli, przekazów i akredytyw płatnych w różnych miejscach w kraju i zagranicą, gdzie Bank posiada stosunki handlowe.

Od przekazów wystawionych na Petersburg Bank pobiera obecnie:

za summy mniejsze od rs. 2,000	nadpłatę wynoszącą	$^1/_6$ %
„ „ od rs. 2,000 do 15,000	„ „	$^1/_8$ %
„ „ większe od rs. 15,000	„ „	$^1/_{10}$ %

Od przekazów na Moskwę

za summy mniejsze od rs. 1,500 nad opłatę $^1/_4$ %
„ większe od rs. 1,500 „ $^1/_6$ %

Cena przekazów na inne place w Cesarstwie i Królestwie wynosi $^1/_2$ % do $^1/_8$ % stosownie do summy, oraz do miejsca w którem przekaz ma być wypłaconym. Przekazy na zagranicę wystawiają się po kursie giełdowym.

f) Wypłata weksli, przekazów i akredytyw na Bank wystawionych, odbywa się każdodziennie z wyjątkiem świąt od godziny 9-ej do 3-ej.

g) Kupno i sprzedaż wszelkich papierów publicznych, dla osób trzecich z otrzymanego zlecenia tak na giełdzie tutejszej, jako też na innych za pośrednictwem swych korrespondentów.

h) Sprzedaż towarów w komis otrzymanych, za opłatą stosownego komissu i udzielanie zaliczeń na towary w komis Bankowi oddane.

Z tego tytułu Bank przychodzi w pomoc krajowemu rolnictwu udzielając zaliczenia na zboże oddane przez rolników

Bankowi za kontraktem do sprzedaży komissowej. Dla ułatwienia obywatelom zawarcia stosunków z Bankiem, postanowieni są ajenci Banku w różnych miejscach kraju. Obecnie takiemi ajentami są następujące osoby: PP. Rościszewski Zygmunt i B. Lewin w Płocku; Czamański Ludwik w Włocławku, Stefan Jezierski w Siedlcach, Fr. Rozmanith & Comp. w Grójcu, Zdzisław Gerlicz w Lublinie, Witkowski Józef w Guzowie, Mazurkiewicz w Miechowie. Ostatnie sprawozdanie Banku wykazuje że w r. z. korzystało z zaliczeń na zboże 241 osób, którym udzielono razem rs. 637,000.

i) Przyjmowanie do depozytu na przechowanie wszelkiego rodzaju papierów publicznych i innych wartości, za opłatą. Obecnie depozytowe jakie Bank pobiera wynosi $^1/_2$ od tysiąca od wartości nominalnej papierów, za pół roku.

k) Przyjmowanie summ pieniężnych na lokacye bezterminową lub terminową. Obecnie Bank płaci następujący procent od summ lokowanych: bezterminowo 4%, za 7-mio dniowem wypowiedzeniem lub na czas do 3-ch miesięcy 5%, na czas dłuższy jak 3-y miesiące $5^1/_2$ %.

W końcu roku zeszłego Bank wraz z filią posiadał funduszów obcych na lokacyi bezterminowej i terminowej przeszło 5 milionów rubli.

l) Przyjmowanie summ pieniężnych na rachunek bieżący czyli przekazowy, które to summy interesant podnosić może w całości lub częściowo za pośrednictwem assygnacyi (czeków) na Bank wystawionych. System rachunków przekazowych jest bardzo wygodny tak dla domów handlowych, jako też osób prywatnych, które życzą sobie mieć fundusze swoje do rozporządzenia w każdym czasie, a nie chciałyby tracić od nich procentu i strzedz je u siebie w domu. Obecnie Bank płaci od funduszów płatnych za okazaniem czeków 4% zaś od funduszów płatnych za siedm dni po okazaniu czeku 5%.

W końcu roku zeszłego Bank posiadał funduszów obcych złożonych na rachunek przekazowy rsr. 6,925,372 k. $66^1/_2$, wypłacił zaś w tymże roku procentów od tychże funduszów rsr. 265,595 k. 78.

Jak dalece Bank rozwinął swoje operacye o których powyżej mówiliśmy, przekonywa załączony bilans z d. 31 Grudnia 1872, oraz rachunek zysków i strat za r. 1872, t. j. drugi okres działalności Banku.

BILANS BANKU

po włącznie dzień

WINIEN

Tytuł Rachunku	Rub. i Kopiejki	
Kasa	1,207.874	39
Rachunki bieżące w innych ban.	2,481,494	64
Zalicz. wymag. na żąd. Banku	874,628	72
Skup. weksle w walucie krajowej	4,976,487	36
„ „ „ zagranicz.	1,896,206	15
Weksle do zainkassowania .	177.316	84
Pożyczki terminowe na zastaw papierów publicznych .	2,766.284	55
Otwarte kredyta.		
a) zabezpieczone papierami publicznemi rs. 392,494 k. 43		
b) zabezpieczone hypoteką, wekslami i innemi zobowiązaniami rs. 98.263 „ 51	490.757	94
Pożyczki na zastaw towarów .	2.800	—
Papiery publiczne własne.		
a) Listy zast. rs. 324,368 k. 76		
b) Obligi Rząd. i Tow. Pryw. rs. 168,614 „ 59	492,983	35
Skup pap. publ. wyl. i kuponów	115,860	78
Korrespondenci	4,381,689	46
Zaliczenia na towary w komiss	842,623	88½
Zaliczenia rozmaite	910.562	87
Koszta organizacyi	6,026	74
Ruchomości	15,169	53
	21,638,767	20½

HANDLOWEGO W WARSZAWIE

31 Grudnia 1872 r.

MA

Tytuł Rachunku	Rub. i kopiejki	
Kapitał zakładowy	3,000,000	
Fundusz Rezerwowy . . .	9,348	73
Otwarty kredyt w Banku Polsk.	199,185	66
Wkłady na rachunek przekazowy.		
a) wymagalne na żądanie rs. 4.662,788 k. 05		
b) wymagalne za 7 dn. wyp. 2.262,584 „ 61 1/2	6,925,372	66 1/2
Kapitały na lokacyi.		
a) bezterm. rs. 2,088,170 k. 44		
b) termin. „ 3,069,987 „ 78	5,158,158	22
Korrespondenci	5,534,962	50
Dywidenda nie podniesiona za rok 1871	50	—
Rozmaici	382,645	26
Procenta na rok 1873 . . .	57,697	21
Zyski i Straty.	371,346	96
	21,638,767	20 1/2

RACHUNEK ZY-
Banku

WINIEN

	Ruble i Kopiejki			
Koszta handlowe.			172,222	64½
Przewidywane straty . .			20,600	—
Zysk do rozdziałów.				
na amortyzację kosztów organizacyi	602	67		
na amortyzację ruchomości . . .	1,516	95		
na fundusz rezerwowy	18,922	73		
na wynagrodzenie członków rady. .	14,192	05		
na wynagrodzenie członków zarządu	14,192	05		
na wynagrodzenie urzędników Banku	9,461	37		
dywidenda po rs. 26 na 12000 akcyj 3-ch emissyi . .	312,000	—		
do przeniesienia na rok 1873 .	459	14	371,346	96
			564,169	60½

SKÓW I STRAT.
Handlowego.

MA

	Ruble i Kopiejki			
Poz. zys. z r. 1871			253	31
Procenta.				
od wek. zdyskont.	295,305	40½		
od pożyczek na zastaw pap. publiczn.	162,336	49		
od otwar. kredytów na papiery publ.	23,760	65½		
od zaliczeń na towary w komiss .	36,464	36½		
od summ lok. w innych inst. kredyt.	83,755	94		
od rach. bieżących.	87,154	92½		
od pap. publ. własn.	33,425	22		
razem . .	722,203	—		
po potr. procentu.				
od funduszu rezerw. rs. 445 k. 18 rachunków przek. rs. 265,595 k. 78				
od kap. na lokacyi rs. 113,819 k. 51	379,860	47	342,342	53
Komissowe.				
od sprzed. towarów	25,571	70		
od różnych operac.	74,625	43	100,197	13
Weksle zamiejsc.			86,127	37½
Pap. publ. własne			35,249	26
			564,169	60½

Bank Dyskontowy Warszawski.

Bank Dyskontowy Warszawski zawiązany na mocy Najwyżej zatwierdzonej Ustawy z d. 21 maja 1871 r. z kapitałem zakładowym akcyjnym 2,000,000 rs. rozpoczął swą działalność dnia 1 października 1871 r. i stopniowo rozszerza zakres szych czynności w miarę potrzeb miejscowych i rozwoju interesów.

Na czele tej instytucyi finansowej stoi rada, której skład w roku 1872 był następujący:

Prezes Rady: **Mieczysław Epstein.**—Vice-Prezesi Rady: **Jan Karnicki** Tajny Radca Senator, **Alexander Goldstand.**—Członkowie Rady: **Stanisław Hr. Alexandrowicz, Józef Epstein, Leon Epstein, Ludwik Frühling, Henryk Fromberg, A. E. Horwitz, Ignacy Leipziger, D. Rosenblum, Jan Zawisza.**—Dyrektorem Banku jest p. **Józef Bergson.**—Vice-Dyrektorami Banku pp. **Bertold Gabriel i Wacław Wernicki.**

Biuro Banku Dyskontowego mieści się na Krakowskiem-Przedmieściu pod N. 40 w byłym pałacu Tarnowskich i otwarte jest codziennie, oprócz świąt, od godziny 9-ej do 5-ej, kassa zaś Banku od godziny 9-ej do 3-ej po południu.

Na skutek decyzyi JW. Ministra Finansów dotychczasowy swój kapitał zakładowy 2,000,000 rs. do wysokości 4.000,000 rs. podnieść upoważniony został; na powiększenie to kapitału zakładowego nowa emissya akcyi do wysokości rs. 1,000,000 przez Bank już rozpisaną została—na którą to emissyę pierwsza wpłata w stosunku 50% w terminie od d. 1 lipca do 31 grudnia r. b. uiszczać się będzie.

Zakres czynności Banku jest następujący:

1) Skup i Dyskonto weksli miejscowych, rossyjskich i zagranicznych.

2) Udzielanie pożyczek terminowych na zastaw papierów procentowych rządowych, akcyj różnych, obligacyj, oraz Listów Zastawnych Towarzystw Kredytowych i Przemysłowych.

3) Udzielanie pożyczek terminowych na zastaw kosztowności;—z chwilą postanowionego przez Bank Polski zwinięcia oddziału pożyczek na zastaw kosztowności, urządzono takiż oddział przy kassie Banku Dyskontowego przez co i mniej zamożna publiczność korzystając z tego ułatwienia, uchronioną zostaje od niepomiernych żądań małych kapitalistów.

4) Udzielanie pożyczek bezterminowych (otwarte kredyta) z zabezpieczeniem na złożonych Bankowi papierach publicznych.

5) Kupno i sprzedaż na własny rachunek lub na zlecenie osób trzecich, wszelkiego rodzaju papierów procentowych, akcyj. obligacyj.

6) Inkasowanie weksli i innych terminowych zobowiązań Bankowi poruczanych.

7) Trassowanie weksli na zlecenie osób trzecich—domów handlowych lub Banków tak krajowych w Cesarstwie jako i zagranicą—oraz kupno i sprzedaż na giełdzie Warszawskiej weksli i walut zagranicznych.

8) Dopełnianie wypłat (przekazy) lub przesyłek pieniędzy za umiarkowaną opłatą na zlecenie osób trzecich, we wszystkich punktach Cesarstwa i zagranicą z któremi Bank pozostaje w stosunkach.

9) Akredytowanie w obec domów handlowych wszystkich miast zagranicznych osób udających się w podróż za granicę.

10) Udzielanie pożyczek, oraz zaliczek na towary i produkta poruczone Bankowi do sprzedaży komissowej.

11) Przyjmowanie w depozyt dla przechowania wszelkiego rodzaju papierów procentowych, weksli i innych wartości za opłatą 1 od tysiąca na rok, $^1/_2$ od tysiąca za pół roku lub na czas krótszy;—dla osób pozostających w stałym stosunku z Bankiem, depozyta przyjmują się bezpłatnie.

12) Przyjmowanie summ pieniężnych wniesionych na określone termina lub bezterminowo, a mianowicie:

a) **Rachunki Przekazowe:**

Składanie funduszów i ich odbiór nie wymagają nawet zgłaszania się osobistego interesenta;—przy pierwszem otworzeniu rachunku przekazowego interesent otrzymuje za jednorazową opłatą 80 kop. dwie książki, z których jedna przeznaczona na wpisywanie summ wnoszonych do Banku—druga z czekami (assygnacyami na Bank) do podnoszenia takowych; czeki są wystawione na okaziciela—kassa Banku niezwłocznie wypłaca okaziciełowi summę czekiem objętą.

Rachunki przekazowe są dwojakie:

1) Za okazaniem—t. j iż z chwilą przedstawienia czeku do kassy Banku, natychmiast wypłaca się okaziciełowi summa czekiem objęta;—od summ na ten rachunek wnoszonych Bank płaci 4% w stosunku rocznym.

2) Za 7-o dniowem wypowiedzeniem, t. j. iż w dni 7 od przedstawienia czeku do ostemplowania—wypłaca się okaziciełowi summa czekiem objęta.

Od summ na ten rachunek wnoszonych Bank płaci 5% w stosunku rocznym.

Każdy posiadający rachunek przekazowy w Banku, w dniu 1-go stycznia każdego roku otrzymuje od Banku rachunek z wyszczególnieniem wszystkich summ złożonych i podniesionych, z dorachowaniem procentu od Banku należnego, który już to podniesiony, już to do kapitału dołączony być może.

Użyteczność tych rachanków dla publiczności tem jest większa, iż pieniądz w gotowiźnie bezczynnie trzymany a zbywający od potrzeb bieżących, lub na stalszą lokacyę oczekujący— zasilając ogólną cyrkulacyę gotowizny, przynosi zarazem procent właścicielowi funduszu, nie pozbawiając go możności rozporządzania nim całkowicie lub częściowo w każdej chwili.

b) **Kapitały na lokacyj:**

Bank przyjmuje fundusze na stałe termina, poczynając od dni kilku do lat kilkunastu i płaci od takowych procent w stosunku następującym:

Od kapitałów złożonych na termin do

3-ch miesięcy 5% w stosunku rocznym

od 3-ch miesięcy do roku 5½ % „ „

na rok . . . . . 6% „ „

c) **Bilety 100 rublowe** przynoszące jednę kopiejkę dziennie procentu, od kapitału 100 rubli;—przy wydaniu takowego biletu oznacza się stemplem Banku, dzień jego wydania, czyli puszczenia w cyrkulacyę—gdyż te bilety cyrkulują na równi z biletami Państwa; przy przejściu biletu z jednych rąk do drugich dolicza się procent w stosunku dni upłynionych od daty ostemplowania przez Bank biletu,—a posiadacz biletu może w każdej chwili zrealizować go w kassie Banku, gdzie oprócz kapitału wypłacony mu będzie procent od dnia stemplem oznaczonego do chwili jego zrealizowania.

13) Bank posiada przy swej kassie oddzielny kantor wekslu czyli wymiany, gdzie codziennie można nabyć lub sprzedać wszelkiego rodzaju papiery procentowe, akcye i obligacye, oraz monety zagraniczne w papierach, srebrze i złocie, po kursie dziennym giełdowym.

14) Bank dla ułatwienia stosunków z prowincyą, zamianował w ważniejszych miastach Królestwa agentów swoich,—którzy jużto w pewnych tranzakcyach zastępują Bank, jużto pośredniczą w zawieraniu i w wykonywaniu tranzakcyj między Bankiem a interesentami.

15) Z mocy decyzyi Ministra Finansów na równi z niektóremi innemi Bankami Cesarstwa, Bank Dyskontowy posiada przywilej udzielania biletów tak zwanych kaucyjnych, na składane w tymże Banku kapitały na pewien określony termin; na skutek uchwały Rządzącego Senatu bilety te przyjmowane są *al pari*,

jużto jako gotowizna, już to jako kaucya we wszystkich Władzach Państwa i w kassach skarbowych.

Dla wykazania stanu, rozwoju i działalności Banku Dyskontowego Warszawskiego, przytaczamy poniżej **Przedstawienie ze strony Rady Banku sprawozdania i Wnioski do Ogólnego Zebrania:**

„Sprawozdanie pierwsze z czynności Banku po dzień 19 (31) miesiąca Grudnia 1872 r., które Rada przedstawia Ogólnemu Zebraniu Akcyonaryuszów, poddane było sprawdzeniu i ścisłemu rozbiorowi podwójnie, raz przez osobną komissyę wybraną z grona Rady (§ 38 lit. h. Ustawy) drugi raz przez całą Radę.

„Obok ogólnego nadzoru nad biegiem interesów Banku, Rada rozpatrywała bilanse miesięczne, sprawdzała stan kassy, ksiąg, korrespondencyj i wszelkich dowodów i drukowane sprawozdanie Zarządu wraz z niniejszemi uwagami Rady przygotowane w czasie właściwym (§ 65 Ustawy) rozdanem zostało wszystkim żądającym akcyonaryuszom.

„Sprawozdanie to okazuje, że pierwszy rachunkowy okres Banku obejmuje piętnastomiesięczny przeciąg czasu od 1 Października 1371 do 19 (31) Grudnia włącznie 1872.

„Uwzględniając stopniowe wpłaty na kapitał akcyjny dotychczasowy 1,000,000 rs. uiszczony w czterech ratach, widoczna że w rzeczywistości kapitał ten czynnym był jedynie przez miesięcy 11 i dni 9.

„Od chwili otwarcia czynności Bank, dalecki od dążeń do wygórowanych zysków połączonych częstokroć z niebezpieczeństwem strat, zmierzał ciągle do wyrobienia sobie stosunków trwałych i pewnych, nietylko w Warszawie ale w całym kraju w Cesarstwie i zagranicą.

„Summa obrotów doszła do rs. 178,838,717 kop. 84½ z czego na obrót kassowy przypada rs. 62,882,342 kop. 55, na rachunki przekazowe rs. 13,622,961 kop. 79, powierzono Bankowi na lokacyę procentową rs. 841,011 kop. 60, z których do 19 (31) Grudnia 1872 r. zwrócono rs. 300,796.

„Skup weksli wynosił w walucie krajowej rs. 6,166,850 kop. 47½, przyczem tylko rsr. 2,000 nie zostało zaspokojonych, a rozwinięte dochodzenia dają widoki odzyskania połowy, drugą zaś połowę już jako stratę pomieszczono w bilansie.

„Ogół operacyj w wekslach i monetach zagranicznych przedstawia cyfrę rs. 3,626,637 kop. 10, przyczem kapisał rs. 61,300 stale był w obrocie.

„Papierów publicznych nabyto za summę rsr. 2,559,143 kop. 04½, sprzedano za rsr. 2,348,966 kop. 70½.

„Zaliczenia na papiery publiczne wynosiły rsr. 2,300,033 kop. 06, na kosztowności rsr. 192,206, na towary, wyroby i płody przemysłu i rolnictwa w komissową sprzedaż poruczone rsr. 835,030 kop. 54½.

Liczba korrespondentów w stolicach krajów, portach i znaczniejszych miastach Cesarstwa i za granicą doszła obecnie do 286, a obroty z nimi dosięgły:

Rs. 15,662,265 kop. 50 na ich ciężar
„ 14,907,994 „ 98 na ich dobro.

„Śledząc za potrzebami ogółu i upatrując w tem rękojmię rozwoju i pomyślności Banku, urządzono w ciągu ubiegłego roku:

a) oddział wymiany, czyli kantor wekslu, który nabywając papiery publiczne i wszelkie monety podług kursu cedul giełdowych nie małe przynosi usługi publiczności nie handlującej;

b) z chwilą postanowionego przez Bank Polski zwinięcia oddziału pożyczek na zastaw kosztowności, urządzono takiż oddział przy kassie Banku Dyskontowego przez co i mniej zamożna publiczność korzystając z tego ułatwienia uchronioną zostaje od niepomiernych żądań małych kapitalistów.

„Z obrazu czynności dotąd dokonanych okazuje się, że Bank Dyskontowy starał się rozwijać swą działalność stopniowo, i z ostrożną rozwagą zmierzając do celu wytkniętego ustawą; że jest przystępny we wszelkich kierunkach potrzebom placu i przyczynia się do ich zaspokojenia: a na tak obranej postępując drodze, połączyć może dobro własne z dobrem ogółu.

„Rachunki przekazowe w Banku i kapitały na lokacyę coraz większe przybierają rozmiary i dają dowód, że publiczność coraz bardziej obznajmia się z systemem czeków i korzysta z dogodności umieszczania kapitałów na procent z możnością dysponowania takowymi bądź każdej chwili bądź za krótkiem wypowiedzeniem.

„Zyski osiągnięte ze wszystkich czynności Banku w okresie sprawozdaniem objętym wynoszą summę rsr. 152,140 kop. 02

z tego zysku potrącając wedle § 68
Ustawy 5% . . . . . „ 7,607 „ —

pozostaje rsr. 144,533 kop. 02

z tego zaś pozostawiając na rachunek zysków i strat 1873 roku . „ 533 „ 02

pozostaje do podziału rsr. 144,000 „ —

jako dywidenda za czas od otwarcia czynności Banku po dzień włącznie 19 (31) Grudnia 1872 r. po rs. 18 od każdej akcyi, czyli po 7⅜ % *pro rata temporis*.

„Wypłata dywidendy nastąpi niebawnie po wyrzeczeniu Ogólnego Zebrania i po stosownem o tem ogłoszeniu (§ 69 Ustawy.

„Jakoż Rada po przekonaniu się, że:

1) Sprawozdanie za pierwszy okres czynności jest we wszelkich swych częściach dokładne i z księgami Banku zgodne;
2) Operacye odpowiadały w zupełności przepisom ustawy i prowadzone były z należytą oględnością;
3) Fundusze Banku użyte będąc w części na dyskonto weksli udzielane ze szczególną oględnością, w części na pożyczki zabezpieczone zastawem towarów, papierów publicznych lub kosztowności i wreszcie na zakup papierów poręczonych przez Rząd lub opartych na bezpieczeństwie hypotecznem są należycie zabezpieczone;
4) Również zabezpieczone są fundusze Banku znajdujące się w ręku korrespondentów Banku do rzędu których należą przeważnie firmy pierwszorzędne krajowe i zagraniczne,

przedstawia wniosek:

aby Ogólne Zebranie, sprawozdanie i bilans za czas rachunkowy do dnia 19 (31) Grudnia włącznie 1872 r. zatwierdziło z wykazowego zaś zysku

Rsr. 152,140 kop. 02

potrąciwszy na kapitał zasobowy Rs. 7,607
i pozostawiwszy na rachunek zysków
i strat 1873 r. Rs. 533 kop. 02 „ 8,140 „ 02

Resztę Rsr. 144,000 kop. —

ustanowiło na dywidendę po Rsr. 18 na każdą akcyę.“

Ogólne Zebranie na wnioski powyższe jednomyślnie się zgodziło.

Bilans po dzień włącznie 31 Grudnia 1872 r., oraz Rachunek zysków i strat, poniżej umieszczone, dają obraz czynności i rozwoju Banku.

BILANS BANKU DYSKON-

po włącznie

STAN CZYNNY.				
Kassa.				
Pozostałość w gotow.			207,879	11
Rachunki bieżące w innych Bankach.				
Saldo z obrachunku			151,636	89
Weksle w walucie krajowej.				
Pozostałość weksli miej. i zamiejscowych			1,355,940	19½
Weksle obce.				
Pozostał. w portfelu			36,222	07
Papiery publi. własn.				
Pozostał. wraz z pr.			228,845	62
Zaliczenia na towary.				
Saldo z obrachunku			413,916	83½
Korrespondenci.				
Saldo z obrachunku			1,060,596	49
Pożyczki na zastaw.				
Papierów publiczn.	503,684	99		
Kosztowności . .	116,015	—	619,699	99
Skup pap. wylosow.				
Pozostałość. . .			1,322	03
Ruchomości.				
Po potrąceniu 10% na amortyzacyę .			7,821	—
Koszta org. i urząd.				
Po potrąceniu 10% na amortyzacyę .			13,445	96
			4,097,326	19

TOWEGO WARSZAWSKIEGO.

31 Grudnia 1872 r.

STAN BIERNY.				
Kapitał zakładowy.				
8000 akcyj po 250 rs.			2,000,000	—
Otwarty kredyt w Banku Polskim.				
Saldo z obrachunku .			57,411	42
Wkłady.				
Na rachunki przekaz.	927,344	77		
Kapitały na lokacyę .	540.215	60	1,467,560	37
Korrespondenci.				
Saldo z obrachunku .			306,325	97
Rachunek Akceptów.				
Zobowiązania przez Bank przyjęte . . .			97,226	89
Procenta na rok 1873.				
Zarezerwowane procenta po d. 31 Grudnia 1872 roku			16,661	52
Zyski i straty.				
Zysk do podziału . .			152.140	02
			4,097,326	19

RACHUNEK ZY-

WINIEN

Koszta Handlowe.				
Wynagrodzenie członków zarządu	8,000	—		
Pensye urzędników, lokal, opał, światło, podatki, porto i depesze .	43,086	10½	51,086	10½
Procenta.				
Wypłacone z rachunków przekazowych . . .	38,997	44		
Wypłacone z kapitałów na lokacyi	4,156	03		
Należne . . .	2,726	81	45,880	28
Przewidz. straty.				
Na realizacyi aktywów . . .			1,000	—
Amortyzacye.				
Ruchomości .	869	30		
Organizacya i urządzenie .	1,494	—	2,363	30
Zysk do podziału.				
Na fundusz zasobowy. . . .	7,607	—		
Dywidenda po rs. 18 na 8000 akcyi	144,000	—		
Do przeniesienia na 1873 rok .	533	02	152,140	02
			252,469	70½

SKÓW I STRAT.

MA

Procenta.				
Od weksli zdysk.	64,960	24		
„ „ zamiej.	36,328	65		
„ pożyczek na zastaw papier. publ.	28,247	79		
Od poż. na zastaw kosztowności .	7,978	57		
Kupony od pap. publ. własnych.	13,225	24		
Różne procenta	42,390	80½	193,131	29½
Prowizya i komiss.				
Zysk na komissie i prowizye pobr.			23,654	38½
Weksle obce.				
Zysk na kursie.			17,014	74½
Papier. publ. włas.				
Zysk na kursie.			18,669	28
			252.469	70½

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.

Towarzystwo istnieje od roku 1871. Biuro mieści się na placu Żelaznej bramy N. 2 tuż obok Ogrodu Saskiego.

Na czele tej instytucyi stoi Rada i Delegacyja rewizyjna. Skład Rady jest następujący: **Jan Tadeusz Książe Lubomirski** (Prezes), **J. G. Bloch** (Vice-Prezes); Członkowie Rady: **Stanisław Brun, Władysław Gruszecki, Jan Goldstand, Antoni Kagórny,** Członkowie Zarządu: **Karol Hr. Jezierski, Juliusz Herman, Julian Wieniawski.** Do Delegacyi rewizyjnej należą: **Aleksander Preyss, Walenty Garczyński, Juljan Simmler, Jan Grabowski, Aleksander Temler, Michał Lande.**

Członkiem Towarzystwa może być każda osoba pełnoletnia, używająca praw cywilnych bez sądowego ograniczenia, wszelkiego powołania, głównie zaś osoby zajmujące się przemysłem, handlem i rolnictwem. Mężatki jeżeli nie prowadzą otwartego oddzielnego handlu mogą być członkami Towarzystwa za wyraźnem upoważnieniem mężów.

Towarzystwo ma na celu dostarczenie członkom swoim obrotowych kapitałów.

Każdemu członkowi oznacza się przez Komitet Wyborczy wysokość kredytu i udziału w Towarzystwie. Ustawa najmniejszą wysokość kredytu i udziału oznacza na rs. 100, największa zaś wysokość kredytu pojedynczego członka zależy od uznania Rady Towarzystwa, która stosownie do rozwoju działań Towarzystwa takową stanowi i ogłasza. Obecnie największa wysokość zakreślona jest na rs. 3,000.

Może być członkiem Tow., każdy mieszkaniec kraju a nawet i cudzoziemiec. Ubezpieczenie hypoteczne dla Tow. przez członków może być stawione tylko na nieruchomościach położonych w gub. Warszawskiej i Siedleckiej. Jeżeli zaś członek jest przyjęty na zasadzie poręczenia drugiej osoby odpowiedzialnej, to poręczenie może być dane i hypoteczne na nieruchomościach gdziekolwiekbądź istniejących, i porządkiem hypotecznym bezpieczeństwo dostateczne przedstawiających.

Żądający wejść do Tow. jako członek, winien uczynić podanie o to do Zarządu, z oznaczeniem wysokości żądanego kredytu, wedle szematu N. 1. W podaniu tem prócz wyraźnego podpisu imienia i nazwiska, wymienić należy stan czyli powołanie podającego, i rzeczywiste zamieszkanie z wyraźnem wymienieniem najbliższej stacij pocztowej, gdzie się korrespondencye odbierają. Winno być także zamieszczonem oświadczenie czy podający życzy mieć oznaczony kredyt i udział na zasadzie złożyć się mających papierów publicznych procentowych, czy na podstawie za-

bezpieczenia hypotecznego, czy też poręczenia innej osoby, czy członka Tow. czy obcej, i czy to poręczenie ma być osobiste czy też hypoteczne.

Dla ułatwienia Komitetowi Wyborczemu ocenieniu wysokości kredytu i jego zabezpieczeń, pożądanem jest, aby jeśli podający się na członka jest właścicielem dóbr ziemskich, lub nieruchomości miejskiej, bez różnicy czy chce mieć kredyt osobisty, czy też na ubezpieczeniu hypotecznem oparty, dołączony był opis dóbr i nieruchomości miejskiej wedle wzorów N. 2 i 3. Pożądanem jest także aby właściciel złożył wykaz cały hypoteczny świeżej daty legalizowany przez Prezesa Trybunału, jeśli pochodzi nie z gub. Warszawskiej. Jeśliby właściciel wykazu hypotecznego nie złożył, żądać wypada aby na osobnym arkuszu sam podał spis długów i obciążeń hypotecznych koleją wpisów i z wyjaśnieniem kiedy i za jakim tytułem dobra lub nieruchomość miejską nabył, i za jaki rzeczywisty szacunek, co do dóbr ziemskich należy, aby domieszczono ile odpadło gruntów dla włościan i w którym roku, i czy dobra i nieruchomości są wydzierżawione, lub w posiadanie zastawne oddane, czy nie są zajęte na wydzierżawienie, sprzedaż przymusową, czy przez subhastacyę czy też przez Tow. Kredytowe Ziemskie, i jaki jest termin sprzedaży dla Tow. Kredytowego.

Ponieważ opis dóbr i nieruchomości miejskich powinien być przez dwóch członków Tow., lub w razie trudności w tej mierze przez dwóch obywateli sąsiadów poświadczony, przeto pożądanem jest, aby ci dwaj obywatele na osobnym arkuszu dali piśmienne ocenienie, jaka jest rozległość dóbr ziemskich, i jaki szacunek istotny tak dóbr ziemskich jak nieruchomości miejskich, przez przedstawiających się na członków Towarzystwa posiadanych.

Im więcej zarząd Towarzystwa będzie miał dostarczonych szczegółów i wiadomości wyżej wzmiankowanych, tem prędsze i bardziej stanowcze zapadnie postanowienie Komitetu Wyborczego i udzielenie żądanego kredytu, w interesie zatem samego członka Tow. leży, aby tych wiadomości i objaśnień dostarczył.

Aby ile możności zaoszczędzić kosztów przystępującym członkom, zwłaszcza dopóki decyzya co do rodzaju ubezpieczenia kredytu tego nie nastąpi, przyjmowany będzie krótki lecz dokładny obraz stanu hypotecznego wedle ksiąg hypotecznych przez samego podającego sporządzony, a przez pisarza hypotecznego poświadczony. Żądania kredytu, objaśnienia wszelkie i zebrane wiadomości, pozostają w ścisłej tajemnicy i tylko służą dla Tow., które stosownie do § 10 Ustawy największą w tej mierze zachowuje dyskrecyę i delikatność.

Tow. szczególną zwraca uwagę na dobrej wiary dzierżawców dóbr ziemskich, a rządnym i pracowitym pragnie przychodzić w pomoc z kapitałem obrotowym. Przystępujący do Tow. dzierżawca, powinien okazać kontrakt dzierżawny i kwit od właściciela, że ostatnią wymagalną ratę dzierżawną opłacił, i w razie potrzeby jaki jest stan hypoteczny właściciela.

Członkowie muszą mieć w Warszawie zamieszkanie prawne obrane u wskazanej osoby. Winni także podpisując weksle ze stosunków z Tow. na zasadzie § 17 Ustawy domiciljować te weksle w Warszawie, t. j. wskazać osobę u której żądanie zapłaty w terminie i sporządzenie protestu w razie niezapłacenia nastąpią. Obok zabezpieczenia hypotecznego daje się jeden tylko podpis wekslowy, zaś bez zabezpieczenia hypotecznego, podpisuje członek. i drugi podpis solidarnie obowiązujący kładzie albo drugi członek Tow., albo nawet obca osoba za odpowiedzialną przez zarząd uznana, byleby handlująca i podpadająca Trybunałowi Handlowi i przymusowi osobistemu. Każde podniesienie funduszu z Tow. na kredyt czysto osobisty bez hypoteki i zastawu rzeczowego następuje za dwoma podpisami wekslowemi: dwa podpisy wekslowe znaczą, że summa podniesiona, musi być dwakroć pokryta, i tego wymaga koniecznie ustawa (§ 17), jeżeli np. dwaj dający podpis wekslowy posiadają razem Kredytu w Towarzystwie rs. 6,000 (każdy przynajmniej po 3,000 rsr.) może być podniesioną za dwoma podpisami summa rs. 3,000.

Na mocy § 4 Ustawy członkowie za czynności z Towarzystwem odpowiadają tak jak handlujący przed Trybunałem Handlowym w sposobie skróconym. Upadłości jednak nad członkiem Tow. ogłaszać nie ma prawa. Nadto za zobowiązania i podpisy wekslowe Tow. dane, członkowie odpowiadają pod przymusem osobistym. Dotrzymywanie ściśle terminów i opłata na czas są główną podstawą Tow., bez tego nie byłoby ono w stanie nieść pomocy członkom swoim, ani spełniać zaciągniętych zobowiązań, nietylko więc w interesie pojedyńczego członka, ale w interesie ogółu, najusilniej ostrzegać należy, że lepiej nie korzystać z kredytu, aniżeli go przez niedotrzymanie terminu narazić, i szkodę sobie i ogółowi przynieść.

Zarząd dla oszczędzenia kosztów, zmniejszenia pisania, uniknienia urządzeń kassowości i nie obciążania korrespondentów, postanowił wykonywać wypłatę członkom i opłatę od członków, albo przez przekazy za pośrednictwem Dyrekcyj Szczegółowych lub Dyrekcyi Głównej Tow. Kred. Ziemskiego, Banku Polskiego i filij Bankowych, oraz innych Banków i domów handlowych, gdzie to się da zastosować; albo też posyłać interesantom goto-

wiznę pocztą za właściwą asekuracyą i rekomendacyą. Podobnież gotowizna pocztą może być dla Tow. Wzajemnego Kredytu nadsyłaną, wcześnie przed terminem, tak aby Towarzystwo wcześnie zawiadomione o wypłacie, nie potrzebowało protestów w terminie i kroków prawnych przedsiębrać.

Tow. Wzajemnego Kredytu jeśli wymaga hypotecznego zabezpieczenia, to powinno się mieścić w pierwszej połowie sprawdzonej wartości dóbr ziemskich lub nieruchomości miejskich; w nieruchomościach miejskich zabezpieczenie hypoteczne winno być nadto pokrytem summą ubezpieczenia ogniowego. Bezpieczeństwo zapisuje się w formie kaucji przez samego członka na nieruchomości lub kapitale hypotekowanym wedle wzoru N. 4, lub sposobem poręczenia drugiej osoby podług wzoru N. 5.

Giełda.

Giełda Warszawska (założona w roku 1817) mieści się w b. pałacu Dyrektorów Komissyi Skarbu przy ulicy Rymarskiej pod N. 1 (z bramy na lewo na 1-m piętrze). Giełda jest miejscem zebrania się handlujących celem zawierania umów, tranzakcyj i obrotów handlowych. Na giełdę wstęp odbywa się za biletami imiennemi płatnemi, zresztą opłatę tę mogą składać tylko osoby handlujące zapisane do gildyj kupieckich, które tym sposobem stanowią **Zgromadzenie** Giełdowe. Opłata w roku bieżącym za czas od 1 stycznia 1873 r. do 1 stycznia 1874 r. wynosi rubli 12 i 8 stosownie do gildyi handlującego. Osoby nie zapisane stale do Zgromadzenia opłacają za wstęp na giełdę za każdy raz po kopiejek 10.

Na czele Zgromadzenia stoi **Komitet Giełdowy.**

O jednem i drugiem podajemy wiadomość w *Dziale Stowarzyszeń ekonomiczno-społecznych.*

Towarzystwa Ubezpieczeń.

W Warszawie znajduje się w tej chwili jedna tylko miejscowa instytucya ubezpieczeń, t. j. Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń. Zresztą działają agencye kilkunastu Towarzystw Rossyjskich. Zagraniczne się cofnęły od chwili gdy im kazano złożyć kaucye w Banku Polskim. Z Towarzystw Rossyjskich najnowsze „Jakor“ (w Moskwie) najwięcej tu ma interesów, odziedziczywszy je po Imperialu i działając spólnie z Wzajemnem Ubezpieczeniem Krakowskiem. Podajemy poniżej wiadomości dotyczące ubezpieczeń, o ile i jak nam je nadesłały Towarzystwa lub agencye.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń
OD OGNIA

NAJWYŻEJ w dniu 1 Maja 1870 roku zatwierdzone,
z kapitałem zakładowym
2,000,000 Rubli,
przyjmuje do ubezpieczenia wszelkie nieruchomości i ruchomości, od strat z pożaru wynikających.

Zakres działania Towarzystwa rozciąga się na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie.

Siedlisko Zarządu Towarzystwa w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr. 411 (7).

Skład kollegium Dyrekcyi Towarzystwa:

Prezes: **Tomasz hr. Ordynat Zamojski.**

Dyrektorowie: Leopold Kronenberg — Jakób Natanson — Juliusz Wertheim — Dominik Zieliński — Franciszek Węgleński.

Dyrektor Zarządzający Interesami Tow. **Konstanty Górski.**

Zastępcy Dyrektorów: Stanisław Kronenberg—Józef Rawicz.

Nazwiska i miejsce zamieszkania Agentów Towarzystwa — do przyjmowania ubezpieczeń w Warszawie upoważnionych.

Ehrlich I. L. ulica Senatorska Nr. 18.
Freider Jakób — Przechodnia Nr. 3.
Friese et Zein et Comp. Plac za Żelazną Bramą Nr. 2.
Garbiński Andrzej, Erywańska Nr. 8.
Glücksohn Henryk — Krakowskie-Przedmieście Nr. 15.
Gradenwitz Władysław, Przejazd Nr. 11.
Grosser Edward, Czysta Nr. 6.
Hakebeil August, Chmielna Nr. 26.
Kempner Edward, Trębacka Nr. 9
Kramstück Izaak, Nowolipki Nr. 8.
Kronenblech Edward, Elektoralna Nr. 14.
Krysiński Michał, Bielańska Nr. 15.
Lindau Jakób, Leszno Nr. 24.
Magnus Wiktor, Żórawia Nr. 22.
Reichman Adolf, Marszałkowska Nr. 49.
Riedel Jan, Gmach Teatrów Rządowych.
Salinger Jakób, Chłodna Nr. 20.
Sommer I. C. Mazowiecka Nr 6.
Staszewski Wilhelm Solna Nr. 11.
Stojowski Hipolit, Chmielna Nr. 9.
Turski Teodor Krakowskie-Przedmieście Nr. 36.
Wędrychowski Bolesław, Krakow.-Przedm. Nr. 38.

DRUGIE ROSSYJSKIE
Towarzystwo Ubezpieczenia od Ognia
w St.-PETERSBURGU,
założone w r. 1835, z kapitałem zakładowym
Rubli sr. 1,500,000,

w całości wniesionym i ze znacznym funduszem rezerwowym — przyjmuje do ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości i nieruchomości miejskie, wiejskie i fabryczne, oraz wszelkie płody rolne z ubytkami lub przybytkami perjodycznemi. Do przyjmowania ubezpieczeń na rzecz Towarzystwa upoważnieni są następujący Agenci:

W Guberni Warszawskiej.

PP. M. W. Cohn w Warszawie Nr. 747.—Teodor Hertz Nr. 778.
B. Grąbczewski w Włocławku.
Teofil Krupiński w Skierniewicach.
M. Trzecieniecki et Comp. w Aleksandrowie.
E. L. Hiller w Kowalu.

W Guberni Kaliskiej.

Józef Cohn w Wieluniu.
L. Gottheiner w Sieradzu.
Haymann Sander w Koninie.
Jan Grużewski w Zduńskiej Woli.
Juliusz Ascher w Ozorkowie.

W Guberni Piotrkowskiej.

Henryk Barthels w Łodzi.—Albert Caro w Łodzi.
Józef Józefowicz w Częstohowie.
D. S. Halpern w Tomaszowie.
M. Glücksmann w Pabianicach.
H. Reicher et Comp. w Sosnowcu.

W Guberni Płockiej.

Ludwik Flatau w Płocku.
Maurycy Grünberg w Przasnyszu.

W Guberni Suwalskiej.

Lasar Rosenthal w Suwałkach.
S. Tobołowski w Kalwaryi.

W Guberni Lubelskiej.

Al. Ułasewicz w Szczebrzeszynie.
Feliks Erlicki w Nowej Aleksandryi.

GENERALNI AGENCI:

KRONENBERG, NELKENBAUM et Comp.

w Warszawie, ulica Miecala Nr. 614b (12).

NAJWYŻEJ

dnia 25 Czerwca

TOWARZYSTWO

W MOSKWIE „JAK

połączone związkiem reaseku

„IMPERJAL

i „Wzajemnych

w Kra

z Kapitałem pełnowpłaconym

zabezpieczające

a) **Ogniowym** tak rolnym jak miejskim i fabrycznym.

b) **Gradowym**.

ZATWIERDZONE
(5 Lipca) 1872 r.
UBEZPIECZEŃ
OR“ W MOSKWIE
racyjnym z Towarzystwem
w Londynie“
Ubezpieczeń
k o w i e“
Rubli srebrem 2,500,000,
DZIAŁACH:

c) **Kapitałów** i rent pośmiertnych na dożycie i przeżycie.

d) **Transportowym** na lądzie i wodzie,

POWIE

GENERALNĄ

N

KRÓLESTWO

DOMOWI EDWARD

W WAR

przy ulicy

a Komitetowi nadzór nad czynnościami Towarzystwa i czuwanie nad wszelkiemi prawami ubezpieczonych. Dla uzupełnienia zaś organizacyi upoważniło

RZYŁO

REPREZENTACYĘ

A

POLSKIE

EPSTEIN I GOLDBERG

SZAWLE,

Żabiej Nr. 4-

do powołania z grona ubezpieczonych biegłych kompetentnych, jako delegatów w każdym powiecie na wzór Radców b. Dyrekcyi Rządowej Ubezpieczeń.

SKŁAD
Komitetu Nadzorczego
jest następujący:

JW. i WW. Bieliński Aleksander,
Prezes Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

„ **Bzowski Józef,**
Sędzia Pokoju w Nieszkowie, guberni Kieleckiej.

„ **Czartkowski Juljan,**
Sędzia Pokoju w Kamieniu, guberni Kaliskiej.

„ **Eydziatowicz Tadeusz,**
w Wereszczynie, guberni Siedleckiej.

„ **De Gerszt Drużbacki Ignacy,**
Sędzia Pokoju w Zameczku, gub. Radomskie

„ **Glinka Mikołaj,**
w Szczawinie, gubernii Łomżyńskiej.

„ **Łuszczewski Jan Paweł,**
w Pęcicach, gub. Warszawskiej.

„ **Ostrowski August,**
w Maluszynie, gub. Petrokowskiej.

„ **Pisarzowski Adam,**
Radca Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Karniewie, gub. Płockiej.

„ **Hr. Skarbek Józef,**
w Osięcinach, gub. Warszawskiej.

„ **Skarzyński Onufry,**
w Bendrach, gub. Suwałkskiej.

„ **Suffczyński Kacper,**
Sędzia Pokoju w Hostynnem, gub. Lubelskiej.

Niżej wymienieni Agenci są upoważnieni do przyjmowania deklaracyj ubezpieczeń w WARSZAWIE.

Hr. Łubieński Paweł,
Królewska Nr. 1066k.

Karnecki Juljan,
Nowolipki Nr. 2376b.

Niedźwiedzki Stanisław,
Marszałkowska Nr. 1373.

Aleksandrowicz Jan,
Twarda Nr. 6.

Lasocki Stefan,
Krakowskie-Przedmieście Nr. 16.

Czapski Jan,
Chmielna Nr. 54.

Nowakowski Józef,
Nowy-Świat Nr. 1.

Bogowolski Stanisław,
Marszałkowska Nr. 1396a.

Hochedlinger Józef,
Królewska Nr. 1062.

Bersohn Władysław,
Senatorska Nr. 468/9.

Wilder Izydor,
Nalewki Nr. 23.

Sawicki Władysław,
Hotel Polski Długa.

Bukszpan Henryk,
Nowolipie Nr. 16.

TABELLA SKŁADEK

POBIERANYCH PRZEZ TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „JAKOR".

I. Za ubezpieczenia nieruchomości gospodarczo-rolnych.

OD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH i GOSPODARSKICH

W STOPNIU NIEBEZPIECZEŃSTWA

I-ym	II-im
Wolno stojących, lub w odległości do 120 stóp ang. od wszelkiego rodzaju ognisk, z wyłączeniem mieszkalnych dworów.	Stojących w odległości 120 stóp ang. od budynków mieszkalnych, z wyłączeniem dworów, lub 80 stóp ang. od wszelkiego rodzaju budynków z drzewa pod słomą, oraz od stert i stogów. (w V. Kl. uw. 5 c.)

Należących do klassy budynków

I.	II.	III.	IV.	V.	I.	II.	III.	IV.	V.
Murowanych pod twardem pokryciem	Murowanych pod gontem	Murowanych pod słomą, lub drewnianych pod twardem pokryciem	Drewnianych pod gontem	Drewnianych pod słomą	Murowanych pod twardem pokryciem	Murowanych pod gontem	Murowanych pod słomą, lub drewnianych pod twardem pokryciem	Drewnianych pod gontem	Drewnianych pod słomą (Uw. 5 c.)

Od wartości ubezpieczonych Tysiąca Rubli

Składki rocznie Rubli i kopiejek

2	—	4	50	5	20	8	—	8	50	2	25	5	50	6	20	8	50	8	50

2. *Za ubezpieczenia ruchomości i ziemiopłodów wiejskich.*

	W BUDYNKACH									
WYSZCZEGÓLNIENIE przedmiotów	I. Murowanych pod twardem pokryciem		II. Murowanych pod gontem		III. Murowanych pod słomą lub drewnianych pod twardem pokryciem.		IV. Drewnianych pod gontem		V. Drewnianych pod słomą	
Od wartości ubezpieczonych Tysiąca Rubli										
Składki Rubli i kopiejek										
1 W budynkach z polepą Inwentarze żywe z wyjątkiem owiec.	2	50	5	25	6	—	7	—	8	50
2 Inwentarze żywe, martwe, ruchomości domowe, wełna w składach, zboże w ziarnie itp. produkta z wyłączeniem łatwopalnych.	3	—	6	—	7	—	8	—	10	—
3 Krescencya, bydło opasowe będące w posiadaniu właścicieli, owce, wełna i okowita zewnątrz gorzelni.	4	—	7	—	8	50	11	—	12	—
4 Okowita w gorzelni, bydło opasowe będące własnością pachciarzy.	7	50	12	50	13	50	15	—	16	50

RUSKIE
Towarzystwo Ubezpieczeń
OD OGNIA
w Petersburgu.

RUSKIE
Towarzystwo Ubezpieczeń
OD GRADOBICIA,
założone w roku 1871
w PETERSBURGU.

ROSSYJSKIE
Towarzystwo Ubezpieczeń
na Życie,
DOCHODÓW i KAPITAŁÓW
w Petersburgu.

Powyższe trzy Towarzystwa Ubezpieczeń mają swoją
REPREZENTACYĘ
dla KRÓLESTWA POLSKIEGO w Warszawie,
przy ulicy Leszno, pod Nr. 7 nowym
(obok Prokuratoryi), która przyjmuje dla nich ubezpieczenia, tak wpros,t jakoteż za pośrednictwem Agentów, ustanowionych we wszystkich znaczniejszych miastach Królestwa.
Generalny Reprezentant: **Adolf Neumann.**

„DWIGATEL“

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

Lądowych, Rzecznych i Morskich,

Transportowania Towarów

i udzielania na takowe zaliczeń

w PETERSBURGU,

z Kapitałem Zakładowym

Rs. 1,000,000,

zajmuje się transportowaniem towarów do wszystkich punktów Cesarstwa i Zagranicy, wydaje zaliczenia i przekazy na wysyłane towary, ubezpiecza ładunki, tak transportowane lądem, jak i spławiane wodą w Rossyi i zagranicą.

Towarzystwo to przez czas swojej operacyi w kraju, dało dostateczne dowody swojej akuratności w regulowaniu wynikłych strat, oraz śpieszną dostawą wysyłanych za pośrednictwem tegoż towarzystwa ładunków, zyskało sobie ustaloną renomę.

Generalna Agentura w Warszawie przy ulicy Nalewki w domu W-go A. Glassa, dawniej Natansona Nr. 2244 (17 nowy).

Generalny Agent

Stanisław Rosenthal.

Towarzystwa Exploatacyj Dróg Żelaznych:

Towarzystw takich mających siedzibę w Warszawie, jest obecnie cztery, mianowicie: Towarzystwo drogi Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej, Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Łódzkiej.

Na czele każdego z tych Towarzystw stoi Rada Zarządzająca złożona z członków wybranych z pośród akcyonaryuszów na ogólnem ich zgromadzeniu.

* * *

Skład Rady Zarządzającej **Towarzystwa Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej** w roku 1873/4 jest następujący: Prezes: *T. R. Kruze*; Vice-Prezesi: Generał-Lejtnant *Feichtner*, *Leopold Kronnenberg*; Członkowie: R. S. *Freigang*, Generał-Lejtnat *Czernicki*, T. R. *Gudowski*, R. R. S. *Zaborowski*, *Müller* Bankier berliński, *Hansemann* Dyr. Banku Dysk. w Berlinie.

* * *

W Radzie Zarządzającej **Towarzystwa Drogi Warszawsko-Bydgoskiej**, Prezes i dwaj Vice-Prezesi są ciż sami co w Radzie Towarzystwa Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej. Członkami są: R. R. S. *Muchanow*, R. R. S. *Bagniewski*, *Dominik Zieliński*, Pułkownik *Cejmern*, Podpułkownik *Palicin*, *Kossecki Stanisław*.

Radzcą prawnym obu Towarzystw jest mecenas *Andrzej Wolff*; Sekretarzem głównym *Bronisław Plewiński*.

* * *

Skład Rady Zarządzającej **Towarzystwa Drogi Fabryczno-Łódzkiej** jest następujący: Prezes: *Jan Bloch*; Członkowie R. *B. Kohen*, *A. Goldstand*, *Scheibler* (*S. Rosen*), *Jabłkowski* (*Garczyński*), *Rephan* (*H. Teoplitz*), *Mamzolh* (*J. Rawicz*); Sekretarz: *A. Garbiński*.

* * *

Skład Rady Zarządzającej **Towarzystwa Drogi Warszawsko-Terespolskiej** jest następujący: Prezes: *Leopold Kronnenberg*; Vice-Prezes: *Tomasz hr. Zamojski*; Członkowie: *Stanisław hr. Aleksandrowicz*, *Feliks Chudzyński*, *Ludwik hr. Krasiński*, R. S. *Michał Rastafiński*, R. R. S. *A. Zaborowski*, *Ludwik Górski* i mecenas *Wrotnowski*. Radca prawny *Dominik Zieliński*; Sekretarz Rady *Artz*.

* * *

Podajemy poniżej billans Towarzystwa Drogi Terespolskiej, oraz ostateczne rezultaty exploatacyi Dróg Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej i Fabryczno-Łódzkiej. Dane te wszystkie są za rok 1872. Są one obrazem stanu Towarzystw.

Ostateczne rezultaty Eksploatacyi r. 1872.

Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.
Dochód z Eksploatacyi wynosił			3623008	43½
Rozchód.			1811996	09
Pozostaje dochodu			1811012	34½
Z tego potrącić należy:				
a) Opłatę roczną uiszczaną Rządowi	250000	—		
b) Na procenta i amortyzacyę obligacyj seryi I. Fr. 329,510 po kop. 30	98853	—		
c) Na procenta i amortyzacyę obligacyj seryi II-ej Talarów 139,700 po rs. 1 k. 15	160655	—		
d) Na procenta i amortyzacyę obligacyj seryi III-ej Talarów 192,900 po rs. 1 k. 15	221835	—	731343	—
Pozostaje			1079669	34½
Odliczając:				
e) Na fundusz rezerwowy 3% stosownie do § 36 Ustawy Towarzystwa .	32390	—		
f) Na amortyzacyę akcyj ½% od całego kapitału akcyjnego rs. 12,500,000	62500	—	94890	—
Pozostaje			984779	34½
dodając zaś pozostałości funduszu dywidendowego z r. 1871			70	54
Rozporządzalny czysty zysk z eksploatacyi roku 1872 wynosi			984849	88½

	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.
z powyższego funduszu przypada:				
g) Na tantiemę dla Dyrekcyi 1%	9848	50		
h) Na wynagrodzenie dla Komissyi Rewizyjnej	1500	—		
i) Na zasilenie funduszu renowacyjnego, stosownie do Uchwały Nadzwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia Akcyonaryuszów z d. 11 (23) Kwietnia 1873 roku	220000	—		
k) Na dywidendę do podziału na 125,000 sztuk akcyj	753501	38½		
Razem jak wyżej	984849	88½		

Ostateczne rezultaty Eksploatacyi

r. 1872.

Na Drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

	Rs.	Kop.
Dochód z Eksploatacyi wynosił	897888	71½
Rozchód „ „	886602	58½
Pozostaje dochodu	11286	13
Gdy jednak od kapitału budowy, wynoszącego rs. 6,201,000 potrzebne na opłatę poręczonego procentu i amortyzacyi 4½% czynią	279045	—
Przewyżka zaś dochodu nad wydatki wynosi jak wyżej	11286	13
Przeto przypadająca za rok 1872 od Rządu w moc Aktów dodatkowych do Umowy Nadawczej — dopłata wynosi	267758	87

Ogólne rezultaty Eksploatacyi

za rok 1872.

Na Drodze Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

	Rs.	Kop.
PRZYCHÓD:		
Z ruchu osób i pakunków	42552	7½
Za przewóz towarów	82557	5
Dochody różne, jako to: za najem wagonów, dzierżawę bufetów i placów stacyjnych	3240	09
Razem . .	128350	21½
ROZCHÓD.		
Ogólny wydatek na eksploatacyę wynosił	109037	93½
Zatem czysty dochód stanowi	19312	28
Stosunek rozchodu do Przychodu jest 84,96%—w stosunku długości drogi werst 26 przypada:		
Przychodu na werstę . . . . Rs. 4936 k. 54		
Rozchodu . . . . . „ 4193 „ 76		
Na zasadzie § 42 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy Towarzystwa, na procenta od 12,740 wypuszczonych akcyj po 5%, przypada rubli metalicznych 63,700, które po zamienieniu na kredytowe przedstawiają	78669	50
Potrącając czysty dochód Towarzystwa, jak wyżej	19312	28
Przypadająca od Rządu dopłata wynosi	59357	22

BILANS DROGI ŻELAZNEJ.

Rok 1872.

STAN CZYNNY.

	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.
Wartość Drogi Żelaznej podług ceny kosztu budowy ...			9,414,002	69
Różni dłużnicy			62,881	39 3/4
Niedobory wypłacone przez Rząd, z tytułu gwarancyi na procent i umorzenia:				
w roku 1866	65,910	73		
— 1867	335,742	15		
— 1868	499,780	04		
— 1869	517,075	23		
— 1870	483,526	00		
w r. 1871 rs. 180,173 k. 69				
w r. 1872 dodatkowo za rok 1871 rs. 96,108 k. 62				
	276,382	31		
w r. 1872	491,256	84		
Remanent Kassowy:			2,669,673	30
Fundusz Akcyonaryuszów.....	500,000	00		
Fundusz na różne roboty i należności...	186,668	30		
Fundusze różne.....	99,529	01		
Fundusz na spłatę zaległych kuponów, oraz Akcyj i Obligacyj wylosowanych.....	91,328	33		
Gotówka	382,385	40 3/4		
			1,259,711	04 3/4
			13,406,268	43 1/2

WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ.

Za rok 1872.

STAN BIERNY.

	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.
Kapitał Towarzystwa.				
3,760 sztuk Obligacyj 1,000 Rublowych	3,760,000	—		
12,400 sztuk Obligacyj 100 Rublowych	1,240,000	—		
4,600 sztuk Akcyj 1,000 Rublowych	4,600,000	—		
6,000 sztuk Akcyj 100 Rublowych	600,000	—		
	10,200,000	—		
a po potrąceniu wylosowanych po koniec 1872 roku	81,100	—		
			10,118,900	—
Akcye i Obligacye wylosowane po koniec 1872 roku			81,100	—
Różni wierzyciele			193,511	68½
Różne kupony oraz Akcye i Obligacye wylosowane po koniec 1872 roku niezrealizowane			91,328	33
Przewyżka dochodu z Eksploatacyi za rok 1872			251,755	12
Forszus Rządowy po koniec 1872 roku ..			2,669,673	30
			13,406,268	43½

Izba Skarbowa Warszawska.

W wykonaniu Najwyższego Ukazu z d. 26 marca 1869 roku z dniem 1-m lipca tegoż roku po zwinięciu Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem, ustanowioną została w Warszawie Izba Skarbowa. Izba Skarbowa Warszawska mieści się w gmachu b. Komissyi Skarbu przy ulicy Rymarskiej pod N. 3.

Skład Izby Skarbowej jest następujący: Zarządzający czyli Prezes Izby Rzeczywisty Radca Stanu Bazyli syn Wawrzeńca Michałowski. — Pomocnik Zarządzającego Radca Kollegialny Aleksy syn Gabrjela Osipow.—Prezes Izby Skarbowej przyjmuje interesentów codziennie z wyjątkiem dni galowych i świątecznych w godzinach od 12-ej do 1-ej z południa. Stempel używany na prośby i podania do Izby Skarbowej na 70 kop. i na korespondencyę dołącza się na kop. 40.

Izba dzieli się na **Wydziały**:

Kassowy na 2 m piętrze po wschodach z lewej strony. Naczelnik Wydziału Radca Dworu Piotr syn Zacharjasza Woskresiński.—**Podatkowy** na 2-m piętrze po tychże wschodach. Naczelnik Wydziału Radca Stanu Witold syn Stanisława Małcużyński.—**Służby Ogólnej** czyli Kancellarya, Starszy Referent zarządzający interesami służby ogólnej Teodor syn Piotra Plescow.—**Wydział Dóbr i Lasów Rządowych** Asesor w charakterze Naczelnika Wydziału, Asesor Kollegialny Bazyli syn Leona Rezanow.

Oprócz tego przy Izbie Skarbowej znajdują się: 4-ej urzędnicy do szczególnych poruczeń, a 3-ej dla nadzoru co do wypełniania przepisów co do handlu i przemysłu.

Czynności wydziału Kassowego. Ogólna kontrolla nad wpływami wszelkich należności skarbowych, jakoteż i wydatkami wszelkich władz pobierających płace ze Skarbu Państwa, assygnowanie summ z kredytów otwieranych różnym władzom i osobom z paragrafów budżetu Departamentu Kassowości Państwa, assygnowanie pensyj emerytalnych, oraz wydawanie od 1-go września każdego roku nowych książeczek emerytalnych na rok następny, osobom pobierającym pensye emerytalne, spłata procentów Bankowi Polskiemu od długów Królestwa, tudzież assygnowanie procentów od biletów procentowych Banku Polskiego. Nadzór nad Kassami Powiatowemi.

Czynności Wydziału Podatkowego. Załatwianie wszelkich interesów tyczących się podatków należnych Skarbowi z dóbr prywatnych, rządowych i nieruchomości, ściąganie zaległości w tychże podatkach, wydawanie decyzyi co do rozkładu zało-

głości, wstrzymywanie egzekucyi na zasadzie usprawiedliwionych powodów nie dłużej wszakże jak na jeden miesiąc przy spłacie podatków, przedsiębranie środków zabezpieczania należności skarbowych przy sprzedaży majątków i przy wydawaniu listów likwidacyjnych. Allewijacie, t. j. ulgi przy opłaceniu podatków na zasadzie usprawiedliwionych powodów, jako to: pożaru, gradu, nieurodzaju i t. p. Czuwanie nad spłatą skarbowych pożyczek zabezpieczonych na majątkach nieruchomych, interesa tyczące się wydzierżawienia przez licytacyę opłaty mostowej, wydawanie patentów na sprzedaż papieru stemplowego i nadzór nad tąż sprzedażą, obliczenie opłaty stemplowej od spadków czyli tak zwanego stempla kollatoralnego, i decyzya uwalniająca od użycia stempla do spraw sądowych (prenotacya). Nadto przyjmowanie wszelkich wpisów od spraw sądowych załatwione przedtem w Kontrolli Skarbowej przy Rządzie Gubernialnym.

Czynności Służby Ogólnej. Załatwianie wszelkich interesów tyczących się zarządu miejscowego, nominacye urzędników, wydawanie urlopów, ogłaszanie w pismach publicznych licytacyi na rozmaite dostawy dla wojsk konsystujący w Warszawskim Okręgu i odbywanie tychże i t. p. Przy służbie Ogólnej liczą się także czynności urzędników do szczególnych poruczeń w interesach handlu i przemysłu, a mianowicie nadzór nad opłatą przez handlujących i fabrykantów właściwych patentów, wymierzanie kar stosownie do ustanowionych w tym względzie przepisów na osoby nie wypełniające Instrukcyi o handlu i przemyśle, Rewizya coroczna patentów i t. p.

Czynności Wydziału Dóbr i Lasów Rządowych. Przyjmowanie majątków nieruchomych i kapitałów na tychże majątkach zabezpieczonych a przechodzących w zawiadywanie Skarbu, urządzanie odpowiednich czynności hypotecznych. Ogólny nadzór nad temiż majątkami i nad regularnym wpływem dochodów z tychże majątków, utrzymywanie odpowiednich do tego książek i kontrolli i przedstawianie o tem sprawozdań do Ministerstwa Finansów. Rozporządzenia co do oddawania w dzierżawę majątków rządowych, sprawdzanie przez Jeometrów Rządowych ilości i granic nieruchomych majątków Rządowych i sprawdzanie czynności Jeometrów. Wszelkie spory na drodze sądowej z dzierżawcami majątków rządowych, zawiadywanie miejscowemi urzędami leśnemi i nadzór nad ich czynnościami, sprzedaż drzewa przez licytacyę w leśnictwach, sprzedaż przez publiczną licytacyę majątków poduchownych, oddawanie majoratów i lasów do nich należących i wszelkie interesa tyczące się kwestyi włościańskiej w majątkach rządowych.

Dla zajęć tych Ministerstwo Finansów deleguje do Izby Skarbowej do 20-u urzędników technicznych.

Probiernia Główna.

Pod bezpośrednim zwierzchnictwem Izby Skarbowej, a głównym Departamentu Górniczego w St. Petersburgu zostaje Probiernia Warszawska mieszcząca się w gmachu b. Komissyi Skarbu w drugim dziedzińcu po lewej stronie od wejścia głównego od ulicy Rymarskiej.

Starszy kontroller zarządzający Probiernią Stanisław Pusch. Skład osobisty stanowią: Probierze starszy i młodszy, assystent i uczniowie Probierni.

Probiernia Warszawska ustanowioną została dla kontrolli fabrykantów i handlujących wyrobami ze złota i srebra jako też wyrobami z metalów kruszcze szlachetne naśladującemi. Każdy z handlujących i fabrykantów w początku roku nowego lub w końcu przeszłego opłaca rsr. 1 tytułem wpisu do księgi Probierskiej, a oprócz tego za topienie i doprowadzenie do próby przepisanej srebra 5 kop. od funta, od wyrobów złotych zaś za każde 12 zołotników wagi wyrobów liczy się jedna próba czyli 30 kop. i za ocechowanie tychże 20 kop. czyli od funta wyrobów złotych za próby 2 rs. 40 kop. i za ocechowanie 2 rs. razem rs. 4 kop. 40. Od wyrobów srebrnych za każde 5 funtów wagi wyrobów jedna próba czyli kop. 10 i za ocechowanie po 10 kop. od funta wyrobów srebrnych.

Kassa Gubernialna Warszawska.

Mieści się przy ulicy Rymarskiej N. 3, w głównym korpusie na dole w b. gmachu Kom. Przych. i Skarbu, czynności swe odbywa każdodziennie od godziny 9 rano z wyjątkiem świąt v. stylu i dni galowych. Rozpada się na 3 działy: 1) Przychodu czyli poboru; 2) Wypłat; i 3) Emerytalny.

Kassa poboru załatwia swe czynności tylko do godziny 1-ej po południu, przyjmuje opłaty wszelkich podatków wiejskich jak również, czynsze miejskie, z domów, placów, procenta od summ rządowych, po duchownych i po klasztornych, opłaty od wyrobów wódki, piwa, miodu, opłaty patentów na zakłady w których się sprzedają rozmaite trunki, cygara i papierosy, jak również i na dystrybucye i fabr. tytoniów, wydaje świadectwa gildyjne i handlowe, na rozmaite procedera, fabryki i zakłady; przyjmuje opłaty od uczni uniwersytetu i szkół publicznych; rozmaitego rodzaju kary i wpisy sądowe, na pasporta, wpisy egzaminacyjne i t. p. rodzaju wpływy na rzecz rządu.

Przyjmuje vadia do licytacyj rządowych, kancyę na różne dostawy dla rządu, w papierach publicznych rossyjskich, Listach Zastawnych, Likwidacyjnych i Tow. Kredytowego Miejskiego lub w gotówce, opłaty na prawo trzymania broni palnej, na prawo polowania, jak również opłatę za psy do polowania. Sprzedaje banderolle do fabryk tabacznych, stempel wszelkiego rodzaju i formatu. (Sprzedaż kart do gry uskuteczniała się również w kassie, ale od Nowego-Roku rząd odstąpił na własność panu Istomin sprzedaż takową, zapewniwszy mu 5%). Interesant obowiązany jest przyszedłszy do kassy mieć już gotową z sobą deklaracyę na zwyczajnym papierze, napisaną w języku rossyjskim z wymienieniem, ile, za co, i za jaki czas płaci należność, i z tem udać się do właściwego buchaltera kontrolującego fundusz, który ma opłacić, ażeby tenże na deklaracyi sprawdził z książką, zaznaczył swoje nazwisko i czy się przypadkiem kary nie należy za opóźnienie, jeżeli czas opłaty już minął, gdyż bez tego kassyer nieprzyjmie pieniędzy od kontrybuenta. Kara za opóźnienie w opłatach ma miejsce przy podatkach wiejskich gruntowych po 1 kop. od rubla na miesiąc za przetrzymanie terminu. Na wszelkie wniesione pieniądze, interesant otrzymuje kwit sznurowy opatrzony pieczęcią z podpisem kassyera i buchaltera, którym winien usprawiedliwić się przed właściwą władzą wzywającą go o zapłacenie wspomnionej należności.

2) **Sekcya Wypłat** uskutecznia swe czynności do godziny 2-ej po południu. Wypłaca rozmaitego rodzaju należności assygnowane przez władze rządowe: interesant otrzymuje od właściwej władzy, od której mu się pieniądze należą, odcinek assygnacyi czyli talon, i z tem udaje się wprost do buchaltera kontrolującego fundusz tej władzy, która daje mu assygnacyę do wypłaty. Tam uzyskawszy poświadczenie, udaje się wprost do kassyera, gdzie mu pieniądze natychmiast są wypłacone. Również kassa wydaje płatne kupony od kaucyj i wadjów, zmienia wylosowane publiczne papiery na niewylosowane, uskutecznia wymianę podartych i zniszczonych ale ważnych biletów Cesarstwa, jeżeli tylko nie brakuje podpisów i numerów; wypłaca pensyę wszystkim władzom znajdującym się w Warszawie, jak również pensyę spadłym z etatów urzędnikom; wypłaca należność za rozmaite dostawy, roboty wykonane dla władz, wsparcia, nagrody, dyety, koszta podróży w interesach rządowych odbywanych i t. p. wypłaty z polecenia różnych władz.

Sekcya Emerytalna również wypłaty dopełnia do godziny 2-ej po południu. Wypłaca miesięcznie lub kwartalnie z dołu, na 1 (13) każdego miesiąca podług książeczki, jaką każdy emeryt winien uzyskać w Izbie Skarbowej, od chwili przyznania mu

pensyi emerytalnej. Uskutecznia się również wsparcie tak nazwane 10 kopiejkowe dla niższych stopni wojskowych i dla wdów i sierot po żołnierzach które się także raz na miesiąc zdołu na każdego $^1/_{12}$ miesiąca wydaje.

Loterja Klasyczna.

Loterja Klasyczna powstała jeszcze w XVI wieku, lecz początkowo posługiwała zwykle celom dobroczynnym. Przy loteryi klasycznej liczba i wielkość stawek i wygranych naprzód ustanowione są planem, los zaś rozstrzyga czy i jaka wygrana przypaść ma na pojedyńczą stawkę.

Pierwsza Loterja Klasyczna w Królestwie złożona z pięciu klas o 12,000 losów ze stawką 120 złp. a główną wygraną 100,000 złp. zaprowadzoną została za Księstwa Warszawskiego w 1808 roku i była wydzierżawioną prywatnym przemysłowcom. W 1827 r. za dzierżawców Petiskusa i Döplera zaczęła się na prawdę rozwijać przynosząc skarbowi coraz więcej dochodu. Lecz administracyę jej szerzej rozwinął dopiero w 1834 r. znany niegdyś bankier Warszawski Salwian Jakubowski. Dwa razy Jakubowski wracał do steru loteryi powiększając za każdą razą umiejętnem prowadzeniem i akuratnością jej znaczenie jako źródła dochodów skarbowych. Główna wygrana zmniejszoną została w tym czasie do summy rs. 50,000, skarbowi zaś zapewniono 120,000 rs. dochodu.

Od roku 1863 Loterja Klasyczna w Królestwie zostaje pod wyłącznym zarządem Skarbowym.

Plan do 121 Loteryi Klasycznej z 23,500 numerów składającej się, w której połowa, to jest 11,750 wygranych.

Stawka: na cały los przez wszystkie 5 klass rs. 60, na $^1/_2$ losu rs. 30, na $^1/_4$ losu rs. 15.

Za każdą klassę płaci się jednakowo, a mianowicie: Cały los rs. 12 k. 24;—pół losu rs. 3 kop. 12;—$^1/_4$ losu rs. 3 kop. 6.

I Klassa.		2 Klassa.		3 Klassa.	
1	rs. 10,000	1	rs. 10,000	1	rs. 10,000
1	„ 5,000	1	„ 5,000	1	„ 5,000
1	„ 3,000	1	„ 3,000	1	„ 4,000
1	„ 2,000	1	„ 2,500	1	„ 3,000
1	„ 1,500	1	„ 1,500	1	„ 2,000
2	po rs. 850	2	po „ 1,000	2	po „ 1,200
3	„ „ 600	3	po „ 800	3	„ „ 900
10	„ „ 300	10	„ „ 400	10	„ „ 400
30	„ „ 200	20	„ „ 300	20	„ „ 300
50	„ „ 70	60	„ „ 80	60	„ „ 90
1,100	„ „ 30	1,100	„ „ 45	1,100	„ „ 60
1,200 los. w.	70,500	1,200 l. wygr.	90,700	1,200 los. w.	110,500

4 Klassa.				5 Klassa.			
1		rs.	10,000	1		rs.	75,000
1		„	5,000	1		„	40,000
1		„	4,000	1		„	20,000
1		„	3,000	1		„	10,000
1		„	2,000	2	po	„	8,000
2	po	„	1,500	4	„	„	5,600
3	„	„	1,000	5	„	„	2,500
10	„	„	400	25	„	„	1,000
20	„	„	300	30	„	„	500
60	„	„	100	50	„	„	200
1,100	„	„	75	230	„	„	110
1,200 los. wygr.			128,500	6,600	„	„	90
				6,950 los. wygr.			862,800

Przepisy i objaśnienia Planu.

Do Loteryi tej są Losy całe i częściowe, to jest $^1/_2$ i $^1/_4$. Pół losy oznaczone literami dużemi A, B, zaś $^1/_4$ części literami małemi a, b, c, d; wszystkie są drukowane, z numerami i podpisem Urzędu Loteryi i opatrzone pieczęcią tegoż Urzędu, a u spodu nazwisko Kollektora wyraźnie napisane lub odpowiednią pieczątką wyciśnięte. Takie tylko losy są ważne, i za takie Rząd poręcza. Sprzedaż losów odbywa się przez pośrednictwo ustanowionych Kollektorów Loteryi. Rząd ręczy za takich tylko Kollektorów, którzy mają patenta i instrukcye przez Rząd wydane, a które na żądanie każdego okazać są obowiązani. Każdy Kollektor jest odpowiedzialnym za wydzielone mu Loteryjne bilety, i nie ma prawa powierzać takowych komu kolwiek do sprzedaży. Stawka na każdą Klassę Planem oznaczona, przyjmowaną będzie przez Kollektorów w monetach kurs Kassowy mających. Przyjmowanie stawki z góry za klassy następne i kwitowanie takowej na losach z klass poprzednich lub na oddzielnych kartkach, bez wydania właściwego Losu, jest Kollektorom zabronione. Losy odciągnięte w jednej klassie, do następnych klass należeć nie będą. O ile losy do klass następnych pozostaną do zbycia u Kollektorów, każdy może je nabyć za opłatą stawki i wpisowego tak za klassy poprzednie, jako też za tę do której sie Los nabywa.

Wkładanie Losów i wygranych do kół loteryjnych, mieszanie ich i ciągnienie przez dwie sieroty, odbywnć się będzie publicznie w obecności osób przez Władzę do tego upoważnionych, oraz z grona Obywateli miasta Warszawy, wydelegowanych. W każdej klassie wyciągniętą będzie taka liczba Losów i wygranych pieniężnych, jaka Planem do wygrania jest oznaczoną. W 5-ej

Klassie po wyciągnieniu naznaczonej liczby, pozostałe w kole losy jako przegrywające, przez ich przeliczenie sprawdzone zostaną.

Ciągnienie Loteryi odbędzie się w terminach następujących: I klassy w dniu 25 i 26 Lipca (6 i 7 Sierpnia) 1873 roku.
2 „ „ 28 i 29 Sierpnia (9 i 10 Września) „ „
3 „ „ 27 i 28 Września (9 i 10 Października) „ „
4 „ „ 26 i 27 Października (7 i 8 Listopada) „ „
Ciągnienie 5 Klassy rozpocznie się w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1873 roku.

Po odciągnieniu każdej klassy, losy niewyszłe, po okazaniu zamienionemi być winny, za opłatą u właściwych Kollektorów, na losy następnej klassy, a to koniecznie przed terminem do ciągnienia oznaczonym; nie zamienione bowiem jako opuszczone uważane będą; a twierdzenie, iż kollektor kredytował stawkę bez wydania losu, lub że stawka z góry opłaconą została, przy wyniknąć ztąd mogącej kwestyi, na żadną uwagę zasługiwać nie będzie i wygrana temu tylko wypłaconą zostanie, kto do niej udowodni prawo, przez okazanie posiadanego z klassy właściwej losu. Gdyby atoli grający udając się w czasie przepisanym do swego kollektora, losu do zamiany na następną klassę niedostał, ma się o to zgłosić do Urzędu Loteryi wcześnie przed ciągnieniem tejże klassy, z przyłączeniem tak losu z poprzedniej na dowód że był opłacony, jako też i opłaty na następną klassę, a wtenczas Urząd loteryi w miarę dostateczności czasu, odebranie losu przed ciągnieniem ułatwi; zgłaszający się zaś po odbytem ciągnieniu lub bez formalności dopiero wymienionych, sam sobie przypisze utratę wygranej. Wygrane pieniądze wypłacane będą w Warszawie, zaraz po ogłoszeniu drukiem tabeli wygranych numerów, a na prowincyi, w trzy tygodnie od daty tegoż ogłoszenia. Wygrane wypłacane będą u tego kollektora, u którego los był wzięty. Gdyby kto u kollektora zaspokojony nie był, albo też życzył sobie większą wygranę bezpośrednio z Urzędu Loteryi odebrać, winien zgłosić się do tegoż urzędu, albo osobiście z losem wygrywającym, albo też los takowy przesłać do Urzędu przy podaniu, z dokładnem wskazaniem miejsca zamieszkania i stacyi pocztowej, przez którą pieniądze nadesłane mieć pragnie.

Od każdej wygranej dwanaście od sta na dochód Skarbu odtrącać się będzie. Kollektorowie mają prawo od każdego losu całego, pobierać w każdej klassie tytułem wpisowego po 24 kopiejek i w takim samym stosunku od losów częściowych; od wygranych zaś po 3 kopiejki od każdego rubla, a nadto na prowincyi 1 kopiejkę od każdego rubla, tytułem portoryi. Nad te opłaty, żadnych innych kollektorom od graczów żądać i pobierać

niewolno; i gdyby który przeciwnie postąpił, nietylko zwrócić to co nadebrał, ale jeszcze drugie tyle za karę na rzecz Instytutów Dobroczynnych zapłacić będzie zniewolony.

Ani stawiane pieniądze, ani wygrane, pod żadnym względem przyaresztowane być nie mogą, wyjąwszy gdyby kto los swój zagubił, lub miał go sobie skradziony, o czem zaraz donieść winien na piśmie urzędowi loteryi, z przytoczeniem następujących wiadomości: *a*) Numeru losu, części onego oraz klassy i loteryi;—*b*) pod jakiem nazwiskiem lub jakiemi literami gracz zagubionego losu był zapisany w kontrolli kollektorskiej i u którego kollektora los był wzięty;—*c*) którego dnia los został zagubiony, lub skradziony; *d*) istotne nazwisko i miejsce zamieszkania gracza, któremu los zaginął. Niezależnie od tego, uwiadomić także należy kollektora, który otrzymawszy od gracza takie doniesienie, obowiązany jest zanotować w swojej kontrolli, o zagubieniu lub skradzeniu losu, i tegoż dnia lub następnego, donieść o tem Urzędowi Loteryi. Zapłata wygranej na zgubiony lub skradziony los, nastąpi za pokwitowaniem, co do tożsamości osoby przez właściwą władzę poświadczonem, lecz nie wcześniej zostanie dopełnioną, aż po upływie trzech miesięcy, od daty położonej w tabelli wygranych, i to jeżeli nikt z oryginalnym losem, przed upływem tego terminu nie zgłosi się.

Gdyby ktoś o wygrane pieniądze w ciągu trzech miesięcy od daty położonej w Tabelli wygranych tej klassy, w której wygrana padła, nie zgłosił się, utraca prawo do wygranej i takowa na korzyść Szpitali Krajowych oddaną zostanie.

Ostrzega się, iż stawianie na loteryę, za obrębem Królestwa Polskiego istniejące, jest prawem zakazane, a to pod karami jakie w właściwych przepisach obowiązujących są objęte. Osobom za granicą Królestwa Polskiego zamieszkałym, a w klassyczną Loteryę grającym, zabezpiecza się wolność wyprowadzenia wygranych pieniędzy, bez żadnej innej, prócz w Planie wyszczególnionej opłaty, lecz w gatunkach monet prawem zastrzeżonych.

Urząd Loteryi mieści się w b. gmachu Dyrektorów Komissyi Skarbu przy ulicy Rymarskiej Nr. 1 w dziedzińcu na lewo, Naczelnikiem jest N. Löschern, Sekretarzem urzędu J. K. Noiński.

Oprócz przytoczonych w Dziale finansowym instytucyj Warszawa posiada znaczną ilość domów bankierskich. Do ważniejszych należą: **Leopold Kronenberg** (Mazowiecka 18), **J. G. Bloch** (Marszałkowska 66), **S. Ant. Fraenkel** (Bielańska 5), **A. Rawicz et Com.** (Senatorska 1), **Stanisław Lesser** (Miodowa 11), **Rejchman et Wolf** (Królewska 37), **D. Rosenblum** (Długa 11), **Julijusz Wertheim** (Graniczna 11), **Leon Epstein** (Czysta 2), **Mieczysław Epstein** (Mazowiecka 8), **A. Epstein et Levy** (Elektoralna 5),

Jan Epstein (Graniczna 13), S. Natansen i synowie (Bielańska 4), Flatow's Neffe (Tłumackie 8), Leon Goldstand (Elektoralna 3), Mikołaj Guttman (Rymarska 6), S. Bernsztein (Graniczna 12), Lesser Levy (Przechodnia 2).

DZIAŁ OŚWIATY i NAUK.

Zarząd Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Wszystkie zakłady naukowe w granicach Królestwa Polskiego stanowią Okręg Naukowy Warszawski zostający pod zwierzchnictwem Ministerstwa Oświecenia w Petersburgu. Na czele Zarządu Okręgu stoi Kurator Okręgu. R. T. Senator *T. Witte*. Pomocnikiem kuratora jest Rz. R. St. *Woroncówo-Weljaminów*.

W skład Zarządu Okręgu wchodzą:

Rada Kuratora złożona z Pomocnika Kuratora, Rektora Uniwersytetu, Naczelnika Warszawskiej Dyrekcyi Naukowej, Inspektora Szkół m. Warszawy i dziekanów wydziałów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu,—odbywa posiedzenia pod przewodnictwem Kuratora. Do decyzyi Rady należy otwieranie i zamykanie zakładów naukowych publicznych i prywatnych, nadzór nad stroną naukową szkół w okręgu, ocenianie podręczników naukowych, sprawozdanie roczne i zbieranie materjałów statystycznych.

Kancellarya Zarządu mieści się w gmachu Okręgu Naukowego (b. pałac Kazimierowski albo Koszary Kadeckie) na Krakowskiem-Przedmieściu w lewym pawilonie. Zarządzający *S. Nikolski*, zarazem Sekretarz Rady Kuratora.

Podania do Kuratora pisze się na stemplu ceny kop. 70 i na odpowiedź dołącza się stempel 40 kopiejkowy.

Cesarski Warszawski Uniwersytet.

Z istniejącej od roku 1862 r. Szkoły Głównej utworzony został w roku 1869 Cesarski Warszawski Uniwersytet. Składa się on z 4-ch wydziałów: historyczno-filologicznego, fizyczno-matematycznego, prawnego i medycznego. (Wydział medyczny istniał w Warszawie od r. 1857 do 1862, jako osobna akademja medyko-chirurgiczna). Władze uniwersyteckie składają się z Rektora, i dziekanów wydziału, rady uniwersyteckiej, zarządu, sądu i inspektora.

Rada Uniwersytecka składa się ze wszystkich zwyczajnych i nadzwyczajnych professorów Uniwersytetu. Przedmiotem zajęć Rady jest: rozdział wykładów na każdym wydziale, przysądzanie studentom medali i naukowych stopni, rozdzielanie summ etatowych na Wydziały, rozstrzyganie konkursów ogłaszanych dla

przyznania katedry. Nadto Rada przedstawia do zatwierdzenia Kuratora Okręgu: kandydatów na docentów, lektorów, sędziów i inne posady przy Uniwersytecie, kandydatów do stypendjów, przepisy o pobieraniu opłaty za słuchanie lekcyi i t. d. Wreszcie Rada za pośrednictwem Kuratora przedstawia do zatwierdzenia: Wybór dziekanów i professorów, oraz ich uwolnienie, rozdział Wydziałów na sekcye, łączenie i rozdzielanie katedr, oznaczanie przedmiotów obowiązkowych, przepisy egzaminowe. Prezesem Rady jest Rektor.

Zarząd Uniwersytetu składa się z rektora, dziekanów i inspektora. Do czynności Zarządu należy: zawieranie kontraktów nie wyżej summy 5,000 rubli, wydatkowanie nie większe na jeden przedmiot jak 300 rubli, nadzór gmachów i w ogóle ruchomej i nieruchomej własności uniwersyteckiej, sprawy studenckie i karanie winnych lub przesłanie spraw tych sądowi uniwersyteckiemu. Zarząd przedstawia do zatwierdzenia Kuratora: etaty wyłącznych summ uniwersyteckich, kontrakty dostawy od 5 do 10,000 rs., wsparcia ubogich studentów, uwolnienie ich od wpisu albo przedłużenie terminu opłaty i t. d. Do zatwierdzenia Ministra, Zarząd przedstawia kontrakty o dostawy na summę większą od 10,000 rsr. i wydawanie z summ uniwersyteckich na jeden przedmiot wyżej 1,000 rubli w ciągu roku.

Sąd Uniwersytecki składa się z trzech professorów wybieralnych corocznie, a zatwierdzonych przez Kuratora. Prezesem sądu jest professor wydziału prawnego, a jeśli jest ich kilku to ten z nich, który ma najwięcej głosów. Sąd rozstrzyga spory i sprawy zachodzące pomiędzy studentami, a wykładającemi lub urzędnikami uniwersytetu w obrębie gmachów lub po za ich granicą.

Kancellarya Uniwersytetu zostaje pod zarządem sekretarza Zarządu.

Przyjmowani są do Uniwersytetu młodzi ludzie, którzy mają 17 lat wieku i skończyli kurs nauk w jednem z klassycznych gimnazyów w Okręgu Warszawskim. Uczniowie gimnazyów z innych okręgów mogą być przyjęci tylko za zezwoleniem Kuratora. Kurator lub Rada uniwersytecka może polecić przeegzaminowanie kandydata w zakresie gimnazyalnym. Kandydaci z gimnazyum Realnego muszą złożyć pierwej w jednem z gimnazyum klassycznych egzamin z języka łacińskiego i greckiego. Kandydaci niemający patentów z gimnazyów (klassycznych) winni poprzednio złożyć w jednem z takich gimnazyów egzamin z całkowitego kursu nauk. Wolni słuchacze mogą być dopuszczani do Uniwersytetu za osobnem na każdy raz zezwoleniem Kuratora.

Wykłady w Uniwersytecie trwają lat 4, na wydziale zaś medycznym lat 5. Rok akademicki trwa od 1 września do 1 lipca.

Językiem wykładowym i urzędowym jest język rossyjski. Wykłady języka i literatury polskiej jako też języków nowożytnych wykładają lektorzy w tych właśnie językach. Professorowie uniwersytetu dzielą się na 3 klassy na zwyczajnych, nadzwyczajnych i docentów. Prócz tego mogą wykładać i prywatdocenci.

Wykłady są następujące:

Na wydziale historyczno-filologicznym: Professor zwyczajny *M. Troicki* psychologya i historya filozofii starożytnej; prof. zwycz. *H. Struve*, logika i historya nowej filozofii; prof. zwycz. *A. Mierzyński*—starożytności greckie, gramatyka grecka, objaśnianie autorów; *M. Skwarców* docent—objaśnianie autorów—specyalne części gramatyk; prof. nad. *J. Kossowicz*—historya literatury rzymskiej, starożytności rzymskie, objaśnienia listów i satyr Horacego, Fasti, Owidjusza i Annales Tacyta; docent *M. Kołossów*—grammatyka staro-sławiańska, historya języka rossyjskiego; lektor *M. Berg*—grammatyka rossyjska i charakterystyka nowszych pisarzy rossyjskich; prof. zw. *H. Lewestam*—historya literatur wschodnich, historya literatury średniowiecznej u ludów germańskich i romańskich; prof. zw. *W. Makuszew*—historya zachodnio-sławiańskich literatur, historya sławian południowych w XV wieku; docent *T. Jezbera*—narzecza zachodnio-sławiańskie, narzecza bulgarskie i serbskie; docent *O. Perwolf*—historya Czech do XIII wieku; prof. zw. *O. Kowalewski*—historya wieków średnich, historya XVIII wieku; prof. nadz. *A. Pawiński*—historya wieków średnich, dyplomatyka (łacińska); prof. nad. *P. Lupersolski*—historya starożytnej Grecyi, objaśnianie Herodota; prof. zw. *N. Arystow*—historya rozwoju staro-russkiego życia; *N. Barsow*—historya W. K. Litewskiego do unii z Polską. Prócz tego jako przedmioty drugorzędne wykładane są języki: francuzki,—lektor *A. Płoński* niemiecki—lektor *O. Przyborowski*, włoski—lektor *A. Lazzarini*, angielski—lektor *H. Benni*.

Na wydziale medycznym: pr. zw. *L. Hirszfeld*—anatomia opisowa, zajęcia praktyczne; prosektor *M. Pilecicki*—angiologia i osteologia; pr. nadz. *F. Nawrocki*—fizyologija, fizyka medyczna; pr. zw. *H. Hoyer*—histologya i embryologya, ćwiczenia z mikroskopem; pr. zw. *W. Brodowski*—anatomia patologiczna; pr. nadz. *H. Łuczkiewicz*—patologia ogólna i historya medycyny; prof. nadz. *J. Baranowski*—djagnoza lekarska i terapia ogólna; docent *Kryłow*—patologia i terapia; prof. nadz. *J. Jefremowski*—chirurgia teoretyczna; pr. zw. *W. Tyrchowski*—akuszerya teoretyczna, klinika akuszeryjna, choroby dzieci i kobiet; docent *L.*

Neugebauer—ćwiczenia praktyczne chirurgii akuszeryjnej; docent *F. Bekmann*—farmacya i farmakognozya; prof. nadz. *A. Kryszka*—farmakologia i receptura; prof. zw. *D. Kotelewski*—medycyna sądowa, sekcye sądowe, klinika sądowo-lekarska; pr. zw. *T. Wisłocki*—bygiena, policya lekarska, toksykologya; pr. zw. *D. Lamble*—klinika terapeutyczna uniwersytecka; pr. zw. *N. Andrejew*—klinika terapeutyczna szpitalna; pr. zw. *H. Girsztowt*—klinika chirurgiczna uniwersytecka; prof. nadz. *J. Kosiński*—klinika chirurgiczna szpitalna. Jako przedmioty pomocnicze wykładane są: chemia lekarska z ćwiczeniami praktycznemi—docent *H. Fudakowski*; choroby skórne i syfilityczne—pr. nad. *E. von Trautvetter* (oddzielna klinika); epizoocyologya—docent *P. Seifmann*; okselmologia—pr. *Wolfring*; anatomia chirurgiczna i chirurgia operacyjna—docent *M. Czansów*. Wreszcie studenci Wydziału lekarskiego razem ze studentami innych wydziałów słuchają wykładów: języka rossyjskiego, zoologij, botaniki, mineralogii, chemii i fizyki.

Egzamina są coroczne. Student po przebyciu dwóch lat na kursie nie będzie nadal przyjęty do Uniwersytetu. Studenci którzy zdają ostateczny egzamin z odznaczeniem się i złożą rozprawę, otrzymują stopień naukowy kandydata. Zdający egzamin dostatecznie otrzymują stopień rzeczywistego studenta. Nie zależnie od tego studenci—autorowie najlepszych rozpraw konkursowych otrzymują medale złote lub srebrne albo pochwały.

Nadzór nad studentami w obrębie Uniwersytetu należy do Inspektora. Po za obrębem gmachu studenci podlegają rozporządzeniom policyjnym na równi z mieszkańcami; w razie jednak jakiegolwiek zajścia w którem brał udział student, policya zawiadamia o tem bezzwłocznie władze uniwersyteckie.

Opłata wynosi rubli 50 na rok i składa się w kassie gubernialnej w dwóch ratach półrocznych z góry. Zwłoka nie może być dłuższą od miesiąca, poczem student otrzymuje uwolnienie. Po wniesieniu pieniędzy może być jednak na nowo przyjęty. Uwalnia się od wpisu najwyżej 10% z ogólnej liczby studentów. Połowa summy powstałej z opłaty jest własnością Uniwersytetu i używa się na drukowanie prac naukowych, na nagrody za konkursa, na medale, stypendya, wsparcia i podróże, oraz missye naukowe za granicę.

Stopnie naukowe. Oprócz stopnia studenta rzeczywistego lub kandydata Uniwersytet przyznaje stopień magistra i doktora. Magistrem może zostać tylko kandydat, a doktorem nauk tylko magister i to co najwcześniej w rok po otrzymaniu poprzedniego stopnia. Dla zyskania stopnia magistra lub doktora, oprócz

ustnego egzaminu trzeba złożyć rozprawę (w języku ruskim) i tę publicz ie obronić.

Przy Uniwersytecie Warszawskim znajdują się liczne zbiory, gabinety, pracownie i kliniki (w ogóle 26 zakładów). Opisane są one w dziale „Opis Warszawy“ w rubryce Zbiorów i gabinetów na stronach 58—65. O ogrodzie zaś botanicznym i pomologicznym na stronie 65 i 68.

Skład Uniwersytetu jest następujący: Rektor R. T. *N. Błagowieszczeński*; dziekani: Wydziału filologiczno-historycznego R. T. *J. Kowalewski*, Wydziału-medycznego Dr. *W. Brodowski*, wydziału fizyczno-matematycznego Dr. *J. Aleksandrowicz*, wydziału Prawnego Dr. *Wł. Hołewiński*; Sekretarz Zarządu *J. Prokopenko*; Inspektor *M. Sermo-Sołowjewicz*.

Na wydziale fizyczno-matematycznym pr. zw. *N. Aleksiejew*—trygonometrya i geometrya analityczna, algiebra wyższa, teorya całek oznaczonych; pr. nadz. *M. Andrejewski*—rachunek różniczkowy i całkowy z zastosowaniami, teorya funkcyj eliptycznych; docent *N. Sonin*—analiza algebraiczna, równania różniczkowe, rachunek warjacyjny; pr. zw. *T. Babczyński*—mechanika analityczna i mechanika praktyczna; pr. zw. *J. Wostokow*—zasady astronomii, trygonometrya kulista, geodezya, mechanika niebieska, astronomja sferyczna; pr. nadz. *A. Popów*—chemia ogólna, chemia specyalna, zajęcia praktyczne; pr. zw. *K. Jurkiewicz*—krystallografja, mineralogja specyalna, geognozya specyalna; docent *J. Trejdosiewicz*—części geognozyi i paleontologii; prof. zw. *J. Aleksandrowicz*—botanika ogólna, morfologia i systematyka, zajęcia praktyczne; prof. zw. *A. Fischer von Waldheim*—anatomia roślin, fizyologya roślin, zajęcia praktyczne; prof. zw. *H. Hoyer*—anatomia człowieka, fizyologya zwierząt; pr. nadz. *M. Ganin*—histologya ogólna i specyalna, anatomia porównawcza, historya rozwoju zwierzęcego, zajęcia praktyczne; pr. nadz. *A. Wrześniewski* - systematyka zwierząt, zajęcia praktyczne. Prócz tego jako przedmioty dodatkowe wykładane są: chemia techniczna—czasowo pr. *Popów* i język rossyjski (dla studentów kursu 1-go) *M. Berg*.

Na wydziale prawnym: Prof. zw. *O. Kasznica*—encyklopedya nauk prawnych i politycznych; pr. nadz. *N. Chlebników*—historya prawa ruskiego, prawo państwowe Cesarstwa Rossyjskiego, teorya prawa państwowego i prawo ważniejszych państw Europy; pr. nadz. *T. Dydyński*—historya prawa rzymskiegr. prawo byzantyjskie, prawo cywilne rzymskie; pr. zw. *W. Hołewiński*—prawo cywilne; pr. nad. *A. Okolski*—organizacya sądów, prawo policyjne, procedura cywilna; pr. zw. *S. Budzyński*—prawo kryminalne; pr. nad. *W. Miklaszewski* – o sądach kryminalnych, procedura kry-

minalna; docent *J. Iwaniszków*—skarbowość; pr. zw. *A. Białecki*—prawo międzynarodowe; docent *M. Szymanowski*—ekonomia polityczna; pr. zw. *H. Simonieszko*—polityka ekonomiczna. Prócz tego jako przedmioty pomocnicze wykładane są: medycyna sądowa—prof. *Kotelewski*, logika, psychologia, filozofia, historya średnich wieków i nowożytna, język i historya rossyjska, język niemiecki, i francuzki. Oprócz medycyny sądowej resztę pomocniczych przedmiotów studenci wydziału prawnego słuchają razem ze studentami wydziału historyczno-filologicznego.

Gimnazya i Progimnazya.

Ustawa gimnazyów i progimnazyów z początkiem roku szkolnego 1873/4 r., to jest od sierpnia 1873 r., ulega zmianie, i zostaje wprowadzona ta, jaka obowiązuje w Cesarstwie.

Kurs nauk w gimnazyum według nowej ustawy jest siedmioklassowy, w klassie jednak siódmej wykłady są 2-u roczne. Lekcye dla uczniów klassy VII pierwszo—i drugoletnich odbywają się razem. Jeżeli kto chce, może zdawać egzamin i po jednym roku, ale z kursu dwuletniego. Przy gimnazyach i progimnazyach istnieją także klassy przygotowawcze. Na czele gimnazyum stoi Dyrektor zależny wprost od Kuratora Okręgu.

Wykładane są: religja, język ruski ze starosławiańskim i literaturą, krótkie zasady loiki, język łaciński, grecki i niemiecki lub francuzki, matematyka, geografia matematyczna i fizyka z krótkim rysem nauk przyrodzonych, historya, geografia, kaligrafia. Po za godzinami ale bezpłatnie odbywa się nauka śpiewu i gimnastyki. W niektórych gimnazyach wykład języka polskiego odbywa się dla życzących sobie tego. Podobnież wykładane są: rysunki, muzyka i taniec, po za planem za opłatą.

Liczbę godzin w każdej klassie podaje załączona tu tabelka.

W klassie wstępnej liczba uczniów nie ogranicza się. W innych zaś nie powinna przenosić 40. Jeśli zgłasza się więcej odpowiednio przygotowanych uczniów, Dyrektor gimnazyum odnosi się do władzy o otworzenie klass równoległych.

Kurs progimnazyów odpowiada czteroletniemu kursowi gimnazyalnemu.

Do gimnazyów i progimnazyów przyjmują się dzieci bez różnicy wyznań i stanu. Chcący się zapisać, podaje prośbę do Dyrektora gimnazyum lub do inspektora progimnazyum, dołączając świadectwo wieku i stanu. Przyczem lekarz szkolny wydaje świadectwo, że uczeń niepodlega chorobom ani ułomnościom niedozwalającym wstąpienia do szkoły.

Rozkład tygodniowy nauk w gimnazyach.

PRZEDMIOTY.	Klassa przygotowawcza.	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII. dwuletnia.
1) Religija	4	2	2	2	2	2	1	1
2) Język ruski z cerkiewno-słowiańskim	6	4	4	4	3	3	2	2
3) Krótkie zasady loiki	—	—	—	—	—	—	—	(2)
4) Język łaciński	—	8	7	5	5	6	6	6
5) Język grecki	—	—	—	5	6	6	6	6 (7)
6) Matematyka (z fizyką, geografią matematyczną i krótkim rysem wiadomości z nauk przyrodzonych	6	5	4	3	3	4	6	6
7) Geografia	—	2	2	2	2	—	—	1
8) Historya	—	—	—	2	2	2	2	2
9) Język niemiecki lub francuzki	—	—	3	3	3	3	3	2
10) Kaligrafia	6	3	2	—	—	—	—	—
Razem	22	24	24	26	26	26	26	27
11) Język polski (dla życzących sobie tego)	2	2	2	2	2	2	2	—
Razem	24	26	26	28	28	28	28	27

Do klassy przygotowawczej przyjmują się chłopcy nie młodsi nad lat 8 i nie starsi nad lat 10, znający początkowe modlitwy i umiejący czytać i pisać po ruskn i rachować do tysiąca, a także dodawać i odejmować.

Do klassy I-ej kandydaci znać powinni poranne i wieczorne modlitwy, oraz ważniejsze dzieje starego i nowego testamentu, czytać z pojęciem po ruskn i opowiadać, pisać po dyktowaniu

bez przekręcania wyrazów dużym i małym alfabetem (dzieci prawosławne i greko-uniackie winny czytać po cerkiewno-sławiańsku),—dalej powinni znać cztery działania arytmetyczne z liczbami oderwanemi. Nie mogą być przyjęte dzieci młodsze od lat 10. Dzieci wyznania niechrześcijańskiego nie składają egzaminu z religii.

Świadectwo ukończenia progimnazyum daje prawo wejścia do klassy V gimnazyum bez egzaminu, o tyle jednak, o ile nie upłynęło od daty otrzymania świadectw—trzech miesięcy. Tenże przepis stosuje się do opuszczających zakład szkolny dla niewniesienia wpisu lub innej jakiej przyczyny. Powrót do klassy bez egzaminu takich uczniów może nastąpić tylko w przeciągu trzymiesięcznym.

Opłata wnosi się dwa razy do roku: w ciągu miesięcy stycznia i lutego i w ciągu miesięcy sierpnia i września. Wynosi ona w gimnazyach po rubli 15 półrocznie, w progimnazyach zaś po rs. 7 k. 50. Z ogólnej liczby uczniów gimnazyum lub progimnazyum uwalnia się od opłaty 10% (niezamożni). Dla klassy wstępnej ów procent oblicza się oddzielnie od klass wyższych.

Przy każdem gimnazyum i progimnazyum istnieje Rada pedagogiczna złożona z nauczycieli pod przewodnictwem Dyrektora lub inspektora; radzi ona nad sprawami wychowawczemi, mianowicie decyduje o przyjęcia uczniów i promocyi ich do klassy wyższej, uwalnia od wpisu, wydaje patenta i świadectwa, przyznaje nagrody i t. p.

Uczniowie przez czas zostawania w zakładzie wolni są od poboru do wojska jeśli przebyli w gimnazyum nie mniej jak lat trzy.

Na czele każdego gimnazjum stoi Dyrektor, w progimnazyum zaś Inspektor bezpośrednio zależni od Kuratora Okręgu. Dyrektor jest zwierzchnikiem zakładu pod wszystkiemi względami, znosi się bezpośrednio z władzami, przedstawia nauczycieli do zatwierdzenia Kuratora. Do pomocy Dyrektorowi dodany jest inspektor. Obaj wykładają.

Inspektor Progimnazyum ma ta same prawa co dyrektor gimnazyum.

Gimnazya Warszawskie mieszczą się: I-e na Nowym-Świecie N. 78 i 80; II-e na Nowolipkach N. 5; III-e na rogu ulicy hr. Berga i Krakowskiego-Przedmieścia N. 3; IV-e na rogu Alei Ujazdowskiej i placu Trzech Krzyży N. 20; V-e na ulicy Zielnej N. 18; VI-e na Krakowskiem Przedmieściu N. 34. Progimnazyum I-e mieści się przy ulicy Gęsiej pod N. 5; II-e na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej N. 28.

Nie podajemy nazwisk Dyrektorów gimnazyów ani Inspektorów progimnazyów, ponieważ w chwili gdy to piszemy, posady

owe nie zostały jeszcze obsadzonemi przez nowych urzędników.

Gimnazym Realne.

W Warszawie znajduje się tylko jedno przy ulicy Jezuickiej N. 2. Oprócz religii katolickiej po polsku wykładanej, wszystkie w niem przedmioty wykładają się po rusku. Do wykładu wchodzą: język ruski, polski, łaciński i niemiecki, matematyka (arytmetyka, algebra, geometrya, trygonometrya, geometrya analityczna, mechanika teoretyczna), fizyka, kosmografia, chemia, zoologja, botanika, mineralogja, historya powszechna i Rossyi, geografia powszechna i Rossyi, rysunki, kaligrafia, śpiew i gimnastyka. Język francuzki wykłada się po za planem za oddzielną opłatą, jeśli się znajdzie dostateczna liczba kandydatów. Wykłady zaczynają się o godzinie 9-ej z rana i trwają w klasach niższych 5 godzin, w wyższych zaś od 5 do 6 godzin. Codziennie uczniowie mają pauzę w południe półgodzinną. Gimnastyka i śpiew wykładane są po godzinach.

Uczniowie przyjmują się do wszystkich klass na zasadzie złożonego egzaminu z przepisanych kursów. Do klassy pierwszej przymują się chłopcy nie młodsi jak lat 10 i niestarsi nad 13 lat wieku, umiejący pacierz i początki katechizmu, tudzież czytać pisać i opowiadać łatwiejsze przeczytane urywki po rusku i po polsku, i 4 działanie arytmetyczne z liczbami prostemi. Uczniowie którzy z pożytkiem ukończyli kurs gimnazyalny, po złożeniu przepisanego egzaminu dojrzałości otrzymują patenta nadające im prawo wstąpienia do wszystkich wyższych specyalnych zakładów naukowych w Cesarstwie i Królestwie. Dla wejścia do uniwersytetów uczniowie gimnazyum realnego muszą jeszcze składać dodatkowy egzamin z języka greckiego w jednem z gimnazyów klassycznych. Odznaczający się szczególnemi postępami otrzymują medale złote i srebrne.

Opłata półroczna wynosi rubli 15, przyczem uczniowie niezamożni a odznaczający się pilnością i sprawowaniem uwalniają się od opłaty wpisowej w stosunku 10% do ogólnej liczby uczących się. Przy zapisie potrzebne jest złożenie prośby na papierze zwyczajnym z dołączeniem metryki, świadectwa pochodzenia i świadectwa szczepienia ospy od lekarza gimnazyalnego. Na czele gimnazyum realnego stoi inspektor *A. Bar.*

Gimnazya i Progimnazya Żeńskie.

W Warszawie znajduje się 4-y gimnazya (6 klassowe): I-e na ulicy Miodowej N. 7 w pałacu Paca w korpusie; II-e na ulicy Szkolnej N. 6; III-e na Krakowskiem-Przedmieściu N. 34; IV-e

na ulicy Miodowej N. 5 obok kościoła Przemienienia Pańskiego. Prócz tego znajduje się progimnazyum 3 klassowe przy ulicy Starej N. 6 w domu b. Sakramentek.

We wszystkich tych szkołach wykłada się nauka religii: w gim. I prawosławna, w II katolicka po polsku i prawosławna, w gim. III prawosławna i ewangelicka, w IV prawosławna, katolicka i mojżeszowa; w progimnazyum, katolicka po polsku; wykładane są dalej: języki ruski, polski, niemiecki i francuzki, arytmetyka i początki geometryi, fizyka i wiadomości z kosmografii, historya naturalna, geografia powszechna i Cesarstwa Rossyjskiego, historya powszechna i Rossyi, rysunki, kaligrafia, roboty kobiece, śpiew i gimnastyka. Język francuzki wykłada się po za planem za oddzielną opłatą wynoszącą około 4 rubli rocznie od jednej uczennicy.

Wykłady trwają od 4—5 godzin dziennie, poczynając od godziny 9 rano, przyczem od 11 do $12^1/_2$ jest pauza. Gimnastyka i śpiewy po godzinach klassowych dopiero następują.

Uczennice przyjmują się do wszystkich klass na zasadzie złożonego egzaminu z właściwych przedmiotów. Do klassy I-ej przyjmują się dzieci nie młodsze jak 9 lat skończonych, umiejące pacierz, czytać i pisać po rusku, dodawanie i odejmowanie, oraz tabliczkę mnożenia. Opłata składa się w kassie gubernialnej w ratach półrocznych w gimnazyach po rsr. 15, a w progimnazyum $7^1/_2$. Wszystkie uczennice niezamożne odznaczające się pilnością i dobrem sprawowaniem mogą być od opłaty zwolnione (bez ograniczenia do $10^0/_0$, jak to się dzieje w gimnazyach i progimnazyach męzkich). Przy zapisie składa się metryka i dowód pochodzenia.

Uczennice, które z korzyścią ukończyły kurs 6 letni gimnazyum i na ostatecznym egzaminie okazały zupełnie zadawalniające postępy w języku ruskim i w większej części innych przedmiotów, otrzymują patenta, na zasadzie których, po odbyciu próbnej lekcyi z obranego przez nie przedmiotu, uzyskują stopień nauczycielek domowych (guwernantek). Szczególniej odznaczające się uczennice oprócz patentu bywają nagrodzone medalami złotemi albo srebrnemi. Przy gimnazyach nie ma pensyonatów, na życzenie jednak rodziców nadzorczyni może przyjmować uczennice do siebie.

Gimnazya i progimnazya świeckie zostają pod zwierzchnictwem Dyrektora Dyrekcyi Naukowej w Warszawie, o czem mowa później.

Aleksandryjsko Maryjski Instytut Żeński.

Mieści się przy ulicy Wiejskiej N. 8 w gmachu b. Instytutu Szlacheckiego. Według ustawy obowiązującej do instytutu przyj-

mują się uczennice: a) na koszt skarbu; b) na koszt własny. Warunki przyjęcia w obu razach są następujące:

a) **Na koszt skarbu.** 1) Na koszt skarbu przyjmują się co rok przez losowanie córki niezamożnych urzędników wojskowych i cywilnych urzędujących w Królestwie Polskiem; dwie trzecie miejsc wakujących służy dla osób ruskiego pochodzenia, jedna trzecia dla osób polskiego. 2) Wiek wychowanek przyjmowanych na koszt skarbu oznacza się od lat 10½ do 12½ licząc od daty przyjęcia, to jest od 1-go sierpnia. 3) Wychowanki wstępujące do instytutu powinny znać: początki religii, umieć czytać i pisać po rusku, tudzież czytać i pisać w innym jakimkolwiek języku, pisać i wymawiać liczby. 4) Dzieci dotknięte kalectwem fizycznem lub umysłowem nie dozwalającem im korzystać z nauk, tudzież cierpiące choroby chroniczne mogą być przyjęte nie inaczej jak po zupełnem wyleczeniu, jeśli nadto wiek ich obecny nie stanie temu na przeszkodzie. 5) Jednocześnie dwie siostry tylko mogą pobierać nauki w Instytucie na koszt skarbu. 6) Do prośby o przyjęcie powinny być dołączone następne dowody: a) stan służby lub atestat ojca, jako też wszelkie inne urzędowe dowody świadczące o należeniu córek do tej kategoryi, która ma prawo korzystania z bezpłatnego wychowania w instytucie; b) świadectwo konsystorza o prawem pochodzeniu i chrzcie kandydatki; c) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i zaszczepieniu lub odbyciu naturalnej ospy; d) świadectwo ubóstwa rodziców wydane przez marszałków szlachty, wyższą władzę, lub miejscową policyę; e) zaświadczenie o dostatecznem przygotowawczem wykształceniu od dyrektorów szkół lub dwóch zostających przy szkołach rządowych nauczycieli odpowiednio zalegalizowane.

b) **Na własny koszt.** 1) Na własny koszt przyjmują się do Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu córki osób wszystkich stanów za opłatą roczną rs. 230 i jednorazową przy wstąpieniu rsr. 15. 2) Wiek uczennic wstępujących na własny koszt stosownie do przygotowania oznacza się: od 8—11 lat do klassy 7-ej od 9—12 lat do szóstej, od 10—13 lat do piątej, od 11—13½ lat do czwartej. 3) Kandydatki wyznań niechrześcijańskich przyjmują się do Instytutu jedynie za zgodą Namiestnika w Królestwie Polskiem i za pozwoleniem zarządzającego IV oddziałem przybocznej Kancellaryi Jego Cesarskiej Mości. 4) Kandydatki dotknięte kalectwem fizycznem lub umysłowem nie mogą być przyjęte. 5) Przy prośbie powinny być dołączone następne dowody: a) pierwsze trzy jak i dla kandydatek na koszt skarbu; b) nadto zobowiązanie piśmienne poręczone przez dwie osoby co do regularnej opłaty należnej za utrzymanie i naukę pensyonarki z zalegalizowaniem odpowiedniem wszystkich podpisów. 6) Opła-

ta uiszcza się dwa razy na rok z góry za pół roku: każdego 1-go lutego i 1-go sierpnia. 7) Opłata uiszcza się całkowita i nie ulega zwrotowi chociażby uczennica wybyła z Instytutu w ciągu roku szkolnego, chyba, że wybycie jej nastąpiło w skutek śmierci lub też wydalenia na mocy postanowienia rady Instytutu: w obu tych wypadkach koszt utrzymania uczennicy oblicza się po dzień jej wybycia z zakładu, pozostałość zaś zwraca się gdzie należy. 8) Prócz poręczenia (punkt 5 lit. b) przy przyjęciu na własnym koszcie będących wychowanek wymagana jest kaucya w kwocie rs. 115, która się zachowuje przez cały czas pobytu uczennicy w instytucie i w ostatniem dopiero półroczu zalicza się jako właściwa rata. 9) Wszystkie papiery procentowe przyjmują się na kaucyę o 10% niżej giełdowego kursu.

Szkoła Weterynaryi.

Warszawska Szkoła Weterynaryjna istnieje od r. 1840. Kurs całkowity trwa w niej lat 4—każdy rok szkolny dzieli się na dwa półrocza, t. j. zimowe zaczynające się z końcem sierpnia i rozciągające do połowy stycznia, i letnie od daty ostatniej do końca czerwca (n. s.).

Stosownie do powyższego podziału rozkładają się przedmioty na kursa w każdym półroczu. Przedmioty te stanowią: Zootomia, Botanika, Fizyka, Zoologia z Anatomią porównawczą, Chemia organiczna i nieorganiczna, Fizyologia, Patologia ogólna, Farmakologia z Recepturą, Terapia ogólna, Biotyka, Mineralogia, Farmakognozya, Farmacya, Teoretyczne kucie koni, Exterieur, Anatomia Patologiczna, Dietetyka, Terapia i patologja szczegółowa, Chirurgia teoretyczna i operacyjna, Agronomia, Epizoocyologja z Policyą Weterynaryjną, Akuszerya; kliniki: Terapeutyczna i Chirurgiczna, Język Niemiecki.

UWAGA. Oprócz tego począwszy od kursu II-go uczniowie obznajmiają się z praktycznem kuciem koni w miejscowej kuźni, dla uczniów zaś III-go i IV-go kursu, obok tego obowiązującem jest odbywanie kolejne dyżurów w Klinice.

Egzamina przejściowe z kursu na kurs odbywają się w końcu każdego roku szkolnego. Po skończeniu 4-ch kursów—kandydat ma prawo ubiegania się o stopień Lekarza Weterynaryi. Stopień ten nadaje prawo do praktyki weterynaryjnej w Królestwie i Cesarstwie, a nadto do zajmowania specyalnych posad w służbie cywilnej i wojskowej.

Na uczniów do Szkoły Weterynaryi w połowie sierpnia, przyjmowaną jest młodzież—kończąca najmniej klasę 4-y gimnazyalnych, nie młodsza od lat 17 i niestarsza 30, bez egzaminu i bez żadnej opłaty (wpisu) za słuchanie lekcyj.

Uczniów obecnie jest 64—a w tej liczbie 8-miu stypendystów rządowych, wybieranych przez Radę pedagogiczną szkoły, z pomiędzy najpilniejszych i najmoralniejszych słuchaczy, lecz nie wcześniej, jak w drugim roku po okazaniu przy egzaminie przejściowym dowodów pilności i postępu. Stypendyum wynosi rs. 90 rocznie z mieszkaniem i opałem;—oprócz tego stypendyści wolni są od opłaty egzeminacyjnej na dyplom, wynoszącej rs. 10 k. 50.

Zarząd Szkoły Weterynaryi stanowi Dyrektor i Rada Pedagogiczna. Skład jej następujący:

Dyrektor *Piotr Seifmann*; Pomocnik Dyrektora *Franciszek Kozierowski*; *Marcjan Żorawski*, *Eleazar Goldsabel*, *Ludwik Bogucki*, *Ludwik Cichocki*, *Gotlib Weidel*; Assystent Kliniki *Waldemar Tomaszewski*. Wszyscy powyżej wyszczególnieni są wykładającymi i stanowią Radę Pedagogiczną. Nadto majster kowalski *Wilhelm Kötler*, przewodniczy praktycznemu kuciu koni.

Przy szkole weterynaryjnej istnieją: Gabinet Anatomiczny. Patologiczny, Fizyczny, Farmakologiczny, Laboratoryum Chemiczne, Apteka, Gabinet narzędzi i podków, Kuźnia, oraz lazarety dla koni i psów.

Szkoła Weterynaryi obecnie mieści się w domu prywatnym, przy ulicy Smolnej dolnej pod N. 1286B (1), własnością małżonków Wolkiewicz będącym.

* * *

Z wyjątkiem powyższych zakładów naukowych wszystkie inne, rządowe czy prywatne zostają pod zwierzchnictwem osobnego Inspektora szkół m. Warszawy. Instytut Aleksandryjsko-Maryjski zostaje pod zarządem IV oddziału przybocznej kancellaryi Jego Cesarskiej Mości.

Do składu Inspekcyi Szkół m. Warszawy należy 15 pensyj żeńskich, 3 męzkie, 1 szkoła miejska rządowa o trzech klassach, 27 szkół elementarnych miejskich, 1 szkoła niedzielna handlowa, 12 szkół rzemieślniczo-niedzielnych, 76 szkół prywatnych, 5 szkół gminnych razem 140 zakładów naukowych.

Szkoła Niedzielno-Handlowa.

Szkoła ta otwarta w dni niedzielne i świąteczne mieści się w gmachu 3-go gimnazyum męzkiego na rogu ulicy Hr. Berga i Krakowskiego-Przedmieścia N. 3. Zakład ma na celu kształcenie młodych ludzi do zawodu handlowego. Koszta utrzymania szkoły wynoszące około 2,000 rubli rocznie łoży stan kupiecki miasta Warszawy. Kurs nauk za to jest bezpłatnym dla praktykantów kupieckich. Nauki trwają lat 5 z tych rok na nauki przygotowawcze. Z powodu wielkiej liczby uczących się (przeszło 450), każda klassa ma dwa równoległe oddziały. Wstępujący na nauki do klassy wstępnej nie składają żadnego egzaminu.

Szkoła ma nadzorcę i 14 nauczycieli, wszystkie przedmioty z wyjątkiem buchhalteryi handlowej wykładane są po rusku. Szkoła zostaje pod nadzorem osobnego komitetu złożonego z 5 kupców warszawskich, w którym prezyduje Inspektor szkół miasta Warszawy.

Szkoły Miejskie Rządowe.

Zakłady te w liczbie 29 znajdują się:

Szkoła 3-klassowa męzka na rogu Leszna i Rymarskiej. Dwuklassowe męzkie: N. I, na ulicy Zielnej N. 55;—N. II, na Bednarskiej N. 11;—N. III, na Piwnej N. 9.

Dwuklassowa żeńska przy ulicy Tamka N. 25.

Jednoklassowe męzkie znajdują się: N. I na ulicy Gołębiej N. 17;—N. II na Solcu N. 46;—N. III na Lesznie N. 45;—N. IV na Chłodnej N 25;—N. V na Pradze N. 381;—N. VI na Nowem Mieście N. 10;—N. VII na Pańskiej N. 26;—N. VIII na Hożej N. 13.

Jednoklassowe żeńskie: N. I na Danielewiczowskiej N. 2;—N. II na Jerozolimskiej N. 15;—N. III na Lesznie N. 31;—N. IV na Żelaznej N. 29;—N. V na ulicy Freta N. 1;—N. VI na Pradze N. 385;—N. VIII na Krakowskiem Przedmieściu Nr. 6.

Prócz tego istnieją szkoły dla starozakonnych:

Dwuklassowe męzkie: N. I na ulicy Marjańskiej N. 5;—N. II na Koziej N. 5;—N. III na Dzikiej N. 34.

Jednoklassowe męzkie: N. IV na ulicy Topiel N. 6;—N. V na Pradze N. 154.

Dwuklassowe żeńskie: N. I na Bonifraterskiej N. 4;—N. II na Orlej N. 7.

Jednoklassowa żeńska N. III na Pradze N. 154.

W szkołach I klassowych wykładane są religia, pisanie i czytanie po polsku i rusku, 4 działania arytmetyczne, prócz tego w męzkich rysunki a w żeńskich roboty ręczne. Wykłady odbywają się w języku ruskim, z wyjątkiem religii katolickiej.

W szkołach dwuklassowych wykładane są: religia, czytanie z opowiadaniem po polsku i rusku, pisanie po dyktowaniu, rozbiór logiczny, przypadkowanie rzeczowników i czasowanie słów. Arytmetyka do ułamków dziesiętnych włącznie, początki geometryi i stereometryi, wiadomości z fizyki, chemii, mineralogii, botaniki, zoologii, brane z przykładów życia codziennego, wiadomości z jeografii ruskiej i powszechnej, oraz historyi ruskiej, rysunki ręczne, linearne i kaligrafia. Program ten wystarcza do przygotowania należytego do słuchania kursu nauk gimnazyalnych. W szkołach dla starozakonnych program jest ten sam co w chrześcijańskich, z dodaniem nauki języka niemieckiego.

W szkole 3 klassowej wykładane są: języki polski, ruski i sławiański, arytmetyka, jeometrya praktyczna, rysunki ręczne i linearne, geografia i historya Rossyi, nauki przyrodzone i śpiew. Szkoła ta ma za cel wychowywanie tych chłopców, którzy dalej już nie mają się uczyć w zakładach naukowych.

W szkołach 1 i 2 klasowych męzkich i żeńskich nauka jest bezpłatną. W szkole 3 klassowej uczniowie opłacają po rs. 6 rocznie, ubodzy jednak chłopcy zwalniają się od tej opłaty. Utrzymanie 19 szkół elementarnych kosztuje około 14,000 rubli, z tych około 5,000 rubli łoży Ministerstwo Oświaty, a reszte dopełniają fundusze miejskie. Utrzymanie 8 szkół dla starozakonnych kosztuje około 7.000 rubli. Całą tę summę składa Gmina starozakonnych.

Szkoły Niedzielno-Rzemieślnicze.

Szkół tych Warszawa posiada 12 oznaczonych porządkowemi numerami. Mieszczą się one jak następuje:

N. 1 o 1 klasie na ulicy Chłodnej, w mieszkaniu szkoły rządowej
N. 2 „ „ Bednarskiej „ „ „
N. 3 „ „ Solec „ „ „
N. 4 o 2 klassach „ Zielnej „ „ „
N. 5 „ „ Piwnej „ „ „
N. 6 „ na Pradze „ „ „
N. 7 o 3 klassach na ulicy Nowolipki w gmachu 2 gimnazyum
N. 8 „ „ Gęsiej „ 1 progimnazyum
N. 9 „ „ Żelaznej „ 2 „
N. 10 „ na placu Ś-go Aleksandra „ 4 gimnazyum
N. 11 o 4 klasach na ulicy Zielnej „ 5 „
N. 12 „ „ Jezuickiej „ gimnazyum realnego.

Kurs nauk dzieli się na cztery klassy. Każdy uczeń rzemieślniczy obowiązany jest ukończyć kurs nauk trzy klassowy szkół rzemieślniczo-niedzielnych odpowiadający dwuletniemu w szkołach elementarnych. Inaczej nie otrzyma wyzwolenia na czeladnika. Do klassy czwartej przyjmują się zarówno czeladnicy jak i uczniowie czyli terminatorzy. W pierwszych trzech klassach wykładane są: nauka religii, czytanie i pisanie po polsku i po rusku, z arytmetyki cztery działania i liczby wielorakie. W klasie czwartej wykładają się: nauka religii, język polski i ruski, geografia Rossyi, geometrya w zastosowaniu do rzemiosł i kunsztów, wiadomości z nauk przyrodzonych i chemii w zastosowaniu do rzemiosł i produkcyi fabrycznej, arytmetyka do reguły 3 włącznie i rysunki. Wykłady odbywają się po rusku z wyjątkiem religii katolickiej. Szkoły rzemieślnicze posiadają 12 nadzorców i 27 nauczycieli. Liczba uczących się wynosi przeszło 3,000. Utrzy-

manie szkół wynosi przeszło 10,000 rubli, z tych 3,000 udziela ministerstwo oświecenia zaś przeszło 7,000 pochodzi z funduszów miejskich i składek na ten cel opłacanych przez właścicieli warsztatów rzemieślniczych, fabryk i zakładów przemysłowych.

Nauka w tych szkołach jest bezpłatną, ale i obowiązkową razem. Po upływie 4 tygodni od dnia wejścia ucznia do terminu, właściwy majster winien posłać chłopca do najbliższej szkoły. Wydane o tem świadectwo przez nadzorcę szkoły, jest niezbędnym warunkiem do wpisania ucznia do księgi cechowej. O każdej niebytności ucznia w szkole, nadzorca zawiadamia o tem majstra, który następnej niedzieli winien osobiście lub przez podmajstrzego usprawiedliwić niebytność chłopca. Jeżeli uczeń nieprzyszedł do szkoły z winy majstra, ten ostatni płaci za każdy raz 30 – 75 kopiejek kary. Jeśli wina jest po stronie ucznia, tenże może być przyprowadzony do szkoły za pośrednictwem urzędu cyrkułowego, z którym nadzorca szkoły znosi się w tym razie bezpośrednio. Świadectwa ukończonego kursu nie wydają się na ręce terminatorów, ale przesyłają się przez Inspekcyę szkół wprost do Magistratu.

Pensye Prywatne Męzkie i Żeńskie.

Mają po 4 klassy, a program w nich nauk ten sam co w odpowiednich klassach gimnazyów i progimnazyów. Wykłady odbywają się po rusku z wyłączeniem religii katolickiej a w niektórych pensyach i języków nowożytnych. Nauczyciele i nauczycielki mogą być przyjęci do zakładów tylko za zezwoleniem Inspektora szkół m. Warszawy. Uczniom i uczennicom nie okazującym na ostatnim egzaminie dostatecznych postępów w języku ruskim, oraz historyi i geografii Rossyi nie wydają się patenta. Na pensyach oprócz stałych korzystają z nauk i przychodni. Opłata za samą naukę wynosi od rs. 5 do rs. 10 miesięcznie. Za naukę ze stołem płaci się od rs. 10 do rs. 18 miesięcznie. Wreszcie za naukę ze stołem, mieszkanie i opranie płaci się za cały czas pobytu dziecka na pensyi w ciągu roku od rs. 180 do rs. 350; osobno dopłaca się za muzykę, śpiew, lekcye umyślne języków i t. p. Wysokość opłaty nie jest stałą, ale zależną od możności rodziców dziecka, tak dalece, że na każdej pensyi znaleźć można dzieci nie nawet albo bardzo mało płacące i takie które płacą bardzo drogo. Prawo otwierania pensyj służy tylko osobom mówiącym biegle po rusku i które ukończyły kurs nauk w szkołach rządowych.

Szkoły Prywatne.

Szkół prywatnych dla chrześcian znajduje się w Warszawie 62, z tych 14 męzkich i 49 żeńskich. Dla starozakonnych istnie-

je szkół 23, z tych 7 męzkich a 6 żeńskich. W szkołach tych wykładają w języku ruskim program szkół rządowych i języki francuzki i niemiecki. Nauka kosztuje tu stosownie do umowy, a granice są bardzo obszerne. Tym sposobem niektóre szkoły gromadzą samą tylko młodzież zamożniejszych klass, a inne uboższą.

Szkoły utrzymywane kosztem instytucyj.

Dwa zakłady Towarzystwa Dobroczynności—dla chłopców przy ulicy Freta pod N. 8 w gmachu po Dominikańskim i dla dziewczyn przy ulicy Czerniakowskiej pod N. 67 i **Zakłady S. Kazimierza** dla sierot dziewczyn przy ulicy Tamka są właściwemi ochronami i mówimy o nich w Dziale Instytucyj dobroczynnych.

W Dziale Kościelnym wspomnieliśmy już o gminach religijnych, otóż instytucye te utrzymają też swym kosztem szkoły dla spółwyznawców bezpłatne. Szkół takich w Warszawie znajduje się 12 mianowicie:

Trzy Ewangelicko-Augsburskie: na ulicy Erywańskiej N. 2 przy kościele, za rogatkami Wolskiemi i na ulicy Czerniakowskiej.

Ewangelicko-Reformowana na Lesznie przy kościele tego wyznania. We wszystkich tych czterech szkółkach istnieją dwa oddziały męzki i żeński. Uczęszczają do nich i dzieci wyznania katolickiego.

Ośm szkółek dla starozakonnych, 5 męzkich i 3 żeńskie. Wspomnieliśmy już o nich powyżej przy szkołach elementarnych. Na utrzymanie ich łoży Gmina Starozakonnych rocznie około 7,000 rubli. Nauczycieli wybiera Zarząd gminy, zatwierdza zaś ich Inspektor Szkół miasta Warszawy.

Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych.

Instytut składa się z dwóch oddziałów, które nic z sobą wspólnego nie mają: ani wykładu nauk, ani metody nauczania, ani rzemiosł, ani nawet przedmiotów nauki, które chociaż mają tytuły jednakowe, znakomicie jednak różnią się swym zakresem. Są to oddziały głuchoniemych i ociemniałych. Pierwszy powstał w r. 1817, drugi we 25 lat później, bo w r. 1842. Instytut Głuchoniemych założony został z polecenia i kosztem ówczesnej Komissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przez księdza Jakóba Falkowskiego, organizatora i pierwszego rektora tego Zakładu; Instytut Ociemniałych, którego zawiązek datuje z czasów rektorstwa ks. Falkowskiego założony był przez rektora ks. Józafata Szczygielskiego. Jako dopełnienie Zakładu Ociemnia-

łych uważać należy współmieszkanie, założone przez dzisiejszego dyrektora Instytutu Jana Papłońskiego, w domu po Augustyańskim przy ulicy Piwnej, i przeznaczone dla ociemniałych, opuszczających Instytut po ukończeniu w nim całkowitego kursu nauk. Przy oddziale głuchoniemych jest Szkoła Niedzielna osobna dla chłopców, osobna dla dziewcząt; do pierwszej uczęszczają chłopcy uwolnieni z Instytutu i pozostają w niej do czasu wyzwolenia się na czeladników; do drugiej panny, które po ukończeniu kursu nauk przez dwa lata pozostają jeszcze w Zakładzie dla wydoskonalenia się w hafcie, w szyciu ręcznem i maszynowem. Ogólna liczba głuchoniemych, pobierających obecnie nauki w Instytucie, wynosi 159; ociemniałych 37, razem 196. Głuchoniemi uczą się wymawiania, poznawania mowy z ust, nauki religii, języka polskiego, arytmetyki, jeografii, historii powszechnej, wiadomości z nauk przyrodzonych, nauki o stosunkach społecznych i kaligrafii. Ze sztuk: drzeworytnictwa, rysunków, rzeźbiarstwa i drukarstwa; z rzemiosł: szewctwa męzkiego i damskiego, krawiectwa, kamieniarstwa, introligatorstwa, stolarstwa, tokarstwa i ślusarstwa. W oddziale ociemniałych wykładają się: religia, nauka czytania, pisania, rachunki pamięciowe, historya, jeografia, wiadomości z nauk przyrodzonych, język polski, teorya wymowy i poezyi i historya literatury. Ze sztuk muzyka—na fortepianie i skrzypcach, i na tych instrumentach uczą się wszyscy bez wyjątku; prócz tego na kontrabasie, wiolonczelli, na flecie, klarnecie, trąbce i puzonie. Z rzemiosł ociemniali uczą się: koszykarstwa z pleceniem słomianek i wyplataniem krzesełek, powroźnictwa i szczotkarstwa; ci zaś, którzy niezupełnie są pozbawieni wzroku uczą się jeszcze i szewctwa. Panny ociemniałe robią włóczkowe roboty na drutach, szyją igłą i uczą się szczotkarstwa; nauki umysłowe są też same co i u chłopców; z muzyki uczą się tylko na fortepianie. Instytut jest zakładem naukowym, utrzymywanym przez rząd, który opłaca nauczycieli i daje fundusz na utrzymanie 78 głuchoniemych i 30 ociemniałych, licząc po 150 rsr. na każdego. Ogólna summa udzielana przez rząd wynosi 29 tysięcy rubli. Magistrat miasta Warszawy utrzymuje głuchoniemych i ociemniałych, płacąc za każdego także po 150 rs. rocznie; reszta wydatków pokrywa się z procentów od kapitałów Instytutowych, oraz z dochodów specyalnych, jako z opłat od pensyonarzy, z najmu realności, z warsztatów i t. p. Magistrat płaci 2,250 rs.; procenta wynoszą 2,423 rs., czynsze 100; dochód ze źródeł specyalnych około 7,000 rs. rocznie. Ogólna przeto summa wynosi około 40,000 rs. rocznie.

Dla bliższych informacyj podajemy wyciąg z Ustawy i przepisów Instytutu:

Do Instytutu przyjmują się głuchonieme i ociemniałe dzieci obu płci, wszelkiego stanu, nie młodsze jak lat 8-iu i nie starsze: głuchonieme nad lat 13, ociemniałe nad lat 15 wieku. Wstępujący do Instytutu winni przedstawić Dyrektorowi przy podaniu na prostym papierze następujące dowody: świadectwo co do wieku i pochodzenia, świadectwo lekarskie o tem, 1) że wstępujący do Instytutu jest rzeczywiście głuchoniemym albo ociemniałym; 2) że miał naturalną lub szczepioną ospę; 3) że niepodlega chorobom tamującym wstąpienie do Instytutu i 4) że nie jest pozbawionym zdolności umysłowych do stopnia idyjotyzmu.

Dla przyjęcia na pensyjonarza Skarbu, kandydaci winni przedstawić świadectwo ubóstwa, przez właściwą władzę ulegalizowane. Pensyjonarze lub pensyjonarki na własnym koszcie będący wnoszą za naukę i utrzymanie opłatę roczną rs. 150, mającą się uiszczać w dwóch ratach półrocznych z góry, a mianowicie: w miesiącach Sierpniu i Styczniu. Odzież, bielizna, obuwie i pościel dostarczają sami Rodzice i tylko zupełne ubóstwo zwalnia od tego obowiązku. Przy przyjmowaniu pensyjonarzy czy to na koszt Skarbu, czy też na koszt własny wymaga się deklaracyja piśmienna osoby zasługującej na zaufanie i stale zamieszkałej w Warszawie, że uczeń lub uczennica w razie uwolnienia ich z Instytutu będą przez nią przyjęci pod jej opiekę. Prócz tego, co do pensyjonarzy, na własnym koszcie będących, żąda się od tej samej osoby poręczenie za regularne wnoszenie przypadającej od nich opłaty.

Uczniowie przychodni i uczennice przychodnie wnoszą opłatę w ilości rs. 15 na rok, w dwóch ratach: w Sierpniu i Styczniu. Prócz wyliczonych dowodów, winni oni złożyć poręczenie osoby na zaufanie zasługującej, że regularnie do instytutu uczęszczać będą.

Kandydaci pochodzący z Północno i Południowo-Zachodnich gubernij Cesarstwa winni prócz innych dowodów przedstawić pozwolenie miejscowych Gubernatorów na pobieranie nauk w Instytucie Warszawskim.

Dyrektorem Instytutu jest Radca Stanu Jan Papłoński. Instytut zawdzięcza mu głównie swój świetny stan obecny. Rzeczywiście instytut Warszawski jest wzorowym dziś dla całej Europy a dyrektorowie zagranicznych zakładów przyjeżdżają tu często dla obejrzenia i zbadania go. Osobom zajmującym się sprawami wychowania zalecamy obejrzenie Instytutu, który o każdej porze stoi otwarty dla ciekawych. Potrzeba tylko zgłosić się przedtem do dyrektora lub kapelana.

Instytut moralnej poprawy dzieci w Mokotowie jest zakładem więcej dobroczynnym niż naukowym, wiadomości o nim podajemy zatem w dziale Instytucyi Dobroczynnych.

Zakłady Naukowe Religijne.

Zakłady tego rodzaju obecnie bardzo są nieliczne w Warszawie.

Seminarjum (Katolickie) **Warszawskie Metropolitalne**, mieści się na Krakowskiem-Przedmieściu w gmachu po-Karmelickim przy kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P. Zwierzchnikiem Seminarjum (Regens) jest ksiądz Ruszkiewicz Kazimierz. Chcący poświęcić się stanowi duchownemu winni zgłosić się do Konsystorza (patrz Dział Kościelny) albo do Regensa dla zapisania się do Seminarjum.

Wykłady dzielą się na 5 kursów. Uczniowie kursu 5 przy wyjściu otrzymują święcenie kapłańskie. Nauka jest bezpłatna, prócz tego 33 seminarzystów zostaje na koszcie rządowym, po nadtę liczbę zgłaszający się kandydaci płacą tylko za stół. Wykładających jest 7. Seminarjum zostaje pod Władzą konsystorza dyjecezjalnego.

Szkoła cztero-klassowa duchowna Prawosławna. Z powodu nieznacznej liczby duchowieństwa, w Warszawskiej prawosławnej dieceezyi nie ma ani duchownej akademii ani seminarjum. Jest jedna tylko czteroklasowa powiatowa duchowna szkoła w której wykład odpowiada programowi proginnazjum. Pozostaje ona pod głównym kierunkiem eparchjalnego Arcybiskupa bliższy zaś nadzór nad nią ma inspektor, którym jest zazwyczaj katedralny Protojerej.

Szkółki religijne mojżeszowe utrzymywane kosztem gminy starozakonnych mieszczą się przy ulicy Muranów Nr. 8, przy ulicy Krochmalnej N. 16: na Pańskiej N 6 i na Pradze N 182.

W szkółkach tych uczą biblii hebrajskiej i Talmudu a oprócz tego czytać i pisać po polsku, po ruskn i hebrajskn i czterech działań arytmetycznych.

Szkołki te mają trzech nauczycieli do nauk świeckich a 15 do religijnych.

* * *

Z powyższego rysu o zakładach naukowych w Warszawie widać że Warszawa ma ich znaczną ilość. Mimo to nie wystarczają one nawet w połowie i do Władz okręgu napływają ciągle świeże prośby o otworzenie nowych zakładów naukowych.

W skutek zastrzeżenia w ustawie szkolnej obowiązującej od roku szkolnego 1873/4 o niedopuszczaniu do jednej klassy więcej niż 40-tu uczniów, obecne szkoły tem mniej byłyby wystarczającemi. Dla młodzieży niemogącej się pomieścić w szkołach rzą-

dowych, oprócz już istniejących zakładów naukowych prywatnych powstają trzy progimnazje prywatne mianowicie: pp. Pankiewicza, Górskiego, Szmuerły (wszyscy trzej dotychczas byli zwierzchnikami gimnazjów i progimnazjów rządowych). **Adresa pensjonatów i szkół** podajemy w dziale adresowym.

* * *

Nad wszystkiemi zakładami naukowemi prywatnemi oraz rządowemi elementarnemi dozór bezpośredni należy do **Inspektora szkół miasta Warszawy**. Posadę tę zajmuje obecnie Mikołaj Mikołajewicz Hornberg. Referentem przy Inspektorze jest Kamieński Juljan.

Kancellarja Inspektora mieści się obecnie przy placu trzech Krzyży w domu Nr. 7 na 1 piętrze. (Wejście przez bramę bliższą ulicy Żórawiej). Inspektor zwiedza wszystkie pensje i szkoły w mieście Warszawie, zatwierdza dla nich nauczycieli i przyjmuje prośby (na stemplu kop. 30) o pozwolenie otworzenia nowych szkół. Pozwolenie to mogą otrzymać tylko osoby biegle mówiące po rusku. Inspektor Hornberg przyjmuje interesantów codziennie od godziny 3 do 5 po południu.

* * *

Szkoły w granicach gubernii Warszawskiej stanowią **Dyrekcję naukową Warszawską**. Dyrektorem jest Rzeczywisty Radca Stanu Apollon Andrejewicz Popów, referentem dyrekcyi Leopold Iwanowicz Skorobogatyj. Biuro Dyrekcyi mieści się na rogu ulicy Chmielnej i Nowego-Światu w domu Nr. 1. Oprócz szkół w gubernii, pod nadzorem Dyrektora Dyrekcyi Naukowej Warszawskiej zostają gimnazja i progimnazja Żeńskie w Warszawie.

Wiadomości dotyczące **szkoły felczerów i szkoły akuszerek** podajemy w dziale zdrowia.

Towarzystwa naukowe.

Towarzystwo Lekarskie Warszawskie. Utworzone dnia 6 Grudnia 1820 r. i potwierdzone dekretem Księcia Namiestnika Królewskiego w dniu 10 Kwietnia 1821 roku—istnieje od tego czasu bez przerwy w m. Warszawie. Celem Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego jest, wedle obowiązującej Ustawy, przykładanie się do wydoskonalenia nauk lekarskich, zbliżenie do siebie osób poświęcających się tymże naukom i wzajemne udzielanie sobie uwag, rzeczy lekarskiej mianowicie dotyczących. Towarzystwo Lekarskie składa się z członków czynnych, korrespondentów, honorowych i przybranych. Członkiem czynnym może być każdy lekarz w Warszawie zamieszkały, posiadający stopień naukowy w kraju nabyty lub potwierdzony. Członkiem

korrespondentem może być każdy lekarz i aptekarz w kraju lub za granicą zamieszkały; posiadający stopień naukowy i z pism drukiem ogłoszonych lub prac swoich nadesłanych Towarzystwu znany. Członkiem honorowym może być każdy lekarz wysokiem stanowiskiem lub znakomitą zasługą odznaczający się, któremu Towarzystwo tytuł ten jako zaszczyt udziela. Członkiem przybranym może być każdy lekarz w Warszawie zamieszkały, mający stopień naukowy i zprac swych Towarzystwu znany. Oprócz kandydatów na członków honorowych, każdy kandydat obowiązany jest na ręce jednego z członków czynnych złożyć oświadczenie piśmienne, że życzy sobie być przyjętym do grona Towarzystwa i że wrazie przyjęcia—poddaje się istniejącym dla członków przepisom Ustawy, do tego dołączyć wiadomość o swoim stopniu naukowym, rys życia, wykaz swych prac naukowych tudzież rozprawę w jakimkolwiek obranym przez siebie przedmiocie. Nazwisko kandydata i jego zalety naukowe przedstawione być winny na posiedzeniu Towarzystwa przez dwóch członków czynnych, a głosowanie przez ballotowanie tajne odbywa się na jednem z następnych posiedzeń. Towarzystwo lekarskie Warszawskie liczy obecnie członków: czynnych 70, korrespondentów 120, honorowych 14, przybranych 3, razem 207.

Zarząd Towarzystwa stanowią: powoływani na rok jeden z grona członków czynnych przez wybory corocznie odbywane: Prezes, Vice-Prezes i Sekretarz doroczny; oraz powoływani przez wybory na czas nieograniczony (t. j. dopóki nie zażądają uwolnienia) Sekretarz stały, Podskarbi i Bibliotekarz. Urzędnicy wychodzący mogą być na nowo wybierani. Wybory urzędników dorocznych, jako też wybory członków honorowych za granicą kraju mieszkających ulegają zatwierdzeniu Rządu. Obecnie do Zarządu Towarzystwa należą: Prezes Dr. Włodzimierz Brodowski, Vice-Prezes Dr. Julian Kosiński, Sekretarz doroczny Dr. Mikołaj Brunner, Sekretarz stały Dr. Wiktor Szokalski, Podskarbi Dr. Szymon Portner, Bibliotekarz Dr. Stanisław Kośmiński oraz zaproszeni stale do udziału w pracach Zarządu, w charakterze Radców Prawnych dwaj Warszawscy prawnicy: Mecenas Karol Thieme i Rejent Stanisław Zawadzki.

Towarzystwo Lekarskie wydaje od roku 1840 pismo pod tytułem: „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego“, który w roku 1873 wychodzi w poszytach kwartalnych pod redakcją główną członka czynnego Towarzystwa, zarazem professora fizyologii w Uniwersytecie Warszawskim Dr. Feliksa Nawrockiego, należącego również do Zarządu Towarzystwa. Towarzystwo Lekarskie dwa razy na miesiąc zbiera się na posiedzenia

zwyczajne, w których uczestniczą wszyscy członkowie w Warszawie obecni; posiedzenia te przypadają we Wtorek po 1 i 15 każdego miesiąca. Posiedzenia zaś nadzwyczajne jako też posiedzenia Zarządu oraz oddzielnych komitetów lub delegacyj wyznaczanych do badania różnych kwestyj lub opracowania oddzielnych przedmiotów, mogą się odbywać tyle razy, ile zajdzie tego potrzeba. Towarzystwo Lekarkie posiada bibliotekę złożoną z 10 tysięcy tomów, mieszczącą się obecnie w domu pod Nr. (25) 473*b* przy placu Teatralnym.

Towarzystwo nabyło w roku 1872 possesyę przy ulicy Nieca-łej pod Nr. (7) 614*l* i na possesyi tej wystawiło z legatu śp. Dr. Jana Bącewicza, niegdyś członka Towarzystwa, dom nowy, który w roku bieżącym w zupełności będzie ukończony i Towarzystwo przeniesie się tamże od dnia 1 Października r. b.

Środki pieniężne Towarzystwa stanowi dotąd głównie składka roczna przez każdego członka czynnego po rs. 12 do kassy wnoszona; po ukończeniu zaś budowy domu fundusze Towarzystwa zostaną zwiększone przez pewien coroczny dochód z niektórych lokalów prywatnych lokatorom wynajmować się mających. Nadto Towarzystwo posiada obecnie dwa fundusze na nagrody za rozprawy konkursowe, a mianowicie: 1) **Fundusz stały** rs. 1000 w papierach publicznych imienia Dr. Adama Helbicha, złożony przez jego kolegów w roku 1867 na uczczenie 50-cio letniego jubileuszu lekarskiego tegoż członka; z procentów od rzeczonego funduszu przyznawaną jest co trzy lata nagroda po rs. 150 za rozprawę konkursową. Obecnie z terminem trzech-letnim, ukończyć się mającym w dniu 1 Marca 1875 roku, ogłoszony jest do rozprawy z tego funduszu temat następujący: „Wykazać doświadczeniami względną wartość i skuteczność rozmaitych limf używanych do szczepienia ospy ochronnej". 2) **Fundusz przechodni** w kwocie rs. 300, przekazany Towarzystwu Lekarskiemu w roku 1872, jako reszta pozostała z funduszu zebranego pomiędzy lekarzami na wzniesienie nagrobka śp. Dr. Bronisławowi Chojnowskiemu, niegdy członkowi czynnemu Towarzystwa i professorowi Uniwersytetu Warszawskiego. Dla uczczenia pamięci zmarłego zawcześnie kolegi, Towarzystwo wyznaczyło z tego funduszu dwie nagrody konkursowe jednorazowe po rs. 150, za dwie rozprawy na temata ogłoszone w dniu 1 Marca 1872 r. z terminem dwuletnim, a mianowicie: *a*) „Wykazać za pośrednictwem doświadczeń o ile w jednej z chorób zakaźnych np. diphteritis, zapalenia puerperalne, septicoemia i t. p., nauka o pasożytnem jej pochodzeniu jest uzasadnioną lub nie?" *b*) „Rozebrać wpływ zimnych kąpieli na przebieg chorób gorączkowych na zasadzie własnych spostrzeżeń".

Przy Towarzystwie lekarskiem istnieje kassa wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot ubogich pozostałych po lekarzach. O Instytucyi tej patrz dział Stowarzyszeń.

Zatwierdzone przez Ministra Spraw Wewnętrznych w dniu 31 Marca 1870 roku **Towarzystwo Farmaceutyczne w m. Warszawie**, istnieje od roku 1872, mieści się na Kanonii pod Nr. 4. Celem jego i dążeniem jest: wzajemne udzielanie sobie wiadomości o nowych odkryciach i spostrzeżeniach w farmacyi i jej pomocniczych naukach; dochodzenie składu chemicznego środków lekarskich i w ogóle prace w kwestyach naukowych dotyczących farmacyi; zaprowadzenie zbiorów z wyborowych materyałów aptekarskich, preparatów chemicznych, minerałów i zielników, jako też nabywanie najlepszych dzieł i przyrządów farmaceutycznych, chemicznych i fizycznych w celu utworzenia biblioteki i gabinetów towarzystwa; danie sposobności początkującym farmaceutom gruntownego poznania farmacyi i jej nauk pomocniczych; dopomaganie w razie potrzeby sukcessorom pozostałym po aptekarzach radą i czynem.

Na członków Towarzystwa mogą być wybrani tylko farmaceuci posiadający własne apteki w Warszawie, lub dzierżawiący takowe, jako też farmaceuci zarządzający aptekami rządowemi. Na członków honorowych mogą być wybierani farmaceuci zamieszkali w mieście Warszawie posiadający wyższe stopnie naukowe jako to: Magistra Farmacyi, Aptekarza i Prowizora, oprócz tego lekarze, nauczyciele nauk przyrodniczych i w ogóle osoby znane ze specyalności w tych naukach, jeżeli oświadczą się z chęcią przyjmowania udziału w naukowych pracach Towarzystwa, jako też osoby, które albo położyły wielkie zasługi w zawodzie farmaceutycznym albo ofiarowały dla kollekcyi Towarzystwa przedmioty większej wartości naukowej albo też takie, które zasiliły Warszawską kassę wsparcia farmaceutów znaczniejszą summą pieniężną. Przez wzgląd na szczególne zasługi naukowe lub dary pieniężne na rzecz kassy wsparcia podupadłych farmaceutów, na członków honorowych Towarzystwa mogą być wybierani i farmaceuci z innych miast nie tylko z Warszawy, lecz takowi nie mogą być inaczej zatwierdzani na tem stanowisku jak za zezwoleniem Gubernatora.

Dla zarządu interessami i własnością Towarzystwa wybiera się corocznie komitet złożony z Prezesa, Vice-Prezesa, Sekretarza, Kassyera i Bibljotekarza. Wybór Prezesa i Vice-Prezesa zatwierdza Gubernator.

Obecnie Prezesem jest p. Karol Lilpop, Vice-Prezesem Karol Sztejner, Kasjerem Franciszek Kuśmierski, Bibljotekarzem Franciszek Fijałkowski, Sekretarzem Jan Mrozowski.

Ogólne posiedzenia Towarzystwa odbywają się raz na miesiąc. Członkowie komitetu dla załatwienia bieżących czynności zbierają się raz na tydzień, a oprócz tego w wypadkach naglących na wezwanie Prezesa. Członkom Towarzystwa służy prawo wprowadzenia na posiedzenie obcych osób i gości życzących sobie zwiedzić Towarzystwo; lecz przed rozpoczęciem posiedzenia winni są o tem zawiadomić Prezesa, aby mógł osoby te przedstawić Towarzystwu. W razie potrzeby zbadania jakiej kwestyi za pomocą nowych doświadczeń, Towarzystwo wyznacza w tem celu jednego z członków lub kommissyę z kilku członków złożoną z czego delegowani piśmienną relacyę złożyć są obowiązani.

Życzący sobie zostać członkami Towarzystwa i mający do tego prawo, mają być przedstawionymi przez dwóch członków. Do zamieszczenia zaś na listę kandydatów wybieranych na członków honorowych uważa się za dostateczne przedstawienie ze strony jednego tylko członka. Obecnie Towarzystwo liczy członków czynnych 39, honorowych 13.

Ostatnie posiedzenie każdego roku przeznacza się na sprawozdanie z czynności Towarzystwa roku ubiegłego i na wybór nowych członków komitetu. Rozchody bieżące Towarzystwa pokrywają się ze składek wnoszonych przez członków w stosunku 1 rs. od każdego tysiąca wyekspedyowanych recept w ich aptekach w roku ubiegłym. Aptekarze ekspedjujący mniej jak 6000 recept na rok, jako też zarządzający aptekami rządowemi płacą po 6 rs. Termin wnoszenia składek ustanawia Towarzystwo. Na powiększenie zbiorów naukowych Towarzystwa, przyjmują się dobrowolne ofiary. Nowo przyjęci członkowie wnoszą składkę za cały rok bieżący. Członek Towarzystwa, który sprzedawszy lub wydzierżawiwszy swoją aptekę, zobowiąże się i nadal w wysokości poprzednio przez niego uiszczanej składkę wnosić, pozostaje Członkiem Towarzystwa.

Członkowie nie wnoszący należnej od nich składki, jeżeli po upływie 3-ch miesięcy od daty otrzymania o tem zawiadomienia, takowej nie złożą, utracają prawo należenia do Towarzystwa. Jeżeli jednak później oznajmią chęć zostania napowrót członkami Towarzystwa, mogą być na nowo dopuszczani do ballotowania.

Towarzystwo posiada obecnie bibljotekę liczącą przeszło 1000 tomów, gabinet okazów farmaceutycznych, mineralogiczny i t. p.

Pod zarządem Towarzystwa Farmaceutycznego m. Warszawy, zostaje ustanowiona w r. 1859 a dotąd istniejąca „kassa wsparcia podupadłych farmaceutów oraz ich wdów i sierót,“—lecz rachunki dochodów i rozchodów tej kassy mają być oddzielnie

prowadzone. O kassie tej podaną jest wiadomość w dziale Stowarzyszeń.

Towarzystwa lekarzy szpitalnych.

Przed parą laty władza wyższa zatwierdziła ogólną ustawę Towarzystw lekarzy szpitalnych celem jej wprowadzenia do wszystkich większych publicznych zakładów leczniczych. Otóż podobne Towarzystwa szpitalne zawiązały się u nas w dwóch dopiero szpitalach, najpierwej wojskowym **w Ujazdowie**, a później (w październiku 1871 r.) **w szpitalu Dzieciątka Jezus.**

Zadaniem Towarzystw jest zjednoczenie i ześrodkowanie wszystkich czynności lekarskich. Członkami są lekarze szpitala. Prezyduje z urzędu lekarz naczelny, sekretarz zaś jest wybieralny na rok jeden.

Pod względem naukowym Towarzystwa takie mogą wyświadczać wielkie przysługi: raz skutkiem jedności i spólności działań w danym zakładzie, powtóre z powodu wzajemnego przez lekarzy udzielania spostrzeżeń i ogłaszania ich szerszemu kołu specyalistów za pośrednictwem prasy naukowej. Wreszcie tą drogą władza zwierzchnia nad szpitalami otrzymywać będzie słuszne przedstawienia i wnioski lekarzy szpitalnych stawione nie pojedyńczo, ale kolegialnie po przedysputowaniu, więc opracowane i wymotywowane.

Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa lekarzy szpitala Dzieciątka Jezus drukuje pismo lekarkie *Medycyna* (patrz niżej). Prezesem Towarzystwa jest Dr. *Kobylański*, sekretarzem Dr. *K. Benni.*

Prassa i Wydawnictwa.

Od roku 1869 prawo prasowe obowiązujące w Cesarstwie rozciągnięte zostało i na gubernie Królestwa Polskiego. Sprawy prassowe i cenzuralne zostają w ogólnem zawiadywaniu głównego zarządu prassy w ministeryum Spraw Wewnętrznych pod zwierzchnictwem ministra. W Warszawie do spraw prassowych istnieje oddzielny Komitet Cenzury, w guberniach sprawy te należą do Gubernatorów, w niektórych jednak razach zależą one od miejscowych władz policyjnych.

Warszawski Komitet Cenzury składa się z Prezesa, 3 starszych i 6 młodszych cenzurów, starszego i młodszego inspektora i sekretarza. Biuro Komitetu w pałacu Brylowskim w lewej oficynie druga sień od bramy. Prezes Rzeczywisty Radca Stanu *Mikołaj Iwanowicz Ryżów*, pałac Brylowski. Starsi Cenzorowie: R. S. *Fedorów* (Nowy Świat 31), R. S. *Wołoczeninów* (Złota 10), i As. Kol. *Fecht* (Wilcza 8). Młodsi cenzorowie: R. K. *Witte*

(Bracka 14). *Funkensztein* (Marszłkowska 33), *Lachmanowicz* (Wilcza 2), *Bartsch* (Długa 32). *Zołotuchin* (Wilcza 8). *Holz* (Królewska 27). Starszy Inspektor Rad. Stanu *Świeczyn* (róg Brackiej i Żurawiej N. 2); Młodszy Inspektor R. D. *Kiticyn*.

W zawiadywaniu Warszawskiego Komitetu Cenzury zostają: co do treści dzieł: 1) miejscowa wewnętrzna cenzura w Warszawie; 2) cenzura wydań peryodycznych przysyłanych do Warszawy z zagranicy za pośrednictwem poczty; 3) cenzura wszystkich płodów prasy, malarstwa, rytownictwa, litografii, fotografii i t. p.; 4) cenzura sztuk dramatycznych repertuaru polskiego nietylko w Warszawie ale i we wszystkich guberniach Królestwa.

Dopilnowanie strony formalnej, to jest przestrzeganie warunków przy jakich prawo dozwala, otwarcia i istnienia zakładów prassowych, oraz wykonywanie w nich robót, również jak nadzór nad handlem księgarskim i innemi drogami rozpowszechniania płodów prassy należy do Inspektora.

Wszystko co ma być drukowane, litografowane i t. p. winno otrzymać przedtem zezwolenie cenzury. Wyjątek stanowią: 1) Bilety zapraszające na wesela, bale i t. p.; 2) Bilety wizytowe; 3) Etykiety, rachunki, klankiety, papiery do zawinięcia towarów; 4) cenniki bez reklam; 5) ogłoszenia o sprzedaży rzeczy i zmianie mieszkania. Zresztą wszystko co posiada chociaż by jedno zdanie logiczne podlega cenzurze.

Do cenzury urzędu policyjnego (w Warszawie biuro Ober-Policmajstra, Wydział kancellaryi Ogólnej w ratuszu na 1-m piętrze w sieni wprost głównej bramy, naczelnik *A. Jasiński*, patrz Władz Cywilne strona 199) należą: Wszelkiego rodzaju afisze, drobne ogłoszenia dotyczące potrzeb domowych i w ogóle życia, reklamy, listy handlowe, bilety loteryjne, ogłoszenia o loteryach krajowych, programy widowisk i t. p.

Za wydawnictwa peryodyczne uważają się: gazety i dzienniki, zbiory i zebrania różnych artykułów wydawane pod jednym ogólnym tytułem wychodzące częściej niż 2 razy na rok, wszelkie dodatki do gazet i dzienników sprzedawane oddzielnie albo dostarczane prenumeratorom za oddzielną dodatkową opłatą.

Życzący wydawać pismo peryodyczne winien podać do Głównego Zarządu prassy prośbę osobiście lub pocztą. W prośbie powinny być zamieszczone: a) Tytuł, program, termin wychodzenia i cena wydawnictwa; b) nazwisko i imie, oraz miejsce zamieszkania wydawcy i redaktora; c) drukarnia w której ma się drukować pismo; d) deklaracya redaktora iż przyjmuje na siebie odpowiedzialność za wydawnictwo. Decyzyę wydaje Minister i przesyła w formie dwóch świadectw: jedno z nich na imie wydawcy, drugie dla drukarni. Dopiero po otrzymaniu tych

świadectw można robić ogłoszenie o wychodzeniu pisma i przyjmować prenumeratę. Świadectwa winni tak wydawca jak drukarz przechowywać póty, póki pierwszy wydaje, a drugi drukuje pismo. Nie przystępujący do wydawnictwa w ciągu roku od dnia wydania świadectwa, winien starać się o nowe zezwolenie. Odnosi się to do wszelkiego wydawnictwa peryodycznego, któreby z jakichkolwiek przyczyn w ciągu roku całego nie wychodziło wcale. Przy przejściu wydawnictwa w inne ręce, należy o tem Głównemu Zarządowi przesłać zawiadomienie podpisane przez obu właścicieli. O zmianę redaktora robi się podanie jak przy staraniu się o nowe pismo. Przy zmianie drukarni wydawca winien uprzedzić o tem Komitet Cenzury i Inspektora prassy. Nowa drukarnia nie inaczej może przystąpić do drukowania dziennika jak otrzymawszy bilet od właściciela poprzedniej. Cenzurowanie pism peryodycznych na prowincyi Gubernator poruczа jednemu ze swych urzędników do szczególnych poleceń.

Wydania nieperyodyczne powinny być przedstawione komitetowi w rękopiśmie czystym i wyraźnym. Wydawca pragnący cenzurowania nie w rękopiśmie ale w korrektach, winien zrobić o to podanie do Prezesa komitetu, poczem otrzyma odpowiedni bilet. Wszystkie oryginały podpisane przez cenzora, drukarnia winna przechowywać w ciągu roku całego. Dozwolenie cenzury na drukowanie dzieła jednotomowego rozciąga się do roku jednego, dla dzieł 2 lub 3 tomowych trwa 2 lata, dla większych trwa 3 lata.

Utwór niedozwolony zatrzymuje się w archiwum komitetu.

Podczas drukowania autorowi dozwala się robić poprawki stylu z warunkiem by znaczenie ich nie było przeciwnem prawidłom cenzuralnym. Ważniejsze zmiany winny być w oddzielnej notatce przysłane cenzurowi przy egzemplarzu dzieła.

Na wszystkiem co wychodzi z drukarni, litografii i t. p. na afiszach i wszelkich drobnych ogłoszeniach (wydawanych oddzielnie) powinny być zamieszczone: nazwisko i miejsce znajdowania się drukarni, lit. i t. p., dalej rok, miasto w którem drukowano i pozwolenie cenzury. Na wydaniach peryodycznych prócz tego znajdować się winno nazwisko redaktora i cena prenumeracyjna.

Po wydrukowaniu należy przesłać do Komitetu 12 egzemplarzy. Na jednym z nich winna być deklaracya właściciela drukarni, że drukowano zgodnie z egzemplarzem dozwolonym przez cenzurę. Komitet zwraca jeden egzemplarz drukarni z biletem na wypuszczenie wydawnictwa. Bez tego biletu wydawnictwo nie może opuścić drukarni.

Artykuł przepuszczony przez cenzurę w dzienniku, nie może

wyjść w oddzielnej odbitce bez osobnego ocenzurowania. Pozwolenie wydane przez którykolwiek Komitet Cenzury, jest ważne dla całego Cesarstwa i Królestwa Polskiego.

Zakłady prassowe. Pozwolenie na założenie tego rodzaju zakładów w mieście Warszawie wydaje Warszawski Komitet Cenzury, dla innych zaś miast właściwi Gubernatorowie. Zezwolenie to w razie nie wprowadzenia go w czyn traci moc obowiązującą w ciągu lat dwóch. Zakłady te zostają pod bezpośrednim nadzorem starszego i młodszego Inspektora w Warszawie, a w innych miastach pod dozorem osobnego urzędnika gubernialnego. Na każdą zmianę mieszkania drukarnia winna otrzymywać zezwolenie, które jej udziela starszy inspektor po obejrzeniu nowej miejscowości, pisząc o tem wzmiankę na bilecie danym na prowadzenie drukarni. Przy zmianie właściciela drukarni postępowanie jest takie, jak przy staraniu się o nowe pozwolenie. Podobnież pozwolenie potrzebuje wyjednywać każdy chcący nabyć małą ręczną praskę, chociażby li tylko na swój własny użytek.

W każdym zakładzie winny znajdować się 2 księgi sznurowe, w jednę z nich winny być zapisywane wszelkie przyjęte roboty przed ich rozpoczęciem, w drugą zmiany w inwentarzu zakładu. O zmianach tych należy zawiadamiać jednocześnie Inspektora. Prassy drukarskie, litograficzne i t. p. mogą być sprzedawane tylko osobom mającym pozwolenie ich posiadania. O czasie otwarcia i zwinięcia, równie jak o czasie przeniesienia drukarni należy zawiadomić Starszego Inspektora. Właściciele drukarni winni też składać starszemu Inspektorowi wykazy największego składu ludzi pracujących w drukarni i o wszelkich zmianach zawiadamiać go natychmiast. Wszystko to stosuje się nietylko do drukarń i litografij ale fotografij, fotodrukarń, metallorytnictwa, odlewni stereotypowych i t. p. Otrzymujący z zagranicy drukarskie i inne przyrządy pracy, kamienie litograficzne, czcionki i t. p. winien o tem zawiadomić Inspektora.

Handel księgarski. Otwarcie, utrzymywanie, sprzedanie i zmiana pomieszczenia sklepów i składów z książkami, księgarni, wymaga zezwolenia podobnie jak to dotycze zakładów prassowych.

Sprzedaż książek zakazanych albo nieprzyzwoitych pociąga za sobą surową odpowiedzialność. Sprzedaż książek, gazet oddzielnemi numerami i t. p. może być dokonywana jedynie po otrzymaniu na to zezwolenie Ober-Policmajstra. Roznosiciele winni mieć przy sobie bilety a na lewej ręce numera z blachą wydane im przez Ober-Policmajstra.

Prawo własności literackiej. Każdy autor i tłumacz jest

wyłącznym właścicielem swoich utworów. Spadkobiercy z prawa tego korzystają w ciągu lat 50. Utwory oryginalne i tłumaczenia w rękopiśmie lub druku nie sprzedane ani ustąpione nikomu przez autora, nie podlegają położeniu na nich aresztu sądowego za długi i t. p. Warunki sprzedaży spisują się pomiędzy autorem i wydawcą na prostym papierze z zapisaniem umowy u regenta. Autor może drukować swą pracę jako drugie wydanie i być jej wyłącznym właścicielem, jeśli porobił w niej dopełnienia lub zmiany stanowiące przynajmniej dwie trzecie książki. Pomieszczając pracę jako artykuł w dzienniku, autor nie pozbawia się prawa drukowania go oddzielnie jako swoją własność, chyba że układ z wydawcą dziennika wyraźnie o tem zastrzega. Każdy naruszający prawo własności literackiej zmuszony być może drogą sądową przez autora lub właściciela utworu do wynagrodzenia szkód i straconych korzyści przyczem egemplarze konfiskują się na rzecz właściciela. Skargi o samowolne przedruki i t. p. autorowie i właściciele wnosić mogą w ciągu lat dwóch od pojawienia się książki.

Naruszający przepisy prassowe podlega albo sądowi policyi poprawczej albo kryminalnemu, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z d. 10 (22) czerwca 1869 r. Postępowanie sądowe rozpoczyna się albo z decyzyi Głównego Zarządu spraw prassowych albo Komitetu Cenzury. W sprawach dotyczących naruszenia przepisów o zakładach prasowych i sprzedaży książek występuje, ze skargą do sądu Starszy Inspektor. Winny naruszenia praw, podlega karze do 500 rubli i aresztowi w miarę wielkości i rozmysłu postępku.

Prassa Peryodyczna i Wydawnictwa.

Pragnąc, o ile można dokładnie a bezstronnie skreślić stan obecny dziennikarstwa warszawskiego, odnieśliśmy się do wszystkich redakcyj pism o nadesłanie nam odpowiednich danych. Prośbie naszej nie wszyscy jednak zadość uczynili. Jeśli tedy w opisie naszym bardzo zresztą treściwym wkradły się niedokładności, niechaj je nam koledzy prasowi wybaczą, sami bowiem temu winni.

* *

Prassa warszawska znajduje się w położeniu przejściowem. Nowe siły wstąpiły od niedawna na jej pole, więc nie zlały się jeszcze z dawnemi. Zawsze jednak o tyle już nastąpiło pojednanie, że wielu z młodych dziennikarzy pracuje w dawnych pismach, a rozdział na starą i nową prassę przed kilku laty u nas rzeczywiście istniejący, dziś nie jest już tak wyraźny. Są więc pisma dawne, są nowe czyli tak zwane młode ale są i pośrednie między

niemi, największem cieszące się powodzeniem. Współzawodnictwo głównym tu jest bodźcem i ono to uszykowało wszystkie niemal pisma peryodyczne w pary walczących wojowników. Więc walczą przy każdej sposobności: Gazeta Warszawska z Polską, Kurjer Warszawski z Codziennym, Mucha z Kurjem Świątecznym, Niwa z Bibljoteką Warszawską, Tygodnik Illustrowany z Kłosami, Gazeta Lekarska z Medycyną, Gazeta Rolnicza z Tygodnikiem Rolniczym, Kronika Rodzinna z Opiekunem Domowym i t. d. Najbardziej wojowniczemi są Kolce i Przegląd Tygodniowy. Walcząc przeciw wszystkim na raz, mają jeszcze czas walczyć ze sobą, dopełniając tym sposobem koła walczących. W ogóle w prassie warszawskiej przeważa duch polemiczny, wolnemi są od niego dwa tylko wydawnictwa urzędowe: Dziennik Warszawski (Dniewnik w języku ruskim jest ruskim przekładem polskiego) i Gazeta Policyjna.

Drugą cechą prassy Warszawskiej jest doraźność sądu, wypływająca z braku specyalnie uzdolnionych spółpracowników. Za brakiem tym iść musi i niedostatek poważnych samodzielnych artykułów rozbierających miejscowe stosunki. Artykuły takie przez czas jakiś zupełnie nawet znikły ze szpalt pism codziennych i dopiero w ostatnich latach zaczęły się zjawiać w obu Kurjarach a obecnie i w gazetach. W ogóle przyznać trzeba, że prassa znajduje się drodze rozwoju i w ostatnich czasach szeregi piszących znacznie się powiększyły.

Chcielibyśmy podać wiadomość o liczbie prenumeratorów każdego z pism warszawskich, ale dokładnych danych w tym względzie nikt nie zna: łatwiej dowiedzieć się od kobiety o jej wieku niż od wydawcy pisma o ilości jego prenumeratorów. Bądź co bądź wiedzą sąsiedzi.... więc i my w przytoczonym poniżej wykazie pism stawiamy ogólne cyfry dające chociaż przybliżony stosunek poczytności naszej prassy.

Pisma Codzienne.

Dziennik Warszawski jest organem urzędowym. Wychodzi obecnie pod redakcyą p. *Henryka Bartscha*. Zamieszcza artykuły urzędowe, wiadomości z gubernij Cesarstwa, wiadomości miejscowe i zagraniczne, telegramy, wykazy wyszłych w Warszawie dzieł, feljeton i doniesienia rządowe. Często zamieszczane są tu ważne materyały statystyczne. Redakcya mieści się przy ulicy Miodowej N. 16. Prenumerata miesięczna 75 kop.; z odnoszeniem 80.

Dniewnik Warszawskij (w języku ruskim). Ma spólną redakcyę z Dziennikiem Warszawskim. Treść i cena prenumeracyjna taż sama.

Gazeta Warszawska jest najdawniejszem z pism peryodycznych, liczy już bowiem przeszło 100 lat istnienia. Wychodzi pod redakcyą p. *Jezefa Keniga*, Wydawcą jest p. *Ludwik Lesznowski*. Gazeta umieszcza głównie wiadomości polityczne, liczne i dobre korrespondencye z kraju i z zagranicy, feljeton, powieść, wiadomości bieżące i ogłoszenia. Szczególniej odznaczają się przeglądy polityczne i korrespondencye. Ogólny kierunek pisma polityczny. Redakcy mieści się przy ulicy Ś-to Serskiej N. 14, od 1 października 1873 roku przy ulicy Długiej N. 32. Prenumerata miesięczna z odnoszeniem kop. 75. Prenumeratorów przeszło 3,000.

Gazeta Polska wychodzi pod redakcyą *Józefa Sikorskiego* i w tegoż drukarni. Zamieszcza artykuły społeczne, finansowe polityczne, muzyczne, feljeton i powieść, ogłoszenia. Redakcya przy ulicy Niecałej N. 11. Przy Gazecie wychodzą bezpłatne dodatki z artykułami szerszej treści, oraz dzieła poważne tłumaczone i oryginalne po cenach zniżonych dla prenumeratorów Gazety. Cena miesięcznie z odnoszeniem kopiejek 75. Prenumeratorów przeszło 3,000.

Wiek wychodzi pod redakcyą professora Uniwersytetu Warszawskiego *F. H. Lewestama* zarazem wydawcy. Drukuje się w drukarni *J. Noskowskiego*. Zamieszcza artykuły społeczne. polityczne, przeglądy literatury i sztuk, korrespondencye, wiadomości bieżące, powieści (w odcinku) i ogłoszenia. Jest to pismo najnowsze, bo zaczęło wychodzić 1 lipca 1873 r., musi dopiero zdobywać prenumeratorów, więc wywołuje silne spółzawodnictwo z dwiema powyższemi gazetami. Redakcya i drukarnia przy ulicy Mazowieckiej N. 4. Prenumerata miesięczna kop. 75, z odnoszeniem kop. 80. Prenumeratorów około 2,000.

Kuryer Warszawski najdawniejsze po Gazecie Warszawskiej pismo, istnieje od lat 52. Redaktor lektor Uniwersytetu *Herman Benni*, wydawca *Gustaw Gebethner*. Zamieszcza artykuły społeczne, sądowe, sprawozdania ze wszelkich odczytów, koncertów, przedstawień i t. p. Wiadomości bieżące wszelkiego rodzaju, przeglądy polityczne, telegramy, feljetony, wiadomości handlowe, ogłoszenia. O ile program swój pismo to spełnia, nie możemy a raczej nie wypada nam mówić jako spółpracownikom. Po opinię odsyłamy do 6,700 prenumeratorów. Redakcya mieści się na placu teatralnym N. 5. Prenumerata miesięczna kop. 40, z odnoszeniem kop. 45, na prowincyę kwartalnie rs. 2.

Kuryer Codzienny. Redaktor p. *Aleksandrowicz*, wydawca *Karol Kucz*. Umieszczane tu są głównie wiadomości bieżące, krótkie korespondencye z kraju, treściwe wiadomości polityczne, telegramy, ogłoszenia. Redakcya mieści się przy ulicy Czystej

N. 6. Prenumeratorów około 3,500. Cena miesięczna kop. 40, z odnoszeniem 45; na prowincyi kwartalnie rs. 2.

Gazeta Handlowa. Redaktor i Wydawca *Rudolf Okręt.* Podaje telegramy handlowe i polityczne, przegląd polityczny, wiadomości dotyczące przemysłu i handlu, korrespondencye z wielu targów w Królestwie, Cesarstwie i za granicą, kursa giełdy warszawskiej i zagranicznych, ceny produktów, sprawozdania tygodniowe o giełdzie i o handlu zbożowym i ogłoszenia. Cena kwartalna na prowincyi rs. 2 kop. 50, w Warszawie rs. 2 k. 25. Biuro Redakcyi mieści się przy ulicy Danielewiczowskiej N. 5. Prenumeratorów przeszło 1,500.

Gazeta Policyjna, wychodzi przy Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra. Patrz Władze Cywilne strona 211.

Pisma niecodzienne.

Przegląd Tygodniowy. Wydawca i Redaktor *Adam Wiślicki.* Jest to najradykalniejsze i najbardziej polemiczne z pism wychodzących w Warszawie, kierunek wybitny pozytywny. Przegląd występuje zwykle jako przedstawiciel i przewodnik nowej prasy, której dał przed laty kilku początek. Zamieszcza artykuły głównie społeczne, drukuje też artykuły w przedmiotach literatury i sztuk, w odcinku zaś umieszcza kronikę bieżącą p. n. „Echa Warszawskie" pisaną w sposób nadzwyczaj polemiczny. Co miesiąc prenumeratorowie otrzymują jako premium I zeszyt „Podręcznej Encyklopedyi Powszechnej" i jeden tom powieści lub utworów popularno-naukowych. Wychodzi co niedziela. Biuro redakcyi mieści się przy ulicy Czystej N. 2. Prenumerata w Warszawie miesięczna kop. 50, w Królestwie i Cesarstwie kwartalnie rsr. 2. Staraniem Redakcyi Przeglądu Tygodniowego wychodzi wydawnictwo 50 tomowe (za 5 rubli) złożone z przekładów dzieł zagranicznych w kierunku pozytywnym.

Opiekun Domowy wychodzi co środa pod redakcyą *Henryka Perzyńskiego.* Zamieszcza artykuły w przedmiotach wychowania, literatury i sztuk pięknych, drukuje też powieści, a w odcinku kronikę bieżącą p. n. „Ślady Życia", ale najbardziej obrabia stosunki społeczne. Kierunek pisma pozytywny. W skład Redakcyi wchodzą młode siły dziennikarskie. Biuro redakcyi mieści się przy ulicy Nowy-Świat N. 30. Przy Opiekunie domowym prenumeratorowie odbierają w ciągu roku 12 tomów bezpłatnego dodatku dzieł poważnych. Prenumerata łącznie z dodatkiem: w Warszawie z odnoszeniem do domu miesięcznie kop. 30; w Królestwie i Cesarstwie półrocznie rsr, 2 kop. 50.

Ognisko Domowe wychodzi co czwartek pod Redakcyą *B. Korpaczewskiego.* Zamieszcza artykuły dotyczące życia rodzinnego, wychowania fizycznego i umysłowego, gospodarstwa do-

mowego, spraw społecznych i t. d.; drukuje też powieści i drobne wiadomości, w odcinku zaś kronikę bieżącą p. n. „Z domu i ze świata". Kierunek pisma naukowo-praktyczny, ale nie pozytywny. Redakcya mieści się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N. 73. Prenumerata w Warszawie miesięczna kop. 38. z odnoszeniem kop. 43. W Królestwie i Cesarstwie półrocznie rsr. 3.

Kronika Rodzinna. Wychodzi pod redakcyą pani *A.* z *Ch. Borkowskiej.* Zamieszcza artykuły poważne rozmaitej treści głównie w przedmiotach społecznych, historycznych i naukowych; drukują się też powieści. Ogólną dążnością pisma jest, pilnowanie tradycyj i religijność. Redakcya mieści się przy ulicy Marszałkowskiej N. 75. Prenumerata kwartalna z odnoszeniem do domu kosztuje rsr. 1, w Królestwie i Cesarstwie półrocznie rs. 2 kop. 50.

Przegląd Katolicki wychodzi co tydzień we czwartek pod redakcyą ks. *Antoniego Sotkiewicza* i zamieszcza artykuły treści społecznej, historycznej i naukowej, korespondencye, kronikę kościelną i ogłoszenia. Kierunek pisma religijny często polemiczny. Biuro redakcyi mieści się przy ulicy Senatorskiej N. 6. Prenumerata półroczna wynosi w Warszawie rsr. kop. 50, na prowincyi rsr. 3.

Izraelita wychodzi co piątek pod redakcyą i nakładem *S. H. Peltyna.* Zamieszcza artykuły społeczne, ekonomiczne, moralne, pogadanki o sprawach bieżących, kronikę zagraniczną i ogłoszenia. Pismo poświęcone jest głównie sprawom religii i oświaty. Biuro Redakcyi mieści się przy ulicy Dzielnej N. 14. Prenumerata w Warszawie z odnoszeniem kosztuje rs. 1 kop. 50 kwartalnie, na prowincyi rsr. 1 kop. 60.

Tygodnik Romansów i Powieści wychodzi co sobota pod redakcyą i nakładem *S. Lewentala.* Zamieszcza powieści oryginalne i tłumaczone, oraz kronikę miejscową i zagraniczną. Biuro Redakcyi mieści się przy ulicy Widok N. 1556a, razem z redakcyą Kłosów. Prenumerata w Warszawie kwartalnie kop. 75, w Cesarstwie i Królestwie rsr. 1 (patrz ogłoszenia str. 26 i 27).

Biblioteka Warszawska wychodzi raz na miesiąc w dniu 1 każdego miesiąca w objętości tomu jednego, pod redakcyą *K. Wł. Wójcickiego.* Zamieszcza artykuły treści historycznej, naukowej i literackiej, kronikę zagraniczną, i piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, wiadomości literackie i powieści, rzadziej artykuły z dziedziny nauk przyrodniczych i ścisłych. Jest to jedno z najdawniejszych u nas pism (wychodzi od r. 1841). Biuro Redakcyi mieści się przy ulicy Mazowieckiej pod N. 4. Prenumerata półroczna w Warszawie wynosi rs. 4 kop. 50, w Cesarstwie i na prowincyi rubli 5.

Niwa, dwntygodnik naukowy literacki i artystyczny; wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca pod dewizą: „Wiedza—to potęga". Redaktorem jest p. *Juljan Szenman*. Jest to pismo poważne, w duchu pozytywnym, redagowane po większej części przez młode siły literackie i dziennikarskie. Niwa zamieszcza artykuły głównie treści naukowej, społecznej i ekonomicznej, drukuje też przytem powieści. Biuro Redakcyi mieści się przy ulicy Nowy-Świat N. 41, Prenumerata w Warszawie z odnoszeniem do domu kwartalnie rs. 1 kop. 50, w Cesarstwie i Królestwie kwartalnie rsr. 1 kop. 87½.

Gazeta Sądowa (dawniej Przegląd Sądowy), wychodzi co sobota pod redakcyą *Wincentego Prokopowicza*. Zamieszcza: postanowienia Rządowe, artykuły treści prawnej, kronikę cywilną i kryminalną, wiadomości bieżące, przewodnik sądowy, i ogłoszenia. Biuro redakcyi mieści się przy ulicy Miodowej N. 10. Prenumerata w Warszawie miesięcznie kop. 50, w Cesarstwie i Królestwie kwartalnie rsr. 2.

Ekonomista, pismo poświęcone gospodarstwu społecznemu, statystyce i administracyi, wychodzi raz na miesiąc w objętości 3 do 5 arkuszy druku, pod redakcyą *Wiktora Sommera*. Biuro Redakcyi mieści się przy ulicy Niecałej N. 12. Prenumerata wynosi w Warszawie rocznie rsr. 4, w Cesarstwie i Królestwie rsr. 4 kop. 80.

Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza pismo tygodniowe z rysunkami, wychodzi co wtorek pod redakcyą *A. Makowieckiego*. Zamieszcza rozporządzenia rządowe dotyczące przemysłu i rzemiosł, artykuły naukowe, społeczne i specyalne, kronikę wynalazków i odkryć, oraz ogłoszenia. Kierunek pisma popularno-naukowy. Biuro Redakcyi mieści się przy ulicy Chłodnej N. 10. Prenumerata w Warszawie kwartalna rsr. 1, na prowincyi rsr. 1 kop. 30.

Tygodnik Przemysłowo-Handlowy z rysunkami, wychodzi co poniedziałek pod redakcyą *S. Czarnowskiego*. Zamieszcza artykuły ekonomiczne, przemysłowe, sprawozdania polityczno-finansowe, korespondencye, przeglądy specyalnych gałęzi piśmiennictwa, sprawozdanie giełdowe i targowe. Kierunek pisma utylitarny. Biuro Redakcyi mieści się tymczasowo przy ulicy Długiej w hotelu Polskim. Prenumerata kwartalna: w Warszawie z odnoszeniem do domu rsr. 1 kop. 35, na prowincyi rsr. 1 kop. 80.

Gazeta Lekarska wychodzi co sobota pod redakcyą professora Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu D-ra *P. Girsztowta*. Zamieszcza artykuły treści naukowo-lekarskiej, kronikę zagraniczną i wiadomości bieżące z dziedziny lekarskiej. Biuro

Redakcyi mieści się przy rogu ulicy Jasnej i Placu Zielonego N. 1, na 2-m piętrze. Prenumerata w Warszawie z odnoszeniem do domu wynosi półrocznie rsr. 2 kop. 50, w Cesarstwie i Królestwie rsr. 3. Dla prenumeratorów dołącza się bezpłatnie Historya Szpitali i Zakładów dobroczynnych, bibliografia i krytyka lekarska, oraz Opisanie Królestwa Polskiego pod względem lekarskim.

Staraniem i nakładem Redakcyi Gazety Lekarskiej wychodzi **Biblioteka umiejętności lekarskich** mająca na celu przedstawienie obecnego stanu nauki lekarskiej we wszystkich jej gałęziach i śledzenie za jej postępem. Biblioteki rocznie wychodzi około 200 arkuszy, a prenumerata półroczna na 100 tomów (od 1 lipca 1873 do 1 stycznia 1874) wynosi rsr. 10.

Również staraniem i nakładem Gazety Lekarskiej wychodzi **Przegląd postępu nauk lekarskich** zawierający krótki ale dokładny obraz postępów całej medycyny we wszystkich krajach. Wychodzi rocznie w ilości 50 arkuszy druku. Oddzielnie prenumerowany kosztuje rocznie rsr. 8 (z przesyłką) dla prenumeratorów samej Gazety rsr. 6, dla prenumeratorów Gazety i Biblioteki rubli 4.

Medycyna wychodzi co sobota pod redakcyą D-ra *K. Benni* i wydawnictwem D-ra *J. Rogowicza*. Zamieszcza artykuły treści naukowo i praktyczno-lekarskiej, sprawozdania z posiedzeń Towarzystw lekarskich, krytykę, wiadomości drobniejsze lekarskie, kronikę miejscową. Biuro Redakcyi mieści się przy ulicy Marszałkowskiej N. 45. Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 25, w Cesarstwie i Królestwie półrocznie rubli 3.

Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego wydawany pod redakcyą D-ra *Feliksa Nawrockiego*, przy współudziale D-rów: Włodzimierza Brodowskiego, Henryka Dobrzyckiego (w Mieni), Bolesława Gepnera, Henryka Hoyera, Juljana Kosińskiego, Stanisława Kośmińskiego, Karola Pawlikowskiego, Romualda Pląskowskiego, Szymona Portnera, Jakóba Rogowicza, Adolfa Rothe, Piotra Scifmana, Stanisława Świetlickiego, Bronisława Taczanowskiego i Mag. Farm. Emila Wernera. Treść: I Protokuły posiedzeń Towarzystwa Lekarskiego; II Rozprawy oryginalne; III Krytyczny rozbiór znakomitszych dzieł i rozpraw z literatury krajowej i zagranicznej; IV Wiadomości o nowych środkach lekarskich. Dokładne opisanie środka, sposób jego przygotowywania w Aptekach, próby nad jego działalnością dokonane w tutejszych szpitalach. Pamiętnik Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego liczy 35 lat swego istnienia, wyszło dotychczas 78 domów. Wychodził dotąd w zeszytach dwumiesięcznych lub miesięcznych. Od roku 1873 wychodzi w ze-

szytach kwartalnych po 10 arkuszy druku obejmujących. Cena roczna w Warszawie rs. 4, na prowincii i w Cesarstwie z przesyłką rsr. 5. Prenumeratę przyjmuje Redakcya Pamiętnika w Warszawie, Krakowskie Przedmieście N. 24.

Tygodnik Rolniczy. Pismo poświęcone wszystkim gałęziom przemysłu rolnego, traktujące przedmiot ze stanowiska praktyczno-naukowego, wychodzi co sobota od dnia 1 stycznia 1872 roku. Współpracownikami tego czasopisma są: Seweryn Zdzitowiecki, Dr, Tadeusz Kowalski, Dr. Laurysiewicz, Jan Orłowski, Aleksander Trylski, Kazimierz Langie, K. Przeciszewski, St. Rewieński, Leon Sygietyński i wielu innych. Cena w Warszawie rs. 4 k. 80 rocznie, na prowincyi rs. 6. Redakcya mieści się przy ulicy Jerozolimskiej N. 34 (mieszkania 14), Prenumerata w Warszawie kwartalnie rsr. 1 kop. 20 (z odnoszeniem do domu rs. 1 k. 30); w Cesarstwie i Królestwie kwartalnie rs. 1 kop 50.

Gazeta Rolnicza wychodzi co sobota pod Redakcyą *Adama Mieczyńskiego.* Zamieszcza artykuły treści specyalnie-naukowej, korespondencye z kraju i ogłoszenia. Przy gazecie jako dodatek bezpłatny wychodzi **Kuryer Rolniczy** zamieszczający drobniejsze wiadomości rolnicze. Biuro Redakcyi mieści się przy ulicy Karmelickiej N. 13. Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 20 (z odnoszeniem rs. 1 kop. $27\frac{1}{2}$), na prowincyi półrocznie rsr. 3.

Przyroda i Przemysł, tygodnik popularno-naukowy illustrowany, poświęcony rozpowszechnianiu wiadomości z nauk przyrodniczych i zastosowań ich do przemysłu,—wychodzi co piątek pod redakcyą *Karola Hertza* w objętości półtora arkusza tygodniowo wraz z bezpłatnym miesięcznym dodatkiem, w którym drukują się dzieła popularne. Obok pisma wychodzi też biblioteka nauk przyrodniczych, którą rozpoczęto od wykładu Fizyki Reissa. Biuro Redakcyi przy ulicy Marszałkowskiej N. 77. Prenumera w Warszawie miesięcznie kop. 50 z odnoszeniem do domu, w Cesarstwie i Królestwie półrocznie rubli 4.

Biblioteka Rolnicza wychodzi co miesiąc w objętości tomu 1 pod redakcyą i nakładem *Adama Mieczyńskiego.* Zamieszcza artykuły rolnicze, i całe dzieła w tym przedmiocie. Redakcya mieści się przy ulicy Solnej N. 39. Cena rubli 6 rocznie.

Pisma Illustrowane.

Tygodnik Illustrowany wychodzi co sobota pod redakcyą *L. Jenikego*, nakładem *Józefa Ungra.* Zamieszcza życiorysy, kronikę tygodniową, powieści oryginalną i tłumaczoną, sprawozdania teatralne, muzyczne i naukowe, korrespondencye, wiadomości bibliograficzne, krótkie przeglądy polityczne, pogadanki o rzeczach literackich i artystycznych, artykuły historyczne, nauko-

kowe, opisy miejscowości, rysunki humorystyczne i rodzajowe, zadania szachowe i rebusy. Biuro Redakcyi przy ulicy Nowolipki N. 3. Prenumerata w Warszawie miesięcznie kop. 67½, w Cesarstwie i Królestwie kwartalnie rsr. 3. Jako premium prenumeratorzy wszyscy otrzymują co kwartał duży rysunek (kopje z celniejszych dzieł malarzy polskich), oprócz tego co kwartał rozlosowywa się pomiędzy prenumeratorów 150 tomów dzieł polskich po 30, 20 i 10 tomów.

Kłosy pismo illustrowane wychodzi co Czwartek pod redakcyą i nakładem *S. Lewenthala*. Zamieszcza życiorysy, kronikę dwutygodniową p. n. „Pokłosie“, sprawozdania teatralne, koncertowe, z odczytów i t. p. Wiadomości literackie, artykuły ekonomiczne i społeczne, opisy miejscowości, krótkie przeglądy polityczne, powieść oryginalną i tłumaczoną, korrespondencye, rysunki humorystyczne i rodzajowe. Biuro Redakcyi mieści się przy ulicy Widok N. 12. Prenumerata w Warszawie miesięcznie kop. 67½, w Cesarstwie i Królestwie rsr. 3 (patrz ogłoszenia str. 26 i 27).

Bluszcz pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet wychodzi co sobota pod redakcyą i nakładem *M. Glücksberga*. Zamieszcza artykuły literackie, społeczne, z dziedziny sztuk pięknych, poezye, powieści oryginalne i tłumaczone, przeglądy bieżące i t. p. Kierunek pisma idealistyczny. Ekspedycya mieści się w księgarni wydawcy na Krakowskiem-Przedmieściu N. 7 (patrz ogłoszenia str. 24 i 25). Prenumerata w Warszawie wynosi miesięcznie kop. 60, w Cesarstwie i Królestwie kwartalnie rsr. 2 kop. 50. Do pisma dołączają się rysunki mód.

Wędrowiec pismo illustrowane tygodniowe wychodzi co piątek pod redakcyą *F. Sulimierskiego*, nakładem *J. Ungra*. Zamieszcza opisy podróży, miejscowości, artykuły treści społecznej, ekonomicznej, z nauk przyrodzonych i ścisłych, powieści, życiorysy i wiadomości bieżące p. n. „Nowości“. Kierunek pisma umiarkowanie-pozytywny. Redakcya mieści na Nowolipkach pod N. 3, razem z redakcyą Tygodnika Illustrowanego. Prenumerata w Warszawie miesięcznie wynosi kop. 40, w Cesarstwie i Królestwie rs. 1 kop. 50.

Zorza pismo illustrowane dla ludu wiejskiego i miejskiego wychodzi co sobota pod redakcyą *J. K. Gregorowicza*. Zamieszcza opowiadania, powieści i t. p. Kierunek pisma moralno-religijny. Redakcya mieści się przy ulicy Czystej N. 4. Prenumerata w Warszawie kwartalnie kop. 60, na prowincyi kop. 75.

Kolce tygodnik humorystyczno-krytyczny illustrowany zamieszcza dłuższe humorystyczne artykuły, wychodzi co sobota pod redakcyą *E. Wężyka*, nakładem *M. Dzikowskiego*. Biuro

redakcyi przy ulicy Solnej N. 15. Prenumerata w Warszawie miesięcznie kop. 50 z odnoszeniem; w Cesarstwie i Królestwie kwartalnie rubli 2.

Mucha pismo humorystyczne illustrowane, wychodzi dwa razy na tydzień co wtorek i piątek. Biuro redakcyi mieści się przy ulicy Nowo-Senatorskiej N. 5. Redaktor i wydawca *J. Kaufman*. Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 12½, w Cesarstwie i Królelestwie rs. 1 k. 50. Pojedynczy numer kop. 5.

Kuryer Świąteczny, pismo illustrowane humorystyczne wychodzi co niedziela (właściwie w sobotę po południu) pod redakcyą i nakładem *A. Łaszczyńskiego*. Prenumerata w Warszawie wynosi miesięcznie z odnoszeniem kop. 25, w Cesarstwie i Królestwie kwartalnie rs. 1, w Warszawie pojedyńczy numer k. 5.

Tygodnik Mód i **Przyjaciel Dzieci** patrz uzupełnienia.

* * *

Z pism tygodniowych Tygodnik Illustrowany i Kłosy mają po 4 do 5 tysięcy prenumeratorów, Bluszcz około 3,000, Przegląd Tygodniowy przeszło 2,000. Reszta pism ma 1 do 2 tysięcy prenumeratorów; pisma specyalne posiadają przecięciowo po 800 do 1,200 prenumeratorów. Pisma humorystyczne sprzedają się w większej liczbie egzemplarzy na ulicach, więc stałej liczby nie mają, im numer lepszy a ruch na ulicach większy, tem więcej odchodzi egzemplarzy, od 1,000 do 2,500.

Cena ogłoszeń bywa bardzo rozmaitą, wynosi jednak średnio od 5 do 7½ kopiejek od wiersza drobnem pismem lub za jego miejsce. Za częstsze ogłoszenie płaci się taniej.

* * *

Podajemy poniżej ogłoszenia nadesłane nam przez niektóre zakłady naukowe (samo tylko adresa zamieszczamy w dziale adresowym).

* * *

PENSYA MĘZKA CZTERO KLASOWA

Jana Barszczewskiego,

PRZY ULICY NOWY ŚWIAT POD NR. 1272 (5).

Zakład ten naukowy istnieje w Warszawie już od dwudziestu lat. Prowadzony przez doświadczonego w swoim zawodzie pedagoga, potrafił on wyrobić dla siebie przychylną w publiczności opinię. Lokal, w którym obecnie pensya się mieści, został przed

laty wyłącznie na ten cel urządzonym. Klassy w nim są przestronne, z wentylatorami i oświetleniem gazowém. Osobne są w nim pokoje dla pensyonarzy, osobne na jadalnię, osobne na zarząd zakładu. Obszerny ogród z gimnastyką służy kształcącéj się młodzieży do zabawy w czasie wolnym od nauk. Położenie téj miejscowości sprzyja w ogóle bardzo warunkom sanitarnym. Znajdują się bowiem w bliskości dwa place i dwie aleje: Jerozolimska i Ujazdowska. Wykład nauk odbywa się w zakładzie podług planu przez władzę edukacyjną zatwierdzonego i przez nauczycieli szkół publicznych w ścisłém zastosowaniu do wykładu odpowiednich klass gimnazyalnych. Nadzorem pensyonarzy zajmuje sie, prócz przełożonego, trzech miejscowych guwernerów, których obowiązkiem nadto jest przestrzegać, aby wychowańcy w czasie rekracyjnym prowadzili konwersacyę w językach: ruskim, francuzkim i niemieckim. Korepetycye czyli przygotowania na lekcye zadane odbywają się w godzinach wieczornych po klasach i pod nadzorem czterech studentów uniwersytetu. Rozpoczęcie nauk, jako też i ich zakończenie odbywa się w tym samym czasie co i w szkołach rządowych.

ZAKŁAD NAUKOWY

Prywatny Męzki o 4-ch klasach i wstępnéj istniejący od roku 1843 z upoważnienia Rządu w Warszawie dawniéj przy ulicy Św-to Jerskiéj, obecnie przy ulicy Nowolipki Nr. 2236B (6 nowy) przez JANA NEPOMUCENA LESZCZYŃSKIEGO Magistra prawa i Administracyi, bez przerwy utrzymywany.

Przyjmuje w każdym czasie, zarówno pensyonarzy stałych z zupełném utrzymaniem w zakładzie, jako też i eksternów czyli uczniów przychodnich.

Wykład nauk w zakresie programów progimnazyalnych usposabia młodzież do klasy piątéj gimnazyów rządowych.

Pensyonarze stali podług woli rodziców lub opiekunów mogą z zakładu uczęszczać do gimnazyów rządowych do klass ich uzdolnieniu tamże odpowiednich - lub w samym zakładzie nauki pobierać.

Obok pomocy naukowéj we wszystkich przedmiotach szkolnych, czyli korepetycyi z wykwalifikowanemi guwernerami,— codzienna konwersacya francuzka i niemiecka pensyonarzom w miejscu zapewniona.

Przybywający z prowincyi zaopatrzeni być winni w paszport roczny, metrykę i świadectwo szczepionej ospy.

Z gubernij zachodnich Cesarstwa na skutek rozporządzenia zwierzchności edukacyjnej, tylko za urzędowém piśmiennem pozwoleniem właściwego Gubernatora, przyjęcie ucznia do zakładu nastąpić może.

Warunki lokacyi nader umiarkowane i w ogóle przystępne.

Zakład naukowy prywatny **męzki** z wykładem gimnazyalnym St. Gargulskiego. Sto Krzyzka Nr. 34 róg Zielnej (do Śgo Michała 73 r. Marszałkowska Nr. 60) — przyjmuje pensyonarzy i uczniów przychodnich—tamże:

Pensyonat uczniów gimnazyalnych pod nadzorem specyalnych nauczycieli — w razie żądania z konwersacyą obcych języków i muzyką.

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej

Uczniowie szkół publicznych, oraz pragnący przygotować się do takowych prywatnie, przyjmowani są na **stół i stancyę**, z zapewnieniem **korepetycyi, lekcyj prywatnych języków nowożytnych i konwersacyi**, jak również lekcyj **gimnastyki** w zakładzie gimnastycznym M. Olszewskiego. Warszawa, ulica Leszno Nr. 25 dom W. Kubarskiego.

Kazimierz Michałowski, Nauczyciel przedmiotów fizyko-matematycznych, urzędnik dyrekcyi głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego,

---

Zakład naukowy prywatny męzki o dwóch klassach z oddziałem przygotowawczym przy ulicy Leszno Nr. 18 a to podług upoważnienia jakie posiadam.

Interesantów przyjmuję od godziny 9-téj rano do 3-ciéj po południu. Ludwik Wyrożembski—Kunat.

DZIAŁ SZTUK PIĘKNYCH.

TEATRA WARSZAWSKIE.

Warszawa posiada 5 Teatrów Rządowych, kilka teatrzyków letnich prywatnych, teatrzyk Towarzystwa Dobroczynności, Teatr Hecy, zwany Teatrem Rappo i Cyrk. Wszystkie Teatra

rządowe są pod bezpośrednim zwierzchnictwem jednej Dyrekcyi, na czele której stoi R. St. Szambelan *Sergiusz Muchanow*. Inne teatra aczkolwiek są własnością prywatnych przedsiębiorców, mogą dawać przedstawienia tylko za pozwoleniem Dyrekcyi Rządowych Teatrów, znajdują się pod jej kontrollą i obowiązane są płacić na jej rzecz szóstą część dochodu brutto, którą po każdem przedstawieniu przedsiębiercy składają na ręce ustanowionych w tym celu przez rządową władzę kontrolerów.

Teatra Rządowe.

Teatra Rządowe są następujące: 1) Teatr Wielki, 2) Teatr Rozmaitości, 3) Teatr Letni w Ogrodzie Saskim, 4) Teatr na Wyspie w Łazienkach Królewskich, 5) Teatr Dworski w Pomarańczarni tychże Łazienek.

Pierwsze dwa teatra pomieszczone są w jednym gmachu, zwróconym frontonem do teatralnego placu, a graniczącym: prawem skrzydłem z ulicą Nowo-Senatorską, lewem z ulicą Wierzbową, tyłem zaś z ulicą Trębacką. W tymże gmachu oprócz dwóch rzeczonych teatrów znajdują się Sale Redutowe. Nie licząc miejsc urzędowych, które jako bezpłatne w rachunek nie wchodzą, Teatr Wielki pomieścić może 1,085 osób, Teatr Rozmaitości 794 osób, Teatr Letni w Ogrodzie Saskim 1,034 osób, Teatr na wyspie w Łazienkach 1,246 osób, Teatr Dworski w Pomarańczarni 480 osób.

W Teatrze Wielkim i w Teatrze Rozmaitości w porze zimowej przedstawienia dawane są codziennie. Z nastaniem letniego sezonu Teatr Rozmaitości mający w tej porze z powodu swej szczupłości zbyt duszną atmosferę, zostaje opuszczonym, a funkcyonuje Teatr Wielki i Teatr Letni; jeżeli zaś pogoda dopisuje, w niedziele i święta a czasem i w dnie powszednie, w Teatrze Wielkim przedstawienia niema, lecz natomiast oprócz widowiska w Teatrze Letnim, dawanem jest widowisko w Teatrze na wyspie w Łazienkach. Na scenie teatru Pomarańczarni zaledwie co lat kilka odbywa się przedstawienie raz lub parę razy w tygodniu, podczas pobytu w Warszawie Najjaśniejszego Dworu i to wyłącznie dla osób zaproszonych ze sfer najwyższych.

Na scenie Teatru Wielkiego grywane są opery, operetki, balety, tragedje, dramata i komedje. Oprócz tego kilka lub kilkanaście razy w roku odbywają się tam koncerta znakomitych przyjezdnych wirtuozów. Dodać należy, że podczas przedstawienia komedii w Teatrze Wielkim, wszystkie miejsca w tymże teatrze idą po cenach Teatru Rozmaitości. Teatr Rozmaitości przeznaczonym jest głównie dla komedii, lecz od czasu do czasu i tam również egzekwowane są operetki i jednoaktowe balety.

Inne teatra rządowe posiłkują się repertuarami obu tych teatrów. Sale Redutowe poświęcone są koncertom i maskaradom. Te ostatnie bywają corocznie w karnawale w liczbie pięciu do 7-miu—stosownie do długości karnawału. Pierwsza, druga i parę ostatnich nigdy nie bywają zbyt liczne, ale za to podczas trzeciej i czwartej, a czasem i piątej sale przepełnione są publicznością.

Skład Teatrów. Dyrekcya Teatrów Rządowych ma do swego rozporządzenia 3 truppy artystów miejscowych, a mianowicie: truppę artystów dramatycznych, truppę artystów opery i truppę baletu; oprócz tego na każdy sezon zimowy angażuje truppę artystów opery włoskiej. Dopełnienie tych trupp stanowi: chór opery, corps de ballet, orkiestra Teatru Wielkiego i orkiestra Teatru Rozmaitości. Nadto w teatrach rządowych jest służba sceniczna i służba niższa. Do pierwszej należą dekoratorowie, rzemieślnicy czyli tak zwani maszyniści i illuminatorowie, do drugiej lożmajstrowie i biletcrzy.

Skład Dyrekcyi i Administracyi Teatrów: *Prezes Dyrekcyi*, Rz. R. St. Szambel., Muchanow Sergiusz; *Dyrektor Teatrów*, R. St., Bojanowski Mikołaj; *Sekretarz Dyrekcyi* zawiadujący zarazem Biblioteką teatralną, Smolikowski Andrzej; *Kontroller* ustanowionej na rzecz Teatrów opłaty $^1/_6$ części dochodu z obcych widowisk, Mroziński Karol; *Lekarz Teatrów*, Asessor Kollegialny, Obrębski Henryk; *Lekarz Honorowy Teatrów*, Doktór medycyny Pawlikowski Karol; *Budowniczy Teatrów*, Asessor Kollegialny Rittendorff Władysław; *Kassyer* sprzedaży biletów Teatru Wielkiego, Zalewski Antoni; *Kassyerka* sprzedaży biletów Teatru Rozmaitości, Szpanowska Helena. Ogółem w administracyi teatralnej znajduje się obecnie osób 21 nie licząc kilku urzędników spadłych z etatu w b. Zarządzie Spraw Duchownych Obcych Wyznań w Królestwie Polskiem, czasowo zaliczonych do Dyrekcyi.

Naczelnicy wydziałów scenicznych. *Reżyser Dramatu*, Królikowski Jan, art. dram. emeryt; *Reżyser Komedii*, Ostrowski Adolf, art. dram.; *Dyrektor opery Włoskiej*, Quattrini Jan; pełniący obowiązki *Dyrektora opery Polskiej*, Münchheimer Adam; *Reżyser opery*, Matuszyński Leopold, art. op.; *Baletmistrz*, Calori Wirgiliusz; *Reżyser baletu*, Meunier Hipolit, art. bal.; *Dyrektor muzyki baletowej*, Münchheimer Adam; Dyrektor orkiestry Teatru Rozmaitości, Lewandowski Leopold; Korrepetytor Chórów, Meller Jan.

Pomocnicy: Informator Dramatu, Schober Feliks, art. dram.; Informator Komedii, Boczkowski Marcelli, art. dram.; Informator Opery, Lucas Napoleon, art. op.; Informator Baletu, Filatyn

Leopold, art. bal.; Nadzorca Orkiestry Teatru Wielkiego, Goebelt Józef; Koryfej Chórów, Zakrzewski Michał; Nadzorca Scenicznego porządku, Surewicz Józef, b. art. dram.; Sufler opery, Maniowski Adam; Sufler Dramatu, Nowicki; Sufler Komedii, Wiśnicki Piotr.

Artyści.

W **Dramacie** znajduje się artystów 20, artystek 17, razem 37 osób. W tej liczbie główniejsze zajmują miejsce z mężczyzn: *Żołkowski Aloizy*, słynny wyższy komik, z wielkim twórczym talentem w bardzo szerokim zakresie najwybitniejszym zwłaszcza w rolach magnatów—czynny emeryt. *Królikowski Jan*, znakomity artysta tragiczny, czynny—emeryt; *Rapacki Wincenty* artysta charakterystyczny pierwszorzędnej siły; *Ostrowski Adolf* artystyta charakterystyczno-komiczny z wyższym talentem; *Chęciński Jan* artysta do ról poważnych—dobry deklamator i literat; *Stolpe Alojzy*, artysta odznaczający się w rolach salonowych i wojskowych—czynny emeryt; *Chomiński Michał*, bardzo dobry i od dawnych lat ceniony powszechnie komik; *Tatarkiewicz Jan*, pierwszy kochanek lirycznego nastroju; *Szymanowski Władysław*, amant charakterystyczno-komiczny, odznaczający się przytem w rolach młodych świętoszków i hołyszów; *Wolski Edward*, młody obiecujący artysta, grywający role drugich kochanków; *Grzywiński Józef*, artysta odtwarzający bardzo przyzwoicie role poważnych ojców; *Damse Józef*, niższy komik z niewyczerpanym humorem.

Oprócz tych główniejszych artystów znajduje się jeszcze w służbie, oddawna chory, pierwszorzędny lekki kochanek *Świeszewski Władysław*; i przybyły z Krakowa *Leszczyński*, artysta do ról kochanków bohaterskich.

W rzędzie znaczniejszych artystek dramatycznych stoją: *Modrzejewska Helena*, wielka i słynna tak w kraju jak za granicą artystka odtwarzająca szczytnie podniosłe role bohaterek w tragedjach, dramatach i komedjach; *Bakałowicz Wiktoryna*, pierwszorzędna artystka naiwno-liryczna, grywająca w ostatnich czasach z wykończeniem kilka ról charakterystycznych; *Palińska Salomea*, artystka tragiczna z odznaczającym się wybitnie talentem w rolach bohaterek klassycznych; *Rakiewicz Aleksandra*, wysoko utalentowana artystka do ról serjo dramatycznych; *Popiel Romana*, artystka obdarzona wielkim talentem do ról naiwnych; *Niewiarowska Walerya*, artystka grywająca bardzo zadawalniająco role matron dystyngowanych i role drugich bohaterek w tragedjach i dramatach; *Ostrowska Zuzanna*, uzdolniona wielce artystka do ról młodych mężatek i poważniejszych córek;

Mazurowska Józefa i *Figarska Sabina*, artystki charakterystyczno-komiczne.

W Operze znajduje się artystów 9, artystek 9, oraz chórzystów i chórzystek. Pierwszorzędne siły stanowią, z mężczyzn: *Filleborn Daniel*, słynny tenor leggiero; *Cieślewski Franciszek*, tenor conforza z nader pięknym głosem; *Kozieradzki Adolf*, zdolny bass-buffo; *Prohazka Józef*, bass serjo; *Matuszyński Leopold*, *Szczepkowski Józef* i *Ziołkowski Adan*, śpiewacy komiczni. Z kobiet wyróżniają się: *Dowiakowska Bronisława*, i *Kwiecińska Marya* soprany; *Juniewicz Helena* i *Wojakowska Marya*, mezzo-soprany.

Balet liczy artystów 12, artystek-solistek 4, koryfejek 15, tancerzy corps de ballet 22, tancerek corps de ballet 31. Z mężczyzn artystów odznaczają się: *Rządca Ludwik*, pierwszy kochanek; *Gellert Stanisław*, drugi pierwszy tancerz; *Popiel Jan*, czynny-emeryt, *Turczynowicz Konstanty*, *Kuhne Ludwik*, *Puchalski Romuald*, *Owerło Paweł*, *Przedpełski Władysław*, *Kwiatkowski Antoni*, tancerze charakterystyczni.—Z artystek: *Cholewicka Helena*, prima ballerina, *Dylewska Matylda*, *Kowalska Ludwika*. *Piotrowska Aniela* i kilka bardzo zdolnych koryfejek.

W Orkiestrze Teatru Wielkiego znajduje się 51 skończonych artystów; między nimi wyróżnia się niepospolitym talentem *Górski Władysław*, solista-skrzypek; *Auger*, pierwszy skrzypek; *Pistor Józef*, arfista; *Thalarün*, wiolonczelista.

W Orkiestrze Teatru Rozmaitości pracuje 22 uzdolnionych w właściwych kierunkach osób, a w ich rzędzie odznacza się najwybitniej pierwszy skrzypek, znany kompozytor mazurów i Dyrektor orkiestry Warszawskiej *Lewandowski Leopold* i drugi dyrektor Warszawskiej Orkiestry *Kuhne Antoni*, grający prześlicznie na trąbce.

W służbie scenicznej mieści się osób 66, w służbie niższej osób 61. Ogółem w Teatrach Rządowych pracuje około 435 osób.

Repertuary.

Repertuar dramatu i komedyi zapełnionym jest przeważnie sztukami autorów zagranicznych, które nie zawsze odpowiadają istotnym potrzebom naszej publiczności. Wyłączamy tu naturalnie arcydzieła Szekspira, te bowiem z powodu swych wzniosłych i dających się zawsze i wszędzie zastosować myśli, z powodu unieśmiertelnionych wieszczym duchem swych wspaniałych postaci, są ozdobą każdego repertuaru. U nas z dzieł tego wielkiego dramaturga grywanym jest obecnie „Hamlet“, „Kupiec Wenecki“, oraz „Romeo i Julja.“ Z dzieł Schillera grywanym jest najsłabszy, bo pierwszy jego utwór p. n. „Zbójcy“,

dawana dawniej „Marya Stuart“ spoczywa już w śnie zapomnienia. Wiktora Hugo reprezentuje w repertuarze jeden tylko dramat p. n. „Marion Delorme“, wystawiony na benefis pani Modrzejewskiej w roku bieżącym. Znajduje się również w repertuarze ściśle dramatycznych kilkanaście płodów mniej głośnych zagranicznych autorów. Ze swojskich dramatopisarzy produkowanym jest tylko najznakomitszy z nich Słowacki. Lecz jego imie redukuje się jedynie do dwóch dramatów, to jest „Maryi Stuart“ i „Mazepy“ wystawionego r. b. na benefis p. Królikowskiego. Na czele szeregu zagranicznych komedjopisarzy stoją u nas Sardou, Augier i Feuillet, lecz ich sztuki, oraz sztuki kilku lepszych autorów obcych stanowią ilość nader małą w stosunku do niesmacznych fars robionych na współkę przez fabrykantów francuzkich, których wystawianie usprawiedliwić tylko można nazwą Teatru Rozmaitości. Z komedyj oryginalnych najczęściej grywane są wesołe sztuczki hrabiego Fredry syna, kilka sztuk Fredry ojca i komedya Narzymskiego „Epidemja“ zaszczycona nagrodą na konkursie krakowskim w roku 1871. Ukazują się również na scenie kilka razy do roku utwory Korzeniowskiego, Szymanowskiego, Chęcińskiego, Jasińskiego, Bałuckiego, Sarneckiego i innych. W ogóle w repertuarze dramatu i komedyi sztuki oryginalne stanowią odnośnie do sztuk obcych zaledwie 10%. Winę tego przypisać należy nie tylko reżyseryi, lecz i miejscowym autorom, pomiędzy którymi jakoś teraz trudno o wybitniejszy talent.

Repertuar Opery posiłkuje się w ostatnich latach utworami Offenbacha a czasem Souppego. Zawiera on wprawdzie w sobie kilkanaście dawniej wystawionych oper Rossiniego, Majerbeera, Flotow'a, Halevego, Donizzetti'ego, Gounoda i Moniuszki, lecz te z pewnemi wyjątkami, już to dla braku sił odpowiednich w nielicznym zastępie wykonawców, już z powodu opieszałości kierowników opery bardzo rzadko ukazują się na scenie.

O Repertuarze Baletu wiele powiedzieć się nieda. Od czasu wysłużenia emerytury i wyjścia z teatru dyrektora Turczynowicza, tak zwany wielki taniec zupełnie upadł. Obecny baletmistrz sprowadzony z Wiednia, usunął ze sceny wszystkie balety mające jakąkolwiek wartość czy to pod względem układu, czy pod względem tańca lub muzyki i zapełnia baletowy repertuar okraszonemi nie zawsze dobrą muzyką własnemi płodami, które ze względu swoich ekscentrycznych efektów mają charakter nowej wiedeńskiej szkoły.

Repertuar teatralny na każdy tydzień układa się na sessyi repertuarowej, odbywanej zwykle w każdy piątek, na której roztrzygają się zarazem i inne będące na czasie teatralne sprawy.

Na sessyi repertuarowej pod prezydencyą Prezesa Teatrów, zasiadają Dyrektor Teatrów, Sekretarz Dyrekcyi, Dyrektorowie Wydziałów i Reżyserowie. Repertuary tygodniowe nie zawsze jednak się utrzymują. Z powodu nieprzewidzianych wypadków i nagłych słabości artystów, sztuki w nich zapowiedziane raz lub parę razy w tygodniu innemi zastępowane zostają.

Przyjmowanie Sztuk.

Autorowie i tłumacze składają napisaną lub przetłumaczoną przez siebie sztukę na ręce Prezesa, Sekretarza Dyrekcyi lub Reżysera, a po upływie pewnego czasu, za zgłoszeniem się do Biura Dyrekcyi lub do Reżysera, otrzymują odpowiedź czy sztuka jest przyjętą, lub odrzuconą. Sztuki jednakże zagraniczne Dyrekcya najczęściej wybiera sama i rozdaje do tłumaczenia znanym sobie ze zdolności tłumaczom.

Wynagrodzenie za Sztuki. Dyrekcya płaci za sztuki oryginalne:

Trwające przez cały wieczór:	Przez $^2/_3$ wieczoru:	Przez $^1/_2$ wieczoru:
Wierszem Rs. 180	Rs. 120	Rs. 60
Prozą... Rs. 150	Rs. 100	Rs. 50
Za sztuki przerobione:		
Wierszem Rs. 150	Rs. 100	Rs. 50
Prozą... Rs. 90	Rs. 60	Rs. 30
Za sztuki tłumaczone:		
Wierszem Rs. 90	Rs. 60	Rs. 30
Prozą... Rs. 75	Rs. 50	Rs. 25
Za libretta opery oryginalne i tłumaczone:		
Rs. 90	Rs. 60	Rs. 30
Za podkład pod muzykę:		
Rs. 15	Rs. 10	Rs. 5.

Za kompozycyę muzyki do baletu jednoaktowego Rs. 75. Za kompozycyę opery lub muzyki do baletu większych rozmiarów Dyrekcya płaci summę ustosunkowaną do wartości muzyki. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że honoraryа za swoje prace autorowie jeżeli nie są upoważnieni do pisania lub tłumaczenia przez Dyrekcyę, odbierają dopiero z chwilą wystawienia sztuki.

Próby.

Po przyjęciu przez Dyrekcyę: tragedyi, dramatu lub komedyi odbywa się ze sztuki pierwsza próba czytana, w celu poznania przez artystów rzeczy i porozumienia się wzajemnego. Następnie, gdy po upływie kilku tygodni, wszyscy artyści już role umieją, rozpoczynają się próby pamięciowe, na których Reżyser wskazuje artystom sytuacye podług myśli autora i ułożonego przez siebie scenaryusza. Z każdej sztuki odbywa się najwięcej 10, prób pamięciowych, poczem dopiero następuje jej przedstawienie. Dodać wypada, że pierwsze próby pamięciowe nazywają się informacyjnemi, a ostatnia jeneralną. Systemat prób w operze urządzonym jest w ten sam sposób, z tą tylko różnicą, że nie ma tam prób czytanych, lecz zazwyczaj zaraz po rozdaniu ról, rozpoczynają się próby fortepianowe, na których artyści uczą się swych ról. Po kilkunastu próbach fortepianowych, rozpoczynają się próby orkiestrowe, odbywane już przez artystów z pamięci. W baletcie po ułożeniu sztuki, baletmistrz wyznacza role tancerzom i tancerkom i przy towarzyszeniu skrzypiec z fortepianami, uczy ich *pas* i sytuacyi naprzód każdego z osobna a później zbiorowo.

Próby z komedyi tak czytane jak informacyjne i jeneralna odbywają się na scenie Teatru Rozmaitości; w porze letniej tylko bywają one w Teatrze Wielkim lub w Teatrze Letnim. Próby z tragedyi i dramatów rozpoczynają się w Teatrze Rozmaitości, a następnie gdy sztuka już niezle idzie, przenoszą się na scenę wielką lub letnią, to jest na miejsce, gdzie próbowana sztuka ma być przedstawioną. Próby z oper fortepianowe odbywają się już to na sali redutowej, już na foyer, lub w kilku innych mniejszych salach, których w gmachu teatralnym znajduje się dość znaczna liczba. Próby orkiestrowe bywają zwykle na scenie Teatru Wielkiego, lub Letniego. Próby z baletów skrzypcowo-fortepianowe rozpoczynają się w sali baletu, pomieszczonej w głównym dziedzińcu teatralnego gmachu od strony ulicy Wierzbowej, a dwie lub trzy ostatnie próby z orkiestrą, miewają miejsce na scenie wielkiej lub letniej. Repetycye chórów odbywają się codziennie o godzinie 10-tej z rana w obszernej sali, będącej zarazem garderobą chórzystów. Na repetycyach tych są śpiewane albo partye chórowe oper nowych będących w nauce, oraz niegdyś granych a zalecanych do przypomnienia, albo też chóry z opery, która ma być przedstawioną wieczorem.

Występy gościnne i debiuty.

Na scenach Teatrów Warszawskich miewają często miejsce występy gościnne i debiuty. Gościnne występy są albo jedno-

razowe, albo też stanowią seryę składającą się z występów kilku lub kilkunastu. Występują u nas gościnnie artyści zagraniczni, jak również więcej uzdolnieni artyści teatrów prowincyonalnych, po poprzedniem zezwoleniu na to Dyrekcyi Teatrów, oraz po listownem lub ustnem porozumieniu się z nią artysty co do wynagrodzenia i repertuaru. Do debiutów dopuszczani są uczniowie prywatni zagranicznych lub tutejszych artystów, za debiuty jednak żadnego wynagrodzenia nie pobierają. Po kilku debiutach jeżeli aspirant do sztuki scenicznej wybitniejsze okaże zdolności, angażowanym zostaje w razie potrzeby na stałego artystę teatrów za cyfrę wynagrodzenia jaką Dyrekcya za odpowiednią uzna.

Szkoły.

W Teatrach Rządowych znajdują się szkoły następujące: 1) **Szkoła śpiewu solowego**, zostająca pod kierunkiem Dyrektora Opery Quattriniego. 2) **Szkoła śpiewu chóralnego**, albo niższa szkoła śpiewu prowadzona przez p. Mellera, korrepetytora chórów. 3) **Wyższa szkoła baletu**, kierowana przez panów Calloreo, Meunier i Tarnowskiego. 4) **Niższa szkoła baletu**, którą prowadzi p. Rządca.

Przyjęcie do Teatru.

Pragnący wejść do składu teatrów, czy to szkoły chórów, czy też do szkoły baletu, lub na artystów grających mniejsze role, przedewszystkiem podają prośbę do Dyrekcyi Teatrów na stemplu ceny kop. 30, poczem jeżeli okaże się potrzeba lub możność przyjęcia, prośba wraz z kundydatem na członka teatru odsyłaną zostaje przez sekretarza do opinii kierowników wydziału, do którego kandydat chce być przyjętym. Od opinii tej zależy przyjęcie lub odrzucenie kandydata. O dziecku które ma być pomieszczone w balecie, oprócz opinii kierowników szkoły, zasięganą jest również przez Dyrekcyę opinija miejscowego lekarza o stanie zdrowia kandydata. O przyjęcie dzieci winni się starać rodzice lub opiekunowie.

Wynagrodzenie uczniów.

Uczniowie wyższej szkoły śpiewu jeżeli posiadają wymagane warunki po kilku latach nauki dopuszczani bywają do debiutu, a następnie zaliczani do składu artystów opery. Są to jednak bardzo rzadkie wypadki, od dość dawnego bowiem czasu, nie pojawiają się w tej szkole wybitniejsze talenta. Szkoła ta zresztą ma charakter zupełnie prywatny i przyjęcie do niej zależy tylko od jej kierownika dyrektora Quattrini'ego. Uczniowie niższej szkoły śpiewu, gdy po trzyletniej lub czteroletniej nauce okażą się dość

uzdolnionemi, przenoszeni zostają do chórów opery i po upływie pewnego czasu otrzymują pierwszą pensyę w kwocie rs. 90 rocznie. Osoby które wchodzą do teatru już uzdolnione w śpiewie, zaliczają się do chórów i otrzymują pensyę odrazu. W balecie uczeń lub uczennica dostaje pierwszą pensyę po 5-u albo 6-u latach nauki. W ogóle jednak rzadko się zdarza, aby kto przed ośmnastym rokiem wieku stale był w teatrze wynagrodzanym. W razie jeżeli okaże się potrzeba użycia ucznia którejkolwiek szkoły za artystę, jest on wynagrodzonym jednorazowo stosownie do ważności wchodnego. Wynagrodzenie jednorazowe pobierają również stale płatni chórzyści i tancerze z *corps de ballet* wchodzący do sztuk, niemających nic z ich pracą wspólnego.

Opera Włoska.

Opera Włoska w miesiącach zimowych daje przedstawienia w seryach abonamentowych oznaczonych literami *A* i *B*, z których każda składa się z 12-stu przedstawień. Tym sposobe jedna opera egzekwowaną bywa dwa razy, to jest raz dla abonentów litery *A*, drugi raz dla abonentów litery *B*. Kto sobie życzy może zaabonować miejsce jednocześnie na obie razem serye. Po ukończeniu określonej abonamentem liczby przedstawień abonent ma pozostawione ośm dni do opłacenia abonamentu na następną seryę jednej lub obu liter; jeżeli nie zgłosi się w przeciągu tego czasu jego miejsce nowemu abonentowi wynajętem zostaje. Miejsce na operę włoską abonują się w Głównej Kassie Teatrów. Zdarza się jednak, że opera włoska jest śpiewaną przy zawieszeniu abonamentu, spowodowanem już to trzeciem i dalszem przedstawieniem jednej i tej samej opery już benefisami artystów.

Pracownie i Warsztaty.

Przy teatrach rządowych znajdują się: Malarnia, Modelarnia, Kostjumernia Damska, Warsztat krawiecki, Warsztat ślusarski, Warsztat stolarski. Oprócz tego Teatra Rządowe mają swego ogniomistrza, tapicera, fryzyera, szewca, szklarza, żduna i murarza.

Dostawy. Wszelkie materyały pospolitsze potrzebne do użytku teatrów, Dyrekcya nabywa drogą licytacyi przez opieczętowane deklaracye, składane na ręce Dyrektora lub Sekretarza Dyrekcyi. Żądający najmniej utrzymuje się przy dostawie. Zawiadomienia o licytacyi i jej warunki znaleźć można w danym razie w pismach publicznych. Towary bławatne i w ogóle przedmioty większej wartości lub drobiazgi nabywa od kupców zwykłym sposobem sam Dyrektor, albo upoważnieni przez niego do kupna

magazynierzy, modystka, malarz, modelator i majstrowie warstatów.

Mieszkania. W gmachu teatralnym znajduje się wiele mieszkań i sklepów, które wynajmują się przez licytacyę: mieszkania na lat 3, sklepy na lat 6. Z upływem tego czasu następuje nowa lisytacya, na której albo utrzymuje się poprzedni lokator, albo jeżeli zostanie przez kogo przelicytowanym wyprowadzić się musi. Lokator czy to wprowadzający się, czy już mieszkający, żadnych reparacyj i udogodnień bez wiedzy Dyrekcyi przedsiębrać w lokalu nie może. Sklepy i mieszkania prywatne będące przedmiotem licytacyi nie są wynajmowane na kawiarnie, restauracye, szynki piwa i wódek, jatki mięsne, składy wyrobów chemicznych i innych materyałów łatwo palnych, jak nie mniej na zakłady utrzymujące warsztaty, z tego powodu w deklaracyi każdy licytant winien wyrazić na jaki użytek zalicytowany jego deklaracyą sklep lub lokal ma być użytym. Bliższe warunki licytacyi na sklepy i lokale w gmachu teatralnym ogłaszane są przez Dyrekcyę w pismach codziennych.

Cena miejsc w Teatrach Warszawskich.

UWAGA. Do podanej tu ceny każdego pojedyńczego biletu na miejsce numerowane dopłaca się na rzecz Zakładów Dobroczynnych kopiejek 5,—do ceny zaś biletów lożowych — kop. 20.

I. Teatr Wielki.

a) *Cena miejsc na zwykłe przedstawienia.*

		Rsr.	Kop
4	Loże 1-go piętra Nr. 2 i 11 z obu stron (z gabinetami) po.....	8	—
16	Lóż 1-go piętra na 4-osoby po.....	6	—
11	„ parterowych na 4 osoby po.....	6	—
23	„ 2-go piętra na 4 osoby po.....	4	50
6	„ galeryjowych na 4 osoby po.....	2	75
67	Krzeseł w 1, 2, 3 i 4-m rzędzie po.....	1	50
83	„ w 5, 6, 7 i 8-m rzędzie po.....	1	20
141	„ w 6-u ostatnich i bocznych rzęd. po.	1	—
31	Biletów na Amfiteatr 1-go piętra w 4-ch pierwszych rzędach po.....	1	20
29	Biletów na Amfiteatr w następn. rzęd. po..	1	—
54	„ „ 2-go piętra po.....	—	90
34	„ na Galeryję numerowaną po.....	—	60
131	„ „ nienumerowaną po...	—	45
270	„ na parydyz po.....	—	$22^1/_2$

Dochód ogólny, ze wszystkich miejsc wynosi rubli 913.

b) *Cena miejsc na przedstawienia oper Włoskich.*

		Rsr.	Kop.
4	Loże 1-go piętra N. 2 i 11 z obu stron (z gabinetami) po.....	10	—
16	Łóż 1-go piętra na 4 osoby po.....	8	—
11	„ parterowych na 4 osoby po.....	8	—
23	„ 2-go piętra na 4 osoby po.....	5	—
6	„ galeryjowych na 4 osoby po.....	3	—
13	Krzeseł w 1-m rzędzie po.....	3	—
54	„ w 2, 3 i 4 rzędzie po.....	2	25
83	„ w 5, 6, 7 i 8-m rzędzie po.....	1	25
141	„ w 6-ciu ostatn. i w boczn. rzęd. po.	1	20
16	Biletów na Amfiteatr 1-go piętra w 3-ch pierwszych rzędach po.....	1	50
15	„ na Amfiteatr 1-go piętra w 3 i 4-m rzędzie po.....	1	25
29	„ na Amfiteatr 1-go piętra w następnych rzędach po.....	1	—
54	„ na Amfiteatr 2-go piętra po.....	—	90
39	„ na Galeryję numerowaną po.....	—	60
131	„ „ nienumerowaną po...	—	45
270	„ Paradyz po.....	—	22½

Dochód ogólny ze wszystkich miejsc wynosi **rs. 1,106 kcp. 65.**

c) *Cena miejsc na przedstawienia z repertuaru Teatru Rozmaitości.*

(Teatr Wielki po cenach Teatru Rozmaitości).

		Rsr.	Kop.
20	Łóż 1-go piętra na 4 osoby po.....	5	—
11	„ parterowych na 4 osoby po.....	5	—
23	„ 2-go piętra na 4 osoby po.....	3	50
6	„ galeryjowych na 4 osoby po.....	2	25
67	Krzeseł w 4-ch pierwszych rzędach po....	1	20
83	„ w 5, 6, 7 i 8 rzędzie po.....	1	—
141	„ w 6-ciu ostatn. i w bocznych rzęd. po	—	75
31	Biletów na Amfiteatr 1-go piętra w pierwszych 4-ch rzędach po.....	1	—
29	„ na Amfiteatr 1-go piętra w następnychrzędach po.....	—	75
54	„ na Amfiteatr 2-go piętra po.....	—	60
39	„ na Galeryją numerowaną po.....	—	45
131	„ „ nienumerowaną po...	—	30
270	„ na Paradyz.....	—	15

Dochód ogólny ze wszystkich miejsc wynosi: **rs. 700 kop. 50.**

II. Teatr Rozmaitości.

Cena miejsc.

		Rsr.	Kop.
20	Łóż 1-go piętra na 4 osoby po.....	5	—
7	„ 2-go „ „ „	3	50
55	Krzeseł w 1, 2 i 3-m rzędzie (tu należą i 4 krzesła boczne przy orkiestrze)...	1	20
62	„ w 4, 5 i 6-m rzędzie po.....	1	—
86	„ w 7, 8, 9 i 10-m rzędzie po.....	—	75
53	„ w ostatnich rzędach (tu należą 4-y krzesła boczne we framugach, oraz 15 miejsc stojących na parterze)..	—	60
180	Biletów na Galeryję po.....	—	30
250	„ na Paradyz po.....	—	15

Dochód ogólny ze wszystkich miejsc wynosi: rs. 400 kop. 30.

III. Teatr Letni w Ogrodzie Saskim.

Cena miejsc.

		Rsr.	Kop.
8	Łóż 1-go piętra na 4 osoby po.....	5	—
1	Loża parterowa „	5	—
1	„ 2-go piętra „	3	—
92	Krzeseł w 1, 2, 3 i 4-m rzędzie po.....	1	20
118	„ w 5, 6, 7 i 8-m rzędzie po.....	1	—
117	„ w 9, 10, 11 i 12 rzędzie po.....	—	75
163	„ w 7-miu ostatnich rzędach po....	—	60
124	Biletów na Amfiteatr 1-go piętra w 1, 2 i 3 rzędzie po.....	—	60
112	„ „ 1-go piętra w 4, 5 i 6-m rzędzie po....	—	50
8	„ „ 1-go piętra w ostatnim rzędzie po....	—	40
62	Biletów na Amfiteatr 2-go piętra w 1 i 2-m rzędzie po	—	40
96	„ „ 2-go piętra w 3 i 4-m rzędzie po	—	30
100	„ „ 2-go piętra w 3-ch ostatnich rzędach po	—	10
		—	15

Dochód ogólny ze wszystkich miejsc wynosi: rsr. 664 kop. 15.

IV. Teatr na Wyspie w Łazienkach.

Cena miejsc.

		Rsr.	Kop.
227	Krzesel w 4-ch pierwszych rzędach po....	1	50
150	„ w dalszych rzędach po.....	1	—
359	Biletów na Balkon numerowany po.....	—	60
310	„ na Galeryję po.....	—	45
300	„ na Paradyz po.....	—	40

Dochód ogólny ze wszystkich miejsc wynosi: **rsr. 845 kop. 40.**

Teatra Prywatne.

W roku bieżącym (1873 r.) prosperują u nas tylko teatra letnie ogródkowe, a mianowicie dwa polskie: w Eldorado przy ulicy Długiej i w Alhambrze przy ulicy Miodowej, oraz niemiecki w Alkazarze przy ulicy Królewskiej. W pierwszym z tych teatrów daje przedstawienia prowincyonalne towarzystwo artystów dramatycznych, zostające pod dyrekcyą pana **Texla**, w drugim towarzystwo pana **Trapszy**, w trzecim truppa p. **Lukatsy**. Grywane tam są jak corocznie wszelkiego rodzaju sztuki od tragedyi i mniejszych oper do fars i operetek. W Teatrzyku Dobroczynności, w gmachu Towarzystwa na Krakowskiem-Przedmieściu, bywają kilka razy do roku przedstawienia amatorskie na korzyść ubogich i odczyty popularne, oraz rozmaitego rodzaju widowiska dawane przez sztukmistrzów swojskich i przyjezdnych.

Tak zwany Teatr Rappo przy zbiegu ulic Włodzimierskiej i Hrabiego Berga jest miejscem przeznaczonem dla menażeryj, figur wojskowych, sztuk magicznych i niezwykłych okazów. Przed rokiem śpiewała tam nawet truppa artystów opery włoskiej pod dyrekcyą pana Caroselli, a w roku bieżącym wygłoszono w tym teatrze kilka odczytów dla rzemieślników. Obecnie Teatr Rappo stoi pustkami i oczekuje na nowego przedsiębiorcę widowisk. Cyrk znajdujący się przy ulicy Włodzimierskiej, a będący własnością pana Salamońskiego przebudowuje się obecnie na murowany.

W dopełnieniu wzmianki o widowiskach prywatnych, nadmienić należy, że ich przedsiębiercy oprócz pozwolenia od Dyrekcyi Teatrów winni na dawanie przedstawień posiadać zezwolenie Warszawskiego Oberpolicmajstra, o które również starać się muszą osoby urządzające koncerta.

Warszawskie Konserwatoryum Muzyczne.

Mieści się przy ulicy Ordynackiej, w gmachu zwanym dawniej Domem Zdrowia, stanowiącym własność miasta. Założone

w r. 1859 staraniem obecnego dyrektora p. Apolinarego Kątskiego ze składek i ofiar dobroczynnych całego kraju i pomocy rządu otwartem zostało dopiero w r. 1861. Po kilku pierwszych latach egzystencyi, przez który to czas pierwotne fundusze zostały wyczerpane, w r. 1868 rząd oceniając pożyteczną działalność tej instytucyi muzycznej na przedstawienie Namiestnika Królestwa wyznaczył dla Konserwatoryum odpowiednie stałe subsidium, które z połączeniem pobieranej opłaty od uczniów, daje mu możność dalszego stałego istnienia i rozwinięcia w zupełności programu wykładu nauk, na tym stopniu na jakim postawione są inne Konserwatorya w Cesarstwie i zagranicą.

Na mocy obowiązującej ustawy w Konserwatoryum **wykładane są:** a) nauka śpiewu solowego; b) nauka śpiewu chórowego; c) nauka solfedżiów i czytania nut głosem; d) nauka fortepjanu klassy wyższej i niższej; e) nauka fortepjanu dla śpiewających i nauka fortepianu dla uczniów kształcących się w grze na skrzypcach i instrumentach dętych; f) nauka skrzypców, klassy wyższej i niższej; g) nauka wiolonczelli; h) nauka organów wyższej i niższej klassy; i) nauka ćwiczeń zbiorowych muzyki; k) nauka religii i rytuału dla organistów; l) nauka harmonii; m) nauka kontrapunktu; n) nauka kompozycyi i instrumentacyi; o) nauka historyi i estetyki muzyki dla uczniów kończących kursa; p) nauka języka ruskiego; q) włoskiego; r) nauka dętych instrumentów. Nauka wszystkich instrumentów i przedmiotów z których Konserwatoryum wydaje patenta, jest w ogóle sześcioletnia, to jest na sześć kursów rocznych podzielona, z wyłączeniem śpiewu solowego, którego liczba lat nauki stosowaną musi być do osób pojedyńczych. Jeżeli jednak szczególniejsza zdolność, pracowitość lub inne względy na to pozwolą, zarząd może skrócić czas nauki. Kandydaci i kandydatki przyjmują się do Konserwatoryum na jeden przedmiot główny, pojedyńczo wykładany i na przedmiota zbiorowe. Wyjątek z tej ogólnej zasady stanowi śpiew przy wykładzie którego konieczna jest nauka gry na fortepianie, której kurs jest trzyletni. Do przedmiotów głównych należą: Śpiew solowy, fortepian, skrzypce, organy, wiolonczella i instrumenta dęte; wszystkie zaś inne przedmiota wykładają się zbiorowo. Życzący sobie zapisać się na dwa przedmiota główne, obowiązani są wnosić opłatę na każdy z osobna. Lekcye w Konserwatoryum muzycznem rozpoczynają się codziennie wyjąwszy świąt o godzinie 9-ej rano i trwają do 3-ej po południu. Przedmiota wykładane są trzy razy w tygodniu dla klas żeńskich i trzy razy dla klas męzkich. Główniejsze **warunki przyjmowania** młodzieży do Konserwatoryum są następujące: 1) Kandydat lub kandydatka może mieć najmniej 12-ty, najwyżej 20-y

rok życia (wiek wcześniejszy i późniejszy w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia nie może być przeszkodą do przyjęcia). 2) Opłata za naukę wynosi na pół roku rs. 25 i wnosi się do kassy Konserwatoryum w początkach miesiąca stycznia i września. 3) Kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4-ch działań arytmetycznych. 4) Kandydaci winni się poddać egzaminowi w obec członków zarządu, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną i stosownie do złożonego egzaminu zapiszą na odpowiedni kurs. Przystępujący do egzaminu winni znać gammy we wszystkich tonach i pozycyach, jak również odegrać jedną lub dwie z *etiud* Czernego, Kramera i t. p. i ustęp z jednej z sonat: Clementiego, Beethovena lub innych.

UWAGA I. Uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Konserwatoryum mają tem samem uznaną kwalifikacyę ubiegania się o posady nauczycieli muzyki w zakładach rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich teatrach i odpowiednich miejscach, oraz trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie.

UWAGA II. Uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnem prowadzeniem uwalniają się od powinności rekruckiej przez cały czas zostawania w Konserwatoryum, nie inaczej wszakże, jak na poświadczenie zwierzchności Konserwatoryum o wzmiankowanych przymiotach pomienionych uczniów.

W skład professorów Konserwatoryum na rok bieżący 1872/3 wchodzą: Dyrektor Konser. p. Apolinary Kątski, Solista Dworu J. C. K. M. Inspektor, Józef Brzowski. Professorowie śpiewu solowego Józef Pane, chórowego Karol Studziński (posada drugiego professora śpiewu solowego wakuje); fortepianu: Józef Brzowski Inspektor, Rudolf Strobel, Emanuel Kania, Julian Janota, Henryk Koman, Jan Śliwiński, Leopold Czarnomski, Tomasz Brzezicki, Erazm Nowakowski, Karolina Fogckiewicz; skrzypców: Apolinary Kątski Dyrektor Konserwatoryum, Karol Rożalski; wiolonczelli i ćwiczeń zbiorowych: Józef Gebelt; harmonii, kontrapunktu, kompozycyi i instrumentacyi: Władysław Żeleński; religii ks. Dudrewicz; języka ruskiego Kl. Podwysocki; włoskiego Fr. Lanci; historyi i estetyki Stanisław Krętkowski; kontrabasu: Henryk Szulc; fletu: Kazimierz Tomaszewski; oboju i klarynetu: Michał Sobolewski; fagotu: Teodor Bernhard; waltorni: Karol Weck; trąbki i trąbonu: Antoni Kulme.

Wreszcie obowiązki nadzorczyni w klassie żeńskiej Konserwatoryum spełnia pani Elżbieta Nieborska.

Konserwatoryum Warszawskie zostaje pod protektoratem J. C. W. Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza i bezpośredniem zwierzchnictwem władz rządowych. Wewnętrzny zarząd instytutu składa się z Dyrektora jako prezydującego, inspektora i trzech nauczycieli wszystkich przez rząd mianowanych. Nad czynnościami zarządu czuwa rada nadzorcza złożona z 15 członków również przez rząd do tych obowiązków powoływanych. Obecnym prezesem rady nadzorczej jest Generał Adjutant Generał Lejtnat Krasnokutski.

Winniśmy nakoniec dodać, iż Konserwatoryum coraz bardziej się rozwija, a liczba kształcących się w niem elewów i elewek z każdym rokiem wzrasta. Na rok obecny zapisanych jest 70 uczniów i 106 uczennic. Z tych przeważna liczba uczęszcza do klas fortepianowych, skrzypców i śpiewu.

Towarzystwo Muzyczne Warszawskie.

Celem Towarzystwa jest uprawianie sztuki muzycznej za pomocą wzajemnego kształcenia się, zachęty i spólnej zabawy muzycznej. Towarzystwo mieści się obecnie w gmachu Teatralnym zajmując część Sal Redutowych. Liczy ono około 1,400 członków, pomiędzy któremi znaczną ilość dam. Członkowie dzielą się na rzeczywistych i honorowych. Pierwsi płacą rocznie rubli 6 (można składać tę opłatę w ratach półrocznych), a przy wejściu do grona Towarzystwa wpisowe rsr. 3. Drugich zaprasza i mianuje komitet Towarzystwa. Komitet Towarzystwa składa się z 12 członków przez zebranie ogólne wybranych w liczbie których przynajmniej 7 artystów muzycznych być winno. Prezesa, Wice-Prezesa i Dyrektora Muzycznego wybiera z grona swego Komitet. Komitet obraduje w komplecie przynajmniej 5 członków, kieruje on sprawami artystycznemi i administracyjnemi, zachowuje i umieszcza kapitały Towarzystwa, układa regulaminy, sporządza etaty i sprawozdania roczne do zatwierdzenia Zgromadzenia Ogólnego po uprzedniem sprawdzeniu przez delegacyę rachunkową, mianuje i uwalnia służbę. Członkowie Komitetu pracują bezpłatnie, tylko Dyrektor Muzyczny pobiera płacę etatową.

Chcący wejść do grona Towarzystwa, winien złożyć deklaracyę podpisaną przez członka Towarzystwa, poczem nazwisko tak kandydata jak i wprowadzającego wywiesza się w czytelni Towarzystwa na dni dziesięć. Po upływie tego terminu kandydat lub kandydatka zostają przyjęci przez ballotowanie na posiedzeniu Komitetu i Założycieli Towarzystwa. Do ważności

głosowania potrzeba obecności 15-u członków i większości $^2/_3$ głosów obecnych.

Zwyczajne Zebranie Ogólne odbywa się co rok w Lutym. Nadzwyczajne zwołują się w razie potrzeby przez Komitet lub na żądanie piśmienne 10-ciu przynajmniej Członków Towarzystwa. Skład Komitetu obecnie jest następujący: Prezes Rzeczywisty Radca Stanu Szambelan Sergjusz Muchanów, Vice-Prezes Antoni Nagórny, Dyrektor muzyczny Aleksander Zarzycki, Sekretarz Gustaw Roguski, Kasjer Gustaw Sennewald, Bibljotekarz Władysław Wisłicki.

Artystyczna działalność Towarzystwa jak dotychczas ograniczała się na urządzaniu co dwa tygodnie wieczorów muzycznych na których głównie uprawianą była muzyka pokojowa i na wieczorach tygodniowych, co Piątok, na których muzyka i śpiew urządzały się staraniem Członków dyżurnych. Piątki takie bywają czasem bardzo świetnemi koncertami, czasem nie ma na nich ani jednego numeru. Oprócz tego Towarzystwo urządza parę razy do roku wielkie koncerta po cenach zniżonych dla swych Członków. Wieczory Piątkowe są bezpłatnemi, a prawo wejścia posiadają tylko sami członkowie. Osoby wprowadzane przez nie (i to jedynie za wiedzą członka dyżurnego) płacą po kop. 50. Na wieczory dwutygodniowe członkowie wchodzą bezpłatnie, rodziny ich płacą po kop. 25 od osoby, inne zaś osoby wprowadzane płacą po kop. 50 od osoby.

Towarzystwo ogłasza co rok parę konkursów na kompozycje muzyczne i chóralne, udziela też stypendja dla kształcących się w muzyce a posiadających wybitne zdolności.

Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem.

Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, jako zjednoczenie Artystów i Miłośników sztuki, ma na celu rozkrzewianie sztuk pięknych w kraju, oraz niesienie pomocy i zachęty Artystom. Dla osiągnienia tego celu, Towarzystwo urządza wystawę ciągłą dzieł sztuki oryginalnych nowych, każdego rodzaju, wykonanych przez Artystów wszelkiej narodowości; kupuje co rok pewną liczbę dzieł wystawionych i takową między Członków losuje; zarządza co rok wydanie ryciny lub innej reprodukcyi z najodpowiedniejszego dzieła wystawy i rozdaje egzemplarze onej bezpłatnie wszystkim Członkom, tworzy zbiory oryginalnych nowych dzieł sztuki, wyznacza konkursa i udziela nagrody za dzieła sztuki wykonane odpowiednio do warunków konkursu. Utrzymuje stosunki z Towarzystwami sztuk pięknych w Cesarstwie

i za granicą, dla niesienia sobie wzajemnej artystycznej i naukowej pomocy.

Towarzystwo zostaje pod wiedzą Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, który zarazem jest Prezesem Towarzystwa; Składa się z Członków rzeczywistych, zwyczajnych i honorowych. Osoby wszelkiego stanu, wyznania i narodowości, mogą być Członkami Towarzystwa, a w poczet Członków zwyczajnych i honorowych, mogą być także zaliczone damy. Aby zostać Członkiem rzeczywistym po pierwszem ogólnem zebraniu Towarzystwa, trzeba być przez trzech Członków rzeczywistych Komitetowi piśmiennie przedstawionym, a następnie przez tenże większością głosów przyjętym. Aby zostać Członkiem zwyczajnym, dość opłacić jednoroczną składkę. Na Członków honorowych zapr. szane są przez Komitet osoby odznaczające się szczególniejszem zamiłowaniem i znawstwem sztuk pięknych; wszakże zaproszenie na Członka honorowego nie tamuje możności uczestniczenia w prawach i korzyściach z opłaty składki wynikających. Członkowie rzeczywiści obowiązani są do opłacenia składki rocznej przez trzy lata po sobie idące. Po upływie tego czasu może Członek rzeczywisty wystąpić z Towarzystwa: wszakże oświadczenie jego w tej mierze powinno nastąpić na piśmie i najpóźniej w dniu 19 Listopadu (1 Grudnia) trzeciego roku, w przeciwnym bowiem razie, obowiązany będzie do opłaty składki przez następne trzy lata. Członkowie zwyczajni zobowiązują się do opłaty składki tylko na jeden rok.

Członkowie rzeczywiści mają wejście bezpłatne na wystawę wraz z żoną i małoletniemi dziećmi; mają udział w losowaniu nabytych przez Towarzystwo dzieł sztuki, w stosunku liczby opłaconych w roku właściwym dowodów składkowych, i otrzymują corocznie do każdego dowodu po jednym egzemplarzu ryciny lub innej reprodukcyi, uczestniczą w naradach ogólnego zebrania; wybierają Członków Komitetu, oraz Członków do Delegacyi rachunkowej, i sami mogą być wybrani, bez względu jednak na liczbę posiadanych dowodów składkowych każdy ma prawo tylko do głosu jednego. Mogą czynić wnioski do Komitetu na piśmie. Członkowie zwyczajni i honorowi używają tych samych praw ale na ogólnych zebraniach mogą być tylko obecni bez prawa głosowania.

Członek honorowy składkę opłacający, ma równe prawa z Członkami rzeczywistemi, z tą różnicą: że nie może być wybrany na Członka Komitetu i że ma udział w losowaniu tylko w roku za który wniósł składkę.

Bezpośredni zarząd interesów Towarzystwa należy do Komitetu. Komitet oprócz Prezesa, którym jest Kurator Okręgu Na-

ukowego Warszawskiego, składa się z dwunastu Członków, w połowie Artystów, w połowie Miłośników Sztuk Pięknych, z grona Członków rzeczywistych na ogólnem zebraniu Towarzystwa wybranych i o ile można w Warszawie zamieszkałych. Do pomocy w wykonaniu powierzonych sobie czynności, Komitet wybiera z pomiędzy Członków swoich kassjera urzędującego bezpłatnie, oraz ma dodanego Sekretarza z funduszów Skarbowych płatnego. Sekretarza mianuje i uwalnia Kurator Okręgu Naukowego Prezes Towarzystwa. Kassjer do wykonania służby wewnętrznej ma do pomocy Kustosza Wystawy; Kustosza mianuje i uwalnia Komitet.

Prezesa zastępuje Vice-Prezes, wybrany przez Komitet z grona Członków samegoż Komitetu. Wybór Vice-Prezesa ulega zatwierdzeniu Rządu. Członków do Komitetu wybiera corocznie w miesiącu Lutym, ogólne zebranie większością głosów, podkreślając na rozdanych listach członków rzeczywistych, odpowiednią liczbę nazwisk, w połowie Artystów, w połowie Miłośników Sztuk Pięknych. Członkowie honorowi, którzyby tylko z tytułu opłacenia składki używali praw Członków rzeczywistych, na listach tych zamieszczani być nie mogą. Członkowie wychodzący ze składu Komitetu, powtórnie wybrani być mogą.

Obecnie **Skład Komitetu** jest następujący: Prezes Radca Tajny Senator T. Witte, Vice-Prezes hrabia Stanisław Kossakowski, Sekretarz Ignacy Kosmowski Nacz. W. N. w Okr. N., Kustosz Górnicki Józef artysta rzeźbiarz.

Główniejsze obowiązki Komitetu są: Wybiera z pomiędzy Członków swoich Vice-Prezesa. Zatwierdza ostatecznie projekt etatu rocznego przez Kassjera i Sekretarza sobie przedstawiony. Rozrządza funduszami w zakresie etatu. Przyjmuje na Członków rzeczywistych i zaprasza na Członków honorowych. Przyjmuje dzieła na wystawę. Wybiera wespół z trzema znawcami dzieła do losowania; oznacza cenę onych: dopełnia kupna i zarządza losowanie. Wybiera przedmiot do rytowania lub innej reprodukcyi i zarządza wydanie. Wybiera łącznie z trzema znawcami dzieła do zbiorów i kupna takowych dopełnia. Wybiera i zakupuje pisma dotyczące sztuk pięknych. Oznacza tematy do prac konkursowych i za takowe udziela nagrody. Z końcem każdego roku, a najdalej w dniu 3 (15) Stycznia roku następnego, składa rachunki swoje Delegacyi rachunkowej, przez ogólne zebranie do ich przejrzenia wyznaczonej. Przedstawia ogólnemu zebraniu sprawozdania roczne o funduszach i ważniejszych czynnościach swoich, a następnie drukiem je ogłasza. Załatwia wnioski członków na piśmie podawane, w ważniejszych zaś przedmiotach przedstawia je ogólnemu zebraniu. Ustana-

wia korespondentów i utrzymuje stosunki z Towarzystwami sztuk pięknych w Cesarstwie i zegranicą.

Kassyer sporządza wspólnie z Sekretarzem projekty do etatów rocznych i takowe Komitetowi przedstawia. Układa wspólnie z Sekretarzem sprawozdania roczne. Prowadzi rachunkowość i utrzymuje Kassę. Zajmuje się odbieraniem składek i wydawaniem na to dowodów. Ma nadzór nad lokalem Towarzystwa i czynnościami kustosza, którego obowiązki Komitet przepisuje. Przyjmuje i uwalnia służbę z wiedzą Komitetu. Do przejrzenia i sprawdzenia rachunków ogólne zebranie ustanawia Delegacyę z trzech Członków rzeczywistych złożoną.

Ogolne zebrania są, *zwyczajne i nadzwyczajne*. Zwyczajne odbywają się raz w rok w miesiącu Lutym. Nadzwyczajne zwołuje Prezes, w razie uznanej przez siebie potrzeby. Ogólne zebrania zwołują się za pośrednictwem pism publicznych i odbywają się w Warszawie pod przewodnictwem Prezesa lub jego zastępcy. Uchwały zapadają większością głosów. Czynności ogólnych zebrań są następujące: Wybór Członków Komitetu i Członków Delegacyi rachunkowej; wysłuchanie sprawozdań rocznych o funduszach i ważniejszych czynnościach Komitetu, sprawozdania Delegacyi rachunkowej za rok ubiegły i upoważnienie takowej do pokwitowania Komitetu w imieniu Towarzystwa, z obrotu funduszów tegoż Towarzystwa. Roztrząsanie za przyzwoleniem Prezesa i głosowanie za lub przeciw wnioskom Komitetu i wnioskom Członków przez tenże Komitet przedstawianym.

Składka roczna wynosi *rubli srebrem pięć*. Ktoby zapragnął uzyskać większą liczbę dowodów składkowych, za każdy z nich osobną składkę zapłacić powinien.

Fundusze Towarzystwa składają się: ze składek rocznych, z poboru opłat za bilety wnijścia na wystawę, ze sprzedaży katalogów, z komisu pobieranego od sprzedaży dzieł z wystawy, który 5% procentów przechodzić nie będzie, z procentów od sum uzbieranych, dopóki one stanowczego nic otrzymają przeznaczenia, ze sprzedaży wydanych przez Towarzystwo rycin lub innych reprodukcyi, z dobrowolnych ofiar na fundusz stały lub cele przemijające. Nadto rząd wyznacza roczny zasiłek w summie rs. 800, który użytym być ma wyłącznie na kupno dzieł sztuki do losowania; dla uzupełnienia zaś etatu Towarzystwa dodaje: na płacę dla Sekretarza rs. 450, na potrzeby kancelaryjne i na płacę Pisarza rs. 400.

Wystawa jest nieustająca, przystępna nietylko dla Członków ale i dla publiczności, otwierana jest w dnie powszednie od 10 rano a w Niedzielę i Święta od 1 po południu w lecie do 7 a w zimie do 5 w wieczór. Wnijście jest za biletami płatnemi,

w miejscu sprzedawanemi w dni świąteczne po kop. 5 od osoby, w dni zaś powszednie po kop. 15 od osoby. Członkowie wchodzą za okazaniem dowodu składkowego na rok właściwy.

Na wystawę przyjmują się dzieła sztuki oryginalne nowoczesne, każdego rodzaju: jako to: przedmioty malarstwa, rzeźby, medale, sztychy, litografje, drzeworyty, odlewy, rysunki architektoniczne i t. p. prace, tak przez Artystów Królestwa i Cesarstwa, jako też zagranicznych wykonane i przez nich na wystawę przedstawione. Dzieła nadsyłane na wystawę przyjmowane są przez Komitet za kwitem Kustosza. Każda przesyłka opatrzoną być winna kartką zawierającą nazwisko Autora, jego adres, krótkie opisanie przedmiotu z wymienieniem ceny: jeżeli autor życzy aby takowy był sprzedany, oświadczenie w tej mierze własnoręcznym podpisem stwierdzić powinien. Czas wystawienia dzieła zależy od przesyłającego, nigdy jednak mniej jak miesiąc, a dłużej nad rok trwać nie może. Komitet skoro tego uzna potrzebę, może po trzech-miesięcznem wystawieniu wezwać autora do odebrania. Towarzystwo nabywając dzieła, nabywa tem samem wyłączne prawo ich reprodukcyi. Publiczne losowanie kupionych dzieł, zarządza Komitet corocznie w miesiącu Grudniu.

Towarzystwo i Wystawa mieści się obecnie w gmachu pod kolumnadą na Krakowskiem-Przedmieściu obok kościoła Św. Anny. Liczy około 1500 członków.

Klassa Rysunkowa mieści się przy ulicy Miodowej pod Nr. 7 w b. pałacu Paca i zostaje pod Zarządem Kamerjunkra Cyprjana Lachnickiego. Zadaniem klassy jest rozpowszechnienie znajomości rysunku pomiędzy klassami rzemieślniczemi. Nauka w niej jest bezpłatną i odbywa się tylko w Niedzielę od godziny 10 do 1 z południa. Wykładającemi są artyści: Gerson Wojciech, Kamiński Aleksander i Woliński Adolf.

DZIAŁ STOWARZYSZEŃ.

Do działu tego wejść by powinno wiele instytucyj które gdzie indziej pomieściliśmy; ale w rozmieszczeniu wiadomości kierujemy się nie nazwą ale treścią instytucyi. Otóż w niniejszym dziale zamieszczamy najprzód stowarzyszenia, kassy zjednoczenia, kassy wsparć, zgromadzenia rzemieślnicze, instytucje mające charakter ekonomiczno-społeczny, dalej instytucje zbiorowe mające na celu rozwój przemysłu i gospodarstwa, wreszcie instytucje czysto towarzyskiej natury jak resursy i kluby. Niektóre instytucje szczególniej ekonomiczno-społeczne mają charakter czysto filantropijny, zostawiamy je tutaj, umieszczając w dziale

instytucyj dobroczynnych te tylko instytucje których zasadą jest jałmużna a nie składka opłacana przez uczestnika:

Stowarzyszenie Emerytalne urzędników rządowych.

Na czele stowarzyszenia znajduje się:

Komisja Emerytalna składająca się z Prezesa, Członków jako przedstawicieli różnych Władz w Warszawie i Urzędników. Mieści się ona w gmachu po b. Komissyi Skarbu przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 3 w korpusie po lewej stronie na drugiem piętrze, odbywa posiedzenia co dwa tygodnie w dnie Piątkowe. Na tych posiedzeniach przyznaje między innemi prawa do pensyj emerytalnych i wsparć tak dla urzędników uwolnionych ze służby lub spadłych z etatu, jako też dla wdów i nieletnich dzieci po tychże pozostałych.

Do stowarzyszenia emerytalnego należą urzędnicy i oficjaliści rządowi służący w gubernjach Królestwa Polskiego i pobierający pensje etatowe.

Składkę emerytalną stowarzyszeni opłacają w stosunku 10% rocznie od pensyj wyższych nad 150 rs. Pobierający mniej niż 150 rs. lub okrągłe 150 r. płacą składkę w stosunku 6%. Prócz tego nauczyciele rządowi bez względu na wysokość pensyi płacą od niej 6% rocznie a duchowni obu wyznań ewangielickich opłacają 3%. Po otrzymaniu już emerytury, emeryci opłacają bez względu na kategorję z której pochodzą 6% od pensyj mniejszych od 150 rs. i 10% od wyższych pensyj. Wreszcie na rzecz funduszów emerytalnych potrąca się urzędnikom stowarzyszonym półroczną przewyżkę pensyi przy każdym awansie. Urzędnicy przybywający na służbę w Królestwie z gubernij Cesarstwa opłacają od naznaczonej im pensyi 5% procentu składanego.

Urzędnicy, officyaliści i posługacze rządowi za lat 20 służby płatnej i czynnej nabywają prawa do $^1/_2$ części emerytury w stosunku płacy ostatecznie pobieranej, w służbie czynnej, przynajmniej przez rok jeden skończony; za lat 25—$^1/_4$ część pensyi, za lat 30—$^1/_2$; za lat 35—$^3/_4$; za 40—całą pensję, o ile przy wyjściu ze służby mają skończonych wieku lat 50; wyłączeniu co do wieku ulegają urzędnicy spadli z etatu i rodziny, któreby pozostały, po stowarzyszonych zmarłych przed skończeniem tych lat wieku.

Wdowy mają prawo do połowy wyżej wymienionych pensyj; dzieci zaś jeżeli ich jest troje lub więcej mają prawo do drugiej połowy; jeżeli zaś mniej jak troje, to każde ma prawo do $^1/_2$ drugiej połowy. Jeżeli zaś pozostaną dzieci bez matki, to nabywają prawo do pensyi dwa razy większej. Wdowa korzysta z emerytury, jeżeli weszła w związek małżeński ze stowarzyszonym

wówczas, kiedy się znajdował w służbie czynnej. Utraca emeryturę jeżeli na nowo wejdzie w związek małżeński. Wdowy i dzieci nieletnie pozostałe po stowarzyszonych zmarłych, którzy nie wysłużyli lat 20 mają prawo do wsparć w następującym stosunku: jeżeli stowarzyszony liczył służby od włącznie lat dwóch do włącznie 10 lat służby, to wdowa ma prawo do $^1/_6$ części najwyższej w ciągu urzędowania pobieranej płacy a dzieci $^2/_6$ części. Jednakże wsparcia przyznane dla dzieci nie są im wypłacane lecz odsyłają się do Banku Polskiego na procent i są wypłacane łącznie z procentem dopiero po dojściu ich do pełnoletności. W przypadku jeżeli zostaną dzieci bez matki, to wówczas połowa przyznanego wsparcia wypłaca się zaraz na rzecz dzieci głównemu ich opiekunowi a druga połowa odsyła się do banku.

Nauczyciele nabywają prawa za 20 lat do $^1/_4$ części pensyi; za 25 lat do $^1/_2$; za 30 lat do $^3/_4$; za lat 35 otrzymują całą pensję. Wdowy i dzieci mają prawa takie jak wdowy po urzędnikach. Osoby do składu Teatrów Warszawskich należące to jest nauczyciele, artyści, artystki sceniczne i tancerki mają prawo za lat 20 służby do $^1/_4$; za 25 $^1/_2$; za 30 $^3/_4$; za 35 otrzymują całą pensję. Jeżeli ci nauczyciele i artyści i inne osoby do służby tychże teatrów użyte i pensje etatowe pobierające, po zgonie swoim, bądź to w ciągu służby, bądź też po otrzymaniu już emerytury nastąpionym, zostawią wdowę, która zostawała w małżeństwie przynajmniej rok jeden, to wdowa nabywa prawa do pensyi lub do wsparcia. Gdyby pozostała wdowa była artystką teatrów Warszawskich natenczas obok płacy pobieranej za swoją pracę, ma prawo i do emerytury. Artystka przez wejście w związki małżeńskie nietraca prawa do pensyi emerytalnej, przez własne swą służbę nabytego. Wdowy i dzieci mają takie prawa jak po urzędnikach.

Urzędnicy dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej, Bydgoskiej, Łódzkiej i Terespolskiej mogą należyć do stowarzyszenia emerytalnego rządowego i opłacać składkę emerytalną od tej płacy, od jakiej opłacali będąc w służbie rządowej, dla nabycia z czasem prawa do emerytury.

Urzędnicy i Nauczyciele spadli z etatu w skutek reorganizacyi Władz, oprócz pensyi emerytalnej z prawa należnej otrzymują: ci którzy wysłużyli od roku 1 do lat 10 wsparcie jednorazowe, wyrównywające połowie płacy, ostatecznie w służbie pobieranej. Od 10 do wyłącznie 20 lat wsparcie przez lat 5 wynoszące $^1/_8$ część płacy ostatecznej. Od lat 20 do 25 dodatek do emerytury $^1/_5$ część płacy ostatecznej; od 25 do 30 dodatek $^1/_4$ części od 30 do 35 dodatek $^1/_3$ części.

Nadto spadający z etatu jeżeli wysłużył przynajmniej lat 15 skończonych ma prawo dla dokompletowania lat 20 wnosić przez lat 5 składkę od płacy w służbie czynnej pobieranej i nabywa prawa do emerytury za lat 20 służby, nientracając przez to prawa do pobierania wsparcia pięcioletniego.

Stowarzyszeni dotknięci w ciągu i z powodu służby, kalectwem lub chorobą ciężką i nieuleczoną (paraliż, ślepota; obłąkanie), przyznawane mieć będą pensye emerytalne: 1) Ci którzy niewysłużyli jeszcze lat 20 skończonych, jak za lat 20; 2) ci którzy tę liczbę lat, lub większą wysłużyli podług ogólnych przepisów, jedni i drudzy bez względu na wiek życia swego. Urzędnikowi wychodzącemu ze służby wyjednywa emeryturę władza jego przełożona.

Wdowa po stowarzyszonym (urzędniku lub emerycie) z dziećmi lub bez, dla uzyskania emerytury lub wsparcia, obowiązana jest uczynić o to podanie, na papierze stemplowym ceny właściwej do tej władzy pod zwierzchnictwem której mąż jej ostatecznie w służbie zostawał (jeśli władza ta nie istnieje to do Kancellaryi Namiestnika), i dołączyć akt ślubny, akt zejścia męża, metryki dzieci (to wszystko ulegalizowane przez Sądy Pokoju i Trybunały) świadectwo zgodnego pożycia i że wdowa jak i dzieci nieznajdują się w żadnym wypadku, pociągającym za sobą utratę prawa do emerytury lub wsparcia. Oba te świadectwa na stemplu kop. 15 wydaje komissarz policyjny właściwego cyrkułu, a podpis tegoż stwierdza Ober-Policmajster. Wiek dzieci mogących pobierać pensyę emerytalną ograniczony jest dla chłopców do lat 20, dla dziewczyn do lat 18 lub wcześniej nawet w razie zamężcia.

Emerytura nieodebrana z powodu nastąpionej śmierci emeryta lub emerytki, a przypadająca do wypłaty po dzień śmierci tychże, może być odebrana, tytułem poniesionych kosztów pogrzebowych, przez osobę, która te koszta poniosła. I w tym celu winna przy podaniu do izby skarbowej wnieść podanie na stemplu ceny 70 kop. i dołączyć dowody kosztów pogrzebu ulegalizowane przez władze policyjne, akta zejścia emeryta lub emerytki poświadczone przez Sąd Pokoju i Trybunał.

Kassa Zjednoczenia dla Urzędników i Służby Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Uczestnikiem Kassy Zjednoczenia jest każdy Urzędnik lub Oficyalista, zostający w służbie Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, lub Towarzystwa tejże Drogi, przy wejściu do służby skończonych lat czterdziestu pięciu niemający. Ci ostatni mogą być jednak uczestnikami o ile zechcą.

Każdy uczestnik obowiązany jest wnieść i opłacać do Kassy Zjednoczenia: jednorazowo tytułem wstępnego, połowę miesięcznej swojej płacy; co miesiąc tytułem biegnącej składki, cztery procent miesięcznej pensyi; w razie podwyższenia płacy, połowę miesięcznej podwyżki. Przy ustanawianiu wysokości tych opłat, brane są za zasadę jedynie pensye stałe, na etacie służbowym zamieszczone, ratami miesięcznemi płatne, bez względu na koszta podróży, koszta biurowe, wartość bezpłatnego mieszkania, premja za milowe, za nocną służbę, lub za oszczędności, ani też na wszelkie inne pod jakąbądź nazwą wynagrodzenia lub dodatki. Zwrot zapłaconych składek, lub uiszczonych wniosków ma miejsce jedynie w razie uwolnienia uczestnika ze służby nie na własne żądanie ani za przekroczenia i to o tyle, o ile nabył już prawa do wynagrodzenia.

Pensya wysłużona wynosi: po ukończeniu lat dwunastu lecz przed końcem ośmnastego roku służby, jednę czwartą część ostatniej przez wychodzącego ze służby pobieranej pensyi; po ukończeniu lat ośmnastu lecz przed końcem dwudziestego czwartego roku służby, połowę ostatniej pensyi: po ukończeniu lat dwudziestu czterech, lecz przed końcem trzydziestego roku służby, trzy czwarte; po ukończeniu lat trzydziestu całość ostatniej przez wychodzącego ze służby pobieranej pensyi. Pensya wysłużona, ustanawia się jedynie w stosunku do płacy na etacie służbowym zamieszczonej, ratami miesięcznemi płatnej, w stosunku do której składki płacone były. Jeśliby ostatnia pensya wychodzącego ze służby uczestnika, pobieraną była przez niego przez czas krótszy od roku jednego, za zasadę do ustanowienia pensyi wysłużonej z mocy § 11 przynależnej, służyć będzie nie ta ostatnia płaca lecz poprzednia. Przy obliczaniu wysokości pensyi maszynistom i palaczom ze służby wychodzącym, każde dziewięć miesięcy ich służby za rok jeden liczone będą.

Uczestnik, któryby się stał niezdolnym do dalszej służby, czy to skutkiem pracy obowiązkiem jego będącej, czy też skutkiem nieszczęśliwego wypadku zaszłego w czasie i z powodu służby, ma prawo do pensyi, która wyniesie: dla niemającego pięciu lat służby, jednę czwartą część pobieranej pensyj; dla mającego więcej niż pięć lecz mniej niż dziesięć lat służby, połowę; dla mającego więcej niż dziesięć lecz mniej niż piętnaście lat służby, trzy czwarte; dla mającego skończonych piętnaście lat służby całość pobieranej pensyi.

W razie śmierci uczestnika Kassy Zjednoczenia, pozostała po nim wdowa będzie miała prawo do połowy pensyi wysłużonej przez męża pobieranej, lub jemu przypadającej pod następującemi warunkami: jeżeli małżeństwo zawarte było przed wyjściem

męża zesłużby; jeżeli zmarły mąż w dacie małżeństwa nie miał jeszcze skończonych pięćdziesięciu lat życia; jeżeli wdowa żyła z mężem aż do śmierci w prawem nierozwiązanem małżeństwie. Wdowa po uczestniku pensyi wysłużonej niepobierającym, lecz zmarłym z powodu nieszczęśliwego wypadku w czasie i z powodu obowiązków służby, ma prawo pod powyższemi warunkami, do połowy pensyi jakaby przypadała jej mężowi, gdyby był życia nie stracił i stał się tylko niezdolnym do dalszej służby. Wdowa po uczestniku prawa do pensyi niemająca otrzymuje z Kassy Zjednoczenia tytułem jednorazowego wsparcia summę wyrównywającą sześciomiesięcznej pensyi męża.

Dzieci prawe lub uprawnione zmarłego uczestnika pensyę wysłużoną pobierającego lub prawo do niej mającego, równie jak dzieci uczestnika, który utracił życie skutkiem nieszczęśliwego wypadku zaszłego w czasie i z powodu służby, jeżeli pochodzą z małżeństwa zawartego przed wyjściem ojca ze służby, pobierać będą z Kassy Zjednoczenia fundusz na wychowanie aż do skończonego ośmnastego roku życia. Fundusz ten płacony będzie miesięcznie z dołu licząc od dnia śmierci ojca do rąk i za pokwitowaniem głównego nieletnich dzieci opiekuna. Fundusz ten wynosi: a) jeżeli jest wdowa pobierająca pensyę—drugie tyle co pensya wdowy; b) jeżeli wdowa nie pozostała lub pensyi nie otrzymała,—o pół więcej niżby wynosiła pensya wdowy. Z chwilą ustania pensyi przez wdowę pobieranej fundusz dla dzieci podwyższa się o połowę. Dzieci prawe lub uprawnione pozostałe po śmierci uczestnika, który wdowy po sobie nie pozostawił, jeżeli nie mają prawa do funduszu na wychowanie wzmiankowanego w art. 25, a jeszcze lat ośmnastu nie skończyły, otrzymują tytułem jednorazowego wsparcia summę wyrównywającą sześciomiesięcznej pensyi ojca.

Kassa Zjednoczenia otrzymuje z dochodów Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej coroczną dopłatę w stosunku dwunastu rubli srebrem za każdą wiorstę głównej linii do Towarzystwa należącej, lub przez Towarzystwo eksploatowanej. Bieg tego zasiłku liczy się od dnia 19 września (1 października) 1867 r. jako daty otwarcia Kassy Zjednoczenia. Prócz tego do Kassy wpływają kary pieniężne na urzędników i służbę w drodze karności wymierzane, niemniej te, jakie ściągane będą na zasadzie Urządzeń eksploatacyjnych; fundusze ze sprzedaży przedmiotów pozostawionych na stacyach lub w wagonach, o ile te przedmioty w ciągu sześciu miesięcy po stosownych w tej mierze ogłoszeniach przez właścicieli odebrane nie zostaną; należności za kupony procentowe i dywidendowe przedawnieniu uległe; zapisy i darowizny na korzyść Kassy do-

pełnione, przez Radę Zarządzającą zatwierdzone; należności za kupony od papierów publicznych, własność Kassy Zjednoczenia stanowiących; procent odstępowany przez Magistrat Miasta Warszawy za pobór i kontrollę opłaty rogatkowej.

Z funduszów Kassy Zjednoczenia żadne pożyczki, ani uczestnikom, ani osobom obcym, nawet za hypotecznem ubezpieczeniem udzielane być nie mogą.

Kassa Zjednoczenia reprezentowaną i administrowaną jest przez Zarząd złożony z trzech Członków stałych, z obowiązku urzędowania swego w Towarzystwie Członkami Zarządu będących i czterech Członków czasowych wybieranych z pomiędzy uczestników w służbie zostających. Stałemi Członkami Zarządu będą, choćby nie byli uczestnikami Kassy Zjednoczenia: Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, Naczelny Kontroller tejże Drogi, Sekretarz Główny Towarzystwa. Przewodniczącym w Zarządzie Kassy Zjednoczenia jest Dyrektor Drogi Żelaznej. Czasowych Członków wybierają uczestnicy w służbie zostający przez głosowanie za pośrednictwem kartek umyślnie na ten cel rozdanych.

Decyzye Zarządu zapadają prostą większością głosów obecnych Członków, wszakże nie inaczej jak po wysłuchaniu lub odszytaniu wniosków Radcy Prawnego.

Kassa Zjednoczenia. Stowarzyszenie emerytalne drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

W r. 1858 urzędnicy i należący do służby pomienionych dróg żelaznych zawiązali pomiędzy sobą **Zjednoczenie**, celem utworzenia Kassy na pensye wysłużone dla siebie, swych wdów i dzieci. Osoby po 40-u skończonych latach życia do służby wchodzące, nie mogą być uczestnikami Kassy Zjednoczenia.

Fundusze Kassy Zjednoczenia powstają: 1) z biegnących rocznych składek w stosunku $4^0/_0$ rocznej płacy; 2) z wpisowego w wysokości połowy miesięcznej płacy, a w razie podwyższonej płacy, w wysokości połowy miesięcznej podwyżki; 3) z dopłat rocznych od obu Towarzystw po rsr. 12 za każdą wiorstę drogi w exploatacyi będącą; 4) z kar na służbę wymierzanych; 5) ze spieniężenia znalezionych w obrębie dróg żelaznych przedmiotów; 6) z procentów od kapitałów.

Pensya wysłużona wynosi: za 10 lat, $^3/_{10}$, za 15 lat $^4/_{10}$, za 20 lat $^5/_{10}$ i t. d. aż do lat 40, czyli do uzyskania całkowitej ostatnio pobieranej płacy. Wyrzeczenie co do zachodzącej niezdolności do służby zależy wyłącznie od władz Towarzystwa. Jeżeli członek Kassy Zjedn. ulegnie podczas pełnienia służby

nieszczęśliwemu wypadkowi, skutkiem którego staje się niezdolnym do sprawowania nadal obowiązków, wtody, bez względu na lata służby, otrzymuje połowę pobieranej pensyi. W razie wyjścia ze służby bez dopuszczenia się uchybień, stowarzyszony otrzymuje zwrot $^2/_3$ uiszczonych przez niego składek.

Pensya wdowy po urzędniku wynosi $^3/_4$ tej pensyi, do której zmarły miałby prawo lub jaką do chwili zgonu pobierał. Pensye emerytalne wypłacane są miesięcznie z góry. Fundusz na wychowanie dzieci, do skończonych 15 lat życia, wynosi: 1) dla jednego do dwojga dzieci, $^1/_8$; 2) dla więcej jak dwojga dzieci, $^1/_4$, ojcowskiej pensyi, wysłużonej. Jeżeli z dniem śmierci męża, nie ma wdowy posiadającej prawo do pensyi, albo, jeżeli w dowa później umiera; 1) dla 1 do 2 dzieci połowa; dla 3—4 dzieci $^3/_4$; dla więcej jak 4 dzieci, cała wysłużona pensya zmarłego ojca.

Instytucya kassy zjednocz. zostaje pod kierunkiem zarządu składającego się z 10 członków wybieranych większością głosów z pomiędzy uczestników na lat trzy. Dyrektor dr. żel. jest Przewodniczącym w Zarządzie, czynności załatwia Sekretarz z pomiędzy Członków Zarządu równie na lat 3 wybierany. W posiedzeniach kwartalnych Zarządu bierze udział komisarz Rządowy dróg żel. i Radca prawny Towarzystwa. Oprócz Zarządu, istnieje jeszcze Wielka Rada z 15 złożona członków, która zwoływaną jest gdy w składzie Zarządu nie ma zgodności zdań, gdy jeden z członków wnosi zażalenie na postępowanie Zarządu lub gdy idzie o zmianę i dopełnienie przepisów.

Z funduszów Kassy zjedn. udzielane są uczestnikom pożyczki procentowe w wysokości 2 miesięcznej pensyi a to za poręczeniem 2-ch innych uczestników. Pożyczka odzyskuje się z płacy dłużnika w 12 po sobie następujących miesięcznych ratach z dodaniem procentu 6% w miarę upłat obliczonego.

Kassa wsparcia dla Rzemieślników i Robotników drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Kassa wsparcia ma wyłącznie na celu: zaopatrywanie chorych uczestników w lekarstwa i przyrządy chirurgiczne, udzielanie uczestnikom wsparć w pieniądzach i pożyczek o ile tych ostatnich fundusze na to zezwolą. Kassa nie zwraca uczestnikom pobranych składek i nie płaci żadnych procentów, tem mniej jakich bądź pensyj emerytalnych. Uczestnikiem Kassy Wsparcia jest każdy bez wyjątku rzemieślnik i robotnik pracujący w Warsztatach mechanicznych drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Uczestnikami również będą: palacze nocni, robotnicy do czyszczenia parochodów i robotnicy wysyłani na zastępstwo maszynistów, w ogólności wszyscy pracujący w Zarządzie warsztatów

mechanicznych stałej płacy etatowej niepobierający. Każdy uczestnik Kassy Wsparcia opłacać winien składkę w stosunku 4% cztery procent od zarobku, czyli po kopiejek cztery od każdego rubla zarobionego.

Chory jeżeliby tego żądał, będzie pomieszczonym w jednym ze Szpitali podług uznania Lekarza Kassy Wsparcia. Niezależnie od udzielonej pomocy lekarskiej i środków leczniczych, uczestnik przez czas choroby otrzyma wsparcie pieniężne. Prawo do korzystania uczestnik nabiera dopiero po trzechmiesięcznym stałym pobycie w Warsztatach Mechanicznych. Chorujący dłużej jak trzy miesiące, utraca prawo uczestnikom służące i z listy stowarzyszonych wykreślonym zostaje. Lekarz i Felczer obowiązani są, trzy razy na tydzień w godzinach oznaczonych, przybywać na Stacyę Główną Praga i pomoc żądającym uczestnikom udzielać w sali konsultacyjnej. Jeżeli uczestnik jest obłożnie chory i bez niebezpieczeństwa nie może opuszczać mieszkania, Lekarz i Felczer obowiązani są odwiedzać go w mieszkaniu. Przed zapisaniem lekarstwa na koszt Kassy Wsparcia, Lekarz obowiązanym jest przekonać się, że chory jest rzeczywiście uczestnikiem tejże Kassy. Lekarz i Felczer za niesioną pomoc uczestnikom otrzymają z Kassy Wsparcia wynagrodzenie w stosunku rocznym od każdego uczestnika Kassy: Lekarz po rs. 1 kop. 50, Felczer po kop. 45. Uczestnik zasięgający rady obcego Lekarza, lub biorący lekarstwa z innej Apteki jak ta, która mu wskazaną będzie, niema prawa do zwrotu kosztów kuracyjnych. Wysokość wsparcia nie jest zawisłą od wysokości zarobku dziennego, płaconem ono będzie w stosunku dni choroby, licząc dziennie: dla rzemieślnika po kop. 45, kopiejek czterdzieści pięć. dla robotnika po kop. 30, kopiejek trzydzieści. Za pierwsze dwa dni choroby, uczestnik nieotrzymuje wsparcia. Chory niestosujący się do zaleceń lekarskich i hygienicznych, danych mu przez Lekarza Instytucyi, traci prawo do wsparcia. W razie śmierci uczestnika, pozostała po nim wdowa, dzieci, lub rodzina, otrzymuje na koszta pogrzebu kwotę wyrównywającą dwudziesto-dniowemu zarobkowi zmarłego. Niepozostawiający rodziny, pochowanym zostanie na koszt Kassy. W razie śmierci żony, dziecka, lub krewnego utrzymywanego, równie jak w rzzie strat pożarem, powodzią, lub innym losowym wypadkiem zrządzonych, uczestnik otrzymuje wsparcie nieprzewyższające rs. 15, o ile na to stan funduszów Kassy zezwalać będzie.

Uczestnicy za opłatą podług ceny kosztu otrzymują bilety do kąpieli i łazien parowych, które tym celem w większych partyach się kupują. Koszta kąpieli, pobieranych w razie słabości z przepisu Lekarza Instytucyi, ponosi Kassa Wsparcia. Jeżeli fundu-

sze na to pozwolą, uczestnik może otrzymać z Kassy Wsparcia pożyczkę, w summie nieprzenoszącej rs. 15, do zwrotu w dwunastu ratach piętnasto-dniowych po sobie następujących.—Pożyczka niemniejszej udzieloną być może, jak po udowodnieniu konieczności i za solidarnem poręczeniem dwóch innych uczestników, nie będących dłużnikami, ani poręczycielami Kassy Wsparcia.

Kassa Wsparcia pozostaje pod nadzorem Dyrektora Drogi, pod kontrollą Mechanika Głównego, reprezentowaną zaś i administrowaną jest przez Opiekę złożoną z trzech Opiekdnów corocznie wybieranych przez uczestników. Wybranym może być każdy uczestnik Kassy Wsparcia pisać umiejący, oraz każda osoba w służbie drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej pozostająca. Wyboru zrzec się może, nie będący uczestnikiem Kassy. Prawo to nie służy uczestnikom Kassy Wsparcia. Kassyerem może być tylko jeden z Urzędników Warsztatów Mechanicznych. Wybór jego zależy od Dyrektora drogi żelaznej, który wszakże może prawo to na ogół uczestników przelać.

Opiekunowie i zastępcy opiekunów, z tytułu obowiązków na nich w ustawie niniejszej włożonych, żadnego wynagrodzenia nie pobierają. Kassyer otrzymywać będzie wynagrodzenie miesięczne w stosunku ośmiu od sta, od dochodu brutto Kassy Wsparcia. Posiedzenia Opieki odbywać się będą raz na tydzień, w dnie stale oznaczone, po ustaniu robót w Warsztatach Mechanicznych. Do ważności posiedzenia potrzebną jest obecność wszystkich trzech Opiekunów. W miejsce nieobecnego zasiada jeden z Zastępców.

Kassa zostaje pod dwoma kluczami, z których jeden w ręku Kassyera; drugi u Członka Opieki przez nią wyznaczonego znajdować się będzie. Za całość Kassy odpowiadają solidarnie posiadający klucze od takowej.

Kassa Wsparcia dla Rzemieślników i Robotników pracujących w Warszt. mech. dr. żel. Warsz.-Wied.

Każdy rzemieślnik i robotnik, po poprzedniem przez lekarza zbadaniu do warsztatów przyjęty, staje się uczestnikiem Kassy Wsparcia i opłaca składkę w stosunku $3^1/_3$ proc. od 15-dniowego zarobku.

Fundusze kassy stanowią: 1) składki uczestników; 2) kary porządkowe; 3) zapisy i darowizny; 4) płace rzemieślników w ciągu 3 mies. po wyassygnowaniu nie odebrane. Uczestnik po opuszczeniu warsztatów nie ma prawa do zwrotu składek.

Kassa Wsparcia udziela uczestnikom pomoc lekarską i felczerską; lekarstwa i przyrządy desmurgiczne i optyczne; wsparcia pieniężne w czasie trwania choroby uczestnika; zapomogi pienię-

żne na koszta pogrzebu uczestników, ich żon i dzieci; pożyczki, bezpłatne leczenie w szpitalu. Wysokość wsparcia w czasie choroby wynosi: dla rzemieślnika po kop. 45, dla robotnika po kop. 30 dziennie. Za pierwsze 3 dni uczestnik nie otrzymuje wsparcia. Chorujący dłużej niż 6 miesięcy utraca prawo do wsparcia. Wsparcia wypłacane są tygodniowo z dołu. Uczestnik podległy chorobie albo kalectwu, podług zdania lekarza Kassy Wsparcia, skutkiem lekkomyślności, bijatyki lub rozwiązłego życia, utraca prawo do bezpłatnej kuracyi i lekarstw.

W razie śmierci uczestnika, udzielaną jest na ręce najbliższych członków rodziny, zapomoga na koszta pogrzebowe w kwocie rsr. 20. Na pogrzeb żony uczestnik otrzymuje rs. 10, dziecka rsr. 5. Wsparcie dla pozostałych po śmierci uczestników rodzin może być udzielane do wysokości rs. 25. Uczestnikom, w razach nadzwyczajnych, oprócz wsparcia, mogą być udzielane bezprocentowe pożyczki do wysokości jednomiesięcznego zarobku za solidarnem poręczeniem dwóch innych uczestników. Pożyczki te w 12-tu 15-dniowych ratach zwracane być winny. Śmierć dłużnika umarza w zupełności dług od niego przypadający.

Kassa Wsparcia zostaje pod nadzorem Głównego Mechanika Warsztatów, administrowaną zaś jest przez opiekę złożoną z 7-u członków corocznie wybieranych z pomiędzy uczestników. Do składu opieki wchodzi także Kontroler. Posiedzenia Opieki odbywają się raz w tydzień. Kwartalny stan Kassy, tudzież rachunki roczne z dowodami przedstawiają się dyrektorowi drogi żelaznej do zatwierdzenia. Lekarza Kassy, po porozumieniu się z Opieką, mianuje dyrekcya; felczera, mianuje równie dyrekcya na przedstawienie lekarza. Do atrybucyi Opieki należy: 1) Przestrzeganie regularnego wpływu składek od uczestników; 2 udzielanie wsparć; 3) Decyzya co do udzielania i zwrotu pożyczek; 4) Wybór apteki i zawarcie z nią umowy; 5) Prowadzenie rachunków co do wpływów i wydatków Kassy. Na pokrycie wydatków bieżących, kontroller otrzymuje miesięcznie kwotę rsr. 600, z której co miesiąc składa przed Opieką rachunek. Kontroller otrzymuje wynagrodzenie w stosunku niemniej jak 150 rsr. rocznie.

Towarzystwo Wsparcia Artystów Muzyki, tudzież pozostałych po nich Wdów i Sierot.

Każdy Artysta lub Amator muzyki bez różnicy stanu, płci, wieku lub wyznania, stałym mieszkańcem kraju będący i posiadający znajomość muzyki, może zostać członkiem Towarzystwa. Podający się na członka winien złożyć świadectwo urzędowe lekarza miasta Warszawy lub właściwego Powiatu, iż znajduje się

w stanie zupełnego zdrowia i nie podlega żadnemu organicznemu defektowi, skutkiem którego ciężka choroba, lub zupełna utrata zdrowia nastąpićby mogła. Kandydat podany na członka Towarzystwa może być przyjęty za przedstawieniem czterech członków, którzy zaręczą za dotychczasowe jego przyzwoite prowadzenie się,—i ostatecznem uznaniem Komitetu.

Każdy członek Towarzystwa opłaca miesięcznie z góry składkę dzielącą się na trzy klassy:

w I. płaci się miesięcznie złp. 1 (kop. 15)
w II. „ „ złp. 2 (kop. 30)
w III. „ „ złp. 3 (kop. 45).

Wybór klassy opłat zależeć będzie od woli członka, chcący zaś później przejść do klassy wyższą opłatę wnoszącej, uiści na raz jeden podwójną przewyżkę za cały czas upłyniony, oraz różnicę wpisowego dopłaci. Chcący przejść do klassy opłaty niższej; od tej do której początkowo zobowiązał się, nie ma prawa do żadnego zwrotu.

Wsparcie dla wykwalifikowanego członka Towarzystwa jest następujące: Opłacający składkę miesięcznie po złp. 1, pobierać będzie rocznie po rsr. 27. Opłacający po złp. 2, pobierać będzie rocznie rs. 45. Opłacający po złp. 3, pobierać będzie rocznie rs. 63. Wsparcie to wypłacanem będzie miesięcznie z dołu, a to w miarę zamożności funduszów Towarzystwa. Każdy członek pobierający wsparcie, opłaca miesięcznie składkę do jakiej się zobowiązał wchodząc do Towarzystwa. Dwadzieścia lat pobytu w Towarzystwie każdego członka i 50 lat wieku mężczyzny, a 40 kobiety, nadają prawo do stałej płacy. Zupełne lub czasowe zrzeczenie się pobierania płacy na pomnożenie funduszu Towarzystwa, z wdzięcznością przyjętem będzie.

Każdy członek Towarzystwa po upływie lat sześciu pobytu w Towarzystwie, i opłacający regularnie składkę, w razie ciężkiej choroby lub kalectwa pozbawiających go zupełnej możności zarobkowania, ma prawo bez względu na wiek do czasowego wsparcia, które pobiera aż do zupełnego wyzdrowienia.

Wdowy po członkach, którzy zawarłszy związki małżeńskie przed 50 rokiem życia, opłacali składkę przez lat 20, mają prawo do połowy tego wsparcia, jakie służyło ich mężom. Wdowy z sierotami, jakakolwiek ich będzie liczba, mają prawo do całkowitego wsparcia, to jest: wdowa do jednej, a sieroty do drugiej połowy. Sieroty bez matki, po członku Towarzystwa, który składkę przez lat 20 opłacał, pozostałe, do skończonych lat 14 wieku, mają również prawo do całkowitego wsparcia. Wsparcie to udzielanem będzie w całości, aż do dojścia najmłodszego dziecka do wieku niniejszym artykułem wskazanego. Wdowy

lub sieroty do lat 14, pozostałe po członkach Towarzystwa, którym wsparcie czasowe przyznanem było, otrzymują tylko na raz jeden kwotę wyrównywającą trzech miesięcznemu wsparciu zmarłego ich męża, ojca lub matki, którzy byli członkami Towarzystwa, i z takowej żadne potrącenie na fundusz Towarzystwa miejsca mieć nie będzie.

Wszystkie powyższe wsparcia wypłacane będą miesięcznie z dołu, za uwodnieniem życia osób pobierających płacę. Członek żądający wsparcia winien jest przy podaniu złożyć metrykę urodzenia, lub akt znania co do wieku w jakim zostaje. Wdowy przy podaniu o wsparcie winne są złożyć metrykę ślubną, akt zejścia męża, oraz świadectwo, iż wdowa w separacyi z mężem nie zostawała; nadto metryki, lub akta znania dzieci, jeśli pozostały.

Członek nie opłacający składki przez miesięcy 6, będzie z Towarzystwa wykreślony i nie ma prawa roszczenia żadnych do Towarzystwa pretensyi, a w szczególności żądania zwrotu wniesionej składki i wpisowego. W razie chęci powtórnego lub dalszego przystąpienia do Towarzystwa, przyjętym być może na członka stosownie do przepisów, utracając wszelkie prawa i korzyści nabyte przed wykreśleniem go. Członek Towarzystwa, wdowa, lub sieroty po nim pozostałe, mający już przyznane wsparcie, którzyby przez rok jeden po takowe nie zgłaszali się, tracą prawo do pobierania onego, jeżeli nie zrzekli się go czasowo. Żaden Artysta muzyczny, który nie jest członkiem Towarzystwa, nie ma prawa do żadnego rodzaju wsparcia.

Zarząd Towarzystwa zostaje w rękach Komitetu składającego się z Prezesa, Vice-Prezesa i 6 członków; z których jeden utrzymuje kassę i prowadzi protokół posiedzeń; drugi pobiera składki i inne dochody i wnosi je co miesiąc do kassy; trzeci zaś, sprawdza czynności obudwóch i rezultat przedstawia Komitetowi. Prezes i Vice-Prezes obierani są większością głosów co lat 4. Członkowie Komitetu odnawiani będą co lat 4, w jednej trzeciej części podług starszeństwa w Komitecie; wychodzący na nowo obrani być mogą. Na członków Komitetu proponuje Komitet po dwóch kandydatów, pomiędzy któremi Towarzystwo większością głosów rozstrzyga. Fundusze Towarzystwa składają się z kapitałów hypotekowanych, które posiada Towarzystwo, z wpisowego, z składek miesięcznych i wszelkich innych ofiar i zapisów pochodzących od amatorów muzyki i artystów tak krajowych jako też i zagranicznych.

Kassa wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biédnych, po lekarzach pozostałych.

Jest oddzielną Instytucyą ekonomiczno-dobroczynną, istniejącą przy Towarzystwie Lekarskiem Warszawskiem na mocy postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 12 (24) Listopada 1857 r. Nr. 24453 i potwierdzenia Ustawy tej kassy przez Ministra Spraw Wewnętrznych na dniu 26 Marca 1869 r. Celem tej Instytucyi jest udzielanie wsparć pieniężnych: *a*) lekarzom cywilnym, którzyby z powodu choroby, zbiegu nieszczęśliwych okoliczności lub podeszłego wieku, znajdowali się w potrzebie; *b*) wdowom i dzieciom prawym, pozostałym w ubóstwie po lekarzach cywilnych; *c*) rodzicom zmarłego lekarza, nie mającym środków do życia, jeżeli nie pozostało po lekarzu ani wdowy ani dzieci. Wdowy pobierać mogą wsparcie tylko do powtórnego za mąż pójścia, dzieci zaś tylko do pełnoletności; wyjątkowo wszakże od tego prawidła mogą być przyznawane wsparcia pełnoletnim zupełnym sierotom po lekarzach, w kalectwie zostającym i pozbawionym możności pracowania na wyżywienie się.

Dochody kassy wsparcia stanawią: *a*) ofiary jednorazowe, dary lub zapasy dobrowolnie przez lekarzy lub osoby różne czynione; *b*) składki stałe przez lekarzy krajowych lub osoby różne dobrowolnie deklarowane i w Warszawie kwartalnie, na prowincyi zaś półrocznie uiszczane; *c*) procenta od kapitałów stałych. Członkiem kassy wsparcia może być każdy lekarz oraz każda inna osoba przyczyniająca się do wzrostu funduszów instytucyi składką stałą, minimum na kop 30 miesięcznie oznaczoną, lub znaczną jednorazową ofiarą. Kassa wsparcia lekarska nie jest żadnem stowarzyszeniem emerytalnem lub ubezpieczeniem na życie i nie przyznaje pensyj stałych, lecz udziela wsparcia w miarę uzbieranego funduszu osobom wyżej wymienionym; jednakże przez wnoszenie składek stałych lub wniesienie znacznej jednorazowej ofiary, członkowie kassy lub ich rodziny nabywają pierwszeństwa do wsparcia, jeśli posiadają wymaganą do tego kwalifikacyę. Zarząd funduszami powierzony jest oddzielnemu Komitetowi przy towarzystwie lekarskiem istniejącemu, do składu którego należą: Prezes Towarzystwa lekarskiego, Vice-Prezes, Sekretarz stały w charakterze Członka Zarządzającego funduszami kassy, Podskarbi, trzech członków corocznie zgrona Towarzystwa lekarskiego wybieranych oraz 2 członków z liczby ogółu lekarzy Warszawskich, do towarzystwa lekarskiego nie należących, również corocznie powoływanych. Nadto do Komitetu należą jako członkowie z urzędu wszyscy Inspektorowie lekarscy

przy Rządach Gubernialnych w Królestwie Polskiem i Inspektor Urzędu Lekarskiego m. Warszawy. Wreszcie do Komitetu należą w charakterze Radców Prawnych dwaj Prawnicy będący członkami Zarządu Towarzystwa Lekarskiego.

Życzący zostać członkiem Kassy Wsparcia składa w tym względzie piśmienną deklaracyę: w Warszawie na ręce Członka Zarządzającego funduszami zarazem Sekretarza stałego Towarzystwa Lekarskiego (Dr. Szokalski ul. Długa Nr. 25) na prowincyi zaś na ręce Inspektora Lekarskiego właściwej gubernii lub na ręce Lekarza powiatu z wymienieniem wysokości deklarowanej składki rocznej lub ofiary. Wszelkie wpływy na rzecz Kassy Wsparcia Lekarskiej upoważnieni są odbierać: w Warszawie Podskarbi Instytucyi (Dr. Portner, ulica Grzybów Nr. 8); na prowincyi zaś Inspektorowie Lekarscy przy Rządach Gubernjalnych i Lekarze Powiatowi; na każdy wpływ udzielane są zaraz kwity sznurowe z kwitaryuszy znajdujących się w tym celu u wszystkich wyżej wymienionych urzędników. Podania do Komitetu o wyznaczenie wsparcia wnoszone być winny: w Warszawie na ręce Członka Zarządzającego funduszami, na prowincyi zaś na ręce Inspektorów Lekarskich właściwych gubernij, z dołączeniem świadectw ubóstwa i moralnego prowadzenia się, wydanych przez władze miejscowe: policyjną i lekarską; świadectwo wydane przez 3-ch lekarzy członków Kassy Wsparcia, może być przyjęte zamiast powyższych świadectw, nie zwalnia to jednak podającego od wniesienia podania koleją wyżej wskazaną. Wsparcia wyznaczane bywają co pół roku, mianowicie 15 Czerwca i 15 Grudnia, wysokość zaś tychże wsparć zależy od liczby osób podających się w każdem półroczu, od wysokości rozporządzalnego funduszu, przy względzie na kwalifikacyę osób, liczbę sierot pozostałych w rodzinie i t. p.

Kassa Wsparcia posiada obecnie ogólnego funduszu żelaznego czyli kapitału stałego w lokacyach hypotecznych i papierach publicznych rs. 21,562 kop. 8. Procenta od tego kapitału w połączeniu z funduszem corocznie ze składek stałych uzbieranym, stanowią fundusz ruchomy na wsparcia dla podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych. Oprócz tego z legatu śp. Dr. Jana Bączewicza Instytucya posiada oddzielny fundusz stały rs. 7500, hypotecznie ulokowany, od którego procent stosownie do woli testatora rozdzielany jest na wsparcia corocznie w dniu imienin testatora to jest w dniu 24 Czerwca pomiędzy 5 wdów po lekarzach polakach wyznania chrześcijańskiego a w braku takowych po lekarzach polakach innych wyznań.

Kassa Wsparcia podupadłych farmaceutów oraz wdów i sierot po farmaceutach pozostałych.

Ustanowiona w 1859 r. i potwierdzona rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31 Marca 1870 r. kassa wsparcia podupadłych farmaceutów oraz wdów i sierot po farmaceutach pozostałych, pozostaje przy Towarzystwie Farmaceutycznem w m. Warszawie pod zarządem komitetu Towarzystwa, do którego oprócz właściwych jego członków, przybiera się w tym celu jeden farmaceuta nieposiadający własnej apteki, pracujący jako prowizor w jednej z aptek Warszawskich, a nadto Assesor Farmacyi Urzędu Lekarskiego m. Warszawy. Uczestnikiem kassy wsparcia może być każdy farmaceuta wnoszący do niej regularnie składkę i stosujący się do przepisów niniejszej ustawy. Raz w rok Komitet zwołuje członków na ogólne zebranie. Posiedzenia Komitetu zbierają się co kwartał, a w razie potrzeby i częściej, decyzye na tych posiedzeniach wydają się większością głosów. W razie równości, głos Prezesa przeważa.

Fundusze kassy są dwojakie: fundusz nieruchomy i obrotowy. Fundusz nieruchomy powstaje: z jednorazowych wniosków, składanych przez członków nowo wstępujących oraz z ofiar i zapisów o ile to będzie zastrzeżone przez ofiarodawcę. Wynosi on obecnie rs. 1170. Fundusz obrotowy składa się: ze stałych składek wnoszonych przez uczestników i z procentów pobieranych od funduszu nieruchomego. Wynosi on obecnie rs. 371 k. 78½. Norma składki stałej oznacza się na każdy kwartał, dla właścicieli i dzierżawców aptek po 50 kop. z pozostawieniem dobrej woli każdego, zapisywania się na kwotę wyższą. Wnoszenie stałych składek uważa się jako dobrowolne, ztąd każdemu służy prawo zaprzestania takowego w każdym czasie z warunkiem jednak poprzedniego na kwartał zawiadomienia o tem komitetu. Niepłacenie składek jest warunkiem wyjścia członka z uczestnictwa.

Składki wnoszą się kwartalnie z góry na ręce kassyera Towarzystwa Farmaceutycznego p. Franciszka Kuśmierskiego ulica Chłodna Nr. 12. Na odebraną składkę wydaje się lub wysyła kwit sznurowy drukowany. Wsparcia pieniężne udzielane są w miarę możności kassy a mianowicie: farmaceutom znajdującym się w potrzebie z powodu choroby, kalectwa, podeszłego wieku, lub innych nieszczęśliwych okoliczności: pozostałym po farmaceutach wdowom i sierotom chociażby one nawet odziedziczyły apteki po swoich mężach lub ojcach, lecz następnie w skutek choroby, kalectwa, podeszłego wieku, albo innych nieszczęśliwych okoliczności podupadły, wreszcie wdowom i sierotom

pozostałym po ubogich farmaceutach. Pierwszeństwo do wsparcia mieć będą tacy farmaceuci tudzież ich wdowy i dzieci, którzy w czasach swego powodzenia mieli udział w zasilaniu kassy składką, inni zaś w miarę zamożności kassy lub gdy nie będzie zgłaszających się o wsparcie osób pierwszej kategoryi. Wdowy mają otrzymywać wsparcie tylko do czasu wejścia w nowe związki małżeńskie, dzieci zaś do pełnoletności, wyjątek może być robiony dla sierot pełnoletnich uległych kalectwu. Udzielanie tego rodzaju wsparć zależy od uznania komitetu. Prośby o wsparcie podawane będą do komitetu Towarzystwa Farmaceutycznego w mieście Warszawie ulica Kanonja Nr. 4 przez interessantów. Do prośby dołączone być winno świadectwo udzielone przez dwóch właścicieli aptek uczestników kassy i poświadczone przez policyę o niezamożnym stanie i dobrem prowadzeniu się proszącego. Komitet udziela wsparcia 4 razy do roku w połowie każdego 3-go miesiąca. Jednakże w razach nie cierpiących zwłoki stosownie do uznania komitetu wsparcia mogą być prędzej udzielane.

Komitet nie jest mocen wyznaczać pensyj stałych lecz w każdym kwartale powinien stosować się do przewidywanych wydatków, a następnie mając na względzie liczbę osób proszących o wsparcie, rozdzielać rozporządzalne fundusze. W wyjątkowych wszakże razach, jeżeli fundusze kassy dozwolą, komitet może wyznaczać wsparcia przed przepisanym czasem, jako też wsparcia terminowe, a mianowicie: na utrzymywanie w zakładach naukowych sierot pozostałych po farmaceutach, lub samych niezamożnych farmaceutów odznaczających się nauką i wzorowem prowadzeniem.

W roku zeszłym kassa liczyła 214 członków. Wsparcie otrzymało osób 34 w ilości rs. 1470.

Stowarzyszenie Subjektów Handlowych Wyznania Mojżeszowego w Warszawie.

Założone w r. 1856, ma na celu polepszenie bytu swych członków. Członkami Rzeczywistymi Stowarzyszenia mogą być subjekci, kantorzyści, ajenci i technicy, zamieszkali w Warszawie. Chcący należyć do Stowarzyszenia winni być przedstawieni przez dwóch członków rzeczywistych, a po przyjęciu wnieść wpisowe jednorazowe w ilości rs. 3, oraz opłacać co miesiąc składkę po kop 50. Stowarzyszenie udziela członkom niezamożnym wsparcia jednorazowe lub perjodyczne, jak również pożyczki do wysokości rs. 50 z możnością zwrotu w ratach miesięcznych, z procentem 6% rocznie. Sierotami i wdowami po zmarłych członkach opiekuje się wedle możności. Kantor

Informacyjny Stowarzyszenia stara się o umieszczenie na posadach członków swoich, tychże pozbawionych, oraz dostarcza domom handlowym zdolnych pracowników. W lokalu Stowarzyszenia mieści się czytelnia, zawierająca 30 pism tutejszych i zagranicznych, z której członkowie codziennie wieczorem od godziny 7 do 12 bezpłatnie korzystać mogą. Z biblioteki Stowarzyszenia wydają się członkom książki do domu bezpłatnie i bez zastawu. Corocznie urządza się dla członków szereg odczytów publicznych, a obecnie zaprowadzają się wykłady wieczorne z buchalteryi i rachunkowości kupieckiej, z której członkowie korzystać będą mogli bezpłatnie. Wszelkie interesa tyczące się Stowarzyszenia załatwia dyżurny w lokalu Stowarzyszenia, codziennie po południu od 8-ej do 11-ej.

Stowarzyszenie mieści się przy ulicy Przejazd, pod N. 644 (nowy 2), na pierwszem piętrze od frontu.

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury".

Założone zostało w Warszawie w r. 1869 na wzór Stowarzyszeń tego rodzaju za granicą. Zarząd przy ulicy Podwale N. 17. Celem Stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim artykułów żywności i innych przedmiotów zwyczajnego użytku z pierwszej ręki, po cenach możliwie nizkich. Każdy członek składa: 1) tytułem wpisu rsr. 1 i 2) tytułem udziału rsr. 10. Udział ten może być rozłożony na raty miesięcznie po rsr. 1, lub tygodniowo po kop. 25, nareszcie może być spłacany połową dywidendy należnej od zakupu towarów. Członek którego udział został rozłożony, do czasu wniesienia połowy, to jest rs. 5 nie może należyć do wyboru ogólnego Zgromadzenia i nie może być wybrany do Zarządu. Może jednak być obecnym na Ogólnem Zgromadzeniu i należeć do obrad. Członek chcący wystąpić ze Stowarzyszenia winien piśmiennie uprzedzić o tem Zarząd na miesiąc przed upływem półrocza operacyjnego, poczem odbiera udział po zatwierdzeniu Bilansu tegoż półrocza za potrąceniem 5% na kapitał rezerwowy.

Zyski Stowarzyszenia rozdzielają się co pół roku w sposobie dywidendy pomiędzy członków w stosunku prostym do wysokości zakupów w ciągu ostatniego półrocza. Każdy członek otrzymuje książeczkę udziałową, w której zapisuje się wysokość składanych w Zarządzie marek wydawanych przy kupnie towarów bądź to w sklepach własnych Stowarzyszenia, bądź w innych z któremi Stowarzyszenie prowadzi interes rabatowy. W tym celu marki przed upływem każdego półrocza winny być złożone w Zarządzie. Czynnościami Stowarzyszenia kieruje Zarząd wybierany na Ogólnem Zebraniu Stowarzyszonych. Obecnie Zarząd Stowa-

rzyszenia składa się z czterech członków Zarządu i tyluż zastępców, komissyi rewizyjnej, komitetu sprawozdawczego i Sądu Polubownego. Dyrektor Stowarzyszenia Valentin d'Hauterive.

Stowarzyszenie posiada 6 własnych sklepów, mianowicie: 1) Dzika, 2) Podwale, 3) Elektoralna, 4) Marszałkowska, 5) Solec, 6) Krucza. Sklepy te zaopatrzone są przeważnie w wiktuały i towary kolonialne. Nadto Stowarzyszenie weszło w umowę z różnemi producentami o sprzedaż towarów członkom z ustępstwem właściwego procentu na rzecz Stowarzyszenia. Oprócz 6-u powyższych sklepów, Stowarzyszenie posiada „Bazar" (obok Resursy Kupieckiej), w którym członkowie mogą składać przedmioty przeznaczone na sprzedaż bez opłaty składowego na miesięcy trzy, potym terminie opłacają składowe. Niestowarzyszeni przy powierzaniu Bazarowi rzeczy na sprzedaż, ponoszą koszta wpisu i składowego—stosownie do wartości i przestrzeni zajmowanej przez składający się przedmiot.

Stowarzyszenie „Merkury" nabywa produkta spożywcze gospodarstwa kobiecego, jako to: kasze, masło, sery, powidła, suszone owoce, jaja, grzyby, konserwy, wędliny i t. p. z pierwszej ręki, to jest od ziemian i płaci za nie gotówką.

Stowarzyszenie Urzędników Warszawskiej Izby Kontrolnej.

Każdy przystępujący do Towarzystwa, składa jednorazowie rsr. 5, a następnie przy miesięcznym odbiorze pensyi, dwa od sta. Członków było niespełna pięćdziesięciu, poczynających prawie z gołemi rękami, a dobrą wiarą i nadzieją, w roku 1868; obecnie jest przeszło stu z własnym kapitałem 4,000 rubli, a obrotem rocznym 8,000 rubli. Każdy członek za wkład jednorazowy i miesięczny nabywa prawo do zaciągnięcia pożyczki w terminie rocznym, do wysokości dwu-miesięcznej pensyi, za opłatą 1% na miesiąc, umarzalnej przy miesięcznym odbiorze pensyi. W miarę zaś zmniejszania się pożyczki, można zaciągnąć nową do normalnej wysokości. Owe wkłady jednorazowe i dwuprocentowe od pobieranej pensyi, stanowią niejako akcyę każdego stowarzyszonego, od której pobiera roczną dywidendę i są jego własnością, która razem z przypadającym zyskiem jest niezwłocznie zwróconą przy wystąpieniu ze Stowarzyszenia. Z tego powodu, dla członków nie uciekających się do pożyczek (a jest i takich kilku), Stowarzyszenie przedstawia jedynie kassę oszczędności.

Ponieważ żądanie pożyczek przewyższa niekiedy kwotę wkładów, zatem zarząd kassy zmuszony jest uciekać się do przyjmowania kapitałów obcych na stosowny procent, pozostawiając

w tem pierwszeństwo własnym urzędnikom. Stowarzyszenie umiało uzyskać wiarę ogółu, i nietylko nie spotyka trudności w wyszukaniu kredytu, lecz nadto wielu kontrahentom odmawia. Pozostającą gotówkę od pożyczek, zarząd używa na hurtowe zakupy rozmaitych potrzebniejszych artykułów, które z rabatem najmniej dziesięcio-procentowym, ustępuje członkom. I tak obecnie posiada: węgiel, drzewo, herbatę, tytuń, papierosy, bilety do kąpieli i t. p.

Zarząd Stowarzyszenia obieralny corocznie, składa się z trzech członków, kassjera i buchaltera; prócz tych wybiera się jednorazowa komissya rewizyjna, dla rozpatrzenia sprawozdania rocznego i czynności Zarządu.

Kassa Oszczędności.

Założona w Warszawie w r. 1843 staraniem hr. Fr. Skarbka Główna Kassa Oszczędności zostaje obecnie pod Zarządem Magistratu m. Warszawy (patrz Władze Cywilne str. 202) i mieści się w jego gmachu na dole na prawo z głównej bramy. Oprócz Kassy Głównej istnieje **Kantor pomocniczy** do przyjmowania składek w gmachu gimnazyum IV na rogu Alei Ujazdowskiej.

Kassa Oszczędności przyjmuje składki czyli wnioski od kop. 15 do rubli 300. Od wszelkiej kwoty, złożonej do Kassy Oszczędności, liczy się procent roczny po cztery od sta; ale tak, że ułamki nie dochodzące pół kopiejki, w obliczaniu procentów dla ułatwienia rachunków, opuszczać się będą. Procent od każdej składki liczyć się zaczyna w dni dziesięć po jej wniesieniu. Dla ułatwienia rachunków wszystkie miesiące kalendarzowe liczą się równo po dni trzydzieści. Procent przynależny Uczestnikom Głównej Kassy Oszczędności zostaje, albo w końcu roku kalendarzowego doliczony do kapitału w Kassie posiadanego, czyli zostanie zarachowany na procent składany; albo wypłacany w końcu roku do rąk właściciela, na jego żądanie; albo zwrócony temuż właścicielowi przy odbiorze kapitału. Każdy wnoszący po raz pierwszy jakąbądź kwotę do Głównej Kassy Oszczędności, otrzymuje w niej Książeczkę Oszczędności, do której, tak ten pierwszy wniosek, jako i wszelkie następne, tudzież należytości procentowe od funduszów w Kassie posiadanych, zapisywane będą. Jeżeli Książeczka Oszczędności okaże się uszkodzoną tak dalece, że do dalszego użytku służyć nie może, właściciel złożyć ją będzie winien w Kassie, a w miejsce niej, otrzyma za opłatą 5 kop. nową książeczkę, do której wpisaną zostanie ilość funduszu przez niego w Kassie Oszczędności posiadanego. W przypadku zagubienia Książeczki, właściciel tejże powinien niezwłocznie zgłosić się do Kassy Oszczędności, gdzie po prze-

konaniu się o tożsamości właściciela, i za opłatą 5 kop., otrzyma nową Książeczkę Oszczędności, oznaczoną tym samym numerem, ale zarazem i znakiem właściwym, jako jest duplikatem zagubionej. W razie znalezienia Książeczki Oszczędności, po wydaniu duplikatu, winien właściciel zwrócić ją do Kassy, dla zniszczenia.

Każdy, pierwszy raz do Kassy Oszczędności składkę wnoszący, winien zgłosić się do Buchhaltera, który naprzód zapisze w Kontroli Osobowej numer porządkowy, datę wpisu, nazwisko i imię lub imiona, z nadmienieniem jeżeli składający jest małoletnim, pod czyją opieką zostaje; zapisze także wiek, stan lub zatrudnienie i zamieszkanie składającego. Następnie w tejże księdze położy składający swój podpis; a gdyby pisać nie umiał, wzmianka o tem zamieści się. Nakoniec, Buchhalter do Książeczki Oszczędności wpisze kwotę wnoszoną i odeśle interesanta do Kassyera. Można do Kassy Oszczędności składać na rzecz i imię drugiej osoby, ale wówczas ta druga osoba za składającą uważaną będzie. W takim razie wnoszący składkę winien podać do Kontroli Osobowej okoliczności wymienione poprzednio i zamieścić tamże swój podpis, jeżeli pisać umie. Wnoszący składkę na rzecz drugiej osoby, może zastrzedz, ażeby summa wynikła ze składki tej z procentami narosłemi, nie była wydaną aż dopiero po pewnej liczbie lat, lub po nastąpieniu pewnego wypadku, jakoto: wstąpienia w stan małżeński, założenia własnego gospodarstwa i t. p. Prócz tego powinien zarazem oświadczyć, czy wrazie śmierci obdarowanego summa zebrana ma się dostać sukcessorom tegoż, lub też powrócić do darującego. W każdym przypadku Książeczka Oszczędności wydana będzie tylko na imię obdarowanego, i służyć ma do zapisywania składek zarówno przez darującego jak i przez samego obdarowanego wnosić się mogących.

Jedna i taż sama osoba może mieć jednę tylko książeczkę Oszczędności. Ktoby miał ich więcej pod własnem lub zmyślonem nazwiskiem, ten utraca wszelkie procenta od składek dla niego przypadające.

Dla wnoszenia składek następnych, interesant nie potrzebuje do Kassy Oszczędności przychodzić osobiście; lecz winien przysłać swoję Książeczkę Oszczędności, bez której żadna składka w Głównej Kassie Oszczędności przyjętą być nie może. Wszelkie wypłaty uskuteczniają się tylko raz na tydzień w Głównej Kassie Oszczędności, to jest w Piątek od godziny 9 z rana do 1-ej z południa.

Każdy pragnący odebrać swoje fundusze w Głównej Kassie Oszczędności posiadane, winien je wypowiedzieć, to jest, oświadczyć swoje żądanie, ustnie lub na piśmie, osobiście lub przez

inną osobę, zawsze za okazaniem Książeczki. Na oświadczenie takie, otrzyma zgłaszający się w Kassie Oszczędności świadectwo wypowiedzenia, wyrażające dzień, w którym się ma zgłosić po odbiór pieniędzy. Wypowiedzenia te czynić można w dzień wtorkowy każdego tygodnia, od 9 z rana do 1-ej z południa. Jeżeli wypowiedziana summa nie przenosi rsr. 150, wypłata jej uskutecznioną zostanie w następny Piątek, to jest w dni trzy od daty wypowiedzenia. Summy zaś przenoszące rsr. 150, płacone będą w drugi Piątek, czyli w dni dziesięć po wypowiedzeniu.

Zgłaszający się w dniu oznaczonym po odbiór należytości, osobiście powinien być opatrzony Książeczką Oszczędności i świadectwem wypowiedzenia. Ten, który pierwszą składkę nie sam ale przez drugą osobę w swem imieniu wniósł, następnie wcale się do Kassy nie zgłaszał, powinien do odbioru przyjść albo z tą samą, albo też inną osobą wiarogodną, Urzędnikom Kassy znaną, któraby jego tożsamość poświadczyć i wraz z nim z odbioru pokwitować mogła. Zgłaszający się po odbiór należytości nie osobiście, winien umocować do tegoż odbioru osobę pisać umiejącą. Tak umocowany, winien wypowiedzieć żądaną summę, w sposób wyżej wskazany, poczem odbierze należytość w dniu naznaczonym do wypłaty i z odbioru pokwituje.

Za małoletnich, mających ojca lub matkę, odebrać może ojciec lub matka jeżeli oni składki wnosili. Jeżeli zaś kto inny wnosił składkę, wówczas za jego tylko na piśmie upoważnieniem, poświadczonem, co do własnoręczności podpisu przez Władzę policyjną, ojciec lub matka odebrać będą mogli pieniądze.

Za małoletniego, niemającego ani ojca, ani matki, odbierać może opiekun te składki, które sam dla niego wnosił. Co zaś nie przez niego wniesionem było, odebrać może tylko za formalnem upoważnieniem rady familijnej, i wtedy tylko, gdy, przy wniesieniu składki, dołączony warunek pełnoletności wstąpienia w stan małżeński i t. p. odbiorowi nie przeszkadza. Składki, wnoszone przez samych małoletnich, odbierane być mogą przez nich, ale tylko w obecności ojca matki, lub opiekuna.

Na przypadek śmierci właściciela funduszu w Kassie Oszczędności będącego, sukcessorowie obowiązani będą złożyć przy wypowiedzeniu: Jeżeli cały fundusz wynosi 75 rsr.: a) Akt zejścia zmarłego. b) Testament, lub inny akt formy sądowej, wskazujący imiona i nazwiska Sukcessorów.—Jeżeli ten fundusz nie dochodzi 75 rsr.: c) Akt zejścia zmarłego; b) Świadectwo Władzy miejscowej Administracyjnej, zamieszkania Sukcessorów wykazujące, że zgłaszający się po odbiór funduszu, uważany jest za Sukcessora zmarłego, lub, że objął po nim spadek.

Wszelkie reklamacye, przeciw wypłacie funduszów, doszłe

do Kassy Oszczędności już po nastąpionej wypłacie, nie będą przyjęte; lecz pozostawioną jest każdemu możność poszukiwania strat swoich, w drodze właściwej na osobach, które fundusze odebrały na zasadzie paragrafu poprzedzającego.

Gdyby osoba, która wypowiedziała wypłatę części lub całości swego kapitału, nie zgłosiła się po odbiór swojej należytości w dniu na świadectwie wyrażonym, natenczas wypowiedzenie uważa się za niebyłe, i powtórzone być musi, aby skutek mieć mogło.

Obecnie Kassa Oszczędności z Kantorem pomocniczym liczy przeszło 23,500 uczestników posiadających kapitału 882,590 rsr.

Kassy Groszowe są Kassami Oszczędności dla przyjmowania summ groszowych, to jest mniejszych od kop. 15. Zostają one w związku z Główną Kassą Oszczędności i do niej przelewają każdą uzbieraną złotówkę, mieszczą się po ochronach, a mianowicie na ulicach:

Piwnej N. 9, w niedzielę od godziny 9—11, w środę od godziny $5^1/_2$—$7^1/_2$ po południu.
Freta N. 8, w niedzielę od godziny 8—10 rano.
Browarnej N. 20 w niedz. „ „ „
Czerniakowskiej N. 67, w n. „ „ „
Wolskiej N. 7, w niedzielę „ „ „
Ogrodowej N. 40, w niedzielę od g. 10—12 rano.
Chmielnej N. 66, w nied. od 3—5 i czwarki od 6—8 po połud.
Pańskiej N. 46, w niedz, od g. 8—10 rano.
Marjańskiej N. 1, w niedz. od g. 4—6 po południu.
Gęsiej N. 18, w niedz. od 9—11 rano.
Waliców N. 8, w soboty od g. 4 do 6 po południu.
Brukowej na Pradze N. 398, w środy od g. 6—8 wieczorem.

Oprócz powyższych istnieje jeszcze kassa przy szpitalu oftalmicznym na ulicy Smolnej N. 4, otwarta w soboty od godziny 5 do 7 wieczorem i przy Synagodze na ulicy Danielewiczowskiej N. 4 otwarta w niedziele od g. 12 do 1 w południe.

Zgromadzenie Giełdowe i Komitet Giełdowy.

Wszyscy handlujący czy miejscowi warszawscy czy zamiejscowi, o ile są zapisani do gildyj kupieckich mogą należeć do Zgromadzenia Giełdowego. Składkę opłaca się rocznie w ilości rs. 8 i 12 w miarę gildyi. Zgromadzenie odbywa posiedzenia w miarę potrzeby, wybiera z pomiędzy siebie Członków Komitetu i Członków do rewizyi rachunków i czynności.

Komitet Giełdowy jako przedstawiciel Zgromadzenia ma na celu popieranie i rozwijanie miejscowego handlu i przemysłu oraz zawiadywanie bezpośrednie sprawami giełdy i jej częścią

administracyjną. Komitet w tym celu udziela władzom opinij i wniosków w sprawach handlowych i przemysłowych, oraz z własnej inicjatywy występuje z przedstawieniami mającemi na celu dobro krajowego przemysłu i handlu. Komitet czuwa nad porządkiem zebrań giełdowych, egzaminuje kandydatów na maklerów, na żądanie handlujących rozstrzyga spory drogą polubowną, rozpatruje wnioski jeśli je podpisały przynajmniej 3 firmy, wywiesza na Giełdzie wiadomości dotyczące handlu i przemysłu wreszcie zarządza funduszami Zgromadzenia.

Komitet podlega Departamentowi Handlu i Przemysłu w Ministerstwie Skarbu w Petersburgu, bezpośrednią zaś jego władzą jest Gubernator Warszawski. Komitet w razach pośpiechu ma prawo odnosić się wprost do właściwego Ministra, zawiadamiając jednak o tem Gubernatora.

Komitet składa się z 8 członków wybieranych ze Zgromadzenia większością głosów oraz 3 zastępców i starszego maklera. Wybrani urzędują przez lat 3; starszego maklera zgromadzenie wybiera z pośród maklerów.

Obecny skład Komitetu wybranego na rok 1873, 1874 i 1875 jest: prezydujący Leopold Kronenberg, członkowie Wolff Emanuel, Bloch Jan, Hering Edward, Simmler Juljan, Nathansohn Henryk, Wieniawski Julijan, Brun Stanisław. Zastępcami są: pp. Halpert Feliks, Wertheim Juljusz i Lande Michał. Starszego maklera dotychczas (25 Czerwca 1873) nie obrano jeszcze.

Zgromadzenia rzemieślnicze i kupieckie.

Zgromadzenia to pospolicie zwane cechami utworzone zostały postanowieniem księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 31 Grudnia 1816 r.

Wszyscy pracownicy w każdym rzemiośle dzielą się na 3 klasy: majstrów, czeladników i chłopców czyli uczniów. Czeladnikiem można zostać tylko z chłopca a majstrem z czeladnika. Majstrowie składają właściwe zgromadzenie czyli cech. Wybiera ono co trzy lata z pomiędzy siebie starszego i podstarszego (przynajmniej od lat 6 osiadłych w kraju) oni spólnie z urzędnikiem delegowanym przez Magistrat miasta stanowią **Urząd Starszych** danego Zgromadzenia. Urząd pilnuje porządku w zgromadzeniu, dopełnia zapisów uczni i ich wyzwolin, mianuje czeladników i majstrów, utrzymuje spisy i przestrzega wypełniania przepisów i ustaw. Narady odbywają się w mieszkaniu starszego albo w sali magistratu zawsze jednak znajduje się na nich delegowany z Magistratu jako prezydujący.

Należenie do zgromadzenia nie jest obowiązkowem, wielu też bardzo rzemieślników Warszawskich nie jest zapisanych do cechu.

Tacy mogą pracować, otwierać składy i sklepy na zasadzie konsensu udzielonego przez Magistrat ale nie mają prawa wyzwalania uczniów na czeladników a czeladnikom pracującym u takich nie cechowych (zwanych fuszerami albo partaczami) czas pracy nie liczy się do obowiązkowego dwuletniego terminu praktyki na majstra.

Zgromadzeń tych obecnie po połączeniu kilku prazkich z Warszawskiemi znajduje się: 52 rzemieślnicze i 1 kupieckie. Podajemy poniżej ich wykaz wraz z nazwiskami obecnie urzędujących starszych i podstarszych, miejscem ich zamieszkania oraz cyframi zapisanych do zgromadzenia majstrów, czeladników i uczniów i tak:

Zgromadzenia rzemieślnicze.

Bednarzy (Star. J. Sruciński nr. 473*a*, pod. T. Ostrowski nr. 2311), liczy majstrów 33, czel. 78, term. 46.

Białoskórników (star. J. Knauf 2710, podst. L. Stelli —) m. 22, cz. 62, ch. 31.

Blacharzy (st. W. Jacobi 557, podst. M. Loretz 497*e*), m. 18, cz. 108, chł. 42.

Brązowników (star. J. Zakrzewski 794c, podst. H. Szywuj 18) m. 31, czel. 104, chł. 50.

Cieśli (st. A. Majer 1754c, pod. A. Szterl 3005/6) m. 37, cz. 32, chł. 28.

Drukarzy (st. J. Berger 619, podst. Wł. Mossakowski 463), pryncypałów 21, towarzyszów 247, uczniów 95.

Fabrykantów wyrobu skór lekkich czyli tak zwanych rękawiczników francuzkich (st. A. Niwet 949, podst. A. M. Bojanowski 475) m. 25, cz. 23, chł. 35.

Farbiarzy (st. Fr. Świderski 404, pod. E. Schön 162/3).

Felczerów (st. P. Jackowski 499, pod. K. Kalinowski 804), m. 140, cz. 92, chł. 309.

Fryzjerów (st. K. Pohorecki 434, podst. T. Jaskułowski 489*a*), m. 32, cz. 64, chł. 95.

Garbarzy (st. L. Knauf 2439, podst. K. Schram 2434), m. 18, cz. 168, chł. 58.

Giserów i konwisarzy (st. T. Kwieciński 1022, podst. A. Dutkiewicz 1076) m. 6, cz. 28 chł. 17.

Gwoździarzy (st. E. Kloss 930, podst. M. Kołodziejski 397) m. 7, czel. 9.

Grzebieniarzy (st. F. Stypułkowski 1315, podst. J. Morawski), m. 8, cz. 4, chł. 1.

Introligatorów (st. M. Łuszczewski 641, podst. W. Krochmalski Nowy-Świat 21), m. 20, cz. 72, chł. 34.

Jubilerów, złotników i grawerów (st. J. Langer 481, podst. K. Zagórowski 481), m. 50, cz. 132, chł. 51.

Kapeluszników (st. Fr. Wojszycki 438) m. 1, cz. 12, chł. 2.

Kotlarzy (st. J. Trötzer 764, podst. W. Hartman 704) m. 6, cz. 54, chł. 14.

Kowali (st. J. Maciejewski 932, podst. J. Oleksiński 1068|9), m. 54, cz. 110, chł. 152.

Krawców (starszy L. Flaszyński 528, podst. P. Sarnecki 552), m. 189, cz. 725, chł. 268.

Krześlarzy (st. J. Tarnowski 818, podst. J. Reiter 3044) m. 9, cz. 41, chł. 12.

Kuśmierzy (st. J. Radau 606, pod. F. Korzycki 598) m. 14, cz. 15, chł. 8.

Lakierników (st. K. Witwicki 1679, pod. J. Koprowski 726*ab*) m. 25, cz. 81, chł. 50.

Malarzy (pokojowych) (st. M. Godecki 684, pod. S. Jaroszewicz 525) m. 26, czel. 35, chł. 26.

Młynarzy (st. J. Vogt 1055, pod. S. Ziebe 1306*w*) m. 125, cz. 105, chł. 42.

Mydlarzy (st. S. Sztencel 1378, podst. F. Metze 747) m. 17, cz. 50, chł. 22.

Mularzy (st. K. Grancow 1525, pods. F. Lange 927*d*) m. 40, cz. 98, chł. 23.

Nożowników (st. Grz. Schuler 767, podst. F. Kuszecki 400) m. 13, cz. 51, chł. 40.

Organmistrzów do których należą wyrabiający w ogóle instrumenta muzyczne, (st. F. Stahl 1301, podst. J. Budynowicz 557) m. 24, cz. 52, chł. 24.

Parasolników (st. W. Schesz Świętokrzyzka 2, pod. —), m. 9, cz. 1, chł. 2.

Piekarzy (st. W. Gundelach 762, pod. J. Bryk 129) m. 32, cz. 300, chł. 46.

Piernikarzy (st. Witchen Senatorska 22, podst. Wróblewski).

Piwowarów (st. A. Benisz 1738, pod. St. Michnikowski 849), m. 26, cz. 75, chł. 14.

Pończoszników (starszy A. Winkler, 815, pod. A. Ebenritter 485), m. 10, cz. 22, chł. 2.

Powroźników i Liniarzy (st. W. Mik. 2684, pod. A. Wentzel 574) m 9, cz. 37, chł. 16.

Rękawiczników (st. D. Różański 454, pod. W. Połątkiewicz 416) m. 15, cz. 56, chł. 7. Są to rękawicznicy tak zwani dawni albo niemieccy.

Rymarzy (st. F. Krupe 2667, podst. J. Godecki 557) m. 22, cz. 40, chł. 40.

Rzeźników (starszy S. Żydok 998, podst. K. Bobrych 1101), m. 220, cz. 245, chł. 130.

Siodlarzy (st. J. Helbing Leszno 24, podst. A. Korycki Leszno 26), m. 21, cz. 70, chł. 60.

Ślusarzy, Puszkarzy i Ostrogarzy (st. Fr. Szymański 2890, podst. S. Skoroczyński 608) m. 57, cz. 228, chł. 392.

Stelmachów i Kołodziei (st. J. Kąsuchowski 667, podstar. F. Tyzler 727), m. 44, cz. 98, chł. 60.

Stolarzy (st. J. Szanenbach 2771, pods. Fr. Czajkowski 485) m. 294, cz. 734, chł. 483.

Szczotkarzy (stars A. Feist, 467, podst. J. Zwoliński 1313) m. 11, cz. 36, chł. 15.

Szewców (st. Fr. Szczepański 427, pod. W. Lindeman 546) m. 1050, cz. 1700, chł. 1500.

Szklarzy (st. J. Rudinger 557, pods. L. Stempkowski 495) m. 22, czel. 14, chł. 18.

Szmuklerzy (st. A. Romanus 178, zastęp. pod. M. Stiefsohn 2425) m. 10, cz. 6, chł. 4.

Szpilkarzy, iglarzy i pilnikarzy (st. F. Dąbkiewicz 887, podst. J. Dan 782) m. 20, cz. 40, chł. 29.

Tapicerów (st. J. Chełstowski 571, pod. A. Hauboldt 476c) m. 29, cz. 91, chł. 69.

Tkaczy (st. G. John 2266, podst. K. Choppe 1417) m. 25, czel. 53, chł. 6.

Tokarzy (st. H. Kieffer 127*a*, podst. T. Rawski 496) m. 25, cz. 100, chł. 48.

Zdunów (st. E. Drążkiewicz 3099, pod. J. Kozłowski 1173c) m. 29, cz. 160, chł. 47.

Zegarmistrzów (starszy L. Lilpop 473*b*, pods. J. Miram 538) m. 12, cz. 18, chł. 12.

Chcący zostać **uczniem** w rzemiośle zgłasza się do któregokolwiek z majstrów cechowych z którym rodzice lub opiekunowie układają warunki nauki czyli terminu. Zwykle nauka taka trwa od lat 3 do 6, majster jednak czyli pryncypał może przez wzgląd na pilność i zdatność ucznia skrócić mu czas terminu; nigdy jednak więcej jak o trzecią część. Uczeń odbywa przedewszystkiem 4-tygodniową praktykę po czem dopiero obowiązuje umowa.

Dla rodziców i opiekunów młodzieży pragnącej poświęcić się rzemiosłu może oddać wielką przysługę Redakcja Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej (ulica Chłodna nr. 10, redaktor A. Makowiecki) która każdemu ze zgłaszających się wskaże najodpowiedniejszego majstra i obznajmi z warunkami na jakich można umieścić chłopców. Umowa winna być zatwierdzona przez

urząd starszych i zapisaną do księgi zgromadzenia. Opłata przy takiem zapisaniu wynosi od kop. 30 do 90. Wolne są od opłaty dzieci ubogich rodziców. Uczniowi nie wolno opuszczać swego majstra chyba w razie przejścia do innego rzemiosła. Jeśli by uczeń zbiegł może być napowrót do majstra przez władzę policyjną sprowadzony a w każdym razie czas nauki na nowo zaczyna się liczyć.

Po odbytym przeciągu nauki majster stawia ucznia do popisu przed urzędem starszych, wydając mu przytem odpowiednie świadectwo. Urząd starszych spólnie z dwoma majstromi (z liczby tych którzy mają najwięcej głosów po starszym i podstarszym) zadaje uczniowi do wyrobienia jaką sztukę czeladniczą. Jeżeli sztuka uznaną będzie za dostateczną a uczeń prócz tego posiada świadectwo ukończenia trzech klass w szkole rzemieślniczo-niedzielnej (patrz Dział Oświaty i Nauk strony 298 i 299) wówczas otrzymuje świadectwo wyzwolenia i zapisany zostaje w księgę zgromadzenia pod tytułem **czeladników** przyczem opłata wynosi od rs. 1 kop. 50 do rubli 3.

Czeladnik otrzymuje książkę czeladniczą (za opłatą stemplową kop. 15) i w takową wpisują się wszelkie zobowiązania względem majstrów, jako też długi u nich zaciągnięte. Czeladnik może opuścić majstra za 2-tygodniowem wypowiedzeniem o ile w tym terminie nie przypada jarmark lub wielkie święta. Podobnież majster wymawia miejsce czeladnikowi: w razie jednak złego sprawowania się czeladnika, hardości, kradzieży, przeniewierstwa i t. p. może go natychmiast uwolnić. Czeladnikowi służy prawo natychmiastowego odejścia od majstra jeśli ten skrzywdził go czynnie.

Czeladnik, który praktykował albo wędrował przynajmniej przez dwa lata, może zostać **majstrem**. W tym celu winni go przedstawić do urzędu dwaj majstrowie świadczący o jego sprawowaniu się podczas praktyki, poczem urząd zadaje mu do odrobienia sztukę majstrowską. Skoro sztuka uznaną zostanie za dobrą, urząd wydaje patent na majstra za opłatą od rubli 3 do 9 i zapisuje kandydata w księdze zgromadzenia pod tytułem majstrów. Ktoby złożył sztukę uznaną za nieodpowiednio odrobioną, ma prawo stawać do niej powtórnie. Kto 3 razy został odsunięty nigdy już majstrem cechowym zostać nie może. Czeladnik którego sztukę odrzucono, ma prawo żądać od urzędu przyczyn odrzucenia i w każdym razie służy mu prawo appellacyi do Prezydenta miasta. Opłata wynosi rs. 4 k. 50 do rs. 9.

Opłaty jakie powyżej przytoczyliśmy oznaczone są podług taksy urzędowej ale w praktyce pobierają się wyższe w kształcie niby dobrowolnych ofiar. Szczególniej wysokiemi są opłaty od

godności majsterskiej wynoszą bowiem od rs. 22 kop. 50 (zł. 150) do rubli 225 (zł. 1500). Tacy majstrowie nazywają się stołowemi. Najhojniejsi zapisują się do Złotej księgi zgromadzenia jako godni pamięci. Obdarowani medalami choćby ze wszystkich wystaw świata bezpłatnie do książki dostać się nie mogą. Owa nadpłata jest niby dobrowolną opłatą na rzecz ubogich majstrów.

Składki opłacane przez majstrów nie są stałe i wysokość ich zależy od potrzeb zgromadzenia, są one także dobrowolne ale towarzyszy im przymus moralny.

Składki te zostają w rozporządzeniu urzędu starszych i używane być mogą:

„Na wsparcie majstrów podupadłych, wdów i sierot, na koszta leczenia chorych a niezamożnych członków zgromadzenia, na pomoc szkolną, wykształcenie naukowe rzemiosłu właściwe, dla uczniów uboższych do zgromadzeń wpisanych, na wszystkie przedmioty które mają styczność z postępem i udoskonaleniem rzemiosła w miejscu, na zakłady lub narzędzia pomocnicze, któreby służyły całemu zgromadzeniu, na ułatwienie zdatniejszej miejscowej czeladzi zwiedzenia miejsc gdzie rzemiosło na wyższym stopniu znajduje się, w celu powzięcia i wprowadzenia udoskonaleń pożytecznych dla rzemiosła miejscowego, na uczynki miłosierne".

Ustęp ten dosłownie przedrukowaliśmy z reskryptu b. Komisyi Rząd. Spraw Wewnętrznych wydanego w roku 1827. Niestety reskrypt ten ani w setnej cząstce nie znajduje urzeczywistnienia. Fundusze zgromadzeń mogą być umieszczane w Banku Polskim albo na hypotekach prywatnych.

Czeladnicy płacą składkę stałą w wysokości kop. 15 do 30 miesięcznie; składka ta jest obowiązkową. W zamian korzystają z leczenia się w szpitalu. Z prawa tego nie korzystają już jednak ani żona ani dzieci czeladnika. Emerytur żadnych nie ma a wsparcie w razie ciężkiego kalectwa najwyżej 2 ruble miesięcznie wynosi. Z tego też powodu czeladnicy bardzo często odmawiają płacenia składek.

Jako chwilowy przytułek dla czeladników zostających bez miejsca istnieją tak zwane gospody utrzymywane kosztem zgromadzenia przez tak zwanych ojców gospodnich wybieranych najczęściej z pomiędzy starych a niezamożnych majstrów. Obowiązkiem owych ojców jest nastręczanie miejsca czeladnikom, w ostatnich jednak czasach wcisnęli się tu faktorzy i rajfurzy żydowscy i ci zdzierają z nieopatrznych czeladników ogromne opłaty w formie procentów od narzuconych pożyczek.

Starsi niektórych zgromadzeń pobierają pensje z funduszów zgromadzeniowych oraz koszta na utrzymanie kancellaryi, na mieszkanie, na przyjęcia gościnne w pewne dni roku i t. p. Wynagrodzenia te w miarę zamożności cechu wynoszą od rubli 150 do 300 rubli.

Uwaga. Wszystkie te przepisy stosują się zarówno do chrześcijan jak i żydów, ponieważ jednak ci ostatni w chwili wydania postanowienia urządzającego cechy nie mieli wielu praw, więc też nie wolno im zasiadać w zgromadzeniu ani wybierać starszych, ani być wybranemi na ten urząd lub jako biegli. Naturalnie że w skutek takiego ograniczenia, rzecz dziwna, po dziś dzień niezniesionego, ludność rzemieślnicza żydowska nie należy zupełnie do cechów i pracuje tylko za konsensami.

* * *

W ogóle urządzenie cechów Warszawskich przedstawia wiele dobrych stron, wcale jednak nie rozwiniętych w praktyce. Powodem tego jest brak oświaty klas rzemieślniczych i brak ludzi, którzyby potrafili w swej sferze przeprowadzić reformy wielu zwyczajów. Nieliczne w tym względzie wyjątki przekonywają o korzyściach istnienia zgromadzeń rzemieślniczych jeśli te stosują się do swych ustaw.

Zgromadzenie kupieckie. Starszy Leopold Kronenberg Mazowiecka nr. 18, podstarszy St. Brun Bielańska nr. 2), liczy kupców 962, subjektów 282, uczniów 411.

Członkowie Zgromadzenia kupieckiego po latach 5-ciu od zapisania się zostają wyborcami i sami mogą być wybrani na Urząd Sędziego Trybunału handlowego. Dla prowadzenia niektórych ważniejszych spraw Zgromadzenie wybiera z pomiędzy siebie reprezentantów kupieckich z których 15 wspólnie ze starszemi stanowią komplet. Zgromadzenie wyzwala chłopców czyli uczniów na subjektów i utrzymuje szkołę niedzielną handlową.

Stowarzyszenia subjektów odpowiadającego czeladniczym, nie ma dotychczas pośród subjektów chrześcijań. Istnieje ono dla subjektów wyznania mojżeszowego o którem mówiliśmy wyżej.

Spółka połączonej Pracy Kobiet.

(Ulica Marszałkowska N. 26).

Do użytecznych Stowarzyszeń powstałych w ostatnich czasach zaliczyć należy: „Spółkę połączonej pracy Kobiet“ założoną na początku r. 1872 a od dnia 1-go września t. r. funkcyonującą. Celem spółki (art. I) jest zapomocą przemysłu i handlu rozszerzyć zakres kobiecej działalności, dostarczać i wynajdywać

im pracę, uczyć kobiety nieznanych im dotąd rzemiosł i nauk zjednoczyć rozproszone pracownice przez stopniowe dopuszczenie ich do udziałów w spółce etc. etc.

Dla osiągnięcia tego celu S-ka otwiera: 1) Bazar czyli wystawę i sprzedaż wyrobów kobiecych; 2) urządza rozmaite pracownie; 3) zakłada Kantor stręczeń pracy kobiecej; 4) ustanawia wykład różnorodnych nauk i rzemiosł dla kobiet.

Fundusze S-ki (art. 2) składają się: z kapitału zakładowego powstałego z udziałów pierwotnych założycieli, z udziału osób, które następnie jako spólniczki przystąpiły lub przystąpią do spółki, oraz z kapitału oszczędności powstającego z udziałów uczestniczek pracownic S-ki. Spółka składa się (art. 3) z protektorek, ze spólniczek opiekunek, ze spólniczek założycielek, ze spólniczek udziałowych, z pracownic stałych spółki. **Protektorki** są to właściwie osoby powołane do czuwania i opieki nad kapitałem oszczędności będącym własnością uczestniczek pracownic. **Spólniczki opiekunki** są te, które przystąpiły z kapitałem rs. 500 i zysk z obrotów tej summy ofiarowały na kapitał oszczędności. **Spólniczki założycielki** są te które z wkładem rs. 500 zawiązały spółkę. **Udziałowe** które przystąpiły do spółki nie z mniejszym kapitałem jak rs. 100. **Pracownice** nakoniec, które wtenczas właściwie należą do spółki gdy złożą udział rs. 15 do kassy, z których to udziałów formuje się wspomniany wyżej kapitał oszczędności wyłącznie należący do uczestniczek pracownic. Pracownice które zgodziły się na składanie 10% od zarobku aby wnieść rs. 15, liczą się jako kandydatki na uczestniczki. Protektorki i opiekunki mają prawo wglądać na wszystkie interesa Spółki. Założycielki w stosunku do swego kapitału otrzymują coroczne zyski osiągnięte z obrotów przemysłowo-handlowych. Udziałowe mają corocznie wypłacone zyski, oraz wyłączne prawo zajmowania posad płatnych w spółce. Pracownice stałe chociażby jeszcze uczestniczkami nie zostały tak jak uczestniczki przed wszystkiemi innemi mają prawo otrzymywać robotę skoro Spółka takową posiada. Każda z uczestniczek po dopełnieniu wkładu rs. 15 do cyfry rsr. 100 z prawa staje się spólniczką udziałową.

Zarząd Spółki stanowi rada składająca się ze spólniczek-założycielek i delegatek od spólniczek udziałowych; w bieżących kwestyach stanowi Prokurentka. Prokurentka reprezentuje i podpisuje firmę i przewodniczy na posiedzeniu rady.

Prokurentką spółki jest pani Paulina Kuczyńska. O bliższych warunkach dotyczących Spółki połączonej pracy kobiet interesowani powziąć mogą wiadomość na miejscu z udzielanej tamże do przejrzenia szczegółowej ustawy.

Kassy wsparcia fabryczne.

We wszystkich prawie większych Zakładach fabrycznych w Warszawie istnieją tak zwane kassy chorych (Krankenkasse) utrzymywane kosztem pracujących, którym Zarząd fabryki strąca na ten cel pewien procent od zarobku. Dozór funduszów powierzonym jest zwykle Opiece wybieralnej przez uczestników kassy. Kosztem kassy utrzymywany jest zazwyczaj lekarz i felczer, uczestnicy otrzymują też lekarstwa. W ogóle ustawa tych kass zbliżona jest do kass wsparcia kolejowych, o których wyżej mówiliśmy. Pracujący w mniejszych fabrykach nie korzystają z żadnych instytucyj tego rodzaju, chyba, że właściciel z łaski ma o nich opiekę, co się rzadko zresztą zdarza.

Wypracowany w tych czasach projekt Stowarzyszenia emerytalnego dla robotników nie zyskał zatwierdzenia.

Na większych stacyjach kolei żelaznej Warszawsko-Petersburskiej które są oddalone od miasta, istnieją szkoły dla pracujących w kolei, które Dyrekcja utrzymuje. Kassy emerytalnej do tej pory nie ma, ma być w krótkim czasie urządzona i lata mają być policzone tym którzy tu służą. Jednakowoż jeżeli który z urzędników umiera, to zarząd daje wsparcie jednorazowe wdowie w mierze tej: ile lat służył tyle miesięcznych pensyi. Jeżeli który z robotników umrze to wdowa 30 rub. na pogrzeb dostaje, ale bywają wypadki że i jednorazowe wsparcia dostają, jeżeli zwierzchnik u którego pracował za tem się stara.

Spółka Jedwabnicza.

Spółka założona w roku 1855 miała na celu rozwój u nas, a raczej wytworzenie przemysłu jedwabniczego. Pierwszemi jej promotorami byli: Kurtz Aleksander i Generał Smolikowski. Od tego czasu Spółka trzy razy ustawała w swych czynnościach i trzy razy zabierała się do działania. Obecnie zostaje znowu w fazie uśpienia. Przyczyną tego jest brak kapitułu a właściwie brak wiary w powodzenie jedwabnictwa w kraju naszym, ze strony tych właśnie ludzi, którzy stoją u steru Spółki. Jedynym śladem istnienia spółki jest plantacya morwowa na Czystem przy kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

W ostatnich czasach jeden z członków Zarządu spółki pan **Adolf Bogucki** zapragnął losy krajowego jedwabnictwa oprzeć na interesie materyalnym a nie na zachęcie moralnej. W tym celu p. Bogucki (mieszka przy ulicy Nowy-Świat N. 1 w prawej oficynie na dole) nabywa kokony czyli oprzędy jedwabnicze płacąc: Za I-y gatunek wyborowy od kop 60 do 75 za funt, II-gi gatunek średnich od kop. 45—60; III-ci gat. gorszych plami-

stych kop. 30—45; IV-y gat. wielkich dubeltowych kop. 15—30; V-y gat. dziurawych, odzier (floret) od kop. 8—15 za funt. Pan Bogucki urządził u siebie rozwijalnię i chętnie każdemu służy radą i wskazówką, oraz przyjmuje zamówienia na drzewa morwowe i jajeczka jedwabnicze.

Oprócz p. Boguckiego jedwabnictwo ma u nas drugiego apostoła w osobie p. **Emila Higneta** w Sielcach pod Warszawą (za Łazienkami Królewskiemi). P. Hignet rozporządza zakładem rządowym do celów jedwabnictwa mu oddanym. Robią się tu próby z jedwabnikami ajlantusowemi. Zwolennicy mogą tu znaleźć objaśnienia i otrzymywać bezpłatnie jajeczka jedwabnicze.

Spółka Pszczolarska.

Dotychczas nie została jeszcze zatwierdzoną, posiada jednak swą pasiekę pomieszczoną w części na Czystem pod Warszawą na folwarku, a w części w ogrodzie przy ulicy Książęcej N. 3 u p. Gustawa Gebethnera (właściciela księgarni i wydawcy Kurjera Warszawskiego). Osoby interesowane mogą powziąć w tym przedmiocie objaśnienia albo u p. Gebethnera, albo u p. Dąbrowskiego kasjera w dyrekcyi Teatrów Warszawskich. O ile nam wiadomo zatwierdzenie Spółki w b. roku jest spodziewane.

Towarzystwo Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem.

Towarzystwo to istnieje od r. 1841—ma na celu rozwój rassowości i hodowli koni. Od r. 1868 Towarzystwo zostaje pod kontrolą Głównego Zarządu Stad Państwowych (w Petersburgu), i tak jak i dawniej otrzymuje rządowe subsydyum na nagrody wyścigowe. Na r. 1873 summa nagród rządowych wynosiła 5,500 rsr. prócz tego wyznaczone były nagrody z funduszów Towarzystwa, m. Warszawy i inne.

Wyścigi w r. b. odbyły się 15, 17 i 19 Czerwca na placu Mokotowskim.

Towarzystwo składa się obecnie z 36 członków opłacających po 50 rs. rocznej składki. Dyrekcya Towarzystwa składa się z Prezesa, którym jest Feldmarszałek Hr. Berg Namiestnik w Królestwie Polskiem; Wice-Prezesa, którym jest Hr. Maurycy Potocki i 8 członków. Kassjerem i Sekretarzem Towarzystwa jest Członek Towarzystwa Ignacy Izbiński przy ulicy Niecałej N. 5 zamieszkały. Referentem Kancellaryi J. M. Kamiński. Biuro Dyrekcyi Towarzystwa mieści się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N. 30 w pałacu hrabiów Potockich w podwórzu, wejście z bramy przy kościele Nawiedzenia N. M. P.

* * *

Oprócz powyższych istnieją w Warszawie dwa jeszcze Stowarzyszenia mianowie **Zjednoczonych Stolarzy** (skład przy ulicy Tłumackie w Hotelu Wileńskim) i **Zjednoczonych Szewców** (skład przy ulicy Miodowej N. 6).

Są to zwyczajne spółki przemysłowo-handlowe mające na celu większe i ogólne zakupy materyałów, oraz spólną ich sprzedaż.

Zawiązanie tego rodzaju Stowarzyszeń w innych rzemiosłach dotychczas napotyka na trudności ze strony pracujących.

Resursy i Kluby.

Resursa Kupiecka należy do najdawniejszych w Warszawie instytucyj społeczno-towarzyskich. Założona w r. 1820, w roku 1870 obchodziła pięćdziesiątą rocznicę swego istnienia. Uorganizowana początkowo wyłącznie dla stanu kupieckiego, wkrótce zjednoczyła w sobie wszystkie pierwiastki życia towarzyskiego. Arystokracya, świat finansowy, kupiecki, urzędnicy, literaci, liczą w niej wielu przedstawicieli. W Resursie bywa zazwyczaj w ciągu roku kilkanaście zabaw, szczególniejszego wszakże poparcia doznają bale i koncerta urządzane w celach dobroczynnych, dla których Resursa otwiera chętnie podwoje swych salonów. Odbywają się w niej również niekiedy i odczyty publiczne.

Resursa Kupiecka liczy około 400 członków. Lokal jej (dom własny N. 26 przy ulicy Senatorskiej), jest starannie i wygodnie urządzony, a ogródek acz niezbyt wielki, ładnie utrzymany stanowi nie małą jej ozdobę. W Resursie prócz salonów do zebrań znajdują się: czytelnia z biblioteką, sale bilardowe, restauracya i pokoje do gier kartowych towarzyskich przeznaczone. Na bale i zabawy tańcujące członkowie i osoby zaproszone zbierają się zwykle pomiędzy godziną 10-ą a 11-ą wieczorem; na koncerta i inne zebrania w godzinach na ten cel poprzednio oznaczonych. Na wszystkie zebrania liczniejsze wieczorne przyjętem jest jako ubranie czarny frak, na zabawy zaś tańcujące biały krawat. Ceny restauracyjne stosują do cen pierwszorzędnych zakładów gastronomicznych w mieście, nie są jednak zbyt wygórowane, podawane zaś gościowi cenniki dobrze go pod tym względem informują. Zarząd Resursy Kupieckiej stanowi Komitet wybieralny z członków.

Chcący się zapisać do grona członków musi być przez jednego z jej przyjętych już członków na kandydata podanym; następnie po 14-o dniowem wywieszeniu w sali na tablicy na ten cel przeznaczonej podlega ballotowaniu, które o jego przyjęciu

lub odrzuceniu stanowi. Kandydat przyjęty winien się poddać wszystkim warunkom członków obowiązującym, nadto wnieść opłatę jednorazową w kwocie rsr. 20. poczem zaś opłacać stale składkę roczną również w ilości rsr. 20 ustanowioną.

Obecnym dyrektorem Resursy Kupieckiej jest p. Józef Zelt, wice-dyrektorem p. Kalikst Potkański, sekretarzem p. Drzewiński.

Resursa Obywatelska założona w r. 1827 mieści się od roku 1861 w gmachu własnym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N. 58. Dla pokrycia kosztów budowy gmachu Towarzystwa, wypuszczono między członków 810 akcyj 75 rublowych przynoszących 5% i 424 obligów subrogacyjnych 100 rublowych 6%. Liczba Członków Towarzystwa wynosi obecnie około 500. Dla zarządu czynnościami i funduszami Towarzystwa wybierany jest corocznie Komitet złożony z 9 osob—dla kontrolli zaś i reprezentacyi ogółu Towarzystwa—Komitet Reprezentantów złożony z 18 osób. W sali obszernej gmachu resursy od lat kilku odbywają się niemal wszystkie koncerta, odczyty, zebrania ogólne różnych Stowarzyszeń. Sala ta na cele powyższe jest wynajmowaną za opłatą przez Komitet oznaczoną, do którego też z prośbą piśmienną o dozwolenie sali udawać się należy. Chcący zapisać się do Towarzystwa winien być przedstawiony przez członka i przejść ballotowanie. Wpisowe wynosi rsr. 7 kop. 50, składka roczna rs. 13 k. 50. Resursa urządza dla członków peryodyczne zabawy, mianowicie podczas karnawału. Dyrektorem jest p. Stanisław Jasiński, członkiem-sekretarzem Feliks Benevení.

Towarzystwo Harmonii istnieje przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta pod N. 30 na 1-m piętrze. Składa się przeważnie z zamieszkałych w Warszawie ukształceńszych Niemców, a głównym rodzajem zabawy jest muzyka, oraz śpiew solowy i chóralny. Towarzystwo urządza też częste zabawy, mniej wystawne niż gdzieindziej, ale bardziej za to ożywione. Liczy obecnie około 200 członków. Chcący się do Towarzystwa zapisać, winien być przedstawiony przez jednego z członków, poczem nazwiska obu zostają wywieszone w sali Towarzystwa na czas 3 tygodniowy. Kandydat może przez te trzy tygodnie uczęszczać do Towarzystwa. Ballotowanie w komplecie 20 najmniej członków rozstrzyga o przyjęciu. Odrzucony może po roku znowu się zgłosić, ale powtórne odrzucenie jest już stanowcze. Przy wejściu do Towarzystwa opłaca się wpisowe po rsr. 6 od ojców rodzin, a po rsr. 4 od nieżonatych. Składka roczna wynosi rubli 16 w ratach kwartalnych. Majątek Towarzystwa jest własnością członków, w razie jednak wypisania się nikt nie ma prawa do żądania zwrotu jakichkolwiek składek. Zarząd Towarzystwa składa się

z Dyrektora, wice-dyrektora, kassyera, buchhaltera, gospodarza, dwóch pisarzy i 10 członków. Cały Zarząd jest corocznie wybierany, ale przynajmniej połowa członków winna być utrzymaną. Obecnie dyrektorem jest p. Stanisław Lesser b. konsul.

Klub Russki.

Mieści się na Nowym-Świecie N. 65, gdzie zajmuje osobny wewnątrz pałac z ogrodem.

Pragnący zostać członkiem muszą być przedstawieni przez dwóch stałych członków i następnie poddać się ballotowaniu. Członkowie wnoszą po 25 rubli składki za pierwszy rok i po 15 za następne. Są też i członkowie klubu czasowi, ci płacą po 6 rubli za przeciąg dwumiesięczny. Goście wprowadzeni do klubu płacą po kop. 25 od osoby. Klub otwarty od godziny 10 z rana do w pół do 2 po północy. Zostający dłużej płacą karę pieniężną za każdą przesiedzianą godzinę. Do godziny 2 po kop. 25, do $2^1/_2$ płacą 50 kop., do godziny 3 płacą rsr. 1 kop. 50. Za każde pół godziny po godzinie 3 płaci się po 3 ruble. Jedynie w dni balowe wolno pozostawać w salach przez godzinę po odjeździe dam. O godzinie 5 z rana sale bezwarunkowo się zamykają. Honorowym Starszyną Klubu jest Feldmarszałek hr. Berg Namiestnik Królestwa. Zarząd składa się z 12 wybieralnych członków zwanych starszynami. Przewodniczącym w komitecie starszym jest R. S. Andrejew.

Klub posiada kręgielnię, strzelnicę, sale billardowe i t. p. Urządza dość często wieczory, bale, ruskie teatra amatorskie, koncerta, odczyty i t. p.

Klub Strzelecki.

Mieści się w pałacyku N. 2 przy rogu ulicy Królewskiej i Saskiego Placu. Kaandydaci na członków klubu winni być przedstawieni przez 2 członków i poddać się ballotowaniu. Wpisowe wynosi rs. 75 składka roczna 25 rubli. Prezesem honorowym klubu jest Feldmarszałek hr. Berg Namiestnik Królestwa.

DZIAŁ DOBROCZYNNY.

Warszawa oddawna chlubi się swą dobroczynnością i rzeczywiście, aby kto umiał przemówić do serc i odwołać się do uczuć, pewnym być może obfitego zasiłku bez względu nawet na cel. Później dopiero, gdy zapał minie, zaczynają się odzywać głosy krytyki i jeśli cel niesympatyczny, na powtórne powodzenie

liczyć już nie można. Większa część instytucyj dobroczynnych Warszawskich żyje li tylko chwilowemi darami, procenta od kapitałów wystarczają im zazwyczaj jedynie na utrzymanie nieruchomości i na najpierwsze potrzeby.

Ofiary jednak składane przez rozmaite pojedyńcze osoby nie wystarczyłyby wcale. Więc każda z instytucyi urządza corocznie koncert, teatr amatorski, żywe obrazy, loterje fantowe, zabawę muzykalną, i t. p. W miarę środków użytych publiczność Warszawska mniej lub bardziej licznie przybywa na te zabawy, składając summy nieraz znaczne. Tak naprzykład Loterje fantowe w Ogrodzie Saskim urządzane przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności przynosiły dotychczas zazwyczaj około 10,000 rubli dochodu brutto.

Liczba instytucyj dobroczynnych w Wazszawie jest znaczną, bo też i stan mieszkańców tego wymaga. Nie wszystkie z nich możemy w dziale niniejszym opisać, niektóre z nich bowiem są to szpitale, szkoły lub instytucye społeczno-ekonomiczne. Otóż pierwsze pomieściliśmy w dziale oświaty, drugie w dziale zdrowia, a z trzecich utworzyliśmy osobny dział.

W niniejszym Dziale podajemy opisy tych tylko instytucyj, których działalność polega na udzielaniu opieki lub wsparcia czy jałmużny. Instytucye te w miarę czasu w jaki powstały mają trojaki charaktrer. Najdawniejsze mają charakter religijny—są to bractwa; późniejsze są instytucyami filantropijnemi w rzeczywistem tego słowa znaczeniu. Wreszcie w ostatnich czasach powstały instytucye z charakterem ekonomicznym, ale o tych podaliśmy wiadomość w Dziale Stowarzyszeń.

Bractwa.

Duch chrześcijański dał początek zakonom tudzież bractwom, to jest stowarzyszeniom chrześcijan, którzy wytknąwszy sobie cel religijny lub dobroczynny, przepisawszy sobie ustawy, różnią się tem od zakonów, że nie wykonywają ślubów, nie czynią rozbratu ze światem. Bractwa wzięły początek w wiekach średnich. Do Polski wprowadzone zostały w wieku XIII.

Bractwa po kościołach polskich były dwojakiego rodzaju, to jest rzemieślniczo-kupieckie i duchowne czyli religijne. Do pierwszych należeli rzemieślnicy i kupcy z cechami swemi. Miały one po kościołach własne kaplice lub ołtarze z osobnem uposażeniem i aparatami. Kilka razy do roku w dzień patrona bractwa odprawiało się dla nich nabożeństwo—również odprawiało się nabożeństwo za zmarłych członków cechu.

Wzrost reformacyi oddziałał bardzo na zaszczepianie bractw pobożnych.

Bractwa jako towarzystwa religijne, a przytem instytucye uorganizowanej pracy i wzajemnej pomocy, były rzeczywiście piękną formą uczuć szlachetnych i cnót dawnego świata. Dziś zostały z nich ślady zaledwie, bractwa zaś rzemieślnicze jako cechy biorą jeszcze udział w procesyach uroczystych religijnych z chorągwiami (cechami).

Arcy-bractwo literackie.

W pierwszych czasach chrześcijaństwa podczas prześladowań jakich wyznawcy Chrystusa byli przedmiotem, Ś-ty Paweł Apostoł prowadzony jako więzień do Rzymu przeprowadzany był przez Messynę. Tam nawracając wielu mieszkańców swą wymową zawiadomił ich również, że Matka Boska żyje jeszcze w Jerozolimie. Nowoochrzczeni wysłali posłów dla złożenia Jej należytej czci i hołdu. Najświętsza Panna wręczyła wysłanym list, który gdy oni okazali swoim rodakom, ci dla uczczenia tej pamiątki wystawili kościół i w oddzielnej kaplicy pod nazwą „Madonna della Letter"—zachowali, zawiązawszy konfraternię mającą czuwać nad całością tej pamiątki i oddawać szczególną cześć Matce Boskiej.

Odtąd po całym świecie chrześcijańskim stopniowo powstawały bractwa literackiemi nazwane od listu Matki Boskiej. Zajmowały się one pierwotnie odbywaniem nabożeństw religijnych zawsze na cześć Matki Boskiej, a przytem wykonywaniem uczynków miłosiernych dla uproszenia Jej orędownictwa w ratowaniu nędzy konfratrów, którzy rozmaitemi nieszczęściami i klęskami dotknięci zostali. Bractwo Literackie Warszawskie zostało założone w r. 1507; pierwotnie mieszcząc się przy kościele Ś-go Jerzego dziś już nieistniejącym, następnie przeniesione do kościoła Ś-go Ducha, w końcu usadowiło się przy kościele Metropolitalnym Ś-go Jana, gdzie najściślej stosuje się i do swej nazwy od listu Matki Boskiej i do celów jakie erekcyami zgodnemi zupełnie z poprzedniemi są wskazane. W albumie konfraterni gdzie byli i są wpisywani jej członkowie mieści się przeszło 3,000 podpisów między któremi narachować można 5 królów, 4 królowe, 2 królewiczów, 6 arcybiskupów etc. etc. Konfraternia w żyjących swych członkach liczy trzystu kilkudziesięciu a cele i obowiązki ich nie ograniczają się li na uświetnieniu nabożeństw. Archikonfraternia utrzymuje swą własną kaplicę, w której każdego święta o godzinie 10-ej rano odprawia się solenne nabożeństwo, udziela wsparcia podupadłym członkom i pozostałym po nich wdowom, nadto rozciąga opiekę i udziela zapomogę stałą ich sierotom: daje im edukacyę w miarę swych funduszów, dopóki sami na siebie zapracować nie mogą i udziela

rs. 45 na pogrzeb każdego członka. Bliższe i szczegółowsze wiadomości o Arcybractwie Literackiem zamierza podobno wkrótce ogłosić w oddzielnej pracy drukiem znany historyk Warszawy p. Aleksander Wejnert, którego też trzymaliśmy się w niniejszym opisie.

Arcybractwo nieustającej adoracyi Najświętszego Sakramentu, wraz z instytucyą jałmużniczą.

(Przy kościele panien Sakramentek na Nowem-Mieście).

Istnienie swe i wprowadzenie do kościoła Sakramentek Arcybractwo zawdzięcza biskupowi Poznańskiemu Hoziuszowi (27 kwietnia 1737 r.) lecz głównie na utrwalenie bytu jego wpłynęła ówczesna przełożona klasztoru Marya Kczewska, córka wojewody Poznańskiego, która przez zapis znacznej summy istnienie jego ustaliła (Juljan Bartoszewicz „Kościoły Warszawskie"). Bractwo to przedewszystkiem miało na celu cześć Najświętszego Sakramentu i powstało wprzód we Włoszech, na wzór którego i w Warszawie zawiązane zostało. Daleko później bo dopiero w r. 1846 założona została przy pomienionym bractwie „Instytucja jałmużnicza" kierująca się oddzielnemi przez Rząd zatwierdzonemi przepisami. Celem jej głównym jest niesienie wsparcia ubogim ukrytą cierpiącym nędzę, a wstydzącym się wyciągać żebraczą rękę po wsparcie. W dążeniu ku temu szerokiemu zakresowi założenia „Inst. jałm." nie ogranicza się li jedynie na udzielaniu wsparć prawdziwie potrzebującym, lecz również wedle możności opiekuje się losem sierot dziewczynek, w Warszawie urodzonych, które stosownie do środków kształci na pensjach wyższych. Członkom swym ubogim zapewnia koszta skromnego pogrzebu.

Środki istnienia swego instytucja czerpie *a*) z ofiar jednorazowych, *b*) ze składek stałych protektorów i członków instytucyi dobrowolnie deklarowanych i rocznie lub półrocznie spłacanych, *c*) z wpływów ze skarbonek za zezwoleniem rządu w różnych magistraturach rządowych i prywatnych zakładach urządzonych, *d*) z kwest wyłącznie w kościele ś-go Kazimierza zbieranych, *e*) z procentów od sum stałych przez dobroczynne osoby legowanych.

Dla ocenienia użyteczności tej instytucyi winniśmy tutaj dodać iż w roku ubiegłym według sprawozdania za rok 1872,3 instytucja jałmużnicza udzieliła wsparcie 600 osobom w ilości rs. 1956 kop. 50. Nadto utrzymywała dwie stypendystki sieroty zupełne, koszt utrzymania których wyniósł rs. 300 i udzieliło jednorazowe wsparcie dwom ubogim wdowom na utrzymanie ich córek na pensyi w ilości rs. 30.

Arcy-Bractwo adoracyi Najświętszego Sakramentu i opieki nad ubogiemi kościołami jest jednem z nowszych i oprócz nabożeństwa i czci Najświętszego Sakramentu ma za zadanie troszczyć się o zaspokojenie potrzeb ubogich kościołów. Każdy Kościół parafijalny potrzebujący aparatów zanosi podanie do Arcy-Bractwa na blankiecie w tym celu przez Bractwo mu udzielonym. Na blankietach tych stosownie do wyszczególnionych przedmiotów zarządzający Kościołem wpisuje co Kościół ma, a czego potrzebuje. Blankiet taki po poświadczeniu go przez właściwy konsystorz, proboszcz odsyła stowarzyszeniu, które numeruje blankiety i kolejno zaopatruje kościoły w potrzebne przedmiota.

Za prawdziwą zasługę trzeba poczytać stowarzyszeniu, iż za jego to staraniem ubogie kościoły wedle możności zaopatrywane są w poprawne malowidła religijne, które zastępując szczególnie po wiejskich kościołkach zniszczone przez czas, lub też nędzne obrazy, wpływają tem samem na uszlachetnienie gustu parafian i są przyozdobieniem świątyni.

* * *

Prócz bractw, o których wspomnieliśmy wyżej, jest jeszcze wiele innych zawiązanych w różnych epokach. Początek dawały im zazwyczaj osoby nabożne w celu rozszerzenia praktyk religijnych. Dochodziły one często do bardzo wielkiego znaczenia, rozporządzały znacznemi funduszami i wywierały wpływ niemały na miejscowe stosunki.

Do liczniejszych bractw do dziś dnia należą: bractwo Różańca przy kościele Ś-go Jacka (dawniej Dominikanów), Szkaplerza przy kościele Józefa Oblubieńca (d. Karmelitów), Serca Pana Jezusa przy kościele Opieki Ś-go Józefa (d. Wizytek), Serca M. Boskiej przy kościele Ś-ej Anny (d. Bernardynów), Ś-go Rocha przy kościele Ś-go Krzyża, Ś-go Wincentego przy kościele Ś-go Krzyża.

Niektóre z tych bractw posiadają kassy wsparcia i pożyczkowe dla swych członków. **Bractwo** zaś dam **Ś-go Wincentego à Paulo** posiada **Kassę pożyczkową** dla osób nie należących do jego grona. Kassa ta założona w r. 1858 mieści się na rogu ulicy Książęcej i Placu 3-ch Krzyży w parafii Ś-go Aleksandra. Prezesem jej jest B. Skarzyński. Udziela pożyczki rzemieślnikom, którzy skutkiem choroby lub braku pracy znajdują się w potrzebie. Wysokość pożyczek sięga rubli 60 przy stopie procentu 4 od sta rocznie. Pożyczki przyznają się co pierwszy dzień miesiąca. Chcący otrzymać pożyczkę winien zgłosić się do Komitetu Zarządzającego kassą i tam na blankiecie napisać podanie. Raty mogą być tygodniowe lub miesięczne. Podanie winno być opatrzone podpisami dwóch właścicieli domów soli-

darnie poręczających. Kassa otwarta jest co poniedziałek od g. 8 rano do 1 z południa i od 3 do 6 po południu.

Instytucje Dobroczynne.

Na czele tych Instytucyj stoi osobna władza: **Warszawska rada miejska dobroczynności publicznej;** mieści się w gmachu magistratu w dziedzińcu w głównej sieni na 2-em piętrze na prawo.

Rada zawiaduje wszystkiemi zakładami dobroczynnemi w Warszawie oraz rozciąga nadzór nad zakładami utrzymywanemi przez rozmaite instytucje dobroczynne. W skład Rady wchodzą: Gubernator Warszawski jako prezydujący, Prezydent miasta Warszawy, Ober-Policmajster, Naczelnik zakładów dobroczynnych w Warszawie, inspektor lekarski szpitali cywilnych, zarządzający Warszawską Izbą Skarbową i Izbą Obrachunkową, inspektor szkół m. Warszawy oraz prezes albo wice-prezes Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i Opiekunowie szpitali i innych instytucyj dobroczynnych w sprawach, które dotyczą odpowiednich zakładów. Prócz tego do Rady należy 4 do 6 obywateli wybranych przez Namiestnika Królestwa.

Pod względem administracyjno-gospodarczym zakłady dobroczynne zależą od Naczelnika tych zakładów, pod względem zaś medyczno-farmaceutycznym od inspektora szpitali cywilnych.

Zatwierdzanie etatów, cen na produkta, kontraktów i sprawozdań, umarzanie zaległych opłat od chorych, licytacje na sprzedaż i kupno zależą od decyzyi Rady.

Fundusze na utrzymanie zakładów dobroczynnych składają się z dochodów od kapitałów i nieruchomości posiadanych przez zakład, z opłat za leczenie lub przytułek, z wsparć skarbowych, z wsparć kassy miejskiej lub gminnej, ze źródeł przypadkowych jak dobrowolne ofiary, bale, loterje, kary pieniężne sądowe, kary za naruszenie przepisów o sprzedaży wódek, wyrobu cukru, i t. p., dalej dopłata do biletów na przedstawienia w teatrach Warszawskich i inne widowiska, dochód osiągany przez lombard Warszawski, składki Wielko-tygodniowe po kościołach.

W zawiadywaniu Rady pozostają też obecnie rozmaite zapisy dobroczynne. Z sum tych Rada w ciągu roku 1873 rozporządza następnemi procentami:

1) dla biednych, wstydzących się żebrać rubli 1040 z zapisów ks. Franciszka Bohomolca, Franciszka Nakwaskiego, Józefa Krzyżanowskiego, Rozalii Fontana, Karoliny Kuczakiewicz, Klary Pawłosiewicz i Aleksandra Rożyńskiego.

2) Na wsparcie ubogich rs. 472 kop. 23 z zapisów: Jakóba Epstejna (dla podupadłego kupca rs. 135), Warszawskiej gminy starozakonnych (na posag ubogiej panny rs. 187 kop. 23),

Maryi Juljanny Taub (dla podupadłego kupca rs. 75 i dla podupadłego rzemieślnika rs. 75).

3) Na nagrody dla służących za długoletnią i uczciwą służbę u jednych i tych samych państwa rs. 270 z zapisu Józefa Zacharkiewicza.

4) Na posag dla ubogiej córki podupadłego rzemieślnika rs. 250 z zapisu ks. Anny Wołkońskiej.

5) Na wsparcie ubogich starozakonnych po większej części dla krewnych testatorów rubli 2587 kopiejek 89 z rozmaitych zapisów.

6) Na ubogich starozakonnych starców, na szkołę elementarną, na odzież dla dzieci w tej szkole, na posag lub wsparcie podupadłego kupca, dla wstydzących się żebrać i t. p. rs. 450 z zapisu braci Kaftal.

7) Na wsparcie ubogich bez różnicy wyznań rs. 30 z zapisu Michała Löwenglüka.

8) Na wsparcie dwóch rodzin po rs. 200, na wsparcie pięciu rodzin po rs. 100, na wychowanie chłopca lub dziewczynki rs. 80, razem rs. 980 rocznie z zapisu Jakóba Flatowa.

W zawiadywaniu Rady miejskiej Dobroczynności publicznej zostają następne instytucje i zakłady dobroczynne.

Szpitale: Dzieciątka Jezus, ś-go Ducha, ś-go Rocha, Ewangelicki, ś-go Łazarza, ś-go Jana Bożego, Oftalmiczny, Starozakonnych; Dom przytułku ś-go Ducha i Maryi Panny; Dom przytułku i ochrona gminy Ewangelickiej; dom przytułku i ochrona gminy starozakonnych; instytut ś-go Kazimierza; dom przytułku i pracy z przytułkiem dla kobiet podlegających paduczce; instytut moralnej poprawy dzieci w Mokotowie; przytułek opieki N. M. P. dla poprawy upadłych kobiet, przytułek dla wychodzących ze szpitala, zakład ś-ej Marty i Przytulisko.

Prócz tego pod kontrollą Rady zostają wszystkie zakłady Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

O szpitalach mówimy w Dziale Zdrowia, tu więc podajemy opis instytucyi czysto dobroczynnych podległych Radzie lub samoistnie działających.

Rossyjskie Towarzystwo Dobroczynności.

Czynności Towarzystwa rozciągają się procz Warszawy na trzy jego oddziały: w Kielcach, Lublinie i Petrokowie. Pod bezpośrednim zwierzchnictwem Tow. zostaje w Warszawie ochrona Maryjska. Mieści się ona przy ulicy Bednarskiej Nr. 2677 (nowy 17).

Około 100 dzieci obojej płci znajdują tam opiekę i utrzymanie, a część ich nawet jest kosztem Towarzystwa posyłana do zakła-

dów naukowych. Szkółka przy Maryjskiej ochronie dzieli się na dwie klassy wyższą i niższą. Prócz nauk początkowych dzieci uczą się rzemiosł różnych robót, nadto śpiewu.

W ochronie znajdują przytułek oprócz dzieci odpowiednio do środków zakładu, starcy i ubodzy ruskiego pochodzenia. Zarząd Tow. zwraca również uwagę na biednych i nieszczęśliwych pozbawionych środków utrzymania, którym przychodzi w pomoc stałemi lub jednorazowemi datkami. Fundusze Towarzystwa stanowią: zapisy i legata jak np. legat A. P. Tołstoja, coroczne składki członków, jednorazowe datki i ofiary. Nadto Towarzystwo co rocznie urządzeniem loteryi w ogrodzie Saskim jako też balów w klubie ruskim zwiększa środki niezbędne do rozwijania swej działalności. Prezesem Rus. Tow. Dob jest Jenerał-Lejtnant Kostanda. Towarzystwo istnieje od roku 1864.

Mikołajewska ochrona dla dzieci żołnierskich.

Pierwotnie założona w roku 1865 dla dzieci żołnierskich garnizonu Warszawskiego, zostaje pod szczególną opieką Najjaśniejszej Cesarzowej.

Zadaniem ochrony je t: *a*) utrzymywać i wychowywać dzieci żołnierskie pozbawione ojca lub matki, również i takie, których rodzice nie mają środków dostatecznych ich wyżywienia; *b*) przyjmować do szpitala ochrony bez wyjątku wszystkie dzieci żołnierskie, jeśli to będzie zgodnie z życzeniem ich rodziców; c) udzielać przytułek czasowy dzieciom, których matki są chore lub nieobecne: *d*) w przyszłości odpowiednio do środków dawać pierwiastkowe wykształcenie wszystkim dzieciom żołnierskim przychodzącym do ochrony.

Ochrona składa się z dwóch oddziałów; do pierwszego należy szpital dziecinny, do drugiego właściwa ochrona.

Pierwszeństwo przyjęcia do ochrony mają przedewszystkiem dzieci pozbawione rodziców lub ojca albo matki i te pozostają do lat 14. Po dojściu do tego wieku, zarząd zwraca je rodzinie, lub też oddaje na naukę rzemiosł, odsyłając w tym celu dzieci tej kategoryi do Rossyi. Dzieci których rodzice żyją, przyjmują się do ochrony tylko na mocy poświadczenia właściwej władzy o ubóstwie rodziców i w takim tylko razie, jeśli ochrona posiada 5 miejsc wakujących zarezerwowanych dla dzieci mogących się nagle znaleść bez przytułku.

Ochroną zarządza rada na której czele stoi głównokomenderujący wojskami. Do rady należą: Prezes, honorowi opiekunowie i opiekunki ochrony, sześć na rzeczywistych członków z dam i tyleż z mężczyzn zaproszonych przez Komitet, lekarz ochrony, nauczyciel religii i nadzorczyni.

Mikołajewska ochrona mieści się przy ulicy Zakroczymskiej w gmachu obok kościoła Ś-go Franciszka pod N. 1863b (nowy 1).

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ze swemi instytucyami w gmachach przy ulicach Krakowskie-Przedmieście, Freta, i t. d.

Powstałe w r. 1814 staraniem Zofii Ordynatowej Zamojskiej otrzymało ustawę Monarszą w r. 1825, wewnętrzną organizacyę w r. 1848. Mieściło się naprzód w gmachach przy ulicy Miodowej pod N. 487 (nowy 18), gdzie teraz Hipoteka, potem częścią w klasztorze OO. Franciszkanów, częścią w Grzybowskiej Woli o półtory mili za miastem położonej kolonii. Nakoniec w roku 1818 otrzymało na własność gmachy po klasztorze i kościele Panien Karmelitek (słynny w XVII wieku pałac Kazanowskich) i znaczny fundusz na ich urządzenie i zajmuje takowe od 1819 r. po dziś dzień rozszerzane i dobudowane w r. 1836. Ma pod swem zawiadywaniem zakład starców i kalek od swego początku, sierot od 1832, ochrony od 1842, żłobki czyli przytulki dla niemowląt od 1836, czytelnie 1860, kassy pożyczkowe i groszowe 1862, zupę rumfordzką i t. d. Przybyły oddzielne pod jego opieką zostające zakłady: Przytulisko we własnym domu przy ulicy Wilczej pod N. 1711b (nowy 3) założone w r. 1858 mające na celu przyjścia z pomocą kobietom niemogącym znaleźć pomieszczenia w innych zakładach dobroczynnych w Warszawie i Tanie Kuchnie.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynne składa się z administracyi ogólnej i 7 wydziałów podzielonych znowu w miarę różności zajęć na sekcye.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności składa się z Prezesa (J. T. ks. Lubomirski), Wice-prezesa (St. hr. Ostrowski), Sekretarza Głównego (K. Dąbrowski). Z administracyi ogólnej i 7 wydziałów, z opiekunek i z członków niemających stałych zatrudnień. Prezes i Wiceprezes są wybieralni ale dożywotni, chyba że sami się zrzekną swych obowiązków. Sekretarz Główny i wszyscy inni urzędnicy Towarzystwa podlegają wyborowi corocznemu. Wybory te uskuteczniają się po właściwych wydziałach lub na Ogólnem zebraniu Towarzystwa czyli na tak zwanem Centralnem posiedzeniu.

Administracya ogólna oprócz jej Prezesa (A. Preys), 2 Wiceprezesów (C. Lachnicki, A. Leskiewicz) i sekretarza (J. Heppen) składa się z prezesów, wice-prezesów i sekretarzy 7 wydziałów oraz naczelników wszystkich sekcyj. Wchodzą też w jej skład Sekretarz Główny, Kassjer Główny, Kontroller Kassy Towarzystwa, Członek budowniczy.

Wszystkie inne Wydziały składają się z prezesa, wice-prezesa, sekretarza i członków. Wydziałów tych jest 7, mianowicie: **Ekonomiczno-administracyjny** (prezes Koelichen Karol) z sekcyami: gospodarczą, prawną i funduszów, rachunkową i kass groszowych oszczędności z czytelniami bezpłatnemi. **Egzaminacyjny** (prezes Szulc Aloizy) składający się ze wszystkich Opiekunów cyrkułowych, którego zadaniem jest rozpoznawanie kwalifikacyj zgłaszających się ubogich. Opiekunowie cyrkułowi prezydują każdy w **Radzie opiekuńczej cyrkułowej** złożonej z członków nie urzędujących w Towarzystwie, oraz z członków przybranych z pomiędzy osób dobroczynnych, z duchownego, opiekunek i opiekunów zakładów Towarzystwa istniejących w granicach danego cyrkułu i z członka delegowanego z Wydziału Wsparcia. **Wydział wsparcia ubogich na mieście** (prezes ks. A. Sieklucki) składa się z proboszczów tutejszych i członków Towarzystwa i udziela ubogim wsparcia: w pieniądzach stale wypłacanych, w pieniądzach jednorazowych, w lekarstwach, okularach i t. d., w drzewie opałowem, w obiadach gościnnych tak zwanych 5 groszowych. **Wydział udzielania ubogim pomocy lekarskiej** (prezes Dr. Wł. Brodowski) składa się z lekarzy członków Towarzystwa i ma zadanie leczenia chorych ubogich zostających w zakładach Towarzystwa zarówno jak i tych którzy mieszkają na mieście i nie korzystają z opieki Towarzystwa. Chorzy ci otrzymują też bezpłatnie lekarstwa. **Wydział Zupy Rumfordzkiej** (prezes Leopold Kronenberg) zajmuje się nadzorem przy wydzielaniu zupy ubogim i obmyślaniem środków i ofiar na ten cel. **Wydział Opieki sierot i ubogich dzieci** (prezes hr. K. Jezierski) składa się z 2 sekcyj: Opieki Sierot płci obojej i Sal ochrony. **Wydział Kassy pożyczkowej** (prezes Grabowski Jan).

Chcący wejść do grona Towarzystwa winien złożyć u Sekretarza Towarzystwa na blankiecie odpowiednim (wydaje się w kancellaryi Towarzystwa) deklaracyę podpisaną przez trzech członków Towarzystwa przynajmniej już lat trzy w niem zostających. Przedewszystkiem decyduje o przyjęciu Administracya Ogólna, poczem kandydat poddanym jest ballotowaniu na Centralnem Posiedzeniu Towarzystwa. Ballotowanie powinno dać przynajmniej $^2/_3$ głosów za przyjęciem; inaczej kandydat zostaje oddalonym. Raz odrzucony może być powtórnie przedstawiony na przedstawienie sześciu członków. W razach nadzwyczajnych na przedstawienie 20 członków (od lat 3) Towarzystwo może zaprosić kandydata bez ballotowania i tak zaproszony nie ma obowiązku płacenia składki. Wpisowe wynosi rubli 6, składka roczna nie mniejsza od rsr. 12. Prezesi, Wice-prezesi, Sekretarze,

Opiekunowie Cyrkułowi i inni członkowie najbardziej czynni płacą rs. 3 rocznie.

Chcący korzystać z dobroczynności Towarzystwa, w miarę natury swej prośby winien się zwrócić do właściwego Wydziału Towarzystwa. Kwalifikowanie ubogich do różnego rodzaju wsparć jako to w pieniądzach, w artykułach żywności, obiadach gościnnych, Zupie Rumfordzkiej, oraz kwalifikowanie o pożyczkę z Kassy Pożyczkowej należy do Wydziału Egzaminacyjnego. Prośbę podać należy albo wprost do Wydziału albo lepiej do jego członka: opiekuna właściwego Cyrkułu. Opiekunowie ci w ciągłem zostają zetknięciu z ubogiemi i znają ich stan dokładnie, im też powierzone jest wydawanie opinij o kandydatach do jakiegokolwiek wsparcia lub pomieszczenia stałego w zakładach Towarzystwa. Oni umieszczają wychowańców Towarzystwa u majstrów, oni wreszcie rozdzielają wsparcia i dają miejsce zarobku ubogim robotnikom. Do nich też winni zgłaszać się wszyscy ubodzy. **Każda prośba** winna być poświadczona przez właściciela domu lub rządcę i opatrzona opinią opiekuna cyrkułowego. Podajemy poniżej listę i miejsce zamieszkania wszystkich Opiekunów Cyrkułowych, jakoteż ich zastępców.

Opiekun Cyrkułu I: Zbiegniewski Marcelli, ulica Miodowa N. 3; Zastępca: Pawłowski Władysław, ulica Krakowskie-Przedmieście N. 64. Op. C. II: Matuszewski Gwalbert, ul. Nowe-Miasto Nr. 8; Zast.: Karwacki Jan, ul. Stare-Miasto N. 20. Op. C. III: Dunin Romuald ul. Miodowa N. 3; Zast. Dunin Eustachiusz, ul. Długa N. 9. Op. C. IV: Gronau Ludwik ul. Nalewki N. 20; Zast. Jabłoński Ludwik ul. Dzika 6. Op. C. V/VI: Moraczewski Leopold ul. Ogrodowa N. 50; Zast. Lampe August ul. Leszno N. 34. Op. C. VII: Kuśmierski Franciszek ul. Chłodna N. 12; Zast. Fijok Michał ul. Elektoralna N. 47. Op. C. VIII: Wiślicki Józef ul. Maryańska N. 4; Zast. Skulski Adam ulica Bracka N. 11. Op. C. IX. Rakowski Leon, ulica Bracka N. 9; Zast. Rybiński Jan, Plac Trzech Krzyży N. 3. Op. C. X: Szymanowski Józef ul. Chmielna N. 33; Zast. Piasecki Maurycy ul. Ś-to Krzyzka N. 9. Op. C. XI: Szulc Aloizy ulica Marjensztadt N. 3; Zast. Szmit Apolinary ul. Nowy-Świat N. 58. Op. C. XII: Skoryna Cerary ul. Brukowa N. 409; Zast. Rożycki Juljan ul. Brukowa N. 398.

Zakłady i Instytucye Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Zakład Starców i Kalek mieści się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N. 56 w gmachu głównym Towarzystwa. Znajduje tu przytułek i zupełne utrzymanie przeszło 100 starców i prze-

szło 200 staruszek, razem przeszło 350 osób. Przyjmują tu przed innemi starców niezdolnych do pracy i niemających żadnego przytułku. Mniej zgrzybiali lub mający jakikolwiek przytułek otrzymują pomieszczenie aż przyjdzie na nich kolej. Osoby mogące pracować ale zgrzybiałe otrzymują pomieszczenie w posłudze instytutowej i te także czekają aż przyjdzie na nie kolej. Pomieszczeni w przytułku zajmują się darciem pierzy, skubaniem szarpi i t. p.

Zakłady sierot płci obojej. Dzieci uczą się tu religii, czytać, pisać i rachować, wreszcie praktycznych wiadomości. Śpiew chóralny i gimnastyka są także codziennie uprawiane. Zakład dla chłopców mieści się przy ulicy Freta N. 8 w gmachu po-Dominikańskim zaś dla dziewczyn znajduje się w gmachu Towarzystwa na Krakowskiem-Przedmieściu. Przyjmowane są sieroty zupełne bez ojca i matki i bez opieki zostające, rodem z Warszawy nie młodsze od lat 3 i nie starsze nad 9. Za decyzyą Administracyi Ogólnej w razach szczególnych przyjmują się sieroty do lat 12. Sieroty mogą być oddawane na wychowanie osobom dobroczynnym przedstawiającym odpowiednie moralne rękojmie. Chłopcy od lat 3 do 8 zostają pod opieką nadzorczyni i kształcą się podług zasad przyjętych po ochronach. Po skończeniu lat 8 przeniesione zostają do oddziału Sierot starszych i tam wychowują się w sposób na wstępie objaśniony. Po ukończeniu lat 14 chłopiec idzie do terminu na warunkach spisanych przez Towarzystwo, które aż do czasu wyzwolenia się, a raczej do pełnoletności lub ustalenia losu wychowańca jest dla niego opiekunem. Dziewczyny zostają w zakładzie aż do lat 16 poczem idą do służby; przez czas pobytu w zakładzie poświęcają się szyciu, a zakład przyjmuje odpowiednie zamówienia, zawsze jednak z materjału dostarczonego przez zamawiającą osobę. Dochód z tego zajęcia obraca się na oporządzenie sierot wychodzących z zakładu. W obu zakładach sierot znajduje pomieszczenie około 175 dzieci.

Sale ochron dają przytułek w ciągu dnia dzieciom płci obojej od lat 3 do 8 skończonych. Rodzice lub opiekunowie przyprowadzają je i odprowadzają lub przynajmniej posyłają z kim starszym. Dzieci zajmują się w ochronach rozmaitemi przedmiotami, uczą się czytać i rachować, układają łamigłówki, gimnastykują się, śpiewają, biegają i t. p. Rodzice lub opiekunowie pragnący odsyłać dzieci do ochrony winni się zgłosić do Opiekuna ochrony lub do Opiekuna właściwego Cyrkułu i złożyć mu świadectwo Chrztu dziecięcia i szczepionej lub odbytej ospy. Za przytułek nie wnosi się żadnej opłaty. Je-

dzenia dzieci nie dostają. Po skończeniu lat 8 dzieci mogą przechodzić do szkółek elementarnych co im ułatwia opiekun.

Obecnie Towarzystwo posiada otwartych 18 ochron do których dziennie uczęszcza około 1,000 dzieci. Mieszczą się one jak następuje:

Ochrona I. (Janikowskiego) przy ul. Freta w b. Kl. po-Dominikańskim; Ochr. II. (D-ra Malcza), przy ul. Ogrodowej pod N. 841 (40); Ochr. III. (Ig. Popławskiego) przy ul. Pańskiej pod N. 1227 (48); Ochr. IV. (Małż. Neybaurów) ul. Czerniakowska pod N. 2993 (67); Ochr. V. (Małż. Pusłowskich) przy ul. Wilczej pod N. 1705 (11); VI. (Hr. Alex. Kossakowskiej) przy ul. Browarnej N. 2731 (20); Ochr. VII. (Hr. Hermancyi Uruskiej) na Pradze ul. Brukowa N. 398; Ochr. VIII. Przy ul. Waliców pod N. 1113b (8); Ochr. IX. (ks. Baudoin) przy ul. Piwnej pod N. 113 (9); Ochr. X. (św. Zofii) przy ulicy Wolskiej pod N. 3074 (7); Ochr. XI. (św. Piotra), przy ul. Tamka pod N. 2867/8 (7); Ochr. XII. (Małż Rosen) przy ul. Chmielnej pod N. 1549g (66); Ochr. XIII. przy ulicy Nowolipie pod N. 2428 (34); Ochr. XIV. przy ulicy Waliców, pod Nr. 1109 (1); Ochr. XV. przy ulicy Maryańskiej N. 1087g (3); Ochr. XVI. przy ul. Gęsiej N. 2288 (18); Ochr. XVII przy ulicy Dzikiej N. 2353/4 (9); Och. XVIII przy ulicy Nowolipie N. 2428 (34).

Obiady Gościnne czyli tak zwane pięciogroszowe wydają się codziennie w południe w gmachu Towarzystwa na Krakowskiem-Przedmieściu, albo za opłatę $2\frac{1}{2}$ kopiejek od osoby bez względu na wiek, płeć i legitymacyę, albo bezpłatnie za biletami rozdawanemi przez opiekunów cyrkułowych. Średnio dziennie uczęszcza na te obiady po 120 osób.

Zupa Rumfordzka wydaje się codziennie bezpłatnie ubogim wykwalifikowanym przez Opiekunów cyrkułowych. Ubodzy tacy otrzymują assygnacye na zupę na przeciąg nie dłuższy od miesiąca. W razach nagłych Prezes Wydziału Zupy Rumfordzkiej może udzielać takie assygnacye bez opinij Opiekuna Cyrkułu. Na zupę uczęszcza przeciętnie dziennie 100 osób.

Kassy Oszczędności Groszowe w liczbie 14 mieszczą się przy ochronach. Podajemy o nich wiadomość w dziale Stowarzyszeń mówiąc o Głównej Kassie Oszczędności (patrz str. 367).

Czytelnie bezpłatne mieszczą się prawie wszystkie przy Kassach Groszowych i ochronach. Otrzymywać z nich mogą książki osoby znane osobiście zarządzającemu czytelnią lub składające poręczenie gospodarza albo rządcy domu. Książki wydają się do mieszkania, na miejscu nie czytają się. Obecnie otwartych jest czytelń 15. Wyliczamy je poniżej, wymieniając miejsco-

wość i godzinny czynności każdej z nich: Przy zakładzie starców i kalek ulica Krakowskie-Przedmieście N. 58 otwarta codziennie. Przy Szpitalu Oftalmicznym, ulica Smolna N. 4, otwarta w środy od godziny 5-ej do 7 wiecz. i w Soboty od g. 5-ej do 7-ej wiecz. Przy ochronie I. ulica Freta na Dominikańskiem; otwarta w Niedzielę od godziny 8-ej do 10-ej rano. Przy ochronie II. ul. Ogrodowa N. 40, otwarta w Niedzielę od godziny 10-ej do 12-ej rano. Przy ochronie III. ulica Pańska N. 48, otwarta w Niedzielę od godziny 8-ej do 10-ej rano. Przy ochronie IV. ulica Czerniakowska N. 67, otwarta w Niedziele od godziny 8-ej do 10-ej rano. Przy ochronie VI. ulica Browarna N. 20, otwarta w Niedzielę od godziny 8-ej do 10-ej rano. Przy ochronie VII. (na Pradze) ulica Sprzeczna pod N. 280/1, otwarta w Środy od godziny 6-ej do 8-ej z południa. Przy ochronie VIII ulica Waliców N. 8, otwarta w Soboty od godziny 4-ej do 6-ej wieczór. Przy ochronie IX ulica Piwna N. 9, otwarta w Niedzielę od godziny 8-ej do 10-ej rano i w Środy od 5-ej do 7-ej wieczór. Przy ochronie X ulica Wolska N. 7, otwarta w Niedziele od godziny 8-ej do 10-ej rano. Przy ochronie XII ulica Chmielna N. 66, otwarta w Niedziele od godziny 3-ej do 5-ej z południa i w Czwartki od godziny 6-ej do 8-ej wieczór. Przy ochronie XVI ulica Gęsia N. 18, otwarta w Niedziele od godziny 9-ej do 11-ej z rana. Przy Synagodze ulica Daniłowiczowska N. 4, otwarta w Niedziele od godziny 12-ej do 1-ej z południa.

Kassa Pożyczkowa za rewersami poręczonemi wypożycza rocznie około 300 osobom summy od rs. 12 do 150. Do pożyczki mają prawo tylko stali mieszkańcy Warszawy i Pragi. Pierwszeństwo mają żonaci i dzietni, zwłaszcza rzemieślnicy majstrowie, posiadający dawniej swoje warsztaty lub zakłady. Z pożyczek korzystać mogą też kobiety trudniące się szyciem, praniem, utrzymujące magle, sklepiki i t. p. Żądający pożyczki winien napisać podanie na druku (bezpłatnie mu udzielonym w kantorze Kassy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w gmachu Towarzystwa) i podpisać je (jeśli żonaty to i podpis żony jest potrzebny). Prośby składają się w połowie każdego miesiąca, przy dołączeniu książki legitymacyjnej, a prócz tego konsensu, świadectwa Urzędu Starszych lub władzy policyjnej o stanie i zajęciu proszącego. Procent 4% strąca się z góry. Pożyczka udziela się nie inaczej jak za dwoma poręczającemi solidarnie podpisami osób, na które Wydział kassy się zgadza.

Towarzystwo prócz utrzymywania powyższych Zakładów i Instytucyj udziela jeszcze wsparcia. I tak:

Wsparcia pieniężne stałe lub jednorazowe. Stałe udzielają się w wysokości miesięcznej od kop. 90 do rsr. 1 kop. 50 po-

biera je około 30 osób. Jednorazowe od rubli 1 do rubli 18 (niektóre z zapisów prywatnych). **Ubodzy Francuzi** otrzymują z zapisu Tomasza hrabiego Łubieńskiego w liczbie 12, wsparcie roczne rs. 288. W ogóle otrzymuje wsparcie pieniężne około 700 osób.

Wsparcie w drzewie opałowem udziela się w ciągu miesięcy zimowych po sztuce drzewa dla każdego ubogiego. Składka na drzewo to zbiera się corocznie przez gospodarzy domów w porze zimowej.

Wsparcia w poradzie lekarskiej, lekarstwach, okularach i t. p. Towarzystwo wydaje za pośrednictwem lekarzy swych członków wydziału wsparcia ubogim na mieście. Corocznie korzysta z tego przeszło 1500 osób.

Stypendja szkolne dla 6 uczniów po rubli 170 (szczegóły powziąć można w wydziale wsparcia).

* * *

Towarzystwo ma jeszcze 2 instytucje dobroczynne ale te istnieją osobno i stanowią niejako jego oddział, mianowicie: oddział tanich kuchen i Przytulisko.

Przytulisko.

Zakład ten założyła w roku 1858 pani Frauciszka z Zawadzkich Robaczewska umieściwszy go w małem najętem mieszkaniu przy ulicy Nowe-Miasto. W kilka lat potem założycielka ofiarowała na ten cel własny swój dom przy ulicy Wilczej Nr. 3. W roku 1868 Przytulisko oddanem zostało pod kontrollę Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności a p. Robaczewska mianowaną została główną dożywotnią protektorką. Przytulisko przeznaczone jest dla kobiet niemogących znaleść utrzymania w żadnej z tutejszych instytucyj dobroczynnych. Kobiety te w liczbie około 30 znajdują tu pomieszczenie, żywność a w razie potrzeby ubranie i pomoc lekarską. Zarządzającym jest Skarzyński Bronisław. Przyjęcie do zakładu zależy od decyzyi głównej protektorki. Źródłem utrzymania Przytuliska jest dobroczynność opiekujących się niem dam i ofiary publiczności zbierane za pomocą corocznych koncertów i przedstawień teatralnych.

Tanie kuchnie.

Istnieją pod zarządem osobnego oddziału zostającego pod protektoratem JW. Feldmarszałka hr. Berga. Prezesem oddziału jest Jenerał-Lejtnant K. Witkowski, Wice-Prezesem I. J. Lewandowski, Wice-Prezesem II. L. Spiess, Sekretarzem M. Pronaszko, kassjerem L. Jabłoński, kontrollerem E. Pohl. Oprócz tego

oddział liczy 20 członków płacących składkę roczną w wysokości dowolnie przez nich deklarowanej od rubli 6 do 25.

Kuchnie tanie przeznaczone są dla ludności niezamożnej i mają charakter pół dobroczynny, pół ekonomiczny. Przygotowują w nich obiady mięsne i postne, całe i połowiczne. Obiady wydają się od godziny 12 w południe do 1, mogą być brane i na miasto. Za cały obiad płaci się kopiejek 11, za pół obiadu kopiejek 6. Obiad składa się z zupy i mięsa z jarzyną oraz kawałka chleba.

Obecnie istnieją dwie tanie kuchnie jedna na ulicy Freta Nr. 8 w gmachu po Dominikańskim, druga przy ulicy Chmielnej Nr. 31. Przy ulicy Freta dyrektorem jest J. Juszczyk, wice-dyrektorem J. Gautier, dyrektorką pani A. Kremky, na ul. Chmielnej dyrektorem jest F. Łapiński, wice-dyr. S. Wiszniewski, dyrektorką p. B. Łapińska. Dla bezpośredniego nadzoru nad sporządzaniem i wydawaniem obiadu codziennie odbywają dežury uproszone w tym celu damy. Chcący spożyć obiad, kupuje bilet czyli markę u kontrollera i za jej oddaniem otrzymuje porcję. Marki można zakupić i rozdać ubogim, ale na miejscu nikt darmo obiadu nie dostanie, tylko za marką.

Dla prowadzenia gospodarstwa istnieje osobna Rada gospodarcza złożona z jednego wice-prezesa, sekretarza oddziału, dyrektorów i dyrektorek kuchen oraz członków oddziału wybranych w tym celu.

Kuchnie tanie oddają wielkie usługi bezpośrednio dając niezamożnym osobom pożywienie zdrowe i tanie, pośrednio też są hamulcem drożyzny w tak zwanych garkuchniach. Przeciętnie dziennie w obu kuchniach jada osób około 600. Korzystają głównie wyrobnicy, ale przychodzą też niezamożni uczniowie, b. urzędnicy i wojskowi i podupadli mieszkańcy. Klassy rzemieślnicze mały biorą udział.

Przytułek dla biednych wychodzących ze szpitali przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 50.

Założony i otwarty w r. 1870 ze składek prywatnych z inicjatywy p. Władysława Wołowskiego i Aleksandra Makowieckiego daje obecnie schronienie około 11 osobom dziennie. Pobyt tych ubogich w zakładzie trwa średnio około 9 dni. W ciągu roku przytułek przyjmuje w swe mury około 500 rekonwalescentów po największej części wyszłych ze szpitala Dzieciątka Jezus. Rekonwalescenci ci przez czas pobytu w przytułku odzyskują siły a tymczasem starają się o pracę i zajęcie.

Zarząd oddziału stanowią: prezes jenerał-lejtenant K. Witkowski, wice-prezesi: Wł. Wołowski i M. Hełczyński, sekretarz

A. Makowiecki, kassjer A. Rawicz, kontrollerzy G. Jaeger i K. Potkański. Oddział liczy 26 członków protektorów a na ich czele JW. hr. Feldmarszałka Berga, członków honorowych 65 i czynnych 31. Składka roczna protektorów wynosi rs. 25, honorowi płacą rs. 10, czynni rs. 6.

Zakład Ś-ej Marty.

Zakład Ś-ej Marty przy ulicy Nowy-Świat pod Nr. 47 założony został w r. 1854 przez Hortensję hr. Malachowską, hr. Augustową Potocką z współudziałem innych dam Warszawskich. Ma na celu przyjście w pomoc osobom płci żeńskiej moralnie prowadzącym się, dając im możność zarobkowania przez dostarczanie odpowiedniej pracy,—zajmuje się szyciem wszelkiej bielizny; haftowaniem i przyjmuje obstalunki na wyprawy;—znajduje w nim zajęcie 35 stałych pracownic i 90 osobom mieszkającym na mieście dostarcza roboty do domu. Zakład ten zostaje pod opieką Rady miejskiej dobroczynności publicznej.

Instytut Ś-go Kazimierza (siostr miłosierdzia).

Mieści się przy ulicy Tamka. Założony w roku 1659 przez królową Marję Ludwikę na wzór szeroko rozgałęzionych takichże instytucyj w całej Europie posiada seminarjum i nowicjat dla siostr miłosierdzia i dom wychowania biednych dziewcząt.

Obowiązkiem siostr jest wychowanie i opieka nad zostającemi w instytucie dziewczętami, tudzież opatrywanie chorych w szpitalach i domach prywatnych. Siostr u Ś-go Kazimierza jest obecnie trzydzieści. Każda z wstępujących do instytutu musi odbyć nowicjat, pozwolenie zaś do wstąpienia uzyskuje od Warszawskiego gubernatora.

Sierot zupełnych tudzież córek ubogich rodziców wychowuje się w instytucie w roku bieżącym 120, to jest więcej o 20 nad oznaczoną etatem liczbę. Dziewczęta uczą się: czytać, pisać, rachować, z robót zaś: szycia, haftowania, prania etc. Prócz 100 utrzymywanych z funduszów instytucyi jest jeszcze miejsce na 10 płatnych po rs. 60. Na utrzymanie jednej sieroty rada instytutu przeznacza 10 kop. dziennie prócz kosztu odzienia i innych Prezesem rady jest p. Ludwik Górski, do którego też wszelkie prośby o pomieszczeniu sieroty się zanoszą. Fundusze instytutu składają się z legatów w różnych czasach uczynionych na jej korzyść, dóbr Pęchery, kapitałów, czynszów z placów i t. d.

Dom schronienia starców Ś-go Ducha i N. P. M. przy ulicy Przyrynek pod Nr. 1884.

Pierwotnie był pierwszym i najdawniejszym szpitalem w mieście pod tytułem Ś-go Ducha, który istniał od niepamiętnych czasów. W roku 1388 oddany pod zarząd Magistratu, mieścił się przy kościele Ś-go Ducha dziś po paulińskim nazywanym, w domu pod Nr. 167 przy ulicy Nowomiejskiej, zkąd w r. 1821 przeniesiony, złączony został ze szpitalem N. P. Maryi założonym w r. 1411 przy ulicy Przyrynek pod Nr. 1884. Odtąd otrzymał teraźniejsze nazwisko i przeznaczenie.

Znajdują tu schronienie osoby niemłodsze od lat 52 za wniesieniem opłaty. Kto składa rubli 450, ten od razu zostaje przyjęty i ma zapewniony przytułek, utrzymanie dożywotnie (mieszkanie, sprzęty, światło, opał i lekarstwa) i codzienną w razie potrzeby pomoc lekarską.

Każdy składający rubli 90 staje się kandydatem do przyjęcia ale czekać musi na wakujące miejsce. Obecnie znajduje przytułek około 125 osób. Kandydaci winni złożyć metrykę urodzenia i świadectwo 2 obywateli podpisane przez komisarza cyrkułu o moralnem prowadzeniu się kandydata lub kandydatki.

Dom przytułku i pracy za rogatką Wolską w domu pod Nr. 3102/3.

Założony w roku 1829 z funduszu zapisanego przez Stanisława Staszica, urządzony i przebudowany w roku 1833 istnieje obecnie pod nazwą Domu Wyrobnego. Znajduje tu przytułek około 150 osób mężczyzn i kobiet, przysyłanych najczęściej przez Policję za włóczęgostwo, żebractwo i t. p. Organizacja zakładu jest więzienną. Ludzie osadzeni w domu przytułku i pracy mogą wychodzić w ciągu dnia na roboty do miasta i jego okolic. Żądający robotnika mogą się zgłaszać do Kancellaryi domu i zabierać z sobą kilku ludzi nawet z narzędziami jak oskardami, łopatami, szczotkami do mycia podłóg i t. p. Wrazie zabrania kilkunastu osób udaje się z niemi strażnik, przy mniejszem zamówieniu osoba zgłaszająca się odpowiada za dostawienie ludzi jako też ich ubrania i narzędzie.

Najczęściej biorą ztąd kobiety do mycia podług i prania lub do robót w polu. W ogóle robotnik to słaby i nie zbyt chętny ale bardzo tani i zrobi dużo jeśli go dopilnuje się i potrafi zachęcić do żwawszej roboty.

Towarzystwo Osad rolnych i Przytułków rzemieślniczych.

Pierwsza myśl założenia Towarzystwa, mającego się opiekować skazanymi przez wyroki sądowe nieletnimi przestępcami oraz włóczęgami, wyszła od b. Prezesa Sądu Apelacyjnego, Radcy Tajnego Józefa Wieczorkowskiego, w czyn zaś zamienioną została przez księcia Tadeusza Lubomirskiego, który uzyskał zatwierdzenie Ustawy przez Ministra Spraw Wewnętrznych dnia 20 Lutego 1871 roku. Towarzystwo jest reprezentowane przez Komitet, złożony z 20 członków założycieli i 10 członków honorowych, z których jest pięciu członków specyjalistów; oraz przez Zarząd składający się z czterech członków, wybranych przez Komitet i z czterech członków honorowych przybranych do pomocy w czynnościach. Komitet jest władzą prawodawczą i zbiera się raz na rok; Zarząd jest władzą wykonawczą i funkcyjonuje ciągle. Prezesem Komitetu jest Radca Tajny Józef Mianowski; Wice-Prezesem Radca Tajny Józef Wieczorkowski; przewodniczącym w Zarządzie jest prof. A. Białecki, jego pomocnikiem Aleksander Moldenhawer. Miejsce posiedzeń Komitetu i Zarządu znajduje się przy ulicy Królewskiej w domu W. Blocha Nr. 14. Wszelkie informacyje udzielają się w biurze zarządu codziennie od godziny 2 do 4 po południu; posiedzenia zaś odbywają się raz w tydzień, a mianowicie: w Piątek od godziny 4 do 7 wieczorem. Członkowie Założyciele wnoszą jednorazowo do kasy Towarzystwa po rs. 150; członkowie honorowi zaś opłacają składkę roczną w ilości rs. 6. Kapitał Towarzystwa wynosi obecnie 15000 rubli i ma być użytym na zaprowadzenie pierwszej osady dla nieletnich przestępców, na którą Skarb udzielił 117 morgów gruntu w leśnictwie rządowem „Huta“ w gminie Studzieniec, w powiecie Skierniewickim gubernii Warszawskiej o 6 wiorst od stacyi kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: Radziwiłłowa, pomiędzy Rudą Guzowską a Radziwiłłowem.

Od d. 1 (13) Kwietnia 1873 r. Towarzystwo weszło już w faktyczne posiadanie gruntów i niebawem roboty około budowy pierwszej osady rozpoczęte zostaną. Tymczasowo wzniesione będą: dom Zarządu miejscowego z celkami dla nowoprzybywających przestępców, zabudowania gospodarskie i jeden domek dla 15-tu nieletnich. W miarę wzrostu funduszów będą powstawały nowe domki, których w miejscowości Studzienieckiej ma być 10, na ogólną liczbę 150 nieletnich przestępców. Za niemi pójdzie druga osada dla włóczęgów, w innej miejscowości, która dotąd jeszcze obraną nie została. Obecnie układa się w Zarządzie

ustawa pierwszej osady; ustawa bowiem Towarzystwa nakreśla ogólne zasady dla wszystkich osad; regulamin zaś osady obejmie prawidła, któremi ma się ona kierować tak w swem urządzeniu wewnętrznem, w prowadzeniu i nauce chłopców, jak i w stosunkach do Zarządu centralnego. Nim zabudowania ukończone zostaną, ustawa jak się spodziewać należy, uzyska już zatwierdzenie wyższej Władzy.

Instytut moralnej poprawy dzieci w Mokotowie.

Założony w r. 1830 staraniem i pomysłem Fryderyka Hrabiego Skarbka mieścił się naprzód w zabudowaniu umyślnie wystawionem w ogrodzie należącym do domu przytułku i pracy za Wolskiemi rogatkami zkąd przeniesiony w roku 1846 na ulicę Tamkę do possessyi pod Nr. 2874 zwaną domem Zdrowia, w roku 2856 umieszczony został w jednem skrzydle pałacu zwanym Królikarnią, wreszcie wystawiono dlań osobny gmach tuż obok kościoła Mokotowskiego, w którym obecnie się mieści. Zakład Mokotowski nazywał się długi czas i dziś go jeszcze prawie wszyscy nazywają Instytutem Moralnie Zaniedbanych Dzieci. Instytut ma kuratora barona S. A. Fraenkiel i wice-kuratora Dr. Stummera. Od lat kilku znać w całym zakładzie praktyczny kierunek i rozwój. Chłopcy w liczbie około 50 podzieleni są na 2 oddziały: uczą się czytać, pisać, rachować, rysować i rzemiosł: krawiectwa, szewctwa i koszykarstwa; prócz tego niektórzy oddają się ogrodownictwu i jedwabnictwu. Wszyscy śpiewają chóralnie wcale dobrze i dzielnie się gimnastykują. Nadsyłani przez policyę i dzieci ubogich rodziców pomieszczani są bezpłatnie. Rodzice, którzy by chcieli sami umieścić swe dzieci w Instytucie mogą się porozumieć w tym względzie z Dr. Stummerem (ulica Senatorska Nr. 28 obok Resursy Kupieckiej). Dyrektorem Instytutu jest ks. Bartłomiejewski, nauczycielem Z. Zajewski. Ciekawym, radzimy zwiedzić Instytut.

Jednym z najhojniejszych dobroczyńców Instytutu Mokotowskiego jest hr. Pusłowski, właściciel sąsiedniej Królikarni. W tej chwili urządza on na przeciwko pałacu Królikarni osadę rolną na 10—12 wychowańców Instytutu. Grunta pod budowę i uprawę, oraz koszt budowy ponosi sam ofiarodawca.

Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej.

Instytucja ta założona została w roku 1870 za staraniem i inicjatywą Kamer-junkra Dworu J. C. M. Cypryjana Lachnickiego. Zarządzającą Biurem jest pani Piłsucka, w której mieszkaniu prywatnem (ul. Erywańska Nr. 8 oficyna na lewo 1-sze piętro). Biuro swe czynności załatwia.

Celem tej instytucyi jest przyjście w pomoc osobom opieki i wsparcia potrzebującym; z tej też przyczyny biuro każdego tygodnia umieszcza we wszystkich pismach perjodycznych listę osób na wsparcie zasługujących po zakwalifikowaniu ich do takowego przez siostry miłosierdzia. Ponieważ udzielone przez biuro kwalifikacje mogą być czasowe, wynikłe naprzykład z choroby, chwilowego niedostatku, potrzeby jednorazowego wsparcia etc. biuro przeto przyjmuje na siebie odpowiedzialność moralną, za wykazanych przez siebie przez termin dwutygodniowy od czasu ogłoszenia, po upływie którego to czasu nazwisko osób czasowo do wsparcia zakwalifikowanych powtórnie w razie potrzeby w ogłoszeniach swych umieszcza. Wszelkie składki na rzecz biura, mogą być wnoszone tak w samem biurze, jako też w redakcjach pism perjodycznych Warszawskich.

Zakłady rodziny Maryi i Magdalenek.

Mieszczą się przy ulicy Żytniej Nr. 1.

Obie te instytucje utrzymywane z funduszu prywatnego opiekunek, do wsparcia publicznego odwołują się jedynie w czasie obchodu grobów Wielkanocnych. Pierwsza ma za zadanie opiekę i kształcenie sierot dziewczyn, druga jest miejscem przytułku dla kobiet upadłych chcących się z upadku swego podnieść. W tym też celu zakład Magdalenek daje im opiekę i zachętę moralną a po nabyciu przekonania o poprawie penitentki zapewnia jej byt przez wynalezienie odpowiedniej pracy, nie przestając jednak i nadal rozciągać nad nią nadzoru. W zakładze mieści się około 50-ciu kobiet.

* * *

W Dziale religijnym na stronie 155 i 156 i w dziale oświaty i nauk na str. 300 wspomnieliśmy już o instytucjach gminy ewangelicko-augsburskiej, ewangelicko-reformowanej i gminy starozakonnych. W dziale niniejszym jeszcze raz wypada nam o nich mówić jako o instytucjach dobroczynnych.

Gmina Ewangelicko-Augsburska.

Wyznawcy Ewangelicko-Augsburscy stanowią osobną gminę, opłacając dobrowolne składki na jej potrzeby również jak na utrzymywane przez nią instytucje jako to: kościół, szkołę, starców, sieroty i szpital. Zarząd gminy czyli Kolegium składa się z wydziałów: szpitalnego (starszy członek L. Spiess), Jałmużniczego (starszy członek A. Scholtze), pogrzebowego (st. czł. J. Bevense), kassowego (st. czł. G. Gebethner), porządku (st. czł. L. Fok), prawnego (st. czł. J. Kokeli), cmentarza prazkiego (st.

czł. F. Scholtze). Do składu kolegjum należą dwaj pastorowie: J. Ludwig i K. Manitius. Prezesem jest E. Strasburger.

Dom sgronienia ubogich starców i sierot gminy Ewangelicko-Augsburskiej, przy ulicy Królewskiej Nr. 1071*b*. Założony w roku 1846 po wybudowaniu stosownego gmachu mieścił się pierwotnie w zabudowaniach przy kościele; łączy w sobie jednocześnie utrzymywany dom sierot tego wyznania. Znajduje w nim przytułek i utrzymanie około 40 starców i kalek oraz taka liczba sierot płci obojej.

Gmina Ewangeticko-Reformowana.

Organizacja jej jest ta sama co i poprzedniej.

W wydziale kassowym przewodniczy J. Elsner, w wydziale jałmużniczym J. Semadeni, w wydziale pogrzebowym A. Diehl, w wydziale administracyjnym J. Neumann, w wydziale Szkolnym B. Weydel. Przy kościele Ewangelicko-Reformowanym Warszawskim nie ma żadnego przytułku dla starców i sierot, którzy otrzymują jednakże w liczbie osób 53 wsparcia stałe miesięczne w ogólnej summie rs. 92 kop. 50.

Gmina Starozakonnych.

Jest to instytucja która nosi na sobie charakter ogólno-społeczny: sprawy religijne, oświaty, filantropii i ekonomii o ile dotyczą wyznawców starozakonnych koncentrują się w Zarządzie gminy Warszawskiej. Jest to istotna gmina ze swoim samorządem. Zarząd składa się z 7 członków i tyluż zastępców; biuro jego mieści się przy ulicy Nowolipie Nr. 2 na 1-em piętrze. Prezesem jest Dr. Natanson, Sekretarzem A. Rothwand.

Podstawą każdej instytucyi są środki jakiemi może rozporządzać. Otóż wszyscy członkowie gminy dla zaspokojenia jej wydatków płacą składkę, której ogólna summa wynosi około 50000 rubli prócz tego dochody pogrzebowe i ofiary dobroczynne wynoszą summę około 33000 rubli.

Składka rozpisuje się przez Zarząd Gminy, przy pomocy taksatorów z pomiędzy obywateli zaproszonych i w obecności delegowanego ze strony Magistratu urzędnika. Składki zaś i ofiary na wsparcia ubogich przeznaczone, zbierane są za pośrednictwdm list do domu rozsyłanych, lub do skarbon, przez jałmużników w każdym Cyrkule miasta obnoszonych, albo kursujących w domach modlitwy, przy eksportacji i na cmentarzu—wreszcie wprost przez kassę w razie nadsyłania takowych przez ofiarodawców.

Wszelkie składki i ofiary, fundusz Z. G. stanowiące, wpływają do kassy przy biurze Zarządu istniejącej—i pobierane są

przez Kassyera i Kontrollera za wydawanemi kwitami sznurowemi z kwitaryuszy przez Z. G. oparafowanych i opieczętowanych. Kontrybuenci Składki Gminnej, czujący się przeciążonymi kwotą na nich rozpisaną, podają reklamacye do Z. G. na papierze stemplowym (kop. 15). Rozpoznawanie takich reklamacyj następuje przez Z. G. przy pomocy Taksatorów. Niezadowolonym z decyzyi Z. G. służy odwołanie do Magistratu m. Warszawy.

Kosztem i staraniem gminy utrzymywane są: rabinat Warszawski, biuro Zarządu i jego służba, cmentarz i służba cmentarza, dwie szkoły religijne i 8 elementarnych, prócz tego gmina udziela wsparcia podupadłym i ubogim spółwyznawcom, pożyczki bezprocentowe na zastaw i bez tegoż i ponosi część kosztów utrzymania szpitala starozakonnych (rocznie płaci rubli sr. 15000) i Głównego Domu schronienia starców i sierot (rocznie rs. 5750). O wszystkich tych instytucjach mówiliśmy już przedtem, pozostaje nam obecnie podać wiadomość o wsparciach, o instytucyi pożyczek bezprocentowych na zastaw czyli tak zwanym lombardzie i o głównym domu schronienia.

Wsparcia udziela gmina w pieniądzach, żywności, ubraniu, drzewie, lekarstwie i t. d. I tak na święta Wielkanocne wypłaca się około 3000 rs., tyluż ubogim, ubogim i podupadłym w ciągu roku rs. 3000 dla tysiąca osób, odzież otrzymuje około 200 ubogich za rubli 1200, drzewa za 1500 rubli otrzymuje około 1300 osób. Ogólna summa wsparć wszelkiego rodzaju wynosi około 15000 rubli a korzysta z nich kilka tysięcy osób.

Pożyczki na zastawy otrzymuje w ciągu roku około 2000 osób na summę 12000 rubli. Lombard mieści się przy biurze Zarządu gminy. Pożyczki udzielają się od kop. 30 do rs. 50 na jeden zastaw. Na kosztowności udzielają się pożyczki z zapisu niegdy Leona Löwenberga obywatela tutejszego do wysokości rs. 150. Ofiarodawca w akcie swym zdziałanym na dniu 7 Kwietnia 1862 roku przeznaczył na pożyczki bezprocentowe summę rubli 3000. W artykule 6 tego legatu ofiarodawca zastrzegł: „Aby od czasu wyrzeczenia przez Rząd Krajowy równo-uprawnienia żydów, z innymi mieszkańcami kraju, wszyscy zarówno przypuszczeni byli do korzystania z kapitału małżonków Löwenbergów, bez różnicy wyznania".

Główny dom schronienia starców i sierot izraelitów przy ulicy Wolskiej pod Nr. 3096, założony w roku 1846 ze składek gminy mojżeszowego wyznania mianowicie zaś z ofiar współwyznawców J. Rosena i J. Janasza i L. Löwenberga pierwotnie złączony razem z chrześcijańskim oddzielnie otwarty został

w roku 1847. Jest instytucją poniekąd odrębną od gminy otrzymuje jednak zasiłek roczny 5750 rubli. Znajduje w nim przytułek i utrzymanie około 30 starców lub kalek i około 60 sierot płci obojej. Prócz tego przy domu schronienia istnieje ochrona, w której mieści się corocznie około 80 sierot i dzieci ubogich rodziców.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami.

Instytucja ta istnieje w Warszawie jako „Rossyjski oddział Towarzystwa Opieki nad zwierzętami". Członkiem może być każdy zgłaszający się i opłacający 3 ruble wpisowego i przynajmniej 3 ruble składki rocznej. Członkowie otrzymują bilety za okazaniem których, policja udziela im żądanej w razie potrzeby pomocy. Zarząd Towarzystwa mieści się przy ulicy Królowskiej Nr. 4. Prezesem oddziału jest Jenerał-Adjutant Frideriks. Towarzystwo udziela nagrody służbie policyjnej odznaczającej się w przestrzeganiu jego celów, samo zaś utrzymuje osobnego dozorcę na Nowym-Zjeździe przy moście, jako punkcie w którym przy ogromnym ruchu wozowym nietrudno o przypadki złego obchodzenia się ze zwierzętami.

DZIAŁ ZDROWIA.

Zdrowie ludzkie jest jedną z najważniejszych spraw, należałoby mu zatem poświęcić spore miejsce w Przewodniku. Że jednak niepodobna nam tworzyć grubych foljałów, zebrane więc materyały odkładamy w znacznej części do przyszłorocznego Przewodnika; obecnie zaś w Dziale niniejszym podajemy pod rubryką części leczniczej ogólne przepisy szpitalne, opis wszystkich szpitali warszawskich z istniejącemi przy nich instytucyami, praktyczne o nich skazówki, oraz wiadomości dotyczące zakładów leczniczych prywatnych. Z danych dotyczących Hygieny i środków hygienicznych tworzymy część Hygieniczną

Część Lecznicza.

Warszawa pod względem leczniczym stoi dość wysoko. Istniejąca w niej od r. 1857 Akademja Medyczna przetworzona od r. 1862 na Wydział medyczny Szkoły Głównej, a od r. 1869 na takiż wydział Uniwersytetu, przysporzyła krajowi znaczną ilość zdolnych i pracowitych lekarzy. Że zaś i przedtem nie brakło ich u nas, więc życie na polu medycznem wre w pełni. Widać to

z wydawnictw specyalnych (Dział oświaty i nauk str. 319) widać z powstających coraz nowych zakładów leczniczych prywatnych, widać z dzieł i rozpraw; widać wreszcie po szpitalach gdzie wielu młodych lekarzy z energją i ufnością stawia pierwsze kroki naukowej karjery. Te młode, żądne nauki a nieuciekające od pracy siły musiały sobie szybko zjednać uznanie publiczności. Więc też z niewielkim wyjątkiem większość lekarzy jak się mówi wziętych stanowią wychowańcy tutejszej wszechnicy ze swemi profesorami na czele. Ponieważ młodzież lekarska niechętnie udaje się na prowincyę, rada zostać tu u ogniska ruchu umysłowego, więc od niejakiego czasu w Warszawie czuć niejaki już nadmiar lekarzy, co dla nich a zwłaszcza młodych i mało znanych pociąga brak dostatecznej praktyki i idący zatem w ślady niedostatek utrzymania. Lekarze zwani w Warszawie powszechnie doktorami (bez względu, że mamy już wielu doktorów filozofii lub nauk ścisłych) nie znajdują się już w tych samych warunkach co ich poprzednicy konsyljarze, mimo to młodzież licznie jeszcze garnie się na Wydział medyczny. Lekarze najbardziej wzięci mają jeszcze po kilka tysięcy rubli rocznie dochodu, ale wielu zdolnych mniej wziętych z trudnością się utrzymuje. Przyjętem jest płacić lekarzowi za wizytę rubla, ale chorzy mniej zamożni płacą już bez wahania półrubla albo i mniej jeszcze. Na ścianie domu gdzie mieszka lekarz wisi tablica biała z czarnym napisem (w dwóch językach) „lekarz". Wszyscy lekarze w pewnych godzinach przyjmują ubogich chorych bezpłatnie.

Służba zdrowia w Warszawie należy do **Urzędu Lekarskiego** m. Warszawy mieszczącego się w gmachu głównym Ratusza (z bramy głównej pierwsze drzwi na prawo przez korytarz na 1-m piętrze), Urząd jest obecnie wydziałem Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra (patrz Władze Cywilne strona 210).

Służba zdrowia w okolicach miasta należy do Urzędu Lekarskiego Gubernii Warszawskiej (patrz Władze Cywilne s. 201).

Atrybucye obu urzędów są jednakowe: pilnują one wykonywania obowiązujących przepisów policyjno-lekarskich i policyjno-weterynaryjnych, dają opiniję kolegialną w sprawach karnych na żądanie sądów, poświadczają wszelkiego rodzaju świadectwa lekarskie wydane przez lekarzy prywatnych, przedsiębiorą środki celem powstrzymania szerzenia się epidemij wszelkiego rodzaju i t. p.

Skład Urzędu Lekarskiego m. Warszawy jest następny: Inspektor R. K. Dr. **Sück**, sześciu lekarzy miejskich: Bruner Ignacy, Kopeć, Grün, J. F. Nowakowski, Bernard, Wojciechowski, asseror Farmacyi F. Zoil i dwóch assesorów weterynaryj Bereza i Tomaszewski. Lekarze wspólnie z komisarzami cyrku-

łowemi i inspektorami targowemi (patrz Władze Cywilne str. 205) czuwają nad produktami żywności dostawianemi na targi i w razie dostrzeżenia produktów zfałszowanych, zgniłych i w ogóle niezdrowych niszczą je natychmiast.

Zakłady Lecznicze są publiczne i prywatne. Pierwsze czyli szpitale pod względem administracyjnym zależą od Rady miejskiej Warszawskiej Dobroczynności publicznej, pod względem zaś lekarskim zależą każdy od swego naczelnego lekarza, a ci od Departamentu medycznego w ministeryum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu. Zakłady lecznicze prywatne zależą również od Departamentu ale podlegają nadzorowi inspektora Urzędu lekarskiego m. Warszawy.

Podajemy poniżej ogólne przepisy szpitalne, a następnie opisy świadomości dotyczące pojedyńczych szpitali Warszawskich.

Ogólne przepisy szpitalne.

Do przyjęcia chorego do szpitala potrzebnem jest świadectwo gospodarza domu, że chory jest mieszkańcem domu, poświadczone przez lekarza, że chory kwalifikuje się do leczenia a przez urząd cyrkułowy stwierdzone. Wystarczającą jest także kwalifikacya lekarza ordynującego we właściwym szpitalu. Niższe stopnie wojskowe i ich rodziny przyjmowane są do szpitali cywilnych jedynie za biletami odmównemi wydanemi przez Szpital Ujazdowski. Szpitale przyjmują chorych bez różnicy wyznań, płci i wieku z wyjątkiem szpitala Jana Bożego, który przyjmuje chorych umysłowych i padaczkowych mężczyzn, Szpitala Dzieciątka Jezus, który przyjmuje chore umysłowo i padaczkowe kobiety i Szpitala Ś-go Łazarza przyjmującego tylko chorych na choroby weneryczne i skórne.

Niemowlęta chore przyjmują się do szpitala z matkami. W razie choroby matki, niemowlęta zdrowe przyjmuje Szpital Dzieciątka Jezus do osobnego oddziału niemowląt (dawniej podrzutków) na czasowe przekarmienie.

Chorzy wnoszący opłatę niemniej jak tygodniową za pobyt w szpitalu mogą być do niego przyjęci bez żadnej kwalifikacyi. Chorzy umysłowi i padaczkowi powinni mieć oddzielną kwalifikacyę: albo świadectwo nie mniej jak 3 lekarzy zaświadczone przez urząd lekarski jakiejkolwiek bądź miejscowości, albo świadectwo cyrkułowego lub powiatowego lekarza z odezwą urzędu lekarskiego. W razach nadzwyczajnych lekarz szpitala obłąkanych przyjmuje chorych obłąkanych i sam wyjednywa dla nich legalną kwalifikacyję.

Za leczenie chorzy wnoszą opłatę ustanowioną oddzielnie dla każdego szpitala mniej więcej po kop. 20 dziennie od osoby.

Zgromadzenia rzemieślnicze płacą za swych członków taniej. Ubodzy leczą się bezpłatnie. Chorzy otrzymują w szpitalu: pomoc lekarską, lekarstwa, żywność, pościel, w części odzienie, które w razie potrzeby w zupełności nawet się udziela. Płacący drożej w salach lub pokojach nie ogólnych, ale na 1, 2, 3, lub kilka osób przeznaczonych otrzymują wszystkie wygody w wyższym stopniu.

Szpital Dzieciątka Jezus.

(Przy Placu Wareckim pod N. 1335 (nowy 21).

Założony w roku 1736 z prywatnych ofiar zebranych staraniem księdza Piotra Gabryela Baudouin missyonarza, urządzony na nowo w r. 1838, mieści w sobie właściwy szpital dla chorych, dom podrzutków, Instytut szczepienia ospy, dom obłąkanych kobiet, Instytut położniczy ze szkołą babek wiejskich i szkołę felczerów. Szpital jako gmach opisujemy w Opisie Warszawy na stronie 35.

Pod względem lekarskim Szpital Dzieciątka Jezus zostaje pod zarządem D-ra Kobylańskiego Głównego lekarza. Starszym lekarzem i pomocnikiem Głównego jest Dr. Zalewski. Pod względem administracyjnym Zarząd należy do intendenta pułkownika Gerlacha i jego pomocnika ekonoma Mucharskiego. W szpitalu leczą się chorzy na wszystkie choroby wewnętrzne i zewnętrzne, z wyjątkiem mężczyzn obłąkanych i padaczkowych, oraz chorych na choroby weneryczne i skórne.

Chorzy w miarę rodzaju choroby stanowią osobne oddziały powierzone oddzielnym lekarzom.

W oddziale chorób wewnętrznych ordynują: na salach męzkich: Dr. Wszebór, Dr. Mülhausen i Dr. Baranowski; na salach żeńskich: Dr. Kraszewski, Dr. Karwowski, Dr. Dorantowicz, Dr. Sommer, Dr. Kobylański, Dr. Antecki; w infirmeryi starszych dzieci (chłopców i dziewczyn) Dr. Antecki. W oddziale chirurgicznym na sali męzkiej Dr. Orłowski, na żeńskiej Dr. Benni. W oddziale niemowląt (dawniej podrzutków) ordynują lekarze: Dr. Zalewski i Dr. Pogorzelski. W Oddziale chorych ocznych Dr. Gepner. W oddziale kobiet obłąkanych i padaczkowych lekarz starszy Dr. Rothe, assystent lekarz miejscowy Dr. Żłobikowski, lekarz ordynujący Dr. W. Lubelski.

W części ogólnej oprócz właściwego szpitala urządzone są **dwie kliniki szpitalne**: chirurgiczna prowadzona przez Dr. Kosińskiego i terapeutyczna D-ra Andrejewa.

Chorzy przychodni znaleźć mogą bezpłatną poradę lekarską, w tymże celu urządzonych ambulatorjach. Ubodzy otrzymują też bezpłatnie lekarstwa z apteki miejscowej.

Ambulatorja prowadzą codziennie.
Choroby zewnętrzne Dr. Orłowski od g. 10—11 rano.
Choroby wewnętrzne Dr. Pogorzelski od g. 10—11 rano.
Choroby oczne Dr. Gepner od g. 9—10 rano.

W klinikach chorzy przychodni znajdują poradę w środy i piątki od g. 10—11.

Koło Podrzutków zniesiono, a niemowlęta oddają się w osobnem biurze na lewo z bramy przy rogu ulicy Szpitalnej i placu Wareckiego. Na wychowanie przyjmują się dzieci nie starsze jak roczne i zdrowe; po 3 dniach pobytu w oodziale oddają się one na wychowanie mamkom wiejskim, za opłatą rocznie 18 rsr. za dziecko do skończonego 1 roku, a do 6 lat po rsr. 12, po 6 latach skończonych dziecko wraca do szpitala, gdzie jest urządzona szkółka męzka i żeńska, z których dzieci mogą być brane za swoje, w obrębach Królestwa Polskiego. Pozostałe w szpitalu dzieci uczą się czytać i pisać i oddają się do rzemiosł. Opiekę nad takiemi dziećmi szpital rozciąga aż do pełnoletności. Mamki miejscowe w szpitalu biorą po 40 rubli rocznie. Pielęgnowanie chorych, kuchnia, opranie, są powierzone Siostrom Miłosierdzia znajdującym się tu w liczbie 33.

Odwiedzanie chorych odbywa się w Poniedziałki i Piątki od 12 do 5, w inne dni za osobnem pozwoleniem naczelnego lekarza lub jego pomocnika. Wizytowanie chorych przez lekarzy ordynujących odbywa się w godzinach od 8—11 z rana. Przez cały czas dzień i noc dežuruje lekarz i dwóch felczerów.

Szpital posiada 3 stałych kapelanów i kaplicę.

Ubogich grzebie szpital bezpłatnie, rodzinie pozostawia się jednak prawo pogrzebania na własny koszt.

Posady lekarzy ordynujących udzielają się lekarzom drogą konkursu. Za pozwoleniem Naczelnego doktora młodzi lekarze mogą korzystać z materyału naukowego w szpitalu. Ułatwienie to zwiększy wypracowany, a wkrótce mający wejść w wykonanie projekt assystentów dla lekarzy ordynujących. Do pomocy felczerskiej w szpitalu znajduje się 10 felczerów płatnych. Prócz tego pełnią obowiązki bezpłatnie praktykanci: na ucznia felczerskiego przynajmniej 3 miesiące, na młodszego zaś i starszego felczera przynajmniej po roku. Liczba tych praktykantów nie jest ograniczona.

Przy szpitalu znajduje się **Instytut Położniczy**, którego dyrektorem jest Dr. Tyrchowski a jego assystentem Dr. Thieme. Instytut posiada **Szkołę babek wiejskich** do której przyjmują się kobiety wiejskie za świadectwem Wójta Gminy. Mają one tu utrzymanie i naukę trwającą rok jeden.

Opłata wnoszona przez chorych za pobyt na salach ogólnych

wynosi kopiejek 20 dziennie od osoby. Za tak zwany Stół płatny mający lepszą żywność chorzy płacą po kop. 50 dziennie. Za te pieniądze chorzy otrzymują już wszystkie wygody. Opatrywani i z rupturami dostają baudaże i paski. Oddzielnych pokoi szpital nie ma, z wyjątkiem oddziału kobiet obłąkanych i padaczkowych. Tu opłata wynosi: za pokój oddzielny z osobną usługą dziennie rs. 1 kop. 20, za pokój na 2 lub 3 osoby kop. 75 od osoby, za pokój na 3 lub 4 osoby z usługą ale stołem pośledniejszym kop. 50 dziennie; na sali ogólnej płaci się dziennie k. 20.

Szpital jest urządzony na 750 chorych, z tych 200 dla kobiet obłąkanych i padaczkowych. W niektórych miesiącach zimowych w szpitalu leczy się po 1,200 chorych jednocześnie.

Szkoła felczerów mieści się w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, ale zostaje pod zarządem Wydziału Medycznego tutejszego Uniwersytetu. Szkoła dzieli się na 2 klassy i dentystów. Dyrektorem jest Dr. Wilczkowski, professorem Dr. J. F. Nowakowski, nauczycielem dentystyki dentysta Ziemiański. Do szkoły przyjmują się młodzi ludzie umiejący czytać i pisać; nie wnoszą oni żadnej opłaty.

Pod zarządem Wydziału Medycznego zostają też istniejące przy szpitalu kliniki uniwersyteckie, o których mowa później.

Szpital Ś-go Ducha.

Mieści się przy ulicy Elektoralnej pod N. 750/1 (nowy 12). Pierwotnie pod zarządem Panien Marcinkanek założony w r. 1442 przez Annę księżnę Mazowiecką przy ulicy Piwnej pod N. 112, w r. 1826 przeniesiony do zabudowań przy ulicy Przyrynek pod N. 1396, po zabraniu tychże na rzecz Cytadelli Aleksandryjskiej pomieszczony czasowo w Koszarach Sierakowskich przy ulicy Konwiktorskiej po wystawieniu teraźniejszego gmachu otwarty w nim został do użytku w roku 1861. Naczelnym lekarzem jest Dr. Fr. Groer (leczy zarazem chorych pomieszczonych w oddzielnych pokajach), lekarzami ordynującemi są Dr.: J. F. Nowakowski i Braun na sali mężczyzn chorych wewnętrznie, Neugebauer na salach kobiet chorych wewnętrznie, Kwaśniewski leczy choroby piersiowe. Dla chorych przychodnich urządzone są trzy ambulatorja: Chorzy wewnętrznie, Dr. Lambl codziennie od godziny 11 do w południe, chorzy zewnętrzni Dr. Girsztowt od g. 12 do 1 z południa, chorzy na oczy Dr. Wolfring od 1 do 2 z poł. Chorzy płacą po kop. 20 dziennie w pojedyńczych pokojach zaś po rs. 1 k. 35 dziennie. Odwiedzać chorych można we Wtorki i Czwartki od g. 11 r. do po poł. Szpital urządzony jest na 170 łóżek. Jeden pawilon jest przeznaczony wyłącznie na chorych ocznych. Przy szpitalu znajdują się 4 kliniki szpi-

talne uniwersyteckie, o tych mowa niżej. Szpital wychowywa 12 stypendystów.

Szpital na Pradze.

Założony przed kilkoma laty mieści się przy ulicy Panieńskiej pod N. 415f. Etat szpitala wynosi łóżek 60—w razie jednak potrzeby powiększa się do 120. Specyalnych oddziałów (choroby syfilityczne, oczu, położnicze) nie ma; przyjmowani są chorzy z chorobami wewnętrznemi, zewnętrznemi i kobiecemi. Zapłata za pobyt dzienny kop. 20. Oddzielnych pokoi dla chorych szpital nie posiada—odwiedzanie dozwolone codziennie w godzinach popołudniowych za wiedzą nadzorcy. Dodać tu należy, że szpital na Pradze z przyczyny swego oddalonego od środka miasta położenia, jako też świeżego powietrza w razach ukazania się epidemji, służy zazwyczaj początkowo za miejsce, dokąd dotknięci epidemją są odsyłani; w razach dopiero rozwinięcia się silniejszego cholery, otwierają się według potrzeby i uznania komitetu cholerycznego, szpitale czasowe wyłącznie choleryczne. Wszakże i w takim razie szpital Prazski, pełni ten ciężki a zarazem dobroczynny obowiązek utrzymując u siebie oddział choleryczny. Opiekunem szpitala jest p. Morytz, naczelnym lekarzem Kryże Władysław, ordynującymi Wojcikiewicz Feliks, Śliwicki Franciszek—obowiązek nadzorcy szpitala pełni p. Karsznicki.

Szpital Ś-go Rocha.

(Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod N. 395 (nowy 24).

Założony w r. 1708 przez bractwo Miłosierdzia Ś-go Rocha istniejące od pierwszej połowy XVII wieku przy kościele parafialnym Ś-go Krzyża, pierwotnie mieścił się przy ulicy Nowy-Świat, tam gdzie teraz jest targ zwany Sułkowskiem. W rok atoli potem przeniesiony na teraźniejsze miejsce; rozszerzony i dobudowany w obecnej obszerności w r. 1749. Leczą się tu chorzy wewnętrznie i zewnętrznie za opłatą dzienną po kop. 20. Pokoi oddzielnych nie ma. Chorych odwiedzać wolno we czwartki i niedziele. Szpital urządzony jest na 100 chorych. w zimie jednak mieści się ich zazwyczaj do 150. Lekarzem naczelnym jest Dr. Antoni Kryszka, lekarzami ordynującemi są: Dr. Filip Czajewicz, Obrębski Henryk, Radziszewski Józef i Stankiewicz Władysław. Intendentem jest Tymieniecki Antoni.

Szpital Ewangelicki.

Mieści się przy ulicy Mylnej N. 4. Założony został w roku 1652. Obecną budowlę wzniesiono w r. 1837 ze składek gminy. Urządzony jest na 75 łóżek, cyfra ta jednak jak i po innych

szpitalach, w razie potrzeby o wiele bywa zwiększoną. Szpital dzieli się na sale pojedyncze, to jest jedno-osobowe, sale pierwszej i drugiej klasy i sale ogólne. Opłata dziennie od pokoju oddzielnego wynosi rs. 1 kop. 20, w sali 1-ej wyborowej kop. 75, 2-ej kop. 45, w ogólnej kop. 22½. Za tę cenę chory ma zapewnioną pomoc lekarską, lekarstwa i wszystkie wygody. Widzenie z choremi dozwolone jest dwa razy na tydzień we środy i niedziele od godziny 2—4 po południu. Naczelnym lekarzem szpitala jest Dr. Jan Lipchen, ordynatorami: Dr. Jan Kwaśnicki i Dr. Juljan Wyrzykowski.

Szpital Starozakonnych.

(Ulica Inflancka N. 2098 (nowy 14).

Do roku 1793 starozakonni w Warszawie nie mieli osobnego szpitala; pielęgnowaniem chorych zajmowało się bractwo, które potrzebne w tym celu fundusze zbierało z ustanowionego przez marszałka policyi poboru grosza jednego od funta mięsa koszernego. W r. 1794 za zachętą Dawida Jeremiasza Königsberga zaczęto myśleć o urządzeniu szpitala w oddzielnym budynku—zamiar ten doprowadzono do skutku dopiero w r. 1799 i urządzono szpital dla starozakonnych w domu najętym przy ulicy Nowolipie. Szpital zostawał wówczas pod głównym zarządem dyrektora policyi Paca. W r. 1805 zakład przeszedł pod główny zarząd gminy, która powierzyła bliższy nad nim nadzór czterem członkom bractwa Miłosierdzia.

W r. 1800 przeniesiono szpital do wynajętego domu przy ulicy Marszałkowskiej, który następnie zakupiono na własność zakładu; administracya szpitala przeszła wtedy pod kierunek Municypalności m. Warszawy. Ustanowiono dla pokrycia coraz większych kosztów utrzymania zakładu, pobieranie wynagrodzenia za leczenie w szpitalu chorych obcych, to jest z prowincyi.

W r. 1819 szpital starozakonnych przeszedł na równi z innemi pod zwierzchni zarząd rady dozorczej szpitali. Wkrótce okazała się potrzeba powiększenia zakładu—jakoż w r. 1821 zakupiono przyległą possesyę z ofiar i remanentu fund. szpit.

W r. 1824, gdy na zasadzie dekretu rządowego ludność starozakonną przeniesiono w inną stronę miasta, rada i zakład zostały w też stronę przeprowadzone, mianowicie na ulicę Zieloną, posesyę zaś przy ulicy Marszałkowskiej sprzedano na rzecz Instytutu Oftalmicznego książąt Lubomirskich. W r. 1832 budowle szpitala przy ulicy Zielonej zajęto pod Cytadellę, a szpital przeniesiono na ulicę Pokorną pod N. 2098 i wkrótce z przyległą mu possesyą nabyto na własność i urządzono na 120 chorych.

W r. 1837 ukończono rozszerzenie szpitala przez dobudowa-

nie gmachu, w którym obecnie mieszczą się główne sale chorych, jakoteż urządzono osobny budynek na pomieszczenie chorych obłąkanych i wyrestaurowano oddział dla chorych syfilitycznych i wyrzutowych. W tymże czasie urządzoną została przy szpitalu apteka.

Obecnie instytut utrzymuje 4 0 chorych dziennie, ludność wszakże szpitala zazwyczaj liczbę tę przewyższa.

Lekarzami ordynującemi w szpitalu starozakonnych są: Starszy doktór szpitala Dawid Rosenthal, starszy ordynator Józef Kinderfreund; ordynatorzy: Ludwik Chwat, Mateusz Rothwand, Leon Goldsobel, Adolf Rucker, Jakób Rosenthal, Wilhelm Kohn, Leopold Witzenblut, Aleksander Dobrzański. Intendentem Leon Wiederschal.

Chorzy starozakonni zapisani do Gminy Izraelskiej w Warszawie i będący stałymi mieszkańcami Warszawy nie wnoszą żadnej za leczenie opłaty, a jedyną kwalifikacyą do przyjęcia jest książeczka legitymacyjna i świadectwo gospodarza domu, że chory jest stałym mieszkańcem. Chorzy z prowincyi i chrześcijanie płacą za leczenie kop. 20 dziennie.

Szpital starozakonnych posiada oddziały dla chorób: wewnętrznych, chirurgicznych, ocznych, wenerycznych, skórnych, rakowatych, ginekologiczny (kobiecych), położnic, obłąkanych, cholerycznych (podczas epidemji). Chorych odwiedzać można dwa razy w tydzień we czwartek i niedzielę od godziny 4—6 po południu. Instytucje pomocnicze szpitala są: Zgromadzenie pomocnicze pielęgnowania chorych, instytucja funduszu wsparcia rekonwalescentów, obiady bezpłatne w porze zimowej, fundusz dla wsparcia chorych wychodzących ze szpitala, apteka własna. Od roku 1843 odbywa się codziennie robiony, dawniej przez lekarza miejscowego, obecnie zaś przez wszystkich ordynatorów od godziny 1—3 z południa ambulans ogólny; ambulanse specyalne odbywają się dwa razy na tydzień każdy przez właściwego lekarza oddziału od godziny 10—11 rano.

Przy opisie szpitala starozakonnych opuściliśmy mnóstwo interesujących szczegółów, które zbyt wiele miejsca musiałyby nam zabrać. Ciekawych odsyłamy do dziełka D-ra Jakóba Rosenthala pod tytułem „Opis Szpitala Starozakonnych w Warszawie“, z którego i my wiele czerpiemy danych.

Zakład leczniczy dla dzieci.

Otwarty w roku 1869 przy ulicy Solnej w domu pod Nr. 814 (nowy 4) staraniem doktora Antoniego Sikorskiego przy pomocy dobroczynnych osób otrzymał w roku 1872 od rządu obszer-

ną posiadłość pod Nr. 2768*a* przy ulicy Aleksandrya, a która stosownie się przebudowuje na umieszczenie szpitala dla dzieci.

Naczelnym Lekarzem Szpitala jest Dr. Akuszer nadetatowy miasta Warszawy Antoni Sikorski i zarazem ordynujący w tymże Szpitalu w oddziale chorób wewnętrznych, ordynatorami zaś są: Dr. Władysław Stankiewicz do chorób zewnętrznych, Dr. Mateusz Fonberg do chorób wysypkowych i skórnych.

Ażeby dziecko mogło być przyjęte potrzeba: aby miało wieku od roku do lat 10, pierwsze aby było odstawione od piersi, aby nie podlegało wielkiej chorobie, zaraźliwym chorobom, było opatrzone w świadectwo rządcy lub właściciela domu w którym zamieszkuje. Przy wejściu opłaca się tygodniowa należność z góry, licząc po 15 kopiejek dziennie. Odwiedzać wolno chorych codziennie od godziny 3 do 5 po południu.

Zarząd szpitala składa się: z prezydującego Dr. A. Sikorskiego i 4 członków: hr. Aleksandry Potockiej, Gabryelli Wrotnowskiej, hr. Stanisława Ostrowskiego i Ludwika Kolnarskiego. W szpitalu znajduje się Sekretarz a zarazem Rządca zabudowań szpitala, pięć siostr miłosierdzia, felczer stały, i stosowna liczba służby żeńskiej.

Szpital Ś-go Łazarza.

Przy ulicy Kiążęcej pod Nr. 1751*ab* (nowy 2).

Założony w roku 1595 z ofiar zebranych przez księdza Piotra Skargę jezuitę, pierwotnie przeznaczony na leczenie biednych i trędowatych, w roku 1785 zamieniony dla syfili tycznych i w ogóle skórnych z początku mieścił się przy ulicy Dunaj pod Nr. 155 potem przeniesiony na ulicę Mostową pod Nr. 247 zkąd od roku 1832 mieścił się przy ulicy Brackiej w domu pod Nr. 1588/89 otwarty w nowo-wystawionym teraźniejszym gmachu w roku 1841. Opis gmachu podaliśmy w opisie miasta na stronie 36 i 37. Do szpitala Ś-go Łazarza przyjmowani są dotknięci chorobami wenerycznemi i skórnemi. W razach pojawienia się w Warszawie cholery urządzanym tu bywa oddział epidemiczny.

Lekarzem naczelnym jest Dr. Podowski Henryk, lekarzami ordynującemi Dr K. Kaczkowski, Wolf Maks, Pawlikowski Karol. Przy szpitalu znajduje się klinika uniwersytetcka, dyrektorem której jest Dr. Erazm von Trautvetter, ordynatorem zaś Dr. Henryk Stankiewicz. Chorzy płacą za utrzymanie i leczenie po kop. 20 dziennie. Oddzielnych pokoi nie ma, ale są pokoje w tak zwanym pałacyku mieszczące w sobie po 3 i 4 osoby. Opłata dzienna wynosi tam po kop. 40 od osoby. Żywność jest tam ta sama co i na salach ogólnych. Intendentem jest J. Grzy-

bowski. Chorych odwiedzać wolno we środy od godziny 12 do 2 po południu. Chorzy nadsyłani do szpitala przez policję nie mogą go opuścić aż po zupełnem wyleczeniu. Chorzy dobrowolnie wstępujący do szpitala, mogą się zeń wypisywać kiedy zechcą. Szpital urządzony jest na 500 łóżek, średnio przebywa w nim 300 do 400.

Instytut Oftalmiczny.

Przy ulicy Smolnej pod Nr. 2892*a*.

Założony z zapisu Księcia Edwarda Lubomirskiego w roku 1826 naprzód w domu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 1381, teraźniejszy otwarty w roku 1869. Do szpitala przyjmują się chorzy za opłatą po kop. 20 na dobę na salach ogólnych, w pokojach oddzielnych na 1 lub 2 osoby urządzonych za opłatą po rs. 1 kop. 35 na dobę. Za pieniądze te chorzy otrzymują mieszkanie, ubranie (w salach ogólnych) lekarstwa, wszelką pomoc lekarską, usługę i żywność w miarę opłaty. Lekarzem naczelnym jest Dr. Wiktor Szokalski, lekarzem Ordynującym Dr. Narkiewicz-Jodko. Szpital ma 54 łóżek i 2 szezlągi dla osób towarzyszących chorym (osoby te płacą kop. 50 dziennie). Dla chorych przychodnich otwartem jest przy szpitalu ambulatorjum codziennie (z wyjątkiem świąt i niedziel) od godziny 11 do 12 rano.

Szpital Ś-go Jana Bożego.

Przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr. 2166/7 (nowy 6).

Założony w roku 1650 pierwotnie stał na Lesznie, zkąd przeniesiony w roku 1666 na miejsca teraźniejszego ogrodu Saskiego na rzecz którego gdy zabudowania nabyte zostały, obecny wymurowano i otwarto w roku 1728. Przebudowano go w roku 1833. Zostawał pod wyłączną opieką i zawiadywaniem Bonifratrów do roku 1853, gdy jednak okazało że zakonnicy ci nietylko nie byli korzyścią dla szpitala, lecz nawet ciężarem, ostatecznie w roku 1867 zupełnie ich ztąd usunięto.

Zabudowania szpitala są tak urządzone, że kościół, część gospodarcza i administracyjna mieszczą się w części środkowej gmachu, chorzy zaś zajmują pozostałe części boczne gmachu. Chorzy niespokojni pomieszczeni są oddzielnie aby ich krzyki do pozostałych dolatywać nie mogły. W szpitalu znajdują pomieszczenie: *a*) Chorzy umysłowi, *b*) umysłowi nieuleczeni, *c*) przysyłani do obserwacji i wyrzeczenia czy rzeczywiście są choremi na umyśle, *d*) cierpiący napady epileptyczne. *e*) pokąsani przez wściekłe zwierzęta, lub podejrzani o pokąsanie do obserwacyi przez dni 42.

Przy przyjmowaniu chorych zachowuje się wielka ostrożność i ścisłe zbadanie osób mających być przyjętemi do zakładu a mianowicie: 1) Inspektor urzędu lekarskiego kwalifikuje chorych do szpitala Ś-go Jana Bożego, wszakże 2) Chory może być przyjętym do szpitala za świadectwem wydanem przez trzech lekarzy które powinno być poświadczone przez właściwy urząd lekarski. 3) Chorzy z innych szpitali którzy dostali tamże choroby umysłowej za dołączeniem karty wizytowej zawierającej opis szczegółowy choroby poświadczony przez naczelnego lekarza i jednego z członków rady szczegółowej tegoż szpitala. 4) W razach gwałtownych naczelny lekarz szpitala Ś-go Jana ma prawo przyjąć chorego bez powyższych dowodów, jednak musi zawiadomić o tem inspektora urzędu lekarskiego w przeciągu jednej doby. 5) Nakoniec Sądy Policyi Poprawczej i Sądy Kryminalne kwalifikują podsądnych chorych, którzy pod wpływem choroby popełnili przestępstwo, lub posądzanych o udawanie choroby umysłowej. Prócz tych dowodów wymaganą jest od krewnych chorego deklaracja, że będą co miesiąc wnosić regularnie ustanowioną opłatę. Opłata ta dzieli się na 4 klassy, stosownie do wygód jakie się udzielają choremu. Pensyonarze klassy I płacą dziennie rs. 2, klassy II rs. 1 kopiejek 20, III osoby prywatne kopiejek 75, urzędnicy 50, IV klassy po 30 kopiejek dziennie.

Naczelnym lekarzem szpitala jest Dr. Rothe, starszym ordynatorem professor uniwersytetu Warszawskiego Dr. Pląskowski, młodszymi: Dr. Clomentowski i Dr. Taczanowski. Widzenie się z choremi dozwolone tylko w niedziele i czwartki od godziny 10 rano do 3 po południu. Liczba chorych stopniowo wzrasta. Etatowa wynosi 200, w roku jednak bieżącym dosięgła 250.

Istnieje projekt przeniesienia tego szpitala w inne dogodniejsze miejsce. Szczegółowe wiadomości o szpitalu czytelnik znajdzie w opisie szpitalu przez Dr. Rothego.

* * *

Jako zakłady lecznicze uważać jeszcze trzeba Kliniki uniwersyteckie istniejące przy niektórych tutejszych szpitalach. Kliniki te są następujące:

W szpitalu ś-go Ducha: Klinika terapeutyczna fakultetowa, Dyrektor kliniki, Prof. zw. Dr. Lambl. Klinika chirurgiczna fakultetowa, Dyrektor Prof. zw. Dr. Girsztowt. Klinika Oftalmologiczna Dr. Wolfring.

W szpitalu Dzieciątka Jezus. Klinika terapeutyczna szpitalna. Dyrektor kliniki, Prof. zwyczajny Dr. Andrejew. Klinika chirurgiczna szpitalna. Dyrektor kliniki, Prof. nadzw. Dr. Kosiński. Klinika akuszeryjna (w Instytucie położniczym) Dyrektor kliniki, Prof. zw. Tyrchowski. Oddział kliniczny dla diagno-

styki lekarskiej: Zawiadujący prof. nadzw. Dr. Baranowski. Klinika chorók dzieci Dr Tyrchowski. Klinika chorób uszu. *Vacat.*

W szpitalu ś-go Jana Bożego. Klinika chorób umysłowych i nerwowych. Dyrektor kliniki, Docent Dr. Pląskowski.

W szpitalu ś-go Łazarza. Klinika chorób wenerycznych i skórnych. Dyrektor kliniki, Prof. nadzw. Dr. v. Trauvetter.

* * *

W ostatnich czasach powstało w Warszawie kilkanaście zakładów leczniczych prywatnych przeznaczonych po większej części do leczenia specjalnych chorób. Podajemy o nich wiadomość częścią poniżej a częścią w rubryce ogłoszeń na stronach 165 i 166.

LECZNICA PRYWATNA

dla przychodzących chorych w Warszawie, w domu Towarzystwa Lekarskiego, przy ulicy Niecałej Nr. 7.

W dniu 12 Grudnia 1872 roku otwartym został w Warszawie zakład leczniczy, któryby: 1) pozwolił jak największej liczbie chorych, jak najczęściej, po cenie najprzystępniejszej, korzystać z pomocy i porady lekarskiej; 2) pozwolił na leczenie chorych, danemi cierpieniami dotkniętych, przez lekarzy zajmujących się specyalnie podobnemi cierpieniami; 3) umożebnił przy tém odbywanie narad lekarskich przez lekarzy specyalistów, ilekroć zajdzie tego potrzeba. Cel ten osiągnięto następującemi środkami:

Lecznica prywatna dla przychodzących chorych otwarta jest codziennie, nie wyłączając niedziel ani świąt, w godzinach dnia, niżej oznaczonych, w których znajdują się lekarze specyaliści. — Chory życzący zasięgnąć porady w Lecznicy, nabywa w zakładzie *bilet wejścia* za cenę *kop. 25.* Za narady lekarskie, zbierane w razie potrzeby, chory nie składa osobnej dopłaty. — W Lecznicy znajdują się *felczerzy* i *akuszerka*, celem niesienia pomocy felczerskiej, wskazanej przez lekarzy. W samej lecznicy opłat od cho-

nych nie pobierają. Na żądanie chorych mogą udawać się do ich domów dla wypełnienia przepisów lekarskich, pod warunkami znacznie dla chorych udogodnionymi. Za pomniejsze *operacye*, wykonywane w samym zakładzie, za użycie podręcznych *środków lekarskich* lub *opatrunkowych* w samej Lecznicy, osobnej opłaty się nie pobiera. Nadto, chorzy zasięgający porady w Lecznicy, w razie zalecenia im użycia *kąpieli ciepłych* wannowych, korzystają z *cen zniżonych* w tym celu w Łazienkach akcyjnych, dawniej Zdanowicza, na Nowym Zjeździe. Instytut wód mineralnych Dr. Weinberga w ogrodzie Saskim, nadto niektóre aptek warszawskie — zadeklarowały odstępować chorym, zasięgającym porady w Lecznicy, lekarstwa i wody mineralne po cenach znacznie zniżonych.

Godziny przyjęcia chorych w Lecznicy są następujące: Od 11—12 Dr. W. Kosmowski z chorobami dzieci do lat 15, (mieszka przy ulicy Senatorskiej, dom przechodni Roezlera, Nr. 9).

Od 10—11 codziennie Dr. W. Mayzel z chorobami wewnętrznemi (mieszka przy ulicy Widok Nr. 14).

Od 11—12 w Poniedziałki, Środy i Piątki Dr. S. Kośmiński z chorobami oczów, (Elektoralna Nr. 32).

Od 12—1 codziennie Dr. Henryk Stankiewicz z chorobami wenerycznemi i skórnemi, (Senatorska Nr. 6).

Od 12—1 codziennie Dr. A. Bauererz z chorobami chirurgicznemi, przy tem ortopedya (leczenie skrzywień i t. d.) (Graniczna 10).

Od 1—2 codziennie Dr. A. Thieme z chorobami kobiet, (Marszałkowska Nr. 42).

Od 2—3 codziennie Dr. K. Dobrski z chorobami wewnętrznemi, specyalnie płuc i krtani (Laryngoskopja)— (Królewska Nr. 6).

Od 2—3 w Poniedziałki i Piątki Dr. K. Benni z chorobami uszów, (Ś-to Krzyzka Nr. 29).

Od 3—4 codziennie Dr. I. Gutwein z chorobami chirurgicznemi i zębów, (Graniczna Nr. 16).
Od 4—5 codziennie Dr. Kosmowski z chorobami dzieci.

Prócz tego codziennie między 4 i 5 po połud. odbywa się w Lecznicy szczepienie ospy ochronnej.

Rozkład godzin przyjęcia i zmiany, jakie mogą w nim następować, ogłaszane są perjodycznie w pismach codziennych i w lokalu Lecznicy.

Uznanie publiczności, jakie zdołała sobie uzyskać Lecznica, zniewoliło Zarząd jej do powiększenia lokalu, który mieści się od dnia 8 Lipca 1873 roku w domu Towarzystwa Lekarskiego (ulica Niecała Nr. 7). W lokalu tym urządzone są oddzielne czekalnie dla mężczyzn i kobiet, a gabinety lekarskie zaopatrzone we wszystkie potrzebne środki i narzędzia.

PIĄTY ROK ISTNIEJĄCY

Zakład Kumysowy

DOKTORÓW

A. Przystańskiego i J. F. Nowakowskiego

w Warszawie, w Saskim Ogrodzie,

przyjmuje chorych: na suchoty, katary dróg oddechowych i żołądka, oraz kiszek, bladaczkę, dyarję, i wszelkie osłabienia organizmu. Zakład wysełа kumys koleją i traktami bitemi w oddzielnych skrzynkach po 6 i więcej butelek.

ŚWIADECTWO.

Zaświadczam iż panowie lekarze: **A. Przystański J. F. Nowakowski,** właściciele Zakładu leczenia kumysem, *pierwsi* zaczęli w Warszawie przygotowywać kumys krowi i w czasie letnich półroczy 1869 i 1870, tenże kumys na skutek mego żądania dostarczali do kliniki Terapeutycznej Uniwersyteckiej, gdzie przy odpowiedniém użyciu tego środka lekarskiego otrzy-

mywałem najlepsze rezultaty, mianowicie w chronicznych katarach żołądka i kiszek, takichże katarach płuc i we wszelkich osłabieniach organizmu. Z wielkiém zadowoleniem, nietylko mogę poświadczyć *ważne* znaczenie w terapii kumysu krowiego, jako środka łatwo assymilowanego i prędko odżywiającego, lecz na zasadzie moich własnych doświadczeń mogę jeszcze zalecić użycie jego innym Kolegom.

Warszawa, dnia 20 Listopada 1870 r.

Dr. Chałubiński,

Professor kliniki Terapeutycznej
Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

Instytut leczniczy Doktora Kadlera, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi) i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w miesz. Dr. Kadlera, przy ul. Krak.-Przed. nr. 38, wprost Saskiego pl., z rana do g. 11, po poł. od 4 do 6, gdzie w tych god. udzielaną bywa i pomoc lekarską chorym przychodnim.

* * *

Instytut Wod Mineralnych i Napoi Gazowych Aptekarza J. SZLĄSKOWSKIEGO (dawniej **Wąsowski**), ulica Elektoralna Nr. 790 (nowy 19) wprost Szpitala ś-go Ducha w Warszawie. Wyrabia wszystkie Wody Mineralne i napoje gazowe tak w butelkach jak syfonach. Na prowincję przyjmuje wszelkie obstalunki i takowe jak najrychlej ekspedjuje. **Szlamu Ciechocińskiego** posiada znaczny zapas.

Apteka MANDUK ANTONIEGO, przy ulicy Wolskiej pod Numerem 10 nowym. (Patrz ogłoszenie str. 71).

Apteka T. BEŁKOWSKIEGO Mag. Farm., Krak.-Przedmieście Nr. 396 (nowy 22) wprost ulicy Hr. Berga (patrz ogłosz. st. 83). Jest zawsze zaopatrzona we wszelkie **Specyfiki** zagraniczne, Wody mineralne i sztuczne, oraz świeży Tran Rybi oczyszczony tak biały jak i żółty przyjemny w użyciu.

APTEKA KAROLA LILPOP,

przy ulicy Nowy-Świat Nr. 64 sprowadza ze źródeł wody mineralne.

INSTYTUT
WÓD MINERALNYCH
Dr. Aleksandra M. Weinberga
(dawniej Dra Struvego)
W OGRODZIE SASKIM,
założony w roku 1847.

Sezon kuracyjny trwa od miesiąca Maja do Września. Przez ten czas pod galerjami zakładu wydawane bywają z odpowiednich apparatów i we właściwej temperaturze *Wody mineralne sztuczne* wszystkich używańszych źródeł; wszelkie *Wody mineralne naturalne* do odpowiedniej źródłowej temperatury doprowadzone oraz *Serwatka* Reinerzka.

Zakład otwiera się codziennie o godzinie 5½ rano i otwartym jest do godziny 10. Przez cały ten czas w należącym do instytutu ocienionym i tryskającą fontanną ochłodzonym ogrodzie grywa wielka orkiestra oraz zapewnione są pijącej publiczności wszelkie możliwe wygody i porada lekarza ordynującego Dra M. Rosenzweiga.

Niezależnie od tego bezustannie przez całe lato i cała zimę wyrabiane bywają wszelkie *wody mineralne w Syfonach i butelkach, woda Sodowa i Selcerska, limonady: Gazowe i magnezyowa* oraz inne produkty w zakres działalności podobnego zakładu wchodzące.

W Zakładzie kąpielowym towarzystwa Akcyjnego przy Nowym Zjeździe wydawane bywają bezprzestannie przyrządzane w Instytucie *kąpiele mineralne* za biletami sprzedawanemi w kantorze Instytutu *bez żadnej dopłaty za samą kąpiel*; niemniej do użytku w domu *kąpiele* te brane być mogą w odpowiednich naczyniach z dodatkiem szczegółowej informacyi.

Woda Sodowa i Selcerska z apparatów na szklanki z doborem 10-ciu gatunków Syropów sprzedawaną bywa w galeryach Instytutu od godziny 6-ej z rana do 9-ej wieczorem.

APTEKA
Leonarda Ziemińskiego
MAGISTRA FARMACYI
w Warszawie,
ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu.

Zgodnie z postępem nauki i nowych odkryć, zaopatrzona jest w najnowsze środki lekarskie, wprowadzone w użycie zagranicą przez znakomitych lekarzy praktyków — przyjmuje obstalunki listownie nadsełane i trudni się wysełką takowych do miejsc wskazanych.

Oprócz wielu specyfików francuzkich i angielskich Apteka zwraca uwagę na następujące środki lekarskie, które przyspasabia i które cieszą się ogólnem uznaniem.

1) Ziółka przeciw Astmie nerwowej, które Apteka wysełа w różne strony Królestwa i Cesarstwa, jak do Gubernii Półtawskiej, Permskiej, Mińskiej i Kijowskiej dokąd kilkakrotnie były potrzebowane, a zawsze z pomyślnym skutkiem, o czem listy nadesłane z tamtąd donoszą.

Pudełko zawierające 12 paczek czyli na 12 dni użycia kosztuje **Rs. 1 k. 20.**

2) Ziółka używane w cierpieniach wątroby i żołądka z dobrym skutkiem, pudełko z 12 paczkami **Rs. 1.**

3) Pigułki przeciw hemoroidom i kaszlowi, podług recepty słynnego niegdyś w Warszawie Dr. Malcza pudełko **kop. 90.**

4) Pigułki przeczyszczające Dra Franka **kop. 50.**

5) Spirytus przeciw reumatyzmowi Dr. Gereckiego **Rs. 1.**

6) Woda paryzka do oczów Dr. Cuvier **kop. 40.**

7) Woda leczącа odparzanie ciała, szczególniej palców u nóg, które dotkliwie daje się czuć w lecie, lepiej dająca się stosować jak proszki w tym celu zalecane — z przepisu Dra Walickiego flaszka **kop. 75.**

8) Krople na zęby **kop. 40.**

Oraz pastylki i syrop od kaszlu, krople od febry i Tran oczyszczony podług metody Aptekarza Möllera w Christianii opisanej przezemnie w Gazecie Lekarskiej z r. 1869 w Nr. 31 i 32.

APTEKA
LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,
Magistra Farmacyi
w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej,
wprost Zielonego Placu.

KOSMETYKI i PACHNIDŁA.

Od dawna były przedmiotem badania i uwagi uczonych chemików farmaceutów — prace ich i rozbiory chemiczne wykazały, że wiele z tych przetworów mają za zasadę pierwiastki trujące takie, jak sole ołowiane, miedziane, rtęciowe i arszenikowe, których użycie może być przyczyną nadwyrężenia zdrowia i cięższych słabości, dla tego też uczony Profesor A. Tardieu zalecał, żeby przyrządzanie i sprzedaż pięknideł — którym nawet niektórzy fabrykanci przypisują własności lecznicze nader skuteczne, powierzyć wyłącznie Aptekarzom.

Powodowany temi okolicznościami, przy względzie nareszcie na rozpowszechnione użycie w naszym kraju kosmetyków i pachnideł, za które zagranica pobiera od nas ogromny haracz, często dając przetwory szkodliwe zdrowiu, uważałem za godne sumiennej pracy i ważne pod względem hygienicznym i ekonomicznym, zajęcie się badaniem tego przedmiotu, owocem czego były obszerne rozprawy moje w r. 1867 i 1868 pomieszczane w Gazecie Lekarskiej w Nr. 20, 23, 48, 49, 50, 51 i 52, Tom III i IV.

Obecnie mając pod ręką laboratorium zaopatrzone w aparata najnowszej konstrukcyi parowe i inne, postanowiłem utworzyć oddział przy swojej pracowni wszelkich pięknideł i pachnideł podług przepisów znanych w świecie naukowym autorów lekarzy, chemików i farmaceutów, przetwory te zgodnie z zadaniem hygieny i celu swego, bez szkodliwych pierwiastków z uwzględnieniem przystępnej ceny, wyszczególniam jak następuje:

1. Creme de Meuve du Brillantine du Dr. Winter, przetwór ten służy jednocześnie jako pomada i fiksatuar, nadając połysk i blask włosom. — Cena flaszki kop. 75.

2. Lotion pour arréter la chute des cheveux recomandée par le Dr. Lecock medecin de la reine d'Angleterre. Płyn pod-

niecający i ułatwiający porost włosów oraz zabezpieczający takowe od wypadania, przepisany przez lekarza Jej Królewskiej Mości Angielskiej.—Cena rs. 1 kop. 20.

3. Elixir dentifrice du Dr. Mialhe — Eliksir do zębów znakomitego Professora Dr. Mialhe, podług Journal de Chemie zastosowanego do fizyologii i terapii z roku 1856, stronica 638. Eliksir ten zapobiega bólowi zębów, wzmacnia dziąsła i niszczy nieprzyjemną woń z ust, a nawet i uśmierza ból zębów. Flaszka kop. 40.

4. Poudre dentifrice — proszek do zębów ściągający, utrzymuje przyrząd zębowy w porządku, wzmacnia dziąsła i chroni je od miękkości i gąbkowatości, zapobiega anormalnym kwasom, płynieniu śliny i tworzeniu się kamienia na zębach, który jest przyczyną obrzmiewania dziąseł i osłabiania zębów w swych osadach, powodując przedwczesne tychże wypadanie.

5. Lait Virginal, płyn przywracający cerze świeżość i blask zdrowia tak nie często zdarzające się w miastach skutkiem złej atmosfery. — Kop. 45.

6. Gold Cream á la Rose, pomada przeciwko sieczeniu się ust i naskórka twarzy.—Kop. 30.

7. Vinaigre de toilete cosmetique et hygienique, ocet toaletowy używany po użyciu mydła do mycia twarzy lub golenia, działa ściągające na klejowatość skóry, oczyszczając takową — z wodą zaś służy do płukania ust.—Flaszka 65 kop.

8. Gelée á la Glycerine znosząca pękanie naskórka na ustach, twarzy i rękach.—Kop. 50.

9. Pomade divine, używana jako czynnik lekarski otrzymała na równi z pudrem James'a powodzenie, przechodzące wszelkie oczekiwania jej wynalazców.—Słoik 30 kop.

10. Oléolysse tonique de Piver, — płyn nadający połysk i miękkość włosom.

11. Blansz francuzki czyli pudr na twarz, zaleca się tem, że działanie skóry i powietrza nie zmienia jego barwy.

12. Rouge et Fard, przetwór ten używany do tualety dam we Francyi i Anglii, służy do nadania policzkom barwy różowej, ustom zaś pięknego wiśniowego koloru.—Cena 75 kop.

13. Melanogen v. Krinochrom Liqueur transmutative pour teindre soi même les cheveux, moustaches et favoris en toutes nuances, inventées par Fawre chimiste a Paris. Płyn do farbowania włosów i faworytów, w 3 flaszkach, cena rs. 1 kop. 50.

L. ZIEMIŃSKI,

Magister Farmacyi.

Instytut Wód Mineralnych

sztucznych i naturalnych ze źródeł czerpanych

w Warszawie,

przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Zielonego Placu.

Wyrabia wszystkie wody mineralne lekarskie, sztuczne, podług najnowszych analiz chemicznych, podanych przez autorów mających ustaloną powagę w dziedzinie nauk balneologicznych, z należną ostrożnością i ścisłością opisaną przezemnie w rozprawach naukowych, zamieszczanych w Gazecie Lekarskiej w roku 1867 Nr. 7, Tom III-ci, i w r. 1872 Nr. 12 Tom XII.

Wieloletnie prowadzenie fabrykacyi wód, oraz nowe aparata takie, jak apparat destyllacyjny, maszyna parowa, i maszyny kontynentalne oraz pompy gazowe, dozwalają mi wyrabiac wody szybko i dokładnie.

Abonament dla pijących w Instytucie tygodniowo lub miesięcznie wody gorące lub zimne oraz serwatkę, rozpoczyna się każdego roku od dnia 10 Maja do dnia 10 Października, od godziny 6-ej rano; blizkie sąsiedztwo Saskiego ogrodu i skweru na Zielonym Placu, ułatwia pijącym spacer niezbędny przy kuracyi wód.—Abonament tygodniowy na dni siedm wynosi:

Za Gorące wody Rs. 2.
Za Zimne wody Rs. 1 kop. 50.
Za Serwatkę Rs. 1.

Za sól Karlsbadzką i mleko dodawane do wód z przepisu lekarzy, bez względu na ilość nie pijącym w Instytucie nie dolicza się.

Żądającym wód naturalnych ze źródeł czerpanych, w które Instytut sprowadziwszy wszystkie gatunki, tak krajowe, jak Galicyjskie, niemieckie i francuzkie jest zaopatrzony, ekspedjują się takowe na szklanki przy ogrzewaniu do temperatury właściwej źródłom każdego gatunku.

Instytut utrzymuje oprócz tego wszystkie wody sztuczne w butelkach i syfonach, których składy znajdują się w wielu aptekach Warszawskich i prowincyonalnych; przyjmuje listownie obstalunki i te wysełа na kolej lub do domów, bez doliczania kosztów odwózki — biorącym w większych ilościach odstępuje odpowiedni rabat.

Ziemiński,
Magister Farmacyi.

APTEKA
A. SZMIDTA

w Warszawie,
przy ulicy Mazowieckiej Nr. 16,
w pałacu Hr. Krasińskich.

Wyrabia lub sprowadza z zagranicy wszelkie specyfiki lekarskie i takowe sprzedaje po cenach umiarkowanych.

Apteka Homeopatyczna
A. SZMIDTA
znajduje się obok poprzedniej.

INSTYTUT
Wód Mineralnych Sztucznych
A. SZMIDTA,

mieszczący się przy aptekach w pałacu hr. Krasińskich
przy ulicy Mazowieckiej Nr. 16.

Wyrabia wszelkie rodzaje wód mineralnych za pomocą najnowszych i najbardziej udoskonalonych przyrządów. Wody wydają się na miejscu w tej temperaturze, w jakiej wytryskują ze źródeł.

Oprócz wód mineralnych leczniczych Instytut wyrabia wodę sodową, selcerską i limonady gazowe.

Ceny umiarkowane.

APTEKA
SYLWESTRA SADKOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej.

Zaopatrzona jest zawsze we wszelkie środki lekarskie dotąd używane, jak i nowo w użycie wprowadzane, a mające rzeczywistą wartość leczniczą, które w jak najkrótszym czasie przyswaja.

Lekarstwa specyalne Francuzkie i Angielskie. Wody mineralne sztuczne w Syfonach i butelkach. Wody mineralne naturalne zawsze świeże oraz środki pomocnicze przy kuracyi wodami używane w znacznym zapasie utrzymuje, przy ekspedycyi wód pakowanie staranne i śpieszne po cenach kosztu.

Tran Szwedzki z Bergen oraz Lofordzki parą wydzielany corocznie świeży sprowadza, oczyszcza, detalicznie i w znacznych partyach, po nizkich cenach, tylko w butelkach okapslowanych i firmą opatrzonych, zimą i latem ekspedjuje.

Ze środków specyalnych w laboratoryum własnem wyrabianych a uznaną już wartość mających poleca:

Syrop z Mleczanu i fosforanu Wapna, Pastylki od kaszlu, Pomadkę ogórkową od odmrożenia rąk, Elixir i Proszki wzmacniające dziąsła i ochraniające zęby podług racyonalnych uwag, wskazanych broszurą Dentysty Dra Süersena —Lefevra, krople od bolu zębów; kąpiele żelazne, Waldwoll-Oel i Extrakt do kąpieli, kwas mleczny do robienia serwatki i wiele innych tak na ustne żądanie jak i niektórych wyłącznie tylko za receptami WW. PP. D-rów ekspediuje.

INSTYTUT PATENTOWANY

Wód Mineralnych Sztucznych

PRZY OGRODZIE KRASIŃSKICH

w domu Nr. 556 (nowy 30) przy ulicy Długiej

wejście przez Hotel Drezdeński i dziedziniec,

Dra M. Langowskiego,

Mag. Farm. J. Wyszomierskiego

i T. Smoczyńskiego.

Istnieje od lat 49.

Corocznie od Maja do Września Instytut urządza *Sezon leczniczy*, podczas którego co rano od godziny 5 do 10 w pięknym i obszernym Ogrodzie Instytutowym osoby pijące używają przechadzki, przy dźwiękach orkiestry Lewandowskiego. Ogród Instytutu graniczy z ogrodem Krasińskich, w porze picia wód łączy się z nim nawet, pijący mogą zatem korzystać z przechadzki bardzo rozległej. Podczas deszczu do przechadzki służą obszerne i długie, kryte galerye.

Instytut wyrabia wszelkiego rodzaju *wody mineralne sztuczne* i takowe wydaje na miejscu pijącym w temperaturze takiej, w jakiej znajdują się one u źródeł.

Niezależnie od pory roku Instytut wyrabia: *wodę sodową, limonady gazowe* i w ogóle *wszelkie wody mineralne* w butelkach i syfonach, i te sprzedaje na miejscu, albo w miarę zamówień wysełа na miasto i na prowincyę.

Oprócz mineralnej, przy Instytucie odbywa się *kuracya serwatką* i *kumysem* oraz *inhalacyjna* urządzona według najnowszych ulepszeń.

Wreszcie instytut przysposabia *soki świeżo z ziół wytłaczane* przeciw skrofułom i przygotowuje wszelkie *kąpiele mineralne.*

Przy Instytucie *lekarzem ordynującym* jest Dr. **K. Langowski.**

Część Hygieniczna.

Hygiena w ogóle w wielkości z najduje się u nas zaniedbaniu. W ostatnich dopiero czasach zaczęto zwracać się do niej. Wybornem źródłem w tym przedmiocie może być dzieło trzy tomowe L. Pappenheima wydane w roku zeszłym w przekładzie polskim przez Redakcję Gazety Lekarskiej. Przepisy hygieniczne wykonywają się u nas o tyle, o ile idzie za niemi przymus. Istoty ich i celu ogół nie rozumie, więc naprzykład wentylacja fabryk i pracowni lub dezinfekcja miasta dopełniają się tylko za wyraźnym rozkazem ale nigdy z własnej woli.

Warszawa nie jest bynajmniej zdrowem miastem, a śmiertelność w niej daleko większa niż w wielu innych większych miastach Europy wynosi bowiem 41 od tysiąca. W ostatnich czasach nawiedzały je częste choć nie zbyt silne epidemje cholery, tyfusu i ospy.

Głównym powodem tego niepomyślnego stanu warunków zdrowia jest brak kanalizacyi. W Warszawie na najgłówniejszych ulicach i placach nie trudno jest być odurzonym cuchnącemi wyziewami ścieków lub kanałów. Dezinfekcja obecna wygląda w obec tego na zabawkę, trzebaby chyba zastosować ją do wszystkich kanałów przy ich otworach zarówno w mieście jak u brzegów Wisły a niemiej wykonywać na znacznych przestrzeniach nadrzeżnych błot.

Urządzone po wszystkich wielkich miastach miejsca ustępowe publiczne w Warszawie dotychczas nie istnieją, prywatne zaś urządzone są z małym wyjątkiem jak najgorzej, co także przyczynia się do pogorszenia czystości powietrza w mieście.

Urządzone w ostatnich latach skwery, zaprowadzone na czas letni kilkokrotne w ciągu dnia polewania ulic, i dezinfekcja (niestety tylko podczas cholery jako taka przestrzegana) przedstawiają pewien postęp urządzeń hygienicznych. Jeśli jednak zważymy przyrost ludności, powstanie fabryk, zwiększony ruch

i t. p. dojdziemy do przekonania, że bardzo wiele, jeśli nie wszystko, pozostaje jeszcze do zrobienia, by mieszkańcy Warszawy mieli czyste i zdrowe powietrze.

* * *

Do działu Hygieny zaliczyć należy gimnastykę, kąpiele, taniec, jazdę konną i polowanie. I pod tym względem panuje u nas wielkie zaniedbanie. Dopiero w ostatnich latach zaczęto się zwracać ku tym ćwiczeniom ciała. Dawniej uprawiano tylko tańce, obecnie weszła w program wychowania młodzieży i gimnastyka. Mniej daleko zwolenników ma nauka pływania a już najmniej jazda konna i polowanie.

Ważnym bardzo czynnikiem hygienicznym są **kąpiele**, i one też zostawały u nas w zaniedbaniu. Dopiero od lat kilku widać w nich zwrot ku lepszemu.

Kąpiele ciepłe i łaźnie mają już kilka porządnych zakładów a jeden, mianowicie Zakład Towarzystwa akcyjnego na Zjeździe jest i wykwintnym i olbrzymim zarazem.

Kąpiele letnie wiślane zostają dotychczas jeszcze w tym samym stanie co dawniej, a nawet są gorszemi od czasu rozbicia się przed kilku laty łazienek Pecqua, z któremi musiały wytrzymywać spółzawodnictwo. Jeszcze mężczyzni mają przynajmniej omnibusy, w których mogą cokolwiek chociaż popływać, ale dla kobiet służą jedynie zamknięte i ściśnięte kosze, w których ledwie poruszać się można. Do tych wszystkich niedogodności trzeba jeszcze dodać, że łazienki letnie stoją zwykle przy brzegu więc w pobliżu ścieków i kanałów, mają więc wodę nieczystą i nieraz nawet cuchnącą. Mimo to wszystko ceny kąpieli wiślanych są wysokie, bo od kop. 15 do 25, w omnibusach płaci się kop. 5 do 15.

Są też w Warszawie **kąpiele pod gołem niebem** czyli tak zwane na galarach od strony Pragi, za opłatą po kop. $2^1/_2$. Kąpie się tam wielu amatorów dobrej kąpieli, ale w porze bardzo rannej, później zaś bywa tłok, przyczem nie trudno o kradzież rzeczy. Oddzielne galary przeznaczone są dla mężczyzn a oddzielne dla kobiet. Miejsca, w których kąpać się wolno, wytknięte są chorągiewkami. W okolicach podmiejskich znajdują się liczne stawy po cegielniach. Ludność miejscowa używa w nich chętnie kąpieli letnich ale z powodu często przytrafiających się wypadków zatonięcia, kąpanie w takich stawach zostało przez policję wzbronionem.

Podajemy poniżej ogłoszenia nadesłane nam przez niektóre zakłady gimnastyczne, cennik kąpieli i łazien Towarzystwa Akcyjnego, oraz wiadomości dotyczące polowania.

Zakład Gimnastyki i Fechtunku
S. ZEWALD.

Ulica Chmielna Numer 9 nowy.

Zapis i lekcje gimnastyki hygienicznej i szwedzkiej (leczniczej) z zastosowaniem jednej i drugiej do potrzeb każdego organizmu, odbywają się codziennie w godzinach rannych i popołudniowych; lekcje zaś fechtunku w miarę zebrania się kompletu.

W INSTYTUCIE
Gimnastyczno-leczniczym
NA SEWE- **STANISŁAWA MAJEWSKIEGO,** RYNOWIE.

udzielaną zostaje pomoc gimnastyczno-lecznicza chorym przychodnim lub zamieszkującym stale w instytucie, którzy dotknięci są bądź chorobami chronicznemi, bądź też zboczeniami w budowie ich organizmu, jako to: blednicą, cierpieniami nerwowemi, hypochondrją, nieprawidłowem odbywaniem się perjodów, utrudzonem trawieniem, porażeniami, pląsawicą (taniec św. Wita), rozmaitemi skrzywieniami kręgosłupa, skurczeniem, stężeniem w stawach i t. p. chorobami i ułomnościami, w których medycyna posługuje się gimnastyką, jako jednym z dzielniejszych środków leczniczych.

SZKOŁA PŁYWANIA STANISŁAWA MAJEWSKIEGO

mieści się przy Praskim brzegu Wisły powyżej mostu żelaznego. Nauka małoletnich odbywa się pod dozorem dyrektora lub specjalnych nauczycieli.

KAROL MESTENHAUSER
Nauczyciel Tańca.

Ulica Trębacka Nr. 636/7 (11 nowy) obok Angielskiego hotelu I-sze piętro od frontu.

Kursa rozpoczynają się d. 1 Października zapis z 1-ym Września. Kurs nauki tańca podzielony jest na oddziały, teorya wykłada się oddzielnie dla dam, oddzielnie dla mężczyzn. 12 osób zebranych, stanowi osobny komplet z oddzielną godziną, najwcześniejszą od 6 do 7 najpóźniejszą od 10 do 11 wieczór. Opłata, za kurs (46 lekcyi) rs. 12 i takowa wnosi się ratami z góry po rs. 4 przy I-m, II-m i III-m oddziale. Życzący sobie korzystać z moich wykładów, winni mieć rekomendacyę, wyjąwszy Studentów i Uczniów.

Cennik Łaźni Parowej i Wanien Towarzystwa Akcyjnego przy Nowym Zjeździe.

RODZAJ BILETÓW	Pojedyncze Rs. i kop.	Abonament Rs. i kop.
Łaźnie parowe osobowe. . . .	2 —	— —
	1 50	— —
	1 —	— —
	— 50	— 40
Łaźnie parowe ogólne męzkie. .	— 30	— 25
	— 20	— 15
	— 12	— 10
	— 5	— 4
Łaźnia parowa ogólna dla kobiet	— 5	— —
Z dodatkiem wanny.	— 10	— —
Wanny	1 —	— —
	— 50	— 40
	— 30	— 25
60 biletów do do Wanien 30 kopiejkowych	— —	10 —
Prysznic ogólny	— 10	— —
Prysznic na 3 osoby w oddzielnym numerze	— 50	— —
Do wanny i prysznica dodaje się po 2 ręczniki bezpłatnie.		
Dodatkowy ręczník do wanny, oraz ręczniki do łaźni po.	— $2^1/_2$	— —
Prześcieradło	— 5	— —

UWAGI. 1) Biletów abonamentowych do łaźni i wanien sprzedaje się nie mniej jak 6 sztuk, zaś do 5 kopiejkowego oddziału nie mniej jak 100 sztuk. — 2) Do łaźni ogólnej dzieci do lat 10 płacą za bilet połowę ceny. — 3) Za jednym biletem do wanny może wejść dwie kobiet. — 4) Do 50 kopiejkowej łaźni trzy osoby płacą razem 75 kop. — 5) Zakład otwartym jest codziennie w lecie od godz. 7 z rana, w zimowych zaś miesiącach od god. 8 z rana do 10 wieczorem, zaś w Piątek i w Sobotę do godz. 11 wieczór. — Prysznice otwarte są od 1 Maja do 1 Października. Księgi zażaleń złożone są w obydwóch kassach zakładu, gdzie na każde żądanie gościom przedstawiane być powinny.

Wiadomości o Polowaniu.

Polowanie na grubą zwierzynę odbywa się: za rogatkami Grochowskiemi w Miłośnie u p. Rychłowskiego o 14 wiorst od Warszawy, w Okuniewie u p. Korcza o 15 wiorst, w lasach rządowych w Wawrze; za rogatkami Ząbkowskiemi: u ks. Mościckiego, w Mamkach i Zielonce o 11 wiorst, w lasach rządowych Ząbkowskich; za rog. Petersburskiemi w lasach Jablonny u hr. Maurycego Potockiego o 16 wiorst; za rog. Marymonckiemi: w lasach rządowych Sierakowskich o 12 wiorst, w lasach Młocińskich u p. Potza o 10 wiorst, w lasach Kampinoskich rządowych o 15 wiorst; za rog. Belwederskiemi i Mokotowskiemi: w lasach Willanowskich, Kabatach, Natolinie u hr. Aug. Potockiej, w Oborach u hr. Potulickiego. Na zające i kuropatwy polują na polach Willanowskich (po większej części prawie wydzierżawione). Polowania błotne odbywają się w Gosławcu, Zastowie, Ząbkach, Antoninowie, Kaweczynie i Tarchominie za Pragą oraz na gruntach Saskiej Kępy, za rogatkami Jerozolimskiemi w Falentach (hr. Przezdziecki) Raszynie, Pruszkowie (p. Epstein), Pęcicach (p. Łuszczewski).

Pozwolenie na polowanie w danym majątku udziela właściciel lub rządca, w lasach rządowych—prezes Izby Skarbowej Rzecz. Radca Stanu Michałowski, na gruntach włościańskich—gromada (cała a nie kilku gospodarzy). Pozwolenie na polowanie ze strony Władzy udziela się niezależnie od pozwolenia na posiadanie broni. Bez tego pozwolenia nie można polować nawet u siebie. Opłata za nie wynosi tyle co i za broń.

Pozwolenie na broń wydaje w Warszawie Ober-Policmajster, w okolicach zaś Gubernator na przedstawienie Naczelnika powiatu. Bilet odbiera się z urzędu Cyrkułowego lub z biura powiatu, za okazaniem kwitu kassy Gubernialnej z zapłaconego rubla. Pozwolenia wydają się cztery razy do roku, co kwartał. Do prośby dołącza się kwalifikacja Komisarza lub Wójta gminy. Niepełnoletni nie dostają pozwolenia. Proch można kupować w cytadelli jedynie za biletem na broń, po 1 funcie na raz na broń a na rewolwer pół funta. Nie mający biletu mogą kupować proch jedynie za pozwoleniem Naczelnika Artylleryi Warszawskiego Okręgu. Przyrządy i naboje kupują się u puszkarzy.

Zwierzynę i ptactwo miejscowe wolno strzelać od 1 (13) Sierpnia do 15 (27) Lutego oprócz sarn i kóz które można strzelać od 1 (13) Września do 1 (13) Listopada; na ptactwo przelotne nie wolno polować od 1 (13) Kwietnia do 1 (13) Lipca. Zwierzynę drapieżną dziki, kozły, cietrzewie koguty, słomki, kaczory, strzela się cały rok. Najwyżej zatwierdzone przepisy o po-

lowaniu były wydane 17 (29) Czerwca 1867 roku. Ekzemplarzy nabyć można w drukarni Rządu Gubernjalnego za kop. 15.

Osoby cywilne za naruszenie przepisów o polowaniu podpadają pod sądy gminne w razach jeśli kara nie przewyższa 7 dni aresztu i 10 rubli kary, inaczej podlegają Sądom Kryminalnym. Osoby wojskowe podpadają karom postanowionym tylko kolegialnie przez Zarząd powiatu porządkiem adwinistracyjnym.

Właściciel gruntu w razach nadużyć polowania nie ma prawa zabierać broni ani psa, jeśli ten razem z panem się znajduje (pies myśliwski złapany zwraca się za opłatą najwyżej 3 rubli, każdy inny pies może być odrazu zabity). Trzeba tylko dowiedzieć się o nazwisku polującego i w razie niepewności co do osoby poprosić go do wójta gminy. Odbiera się broń tylko w razie oporu albo ucieczki polującego.

Odbierać broń mają prawo tylko stopnie policyjne w razach nadużycia i od niemających prawa na broń.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY.

W Dziale tym powinniśmy właściwie zamieścić dane statystyczne dotyczące przemysłu i handlu w Warszawie, oraz wiadomości gdzie i co kupić można. Te ostatnie czytelnik znajdzie w części poniżej a w części w ogłoszeniach na końcu Przewodnika. Co zaś do danych statystycznych, tych nie ma w tej chwili nigdzie razem zebranych po pewien termin choćby nawet nieco dawniejszy, że zaś przytaczanie danych dawniejszych razem z nowszemi niedałoby żadnego obrazu przedmiotu, woleliśmy je opuścić zupełnie. W zamian podajemy kilka opisów większych wzorowych fabryk istniejących w Warszawie lub jej okolicach. Z wielu nadesłanych w tym względzie artykułów nie mogliśmy już korzystać dla braku miejsca.

Część reklamową, polecającą dane handlowe lub zakłady zupełnie w roku bieżącym opuszczamy. Zamierzamy ją szczegółowo obrobić w przyszłorocznym Przewodniku. Przyczem zwracać będziemy uwagę przedewszystkiem na zdolnych a mało znanych pracowników którzy wyzyskiwani pracując w ukryciu zarabiają zaledwie na kawałek chleba podczas gdy ich wyroby sprzedają się w pierwszorzędnych sklepach po cenach bardzo wysokich.

Targi w Warszawie.

Warszawa, odpowiednio do swej ludności i obszerności, utworzyła sobie w miarę potrzeby w różnych punktach miasta place targowe, służące do zaopatrzenia w zapasy spiżarniane jej mieszkańców. „Place targowe dziś istniejące powstały stopniowo w różnych epokach, często przenosząc się z jednego miejsca na inne, rozszerzając się w miarę możności, lecz po większej części trzymając się zawsze jednych i tych samych okolic, bo potrzeba, przyzwyczajenie i stosunki producentów z konsumentami zwykły obie strony gromadzić do miejsc, w których oddawna jedni sprzedawać, a drudzy kupować zwykli.

Tak duże jednak miasto jak Warszawa, nie mogło urządzić jednego zbiorowego targowiska, któreby gromadząc na jednem miejscu wszelkiego rodzaju artykuły żywnościowe, dawało temuż bezwarunkowo pierwszeństwo nad innemi. Każdy niemal z placów targowych ma swój uprzywilejowany produkt, swoją że tak powiemy specjalność, którą pociąga do siebie kupujących. W jednem miejscu można znaleźć największy i najlepszy wybór ryb, w innych drobiu lub nabiału, w innych jeszcze zieleniny, na oddzielnych placach zboże, siano i słomę, na oddzielnych drzewo i węgle, słowem, każdy z istniejących placów targowych służy do uczynienia zadość głównejszym potrzebom mieszkańców, a łącznie dopiero razem zaspokoić są w stanie tak rozliczne zapotrzebowania dużego miasta.

Warszawa liczy 18 placów targowych. Są one następujące: Nowe Miasto, Stare-Miasto, Szeroki-Dunaj, Marjensztad, Sewerynów, Sułkowskie (Nowy-Świat 68), Plac Rybińskiego (na Placu 4-go Aleksandra N. 1656/7a), plac Broniewskiego (ulica Krucza 1649/59), Grzybów, Żelazna Brama, Plac Witkowskiego, Muranów, Plac Karola Boromeusza, Gęsia, Wałowa, Plac Krasiński, nakoniec Praga.

Ze wszystkich tych placów, co do rozmiaru handlu pierwszeństwo trzyma **targ na Pradze.** Jest on jakoby głównym rezerwoarem najważniejszych produktów żywnościowych, i od siły i zamożności placu targowego Praskiego, zależy siła i zamożność wszystkich niemal placów targowych w samem mieście położonych. Poczynając już od nocy z czwartku na piątek obszerne place targowe Pragi zaczynają się ożywiać i zapełniać. Stada bydła z różnych traktów przychodzące, ogromne partje trzody chlewnej, konie cugowe, wierzchowe, fornalskie, bryczki, wozy, uprzęż, drzewo obrobione i opałowe, zboże wszelkiego rodzaju, siano, słoma, kartofle i mnóstwo innych przedmiotów i zapasów zapełnia plac targowy ożywiony zazwyczaj aż do późnych go-

dzin po południowych. Targ na Pradze ściąga zresztą do siebie nietylko mieszkańców miasta lecz i wielu okolicznych, szczególniej gospodarzy potrzebujących się zaopatrzyć w inwentarz gospodarski żywy i martwy; nadto mnóstwo spekulantów krajowych i zagranicznych, którzy czynią tam często bardzo znaczne hurtowe zakupy.

Po placu targowym Prazkim z targów miejskich najpierwsze zajmuje miejsce targ **za Żelazną Bramą.** Jest on wyrocznią decydującą o tem co w jakiej porze i po jakiej cenie dostać można tak do wybrednego jak i skromnego stołu mieszkańców. Targ za Żelazną Bramą istnieje już bardzo dawno—został tylko w ostatnich dziesiątkach lat rozszerzony i uporządkowany. Posunięty ku jego tyłowi ogromny bazar zwany „Gościnnym Dworem“ mieści w sobie kilkadziesiąt większych i mniejszych sklepików po większej części z zapasami kuchennemi; po bokach placu ciągną się długim szeregiem budki straganiarek zaopatrzone także w różne produkta żywności, miejsce zaś między temi straganami, tworzącemi szerokie symetryczne pasy, zajmowane są każdego dnia rano a szczególniej zaś w dnie piątkowe przez ogrodniczki i wiejskie kobiety z warzywem, nabiałem, grzybami i t. p. artykułami nader licznie przybywające. Wszystkie gospodynie w Warszawie znają wartość targu piątkowego za Żelazną-Bramą. W dzień ten zwykły one robić zapasy na cały tydzień, bo liczne w piątek dostawy miejscowe i z okolic czynią wybór łatwiejszy i ceny wiele umiarkowańsze. Targ jednak za Żelazną-Bramą nie ustaje i w każdy inny dzień służy bezprzerwy ku potrzebom kuchni mieszkańców. Tam się też naprzód okazują wszelkie nowalje, tam dostać można wszystkich gatunków zwierzyny, tam też w wannach i kadziach zajmujących prawą stronę placu przechowują się rozmaitego gatunku ryby, żywe i śnięte z dalszych okolic sprowadzane. Targ za Żelazną-Bramą jednem słowem, z zapasów spiżarnianych posiada to wszystko, co tylko ku użytkowi codziennemu służyć może. Dostać tam nawet można bukietów i kwiatów wazonowych, gdyż ogrodnicy z nastaniem lata urządzają sobie obok „Gościnnego Dworu“ wystawę kwiatową, która stanowi zarazem ozdobę tego ludnego rynku. Obok mieszczą się składy wyrobów koszykarskich, łubianych pudełek, straganу z pośledniejszą porcelaną etc. etc.

Najbliżej położonym od Żelaznej-Bramy placem targowym i stanowiącym jakoby dopełnienie tamtego, jest **Grzybów.** Tu targ staje się z drobiazgowego więcej ogólnym, a produkta jakie się tam spotykają są: zboże w twardem i miękkiem ziarnie, kartofle, słoma, siano i t. d. W miarę wzrostu miasta, szczególniej zaś od czasu wybudowania na Placu Grzybowskim kościoła.

wzmógł się tam i ruch targowy, bo włościanie zdążając do miasta chętnie wybierają miejsce, gdzie i sprawy swe załatwić i pomodlić się zarazem w kościele mogą. Place: Witkowskiego, na Muranowie i Karola Boromeusza z małą różnicą, mają ten sam charakter, co Plac Grzybowski. Plac Witkowskiego obfituje w zboże, Muranowski odznacza się zapasami furażu—Karola zaś Boromeusza od dawna ma przywilej na drzewo obrobione, szczególniej zaś deski.

Do placów z zapasami żywnościowemi należą: Nowe-Miasto, Stare-Miasto, Szeroki-Dunaj, Marjensztat, Sułkowskie, Plac Rybińskiego, Broniewskiego, Gęsia. Na targach tam istniejących zaopatrzyć się można we wszystko to, co służy do pierwszych potrzeb kuchni. Stare-Miasto uchodzi (na nieszczęście już tylko tradycjonalnie) za rynek najtańszy, a prócz nabiału, ryb, odznacza się znaczną ilością drobiu. Szeroki-Dunaj ma oddawna przywilej na wszelką ogrodowiznę; Sułkowskie jest najbliższym targiem dla znacznej części Nowego-Światа i ulic doń przytykających. Place: Rybińskiego na placu S-go Aleksandra obsługuje ulice Belwederskie, ulice Hożą, Wspólną, Mokotowską. Broniewskiego przy ulicy Kruczej: Kruczą, Marszałkowską i t. d.; targ na ulicy Gęsiej służy głównie dla starozakonnych przeważnie okolicę tamte zamieszkujących, Krasiński jest przeznaczony w szczególności na sprzedaż drzewa, mniej na nim ruchu niż dawniej, bo większa część mieszkań opala się dziś węglem, jednakże potrzebujący drzewa opałowego, tam się po nie udawać zwykli; Sewerynów ma szczególny przywilej na węgle drzewne do samowarów i obuwie w dni niedzielne.

Duże miasta mają jeden rodzaj handlu choć upośledzony odgrywający jednak bardzo ważną rolę. Jest nim tandeta. Szybki wzrost ludności uboższej, znajdując się w stosunku nieproporcyonalnym do wzrostu klas zamożniejszych oddziałał ogromnie na rozszerzenie się handlu tandetą. Handel ten, jeszcze przed kilkudziesięcioma laty prawie nic nieznaczący, dziś przybiera już cechy handlu międzynarodowego. Punktem centralnym jego są miasta niemieckie szczególniej zaś Berlin. One to dostawiają do sklepów Warszawskich rozrzuconych licznie po ulicach nawet już pierwszorzędnych, zapasy wyrobów tandetnych, które szybko między ludnością się rozchodzą. Tandeta ma również w mieście naszem specyalne swe targowiska. Do ważniejszych z nich należą targi na ulicy Wałowej, Nowiniarskiej, Sewerynowie, na ulicy Bagno obok Grzybowa (Pociejów) i t. d. Targi te odbywają się zazwyczaj w dnie świąteczne chrześcijańskie. Główną w nich rolę sprzedających utrzymują starozakonni. Na Pociejowie i ulicy Wałowej tandeta ma serce swej siedziby i żeby

mieć o tem targowisku właściwe pojęcie, trzeba się koniecznie choć raz tam znaleźć. Wałowa ulica jest w stanie przemienić szybko strój Adamowy w tualetę balową. Czy zupełnie? Warszawiacy mają w tym względzie wzrok niemylny—a wyrażenie „czuć go tandetą“ jest utartem. Na tych targach sprzedają się również rzeczy używane stare, odbywają się wszelkie zamiany z dopłatą i bez dopłaty—wedle woli i upodobania.

Warszawa jest drogiem miastem, takie jest ogólne przekonanie. Odpierać go nie myślim. Prócz wysokości komornego, życie samo z dniem każdym staje się tu droższe. Najkosztowniejszym wszakże artykułem żywności jest mięso. Cena funta mięsa trzyma się średnio około 15 kop. (1 złp.). Wprawdzie inne wielkie miasta mają ceny mięsa jeszcze wyższe; lecz główną tu ujemną stroną jest to, że mięso w Warszawie nie sprzedaje się bez kości, że płacąc za funt kop. 15, dostaje się blisko pół funta kości. Świadomość złego, któremuby zaradzić należało przez zmianę dotychczasowych dróg handlu mięsnego jest ogólna—lecz środki dotąd przedsiębrane okazały się niedostatecznemi. Pieczywo należy do średnich. Drób, nabiał, dostarcza zwykle prowincya; ryby, zwierzynę nawet dalsze okolice. Ceny tych produktów możeby i nie były tak wygórowane, gdyby nie konkurencya zagraniczna, która z naszych rynków zwykła czerpać często bardzo znaczne zapasy. Ryby i zwierzyna najtańsze są w porze zimowej, a przy zimie lekkiej jak ostatnia dochodzą nawet do bardzo niskiej ceny. Mowa tu wszakże o zwierzynie i rybach zamrażanych, świeże bowiem trzymają się w cenie zawsze wysoko. Nabiał, masło, jaja, dostępniejsze są dla kupujących w lecie.

Targi zimą rozpoczynają się zazwyczaj około 8-ej, 9-ej rano, lecz za to w lecie, o 10-ej godzinie place targowe już są prawie puste i kupujący muszą się dobrze śpieszyć, aby taniej kupić. Dla owoców niema dobrego roku w Warszawie. Urodzaj czy nieurodzaj—cena ich jest zawsze wysoka, krajowe tak samo kosztują jak zagraniczne (wyjąwszy wysokich gatunków). Owocarnie mimo tego robią dobre interesa i liczymy ich w naszem mieście nie mało.

Szlachtuzy czyli bydło-bójnie.

W m. Warszawie istnieją trzy szlachtuzy: jeden na **Solcu**, drugi na **Rybakach**, a trzeci na **Pradze**. Szlachtuzy te zostają pod Zarządem Magistratu. Od czasu zniesienia podatku konsumcyjnego, to jest od r. 1866, rzeź bydła, w szlachtuzach rzeczonych, dopełniać mogą nietylko wykwalifikowani majstrowie rzeźniccy, lecz każdy pragnący się trudnić handlem mięsa, a na-

wet szlachtujący na swoją potrzebę. Przytem jednak zachowane być winny następujące formalności:

1) Zwierzęta wprowadzane do szlachtuzów ulegają rewizyi weterynaryjnej;—od tych zwierząt które uznane zostają za zdrowe i odpowiednie do rzezi pobieraną jest opłata na rzecz Kassy miejskiej: od wołu i krowy po rs. 1 k. 50, od cielęcia kop. 20, od wieprza kop. 30, od barana k. 10.

2) Za uiszczenie tej opłaty sprowadzającym zwierzęta na rzeź w szlachtuzach miejskich dostarczane są wszelkie do rzezi potrzeby, jak również woda gorąca i zimna do parzenia i oczyszczania części zwierzęcych.

Nie mający własnej czeladzi przy rzezi zwierząt, za małem wynagrodzeniem znaleźć mogą w szlachtuzach ludzi zdatnych do uskutecznienia tej czynności.

3) Zwierzęta wprowadzone do szlachtuza, po uiszczeniu przepisanej opłaty, winne być poddane rzezi tego samego dnia, w którym opłata złożona została.

4) Nie zabrania się wszakże dopełniającym w szlachtuzach miejskich rzeź zwierząt, pozostawiać mięso z nich do następnego dnia; aby tylko przed ósmą zrana zabrane było. Skóry zaś i wszelkie podroby w dniu szlachtunku wywiezione być winny. Znajdujące się za rogatkami miasta Warszawy szlachtuzy przeznaczone są do zaopatrywania w mięso mieszkańców okolic zamiejskich. Rzeź odbywa się codziennie od 8 rano do 6-ej wieczorem, w niedzielę nie ma wcale rzezi, w święta zaś kościelne rozpoczyna się ona od południa.

Oprócz powyższych wiadomości odnoszących się do rzezi zwierząt, nie będzie zbyteczną także wiadomość, co do wprowadzania bydła do m. Warszawy przeznaczonego, tak na rzeź jakoteż i na inne cele gospodarskie. I tak:

1) Bydło stepowe wprowadzane jest do miasta tutejszego za świadectwami kwarantan—prawie codziennie koleją żelazną Warszawsko-Terespolską z Brześcia i Warszawsko-Petersburską z Ciechanowca; z Włodawy zaś i Łukowa traktem wołowym rogatką Ząbkowską w dnie czwartkowe po południu. Bydło to po przybyciu do Pragi tak kolejami żelaznemi, jakoteż traktem wołowym, ulega rewizyi zaraz przy wejściu do Pragi.

2) Bydło krajowe wchodzić może każdodziennie zrana do godziny 10-ej za świadectwami władz krajowych—z prawej strony Wisły—rogatką *Moskiewską*, z lewej zaś—tylko rogatką *Wolską*. Przed wejściem bydło to ulega także rewizyi weterynarza kontrolli weterynaryjnej, który w tym celu znajduje się na pomienionych rogatkach do godziny 10.

3) Bydło stepowe z Warszawy wyprowadzone być może je-

dynie za świadectwem Kontrolli weterynaryjnej na Pradze, bydło zaś swojskie, które z bydłem stepowem styczności nie miało, za świadectwem właściciela domu poświadczonem przez Komisarza właściwego Cyrkułu, i po dopełnieniu rewizyi bydlęcia przez weterynarza—o czem na świadectwie wzmianka uczynioną być winna.

Co się tyczy **szlachtuzów zamiejskich**, takowe egzystują: 1) we wsi Ochocie za rogatką Jerozolimską; 2) we wsi Powązki, 3) na Bilszczyznie za rogatką Marymoncką; 5) na Pelcowiznie za Petersburską; 5) na Szmulowiźnie dwa—w Grochowie i Wawrze za rog. Grochowską. Przepisy obowiązujące dla tych szlachtuzów są zupełnie te same jak dla Warszawskich miejskich, z wyjątkiem powązkowskiego, w którym dozwoloną jest rzeź nawet bydła stepowego.

Fabryki i Zakłady Przemysłowe.

Warszawa staje się miastem coraz bardziej przemysłowo-handlowem. W ostatnich też czasach Zakłady jej fabryczne nadzwyczaj się rozwinęły, ale nowych powstało nie wiele. Z zakładów fabrycznych w mieście lub okolicach do najważniejszych należą: Dwie fabryki wagonów, machin, wyrobów żelaznych i mechanicznych Lilpop i Rau. Wyrobów mechanicznych Woroncow-Weljaminowa patrz ogłoszenia (str. 156); R. Bohte (str. 133). Fabryka Warszawska (str. XXXI i 66); Warsztaty mechaniczne kolei Warszawsko-Wiedeńskiej z Warszawsko-Bydgoską; Warsztaty kolei Terespolskiej. Fabryka tabaczna Union (str. tekstu 439 i ogł. 154); La Ferme (str. 152); Teofilidy (str. tekstu 444). Zakłady drukarskie: Ungra, Orgelbranda (str. 148), Lewentala (str. 26). Zakłady Garbarskie: Bracia Temler i Szwede, Liodtke, Pfeifer. Fabryki wyrobów platerowanych: Frageta (str. 149), Norblina (str. 148). Fabryka lakierów Kraussego (str. 70). Fabryki fortepianów p. f.: Krall i Sejdler (str. 82), Hofer, Małocki i Szreder. Fabryki powozów p. f.: J. Rentel (str. LX), Romanowski (str. XXXVIII i 84), K. Sommer (str. 85). Fabryka kwiatów E. Lotha (str. 100). Fabryki drutu: F. Temlera (str. 134), F. Makowieckiego (str. 138). Fabryka broni palnej Stapfa (str. 139). Fabryka Luster braci Lesser (str. XV), R. Giese (str. 147). Fabryki wyrobów miedzianych Troetzera i A. Troetzera. Zakłady Młyna Parowego na Solcu i wielu innych.

Z fabryk znajdujących się w okolicach Warszawy, olbrzymiemi swemi rozmiarami i wzorowem urządzeniem odznaczają się: Fabryka szkła i kryształów braci Hordliczków w Czechach (str. 145 w ogłoszeniach i str. 441 w tekście) i fabryka płócien pp. Hille i Ditrich w Żyrardowie (str. 104).

Zamieszczamy poniżej opisy niektórych z pomienionych fabryk

FABRYKA
Wyrobów Tabacznych
TOWARZYSTWA
„UNION"
w Warszawie,
przy ulicy Marszałkowskiej
Nr. 27.

(Patrz ogłoszenie na stronach 154 i 155).

Jest to jedna z największych, najlepiej urządzonych i najpiękniej zbudowanych fabryk tabacznych nie tylko w kraju tutejszym ale i po za jego granicami.

Fabryka została założona w roku 1861 przez bankiera **Leopolda Kronenberga** i zostawała w posiadaniu tegoż przez lat 11.

W Styczniu 1872 roku przeszła na własność Towarzystwa Tabacznego **UNION** w Dreznie.

Nowi właściciele pomyśleli przedewszystkiem o rozszerzeniu działalności nabytej fabryki Warszawskiej i w tym celu powiększyli liczbę robotników, poczynili znaczne zakupy materyałów surowych.

O ile usiłowanie to było energicznem, najlepiej przekonywają następne liczby:

W ciągu 10 miesięcy 1872 r. fabryka nabyła:
Krajowego tytuniu w liściach za rubli 192,022 kop. 7.
Tureckiego za rubli 98,464 kop. 63.
Amerykańskiego za rs. 163,423 kop. 95.
Od poprzedniego zaś właściciela otrzymała:

Krajowego tytuniu za rs. 137,610 kop. 32.
Tureckiego za rs. 15,623 kop. 42.
Amerykańskiego za rs. 84,838 k. 57.

Ilość robotników z 450 podniesiono do 850, a przez pierwsze dwa miesiące zwiększono im liczbę godzin pracy (za dopłatą).

Następstwem tego rozwoju musiało być znaczne zwiększenie produkcyi.

Jakoż w ciągu 10 miesięcy 1872 roku fabryka sprzedała:

Tytuniu funtów	1,515,731.
Tabaki	370,342.
Cygar sztuk .	5,270,680.
Papierosów .	59,106,295.

Ilość ta przewyższa odpowiednie pozycye z r. 1871 o 64,855 funtów tytuniu, 40,944 funtów tabaki, 618,395 sztuk cygar i 21,984,795 sztuk papierosów. Sama ta przewyżka stanowi już produkcyę niejednej znacznej fabryki.

Wartość całej produkcyi powyższej wynosiła rubli 1,007,046 kopiejek 98½. Cyfrę podobnej produkcyi przedstawia obecnie w Królestwie kilka tylko zakładów przemysłowych i fabrycznych. Wyroby owe Fabryka wyprzedała w Królestwie, Cesarstwie i w Niemczech.

Obecnie Fabryka Towarzystwa Tabacznego **Union** zatrudnia 1000 robotników.

Zabudowania fabryczne składają się z 14 budowli, stanowiących razem bardzo piękny pawilonowy gmach.

Robotnicy mają pracownie widne, obszerne i dobrze odwietrzane; w ogóle warunki sanitarne są bardzo pomyślne, a dla ich przestrzegania Fabryka posiada oddzielnego lekarza.

Robotnicy mają też kassę wsparcia.

Pracują mężczyzni, kobiety a nawet dzieci.

Motorem jest machina parowa o sile 40 koni. Porusza ona 15 maszyn krających liście tytuniowe, suczących je i mielących. Prócz tego fabryka posiada 5 pras i 6 kotłów do suszenia tytuniu ogrzewanych parą, oprócz wielu innych przyrządów.

Ogólny kapitał akcyjny fabryki wynosi 1,100,000 talarów czyli 1,188,000 rubli. Czysty zysk z 10 miesięcy 1872 wynosił rs. 123,461 kop. 38½. Z tego po potrąceniu na kapitał zasobny, na tantjemy i fundusz kassy wsparcia, wypłacono jako dywidendę 9%.

Dodać trzeba, że Administracya fabryki z małym wyjątkiem złożona jest z krajowców.

FABRYKA
Szkła i Kryształów
W OSADZIE
CZECHY
Braci Edwarda i Wilhelma
HORDLICZKÓW.

Jest to jedna z największych i najbardziej wzorowo urządzonych fabryk tego rodzaju, z liczby istniejących dziś w Europie, a wzorowość jéj dotycze zarówno strony techniczno-przemysłowéj jak i moralno-społecznéj.

Założycielem fabryki był s. p. *Ignacy Hordliczka* przybyły do kraju tutejszego z Czech (w roku 1812 jako fabrykant octu zaledwie z paręsetkami złotych polskich). Przedsiębiorczość i energja tego młodego wówczas przemysłowca dokonały tyle, że już w roku 1822 mógł w spółce z innemi założyć fabrykę szkła we wsi Barczęcin w powiecie Stanisławowskim.

Z początku trzeba było sprowadzać nietylko robotników i przyrządy ale nawet niektóre materyały surowe, przemysł bowiem szklany w owym czasie nie istniał prawie w Królestwie i cały ograniczał się na wyrabianiu zaledwie najgorszych gatunków szkła butelkowego.

Zwolna fabryka zyskiwała coraz zdolniejszych i liczniejszych robotników tutejszych, którzy w niéj się już wykształ-

cili a zakupy tyle się powiększały, że zakład pomimo wielu niesprzyjających okoliczności ciągle wzrastał. W roku 1835 z powodu braku opału w Barczącéj, trzeba było cały zakład przenieść do wsi Trąbki w powiecie Łukowskim. Nową osadę właściciel na pamiątkę swego rodzinnego kraju nazwał: *Czechy*.

Odtąd ś. p. Ignacy aż do końca życia (w r. 1854), przy pomocy przybyłych w tym czasie swych synowców: Wilhelma i Edwarda dzisiejszych właścicieli fabryki pracował usilnie, doskonaląc i rozwijając fabrykę, a zarazem wprowadzając w życie przy niéj instytucye ekonomiczne i społeczne.

Fabryce przybywały przyrządy i piece nowego systematu, dla robotników i ich rodzin urządzano kassy wsparcia i oszczędności, domki mieszkalne i resursę. Nie dziw że przy takiéj staranności właścicieli o dobro robotników ci ostatni pracowali szczerzéj i z większą dla fabryki korzyścią.

Nowi właściciele wstępując w ślady zacnego stryja okazali się godnemi go ze wszech miar następcami.

Fabryka liczy dziś przeszło 300 robotników pracujących w murach zakładu i drugie tyle po za jego obrębem. Wynagrodzenie pobierają oni od sztuki. Pilny i zdolny robotnik zarabia rocznie od r. 500 do 1500. Do szkółki ogólnéj uczęszcza przeszło 70 dzieci uczących się czytać i pisać po polsku rusku i niemiecku, rachować, rysować i nieco historyi i geografii. Za naukę płacą rodzice po kop. 30 lub 15 miesięcznie od dziecka, za sieroty i ubogie dzieci nie ma opłaty. Dla uczniów fabrycznych istnieje osobna szkoła specyalna i w téj nauka odbywa się w niedziele; uczęszcza do niéj przeszło 60 młodych robotników. Przy szkole urządzona jest gimnastyka. Dzieci uczą się prócz tego śpiewu chóralnego. Kassa wsparcia i kassa oszczędności urządzone są w najlepszych zasadach i posiadają dziś już summę przeszło 5000 rubli, co dobrze świadczy o moralności robotników.

Fabryka posiada od lat czterech nowe udoskonalenie pieców gazowych ułatwiające o wiele całą fabrykacyę. Pieców tych obecnie jest 4. Podobnéj liczby nie ma żaden zakład w Kraju. Prócz tego znajduje się 2 wielkie piece do chłodzenia szkła, 4 do stygnięcia donic dwa do oczyszczenia materyałów chemicznych, dwa piece podwójne do prostowania i chłodzenia szyb, dwie pracownie do wyrabiania donic, dwa zabudowania do przygotowywania materyału na szkło i dwa magazyny wyrobów jeszcze nie wykończonych. Szlifiernia poruszana jest machiną parową o sile 16 koni, składa się z 40 poziomych i 36 pionowych warsztatów szlifirskich. Machina parowa wprawia zarazem w ruch tartak, młyn amerykański wyrabiający mąkę dla miejscowéj ludności, wreszcie 24 tłuczek przygotowujących surowe materyały. Materyały te umieszcza się w 8 składach.

Zakład wyrabia obecnie wszystkie gatunki szkła białego, szlifowanego, kryształowego, różnokolorowego, brylantowego, prasowanego, szyb na sposób belgijski w ogóle na summę około 250000 rubli rocznie.

Wyroby te wyborne zarówno pod względem technicznym jak i artystycznym uzyskały już uznanie na wszystkich prawie wystawach a właścicielom zjednały zaszczytne pierścienie, medale i dyplomy.

Osada Czechy znajduje się o 7 mil od Warszawy na trakcie Lubelskim a o milę od Garwolina.

Właściciele niezmiernie grzeczni i gościnni chętnie pozwalają ciekawym oglądać fabrykę, na pobieżne jednak obejrzenie jéj potrzeba najmniéj 2 dni czasu. Część przemysłowa należy do Edwarda Hordliczki, cześć handlowa do Wilhelma. Obaj właściciele nie przestają dążyć usilnie do udoskonalenia fabryki i do zapewnienia dobrobytu jéj robotnikom.

FABRYKA PAPIEROSÓW

i wyższych gatunków tureckiego tytuniu

K. TEOFILIDY,

przy ulicy Widok pod Nr. 1567a

w WARSZAWIE.

Fabryka ta najdawniejsza ze wszystkich po zniesieniu monopolu tabacznego w Królestwie, bo w 1860 roku założona, wyrabiająca obecnie same tylko papierosy oraz tytuń turecki 1 i 2-go gatunku, nie używa do swych wyrobów żadnych innych liści tytuniowych prócz oryginalnych tureckich, na plantacyach z pierwszej ręki zakupywanych, — posługuje się maszyną parową do krajania surowego tytuniu, i innemi ręcznemi maszynami. Robotników zajmuje do 200 ludzi, — roczny obrót jej do 250,000 Rubli sr. dochodzi.

Z wyrobów jej znane są najwięcej w handlu:

Tytunie po 2 rs. 20 kop., 1 rs. 80 kop., 1 rs. 60 kop., 1 rs. 40 kop. i 96 kop. za funt.

1) Z papierosów Olymp po 2 rs. za 100 sztuk.

2) Papierosów po rublu 100 sztuk:

Warszawa.
Turc-fort.
Herkules.
Minerwa.

3) Odeskie po 1 rs. 50 kop. za 100 sztuk.

4) Z papierosów po 50 kop. za 100 sztuk:

Polka, Wisła, Non plus ultra, Rusałka, Newa, Dźwina, Moskwa, Wilija, Hektor, — i po 30 kop. za 100 sztuk Mazur.

Wyroby tej fabryki co do papierosów przeszło 30,000,000 sztuk wynoszące, znajdują zbyt nietylko w Warszawie i na prowincyi Królestwa, ale nadto wysełane bywają do Petersburga, Moskwy, Rygi i Wilna.

DZIAŁ KOMMUNIKACYJNY.

Zarząd XI Okręgu Kommunikacyi.

Przybrał nazwę Zarządu XI Okręgu Kommunikacyi w kolejnym porządku takichże okręgów Cesarstwa, w roku 1867. Zarządzającym Okręgiem jest Rzeczywisty Radca Stanu Kreisler, Naczelnikiem Kancellaryi Feliks Beneweni.

Władza ta ma w swojem zawiadywaniu kommunikacje lądowe to jest drogi bite wielkie skarbowe, (drogi bite szarwarkowe i niebite poboczne pozostają od r. 1867 w zawiadywaniu Rządów Gubernjalnych) oraz kommunikacye wodne t. j. rzeki spławne, głównie zaś rzekę Wisłę, i kanał Augustowski, oraz mosty tak na rzekach spławnych jako też na drogach wielkich bitych położone, z których ważniejsze są: most Alexandrowski na rzece Wiśle pod Warszawą, most na rzece Wiśle pod Włocławkiem na łyżwach żelaznych i most w Płocku na łyżwach drewnianych.

Drogi bite mające razem długości 2160 wiorst, dzielą się na 10 Sekcyj, każda z nich jest w zawiadywaniu Naczelnika Sekcyi. W Warszawie mieszka Inżynier Naczelnik Sekcyi Warszawskiej pod którego nadzorem są wszystkie drogi bite w okolicach Warszawy jako to: spacerowe, Bielańska, Powązkowska i kilkanaście pierwszych wiorst wszystkich traktów wychodzących z Warszawy. Inni Naczelnikowie sekcyi mieszkają na właściwych sekcyach to jest w Radomiu, Lublinie, Miechowie, Marjampolu i t. d.

Rzeka Wisła płynąca w granicach Królestwa Polskiego na długości 576 wiorst, dzieli się na 4 objazdy—z których każdy jest w zawiadywaniu Naczelnika właściwego objazdu. W Warszawie mieszka Naczelnik objazdu 3-go mający nadzór nad rzeką Wisłą na przestrzeni od Mniszewa do Nowo-Georgiewska. Insi Naczelnicy objazdów mieszkają w Sandomierzu, Puławach i w Płocku.

Kanał Augustowski pozostaje w zawiadywaniu oddzielnego Naczelnika objazdu.

Na rzece Wiśle są prowadzone corocznie roboty dwojakiego rodzaju: uregulowanie koryta rzeki Wisły przez budowanie nadbrzeżnych tam, opasek, zatamowań i t. p. dzieł faszynowych, oraz oczyszczenie koryta Wisły z zawałów kamiennych i drewnianych szkodliwych dla spławu, przez wyciąganie tychże zawałów za pomocą stosownie zbudowanych statków mechanicznych.

Ponieważ tamy budowane na brzegach Wisły zawsze obok regulowania koryta wpływają na wzmocnienie brzegów i zabezpieczenie się od podmywania—więc też właściciele majątków

nadbrzeżnych, znoszą się z Zarządem Kommunikacyi i ofiarując np. materjał faszynowy do budowy tam, wyjednywają budowę tam przy swoich brzegach, jeżeli takowa po rozpatrzeniu miejscowości łączy się z interesem spławu.—To też stanowi największy stosunek publiczności z Zarządem Kommunikacyi. Co do kommunikacyj lądowych, czyli dróg bitych publiczność winna się informować w tymże zarządzie w razie potrzeby wznoszenia budowl przy drogach bitych, wycięcia drzew przy drogach bitych, zapewnienia odpływu wód przez drogę bitą i t. p.

Przyjmujący na siebie wykonanie robót i dostawy to jest w ogóle przedsiębiercy, mogą się informować w Zarządzie w warunkach entrepryz, na dostawę materjałów kamiennych do utrzymania dróg, budowę i reparację mostów, wykonanie robót faszynowych, oraz na dzierżawę opłat z mostów taryfowych.

Entrepryzy te idą zwykle z licytacyi, termina których są w gazetach ogłaszane.

Biuro Zarządu mieści się w pałacu N. 1269 na rogu ul. Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej. Podania wnoszą się na stemplu 30 kopiejkowym.

Koleje Żelazne.

W Warszawie łączą się trzy linije kolei żelaznej: Warszawsko-Petersburska—dworzec na Pradze na ulicy Petersburskiej, stanowiącej przedłużenie kierunku mostu żelaznego na Wiśle; Warszawko-Terespolska dworzec na Pradze w pobliżu ulicy Wołowej i Warszawsko-Wiedeńska z Warszawską-Bydgoską—dworzec na rogu ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, (droga Bydgoska od Wiedeńskiej oddziela się dopiero od Skierniewic). Pomiędzy Warszawą a Skierniewicami szyny są podwójne, na reszcie drogi jakoteż na innych drogach w Królestwie szyny są pojedyńcze. Wszystkie te koleje zostają w ręku prywatnych Towarzystw akcyjnych. O finansowej stronie tych towarzystw podajemy wiadomość w dziale instytucyj finansowych począwszy od str. 270.

Drogi żelazne w Królestwie zastają pod zwierzchnictwem osobnej władzy „**Inspekcyi dróg żelaznych**“ (Petersburska tu nie należy). Na czele Inspekcyi stoi Rz. R. St. inżynier Władysław Biergel, biuro inspekcyi mieści się w gmachu *XI Okręgu kommunikacyi* na Nowym-Świecie Nr. 1269.

Podajemy poniżej objaśnienia dotyczące dróg żelaznych.

Droga Warszawsko-Petersburska.

Osobowe Pociągi. Odchodzą z Warszawy rano o godzinie 10 minut 30 i wieczorem o godz. 10 minut 25 podług *zegaru Warszawskiego*, na co uwagę każdy podróżujący powinien zwracać, bo

zegar Warszawski z Petersburskim różni się o *37 minut* to jest: jeżeli w Warszawie jest godzina 12, to w Petersburgu 12 minut 37. Poczta odprawia się raz tylko wieczornym pociągiem. Wrazie jeżeliby który z pasażerów wieczorem nie zdążył wsiąść do wagonów pociągowych i bilet miał już wykupiony, to może się zabrać towarowym pociągiem odchodzącym po północy o godz. 2 min. 10, lecz za pozwoleniem Naczelnika stacyi. W jakimkolwiekbądź wypadku trzeba się udać do Naczelnika stacyi, który obowiązany objaśnienie i pomoc każdemu z pasażerów udzielić.

Pociągi przychodzące, jeden pociąg przybywa do Warszawy rano o godz. 4 minut 40 i drugi wieczorem o godzinie 8 minut 30 *podług zegaru Warszawskiego*. Na wszystkich ważniejszych stacyach są buffety w których można dostać gorących potraw i napojów; w razie niegrzeczności utrzymującego buffet, można zażądać książki od niego, w którą można zażalenie wpisać, a która jest rewidowaną codziennie przez Naczelnika stacyi.

Wysyłka towarów. Towary wysyłane można oddawać na stacyi towarowej od 1 Maja do 1 Listopada, od godziny 6 z rana do godziny 6 wieczorem, od 1 Listopada do 1 Maja od godziny 8 rano do godziny 4 po południu. W święta i niedziele przez cały rok towary się przyjmują tylko do godziny 12 w południe. Wrazie chęci użalenia się na kogokolwiekbądź z urzędników na towarowej stacyi, trzeba się udać do Naczelnika stacyi towarowej, którego w wyżej oznaczonych godzinach zawsze można zastać. Towarowy pociąg odchodzi raz co dzień o godzinie 2 minut 10 po północy. Magazynierem w obecnym czasie co do wysyłki towarów jest p. Rychter, Naczelnikiem stacyi towarowej jest p. Kasperski, Kasyerem na tejże stacyi jest p. Thonn.

Odbiór towarów. Towary można odbierać w tych samych godzinach co się je odprawia. W razie jeżeliby który z interessantów dowód na odbiór towarów zgubił, może towar odebrać, jeżeli ma znajomego urzędnika, który musi za nim ręczyć. Obecnie magazynierem towarów przychodzących jest p. Szyszków, o wszelkie wiadomości wysyłki i odbioru towarów, można się także dowiedzieć u kassyera pana Thonn.

Wysyłka towarów osobowym pociągiem. Towar, wysyłający się osobowymi pociągami tak nazwany *Eilgut* trzeba oddać na stacyi od godziny 8 z rana do godziny 9 wieczorem, obecnym expedytorem tych towarów jest p. Rytter. Towar albo bagaż można zostawić na parę dni na stacyi w Foxalu, ale trzeba go oddać expedytorowi i wziąć dowód tak na oddany towar lub bagaż jako też na wagę takowego.

Nadzwyczaj ważnem jest ażeby wysyłający wyraźnie adresował towary, bo bywają wypadki że towary które nie wyraźnie adre-

sowano i interesant po nie się nie zgłasza, bywają sprzedane na licytacyi a mianowicie: takie które prędko ulegają zepsuciu. Jeżeli kto wysyła kosztowne towary, to można, co nawet każdemu radzimy, takowe zabezpieczyć od ognia i innych szkód u tego samego expedytora który przyjmuje towary. Bo nie tylko bywają wypadki że wagon się zapali, ale czasem pociąg na pociąg w jedzie a przez to towary lub bagaże podlegają uszkodzeniu. Głównym kasyerem stacyi Warszawy jest p. Schliss u niego odbiera się pieniądze tak nazwane *Nachnahme* za wysłany towar. Najlepsza godzina odbioru tych pieniędzy jest od godziny 11 do 12 w południe i od 3 do 5 po popołudniu.

Konna kolej. Przy każdym pociągu przybywającym osobowym jest omnibus konnej żelaznej drogi, który pasażerów przewozi od kolei Petersburskiej do Wiedeńskiej za opłatą kopiejek 15; od kolei Terespolskiej do Wiedeńskiej płaci się 20 kop. ale chociaż kto chce i bliżej wysiąść, to musi zapłacić 15 lub 20 k. dla ułatwienia kontrolli.

Co do bagaży, Omnibus konnej żelaznej drogi także zabiera za opłatą, od takiej sztuki co jeden robotnik może unieść—3 kop. od sztuki co dwóch ludzi musi nieść—6 kop. Pasażerowie przybywający do Warszawy mogą kupić bileta do konnej żelaznej drogi na ostatniej stacyi kolei Petersburskiej przed Warszawą u kontrolera. Towary można przesyłać konno-żelazną drogą od kolei do kolei za opłatą od puda od jednej do trzech kopiejek jak do towaru, można także całe wagony dostać za opłatą od wagonu 4 ruble na który wolno naładować 300 pudów t. j. od kolei Petersburskiej do Wiedeńskiej albo i bliżej. Omnibusy konnej żelaznej drogi kursują po mieście co $^1/_2$ godziny stacya ich jest na Krakowskiem-Przedmieściu około Bernardynów. Kto osobiście znany zawiadującemu konno-żelazną drogą lub urzędnikowi który może za nim ręczyć, może do wycieczek za miasto na cały dzień wynająć omnibus zwyczajny na 12 osób z 4 końmi i należącej służby za 15 rubli dziennie.

Staranie się o miejsce lub robotę. Mamy w Warszawie na kolei Petersburskiej 6 wydziałów a mianowicie: 1) Wydział konstrukcyi lub budowy, 2) eksplotacyi lub ruchu, 3) wydział mechanicznych warsztatów, 4) telegraficzny, 5) magazynów, 6) konnej żelaznej drogi. Starający się o miejsce urzędnika, powinien prośbę pisać do Naczelnika wydziału w ruskim języku na zwyczajnym papierze i opisać swój bieg życia i tę prośbę Naczelnikowi wydziału osobiście doręczyć. Starający się o robotę rzemieślnik, powinien się osobiście przedstawić głównemu mechanikowi który zawiaduje warsztatami i powinien mieć dowody swoje gdzie terminował i pracował, powinien być przygotowany na próbę która

może zająć 2 lub 3 dni czasu, a jeżeli ta próba głównemu mechanikowi się nie podoba to wynagrodzenia za ten czas żadnego nie dostaje i sztukę którą robił musi zostawić. Robotnik lub tak nazwany wyrobnik który do któregokolwiekbądź z wydziałów stara się o robotę, powinien mieć dowody gdzie pracował, i dowody dobrego prowadzenia się przez policyjną władzę. Każdy ze starających się o miejsce lub robotę jak tylko się dostanie do kolei, powinien mieć dowody legitymacyjne w porządku dla tego że w kolei niewolno bez legitymacyi nikogo trzymać.

W obecnym czasie są Naczelnikami Wydziałów:

Wydziału konstrukcyi lub budowy i konno żelaznej drogi p. Pułkownik Słobodziński;—wydziału Exploatacyi lub ruchu p. baron Driesen;—wydz. mechanicznych warsztatów p. Kajser; wydz. Telegraficznego p. Essman;—wydz. magazynów dla Warsztatów p. Straube;—wydz. magazynów materyałów opałowych p. Vertun.

O jakiekolwiekbądź objaśnienia lub wiadomości o kolei Warszawsko-Petersburskiej każdy z interesantów czyto tutejszy czy przybywający śmiało może się udać do zawiadującego magazynami i urzędującego już od 13 lat w kolei Petersburskiej p. Juliana Vertun którego można zastać w biórze magazynów materyałów opałowych obok warsztatów mechanicznych od godziny 9 z rana do 3 po południu, w razie jeżeliby go nie było to pomocnik jego p. Borzysławski lub dežurujący robotnik, zawsze wiedzą gdzie on się znajduje. Nikomu nie radzimy w jakimkolwiek bądź interesie adresować do Dyrekcyi Kolei Petersburskiej, dla tego że jeżeli na Warszawską stacyę przybywa list z takim adresem to ponieważ Dyrekcya jest w Petersburgu, stacya wysyła te listy do Petersburga a Dyrekcya odnosi się napowrót do Naczelnika Wydziału w Warszawie którego ten interes dotycze; stąd długa zwłoka.

Droga Warszawsko-Terespolska.

Jest własnością oddzielnego Towarzystwa prywatnego akcyjnego, o którem zamieszczamy wiadomość w **dziale finansowym**. Tu przytaczamy tylko szczegóły dotyczące samej drogi i jej służby. Skład Zarządu jest następujący: dyrektor inżynier R. S. Chrzanowski Tadeusz, pomocnik dyrektora R. K. Lassaud, inżynierowie oddziałów: I-go J. Liszko, II-go J. Kraskowski, główny mechanik Władysław Krzyżanowski, inspektor telegrafów Ant. Wilczyński, inżynier rewident A. Jabłoński, naczelnik ruchu Artur Żempicki, główny expedytor Biendugowski, naczelnik magazynów Gąsiorowski Naczelnik wydziału kontrolli I-ej J. Nie-

węgłowski, II-ej II. Stołągiewicz, kasjer główny Eisymunt, zawiadowca stacyi Praga Władysław Zawadziński.

Biura mieszczą się w gmachach stacyjnych na Pradze.

Ze stacyi Praga wychodzą dziennie dwa pociągi osobowe: o godzinie 7 minut 16 rano i o godzinie 4 minut 8 po południu; przychodzą zaś o g. 1 m. 9 i o g. 5 m. 6 po południu.

O kasie zjednoczenia i kasie wsparcia podajemy wiadomości *w Dziale Stowarzyszeń.*

Droga Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska.

Są własnością dwóch oddzielnych towarzystw, mają jednak spólny Zarząd i służbę.

O stronie finansowej Towarzystwa i jego Zarządzie mówimy w rubryce Działu Finansowego, poniżej zamieszczamy wiadomości dotyczące Dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. Skład Zarządu Dróg jest następny: Dyrektor Findeisen Gustaw, naczelny inżynier Sulikowski Karol, główny mechanik Prauss Stanisław, inspektor telegrafów Maszadro Antoni naczelnik biura technicznego J. Koźniewski, naczelnik transportów K. Kuntze, naczelnik ruchu L. Hełczyński, naczelnik biura statystycznego Bronisław Plewiński, naczelnik magazynów L. Hoffman, naczelnik wydziału rachunkowości J. Wąsowicz, naczelnik kontrolli I Wł. Lucy, kontroli II W. Wachulski, kasjer główny S. Włodkowski.

Biura mieszczą się w gmachach w obrębie stacyi z wyjątkiem wydziału kontrolli I mieszczącego się w domu Nr. 24 przy ulicy Marszałkowskiej.

Skład służby stacyjnej w Warszawie jest następny: zawiadowca stacyi Nowak Józef, inżenier stacyi Oswald Schöne, główny expedytor Zalewski Józefat, starszy telegrafista Miaskowski Roman. (Expedyt. wymienieni niżej) kasjer expedycyi K. Köhler.

Ze stacyi Warszawskiej *pociągi odchodzą:* o godzinie 6 minut 40 rano osobowy na drogę Bydgoską; o godzinie 7 minut 18 pośpieszny na drogę Wied.; o g. 11 m. 20 osob. na dr Wied. kur. na drogę Bydgoską; o god. 3 kurjerek na dr. Bydg.; o g. 6 min. 5, osob.-miejscowy na drogę Wiedeńską do Piotrkowa, na Bydg. do Kutna; o god. 10 wieczorem kurjerski na drogę Wiedeńską.

Pociągi przychodzą: o godzinie 6 minut 5 rano, kurjerski z drogi Wiedeńskiej; o godzinie 9 minut 58, osobowo-miejscowy a Piotrkowa i Kutna; o godzinie 1 minut 55 po południu, kurjerski z Bydgoskiej; o godzinie 5 minut 19 po południu, osobowy z Wiedeńskiej; o godzinie 8 minut 18, pośpieszny z Wiedeńskiej, o godzinie 9 minut 20 osobowy z Bydgoskiej.

Wysyłka i odbiór towarów odbywa się w ten sam sposób co na drodze Petersburskiej. Expedycyja wychodzących znajduje się na stacyi towarowej w Alei Jerozolimskiej za dworcem osobowym. Expedytorem jest W. Stromfeld. Expedycja towarów przychodzących znajduje się w pobliżu ulicy Żelaznej: expedytorem jest Piltz Jan. Expedycja towarów pośpiesznych (Eilgut) mieści się w dworcu pasażerskim na rogu Alei Jerozolimskiej i ulicy Marszałkowskiej, expedytorem jest H. Śliwicki.

Starający się o miejsce robotnika przy warsztatach lub na stacyi winien zgłosić się z prośbą o to do właściwego naczelnika. Próśb o posady biurowe Dyrekcja obecnie zupełnie nie przyjmuje.

Kassa zjednoczenia i *Kassa wsparcia* opisane są w dziale *Stowarzyszeń.*

Droga Fabryczno-Łodzka.

Jak dotychczas jest 26 wiorstową odnogą od linii Warszawsko-Wiedeńskiej. Wkrótce jednak ma się przedłużyć w dwóch kierunkach: z Łodzi do Kalisza i z Łodzi przez Zgierz, Ozorków, Łęczycę do Ostrowów do zetknięcia się z drogą Warszawsko-Bydgoską. Droga Fabryczno-Łodzka zostaje w bezpośrednich stosunkach z mnóstwem dróg żelaznych w Cesarstwie i zagranicą oraz ze wszystkiemi w Królestwie. Biuro Zarządu mieści się przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej w domu J. G. Blocha, naczelnikiem biura jest A. Garbiński. Naczelnikiem ruchu jest F. Oleks; biuro swe ma w Łodzi.

Podajemy poniżej główniejsze przepisy dotyczące jazdy osobowej na kolejach w Królestwie i rozkłady jazdy na tychże.

Główniejsze przepisy dotyczące przewozu osób.

Kto na 10 minut przed odejściem pociągu nie wykupi biletu, nie ma prawa żądać wydania mu takowego. Bilety na jazdę dają prawo do miejsca w odpowiedniej klassie wagonu, o ile w takowej miejsca są niezajęte, resp. przy zmianie wagonów niezajęto pozostaną. W przeciwnym razie, bilety mogą być oddane za zwrotem uiszczonej za nie opłaty, lub też zamienione, przy uregulowaniu różnicy ceny przewozowej, na bilety takich klass wagonów, w których znajdują się jeszcze miejsca wolne. Bilet na jazdę oznacza stacyę, od której do której podróż ma być odbytą, opłatę za tę klassę wagonu, w której podróżny zamierza jechać, oraz czas czyli pociąg na który bilet służy. Jednakże posiadaczowt takiego biletu może być dozwolonem wysiąść na stacyi pośredniej, dla odbycia następnie podróży, innym w tymże samym lub następnym dniu, do miejsca przeznaczenia odchodzącym pociągiem, a kursującym nie podług wyższej taryfy. Tacy podróżni obowiązani są na odpowiedniej stacyi pośredniej, zaraz

po opuszczeniu pociągu i dopóki takowy znajduje się jeszcze na stacyi, okazać swoje bileta zawiadowcy stacyi, który na nich zaznaczy ważność przedłużenia. Czas czyli pociąg na który bilet służy, wyrażony jest na takowym za pomocą stempla. (Dzieci nie umiejące chodzić i znajdujące swe pomieszczenie na miejscach zajmowanych przez dozorujące je osoby, przewożone są bezpłatnie). Aż do dziesięciu minut przed odejściem pociągu, służy prawo zamienienia biletów wykupionych na bilety wyższej klassy, za dopłatą różnicy należności i o ile znajdują się jeszcze miejsca w wyższych klassach. W czasie podróży, na stacyach pośrednich zamiana miejsca niższej klassy na wyższą, przy pomienionym warunku, może być dokonaną tylko przez wykupienie biletu do stacyi przeznaczenia, któregoby cena wzięta razem z ceną biletu posiadanego, wyrównała przynajmniej należności przypadającej za miejsce wyższej klassy. Kobiety same podróżujące, na żądanie i w miarę możności, winny być umieszczane w oddziałach wagonów tylko z kobietami. Na stacjach wyjścia pociągu mogą być zamawiane całe przedziały wagonów, na co otrzymuje się oddzielny dowód, za wykupieniem takiej ilości biletów, jaką przedział mieści w sobie miejsc. Zamawianie tylko jest możliwem, o ile jest miejsce w wagonach i to na półgodziny przed odejściem pociągu. Podróżny, który za wstąpieniem do wagonu bezzwłocznie i bez poprzedniego żądania oświadczy konduktorowi lub nadkonduktorowi, iż z powodu opóźnienia nie mógł wykupić biletu, obowiązany jest, jeśli w ogóle podróż do której nie ma prawa zostanie mu dozwolone, uiścić należność przewozową podwyższoną o 30 kop. W każdym innym razie podróżny dostrzeżony bez odpowiedniego biletu, obowiązany będzie uiścić podwójną należność za przejechaną przez siebie przestrzeń, a jeśli stacyę z której rozpoczął podróż nie potrafi na razie i niewątpliwie wykazać, podwójną należność przewozową za całą przestrzeń przez pociąg przebiczoną, a w każdym razie nie mniejszą nad 2 rs. Jeśliby podróżny wzbraniał się natychmiast uiścić takową opłatę, natenczas będzie mógł być usunięty z pociągu. Po daniu znaku na odjazd, nikt więcej do odbycia podróży dopuszczony być nie może. Podróżny pozostający z powodu opóźnienia się, niema prawa żądać zwrotu opłaty uiszczonej za jazdę, lub jakiego bądź innego wynagrodzenia. Psy i inne zwierzęta nie mogą być zabierane do wagonów osob. Palenie tytuniu dozwala się we wszystkich klassach wagonów, jednakże w kl. I tylko za poprzedniem zgodzeniem się wszystkich współpodróżnych w odpowiednim przedziale znajdujących się, jeżeli nie będzie w pociągu oddzielnego przedziału tej klassy dla palących.

DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO WIEDEŃSKA

STACYE z Warszawy do Sosnowic	Pociąg kuryerski I i II klassa		Pociąg pośpiesz. I i II klassa		Pociąg osobowy I, II, III i IV kl.		Pociąg os.-miej. I, II, III i IV kl.	
	G.	M.	G.	M.	G.	M.	G.	M.
z Warszawy wychodzi	10	—	7	18	11	20	6	5
— Pruszkowa „	—	—	—	—	11	45	6	30
—*Brwinowa „	—	—	—	—	—	—	—	—
— Grodziska „	—	—	—	—	12	8	6	54
— Rudy Guzowsk. „	10	51	8	12	12	30	7	18
— Radziwiłłowa „	—	—	—	—	12	48	7	37
do Skierniewic przychodzi	11	17	8	38	1	3	7	52
z „ wychodzi	11	29	8	50	1	18	8	7
— Płyćwi „	—	—	—	—	1	39	8	28
— Rogowa „	—	—	9	25	2	2	8	51
— Koluszek „	—	—	9	38	2	25	9	6
— Rokicin „	—	—	9	50	2	40	9	21
— Bąb „	—	—	—	—	3	3	9	44
do Piotrkowa przychodzi	12	57	10	24	3	23	10	4
z „ wychodzi	1	9	10	44	3	43	—	—
—*Rozprzy „	—	—	—	—	—	—	—	—
— Gorzkowic „	—	—	11	11	4	24	—	—
—*Kamińska „	—	—	—	—	—	—	—	—
— Radomska „	2	6	11	42	5	—	—	—
—*Widzowa „	—	—	—	—	—	—	—	—
— Kłomnic „	—	—	12	5	5	29	—	—
—*Rudniki „	—	—	—	—	—	—	—	—
do Częstochowy przychodzi	2	51	12	31	6	—	—	—
z „ wychodzi	3	1	12	41	6	10	—	—
— Poraja „	—	—	1	2	6	35	—	—
— Myszkowa „	—	—	1	19	6	57	—	—
— Zawiercia „	—	—	1	37	7	18	—	—
— Łaz „	—	—	1	48	7	29	—	—
do Ząbkowic przychodzi	4	13	2	3	7	47	—	—
z „ wychodzi	4	23	2	17	7	52	—	—
— Dąbrowy „	—	—	2	29	8	5	—	—
do Sosnowic przychodzi	4	42	2	42	8	20	—	—
z Koluszek do Łodzi.								
z Koluszek wychodzi	—	—	9	54	2	40	—	—
do Łodzi przychodzi	—	—	10	39	3	37	—	—
z Ząbkowic do Granicy.								
z Ząbkowic wychodzi	4	28	2	12	8	15	—	—
—*Strzemieszyc „	—	—	—	—	—	—	—	—
do Granicy przychodzi	4	43	2	28	8	41	—	—

DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO-WIEDEŃSKA.

STACYE. z Sosnowic do Warszawy	Pociąg kurver- ki I i II klassa		Pociąg pospiesz. I i II klassa		Pociąg osobowy I, II, III i IV kl.		Pociąg os.-miej. I, II, III i IV kl.	
	G.	M.	G.	M.	G.	M.	G.	M.
z Sosnowic wychodzi	11	14	12	50	8	8	—	—
— Dąbrowy „	—	—	1	5	8	25	—	—
do Ząbkowic przychodzi	11	35	1	14	8	36	—	—
z „ wychodzi	11	50	1	28	8	44	—	—
— Łaz „	—	—	1	47	9	3	—	—
— Zawiercia „	—	—	1	57	9	15	—	—
— Myszkowa „	—	—	2	14	9	36	—	—
— Poraja „	—	—	2	31	9	57	—	—
do Częstochowy przychodzi	1	2	2	51	10	21	—	—
z „ wychodzi	1	14	3	1	10	31	—	—
—*Rudniki „	—	—	—	—	—	—	—	—
— Kłomnic „	—	—	3	28	11	3	—	—
—*Widzowa „	—	—	—	—	—	—	—	—
— Radomska „	2	4	3	52	11	38	—	—
—*Kamińska „	—	—	—	—	—	—	—	—
— Gorzkowic „	—	—	4	23	12	13	—	—
—*Rozprzy „	—	—	—	—	—	—	—	—
do Piotrkowa przychodzi	2	56	4	49	12	45	—	—
z „ wychodzi	3	8	5	9	1	5	6	—
— Bąb „	—	—	—	—	1	26	6	21
— Rokicin „	—	—	5	44	1	49	6	45
— Koluszek „	—	—	5	58	2	17	7	—
— Rogowa „	—	—	6	16	2	31	7	14
— Pływi „	—	—	—	—	2	54	7	37
do Skierniewic przychodzi	4	36	6	44	3	14	7	57
z „ wychodzi	4	48	6	56	3	34	8	12
— Radziwiłłowa „	—	—	—	—	3	50	8	28
— Rudy Guzowskiej „	5	15	7	26	4	10	8	49
— Grodziska „	—	—	—	—	4	31	9	10
—*Brwinowa „	—	—	—	—	—	—	—	—
— Pruszkowa „	—	—	—	—	4	56	9	35
do Warszawy przychodzi	6	5	8	18	5	19	9	58
z Łodzi do Koluszek.								
z Łodzi wychodzi	—	—	5	—	1	10	—	—
do Koluszek przychodzi	—	—	5	42	2	—	—	—
z Granicy do Ząbkowic.								
z Granicy wychodzi	11	25	1	—	8	—	—	—
—*Strzemieszyc	—	—	—	—	—	—	—	—
do Ząbkowic przychodzi	11	40	1	16	8	26	—	—

Droga Żelazna War.-Bydgoska.

STACYE. z Warszawy do Alexandrowa

	Pociąg kuryerski I i II klassa		Pociąg osobowy I, II, III i IV kl.		Pociąg os.-miej. I, II, III i IV kl.	
	G.	M.	G.	M.	G.	M.
z Warszawy wychodzi . . .	3	—	6	40	6	5
— Pruszkowa „ . . .	—	—	7	5	6	30
— Brwinowa „ . . .	—	—	—	—	—	—
— Grodziska „ . . .	—	—	7	28	6	53
— Rudy-Guzow „ . . .	3	51	7	50	7	18
— Radziwiłłowa „ . . .	—	—	8	8	7	37
do Skierniewic przychodzi .	4	17	8	23	7	52
z „ wychodzi .	4	32	8	35	8	15
— Łowicza „ . .	4	57	9	8	8	55
— Pniewa „ . .	5	25	9	46	9	42
do Kutna przychodzi . . .	5	45	10	12	10	14
z „ wychodzi . . .	5	53	10	24	—	—
— Ostrów „ . . .	6	9	10	51	—	—
— Kowala „ . . .	6	37	11	28	—	—
do Włocławka przychodzi .	6	54	11	50	—	—
z „ wychodzi .	7	2	12	—	—	—
— Nieszawy „ . .	7	28	12	33	—	—
do Aleksandrowa przychodzi .	7	44	12	53	—	—
z Alexandrowa do Ciechocinka.						
z Alexandrowa wychodzi .	8	—	1	5	—	—
do Ciechocinka przychodzi .	8	15	1	20	—	—

STACYE. z Alexandrowa do Warszawy

	Pociąg kuryerski I i II klassa		Pociąg osobowy I, II, III i IV kl.		Pociąg os.-miej. I, II, III i IV kl.	
	G.	M.	G.	M.	G.	M.
z Alexandrowa wychodzi .	9	10	3	17	—	—
— Nieszawy „ .	9	27	3	38	—	—
do Włocławka przychodzi .	9	51	4	9	—	—
z „ wychodzi .	9	59	4	17	—	—
— Kowala „ . .	10	17	4	40	—	—
— Ostrów „ . .	10	45	5	17	—	—
do Kutna przychodzi. . .	11	—	5	36	—	—
z „ wychodzi . . .	11	9	5	46	5	48
— Pniewa „ . . .	11	30	6	14	6	23
— Łowicza „ . . .	11	59	6	53	7	10
do Skierniewic przychodzi .	12	22	7	23	7	47
z „ wychodzi . .	12	37	7	35	8	12
— Radziwiłłowa „ . .	—	—	7	51	8	28
— Rudy-Guzow. „ . .	1	5	8	11	8	49
— Grodziska „ . .	—	—	8	32	9	10
— Brwinowa „ . .	—	—	—	—	—	—
— Pruszkowa „ . .	—	—	8	57	9	35
do Warszawy przychodzi . .	1	55	9	20	9	58
z Ciechocinka do Alexandrowa.						
z Ciechocinka wychodzi . .	8	40	2	45	—	—
do Alexandrowa przychodzi .	8	55	3	—	—	—

Cennik jazdy na drogach żelaznych Wars.-Wied. i Warsz.-Bydgoskiéj.

W kierunku do War. wior.	STACYE.	Pociąg pośpieszny		Pociąg osobowy			
		I	II	I	II	III	IV
		Kopiejek					
	z Warszawy						
15,0	do Pruszkowa .	45	34	43	32	20	13
27,9	— Grodziska .	84	63	79	59	36	24
40,7	— Rudy Guzows.	123	92	117	88	53	35
52,1	— Radziwiłłowa	156	117	147	111	67	45
62,6	— Skierniewic .	189	142	178	134	81	54
75,4	— Płyćwi . .						
90,2	— Rogowa . .	270	203	255	191	116	77
99,0	— Koluszek .	297	223	283	212	127	85
107,4	— Rokicin. . .	324	243	306	230	139	93
122,3	— Bąb	366	275	345	260	157	105
135,7	— Piotrkowa. .	408	306	385	289	175	117
156,7	— Gorzkowic .	471	353	444	333	202	135
177,8	— Radomska. .	534	401	504	378	229	153
195,6	— Kłomnic . .	588	441	554	416	252	168
215,8	— Częstochowy .	648	486	612	459	278	185
231,5	— Poraja . . .						
245,2	— Myszkowa. .	735	552	693	520	315	210
257,7	— Zawiercia .	762	572	719	539	327	218
263,6	— Łaz	789	592	745	559	339	225
275,1	— Ząbkowic . .	825	619	779	591	354	236
287,5	— Granicy. . .	864	648	815	612	371	247
281,8	— Dąbrowy . .	846	635	799	598	363	242
290,7	— Sosnowic . .	873	655	824	618	375	249
	— Łodzi . . .	375	282	357	268	161	107
82,5	— Łowicza . .	246	185	232	175	106	70
107,5	— Pniewa. . .	321	242	304	229	139	91
125,1	— Kutna . . .	375	282	354	266	162	107
137,9	— Ostrów. . .	414	311	390	294	178	118
161,2	— Kowala. . .	483	363	456	343	208	138
176,5	— Włocławka .	528	397	498	375	227	151
197,5	— Nieszawy .	591	444	558	419	254	169
211,1	— Alexandrowa .	639	490	603	453	275	182
217,5	— Ciechocinka .	660	496	626	471	284	188

Ze stacyi na przystanki.

z Grodziska do Brwinowa	37	29	17	11
ze Skierniewic do Płyćwi	37	29	17	11
z Rogowa do Płyćwi . .	43	32	20	13
— Rokicin do Wolborki .	43	32	20	13
— Piotrkowa do Rozprzy	59	45	27	18
— Radomska do Kamińska	59	45	27	18
— Kłomnic do Rudnik .	57	43	26	17
— Częstochowy do Rudnik	57	43	26	17
— Częstochowy do Poraja	45	34	21	14
— Myszkowa do Poraja .	40	30	18	12
— Zawiercia do Poraja .	65	50	30	20
— Granicy do Strzemieszyc	40	30	18	12

Uwaga. Oprócz powyższych opłat, od każdéj osoby jadącéj do Warszawy, pobiera się jeszcze opłata rogatkowego po k. 1 i pół. Dzieci na ręku wolne są od opłaty. Dzieci do lat 10 jadące w kl. I płacą bilet kl. II. Za biletem kl. wyższéj można odbywać podróż z dzieckiem do lat 10-u w powozie klasy niższéj. Na dwoje dzieci służy bilet właściwéj klasy.

Objaśnienia. Godziny obowiązione liniami czarnemi, oznaczają czas od godziny 6-éj wieczorem do 6-éj rano. Sprzedaż biletów i expedycya bagaży rozpoczyna się na stacyi Warszawa na godzinę, na innych zaś stacyach, na pół godziny przed odejściem pociągu. Każdy przejeżdżający w powozie I, II i III klassy, ma prawo bezpłatnie przewieść 60 f. ruskich (50 f. celnych) bagażu. W pociągach kursyjerskich, i pospiesznych (szmelcgach) mieszczą się powozy I, II i klassy, w pociągach zaś osobowych i osobowo-miejscowych, zatrzymują się wszystkich klass. Na przystankach (") oznaczonych, pociągi osobowe i osobowo-miejscowe, zatrzymują się tylko pociągami osobowemi—powozy stosownie do potrzeby. Konie w wagonach krytych oraz pojazdy, expedjują się do wszystkich stacyj tylko pociągami osobowemi. Pojazdy i konie winny być dostawione do expedycyi na dwie godziny przed odejściem. Z powodu częstych zmian rozkładów jazdy na drogach sąsiednich, Dyrekcya nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za połączenie się pociągów dróg tutejszych, z pociągami dróg sąsiednich, w czasie oznaczonym.

DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO-PETERSBURSKA.

Taryfa osobowa 1	2	3	Odległość w wiorstach	Stacje	Pociąg osobowy 1, 2 i 3 kl.	P. kur. 1 i 2 kl. do Wilna
Rub. sr. i kop.					Godz. i minuty	
—	—	—	—	z Warszawy wychodzi.	10 25 w	10 30 r
0 48	0 36	0 20	16	„ Wołomina „	10 52 —	10 55 —
0 96	0 72	0 40	32	„ Tłuszczy „	11 22 —	11 20 —
1 53	1 15	0 64	51	„ Łochowa „	11 59 —	11 53 —
1 92	1 44	0 80	64	„ Zielenca „	12 23 —	12 14 —
2 34	1 76	0 98	78	„ Małkini „	12 50 —	12 39p
3 03	2 27	1 26	101	„ Czyżewa „	1 34 r	1 16 —
3 48	2 61	1 45	116	„ Szepietówki „	2 00 —	1 40 —
4 23	3 17	1 76	141	„ Lap „	2 52 —	2 38 —
4 86	3 65	2 03	162	„ Białego stoku „	3 40 —	3 15 —
7 23	5 42	3 01	241	„ Grodna „	6 06 —	5 28 —
8 10	6 08	3 38	270	„ Porzecza „	7 13 —	6 27 —
11 13	8 35	4 64	371	„ Landwarowa „	10 15 —	9 04 —
11 64	8 73	4 85	388	do Wilna przychodzi .	10 43 —	9 30 w
				z „ wychodzi .	3 12 p	10 35 —
16 56	12 42	6 90	552	„ Dynaburga „	9 04 w	3 08 r
23 82	17 87	9 93	794	„ Pskowa „	5 49 —	9 25 —
31 50	23 63	13 13	1050	do Petersburga przychodzi	3 00 —	4 30p

do Wierzbołowa na granicy pruskiej

15 96	11 97	6 65	—	z Warszawy wychodzi	10 30 r	10 25 w
11 10	8 33	4 63	—	„ Białegostoku „	3 15 w	3 10 —
8 76	6 57	3 65	—	„ Grodna „	5 28 —	6 06 r
4 86	3 65	2 03	—	do Landwarowa przych.	9 02 —	10 13 —
—	—	—	—	z „ wychodzi	7 08 r	2 15 w
2 43	1 82	1 01	—	„ Kowna przychodzi .	9 12 —	5 10 —
—	—	—	—	„ Wierzbołowa wych.	11 24 —	8 12 —

Stacje	Pociąg osobowy 1, 2 i 3 kl.	P. kur. 1 i 2 kl. od Wilna
	Godz. i minuty	
z Petersburga wychodzi	9 00 r	5 00 r
„ Pskowa „	8 30 w	11 56 w
„ Dynaburga „	7 15 r	6 20 r
„ Wilna „	2 20 —	10 50 —
„ Landwarowa „	2 57 —	11 14 —
„ Porzecza „	6 50 w	1 40 —
„ Grodna „	7 49 —	2 23 —
„ Białegostoku „	10 41 —	4 20 —
„ Lappy „	12 05 —	5 08 —
„ Szepietówka „	12 53 —	5 41 —
„ Czyżewa „	1 30 —	6 03 w
„ Małkini „	2 11 —	6 35 —
„ Zielenca „	2 38 —	6 56 —
„ Łochów „	3 06 —	7 18 —
„ Tłuszczy „	3 43 —	7 44 —
„ Wołomina „	4 14 —	8 11 —
do Warszawy przychodzi	4 40 —	8 30 —

z Wierzbołowa do Warszawy.

z Wierzbołowa wych.	8 45 r	5 40 w
„ Kowna „	11 32 —	8 15 —
„ Landwerowa „	2 57 w	11 14 r
„ Grodna „	7 43 —	2 18 w
„ Białego-Stoku „	10 31 —	4 15 —
do Warszawy przychodzi	4 40 r	8 30 —

Objaśnienia. W obu pociągach wychodzących z Warszawy idą wagony wszystkich trzech kl, ale w pociągu osobowym wagony 1 i 2 kl. odchodzą z Wilna o god. 12 m. 13 po poł., tymczasem waga 3 kl. wyjeżdżają dopiero w trzy god. drugim pociągiem o god. 3 m. 12 odbywającej drogę według powyższego rozkładu. Pociąg 1 i 2 kl. staje w Świętanach o g. 2 m. 1, w Dynaburgu o g. 4 m. 23, w Pskowie o g. 11 m. 53, w Petersburgu o 8 rano, t. j. o g. 7 wcześniej niż pociąg z wagonami wszystkich trzech klas. Godziny odejścia pociągów ze wszystkich stacyi oznaczono są podług zegarów miejscowych. Bagaże przyjmują się najprędzej na kwandrans przed odejściem pociągu. Kassa biletowa zamyka się na 5 minut przed odejściem pociągu.

znanym władzy pocztowéj, przedstawić świadectwo policyi lub dwóch świadków o tożsamości osoby.

1. **Listy:** a) *zwyczajne* i b) *rekomendowane*, do 32 łutów wagi. Przesyłać w nich można wszelkie rękopisma i druki, a nie wolno wkładać pieniędzy papierowych i w monecie, które w razie dostrzeżenia konfiskują się.

Mogą być w kopertach zapieczętowanych jedną lub kilkoma pieczęciami, lub zaklejonych, na rekomendowanych na stronie adresu powinien być napis „заказное."

Opłata. Listy zwyczajne i rekomendowane opłacają się przez włożenie w kopertę stemplową odpowiedniej ceny (przy użyciu koperty niższej ceny od wymaganej przez taksę opłaty można brakującą należność dopełnić przez naklejenie marek). (*)

Listy zwyczajne cięższe nad 1 łut mogą być *niezupełnie opłacone* za 1 łut powinien koniecznie opłacić oddawca 10 kop. a za resztę wagi dopłaca adresant po 15 kop. za każdy łut.

Za list zwyczajny płaci się stosownie do wagi za każdy łut 10 kop. — Za list rekomendowany *a*) także podług wagi za każdy łut 10 kop; *b*) jednorazowo za list bez względu na wagę 10 kop.; i *c*) za kwit (jeśli oddawca żąda) 5 kop.

c) *listy otwarte* na blankieciach drukowanych na których na jednej stronie pisze się adres (oprócz którego nic więcej pisać nie można), a na drugiej interes, w jakimkolwiek języku lub znakami.

Opłacają się przez naklejenie marek, na listy zamiejskie za 5 kop. lub też mogą być pisane na blankieciach ze stemplami (zastępującemi miejsce marek) które sprzedają się po 5 kop. Blankieciki bez stempla (na których opłatę dopełnia się przez naklejenie marek) sprzedają się po 4 sztuki za 1 kop.

2) **Przesyłki pod opaską** (banderole), do 21 łutów. Przesyłać w nich można gazety, książki, cenniki, ogłoszenia, wszelkie przedmioty drukowane i litografowane, próbki nasion i towarów, bez wartości, nie metaliczne i nie kamienne. Nie można wkładać pieniędzy pod utratą takowych, nie wolno nic pisać na opasce ani wewnątrz, oprócz adresu, wkładać przedmiotów pisanych i odciśniętych zwykłą prassą do kopijowania, pod karą 1 rs. za każdy łut listu lub rękopisu.

Opaski robią się z mocnego papieru, zaklejają się na krzyż tak żeby można obejrzeć co się wewnątrz znajduje, adres pisze się na samej opasce. Próbki towarów i nasion pakują się w torebki

---

(*) Marki pocztowe sprzedają się po 1, 3, 5, 10, 20 i 30 kop. Koperty stemplowe po $10^1/_2$, $20^1/_2$ i $30^1/_2$ kop.

papierowe na próbkach można oznaczać numera, ceny i firmę Opłacają się przez naklejenie marek na opasce za każde 3 łuty po 2 kopiejek.

3) **Posyłki** przyjmują się na poczcie do 120 funtów wagi, można w nich posyłać wszelkie wyroby i przedmioty, listy, (ale niezapieczętowane lub zaklejone); płyny w małej ilości najwięcej w 2-ch mocnych naczyńkach szklannych, do 1 funta w każdem, mogą być pakowane wraz z innymi przedmiotami; płyny w większej ilości muszą być posyłane oddzielnie w grubych naczyniach szklanych, które wstawiają się w blaszanki zalutowane, a te następnie w mocno drewniane pudła. Nie wolno wkładać przedmiotów i płynów palnych, gryzących, łatwo zapalających się pod karą konfiskaty całej posyłki i wynagrodzenia szkód, jeśliby je posyłka zrządziła innej korespondencyi,—wyrobów tabacznych, bez banderoli,—listów zapieczętowanych i zaklejonych, pod karą 1 rs. za łut listu,—pieniędzy, które ulegają konfiskacie w razie dostrzeżenia.

Posyłki pakować trzeba w pudła drewniane, w skórę, ceratę lub płótno, na szwach przykładają się pieczęcie oddawcy przed oddaniem na pocztę; posyłki przewiązują się na krzyż sznurkiem.

Za uszkodzenia wynikłe od złego opakowania poczta nie odpowiada, a nawet oddawca obowiązany jest wynagrodzić szkody jeśli będą zrządzone w innej korespondecyi z powodu złego opakowania jego posyłki.

Posyłki zawierające przedmioty wydzielające wilgoć lub tłuszcz powinny być dobrze opakowane.

Do każdej posyłki dołącza się na osobnej karteczce adres i napisy takie same jak na posyłce.

Opłaty. Posyłki przesyłać można z deklarowaną wartością do 5000 rs. za opłatą assekuracyi i wtedy oprócz adresu powinien być napis „цѣнная“ i wartość oznaczona literami, albo też oddają się bez *deklarowania wartości* i bez opłaty assekuracyjnego. Opłata pocztowa wnosi się gotowizną przy oddaniu na pocztę:

a) za kwit od każdej posyłki 5 kop.;—*b*) wagowe podług odległości: od 1 do 300 wiorst po 3 kop o 1 funta, a za dalszą odległość aż do 2500 wiorst podwyższa się opłata po 1 kop. od funta za każde 100 wiorst, zaś za odległość dalszą nad 2500 wiorst po 1 kop. od funta za każde 250 wiorst.

Uwaga 1. Przy małej wadze i nieznacznej odległości (jeżeliby opłata wagowego nie wyniosła 10 kop.) płaci się za posyłkę 10 kop., bez względu na wagę i odległość.

2) Szczegółowa taksa opłaty wagowego podług odległości do różnych gubernij znajduje się niżej (punkt 7).

c) asekuracyjne podług zadeklarowanej wartości:
od 1 do 100 rs. po 1 kop. od rubla, od 100—400 rs. po $^1/_2$ kop. od rubla i dodaje się jednorazowo 50 kop., od 400—1600 rs. po $^1/_4$ kop. od rubla i dodaje się jedn. rs. 1 kop. 50, wyżej nad 1600 rs. po $^1/_8$ kop. od rubla i dodaje się jednorazowo rs. 3 kop. 50.

Uwaga. Od części rubla asekuracyjne płaci się jak od całego rubla.

Posyłki z książkami można wyprawiać podług powyższej taksy, i na warunkach dla wszelkich posyłek, albo podług zniżonej dla książek (w tym ostatnim razie w posyłce oprócz książek drukowanych lub litografowanych, pod karą konfiskaty całej posyłki, nic więcej przesyłać nie można) taka posyłka oddaje się nieopieczętowaną na pocztę, z napisem (oprócz adresu) „съ книгами".

Taksa dla książek *a*) wagowe podług odległości:
od 1 do 300 wiorst po 3 kop. od funta, a za dalszą odległość aż do 1500 wiorst podwyższa się taksa po 1 kop. od funta za każde 100 wiorst,—za odległość dalszą:
od 1500 do 2500 wiorst po 16 kop. za funt, od 2500—do 5000 w. po 18 k. za f., dalej nad 5000 w. po 20 k. za f., *b*) za kwit od każdej posyłki 5 kop., i *c*) jeżeli wartość książek się deklaruje, to opłaca się asekuracyjne jak za wszystkie posyłki (wyżej punkta).

4) **Pakiety pieniężne** do 20 funtów, bez ograniczenia summy. W nich posyłać można: pieniądze papierowe i w monecie (miedzią do $9^3/_4$ k., srebrem do 1 rs., złotem do 21 rs.), papiery procent., akcye, obligacye, kupony, papier stemplowy i wekslowy czysty; pieniądze i powyżej wyznienione papiery podlegają obowiązkowej opłacie asekuracyjnej, można także wkładać listy, (ale niezapieczętowane i niezaklejone) i wszelkie papiery niepodlegające opłacie asekuracyjnej— nie wolno wkładać listów zapieczętowanych lub zaklejonych pod karą 1 rs. za łut.

Opakowanie. Koperty powinny być krzyżowe z mocnego papieru (do 1 funta wagi), z papieru podklejonego płótnem (od 1 do 5 funtów) i z płótna lub ceraty (jeśli ważą więcej nad 5 funtów; brzegi klap koperty z płótna lub ceraty zaszywają się i pakiet przewiązuje się sznurkiem na krzyż. Pieczętowanie i zaszycie odbywa się na poczcie przy oddaniu (do czego oddawca lak pieczątkę i nici dostarczyć obowiązany).

Oprócz adresu powinien być napis „денежный" i summa oznaczona literami.

Opłaty gotowizną przy oddaniu na pocztę: *a*) wagowe za każdy łut po 10 kop., *b*) za kwit od każdego pakietu 5 kop. i *c*) asekuracyjne od przesyłanej summy jak od wartości posyłek (wyżej punkt 3 c.)

Uwaga 1. Wartość pieniędzy podaje się nominalna a papierów procentowych nie niższa od nominalnej i nie wyższa od podwójnej nominalnej ich ceny. Kupony przy papierach można asekurować lub nie, a odcięte wykazywać należy oddzielnie i asekurować.

Uwaga 2. Jeżeli w pakiecie pieniężnym posyłają się papiery procentowe same, lub razem z pieniędzmi, dołącza się wykaz (w ruskim języku, bez poprawek) gatunków pieniędzy i papierów, wartości każdego; ogólna summa wartości wyraża się cyframi i literami, na końcu wykazu powinien być podpis oddawcy. Oddawca może żądać poświadczonej kopii takiego wykazu z poczty, w tym razie powinien go dołączyć w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach na jednym kawałku papieru.

Moneta brzęcząca w większej ilości (do 60 f. wagi) przesyła się oddzielnie w węzłach skórzanych, na których oprócz adresu powinien być napis „денежный“ i summa oznaczona literami. Z monetą brzęczącą nie więcej posyłać nie można. Pakuje się w grube płótno, a następnie w skórę, której końce związują się sznurkiem i pieczętują na poczcie.

Opłaty przy oddaniu na pocztę (gotowizną): *a*) za kwit od każdego węzła 5 kop., *b*) wagowe i *c*) assekuracyjne jak od posyłek (wyżej punkt 3, *b* i *c*).

5) **Pakiety z deklarowaną** wartością, można oddawać: a) *otwarte* (które pieczętują się dopiero na poczcie) do 20 funtów wagi i z oznaczeniem wartości do 15000 rs. i b) *zakryte*, czyli zapieczętowane przed oddaniem na pocztę, do 10 funtów wagi i do 500 rs. wartości.

W pakietach z deklarowaną wartością przesyłać można wszelkie papiery i przedmioty mające wartość dla oddawcy, listy, (ale niezapieczętowane i niezaklejone) nadto w pakietach otwartych wolno przesyłać pieniądze do 1000 rs. papierowe lub w monecie w małej ilości (miedzią do $9^3/_4$ k., srebrem do 1 rs. i złotem do 21 rs.); w pakietach z wartością nie wolno przesyłać listów zapieczętowanych lub zaklejonych pod karą 1 rs. za łut pieniędzy w pakietach zakrytych, pod karą konfiskaty takowych,—płynów, przedmiotów wydzielających wilgoć lub tłustość, materyałów palnych, pod karą konfiskaty całego pakietu i wynagrodzenia za uszkodzenie innej korrespondencyi, jeśli takowe miało miejsce.

Opakowanie. Koperty i warunki opakowania i opieczętowania też same jak w pakietach pieniężnych (punkt 4) tylko zakryte pakiety oddawca opieczętować powinien (pięcioma pieczęciami) przed oddaniem na pocztę. Przedmioty metaliczne powinny być dobrze obwinięte i ułożone.

Oprócz adresu powinien być na pakietach z wartością napis: „цѣнный“ i oznaczona wartość literami w rublach (bez kopiejek).

Do pakietu otwartego dołącza się wykaz asekurowanych przedmiotów, papierów i pieniędzy, jak do pakietów pieniężnych (wyżej punkt 4 uwaga 2 przy opłatach) tylko summa ogólna w nim wyraża się w rublach bez kopiejek (jeśli wypadają kopiejki, to liczą się za cały rubel) a do pakietu zakrytego dołącza się kartka z adresem odbierającego, oddawcy i wyciśniętą pieczęcią, tą samą która była użytą do opieczętowania pakietu.

Wartość pieniędzy podaje się nominalna a wszelkich innych papierów i przedmiotów dowolna.

Opłaty wnoszą się gotowizną przy oddaniu na pocztę: *a*) wagowe za każdy łut po 10 kop., *b*) za kwit od każdego pakietu 5 kop. i *c*) asekuracyjne od deklarowanej summy jak od wartości posyłek (wyżej punkt 3 c).

6) **Gazety** i pisma krajowe można przesyłać wewnątrz kraju pod opaską (zob. wyżej punkt 2) lub przez pośrednictwo Ekspedycyi Gazet w Kantorze Pocztowej i w tym razie opłaca się procent od ustanowionej przez Redakcyę ceny za gazetę lub pismo, a mianowicie:

za wychodzące nie częściej jak: *a*) 1 raz na miesiąc po 8%;—*b*) 5 razy na miesiąc po 12%;—*c*) 1 raz na dzień 16%; ale opłata procentowa nie może być niższą *a*) od 50 kop. na rok;—*b*) od 60 kop. na rok, 35 na $^1/_2$ roku;—*c*) od 1 rs. 20 kop. na rok, 65 na $^1/_2$ roku, 35 kop. za 3 miesiące, 12 kop. za 1 mies.

Za oddzielne ogłoszenia dołączane do gazet płaci się po 1 rs. za 500 egzemplarzy.

Za przesyłkę wewnątrz kraju gazet i pism zagranicznych opłaca się po 2 rs. rocznie za każdą gazetę lub pismo.

7) Taksa opłaty wagowego za posyłki z rzeczami i książkami i węzły z monetą brzęczącą, wysyłane z gubernii Warszawskiej do innych gubernij:

	za rzeczy	za książki
	od funta po kopiejek	
1) do gubernij: Kaliskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Łomżyńskiej, Petrokowskiej, Płockiej, Radomskiej, Siedleckiej, Suwalskiej; Grodzieńskiej i pomiędzy miejscami w gub. Warszawskiej . . .	3	3
2) do gubernii Wileńskiej.	4	4
3) do gubernii Kowieńskiej	5	5
4) do „ Mińskiej i Wołyńskiej (miasto gub. Żytomierz)	6	6

5) do gubernii Kurlandzkiej (m. g. Mitawa) Liflandzkiej (m. gub. Ryga), Mogilewskiej, Podolskiej (m. g. Kamieniec-Podolski).	7	7
6) do gubernii Kijowskiej, Pskowskiej i Witebskiej.	8	8
7) do gub. Czernigowskiej i Smoleńskiej	9	9
8) do pr. Bessarabskiej (m. g. Kiszyniew)	10	10
9) do gub. Estlandzkiéj (m. g. Rewel), Kałuższkiej, Nowgorodzkiej, Orłowskiej, Połtawskiej i S.-Petersburskiej . . .	11	11
10) do gub. Kurskiej, Tulskiej i Wyborg.	12	12
11) do gubernii Charkowskiej, Chersońskiej, Ekaterynosławskiej, Moskiewskiej i Twierskiej	13	13
12) do gubernii Riazańskiej, St. Michelskiej, Władimirskiej i Woroneżskiej .	14	14
13) do gub. Jarosławskiej, Kuopioskiej, Niulandzkiej (m. g. Helsingfors) Ołoneckiej, (m. g. Petrozawodzk), Tambowskiej, Tauryckiej, (m. g. Symferopol) i Tawasthuskiej.	15	15
14) do gubernii Abobierneborskiej, (m. g. Abo) i Kostromskiej	16	16
15) do gub. Niżegorodzkiej i Wołogodz.	17	16
16) „ Penzeńskiej, Uleoborgskiej, Waraskiej (m. g. Nikolajstadt) i prow. wojska Dońskiego (g. m. Nowoczerkask)	18	16
17) do prowincyi Kubańskiej (m. g. Ekaterynodar) i Saratowskiej . . .	19	16
18) do gub. Kazańskiej, Stawropolskiej i Symbirskiej	21	16
19) do gub. Archangielskiej i Wiatskiej .	22	16
20) do gubernii Samarskiej	23	16
21) do pr. Terskiej (m. g. Władikawkaz)	24	16
32) do gub. Astrachańskiej	25	16
23) do prow. Dagestańskiej, (m. g. Derbent) gub. Orenburskiej, Permskiej, Tyfliskiej i Ufimskiej	26	18
24) do prow. Bakińskiej, gub. Elizawetpolskiej, Erywańskiej, Kutaźskiej, prow. Uralskiej.	27	18
25) do gub. Tobolskiej	30	18
26) do prow. Akmolińskiej	32	18

27)	„ Semipałatyńskiej i Syr.-Darińskiej (m. g. Ttszkent). . . .	34	18
28)	do gub. Tomskiej	35	18
29)	do prowincyi Siemireczyńskiej m. g. Wiernyj)	36	20
30)	do gub. Jenisejskiej (m. g. Krasnojarsk)	37	20
31)	„ Irkuckiej	41	20
32)	do prow. Zabajkalskiej (m. g. Czita).	44	20
33)	„ Amurskiej (m. g. Błagowieszczeńsk.	51	20
34)	„ Jakuckiej	52	20
35)	„ Przymorskiej Wschod.-Syb. (m. g. Nikołajewsk)	58	20

b) *O korrespondencyi przesyłanéj pocztą miejską w Warszawie.*

Pocztą miejską przesyłane być mogą do mieszkańców miasta Warszawy i na Pradze: *a*) listy zwyczajne do 32 łutów wagi, za opłatą (przez naklejenie marek) 3 kop. za list bez względu na wagę;—*b*) listy otwarte na blankieciach drukowanych, na których na jednej stronie pisze się adres, a na drugiej interes; blankieciki te sprzedają się po 3 kop. za sztukę ze stemplem albo też po 4 sztuki za 1 kop. bez stempla, na tych ostatnich naklejać trzeba marki za 3 kop.

Powyższe listy wrzucają się do skrzynek pocztowych, na mieście lub w gmachu pocztowym, doręczają się przez listonoszów 3 razy dziennie o godz. 9 rano, 12 w południe i $5^1/_2$ wieczór za doręczenie nic się nie opłaca. Listy miejskie adresowane na Pragę odsyłają się codziennie o godz. $9^1/_2$ rano i 4 wieczór do oddziału pocztowego, a ztamtąd doręczają się przez listonosza po nadejściu poczty.

c) *Opłaty i formalności przy odbieraniu z poczty korrespondencyi krajowej.*

Listy zwyczajne, otwarte, rekomendowane i awizacye o nadeszłych pakietach i posyłkach doręczają się przez listonoszów 3 razy dziennie o godz. 9 rano, 12 w poł. i $5^1/_2$ wiecz. za opłatą po 3 kop. od sztuki, za odniesienie, albo mogą być odbierane na poczcie przez adresantów i wtenczas opłaca się tylko po 2 kop. za każdą wydaną sztukę.

Przesyłki w opaskach, listy z miejskiej poczty i gazety doręczają się bezpłatnie.

Posyłki do 5 funtów wagi, i do 10 rs. wartości, lub bez wartości (na żądanie oddawców, wyrażone przez odpowiedni napis na posyłce) doręczają się przez listonoszów za opłatą 15 kop. za odniesienie.

Pakiety pieniężne i posyłki, listy z napisem „poste restante“ wydają się na poczcie od 9 rano do 2 po południu za opłatą po 3 kop za sztukę (jeśli nie zapłacono jeszcze za awizacyą o ich nadejściu).

Adresant zgłaszający się z awizacye po odbiór korrespondencyi nie znany urzędnikowi wydającemu takową, winien przedstawić na awizacyi poświadczenie tożsamości osoby przez policyą, lub przez osobę znaną temuż urzędnikowi. Jeżeli adresant sam pisać nie umie, powinien przedstawić inną osobę do pokwitowania odbioru korrespondencyi.

Adresant upoważniający drugą osobę do odbioru korrespondencyi, winien dać upoważnienie na awizacyi, a własnoręczność jego podpisu, tożsamość osoby adresanta i upoważnionego należy poświadczyć przez policyę lub osobę znaną urządnikowi pocztowemu wydającemu korrespondencyę.

Upoważnienia mogą być dawane na każdy raz na awizacyach lub też (szczególniej przy wyjeździe adresanta) na pewien ograniczony przeciąg czasu, w tym razie podaje się do Kantoru Pocztowego prośba w formie upoważnienia z wymienieniem rodzaju korrespondencyi mającej być odbieraną, osoby upoważnionej i czasu na jaki służyć ma upoważnienie. Prośba winna być poświadczoną w podobny sposób jak upoważnienia na awizacyi.

Jeśli adresant chce odbierać korrespondencyą nie sam lecz przez różne osoby, to dla uniknienia za każdą razą poświadczeń w policyi może wykupić na poczcie roczne bilety, za opłatą po rs. 1 kop. 50, na każdy rodzaj korresdondencyi lub też za 3 rs. jeden bilet na wszystkie jej rodzaje. O wydanie biletu podaje się do Kantoru Pocztowego prośba na papierze zwyczajnym z wymienieniem rodzaju korrespondencyi jaka ma być odbieraną i miejsca zamieszkania; podpis proszącego poświadczyć należy na prośbie przez policyą.

Po odbiór korrespondencyi assekurowanej to jest posyłek i pakietów pieniężnych i z wartością, właściciel biletu może posyłać na pocztę kogokolwiek, gdy napisze upoważnienie na bilecie i na awizacyii i podpisze się na nich; podpisu nie poświadcza policya. Przy wydaniu korrespondencyi urzędnik pocztowy robi adnotacye na bilecie ile sztuk i na jaką summę wydano. Jeżeli właściciel biletu sam chce odebrać korrespondencyę to powinien zrobić o tem napis na samej awizacyi.

Po odbiór korrespondencyi niеasekurowanej jako to: listów, gazet, przesyłek pod opaską, można posyłać kogokolwiek z biletem bez pisania na nim upoważnień.

Prośba o bilet od zakładu prywatnego, domu handlowego, firmy, podaje się od osób zarządzających nimi, z wymienieniem któ-

ry z członków będzie miał prawo pisać upoważnienia na bilecie i awizacyach. Pieczątkę zakładu lub firmy można przykładać, ale musi być na prośbie, i na bilecie i awizacyach każdy raz przy napisaniu upoważnienia.

Wrazie zapisania lub zagubienia biletu przed upływem roku wyrabia się nowy za opłatą 25 kop. (tylko do końca roku) przy takich samych formalnościach jak pierwszy.

Uwaga. Żadna korrespondencya przy wydawaniu z poczty ani przy przyjmowaniu nie otwiera się, chyba że adresant sam tego żąda, lub gdy urzędnik pocztowy ma podejrzenie że w niej znajdują się przedmioty zabronione.

II. O KORRESPONDENCYI ZAGRANICZNEJ WYPRAWIANEJ i NADCHODZĄCEJ.

1. Za granicę wyprawianą być może takaż sama korrespondencya jak i wewnątrz kraju (Rozd. I punkt 1, 2, 3, 4, 5 i 6) oprócz pakietów z wartością otwartych które się nie przyjmują.

2. Formalności co do przyjmowania na poczcie opakowania i adresowania i napisów takież same jak w korespondencyi krajowej, różnice co do tego są następujące:

a) Pieniądze chociażby małej wagi i na małą summę do krajów za Prusami i Austryą pakują się w płócienną kopertę, która się zaszywa i pieczętuje na poczcie.

b) Do wszystkich posyłek dołączają się deklaracye, w dwóch egzemplarzach z wyszczególnieniem przedmiotów, — do bliższych krajów w języku niemieckim, do dalszych w języku francuzkim, i adres na osobnej kartce, na której jak niemniej na deklaracyach odciska się pieczęć jaką opieczętowana posyłka. Deklaracye takie nabywać można w ekspedycyi zagranicznej korrespondencyi w Kantorze pocztowym.

c) Deklaracye i adres, podobnie jak do posyłek, dołączają się do pakietów pieniężnych do krajów za Prussami i Austryą.

d) Listy rekomendowane opłacają się gotówką przy oddaniu na pocztę, pakują się w krzyżowych kopertach zapieczętowanych przynajmniej trzema pieczęciami oddawcy (do Prus i Austryi można jedną), a do Francyi i Włoch i krajów zamorskich pięcioma.

e) Adres i napisy na korrespondencyi zagranicznej oprócz ruskiego, pisać należy w języku francuzkim niemieckim lub angielskim, stosownie do tego gdzie się korrespondencya posyła.

3. Co do korrespondencyi nadchodzącej, formalności przy odbieraniu są też same co i z krajową—tylko posyłki odsyłają się na komorę dla oclenia i tam się wydają adresantom; oprócz opłat pocztowych, płaci się 20 kop. za każdą posyłkę na koszta odwozu do komory. Adresant odebrawszy awizacyą winien się zgłosić na pocztę, a po opłaceniu należności pocztowych dostaje

dokumenty od nadeszłej do niego posyłki, z któremi udać się należy do komory celnej.

4. Opłaty za korrespondencyę wyprawianą.

a) Za granicę listy zwyczajne mogą być wysyłane frankowane zupełnie, albo opłacone do granicy, lub też niefrankowane;—*b*) Listy rekomendowane i przesyłki w opaskach muszą być zupełnie frankowane. Przesyłki w opaskach przyjmują się tylko do 19½ łut. wagi);—*c*) posyłki i pakiety pieniężne i z wartością opłacać można tylko do granicy podług taksy krajowej, lub wysyłać je zupełnie niefrankowanemi;—*d*) jeżeli oddawca chce mieć pokwitowanie adresanta z odbioru listu rekomendowanego, pakietu lub posyłki płaci 7 kop. za rewers powrotny.

5. Taksa za listy proste, rekomendowane i przesyki pod opaską wysyłane za granicę.

Nazwy krajów, prowincyi i wysp	Listy proste za 1 łut		Listy reko	Za pr. w op. za 3¼ łuta
	Wypra wiane fr.	Nadch. na koszt	Za 1 łut wagi listu[1]	
	Kopiejki			
EUROPA				
1. Anglia (Wielka Brytania i Irlandya) przez Prussy	16	27	28	4
2. Austrya: *a*) między pogranicznemi miejscami ruskiemi i austryackiemi	3	3	15	2
b) do Galicyi Bukowiny i wschod. części Szląska austr. z miejsc pogranicz.	7	10	19	2
c) do tychże prowincyj ze wszystkich miejsc . . .	10	14	22	2
d) do dalszych prowincyj Austryi	14	20	26	2
e) do wszystkich miejsc w Austryi przez Prussy . . .	10	16	22	2
3. Belgia przez Prussy	14	23	26	3
4. Czarnogórze przez Austryę* . . .	14	20	26	2

[1]) Objaśnienie.—Za listy rekomendowane ważące 1 łut płaci się podług taksy w rubryce 3-ej, a za listy cięższe, do opłaty w 3-ej rubryce dodaje się za każdy łut opłata z 1-ej rubryki (za listy wyprawiane franco) a do miejsc przy których są odsyłacze (3, 4, 5 i 6) dodaje się opłata wykazana w odsyłaczu.

5.	Dania i wyspa Grenlandya *a*) rusk. p. wprost	10	15	22	3
	b) przez Prussy.	14	24	26	4
6.	Francya i Algier przez Prussy . .	20	30	32	4 pr. 8
7.	Grecya *a*) przez Austryę	26	34	38	5
	b) przez Prussy	22	30	34	5
	c) ruskiemi statkami* . . .	20	—	45	4
8.	Hiszpania i Gibraltar *a*) przez Prussy	18	28	30	4
	b) przez Austryą	22	32	34	4
9.	Księstwa Naddunajskie (Rumunia):				
	Mołdawia i Wołoszczyzna *a*) p. Prussy	16	24	28	4
	b) p. Austryę	17	26	29	3
	c) rusk. stat.*	20	—	45	4
10)	Niemcy: *a*) między miejscami pogranic.	3	7	15	2
	b) do wszystkich prowincyj.	10	16	22	2
11.	Niderlandy przez Prussy	13	22	25	3
12.	Norwegia „ „	16	28	28	4
13.	Portugalia *a*) przez Prussy. . . .	18	28	30	4
	b) przez Austryę . . .	22	32	34	4
14.	Serbia *a*) przez Prussy	12	20	24	3
	b) „ Austryę	16	23	28	3
15.	Szwajcarya *a*) przez Prussy . . .	14	28	26	3
	b) przez Austryę . . .	17	26	29	3
16.	Szwecya przez Prussy	16	26	28	4
17.	Turcya (Europejska i Azyatycka):				
	a) przez Austryę*	22	28	34	4
	b) „ Prussy do Konstant.	16	24	28	4
	do innych miejsc . . .	18	24	30	4
	c) ruskiemi statkami* . . .	13	—	28	3
18.	Włochy: *a*) przez Prussy	16	26	28	3
	b) „ Austryę. . . .	20	26	32	3
19.	Wyspy: Malta przez Prussy . . .	23	33	53	6
	Helgoland. przez Austryę .	16	22	28	4
	Islandya *a*) ruskiemi pocztami	13	18	25	5
	b) przez Prussy .	18	24	30	6
	Grenlandya (zobacz Dania)				
	A Z Y A				
1.	Chiny i Japonia *a*) przez Prussy (Bremen lub Hamburg).	30	42	—	5_1
	b) przez Anglię . .	53	64	79	6
	c) przez Rossyę (Kiachtę) do Pekinu, Tianczyn i Kalgan*	40	—	—	5

2. Indye wschodnie i Aden w Arabii przez Prussy (via Brindisi)* . .	37	51	66_3	7
3. Anam (Kochinchina) i Birma . . .	37	47	59	5
4. Siam.	28	38	—	5
AFRYKA				
1. Maroko i posiadłości hiszpańskie na pół nocno-zachod. brzegu Afryki pr. Austr.	22	32	34	4
2. Zachodnie wybrzeża Afryki: (Senegambia angiels.) Gwinea: wybrzeża Złote, Lagos, Liberya i Sierra Leona przez Prussy	33	44	59	5
3, Egipt: *a*) do Aleksandryi przez Prussy (via Brindisi).	19	30	34_4	4
b) do innych miejsc Egiptu. .	26	42	38	5
c) ruskiemi statkami do Port-Said i Aleksandryi*	20	—	45	4
4, Tripolis i Tunis przez Austryę* . .	27	33	52_5	4
5. Przylądek Dobrej Nadziei, Kolonia Wiktorya (Cap Natal) wyspa S-ej Heleny i Wniebowstąpienia przez Prussy. .	53	64	79	5
6. Wyspy: *a*) Azorskie i Madera i Zielonego Przyl. prz. Prussy i Anglię. . .	33	51	59	5
b) Kanaryjskie prz. Pr. i Angl.	50	61	76	5_7
c) Madagaskar, Burbon, Mauryccgo Isle de France, Majota i Seszelskie, Posiadłości francuzkie w Senegambii z wysp. przez Prussy	66	72	134_6	10_7
d) S-go Tomasza, Principe i Angola przez Prussy . . .	18	56	—	4
AMERYKA				
1. Stany Zjednoczone Ameryki północnej *a*) przez Prussy (Bremen lub Hamburg)	18	30	30	5
b) „ „ (Kolonia i Belgia) .	22	36	34	7
2. Posiadłości Angielskie w Ameryce północnej przez Prussy (Bremen lub Hamburg)*	18	30	30	5
Angielska Kolumbia (w. Wankuwer)	30	42	—	5_1
3. Wenezuela, Gwatemala, Kosto-Riko, Honduras, Ponama, Kolonia Aspinwal, Meksyk, Moskitos, Nikaragua i San-Salwador przez Prussy (kolonia) . . .	34	48	—	5
4. Rzecz pospol. Argentyńska (Buenos-Ajres), Paraguaj, Urugwaj, Brazylia,				

Gujana (angielska, niderlandz. z wyspą Kuraso i francuzka) i wyspy Bermudzkie przez Prussy i Anglię*	53	64	—	5
5. Kolumbia (Stany Zjedn.) czyli Nowa Grenada przez Prussy (Bremen lub Hanburg)	18	24	—	5_1
6. Arakania, Boliwia, Peru, Czile i Ekwador prz. Prussy (Bremen lub Hamburg)	42	48	—	6
7. Wyspy Malwińskie (Falklandzkie) i Niufandlend przez Prussy	33	44	59	5
8. Indye zachodnie *a*) wyspa Kuba (Hawanna i Masanzas) przez Prussy (Bremen lub Hamburg). . .	30	36	—	5
b) wyspy Kuba Portoriko i San-Domingo przez Prussy* . .	93	102	—	11_7
c) Posiadłości angielskie, Duńskie Niderlandz. Hiszpańskie i Franc. przez Prussy (Br. lub Hamb.)*.	30	42	—	5_1
d) wyspa Martynika i Gwadelupa.	70	76	—	7
AUSTRALIA				
1. Australia (Nowa Holandya i Zelandya przez Prussy i Anglię*. .	33	44	59	6
2. Wyspy Sandwihskie prz. Prussy (Brem. lub Hamburg)*	27	34	—	5_1

Do miejsc przy których jest znak * listy frankować koniecznie należy.

[1] Oprócz wykazanej w rubryce 4 opłaty, płaci się jeszcze za gazety po 4 kop. a za inne przedmioty pod opaską po 7 kop. za każde $9^3/_4$ łuta.

[2] Listy niefrankowane i rekomendowane do Chin tylko do Honkong i Szangaj a do Japonii tylko do Jokuhamy.

[3] Za listy rekomendowane cięższe od 1 łuta, dodaje się za każdy łut po 54 kop.

[4] Za listy rekomendowane cięższe od 1 łuta, dodaje się za każdy łut po 22 kop.

[5] Za listy rekomendowane cięższe od 1 łuta, dodaje się za każdz łut po 40 kop.

[6] Za listy rekomendowane cięższe od 1 łuta, dodaje się za każdy łut po 122 kop.

[7] Za próbki towarów płaci się jak za listy proste.

III. POSZUKIWANIE KORRESPONDENCYI, ŻĄDANIE ZWROTU, ZMIANY ADRESU I WYNAGRODZENIA ZA ZAGUBIONĄ NA POCZCIE KORRESPONDENCYĘ.

Poszukiwać korrespondencyi i rozporządzać nią ma prawo tylko oddawca lub adresant.

Wszelkie zażalenia i prośby o wyśledzenie obrotu korrespondencyi, zwrot takowej, zmianę adresu (t. j. żądanie żeby wydać komu innemu nie osobie do której pierwotnie adresowano) podają się piśmiennie na prostym papierza do Kantoru Pocztowego, z dołączeniem kwitu jeśli był wydany.

Oddawca chcący z jakiego bądź powodu odebrać korrespondencyą, która jeszcze nie została wysłaną winien podać prośbę z opisaniem formy korrespondencyi i adresu i dołączeniem pieczątki (jeśli była opieczętowana) i kwitu gdy takowy był wydany.

Jeżeli korrespondencya zastała już wysłaną można żądać jej zwrotu lub też zatrzymania w miejscu dokąd adresowana (nie wyżej nad 15 dni); żądanie to może być posłane telegrafem na koszt oddawcy.

Za zwróconą korrespondencyę opłaty pocztowe nie zwracają się.

Za zwrot, dalszą przesyłkę korrespondencyi, na żądanie oddawcy lub adresata, dopłaca się wagowe jakie wypadnie podług taksy, tylko listy zwyczajne zakryte lub otwarte wysyłane na żądanie adresata lub przez same miejsca pocztowe, opłacie tej nie ulegają.

Każda osoba wyjeżdżająca na jakiś czas, lub zmieniająca miejsce zamieszkania, może prosić piśmiennie o zatrzymanie do jej powrotu korrespondencyi (nie dłużej nad 6 miesięcy) lub o wysłanie do wskazanego miejsca.

Wszelka korrespondencya po którą nikt się nie zgłasza zwraca się do miejsca zkąd nadeszła po upływie 2 miesięcy.

Prośby osób nieznanych władzy pocztowej o zatrzymanie, zwrot, lub dalszą przesyłkę korrespondencyi poświadczać należy przez policyą.

O korrespondencyi zwróconej lub nie odprawianej dla jakichbądź przyczyn ogłasza się w Dzienniku Gubernialnym.

Wynagrodzenia. Za zagubiony na poczcie list rekomendowany (oddany na pocztę za kwitem) oddawca dostaje 10 rs., a za korrespondencyę assekurowaną dostaje wynagrodzenie odpowiednio do assekurowanej summy lub wartości (za nieassekurowane posyłki nie poczta nie płaci).

O wypłatę wynagrodzenia podaje się prośbę na papierze zwyczajnym do Zarządzającego częścią pocztową przełożonego nad tem miejscem gdzie była korrespondencya oddaną na pocztę, lub do Departamentu Pocztowego w Petersburgu, z dołączeniem kwi-

tu pocztowego oryginalnego lub kopii poświadczonej przez Władzę pocztową policyjną lub rejenta.

Do odebrania wynagrodzenia ma prawo tylko oddawca, a jeśli ten chce je przekazać adresatowi, lub innej osobie powinien nadmienić o tem w prośbie.

Prośby o wydanie wynagrodzenia poświadczać należy przez policyę.

Poszukiwać wynagrodzenia można tylko w przeciągu 2-ch lat, od daty oddania na pocztę korrespondencyi.

IV. O SZTAFETACH.

Sztafetą można posyłać listy zwyczajne, pakiety pieniężne i posyłki na tych samych warunkach jak pocztą zwyczajną.

Opłaty w Królestwie: *a*) za wyprawienie sztafety ekspedycyjnego 90 kop.;—*b*) za kwit 5 kop.;—*c*) za konie użyte do przewiezienia, na drodze zwyczajnej od 1 konia na wiorstę po 6 k.; *a*) za przewiezienie drogą żelazną na wiorstę po 3 kop. (w stosunku użytych koni na drodze zwyczajnej).

Za posyłki pieniężne opłaca się asekuracyjne jak przy wyprawieniu pocztą zwyczajną (Rozd. III punkt 5 c).

Oprócz powyższych opłat płaci się jeszcze za bryczkę po 1 k. na wiorstę jeżeli przesyłają się posyłki ciężkie lub znaczne summy pieniężne, jak również za eskorcistę dodanego do konwojowania pieniędzy po $1^1/_4$ kop. na wiorstę, a za powrót jego po $4^1/_4$ kop. na wiorstę (jeśli wraca końmi pocztowemi to po $2^1/_8$ k.)

Opłata za ilość koni i bryczkę pobiera się stosownie do wagi korrespondencyi i przesyłanej summy pieniężnej lub wartości posyłek: od 1 łuta do 3 funtów wagi za 1 konia, od 3 funt. do 5 pudów wagi lub z summą do 450 rs. za 1 konia i bryczkę, od 5—$7^1/_2$ pudów lub z summą nad 450 rs. za 2 koni, bryczkę i eskorcistę, za posyłki cięższe nad $7^1/_2$ pudów za 3 koni i bryczkę.

Należność za sztafetę opłaca się całkowicie z góry.

V. O EKSTRAPOCZTACH I KURJERACH.

Ekstrapoczty i kurjery wyprawiają się w każdej porze dnia na żądanie passażerów.

Ekstrapocztą jedzie się 1 wiorstę: szosą w 5 min. drogą zwyc. w 6 min.;—końmi kurjerskimi jedzie się 1 wiorstę: szosą w 4 min. dr. zw. w 5 m.

Opłaty: *a*) za dwa konie na wiorstę: 1. ekstrapocztą po 11 k. kurjerem po 15 kop., *b*) za bryczkę zwyczajną na wiorstę po 1 kop., *c*) za powóz kryty na wiorstę po 2 kop.

d) Passażer wyjeżdżający z Warszawy płaci za konie oprócz należności za rzeczywistą odległość jeszcze dodatkowo za tak zwaną milę królewską (7 wiorst).

e) Do pierwszych stacyi za Warszawą i nawzajem płaci się za powóz po kop. 4, a za bryczkę po kop. 2 na wiorstę podług rzeczywistej odległości.

f) Za przyprowadzenie koni w Warszawie płaci się wagermajstrowi kop. 15.

Passażer opłacać może należności na każdej stacyi, lub też na pierwszej stacyi za całą odległość, w tym razie dopłaca, na koszta rozpłaty stacyom należności, 60 kop.

Ilość koni użytych do ekstrapoczt i kurjerów stosuje się do ilości osób, ciężaru rzeczy, stanu dróg i rodzaju powozów. Pasażer jadący własnym powozem lub bryczką należności pocztowej za takowe nie opłaca.

Na drogi boczne konie pocztowe dają się tylko na odległości do 28 wiorst, gdyby passarer żądał koni na odległość mniejszą niż 10 wiorst, płaci za całe 10 wiorst.

Za jazdę powrotną temi samemi końmi płaci się połowę.

VI. O JEŹDZIE OMNIBUSAMI I KARETAMI POCZTOWEMI.

Podróżny chcący jechać pocztą osobowo-listową karetą lub omnibusem winien się wczośnie zgłosić na pocztę, wykupić bilet na jazdę i opłacić za rzeczy—gdyby opłaciwszy bilet nie mógł sam wyjechać, może w ten sam dzień odstąpić go innej osobie.

Opłata za bilet i rzeczy nie zwraca się; w wypadkach nagłego zasłabnięcia może passażer wyjednać pozwolenie na jazdę innego dnia za tym samym biletem (najpóźniaj w przeciągu miesiąca) podając o to prośbę (na stemplu 30 kop.) do Kantoru pocztowego z dołączeniem świadectwa lekarza i wydanego biletu.

Pocztami osobowo-listowemi nie przewożą się dzieci do 3-ch lat, ludzie obłąkani.

Nie wolno zabierać psów i innych zwierząt, dużych kufrów, skrzyń i koszów, broni palnej nabitej, materyałów i płynów palnych, zapieczętowanych posyłek, pakietów i listów. (Listy zapieczętowane zabierać można w kopertach stemplowych lub z markami okazawszy je na poczcie dla ostemplowania).

Podróżni zabrani karetami lub omnibusami potajemnie bez opłaty należności płacą karę po 15 rs. od osoby oprócz zwykłej opłaty za miejsce i rzeczy, nadto opłacają koszta śledztwa. Posyłki i rzeczy powierzane oficyalistom pocztowym dla przewiezienia bez opłaty, potajemnie, ulegają konfiskacie.

Za zagubione rzeczy asekurowane przewożone pocztą osobolistową, pasażer dostaje wynagrodzenie w stosunku zaasekurowanej wartości—za rzeczy nieasekurowane poczta nie odpowiada i pasażerowie sami na nie winni dawać baczenie.

Opłata za rzeczy. Rzeczy zabierać można w karecie 50 fun. w omnibusie 60 funtów, z tych w karecie 30, a w omnibucie 40 funtów bezpłatnie, za resztę 20 funtów opłaca się podług odległości od 1 do 100 wiorst po 2 kop. od funta, od 100 do 200 wiorst po 3 kop. od funta i assekuracyjne podług zadeklarowanej wartości rzeczy po 1 kop od rubla.

Opłata za miejsca i godziny odejścia z Warszawy.

	od Warszawy wiorst	W omn.	W karecie
		Rubli i kopiejek	
1) do Lublina: omnibus o 8 rano i 10 wieczór codzień kareta o 12 w południe.			
1. do Miłosny.....	14 3/4	— 37 1/2	— 45
2. — Starej Wsi	36 1/4	— 92 1/2	1 11
3. — Garwolina.....	58 1/4	1 47 1/2	1 77
4. — Gończyc	72 1/2	1 82 1/2	2 19
5. — Żabianki.....	84 3/4	2 12 1/2	2 55
6. — Moszczanki....	97 1/2	2 45	2 94
7. — Żyżyna	110	2 75	3 30
8. — Kurowa.....	123 1/2	3 10	3 72
9. — Jastkowa.....	142 1/4	3 57 1/2	4 29
10. — Lublina.....	152 1/2	3 82 1/2	4 59

	od Warszawy wiorst	w kar. lub om.
		R. i kop.
2) do Radomia: omnibus o 10 rano kareta o 10 wieczór codziennie		
„ Grójca: omnibus o 1 1/2 po poł. codzien.		
1. do Sękocina.....	18	— 54
2. — Tarczyna	30 1/2	— 93
3. — Grójca.....	43 1/4	1 32
4. — Białobrzeg	66 1/4	2 1
5. — Jedlińska	84 3/4	2 55
6. — Radomia.....	96 1/2	2 91
3) do Pułtuska: o 8 wieczór codziennie		
1. do Jabłonny	16 3/4	— 51
2. — Serocka	35	1 5
3. — Pułtuska.....	55 1/4	1 68
do Nowego-Dworu: o 4 po poł. codzień		
1. do Jabłonny	16 3/4	— 51
2. — Nowego Dworu	31 1/4	— 96
3. — Nowogeorgiewska ..	35	1 5
4) do Sochaczewa: o 6 wieczór codziennie		
1. do Błonia	26 1/2	— 81
2. — Sochaczewa	50 1/2	1 53
5) do Radzymina: o 6 wieczór codziennie	21 1/4	— 66
6) do Góry Kalw. w Pon., Czw. i Sob. o 12 w p.		
1. Piaseczno.....	18 1/4	— 46
2. Góra Kalwarya.....	33 1/2	— 93 1/2

Na innych traktach w Królestwie gdzie chodzą karety pocztowe pobiera się po $2^1/_2$ lub po 3 kop. na wiorstę od osoby.

Uwaga. Sztafety, extrapoczty i kurjery, karety i omnibusy zamawiają się i opłacają w Expedycyi extrapoczt w podwórzu od ulicy Nowo-Senatorskiej: extrapoczty i kurjery mogą być zamawiane i opłacone bezpośrednio na poczhalteryi znajdującej się na placu Wareckim wprost szpitala Dzieciątka Jezus.

VII. PRZYCHÓD I ODCHÓD POCZT W WARSZAWIE.

Nazwisko traktów i rodzaj korrespondencyi	Dnie i godziny odejścia i przybycia poczt	Główniejsze miejsca na trakcie
Dr. żelazne. *1. War.-Wied.*	Codziennie.	Skierniewice, Łodź, Zgierz, Sieradz, Kalisz, Piotrków, Radomsk, Wieluń, Częstochowa, Dąbrowa, Olkusz. Za granicę a) *przez Sosnowice*: Szląsk pruski, b) *przez Granicę*: Austrya, Włochy, Turcya, Księztwa Naddunajskie. *Uwaga* Listy proste do Austryi odchodzą o 6 m. 48 rano, przychodzą o 9 w. do Szląska prus. odchodzą o 10 m. 25 rano, przychodzą o 6 m. 12 w.
a) odchodzi.		
1) listowo-pieniężna i posyłkowa	g. 10 m. 20 r.	
2) listowa	— 6 — 18 r.	
b) przychodzi		
1) listowa, pien. i posyłkowa..	— 6 w	
2) listowa....	— 9 „	
	Codziennie.	
2) War.-Bydg.		Skierniewice, Łowicz, Kutno, Gostynin, Płock, Włocławek, Lipno. Aleksandrów pogr., Koło, Konin, Kalisz, Słupca i Łęczyca. *Za granicę*: cała Europa i inne części świata. *Uwaga*: Do Austryi, Turcyi i Szląska prusk. posyła się korrespondencya tylko na żądanie oddawcy.
a) odchodzi:		
1) list.-pien. i posyłkowa ...	g. 5 m. 40 r.	
2) listowa....	— 2 p.	
b) przychodzi:		
1) list.-pien. i posyłkowa ...	— 9 —50 w.	
2) listowa....	— 2 —30 p.	

3) Terespolska	Codziennie.	Mińsk (Warszaw.) Siedlce, Biała, Sokołów, Radzyń, Włodawa, Brześć-Litew., Mińsk gub., Smoleńsk, Mogilew, Czernigów, Żytomierz, Moskwa, Niż.-Nowgoród, Jarosław, Tambów, Saratow, Kazań, Symbirsk, Samara, Perm i cała Syber.	Rossya połud., a mianowicie: Oreł, Kursk, Woroneż., Kijów, Kamieniec Podolski Kiszyniew, Odessa, Połtawa, Charków, Cherson, półwysep Krymski, cały Kaukaz wysyłają się drogą Petersbur. a nadchodzą Terespolską.
a) odch. list.-pien. i posyłk.	g. 2 po połud.		
b) przychodzi.	—2 „		
4. Petersbursb.	Codziennie.	Łochów, Wyszków, Węgrów, Ostrów, Mazowieck, Czyżew, Łomża, Białystok, Grodno, Suwałki, Wilno, Kowno, Ryga, Witeb., Pskow, S.-Petersb., Twer, Nowgorod., Archangielsk, W. Ks. Finlandzkie.	
a) odchodzi: listowo-pien. i posyłkowa..	g. 8 m. 30 w.		
b) przychodzi: listowo-pien. i posyłkowa..	— 9 — 30 w.		
Trakty zwycz.			
1. Lubelski:			
a) odchodzi pienięż. i pos.	g. 10 r. Wt. Pt.	Garwolin, Gończyce, Nowa-Aleksandrya, Lubartów, Lublin, Krasnystaw, Chełm, Janów (zamojski), Biłgoraj, Zamość, Hrubieszów, Tomaszów zamojski).	
listowa ...	—10 w. codz.		
...	—12 w p. cod.		
b) przychodzi pien. i posyłk.	g. 4 m. 12 w. Wtorek i Piąt.		
listowa	g. 5 m. 30 r. c.		
....	— 9 — 55 r. c.		
2. Radomski.			
a) odch. pien. i posyłkowa..	g. 6 wiecz. Sr. i Sobota.	Sękocin, Tarczyn, Grojec, Białobrzegi, Radom, Iłża, Opatów, Sandomierz, Stopnica, Kielce, Andrejow, Miechów.	
listowa	10 rano codz.		
....	10 wiecz. codz.		
b) przychodzi pien. i posyłk.	g. 9 m. 42 rano Wtorek i Piąt.		
listowa	g. 6 m. 45 w. c.		
....	— 3— 35 rano		

3. Kibartski.		
a) odchodzi:		
pien. i posyłk.	g. 6 wieczór	Jabłonna, Serock, Wyszkow, Pułtusk, Nasielsk, Prasznysz, Mława, Ostrołęka, Łomża, Augustow, Suwałki, Maryampol, Kibarty.
listowa	Wtor. i Sob.	
b) przychodzi:	g. 8 w. codz.	
pien. i posyłk.	g. 7 m. 36 w.	
listowa	Wtorek i Piąt.	
	g. 8 m. 49 r. c.	
4. Płocki.		
a) odchodzi:		
pien. i posyłk.	g. 9 r. Piątek	Nowy-Dwór, Zakroczym, Wyszogród, Płońsk, Góra-Płocka, Płock, Dobrzyń nad Wisłą i nad Drwęcą, Lipno, Zbojno, Rypin i Bielsk.
listowa	— 4 p. codz.	
b) przychodzi:	g. 1 m. 6 rano	
pien. i posyłk.	Wtorek	
listowa	g. 11 m. 8 r. co.	
5. Sochaczews.		
a) odchodzi:		
list. pien. i pos.	g. 6 p. codzien.	Błonie i Sochaczew.
b) przychodzi:		
list. pien. i pos.	g. 11 m. 51 r. c.	
6. Radzymińsk.		
a) odchodzi:	g. 6 po południ.	
list. pien. i pos.	Wt. Cz. i Sob.	Radzymin.
b) przychodzi:	g. 10 m. 27 r.	
list. pien. i pos.	Wt. Cz. i Sob.	
7. Kozienicki.		
a) odchodzi:	g. 12 w połud.	
list. pien. i pos.	Pon. i Czwar.	
listowa	12 w p. Sr. Sob.	Piaseczno, Góra-Kalwarya, Warka, Mniszew, Ryczywół, Kozienice, Gniewoszew.
b) przychodzi:	g. 8 m. 5 rano	
list. pien. i pos.	Środa i Sobota	
listowa	2 m. 5 r. Pon.	
....	4 m. 52 p. Czw.	

Korrespondencyę na poczcie należy oddawać: posyłki i pakiety pieniężne i z wartością na 2 godziny, a listy i przesyłki w opaskach na 1 godzinę przed odejściem poczty.

Korrespondencyę nadchodzącą w dzień do godz. 6 po połud. doręczają listonosze w ten sam dzień, o godz. 9 rano, $5\frac{1}{2}$ i 7 po połud., a przychodzącą po 6 wieczór na drugi dzień rano.

Ze skrzynek pocztowych korrespondencya wyjmuje się:

a) w gmachu pocztowym o godz. $8\frac{1}{2}$, $9\frac{1}{2}$, $10\frac{1}{2}$, $11\frac{1}{2}$ rano, 1, 3, $4\frac{1}{2}$, 6, 8 i $8\frac{1}{2}$ po poł.

b) na mieście skrzynki wyjmują się o godz. 7 i 10 rano 3 i $6\frac{1}{2}$ po połud., a na pocztę przywożą się o godz. $8\frac{1}{2}$ i $11\frac{1}{2}$ rano, 5 i $7\frac{1}{2}$ po południu.

Uwaga. O godz. $6\frac{1}{2}$ po południu wyjmują się skrzynki tylko na bliższych ulicach.

Skrzynek jest 44 w miejscach następujących:

1) ulilca Bednarska, Nr. 2687*b*;—2) ul. Stare Miasto, Nr. 46 dom Fukiera;—3) ul. Podwal, róg Senatorskiej;—4) róg ulicy Długiej i Freta szerokiej;—5) róg ul. Freta i Rynku Nowego-Miasta;—6) w Aleksandryjskiej cytadeli przy bramie Konstantynowskiej;—7) Miodowa na domu Rządu Gubernialnego;—8) przy Cerkwi Prawosławnej;—9) na starym teatrze wprost ulicy Nowiniarskiej;—10) róg ulicy Nowiniarskiej i Franciszkańskiej; 11) ul. Muranów;—12) róg ul. Bielańskiej i Długiej;—13) róg ul. Dzikiej i Nowolipek;—14) na gmachu Banku Polskiego;—15) ul. Leszno, wprost Orlej;—16) ul. Leszno, wprost Solnej; 17) ul. Nalewki, dom zajezdny Libasa;—18) ul. Elektoralna, naprzeciw Białej;—19) Wolskie rogatki;—20) ul. Królewska, wpr. Granicznej;—21) róg ul. Królewskiej i Mazowieckiej;—22) róg ul. Święto-Krzyzkiej i pl. Wareckiego;—23) róg ul. Święto-Krzyzkiej i Marszałkowskiej;—24) na dworcu dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej;—25) ul. Krakowskie-Przedmieście na domu Zarządu Wojskowego;—26) ul. Tamka wprost Cichej;—27) róg ul. Nowego-Światu i Wareckiej;—28) róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu;—29) róg ul. Nowego-Światu i Żórawiej;—30) róg ul. Pięknej i Alei Ujazdowskiej;—31) Solec przy magazynie Solnym;—32) ul. Czerniakowska, przy zakład. żeglugi parowej;—33) Wiejska przy domu Szpitala Ujazdowskiego;—34) Praga ulica Szeroka;—35) róg Wołowej i Brukowej;—36) róg Bielańskiej i placu teatralnego;—37) Resursa Kupiecka;—38) ul. Nalewki, domu Nr. 2239;—39) róg ul. Chmielnej i Brackiej;—40) na Pradze na banhofie Petersburskim;—41) na Pradze na banhofie Terespolskim;—42) banhof Warszawsko-Wiedeński przy telegrafie;—43) ul. Marszałkowska i róg Próżnej;—44) róg Ciepłej i Twardej;—45) na placu Grzybowskim;—46) róg Kruczej i Wspólnej;—47) ul. Krakowskie-Przedmieście w domu Pocztowym i 48) ul. Nowo-Senatorska na tymże domu.

Wewnątrz żelaznych, urządzone są szczelnie do nich przystające takież skrzynki *zamykane*, które tylko na poczcie właściwy urzędnik otwiera. Urządzenie to w zupełności zapobiega przypadkowemu albo rozmyślnemu uronieniu listu w drodze od skrzynki do poczty.

Telegrafy.

Przepisy ogólne. Depesze przyjmują się na stacjach telegraficznych codziennie nie wyłączając niedziel i dni świątecznych. Na stacjach z nieustającą służbą—każdego czasu we dnie i nocy na stacjach z dzienną służbą od 1 Kwietnia do 1 Października od 7 godz. z rana do 9-ej wieczorem; od 1 Października do 1 Kwietnia, od 8 zrana do 9-ej wieczorem (przy napływie korrespondencyi do 12 w nocy). Na stacjach z czasową służbą: w powszedni dzień od godz. 9-ej z rana do 12 po południu i od 2 do 7 wieczorem, a w niedziele i święta—od 2 do 6 po południu.

Depesze przyjmują się w językach: ruskim, polskim, francuzkim, niemieckim, angielskim, włoskim i szwedzkim. Po rusku przyjmują się na wszystkich stacjach państwa Rossyjskiego: w innych o ile te języki są w użyciu na stacjach przyjęcia i odbioru korrespondencij.

Depesza winna być napisana czytelnie, jasno i zrozumiale, bez skróceń i zawierać w sobie: adres osoby i miejsce dokąd się przesyła, tekst, oraz podpis podającego.

Depesze w której znajdują się poprawki, przypiski, skrobania i przekreślenia nie przyjmują się.

Opłata za podane depesze wewnętrznej korrespondencyi reguluje się: do odległości stacyi do której się podaje i do liczby wyrazów.

Dla oznaczenia odległości stacyi telegraficznych w Państwie Rossyjskiem przyjęty jest podział na 4 pasy jeograficzne, osobno dla całej Rossyi Europejskiej do Ekaterynburga osobno dla Azjatyckiej do Stretyńska. Pas 1-szy obejmuje 10 mil geogr. czyli wiorst 70, drugi 70 m. g., trzeci 220 m. g., czwarty wszystkie dalsze przestrzenie, z następującą opłatą:

pas 1-szy kop 50, pas 2-gi rs. 1, pas 3-ci rs. 2, pas 4-ty rs. 3.

Uwaga. Stacje leżące o wiorst 30 za powyższemi pasami liczą się w pasach bliższych.

Depesze zawierające w sobie wiadomości meteorologiczne przyjmują się bezpłatnie stosownie do środków telegraficznych stacyi.

Przy oznaczeniu liczby wyrazów zachowują się następne prawidła.

Pojedyńcza depesza liczy się z 20 słów; w wyższej liczbie słów za każde 10 słów powiększa się o połowę opłata, t. j. bierze się za depesze z 20 do 30 słów półtoraczną zapłatę z 30—40 podwójną i t. d.

Do liczby słów wchodzi wszystko, co podający napisał w depeszy do przesłania.

Największa długość wyrazu liczy się w 7 zgłoskach; nadmiar liczy się za oddzielny wyraz.

Części złożonego słowa, połączonego kreskami, liczą się każda za oddzielny wyraz.

Każdy znak, litera lub cyfra stojąca osobno, podkreślenie, a także rozdzielenie apostrofem liczy się oddzielnie.

Przy cyfrach złożonych, każde 5 cyfr liczy się za wyraz. Drobne znaki, przecinki i kropki wchodzące w skład liczb, liczą się za oddzielną cyfrę.

Za przesyłkę depesz pobiera się:

Pocztą w rodzaju zwyczajnego listu, do wszystkich miejscowości, w których istnieją pocztowe zarządy 13 kop.

Za sztafety na zasadzie pocztowych rozporządzeń i przepisów.

Umyślnym posłańcem za odległość 14 wiorst 75 kop., za dalszą—podług rzeczywistego kosztu.

Za doręczenie depesz przez umyślnego posłańca lub sztafetę, gdy jest niewiadomą stacja, ilość należących się za to pieniędzy pobiera się stosunkowo. Pozostałe nadebrane pieniądze zwracają się podającemu; jeżeli za mało pobrano na dalsze ekspedjowanie sztafetą lub przez posłańca, to podający depeszę—żeby przesyłka mogła nastąpić, powinien prócz resztującej należności uiścić *servis taxe*.

* * *

Prawo korzystania z korrespondencyi telegrafem służy wszystkim zakładom i każdemu. Telegraficzna korrespondencya dzieli się na wewnętrzną i międzynarodową. Do pierwszej należą depesze wysyłane wewnątrz, do drugiej depesze wysyłane zagranicę lub ztamtąd odbierane.

Treści depeszy również nazwiska podającego i odbierającego depssze nie wolno jest urzędnikowi pod odpowiedzialnością wyjawiać nikomu obcemu.

Posyłający depeszę odpowiada za wszystkie następstwa niedokładności i niewłaściwości adresu.

Dopełnienie lub poprawienie adresu wysłanej już depeszy uważa się za nową depeszę.

Wysyłającemu i odbierającemu depesze służy prawo zażądania wydania poświadczonej kopij z wysyłanych lub otrzymanych depesz za opłatą 15 kop. Żądanie takowe powinno być podane na piśmie, jeśli depesza znajduje się jeszcze na stacyi do naczelnika tejże, w razie zaś przeciwnym do Departamentu telegraficznego. Podanie do naczelnika stacyi winno być na stemplu kop. 20 z dołączeniem stemp. tejże ceny za odpowiedź, do Departamentu na

stemp. ceny rs. 1 z dołączeniem stemp. ceny kop. 70 na odpowiedź.

Wolno jest również podającemu zażądać zalegalizowania przez urząd telegraficzny jego podpisu. Legalizacyi takiej dopełnia naczelnik stacyi jeżeli podający jest mu znanym bez innych formalności, w przeciwnym razie za okazaniem odpowiednich osobistych dowodów.

W razach nadzwyczajnych wolno jest biuru telegr. domagać się sprawdzenia osoby lub poświadczenia tożsamości podpisu.

* * *

Depesze przesyłają się wszędzie gdzie tylko kommunikacje bądź pocztowe bądź kolejowe są ustalone. W miejscach gdzie niema stacyi telegraficznej, stacje pocztowe przyjmują depesze dla przesłania ich do najbliższych st. telegr.

Depesze mogą być adresowane albo do miejsca zamieszkania, albo do stacyi pocztowej albo do stacyi telegraficz. do zgłoszenia się (*bureau restante*).

Uwaga. Adresowane *bureau restante* przy zwrocie napowrót z przyczyny niemożności wręczenia zachowują się przez 6 tygodni, poczem ulegają zniszczeniu.

Depesza adresowana do kilku osób w jednej miejscowości, lub do jednej w kilku mieszkaniach liczy się za pojedyńczą. Nazwiska tylko miejsc lub osób wchodzą w rachunek słów według taryfy.

Depesze wręczają się według adresu bez pobierania za to oddzielnej opłaty.

W razie nieobecności adresanta zostawia się komuś z familji, służbie lub utrzymującemu mieszkanie. Jeżeli podający żądał wręczenia do własnych rąk w mieszkaniu adresanta zostawia się zawiadomienie, a depesza odnosi się do stacyi.

Jeżeli miejsce zamieszkania adresanta nie będzie wynalezione, zawiadamia się o tem stację podania dla zawiadomienia podającego.

Podający może żądać, żeby jego depeszę, w przypadku wyjazdu adresanta z tego miejsca dokąd depesza naznaczoną była przesłano dalej za nim; w tym przypadku dopłatę dopełniającą pobiera się od adresanta.

Podającemu depeszę służy prawo przy podaniu jej żądać przesyłki telegrafem tekstu napowrót, z zaświadczeniem komu i kiedy depesza podana: taka depesza zowie się *rekomendowaną*.

* * *

Prócz opłaty za depeszę przy podaniu tejże, podający może zapłacić i za odpowiedź, którą chce otrzymać od swego korres-

pondenta. Odpowiedź może być dana nietylko w miejscu podania depeszy, lecz i w każdem innem wedle skazówki podającego.

W depeszy powinna być wyrażona summa zapłacona za odpowiedź.

Stacja odbierająca depeszę z opłaconą odpowiedzą daje adresantowi odpowiedni kwit który służy mu na miesięcy sześć. W przeciągu tego czasu odpowiedź może być podana na którejkolwiek stacyi telegrafu rządowego według żądanego adresu i wskazanego miejsca.

Uwaga 1. Opłata za odpowiedź nie może przewyższać potrójnej opłaty za depeszę.

Uwaga 2. Odpowiedź nie może być adresowaną na stacyę telegr. dróg żelaznych.

Wniesiona zapłata za depeszę zwraca się:

a) Kiedy depesza niewręczona adresantowi w skutek winy stacyi telegraficznej.

b) Kiedy depesza rekomendowana z przyczyny opóźnienia lub ważnych omyłek nastąpionych przy przesyłce nie spełniła swego celu.

Uwaga 1. Rekomend. depesza liczy się za opóźnioną wtedy, gdy wręczoną została nie wcześniej, jak gdyby doszła pocztą jako zwyczajny list.

Uwaga 2. Żądania o zwrot podają się na prostym papierze.

* * *

Do korrespondencyi międzynarodowej należą depesze wysyłane za granicę lub ztamtąd odbierane. Cenę ich oznaczono albo przez konwencyę międzynarod. telegr. albo przez właściwe taryfy.

Za odesłanie depeszy pocztą żadna opłata nie pobiera się ani przy podaniu ani przy wręczeniu—we wszystkich bowiem połączonych konwencyą państwach depesze odsyłają się pocztą bezpłatnie.

Za przesłanie depeszy morzem, lub jeśli depesza przesłaną jest do Państwa nie połączonego konwencyą telegr. pobiera się opłata nie wyższa nad $2^1/_2$ franki.

Depesze oddane w pogranicznej stacyi celem dalszego wysłania ich pocztą, wrzucają się do skrzynek pocztowych jak zwykłe niefrankowane listy a opłata pobiera się od adresanta.

Taryfa depesz telegraficznych

niezawierających więcej jak 20 wyrazów

z Warszawy wewnątrz Królestwa Polskiego.

Uwaga. Na wszystkich stacjach Królestwa Polskiego depesze mogą być podawane w języku ruskim i polskim tudzież międzynarodowym (francuzkim, niemieckim), wyjątek stanowią sta-

cje drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej i Terespolskiej po za Siedlcami przyjmujące depesze tylko po ruska. Podane w języku Angielskim przyjmują się tylko w jednej Warszawie.

	Rs. k.		Rs. k.		Rs. k.
Aleksandr..	1 —	Marjampol .	1 —	Radzyń....	— 50
Augustów..	1 —	Miechów...	1 —	Rawa	— 50
Busk.....	1 —	Mława	1 —	Sandomierz.	1 —
Chełm.....	1 —	Nowogeorg.	— 50	Sejny	1 —
Granica ...	1 —	Olkusz	1 —	Siedlce	— 50
Hrubieszów	1 —	Opatów....	1 —	Sieradz....	1 —
Janów	1 —	Opoczno...	1 —	Skierniewice	— 50
Jędrzejów .	1 —	Opole	1 —	Słupiec....	1 —
Iwangród ..	— 50	Ostrołęka..	— 50	Sosnowice .	1 —
Kalisz.....	1 —	Ostrowiec..	1 —	Staszów ...	1 —
Kalwarja ..	1 —	Pilica	1 —	Stopnica...	1 —
Koło.....	1 —	Piotrków ..	1 —	Suwałki ...	1 —
Konin.....	1 —	Pińczów ...	1 —	Warszawa .	— —
Krasnystaw	1 —	Płock	— 50	Wieluń ...	1 —
Lubicz	1 —	Płońsk	— 50	Włocławek.	1 —
Lublin	1 —	Praga	— 50	Zamość....	1 —
Łęczyca ...	1 —	Prasnysz...	— 50	Zawichost .	1 —
Łódź.....	1 —	Pułtusk ...	— 50	Zgierz.....	1 —
Łomża	1 —	Radom	— 50		

Droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Bydgoska.

	Rs. k.		Rs. k.		Rs. k
Baby m....	1 —	Łowicz m..	— 50	Rokiciny m.	1 —
Ciechocinek	— 50	Myszków m.	1 —	Rosprza m.	1 —
Częstochowa	1 —	Nieszawa m	1 —	Ruda Guz. m	— 50
Dąbrowa m.	1 —	Ostrowy m.	1 —	Skierniew.m	— 50
Gorzkowice m.	1 —	Płyćwia m.	— 50	Sosnowice..	1 —
Grodzisk m.	— 50	Pniewo m..	— 50	Włocławek m.	1 —
Kłomnice m.	1 —	Poraj m....	1 —	Wolbarki m.	1 —
Koluszki m.	1 —	Pruszków m	— 50	Zawiercie ..	1 —
Kowal m ..	1 —	Radomsk m	1 —	Ząbkowice m.	1 —
Kutno m ..	1 —	Radziwił. m	— 50		
Łazy m....	1 —	Rogów	— 50		

Warszawsko-Terespolska.

Biała	1 —	Łuków	— 50	Siedlce	— 50
Chotyłów ..	1 —	Miedzyrzec.	1 —	Terespol...	1 —
Kutuń	— 50	Mińsk.....	— 50		

Warszawsko-Petersburska.

Czyżew....	— 50	Łochów ...	— 50	Tłuszcz....	— 50
Łapy.....	1 —	Małkiń....	— 50		

Uwaga I. Do wszystkich stacyi kolei w Rossyi, depesze przyjmują się tylko w języku ruskim. Kolej Warszawsko-Wiedeńska i Bydgoska przyjmują depesze po rusku, po polsku, niemiecku i po Francuzku, kolej Terespolska przyjmuje depesze w tychże językach tylko do stacyi Siedlce włącznie.

Uwaga II. Do stacyj kolei nie przyjmują się depesze z odpowiedziami opłaconemi—także nie przyjmują się depesze z dalszą odsyłką—tylko na ryzyko telegrafującego.

Taryfa depesz podanych w Warszawie do Cesarstwa, W-go Księztwa Finlandzkiego na Kaukaz i do Syberyi.

Uwaga. Stacje oznaczone przez literę *m*, przyjmują depesze podane w językach francuzkim i niemieckim.

	Rs. k.		Rs. k.		Rs. k.
Abo, m.....	2 —	Iszym.....	4 —	Nowogrod Wołyński, m.	1 —
Achałcych ..	3 —	Iwanowka ..	2 —	Ochańsk....	3 —
Aleksandryja	2 —	Jakobstadt,m	2 —	Odessa, m...	2 —
Archangielsk	3 —	Jałta, m....	2 —	Omsk, m ...	5 —
Astrachań ..	3 —	Jarosław, m.	2 —	Oranienb., m	2 —
Azów	2 —	Kaińsk	5 —	Orenburg, m.	3 —
Bachmut, m.	2 —	Kaługa, m ..	2 —	Orsza	2 —
Baku, m....	3 —	Kam.-Pod.,m	2 —	Orzeł, m....	2 —
Bałta, m....	2 —	Kijów, m....	2 —	Ostróg, m ...	1 —
Bendery, m.	2 —	Kiszyniew, m	2 —	Penza, m ...	2 —
Berdyczew, m	2 —	Kjachta, m..	6 —	Perejasław, m	2 —
Berdjańsk, m	2 —	Kowel, m...	1 —	Perm, m....	3 —
Białystok...	1 —	Kowno, m ..	1 —	Petersburg, m	2 —
Bielopole ...	2 —	Krzemien., m	1 —	Petrozawodzk	2 —
Bobrujsk, m .	2 —	Kronszt., m..	2 —	Piatyhor., m.	3 —
Brześć-Lit., m.	1 —	Kreuzen., m.	1 —	Pińsk, m ...	1 —
Carycyn	2 —	Libawa, m ..	1 —	Połock, m ..	2 —
Charków, m.	2 —	Łuck, m....	1 —	Połtawa, m..	2 —
Cherson, m..	2 —	Maryjnsk ...	6 —	Poniewierz, m	1 —
Czernigów, m.	2 —	Mińsk, m ...	1 —	Proskurow, m	1 —
Czugujew...	2 —	Mitawa, m ..	1 —	Psków, m...	2 —
Dorpat, m ..	2 —	Mohylew nad Dnieprem,m.	2 —	Radziwił., m.	1 —
Druzgienniki m.	1 —	Mohylew Podolski, m ...	2 —	Razań, m ...	2 —
Dubno, m...	1 —	Moskwa, m..	2 —	Rewel, m ...	2 —
Ekateryn., m	3 —	Nerczyńsk..	6 —	Rohaczew...	2 —
Elisawetg., m	2 —	Nieżyn	2 —	Rossiany, m.	1 —
Fridrichsh.,m	2 —	Niżnedyńsk.	6 —	Rostów, nad Donem, m ..	2 —
Helsingfors,m	2 —	Niżni-Nowogrod, m.....	2 —	Rostów Jarosławski, m ..	2 —
Homel, m...	2 —	Nowogorod,m	2 —	Równo, m...	1 —
Human, m ..	2 —				
Irbit, m	4 —				
Irkuck	6 —				

	Rs. k.		Rs. k.		Rs. k.
Ryga, m....	2 —	Tambow, m.	2 —	Wierzbołówm.p.	1 —
Samara, m..	3 —	Tobolsk	4 —	Wilno, m ...	1 —
Saratów, m..	3 —	Tomsk, m...	5 —	Wiłkomierz .	1 —
Semipalatyńsk	5 —	Tuła, m	2 —	Witebsk m..	2 —
Słonim, m...	1 —	Tulczyn, m .	2 —	Władimir, m	2 —
Słuck, m...	1 —	Tumeń, m...	4 —	Włodzimierz	
Smoleńsk, m.	2 —	Twer, m....	2 —	Wołyński, m	1 —
Staro Konstantynów, m....	1 —	Tyflis, m....	3 —	Wołkowyski m	1 —
Stawropol, m	3 —	Tylża, m....	1 —	Wołogda, m.	2 —
Symbirsk ...	3 —	Ufa, m.....	3 —	Woroneż, m.	2 —
Symferopol .	2 —	Ulcaborg, m.	2 —	Wyborg, m .	2 —
Taganrog, m.	2 —	Werchnoudińsk	6 —	Zasław, m ..	1 —
		Wiatka, m ..	3 —	Żytomierz, m.	2 —

Taryfa depesz do Państw Zagranicznych.

EUROPA.

Anglja: do Londynu rs. 3;—do innych stacyj rs. 3 k. 25.—*Austrja i Węgry*. (Za wyłączeniem stacyj pogranicznych) rs. 2;—do stacyj pogranicznych (licząc 25 mil od granicy) kop. 75, *Belgja* rs. 2 kop. 25;—Cesarstwo Niemieckie, to jest Prussy, Bawarja, Saksonia, Wirtemberg i Baden rs. 1 k. 88;—Do stacyj pogranicznych (licząc 25 mil od granicy) kop. 75;—*Dania* rs. 2;—*Francja* rs. 2 k. 75;—*Grecja* rs. 2 kop. 50;—*Hiszpanja* rs. 3 k. 38;—*Hollandja* rs. 2 k. 25;—*Korsyka* rs. 3;—*Korfu* rs. 3 k. 25;—*Luksemburg* rs. 2 k. 13;—*Malta* rs. 3 k. 50;—*Mołdawja* rs. 2 k. 25;—*Norwegja* rs. 2 k. 13;—*Portugalja* rs. 3 k. 63;—*Serbia* rs. 1 k. 75;—*Szwajcarja* rs. 2 k. 25;—*Szwecja* rs. 1 k. 88;—*Turcja* rs. 2 k. 25;—*Włochy* rs. 2 k. 75;—*Wołoszczyzna* rs. 1 k. 50.

AZJA.

Cejlon rs. 22 k. 50;—*Chiny* rs. 16 k. 75;—*Jawa* do miasta Batawia i Welterwredan rs. 36 k. 50;—*Indje Wschodnie* rs. 12 k. 63; *Kurrachee* rs. 21 kopiejek 25. Na wyspę *Penang* rs. 26 kopiejek 63; do *Persyi* rs. 4 kopiejek 88;—*Saigon* rs. 34 kopiejek 88;—*Singapore* rs. 31 kopiejek 63;—dla stacyj na zachód od *Chitagony* rs. 23 kop. 13;—dla stacyj na zachód od rzeki *Samarang* rs. 36 k. 88;—dla stacyj na wschód tejże rzeki rs. 37 k. 50; na *Sumatrę* rs. 36 k. 88;—do *Turcyi Azyatyckiej* rs. 4 k. 25;—do portów rs. 3 k. 25.

AFRYKA.

Algier i Tunis rs. 4;—*Benękazy* rs. 7 k. 75 i 2 franki porto;—*Egipt*: Cairo rs. 7 k. 25, Aleksandrya i Suez rs. 8 k. 50, do innych rs. 9 k. 82;—*Tripolis* rs. 5 kop. 63, i 2 franki porto.

Ameryka północna.

Należność za dep. z 10 słów od Londynu lub Brestu.

Alabama rs. 14 k. 85;—Arizona i Arkansas rs. 16 k. 42;—Canada Oriental, Occidenta i Cap Breton rs. 12 k. 50;—Caroline du Nord i du Sud rs. 14 k. 85;—Colorado rs. 16 k. 42;—Columbie rs. 13 k. 29;—Columbie Brit. rs. 18 k. 75;—Connecticut rs. 12 kop. 50;—Dakotach rs. 16 k. 42;—Delaware rs. 13 k. 29: Floride: dla miast: Lake City, S. Marks, Talahasse rs. 14 k. 85 i Pensacola rs. 15 k. 63;—do wszystkich innych st. 18 k. 75;—Géorgie rs. 14 k. 85;—Idaho rs. 16 k. 42;—Illinois i Indiana rs. 14 k. 85;—Jowa i Kansas rs. 16 k. 42;—Kentucky i Luisiane rs. 14 k. 85;—Maine rs. 12 k. 50;—Maryland rs. 13 k. 29;—Massachussets rs. 12 k. 50;—Michigan rs. 14 k. 85;—Minnesotta rs. 16 kop. 42;—Mississipi rs. 14 kop. 85.—Missouri: dla st. S. Louis rs. 14 ko. 85;—dla innych rs. 16 k. 42;—Montana, Nebraska i Nevada rs. 16 k. 42;—Nouveau Brunswick, New Hampshire i Newfoundland (Terre-Neuve) rs. 12 k. 50;—New Jersey rs. 13 k. 29;—New Mexico rs. 16 k. 42.—New York: dla stacyi New-York rs. 12 k. 50;—dla wszystkich innych st. rs. 13 k. 29;—Nouvelle Ecosse rs. 12 k. 50;—Ohio rs. 14 k. 85;—Oregon rs. 18 k. 75;—Pensylvanie rs. 13 k. 29;—Ile du Prince Eduard Rhode Island rs. 12 k. 50;—St. Pierre Miquelon rs. 9 k. 13;—Tenesse rs. 14 k. 85;—Utach rs. 16 k. 42;—Ile de Vancouver rs. 18 k. 75;—Vermont rs. 12 k. 50:—Virginie rs. 14 k. 85:—Washington rs. 18 k. 75;—Wisconsin rs. 14 k. 85;—Wyoming rs. 16 k. 42 (Moksyk).

Indye Zachodnie.

Wyspy: Antigue rs. 28 k. 92;—Barbade rs. 32 k. 4;—Berbice rs. 35 k. 17;—Cuba: dla stacyi Santiago rs. 21 k. 10;—dla wszystkich innych st. rs. 19 k. 54;—wyspa Dominicaine rs. 29 k. 69: Demerari (Guyane Anglaise) rs. 35 k. 17;—wyspy: Grenade rs. 31 k. 25;—Guadeloupe rs. 29 k. 69;—Jamaïque rs. 22 k. 67;—Martinique rs. 30 k. 48;—Porto-Rico rs. 27 k. 35;—St. Christophe (St. Kitts) rs. 28 k. 92;—St. Lucie rs. 30 k. 48:—St. Thomas rs. 27 k. 35;—St. Vincent rs. 31 rs. 25;—St. Trinité (Trinidad) rs. 32 k. 4.

Do tego trzeba doliczyć należność do Londynu rs. 3.
Za każde słowo więcej nad 10 płaci się dziesiątą część więcej.

ROZKŁAD JAZDY PAROSTATKÓW NA WIŚLE.

W Poniedziałki, Środy i Piątki Wychodzi o godzinie		Cena jazdy I kl. Rubli i Kopiejek	Cena jazdy II kl. Rubli i Kopiejek
Z Warszawy 8 rano		—	—
S t a j e.			
pod Nowogeorgiews.	$10\frac{1}{2}$—11	— 90	— 60
„ Zakroczymiem		1 5	— 75
„ Wychodźcem ...	12 —$12\frac{1}{2}$	1 35	— 90
„ Wyszogrodem ..	1 — $1\frac{1}{2}$	1 65	1 5
„ Tokarami	3 — $3\frac{1}{1}$	2 55	1 65
„ Płockiem	4 — $4\frac{1}{2}$	2 70	1 80

We Wtorki, Czwartki i Soboty Wychodzi o godzinie		Cena jazdy I kl. Rubli i Kopiejek	Cena jazdy II kl. Rubli i Kopiejek
Z Płocka 5 rano		—	—
S t a j e.			
pod Tokarami	$6\frac{1}{2}$— 7	— 20	— 15
„ Wyszogrodem ...	$9\frac{1}{2}$—10	1 5	— 75
„ Wychodźcem....	$10\frac{1}{2}$—11	1 50	1 —
„ Zakroczymiem. i Nowogeorgiew.	$2\frac{1}{2}$— 3	1 80	1 20
„ Warszawą	6 — 7	2 70	1 80

Uwaga. Z Płocka i Tokar do Warszawy jazda kosztuje w I kl. rs. 2 kop. 20; w kl. II rs. 1 kop. 20.

Objaśnienia dotyczące żeglugi parowej.

Dzieci do lat 10 płacą połowę. W I klasie pakunek bezpłatny wynosi funtów 50, a za przesyłkę płaci się kopiejkę od funta. W II klasie pakunek bezpłatny wynosi 30 funtów, za przewyżkę opłaca się kopiejkę od funta.

NB. Kilku osobom razem jadącym, nie wolno jest łączyć pakunków swoich, tak ażeby unikały opłaty od przewyżki w wadze pakunku każdej z tych osób, ale owszem przewyżka zaczyna się liczyć od każdego podróżnego.—Paki drewniane, meble i t. p. nieprzyjmują się na parostatek osobowy, lecz za osobnem zniesieniem się z Administracją mogą być przyjęte na parostatki frachtowe.

Bilety na podróż z Warszawy sprzedawać się będą tylko na przystani pod Tarasem Zamkowym w dzień odjazdu od godziny $6^1/_2$ do 8 rano. Wtym samym czasie wszelkie pakunki osobowe składane być winny za pokwitowaniem kontrollera.

Uwagi i Rozporządzenia ogólne. *a)* do kajut osobowych obu klass, niewolno wnosić pakunków, chociażby najmniejszych;—*b)* w kajutach osobowych niewolno palić fajek, cygar ani papierosów;—*c)* na parostatkach znajduje się restauracja po cenach stałych, przez Władze Policyjne zatwierdzonych;—*d)* Na pół godziny przed wyruszeniem parostatku osobowego podróżni powinni się znajdować na stacjach.

Oprócz tego w każdą Niedzielę kursuje Statek Passażerski z Warszawy do Bielan, Jabłonny, Nowogeorgiewska, Zakroczymia i z powrotem i oddzielnie na Saską Kępę.

Wyjazd z Warszawy o godzinie $9^1/_2$ rano. Staje w Bielanach o god. 10;—w Jabłonnie o god. 11;—w Nowogeorgiewsku o god. 12;—w Zakroczymiu o godz. $12^1/_2$.—Wyjazd z Zakroczymia o g. 2 po południu;—z Nowogeorgiewska o g. $4^1/_2$;—z Jabłonny o g. $7^1/_2$;—z Bielan o godz. $8^1/_2$;—przyjazd do Warszawy o godz. $9^1/_2$ do 10-tej.

Na jazdę Niedzielną cena oznacza się bez względu na klassę: do Bielan kop. 30;—do Jabłonny k. 60;—do Nowogeorgiewska kop. 90;—do Zakroczymia rs. 1 k. 5.—Opłata na Saską Kępę w każdą stronę oddzielnie wynosi kop. $7^1/_2$.—Jazda spacerowa odbywa się według oddzielnych na każdy raz ogłoszeń zachodzą bowiem w niej nieraz zmiany zależne od pogody i innych okoliczności.

Po ukończeniu budowy zamówionego za granicą statku parowego „Warszawa", Zarząd Żeglugi ustali *codzienny* bieg statków między Warszawą a Płockiem. Punkt spotkania statków będzie od Wyszogrodem.

Uwaga. Przesyłanie towarów, zboża i w ogóle znacznych ładunków odbywa się na gabarach przy pomocy statków holowniczych. Warunki takiej przesyłki zależą od osobnej na każdy raz umowy z Administracją. *Biuro zarządu Żeglugi* mieści się w Warszawie przy ulicy Trębackiej Nr. 9 w dziedzińcu w lewej oficynie na dole. Właścicielem i zarządzającym jest pan Maurycy Fajans.

KOMORA CELNA.

Biuro komory mieści się przy ulicy Chmielnej Nr. 41. Dyrektorem komory jest Rzeczywisty Radca Stanu Petryków, Vice-DyrektoremRadca Stanu Bartel, Sekretarzem p. Nikolski, prośby do urzędu komory podają się na stemplu ceny kopiejek 30.

Biuro komory wydaje posyłki z zagranicy nadeszłe do Warszawy bądź koleją, bądź pocztą, bądź drogą wodną. Jeśli posyłka przybyła koleją, wówczas interesant, otrzymawszy awizację z drogi żelaznej przedewszystkiem winien w biurze ekspedycyi w gmachu magazynowym na kolei (na przeciwko komory, można przejść przez szyny) opłacić fracht, następnie wrócić na komorę i udać się do buchhalteryi po numer, pod którym przedmiot jest zapisany, dalej do kassy po stempel (oddzielny celny) za kop. 20 poczem na tak zwanym stole kupieckim jeden z delegowanych do tego urzędników komory wypisze deklaracyę i skopjuje ją jednocześnie na maszynie. Interesant oba egzemplarze deklaracyi zanosi do buchhalteryi, gdzie na nich znowu kładą numer, poczem zanosi te papiery do Prezydjum Komory.

W razie pośpiechu interesant może żądać dalszego biegu papierów tegoż samego jeszcze dnia, ale wtedy zrzeka się poprawek w deklaracyi, jakie ma prawo uczynić w ciągu 24 godzin.

Zwykle jednak dopiero nazajutrz interesant przybywa do buchalteryi, gdzie dowiaduje się, któremu z członków oddano deklaracyę, po czem udaje się do magazynów (pakhauz) gdzie z łatwością dowiedzieć się może od posługaczy komory (artelszczyków) w którym oddziale przedmiot się znajduje, podług numeru buchhalteryi. Po znalezieniu posyłki, należy się udać do członka komory o zrewidowanie. Po rewizyi członek odsyła sam deklaracyę do tak zwanego małego domku, obok magazynów, skąd po zakontrolowaniu deklaracja wraca do buchhalteryi, skąd interesant otrzymawszy ją do rąk udaje się do rachmistrza dla obliczenia cła a później do kassy dla zapłacenia należności. Kassa odsyła sama papiery do stołu kupieckiego dla napisania kwitu celnego i dowodu na wydanie posyłki z magazynu (tak zwany jarlyk). Kwit wraca do podpisu kassjera, a jarlyk do prezydjum

do podpisu członka dežurującego. Kwit wydaje kasjer do ręki interesantowi a jarłyk odsyła prezydjum samo do małego domku. Tam urzędnik kolejowy cyfruje, że fracht jest zapłacony, interesant zaś kwituje z odbioru posyłki w księdze komorowej i na jarłyku, nareszcie magazynier wydaje posyłkę.

Jeśli przesyłka nadeszła pocztą, wówczas interesant udaje się z awizacją na pocztę do ekspedycyi posyłek mieszczącej się pod zegarem od ulicy Nowo-Senatorskiej. Awizację winien przedtem poświadczyć właściciel domu i Komisarz cyrkułu lub urzędnik pocztowy osobiście znający interesenta. Na poczcie interesent opłaca przynależny fracht i dostaje opatrzony numerem list lub deklarację z którą posyłka przybyła. poczem udaje się do biura komory celnej do dežurnego urzędnika w kancellaryi przy pocztówkach, który posyła po przesyłkę strażnika dla przyniesienia jej do prezydjum celem zrewidowania. Jeżeli cło niższe jest od rubla to od razu je obliczają i posyłki wydają za opłaceniem należności. Jeśli cło wynosi rubla lub wyżej, wówczas urzędnik dežurny pisze kwit, odsyła go do podpisu w prezydjum do rachmistrza dla obliczenia cła i do kassy dla pobrania należności. Poczem członek podpisuje decyzję wydania.

Właściwa komora wodna załatwiająca wydawanie posyłek przybywających Wisłą nie istnieje już i jeśli formalności nie załatwił jaki komisant lub ekspedytor na komorze w Nieszawie, wówczas trzeba towar z Wisły wydobywać na ląd i odstawiać do biúra komory na ulicy Chmielnej.

W ogóle formalności celne obecnie obowiązujące są tego rodzaju że osoby nie potrzebujące często odbierać posyłek z komory, daleko praktyczniej postąpią zleciwszy odebranie posyłki któremu z tutejszych spedytorów, którzy obeznani biegle z formami i załatwiając kilkanaście od razu interesów, mniej na to daleko tracą czasu niż osoby prywatne.

Z tego też powodu nie radzilibyśmy nikomu z powracających do kraju z zagranicy posyłać swych rzeczy oddzielnie jakoby dla oszczędności. Owszem wypadnie to zawsze drożej i niedogodniej. Jeśli tylko można, lepiej jest rzeczy wieźć razem z sobą.

DOROŻKI I OMNIBUSY.

Do komunikacyj ulicznych w Warszawie i jej okolicach służy przeszło 600 dorożek parokonnych, 30 jednokonnych, omnibusów zwyczajnych 42, kolejowych 4, i około 100 powozów do najęcia.

Dorożki dzielą się na 2 klassy. Dorożki klasy I mają taryfę droższą ale też jeżdżą szybko, mają eleganckie i wygodne powozy i dobre konie. Dorożki 2 klassy są już mniej eleganckie i mają gorsze konie. Wskutek współzawodnictwa, pomiędzy dorożkami klassy 2, jest wiele nieustępujących w niczem klasie 1.

Taryfa dorożek jest następująca: dla dorożek 1-o rzędnych.

	w dzień	w nocy
	kopiejek	
Za kurs jazdy z 1, 2, 3, lub 4 osobami w obrębie rogatek bez bagaży	30	40
Z bagażami.....	40	50
Za godzinę jazdy lub czekanie, bez bagaży.....	50	70
Z bagażami.....	70	90
dorożek 2-go rzędnych:		
Za kurs jazdy z 1, 2, 3, lub 4 osobami w obrębie rogatek bez bagaży	20	30
Z bagażami.....	30	40
Za godzinę jazdy lub czekanie, bez bagaży.....	40	60
Z bagażami	60	80

Uwagi. Przy dorożkach 1 rzędnych są chorągiewki czerwono-żółte, numera w latarkach czerwone, tablica na kozle z taksą, czerwona; liberya powożącego granatowa, tabliczka na plecach z numerem błękitna z białą obwódką. Przy dorożkach 2-go rzędnych, chorągiewki barwy błękitno-białej, numera w latarkach czarne, tablica na kozle błękitna; odzież powożącego barwy piaskowej; numera na plecach koloru zielonego formy owalnej. Sanki dzielą się także na dwie klasy: taksa dla nich o 5 kop. niższa od taksy wyżej podanej. Wynajmując dorożkę na godziny, kwadrans więcej, nie liczy się; pół godziny wchodzi w rachunek; trzy kwandranse, liczy się za całą godzinę. Powożący mogą umawiać się z pasażerami o niższą niż oznaczona w taksie płacę; żądanie zaś naddatków surowo jest wzbronione. Opłata rogatkowego należy do passażera. Za bagaż uważa się tłomok lub waliza wagi najmniej jeden pud. Przedmieście Praga wraz z znajdującemi się na niem dworcami kolei żel. i cytadela uważa się jako punkta w obrębie rogatek położone. Za kurs po za rogatki opłata za dorożkę zależy od umowy passażera z powożącym.

Za kursa większe płaci się zwykle o $2^1/_2$, 5 lub nawet 10 kop. więcej nad taksę, uwzględniając szybką jazdę i stan dorożki. Do okolic miasta płaci się na krótki czas drożej od taksy, na dłuższy zaś taniej. Wysokość opłaty zależy od dnia powszedniego lub świątecznego i od stanu pogody. Do Willanowa w dzień powszedni na cały dzień to jest od godziny 10 z rana do wieczora płaci się 3 do 4 rubli. Na Bielany podobnież; w czasie Zielo-

nych Świątek za jazdę na Bielany po południu od godz. 4 do 9 lub 10 wieczorem płaci się w czasie niesprzyjającej pogody rs. 2 przy pięknej pogodzie rubli 4. Na wyścigi konne płaci się podobnież, średnio około 3 rubli.

Dorożka wolna ma podniesioną chorągiewkę, zajęta ma opuszczoną. Dorożkarze Warszawscy mieszkają po większej części na ulicach położonych w okolicach placu 3 Krzyży, kolei Wiedeńskiej, Grzybowa, Chłodnej, Zielnej i Nowolipek. W tych też stronach łatwo o dorożkę rano a trudno późno wieczorem. Na stacjach oddalonych od pomienionych ulic trudniej znowu o dorożkę rano a łatwiej w nocy i wieczorem.

Stacje dorożek znajdują się na następujących ulicach: na placu teatralnym przy ulicy Wierzbowej stoją prawie wszystkie dorożki 1 klasy i najbardziej eleganckie 2 klassy, znaleść je można od 9 rano do 2 po północy. Na placu Zamkowym przy ulicy Podwal dorożki lepsze i gorsze 2 klasy, znaleść je można od 8 zrana do 2 po północy. Przy Zjeździe stoją dorożki 2 klasy, jednokonne odkryte kabrjolety kursujące na Pragę. Znaleść je można od świtu do późnej nocy. Na Krakowskiem Przedmieściu przy Poczcie dorożki 2 klassy przez cały dzień i noc.

Na Krakowskiem-Przedmieściu przy hotelu Europejskim, porządniejsze dorożki klassy 2 i czasem klassy 1, stają od godz. 9 rano do północy. Na Krakowskiem Przedmieściu przy statuy Kopernika od g. 7 rano do 1 w nocy. Na rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu, dorożki 2 klasy od godziny 7 do 1 po północy. Na placu 3 Krzyży dorożki 2 klassy od godziny 7 z rana do godziny 11 w nocy. Na placu przed koleją Wiedeńską o każdej porze dnia i nocy a głównie w godzinach przyjścia i odejścia pociągu. Na rogu Marszałkowskiej i Chmielnej, na placu Zielonym i na rogu ulicy Brackiej i Chmielnej znaleść można dorożki od godziny 6 z rana do północy. Na placu Bankowym i na placu Krasińskim od godziny 8 z rana do północy: na Przejazd przy Nowolipkach i na rogu Leszna i Rymarskiej od godziny 8 z rana do 11 w nocy. Na ulicy Bielańskiej przy Długiej i przy Tłumackiem stoi znaczna ilość dorożek od godziny 8 zrana do północy. Na Chłodnej przy kościele i przy ulicy Żelaznej stają dorożki od 8 z rana do 11 w nocy.

Prócz tego stają wolne dorożki na rogach ulic Senatorskiej i placu teatralnego, Nowolipek i Dzikiej, Nalewek i Gęsiej, na Muranowie, Nowem-Mieście, na rogu Długiej i Freta. Na Pradze stoją dorożki na ulicy Wałowej w pobliżu Cyrkułu i straży Ogniowej.

OMNIBUSY.

Zwyczajne obsługują następne linje: 1) z placu Krasińskich ulicą Miodową, Senatorską, placem Zamkowym, Krakowskiem-Przedmieściem i Nowym-Światem na placu 3 Krzyży; kilką omnibusów tąż samą linją jedzie na Solec kursując z Nowego-Światu, Aleją Jerozolimską. Dla odróżnienia mają one Zieloną chorągiewkę z nap.sem „*Na Solec;*“ na placu Krasińskim stają one wzdłuż ulicy Długiej, na Solcu zatrzymują się tuż przy Alei Jerozolimskiej;—2) z placu Zamkowego ulicą Senatorską, placem Bankowym, Elektoralną i Chłodną na róg Żelaznej;—3) z rogu Nalewek i Gęsiej, Nalewkami, Nowolipkami (lub Długą) Przejazd, Rymarską, placem Bankowym, Żabią, Żelazną Bramą, Granieczną na róg Królewskiej i Grzybowa;—4) z placu Zamkowego przy Zjeździe na Pragę obok cyrkułu.

Z linij tych tylko pierwsza. obsłużona jest dobrze, omnibusy krążą na niej od 8 a nawet od 7 z rana do 11 lub 12 w nocy. Mieści się w nich po 12 i 14 osób. Jadą wolno i jeśli nie pełne często stają. Tylko w dni świąteczne szybko biegają; kto się śpieszy, albo chce prędzej zajechać niżby mógł zajść, ten niechaj wstrzyma się od zasiadania w omnibusie. Na linii drugiej parę tylko omnibusów krąży i liczyć na nie wcale nie można. Na linii trzeciej chodzą omnibusy wycofane z poprzednich linij; przeważa samą tylko ludność starozakonną. Na Pragę chodzą omnibusy 6 i 8 osobowe, mają one o tyle zwolenników o ile brak jest omnibusów żelaznych także na Pragę chodzących. **Cena jazdy w omnibusie** za zwyczajnym wynosi 5 kopiejek odosoby. Prócz omnibusów krążących po ulicach kursują jeszcze omnibusy oddzielne do miejscowości zamiejskich oraz z hoteli do dworców kolei żelaznych. **Do Marcelina** odchodzi codziennie elegancki omnibus 10-osobowy z placu teatralnego (przy ulicy Wierzbowej) za opłatą po kop. 25 od osoby. Odjazd z Warszawy o g. 5 i 8 po poł. (w święta prócz tego o 10 i 2 po poł. **Do Powązek** o g. 8 i 12 r. oraz 4 po poł. i 11 w nocy z powrotem o 10 r. o 2 i 6 po poł. po kop. 30 od osoby. **Do Bielan** odchodzą przez czas letnich miesięcy codziennie omnibusy zwyczajne 12 i 14-osobowe z placu Krasińskich (około pompy) o g. 8 i 12 rano, 4 po poł. i 12 w nocy, za opłatą po kop. 30 od osoby. Z Bielan odchodzą o g. 10 r. o 2 i 6 po poł. z miejsca przy zakręcie szosy do kościoła. **Do Wierzbna** o g. 6 rano i 6 po pop. z powrotem odchodzą o 8 z rana i 8 wiecz. cena po kop. 25.

OMNIBUSY HOTELOWE.

Odwożą i przywożą do kolei nietylko gości hotelowych ale i obcych z pakunkiem po kop. 30 od osoby. Z hotelu Europejskiego i Angielskiego kurs omnibusowy do którejkolwiek kolei

kosztuje kopiejek 50 od osoby; z hotelów Wiktorja i Maring'a na placu Zielonym płaci się do kolei Wiedeńskiej 30 kopiejek, zaś na Pragę 50 kop. od osoby.

Omnibusy zwyczajne można wynajmywać na pół i na cały dzień, jako też na wesela i pogrzeby za umówioną opłatą, mniej wiebej dwa razy wyższą niż dorożka.

Omnibusy żelazne chodzą po kolei konnej, o której mówiliśmy już przy kolei Warszawsko-Petersburskiej. Wygodna jazda temi powozami a raczej wagonami kosztuje 5 kopiejek od osoby, wewnątrz omnibusu a 3 na wierzchu. Omnibusy odchodzą co pół godziny. Stacje ich znajdują się: na Krakowskiem-Przedmieściu obok Resursy Obywatelskiej wprost drzew, na placu przed dworcem kolei Warszawsko-Wiedeńskiej; i na Pradze w pobliżu cyrkułu. Dwa omnibusy chodzą z Krakowskiego Przedmieścia na Pragę i napowrót a drugie dwa z Krakowskiego Przedmieścia do kolei Wiedeńskiej. Na pierwszym kierunku mijanie odbywa się na Zjeździe mostowym (ulica Aleksandrowska), na drugim na ulicy Królewskiej wprost kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Omnibusy w czasie biegu nie zatrzymują się na zawołanie przechodniów ani jadących pasażerów (chyba kobiet w wieku), są jednak na linii przystanki: na rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia, na rogu Królewskiej i Marszałkowskiej, i na ulicy Marszałkowskiej w prost Złotej. Na Pradze przystanek znajduje się na wprost dworca kolei Petersburskiej. Omnibusy zatrzymują się na tych przystankach w miarę potrzeby. Omnibus idący z Warszawy na Pragę dochodzi aż do dworca kolei Terespolskiej (przed przyjściem pociągu i o godzinie $10^1/_2$ i 4) albo na zakręcie z ulicy Wołowej do dworca, wysadziwszy pasażerów omnibus wraca zaraz na stację przed cyrkuł i ztąd dopiero wyrusza do Warszawy.

Powozy do najęcia.

Znajdują się prawie w każdym hotelu. Prócz tego istnieje w Warszawie kilkanaście zakładów najmu powozów i karet, ogłoszenia i adresa których podane są w rubryce ogłoszeń na stronie 85, 88 i 89. Warunki najmu zależą od elegancyi powozu i dobroci koni. Mniej więcej płaci się za karetę na pogrzeb około 3 rubli, tyleż za karetę do ślubu. Za pół dnia płaci się od 4 do 6 rubli, za cały dzień od 6 do 10 rubli.

Bryki frachtowe i osobowe.

Bryki te przewożą osoby i ładunki na rozmaite trakty w Królestwie; znajdują się one w oddzielnych zajazdach i stacjach. Najwięcej takich stacyj mieści się na Grzybowie; furmani z traktu Białostockiego stają w zajeździe tegoż nazwiska przy ulicy Nowolipki Nr. 14.

Podróż takiemi brykami jest znacznie tańszą od taryfy pocztowej, ale też jazda jest powolna i niewygodna, jadący zwykle tłoczą się niesłychanie. Zanim bryka wyruszy przygotowania trwają kilka albo i kilkanaście godzin. Dla osób mniej zamożnych, którym na czasie nic nie zależy a łatwo znoszących niewygody, bryki te wyłącznie w rękach starozakonnych furmanów zostające stanowią oszczędną komunikację.

Berlinki i łódki na Wiśle.

Najtańszym rodzajem przewożenia towarów jest przesyłanie ich drogą wodną.

O gabarach mówiliśmy przy statkach parowych. Oprócz nich jednak na Wiśle krąży znaczna ilość **berlinek** przywożących do Warszawy i wywożących z niej rozmaite towary. Stają one wzdłuż brzegu Warszawskiego w okolicach mostu żelaznego. Transport opłaca się według umowy. Cena bywa różna i zależy głównie od pory roku i stanu Wody na Wiśle.

Łódki na Wiśle znikły już prawie z dawnej swej przystani pod tarasem zamkowym i przeniosły się na Solec przy magazynie Solnym (prawie wprost alei Jerozolimskiej) służą one do przewożenia osób udających się na Saską-Kępę. Opłata od przewozu jednej osoby liczy się po kopiejek 2½. Późnym wieczorem albo w nocy płaci się drożej, stosownie do umowy.

Woziwody czyli furmani miejscy.

Do przewożenia ciężarów, pak z towarami i t. p. używane są w Warszawie wozy jednokonne, niegdyś służące do rozwożenia wody w beczkach po mieście. Stoją one zwykle na placu teatralnym, przy kolei Wiedeńskiej, przy kościele S-go Ducha wprost ul. Mostowej, na pl. Teatralnym, Grzybowskim i na Muranowie. Płaci się według umowy mniej więcej za kurs pół rubla. Wozy te mają numera ale furmani nie dają żadnej rękojmi, więc też posyła się zwykle kogoś dla dopilnowania przewozu. Kupcy mają stałych przewożących i tym ufają.

Tragarze.

Do przenoszenia rzeczy głównie w porze przeprowadzin używa się trag czyli nosz, znaleść je można po rogach ulic ale głównie tam gdzie wozy i dorożki. Zapłata według umowy mniej więcej za kurs pół rubla. Tragi i wózki mają też i posłańcy publiczni.

Wozy meblowe.

Do przewożenia rzeczy i mebli znajdują się w Warszawie wozy umyślne meblowe, nie są one jednak dość praktyczne a ceny mają wygórowane. Opłacają się tylko przy przewożeniu znacznej ilości rzeczy nieulegających łatwo stłuczeniu i uszkodzeniu. Opłata wynosi około 6 rs. na pół dnia.

Posłańcy Publiczny.

Biuro posłańców mieści się przy ulicy Tłumackie N. 9 *). Posłańcy noszą uniform złożony z czerwonej czapki, ubrania z czerwonym kołnierzem i mankietami, nadto mają pas z torebką. Na blachach umieszczonych na pasie i na czapce mają numer porządkowy.

Stoją oni po rogach ulic i na placach w miejscach bardziej uczęszczanych i na żądanie wyświadczają najrozmaitsze przysługi. Głównie używają ich do odniesienia listów lub posyłek przyczem taksa jest następująca:

1. Za kurs z ciężarem do 10 funtów w mieście i do dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej i odwrotnie kop. $7^1/_2$.

2. Za takiż kurs z piśmienną odpowiedzią kop. $12^1/_2$.

3. Za kurs z ciężarem do 10 funtów do Cytadeli, Ujazdowa, Belwederu i Łazienek oraz miejsc przyległych, jak również na Pragę i do dworców kolei Petersburskiej i Terespolskiej i odwrotnie, kop. 15.

4. Za takiż kurs z piśmienną lub ustną odpowiedzią, kop. 20.

5. Za czekanie na odpowiedź do 10 minut nic się nie płaci posłańcowi; za dłuższy zaś czas posłaniec pobierać będzie od rozkazującego mu czekać, za pół godziny kop. 10, za godzinę k. 15.

6. Za przeniesienie ciężaru ważącego więcej niż 10 funtów, dopłaca się za każde 50 funtów, po kop. 10.

7. Posłańca można najmować i na godziny, a mianowicie: *a*) za pół godziny kop. 10; *b*) za godzinę kop. 15; c) za trzy godziny kop. 35; *d*) za sześć godzin kop. 60; *e*) za 12 godzin we dnie kop. 90; *f*) za 12 godzin w nocy rs. 1 kop. 10; *g*) za 24 godzin rs. 1 kop. 25; za więcej dni jak jedna doba, po rs. 1.

8. Za obsługę, a mianowicie: oczyszczenie rzeczy, nastawienie samowaru, przyniesienie wody, napalenie w piecu podczas zimy raz na dzień i za zrobienie porządku w pokoju, opłaca się od jednej osoby, miesięcznie rs. 1 kop. 50.

9. Za przenoszenie mebli, fortepianu i innych ruchomości, zapłata wynosi: *a*) za 6 godzin jednemu posłańcowi rs. 1; *b*) za 12 godzin jednemu posłańcowi rs. 1 kop. 50.

Uwaga 1. Wszystkie inne posługi, które nie są objęte niniejszą taryfą, a które wszakże mogą być spełniane przez posłańców,

---

*) Przy biurze znajduje się kantor komisowy, sprzedaży dóbr i najmu mieszkań w Warszawie. Posłańcy przyjmują też zamówienia na dostawę do wskazanego miejsca węgli kamiennych.

jak równie za przewożenie ciężarów końmi, należy się układać z samem biurem.

Uwaga 2. Dla przenoszenia i przewożenia większych ciężarów, niektórzy posłańcy zaopatrzeni są w nosze i wózki własne.

Posłańcy cieszą się zupełnem zaufaniem publiczności i rzeczywiście przez parę lat swego istnienia nabrali już wprawy i doświadczenia.

HOTELE I ZAJAZDY.

Do niedawnego jeszcze czasu Warszawa miała *przyjezdnych* ale nie miała przejezdnych. Przybywali do miasta głównie obywatele i kupcy z prowincyi. Przy braku wielkich linij dróg żelaznych przechodzących przez Warszawę liczba osób przejeżdżających z zagranicy przez miasto była nadzwyczaj ograniczona. Goście hotelowi prawie tutejszego pochodzenia niebyli zbyt wymagający; aby znaleźli coś czystego i wygodniejszego od żydowskich karczem po drogach, już byli zadowoleni. Zbudowanie drogi Petersburskiej i Terespolskiej, zmieniło ten stan rzeczy; na ożywienie ruchu bardziej jeszcze wpłynęło przedłużenie drogi Terespolskiej aż do Moskwy i zbudowanie linii Brzesko-Kijowskiej ułatwiającej kommunikację z południowemi gubernjami Cesarstwa. Obecnie Warszawa liczy mnóstwo osób przejezdnych z Cesarstwa za granicę lub w odwrotnym kierunku. Dawniejsze porządki hotelowe przestały zadawalać, więc je zamieniono i ulepszono, wzniesiono też kilka nowych na sposób czysto zagraniczny. Jednocześnie przybyły liczne zajazdy dla klass mniej zamożnych tak, że obecnie Warszawa posiada 32 hoteli i zajazdów. Mimo to bardzo często brak jest miejsca dla przybywających, którzy muszą jeździć albo chodzić od hotelu do hotelu zanim znajdą wolny numer. Dla tego też większa część właścicieli hotelowych przekonana jest że nie oni są dla podróżnych ale podróżni dla nich. Usunąwszy na rok bieżący z Przewodnika część polecającą nie wdajemy się w rekomendowanie tego lub owego hotelu lub zajazdu, wymieniamy je tylko z ważniejszemi objaśnieniami.

Hotele:

Europejski (pomiędzy ulicami Czystą, Krakowskiem-Przedm. i Saskim placem), numerów do wynajęcia 162; cena N-ru od kop. 45 do rs. 6 na dobę z pościelą. Łazienka w miejscu k. 50, abonament k. 40. Omnibus do wszystkich kolei żelaznych k. 50 od osoby z bagażami. Wozownia od powozu k. 10; stajnia od konia k. 5 na dobę. Restauracja na dole à la carte. Cubiernia Loursa. Jest to największy hotel w Warszawie lubo dopiero w dwóch trzecich skończony. Stają w nim głównie przejezdni z Cesarstwa [illegible] Wierzbowa Nr. 4). N-rów 3[illegible]

k. 50 do rs. 8 z pościelą. Omnibus k. 50. Wanny na żądanie. Restauracya Bouquerela à la carte. Jest to hotel przedtem jedynie modny i konieczny dla utrzymania dobrego tonu. Dziś ma on silnych spółzawodników. *Paryzki* na ulicy Bielańskiej tuż przy Tłumackiem ma numerów 100, od kop. 45 do rubli 5 z pościelą. Omnibus do wszystkich kolei po cenie kop. 30. Stają tu głównie zamożni kupcy. *Maringe* (Zielony plac), N-rów 35 od kop. 40 do rs. 5 z pościelą na dobę. Usługa na 1-m piętrze k. 15, na 2-m k. 10 dziennie. Wozownia k. 15, od konia k. 10. Restauracja: obiad rs. 1. Omnibus do kolei żel. Warsz.-Wied. k. 30, do kolei na Pragę k. 50 z bagażami. Stają głównie zagraniczni. *Wiktorja* (Zielony plac) N-rów 62, od k. 45 do rs. 4 z pościelą na dobę. Usługa na 1 i 2-m piętrze k. 15 dziennie na 3 k. 10. Od konia k. 15, od powozu k. 15. Omnibus, jak w hotelu Maringe. Restauracya: obiad k. 75 od godz. 1½ do 4-ej. Łazienka k. 50. Stają głównie zagraniczni. *Saski* (ul. Kozia i Krakowskie-Przedmieście blizko poczty), n-rów 106, od k. 30 do rs. 1 k. 80. Pościel na dobę k. 30, na czas dłuższy k. 15. Usługa k. 10. Porcya drzewa k. 20. Od konia k. 5, od powozu kop. 7½. Restauracya: obiad od kop. 25 do 37½ i 50. Omnibus k. 30 z bagażami. Jest to co do wielkości drugi z rzędu hotel w Warszawie. Stają głównie obywatele ziemscy. *Polski* (ul. Długa Nr. 25), n-rów 100, od k. 30 do rs. 2 z pościelą. Omnibus k. 30 od osoby. Obiad k. 30 w restauracyi na dole. Stają głównie obywatele ziemscy. *Krakowski* (ul. Bielańska Nr. 7), n-rów 100, od k. 45 do rs. 3 na dobę, z pościelą. Obiad k. 60. Omnibus w dzień do kolei Warsz.-Wied. k. 15, wieczorem kop. 30, na Pragę kop. 30. *Litewski* (ulica Nowo-Senatorska Nr. 5). N-rów 31, od kop. 50 do rs. 1 kop. 20; omnibusu nie ma, Restauracya, obiad kop. 30. *Rzymski* (ulica Nowo-Senatorska Nr. 1), n-rów 54, od kop. 30 do rs. 4 dzienniż. Stajeń, wozowni i omnibusu nie ma. Restauracya, obiad k. 60. *Drezdeński* (ul. Długa Nr. 30), n-rów 50, od k. 45 do 60; omnibus k. 30 od osoby z bagażami. Restauracya: obiad k. 30. Obok hotelu łazienki parowe. *Niemiecki* (ul. Długa Nr. 27), n-rów 52, od k. 30 do rs. 1 k. 20, pościel k. 15. Restauracya, obiad k. 30. Omnibus k. 30. *Lipski* (ul. Bielańska Nr. 3), n-rów 52, od kop. 30 do rs. 1 k. 50. Obiad k. 30. Pościel k. 15.

Oprócz powyższych znajduje się w Warszawie przeszło 20 **Hoteli drugorzędnych i Zajazdów**; z tych główniejsze są: Augustowski, ul. Nalewki Nr. 19;—Berliński, ul. Nalewki Nr. 11;—Białostocki, ul. Nowolipki Nr. 14;—Dziekanka, ul. Krak.-Przedmieście Nr. 50;— Furmański, ul. Franciszkańska Nr. 16;—Grodziński, ul. Nalewki Nr. 5;—Hamburski ul. Nalewki Nr. 25;—

Kaliski, ul. Zimna Nr. 3;—Kielecki, ul. Bagno Nr. 1;—Kowieński, ul. Kozia Nr. 1;—Londyński, ul. Nalewki Nr. 21;—St.-Petersburski, ul. Gęsia Nr. 2;—Sandomierski, ul. Gnojna Nr. 3;—Sławiański, (zwany Gersza) ul. Podwal Nr. 17;—Warsz.-Wiedeński, ul. Marszałkowska Nr. 21;—Wrocławski, ul. Nalewki Nr. 9;—Zajazd Jezierskiego, ul. Podwal Nr. 19;—Zajazd Płaczkowskiego, ul. Długa Nr. 23;—Zajazd, Marszałkowska Nr. 26). W hotelach 2-go rzędnych, cena numeru od kop. 30 do 85, w zajazdach stosownie do umowy.

Mieszkania umeblowane.

Warszawa tej wygody dotychczas prawie wcale nie posiada, a parę zaledwie takich domów służy wyłącznie ku wygodzie osób stale do nich przybywających.

DZIAŁ ADRESOWY.

O zasadzie przyjętej przez nas do ułożenia niniejszego działu objaśniliśmy czytelników w Przedmowie Przewodnika. Poniżej podajemy: adressy jak je nam nadesłały osoby interesowane.

Z Prawników.

—**Kazimierz Ebert, Obrońca** przy Senacie, ul. Tłomackie N. 634 (nowy 8).

—**Filip Flamm, Obrońca** przy Senacie, ul. Miodowa Nr. 10 nowy.

—**Wojciech Helcel, Mecenas Obrońca** przy Senacie, ul. Miodowa Nr. 484*a* (nowy Nr. 10).

—**Józef Kokell, Obrońca** przy Senacie i **Adwokat** przy Sądach Konsystorskich ul. Przejazd N. 11.

—**Zygmunt Krysiński, Obrońca** przy Senacie, ulica Długa Nr. 30 nowy.

—**Edward Leo, Obrońca** przy Senacie, ul. Jasna Nr. 10 nowy.

—**Tomasz Wentworth Łubieński, Obrońca** przy Senacie ulica Długa Nr. 30 nowy.

—**Wincenty Majewski, Mecenas i Obrońca** przy Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentach, ulica Erywańska Nr. 1066*c* (nowy 7).

—**Józef Moszyński, Obrońca** przy Senacie, ul. Miodowa Nr. 490/1 (Nr. 11 nowy).

—**Paszkowicz Kazimierz, Obrońca** przy Senacie, ul. Freta N. 25.

—**Wedeman Teodor, Obrońca** przy Senacie i **Adwokat** przy Sądach Konsystorskich, ul. Tłumackie (Nr. 4 nowy).

—**Andrzej Wolff, Obrońca** przy Senacie ulica Rymarska Nr. 471*f* (nowy 6).

—**Antoni Wrotnowski, Obrońca** przy Senacie. Mazowiecka dom Mr. Krasińskiego, Nr. 16 nowy.

* * *

—**Ksawery Chruszczewski, Adwokat** przy Sądzie Appellacyjnym, ul. Długa Nr. 21 nowy.
—**Feliks Dębski, Adwokat**, ul. Długa N. 9.
—**Karol Gostomski, Adwokat**, ul. Długa N. 12.
—**Józef Helbich, Adwokat**, ul. Długa Nr. 12.
—**Aleksander Kraushaar, Adwokat**, mieszka przy ul. Miodowej Nr. 1, na 2 piętrze od frontu (z bramy na prawo). Przyjmuje interessentów rano od godz. 8 do 10 a po południu od 4 do 8 wieczorem.
—**Lewandowski, Adwokat**, ul. Tłomackie Nr. 9.
—**Ludwik Marczewski, Adwokat** przy Sądzie Appellacyjnym, ulica Miodowa Nr. 482 (6 nowy).
—**Józef M. Naimski, Adwokat**, ul. Przejazd Nr. 9.
—**Kajetan Piotrowski, Adwokat**, ul. Miodowa Nr. 9.
—**Szymon Rodzyn, Adwokat**, ul. Miodowa Nr. (11 nowy).
—**Franciszek Slatecki, Adwokat**, ul. Długa Nr. 572/3 (nowy 49).
—**Juliusz Walewski, Adwokat** przy Sądzie Appellacyjnym ul. Ś-to Jerska Nr. 22.

* * *

—**Dominik Anc, Patron**, plac Krasińskich Nr. 549*a* (nowy 3) dom Epstajna pod filarami parter.
—**Stanisław Gepner, Patron** przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, ulica Długa Nr. 53.
—**Jakob Kirszrot, Patron**, ul. Długa Nr. 587 (nowy 21).
—**Kleczkowski Józef, Patron**, ul. Ś-to Jerska Nr. 20.
—**Koszarski Przemysław, Patron**, róg Ś-to Jerskiej i Nalewek dom Kowalewa Nr. 19 nowy.
—**Kozanlecki Bronisław, Patron** przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, mieszka przy ulicy Tłumackie Nr. 9 na 2-em piętrze od frontu. Przyjmuje interesantów rano do godz. 10, i po południu od godziny 4 do 7.
—**Piotr Kurmanowicz, Patron** Trybunału Magister Praw, utrzymuje Kancellarję przy ulicy Senatorskiej dom Kaftala; Nr. 20. Przyjmuje do 10 rano i od 3 do 6 po południu. Obok interesów miejscowych podejmuje się i przeprowadza interessa prawne i administracyjne w Petersburgu i Cesarstwie.
—**Emil Marx, Patron** Trybunału, ulica Ś-to Jerska Nr. 1790*ab* (11 nowy) dom zwany „Stary Teatr" 2-ie piętro.
—**Maksymilian Poznański, Mag. Pr. i Adm. Patron** Trybunału w Warszawie ul. Miodowa N. 15 dom dawniej [illegible] na wprost

Sądu Apellacyjnego. Przyjmuje interesantów zrana od god. 8½ do 10 po południu od 4½ do 8 wieczorem.

—**Alfons Preis, Patron**, ul. Miodowa Nr. 11 i 13 nowy.

—**Ludwik Skrzyński, Patron**, ul. Długa dom Kochena Nr. 489*a* (17 nowy) 2-gie Piętro.

—**Scisław Srzednicki, Patron** Trybunału mieszka przy ulicy Długiej Nr. 32 przyjmuje interessantów od godz. 8 do 10 rano i od 4 do 8 po południu. Oprócz interessów prawnych zajmuje się sprzedażą dóbr, lasów, domów, lokacją kapitałów i t. p. Dla ułatwienia interessantom nieobznajmionym dokładnie ze sposobem postępowania przy sprzedaży nieruchomych majątków, pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich, lasów, domów, w lokowaniu kapitałów i zaciąganiu pożyczek, przez co ochrania strony interessowane od wyzyskiwania przez licznych tego rodzaju interessem zajmujących się faktorów.

—**Strasburgler Roman, Patron**, ul. Bielańska Nr. 609 (14 nowy).

—**Szwarcenberg Józef, Patron**, ul. Długa Nr. 26.

—**Szymanowski Jan, Patron**, ul. Długa Nr. 585 (nowy 27).

—**Tyszka Julian, Patron**, ul. Miodowa Nr. 15.

—**Weychert Edmund, Patron** przy Trybunale Cywilnym, mieszka przy ulicy S-to Jerskiej Nr. 11 w drugiej bramie od placu Krasińskich na 2 piętrze od frontu; przyjmuje interesantów od godz. 8 do 10 zrana i od 4 do 7 wieczorem.

—**Wrotnowski Lucjan, Patron** Trybunału, ulica Mazowiecka Nr. 1347*d* (16 nowy).

—**Żurkowski Gustaw, Patron**, ul. Długa Nr. 489*a* (17 nowy).

—**Wójkowski, Obrońca**, ul. Długa Nr. 33.

* * *

—**Buszkowski Leon, Rejent**, ul. Miodowa Nr. 11 i 13 dom Lessera, ostatnie podwórze, 1-e piętro.

—**Dąbkowski Konstanty, Rejent**, ul. Miodowa Nr. 15.

—**Kochanowski Antoni, Rejent**, Kancellarja przy ulicy Długiej Nr. 582 (nowy 33).

—**Markiewicz Michał, Rejent**, plac Krasińskich. Stary Teatr Nr. 4 wejście przez bramę 1-sze piętro.

* * *

—**Brochocki A. K. Kazimierz, Komornik**, ul. Długa Nr. 556 (nowy 30) pałac Dückerta.

—**Kietlinski Henryk, Komornik** Trybunału, ul. Bielańska Nr. 609 (nowy 14) w domu Obrębskiego.

—**Rosliński Józef, Komornik** przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, utrzymuje Kancelaryę swą przy ulicy Miodowej i Długiej Nr. 489*d* (nowy 17) dom W. Górskiego.

Z Lekarzy.

—**Babiński Romald, Dr.**, ul. Nowy-Świat Nr. 27 (róg Chmielnej) przyjmuje z rana do 10, po południu od 4 do 6.

—**Choroby Sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 34 lat praktykujący. Przyjmuje chorych do 10 godziny rano i od 3 do 5 godziny po południu. Mieszka przy ul. Nowy-Swiat Nr. 64.—**Józef Bagieński.**

—**Adolf Bieńkiewicz, Dr.**, ul. Marszałkowska Nr. 1371 (nowy 71). Przyjmuje chorych do godziny 11-ej z rana i od 3-ej do 6-ej po południu.

—**Dr. Chomętowski,** Lekarz Ordynujący w Szpitalu obłąkanych Ś-go Jana Bożego, zajmuje się specyalnie leczeniem chorób umysłowych, nerwowych, oraz leczeniem za pomocą elektryczności. Chorych przyjmuje codziennie w domu od 8 do 9 z rana, i od 4 do 6 po południu (Chmielna Nr. 3 na dole).

—**Dr. L. Chwata,** ul. Przejazd Nr. 11, Ambulatoryum chirurgiczne i gynekologiczne (choroby kobiet) od godz. 3 do 5 po południu.

—**Dr. Med. Czajewicz Filip,** Ordynator szpitala Ś-go Rocha, przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi codziennie od godz. 4 do 6 po południu w mieszkaniu swem przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr. 6.

—**Dr. Juliusz Diebl,** ulica Senatorska Nr. 18 dom W. Gallego. Przyjmuje chorych rano od godziny 8-ej do 9-ej, po południu od 2-ej do 5-ej.

—**Dr. Włodzimirz Dybek,** ul. Marszałkowska Nr. 1555*a* (nowy 24). Do godziny 9-ej rano i od 3-ej do 5-ej po południu przyjmuje chorych i zamówienia na następne wizyty.

—**Dr. Władysław Freidensohn,** ulica Elektoralna Nr. 10.

—**Dr. Girsztowt Polikarp,** Prof. War. Ces. Un., przyjmuje od godziny 5 do 6 po południu, Zielony Plac Nr. 1.

—**Dr. Medycyny Bolesław Gepner,** lekarz ordynujący w oddziale ocznym Szpitala Dzieciątka Jezus, mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W. Lange Nr. 69. **Chorych na oczy** przyjmuje codziennie od godziny 4-ej do 6-ej po południu.

—**Dr. Józef Hołownia,** Hotel Polski Nr. 585. Zajmuje się cierpieniem kobiet i dzieci przyjmuje od godz. $9\frac{1}{2}$ do 11-ej z rana.

—**Dr. Stanisław Kośmiński,** ul. Elektoralna Nr. 760 (nowy 32).—Przyjmuje od 3-ej do 5-ej po południu specyjalnie choroby oczu.

—**Dr. Kraszewski Piotr,** ulica Ś-to Krzyzka Nr. 21, przyjmuje chorych od godziny 4-ej do 6-ej.—Zajmuje się specyjalnie chorobami wewnętrznemi i kobiet.

—**Dr. Stefan Kuczyński,** Członek czynny Towarzystwa Lekarskiego Homeopatycznego Centralno-Niemieckiego i Lekarzy Ho-

meopatów w Paryżu i Petersburgu, Członek korrespondent Towarzystwa Pharmako-dynamicznego w Bruxelli i wielu innych towarzystw uczonych, Aleja Jerozolimska Nr. 24 drugie piętro, przyjmuje do 10 rano i od 4 do 6 po południu.—Leczy choroby wewnętrzne wszelkiego rodzaju, szczególnie zaś choroby kobiece. Do specyjalności **Dr. Kuczyńskiego** należy wypędzanie zupełne Solitera (Taenia solum).

—**Dr. A. Kurcyusz**, Lekarz asystent kliniki Terap. Fak. C. W. U. w szpitalu Ś-go Ducha.—Leczy choroby **wewnetrzne i weneryczne.** Przyjmuje chorych codziennie od godz. 3 do 5 po południu z wyjątkiem świąt uroczystych.—Ul. Elektoralna Nr. 22.

—**Dr. M. Malcz**, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego placu Nr. 1370 (nowy 73) w Warszawie, specyjalnie zajmuje się leczeniem chorób kobiet i dzieci, przyjmując konsultacye od 4 do 6 po południu.

—**Dr. Feliks Nawrocki**, Prof. Uniwersytetu, Krakowskie-Przedmieście Nr. 24 (dom szpitala Ś-go Rocha) przyjmuje chorych potrzebujących leczenia **elektrycznością** codziennie od 3 do 4 godziny, z wyjątkiem Niedzieli i świąt uroczystych.

—**Dr. Nowakowski J. F.**, ulica Królewska Nr. 6, w ujeżdżalni nad zakładem kumysowym.

—**Dr. Med. Władysław Orłowski**, ul. Ś-to Krzyzka dom Włodkowskiego Nr. 25. Przyjmuje od 4-ej do 6-ej po południu. (choroby chirurgiczne i organów moczo-płciowych).

—**Dr. Michał Perlmuter**, Zielony Plac Nr. 7, choroby dzięci; przyjmuje od godz. 3 do 5 po południu.

—**Doktór Medycyny i Akuszer D. Rosenthal**, Naczelny doktór szpitala starozakonnych w Warszawie, mieszka przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr. 1777 (nowy 26). Przyjmuje chorych od 4 do 6 z południa z chorobami wewnętrznemi i kobiecemi.

—**Dr. Jakub Rosenthal** (Syn), Ordynator szpitala starozakonnych, ul. Nalewki Nr. 26 nowy. Specyalność: Choroby kobiece; choroby wewnętrzne tak u dorosłych jak i u dzieci.—Przyjęcie od 4 do 6 po południu.

—**Dr. M. Rosenzweig**, w Warszawie, ulica Jasna Nr. 12, przyjmuje codziennie wyjąwszy Świąt tylko od 3 do 5.

—**Dr. Władysław Stanklewicz**, chirurg ordynujący w szpitalu Ś-go Rocha i szpitalu dla dzieci, specyjalność chirurgja operacyjna syfilis. Ul. Niecała Nr. 6 na 1 piętrze od frontu. Przyjmuje chorych od 4 do 6 po południu.

—**Dr. Siewruk Teofil.** Insp. Lek. gub. Warszawskiej ulica Jerozolimska Nr. 34 przyjmuje pacientów, niezamożnych bezpłatnie od godz. $9\frac{1}{2}$ do 11 zrana i od 4 do $5\frac{1}{2}$ po południu.

—**Dr. Med. Stummer Józef**, ul. Senatorska Nr. 28, obok Resursy Kupieckiej godziny ordynacyi 8 do 10 rano od 5 do 7 wieczór.
—**Dr. Józef Szczygielski**, ulica S-to Jerska Nr. 24 w domu W-go Rzepeckiego. Udziela porady od godz. 4 do 6 po południu, specyjalnie zajmuje się Gynekologją chorobami kobiecemi i akuszeryją.
—**Dr. Szokalski Wiktor**, Lekarz Naczelny Instytutu Oftalmicznego mieszka przy ulicy Długiej Nr. 25 zastać go można w domu do 10 rano i od 3 do 5 po południu.
—**Dr. Targowski**, ulica: róg Nalewek i S-to Jerskiej Nr. 2264 (nowy 8).
—**Dr. Walerian Telch**, ul. Nowy-Świat Nr. 57, przyjmuje chorych codziennie od 4-ej do 6-ej po południu zajmuje się szczególniej chorobami kobiecemi i Akuszerją.
—**Dr. Trąbczyński**, ul. Rymarska Nr. 6 nowy.
—**Dr. Prof. Tyrchowski**, ul. Czysta Nr. 4 chorych przyjmuje od godz. 3 do 5 po południu.
—**Dr. Ludwik Walicki**, ul. Elektoralna Nr. 10.
—**Dr. Wilde**, ulica Bielańska Nr. 12.
—**Dr. Med. Stanisław Witkowski**, ulica Marszałkowska Nr. 69.— Przyjmuje w domu od god. 4 do 6 po południu.
—**Dr. Feliks Wojciklewicz**, ul. S-to Krzyzka Nr. 23.
—**Dr. Aleksander Wolf**, przyjmuje chorych wewnętrznych codziennie od 4 do 6 po południu. Tłomackie Nr. 9.
—**Dr. Wolpert**, zamieszkały na Dzikiej ulicy pod Nr. 24 udziela lekarską poradę chorym u siebie w mieszkaniu codziennie od godziny 4 do 6 po południu.
—**Dr. Wróblewski Jan**, ulica Złota Nr. 4.
—**Dr. Med. Julian Zajączkowski**, ul. Podwale Nr. 10 (od g. 3 do 5).
—**Dr. Med. Zawadzki Aleksander**, ul. Nowy-Świat Nr. 1.
—**Dr. T. Zdzieński**, terapeuta i ginejkolog. (choroby wewnętrzne i kobiece) rano do godz. 9 rano, po południu od 5 do 7. Krakowskie-Przedmieście Nr. 36.

Z Dentystów.

—**Dentysta Jan Brykowski**, plac Zamkowy Nr. 97 nowy.
—**Dentysta Dowgwiłło**, mieszka przy ul. Krakowskie-Przedmieście w domu przechodnim Rezlera, na 1-m piętrze od frontu.
—**Feliks Gnuss, Dentysta**, ul. Święto-Krzyzka Nr. 4.
—**Justus Harland, Dentysta**, mieszka przy ulicy Nowy-Świat Nr. 1271 (nowy 7).
—**Maurycy Landau Dentysta**, mieszka przy ul. Długiej w domu „Potkańskie" zwanem wprost hotelu Niemieckiego pod Nr. 32 nowy.

—**Neumark Herman Dentysta,** ul. Senatorska Nr. 451 dom przechodni zwany Reslera.
—**Neumark Maurycy Den.**, ul. Senatorska, Nr. 451 (nowy 9) dom przechodni zwany Reslera.
—**Ludwik Rosenberg Den.,** ul. Nowy-Świat Nr. 53, chorych przyjmuje od 10 rano do 6 po południu.
—**Albert Stegemann Mechanik Dentysta,** przyjmuje wszelkiego rodzaju wprawianie sztucznych zębów, podług najnowszej i udoskonalonej metody, mieszka przy ul. Ś-to Krzyzkiej pod Nr. 21 w domu przy szpitalu Dzieciątka Jezus.
—**Feliks Ziemiański Den.,** przyjmuje cierpiących od godz. 10 rano do 1 z południa, a od 3 do 6 wieczorem. Warszawa, róg ulicy Wierzbowej i Czystej Nr. 638a.

Z Weterynarzy.

—**J. H. Lewandowski,** magister nauk weter., mieszka przy ulicy Nowy-Świat Nr. 38 nowy. Zastać go można do godz. 9 z rana i od 2 do 5-ej po południu.
—**Romuald Sobolewski Weterynarz,** mieszka stale w szlachtuzie przy ul. Solec Nr. 24, zastać go można każdodziennie bez różnicy godzin w miejscu urzędowania.

Z Pensyi, Zakładów naukowych i Nauczycieli.

—**Pensja 4-o klassowa** wyższa **Teresy Brzezińskiej,** ul. Miodowa dom Grabowskich Nr. 495 (3 nowy).
—**Pensja 4-o klasowa Heleny Budzińskiej,** ulica Szeroka Freta Nr. 255 (14 nowy).
—**Alfons Czarnecki nauczyciel muzyki,** Aleksandrja N. 21.
—**Laura Guerin pensyja 4-o klassowa** żeńska prywatna, ulica Mazowiecka Nr. 1 nowy.
—**Pensya żeńska 4-o klassowa** pod kierunkiem **Balbiny Grabkowskiej** (dawniej ś. p. P. Paszkowicz) istniejąca lat 10 przy ul. Królewskiej Nr. 5, przeniesioną została na ulicę Niecałą Nr. 4 do domu p. Dąbrowskiego w bliskości Saskiego ogrodu.
—**Pensya wyższa 4-o klassowa Anny Jasieńskiej** pałac hr. S. Potockiego Nr. 15 nowy ul. Krakowskie-Przedmieście.
—**Feliks Konwerski b. nauczyciel** Szkół Rządowych zamieszkały przy ul. Nowogrodzkiej N. 1 przyjmuje uczniów chodzących do szkół pod swą opieką, zapewniając im religijne i moralne prowadzenie. Przygotowuje także do szkół uczni stale u niego pomieszczonych. Żądającym, może być dodany język francuzki i muzyka. Zastać można między 12 a 3 w południe i od 6 wieczorem.
—**Józefa Leśkiewicz b. artystka,** opery udziela lekcye śpiewu, ul. Graniczna Nr. 6 nowy.

—**L. Lewandowski dyrektor orkiestry,** róg ulic: Senatorskiej i Bielańskiej Nr. 16 dom Lewenberga 2 piętro.

—**Pensya żeńska 4-o klassowa Bronisławy Leśniewskiej** dawniej Maryi Szumowskiej od 1 Lipca 1873 r. przenosi swój zakład z N. 19 pod N. 13 do domu W-go Istomina na rogu ulicy Jerozolimskiej i Nowego-Światu. Nadmienia się nadto, że firma Bronisławy Leśniewskiej od lat 18 znaną już jest powszechnie mieszkańcom prowincyi i Warszawy.

—**Nauczycielka muzyki Antonina Ordyniec,** róg Podwala i Krakowskiego-Przedmieścia nr. 97.

—**Gustaw de Préchamps Profesor języka i literatury francuzkiej.** Widzieć się można od 4 do 5 ul. Długa nr. 23, na pierwszem piętrze od frontu.

—**Szkoła męzka prywatna** ul. Żelazna róg Krochmalnej nr. 32 nowy, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy.—Przełożony **A. L. Pigłowski.**

—**Zakład naukowy żeński** utrzymywany przez **B. Paprocką** ul. Dzika Nr. 11.

—**Pensya Karoliny Welinowicz,** ul. Leszno Nr. 659 (nowy 12).

—**Pensya wyższa żeńska 4-ro klassowa** przy rogu Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej nr. 35 nowy **Maryi z Rudolphów Zielińskiej.**

Z techników, inżynierów i budowniczych.

—**Inżynier Szymon Bagniewski,** mieszka przy ulicy Chmielnej nr. 46 na przeciw komory.

—**Adolf Bielicki inżynier cywilny,** Leszno nr. 2 i.

—**Cybulski Hipolit starszy ogrodnik** ogrodu Botanicznego, sporządza plany ozdobnych ogrodów i parków. Mieszka w ogrodzie botanicznym obok Obserwatoryum.

—**Adam Drążkiewicz drzeworytnik,** ul. Krakowskie-Przedmieście nr. 444 (73 nowy).

—**Inżynier Kunicki Konstanty,** mieszka przy ulicy Nowolipki nr. 7, róg Karmelickiej, we własnym domu.

—**Ignacy Kwiatkowski budowniczy,** ul. Marszałkowska nr. 170 1*e* wentylacya pomieszkań, szpitali, koszar i t. p. w połączeniu z jak najszybszą ogrzewalnością, jak niemniej dostarczanie rozmaitego rodzaju majstrów i robotników wykwalifikowanych na prowincyę i do Cesarstwa, po odniesieniu się listownem natychmiastowo załatwia, przyczem plany, anszlagi, szacunki ogniowe, Taxy i t. p.

—**Łabęcki Hipolit budowniczy,** Leszno nr. 59.

—**Bronisław Muklanowicz budowniczy,** ulica Krucza nr. 21.

—**Lorenz Pachulski jeometra klassy II,** ulica Obożna nr. 3.

Zygmunt Rospendowski budowniczy i przedsiębierca robót budowlanych, plac Ś-go Aleksandra nr. 1655 (nowy 5). Sporządza plany i anszlagi na wszelkiego rodzaju budowle, oraz podejmuje się za **cenę stale umówioną**, wykonywać całkowicie budowle czy to podług planów przez siebie sporządzonych—czy też podług planów mu dostarczonych; sporządza także szacunki ogniowe.— Przyjmuje interesantów codziennie do 9½ z rana i po południu między 3 a 5-tą.

Rybczyński, Technik leśny b. Towarzystwa Rolniczego obecnie zajmuje się wszelkiemi czynnościami leśnemi, stałe zamieszkanie w Warszawie ul. Widok nr. 11 nowy.

Edward Ruciński budowniczy mularz, Podwal nr. 14.

Zakład Fotograficzny i Fotodrukowy Bronisława Marion, Żabia nr. 4. Oprócz zwykłych robót wchodzących w zakres fotografii na papierze wyrabia: 1) **Vernis-Aquarelle** (nowy sposób kolorowania własnego pomysłu), 2) **Heliominiatury,** 3) **Fotografije na szkle** (transparenta), 4) **Fotografije na porcelanie** (na filiżankach), 5) **Fotodruki** (fototypy).

Zakład Fotograficzny W. Twardzickiego, ul. Niecała nr. 12. Tuzin biletów rs. 2.

Z Przemysłowców i Agentów.

Bernard Bersohn Agent i Komisant domów Zagranicznych, w Warszawie, Ogrodowa nr. 11, przyjmuje zlecenia domów Zagranicznych w zakresie przemysłu, oraz wszelkie komisa handlowe i obstalunki na towary zagraniczne.

Kleczeński Roman, właściciel zakładu wapiennego Rudniki i Składu wapna, mieszka przy ulicy Ś-to Krzyzkiej nr. 21. W mieszkaniu zastać go można: od godziny 4½ do 6 z południa, wieczorem zaś o godzinie 9.

Aleksander Łapiński właściciel domu nr. 1317 (74 nowy), przy ulicy Nowy-Świat wprost Ś-to Krzyzkiej i **piekarni** nowej w tymże domu, w której wyrabiane są: **chleb, bułki i rogalki** w różnych gatunkach, oraz **ciasta cukiernicze** na sposób Wiedeński.

Maksymilian Rubinstein Agent przysięgły Giełdy Warszawskiej Agent Ubezpieczeń, Nalewki nr. 2239.

UZUPEŁNIENIA.

Do strony 15 (Świątynie).

Kościół instytutowy pod tytułem św. Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej. W dawnych wiekach kiedy instytucjami

dobroczynnemi zarządzało duchowieństwo i były oddzielne zgromadzenia zakonne poświęcające się cierpiącej lodzkości, między temi odznaczali się Bonifratrzy, którzy zajmowali się pielęgnowaniem chorych zwłaszcza obłąkanych na umyśle. Zakonnicy sprowadzeni do Polski na początku XVII wieku, w Warszawie mieli swój Kościół i Szpital w r. 1750 na Lesznie, potem od 1666 na miejscu teraźniejszego ogrodu Saskiego zkąd przeniesieio na Nowe-Miasto za otrzymane ze sprzedaży budynków pieniądze wystawili tutaj w roku 1726 kościół podług planu Józefa Fontanny.

Budowla nie wielka ze skromną facyjatą o czterech pilastrach frontonem zakończonych, mieści się po środku dwóch skrzydeł klasztornych i szpitalnych. Późniejsze zabudowanie poczynając od roku 1833 jako czasu ustanowienia Rad Szczegółowych instytucyj dobroczynnych kosztem rządu zostały wzniesione. Wewnątrz świątynia ta ma godne widzenia obrazy malowane przez nadwornego malarza Króla Stanisława Augusta Jana Bogumiła Plersch'a który na starość osiadł w klasztorze i ozdabiał go utworami swego pędzla.

Do strony 23 (Opis Miasta).

Na placu teatralnym prawie wprost wieży ratuszowej stoi słup kamienny ogrodzony ozdobną balustradą żelazną. Na wierzchu tego słupa umieszczona jest tafelka mosiężna kryta szkłem, na której wyrysowany jest kierunek południka jeograficznego przechodzącego przez ten punkt i przez szczyt wieży ratuszowej. Napisy na tafli objaśniają zarazem jakie jest położenie geograficzna tego punktu (długość geogr. szerokość i wzniesienie nad poziom morza i rzeki Wisły). Dla utrzymania bez zmiany kierunku południka umieszczone są umyślnie znaki na wierzchołku wieży, u jej spodu przy bramie i na rogu gmachu teatralnego; prócz tego kierunek jest wyznaczony na części placu za pomocą linii ułożonej z szyn żelaznych. Wierzchołek wieży ratuszowej w Warszawie jest jednym z punktów głównych służących do pomiaru kuli ziemskiej dokonywanego przez Komisję międzynarodową.

Do strony 153. (Dział kościelny).

Kościół wyznania Anglikańskiego mieści się przy ulicy Miodowej Nr. 10.

Meczet Mahometański mieści się przy ulicy Podwale Nr. 10.

Do strony 199. (Władze cywilne).

Przy **Kancellaryi Namiestnika** istnieje osobny wydział prosb mieszczący obok Zamku w pałacu zwanym pod blachą Nr. 66.

Do strony 200. (Władze Cywilne).

Zarząd Gubernialny spraw włościańskich mieści się w pałacu Brylowskim w prawej oficynie.

Do strony 212. (Władze Cywilne).

Straż policyjna składa się z tak zwanych uczą̨stkowych (rewirowych), wice-uczą̨stkowych i strażników czyli stójkowych (podoficerowie i żołnierze). Strażnicy mieszkają w domach cyrkułowych, rewirowi i wice-rewirowi na mieście, każdy w granicach swego rewiru. Liczba ich w każdym cyrkule jest inna i tak w Cyrkule Zamkowym rewir. 30, wice-rewir. 30, stójkowych 110, razem 170; w Cyrkule Sobornym: rewir. 23, tylu wice-row. i 84 stójk.; w Cyrkule Bielańskim: rew. 19, wice-rew. 19, stójk. 66; w Cyrkule Powązkowskim: rew. 20, wice-rew. 20; stójk. 75; w Cyrk. Wolskim rew. 21, wice-rew. 21, stójk. 78, w Cyrk. Jerozolimskim: rew. i wice-rew. po 28, stójkowych 90; w Cyrk. Łazienkowskim: rew. i wice-rew. po 19, stójk. 93; w Cyr. Nowoświeckim: rew. i wice-rew. po 20, stójk. 69; w Cyrkule Praskim: rew. i wice-rew. po 10, stójk. 45. W każdym Cyrkule znajduje się przy Komisarzu oficer jako pomocnik dowodzący strażnikami i feldfebel. Prócz tego w Ratuszu mieści się oddział rezerwowy straży złożony ze starszego oficera, 3 młodszych, 1 feldfebla i 140 stójkowych. Razem służba czynna policyjna składa się z 22 oficerów, 190 rewirowych, 190 wice-rew., 10 feld. i 750 stójkowych. Razem niższych stopni służy 1140 ludzi.

Do strony 218. (Władze Cywilne).

Konsulowie zagraniczni mają swe biura jak następuje. Konsul Austryjacki, baron Brener-Felsach Święto-Krzyzka Nr. 19, Niemiecki baron Rechenberg Królewska Nr. 19, Francuzki baron Finot, Niecała Nr. 8; Angielski Mansfeld, Warecka Nr. ; Belgijski, M. Epstein Mazowiecka Nr. 9. Jak obecnie, czynności ich są nader ograniczone i dotyczą głównie pasportów i legalizowanie niektórych dowodów mających się użyć za granicą. Pomimo że zagranicą nikogo prawie nie zaczepiają o pokazanie wizy konsularnej, osoby podróżujące lepiej wszakże zrobią jeśli na wszelki przypadek postarają się o nią, zwłaszcza że opłata jest bardzo nieznaczna.

Do strony 224. (Dział Finansowy).

Opłata od przekazów pieniężnych Prowincjonalnych oddziałów Banku Polskiego, zniżoną została obecnie, a mianowicie pobierać się będzie w następującym stosunku: od summ do 1000 rs. po $^1/_{20}$ %, od summ nad 1000 rs. po $^1/_{10}$ %.

Do strony 322. (Dział Oświaty i Nauk).

...odnik mód i Powieści z dodatkiem illustrowanym ubrań ...ut kobiecych wychodzi co Czwartek pod redakcją i nakła-

dem J. K. Gregorowicza. Zamieszcza powieści tłomaczone i oryginalne, przeglądy literackie, teatralne i sztuk pięknych, opisy podróży, artykuły społeczne. Biuro Redakcyi na ulicy Żabiej Nr. 6. Prenumerata kwartalna w Warszawie rs. 1 kop. 50, na prowincyi rs. 2.

Przyjaciel dzieci wychodzi co Sobota pod redakcją i nakładem J. K. Gregorowicza. Zamieszcza artykuły moralno-religijne i naukowe oraz powieści. Biuro Redakcyi mieści się przy ulicy Żabiej Nr. 6. Prenumerata kwartalna w Warszawie kop. 75, na prowincyi rs. 1.

Do strony 326. (Dział Sztuk Pięknych).

W liczbie urzędników dyrekcyi teatrów znajdują się: B. Foland buchhalter (przyjmuje abonament na operę włoską), i kasjer dyrekcyi P. Dąbrowski.

Do strony 378. (Dział Stowarzyszeń).

W ostatnich czasach zatwierdzonemi zostały ustawy dwóch Towarzystw akcyjnych: Budowlanego i Wyrobu obuwia. Oba Towarzystwa jeszcze się nie zawiązały. O szczegółach interesowani powziąć mogą wiadomość od jednego z założycieli pomienionych Towarzystw (o budowlanem u pp. Szaniawskiego i Wzdulskiego właścicieli Kantoru Posłańców Publicznych, Tłumackie 9, o obuwiowem u p. Ant. Stępkowskiego wł. składu win, plac teatralny Nr. 5).

Do strony 401. (Dział Dobroczynny).

Przytułki policyjne. Na czas zimy urządzane są po urzędach cyrkułowych sale ciepłe dla ubogich podczas dnia i nocy.

Wsparcie w drzewie, w zimie udzielają się też po urzędach cyrkułowych.

* * *

Instytucjami w pewnej części dobroczynnemi są w Warszawie redakcje pism a głównie Kurjera Warszawskiego i Codziennego. Osoby dobroczynne składają w nich w ciągu roku średnio po 2500 rubli albo wymieniając osobę obdarowaną albo pozostawiając wybór jej uznania redakcyi. Rozmaici starcy wdowy, uczniowie i t. p. otrzymują tym sposobem wsparcie nieraz dość znaczne. Nie było przykładu żeby odwołanie się Kurjera do publiczności o wsparcie jakiegoś biedaka pozostało bez skutku. Ofiary zjawiają się zwykle zaraz nazajutrz po odezwaniu się redakcyi.

Do strony 415. (Dział Zdrowia).

Szpitale wojskowe. Ujazdowski i Aleksandrowski (w Cytadelli) przyjmują tylko chorych wojskowych lub dymisjonowanych i ich rodziny (za okazaniem biletu wdowiego lub dymisyi).

TARYFA DOMÓW

MIASTA WARSZAWY.

Ułożona porządkiem NN. hipotecznych z oznaczeniem cyrkułów ulic i nowych numerów policyjnych.

Numer hipoteczny	Nr. policyjny	ULICA	Cyrkuł	Imie i Nazwisko Właściciela.
1	66	Krak.-Przedm.	1/11	Zamek Królewski.
2	2	Ś-to Jańska róg Krakowskiego Przedmieścia.	—	Franciszek Szpringer.
3	4	Ś-to Jańska	1/11	Zygmunt Plocer.
4	—	—	—	Kościół Katedr. Ś. Jana.
5	—	—	—	Kościół N. P. M. Łask.
6	6	—	—	Bractwo Niem.-Katolic.
7				
8	8	— róg Starego Miasta.	—	Jan Minde.
9	—		—	Zajęty pod ul. Zapiecek.
10	1	Zapiecek	—	Fortunata Pleszczyńska.
	28	Piwna.		
11	27	Ś-to Jańska	—	Józef Kabatnik.
	26	Piwna.		
12	25	Ś-to Jańska	—	Aleksandra Froniak.
	24	Piwna.		
13	23	Ś-to Jańska	—	Wilhelm Kazimierus.
	22	Piwna.		
14	21	Ś-to Jańska	—	Józef Stefanicki.
	20	Piwna.		

15	19	Ś-to Jańska	1/11	Aleksandra Bartel.
	18	Piwna.		
16	17	Ś-to Jańska	—	Wojciech Szczawiński.
	16	Piwna.		
17	15	Ś-to Jańska	—	Anna Sieczkowska.
	14	Piwna.		
18	13	Ś-to Jańska	—	Wiktorya Grabska.
	12	Piwna.		
19*a*	11	Ś-to Jańska	—	Jankiel Tenenwurcel.
19*b*		—	—	Antonina Jakubowska.
20	9	—	—	Franciszek Słupski.
21	8	Piwna.		
22	7	Ś-to Jańska	—	Józef Nauwczyński.
23	5	—	—	Antoni Krenn.
24	4	Piwna.		
25	3	Ś-to Jańska	—	Anna Wiśniewska.
26	1	—	—	Kacper Stasiakowski.
27	113	Krak.-Przedm.	—	Andrzej Szczyciński.
28	111	—	—	Julija Jagielska.
	2	Piwna.		
28*a*	2	bez nazwiska		—
29	109	Krak.-Przedm.	—	SS. Schultza.
		róg Piwnej.		
30/117	107	Krak.-Przedm.	—	Grzegórz Krzemiński.
	1	Piwna.		
31	105	Krak.-Przedm.	—	Tadeusz Suski.
32	103	—	—	Ludwik Kociołkiewicz.
33	101	—	—	Jan Rudert.
34	—	—	—	Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.		
35	1	Stare Miasto	—	Mateusz Gołembiowski.
36	3	—	—	Karol Woźniakowski.
37	5	—	—	Agnieszka Sarnowicz.
38	7	—	—	Juljanna Knśmierska.
39	9	—	—	Łukasz Krüger.
40	11	—	—	Feliks Ołtuszewski.
41	13	—	—	Józef Kabatnik.
	30	Piwna.		
42	15	Stare Miasto	—	Józef Kabatnik.
	32	Piwna.		
43	17	—	—	Stanisław Zbikowski.
	34	Piwna.		

44	19 36	Stare-Miasto Piwna.	1/11	Teodozya Majewska.
45	21 38	Stare-Miasto Piwna.	—	Emilija Baum.
46	23 40	Stare-Miasto Piwna.	—	Teofil Fukier.
47	25 42	Stare-Miasto Piwna.	—	Edward Belkie.
48	27 44	Stare-Miasto Piwna.	—	Marya Tytz.
49	2	Nowomiejska róg Starego-Miasta.	—	Dawid Lajbglied.
50	40	Stare-Miasto	1/11	Jan Białowąs.
51	38	—	—	Ludwika Kostecka.
52	36	—	—	Ksawery Grochowski.
53	34 5	— Krzywe-Koło.	—	Julija Kwiatkowska.
54	32	Stare-Miasto	—	Leon Rakowski.
55	30	—	—	Michał Wilczan.
56	28	— róg Krzywego-Koła.	—	Tymoteusz Myśliborski.
57	26	Stare-Miasto łączy się z NN. 180 i 199.	1/11	Antonina Makowska.
58	24 5	Stare-Miasto Brzozowa.	1/11	Piotr Bałdycki.
59	22	Stare-Miasto	—	Gustaw Mayzner.
60	20 3	— Brzozowa.	—	Paweł Grabowski.
61	18 1	Stare-Miasto Brzozowa.	—	Waleryjan Grabowski.
62*a* 62*b*	16	Stare-Miasto	—	Helena Grabowska.
63	14	—	—	Wojciech Woźniakowski.
64	12	—	—	Zygmunt Kuszel.
65	10	—	—	Jan Stejnmetz.
66	8	—	—	Szymon Łętowski.
67	6	—	—	Kubalska i Kulewska.
68	4	—	—	Petronella Kulewska.
69	2	— róg Celnéj.	—	SS. Langnera.
70*a*	—	Jezuicka	—	Magistrat m. Warszawy.
70*b*	—	—	—	
70*c*	1	Celna róg Jezuickiéj.	—	Szymon Wieluński.

71	3	Celna	1/11	Naftal Wejnberg.
72	4	Jezuicka	—	Skarb Królestwa.
73/200	2	—	—	Skarb Królestwa.
74	1	—	—	Skarb Królestwa.
75	24	Kanonija	—	Franciszek Dziaszkowski.
76	22	—	—	Michał Wilczan.
77	20	—	—	Jan Nawrocki.
78	18	—	—	Jan Nawrocki.
79	16	—	—	Antoni Pongowski.
80	14	—	—	Skarb Królestwa.
81	12	—	—	Skarb Królestwa.
82	10	—	—	Ludwik Gronau.
83	8	—	—	Skarb Królestwa.
84	6	—	—	Skarb Królestwa.
85	4	—	—	Małż. Milewscy.
86	4	—	—	Małż. Milewscy.
87	2	—	—	Skarb Królestwa.
88	5	Dziekanija róg S-to Jańskiéj.	—	Ignacy Talat-Kelpsz.
89	3	Dziekanija	—	Skarb Królestwa.
90	1	—	—	Skarb Królestwa.
91	6	Piwna	—	Katarzyna Niwińska.
92*a*	10	—	—	Franciszek Słupski.
92*b*	10	—	—	Franciszek Słupski.
93	49	—	—	Józef Kwieciński.
94	47	—	—	Małż. Dąbrowscy.
95	45	—	—	Józef Powicki
96	43	—	—	Elżbieta Czechowska.
97	41	—	—	Ludwik Schmidt.
98	39	—	—	Ignacy Głowacki.
99	37	—	—	Julija Gałecka.
100	35	—	—	Antoni Bełdowski.
101	33	—	—	Feliks Sztoiner.
102	31	—	—	Szczepan Bielawski.
103	29	—	—	Julija Żymańska.
104	27	—	—	Józef Frąckiewicz.
105	25	— róg Piekarskiéj.	—	Marcella Zalewska.
106	23	Piwna róg Piekarskiéj.	—	Praksseda Thugut.
107	21	Piwna	—	Wojciech Łuczyński.
108	19	—	—	Józef Wróblewski.
109	17	—	—	Anatolija Jańska.
110*ab*	15	—	—	Feliks Miński.

111	13	Piwna	1/11	Stanisław Bauman.
112	11	—	—	Skarb Królestwa.
113	9	—	—	Kościół S-go Marcina.
114	7	—	—	Skarb Królestwa.
115	5	—	—	Maryja Olejkiewicz.
116	3	—	—	Rozalia Bębnowska.
117/30	1	—	—	Grzegorz Krzemiński.
	107	Krakowskie-Przedmieście.		
118	—	Krak.-Przed.	1/11	Magistrat m. Warszawy.
119*ab*	2	Zapiecek	—	Marya Stefanowska.
	róg Starego-Miasta.			
120	2	Piekarska	1/11	Major Orzeł.
121	4	—	—	SS. Łukasińskiéj.
122	6	—	—	Skarb Królestwa.
123	8	—	—	Kunegunda Bieniecka.
124	10	—	—	Jan Otlewski.
125	12	—	—	Leon Modzelewski.
126	14	—	—	Michał Bieliński.
	róg Rycerskiéj.			
127*a*	16	Piekarska	—	Julijan Müller.
127*b*	11	—	—	Izabella Jasińska.
	róg Rycerskiéj.			
128	9	Piekarska	—	Aleksander Malczowski.
129	7	—	—	Fryderyk Eberlein.
130	5	—	—	Jan Bielski.
131	3	—	—	Maksymilijan Kujawski.
132	1	—	—	Józef Wróblewski.
133	2	Dunaj Wązki	—	Roman Kachnik.
134	4	—	—	Stefanija Rościszewska.
135	6	—	—	Władysław Skroński.
136	8	—	—	Zgr. Majstrów Szewckich.
	róg Dunaju Szerokiego. — Przy tém Nr. znajdujo się 52 Nr. jatek szewckich.			
137 – 141	13—11	Dunaj Szeroki	1/11	Bartłomiéj Flatt.
142*abc*	9	—	—	Józefa Broniewska.
143	9	—	—	Józefa Broniewska.
144	7	—	—	Maks. Kalinowski.
145	5	—	—	Józef Szachmaciński.
146	3	—	—	Małgorzata Schultz.
147	1	—	—	Anna Wiechowicz.
	róg Dunaju Wązkiego.			
148	10	Dunaj Wązki	1/11	Małgorzata Schultz.
149	12	—	—	Michał Kotoński.

150	13	Dunaj Wązki róg Rycerskiéj.	1/11	Ignacy Kubełko.
151	11	Dunaj Wązki	—	Józefa Osiecka.
152	9	—	—	Ewa Kubalska.
153	7	—	—	Josek Średnicki.
154	5	—	—	Antoni Bełdowski.
155	3	—	—	Boman Kuczyński.
156	4	Nowomiejska	—	Tomasz Śliwiński.
157	6	—	—	Kacper Bonecki.
158	8	—	—	Bogumił Przepałkowski
159	10	—	—	Atanazy Popowicz.
	7	Krzywe-Koło.		
160	12	Nowomiejska	—	Michał Kotoński.
161	14	—	—	Aleksander Bębnowski.
162	16	—	—	Antoni Krenn.
163	18	—	—	Antoni Krenn.
164	20	—	—	Maryjanna Drużbacka.
165	22	—	—	Wojciech Herbaczyński.
166	24	— róg Mostowéj.	—	Emilija Zawadzka.
167	19	Nowomiejska	2/3	Dom Schronienia Starców Ś. Ducha i N. M. P.
		502 (23) Podwal.		
168/9	17*a*	Podwal plac niezabudowany.	1/11	Magistrat m. Warszawy.
170	17	Nowomiejska	1/11	Bronisława Schmidt.
171	17	— róg Podwala.	—	Bronisława Schmidt.
172	15	Nowomiejska	—	Rozalija Bębnowska.
	10	Dunaj Szeroki.		
173	13	Nowomiejska	—	Franciszek Rutkowski.
	8	Dunaj Szeroki.		
174	11	Nowomiejska	—	Andrzéj Budziński.
	6	Dunaj Szeroki.		
175	9	Nowomiejska	—	Rafał Maj.
	4	Dunaj Szeroki.		
176	7	Nowomiejska	—	SS. Bańkowskich.
	2	Dunaj Szeroki.		
177	5	Nowomiejska	—	Barbara Piwnicka.
178	3	—	—	Roman Kachnik.
179	1	— róg Dunaju Wązkiego.	—	Błażéj Kreczyński.
180	—	Brzozowa	1/11	Antonina Makowska.
	57 (26)	Stare-Miasto.		

181	2	Krzywe-Koło	1/11	Barbara Łoś.
182	2	—	—	Barbara Łoś.
183	4	—	—	Jan Święcki.
184	6	—	—	Wilhelm Gralow.
185	8	—	—	Karol Mroziński.
186	10	—	—	Karol Kuszel.
187	12	—	—	Paweł Grabowski.
188	14	—	—	Maryja Trzeszczkowska.
189*a*	16	—	—	Wiktoryja Regulska.
190	18	—	—	Józef Przedborski.
191	20	place niezabudowane		Magistrat m. Warszawy.
192	—			
193	22	Krzywe-Koło	1/11	Aleksander Bębnowski.
194*a*	24	—	—	Karol Fedorowski.
195	26	—	—	Aniela Stępowska.
196	28	—	—	Piotr Bałdycki.
197	3	—	—	Tekla Sroczyńska.
198	1	—	—	Jan Rutkowski.
199	—	—	—	Antonina Makowska.
57	26	Stare-Miasto.		
200/73	2	Jezuicka	1/11	Skarb Królestwa.
201	7	Brzozowa	—	Ludwik Niedzielski.
202	9	—	—	Tekla Piwońska.
203	11	—	—	Julia Jacewicz.
204	13	—	—	Paweł Grabowski.
205	15	—	—	Maryjanna Kosmowska.
206				
207*a*	26	—	—	Aleksander Dyzmański.
207*b*	23	Bugaj	—	Lipa Rafeld.
207*c*		róg Mostowéj.		
208	24	Brzozowa	—	Michał Strzałkowski.
209	22	—	—	Dyonizy Sroczyński.
210	20	—	—	Julija Trück.
211	16	—	—	Hersz Wasersztein.
212	14	—	—	Frymeta Klejnman.
213				
214	12	—	—	Petronella Kulewska.
215				
215*a*	6—8	—	—	Sabina Grzegorzewska.
215/216*b*	5	Bugaj	—	Wilhelm Gerlach.
216	3	—	—	SS. Gutmana.
217	4	Brzozowa	—	Zygmunt Plocer.

232

218*ab*	2	Brzozowa	1/11	SS. Zublewskich.
	1	Bugaj.		
219	2	Mostowa	2/3	Łucyja Tafiłowska.
220/1	4	—	—	Ryfka Janower.
222	6	—	—	Antoni Wardyński.
223	8	—	—	Konstanty Hegel.
224	10	—	—	Konstanty Hegel.
225	12	—	—	Franc. Zacharyjasiewicz.
226	14	—	—	Jan Wróblewski.
227				
228	16	—	—	Kazimierz Brzeziński.
229	18	—	—	Julija Sikorska.
230	20	—	—	Wanda Olszańska.
231	22	—	—	Maryjanna Ciborowska.
232	24	—	—	Krystyjan Grabau.
233	26	—	—	Adolf Małdorski.
234	28	—	—	Leopold Lindenfeld.
235	30	—	—	Izrael Tykociner.
236	21	—	1/11	Emilija Zawadzka.
	róg Nowomiejskiej.			
237	19	Mostowa	1/11	Barbara Rieger.
238	17	—	—	Izabella Boretti.
239				
240	15	—	—	Izabella Boretti.
241				
242	13	—	—	Julijusz Zagórski.
243	11	—	—	SS. Grozińskich.
	plac niezabudowany.			
244	9	Mostowa	1/11	Anna Nowicka.
245	7	—	—	Małgorzata Cegłowska.
246	5	—	—	Klara Majewska.
247*a*	3	—	—	Herman Winawer.
247*b*	1	—	—	Natan Winawer.
	róg Brzozowéj.			
248/9	2	Freta	2/3	Leopold Lindenfeld.
(234)	28	Mostowa.		
250	4	Freta	—	Julija Szczycińska.
251	6—8	—	—	Kościół S-go Jacka.
252	10	—	—	Adela Lubenau.
253				
254	12	—	—	Ignacy Sokołowski.
255	14	—	—	Wilhelm Gerlach.
256	16	—	—	Felicyja Prymusińska.
257	18	—	—	Franciszek Sokołowski.

258	20	Freta	2/3	Samuel Aron Rosenblat.
259	22	—	—	Robert Gloger.
260	24	—	—	August Diehl.
261	26	—	—	Aleksander Pytelski.
262	28	—	—	Jan Wrzosek.
263	30	—	—	Józef Rebandel.
264	32	—	—	Maryja Kwiecińska.
265	34	—	—	Piotr Budzyński.
266	27	—	—	Fryderyk Lange.
267		róg Kozlėj.		
268	25	Freta	—	Ferdynand Rudnicki.
269	23	—	—	Emilija Krzyżanowska.
270	21	—	—	Jan Kuczyński.
271	19	—	—	Zelman Wilanow.
		róg Ś-to Jerskiėj.		
272	17	Freta	2/3	Robert Glober.
		róg Ś-to Jerskiėj.		
273	15	Freta	2/3	Izabella Motylewska.
274	13	—	—	Emilija Szwocer.
	1	Ś-to Jerska.		
275	11	Freta	—	Edward Grzybowski.
276	9	—	—	Florentyn Roszkowski.
277	7	—	—	Franciszek Szwajkowski.
278	5	—	—	Krysztof Lehr.
279	3	—	—	Ignacy Toniakiewicz.
280	1	—	—	Klemens Bieliński.
		róg Długiėj.		
281	—	Rycerska	1/11	Magistrat m. Warszawy.
282	2	—	—	Łukasz Sobieszczak.
283	4	—	—	Szymon Mazur.
284	6	—	—	Szymon Żukowski.
285	8	—	—	Mieczysł. Grzegorzewski.
286	—	—	—	Julija Majewska.
287	9	—	—	Julija Majewska.
288	7	—	—	Alfons Muszyński.
521/2	20	Podwal.		
289	5	Rycerska	—	Franciszek Grymowski.
290	—	—	—	Magistrat m. Warszawy.
291	3	—	—	Felicyjan Downer.
292	1	—	—	Franciszek Rakowski.
293				
294	—	—	—	Izabella Jasińska.
(1276)	11	Piekarska.		

295	—	Ślepa	1/11	Emiljan Lelowski.
(525)	14	Podwal.		
296	—	Ślepa	—	Sabina Blumm.
297/8	99	Krak.-Przed.	—	Antoni Chybowski.
299	2	Ślepa	—	Maryjanna Janowska.
300*a*	4	—	—	Sabina Blumm.
(527)	10	Podwal.		
300*b*	6	Ślepa	—	Jakób Pik.
(526)	12	Podwal.		
301	8	Ślepa	—	SS. Kowalskiéj.
302	10	—	—	Franciszek Rakowski.
303				
304	12	—	—	Francisz. Strycharzewski.
305	14	—	—	Ludwik Gronau.
	róg Piekarskiéj.			
306	11	R. Now. Miasta	2/3	Josek Trajstman.
	róg Freta.			
307	9	Rynek No-	—	Izydor Tykociner.
308		wego Miasta		
309	7	—	—	Judka Front.
310	5	—	—	Izydor Nadzieja.
311				
312	3	—	—	SS. Nowakowskiéj.
313	1	—	—	Katarz. Styczakowska.
314	2	—	—	Klasz. PP. Sakramentek.
315	4	—	—	Tadeusz Lelewel.
316	6	—	—	Małż. Woźniakowscy.
217	8	—	—	Jan Piwoński.
318	10	—	—	Józef Burdziński.
319/20	10	—	—	SS. Gereckich.
	plac niezabudowany.			
321/2	12	R. Now. Miasta	—	Antoni Gajewski.
323	14	—	—	Paweł Zwoliński.
324	16	—	—	Barbara Wilkoszewska.
325	18	—	—	Adam Kalinowski.
326	4	Zakroczymska	—	Wincenty Morytz.
	20	Kościelna.		
327	2	Zakroczymska	—	Maryanna Lechnerowicz.
	róg Kościelnéj.			
328	1	Franciszkańs.	—	SS. Krzyżanowskich.
	róg Nowego Miasta.			
329	25	Nowe-Miasto	—	Karol Klemczyński.
330	23	—	—	de Saint Blankart.
331	21	—	—	Adam Romanowski.

332	19	Nowe-Miasto	2/3	Jan Wasilewski.
333	17	—	—	Michał Mławski.
	16	Koźla.		
334	15	Nowe-Miasto	—	Wilhelm Sachs.
	14	Koźla.		
335	13	Nowe-Miasto	—	Teresa Rybińska.
	12	Koźla.		
336	11	Nowe-Miasto	—	Emilija Wiśniewska.
	10	Koźla.		
337	9	Nowe-Miasto	—	Adam Kalinowski.
	8	Koźla.		
338	7	Nowe-Miasto	—	Mikołaj Stupnicki.
	6	Koźla.		
339	5	Nowe-Miasto	—	Jan Szablicki.
	4	Koźla.		
340	3	Nowe-Miasto	—	Feliks Tomaszewski.
	2	Koźla.		
341	1	Nowe-Miasto	—	Zenon Winnicki.
		róg Koźléj.		
342	—	Nowe-Miasto	—	Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.		
343	2	Nowe-Miasto	2/3	Leonard Wilski.
344	13	R. Now. Miasta	—	Stanisław Nowca.
345	15	—	—	Marcin Krüger.
346	17	—	—	Dorota Striebel.
347	19	—	—	Jan Thomas.
348	21	—	—	Kazimierz Kozłowski.
349				
350	23	—	—	Tomasz Markowski.
351	25	—	—	Magistrat m. Warszawy.
	przy tym numerze znajduje się 27 numerów jatek rzeźniczych.			
352	27	R Now. Miasta	2/3	Franc. Zacharyjasiewicz.
353/4	9—11	Kościelna	—	Mirla Sendyk.
		róg Nowego-Miasta.		
355	13	Kościelna	2/3	Maryja Ojrzyńska.
356	15	—	—	Fryderyk Goebel.
357	17	—	—	Izrael Przepiórka.
		róg Nowego Miasta.		
358	12	Nowe-Miasto	2/3	SS. Burhardta.
359	10	—	—	Tomusz Flażyński.
360	8	—	—	Otto Rosset.
361	6	—	—	Józef Ostrowski.
362	4	—	—	Andrzéj Mellor.

363	—		1/11	Zajęty pod kolumnę Króla Zygmunta.
364	2	Grodzka	—	Należący do Zamku Królewskiego.
364*a*	66	Krak.-Przed.	—	Należący do Zamku Królewskiego.
365	3	Nowy Zjazd	—	Namiestnik hr. Berg.
366	64 róg Zródłowéj.	Krak.-Przed.	—	Władys. Pawłowski.
367	62	Krak.-Przed.	—	Kościół Ś-ej Anny.
368	60	—	—	Skarb Królestwa.
369*a*	58	—	—	Tow. Resursy Obyw.
369*b*	20	Bednarska	—	SS. Orgelbranda.
370	56	Krak.-Przed.	—	Warsz. Tow. Dobr.
	22	Bednarska.		
od 371 do 385	—	Krak.-Przed.	—	Zajęte na skwer Konstantynowski.
386	44	—	—	Maksymiljan Fajans.
387*ab*	42	—	—	Pałac Namiestnik.
388	40 róg Karowéj.	—	—	Józef Oranowski.
389	38 róg Karowéj.	Krak.-Przed.	—	Wład. Podgórski.
390	36	—	—	Bertold Becker.
391	34	—	—	Skarb Królestwa.
392	32	—	—	Kościół op. Ś. Józ.
393*a*	30	—	—	hr. Maur. Potocki.
393*b*	28	—	—	hr. Seryn Uruski.
394	26	—	—	Skarb Królestwa.
395	24	—	—	Szpital Ś-go Rocha.
396*ab*	22	—	—	Teofil Bełkowski.
397	20	—	—	Damazy Sosnowski.
398	18	—	—	Julija Artzt.
399	16	—	—	Julijusz Seltman.
400	14	—	—	SS. Kamieńskiéj.
401	12	—	—	Ludwik Darewski.
402	10	—	—	Amel. Lewandowska.
403	8	—	—	Jerzy Popowicz.
404	6	—	—	Jan Oranowski.
405	4	—	—	Jankiel Helbrün.
406/7	1	—	10	Skarb Królestwa.
408/9	3	—	—	Kościół Ś-go Krzyża.
410	5 róg ulicy hr. Berga.	—	—	hr. Wład. Krasiński.

411	7	Krak.-Przed.	10	hr. Wł. Krasiński.
412*a*	9	—	—	Karol Beyer.
	1 Królewska.			
412*b*	7	Królewska	—	Izabella Łubieńska.
412*c*	9	—	—	Antoni Godlewski.
412*d*	3	—	—	Edmund Skarzyński.
412*e*	5	—	—	Marceli Czarnecki.
413	11	Krak.-Przed.	1/11	Skarb Królestwa.
	1, 3, 4 Saski Plac.			
413*a*	7	Saski Plac	—	—
413*a*$^1/_2$	6	—	—	—
413*aa*	4	Królewska	—	Zofija Klemensowska.
	5 Saski Plac.			
413*b*	6	Krolewska	—	Edward Strasburgier.
413*c*	8	—	—	Ogród Saski.
413*d*	4	plac Żel. Br.	—	Samuel Portner.
	2 Żabia.			
413*e*	2	Żelazna Brama	—	Fryderyka Ufnarska.
413*f*	1	—	—	Mozes Zwejgbaum.
413*g*	3	—	—	Mozes Zwejgbaum.
413*h*	2	Krolewska	—	Mieczysław Epstein.
413*ba*	13	Krak.-Przed.	—	hr. Pusłowski i Przezdziecki.
	2 Saski Plac.			
415	15	Krak.-Przed.	—	hr. Stanisław Potocki.
	róg Czystej.			
415*a*	2	Czysta	—	Jakób Szymanowski.
416	17	Krak.-Przed.	—	Fryderyk Lange.
417	19	—	—	Karol Taychert.
418	21	—	—	Maryja Rzewuska.
419	23	—	—	Petronella Laskowska.
	róg Trębackiéj.			
420/420*a*	25	Krak.-Przed.	—	Zuzanna Miechowicz.
	2 Trębacka.			
421	27	Krak.-Przed.	—	Skarb Królestwa.
	2 Nowo-Senatorska.			
422	29	Krak.-Przed.	1/11	SS. Küstera.
	2*a* Kozia.			
423	31	Krak.-Przed.	—	Daniel Gross.
	2 Kozia.			
424	33	Krak.-Przed.	—	Ludwik Jurkiewicz
	4 Kozia.			
425	35	Krak.-Przed.	—	Jan Reszko.
	6 Kozia.			

426	37 Krak.-Przed.	1/11	Konstanty Küster.
	8 Kozia.		
427	39 Krak.-Przed.	—	Franciszek Szuster.
	10 Kozia.		
428	41 Krak.-Przed.	—	Jan Reszke.
	10*a* Kozia.		
429	43 Krak.-Przed.	—	Zgromadzenie Krawców.
	12 Kozia.		
430	45 Krak.-Przed.	—	Zgromadzenie Felczerów.
	12*a* Kozia.		
431	47 Krak.-Przed.	—	Wojciech Kubarski.
	14 Kozia.		
432	49 Krak.-Przed.	—	Fryderyk Lange.
	16 Kozia.		
433	51 Krak.-Przed.	—	Franciszek Raczyński.
	18 Kozia.		
434	53 Krak.-Przed.	—	Konstanty Pochorecki.
	18*a* Kozia.		
435	55 Krak.-Przed.	—	Ludwik Koch.
	20 Kozia.		
436	57 Krak.-Przed.	—	Sabina Blumm.
	22 Kozia.		
437	59 Krak.-Przed.	—	SS. Krantza.
	24 Kozia.		
438	61 Krak.-Przed.	—	SS. Liera.
	26 Kozia.		
439	63 Krak.-Przed.	—	Feliks Steyner.
	28 Kozia.		
440	65 Krak.-Przed.	—	Julijusz Skiba.
	30 Kozia.		
441	67 Krak.-Przed.	—	Jan Pawlik.
	32 Kozia.		
442	69 Krak.-Przed.	—	Karolina Kozłowska.
	34 Kozia.		
443	71 Krak.-Przed.	—	Jan Łastowiecki.
	36 Kozia.		
444	73 Krak.-Przed.	—	Ludwik Norblin.
	38 Kozia.		
445	75 Krak.-Przed.	—	SS. Kellera.
	40 Kozia.		
446	77 Krak.-Przed.	—	SS. Kollera.
	42 Kozia.		
447	79 Krak.-Przed.	—	Anna Ziembińska.

448*abc*	81	Krak.-Przed.	1/11	Józef Celiński.
449				
450	83	—	—	Jan Arnhold.
451	85	—	—	Teofil Piotrowski.
	9	Senatorska.		
452	87	Krak.-Przed.	—	Maciej Hoenigman.
	7	Senatorska.		
453	89	Krak.-Przed.	—	Józef Dawidsohn.
	5	Senatorska.		
454	91	Krak.-Przed.	—	Karol Fedorowski.
	3	Senatorska.		
455/6	93	Krak.-Przed.	—	Konstanty Dobrycz.
	1	Senatorska.		
457	95	Krak.-Przed.	—	Józef Łysakowski.
	róg Senatorskiéj.			
458	—	Krak.-Przed.	—	Magistrat m. Warszawy.
	plac niezabudowany.			
459	4	Senatorska	2/3	Joanna Neybauer.
460	6	—	—	Aloizy Zandbang.
	róg Danielewiczowskiéj.			
461	8	Senatorska	—	Aleksander Kierznowski.
	róg Danielewiczowskiéj.			
462	10	Senatorska	—	Magistrat m. Warszawy.
463	12	—	—	
464	—	—	—	Kościół Ś. Andrzeja.
465	14	—	—	Klasz. PP. Kanoniczek.
466	2	Bielańska	—	Stanisław Brun.
	róg Senatorskiéj.			
467*a*	16	Senatorska	—	Leon Löwenberg.
	1	Bielańska.		
467*b*	18	Senatorska	—	August Galle.
468/9	20	—	—	Izydor Kaftal.
470	22	—	—	Józef Epstein.
471*a*	2	Rymarska	—	Maryja Przeździecka.
	róg Senatorskiéj.			
471*b*	28	Senatorska	—	Feliks Chudzyński.
471*c*	24	—	—	Maurycy Seydel.
471*d*	26	—	—	Resursa kupiecka.
471*ef*	4—6	Rymarska	—	hr. Augnst Zamojski.
471*g*	8	—	—	Karolina Flatau.
471*h*	10	—	—	Lesser Levi.
472	31	Senatorska	1/11	hr. Tomasz Zamojski.
	4	Żabia.		
473*a*	27	Senatorska	—	Kościół Ś. Antoniego.

473*b*	25 Senatorska 7 Wierzbowa.	1/11		Emilija Brunwejn.
473*c*	5	Wierzbowa	—	Ludwika Zabłocka.
473*d*	29	Senatorska	—	Maurycy Seydel.
474	23	—	—	Skarb Królestwa.
475	21 róg Wierzbowéj.	—	—	Skarb Królestwa.
476*a*	19 Senatorska róg Nowo-Senatorskiéj.		—	Skarb Królestwa.
476*b*	7	Nowo-Senat.	—	Karol Bogk.
476*c*	5	—	—	Mateusz Nowakowski.
476*d*	4	—	—	Katarzyna Elsner.
477*a*	17 Senatorska 8 Nowo-Senatorska.		—	Karol Bogk.
477*b*	6	Nowo-Senator.	—	Ludwik Koehler.
478	15	Senatorska	—	Fryderyk Schmajke.
479	13	—	—	Skarb Królestwa.
480	11 róg Koziéj.	—	—	Paulina Beeli.
481	4	Miodowa	—	Anna Drac.
482	6 7 Podwal.	—	—	Józef Mrozowski.
483	8 róg Kapitulnéj.	Miodowa	—	Karol Freund.
484*a*	10 róg Kapitulnéj.	Miodowa	2/3	Leon Skiwski.
484*b*	13	Podwal	—	SS. Rau.
485	12	Miodowa	—	Kościół Bazylijanów.
486*a*	14	—	—	Franciszek Fuchs.
486*b*	16	—	—	Władysław Kronenberg.
487	18	—	—	Skarb Królestwa.
488 (588/9)	20 13—15 Długa.	—	—	Katedra Prawosławna.
489*a*	17	Długa	—	Karol Koelichen.
489*b*	19	—	—	Jan Muszewski.
489*c*	15	Miodowa	—	Jan Brzeziński.
489*d*	17	—	—	Antoni Górski.
490/1	11—13	—	—	Stanisław Lesser.
492	9	—	—	Skarb Królestwa.
493	7	—	—	Skarb Królestwa.
494	5	—	—	Koś. Przemienienia Pań.
495	3	—	—	Jan i Edward Grabowscy.
495*a*	2	Danielewicz.	—	Wilhelm Hejntze.

496	1	Miodowa 2/3 róg Senatorskiéj.		Andrzej Piotrowski.
497*a*	3	Podwal 1/11		Stefan Dyzmański.
	2	Miodowa.		
497*b*	5	Podwal	—	Skarb Królestwa.
497*c*	2	Senatorska 1 Podwal.	—	Tadeusz Bujno.
498	9	Podwal róg Kapitulnéj.	—	Franciszek Popowicz.
499	11	Podwal róg Kapitulnéj.	2/3	Jan Oranowski.
500*a*	15	Podwal	—	Skarb Królestwa.
500*b*	17	—	—	Józef Retzer.
500*c*	19	—	—	Aleksander Jezierski.
501	21	—	—	Dom schr. star. Ś. Ducha.
502	23	—	—	Dom schr. star. Ś. Ducha i Najświętszéj Maryi P.
(167)	19	Nowomiejska.		
503	46	Podwal plac niezabudowany.	1/11	Magistrat m. Warszawy.
504	48	Podwal przy tém numerze znajduje się 36 numerów jatek rzeźniczych.	1/11	Zgromadzen. rzeźników.
505	44	Podwal	1/11	Bar. Aleksander Schlippenbach.
506	42	— przy tym numerze znajduje się 50 numerów jatek szewckich.	—	Zgr. Majstrów Szewckich.
507	40	Podwal	1/11	Franciszka Pflantz.
508	38	—	—	Anastazyja Gładysz.
509	36	—	—	Maryja Jankiewicz.
510	34	—	—	Franciszka Kwiatkowska.
511	32	—	—	Jan Stejnmetz.
512	30	—	—	Maryjanna Pokorska.
513	28	—	—	Małgorzata Morawska.
514	14	Dunaj Wązki	—	Zgromadz. Rzeźników.
515/16 517/18	26	Podwal róg Wązkiego Dunaju.	—	Morytz Kajzerstajn.
519	24	Podwal	1/11	August Koniewicz.
520	22	—	—	Ignacy Lipiński.
521/2	20	—	—	Alfons Muszyński.
(288)	7	Rycerska.		
523*a*	18	Podwal	—	Jan Zapaśnik.

523*b*	—	Podwal	1/11	Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.		
524	16	Podwal	—	Jan Głogowski.
525	14	—	—	Emilijan Lelowski.
(295)	—	Ślepa.		
526	12	Podwal	—	Jakób Pik.
(300*b*)	6	Ślepa.		
527	10	Podwal	—	Sabina Blumm.
(300*a*)	4	Ślepa.		
528	8	Podwal	—	SS. Tocka.
529	6			
530	—	—	—	Franciszka Kwiatkowska.
531	4			
532	2	—	—	Józefa Marczewska.
533	97	Krak.-Przed.	—	Anna Gumbrycht.
		róg Podwala.		
534	—	Krak.-Przed.	—	Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.		
535	2	Kapitulna	2/3	Ludwika Łazucka.
536	4	—	—	Anastazy Kołosowski.
537	5	—	1/11	Józef Winkler.
528	3	—	—	Jan Wróblewski.
539	1	—	—	Edward Tarnowski.
540	2	Długa	2/3	Piotr Wasilew.
541	4	—	—	Teodor Jaskułowski.
542	6	—	—	Leopold Kronenberg.
	3	Ś-to Jerska.		
543*ab*	8	Długa	—	Szaja Margules.
543*cd*	10	—	—	Szaja Margules.
	5—7	Ś-to Jerska.		
544	12	Długa	—	Ferdynand Werner.
545	14	—	—	Ferdynand Bokhan.
	9	Ś-to Jerska.		
546	16	—	—	Aleksander Prażmowski.
547*a*	18	—	—	Józef Wolfin.
(548)	2	plac Krasiński.		
547*b*	4	Krasiński Plac	—	Julijusz Mieszkowski.
(1790*ab*)	11	Ś-to Jerska.		
548	2	Krasiński Plac	—	Józef Wolfin.
(547*a*)	18	Długa.		
549	5	Krasiński Plac	—	Skarb Królestwa.
549*a*	3	—	—	Eleonora Epstein.
549*b*	1	—	—	Magistrat m. Warszawy.
	6	Nalewki.		

550	20	Długa	2/3	Ludwik Naimski.
551	22	—	—	Barbara Jasińska.
552/3	24	—	—	Teodora Jankowska.
554/4a	26	—	—	
555	28	—	—	Rozalija Küster.
556	30	—	—	Artur-Aleksan. Dückert.
557	32	—	—	SS. Jak. Piotrowskiego.
558/9	34	—	—	Ludwig Saenger.
560a	2	Nalewki	—	Skarb Królestwa.
560b	róg Długiéj.			
561de	4	Nalewki	—	Skarb Królestwa.
562	—		—	Zajęty na ulicę.
563	36	Długa	—	Skarb Królestwa.
564	4	Przejazd	—	Jan Blunk.
	róg Długiéj.			
565/6	57	Długa	—	Karol Koesichen.
567	55	—	—	Karol Lange.
568	53	—	—	Julija Rosińska.
569	51	—	—	Karolina Rostworowska.
	6	Tłomackie.		
570/1	6	Tłomackie	—	Karolina Rostworowska.
	51	Długa.		
572/3	49	Długa	—	Władysław Wołowski.
574	47	—	—	Jan Bitschan.
575	45	—	—	Fryderyk Temler.
576	43	—	—	Samuel Boelke.
	róg Bielańskiéj.			
577	20	Bielańska	—	Fryderyk Zazimowski.
578/9	39—41	Długa	—	Franciszek Grymowski.
580	37	—	—	Julija Sommer.
581	35	—	—	Stanisław Hiszpański.
582	33	—	—	Wilhelm Hoppe.
583	31	—	—	Maryja Lilpop.
584	29	—	—	SS. Karola Roesler.
585	27	—	—	Helena Brzezińska.
586a	25	—	—	Maciéj Placzkowski.
586b	23	—	—	Antoni Cyprysiński.
586	21	—	—	SS. Maryi Kohen.
588/9	13—15	—	—	Katedra Prawosławna.
(488)	20	Miodowa.		
590	9—11	Długa	—	Elżbieta Karasińska.
	róg Wązkiéj.			

591	7	Długa	2/3	Skarb Królestwa.
592	5	—	—	Teresa Włoskiewicz.
592*a*	3	—	—	Kościół Ś. Ducha.
592*b*	1	—	—	Antoni Pawłowski.
593	21	Bielańska	—	Karolina Kamińska.
594	19	—	—	Felicyja Czubińska.
595	17	—	—	Fryderyk Temler.
596	15	—	—	Elżbieta Wojewódzka.
597/8	14—11	—	—	Aleksander Budzyński.
599*ab*	2	Tłomackie	—	SS. Neumana.
	róg Bielańskiéj.			
599*c*	4	Tłomackie	—	Karolina Rostworowska.
600*ab*	1	—	—	Karol Freund.
	róg Bielańskiéj.			
600*c*	3	Tłomackie	—	SS. Rostworowskich.
600*d*	5	—	—	Aniela Scheller.
600*ef*	7	—	—	Julijan Simmler.
601*a*	9	Bielańska	—	Gotlib Langner.
601*b*	7	—	—	Julija Ekelt.
602	5	—	—	Aleksander Frenkiel.
603	3	—	—	Emilija Baum.
604	4	—	—	PP. Kanoniczki.
605	6	—	—	hr. Józefa Zamojska.
606/618	8	—	—	Maryja Piwnicka.
	róg Danielewiczowskiéj.			
607	10	Bielańska	—	Skarb Królestwa.
	róg Danielewiczowskiéj.			
608	12	—	—	Jan Zawisza.
609	14	—	—	Marcelli Obrębskt.
610	16	—	—	Franciszek Grymowski.
611	18	—	—	Jan Masłowski.
612	1	Wierzbowa	1/11	Skarb Królestwa.
	1 Niecała.			
613	4	Wierzbowa	—	Leon Löwenberg.
	róg Trębackiéj.			
614*a*	6	Wierzbowa	—	Skarb Królestwa.
	róg Trębackiéj			
614*b*	3	Wierzbowa	—	Maryjanna Dąbrowska.
	4 Niecała.			
614*c*	2	Niecała	—	Kalikst Witkowski.
	róg Wierzbowéj.			
614*d*	6	Niecała	—	Bazyli Car.
614*ef*	8	—	—	Józef Szmidecki.
614*g*	10	—	—	Ludwik Szletyński.

614*h*	12	Niecała	1/11	Fabijan Krupe.
614*i*	11	—	—	Stanisław Psarski.
614*k*	9	—	—	Michał Brzozowski.
614*l*	7	—	—	Maryjanna Padarewska.
614*l*	5	—	—	Adolf Stenz.
614*m*	3	—	—	Zofija Arnold.
614*n*	—		—	Zajęty na ogród Saski.
615	4	Danielewicz.	2/3	Komitet Synagogi.
616	6	—	—	Bank Polski.
617	8	—	—	Ksawery Pusłowski.
618/606	8	Bielańska róg Danielewiczowskiej.	—	Maryja Piwnicka.
619/610	5—7	Danielew.	2/3	Henryk Toeplitz.
621	—			
622	—	—	—	Magistrat m. Warszawy.
623	—			
(462/3)	10—12	Senatorska.		
624/5	5— 3	Kozia	1/11	Jan Reszke.
626	1	—	—	Onufry Hryniewicz.
627	4	Trębacka	—	Kazimierz Mieszkowski.
628	6	—	—	Michał Swiniarski.
629	8	—	—	Józef Oranowski.
630	10	—	—	Karol Jagielski
631	12	—	—	Andrzéj Nastalski.
632	14	—	—	Marcin Lipieński.
633	—	Zajęty na ulicę Nowo-Senatorską.		
634*a*	1	Nowo-Senator.	1/11	Paweł Jaworski
	16	Trębacka.		
634*b*	3	Nowo-Senator.	—	Teodozyja Gwozdecka.
635	18	Trębacka	—	Skarb Królestwa.
636/7	11	—	—	Jan Szuster.
638	3	—	—	Józef Lewita.
	2	Wierzbowa.		
038*a*	2	—	—	Jan Werner.
638*b*	6	Czysta	—	Józef Bauerfejnd.
638*c*	4	—	—	Władysław Radwan.
639	7	Trębacka	—	Jan Papi.
640	5	—	—	Karol Kożuchowski.
641	3	—	—	Kajetan Szaniawski.
642	1	—	—	Ignacy Stawicki.
643	8	Tłomackie róg Przejazd.	2/3	Maryja Myllo.
644	2	Przejazd	—	Teresa Blumenthal.

645/6	15	Przejazd	5/6	Skarb Królestwa.
	1	Nowolipki.		
647/8	11	Przejazd	—	Karol Scholtze.
		róg Mylnéj.		
649	9	Przejazd	—	Józef Naimski.
650	7	—	—	Jan Sommer.
651	5	—	—	Piotr Dobronoki.
652	3	—	—	Jan Kuczyński.
653/4	2	Leszno	—	Zielińska i Hełczyńska.
	1	Przejazd.		
655	4	Leszno	—	Jakób Jaspisztein.
656	6	—	—	Izabella Nowicka.
657*abcd*	8	—	—	Andrzéj Wliczyński.
657*e*	8	—	—	Jan Rudnicki.
658	10	—	—	Józef Brodowski.
659	12	—	—	Fryderyk Jeger.
660	14	—	—	Józefa Szymkiewicz.
661/2	16	—	—	Gmina Ewangiel. Refor.
663/4/5	18	—	—	Kazimiera Szmidecka.
666	20	—	—	Gmina Ewangiel. Reform.
667	22	—	—	Piotr Perkowski.
668	24	—	—	Ludwik Hildt.
669	26	—	—	Aleksander Liedtke.
670*a*	28	—	—	Anna Juszkiewicz.
670*b*	2	Karmelicka	—	Aleksander Liedtke.
671*a*	30	Leszno	—	Koś. Narodzenia P. M.
681*b*	1—3	Karmelicka	—	Ignacy Szadurski.
		róg Leszna.		
671*c*	32	Leszno	—	Samuel Konitz.
671*d*	30*a*	—	—	Rządowy.
672*b*	34	—	—	B-cia Lampe.
673*a*	36	—	—	Jerzy Jodko.
673*b*	38	—	—	Rudolf Ewest.
674	42	—	—	Henryk Berger.
674*ab*	40	—	—	Andrzéj Puscikowski.
675	44	—	—	Józefa Żochowska.
676	46	—	—	Henryka Billing.
677	48	—	—	Henryk Pfejfer.
678	50	—	—	SS. Masłowskich.
679/80	52	—	—	SS. Janczewskich.
681	54	—	—	Jan Górski.
682	56—58	—	—	Feliks Zieliński.
683	60	—	—	Ignacy Zdrojowski.
684	62	—	—	Teodor Ryger.

685	64	Leszno	5/6	Maurycy Gretschmayer.
686	66	—	—	Bronisław Mierzwiński.
687/8	68	—	—	Szpital Ś. Ducha.
689/90	place niezabudowane.			
691/1*a*	70	Leszno	5/6	Konstanty Łukasiewicz.
	róg Żelaznéj.			
692	72	Leszno	5/6	Ludwik Chwat.
693	76	—	—	Józef Komodziński.
693*a*	74	—	—	Julijan Mittag.
694	78	—	—	Jan Tytz.
695	80	—	—	Aleksander Petrow.
	plac niezabudowany.			
696	84	Leszno	5/6	Józef Kerceli.
696*a*	82	—	—	Aleksander Petrow.
	plac niezabudowany.			
696*b*	86	Leszno	5/6	Józef Kercelli.
	plac niezabudowany.			
697*a*	87	Leszno	5/6	Aleksander Petrow.
	plac niezabudowany.			
697*b*	83	Leszno	5/6	Paweł Wojciechowski.
697*d*	89	—	—	Józef Kercelli.
697*aa*	—	—	—	Józef Kercelli.
	plac niezabudowany.			
698	85	Leszno	5/6	Aleksander Petrow.
699*bc*	77—81	—	—	Jan Riedel.
699*d*	79	—	—	Herman Stejnbach.
	plac niezabudowany.			
700	73	Leszno	5/6	SS. Kozłowskich.
	plac niezabudowany.			
701*a*	71	Leszno	5/6	Karol Schlenker.
	róg Żelaznéj.			
701*b*	65	Leszno	—	Hermogen. Wasiutyński.
701*c*	69	—	—	Karol Schlenker.
701*d*	67	—	—	Hermogen. Wasiutyński.
702*a*	63	—	—	Tomasz Szuranowski.
703	61	—	—	Antoni Pruski.
704	59	—	—	Antoni Tischler.
705	57	—	—	Ludwika Preyss.
706	55	—	—	Skarb Królestwa.
	10	Ogrodowa.		
707	53	Leszno	—	SS. Smarzewskich.
708/9	51	—	—	Aleksander Mirecki.
710	49	—	—	Józef Brukalski.
711	47	—	—	Taida Radziewicz.

712	45	Leszno	5/6	Julijan Kowalewski.
713	43	—	—	Tomasz Strzelecki.
714	17	Solna	—	Abram Rothmil.
	41	Leszno.		
715	39	Leszno	7	Jan Jezierski.
	18	Solna.		
716	37	—	—	Ludwik Rühl.
717/8	35	—	—	SS. Serkowskich.
719	33	—	—	Jan Rudnicki.
720	31	—	—	Antoni Korycki.
721	29	—	—	Wiktor Noakowski.
722	27	—	—	Skarb Królestwa.
723	25	—	—	Wojciech Kubarski.
724	23	—	—	Józef Rentel.
725	21	—	—	Agnieszka Kazańska.
726*ab*	19	—	—	SS. Krasnopolskiego.
	7	Orla.		
727/8	17	—	—	Karolina Pfejfer.
729	15	—	—	Oktawij. Radoszkowski.
730	13	—	—	Aleksander Preyss.
731	11	—	—	Małż. Sarnowscy.
732	9	—	—	Amelija Żachowska.
733	7	—	—	Antoni Winnicki.
734/5	5	—	—	Skarb Królestwa.
736	3	—	—	Antoni Schuster.
737/8	1	—	—	Fryderyk Henrych.
	5	Rymarska.		
739*ab*	9—11	Tłomackie róg Rymarskiej.	2/3	Jakób Bernstejn.
740	16	Rymarska	—	Józef Orszag.
741	14	—	—	Józef Kinderfreund.
742	12	—	—	Stanisław Lasser.
743	2	Elektoralna	7	Bank Polski.
	1	Rymarska.		
744	3	Rymarska	—	Skarb Królestwa.
745/6	4	Elektoralna	—	Natan Feldhusen.
747	6	—	—	SS. Lipińskich.
747*a*	2	Orla	—	SS. Lipińskich.
748	8	Elektoralna	—	Włodzimierz Kryksin.
749	10	—	—	SS. Fejsta.
750/1	12	—	—	Szpital S. Ducha.
752	14	—	—	Ludwik Grass.
753	16	—	—	Julijan Fraget.
754	18	—	—	Maryja Łukaszewicz.

755	20	Elektoralna	7	Ignacy Rappel.
756	24	—	—	Walenty Geyer.
757	26	—	—	Zysel Rothmil.
758	28	—	—	Michał Brzozowski.
759	30	—	—	Karol Beyer.
		plac niezabudowany.		
760	32	Elektoralna	7	Otton Pietraszewski.
761	2	Chłodna	—	SS. Zewalda.
		róg Białéj.		
762	4	Chłodna	—	Wilhelm Gundelach.
763	6	—	—	Albert Perl.
764	8	—	—	Jan Troetzer.
765	10	—	—	Kacper Makowiecki.
766	12	—	—	Aleksander Lentzki.
767	14	—	—	Andrzéj Schuller.
768	16	—	—	Ludwik Kractschmar.
769	18	—	—	Josek Barchan.
770	20	—	—	Marcin Kownacki.
771	22	—	—	Jan Smoczyński.
772	24	—	—	Karolina Staszewska.
773	26	—	—	Jan Sobociński.
		róg Żelaznéj.		
773*a*	30	Żelazna	—	Jakób Langleben.
774/5	—	Chłodna	—	Koś. S. Karola Borom.
776	47	Elektoralna	—	Emilija Chlebowska.
777	45	—	—	Krystyjan Mende.
778	43	—	—	Karol Hube.
779	41	—	—	Jakób Hantower.
780	39	—	—	Kajetan Dybiński.
781	37	—	—	Karolina Becker.
782	35	—	—	Anna Koszutska.
783	33	—	—	Valentin d' Hauterive.
784	31	—	—	Matylda Gerlach.
785	29	—	—	Urlyka Schmidt.
786	27	—	—	Samuel Walter.
787	25	—	—	Wojciech Kubarski.
788	23	—	—	Marcin Dajbel.
789	21	—	—	Jan Diermajer.
790	19	—	—	Gmina Ew.-Augusburg.
791	17	—	—	Aleksandra Brodowska.
792	15	—	—	Samuel Mohaupt.
793	13	—	—	Mendel Ettinger.
		róg Zimnéj.		

794*a*	11	Elektoralna	7	Ignacy Rappel.
	4	Zimna.		
794*b*	9	Elektoralna	—	Karol Wejshejt.
794*c*	7	—	—	Jan Stopczyk.
795	5	—	—	Major Bersohn.
796	3	—	—	Jan Goldsztand.
	5	Przechodnia.		
797	1	Elektoralna	—	Leopold Zielonka.
	7	Przechodnia.		
798*a*	3	Orla	—	Estera Rosen.
798*b*	5	—	—	Franciszek Geyer.
799	1	—	—	Włodzimierz Kryksin.
800	4	—	—	SS. Lipińskich.
801	6	—	—	Wilhelm Landau.
802	8	—	—	Karol Meyerdyng.
803	10	—	—	Maryja Löwenberg.
804	12	—	—	Teressa Poznańska.
805	15	Solna	5/6	Saul Halpern.
806	13	—	—	Abram Rothmil.
		róg Ogrodowej.		
807	11	Solna	—	Wilhelm Staszewski.
	1	Ogrodowa.		
808	9	Solna	7	Bronisław Przyrembel.
809	7	—	—	Andrzej Rajkowski.
810	5	—	—	Izaak Walberg.
811	3	—	—	Ludwik Goszkiewicz.
812	1	—	—	Jozue Irlicht.
813	2	—	—	Karolina Zejbig.
	22	Elektoralna.		
814	4	—	—	Aleksander Mokronowski.
815	6	—	—	Mendel Hilferding.
816	8	Orla	—	Jan Pahl.
817	10	—	—	Julijan Mittag.
818	12	—	—	Jan Tarnowski.
819	14	—	—	Julijan Mittag.
820	16	—	—	Jakób Melechin.
821	2	Ogrodowa	5/6	Karol Grzegółkowski.
822	4	—	—	Edward Petzold.
823	6	—	—	Adolf Jeromin,
824	8	—	—	Ludwik Hoeke.
825	2	—	—	Zuzanna Miechowicz.
826	14	—	—	Florentyn Gwozdecki.
827	16	—	—	Karol Kleczkowski.
828	18	—	—	Łukasz Brandysz.

829	20	Ogrodowa	5/6	Józef Brześciański.
830/1	22	—	—	SS. Anny Sejbt.
832	24	—	—	Ewa Szoltz.
833	26	—	—	Krystyjan Michelis.
834	28	—	—	Heloiza Wilkrzycka.
835	30	—	—	Piotr Miknsiński.
836	32	—	—	Jan Schiffers.
837	34	—	—	Jan Henryk Liedtke.
838/9	36	—	—	Adam Romanowski.
840	38	—	—	Maryja Witkowska.
841	40	—	—	Antoni Łapiński.
842/3	42	—	—	Józef Kowalski.
844	44	—	—	Karol Hiebisch.
845	48	—	—	Korneli Jeszke.
	23	Wronia.		
845*a*	25	Wronia	—	Jakób Witkowski.
845*b*	27	—	—	Aleksander Wasilewski.
846/7	50	Ogródowa	—	Leopold Moraczewski.
848	54	—	—	Bolesław Lechowski.
849	56	—	—	Hermang Jung.
850	65	—	—	Maksymilijan Szultz.
851	63	—	—	Walenty Orzechowski.
852	61	—	—	Ruchla Herszchorn.
853	59	—	—	Wolf Jungman.
854	57	—	—	Józef Szwajs.
855	55	—	—	Ignacy Wnorowski.
856	53	—	—	Samuel Konitz.
		róg Wroniéj.		
857	51	Ogrodowa	—	Izrael Przepiórski.
	28	Wronia.		
858	49	Ogrodowa	—	Karol Hiebsch.
859	47	—	—	Antoni Olszewski.
		plac niezabudowany.		
860	45	Ogrodowa	5/6	Szymon Majewski.
861	43	—	—	Ferdynand Wnorowski.
862	41	—	—	Franciszka Wielebicka.
863	39	—	—	Icek Orenstejn.
864	37	—	—	Pankracyja Jagiels ka.
865	35	—	—	Józefa Paradowsk a.
866	33	—	—	Henryk Sztucki.
867*a*	31	—	—	Ryfka Miotełka.
867*b*		róg Żelaznéj.		
868	29	Ogrodowa	—	Ludwik Ważyński.

869	27	Ogrodowa	5/6	Marcin Kownacki.
	plac niezabudowany.			
870/1	25	Ogrodowa	5/6	Andrzéj Puścikowski.
872	23	—	—	Fryderyk Kahl.
873	21	—	—	Bractwo Literackie.
874	19	—	—	Jan Borowski.
875	17	—	—	Elijasz Osiński.
876	15	—	—	Jan Pozniakowski.
877/8	13	—	—	K. A. Temler.
	róg Białéj.			
879	11	Ogrodowa	7	Amalija Kowalska.
	róg Białéj należy do N. 890.			
880	9	Ogrodowa	5/6	Gmina Ew. Augsburgska.
881/2	5—7	—	—	Karolina Szczygielska.
883	3	—	—	Józef Herszfinkiel.
884	3	Biała	7	Józef Paul.
885	1	—	—	Maryjanna Kierszt.
886	34	Elektoralna	—	Jan Kurtz.
887	2	Biała	—	Ewa Reydel.
888	4	—	—	Edward Grefkowicz.
889	6	—	—	SS. Rygiera.
890	8	—	—	Amalija Kowalska.
	złączony z N. 879.			
891	—	Żelazna	7	Magistrat m. Warszawy.
892	28	Chłodna	—	Teodor Śniechowski.
	róg Żelaznéj.			
893	30	Chłodna	—	Scharlota Schmajke.
894	32	—	—	Julijan Roesler.
895	34	—	—	Jan Niemczyński.
896	36	—	—	August Lindeman.
897	38	—	—	SS. Zajączkowskich.
898	40	—	—	Wilhelm Baumgart.
899	42		—	Scharlota Schmajke.
	plac niezabudowany.			
900	44	Chłodna	7	Władysław Kapicki.
901	46	—	—	Anfoni Olszewski.
902	48	—	—	Karol Kacperkiewicz.
903	50	—	—	Elijasz Wajchleder.
	24 Wronia.			
903*a*	26	Wronia	—	Szymon Korentajer.
904	52	Chłodna	—	Józef Winnicki.
	21 Wronia.			
905	54	Chłodna	—	Maryjanna Ludwig.
906	56	—	—	Grzegorz Bogdanowicz.

907	58	Chłodna	7	Jan Płatkowski.
908	60	—	—	Maksymilijan Mansz.
909	62	—	—	Teresa Prądzyńska.
910	64	—	—	Anna Kucharska.
911	66	—	—	Norbert Moranowicz.
912	68	—	—	Teofila Batogowska.
913	53	—	—	Michał Kalisch.
914/4*a*	51	—	—	Jakób Rozwadowski.
915/16	49	—	—	Paulina Jung.
917	47	—	—	Emilija Kozerska.
917*a*	45	—	—	Stanisław Włodkowski.
917*b*	44	Krochmalna	—	Wólf Gelender.
917*c*	42	—	—	Józef Worowski.
918	43	Chłodna	—	Karol Muchleid.
919	41	—	—	Mikołaj Skoryna.
	22	Wronia.		
920	39	Chłodna	—	Józef Zientek.
921	37	—	—	Joanna Matuszewska.
922	35	—	—	Antonina Wedych.
922*a*	40	Krochmalna	—	Ludwika Schultz.
923	33	Chłodna	—	Otolija Januszewska.
924	31	—	—	Józef Roesler.
925	29	—	—	Anna Gundelach.
926*a*	25	—	—	Michał Dembski.
	36	Krochmalna.		
926*b*	23	Chłodna	—	Kalikst Potkański.
	34	Krochmalna.		
926*c*	27	Chłodna	—	Adolf Troetzer.
927*a*	19	—	—	Andrzéj Plisiecki.
927*b*	17	—	—	Józef Manzel.
927*c*	15	—	—	Franciszek Krawczyński.
927*d*	21	—	—	Feliks Głodowski.
	ról Żelaznéj.			
927*e*	28	Żelazna	—	Wólf Blankstejn.
927*f*	32	Krochmalna	—	Hipolit Stejnbrich.
	ról Żelaznéj.			
928	13	Chłodna	—	Lewek Rothaub.
	7	Waliców.		
929	11	Chłodna	—	Berek Ożarów.
	18	Waliców.		
930	9	Chłodna	—	Seweryn Młodzianowski.
	26	Krochmalna.		
931	7	Chłodna	—	Skarb Królestwa.
932	5	—	—	Jan Maciejewski.

933	3	Chłodna	7		Norblin i Werner.
934	1	—	—		Koszary Mirowskie.
	11	pl. za Żelazną Bramą i 2 Zatyłki.			
935/6	1	Zatyłki	7		Władysław Kulczycki.
937/8	3	—	—		Wincenty Karpiński.
939/40	5	—	—		SS. Możejki.
941	7	—	—		Gustaw Hartman.
942	6	—	—		Gmina Ew. Augsburgs.
943	4	—	—		hr. Stefan Potocki.
944/5	—		—		Zamieniony na Nr. 948.
946	3	Zimna	—		Szymon Festensztadt.
947	1	—	—		Lewek Hufnagiel.
948	2	—	—		Lajzer Blass.
948*a*	4	Ptasia	—		Jankiel Blass.
949*ab*	1	Żabia	—		Leon Löwenberg.
	2	Przechodnia.			
950*a*	3	Żabia	—		Krystyjan Grosser.
	4	Przechodnia.			
950*b*	5	Żabia	—		Jan Bersohn.
	6	Przechodnia.			
951/2/3	1—3	Przechodnia	—		Hersz Wawelberg.
	2	Ptasia.			
954	8	pl. Żelaz. Br.	—		SS. Lutostańskich.
955/5*a*	7	Żabia	—		B-cia Janasch.
	8	Przechodnia.			
956*ab*	—	pl. Żelaz. Br.	—		Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.			
956*c*	6	pl. Żelaz. Br.	7		Markus Lövy.
		róg Żabiej i Przechodniéj.			
957	10	pl. Żelaz. Br.	7		SS. Blassa.
		róg Zimnej i Ptasiéj.			
958/9	11	Gnojna	7		Adolf Janasch.
	2	Krochmalna.			
960	9	pl. Żelaz. Br.	—		Magistrat m. Warszawy.
961	8	Skórzana	—		SS. Gesundhejta.
962	7	pl. Żelaz. Br.	—		August Grodzicki.
		róg Skórzanéj.			
963	5	plac Żelaz. Br.	—		Wolf Fenigstejn.
964/5	17—15	Graniczna	—		Jan i Jakób Epstejn.
		róg pl. Żelaznéj Bramy.			
966	13	Graniczna	7		Julijusz Wertheim.
967	11	—	—		Władysław Rittendorf.
	6	Skórzana.			

968	9	Graniczna	7	Michał Brzeziński.
	4	Skórzana.		
969	7	Graniczna	—	Stanisław Ratyński.
	2	Skórzana.		
970	5	Graniczna	—	Karol Roesler.
	2	Grzybowska.		
971*ab*	16	Graniczna	1/11	Mozes Zwejgbaum.
972	—	pl. Żelaz. Br.	—	Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.		
973	6	Skórzana	7	Władysław Rittendorf.
	11	Graniczna.		
974	—	Skórzana	—	SS. Gesundheita.
975	9	Gnojna	—	Wolf Ber. Bresteczer.
	1	Krochmalna,—przy tym numerze mieści się 28 numerów jatek rzeźniczych.		
976	7	Gnojna	7	Abram Majzner.
977	5	—	—	SS. Halla.
978/9	3	—	—	Josek Krel.
980/1	1	—	—	Aleksander Kozłowski.
	4	Grzybowska.		
982*a*	2	—	—	Karol Roesler.
		róg Skórzanéj.		
982*b*	—	Skórzana	—	Karol Roesler.
983/4	2	—	—	Stanisław Ratyński.
	7	Graniczna.		
985	—	Skórzana	—	Magistrat m. Warszawy.
986	4	Krochmalna	—	Dyonizy Raczyński.
987	6	—	—	Jan Wąsowicz.
988	8	—	—	Jan Samlicki.
989	10	—	—	Izabella Schüller.
990	12	—	—	Henryk Wąsowicz.
991/1*a*	14	—	—	Andrzéj Wesołowski.
	9	Ciepła.		
992*a*	16	Krochmalna	—	Jadwiga Łuszczewska.
992*b*	18	—	—	Feliks Miecisławski.
993	20	—	—	Julijan Lasocki.
994	22	—	—	Skarb Kró estwa.
995	24	—	—	Karol Janiszewski.
996	28	—	—	Franciszek Wierzbowski.
	16	Waliców.		
997	30	Krochmalna	—	Florentyna Wojewódzka.
	5	Waliców.		
998	38	Krochmalna	—	Józef Lasocki.
999	49	—	—	Franciszek Rutowski.

999*a*	70	Grzybowska	7	Franciszek Rutowski.
999*b*	47	Krochmalna	—	Aleksander Kondracki.
999*c*	64	Grzybowska	—	Kazimierz Czerkawski.
999*d*	68	—	—	Andrzéj Modrzejewski.
999*e*	66	—	—	Ignacy Garszyński.
1000	19	Wronia	—	Haberbusch i Schiele.
	45	Krochmalna.		
1001*a*	43	—	—	Ludwik Kramer.
	20	Wronia		
1001*b*	14	Wronia	—	Franciszka Walasińska.
	60	Grzybowska.		
1001*c*	18	Wronia	—	Nuta Krajtzfogiel.
1001*e*	16	—	—	Honorata Dziuba.
1002	41	Krochmalna	—	Aleksandra Stentzel.
1003	39	—	—	Haberbusch i Schiele.
1004	37	—	—	Karolina Stypułkowska.
1005	33	—	—	Konstanty Kruszczyński.
		róg Żelaznéj.		
1006*ab*	31	Krochmalna	—	Konstanty Kruszczyński.
	3	Waliców.		
1007*a*	—	Krochmalna	—	Skarb Królestwa.
		plac niezabudowany.		
1007*b*	29	Krochmalna	7	Franciszek Piwkowski.
1008*a*	25	—	—	Wólf Blankstejn.
1008*b*	23	—	—	Maryjanna Bilińska.
1009*a*	21	—	—	Karol Dabiński.
1009*b*	19	—	—	Aleksander Kozłowski.
1010	17	—	—	Fajga Talman.
1011	15	—	—	Aleksander Thursz.
1012	13	—	—	Icek Wajsbrod.
1013*a*	11	—	—	Ludwika Wesołowska.
1013*b*	9	—	—	Daniel Frendzel.
1014	7	—	—	Józef Kwapieński.
1015	5	—	—	Szlama Herszbajn.
1016	3	—	—	B-cia Szyszkow.
1017*a*	—	Grzybowska	—	Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.		
1017*b*	6	Grzybowska	7	Aleksander Kozłowski.
1018	8	—	—	B-cia Rudniccy.
1019	10	—	—	Benedykt Ostrzykowski.
1020	12	—	—	Karolina Grodzicka.
1021	14	—	—	Albert Ehestaedt.
1022	16	—	—	Tomasz Kwieciński.
1023	18	—	—	Lajb Silberstejn.

1024	20	Grzybowska	7	Adam Młodziejewski.
1025	22	—	—	Wilhelm Adolph.
1026	24	—	—	Jan Przygocki.
1027/8	26	—	—	Moszek Rosensal.
1029	28	—	—	SS. Fifegera.
1030	30	—	—	Jan Baumgart.
	róg Ciepłéj.			
1031	—	Grzybowska	—	Skarb Królestwa.
	plac niezabudowany.			
1032	32	Grzybowska	7	Antoni Żurawski.
	27	Krochmalna.		
1033	34	Grzybowska	—	Skarb Królestwa.
	plac niezabudowany.			
1033*b*	34*a*	Grzybowska	7	—
1034*a*	48	—	—	Eustachy Gertzberg.
1034*c*	50	—	—	Wiktoryja Hłasko.
1034*d*	52	—	—	Jankiel Wittenberg.
1035	54	—	—	Antonina Bielawska.
1036	56	—	—	Wincenty Szczepański.
1036*a*	58	—	—	Gabryel Waliszewski.
1037	71	—	8	Michał Czajkowski
	róg Okopowéj.			
1038	67	Grzybowska	—	Leon Bieńkowski.
1038*a*	69	—	—	Wincenty Tworkowski.
1038*b*	33	Łodzka	—	Anna Kój.
1039	31	—	—	Anna Kój.
1039*a*	63	Grzybowska	—	Edward Psarski.
1040	13	Wronia	—	Fuchs i Wąchockier.
	róg Grzybowskiéj.			
1040*a*	11	Wronia	8	Franciszek Budziszewski.
1041	61	Grzybowska	—	Anna Krauze.
	róg Wroniéj.			
1042	59	Grzybowska	—	Józef Czaplicki.
1043	57	—	—	Wojciech Jurczyński.
1044	55	—	—	Paweł Łomża.
1045	53	—	—	Palinowski i Graf.
1046	51	—	—	Stanisław Hempel.
1046*a*	49	—	—	Józef Grabowski.
1047/7*b*	43—41	—	—	Herman Jung.
	róg Żelaznéj i Waliców.			
1048	39	Grzybowska	8	Wilhelm Lipkau.
	6	Waliców.		
1049	37	Grzybowska	—	Karol Galiński.
1050	35	—	—	Edward Oppenhejm.

1051/2	33	Grzybowska	8	Łukasz Mokiejewski.
1053	róg Ciepłéj.			
1054*a*	27	—	—	SS. Łukańskiego.
1054*b*	31	—	—	Rozalija Gacka.
1054*c*	29	—	—	Wiktor Pogorzelski.
1055*b*	15	—	—	Stanisław Barański.
1055*c*	17	—	—	Julijusz Fojgt.
1055*df*	19	—	—	Anna Gay.
1055*e*	21	—	—	Teressa Czartkowska.
1055*g*	23	—	—	Jan Krukowski.
1055*h*	25	—	—	Edward Luksenburg.
1056	11	—	—	Majer Junghertz.
1056*a*	13	—	—	SS. Ostrowskich.
1057	9	—	—	SS. Döll.
1058	7	—	—	Ajzel Hantower.
1059	5	—	—	Junghertz i Prywes.
1060/1	3—1	—	—	Szaja Prywes.
1062	39	Królewska	—	hr. Ludwik Krasiński.
1063	37	—	—	Alfred Schoupe.
1064	35	—	—	Rejchman i Wólf.
1064*a*	—	—	—	—
1065	77	Marszałkowska	—	Mikołaj Skwarcow.
1065*a*	75	—	—	Anastazyja Skwarcow.
	róg Próżnéj.			
1065*b*	33	Królewska	—	Michał Pietrowski.
1065*c*	79	Marszałkowska	—	Ludwik Okęski.
	31	Królewska.		
1066	66	Marszałkowska	10	Magistrat m. Warszawy.
1066*a*	3	Erywańska	—	Ludwik Brühl.
1066*b*	5	—	—	Ludwik Brühl.
1066*c*	7	—	—	Ernest Kleiner.
1066*defg*	—			Zajęte na Zielony plac.
1066*i*	2	—	—	Gmina Ew. Augsburgs.
1066*k*	23	Królewska	—	Natalija Dubarle.
1066*l*	8	Erywańska	—	Leon Karasiński.
1066*ł*	10	—	—	hr. Jan Zamojski.
1066*m*	12	—	—	Józef Laskowski.
	62	Marszałkowska.		
1066*n*	25	Królewska	—	Leon Karasiński.
1066*o*	29	—	—	Jan Gotlib Bloch.
	róg Marszałkowskiéj.			
1066*p*	64	Marszałkowska	8	Jan Gotlib Bloch.
1066*r*	4	Erywańska	—	Wilhelm Orsetti.

1066*s*	27	Królewska	8	Antoni Krenn.
1067	21	—	—	Ewa Wężyk.
1068/9	19	—	—	Klemens Hesse.
1070	17	—	—	hr. Apol. Ledóchowska.
1071	15	—	—	Gmina Ew. Augsburgs.
1072	13	—	—	Ludwika Gorecka.
1073/4/5	—	—	—	Magistrat m. Warszawy.
1076	11	—	—	Skarb Królestwa.
1077*a*	14	Graniczna	1/11	SS. Flatau.
1077*b*	12	—	—	Samson Bernstejn.
1077*c*	8	—	—	Walentyna Moldaur.
1077*d*	10	—	—	Łukasz Mokiejewski.
1078	—	—	—	Skarb Królestwa.
1078*a*	6	—	—	Jakób Chaim Bernstejn.
1078*b*	4	—	—	Wincenty Wache.
1078*c*	2	—	—	Neufeld i Prywes.
	10	Królewska.		
1079	8	pl. Grzybowski róg Królewskiéj.	8	Mojżesz Neufeld.
1080	6	pl. Grzybowski	—	Antoni Wasiłowski.
1081	4	—	—	SS. Adolph.
1082	2	—	—	Markus Hempel.
1083	1	—	—	—
1083*a*	3	Bagno róg Bagno.	—	Mozes Ulrych
1083*b*	1	Bagno	—	Mozes Ulrych.
1084	3—5	pl. Grzybowski	—	Kościół WW. Świętych.
1085*a*	7	—	—	Frajda Margules
1085*b*	1	Twarda	—	SS. Paprockich.
	16	Pańska.		
1086	3	Twarda	—	Wanda Reklewska.
1086*c*	—	—	—	Magistrat m. Warszawy.
1087*a*	7	—	—	Mendel Schwartzstejn.
1087*b*	5	—	—	B-cia Löwenberg.
	6	Marjańska.		
1087*c*	11	Marjańska róg Twardéj.	—	Zacharyjasz Nipanicz.
1087*d*	9	Marjańska	—	Marcyjanna Gawrońska.
1087*e*	7	—	—	Dyonizy Bagniewski.
1087*f*	5	—	—	Józef Seeman.
1087*g*	3	—	—	Jan Papi.
1087*hi*	4	—	—	Bracia Löwenberg.
1087*kl*	2	—	—	Bracia Löwenberg.
		plac niezabudowany.		

1088		9	Twarda	8	SS. Wilmana.
1089*a*		11	—	—	Stanisław Lesser.
		plac niezabudowany.			
1089*b*		19	Twarda	8	Andrzej Puścikowski.
1089*c*		17	—	—	hr. Antoni Grabowski.
		plac niezabudowany.			
1089*d*		15	—	—	W. Blankstejn.
1089*e*		13	—	—	Władysław Wilman.
1090*a*		25	—	—	Dawid Szydman.
		46 Śliska.			
1090*b*		4	Żelazna	—	Fajga Welt.
		38 Twarda.			
1090*c*		36	Twarda	—	Józef Oranowski.
1090*d*		34	—	—	Wigdor Hufnagiel.
		plac niezabudowany.			
1090*e*		8	Żelazna	—	Rafał Buchwejtz.
		plac niezabudowany.			
1090*f*		6	Żelazna	8	Henryk Klaus.
1091*a*		27	Twarda	—	SS. Winawera.
		39 Śliska.			
1091*bc*		29—31—33	Twarda	—	Stanisław Lesser.
		plac niezabudowany.			
1091*d*		35	Twarda	—	Józef Bauerfeind.
		plac niezabudowany.			
1092*a*		32	Twarda	8	Ignacy Paradowski.
1092*b*		30	—	—	Albert Klejf.
1093*c*		—	Sienna	—	Ludwik Rejmanowski.
1092*d*		10	Żelazna	—	Gustaw Okołowicz.
		róg Siennej.			
1092*e*		12	Żelazna	—	Ignacy Paradowski.
		plac niezabudowany.			
1091*f*		14	Żelazna	8	SS. Strześniewscy.
1092*g*		—	Twarda	—	Herman Winawer.
		plac niezabudowany.			
1093		26	Twarda	8	Aleksander Walter.
(1223)		36 Pańska.			
1094*a*		20	Twarda	—	Frydrych Eberlejn.
		róg Ciepłej.			
1094*b*		2	Ciepla	—	Jan Chruściński.
1094*c*		4	—	—	Władysław Wilczyński.
1094*d*		6	—	—	Andrzej Rajkowski.
1095		18	Twarda	—	SS. Marcińczyka.
1096		16	—	—	SS. Spleszyńskich.
1097		14	—	—	Gustaw Stoltzman.

1097*a*	12	Twarda	8	Salomon Jesiotr.
1098*a*	6	—	—	Jan Zembrzuski.
1098*b*	8	—	—	Majer Mendelsohn.
1098*c*	10	—	—	Teodor Lorentz.
1099	4	—	—	Perla Sardyner.
1100	2	—	—	Ruchla Wilner.
1101	16	plac Grzybow.	—	Hersz Goldberg.
1102	14	—	—	Albin Geneli.
1103*a*	12	—	—	Leon Kwiatkowski.
1103*b*	10	—	—	Szulim Haberfeld.
1104	1	Graniczna	—	Markus Baumberg.
1105	3	—	—	Szaja Prywes.
1106	7	Ciepła	—	Karol Getter.
1107	10	—	—	Wolf Sowa.
1107*a*	8	—	—	Majer Hufnagiel.
1108	—	—	7	And. i An. Wesołowscy.
1108*ab*	12*a*	Krochmalna	—	Skarb Królestwa.
1109	1	Waliców	—	Aleksander Wołowski.
	40	Grzybowska.		
1110	2—4	Waliców	8	Antoni Tischler.
1111/2				
1113	8	—	—	Dominik Sadowski.
	38	Grzybowska.		
1113*a*	36	—	—	Józef Urecki.
1114	10	Waliców	—	hr. Zamojscy.
1115	12	—	—	Wólf Szreiber.
1116	14	—	—	B-cia Scholtze i Handke.
	róg Krochmalnéj.			
1117	3	Ceglana	8	Chrystyjan Ulrych.
	4	Prosta.		
1117*a*	1	Ciepła	—	Eleonora Dobrska.
1117*b*	3	—	—	Hejnrich Martwich.
1117*c*	22	Twarda	—	SS. Achcika.
1117*d*	24	—	—	Bajnisz Gelbfisz.
	plac niezabudowany.			
1117*e*	2	Prosta	8	Joanna Müller.
1117*f*	1	Ceglana	—	Albin Geneli.
1118*a*	5	Ciepła	—	Antoni Tischler.
	róg Ceglanéj.			
1118*b*	6	Ceglana	—	Herman Jnng.
	róg Waliców.			
1119/20	2	Ceglana	—	Franciszek Bocnisch.
1121	4	—	—	Małgorzata Pieprzyńska.
1122	—	—	—	—

1123	22	Żelazna róg Ceglanéj.	8	Hermau Jung.
1124	24	Żelazna	7	Henryk Limprecht.
	42	Grzybowska.		
1125*a*	26	Żelazna	—	Konstanty Kruszczyński.
1125*b*	26*a*	—	—	—
1126	32	—	—	Jan Rajski.
1127	34	—	—	Wincenty Moczyński.
1128	36	— róg Ogrodowéj.	5/6	Antoni Zandman.
1129	38	Żelazna	—	Józef Cieszewski.
1130/1	—	— róg Nowolipia.	—	Szpital Ś-go Ducha.
1132/2*a*	45	Żelazna róg Leszna.	—	Konstanty Łukasiewicz.
1133	43	Żelazna	—	SS. Kozłowskich.
1134	41	—	—	Jan Henryk Liedtke.
1135	39	—	—	Fryderyk Just.
1136	37	—	7	Zofija Wojewódzka.
1137/8	35	—	—	Wawrzeniec Sikorski.
1139/40	33	—	—	Antoni Zalewski.
1141*a*	31	—	—	Teodor Tschoepe.
	35	Krochmalna.		
1141*b*	29	Żelazna	—	Aleksander Brujewicz.
1142	25*a*	—	—	—
1142*a*	27	— róg Grzybowskiéj.	—	Trzaska i Rozpędowski.
1142*b*	42*a*	Grzybowska	—	—
1142*c*	44	—	—	Konstanty Trzaska.
1142*d*	46	—	—	Konstanty Cholewiński.
1143	25	Żelazna	8	Ignacy Paszkiewicz.
1143*a*	—	Grzybowska plac niezabudowany.	—	Konstanty Kruszczyński.
1143*b*	47	Grzybowska	8	Karol Szpryngier.
1144	23	Żelazna	—	Liedke i Kijok.
1145	21	— róg Łuckiéj.	—	Fajga Alter.
1146	19	Żelazna róg Łuckiéj.	—	Julia Buch.
1147*a*	13	Żelazna plac niezabudowany.	—	Seweryn Młodzianowski.
1147*b*	15	Żelazna plac niezabudowany.	8	Stanisław Lesser.
1147*c*	17	Żelazna	8	Józef Hempel.

1147*d*		42	Twarda	8	Kozłowski i Potkański.
1147*d*	1	—	Sienna	—	plac.
1147*d*	2	—	—	—	
1147*d*	3	—	—	—	
1147*d*	4	—	—	—	
1147*d*	5	— bez nazwiska.			
1147*d*	6	— róg placu Witkowskiego.			
1147*d*	7	— bez nazwiska.			
1147*d*	8	— plac Witkowskiego.			
1147*d*	9	—	—		
1147*d*	10	—	—		
1147*d*	11	—	—		
1147*d*	12	—	—		
1147*d*	13	—	—		
1147*d*	14	—	Wronia.		
1147*d*	15	—	—		
1147*d*	16	— róg placu Witkowskiego i Siennej.			
1147*d*	17	— Przyokopowa.			
1147*d*	18	—	—		
1147*d*	19	—	—		
1147*d*	20	—	Twarda.		
1147*d*	21	—	—		
1147*d*	22	—	—		
1147*d*	23	—	—		
1147*d*	24	—	—		
1147*e*		1	Srebrna	—	Sewer. Młodzianowski.
1147*f*		—	za rog. Jeroz.	—	Rozalija Lichotycka.
		plac niezabudowany.			
1147*g*		48	Twarda	8	Wilhelm Kazimierus.
		plac niezabudowany.			
1147*h*		81	Pańska	–	Wincenty Szajkowski.
1147*k*		2	Srebrna	—	Julijan Czajkowski.
		44	Twarda.		
1147*l*		46	Twarda	—	Franciszek Wilman.
1147*m*		50	—	—	Franciszek Wilman.
		plac niezabudowany.			
1147*n*		22	Widok	—	Gustaw Staweno.
		plac niezabudowany.			
1147*aa*		40	Twarda	8	Julija Artzt.
1147*ea*		—	Srebrna	—	hr. Grabowski.
		plac niezabudowany.			
1147*p*		—	Widok	8	Wilhelm Hagenschejdt.
1148		2	Łucka	—	Magdalena Grabowska.
1149		4	—	—	Karolina Czarnocka.

1150	6	Łucka	8	Emilijan Górecki.
1151	8	—	—	Sylwester Knomber.
1152	10	—	—	Kamilla Pisarska.
1153	12	—	—	Anna Sołocińska.
1154	14	—	—	Maryja Wagner.
1155	16	—	—	Szymon Bechman.
1156	12	Wronia	—	Anna Krauze.
1156*a*	20	Łucka	—	Jan Jadrow.
1156*b*	10	Wronia	—	Skolimowski i Rostkows.
	róg Łuckiej.			
1156*c*	18	Łucka	—	Jan Wittig.
1157	5	Wronia	—	Józef Łyczyński.
	róg Łuckiej.			
1158	13	Łucka	—	Sobestyjan Milanowski.
1159	11	—	—	Barbara Pasiorowska.
1160	9	—	—	SS. Szuleccy.
	plac niezabudowany.			
1161	7	Łucka	8	Kelman Cwerner.
1162	5	—	—	Maryja Szulecka.
1163	3	—	—	Julijan Henneberg.
	plac niezabudowany.			
1164	1	Łucka	8	René Loudiere.
1165/6	6	Prosta	—	Józef Lewandowski.
1167	8	—	—	Błażej Żugaj.
1168	10	—	—	Antoni Jasiński.
1169	12	—	—	Ludwik Śliwowski.
1170	14	—	—	Antoni Nowakowski.
1171	6	Wronia	—	Małż. Hermanowscy.
1171*a*	—	—	—	Ludwik Alter.
	róg Łuckiéj.			
1171*b*	4	Wronia	—	Cezaryjusz Witkowski.
	16 Prosta.			
1171*c*	15	Łucka	—	Ludwik Alter.
	róg Wroniéj.			
1171*d*	8	Wronia	—	Piotr Randon.
1172	17	Łucka	—	Markus Levy.
1173*a*	7	Wronia	—	Abram Grünholtz.
1173*b*	9	—	—	Piotr Baczyński.
1173*c*	15	—	7	Helena Rozmanith.
	62 Grzybowska.			
1173*d*	17	Wronia	—	Tekla Jędrzejewska.
1173*e*	30	—	5/6	Klementyna Rozmanith.
	46 Ogrodowa.			

1174	—	Pańska	8	Wincenty Szajkowski.
		plac niezabudowany.		
1175	79	Pańska	8	Antonina Kierzkowska.
1176	—	—	—	Wincenty Szajkowski.
		plac niezabudowany.		
1177	77	Pańska	8	Wojciech Kowalski.
1178/9	75	—	—	Maryjanna Gibczyńska.
1180	73	—	—	Maryjanna Dymowska.
1181	71	—	—	Wincenty Bieniak.
1182	69	—	—	Ludwik Daab.
1183	67	—	—	Władysław Domaracki.
1183*a*	65	—	—	Piotr Jackowski.
1184	63	—	—	Jan Marjc.
1185	61	—	—	Magdalena Leks.
1185*a*	59	—	—	Andrzej Sauer.
1186	57	—	—	Lewek Welt.
1187	55	—	—	Pinkus Epstein.
		plac niezabudowany.		
1188	18	Żelazna	8	Emilija Migocka.
		róg Pańskiéj.		
1188*a*	16	Żelazna	—	Edward Pochorecki.
1189	53	Pańska	—	Tomasz Drążkiewicz.
1190	47	—	—	August Ferderung.
1190*c*	49	—	—	Cabert i Staniszewski.
1190*d*	51	—	—	Ignacy Kreczynowicz.
1191*ab*	28	Twarda	—	Bazyli Troester.
1192	45	Pańska	—	Dawid Berger.
	23	Twarda.		
1192*a*	43	Pańska	—	Majer Berger.
1192*b*	41	—	—	Antoni Wolski.
1193	39	—	—	Lajzer Szlamensohn.
1193*a*	37	—	—	Michał Kaczmarski.
1194	35	—	—	Lewek Alterlewi.
1195	31	—	—	Moszek Najhaber.
1195*a*	33		—	Wojciech Jaworski.
1196	29	—	—	Aleksander Roland.
1197	—			Zajęty na ul. Komitetową.
1198	27	—	—	Antoni Bem.
1199/9*a*	25	—	—	Majer Hufnagiel.
1200	23	—	—	Gitla Rubinek.
1201	21	—	—	Bronisława Stefańska.
1202	19	—	—	Judka Lange.
1203	17	—	—	Ignacy Staniszewski.
1204	15	—	—	Sura Goldflam.

1205	13	Pańska	8	Franciszek Szwajkowski.
1206	11	—	—	Krystyjan Sommer.
1207	9	—	—	Jakób Malinowski.
1208	7	—	—	Teressa Czałczyńska.
1209	5	—	—	Andrzej Rydecki.
1210	3	—	—	Wilhelm Saks.
1211*a*	1	—	—	Szmul Rotberg.
1212	2	—	—	Andrzej Gruszczyński.
1213	4	—	—	Henryk Blumengarten.
1214	6	—	—	Mendel Landau.
1214*a*	8	—	—	SS. Gutwejna.
1215	10—12	—	—	Felicyjan Karpiński.
1215*a*	14	—	—	Franciszek Kobyliński.
1216	18	—	—	Wolf Rejndorf.
		róg Marjańskiéj.		
1216*a*	20	Pańska	8	Jankiel Rosenfried.
1216*b*	1	Maryjańska	—	Jan Nakwaski.
		róg Pańskiéj.		
1217	22	Pańska	—	Karol Wasiiewski.
		plac niezabudowany.		
1218	24	Pańska	8	Anna Dolińska.
1218*a*	26	—	—	Wojciech Kwieciński.
1219	28	—	—	SS. Domańskich.
1220	30	—	—	Boruch Herszberg.
1221*a*	32	—	—	Jan Skabiczewski.
1221	34	—	—	Józefa Porazińska.
1222	—	—	—	—
	21	Twarda.		
1223	36	Pańska	—	Aleksander Walter.
(1093)	26	Twarda.		
1224	38—40	Pańska	—	Lewek Wejdenfeld.
1225	42	—	—	Jan Kasperski.
1226	44	—	—	Michał Esser.
1227	48	—	—	Abram Rothmil.
	20	Żelazna.		
1227*a*	46	Pańska	—	Akcyjonarjusze budowy domów dla rzemieśln.
1228	50	—	—	Icek Handfus.
1229	52	—	—	Gardiej Machotkin.
1230	54	—	—	Karol Baliński.
1231	56	—	—	Ignacy Ziołkowski.
1232	58	—	—	Franciszek Dąbrowski.
1233	60	—	—	Szmul Baumgold.
1234	62	—	—	Filip Gałkowski.

1235	64	Pańska	—	Franciszek Roszkowski.
1235*a*	66	—	—	Wilhelm Sobotowski.
1236	68	—	—	Franciszek Tyburski.
1237/8	70	—	—	Jakób Szlur.
	1	Prosta.		
1239	3	Prosta	—	Feliks Karpowicz.
1240	72	Pańska	—	Konstanty Ostrochulski.
	5	Prosta.		
1241	2	Wronia	—	Michał Maciorowski.
	róg Prostéj.			
1241*a*	7	Prosta	—	Tomasz Kaczorowski.
1242	74	Pańska	—	Jan Smoleński.
1242*a*	3	Wronia	—	Furcajg i Jud.
	róg Prostéj.			
1243	76	Pańska	—	Wawrzeniec Biczyk.
1243*a*	78	—	—	Maksymilijan Grynfeld.
	róg Okopowéj i Prostéj.			
1244*a*	4	Bagno	8	Hersz Nejgoldberg.
1244*b*	2	—	—	Ferdynand Car.
	róg Ś-to Krzyskiéj.			
1245*a*	67	Nowy-Świat	10	Skarb Królestwa.
1245*b*	65	—	—	—
1246	2	Ś-to Krzyska	—	Mikołaj Szumilin.
	63	Nowy-Świat.		
1247	61	Nowy-Świat	—	Franciszka Kreczewska.
	1	Ś-to Krzyzka.		
1248	59	Nowy-Świat	—	Józef Grużewski.
1249	57	—	—	Maryja Drac.
1250	55	—	—	SS. Wojtasiewicza.
1251	53	—	—	Stanisław Rozmanith.
1252	51	—	—	hr. Michał Stadnicki.
	róg Wareckiéj.			
1253	49	Nowy-Świat	—	Stanisław Dziechciński.
	róg Wareckiéj.			
1253*a*	5	Warecka	—	Marceli Boski.
1253*b*	3	—	—	Michał Przybylski.
1253*c*	1	—	—	Aleksy Dobiecki.
1254	47	Nowy-Świat	—	hr. Hort. Małachowska.
1255	45	—	—	SS. Kulikowskiego.
1256	43	—	—	Bronisława Berska.
1257	41	—	—	Laura Rakowska.
1258	—	—	—	Edmund Bürger.
1258*a*	39	—	—	Szpital Ś. Ducha.
1258*b*	37	—	—	Łukasz Mokiejewski.

1258*c*	35	Nowy-Świat	10	Ludwik Górski.
1258*d*	—	—	—	Edmund Bürger.
1258*e*	—	—	—	Ludwik Górski.
1259*a*	31	—	—	Maks Salberg.
1259*b*	29	—	—	hr. Karol Krasiński.
	róg Chmielnej.			
1259*c*	33	Nowy-Świat	—	Edmund Bürger.
1259*d*	—	Chmielna	—	hr. Karol Krasiński.
	plac niezabudowany.			
1259*e*	2	Chmielna	10	Julija Simler.
1260	27	Nowy-Świat	—	Maciej Dobiecki.
	róg Chmielnej.			
1260*a*	25	Nowy-Świat	—	Jan Kijewski.
1260*b*	1	Chmielna	—	Seweryn Smolikowski.
1260*c*	5	—	—	Helena Jaworska.
1260*d*	3	—	—	Seweryn Smolikowski.
1261	23	Nowy-Świat	—	Michał Biruntowicz.
1262	21	—	—	Józef Turowski.
1263/4	19	—	—	Maryjanna Jasper.
1265*a*	17	—	—	hr. Stan. Kossakowski.
1265*b*	15	—	—	hr. Zygmunt Pusłowski.
1265*c*	10	Bracka		hr. Stan. Kossakowski.
1266				
1267*a*	13	Nowy-Świat	—	Wsiewołod Istomin.
1267*b*				
	8	Bracka.		
1268	—	Nowy-Świat	—	Magistrat m. Warszawy.
1269	11	—	9	Skarb Królestwa.
	róg Jerozolimskiej.			
1270	9	Nowy-Świat	9	Stanisław Cichocki.
1271/1*a*	7	—	—	Władysław Wydżga.
	4	Bracka.		
1272	5	Nowy-Świat	—	Mikołaj Sułtan.
1273	3	—	—	Antoni Bełdowski.
1274*ab*	1	—	—	Stanisław Wołowicz.
1275*abc*	—	—	—	—
	16	plac Ś. Aleksandra, 2 Bracka.		
1276—1279	—		9	
	Zajęte na plac Ś. Aleksandra.			
1280	—	pl. Ś. Aleksan.	9	Kościół Ś. Aleksandra.
1281	4	Nowy-Świat	—	Józef Pajkowski.
1282	6	—	—	Skarb Królestwa.
1283	8	—	—	SS. Jende.
1284	10	—	—	Karolina Grodzicka.

1285	12	Nowy-Świat	9	Natalija Burman.
1286*a*	14	—	—	Skarb Królestwa.
	róg Jerozolimskiej.			
1286*b*	1	Smolna Dolna	9	August Walkiewicz.
1287/8	16	Nowy-Świat	10	Magistrat m. Warszawy.
	róg Jerozolimskiej.			
1289	18	Nowy-Świat	10	SS. Kicińskiego.
	17	Smolna Górna.		
1290	20	Nowy-Świat	—	hr. Wład. Branicki.
	12	Smolna Górna.		
1291	22	Nowy-Świat	—	Matylda Gejsler.
1292	24	—	—	Józef Starczewski.
1293	26	—	—	Józef Grzybowski.
1294	28	—	—	Leon Karasiński.
1295	30	—	—	Jan Bogatko.
1296	32	—	—	Antoni Dziedzicki.
1297	34	—	—	hr. Wanda Potocka.
1298*a*	36	—	—	Ignacy Zawistowski.
1298*b*	38	—	—	SS. Bohte.
1299	40	—	—	Anna Koope.
1300		—	—	Anna Koope.
1301	42	—	—	Cecylija Omiecińska.
1302	44	—	—	Adolf Bauman.
1303	46	—	—	Jan Krüger.
1304	48	—	—	Jadwiga Fijałkowska.
1305	50	—	—	Eleonora Prawdzińska.
1306	52	—	—	Michał Mławski.
1307	54	—	—	Kazimiera Bierzyńska.
1308	56	—	—	Ignacy Dąbrowski.
1309	58	—	—	Apolinary Schmidt.
1310	60	—	—	Henryk Toeplitz.
1311	62	—	—	Ludwik Fock.
1312*ab*	9—7	Ordynacka	—	Józefa Sierakowska.
	64	Nowy-Świat.		
1313*a*	66	—	—	Titius i Rościszewska.
	róg Ordynackiej.			
1313*bc*	8—6	Ordynacka	—	Michał Brylski.
1314	68	Nowy-Świat	—	SS. Tekli Świergockiéj.
1315*ab*	70	—	—	Maryja Iwaszkiewicz.
1316	72	—	—	Karol Witchen.
1317	74	—	—	Aleksander Łapiński.
1318/19	76—78	—	—	Skarb Królestwa.
1320/1	80	—	—	Skarb Królestwa.
1322	4	Ś-to Krzyska	—	Ludwika Łazucka.

1323	6	Ś-to Krzyska	10	Wojciech Czajewicz.
1324	8	—	—	Michał Czempiński.
1325	10	—	—	hr. Andrzej Zamojski.
1326	12	—	—	Skarb Królestwa.
	róg Włodzimierskiéj.			
1327*a*	22	Ś-to Krzyska	10	Wilhelm Adolph.
1327*b*	2	Jasna	—	Szpital Dzieciątka Jezus.
	24	Ś-to Krzyska.		
1328	1	Szkolna	—	Krystyjan Hinz.
	róg Ś-to Krzyskiéj.			
1329	22	Zielna	8	B-cia Rudniccy.
	róg Ś-to Krzyskiéj.			
1330/1430	20	Zielna	8	Emanuel Wolf.
	37	Ś-to Krzyska.		
1331*a*	31	—	10	Wilchelm. Petrykowska.
1331*b*		—	—	—
1332	29	—	—	Wandalin Pusłowski.
1333	27	—	—	Ludwika Klemensowska.
1334*a*	25	—	—	Antoni Włodkowski.
1334*b*	23	—	—	Eleonora Daszewska.
1335	21	—	—	Szpital Dzieciątka Jezus.
1336	—	—	—	Magistrat m. Warszawy.
1337	20	Szpitalna	—	Skarb Królestwa.
	(pl. Warecki)			
	róg Ś-to Krzyskiéj.			
1338	19	Ś-to Krzyska	10	Szulke i Wichert.
1339	17	—	—	Roman Kozicki.
1340	15	—	—	Adolf Loewe.
1341	13	—	—	Franciszek Sokołowski.
1342	11	—	—	Karol Kornberger.
1343	9	—	—	Ewa Piasecka.
1344	7	—	—	Franciszek Komierowski.
1345*a*	5	—	—	Józef Grużewski.
1345*b*	3	—	—	Andrzej Multanowski.
1346*b*	6	Mazowiecka	—	Aniela Bromirska.
1346*c*	8	—	—	hr. Stanisław Zamojski.
1346*d*	4	—	—	Helena Jaworska.
	20	Ś-to Krzyska.		
1346*e*	18	—	—	Zygmunt Cieszkowski.
	2	Mazowiecka.		
1346*g*	14	Ś-to Krzyska	—	Józefa Żwan.
1347*a*	—	Zajęty na ulicę hr. Berga.		

1347*b*	14	Mazowiecka	10	Baron Edward Rastowiecki.
	róg ulicy hrabiego Berga.			
1347*d*	16	Mazowiecka	10	SS. hr. Krasińskich.
	róg ulicy hrabiego Berga.			
1347*e*	12	Mazowiecka	10	Wilhelm Thiel.
1347*f*	10	—	—	hr. Józef Zamojski.
1348	18	—	—	Leopold Kronenberg.
	róg Królewskiej.			
1349	13	Mazowiecka	—	Towarz. Kr. Ziemskie.
	1 Erywańska.			
1350	11	Mazowiecka	—	Wilhelm Emmel.
1350*a*	9	—	—	Mieczysław Epstejn.
1351*a*	7	—	—	Jan Arnhold.
1351*b*	5	—	—	Stefan Niezabytowski.
1352*ab*	3—1	—	—	hr. Stanisław Ostrowski.
	16 Ś-to Krzyska.			
1353	3	Szpitalna	—	Szpital Dzieciątka Jezus.
	(plac Warecki)			
	2 Zgoda.			
1354	1	Szpitalna	—	Aleksand. Zatwardowicz.
	róg Przeskok.			
1355*a*	—	Szpitalna	—	Szpital Ś-go Ducha.
	plac niezabudowany.			
1355*bh*	10	Szpitalna	10	Franciszek Angierstejn.
1355*c*	6	—	—	Władysław Nikliński.
1355*d*	4	Szpitalna	—	Karol Wedel.
1355*e*	16	Szpitalna	—	hr. Michał Starzeński.
	róg Wareckiej.			
1355*f*	14	Szpitalna	—	Joanna Najbaur.
	róg pl. Wareckiego.			
1355*g*	12	Szpitalna	—	Marcin Kownacki.
1355*i*	8	—	—	Skarb Królestwa.
	plac niezabudowany.			
1356	11	Warecka	10	Juljusz Herman.
1357	7	—	—	Jan Kobylański.
1357*a*	—	—	—	Ks. Lubomirskich.
	plac niezabudowany.			
1357*b*	9	Warecka	10	Ks. Tadeusz Lubomirski.

1358*a*	2	Warecka	10	Marcin Zalewski.
1358*b*	4	—	—	hr. Cecylja Potocka.
1359	6	—	—	Jan Muszewski.
1360/1	18	pl. Warecki.	—	Skarb Królestwa.
1362	4	Jasna	—	Ignacy Ciszewski.
1363*a*	8	—	—	Piotr Frydrych.
1363*b*	6	—	—	Helena Dębowska.
1363*c*	10	—	—	Ksawery Luceński.
1363*d*	12	—	—	Teodor Golików.
1364	7	—	—	Henryk Jaroszyński.
	1	plac Zielony.		
1364*a*	5	Jasna	—	Juljan Ankiewicz.
1365	3	—	—	Maryja Polczycka.
	2	Szkolna		
1366/7	1	Jasna	—	Rufin Bergman.
	26	Ś-to Krzyska.		
1368*a*	4	Szkolna	—	Jan Wąsowicz.
1368*b*	6	—	—	Franciszek Piotrowski.
1369	8	—	—	Ludwik Natansohn.
	3	plac Zielony.		
1370	73	Marszałkowska	8	Karol Martwich.
		róg Próżnéj.		
1371	71	Marszałkowska	—	Karol Gundelach.
	32	Zielna.		
1372	67	Marszałkowska	—	Teofil Sejdler.
	30	Zielna.		
1372*a*	69	Marszałkowska	—	Łukasz Mokiejewski.
1373	65	—	—	Wolf Mendelsohn.
1374	63	—	—	hr. Aleksandra Kwilecka.
1375	61	—	—	Maryjan. Pszczołkowska.
	30	Ś-to Krzyska.		
1376	35	—	—	SS. Baustjana.
		róg Marszałkowskiéj.		
1377	59	Marszałkowska	8	Emanuel Wolf.
1378	57	—	—	Ludwik Stencel.
1379	55	—	—	Antoni Tischler.
	14—16	Zielna.		
1380	53	Karszałkowska	—	Judel Tokar.
		róg Siennej.		
1381/1*a*	49	Marszałkowska	—	Maurycy Brauman.
	12	Zielna.		
1382	47	Marszałkowska	—	Adolf Schiff.

1383	45	Marszałkowska 8 róg Złotéj.	Adolf Kaszowski.
1384/5	43—41	Marszałkowska — róg Złotéj.	Franciszek Zerych.
1386	39	Marszałkowska —	Jan Kadecz.
1387/1558	37	— —	Izrael Przepiórka.
	29	Chmielna.	
1388	35*a*	Marszałkow. —	Droga Żel. War. Wied.
1388*b*	31	— —	Piotr Hosser.
(1582*i*)	27	Jerozolimska.	
	22	Nowogrodzka.	
1389	29	Marszałkowska —	Joanna Bóbr.
1390*a*	23	— — plac niezabudowany.	Józef Roztropowicz.
1390*b*	7	Piękna 8	August Trzetrzewiński.
	15	Marszałkowska.	
1390*c*	9	Piękna —	Frydrych Hinz.
1391	12	Marszałkowska 9 róg Wspólnéj.	Józef Boczkowski.
1392	22	Marszałkowska 10	Szymon Rosensahl.
	18	Widok.	
1393	30	Marszałkowska —	Wojciech Gajewski.
1394	34	— — róg Złotéj.	Amalija Korczkie.
1395	36	Marszałkowska —	Robert Perl.
1396*a*	40	— —	Stanisław Bogowolski.
	3	Zgoda.	
1396*b*	38	Marszałkowska —	Michalina Morzycka.
1397	42	— — róg Zgody.	Szpital Dzieciątka Jezus.
1398	44	Marszałkowska —	Gotfrid Nauwald.
1399	46	— —	Ludwika Smoczyńska.
1400	33	Ś-to Krzyska —	Albert Kleif.
	48	Marszałkowska.	
1401	50	— —	Edward Openheim.
	28	Ś-to Krzyska.	
1402*b*	56	Marszałkowska —	Józef Orłowski.
	7	Szkolna.	
1402*c*	54	Marszałkowska —	Leon Grodziński.
	5	Szkolna.	
1402*d*	52	Marszałkowska —	Katarzyna Stefanowicz.
	3	Szkolna.	
1403	58	Marszałkowska —	Wiktor Maringe.
	5	Plac Zielony.	

1403*a*	58*a* Marszałkows.	10		Andrzéj Robbi.
	7 Plac Zielony.			
1404	60 Marszałkowska	—		Jan Willand.
	9 Plac Zielony.			
1405	33	Zielna	8	Szaja Czerniaków.
1406	31	—	—	Jacenty Sachowicz.
1407	29	—	—	Szame Parnes.
1408/9	27—25	—	—	Hersz Nejgoldberg.
1410/11	23—21	—	—	—
1412	19	—	—	Ferdynand Car.
	róg Ś-to Krzyskiéj.			
1413	18	Wielka	8	Ludwik Hirschfeld.
	17 Zielna.			
1414	16	Wielka	—	Adolf Werner.
	15 Zielna.			
1414	13	Zielna	—	Jankiel Glücksohn.
(1449*b*)	14 Wielka.			
1416	11	Zielna	—	Izrael Przepiórka.
1417	9	—	—	Bernard Handke.
	2 Sienna.			
1417/17*a*	4	Sienna	—	Bernard Handke.
	róg Wielkiéj.			
1418/19	8	Wielka	—	SS. Domańskich.
	7 Zielna. 5 Sienna.			
1420	5	Zielna	8	Leonard Sawicki.
	róg Złotéj i Wielkiéj.			
1421/2	3	Zielna	8	Fryderyk Kahl.
	6 Wielka.			
1423	1	Zielna	—	Wiktoryja Galle.
	róg Chmielnéj.			
1424	2	Zielna	—	Matylda Załuska.
	34 Chmielna.			
1425	4	Zielna	—	Franc. Kwiatkowska.
1426	6	—	—	Franciszek Zerych.
	róg Złotéj.			
1427	8	Zielna	—	Wólf Halperin.
	róg Złotéj.			
1428	10	Zielna	—	August Piotrowski.
1429	18	—	—	Wiktoryja Ostrowska.
1430/1330	37	Ś-to Krzyska	—	Emanuel Wólf.
	20 Zielna.			
1431	24	Zielna	—	Salomeja Goebel.
1432	26	—	—	Rzepczyński i Majewski.
1433	28	—	—	Szmul Wegbrejt.

1434	34	Zielna	8	August Bindernagiel.
1435	17	Wielka róg Pańskiéj.	—	SS. Majera Dorn.
1436	15	Wielka	—	August Glaczer.
	2	Śliska.		
1436*a*	4	Śliska	—	Fryderyk Kahl.
1437/7*a*	13	Wielka róg Śliskiéj i Siennéj.	—	Ksawery Rychłowski.
1438	11	Wielka róg Siennéj.	—	B-cia Cuckerwahr.
1439	9	Wielka	—	Leopold Kappe.
1440	8	Złota róg Wielkiéj.	—	Adam Garlicki.
1440*a*	10	Złota	—	Stanisław Uzłowski.
1441	7	Wielka róg Złotéj.	—	Samuel Rosenband.
1442	5	Wielka	—	Agafon Wachwachow.
1443	3	—	—	Kazimiera Guzowska.
1444	10	Hoża	—	Józef Lisowski.
1445	5	Wielka róg Wielkiéj.	—	Adam Gliszczyński.
1445*a*	7	Hoża	—	Aleksander Wojde.
1445*b*	9	—	—	Feliks Antoszewski.
1445*c*	11	—	—	Balbina Antoszewska.
1445*d*	12	—	—	Teodor Antoszewski.
1445*e*	14	— plac niezabudowany.	—	Jozue Irlicht.
1445*f*	—	Hoża	8	Mich. i Honor. Zaremba.
1445*g*	—	—	—	Maciéj Palutkiewicz.
1445*h*	—	Leopoldyny	—	Zalewski.
1445*k*	—	—	—	Michał Zaręba.
1446/7	27	Karszałkowska róg Hożéj i Wielkiéj.	—	Leopold Kronenberg.
1447*a*	25	Marszałkowska	8	SS. Mordhorsta.
1447*b*	27	—	—	—
1448	10	Wielka	—	Henryk Burgraf.
1449*a*	12	—	—	Władysław Bogdański.
1449*b*	14	—	—	Jankiel Glückson.
1450	6	Śliska	—	Aleksander Bazarski.
1451	8	—	—	Andrzéj Grochowski.
1452	10	—	—	Leon Chodakowski.
1453	12	—	—	Feliks Grzeżułka.
1454	14	—	—	Ignacy Pietraszewski.
1455	16	—	—	Józef Dekuciński.

1455*b*	18	Sliska	8	Frydrych Hinz.
1456	20	—	—	Aleksan. Karaszewska.
1457	22	—	—	Karolina Górska.
1458	24	—	—	Wólf Mendrzyc.
1459	26	—	—	Ber Klöpfisz.
1460	28	—	—	Konstancyja Tytz.
1461	30	—	—	Maryjanna Dziedzicka.
1462*a*	34	—	—	Dawid Hopfenfeld.
	plac niezabudowany.			
1462*b*	32	Sliska	8	Hersz Goldberg.
1463	36	—	—	Julijan. Przepałkowska.
1464	38	—	—	Antoni Tischler.
1465	40	—	—	Emilija Szymczyk.
1465*a*	42	—	—	Walenty Piraszewski.
1466	44	—	—	Daniel Brock.
1467	35—37	—	—	Ludwik Kunicki.
1468	33	—	—	Froim Tran.
1468*a*	31	—	—	Justyn Hejkinkow.
1469	29	—	—	Pelagija Grochowska.
1470	27	—	—	Amalija Sellien.
1471	25	—	—	Antoni Krajewski.
1472	23	—	—	Józef Stawnicki.
1473/4	21	—	—	Dawid Hopfenfeld.
	7	Sosnowa.		
1475	19	Sliska	—	Judka Lichtszejn.
1476	17	—	—	Abram Izborow.
1477	15	—	—	Karol Klejn.
1478	13	—	—	Szlama Kohn.
1479/80	11	—	—	Antoni Tischler.
1481	9	—	—	Wincenty Szymański.
1482	7	—	—	Piotr Wiśniewski.
1483	5	—	—	Julija Smolińska.
1484	3	—	—	Leopold Kappe.
1485	1	—	—	Henryk Burgraf.
1486	23	Sienna	—	Stanisław Lesser.
	5	Sosnowa.		
1486*c*	25	Sienna	—	Józef i Jul. Biedrońscy.
1487	19	—	—	SS. Majera Dorn.
1487*a*	21	—	—	Antonina Boretti.
	róg Sosnowej.			
1487*b*	—	Złota	—	Zofija Jelska et. Comp.
1487*c*	6	Sosnowa	—	Zofija Jelska.
1487*d*	26	Złota	—	Zofija Jelska et. Comp.

1488	17	Sienna	8	Jakób Frejder.
	plac niezabudowany.			
1489	15	Sienna	8	Ludwik Rejneke.
1490	9	—	—	Marcin Lorentz.
1490*a*	46	Śliska	—	Dawid Szydman.
	25	Twarda.		
1490*b*	11	Sienna	—	Bronisł. Wiesiołowska.
1490*c*	13	—	—	Józef Paul.
1491	7	—	—	Wilhelm Horn.
1492*ab*	1—3	—	—	Karol Moycho.
	51	Marszałkowska.		
1493	18	Chmielna	10	SS. Olszewskich.
	róg Zgody.			
1494	2	Złota	—	Teodor Guzowski.
	róg Zgody.			
1495	4	Złota	—	Bar. Amal. Radoszewska.
1496	6	—	—	Amalija Korczkie.
1497	12	—	8	Jan Ładnowski.
1498	14	—	—	Karol Otto.
1499	16	—	—	Józef Zieliński.
1500	18	—	—	Czuleński i Domżał.
1501/2	20—22	—	—	Leon Fraenkiel.
1503	24	—	—	Franciszek Sławiński.
1504	26	—	—	Feliks Gruszczyński.
1505*a*	47	—	—	Onufry Wolski.
1505*b*	45	—	—	Józef Zalewski.
1505*c*	43	—	—	Wawrzeniec Karniewski.
1505*d*	2*a*	Żelazna	—	Stanisław Lesser.
	plac niezabudowany.			
1505*e*	9	Żelazna	8	Gerszon Boruchsohn.
	39	Twarda.		
1505*f*	41	Twarda	—	Wincenty Stępkowski.
1505*g*	49	Złota	—	Antoni Borowiecki.
1505*h*	7	Żelazna	—	Ludwik Hirszfeld.
1505*i*	43	Twarda	—	Uszer Hermelin.
1506	41	Złota	—	Teodora Mieszkowska.
1507	39	—	—	Władysław Wysocki.
1508	33	—	—	Edward Gąsecki.
1508*a*	35	—	—	Ferdynand Polzeniusz.
1508*b*	37	—	—	August Berke.
1509	29	—	—	Brucha Silbercahn.
	3	Sosnowa.		
1509*a*	31	Złota	—	Bernard Rogoziński.
1509*b*	1	Sosnowa	—	Major Margulies.

1510	4	Sosnowa	8	Szlama Zajdenbajtel.
	27	Złota.		
1511	25	Złota	—	Aleksander Bilski.
1512	21	—	—	SS. Pawińscy.
1512*a*	23	—	—	Konstanty Mierzejewski.
1513	19	—	—	Jan Lieder.
1514	17	—	—	Feliks Kamocki.
1515	15	—	—	Krzysztof Śladowski.
1516/16*a*	13	—	—	Tymoteusz Miszewski.
1517	11	—	—	Maksymilijan Bem.
1518	32	Marszałkowska róg Złotéj.	10	La Ferme.
1519	9	Złota	—	A. Vetter et Comp.
1520	7	—	—	Karol Thieme.
1520*a*	5	—	—	Agnieszka Zaremba.
1521	3	—	—	Teofil Modzelewski.
1522	3	Zgoda	—	Franciszek Skibicki.
	1	Złota.		
1522*a*	1	Zgoda	—	Izrael Przepiórka.
1523	4	Chmielna	—	Jakób Czerski.
1524	6	—	—	Anna Braun.
1525	8	—	—	Marcelli Czarnowski.
1526	10	—	—	Jan Jundził.
1527	12	—	—	Eudoksja Petrow.
1528	14	—	—	Filip Bouquerelle.
	2	Szpitalna.		
1529	16	Chmielna róg Zgody.	—	Josek Zwejgenhaft.
1530	20	Chmielna	—	Stanisław Maciejewski.
1531	24	—	—	Małż. Szmidecey.
1531*a*	22	—	—	Michał Kozarski.
1532	26	—	—	Wsiewołod Istomin.
1533	28	—	—	Jan Rakoczy.
1534/5	30	—	—	Maryja Żurkowska.
	28	Marszałkowska.		
1536	32	Chmielna	8	Enoch Fürstenberg.
1537	36	—	—	Fryderyk Kahl.
	2—4	Wielka.		
1538	38	Chmielna	—	Wincenty Szajkowski.
	1	Wielka.		
1539	40	Chmielna	—	Józef Mierzwiński.
1540	42	—	—	Ludwik Ręczlewski.
1541	44	—	—	Józef Ulasiński.
1542	46	—	—	Jan Augnst Krausse.

1543	48	Chmielna	8	Aleksander Skorupski.
1543*a*	50	—	—	Teodor Sauvé.
1544	52	—	—	Józef Fejnberg.
1545	54	—	—	Stanisław Deskur.
1546	56	—	—	Antoni Toczyński.
1547	58	—	—	Katarzyna Maringe.
	plac niezabudowany.			
1548	60	Chmielna	8	Perla Türkeltaub.
	2	Sosnowa.		
1549*ab*	62	Chmielna	—	Skarb Królestwa.
1549*c*	64	—	—	Jan Kój.
1549*d*	70	—	—	Piotr Krüger.
1549*e*	2	Żelazna	—	Józef Czauke.
1549*f*	76	Chmielna	—	Jan Leszczyński.
	45	Twarda.		
1549*g*	66	Chmielna	—	Jan Kryt.
1549*h*	3	Żelazna	—	Ksawery Kałczyński.
1549*i*	68	Chmielna	—	Hipolit Zachartowicz.
1549*k*	5	Żelazna	—	Helena Kowalska.
1549*l*	72	Chmielna	—	Józef Czauke.
1550	51—53	—	—	Franciszek Wilman.
	47	Twarda.		
1551	1	Żelazna	—	Nusyn Lichtenberg.
	45	Chmielna.		
1551*a*	47	—	—	Abram Górka.
1551*b*	49	—	—	Józef Majewski.
1551*c*	47*a*	—	—	Droga Żel. War. Wied.
1552	—	—	—	—
1553	43	—	—	Paweł Cybulski.
1554/5	41	—	—	Skarb Królestwa.
1556*a*	33	—	—	Leonard Ziemiński.
1556*b*	35	—	—	Józefa Porazińska.
	plac niezabudowany.			
1556*c*	37	Chmielna	8	Florentyna Ziemińska.
1556*d*	39	—	—	Adam Tokarski.
1557	31	—	—	SS. Łapińskich.
1558/1387	29	—	—	Izrael Przepiórka.
	37	Marszałkowska.		
1559*a*	24	—	10	Józefa Dobrodiejew.
1559*b*	26	—	—	Zacharyjasz Nipanicz.
	27	Chmielna.		
1560	25	—	—	Jan Gruszczyński.
1561	23	—	—	Aleksander Bakałowicz.
1562	21	—	—	Izaak Lichtenbaum.

1563	19	Chmielna	10	Antoni Brylski.
1564*a*	17	—	—	ks. Jan Tad. Lubomirski.
1564*b*	15	—	—	Lucyjan Wojniłowicz.
1564*c*	13	—	—	Salomeja Szabłowska.
1565*a*	14	Bracka	—	Julija Cybulska.
	róg Chmielnéj.			
1565*b*	7	Chmielna	—	Maryja Fiorentini.
1565*c*	11	—	—	Leon Wagner.
1565*d*	9	—	—	Hipolit Stojowski.
1566	10	Widok	—	Wilhelm Koepe.
1566*a*	12	—	—	Salomon Lewenthal.
1567	14	—	—	Aleksander Boski.
1567*a*	16	—	—	Liber Korngold.
1568/9	—	—	8	Skarb Królestwa.
	plac niezabudowany.			
1570	—	Widok	8	Droga Żel. War. Wied.
1571	—	—	—	Droga Żel. War. Wied.
	plac niezabudowany.			
1572	1*a*	Żelazna	8	—
1572/3	40	Jerozolimska	—	Droga Żel. War. Wied.
	35	Marszałkowska.		
1574*a*	7	Widok	10	Henryk Darr.
1574*b*	21	—	—	Wiktor Maringe.
	róg Marszałkowskiéj.			
1574*c*	34	Jerozolimska	10	Karol Frytsche.
1574*d*	9	Widok	—	Jan Orłow.
	26	Jerozolimska.		
1574*e*	28	—	—	Faustyn Dobrowolski.
1574*f*	30	—	—	Bar. Al. Schlippenbach.
1574*g*	32	—	—	Zofija Olchowicz.
1574*h*	11	Widok	—	Anna Makulec.
1574*i*	13	—	—	Ludwik Grabowski.
1574*k*	15	—	—	Ludwik Grabowski.
1574*l*	17	—	—	Ludwik Lasocki.
1574*m*	19	Mazowiecka	—	Jakób Löwenberg.
	róg Królewskiéj.			
1574*n*	23	Widok	—	Wiktor Maringe.
1574*op*	38—36	Jerozolim.	—	Jakób Pinkus Lothe.
	róg Marszałkowskiéj.			
1575	5	Widok	10	hr. Andrzéj Zamojski.
1575*a*	3	—	—	Chryzanty Przybylski.
1576	19	Bracka	—	Józef Reichman.
	róg Chmielnéj.			
1576*a*	17	Bracka	—	Michał Żukowski.

1577	15	Bracka	10	Rozalija Wambach.
1578	2	Widok	—	Gustaw Haensel.
	róg Brackiéj.			
1578*a*	8	Widok	—	Justynijan Karnicki.
1578*b*	6	—	—	Apollon Łojko.
1578*c*	4	—	—	Aleksander Dziewulski.
1579	1	—	—	Jan Wiland.
	róg Brackiéj.			
1580*a*	13	Bracka	—	SS. Fröhlicha.
1580*b*	24	Jerozolimska	—	Zofija Stromiłow.
1581	20	—	—	Skarb Królestwa.
	róg Brackiéj.			
1582*v*	1	Jerozolimska	8	—
1582*b*	3	—	—	SS. Sokołowskich.
1582*c*	11	Bracka	9	Leon Rakowski.
	3—5	Jerozolimska.		
1582c_1	7	—	9	Leon Rakowski.
	12	Krucza.		
1582*d*	17	Jerozolimska	—	Julija Nowosielska.
1582d_1	9	Bracka	—	Leon Rakowski.
1582d_2	21	Jerozolimska	—	Antoni Krenn.
1582d_3	19	—	—	Józef Popławski.
1582*e*	33	—	8	Leon Landstejn.
1582e_1	35	—	—	Franciszek Łapiński.
1582$e_{2\cdot5\cdot6}$	—	—	—	Iwaszkiewicz i Januszewska.
1582$e_{3\cdot9\cdot13}$	—	—	—	Michał Iwaszkiewicz.
1582e_4	—	—	—	SS. Epstejna.
1582$e_{7\cdot16\cdot19}$	—	—	—	Maryja Iwaszkiewicz.
1582$e_{1\cdot8\cdot15}$	—	—	—	Józef Bürger.
	place niezabudowane.			
1582e_{14}	65	Jerozolimska	8	—
1582*f*	113	—	—	Magistrat m. Warszawy.
	Rogatki.			
1582*g*	1	Za róg. Jer.	9	Józefa Trzeciecka.
1582g_1	—	Jerozolimska	—	Doberski Władysław.
1582*h*	25	—	8	Leandro Marconi.
	33	Marszałkowska.		
1582*i*	27	Jerozolimska	—	Piotr Hosser.
(1388*b*)	31	Marszałkowska.		
1582*k*	20	—	9	Helena Jaworska.
	23	Jerozolimska.		
1582*l*	9	—	—	Wincenty Około-Kułak.
	21	Krucza.		

1582*m*	11	Jerozolimska	9	Fortunat Poll.
1582*n*	37	—	8	Mikołaj Wojno.
	24	Nowogrodzka.		
1582*op*	13—15	Jerozolim.	9	Fortunat Poll.
1583	7	Bracka	—	Emilija Dal-Trozzo.
	3	Nowogrodzka.		
1584	1	—	—	SS. Szmideckich.
	róg Brackiéj.			
1585/6	3—5	Bracka	—	Dominik Kowalewski.
1587	2	Żurawia	—	Julijan Fuchs.
	1	Bracka.		
1588/9	7	pl. Ś. Aleksan.	—	Mateusz Nowakowski.
	róg Żórawiéj.			
1590	2	Wspólna	—	Karolina Grodzicka.
	róg pl. Ś. Aleksandra.			
1590*a*	4	Wspólna	9	Ferdynand Grądzki.
1591	6	Bracka	—	Ksawery Nalepiński.
1592	12	—	10	SS. Słomczyńskiego.
1583/4	4—6	Nowogrod.	9	Hersz Luftbier.
1595	8	—	—	Aleksander Striegel.
1596	10	Krucza	—	Jakób Simmler.
	róg Nowogrodzkiéj.			
1597	19	Krucza	9	Katarzyna Kwietniewska.
	róg Nowogrodzkiéj.			
1598	10	Nowogrodzka	9	Józefa Nowakowska.
1599*a*	14	—	—	Jan Kownacki.
1599*c*	16	—	—	Julijan Godlewski.
1599*d*	—	—	—	Bank Polski.
1599*e*	18	Marszałkowska	—	Mateusz Sikorski.
	róg Nowogrodzkiéj.			
1599*f*	—	Nowogrodzka	9	Antoni Krenn.
	plac niezabudowany.			
1599*g*	20	Nowogrodzka	9	Celestyna Zygler.
1599*h*	18	—	—	Herman Wawelberg.
1599*i*	12	—	—	Karol Ziffer.
1600*a*	37	—	8	Skarb Królestwa.
1600*b*	35	—	—	Skarb Królestwa.
1600*c*	33	—	—	Bank Polski.
	róg Wielkiéj.			
1600*d*	5	Za rog. Jeroz.	—	Skarb Królestwa.
1600*f*	31	Nowogrodzka	—	Mikołaj Gutman.
	plac niezabudowany.			
1600*g*	29*d*	Marszałkows.	8	Rubin Frankenthal.
	plac niezabudowany.			

1600*h*	29*c*	Marszałkows.	8	Pinkus Lothe.
		plac niezabudowany.		
1600*i*	—	Żurawia	8	Bank Polski.
		plac niezabudowany.		
1600*k*	14	Wielka	8	Bank Polski.
1600*n*	29*b*	Marszałkows.	—	Bank Polski.
		plac niezabudowany.		
1600*o*	29*a*	Marszałkows.	8	Jan Woronców-Weljaminow.
		róg Wspólnéj.		
1600*mpr*	—	Wspólna	9	Mozes Neufeld.
		plac niezabudowany.		
1600*s*	—	Wielka	8	Robert Ejchler.
1601	19	Nowogrodzka	9	Szczepan Maczuski.
1602	17	—	—	Maurycy Grabowski.
1603	15	—	—	Waleryjan Grabowski.
1604	13	—	—	Jan Czapiewski.
	17	Krucza.		
1605	11	Nowogrodzka	—	Jakób Siedlecki.
		róg Kruczéj.		
1606	9	Nowogrodzka	—	Jan Eberhard.
1607	7	—	—	Jan Otto.
1608	3	—	—	Jan Wyszyński.
1608*a*	5	—	—	Stefan Sommer.
1609	—	—	—	Magistrat m. Warszawy.
1610	4	Żurawia	—	Maciéj Kuczkowski.
1611	6	—	—	Jan Budzyński.
1612	8	—	—	Fajga Halber.
1613	10	—	—	Adam Lewanowicz.
1614	12	—	—	Julija Dobrzańska.
		róg Kruczéj.		
1615	15	Krucza	—	Wilhelmina Salerno di Colonna.
		róg Żurawiej.		
1616/7	14	Żurawia	—	Herman Jung.
1618*a*	16	—	—	Konstancyja Rejnhard.
1618*b*	14	Marszałkowska	—	Hanibal Roztropowicz.
	27	Żurawia.		
1618*c*	21	—	—	Julijusz Neumann.
1618*d*	25	—	—	Henryk Chmielewski.
1618*e*	23	—	—	Ksawera Drozdowska.
1618*f*	18	—	—	Herman Finkielstejn.
1618*g*	22	—	—	Wincenty Płużański.
1618*h*	26	—	—	Władysław Rutkowski.
	16	Marszałkowska.		

1618*i*	—	Żurawia	9	Franciszek Krawczyński.
		plac niezabudowany.		
1618*k*	27	Nowogrodzka	9	Roch Godlewski.
1618*l*	25	—	—	Antoni Markowski.
1618*m*	23	—	—	Antoni Semadeni.
1618*n*	21	—	—	Władysław Wierzbowski.
1618*o*	20	Żurawia	—	Mikołaj Klawer.
1618*p*	—	Nowogrodzka	—	Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.		
1618*r*	24	Żurawia	—	Feliks Kisielewski.
	29	Nowogrodzka.		
1618*s*	—	—	—	Władysł. Wierzbowski.
		plac niezabudowany.		
1619	19	Żurawia	9	Klemens Biedrzycki.
1620	17	—	—	Dyonizy Bagniewski.
1621	15	—	—	Władysław Gumiński.
1622/3	13	—	—	Marcyjanna Koboska.
		róg Kruczéj.		
1624/5	11	Żurawia	—	Jan Bandau.
1626/7	9	—	—	Jan Jasiński.
1628	5	—	—	Henryk Czaplicki.
1628*a*	7	—	—	Aleksander Lesiński.
1629	3	—	—	Walenty Witkowski.
1630	1	—	—	Władysław Brühl.
1631*a*	6	Wspólna	—	Józef Brykner.
1631*b*	8	—	—	Henryk Jeromin.
1632	10	—	—	Zygmunt Borzęcki.
1633	12	—	—	Jan Wójtowski.
1634	14	—	—	Tomasz Rajtarski.
1635	16	—	—	Antoni Kwiatkowski.
1636	18	—	—	Stanisław Kosiński.
1637	20	—	—	Józef Gutowski.
		róg Krgczéj.		
1638	8	Krucza	—	Władysław Łaźniewski.
		róg Wspólnéj.		
1639	22	Wspólna	—	Antoni Żółtowski.
		róg Kruczéj.		
1640	24	Wspólna	—	Aleksy Michalski.
1641	26	—	—	Barbara Żuberska.
1642	—	Hoża	—	Hersz Sachs.
		plac niezabudowany.		
1643*d*	20	Hoża	8	Józef Boczkowski.
1644	23	Wspólna	9	Bogumił Schube.
1645	21	—	—	Medard Kosakowski.

1645*a*	16	Hoża	9	Izaak Marg olin.
1645*b*	—	—	—	SS. Lotha.
	plac niezabudowany.			
1646	19	Wspólna	9	Konstanty Okóń.
1647	17	—	—	Józef Herschfinkiel.
1648	15	—	—	Maryja Malanowska.
1648*a*	14	Hoża	—	Jan Kleber.
1649/50	13	Wspólna	—	Józefa Broniewska.
	róg Kruczéj.			
1651/2	11	Wspólna	—	Eligijusz Maleszewski.
	róg Kruczéj.			
1653	9	Wspólna	—	Frydrych Klejn.
	12	Hoża.		
1654	7	Wspólna	—	Szaja Ejzenberg.
1654*a*	5	—	—	Józef Komosiński.
1654*b*	3	—	—	Dawid Winawer.
1654*c*	—	—	—	Adolf Wolański.
	plac niezabudowany.			
1654*d*	8	Hoża	9	Józefa Wojczyńska.
1654*e*	6	—	—	Józef Szpakowski.
	plac niezabudowany.			
1665	5	pl. Ś. Aleksan.	9	Ksawery Laskowski.
	1	Wspólna.		
1656/7*a*	3	pl. Ś. Aleksan.	—	Józef Rybiński.
	róg Hożéj.			
1656/7*b*	2	Hoża	—	Barbara Gerlach.
1656/7*c*	4	—	—	Grzegórz Siewicz.
1658	23	Mokotowska	—	Leopold Goździejewski.
1658*a*	3	Hoża	—	Józef Głębocki.
1659/60	21	Mokotowska	—	Jan Klawe.
1661	19	—	—	Seweryn Żebrowski.
1662	17	—	—	Jan Bagdach.
1663	13	—	—	Adam Czarnowski.
	1	Wilcza.		
1664	11	Mokotowska	—	SS. Rucińskich.
1665	9	—	—	Feliks Czosnowski.
1666*a*	7	—	—	Fortunat Kisielewski.
1666*b*	3	—	—	Joachim Eppen.
	róg Pięknéj.			
1666*cd*	1	Mokotowska	—	Józefa Kaczyńska.
	róg Marszałkowskiéj.			
1667	6	Mokotowska	9	Leopold Kronenberg.
	15	Ujazdowska.		
1667*b*	13	—	—	Anna Lilpop.

1668	8	Mokotowska	9	Leopold Kronenberg.
	17	Ujazdowska.		
1669	19	—	—	Pawluć i Darewski.
1670	10	Mokotowska	—	Jan Fontaliński.
1671	12	—	—	Józef Sarnecki.
	21	Ujazdowska.		
1672	14	Mokotowska	—	hr. Wanda Potocka.
	23	Ujazdowska.		
1673	16	Mokotowska	—	Leon Löwenstejn.
	25	Ujazdowska.		
1674	18	Mokotowska	—	Maryja Jankowska.
	27	Ujazdowska.		
1675	1	pl. S. Aleksan.	—	Aleksander Siedlewski.
	20	Mokotowska.		
	29	Ujazdowska.		
1676	22	Hoża	8	Sachs i Bernstejn.
1677/8	10	Marszałkowska	9	Leopold Kronenberg.
	19	Hoża.		
1679	17	Hoża	—	Stanisł. Piklikiewicz.
		róg Kruczéj.		
1680	15	Hoża	—	Anastazyja Iżycka.
		róg Kruczéj.		
1680*a*	6	Krucza	—	Sergijusz Muchanów.
1681	13	Hoża	—	Wiktor Garnier.
1682	11	—	—	Władys. Wojciechowski.
1683	9	—	—	Klemens Bukraba.
1684	7	—	—	Władysław Hirschel.
1685	5	—	—	Mikołaj Gutman.
1686	1	—	—	Moszek Rosensal.
		róg Mokotowskiéj.		
1687/8	2	Wilcza	9	Paweł Lachmanowicz.
	15	Mokotowska.		
1689	4	Wilcza	—	Leopold Detrych.
1690	6	—	—	Helena Boczkowska.
1691	8	—	—	Jan Tytz.
1692	10	—	—	Stanisław Jamiołkowski
1693	12	—	—	Abram Sztejnsznajder.
		róg Kruczéj.		
1694	14	Wilcza	—	August Szterl.
	11	Krucza.		
1694*a*	13	Krucza	—	Franciszek Zaborski.
1694*b*	16	Wilcza	—	Wincenty Maciejewski.
1695	18	—	—	Franc. Sobieszczański.
1696	20	—	—	Tekla Stypułkowska.

1697	22	Wilcza	9	Józef Unger.
		plac niezabudowany.		
1698	24	Wilcza	9	Filip Daab.
2699	26	—	—	SS. Bergiera.
		róg Marszałkowskiéj.		
1700	16	Piękna	8	Józefa Perkowska.
		plac niezabudowany.		
1700*b*	14	Piękna	8	Kazimierz Czmochowski.
		róg Wielkiéj.		
1700*c*	21	Marszałkowska	—	Frydrych Jan Puls.
1700*d*	12	Piękna	—	Michał Landy.
	17	Marszałkowska.		
1700*f*	18	Piękna	—	Władysław Waligórski.
1700*g*	19	Marszałkowska	—	Ignacy Kwiatkowski.
1701*a*	17	Wilcza	9	Antoni Bełdowski.
		róg Marszałkowskiéj.		
1701*b*	8	Marszałkowska	9	SS. Japowicza.
1702/3	15	Wilcza	—	Adolf Grantzow.
		plac niezabudowany.		
1704	13	Wilcza	9	Jozue Irlicht.
1704*a*	—	—	—	Jozue Irlicht.
1705	11	—	—	Feliks Okryński.
1706	9	—	—	Stefanija Stawska.
1707	9	Krucza	—	Petronela Zembrzuska.
		róg Wileziéj.		
1708	7	Wilcza	—	Emilija Zbyszyńska.
		róg Kruczéj		
1709/10	5	Wilcza	—	Gracyjan Jegier.
1711*a*	5	—	—	Gracyjan Jegier.
1711*b*	3	—	—	Franciszka Robaczewska.
1712	4	Krucza	—	Jan Wyszyński.
1712*a*	2	—	—	Juljusz Held.
1713*a*	1	Piękna	—	Julijan Lipkau.
1713*b*	11	Ujazdowska	—	Daniel Lesser.
		róg Pięknéj.		
1713*c*	9	Ujazdowska	—	Antoni Włodkowski.
1714*a*	7	—	—	Jan Libchen.
1714*c*	5	—	—	Emilija Sobańska.
1714*d*	3	—	—	SS. Potockich.
		plac niezabudowany.		
1715	1	Ujazdowska	9	Zarząd Pałaców Cesars.
1715*a*	4	Marszałkowska	—	Skarb Królestwa.
1716—1720	—	Ujazdowska	—	Zarząd Pałaców Cesars.
1721*a*	4	—	—	Zarząd Pałaców Cesars.

1721*b*	2	Wiejska	9	Szpital Ujazdowski.
1721*c*	2	Ujazdowska	—	Zarząd Pałaców Cesars.
1722	18	—	—	hr. Adam Ożarowski.
	11	Wiejska.		
1723	20	Ujazdowska	—	Skarb Królestwa.
	13	Wiejska.		
1724*abcdef*	16	Ujazdowska	—	hr. Ksawery Pusłowski.
	9	Wiejska.—Gimnazjum.		
1725	7	Wiejska	9	Władysław Gruszecki.
1726*a*	5	—	—	hr. August Zamojski.
1726*c*	14	Ujazdowska	—	Michał Zbijewski.
1726*d*	3	Wiejska	—	hr. Elfryda Zamojska.
1726*e*	2	Instytutowa	—	Stanisław Lesser.
	1	Wiejska.		
1726*f*	4	Piękna	—	Jan Władysław Kurtz.
	10	Ujazdowska.		
1726*g*	12	—	—	Jan Rutkowski.
1726*h*	2	Piękna	—	Aleksander Kruze.
1726*i*	3	Instytutowa	—	Julijan Ankiewicz.
1726*kl*	4—6	—	—	Stanisław Lesser.
1727	6	Wiejska	—	Tekla Wronikowska.
		róg Górnéj.		
1728/9	8	Wiejska	—	Skarb Królestwa.
1730	10	—	—	hr. Aleksander Branicki.
1730*a*	—	—	—	—
		plac niezabudowany.		
1730*b*	1	Książęca	9	hr. Aleksander Branicki.
1731/2	12	Wiejska	—	SS. Hempla.
1733	14	—	—	Hipolit Truszkowski.
1734	16	—	—	SS. Lilpopa.
1735	2	pl. Ś. Aleksan.	—	Joanna Lilpop.
1736	4	—	—	Instytut Głuchoniemych
1737	6			i Ociemniałych.
1738	8	—	—	Herman Jung.
1739	10	—	—	Kazimiera Smolikowska.
1740	12	—	—	Ludwika Karpińska.
1741	14	—	—	Michał Sewastjanow.
	21	Książęca.		
1742	19	—	—	Skarb Królestwa.
1743	17	—	—	Aleksan. Krzyżanowski.
1744	15	—	—	Ignacy Lewandowski.
1745	13	—	—	Andrzéj Ciętasz.
1746	11	—	—	Teressa Zaszczyńska.

1747	9	Książęca	9	In. Głuch. i Ociemn.
		plac niezabudowany.		
1748	7	Książęca	9	Magdalena Gorska.
1749	5	—	—	Andrzéj Petz.
1750	3	—	—	Inst. Głuch. i Ociemn.
		plac niezabudowany.		
1751	2	Książęca	9	Szpital Ś. Łazarza.
		róg Smolnéj Dolnéj.		
1752	2	Nowy-Świat	9	SS. Chmielewskich.
	4	Książęca.		
1753*abc*	1	Koszyki	8	Leon Krupecki.
1753*d*	—	—	—	Skarb Królestwa.
1753*e*	—	—	—	Koszary Jerozolimskie.
1754*a*	4	Nowowiejska	—	Jakób Kamiński.
1754*b*	1	—	—	Józef Morawski.
	13	Marszałkowska.		
1754*ab*	11	Nowowiejska	—	Jan Fryke.
1754b_1	13	—	—	Józef Kutkorowski.
1754*c*	6	—	—	Mateusz Igielski.
1754*d*	8	—	—	Barbara Szyszkowska.
1754*e*	10	—	—	Bernard Sitkowski.
1754*f*	12	—	—	Jan Drevs.
1754*g*	—	—	—	Jan Fryke.
1754*h*	9	Marszałkowska	—	Józef Rybiński.
1754*ha*	11	—	—	Edward Rejchman.
1754*i*	9	Nowowiejska	—	Antoni Radziszewski.
1754*kl*	7—5	—	—	Antoni Radziszewski.
1754*m*	3	—	—	Antoni Wicherkiewicz.
1754*n*	—	—	—	Józef Brukalski.
1754*o*	5	Marszałkowska	—	Józef Orłowski.
1754*p*	7	—	—	Julijan Świerczewski.
1754*r*	2	Nowowiejska	—	Jan Baumgart.
1754*s*—*x*	—	—	—	Słomiński i Puścikowski.
1754*z*	—	—	—	Tytus Polczycki.
1755	4	Wiejska	—	Szpital Ujazdowski.
	11	Górna.		
1756	8	Piękna	—	Ludwik Naimski.
	4	Mokotowska.		
1756*b*	—	Piękna	—	Wilhelm Rau.
		róg Ujazdowskiéj.		
1756*c*	6	Piękna	9	Wilhelm Rau.
1757*a*	5	Mokotowska	—	Maryja Nowacka
	10	Piękna.		
1757*b*	1	Krucza	—	Franciszek Gawłowski.

1757*c*	7	Kłucza	9	Leopold Dietrych.
1757*d*	5	—	—	Jan Kleber.
1757*e*	3	—	—	Antoni Zieliński.
1758*a*	20	Piękna	8	Wincenty Hipczyński.
1758*b*	—	Wielka	—	Rozalja Babicka.
1758*c*	—	Piękna	—	August Gerlach.
	Plac niezabudowany.			
1759	—	Piękna	9	Skarb Królestwa.
1760	5	Bagatela	—	Magistrat m. Warszawy.
1761*a*	1	—	—	Józef Szembek.
1761*b*	3	—	—	Antoni Fraenkiel.
	róg Marszałkowskiéj.			
1762	3	Marszałkowska	9	Wincenty Kwieciński.
1762*a*	1	—	—	Aleksander Manin.
1763*a*	2	—	—	Faustyn Dobrowolski.
1763*b*	2	Aleja Szucha	—	Franciszek Gawłowski.
	róg Bagateli.			
1764	2	Ś. Jerska	2/3	Kazimiera Szmidecka.
1765	4	—	—	Daniel Rożański.
1766	6	—	—	Lilpop i Rau.
(1823/4/5)	1—3	Koźla.		
1767	8	Ś. Jerska	—	B-cia Frysch.
1768	10	—	—	Salomon Frajsinger.
1769*a*	12	—	—	SS. Leszuowskiego.
1769*b*	—	—	—	—
	2	Nowiniarska.		
1769*c*	4	—	—	Chaim Kanelbaum.
1769*d*	6	—	—	Aron Walfisz.
1769*e*	8	—	—	Aron Walfisz.
1770	—	Zajęty na ulicę Nowiniarską.		
1771*ab*	14	Ś. Jerska	4	SS. Nakwaskich.
	1	Nowiniarska.		
1772	16	Ś. Jerska	—	Teofila Kleyn.
1773	18	—	—	SS. Jabłkowskich.
1774	20	—	—	Karolina Iżycka.
1775	22	—	—	Edward Luksenburg.
1776*a*	24	—	—	Leon i Maryja Krupeccy.
1776*b*	6	Wałowa	—	Bernard Hejlsberg.
1777	26	Ś. Jerska	—	Karol Wojtaszyński.
1778*a*	28	—	—	SS. Niedziałkowskich.
1778*b*	4	Wałowa	—	Anna Zacharkiewicz.
1778*c*	30	Ś. Jerska	—	SS. Epstejna.
1778*d*	2	Wałowa	—	Anna Zacharkiewicz.
	róg Ś. Jerskiéj.			

1779	32	Ś. Jerska róg Wałowéj.	4	Helena Bejn.
1780/1	19	Ś. Jerska	2/3	SS. Kowalewa.
1782	17	—	—	Izrael Bartman.
od 1783—1787	—		—	plac i Ogród Krasińskich.
1788	15	—	—	Witold Klimkiewicz.
1789	13	—	—	Jan Kaszewski.
1790*ab*	11	—	—	Juljusz Mieszkowski.
(547*b*)	4	Krasiński plac.		
1791/2	1	Ciasna	—	Paweł Kaczyński.
1893*a*	33	Franciszkańs.	4	Gabryel Winawer.
1793*b*	7	Wałowa	—	Icek Goldman.
1794*a*	31	Franciszkańska	—	Izrael Winiówka.
1794*b*	9	Wałowa	—	Moszek Tochterlajn.
1795	29	Franciszkańska róg Wałowéj.	—	SS. Kornfelda.
1796*a*	25	Franciszkańska róg Wałowéj,—przy tym numerze znajduje się 23 numerów jatek rzeźnickich.	—	SS. Czarneckich.
1796*b*	27	Franciszkańska	4	Izaak Hirszfinkiel.
	8	Wałowa.		
1797*a*	19	Franciszkańska	—	Szmul Josek Gingold.
1797*b*	21	—	—	Lewek Elbaum.
1797*c*	23	—	—	Mendel Folman.
1798/9	17—15	—	—	SS. Winawera.
1800	3—5	Nowiniarska	—	SS. Endelmana.
1801	—	Franciszkańska	2/3	Skarb Królestwa.
1802	13	—	—	Lewek Grützhendler.
	10	Nowiniarska.		
1803	11	Franciszkańska	—	Szmul Finkelkraut.
1804	9	—	—	Maryja Gezundhejt.
1805	7	—	—	SS. Ejgera.
1806	5	—	—	Wincenty Szajkowski.
	11	Koźla.		
1807	3	Franciszkańska róg Koźlej.	—	Bajnisz Gelbfisz.
1808	4	Franciszkańska róg Czarnej.	—	Gampel Goldwasser.
1809*a*	6	Franciszkańska	—	Abram Jesiotr.
1809*b*	8	—	—	Ajzyk Landoberg.
1809*cd*	10	—	—	Rozalija Kaftal.
(2177)	5	Czarna.		
1810/11	12	Franciszkańska	—	SS. Wilnera.

1812	2	Bonifraterska róg Franciszkańskiéj.	2/3	SS. Tobiasza Laternera.
1813	18	Franciszkańska	4	Joel Wajnkrantz.
1814	20	—	—	Berman Rosenberg.
1815	22	—	—	Majer Halbersztadt.
1916	24	—	—	Majer Wilder.
1817	26	—	—	Fiszel Löwenfisch.
1818	28	—	—	Pinkus Lothe.
1819	30	—	—	Pinkus Lindner.
1820	9	Koźla	2/3	Maryja Górska.
1821	7	—	—	SS. Czetwertyńskich.
1822*a*	5	—	—	Liber Rosenthal.
1822*b*	—	—	—	Maryja Gezundhejt.
1823/4	3	—	—	Lilpop i Rau.
1825	1	—	—	—
(1766)	6	Ś-to Jerska.		
1826	6	Zakroczymska	—	Skarb Królestwa.
1827—1854	—	—	—	Zajęte na Cytadellę.
1855/6	17	— róg Konwiktorskiéj.		Ludwik Czempiński.
1857	15	Zakroczymska	2/3	Katarzyna Maringe.
1858	13	—	—	Karol Calais.
1859	11	—	—	Dawid Aronwald.
1860*ab*	9	—	—	Ludwika Zaborowska.
1861	7	—	—	Szymon Szczerbiński.
1862	5	—	—	Aleksan. Rynarzewski.
1863*a*	1*a*	—	—	Kościół S. Franciszka.
	2	Franciszkańska.		
1863*b*	1	Zakroczymska	—	Skarb Królestwa.
1863*d*	3	—	—	Uszer Hasfeld.
1864	1	Wójtowska	—	Nuta Fajertag.
	17	Przyrynek.		
1865—1869	—	Wójtowska	—	Zajęte na Cytadellę.
1870/1	2—4	Stara	—	War. Tow. Dobrocz.
(251)	8	Freta.		
1872	6	Stara	—	PP. Sakramentek.
1873	1	Kościelna plac niezabudowany.	—	Tadeusz Lelewel.
1874	4	Kościelna	2/3	Jan Kulesza.
1875	27	Rybaki	—	Jan Nitkowski.
1876	2	Kościelna plac niezabudowany.	—	Jan Kulesza.
1877	1	Piesza	2/3	August Kobyłański.
1878	7	Kościelna	—	Marcin Wolski.

1879/80	3—5	Kościelna plac niezabudowany.	2/3	Tadeusz Lelewel.
1881	6	Kościelna	2/3	Jan Kulesza.
1882	2	Przyrynek	—	Kośc. Panny Maryi.
	8	Kościelna.		
1883*a*	4	Przyrynek	—	Skarb Królestwa.
1883*b*	—	—	—	Dom Schronienia Starców Ś-go Ducha.
1884	6	—	—	
1885	8	—	—	
1886/7	8	Samborska	—	Wawrz. Krokoszyński.
	10	Przyrynek.		
1888	12	—	—	Marcelli Piasecki.
1889	14	—	—	Julija Jakobsohn.
1890/1	16	—	—	Jan Muszewski.
1892—1910	—	—	—	Zajęte na Cytadellę.
1911/12	15	—	—	Józef Zapałowicz.
1913	9	—	—	Julijan Rakowski.
1914	13	—	—	Moszek Kornblum.
1915	11	—	—	Francisz. Szczepański.
1916	7	—	—	Maryjan. Stasiulewska.
1917	5	—	—	Piotr Kobyliński.
1918	3	—	—	Mar. Zwierzchowska.
1919	1	—	—	SS. Gereckich.
1920*a*	3	Samborska	—	Dom Schronienia Starców Ś-go Ducha.
1920*b*	1	—	—	Michał Petrokoński.
1921		—	—	—
1922/3	2	—	—	Michał Petersilge.
1924	4	—	—	Jan Krasnodębski.
1925	6	—	—	Magdalena Surnicka.
1926	3	Zakątna	—	Józef Michniewicz.
1927	1	—	—	Wincenty Stanilewicz.
1928—2045	—	—	—	Zajęte na Cytadellę.
2009	—	—	—	Cytadella Aleksandr.
2046/7	3—1	Szymanowska	4	Lejzor Lawenda.
2048—2093	—	—	—	Zajęte na Cytadellę.
2094	6	Inflantska	—	Jan Petrykowski.
2095	8	—	—	Kaufman Blitt.
2096	10	—	—	Manas Schütz.
2097	12	—	—	Franc. Widychowski.
2098	14	—	—	Szpital Starozakonnych.
(2214)	10	Pokorna.		

2099	9	Inflantska	4	Bronisław Pawłowski.
2100	7	—	—	Izrael Mikelberg.
2101	5	—	—	Zewilon Lichtenberg.
2102	3	—	—	Julijan Widychowski.
2103	1	—	—	Zelig Krajterkraft.
2104—2142	—	—	—	Zajęte na Cytadellę.
2143	25	Kłopot	—	Dorota Muraszew.
	20	Pokorna.		
2144	23	Kłopot	—	Salom. Barszczewska.
2145	21	—	—	Salom. Barszczewska.
2146	19	—	—	Tadeusz Kraszewski.
2147	17	—	—	Szmerek Jakont.
2148	15	—	—	Josek Dalecki.
2149	13	—	—	Wincenty Stefanowicz.
2150/1	11	—	—	Tekla Sławińska.
2152	9	—	—	Francisz. Dobrowolski.
2153	7	—	—	Zelda Jabont.
2154	5	—	—	Ajzyk Prager.
2155	3	—	—	Salomeja Hufnagel.
2156*a*	1	—	—	Herman Sztejnlauf.
	2	Inflantska.		
2156*b*	4	—	—	Szulim Iwrej.
2157	23	Bonifraterska	—	Paweł Merderzyński.
2158	21	—	—	Jan Hoch.
2159	2	Pokorna	—	B-cia Natanson.
	19	Bonifraterska.		
2159*a*	4	Pokorna	—	Zendel Silberstrom.
2160	17	Bonifraterska	—	Stanisław Jagodziński.
	1	Muranowska.		
2161	15	Bonifraterska	—	Jan Grefkowicz.
		róg Muranowskiej.		
2162	9	Bonifraterska	4	Markus Polakiewicz.
2162*a*	11	—	—	Jan Marks.
2162*b*	13	—	—	Korneli Nipkau.
2163	7	—	—	Piotr Maszków.
2164	5	—	—	Jeszke i Lange.
2165*a*	3	—	—	Anna Zacharkiewicz.
2165*b*	16	Franciszkańska	—	Ewa Cohn.
2165*c*	14	—	—	Dwojra Szmideberg.
	1	Bonifraterska.		
2166	6	—	2/3	Kościół i Szpital Ś-go
2167	—	—	—	Jana Bożego.
(2180)	8	Czarna i róg Konwiktorskiéj.		
2168—2171	—	Bonifraterska	2/3	Zajęte na Cytadellę.

2171*d*	5	Stawki	5/6	Stanisław Kozieradzki.
2171*f*	1	—	—	Julijan Koziczyński.
2171*g*	3	—	—	Teodor Ostrowski.
2172/3*a*	—		—	Zajęty na Cytadellę.
2173*b*	—	Bonifraterska	2/3	Kryst. i Dor. Schüsler.
2174/5	—	—	—	Zajęty na Cytadellę.
2176	4	—	—	Dawid Epstejn.
2176*a*	7	Czarna	—	Hersz Majer Rabe.
2177	5	—	—	Rozalija Kaftal.
2178	1	—	—	Kratka i Wejdenfert.
2178*a*	3	—	—	hr. Stanisł. Ostrowski.
2179	6	—	—	Francisz. Abramowicz.
2179*a*	4	—	—	Najcy Lichtinger.
2180	8	—	—	Szp. Ś. Jana Bożego.
(2166/7)	6	Bonifraterska.		
2181	1	Konwiktorska	—	Skarb Królestwa.
2182/3	—		—	Zajęty na Cytadellę.
2183*a*	3	—	—	August Bohn.
2183*b*	—		—	Zajęty na Cytadellę.
2184	—	—	—	Walenty Mierzejewski.
2185—2189	—		—	Zajęte na Cytadellę.
2190	2	Muranowska	4	Walenty Kaznic.
2191*a*	6	—	—	Kazimierz Wojda.
2191*b*	10	—	—	SS. Barchana.
2191*cd*	4—8	—	—	Kazimierz Wojda.
2192	12	—	—	Moszek Babitz.
	1	Pokorna.		
2193	14	Muranowska	—	Josek Wajchselfisz.
2194	16	—	—	Efroim Ryfengoltz.
2195	18	—	—	Jan Lampe.
2196	20	—	—	Jan Lampe.
2197*a*	22	—	—	Izrael Przepiórka.
2197*b*	24	—	—	Izaak Goldman.
2197*c*	50	Dzika	—	Zusman Jawitz.
2198	29	Muranowska	—	Aba Bergrin.
	8	Miła.		
2199	27	Muranowska	—	Moszek Majuer.
	6	Miła.		
2200	25	Muranowska	—	Izrael Lichtenberg.
2201*ab*	23	—	—	Moszek Gewelbe.
	4	Miła.		
2202	21	Muranowska	—	Euf. Kucharzewska.
2203	19	—	—	Aleksander Zyskind.
	2	Miła.		

2204	17	Muranowska	4	Moszek Perkowicz.
	34	Nalewski.		
2205	15	Muranowska	—	Josek Karmelek.
2206/7	13	—	—	Ignacy Regelman.
2208	11	—	—	Ludwik Mejer.
2209/10	9	—	—	Wólf Mühlstejn.
2211	7	—	—	Berek Gutgold.
2212	5	—	—	Zajnwel Rejchman.
2213	3	—	—	Sana Flinkner.
2214*a*	6	Pokorna	—	SS. Bormana.
2214*b*	10	—	—	Szpit. Starozakonnych.
(2098)	14	Inflantska.		
2214*c*	8	Pokorna	—	Karol Lange.
2214*d*	15	Inflantska	—	Michał Łukijanow.
2214*e*	13	—	—	Hanina Muszkat.
2214*f*	11	—	—	Majer Szpielrajn.
2214*g*	—		—	Zajęty na ul. Inflantską.
2215	12	Pokorna	—	SS. Szrodzińskich.
		plac niezabudowany.		
2216	14	Pokorna	4	Fajwel Berlinerblau.
2217*a*	16	—	—	SS. Orgelbranda.
2217*b*	18	—	—	Franciszek Batkowski.
2217*c*	—	—	—	Bog. i Wilh. Gerlach.
2218/19	29	—	—	Skarb Królestwa.
2220	—	—	—	Skarb Królestwa.
2220*ab*	—	Smutna	—	Skarb Królestwa.
		plac Wojenny.		
2220*c*	—	Smutna	—	Zelman Grützhendler.
2220*d*	—	—	—	Rudolf Schefer.
2220*e*	—	—	—	August Markwart.
2220*f*	—	—	—	Wilhelm Majer.
2220*g*	—	—	—	Tobjasz Sendyk.
2221	27	Pokorna	—	Estera Wajdenfeld.
2221*bc*	—	—	—	Estera Wajdenfeld.
2222	25	—	—	Maksymilijan Goebel.
2223	23	—	—	Maciej Waluśiński.
2224	21	—	—	Michał Gross.
2225/6	17—19	—	—	Zusman Jawitz.
2227	—	—	—	SS. Szlezińskich.
		plac niezabudowany.		
2228	15	Pokorna	4	Franciszka Pflantz.
2229	13	—	—	Szmul Elblinger.
2230	11	—	—	Hersz Kropiwko.
2231	9	—	—	Józef Lasocki.

2232	7	Pokorna	4	Szmul Sobol.
2232*a*	1	Stawki	—	Michał Gross.
2232*b*	3	—	—	Aron Klejf.
2233	5	Pokorna	—	Franc. Grymowski.
2234	3	—	—	Władysław Naimski.
2235*ab*	1	Nalewki	2/3	Magistrat m. Warsz.
	róg Nowolipek i Przejazd.			
2236*a*	3	Nalewki	4	Karolina Hulle.
2236*b*	6	Nowolipki	—	Ludwika Sztoltzman.
2237	—	Nalewki	—	Karolina Hulle.
2238	5	—	—	Wincenty Grobicki.
2239	7	—	—	Maksym. Rubinstejn.
(2239*a*)	4	Dzika.		
2240*a*	9	Nalewki	—	Gardiéj Machotkin.
2240*b*	6	Dzika	—	SS. Kozubowskich.
2240*c*	8	—	—	SS. Bernholtz.
2241	11	Nalewki	—	Anna Mławska.
	10	Dzika.		
2242	13	Nalewki	—	Władysław Łabęcki.
	12	Dzika.		
2243	15	Nalewki	—	Justyna Lochman.
2244*a*	17	—	—	Zelig Natansohn.
2244*b*	16	Dzika	—	Adolf Wiczyński.
2245	19	Nalewki	—	Izydor Sztern.
2245*a*	18	Dzika	—	Nuta Halber.
2245*b*	20	—	—	Aron Halber.
2246	21	Nalewki	—	Szmul Junghertz.
2247*a*	23	—	—	Arnold Wilder.
	róg Gęsiéj.			
2247*b*	1	Gęsia	—	Salomon Brüner.
	róg Nalewek.			
2247*c*	3	Gęsia	—	Mordka Lichtenbaum.
2247*d*	5	—	—	Skarb Królestwa.
2247*e*	26	Dzika	—	Salberg i Lindenszal.
	7	Gęsia.		
2247*f*	24	Dzika	—	Izaak Regelman.
2248*a*	29	Nalewki	—	Ksawery Rożański.
	36	Dzika.		
2248*b*	27	Nalewki	—	Izaak Klajman.
2248*c*	32	Dzika	—	Teodor Liljensztern.
2248*d*	34	—	—	Erazm Nowicki.
2249	31	Nalewki	—	Szaja Prywes.
2249*a*	38	Dzika	—	Adolf Wilczyński.

2250/2305	33	Nalewki	4	Elcazar Krol.
	40	Dzika.		
2251*a*	35	Nalewki.	—	Lejba Rabinowicz Kohn.
2251*b*	37	—	—	Izrael Moszek Tauman.
2252	39	—	—	Dawid Stückgold.
2253	41	—	—	Leon Matuszewski.
2254	32	—	—	Rozalja Freund.
2254*a*	30	—	—	Izaak Klajman.
2255*a*	28	—	—	Ewelina Grün.
2255*b*	26	—	—	Magd. Charczewska.
2256	26	—	—	Magd. Charczewska.
2257	—	Zajęty na ulicę Franciszkańska.		
2257*ab*	24	Nalewki	4	SS. Fejnkinda.
2257*c*	22	—	—	Jan Hoch.
		róg Franciszkańskiéj.		
2258	20	Nalewki	4	Tobjasz Boms.
		róg Franciszkańskiéj.		
2259	18	Nalewki	4	Dawid Maliniak.
2260	16	—	—	Moszek Stückgold.
	5	Wałowa.		
2261*ab*	44	Nalewki	—	Jakób Kaszer.
	3	Wałowa.		
2262	12	Nalewki	—	Lajzer Wajs.
	1	Wałowa.		
2263	10	Nalewki	—	Emiljan Łagodziński.
2264	8	—	—	Natan Goldwejtz.
		róg Ś-to Jerskiéj.		
2265	5	Stawki	4	Apolinary Kowalski.
2266	7	—	—	Gotlib Jobn.
2267/8	—	—	—	Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.		
2269	—	Nizka	4	Władysław Naimski.
		plac niezabudowany.		
2270	—	Nizka	4	Skarb Królestwa.
		plac Wojenny.		
2271	—	Nizka	5/6	Aniela Boska.
2271*a*	6	—	—	Sylwester Solecki.
2271*b*	8	—	—	Gitla Szternfeld.
2271*c*	—	Stawki	—	SS. Gajkowskich.
		plac niezabudowany.		
2272	10	Nizka	5/6	Aniela Boska.
2272*a*	12	—	—	Eligijusz Tugier.
2273	16	—	—	Franciszek Barcikowski.
2273*a*	14	—	—	SS. Gajkowskich.

2273*b*	—	Nizka	5/6	SS. Gajkowskich.
2273*d*	18—20	—	—	Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.		
2274*a*	31	Muranowska	4	Ludwik de Lor.
	10	Miła.		
2274*b*	12	Miła	—	Franciszek Koziarski.
2274*c*	33	Muranowska	—	Kajetan Tymowski.
	14	Miła.		
2274*d*	35	Muranowska	—	Szaja Herkman.
	16	Miła.		
2274*e*	37	Muranowska	—	Aleksander Sędzimir.
	18	Miła.		
2274*f*	39	Muranowska	—	Feliks Higersberger.
	22	Miła.		
2274*g*	46	Dzika	—	Huna Fraenkel.
	20	Miła.		
2274*h*	48	Dzika	—	Ernest Glier.
	41	Muranowska.		
2275/6	25	Miła	—	Frantzke i Ostaszewski.
	44	Dzika.		
2277	23	Miła	—	Doba Silberlast.
2278	21	—	—	Sura Dawidsohn.
2279	17	—	—	Anastazyja Szyjewska.
2279*a*	19	—	—	Edward Dobosiewicz.
2280	15	—	—	Tomasz Remiszewski.
2281*a*	13	—	—	Emilja Włodkowska.
2281*b*	11	—	—	SS. Perelmuter.
2282	9	—	—	Hersz Rubinlicht.
2283	7	—	—	SS. Rosenblat.
2284	5	—	—	Barbara Pękalska.
2284*a*	43	Nalewki	—	Szlama Hopenstadt.
	1	Miła.		
2284*b*	3	Miła	—	Fortunat Kisielewski.
2285/5*a*	25	Nalewki	—	Iudel Tokar.
2286	2	Gęsia	—	Rafał Szpringer.
2286*a*	4	—	—	Pinkus Lothe.
2287	8	—	—	Ludwik Anders.
2287*a*	10	—	—	Liba Goldman.
2287*b*	12	—	—	Nuchim Zysman.
	28	Dzika.		
2287*c*	30	Dzika	—	Jan Orłowski.
2287*d*	6	Gęsia	—	Ludwik Anders.
2288	18	—	5/6	Temler i Szwede.
2288*b*	—	—	—	Skarb Królestwa.

2289*a*	61	Gęsia	5/6	Konstancyja Adamska.
2289*b*	63	—	—	Cypryjan Zakrzewski.
2289*c*	65	—	—	Jan Woliński.
	róg Okopowéj.			
2290*ab*	57	Gęsia	—	Samuel Edelman.
2290*c*	53	—	—	Jakób Langleben.
2290*d*	55	—	—	Józef Kamprad.
2290*e*	59	—	—	Franciszek Grochowski.
2291	51	—	—	Szmul Melzak.
2291*a*	45	—	—	Izrael Przepiórka.
2291*b*	47	—	—	Stanisław Tomaszewski.
2291*c*	49	—	—	Ajzyk Altkaufer.
2292	39	—	—	Zelman Lipsztad.
2293	37	—	—	Dawid Ranczman.
	41—43 Nowolipki.			
2294	35	Gęsia	—	Izrael Kadyszsohn.
2294*a*	33	—	—	Kacper Wąsowicz.
	plac niezabudowany.			
2295	31	Gęsia	5/6	Izrael Modrzew.
2296	29	—	—	Karol Liszewski.
2297*a*				
2297*b*	27	—	—	Karol Liszewski.
2297*c*				
	place niezabudowane.			
2298*a*	25	Gęsia	5/6	Karol Liszewski.
2298*b*	23	—	—	Karol Liszewski.
2299/9*a*	21	—	—	Jan Wąsowicz.
2300	19	—	—	Izaak Zaltzman.
2300*a*	13	—	—	Samuel Kohn.
2300*b*	15	—	—	Nison Nisensohn.
2300*d*	17	—	—	Heljodor Grabowski.
2301	11	—	—	Fiszel Goldberg.
2302	2	Dzika	4	Ludwika Sztoltzman.
	plac niezabudowany.			
2303	14	Dzika	4	Wilhelm Kaźmirus.
2304	22	—	—	Izrael Tykociner.
2305/2250	40	—	—	Eleazor Krol.
	33 Nalewski.			
2306*a*	42	Dzika	—	Wölf Juwiler.
2306*b*	42	—	—	Wölf Juwiler.
2307*a*	56	—	—	Franciszek Szwajgert.
2307*b*	—	—	—	Jan Rządzca.
	plac niezabudowany.			
2307*c*	54	Dzika	4	Skarb Królestwa.

2307*d*	52	Dzika	4	Anna Zalewska.
2307*e*	1	Mikołajewska	2/3	Edward Nebel.
2308	58	Dzika	5/6	Magistrat m. Warszawy.
2309	49	—	—	Jan Piotrowski.
2309*a*	45	—	—	Markus Levy.
2309*b*	43	—	—	Bernard Pechkrantz.
2309*c*	—	—	—	Jan Lipiński.
2310*a*	39	—	—	Edward Stock.
2310*b*	41	—	—	Jan Lipiński.
2310*c*	—	Okopowa	—	Karol Temler.
2311*b*$^1/_2$	6	Stawki	—	Ant. Salerno di Colonna.
2311*d*	—	—	—	Karol Temler.
	plac niezabudowany.			
2311*f*	2—4	Stawki	5/6	SS. Orgelbranda.
	35	Dzika.		
2311*g*	37	Dzika	—	Ferdynand Boretti.
2312	2—4	Nizka	—	Adam Sikorski.
	33	Dzika.		
2313	—	Smocza	—	Maryjanna Krzymowska.
	róg Miłej.			
2313*a*	7	Nizka	—	Tomasz Grzybek.
	róg Smoczéj.			
2313*ab*$_1$	27	Dzika	—	Witold Gliszczyński.
2313*ab*$_2$	25	—	—	Maurycy Wojde.
2313*ab*$_3$	—	—	—	Maurycy Wojde.
	plac niezabudowany.			
2313*ab*$_5$	—	Smocza	—	Antoni Kaczorowski.
2313*ab*$_6$	—	—	—	Kuczewski.
2313*c*	—	Karmelicka	—	Wilhelm Imroth.
2313*df*	—	Smocza	—	B-cia Halber.
2313*g*	—	Dzika	—	Maurycy Wojde.
	plac niezabudowany.			
2313*h*	3	Nizka	5/6	Jan Dytwald.
2313*k*	1	—	—	Maryja Nusbaum.
2312*l*	—	Dzika	—	Marcin Majzner.
2314	—	—	—	Antonina Mierzejewska.
	plac niezabudowany.			
2315	21	Dzika	5/6	Emilja Sikorska.
2316	23	—	—	Józef Sikorski.
2316*b*	—	—	—	Temler i Szwede.
2316*c*	—	—	—	Adam Epstejn.
2317	19	—	—	Skarb Królestwa.
2318	17	—	—	Wólf Goldstern.
	9	Gęsia.		

2318*a*	15	Dzika	5/6	Szymon Widerszal.
2318*b*	—	—	—	Wolf Goldstern.
2319	13	—	—	SS. Zachemskich.
2320	11	—	—	Bernard Sommerfeld.
2320*a*	—	—	—	Bernard Sommerfeld.
2321	2	Dzielna	—	Jan Braun.
	7	Dzika.		
2322	5	Dzika	—	Wolf Blumberg.
	róg Dzielnéj.			
2323	3	Dzika	—	Karol Aquilino.
2324	1	—	—	Kazimierz Gepner.
	róg Nowolipek.			
2325	2	Pawia	—	B-cia Prywes.
2326	10	—	—	Karol Seydler.
	plac niezabudowany.			
2326*a*	8	Pawia	5/6	Izydor Poznański.
2326*b*	6	—	—	Ludwik Stern.
2326*c*	4	—	—	Emanuel Ehrenfried.
2327	12	—	—	Rajca Grünszpan.
2327*a*	14	—	—	Szmul Kalwarja.
2328	16	—	—	Michał Dąbrowski.
2328*a*	16	—	—	Michał Dąbrowski.
2329/30	20	—	—	Franciszek Grymowski.
2331	26	—	—	Gabryel Sachs.
2331*a*	30	—	—	Mateusz Studencki.
2331*b*	28	—	—	Jan Nazorski.
2332	32	—	—	SS. Loursa.
2333	36	—	—	Stanisław Jagodziński.
2334	38	—	—	Piotr Wojcicki.
2335	40	—	—	Franciszek Piekarski.
2336	44	—	—	Ignacy Barszczewski.
2336*a*	42	—	—	Jan Zyss.
2337	48	—	—	August Mościcki.
2337*a*	46	—	—	Stanisław Sepczyński.
2338	52	—	—	Ludwik Kamiński.
	plac niezabudowany.			
2338*a*	50	Pańska	5/6	Feliks Rzepecki.
2339	54	—	—	Józef Malinowski.
2339*a*	56	—	—	Kassylda Pruska.
2339*b*	58	—	—	Andrzéj Pawlicki.
2339*c*	60	—	—	Gustaw Krüger.
2339*d*	62	—	—	Mikołaj Sałasacki.
2339*e*	64	—	—	Franciszka Schabowska.
	róg Okopowéj.			

2339*f*	—	Okopowa	5/6	Miron Filipow.
2340	41	Pawia	—	Wawrzyn. Perzanowski.
2340*a*	45	—	—	Jan Prokopowicz.
2340*b*	47	—	—	Antoni Szadkowski.
2340*c*	43	—	—	Federeńko i Pachecki.
2341	39	—	—	Walenty Supryniewicz.
2342	—	—	—	August Kaznitz.
2342*a*	—	—	—	August Kaznitz.
2343	35	—	—	Piotr Mikusiński.
2343*a*	37	—	—	Feliks Dąbkowicz.
2344	33	—	—	Łukasz Wojcicki.
2345	29	—	—	Józef Kwieciński.
2345*a*	31	—	—	Wacław Straupeznicki.
2346	8	Smocza	—	Ksawery Cholewicki.
	25	Pawia.		
2347	21	Pawia	—	Barbara Orłowska.
2347*b*	—	—	—	Hejtler i Preperier.
	plac niezabudowany.			
2347*c*	23	Pawia	5/6	Józef Ostrzeniewski.
2348	19	—	—	Maryjan. Lewandowska.
2349/50	17	—	—	Skarb Królestwa.
2351	15	—	—	Małż. Szajkiewicz.
2351*a*	13	—	—	Abram Szwartzstein.
	plac niezabudowany.			
2352	9	Pawia	5/6	Josek Wichtel.
2352*a*	11	—	—	B-cia Folman.
2353	5	—	—	Cecylja Żarkowska.
2353*a*	7	—	—	Franciszek Schatzmajer.
2354	9	Dzika	—	Szyja Hert.
2354*a*	—	—	—	Aron Walfisz.
2354*b*	1	Pawia	—	Aron Walfisz.
2354*c*	3	—	—	Aron Walfisz.
2355	18	—	—	Chaja Wachjselfisz.
2356	—	Dzika	—	Szmul Kalwaryja.
2357	—		—	Zajęty na uliczkę bez nazwiska.
2357*a*	—	Pawia	—	Izydor Poznański.
2357*b*	—	—	—	Ludwik Stern.
2357*c*	—	—	—	Emanuel Ehrenfried.
2358	4	Dzielna	—	Aron Königstejn.
2358*a*	6	—	—	Julja Kotarska.
2358*b*	8	—	—	Józef Krzyżanowski.
2359	10	—	—	Maryjanna Sołkiewicz.
2360	16	—	—	Moszkowski i Oderfeld.

2360*a*	12	Dzielna	5/6	Nison Nisensohn.
2360*b*	14	—	—	Abram Szwartzsztejn.
2361/2	18—20*a*	—	—	Skarb Królestwa.
2363	—	—	—	Skarb Królestwa.
2364/4*a*	20	—	—	Zuzanna Cichocka.
	plac niezabudowany.			
2364*b*	22	Dzielna	5/6	Chwalińska i Kozerska.
	plac niezabudowany.			
2364*c*	24	Dzielna	5/6	Preperier i Hajtler.
	plac niezabudowany.			
2365	26	Dzielna	5/6	Adam Zaborowski.
	plac niezabudowany.			
2366	34	Dzielna	5/6	Andrzéj Szczupaczkiewicz.
2367/8	36	—	—	Aleksander Samochwałow.
2369*a*	46	—	—	Marja Agapiejew.
2369*b*	48	—	—	Karol Witkowski.
2369*c*	52	—	—	Gotlib Brejtkrejtz.
2369*d*	54	—	—	Ignacy Unterberger.
	róg Okopowéj.			
2369*e*	44	Dzielna	5/6	Walerjan Grabowski.
	plac niezabudowany.			
2369*f*	42	Dzielna	5/6	Fiszel Szwejs.
2369*g*	40	—	—	Filip Daszkiewicz.
2369*h*	38	—	—	Aleksander Kotowski.
2369*k*	50	—	—	Anna Kój.
2370	27	—	—	Józef Kwieciński.
2370*a*	23	—	—	Piotr Czarkowski.
2370*b*	25	—	—	Jan Barszczewicz.
2370*c*	—	—	—	Józef Kwieciński.
	plac niezabudowany.			
2370*d*	29	Dzielna	5/6	SS. Karpowiczów.
	plac niezabudowany.			
2370*e*	33	Dzielna	5/6	Moszek Wejsman.
2370*f*	31	—	—	Antoni Wiśniewski.
2371	21	—	—	Józef Mikucki.
2372	19	—	—	Karol Liszewski.
2373	15	—	—	Franciszek Kaliński.
2373*a*	13	—	—	Małżonków Gołkont i Karpiński.
2373*b*	11	—	—	Franciszek Kaliński.
	plac niezabudowany.			
2373*c*	17	Dzielna	5/6	Joanna Bichniewicz.

2374*a*	9	Dzielna	5/6	Napoleon Jancewicz.
2375	3	—	—	Maryja Siekierska.
2375*a*	1	—	—	Wolf Blumberg.
2375*b*	5	—	—	Józef Gerlach.
2375*c*	7	—	—	Konstanty Klimkiewicz.
	16	Karmelicka.		
2375*d*	12	—	—	Józef Bobakowski.
2375*e*	14	—	—	Leon Gradomski.
2376*a*	2	Nowolipki	4	Jankiel Semiatycz.
2376*b*	4	—	—	Mendel Lipiec.
2377	8	—	5/6	Markus Levy.
2378	10	—	—	Antonina Haberkant.
2379	12	—	—	Nuchim Balbinder.
2380/1	14	—	—	Stanisław Kohn.
2381*a*/2	16	—	—	Herman Szajnowicz.
	8	Karmelicka.		
2383	20	Nowolipki	—	Napoleon Jancewicz.
2383*a*	18	—	—	Daniel Wilner.
		róg Karmelickiej.		
2384	22	Nowolipki	5/6	Teodor Rybaczek.
2385*a*	24—26	—	—	Zajnwel Glücksohn.
2385*b*	28	—	—	Teodor Sauve.
2385*cd*	30	—	—	Bencyjan Lothe.
		plac niezabudowany.		
2385*e*	—	Nowolipki	5/6	Major Soffa.
		plac niezabudowany.		
2386	32	Nowolipki	5/6	Abram Siemion.
2387/8	38	—	—	Krystyjan Michelis.
	1	Smocza.		
2389	40	Nowolipki	—	Idzi Wolski.
2390	42	—	—	Teresa Karo.
2391*a*	44	—	—	Joanna Petrowicz.
2391*b*	52	—	—	Wojciech Zajkowski.
2391*c*	46	—	—	Franciszek Butkiewicz.
2391*f*	50	—	—	Franciszek Zgliczyński.
2391*g*	48	—	—	Łucyja Wiśniewska.
2392	54	—	—	Franc. Bogusławska.
2393	41—43	—	—	Jan Schram.
2393*a*	—	—	—	SS. Adamczewskich.
		plac niezabudowany.		
2394	35	Nowolipki	5/6	Abram Parnes.
2394*a*	37	—	—	Józef Kuhn.
2394*b*	39	—	—	Anna Zatler.
2395	33	—	—	Kacper Janowski.

2396	31	Nowolipki	5/6	Kazimierz Czajkowski.
2396*a*/7	29	—	—	Jan Wróblewski.
2398	27	—	—	Jakób Gajkowski.
2398*a*	—	—	—	Jan Wróblewski.
2399	25	—	—	Jan Micewicz.
2400	23	—	—	Jakób Weiss.
	plac niezabudowany.			
2401	19	Nowolipki	5/6	Józef Lewita.
2402	17	—	—	Tomasz Jamiołkowski.
2402*a*	13	—	—	Karol Kuszel.
2402*b*	15	—	—	Antoni Szelążek.
2403*a*	9	—	—	Antoni Boduszyński.
	róg Karmelickiéj.			
2403*b*	11	Nowolipki	5/6	SS. Łabęckich.
2403*c*	6	Karmelicka	—	Konstanty Kunicki.
	7	Nowolipki.		
2403*d*	13	Karmelicka	—	Adolf Kępiński.
2404	5	Nowolipki	—	Skarb Królestwa.
2405	5	—	—	Skarb Królestwa.
2406	3	—	—	Józef Unger.
2407/8	2	Nowolipie	—	SS. Domaniewskich.
2409	4	—	—	Franciszek Michniewski.
2410/11	6	—	—	Kazimierz Dobrzański.
2412/13	8	—	—	Antoni Mścichowski.
2414	10	—	—	Franciszek Sokolnicki.
2415	10	—	—	Franciszek Sokolnicki.
2416	12	—	—	Ejdla Rajmitz.
2417	14	—	—	Kazimierz Bizunowicz.
2418	16	—	—	Zdzisław Rusiecki.
2419	18	—	—	Henryk Nelkenbaum.
2420	20	—	—	Lajzer Ratafia.
2421	22	—	—	Bogumiła Garbińska.
	róg Karmelickiéj.			
2422	—		—	Zajęty na ulicę Karmelicką.
2423	24	Nowolipie	—	Józef Rajchman.
	7	Karmelicka.		
2423*ab*	9—11	—	—	Józef Rajchman.
2424	26	Nowolipie	—	Izrael Przepiórka.
2425	28	—	—	Maryja Szmidecka.
2426	30	—	—	Józef Rajchman.
2427	32	—	—	Aleksander Sędzimir.
2428	34	—	—	Maryja Korecka.
2429	36	—	—	Antoni Hoffman.

2430	38	Nowolipie	5/6	Aleksander Bienensztok.
2431	40	—	—	Ludwik Wichrowski.
2431*ab*	21	Nowolipki	—	Juljan Bogdański.
2432	42	Nowolipie	—	Franciszek Zarzycki.
2433	44	—	—	Mordka Hejtler.
2434	46	—	—	Karol Schram.
2435	48	—	—	SS. Büttnera.
2436	50	—	—	Wojciech Wolski.
2437	52	—	—	Grzegorz Gut.
2438	54	—	—	Teodor Witkowski.
2439	56	—	—	Ludwik Knauf.
2440	58	—	—	Adolf Jeronim.
2441	60	—	—	Oborski.
2441*a*	—	róg Smoczéj.	—	Hersz Lichtsztejn.
2442	62	Nowolipie	—	Nusyn Kletszer.
2443	64	—	—	Antonina Ustrzycka.
2444	68	—	—	Edward Hall.
2444*a*	66	—	—	Jenta Muszkat.
2445	70	—	—	Dorota Diehl.
2446/7	72—74	—	—	Stanisław Pfejfer.
2448	76	—	—	Aloizy Kukowski.
2449	47	Żelazna róg Żytniéj.	—	Juljan Feliński.
2450	59	Nowolipie	—	Elżbieta Kułakowska.
2451	57	—	—	Izaak Ettinger.
2452	55	—	—	Szaja Sztrumpfman.
2453*a*	53	—	—	SS. Płonowskich.
2453*b*	51	—	—	Jakób Gajkowski.
2454	49	—	—	Abram Hauswird.
2455	47	—	—	Stanisław Pfejfer.
2456*ab*	43	—	—	Markus Mucha.
2456*c*	45	—	—	Stanisław Zdrojewski.
2457	41	—	—	Mendel Rothmil.
2457*a*	39	—	—	Michał Godecki.
2458	37	—	—	Adolf Schroltze.
2459	35	—	—	Adam Mieczyński
2460	31	—	—	Izaak Teszner.
2461	29	—	—	Adam Borkowski.
2462	27	—	—	Anna Chabińska.
2463	25	—	—	Hersz Goldberg.
2464	23	—	—	Józefa Patlewicz.
2465	21	—	—	Kozłowski i Hartglas.
2466	19	—	—	Górska i Majewska.

2467	—	Mylna	5/6	Skarb Królestwa.
2468	15	Nowolipie róg Mylnéj.	—	August Glezer.
2469	13	Nowolipie	—	SS. Marguliesa.
2470	11	–	—	Antoni Pluta.
2471	9	—	—	Michał Drużeński.
2472	7	—	—	Motel Rosen.
	8	Mylna.		
2473	5	Nowolipie	—	Pinkus Petersilie.
2474	3	—	—	Leopold Goldstejn.
	4	Mylna.		
2475	1	Nowolipie	—	Józef Higersberger.
2476|7	13	Przejazd	—	Piotr Kobyliński.
	2	Mylna.		
2478	6	Mylna	—	Finkus Petersilie.
2479	7	—	—	Henryk Habich.
2480	5	—	—	Michał Drążewski.
2481*a*	3	—	—	Benijamin Gelbfisz.
2481*b*	1	—	—	Kazimierz Hornowski.
2482	17	Nowolipie	—	Wincenty Lipiński.
	5	Karmelicka.		
2483	—	—	—	Magistrat m. Warszawy.
2484	4	—	—	Szpital Ewangelicki.
	9	Mylna.		
2485	36	Nowolipki róg Smoczéj.	—	Wilhelm Jakobi.
2485*a*	34	Nowolipki	—	Franciszek Dobrowolski.
2486	2	Smocza	—	Benno Nivet.
2487	4	—	—	Marcelli Mikucki.
		róg Dzielnéj.		
2488	6	Smocza	—	Adam Zaborowski.
	28	Dzielna.		
2489	10	Smocza	—	SS. Loursa.
		plac niezabudowany.		
2490	12	Smocza	5/6	Mateusz Wrześniewski.
2491*a*	41	Gęsia	—	Edmund Kobyłecki.
	14	Smocza.		
2491*b*	16	Smocza	—	Franciszek Gawłowski.
2491*c*	16	—	—	Franciszek Gawłowski.
2491*d*	21	—	—	Faustyn Domański.
2491*e*	19	—	—	Wojciech Żajkowski.
2491*f*	—	—	—	Antoni Kociołkiewicz.
2492	43	Gęsia	—	Abram Siemion.
	13—15	Smocza.		

2492*a*	17	Smocza	5/6	Skarb Królestwa.
2492*b*	14—16	Gęsia	—	Epstejn i Lewy.
2492*c*	67	Pawia	—	Bazyli Zakrzewski.
2493*a*	11	Smocza	—	Mordka Rodach.
2463*b*	—	—	—	Barszczewski i Klockiewicz.
2493*c*	—	—	—	Matuszewski i Wójcicki.
2493*d*	—	—	—	Matuszewski i Rzeke.
2493*e*	—	—	—	SS. Zakrzewskich.
2494	34	Pawia	—	Mordka Szpitzbaum.
	9	Smocza.		
2495	27	Pawia	—	SS. Wajnbauma.
	7	Smocza.		
2496	30	Dzielna	—	Małgorzata Pieprzyńska.
2496*a*	32	—	—	Moszek Mejner.
2497	5	Smocza	—	SS. Szymanowskich
		róg Dzielnéj.		
2498	3	Smocza	—	Julijanna Borg.
2499	—	—	—	Krystyjan Michelis.
		plac niezabudowany.		
2500	6	Wolność	5/6	Karol Eberlejn.
2500*a*	10	—	—	Ignacy Kujawski.
2500*b*	4	—		Karolina Brodel.
2500*c*	2	—	—	Adolf Rentel.
2501	13	—	—	Bartłom. Matusielański.
2501*a*	17	—	—	Jan Masałkowski.
2502	15	—	—	Bartłom. Matusielański.
2503	11	—	—	Anna Wnorowska.
2504	9	—	—	Leon Safarzyński.
2505	2	Kacza	—	Maryjanna Lipczyńska.
2506	—	Wolność	—	Jakób Gajkowski.
2506*a*	3	—	—	Aleksander Hipsz.
2506*b*	5	—	—	Chaim Perelmuter.
2506*c*	7	—	—	Gustaw Broniewski.
2507	1	—	—	Temler i Szwede.
2508	4	Kacza	—	Andrzéj Szperman.
2509	6	—	—	Wincenty Szafrański.
2510*a*	—	—	—	Wincenty Szafrański.
2510*b*	—	—	—	B-cia Szymanowscy.
2511	5	—	—	B-cia Szymanowscy.
2512	4*a*	—	—	Tekla Plewczyńska.
2513	1	—	—	Seweryn Perkowski.
2514	2	Żytnia	—	Jakób Gajkowski.
2514*a*	4	—	—	Helena Kowalska.

2515	7	Kacza	5/6	Bartłomiej Tyszka.
2515*a*	6	Żytnia	—	Franciszek Legutko.
2515*b*	10	—	—	Piotr Jaźwiński.
2515*c*	12	—	—	Józef Jakubowski.
2515*d*	9	Kacza	—	Julijan Glejzner.
2515*e*	—	—	—	Bartłomiej Tyszka.
2515*f*	8	Żytnia	—	Walenty Bałutowski.
2516	11	—	—	Jan Mierzejewski.
2517	9	—	—	Paweł Bernat.
2518	7	—	—	Jan Meleniewski.
2518*a*	5	—	—	Aleksander Petrow.
2519/20	3	—	—	Franciszek Kasacki.
2521	1	—	—	Julijan Feliński.
2522—2535	—	—	—	Zajęte na Cytadellę.
2536	—	Rybaki	2/3	SS. Truskolaskich.
2537	—	—	—	Zajęty na Cytadellę.
2538	—	—	—	B-cia Radzyner.
2539—2543	—	—	—	Zajęte na Cytadellę.
2544	33	—	—	Skarb Królestwa.
2545	31	—	—	Piotr Morzeniowski.
2546	29	—	—	Franciszek Jabłoński.
2547/8	25	—	—	Dawid Nejteich.
		plac niezabudowany.		
2549	23	Rybaki	2/3	Jan Epstejn.
2549*a*	—	—	—	SS. Sitkiewicza.
2550	—			
2551	—	—	—	Jan Kulesza.
2552	—			
		place niezabudowane.		
2553	21	Rybaki	2/3	Tadeusz Lelewel.
2554	19	—	—	Jan Sitkiewicz.
2555*ab*	15	—	—	SS. Kozłowskich.
2555*cd*	13	—	—	Józefa Żółtowska.
2556	—	—	—	SS. Kozłowskich.
		plac niezabudowany.		
2557/8	11	Rybaki	2/3	Marcin Przybyłowicz.
2559	9	—	—	Marcin Przybyłowicz.
2560	7	—	—	SS. Kozłowskich.
2561	5	—	—	Józef Kotowski.
2562	3	—	—	Józef Piekarski.
2563	1	—	—	Mojżesz Edelsztejn.
2564	2	—	—	Aleksander Stępiński.
	2	Boleść.		
2564*a*	4	Boleść	—	Magistrat m. Warszawy.

2564*b*	4	Boleść	2/3	Magistrat m. Warszawy.
2565	4	Rybaki	—	SS. Kozłowskich.
2566	6	—	—	Kononowicz i Sliwińska.
2567/8	8	—	—	Józef Kaftal.
2569	10	—	—	Skarb Królestwa.
2570	12	—	—	Stanisław Glücksohn.
2571/2	14	—	—	Józef Zwoliński.
2573	16	—	—	SS. Eborowicza.
2574	18	—	—	SS. Zacharyasiewicza.
	plac niezabudowany.			
2574*a*	20	Rybaki	2/3	SS. Załuskich.
2575	22	—	—	Jan Sitkiewicz.
2576	24	—	—	SS. Narwoiń.
2577	26	—	—	Franciszek Jabłoński.
2578	28	—	—	Piotr Korzeniowski.
2579	—	—	—	Piotr Korzeniowski.
2580/1	30	—	—	Skarb Królestwa.
	plac niezabudowany.			
2582	7	Boleść	1/11	Boruch Wejsblat.
	róg Bugaju.			
2583	5	Boleść	—	Lipa Raffeld.
(2604)	10	Bugaj.		
2584	3	Boleść	—	Władysław Naimski.
2585	21	Bugaj	—	Michał Strzałkowski.
2586	19	—	—	Aloizy Sroczyński.
2587	17	—	—	Aleksander Smyk.
2588	15	—	—	Jan Jasiński.
2588*a*	18	Brzozowa	—	Jan Jasiński
2589	13	Bugaj	—	Karol Smoczyński.
2590	11	—	—	Wolf Jungman.
2591	9	—	—	Karol Knoll.
2592/3	7	—	—	Julija Stepanow.
	10	Brzozowa.		
2594	—	Bugaj	—	Skarb Królestwa.
2595	2	—	—	Skarb Królestwa.
2596	2	—	—	Skarb Królestwa.
2597	4	—	—	Teofil Pancer.
2598/9	—			
2600	—			
2601	—	—	—	Skarb Królestwa.
2601 1/2	—			
2602	6	place niezabudowane.		
2603	8			

2604	10	Bugaj	1/11	Lipa Raffeld.
(2583)	5	Boleść.		
2605	2	Kamien. Schod.	—	Berek Mendelsohn.
2606	17	Brzozowa	—	Petronella Kulewska.
2607	17	—	—	Petronella Kulewska.
	plac niezabudowany.			
2608	1	Boczna	2/3	Elżbieta Gorczycka.
	róg Źródłowéj.			
2609	—	Boczna	—	Zajęty pod Nowy Zjazd.
2610	—	Garbarska	—	Eleonora Berdau.
2611	1	—	—	Klementyna Banzemer.
2612	—	—	—	Klementyna Banzemer.
	plac niezabudowany.			
2613	2	Garbarska	1/11	Tomasz Woroniecki.
2614	4	—	—	Julijan Czajkowski.
2615	—	—	—	SS. Sobeckich.
	plac niezabudowany.			
2616	—	Garbarska	1/11	Jan Thomas.
2617/18	—	—	—	SS. Śliwińskich.
2619	—	—	—	Skarb Królestwa.
	plac niezabudowany.			
2620	—	Garbarska	1/11	Magistrat m. Warszawy.
	plac niezabudowany.			
2621	—	Garbarska	1/11	Skarb Królestwa.
	plac niezabudowany.			
2621*a*	1	Nowy Zjazd	1/11	Michał Zdanowicz.
2622/3	4—2	Białoskórnicza	—	Józef Naimski.
2624	2	Marjensztat	—	Klementyna Banzemer.
	róg Dobrej.			
2625	1	Białoskórnicza	—	August Piskorski.
2626	—	—	—	Józef Naimski.
	plac niezabudowany.			
2627	3	Białoskórnicza	1/11	Józef Naimski.
2628	10	—	—	Symcha Stückgold.
2629	—	Źródłowa	—	SS. Stefaniego.
	plac niezabudowany.			
2630	—	Źródłowa	1/11	Karol Sobecki.
	plac niezabudowany.			
2631	—	Źródłowa	1/11	SS. Doprzały.
	plac niezabudowany.			
2632	—	Źródłowa	1/11	SS. Stefaniego.
	plac niezabudowany.			
2633/4	—	Źródłowa	1/11	Skarb Królestwa.
	plac niezabudowany.			

2635	2	Źródłowa	1/11	Jan Thomas.
2636/7	6	—	—	Konstanty Lentz.
2638	9	—	—	Wojciech Kubarski.
2639	10	—	—	Ignacy Olszewski.
2640/1	—	—	—	Zajęte pod Nowy-Zjazd
2642	17	Marjensztat	—	Daniel Żołtek.
2643	15	—	—	Józef Vetter.
2644	13	—	—	Zygmunt Plocer.
2645/6	9—7	—	—	Jakób Berek Winawer.
	10	Sowia.		
2647*a*	3	Marjensztat	—	Aloizy Schultz.
2647*bc*	5	—	—	Jan Janiszewski.
2648	1	—	—	Klementyna Banzemer.
2649	4	—	—	Aloizy Schultz.
2650*a*	8	—	—	Slückgold i Szpringer.
2650*b*	6	—	—	Karol Schrejter.
2651/2	—	—	—	Skarb Królestwa.
2653	—	—	—	Suchińscy i Malinowska.
2654	—	—	—	Magistrat m. Warszawy.
2655	—	—	—	Barbara Zimerman.
2656/7*a*	1	Źródłowa	—	Konstanty Dobrycz.
		plac niezabudowany.		
2657*b*	14	Marjensztat	1/11	Dorota Sklarewska.
2658	16	—	—	Kazimiera Szmidecka.
	3	Źródłowa.		
2659	18	Marjensztat	—	Julijan Załęski.
2660	—	—	—	Magistrat m. Warszawy.
2661	11	—	—	Izrael Majblat.
		róg Sowiéj.		
2662	7	Sowia	—	Małgorzata Billiou.
2663	5	—	—	Karol Koeltz.
2664	4	—	—	Józefa Kowalska.
2665	6	—	—	Józefa Kowalska.
2666	8	—	—	Michał Mieczkowski.
2667*a*	46	Krak.-Przed.	—	Skarb Królestwa.
2667*b*	48	—	—	Skarb Królestwa.
2668	50	—	—	Józef Retzer.
2669—2672	—	—	—	Zajęte na Skwer Konst.
2673*a*	25	Bednarska	—	Maksymil. Radziszewski.
	54	Krak.-Przed.		
2673*b*	52	—	—	Maksymilijan Fajans.
2674	23	Bednarska	—	Bolesław Maciejewski.
2675	21	—	—	Maylert i Kowalewski.
2676	19	—	—	Aleksander Mąkierski.

2677		17	Bednarska	1/11	Skarb Królestwa.
2678*a*		15	—	—	Maryjanna Zarembina.
2678*bc*	13—	11	–	—	Wojciech Jaworski.
2679		9	—	—	Wiktoryja Eckert.
2680		7	—	—	Elżbieta Nowodworska.
2681		5	—	—	Antoni Kaliszewski.
2682		3	—	—	Władysław Wydżga.
2683		2	—	—	Teodozzyja Majewska.
2684		4	—	—	SS. Ran.
2685/6		6	—	—	Andrzej Multanowski.
2687*a*		10	—	—	Józefa Kowalska.
		2	Sowia.		
2687*b*		8	Bednarska	—	Lucyna Garjantasiewicz.
2688*a*		12	—	—	Joanna Leśniewska.
		1	Sowia.		
2688*b*		3	Sowia	—	Wilhelm Mück.
2689		14	Bednarska	—	Ludwik Wiśniewski.
2690*a*		16	—	—	Skarb Królestwa.
2690*b*		18	—	—	hr. Stanisław Ostrowski.
2691		19	Furmańska	—	Izrael Przepiórka.
			róg Bednarskiéj.		
2692		11	Furmańska	—	Jan Rutkowski.
			plac niezabudowany.		
2693		9	Furmańska	1/11	Perla Winawer.
2694		7	—	—	Sucher Fichtenholtz.
2695		5	—	—	Apolinary Schmidt.
2696		3	—	—	Apolinary Schmidt.
2697		2	—	—	Berek Pulsader.
2698		4	—	—	Jan Skotnicki.
2699		6	—	—	SS. Kopczyńskich.
			plac niezabudowany.		
2700		8	Furmańska	1/11	Dawid Winawer.
		29	Dobra.		
2701		10	Furmańska	—	Władysław Laskowski.
		31	Dobra.		
2702		12	Furmańska	—	Fryderyk Wilke.
2703		14	—	—	Wilhelm Hejntze.
2704		16	—	—	Dyna Grünglas.
2705		13	—	—	Paweł Daszyński.
2706					
2707					
2708		1	Mularska	—	Ignacy Knauf.
2709					
2710					

2711	15	Furmańska	1/11	Karol Müller.
2712	17	—	—	Jan Wejnert.
2713	23	Dobra	—	Magistrat m. Warszawy.
	2	Karowa.		
2714	14	Dobra	—	Józef Oranowski.
	1	Furmańska.		
2715	—	Dobra	—	Magistrat m. Warszawy.
	plac niezabudowany.			
2716	—	Browarna	1/11	Judka Flancrejch.
2717/18	—	—	—	Judka Flancrejch.
	place niezabudowane.			
2718/19	15	Browarna	1/11	Judka Flancrejch.
	1	Karowa.		
2720	13	Browarna	—	Bajnisz Gelbfisz.
2721	11	—	—	Ludwik Kępiński.
2722	9	—	—	Jan Biedrzycki.
2723	7	—	—	Zuzanna Zawalska.
2724	5	—	—	Bencyjan Wiowiórka.
2725	3	—	—	August Nieschke.
	8	Gęsta.		
2726	10	Browarna	—	Aleksander Dębski.
	7	Wiślana.		
2727*a*	6	Wiślana	—	Szlama Grynszpan.
	1	Gęsta.		
2727*b*	12	Browarna	—	Huna Szmidt.
	8	Wiślana.		
2728	14	Browarna	—	Ludwik Kępiński.
	10	Gęsta.		
2729	16	Browarna	—	Wolf Zajdenbajtel.
2730	18	—	—	Mordka Oksenberg.
2731	20	—	—	Józef Główczyński.
2732	22	—	—	Piotr Nawarski.
2733	24	—	—	Feliks Modzelewski.
2734*ab*	26	—	—	Wólf Zajdenbajtel.
2735/6	28	—	—	Szymcha Glücksohn.
2737	—	Dobra	—	Wojciech Kubarski.
	plac niezabudowany.			
2738	6	Gęsta	1/11	Agnieszka Sarnowicz.
2739/40	4	—	—	Bogumiła Bauerfejnd.
2741	2	—	—	Ignacy Lange.
2742	2	Wiślana	—	Tekla Wolman.
2743	1	—	—	Jan Blunk.
2744	4	—	—	Julijanna Jarke.
	3	Gęsta.		

2745*a*	1	Lipowa	1/11	Gołda Kohn.
	8—10	Radna.		
2745*b*	6	Browarna	—	Edward Arasch.
2746	6	Radna	—	Julijanna Jarke.
	plac niezabudowany.			
2747	—	Radna	1/11	Julijanna Jarke.
	plac niezabudowany.			
2748	—	Radna	1/11	Feliks Ziemiański.
	plac niezabudowany.			
2749	10	Dobra	1/11	Julijanna Jarke.
	2 Radna.			
2750/1	4—2	Lipowa	—	Jan Blunk.
2752*a*	6	—	—	Jan Lubiejewski.
	3 Wiślana.			
2752*b*	6	Lipowa	—	Józef Hinz.
2753	8	—	—	Maryja Krzesimowska.
	5 Wiślana.			
2754	8	Browarna	—	Wilhelm Mück.
2755	4	—	—	Zelman Owczarek.
2756/7	5	Radna	1/11	Zelman Owczarek.
	plac niezabudowany.			
2758	7	Radna	1/11	Brucha Fortheil.
2759	9	—	—	Zelman Owczarek.
	plac niezabudowany.			
2760/1	3	Radna	1/11	Julijan Jarke.
2762	3	—	—	Julijan Jarke.
	plac niezabudowany.			
2763/4	—	Lipowa	1/11	Feliks Ziemiański.
	4 Radna.			
2765*a*	—	Oboźna	10	Magisrtat m. Warszawy.
2765*b*	1	—	—	Konstancyja Deskur.
	róg Sewerynowa.			
2766*a*	6	Oboźna	1/11	Anna Schröder.
2766*b*	—	—	10	Magistrat m. Warszawy.
2766*c*	4	—	1/11	Tekla Rapacka.
2766*d*	3	—	10	Paweł Kresse.
2766*e*	—	—	—	Magistrat m. Warszawy.
2767	— Krakow.-Przed.		—	Magistrat m. Warszawy.
2768*a*	23	Aleksandryja	—	Skarb Królestwa.
2768*b*	21	—	—	Feliks Bagiński.
2768*c*	19	—	—	Skarb Królestwa.
2769/70	17	—	—	Józef Jungman.
2771	15	—	—	Jan Szancenbach.
2772	13	—	—	Julijan Przeradzki.

2773	11	Aleksandryja	10	Paweł Dubeltowicz.
2774	9	—	—	Lewek Glücksohn.
2775	7	—	—	Jakób Rzepski.
2776	5	—	—	Lajzer Ajbuszytz.
2777*a*	3	—	—	Michał Brylski.
2777*b*	4	Ordynacka	—	SS. Miechowicza.
	1	Aleksandryja.		
2778	6	—	—	Jan Brygiewicz.
2779*ab*	12	—	—	hr. Seweryn Uruski.
2780	8	—	—	Adam Płocki.
2781	10	—	—	Julija Gogolewska.
2782*a*	14	—	—	Karolina Schoenajch.
2782*bc*	16	—	—	Jan Baur.
2783/4/5	2	Krakow.-Przed.	—	Honorata Perkowska.
		róg Oboźnéj i Aleksandryi.		
2785*a*	1	Leszczyńska	10	Daniel Żułtyński.
	15	Dobra.		
2786/7	2—4	Leszczyńska	1/11	Julijanna Jarke.
2788	6	—	—	Julijanna Jarke.
		place niezabudowane.		
2789	8	Leszczyńska	1/11	August Ruśkiewicz.
2790	10	—	—	Fabjan Kosakowski.
2791	12	—	—	Symcha Glücksohn.
2792	14	—	—	Hersz Wolteger.
2793	2	Browarna	—	Franciszka Biedrzycka.
	16	Leszczyńska.		
2794*a*	2	Oboźna	—	Natalja Drzewiecka.
	1	Browarna.		
2794*b*	—	Oboźna	—	Magistrat m. Warszawy.
2795	33	Dobra	—	Andrzej Bednarski.
2796	27	—	—	Józef Wojakowski.
2797*a*	—	—	—	Magistrat m. Warszawy.
2797*b*	25	—	—	SS. Kopczyńskich.
2798	12	—	—	Magistrat m. Warszawy.
2799	12	—	—	Magistrat m. Warszawy.
		róg Karowéj.		
2800	21	Dobra	—	Magistrat m. Warszawy.
		róg Karowéj.		
2800*a*	—	Dobra	—	Wojciech Kubarski.
		plac niezabudowany.		
2801	—	Browarna	1/11	Piotr Nawarski.
		plac niezabudowany.		
2802/3	—	Dobra	1/11	Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.		

2804	7	Dobra	10	Marcelli Chibczyński.
	plac niezabudowany.			
2805*a*	17	Dolna	1/11	Wojciech Kubarski.
	plac niezabudowany.			
2805*b*	5	Dolna	10	Józef Majewski.
	róg Zajęczéj.			
2806	1	Dobra	—	SS. Billinga.
2807/8/9	—	—	—	Skarb Królestwa.
2810	4	—	—	A. Liedtke.
2811*b*	8	—	1/11	Julijanna Jarke.
	1 Radna.			
2812	—	Dobra	10	Wojciech Kubarski.
	plac niezabudowany.			
2812*a*	—	Dobra	—	Magistrat m. Warszawy.
2812*b*	—	—	—	Konstanty Lentz.
2812*c*	—	—	—	Wojciech Kuborski.
2812*d*	—	—	—	Konstanty Lentz.
2812*e*	—	—	—	Bank Polski.
2813/4	—	—	1/11	Klementyna Banzemer.
	place niezabudowane.			
2814*a*	18	Dobra	1/11	Klementyna Banzemer.
	róg Bednarskiéj.			
2814*b*	1	Bednarska	—	Magistrat m. Warszawy.
2815	3	Topiel	10	Józef Śniadowski.
(2842)	4	Cicha.		
2816*a*	10	Topiel	—	Szmul Weinberg.
2816*b*	—	—	—	Wawrzeniec Chibowski.
2817/18	8	—	—	Andrzéj Rajkowski.
	7 Drewniana.			
2819/20	3—5	-	—	SS. Waltera.
	9 Dobra.			
2821	—	Zajęcza	—	Moszek Bazyler.
	róg Topiel.			
2821*a*	14	Topiel	—	Idzi Sikorski.
	3 Leszczyńska.			
2821*b*	6	Topiel	—	Moszek Bazyler.
	1 Zajęcza.			
2821*c*	1	Drewniana	—	Marcin Kownacki.
2821*d*	6	Dobra	—	Jan Piołunowicz.
2821*e*	6	Drewniana	—	Feliks Zygadlewicz.
2821*f*	2—4	—	—	Jan Przybylski.
	11 Dobra.			
2822	7	Zajęcza	—	Feliks Szymczyk.

2823	5	Zajęcza	10	Marcelli Chibczyński.
(2832)	8	Tamka.		
2824	3	Zajęcza	—	Aleksander Turowicz.
2825/6/7	4	—	—	Marcelli Chibczyński.
	3	Dobra.		
2827*a*	6	Zajęcza	—	Anna Warpechowska.
2828	8	—	—	Tekla Wawro.
2829/30	2	Dobra	—	Joanna Liedtke.
	4	Tamka.		
2831	6	Tamka	—	Zelman Grützman.
	róg Dobréj.			
2832	8	Tamka	—	Marcelli Chibczyński.
(2823)	5	Zajęcza.		
2833	10	Tamka	—	Tomasz Smoleński.
2834	12	—	—	Aleksan. Zatwardowicz.
2835	14	—	—	Władysł. Landyszewski.
	4	Topiel.		
2836	2	Topiel	—	Ignacy Partyka.
	róg Tamki.			
2837	16	Tamka	—	Józef Gąsiorowski.
	1	Topiel.		
2838	18	Tamka	—	Wojciech Kwieciński.
2839	20	—	—	Wincenty Połątkiewicz.
2840	22	—	—	Szajndla Janower.
	róg Cichéj.			
2841	2	Tamka	—	Antoni Przybylski.
	2	Cicha.		
2842	4	Cicha	—	Józef Śniadowski.
(2815)	3	Topiel.		
2843	6	Cicha	—	Józef Sporny.
2844	1	—	—	hr. Seweryn Uruski.
	plac niezabudowany.			
2845*ab*	—	Cicha	10	Zajęty na drogę ku Wiśle.
2846*ab*	28—30	Tamka	—	Gerlach i Rejmers.
2846*c*	32	—	—	Fillijusz Gillert.
2846*d*	34	—	—	Józefa Łodzińska.
2847	36	—	—	SS. Łubienieckich.
2848	38	—	—	Jan Witaczek.
2849	4	Aleksandryja	—	Karol August Becker.
2850	—	—	—	Karol August Becker.
	40	Tamka.		
2851	39	Tamka	—	Mendel Goldflam.
	2	Aleksandryja.		
2852	37	Tamka	—	Aleksander Brzosko.

2853	35	Tamka	10		Paweł Kurzawski.
2854	33	—	—		Eligijusz Maleszewski.
2854*a*	—	—	—		Fryderyka Maleszewska.
2855	—	—	—		Zajęty na drogę ku Wiśle.
2856	29	—	—		Maryja Wojtasiewicz.
2857	27	—	—		Franciszek Horak.
2858	25	—	—		Kościół Ś-go Kazimierza.
2859	23	—	—		Julijan Paszkiewicz.
2860	21	—	—		Józef Krzykowski.
2861	19	—	—		Aleksander Piechowski.
	plac niezabudowany.				
2862/3	13—15	Tamka	10		Antoni Stalewski.
2864	17	—	—		Antoni Stalewski.
2865	11	—	—		Aleksander Kliński.
2866	9	—	—		Stanisław Rychter.
2867/8	7	—	—		Krystjan Baum.
	róg Solca.				
2869	3	Tamka	—		Józef Betcher.
	plac niezabudowany.				
2870/1	1	Tamka	—		Józef Arger.
(2975)	56	Solec.			
2872	11	Wróbla	—		Jakób Czerski.
	róg Ordynackiéj.				
2873	5	Ordynacka	—		Stanisław Paradowski.
	róg Wróbléj.				
2874*a*	2	Ordynacka	—		hr. Ludwik Krasiński.
	róg Aleksandryi.				
2874*b*	3	Ordynacka	—		hr. Ludwik Krasiński.
	róg Aleksandryi.				
2874*c*	1	Ordynacka	—		Skarb Królestwa.
	31	Tamka.			
2875	—	Ordynacka	—		Zajęty na ulicę.
2876	9	Wróbla	—		Walenty Kubicki.
2877	7	—	—		Franciszek Mrówczyński.
2878	5	—	—		Moritz Tylbor.
2879	3	—	—		SS. Suchińskich.
2880	1	—	—		Gerszon Schmidt.
2881	11	Szczygla	—		SS. Bohtc.
2882	11	—	—		SS. Bohtc.
2883	2	Wróbla	—		Jan Wejnert.
	róg Szczygléj.				
2884	4	Wróbla	—		Jan Schnejder.
2885	6	—	—		Albin Chociszewski.
2886	8	—	—		Lewi Tylbor.

2887	10	Wrobla	10	Zelman Zwejhorn.
2888	9	Szczygla	—	SS. Bohte.
2889	7	—	—	Balbina Gądecka.
2890	5	—	—	Franciszek Szymański.
2890*b*	3	—	—	Gracyjan Jaeger.
2891	1	—	—	Michał Czarnecki.
2892	2	—	—	Franciszka Czarnecka.
2893/4	4	—	—	Cecylija Kosińska.
2895	6	—	—	Józefa Węgrzecka.
2896*a*	6	—	—	Józefa Węgrzecka.
2896*b*	8	—	—	Franciszek Sokołowski.
2897	89	Solec	—	Dominik Bessel.
2898	87	—	—	SS. Rappel.
2899	85	—	—	Antoni Stalewski.
		plac niezabudowany.		
2900	83	Solec	10	Konstanty Kopański.
2901	81	—	—	Józef Szachmaciński.
2902/3	79	—	—	Franciszek Szpotański.
2904	77	—	—	Henryk Meisling.
2905	75	—	—	Felicyja Rudnicka.
2906	73	—	—	Modest Nowacki.
2907/8*a*	67	—	—	Mordka Fajgenbaum.
2908*b*	—	—	—	Jan Kijewski.
2909	2	Smolna Górna ról Jerozolimskiéj.	—	Mikołaj Szymański.
2909*a*	71	Solec	10	Helena Kozubowska.
2910	6	Jerozolimska	—	Magistrat m. Warszawy.
	65	Solec.		
2911	4	Jerozolimska	—	Karol Lilpop.
2911*b*	4	—	—	Karol Lilpop.
2912	4	—	—	Karol Lilpop.
	63	Solec.		
2913*a*	1	Jerozolimska	9	Jan Gotlib Bloch.
2913*b*	61	Solec	—	Herman Epstein.
2914	59	—	—	Fiszel Löwenfisz.
2915	57	—	—	B-cia Janasch.
	2	Ludna.		
2916*a*	55	Solec	—	Mindla Janasch.
	1	Ludna.		
2916*b*	4	Okrąg	—	Hirschman, Kijewski i Scholtze.
2917/18	53	Solec	—	Skarb Królestwa.
2919*a*	—	—	—	Skarb Królestwa.
2919*b*	—	—	—	Skarb Królestwa.

2920*a*	51	Solec	9	Kościół Ś. Trójcy.
2920*b*	49	—	—	Hirschman Kijewski i
	2 Okrąg.			Scholtze.
2921				
2922*ab*	47—45	Solec	—	B-cia Janasch.
2923				
	92 Czerniakowska.			
2924	43	Solec	—	Moszek Gesundhejt.
	90 Czerniakowska.			
2925	41	Solec	—	Edward Rejchman.
	88 Czerniakowska.			
2926	39	Solec	—	B-cia Janasch.
	86 Czerniakowska.			
2927*a*	37	Solec	—	Tekla Olszewska.
2927*b*	84	Czerniakowska	—	Lewek Lejbkron.
2928	35	Solec	—	Lajzor Mühlstejn.
2929*a*	33	—	—	Estera Grosbaum.
2929*b*	31	—	—	Wigdor Borenstejn.
2929*c*	—	—	—	Jan Bielle.
2930*a*	—	—	—	Wigdor Borenstejn.
2930*b*	—	—	—	Jan Bielle.
2931	29	—	—	Józef Flajszer.
2931*a*	78	Czerniakowska	—	Wiktor Saenger.
2932	27	Solec	—	Józef Sobolewski.
2932*a*	76	Czerniakowska	—	Wiktor Saenger.
2933	25	Solec	—	Leon Löwenberg.
2934*ab*	25	—	—	Leon Löwenberg.
	74 Czerniakowska.			
2934*cd*	23	Solec	—	Magistrat m. Warszawy.
2935/6	70	Czerniakowska	—	Stanisław Makowski.
	17—19 Solec.			
2937/8	15	Solec	—	hr. A. Zamojski et. Com.
	64 Czerniakowska.			
2939	23	Solec	—	Wólf Grosbaum.
	plac niezabudowany.			
2940/1	9—11	Solec	9	Ferdynand Krassowski.
2942/3	7—5	—	—	hr. Zdzisław Zamojski.
	62 Czerniakowska.			
2944	3	Solec	—	Jan Bagdach.
	80 Czerniakowska.			
2945/6	1	Solec	—	hr. Zdzisław Zamojski.
	56 Czerniakowska.			
2947*a*	2	Solec	—	Lewek Groswirt.
2947*b*	4	—	—	Wólf Grosbaum.

2948	8	Solec	9	hr. Andrzej Zamojski.
2949/50	10—12	—	—	B-cia Janasch.
2951	14	—	—	Antoni Goliński.
2952	16	—	—	Skarb Królestwa.
2953/4	18—20	—	—	Benijamin Salberg.
2955	22	—	—	Aleksander Krausse.
2956	24	—	—	Skarb Królestwa.
2957	26	—	—	Szlama Herszbaju.
2958*b*	28	—	—	Leon Löwenberg.
	plac niezabudowany.			
2959	30	Solec	10	Jan Gotlib Bloch.
2960/1	32—34	—	—	Jan Gotlib Bloch.
	2 Jerozolimska.			
2962/3	36	Solec	—	Jan Kijewski.
	plac niezabudowany.			
2964/5	38	Solec	10	Henryk Deübel.
	Plac niezabudowany.			
2966/67	40	Solec	10	Małgorzata Bukowska.
2968	42	—	—	Józef Gendzierski.
2969	44	—	—	Józef Gendzierski.
	plac niezabudowany.			
2970/1	46	Solec	10	Józefa Bruok.
2972	48	—	—	Piotr Pruchalski.
2973	50	—	—	Augustyn Sabowski.
2974*a*	52	—	—	Anna Czubkowska.
2974*b*	54	—	—	Feliks Taszyński.
2975	56	—	—	Józef Arger.
2976	58	—	—	Józef Betcher.
2977	6	Czerniakowska	9	Małż. Romanowskich.
	róg Ludnéj.			
2978	—	Okrąg	—	Małż. Romanowskich.
	plac niezabudowany.			
2979	3	Smolna Górna	10	Józef Szpakowski.
	plac niezabudowany.			
2979*a*	9	Smolna Górna	10	Antoni Parys.
	12	Jerozolimska.		
2979*b*	11	Smolna Górna	—	Wincenty Lewandowski.
	14	Jerozolimska.		
2979*c*	13	Smolna Górna	—	Władysław Okęcki.
	16	Jerozolimska.		
2979*d*	15	Smolna Górna	—	Jan Wójtowski.
	18	Jerozolimska.		
2979*e*	7	Smolna Górna	—	Edmund Mostowski.
	10	Jerozolimska.		

2979*f*	5	Smolna Górna	10	Edmund Mostowski.
	8	Jerozolimska.		
2979*g*	1	Smolna Górna	—	Leokadja Szpakowska.
		plac niezabudowany.		
2980/1	10*a*	Smolna Górna	10	Zajęty na ulicę.
2982*af*	4	—	—	Książęta Lubomirscy.
2982*b*	—	—	—	Michał Czarnecki.
2982*ci*	10	—	—	Karol Simmler.
2982*dh*	6	—	—	Jan Poźniakowski.
		plac niezabudowany.		
2982*eg*	8	Smolna Górna	10	Józef Katarzyński.
2983	—	—	9	Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.		
2984	3	Rozbrat	9	hr. A. Branicki.
		plac niezabudowany.		
2985	1	Rozbrat	9	Skarb Królestwa.
2986	—	—	—	Skarb Królestwa.
		plac niezabudowany.		
2987*a*	9	Górna	9	Zarząd Pałaców Cesars.
2987*b*	6—8	Ujazdowska	—	Skarb Królestwa.
2988	30	Rozbrat	—	Jan Hammer.
2988*a*	77	Czerniakowska	—	Roman Rajzacher.
2988*b*	79	—	—	SS. Stefana Pniewskiego.
2988*c*	75	—	—	Jan Horn.
	28	Rozbrat.		
2989*a*	73	Czerniakowska	—	Wincenty Czosnowski.
2989*bc*	26	Rozbrat	—	Franciszek Zaorski.
2990/1	71	Czerniakowska	—	Skarb Królestwa.
		plac niezabudowany.		
2992	69	Czerniakowska	9	Akcyjonarjusze budowy domów dla rzemieślnik.
2993	24	Rozbrat	—	Akcyjonarjusze budowy
	67	Czerniakowska.		domów dla rzemieślnik.
2994	65	—	—	Wincenty Tworkowski.
	22	Rozbrat.		
2995	63	Czerniakowska	—	Jan Bevensee.
	20	Rozbrat.		
2996	61	Czerniakowska	—	Fiszel Löwenberg.
	18	Rozbrat.		
2997	59	Czerniakowska	—	Ostrowski i S-ka.
	16	Rozbrat 4—2 Górna.		
2998	57	Czerniakowska	9	Karol Schultz.
2998*a*	1*a*	Górna	—	Katarzyna Mück.
2998*b*	1	—	—	Ignacy Chmielewski.

2998*c*	5	Górna	9	Łukasz Boguchwalski.
2998*d*	7	—	—	Paweł Lanckoroński.
2998*e*	14	Rozbrat	—	Henryk Chajnacki.
2998*f*	3	Górna	—	Walenty Piraszewski.
2999	55	Czerniakowska	—	Jan Górski.
3000	6	Fabryczna	—	hr. Adam Ronikier.
	10	Rozbrat.		
3000*a*	53	Czerniakowska	—	Berek Schutz.
	2	Fabryczna.		
3000*b*	12	Rozbrat	—	Karol Kucharski.
3000*c*	4	Fabryczna	—	Józef Piekarski.
3001	51	Czerniakowska	—	Antoni Barciński.
3001*a*	1	Fabryczna	—	Konstanty Rudzki.
3001*b*	8	Rozbrat	—	hr. Adam Ronikier.
	3	Fabryczna.		
3002/3	49—47	Czerniakowska	—	hr. Zdzisław Zamojski.
	6—4	Rozbrat.		
3004	45	Czerniakowska	—	Stanisław Fuksiewicz.
3005/6	43	—	—	Walery Gawiński.
3007	41	—	—	Walery Gawiński.
	2	Rozbrat.		
3008	37—39	Czerniakowska	—	Koszary Kirasyjerskie.
3009	35	—	—	Józef Czermiński.
3009*abc*	—	—	—	Skarb Królestwa.
	plac niezabudowany.			
3010	33	Czerniakowska	9	Mendel Geber.
3011	31	—	—	Skarb Królestwa.
	plac niezabudowany.			
3012*ab*	27	Czerniakowska	9	Skarb Królestwa.
	plac niezabudowany.			
3012*c*	—	Czerniakowska	9	Magistrat m. Warszawy.
3012*d*	—	—	—	Magistrat m. Warszawy.
3013	25	—	—	Koszary Huzarskie.
3014*ab*	—			
3015/16	—	—	—	Skarb Królestwa.
3017/18	—	place niezabudowane.		
3019	—	Czerniakowska	9	Berek Szychta.
	plac niezabudowany.			
3020	28	Czerniakowska	9	Franciszek Porzycki.
3021	30	—	—	Ksiądz Sokalski.
3022	32	—	—	Wólf Wendland.
3023	34	—	—	Michel Gutsztadt.
3024	36	—	—	Skarb Królestwa.
3025	38	—	—	Mikołaj de Lendorff

3026	—	Czerniakowska	9	Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.		
3027	42	Czerniakowska	9	Motel Targ.
3028	44	—	—	Fiszel Kalkulator.
3029	46	—	—	Józef Sokołowski.
3030	48	—	—	Itta Mizne.
3031	50	—	—	SS. Kestenbauma.
3032	52	—	—	SS. Kestenbauma.
3033	54	—	—	Walery Gawiński.
3034	66	—	—	Jan Scholtz.
3035	68	—	—	hr. Zamojski et. Comp.
		plac niezabudowany.		
3036	72	Czerniakowska	9	Tomasz Szuranowski.
3037	82	—	—	Lejzor Mühlstejn.
3038	94	—	—	Teodor Orsetti.
		róg Okrąg.		
3038*a*	1	Okrąg	—	Hirszman Kijewski
		plac niezabudowany.		i Scholtze.
3039/40	96	Czerniakowska	9	Adolf Granzow.
	3	Okrąg.		
3041*a*	4	Ludna	—	Towarzystwo Gazowe.
		róg Książęcéj.		
3041*b*	2	Smolna Dolna	—	Lilpop i Rau.
3042	40	Czerniakowska	—	Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.		
3043	22	Czerniakowska	9	Marcin Baranowski.
3044	20	—	—	Jan Rajter.
3045	—	—	—	SS. Rubinlicht.
3046	16	—	—	Jadwiga Żdanin.
3047	—	—	—	SS. Anyżewskich.
		plac niezabudowany.		
3048	12	Czerniakowska	9	Emilija Konopka.
3049	10	—	—	Jan Okoński.
3050	8	—	—	Justyna Saagier.
3051	4	—	—	Edward Arrasch.
3052	2	—	—	Tauba Bazyler.
3053	1	—	—	Magistrat m. Warszawy.
3054	3	—	—	Karol Kłodowski.
3055	5	—	—	Jakób Lanckoroński.
3056	7	—	—	Aleksy Solarski.
3057	9	—	—	Edward Grynich.
3058*a*	11	—	—	Józef Brückner.
3058*b*	13	—	—	Jan Wierzbowski.
3059	15	—	—	Józef Grzelecki.

3060*a*	60	Czerniakowska	9	SS. Zawadzkich.
		plac niezabudowany.		
3061	19	Czerniakowska	9	Frajdla Goldszal.
3062*a*	21	—	—	Marcin Tomkiel.
3063	23	—	—	Moszek Judaszko.
3064	—	Za rog. Belw.	—	Konstanty Mikulski.
		plac niezabudowany.		
3065	2	Za rog. Belw.	9	Jan Rychter.
3066/7	—			
3068/9	—	—	—	Konstanty Mikulski.
3069*abc*	1	plac niezabudowany.		
3070	—	Za rog. Jerozol.	8	Magistrat m. Warszawy.
		plac niezabudowany.		
3071	—	za rog. Jerozol.	8	Fryderyka Bogdańska.
		plac niezabudowany.		
3071*a*	7	za rog. Jerozol.	8	Edward Pochorecki.
3071*b*	—	—	—	Bogdański i Czecho wicz.
		plac niezabudowany.		
3071*c*	9	za rog. Jerozol.	8	Amalja Scharmach.
3071*d*	12	—	—	Andrzej Rząca.
3071*e*	2	—	—	SS. Sienkowskich.
3071*f*	14	—	—	Aleksander Witowski.
3071*g*	—	—	—	Stanisław Włodkowski.
		plac niezabudowany.		
3071*h*	—	za rog. Jerozol.	8	Rozalja Lichotycka.
3071*i*	15	—	—	SS. Bombalskich.
3071*k*	10	—	—	Józef Kamiński.
3071*l*	4	—	—	Gustaw Staweno.
3071*m*	—	—	—	Wojciech Zajkowski.
		plac niezabudowany.		
3071*n*	18	za rog. Jerozol.	8	SS. Rodkiewicza.
3072	3	Wolska	7	Bogumił Jorge.
3072*b*	1	—	—	Magistrat m. Warszawy.
3073	5	—	—	Maryja Rabow.
3074	7	—	—	Leopold Grabowski.
3075	9	—	—	Grzegorz Kozański.
3076	11	—	—	Kajetan Mijakowski.
(3104)		Młynarska.		
3076*a*	—	Wolska	7	Wanda Chraszczewska.
3077/8	15	—	—	Henneberg i Czajkowski.
3078*a*	13	—	—	Wanda Chraszczewska.
3079	17	—	—	Karol Rutkowski.
	1	Karolkowa.		
3080	19	Wolska	—	Józef Lisowski.

3081	19	Wolska	7	Józef Lisowski.
3082/3	21	—	—	Ferdynand Daniel.
3084	23	—	—	Adam Biernacki.
3085	—	—	—	Teofil Góranowski.
	plac niezabudowany.			
3086	25	Wolska	7	SS. Orgelbranda.
3087	—	—	—	Jan Lubiejewski.
3087*a*	29	—	—	Dominik Sierpiński.
3087*b*	27	—	—	Emilija Lubiejewska.
3088	31	—	—	Wiktoryja Tomkiewicz.
3089	33	—	—	Jadwiga Stanisławczyk.
3090*a*	35	—	—	Józef Anders.
3090*b*	37	—	—	Michał Więckowski.
3090*c*	39	—	—	Teofil Kluczyński.
3091*a*	41	—	—	Magdalena Łazińska.
3091*b*	52	—	—	Karol Klauze.
3091*c*	54	—	—	Seweryn Odorowski.
3091*d*	50	—	—	Józefa Barszczewicz.
	plac niezabudowany.			
3092*a*	48	Wolska	7	Kazimierz Aniołkowski.
3092*b*	46	—	—	Józefa Barszczewicz.
3092*c*/3	44	—	—	Jan Jezierski.
3094	42	—	—	Anna Cerańska.
3095	40	—	—	Paweł Kozikowski.
3096	18	—	—	Gmina Starozakonnych.
	róg Karolkowéj.			
3097/8	16	Wolska	—	Majer Abramsohn.
	14 Karolkowa.			
3099	12	Wolska	—	Edward Drążkiewicz.
3100	10	—	—	SS. Liderów.
3101*a*	8	—	—	Zofija Mizgalska.
3101*b*	6	—	—	Wojciech Domański.
3102/3	4	—	—	Dom Przytułku i Pracy.
3104	—	Przyokopowa	—	Kajetan Mijakowski.
(3076)	11 Wolska.			
3105	13	Żytnia	—	Maryjanna Kin.
3106	20	—	—	—
3106*a*	16	Karolkowa	—	Jan Leman.
3106*b*	4	Młynarska	—	Gmina Ewang. Reform.
3106*c*	6	—	—	Samuel Wanke.
3106*d*	10	—	—	Gmina Ewang. Augsbur.
3106*e*	—	Karolkowa	—	Franciszek Bębnowski.
3106*f*	18	Młynarska	—	Jan Muszewski.
3106*g*	7	—	—	Anna Tyzler.

3106*h*	—	Młynarska	7	SS. Orgelbranda.
	plac niezabudowany.			
3106*i*	—	Żytnia	—	Paweł Służyński.
3106*k*	16	Młynarska	—	Gmina Starozakonnych.
3106*l*	20	—	—	Dorota Greczyńska.
3106*ł*	—	—	—	Adam Biernacka.
3106*m*	47	—	—	Franciszek Jackowski.
3106*n*	49	—	—	Karol Suchner.
3106*o*	65	—	—	Stanisław Witanowski.
3106*p*	35	—	—	Kazimierz Huhn.
3106*r*	35	—	—	Kazimierz Huhn.
	plac niezabudowany.			
3106*s*	63	Młynarska	7	Antoni Krajewski.
3106*t*	—	—	—	Jan Muszewski.
3106*u*	14	—	—	Karol Suchner.
3106*w*	43	—	—	Samuel Cybe.
3106*x*	9	—	—	SS. Biszlagieru.
3106*y*	39	—	—	Karol Mauersberger.
3106*z*	11	—	—	Małgorzata Jabłczyńska.
3106*aa*	45	—	—	Fryderyk Just.
3106*aa*	15	—	—	August Mitke.
3106*aa*	61	—	—	Daniel Suchner.
3106*bb*	8	—	—	SS. Kluczyńskiego.
3106*cc*	67	—	—	Paweł Włodkowski.
3106*dd*	18	Karolkowa	—	SS. Szymanowskich.
3106*ee*	15	Żytnia	—	Ludwik Obrępalski.
3106*ff*	14	—	—	Piotr Hosser.
3106*gg*	14	—	—	Piotr Hosser.
3106*hh*	69	—	—	Edward Gulski.
3106*ii*	21	—	—	Anna Anders.
3106*kk*	—	—	—	Karol Smoczyński.
3106*ll*	—	—	—	Löwenberg i Stypułkow
3106*łł*	—	—	—	August Michler.
3106*nngg*	—	—	—	Gmina Starozako ych.
3106*oo*	18	—	—	Józef Rajsz.
3106*pp*	—	Młynarska	—	Adam Biernacki.
3106*ss*	75	—	—	Maryjanna Schnejder.
3106*tt*	73	—	—	Jan Sztaubert.
3106*uu*	27	—	—	Karol Klejn.
3106*ww*	57	—	—	Paulina Schnejder.
3106*xx/a*	53	—	—	Karol Michaelis.
3106*xx/b*	23	—	—	August Napral.
3106*zz*	85	—	—	Stanisław Szymanowski.
	plac niezabudowany.			

3106*aaa*	13	Młynarska	7	Piotr Skłodowski.
3106*bbb*	77	--	—	Jan Ziółkowski.
3106*ccc*	12	—	—	Karol Kierszt.
3106*lll*	19	—	—	Jan Pohl.
3106*łłł*	31	—	—	Zuzanna Michler.
3106*mmm*	51	—	—	Jan Kozłowski.
3106*ooo/a*	29	—	—	Maryjanna Wejnert.
3106*ooo/b*	71	—	—	Heronim Kozłowski.
3106*ooo/uu*	37	—	—	SS. Stejmetza.
3106*uuu*	37	—	—	SS. Stejmetza.
3106*www*	59	—	—	Karol Schoenaich.
3106*xxx*	25	--	—	Franciszka Latoszyńska.
3106	3	—	—	Jakób Schmejke.
	plac niezabudowany.			
3106	33	Młynarska	7	Jan Drogowski.
3106	5	—	—	Jakób Schmejke.
	plac niezabudowany.			
3106	41	Młynarska	7	Henryk Sukert
3106	17	—	—	Leon Szczeciński.
	plac niezabudowany.			
3106	55	Młynarska	7	Emilija Szlupowicz.
3106	—	Żytnia	—	Gmina Ewang.-Reform.
3107*a*	13	Przyokopowa	—	Fryderyka Bogdańska.
3107*b*	11	—	—	Laura Szymanowska.
3107*c*	9	—	—	Stanisław Włodkowski.
3107*d*	7	—	—	Feliks Siedlanowski.
3108	5	—	—	Krystyjan Wille.
3109	3	—	—	Konstanty Potocki.
3110	1	—	—	Maurycy Brauman.
3111*a*	36—38	Wolska	—	August Kulesza.
3111*b*	34	—	—	Karol Bornholtz.
3111*c*	32	—	—	SS. Orgelbranda.
	plac niezabudowany.			
3111*aa*	56	Młynarska	7	Tekla Bielicka.
3112*a*	30	Wolska	—	Abram Silbercahn.
3112*b*	58	Młynarska	—	Paweł Trzeszczkowski.
3112*k*	1	—	—	Karolina Deuble.
3113	28	Wolska	—	Jakób Wiśniewski.
	2 Młynarska.			
3114	26	Wolska	—	Lewek Pomper.
	plac niezabudowany.			
3115*ab*	24	Wolska	7	Karol Bornholtz.
3116*a*	22	—	—	Karolina Otto.
3116*b*	20	—	—	Julijan Mauersberger.

3119	2	Karolkowa	7	—
3117 do 3120	—	—	—	Karol Biernacki.
3122 do 3125	—	—	—	Skarb Królestwa.
3126	—	—	—	Josek i Itta Kohn.
3127/8	—	—	—	Skarb Królestwa.
3129 do 3132	—	—	—	Skarb Królestwa.
3133*abc*	—	—	—	Skarb Królestwa.
3134*a*	—	—	—	Tschoepe Dietrich i Czarnecki.
3134*b*	—	—	5/6	Skarb Królestwa.
3134*c*	24—29	Rog. Marym.	2/3	Magistrat m. Warszawy.
3135 do 3139	—	Wolska	5/6	Skarb Królestwa.

Za rogat. Powązk. od Nr. 1 do 19 należą do Gmin Powązek.

20	10	Burakowska	5/6	Maryja Drabich.
21*a*	8	—	—	Andrzej Romanienko.
21*b*	1	—	—	Jan Machalski.
21*d*	3	—	—	Ignacy Szulc.
22	6	—	—	Jakób Gajkowski.
23	4	—	—	Mateusz Rzońca.
24/5	—	Powązkowska	—	Magistrat m. Warszawy.
25*b*	8	—	—	Magistrat m. Warszawy.
25*c*	10	—	—	Maryjanna Niwińska.
26*a*	—	—	—	Kościół Ś-go Karola Boromeusza.
26*bc*	1	—	—	Magistrat m. Warszawy.
27*a*	2	— róg Burakowskiéj.	—	Icek Lejb Kohn.
27*b*	4	Powązkowska róg Burakowskiéj.	5/6	Benijamin Jungwitz.
27*c*	6	Powązkowska	5/6	Joanna Messing.
28*c*	8	Burakowska	—	Jadwiga Walicka.
28	5	—	—	Szaja Bliźniak.
29	14	—	—	Walenty Miłoszewski.
30	—	Powązkowska	—	Magdalena Angielowska.

TARYFA DOMÓW

PRZEDMIEŚCIA PRAGI.

Stanowiącego 12 Cyrkuł m. Warszawy.

U w a g a: Z powodu rozrzucenia wielu domów w roku 1807 i 1808 na fortyfikacye, takowe jako niecgzystujące w Taryfie tej opuszczone zostały.

Numer hipoteczny	ULICA	Imie i Nazwisko Właściciela.
1	Ząbkowska	Zawadzki Józef.
1a	—	Brade Bntoni.
2	—	Ginter Marjanna.
4	—	Towarzystwo Dr. Ż. Ter.
5	—	Połubińska Tekla.
6	—	Frydrykiewicz Andrzej.
8	Ratuszna	Kościół N. M. P. Loretań.
35	Petersburska	Szynkiewicz Katarzyna.
36	—	Pergoła Wincenty.
37	—	Pergoła Dorota.
	place niezabudowane.	
38	Petersburska	Gumowski Norbert.
39	—	Szylberg Manas.
40	—	Wardak Rozalja.
41	—	Gruszczyński Andrzej.
42/3/4/5/6/7	—	Skarb Królestwa.
	place niezabudowane.	
48	Petersburska	SS-wie Kaufmana.
49	—	Engelhard Edward.
50/1	—	Gumowski Norbert.
52	—	Pergoła Jan.
	plac niezabudowany.	
53	Petersburska	Nieniewski Adam.
54	—	Garczyński Stanisław.
55/6	—	Schlegelmilch Aleksander.
57	—	Bubrich, Szycka i Korszke.
	plac niezabudowany.	

60	Petersburska	Baranowska Elżbieta.
61	—	Netzel Konstanty.
64	—	SS-rowie Lenarskich.
65	Dziwna	SS-rowie Zejdlera.
65*a*	Petersburska	Grodzikiewicz Leopold.
65*b*	—	Kwiatkowska Franciszka.
65*c*	—	Zajdler Józefa.
65*d*	—	Charchowska Agata.
66	Strzelecka	Gebaur Luiza.
67	—	Bartoszewicz Tekla.
78	—	Pergałowski Jan.
78*a*	Petersburska	Magistrat m. Warszawy.
78*b*	Strzelecka	Kurtz Karol.
	plac niezabudowany.	
79/80/81	Strzelecka	Skarb Królestwa.
	plac niezabudowany.	
82	Dziwna	Skarb Królestwa.
83	—	Obuchowski Józef.
84	—	Kwint Konstanty.
85	—	SS-rowie Reflinga.
	plac niezabudowany.	
86	Dziwna	Lankajtes Eleonora.
87	—	Wiśniewski Karol.
87*a*	—	SS-rowie Lenarskich.
	plac niezabudowany.	
88/9	Dziwna	Hahn Karol.
90	—	Szulberg Szapsia.
	plac niezabudowany.	
91	Dziwna	Piwońska Teofila.
92	—	SS-rowie Prosowera.
93	—	Kornblas Icek.
94	—	Szulberg Szapsia.
95	—	tenże.
96	Krzywa	Magistrat m. Warszawy.
98	—	Magistrat m. Warszawy.
100	—	Gumowski Norbert.
	place niezabudowane.	
102	Krzywa	Szram Rozalja.
103	Dębowa	Skarb Królestwa.
104	—	Skarb Królestwa.
	place niezabudowane.	
105	Dębowa	SS-rowie Dancygerkrona.
106	—	Stępkowski Antoni.
107	—	Köhler Karol.

108/9	Dębowa	Piętka Juljanna.
110	—	Rawicki Tomasz.
111	—	SS-rowie Kruszewskich.
	plac niezabudowany.	
115	Dębowa	Ślusarski Albert.
115*b*	—	SS-rowie Dumańskich.
116	—	SS-rowie Lenarskich.
117	—	Bilski.
118	—	Bielski Józef.
119	Wodna	SS-rowie Ławenki.
	plac niezabudowany.	
120	Wodna	Budny Andrzej.
	plac niezabudowany.	
121	Wodna	Szulberg Szapsia.
122	—	Delewczyński Antoni.
123	—	Stępowski Wincenty.
126	Mizerna	Gumowski Norbert.
127	—	tenże.
128	—	tenże.
129	—	SS-rowie Forwerka.
133	Błotna	SS-wie Wojciechowskich.
134	—	Kruszewski Tobiasz.
	place niezabudowane.	
136	Grodzieńska	Kwiatkowska Ewa.
137	—	Pergoła Dorota.
138	—	Jasiński Łukasz.
139/40	—	Unger Józef.
	plac niezabudowany.	
143	Targowa	Sikorski Aleksander.
143*a*	—	Sikorski Kazimierz.
144	—	Najfeld Mosiek i Walfisz
145*a*	—	ciż sami. (Aron.
146/7/8	—	Droga Ż. Petersburska.
149	—	Krupecki Leon.
150	—	Kreczyński Błażej.
150*a*	—	Flatow Stanisław.
150*b*	—	Langner i Kreczyński.
151	—	Wardak Rozalja.
152	—	Kellerman Mosiek.
153	—	Pozner Markus.
154	—	Minter Karol.
155	—	Mieżyńska Barbara.
156/7	—	Sokołowski Antoni.
158	—	Bolesta Ksawery.

159/60	Targowa	Chojnacki Henryk.
161/2	—	Tyłowiecki Franciszek.
163	—	Ankiewicz Juljan.
164	—	Maliniak Rasza.
165	—	Winawer Dawid.
166	Wołowa	SS-rowie Hreczyny.
167	—	Cohn Wolf.
	plac niezabudowany.	
168	Wołowa	Plichczyńska Elżbieta.
169*a*	Targowa	Gelblat Szlama.
169*b*	Wołowa	Gestelle Naftal.
170	—	Fedecki Józef.
171	—	Kwel Edward.
172	—	Fajncyn Doba.
173	Targowa	Haiss Izaak.
174	—	Feldhusen Zygmunt.
175	—	Walusiński Ludwik.
176	—	Kruszewski Piotr.
177	—	Piętka Julja.
178	—	Mück Wilhelm.
180	Ząbkowska	Gumiński Władysław.
181	Petersburska	Gmina Starozakonnych.
182*ab*	Targowa	Taubwurcel Pinkus.
183/4	—	SS-rowie Gaduszewskich.
184*a*	Alexandrowska	Sokołowski Antoni.
184*b*	—	Skarb Królestwa.
185/6/7	Targowa	SS-rowie Gaduszewskich.
188	—	Noskowski Józef.
189	—	Wolfowicz Samuel.
190	—	Nieniewski Adam.
191	—	Goldstein Herman.
192	—	Zantman Józef.
193	—	Greve Paulina.
194	—	SS-rowie Szmidta.
195	—	Buczyński Józef.
196	—	SS-rowie Pasztejna.
197	—	SS-rowie Bieńkowskich.
198	—	SS-rowie Miłobędzkich.
199	—	Lipert Józef.
203	Ząbkowska	Rudolf Teresa.
204	—	Sylberfaden Abram.
205	—	Hreczyna Konstanty.
206	—	Jurman Hersz.
207	—	Kwiatkowski Maciej.

208	Ząbkowska	SS-rowie Strzemińskich.
209	—	Nikiel Krystyjan.
210	—	Cohn Wolf.
210*a*	—	Rozenberg Stanisław.
210 1/2	—	Magistrat m. Warszawy.
211	—	Gutowski.
211*b*	—	Salberg Sandel.
211*c*	—	Karpowicz Feliks.
211*d*	—	Goldstein Anna.
211*e*	—	SS-rowie Sznapmana.
211*f*	—	Lebisz Stanisław.
211*g*	—	SS-rowie Kruszewskich.
212	—	SS-rowie Sznenberga.
212*a*	—	SS-rowie Bara.
212/13*b*	—	Gelasen Rojza.
214	—	Kulesza Maryjanna.
214*ab*	—	Arens Maryjanna.
216*a*	—	SS-rowie Hreczyny.
216*b*	—	Podbilska Józefa.
217	—	Dziechciński Stanisław.
218	—	Kurowska Barbara.
219	—	Wajsblat Kopel.
220	Wołowa	Fedecki Józefat.
221	—	Moszkiewicz Piotr.
222	—	Jasiński Marcin.
223/4*b*	—	Dworzec Dr. Ż. W. Teres.
224*a*	—	Anna Krzyżanowska.
225	—	Holtorf Aleksander.
	plac niezabudowany.	
226	Wołowa	Schönberg Jakób.
227	—	Roman Józef.
228	—	Slingbaum.
229	—	Koziarski Antoni.
230	—	Jorge.
	plac niezabudowany.	
231	Wołowa	Smoczyńska Ludwika.
232*a*	—	Wardyński Józef.
232*b*	—	tenże.
233	—	Bragin Anna.
234/5	—	Bontan Józefina.
236	—	Skibiński Antoni.
237	—	Jaworowska Adelajda.
238*a*	—	Magistrat m. Warszawy.
238*b*	—	Idzikowska Maryja.

238*c*	Wołowa	Kruszewska Józefa.
238*d*	—	Tentfas Boruch.
239	—	Pancer Teofil.
240	—	Magistrat m. Warszawy.
241	—	Bevense Jan.
242	—	Wilkejski Jan.
243	—	Koralewski Jan.
244	—	Gridman Zelman.
	plac niezabudowany.	
245	Wołowa	Magistrat m. Warszawy.
246	—	Hümel Abram.
247	—	Kruszewska Józefa.
248	—	Karolewicz Franciszek.
249*a*	—	Wróblewski Stanisław.
249*b*	—	tenże.
250	—	Fejngrütz Wolf.
251	—	Wejnthal Abram.
251*a*	Moskiewska	Kolnarski.
251*b*	—	Brylski Józef.
252	Wołowa	Kronengold Szmul.
253	—	Holtorf Anna.
254	—	Holtorf Aleksander.
255	Zupna	SS-rowie Blassa.
268	Sprzeczna	Kruszewski Jan.
269	—	Piszkowska Anna.
270	—	Obrębski Wincenty.
271	—	Magistrat m. Warszawy.
272	Moskiewska	Kruszewski Jan.
	plac niezabudowany.	
273/4/5	Moskiewska	Zdziennicka Ludwika.
276	—	Kornaszewski Aleksander.
277	—	Hejss Izaak.
277*a*	—	Feldhusen Zygmunt.
278	—	Kurowski Feliks.
280/1	—	Kicki Kajetan.
282/3/4	—	Bobrownicki.
286	—	Ejbel Cypryjan.
288	—	Nakonieczny Jan.
289	—	Bruszewski Feliks.
290	—	Jarecki Józef.
291	—	Pietraszewicz Wojciech.
300	—	Maszkowska Marja.
301	—	Szultz Franciszek.
309	—	SS-rowie Szenberga.

310	Moskiewska	Bruszewski Feliks.
311	—	Firus Leopold.
312	—	Rolbiecki Nepomucen.
350	Wołowa	Suchowski Ludwik.
371	Brukowa	Mück Wilhelm.
375	—	Rolbiecki Nepomucen.
375*e*	Ząbkowska	Zanusi Paulina.
385*h*	—	Kondracki Jan.
376	Brukowa	Scholtze Katarzyna.
377	—	Tomerski Michał.
378	—	Zagórna Anna.
379	—	Zaremba Walerja.
379*a*	—	Rolbiecki Nepomucen.
380	—	Janasz Józef.
380*a*	—	Magistrat m. Warszawy.
381	—	Minter Karol.
385*b*	—	Lipkau Juljan.
385*c*	—	Flat Józef.
385*d*	—	Zieliński August.
386	—	Bardiower Haskiel.
387	—	Świnkowska Ewa.
388	—	Kurowski Feliks.
389	—	Wejchenberg Icek.
390	—	Scholtze Franciszek.
391	—	Szyldberg Manas.
391*a*	Ząbkowska	Tanbwurcel Pinkus.
391*b*	Brukowa	Idzikowska Maryja.
392	—	Skarb Królestwa.
393	—	Towarzystwo dr. Ż. W. T.
397	—	Różycki Julijan.
398	—	Mrozowski Jan.
399	—	Rubinstein Berek.
400	—	Wolfin Józef.
	plac niezabudowany.	
401	Brukowa	Kwiatkowska Ewa.
402	—	Nowicey Stanisł. i Michał.
403	—	Bardiowor Haskiel.
404	—	Sachsenhaus Dawid i Grodepan Markus.
405/6/7	—	Markowski Tomasz.
408	Szeroka	Madenfros Hana Łaja.
409	Brukowa	Skoryna Klara.
410	Szeroka	Magistrat m. Warszawy.

411	Szeroka plac Mikołajewski.	Magistrat m. Warszawy.
412	Szeroka	Magistrat m. Warszawy.
414	—	Skarb Królestwa.
415*a*	Olszowa	dto.
415*b*	—	Magistrat m. Warszawy.
415*cd*	Szeroka	Skarb Królestwa.
415*e*	— Park.	Magistrat m. Warszawy.
415*f*	Panieńska	Magistrat m. Warszawy.
416	Olszowa	Sienkiewicz Józef.
417*a*	—	Toruniak Mateusz.
417*b*	Panieńska	Grabowska Józefa.
418*a*	Olszowa	Wende Gracyan.
418*b*	—	Rosen Szymon.
419	Dębowa	Bremer Jan.
420	—	Skarb Królestwa.
428*a*	Szeroka róg Panieńskiéj.	Sznapman Kajla.
428*b*	Szeroka	Cieszański Andrzej.
429	—	Grabowska Agnieszka.
438	S. Petersburska	Bloch Jan Gotlieb.
457	Michajłowska	Ślusarski Albert.
461	Szeroka	Hartman Ludwik.
492/3	Michajłowska	SS-rowie Gaduszewskich.
497	—	Barbarski Stanisław.
500	Targowa	Klecka Amelja.
501	S. Petersburska	Skarb Królestwa.
527	Wileńska	Magistrat m. Warszawy.

26.

TABELLA

Zamiany N-rów domów policyjnych na hipoteczne.

Numera policyjne parzyste znajdują się z prawej, a nieparzyste z lewej strony ulicy, strona prawa i lewa ulicy, uważa się według kierunku ulicy z biegiem Wisły lub od niéj prostopadle.

Nr. polic.	Nr. hipoteczny	Nr. polic.	Nr. hipoteczny	Nr. polic.	Nr. hipoteczny
	Aleksandryja.	2	2683	4	888
1	2777*b*	3	2682	6	889
2	2851	4	2684	8	890
3	2777*a*	5	2681		**Białoskórnicza.**
4	2849/50	6	2685/6	1	2625
5	2776	7	2680	2	2622/3
6	2778	8	2687*b*	3	2627
7	2775	9	2679	4	2622/3
8	2780	10	2687*a*	10	2628
9	2774	11	2678*bc*		**Bielańska.**
10	2781	12	2688*a*	1	467*a*
11	2773	13	2678*bc*	2	466
12	2779*ab*	14	2689	3	603
13	2772	15	2678*a*	4	604
14	2782*a*	16	2690*a*	5	602
15	2771	17	2677	6	605
16	2782*bc*	18	2690*b*	7	601*b*
17	2769/70	19	2676	8	606/18
19	2768*c*	20	369*b*	9	601*a*
21	2768*b*	21	2675	10	607
23	2768*a*	22	370	11	598
	Bagatela.	23	2674	12	608
1	1761*a*	25	2673*a*	13	597
3	1761*b*		**Belwederska.**	14	609
5	1760		(Aleja).	15	596
	Bagno.	2	1721*c*	16	610
1	1083*b*	4	1721*a*	17	595
2	1244*b*		**Biała.**	18	611
4	1244*a*	1	885	19	594
	Bednarska.	2	887	20	577
1	2814*b*	3	884	21	593

Boleść.

2 2564
3 2584
4 2564*ab*
5 2583
7 2582

Bonifraterska.

1 2165*c*
2 1812
3 2165*a*
4 2176
5 2164
6 2166/7
7 2163
9 2162
11 2162*a*
13 2162*b*
15 2161
17 2160
19 2159
21 2158
23 2157

Bracka.

1 1587
2 1274*ab* / 1275*abc*
3 1585/6
4 1271/1*a*
5 1585/6
6 1591
7 1583
8 1266/7*ab*
9 1582*d*/1
10 1265*c*
11 1582*c*
12 1592
13 1580*a*
14 1565*a*
15 1577
17 1576*a*
19 1576

Browarna.

1 2794*a*
2 2793
3 2725
4 2755
5 2724
6 2746
7 2723
8 2754
9 2722
10 2726
11 2721
12 2727*b*
13 2720
14 2728
15 2718/19
16 2729
18 2730
20 2731
22 2732
24 2733
26 2734*ab*
28 2735/6

Brzozowa.

1 61
2 218
3 60
4 217
5 58
6 215*a*
7 201
8 215*a*
9 202
10 2592/3
11 203
12 214/15
13 204
14 212/13
15 205/6
16 211
17 2606/7
18 2588*a*
20 210
22 209
24 208
26 207*a*

Bugaj.

1 218
2 2595/6
3 216
4 2597
5 215/16*b*
6 2602
7 2592/3
8 2603
9 2591
10 2604
11 2590
13 2589
15 2588
17 2587
19 2586
21 2585
23 207*bc*

Burakowska.

(za rog. powązk.)

1 21*b*
2 27
3 21*d*
4 23
6 22
8 21*a*
10 20
12 28
14 29

Ceglana.

1 1117*f*
2 1119/20
3 1117
4 1121/2
6 1118*b*

Celna.

1 70*c*
3 71

Chłodna.

1 934
2 761
3 933
4 762
5 932

6	763
7	931
8	764
9	930
10	765
11	929
12	766
13	928
14	767
15	927*c*
16	768
17	727*b*
18	789
19	927*a*
20	770
21	927*d*
22	771
23	926*b*
24	772
25	926*a*
26	773
27	926*c*
28	892
29	925
30	893
31	924
32	894
33	923
34	895
35	922
36	896
37	921
38	897
39	920
40	898
41	919
42	899
43	918
44	900
45	917*a*
46	901
47	917
48	902
49	915/16
50	903
51	914/14*a*
52	904
53	913
54	905
56	906
58	907
60	908
62	909
64	910
66	911
68	912

Chmielna.

1	1260*b*
2	1259*e*
3	1260*d*
4	1523
5	1260*c*
6	1254
7	1565*b*
8	1525
9	1565*d*
10	1526
11	1565*c*
12	1527
13	1564*c*
14	1528
15	1564*b*
16	1529
17	1564*a*
18	1493
19	1563
20	1530
21	1562
22	1531*a*
23	1561
24	1531
25	1560
26	1532
27	1559*b*
28	1533
29	1387/1558
30	1534/5
31	1557
32	1536
33	1556*a*
34	1424
35	1556*b*
36	1537
37	1556*c*
38	1538
39	1556*d*
40	1539
41	1554/5
42	1540
43	1553
44	1541
45	1551
46	1542
47	1551*a*
48	1543
49	1551*b*
50	1543*a*
51	1550
52	1544
53	1550
54	1545
56	1546
58	1547
60	1548
62	1549*ab*
64	1549*c*
66	1549*g*
68	1549*i*
70	1549*d*
72	1549*l*
76	1549*f*

Cicha.

1	2844
2	2841
4	2842
6	2843

Ciepła.

1	1117*a*
2	1094*b*
3	1117*b*
4	1094*c*
5	1118*a*

6	1094*d*
7	1106
8	1107*a*
9	991/1*a*
10	1107
	Czarna.
1	2178
2	1863*a*
3	2178*a*
4	2179*a*
5	2177
6	2179
7	2176*a*
8	2180
	Czerniakowska.
1	3053
2	3052
3	3054
4	3051
5	3055
6	2977
7	3056
8	3050
9	3057
10	3049
11	3058*a*
12	3048
13	3058*b*
15	3059
16	3046
19	3061
20	3044
21	3062*a*
22	3043
23	3063
25	3013
27	3012*ab*
28	3020
30	3021
31	3011
32	3022
33	3010
34	3023
35	3009
36	3024
37	3008
38	3025
39	3008
40	3042
41	3007
42	3027
43	3005/6
44	3028
45	3004
46	3029
47	3002/3
48	3030
49	3002/3
50	3031
51	3001
52	3032
53	3000*a*
54	3033
55	2999
56	2945/6
57	2998
59	2997
60	3060*a*
61	2996
62	2942/3
63	2995
64	2937/8
65	2994
66	3034
67	2993
68	3035
69	2992
70	2935/6
71	2990/1
72	3036
73	2989*a*
74	2933/4*ab*
75	2998*c*
76	2932*a*
77	2988*a*
78	2931*a*
79	2988*b*
80	2944
82	3037
84	2927*b*
86	2926
88	2925
90	2924
92	2921/2/3*ab*
94	3038
96	3039/40
	Czysta.
2	415*a*
4	638*c*
6	638*b*
	Danielewiczows.
2	495*a*
4	615
5	619/20
6	616
8	617
	Długa.
1	592*b*
2	540
3	592*a*
4	541
5	592
6	542
7	591
8	543*ab*
9	590
10	543*cd*
11	590
12	544
13	589
14	545
15	588
16	546
17	489*a*
18	547*a*
19	489*b*
20	550
21	587
22	551
23	586*b*
24	552/3
25	586*a*

26	554/4*a*
27	585
28	555
29	584
30	556
31	583
32	557
33	582
34	558/9
35	581
36	563
37	580
39	579
41	578
43	576
45	575
47	574
49	572/3
51	569
53	568
55	567
57	565/6
	Dobra.
1	2806
2	2829/34
3	2825/6/7
4	2810
5	2805*b*
6	2821*d*
7	2804
8	2811*b*
9	2819/20
10	2719
11	2821*f*
12	2798/9
14	2714
15	2785*a*
17	2805*a*
18	2814*a*
21	2800
23	2713
25	2797*b*
27	2796
29	2700
31	2701
33	2795
	Drewniana.
1	2821*c*
2	2821*f*
3	2819/20
4	2821*f*
5	2819/20
6	2821*e*
7	2817/18
	Dunaj szeroki.
1	147
2	176
3	146
4	175
5	145
6	174
7	144
8	173
9	142/3*abc*
10	172
11	}
13	} 137 do 141.
	Dunaj wązki.
1	48
2	133
3	155
4	134
5	154
6	135
7	153
8	136
9	152
10	148
11	151
12	149
13	150
14	514
	Dziekanija.
1	90
2	89
5	88
	Dzielna.
1	2375*a*
2	2321
3	2375
4	2358
5	2375*b*
6	2358*a*
7	2375*c*
8	2358*b*
9	2374
10	2359
11	2373*b*
12	3360*a*
13	2373*a*
14	2360*b*
15	2373
16	2360
17	2373*c*
18	2361/2/3
19	2372
20	2364/4*a*
20*a*	2361/2/3
21	2371
22	2364*b*
23	2370*a*
24	2364*c*
25	2370*b*
26	2365
27	2370
28	2488
29	2370*d*
30	2496
31	2370*f*
32	2496*a*
33	2370*e*
34	2366
36	2367/8
38	2369*h*
40	2369*g*
42	2369*e*
44	2369*e*
46	2369*a*
48	2369*b*
50	2369*k*
52	2369*c*
54	2396*d*

Dzika.

1	2324
2	2302
3	2323
4	2239*a*
5	2322
6	2240*b*
7	2321
8	2240*c*
9	2354
10	2241
11	2320
12	2242
13	2319
14	2303
15	2318*a*
16	2244*b*
17	2318
18	2245*a*
19	2317
20	2245*b*
21	2315
22	2304
23	2316
24	2247*f*
25	2313ab_2
26	2247*e*
27	2313ab_1
28	2287*b*
30	2287*c*
31	2313*g*
32	2248*c*
33	2312
34	2248*d*
35	2311*f*
36	2248*a*
37	2311*g*
38	2249*a*
39	2310*a*
40	2305/2250
41	23'0*b*
42	2306*ab*
43	2309*b*
44	2375/6
45	2309*a*
46	2274*g*
48	2274*h*
49	2309
50	2197*c*
52	2307*d*
54	2307*c*
56	2307*a*
58	2308

Elektoralna.

1	797
2	743
3	796
4	745/6
5	795
6	747
7	794*c*
8	748
9	794*b*
10	749
11	794*a*
12	750/1
13	793
14	752
15	792
16	753
17	791
18	754
19	790
20	755
21	789
22	813
23	788
24	756
25	787
26	757
27	786
28	758
29	785
30	759
31	784
32	760
33	783
34	886
35	782
37	781
39	780
41	779
43	778
45	777
47	776

Erywańska.

1	1349
2	1066*i*
3	1066*a*
4	1066*r*
5	1066*b*
6	1066*k*
7	1066*c*
8	1066*l*
10	1066*ł*
12	1066*m*

Fabryczna.

1	3001*a*
2	3000*a*
3	3001*b*
4	3000*c*
6	3000

Franciszkańska.

1	328
2	1863*a*
3	1807
4	1808
5	1806
6	1809*a*
7	1805
8	1809*b*
9	1804
10	1809*cd*
11	1803
12	1810/11
13	1802
14	2165*c*
15	1798/9
16	2165*b*
17	1798/9
18	1813
19	1797*a*

20	1814
21	1797*b*
22	1815
23	1797*c*
24	1816
25	1796*a*
26	1817
27	1796*b*
28	1818
29	1795
30	1819
31	1794*a*
33	1793*a*

Freta.

1	280
2	248/9
3	279
4	250
5	278
6	251
7	277
8	251
9	276
10	252
11	275
12	253/4
13	274
14	255
15	273
16	256
17	272
18	257
19	271
20	258
21	270
22	259
23	269
24	260
25	268
26	261
27	266/7
28	262
30	263
32	264
34	265

Furmańska.

1	2714
2	2697
3	2696
4	2698
5	2695
6	2699
7	2694
8	2700
9	2693
10	2701
11	2692
12	2702
13	2705
14	2703
15	2711
16	2704
17	2712
19	2691

Garbarska.

1	2611
2	2613
4	2614

Gęsia.

1	2247*b*
2	2286
3	2247*c*
4	2286*a*
5	2247*d*
6	2287*d*
7	2247*e*
8	2287
9	2318
10	2287*a*
11	2301
12	2287*b*
13	2300*a*
14	2492*b*
15	2300*b*
16	2492*b*
17	2300*d*
18	2288
19	2300
21	2299/9*a*
23	2298*b*
25	2298*a*
27	2297*abc*
29	2296
31	2295
33	2294*a*
35	2294
37	2293
39	2292
41	2491*a*
43	2492
45	2291*a*
47	2291*b*
49	2291*c*
51	2291
53	2290*c*
55	2290*d*
57	2290*ab*
59	2290*e*
61	2289*a*
63	2289*b*
65	2289*c*

Gęsta.

1	2727*a*
2	2741
3	2744
4	2739/40
6	2738
8	2725
10	2728

Gnojna.

1	980/1
3	978/9
5	977
7	976
9	975
11	958/9

Górna.

1	2998*b*
1*a*	2998*a*
2	2997
3	2998*f*
4	2997

5	2998*c*
7	2998*d*
9	2987*a*
11	1755
	Graniczna.
1	1104
2	1078*c*
3	1105
4	1078*b*
5	970
6	1078*a*
7	969
8	1077*c*
9	968
10	1077*d*
11	967
12	1077*b*
13	966
14	1077*a*
15	965
16	971*ab*
17	964
	Grzybowska.
1	1061
2	982*a*
3	1060
4	980/1
5	1059
6	1017*b*
7	1058
8	1018
9	1057
10	1019
11	1056
12	1020
13	1056*a*
14	1021
15	1055*b*
16	1022
17	1055*c*
18	1023
19	1055*df*
20	1024
21	1055*e*
22	1025
23	1055*g*
24	1026
25	1055*h*
26	1027/8
27	1054*a*
28	1029
29	1254*c*
30	1030
31	1054*b*
32	1032
33	1051/2/3
34	1033
35	1050
36	1113*a*
37	1049
38	1113
39	1048
40	1109
41	1047/7*b*
42	1124
43	1047/7*b*
44	1142*bc*
46	1142*d*
47	1143*b*
48	1034*a*
49	1046*a*
50	1034*c*
51	1046
52	1034*d*
53	1045
54	1035
55	1044
56	1036
57	1043
58	1036*a*
59	1042
60	1001*b*
61	1041
62	1173*c*
63	1039*a*
64	999*c*
65	1038*b* 1039
66	999*e*
67	1038
68	999*d*
69	1038*a*
71	1037
	Hoża.
1	1686
2	1656/7*b*
3	1658*a*
4	1656/7*c*
5	1685
6	1654*e*
7	1684
8	1654*d*
9	1683
11	1682
12	1653
13	1681
14	1648*a*
15	1680
16	1645*a*
17	1679
19	1677/8
20	1643*d*
22	1676
	Jasna.
1	1366/7
2	1327*b*
3	1365
4	1362
5	1364*a*
6	1363*b*
7	1364
8	1363*a*
10	1363*c*
12	1363*d*
	Jerozolimska (Aleja)
1	2913*a*
2	2959
3	1582*c*
4	2911*b*/12
5	1582*c*
6	2910

7	1582c/1
8	2979f
9	1582l
10	2979e
11	1582m
12	2979a
13	1582o
14	2979b
15	1582p
16	2979c
17	1582d
18	2979d
19	1582d/2
20	1581
21	1582d/2
22	1582ac
23	1582k
24	1580b
25	1582k
26	1574d
27	1582i
28	1574e
30	1574f
32	1574g
33	1582e
34	1574c
35	1582e/1
36	1574p
37	1582n
38	1574o
40	1572/3
45	1582f

Jezuicka.

1	74
2	73
4	72

Inflantska.

1	2103
2	2156a
3	2102
4	2156b
5	2101
6	2094
7	2100
8	2095
9	2099
10	2096
11	2214f
12	2097
13	2214e
14	2098
15	2214d

Instytutowa.

2	1726e
3	1726i
4	1726k
6	1726l

Kacza.

1	2513
2	2505
3	2512
4	2508
5	2510b
	2511
6	2509/10a
7	2515
9	2515d

Kanonija.

2	87
4	85/6
6	84
8	83
10	82
12	81
14	80
16	79
18	78
20	77
22	76
24	75

Kapitulna.

1	539
2	535
3	538
4	536
5	537

Karmelicka.

1	671b
2	670b
3	671b
4	2484
5	2482
6	2403c
7	2423
8	2381a/2
9	2423ab
11	2423ab
12	2375d
13	2403d
14	2375e
16	2375c

Karolkowa.

1	3079

Karowa.

1	2718/19
2	2713

Kłopot.

1	2156a
3	2155
5	2154
7	2153
9	2152
11	2150/1
13	2149
15	2148
17	2147
19	2146
21	2145
23	2144
25	2143

Konwiktorska.

1	2181
3	2183a

Kościelna.

1	1873
2	1876
3	1879/80
4	1874
5	1879/80
6	1881
7	1878
8	1882

9	353
10	319/20
11	354
12	321/2
13	355
14	323
15	356
16	324
17	357
18	325
20	326

Koszyki.

1	1753*abc*

Kozia.

1	626
2	423
3	625
4	424
5	624
6	425
8	426
10	427
12	429
14	431
16	432
18	433
20	435
22	436
24	437
26	438

Koźla.

1	1823/4/5
2	340
3	1823/4/5
4	339
5	1822*a*
7	1821
9	1820
11	1806

Krak.-Przedm.

1	406/7
2	2783/4/5
3	408/9
4	405
5	410
6	404
7	411
8	403
9	412*a*
10	402
11	413
12	401
13	414*ab*
14	400
15	415
16	399
17	416
18	398
19	417
20	397
21	418
22	396*ab*
23	419
24	395
25	420/20*a*
26	394
27	421
28	393*b*
29	422
30	393*a*
31	423
32	392
33	424
34	391
35	425
36	390
37	426
38	389
39	427
40	388
41	428
42	387*ab*
43	429
44	386
45	430
46	2667*a*
47	431
48	2667*b*
49	432
50	2668
51	433
52	2673*b*
53	434
54	2673*a*
55	435
56	370
57	436
58	369*a*
59	437
60	368
61	438
62	367
63	439
64	366
65	440
66	1
	364
67	441
69	442
71	443
73	444
75	445
77	446
79	447
81	448*abc*
	449
83	450
85	451
87	452
89	453
91	454
93	455/6
95	457
97	533
99	297/8
101	33
103	32
105	31
107	30
109	29
111	28
113	27

	Krochmalna.
1	975*a*
2	958/9
3	1016
4	986
5	1015
6	987
7	1014
8	988
9	1013*b*
10	989
11	1013*a*
12	990
13	1012
14	991/1*a*
15	1011
16	992*a*
17	1010
18	992*b*
19	1009*b*
20	993
21	1009*a*
22	994
23	1008*b*
24	995
25	1008*a*
26	930
27	1032
28	996
29	1007*b*
30	997
31	1006*ab*
32	927*f*
33	1005
34	923*b*
35	1141*a*
36	926*a*
37	1004
38	998
39	1003
40	922*a*
41	1002
42	917*c*
43	1001*a*
44	917*b*
45	1000
47	999*b*
49	999*a*
	Królewska.
1	412*a*
2	413*h*
3	412*d*
4	413*aa*
5	412*e*
6	413*b*
7	412*b*
8	413*c*
9	412*c*
10	1078*c*
11	1076
13	1072
15	1071
17	1070
19	1068/9
21	1067
23	1066*k*
25	1066*n*
27	1066*s*
29	1066*o*
31	1065*c*
33	1065*b*
35	1064/4*a*
37	1063
39	1062
	Krucza
1	1757*b*
2	1712*a*
3	1757*e*
4	1712
5	1757*d*
6	1680*a*
7	1757*c*
8	1638
9	1707
10	1596
11	1694
12	1582*c*/1
13	1694*a*
15	1615
17	1604
19	1597
21	1582*l*
	Krzywe-Koło.
1	198
2	181/2
3	197
4	183
5	53
6	184
7	159
8	185
10	186
12	187
14	188
16	189*a*
18	190
20	191/2
22	193
24	194*a*
26	195
28	196
	Książęca.
1	1730*b*
2	1751
3	1750
4	1752
5	1749
7	1748
9	1747
11	1746
13	1745
15	1744
17	1743
19	1742
21	1741
	Leszczyńska.
1	2785*a*
2	2786/7
3	2821*a*
4	2786/7
6	2788
8	2789

10	2790
12	2791
14	2792
16	2793
	Leszno.
1	737/8
2	653/4
3	736
4	655
5	734/5
6	656
7	733
8	657*abcd* 657*e*
9	732
10	658
11	731
12	659
13	730
14	660
15	729
16	661/2
17	727/8
18	663/4/5
19	726*ab*
20	666
21	725
22	667
23	724
24	668
25	723
26	669
27	722
28	670*a*
29	721
30	671*a*
30a	671*d*
31	720
32	671*c*
33	719
34	672*b*
35	717/18
36	673*a*
37	716
38	673*b*
39	715
40	674*ab*
41	714
42	674
43	713
44	675
45	712
46	676
47	711
48	677
49	710
50	678
51	708/9
52	679/80
53	707
54	681
55	706
56	682
57	705
58	682
59	704
60	683
61	703
62	684
63	702*a*
64	685
65	701*b*
66	686
67	701*d*
68	687/8 689/90
69	701*c*
70	691/1*a*
71	701*a*
72	692
73	700
74	693/1*a*
76	693
77	699*bc*
78	694
79	699
80	695
81	699*bc*
82	696*a*
83	697*b*
84	696
85	698
86	696*b*
87	697*a*
89	697*d*
	Lipowa.
1	2745*a*
2	2750/1
4	2750/1
6	2752*a* 2752*b*
8	2753
	Ludna.
1	2916*a*
2	2915
4	3041*a*
	Łucka.
1	1164
2	1148
3	1163
4	1149
5	1162
6	1150
7	1161
8	1151
9	1160
10	1152
11	1159
12	1153
13	1158
14	1154
15	1171*c*
16	1155
18	1156*c*
20	1156*a*
	Marjańska.
1	1216*b*
2	1087*kl*
3	1087*g*
4	1087*hi*
5	1087*f*
6	1087*b*

7	1087*e*
9	1087*d*
11	1087*c*
	Marjensztadt.
1	2648
2	2624
3	2647*a*
4	2649
5	2647*bc*
6	2650*b*
7	2645/6
8	2650*a*
9	2645/6
11	2661
13	2644
14	2657*b*
15	2643
16	2658
17	2642
18	2659
	Marszałkowska.
1	1762*a*
2	1763*a*
3	1732
4	1715*a*
5	1754*o*
7	1754*p*
8	1701*b*
9	1754*k*
10	1677/8
11	1754*ha*
12	1391
13	1754*b*
14	1618*b*
15	1390*b*
16	1618*k*
17	1700*d*
18	1599*e*
19	1700*g*
20	1582*k*
21	1700*c*
22	1392
23	1390*a*
24	1559*a*
25	1447*a*
26	1559*b*
27	1446/7*b*
28	1534/5
29	1389
30	1393
31	1386*b*
32	1518
33	1582*h*
34	1394
35	1572/3
36	1395
37	1387/1558
38	1396*b*
39	1386
40	1396*a*
41	1385
42	1397
43	1384
44	1398
45	1383
46	1399
47	1382
48	1400
49	1381/1*a*
50	1401
51	1492*ab*
52	1492*d*
53	1380
54	1402*c*
55	1379
56	1402*b*
57	1378
58	1403
58*a*	1403*a*
59	1377
60	1404
61	1375
62	1066*m*
63	1374
64	1066*p*
65	1373
67	1372
69	1372*a*
71	1371
73	1370
75	1065*a*
77	1065
79	1065*c*
	Mazowiecka.
1	1352*ab*
2	1346*e*
3	1352*ab*
4	1346*d*
5	1351*b*
6	1346*b*
7	1351*a*
8	1346*c*
9	1350*a*
10	1347*f*
11	1350
12	1347*e*
13	1349
14	1347*b*
16	1347*d*
18	1348
	Miła.
1	2284*a*
2	2203
3	2284*b*
4	2201*ab*
5	2284
6	2299
7	2283
8	2198
9	2282
10	2274*a*
11	2281*b*
12	2274*b*
13	2281*a*
14	2274*c*
15	2280
16	2274*d*
17	2279
18	2274*e*
19	2279*a*
20	2274*g*
21	2278

22	2274*f*
23	2277
25	2275/6
	Miodowa.
1	496
2	497*a*
3	495
4	481
5	494
6	482
7	493
8	483
9	492
10	484*a*
11	490/1
12	481
13	490/1
14	486*a*
15	489*c*
16	486*b*
17	489*d*
18	487
20	488
	Młynarska.
1	3112*k*
2	3113
3	3106
4	3106*b*
5	3106
6	3106*c*
7	3106*g*
8	3106*bb*
9	3106*x*
10	3106*d*
11	3106*z*
12	3106*ccc*
13	3103*aaa*
14	3106*a*
15	3106*aa*
16	3106*k*
17	3106
18	3106/*f*
19	3106*lll*
20	3106*l*
21	3106*ii*
23	3106*xx/b*
25	3106*xxx*
27	3106*uu*
29	3106^{000}/*a*
31	3106*lll*
35	3106
35	3106*r*
37	3106^{000}*uu*
	3106*unu*
39	3106*y*
41	3106
43	3106*w*
45	3106*aa*
47	3106*m*
49	3106*n*
51	3106*mmm*
53	3106*xx/a*
55	3106
56	3111*aa*
57	3106*ww*
58	3112*b*
59	3106*www*
61	3106*aa*
63	3106*s*
65	3106*o*
67	3106*cc*
69	3106*hh*
71	3106*ooo/b*
73	3106*tt*
75	3106*ss*
77	3106*bbb*
85	3106*zz*
	Mokotowska.
1	1666*cd*
3	1666*b*
4	1756
5	1757*a*
6	1667
7	1666*a*
8	1668
9	1665
10	1670
11	1664
12	1671
13	1663
14	1672
15	1687/8
16	1673
17	1662
18	1674
19	1661
20	1675
21	1659/60
22	1658
	Mostowa.
1	247*b*
2	219
3	247*a*
4	220/1
5	246
6	222
7	245
8	223
9	244
10	224
11	243
12	225
13	241/2
14	226
15	238/9/40
16	227/8
17	238/9/40
18	229
19	237
20	230
21	236
22	231
24	232
26	233
28	234
30	235
	Mularska.
1	od 2706—2710
	Muranowska.
1	2160
2	2190
3	2213

4	2191/*cd*
5	2212
6	2191*a*
7	2211
8	2191*cd*
9	2209/10
10	2191*b*
11	2208
12	2192
13	2206/7
14	2193
15	2205
16	2194
17	2204
18	2195/6
19	2203
20	2195/6
21	2202
22	2197*a*
23	2201*ab*
24	2197*b*
25	2200
27	2199
29	2198
31	2274*a*
33	2274*c*
35	2274*d*
37	2274*e*
39	2274*f*
41	2274*h*

Mylna.

1	2481*b*
2	2476/7
3	2481*a*
4	2474
5	2480
6	2478
7	2479
8	2472
9	2484

Nalewki.

1	2235*ab*
2	560*ab*
3	2236*a*
4	561*de*
5	2238
6	549*b*
7	2239
8	2264
9	2240*a*
10	2263
11	2241
12	2262
13	2242
14	2261*ab*
15	2243
16	2260
17	2244*a*
18	2259
19	2245
20	2258
21	2246
22	2257*c*
23	2247*a*
24	2257*ab*
25	2285/5*a*
26	2255*b*, 2256
27	2248*b*
28	2255*a*
29	2248*a*
30	2254*a*
31	2249
32	2254
33	2250/2305
34	2204
35	2251*a*
37	2251*b*
39	2252
41	2253
43	2284*a*

Niecała.

1	612
2	614*c*
3	614*m*
4	614*b*
5	614*l*
6	614*d*
7	614*l*
8	614*ef*
9	914*k*
10	614*g*
11	614*i*
12	614*h*

Nizka.

1	2313*k*
2	2312
3	2313*h*
4	2312
6	2271*a*
8	2271*b*
10	2272
12	2272*a*
14	2273*a*
16	2273
18	2273*d*
20	2273*d*

Nowe-Miasto.

1	341
2	343
3	340
4	362
5	339
6	361
7	338
8	360
9	337
10	359
11	336
12	358
13	335
15	334
17	333
19	332
21	331
23	330
25	329

Nowogrodzka.

1	1584
2	1583
3	1608
4	1593/4

5	1608*a*
6	1593/4
7	1607
8	1595
9	1606
10	1598
11	1605
12	1599*i*
13	1604
14	1599*a*
15	1603
16	1599*c*
17	1602
18	1599*h*
19	1601
20	1599*g*
21	1618*n*
22	1388*b*
23	1618*m*
24	1582*n*
25	1618*l*
27	1618*k*
29	1618*r*
31	1600*f*
33	1600*c*
35	1600*b*
37	1600*a*

Nowolipie.

1	2475
2	2407/8
3	2474
4	2409
5	2473
6	2410/11
7	2472
8	2412/13
9	2471
10	2414/15
11	2470
12	2416
13	2469
14	2417
15	2468
16	2418
17	2482
18	2419
19	2466
20	2420
21	2465
22	2421
23	2464
24	2423
25	2463
26	2424
27	2462
28	2425
29	2361
30	2426
31	2460
32	2427
34	2428
35	2459
36	2429
37	2458
38	2430
39	2457*a*
40	2431
41	2457
42	2432
43	2456*ab*
44	2433
45	2456*c*
46	2434
47	2455
48	2435
49	2454
50	2436
51	2453*b*
52	2437
53	2453*a*
54	2438
55	2452
56	2439
57	2451
58	2440
59	2450
60	2441
62	2442
64	2443
66	2444*a*
68	2444
70	2445
72	2446/7
74	2446/7
76	2448

Nowolipki.

1	645/6
2	2376*a*
3	2406
4	2376*b*
5	2404/5
6	2236*b*
7	2403*c*
8	2377
9	2403*a*
10	2378
11	2403*b*
12	2279
13	2402*a*
14	2380/1
15	2402*b*
16	2381$a/_2$
17	2402
18	2383*a*
19	2401
20	2383
21	2441*ab*
22	2384
23	2400
24	2385*a*
25	2399
26	2385*a*
27	2398
28	2385*b*
29	2396$a/_7$
30	2385*cd*
31	2396
32	2386
33	2395
34	2485*a*
35	2394
36	2485

37	2394*a*
38	2387/8
39	2394*b*
40	2389
41	2393
42	2390
43	2393
44	2391*a*
46	2391*c*
48	2391*g*
50	2391*f*
52	2391*b*
54	2392

Nowomiejska (Gołębia).

1	179
2	49
3	178
4	156
5	177
6	157
7	176
8	158
9	175
10	159
11	174
12	160
13	173
14	161
15	172
16	162
17	170/1
18	163
19	167
20	164
22	165
24	166

Nowo-Senatorska.

1	634*a*
2	421
3	634*b*
4	476*d*
5	476*c*
6	477*b*
7	476*b*
8	477*a*

Nowowiejska.

1	1754*b*
2	1754*r*
3	1754*m*
4	1754*a*
5	1754*l*
6	1754*c*
7	1754*k*
8	1754*d*
9	1754*i*
10	1754*e*
11	1754*ab*
12	1754*f*
13	1754*b*

Nowiniarska.

1	1771*b*/1
2	1769*ab*
3	1800
4	1769*c*
5	1800
6	1769*d*
8	1769*e*
10	1802

Nowy-Świat.

1	1274*ab*
	1275*abc*
2	1752
3	1273
4	1281
5	1272
6	1282
7	1271/1*a*
8	1283
9	1270
10	1284
11	1269
12	1285
13	1266/7*ab*
14	1286*a*
15	1265*b*
16	1287/8
17	1265*a*
18	1289
19	1263/4
20	1290
21	1262
22	1291
23	1261
24	1292
25	1260*a*
26	1293
27	1260
28	1294
29	1259*b*
30	1295
31	1259*a*
32	1296
33	1259*c*
34	1297
35	1258*c*
36	1298*a*
37	1258*b*
38	1298*b*
39	1258*a*
40	1299/300
41	1257
42	1391
43	1256
44	1302
45	1255
46	1303
47	1254
48	1304
49	1253
50	1305
51	1252
52	1306
53	1251
54	1307
55	1250
56	1308
57	1249
58	1309
95	1248
60	1310

61 1274
62 1311
63 1246
64 1312*ab*
65 1245*b*
66 1313*a*
67 1245*a*
68 1314
70 1315*ab*
72 1316
74 1317
76 1318/19
78 1318/19
80 1320/1

Nowy-Zjazd.

1 2621*a*
3 305

Obożna.

1 2765*b*
2 2794*a*
3 2766*d*
4 2766*c*
6 2766*a*

Ogrodowa.

1 807
2 821
3 883
4 822
5 881/2
6 823
7 881/2
8 824
9 880
10 706
11 879
12 825
13 877/8
14 826
15 876
16 827
17 875
18 828
19 874
20 929
21 873
22 830/1
23 872
24 832
25 870/1
26 833
27 869
28 834
29 868
30 835
31 867*ab*
32 836
33 866
34 837
35 865
36 838/9
37 764
38 840
39 863
40 841
41 862
42 842/3
43 861
44 844
45 860
46 1173*e*
47 859
48 845
49 858
50 846/7
51 857
53 856
54 848
55 855
56 849
57 854
59 853
61 852
63 851
65 850

Okrąg.

1 3038*a*
2 2920*b*
3 3039/40
4 2916*b*

Ordynacka.

1 2874*c*
2 2874*a*
3 2874*b*
4 2777*b*
5 2873
6 1313*bc*
7 1312*ab*
8 1313*bc*
9 1312*ab*

Orla.

1 799
2 747*a*
3 798*a*
4 800
5 798*b*
6 801
7 726*ab*
8 802
10 803
12 804

Pańska.

1 1211*a*
3 1212
3 1210
4 1213
5 1209
6 1214
7 1208
8 1214*a*
9 1207
10 1215
11 1206
12 1215
13 1205
14 1215*a*
15 1204
16 1085*b*
17 1203
18 1216
19 1202
20 1216*a*
21 1201

22	1217
23	1240
24	1218
25	1299/9*a*
26	1218*a*
27	1298
28	1219
29	1196
30	1220
31	1195
32	1221*a*
33	1195*a*
34	11221/3
35	1194
36	1223/1093
37	1293*a*
38	1224
39	1193
40	1224
41	1192*b*
42	1225
43	1192*a*
44	1226
45	1192
46	1227*a*
47	1190
48	1227
49	1190*c*
50	1228
51	1190*d*
52	1229
53	1189
54	1230
55	1187
56	1231
57	1186
58	1232
59	1185*a*
60	1233
61	1185
62	1234
63	1184
64	1235
95	1183*a*
66	1236*a*
67	1183
68	1236
69	1182
70	1237/8
71	1181
72	1240
73	1180
74	1243
75	1178/9
76	1243
77	1177
78	1243*a*
79	1175
81	1147*h*

Pawia.

1	2354*b*
2	2325
3	2354*c*
4	2326*c*
5	2353
6	2326*b*
7	2353*a*
8	2326*a*
9	2352
10	2326
11	2352*a*
12	2327
13	2351*a*
14	2327*a*
15	2351
16	3328/8*a*
17	2349/50
18	2355
19	2348
20	2329/30
21	2347
23	2347*c*
25	2346
26	2331
27	2495
28	2331*b*
29	2345
30	2331*a*
31	2345*a*
32	2332
33	2344
34	2494
35	2343
36	2333
37	2343*a*
38	2334
39	2341
40	2335
41	2340
42	2336*a*
43	2340*c*
44	2336
45	2340*a*
46	2337*a*
47	2340*b*
48	2337
50	2338*a*
52	2338
54	2339
56	2339*a*
58	2339*b*
60	2339*c*
62	2339*d*
64	2339*e*
67	2492*c*

Piekarska.

1	132
2	120
3	131
4	121
5	130
6	122
7	129
8	123
9	128
10	124
11	127*b*
12	125
14	126
16	127*a*

Piesza.

1	1877

Piękna.

1 1713*a*
2 1727*h*
4 1726*f*
6 1756*c*
7 1390*b*
8 1756
9 1390*c*
10 1757*a*
12 1700*d*
14 1700*b*
16 1700
18 1700*f*
20 1754*a*

Piwna.

1 177
2 28
3 116
4 23/4
5 115
6 91
7 114
8 20/1
9 113
10 92*ab*
11 112
12 18
13 111
14 17
15 110*ab*
16 16
17 109
18 15
19 108
20 14
21 107
22 13
23 106
24 12
25 105
26 11
27 104
28 10
29 103
30 41
31 102
32 42
33 101
34 43
35 100
36 44
37 99
38 45
39 98
40 46
41 97
42 47
43 96
44 48
45 95
47 94
49 93

Pl. Grzybowski.

1 1083/3*a*
2 1082
3 1084
4 1081
5 1084
6 1080
7 1085*a*
8 1079
10 1103*b*
12 1103*a*
14 1102
16 1101

Pl. Krasiński.

1 549*b*
2 548
3 549*a*
4 547*b*
5 549

Plac Saski.

1 413
2 414*ab*
3 413*h*
4 413
5 413*aa*
6 413½*a*
7 413*a*

Pl. S. Aleksand.

1 1675
2 1735
3 1656/7*a*
4 1736/7
5 1655
6 1736/7
7 1588/9
8 1738
10 1739
12 1740
14 1741
16 1274*ab*, 1275*abc*

Plac Warecki
(patrz Szpitalna).

Plac za Żelazną Bramą.

1 413*f*
2 413*e*
3 413*g*
4 413*d*
5 963
6 956*c*
7 962
8 954
9 960
10. 957
11 934

Plac Zielony.

1 1364
3 1369
5 1403
7 1403*a*
9 1404

Podwal.

1 497*c*
2 532
3 497*a*
4 529/30/31
5 497*b*
6 529/30/31
7 482

8	528
9	498
10	527
11	499
12	526
13	484*b*
14	525
15	500*a*
16	524
17	500*b*
18	523*a*
19	500*c*
20	521/2
21	501
22	520
23	502
24	519
26	515/16
	517/18
28	513
30	512
32	511
34	510
36	509
38	508
40	507
42	506
44	505
46	503
48	504

Pokorna.

1	2192
2	2159
3	2234
4	2159*a*
5	2233
6	2214*a*
7	2232
8	2214*c*
9	2231
10	2214*b*
11	2230
12	2215
13	2229
14	2216
15	2228
16	2217*a*
17	2225/6
18	2217*b*
19	2225/6
20	2143
21	2224
23	2223
25	2222
27	2221/21*bc*

Powązkowska
(za rogatkami).

1	26*bc*
2	27*a*
4	27*b*
6	27*c*
8	25*b*
10	25*c*

Prosta.

1	1237/8
2	1117*e*
3	1239
4	1117
5	1240
6	1165/6
7	1241*a*
8	1167
10	1168
12	1169
14	1170
16	1171*b*

Przechodnia.

1	951/2/3
2	949*ab*
3	951/2/3
4	950*a*
5	796
6	950*b*
7	797
8	955/5*a*

Przejazd.

1	653/4
2	644
3	652
4	564
5	651
7	650
9	649
11	647/8
13	2476/7
15	645/6

Przyokopowa.

1	3110
3	3109
5	3108
7	3107*d*
9	3107*c*
11	3107*b*
13	3107*a*

Przyrynek.

1	1919
2	1882
3	1918
4	1883*a*
5	1917
6	1884
7	1916
8	1885
9	1913
10	1886/7
11	1915
12	1888
13	1914
14	1889
15	1911/12
16	1890/1
17	1864

Ptasia.

2	951/2/3
4	948*a*

Radna.

1	2811
2	2749
2	2760/1
	2762
4	2763/4
5	2756/7

6 2746/7
7 2758
8 2745*a*
9 2759
10 2745*a*

Rozbrat.

1 2985
2 3007
3 2984
4 3002/3
6 3002/3
8 3001*b*
10 3000
12 3000*b*
14 2998*e*
16 2997
18 2996
20 2995
22 2994
24 2993
26 2989*bc*
28 2988*c*
30 2988
32 2988*c*

Rybaki.

1 2563
2 2564
3 2562
4 2565
5 2561
6 2566
7 2560
8 2567/8
9 2559
10 2569
11 2557/3
12 2570
13 2555*cd*
14 2571/2
15 2555*ab*
16 2573
17 314
18 2574
19 2554
20 2574*a*
21 2553
22 2575
23 2549
24 2576
25 2547/8
26 2577
27 1875
28 2578/9
29 2546
30 2580/1
31 2545
33 2544

Rycerska.

1 292/3
2 282
3 281
4 283
5 289
6 284
7 288
8 285
9 286/7
11 521/2

Rymarska.

1 743
2 471*a*
3 744
4 471*e*
5 737/8
6 471*f*
8 471*g*
10 471*h*
12 742
14 741
16 740

Rynek Nowego Miasta.

1 313
2 314
3 312
4 315
5 310/11
6 316
7 309
8 317
9 307/8
10 318
11 306
13 344
15 345
17 346
19 347
21 348/9
23 350
25 351
27 352

Samborska.

1 1920*b*, 1921
2 1922/3
3 1920*a*
4 1924
6 1925
8 1886/7

Senatorska.

1 455/6
2 497*c*
2*a* 496
3 454
4 459
5 453
6 460
7 452
8 461
9 451
10 462
11 480
12 463
13 479
14 465
15 478
16 467*a*
17 477*a*
18 467*b*
19 476*a*
20 468/9
21 474/5

22	470
23	474/5
24	471*c*
25	473*b*
26	471*d*
27	473*a*
28	471*b*
29	473*d*
31	472
	Sienna.
1	1492*b*
2	1417
3	1492*a*
4	1417/$_{17}$*a*
5	1418/19
7	1491
9	1490
11	1490*b*
13	1490*c*
15	1489
17	1488
19	1487
21	1487*a*
23	1486*a*
25	1486*b*
	Skórzana.
2	983/4
4	968
6	973
8	961
	Ślepa.
2	299
4	300*a*
6	300*b*
8	301
10	302/3
12	304
14	305
	Śliska.
1	1485
2	1436
3	1484
4	1436*a*
5	1483
6	1450
7	1482
8	1451
9	1481
10	1452
11	1479/80
12	1453
13	1478
14	1454
15	1477
16	1455
17	1476
18	1455*b*
19	1475
20	1456
21	1473/4
22	1457
23	1472
24	1458
25	1471
26	1459
27	1470
28	1460
29	1469
30	1461
31	1468*a*
32	1462*b*
33	1468
34	1462*a*
35	1467
36	1463
37	1467
38	1464
39	1091*a*
40	1465
42	1465*a*
44	1466
46	1090*a*
	Smocza.
1	2387/8
2	2486
3	2498
4	2487
5	2497
6	2488
7	2495
8	2346
9	2494
10	2489
11	2493*a*
12	2490
13	2492
14	2491*a*
15	2492
16	2491*bc*
17	2492*a*
19	2491*e*
21	2491*d*
	Smolna dolna.
1	1286*b*
2	3041*b*
	Smolna górna.
1	2979*g*
2	2909
3	2979
4	2982*af*
5	2979*f*
6	2982*eg*
7	2979*e*
8	2982*dh*
9	2979*a*
10	2982*ci*
11	2979*b*
12	1290
13	2979*c*
15	2979*d*
17	1289
	Solec.
1	2945/6
2	2947*a*
3	2944
4	2947*b*
5	2942/3
7	
8	2948
9	2940/1
10	2949/50
11	2940/1

12	2949/50	54	2974*b*	5	1486*a*
13	2939	55	2916*a*	6	1487*c*
14	2951	56	2975	7	1473/4
15	2937/8	57	2915		**Sowia.**
16	2952	58	2976	1	2688*a*
17	2935/6	59	2914	2	2687*a*
18	2953/4	61	2913*b*	3	2688*b*
19	2935/6	63	2911*b*/12	4	2664
20	2953/4	65	2910	5	2663
22	2955	67	2907/8*a*	6	2665
23	2934*cd*	71	2909*a*	7	2662
24	2956	73	2906	8	2666
25	2933/4*ab*	75	2905	10	2645/6
26	2957	77	2904		**Srebrna.**
27	2932	79	2902/3	1	1147*e*
28	2958*b*	81	2901	2	1147*k*
29	2931	83	2900		**Stara.**
30	2959	85	2899	2	1870/1
	2969*b*	87	2898	4	1870/1
31	2929*c*	89	2897	6	1872
	2930*a*		**Solna.**		**Stare-Miasto.**
	2930*b*	1	812	1	35
32	2960/1	2	813	2	69
33	2929*a*	3	811	3	36
34	2960/1	4	814	4	68
35	2928	5	810	5	37
36	2962/3	6	815	6	67
37	2927*a*	7	809	7	38
38	2964/5	8	816	8	66
39	2926	9	808	9	39
40	2966/7	10	817	10	65
41	2925	11	807	11	40
42	2968	12	818	12	64
43	2924	13	806	13	41
44	2969	14	819	14	63
45	2921 1/2/3 *ab*	15	805	15	42
46	2970/1	16	820	16	62*ab*
47	2921 1/2/3 *ab*	17	714	17	43
48	2972	18	715	18	61
49	2920*b*		**Sosnowa.**	19	44
50	2973	1	1509*b*	20	60
51	2920*a*	2	1548	21	45
52	2974*a*	3	1509	22	59
53	2917/18	4	1510	23	46

24 58
25 47
26 57
27 48
28 56
30 55
32 54
34 53
36 52
38 51
40 50

Stawki.

1 2171*f*
2 2311*f*
3 2171*g*
4 2311*f*
5 2171*d*
6 2311*b* 1/2

Ś-to Jańska.

1 26
2 2
3 25
4 3
5 23/4
6 6,7
7 22
8 8
9 20/21
11 19*a* 19*b*
13 18
15 17
17 16
19 15
21 14
23 13
25 12
27 11

Ś-to Jerska.

1 274
2 1764
3 542
4 1765
5 543*ab*
6 1766
7 543*cd*
8 1767
9 545
10 1768
11 1790*ab*
12 1769*ab*
13 1789
14 1771*a*
15 1788
16 1772
17 1782
18 1773
19 1780/1
20 1774
22 1775
24 1776*a*
26 1777
28 1778*a*
30 1778*c*
32 1779

Ś-to Krzyzka.

1 1247
2 1246
3 1345*b*
4 1322
5 1345*a*
6 1323
7 1344
8 1324
9 1343
10 1325
11 1342
12 1326
13 1341
14 1246*g*
15 1340
16 1352*ab*
17 1339
18 134[illegible]6*e*
19 [illegible]338
20 1346*d*
21 1335
22 1327*a*
23 1334*b*
24 1327*b*
25 1334*a*
26 1366/7
27 1333
28 1401
29 1832
30 1375
31 1331*ab*
33 1400
35 1376
37 1430/1330

Szczygla.

1 2891
2 2892
3 2890*b*
4 2893/4
5 2890
6 2895/6*a*
7 2889
8 1996*b*
9 2888
11 2881/2

Szkolna.

1 1328
2 1365
3 1402*d*
4 1368*a*
5 1402*c*
6 1368*b*
7 1402*b*
8 1369

Szpitalna.

1 1354
2 1528
3 1353
4 1355*d*
6 1355*c*
8 1355*i*
10 1355*bh*
12 1355*g*
14 1355*f*
16 1355*e*
18 1360/1
20 1337

	Szucha (Aleja)
2	1763*b*
	Szymanowska.
1	2046/7
3	2046/7
	Tamka.
1	2870/1
2	2841
3	2869
4	2829/30
6	2831
7	2867/8
4	2832
9	2866
10	2833
11	2865
12	2834
13	2862/3
14	2835
15	2862/3
16	2837
17	2864
18	2838
19	2861
20	2839
21	2860
22	2840
23	2859
25	2858
27	2857
28	2846*ab*
29	2856
30	2846*ab*
31	2874*c*
32	2846*c*
33	2854
34	2846*d*
35	2853
36	2847
37	2852
38	2848
39	2851
40	2849/50

	Tłomackie.
1	600*ab*
2	599*ab*
3	600*c*
4	599*c*
5	600*d*
6	570/1
7	600*ef*
8	643
9	739*ab*
11	739*ab*
	Topiel.
1	2837
2	2836
3	2315
4	2815
5	2835
6	2821*b*
7	2817/18
10	2816*a*
14	2821*a*
	Trębacka.
1	642
2	420/20*a*
3	641
4	627
5	640
6	628
7	639
8	629
9	638
10	630
11	636/7
12	631
14	632
16	634*a*
18	635
	Twarda.
1	1085*b*
2	1100
3	1086
4	1099
5	1087*b*
6	1098*a*

7	1087*a*
8	1098*b*
9	1088
10	1098*c*
11	1089*a*
12	1097*a*
13	1089*e*
14	1097
15	1089*d*
16	1096
17	1089*c*
18	1095
19	1089*b*
20	1094*a*
21	1221/2
22	1117*c*
23	1192
24	1117*d*
25	1090*a*
26	1093
27	1091*a*
28	1191*ab*
29	1091*bc*
30	1092*b*
31	1091*bc*
32	1092*a*
33	1091*bc*
34	1090*d*
35	1091*d*
36	1090*c*
38	1090*b*
39	1505*e*
40	1147*aa*
41	1505*f*
42	1147*d*
43	1505*i*
44	1147*k*
45	1549*f*
46	1147*lm*
47	1550
48	1147*g*
49	—

Ujazdowska (Aleja).

1	1715
2	1721*c*
3	1714*d*
4	1721*a*
5	1714*c*
6	2987*b*
7	1714*a*
8	2987*b*
9	1713*c*
10	1726*f*
11	1713*b*
12	1726*g*
13	1667*a*
14	1726*c*
15	1667
16	1724*abcdef*
17	1668
18	1722
19	1669
20	1723
21	1671
23	1672
25	1673
27	1674
29	1675

Waliców.

1	1109
2	1110/11/12
3	1006*ab*
4	1110/11/12
5	997
6	1048
7	928
8	1113
10	1114
12	1115
14	1116
16	996
18	928

Wałowa.

1	2262
2	1778*d*
3	2261*ab*
4	1778*b*
5	2260
6	1776*b*
7	1793*b*
8	1796*b*
9	1794*b*

Warecka.

1	1253*c*
2	1358*a*
3	1253*b*
4	1358*b*
5	1253*a*
6	1359
7	1357
9	1357*b*
11	1356

Widok.

1	1579
2	1578
3	1575*a*
4	1578*c*
5	1575
6	1578*b*
7	1574*a*
8	1578*a*
9	1574*d*
10	1566
11	1574*h*
12	1566*a*
13	1574*i*
14	1567
15	1574*k*
16	1567*a*
17	1474*l*
18	1392
19	1574*m*
21	1574*b*
23	1574*n*

Wiejska.

1	1726*e*
2	1721*b*
3	1726*d*
4	1755
5	1726*a*
6	1727
7	1725
8	1728/9
9	1724*abcdef*
10	1730/30*a*
11	1722
12	1731/2
13	1723
14	1733
16	1734

Wielka.

1	1538
2	1537
3	1443
4	1537
5	1442
6	1421/2
7	1441
8	1418/18
9	1439
10	1448
11	1438
12	1449*a*
13	1437/7*a*
14	1449*b*
15	1436
16	1414
17	1435
18	1413

Uwaga Numera hipoteczne znajdujące się w przedłużeniu ulicy Wielkiej za aleją Jerozolimską, dotychczas nie zostały jeszcze oznaczone Numerami policyjnemi.

Wierzbowa.

1	612
2	638*a*
2*a*	638
3	614*b*
4	613
5	473*c*

6	614*a*
7	473*b*

Wilcza.

1	1663
2	1687/8
3	1711*b*
4	1689
5	1709/10/11*a*
6	1690
7	1708
8	1691
9	1706
10	1692
11	1705
12	1693
13	1704
14	1694
15	1702/3
16	1694*b*
17	1701*a*
18	1695
20	1696
22	1697
24	1698
26	1699

Wiślana.

1	2743
2	2742
3	2752*a*
4	2744
5	2753
6	2727*a*
7	2726
8	2727*b*

Wójtowska.

1	1864

Wolność.

1	2507
2	2500*c*
3	2506*a*
4	2500*b*
5	2506*b*
6	2500
7	2506*c*
9	2504
10	2500*a*
11	2503
13	2501
15	2502
17	1501*a*

Wolska.

1	3072*b*
3	3072
4	3102/3
5	3073
6	3101*b*
7	3074
8	3101*a*
9	3075
10	3100
11	3076
12	3099
13	3078*a*
14	3097/8
15	3077/8
16	3097/8
17	3079
18	3096
19	3080/1
20	3116*b*
21	3082/3
22	3116*a*
23	3084
24	3115*vb*
25	3086
26	3114
27	3087*b*
28	3113
29	3087*a*
30	3112*a*
31	3088
32	3111*c*
33	3089
34	3111*b*
35	3090*a*
36	3111*a*
37	3090*b*
38	3111*a*
39	3090*c*
40	3095
41	3091*a*
42	3094
44	3092/c_3
46	3092*b*
48	3092*a*
50	3091*d*
52	3091*b*
54	3091c

Wróbla.

1	2880
2	2883
3	2879
4	2884
5	2878
6	2885
7	2877
8	2886
9	2876
10	2887
11	2872

Wronia

1	1242
2	1241
3	1242*a*
4	1171*b*
5	1157
6	1171
7	1173*a*
8	1171*d*
9	1173*b*
10	1156*b*
11	1040*a*
12	1156
13	1040
14	1001*b*
15	1173*c*
16	1001*e*
17	1173*d*
18	1001*c*
19	1000
20	1001*a*
21	904

22 919
23 845
24 903
25 845*a*
26 903*a*
27 845*b*
28 857
30 1173*e*

Wspólna.

1 1655
2 1590
3 1654*b*
4 1590*a*
5 1654*a*
6 1631*a*
7 1654
8 1631*b*
9 1653
10 1632
11 1651/2
12 1633
13 1649/50
14 1634
15 1648
16 1635
17 1647
18 1636
19 1646
20 1637
21 1645
22 1639
23 1644
24 1640
26 1641

Zajęcza.

1 2821*b*
2 2821*f*
3 2824
4 2825/6/7
5 2823
6 2827*a*
7 2222
8 2828

Zakątna.

1 1927
3 1926

Zakroczymska.

1 1863*b*
1*a* 1863*a*
2 327
3 1863*d*
4 326
5 1862
6 1826
7 1861
9 1860*ab*
11 1859
13 1858
15 1857
17 1855/6

Zapiecek.

1 10
2 119*ab*

Zatylki.

1 936/5
2 934
3 937/8
4 943
5 939/40
6 942
7 941

Zgoda.

1 1522*a*
2 1353
3 1522

Zielna.

1 1423
2 1424
3 1421/2
4 1425
5 1420
6 1426
7 1418/19
8 1427
9 1417
10 1428
11 1416
12 1381/1*a*
13 1415
14 1379
15 1414
16 1379
17 1413
18 1429
19 1412
20 1330/1430
21 1411
22 1329
23 1410
24 1431
25 1409
26 1432
27 1408
28 1433
29 1407
30 1372
31 1406
32 1371
33 1405
34 1434

Zimna.

1 947
2 948
3 946
4 794*a*

Złota.

1 1522
2 1494
3 1521
4 1495
5 1520*a*
6 1496
7 1520
8 1440
9 1519
10 1440*a*
11 1517
12 1497
13 1516/6*a*
14 1498
15 1515

16	1499
17	1514
18	1500
19	1513
20	1501
21	1512
22	1502
23	1512*a*
24	1503
25	1511
26	1504
27	1510
29	1509
31	1509*a*
33	1508
35	1508*a*
37	1508*b*
39	1507
41	1506
43	1505*c*
45	1505*b*
47	1505*a*
49	1505*g*
51	1505*d*

Zabia.

1	949*ab*
2	413*d*
3	950*a*
4	472
5	950*b*
7	955/5*a*

Żelazna.

1	1551
2	1549*e*
3	1549*h*
4	1090*b*
5	1549*k*
6	1090*f*
7	1505*h*
8	1090*e*
9	1505*e*
10	1092*d*
12	1092*e*
13	1147*a*
14	1092*f*
15	1147*b*
16	1188*a*
17	1147*c*
18	1188
19	1146
20	1227
21	1145
22	1123
23	1144
24	1124
25	1143
26	1125*ab*
27	1142/2*a*
28	927*e*
29	1141*b*
30	773*a*
31	1141*a*
32	1126
33	1139/40
34	1127
35	1137/8
36	1128
37	1136
38	1129
39	1135
41	1134
43	1133
45	1132/2*a*
47	2449

Żurawia.

1	1630
2	1587
3	1629
4	1610
5	1628
6	1611
7	1628*a*
8	1612
9	1626/7
10	1613
11	1624/5
12	1614
13	1622/3
14	1616/7
15	1621
16	1618*a*
17	1620
18	1618*f*
19	1619
20	1618*o*
21	1618*c*
22	1618*g*
23	1618*e*
24	1618*r*
25	1618*d*
26	1618*h*
27	1618*b*

Żytnia.

1	2521
2	2514
3	2519/20
4	2514*a*
5	2518*a*
6	2515*a*
7	2518
8	2515*f*
9	2517
10	2515*b*
11	2516
12	2515*c*

Źródłowa.

1	2656/7
2	2635
3	2658
6	2636/7
9	2638
10	2639

Za Belwederskiemi rogatk.

1	3069*abc*
2	3065

Za Jerozolimskiemi rogatk.

1	1582*a*
2	3071*e*
3	1582*b*
4	3071*l*

5	1600*d*	10	3071*k*	15	3071*i*
7	3071*a*	12	3071*d*	18	3071*n*
9	3071*c*	14	3071*f*		

Szczególne nazwy niektórych miejscowości w Warszawie.

Alhambra.—Zakład piwa bawarskiego z restauracyą i ogródkiem przy ulicy Miodowéj Nr. 11 i 13 w którym dawane bywają przedstawienia przez truppy rozmaitych teatrów prowincjonalnych dom ten należy do bankiera Stanisława Lesser.

Alkazar.—Zakład piwa bawarskiego z restauracyą i ogródkiem, przy ulicy Królewskiéj pod Nr. 7, w którym bywają dawane rozmaite przedstawienia przez truppy komicznych śpiewaków i sztukmistrzów.

Arkadya.—Pod tem nazwiskiem istnieje sala do tańca dla klassy rzemieślniczéj, przy ulicy Mokotowskiéj pod Nr. 11.

Arsenał.—Obecnie dom główny kary, przy ulicy Długiéj Nr. 11.

Bagatella.—Dom z ogrodem pomiędzy rogatkami Mokotowskiemi i Belwederskiemi przy ulicy tegoż nazwiska Nr. 1, obecnie własność Barona Antoniego Fraenkel.

Bazar.—Dom przechodni z ulicy Granicznéj na Skórzaną Nr. 7, w którym odbywają się targi.

Biały dom, w Łazienkach Królewskich exystujący, należy do Zarządu Pałaców Cesarskich.

Biblioteka hr. Załuskich.—Przy ulicy Daniolewiczowskiéj Nr. 8, obecnie dom Ksawerego Pusłowskiego.

Biskupów Krakowskich pałac.—Obecnie dom Andrzeja Piotrowskiego, przy ulicy Miodowéj Nr. 1.

Pod **Blachą.**—Dom Rządowy, przy ulicy Krakowskie-Przedm. Nr. 66, do zabudowań b. Zamku Królewskiego należący.

Blanka pałac.—Przy ulicy Senatorskiéj Nr. 8.

Błękitny pałac.—Przy ulicy Senatorskiéj Nr. 31, obecnie hr. Ordynatów Zamojskich.

Brühlowski pałac.—Przy ulicy Wierzbowéj Nr. 1, obecnie dom Rządowy.

Chodkiewiczów pałac późniéj Kochanowskich przy ulicy Miodowéj Nr. 10.

Dębowszczyzna.—Dawniéj dom na rogu ulicy Królewskiéj i Marszałkowskiéj, obecnie w tym miejscu exystują domy: Michała Skwarców Nr. 1065, Michała Piotrowskiego Nr. 1065*b* i Ludwika Okęckiego Nr 1065*c*.

Dolina Szwajcarska.—Dom i ogród spacerowy, sala koncertowa, w Alei Ujazdowskiéj Nr. 9, własność Antoniego Włodkowskiego.

Dom Zdrowia.—Przy ulicy Ordynackiéj Nr. 1, obecnie mieści się Instytut muzyczny.

Dückerta (dawniéj Teppera).—Dom przy ulicy Długiéj Nr. 30, w którym mieści się Hotel Drezdeński i Instytut wód mineralnych sztucznych.

Dynasy (góry Dynasowskie).—W tém miejscu obecnie istnieje dom i plac targowy Hr. Seweryna Uruskiego Nr. 12.

Działyńskie.—Miejscowość przy ulicy Leszno NN. 661 i 662, na któréj obecnie istnieje Kościół wyznania Ewangelicko-Reformowanego.

Eldorado.—Zakład piwa bawarskiego z restauracyą i ogródkiem, przy ulicy Długiéj Nr. 23, w którym bywają dawane rozmaite przedstawienia przez truppy śpiewaków komicznych aktorów prowincjonalnych.

Elerta dom,—późniéj Mojcho. Przy ulicy Długiéj Nr. 8, obecnie mieści się tu Urząd Policyi Cyrkułu Sobornego.

Fidlera.—Pod tym nazwiskiem istnieje sala do tańca dla klassy rzemieślniczéj, przy ulicy Krochmalnéj w domu Nr. 28.

Folwark Ś-to Krzyzki.—Obecnie dom Rządowy, przy ulicy Ś-to Krzyzkiéj Nr. 12; pod temże nazwiskiem istnieją przy ulicy Nowogrodzkiéj pod Nr. 37, zabudowania gospodarskie z ogrodem i cegielnią do Rządu należące.

Foxal.—Dom i ogród przy ulicy Nowy-Świat Nr. 10, obecnie własność hr. Wandy Potockiéj.

Fraskati.—Obecnie dom i ogród przy ulicy Wiejskiéj Nr. 10, własnością hr. Aleksandra Branickiego będące.

Gdańska piwnica.—Przy ulicy Nowomiejskiéj Nr. 16 i 18.

Gnojowa góra (inaczéj zieloną zwana). W tém miejscu istnieje dom z ogródkiem przy ulicy Celnéj Nr. 2.

Gołubskie X-żąt Sanguszków.—W tém miejscu istnieją dziś dwa domy przy ulicy Senatorskiéj: Nr. 16 Leona Löwenberga i Nr. 18 Augusta Galle.

Gościnny dwór.—Zabudowanie na pl. Żelaznéj Bramy pod Nr. 9, w którem odbywają się targi.

Dom Grodzickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr. 7, dom przechodni na ulicę Królewską obecnie własność hr. Krasińskich.

Pod **Gwiazdą**, dom przy ulicy Senatorskiéj pod Nr. 11.

Jabłonowskich pałac.— Obecnie Gmach Ratusza.

Pod **Jelonkiem.**—Dom przy ulicy Leszno Nr. 33.

Indye.—Dom przy ulicy Podwa... Nr. 19, w którym istnieje Zajazd.

Kamienne schodki.—Uliczka przy domu Nr. 181/2, prowadząca od Starego Miasta na ulicę Brzozową po kamiennych schodkach.

Karasia pałac.—Przy rogu ulicy Alexandryi i Krakowskiego Przedmieścia w którym istnieje znany powszechnie szynk.

Pod **Karczochem.**—Dom w Alei Ujazdowskiéj Mr. 14 w którym obecnie istnieje zakład lecznicy dla kobiet.

Kassyno.—Zakład piwa bawarskiego z restauracyą i ogródkiem, przy ulicy S-to Krzyskiej Nr. 4, w którym bywają dawane rozmaite przedstawienia przez truppy śpiewaków komicznych i sztukmistrzów.

Kasztelańskie.—Obecnie dom przy ulicy Dobréj Nr. 18, do Klementyny Banzemer należący, w którym urządzone są kąpiele wannowa i łaźnia parowa.

Kazanowskich pałac.—Przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiéj Nr. 370, należący do Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i Resursy Obywatelskiéj—dawniéj przechodni na ulicę Bednarską, gdzie obecnie dom i drukarnia SS. Samuela Orgelbranda.

Kazimierowski pałac (inaczéj Kadeckie koszary zwany). Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 26, obecnie Rządowy, w którym mieści się Okręg Naukowy Warszawski i Cesarski Warszawski Uniwersytet z zakładami pomocniczemi. Przejście przezeń prowadzi do ulicy Oboźnéj.

Kłopockie.—Obecnie dom przy ulicy Bielańskiéj Nr. 3, w którym mieści się Hotel Lipski.

Kochanowskich pałac v. Chodkiewiczów.—Część tego pałacu od ulicy Miodowéj oznaczona Nr. 10, należy obecnie do Leona Skiwskiego, od strony zaś ulicy Podwal Nr. 13, do SS-rów Stanisława Rau.

Komora celna wodna.—Przy ulicy Bugaj Nr. 2.

Komora dawna.—Obecnie oficyny Teatru od strony ulicy Wierzbowéj N-ra 614*a* i 635.

Konwerszczyzna.—Przy ulicy Czerniakowskiéj Nr. 66, dawniéj własność Urzędnika Konwerskiego, obecnie należy do zakładów Żeglugi Parowéj.

Kossowskich pałac.—Przy ulicy Bielańskiéj Nr. 12 poprzednio tu był Zajazd Białostocki, obecnie zaś pałac Jana Zawiszy.

Koszyki.—Dom przy ulicy tegoż nazwiska Nr. 1, w okolicy rogatki Mokotowskiéj, obecnie własność kupca Leona Krupeckiego.

Koza Marszałkowska.—Dawniéj więzienie przy ulicy Nowomiejskiéj Nr. 24.

Krasińskich pałac.—Obecnie pałac i ogród Rządowy na placu Krasińskim Nr. 549, w którym mieszczą się Warszawskie Departamenta Rządzącego Senatu. Archiwum Główne Królestwa, Sąd Kryminalny, Trybunały: Cywilny i Handlowy, oraz Sąd Pokoju Wydziału I-go.

Krasińskich pałac.— Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 5 obecnie własność SS. Hr. Krasińskiego.

Lasockie.—Dom przy ulicy Długiéj Nr. 22.

Ludwisarnia.—Przy ulicy Dzikiej Nr. 23, obecnie szmelcarnia i fabryka świec stearynowych.

Lwy.—Pałac pod lwami przy ulicy Krak.-Przedm. Nr. 42, inaczéj Namiestnikowski zwany.

Pod **Łabędziem.**—Dom przy ulicy Marienstadt Nr. 3.

Łazarskie.—Dom przy ulicy Mostowéj Nr. 1, w którym do roku 1832 mieścił się Szpital S-go Łazarza.

Marywill.—Plac na którym obecnie znajduje się Teatr Wielki i Rozmaitości.

Mennica.—Dom Rządowy przy ulicy Bielańskiéj Nr. 10 w którym mieszczą się warsztaty wojskowe.

Mokranowszczyzna.—Miejscowość na rogu ulic Królewskiéj i Krakowskiego-Przedmieścia na któréj obecnie egzystują domy N-ra 7 i 9.

Mostowskich.—Pałac rządowy przy ulicy Przejazd Nr. 15, obecnie zajęty na koszary.

Myślewice.—Dom w Łazienkach Królewskich z prawéj strony Pałacu głównego, należący do Zarządu Pałaców Cesarskich.

Myszkowskich.—Pałac przy ulicy Senatorskiéj Nr. 26, obecnie Resursa Kupiecka.

Namiestnikowski pałac, inaczéj Zajączka ze lwami przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 42, w którym mieści się Kancellarya Namiestnika i Rząd Gubernijalny.

Ohma ogród,—zwany Unruha, dziś Prado.—Przy ulicy Wolskiéj pod Nr. 25, obecnie do SS-rów S. Orgelbranda należący.

Olbromskich pałac.—Przy ulicy Senatorskiéj Nr. 6.

Oleja pałac.—Dom przy ulicy Nowy-Świat Nr. 17, obecnie własność Hr. Stanisława Kossakowskiego.

Ordynackie inaczéj Okólnikiem zwane.—Miejscowość na któréj istnieją domy pod N-rami 2 i 3.

Pod **Orłem.**—W miejscu tem obecnie egzystuje dom należący do Jakóba Bernsztejna, przy ulicy Tłomackie pod Nr. 9 i 11.

Paca pałac.—Przy ulicy Miodowéj Nr. 17, dom Rządowy w którym mieści się część Rządu Gubernialnego Warszawskiego, Zarząd Naczelnika Powiatu Warszawskiego i 1-sze Gimnazyum Żeńskie.

Petyskusa pałac.—Przy ulicy Senatorskiéj Nr. 25.

Plac broni.—Położony po prawéj stronie niedojeżdżając rogatek Powązkowskich pomiędzy ulicami Dziką i Pokorną, na nim odbywają się ćwiczenia wojskowe oraz targi na konie w dnie Piątkowe.

Pociejów.—Dawniéj mieścił się w Marywillu, gdzie dziś Teatr Wielki, następnie przy Zielonym placu, obecnie zaś przy ulicy Bagno Nr. 4 gdzie odbywa się sprzedaż rozmaitych wyszłych z użycia i robionych na tandetę naczyń, narzędzi, mebli i tym podobnych przedmiotów.

Pomarańczarnia.—Teatr Dworski w Łazienkach Królewskich.

Potkańskie.—Dom przy ulicy Długiéj Nr. 32.

Prado (dawniéj Ohma).—Ogród (vide Ohma).

Prymasowskich pałac.—Przy ulicy Senatorskiéj Nr. 13, dom Rządowy w którym mieści się Szkoła wojskowa junkierska.

Prochownia.—Przy ulicy Rybaki Nr. 2, w domu tym dawniéj mieściła się prochownia, następnie więzienie karne.

Pruski dom.—Przy ulicy Bielańskiéj Nr. 5, obecnie własność bankiera Aleksandra Frenkel.

Raczyńskich pałac.—Przy ulicy Długiéj Nr. 7, obecnie Rządowy, w którym mieści się Komissya Rządowa Sprawiedliwości.

Rajtszula.—Przy ulicy Królewskiéj Nr. 8.

Rębaczewskiéj ogród.—Przy ulicy Leszno Nr. 8, w tém miejscu istnieje obecnie młyn parowy.

Roeslera dom Przechodni z ulicy Senatorskiéj na Krakowsk.-Przedm. Nr. 85.

Rozdroże.—Dom w Alei Ujazdowskiéj Nr. 1 do Zarządu Pałaców Cesarskich należący.

Na Rurach.—Dom ten przy ulicy Długiéj pod Nr. 24 i 26, położony przyjął nazwę od znajdującego się w nim dawniéj wodozbioru, zasilającego wodą studnie w Rynku Starego Miasta.

Rydzyna pałac.—Przy ulicy Nowo-Senatorskiéj Nr. 1, obecnie Hotel Rzymski.

K-żąt Sapiehów.—Dom przy ulicy Długiéj Nr. 6, obecnie własność Bankiera Leopolda Kronenberga.

Saski pałac.—Obecnie dom NN-ra 6 i 7, własność Zarządu Warszawskiego Wojennego Okręgu.

Stara Heca.—Przy ulicy Brackiéj Nr. 19.

Stara poczta.—Dom przy ulicy Nowy-Świat Nr. 55.

Stary Teatr.—Obecnie dom przy placu Krasińskich i ulicy Ś-to Jerskiej Nr. 11.

Staszica pałac inaczéj dom Towarzystwa Przyjaciół nauk, przy ulicy Nowy-Świat Nr. 76 i 78, obecnie Rządowy, w którym mieści się Gimnazyum męzkie.

Stejnkeliera dom.—Przy ulicy Trębackiéj Nr. 3.

Suchy las.—Dom przy ulicy Długiéj Nr. 16.

Sułkowskie dawniéj Zrazowskie.—Dom przy ulicy Nowy-Świat Nr. 70, w dziedzińcu którego znajdują się jatki rzeźnicze odbywają się targi.

Szeffera browar.—Przy ulicy Ciepłéj Nr. 8, obecnie Rządowy.

Szmulowszczyzna.—Miejscowość przy rogatkach Ząbkowskich, która przyjęła swą nazwę od właściciela wielu possesyi na Przedmieściu Pradze.

Tarnowskich pałac.—Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 40.

Teppera pałac.—Część tego pałacu od ulicy Miodowéj Nr. 3 jest obecnie własnością Jana i Edwarda Grabowskich, od strony zaś ulicy Danielewiczowskiéj Nr. 2, Wilhelma Heintze.

Tivoli.—Zakład piwa bawarskiego z restauracyą i ogródkiem przy ulicy Królewskiéj Nr. 23, w którym bywają dawane przedstawienia przez rozmaite truppy.

Pod **Trzema koronami**, dawniéj sala do tańca dom przy ulicy Ogrodowéj Nr. 50, obecnie w tym domu mieści się przytułek dla biednych wychodzących ze szpitali.

Trzy Murzyny.—Pod tem nazwiskiem istnieje przy ulicy Ogrodowéj pod Nr. 2, sala do tańca dla klassy rzemieślniczéj.

Tyszkiewiczów pałac.—Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 30, obecnie Hr. Maurycego Potockiego.

Wiejska Kawa.—Dom przy ulicy Wiejskiéj pod Nr. 6, dawniéj znany pod tém nazwiskiem zakład kawiarniarny.

Wolnica.—Dom przy ulicy Franciszkańskiéj Nr. 25, w dziedzińcu którego znajdują się jatki rzeźnicze oraz odbywają się targi.

Zacisze zakład piwa bawarskiego z restauracyą i ogródkiem przy ulicy Długiéj Nr. 9 i 10.

Zdrój Królewski.—Na zniesionéj ulicy Gwardyi obecnie Zdrój na plancie Cytadeli Alexandrowskiéj.

Pod **Zegarem.**—Dom przy ulicy Chłodnéj Nr. 20.

Żoliborz.—Obecnie w miejscu tém egzystuje Cytadela Alexandrowska.

Zrazowskie (vide Sułkowskie).

Wskazówki do znalezienia ulic w Warszawie.

1) *Nad Wisłą* leżą ulice: Czerniakowska, Fabryczna, Górna, Ludna, Okrąg, Rozbrat, Solec, Smolna Dolna, Topiel, Browarna, Tamka, Cicha, Zajęcza, Drewniana, Leszczyńska, Radna, Lipowa, Wiślana, Gęsta, Karowa, Mularska, Furmańska, Bednarska,

Sowia, Dobra, Białoskórnicza, Źródłowa, Marjensztadt, Bugaj, Rybaki i Bolesć.

2) W okolicach *Starego Miasta*: Podwale, Gołębia v. Nowomiejska, Mostowa, Brzozowa, Krzywe-Koło, Kamienne Schodki, Celna v. Gnojowa (Zielona) Góra, Jezuicka, Kanonja, Dziekania, Dolna, Ś.-Jańska, Zapiecek, Piwna, Piekarska, Dunaj Wązki i Szeroki, Rycerska, Ślepa, Kapitulna.

3) W okolicach *Nowego Miasta*: Freta Wązka i Szeroka, Ś.-Jerska, część Franciszkańskiej, Czarna, Bonifraterska, Koźla, Zakroczymska, Przyrynek, Kościelna i Samborska.

4) W stronie *Powązek*: Przejazd, Mylna, Leszno, Nowolipie, Wolność, Kacza, Żytnia, Nowolipki, Karmelicka, Dzielna, Dzika, Smocza, Pawia, Gęsia, Miła, Nizka, Muranowska, Stawki, Przyokopowa, Powązkowska, Kłopot, Konwiktorska, Szymanowska, Inflancka, Smutna, Pokorna, Muranów, Nalewki, część Ś.-Jerskiej, Wałowa i Nowiniarska.

5) W stronach *Wolskich*: Elektoralna, Orla, Zatylki, Ogrodowa, Biała, Solna, Chłodna, część Żelaznej, Waliców, Ceglana, część Krochmalnej i Grzybowskiéj, Wronia, Żelazna, Łucka i Prosta.

6) W stronach *Żelaznéj Bramy i Grzybowa*: Rymarska, Żabia, Graniczna, Grzybowska, Skórzana, Gnojna, Ptasia, Przechodnia, Zimna, część Krochmalnej, Bagno, Marjańska, Twarda, Pańska, Sosnowa.

7) W stronie *kolei Wiedeńskiéj*: Sienna, Śliska, Złota, Zgoda, Przeskok, część Chmielnéj, Widok, Koszyki, część Nowogrodzkiéj, ulice Leopoldyny i Teodora, Składowa

8) W stronie *Placu 3 Krzyży*: Książęca, Mokotowska, Belwederska, Wiejska, Górna, Instytutowa, Piękna, Hoża, Wspólna, część Nowogrodzkiéj, Żurawia, Bracka, Krucza, Wilcza, Nowowiejska i Rozdroże.

9) W stronach *kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego*: Królewska, część Marszałkowskiéj, Próżna, Erywańska, Mazowiecka, Hr. Berga, Włodzimierska, Ś.-Krzyzka, Szkolna, plac Zielony, Jasna, Szpitalna, plac Warecki i Warecka.

10) W stronie *Ratusza i Teatru*: Bielańska, Tłomackie, Danielewiczowska, Senatorska, Miodowa, Nowo-Senatorska, Kozia, Trębacka, Wierzbowa, Niccała, Czysta i Saski plac.

Dzielnicę 2 z 8 łączy Krakowskie-Przedmieście i Nowy-Świat; dzielnicę 2 i 3 z dzielnicami 4 i 5 łączy ulica Długa lub Senatorska, dziel. 1 z 7 łączą Aleje Jerozolimskie, dziel. 4, 5 i 6 z dziel. 7 i 8 łączy ulica Marszałkowska. O komunikacjach w Warszawie patrz *Dział komunikacyi* i plan Warszawy.

ВАРШАВА
WARSZAWA

МАРИМОНТЪ
MARYMONT

МАРИМОНТСКАЯ ЗАСТАВА
ROGATKI MARYMONCKIE

ПОВОНЗКОВСКІЕ ЛѢТНІЕ БАРАКИ
POWĄZKOWSKIE LETNIE BARAKI

ПЛАЦЪ БРОНИ
PLAC BRONI

ПОВОНЗКОВСКАЯ ЗАСТ.
ROG. ZAWĄZKOWSKIE

КАТОЛИЧЕСКОЕ КЛАДБ.
CMENTARZ KATOLICKI

ЖИДОВСКОЕ КЛАДБИ.
CMENTARZ ŻYDOWSKI

ЛЮТЕРАНСКІЙ КЛАДБ.
CMENT. EWANGIEL.

КАЛЬВИН. КЛАДБ.
CMENT. KALWIŃSKI

ЦИТАДЕЛЬ АЛЕКСАНДРОВСКАЯ
CYTADELLA ALEKSANDROWSKA

ФОРТЪ СЛИВИЦКІЙ
FORT SLIWICKI

С. ПЕТЕРБУРГСКАЯ ЗАСТ.
ROG. S. PETERSBURSKIE

ТАРГОВЕКЪ
TARGÓWEK

ВИЛЬНСКАЯ ЗАСТ.
ROG. WILEŃSKIE

ЗОМБКОВСКАЯ ЗАСТ.
ROG. ZĄBKOWSKIE

ВОСКОВСКАЯ ЗАСТАВА
ROG. KOSKOWSKIE

САСКАЯ КЕМПА
SASKA KĘPA

ПРЕДМ. ВОЛЬСКОЕ
PRZEDMIEŚCIE WOLSKIE

ВОЛЬСКАЯ ЗАСТ.
ROG. WOLSKIE

ЧИСТЕ
CZYSTE

ЯСНОГОРОДСКАЯ ЖЕЛѢЗНАЯ ДОРОГА
KOLEJ ŻELAZNA JASNOGRODZKA

ВАРШ.-ВѢНСКАЯ ЖЕЛѢЗНАЯ ДОРОГА
KOLEJ ŻELAZNA WARSZ.-WIEDEŃSKA

ЕРУЗАЛИМСКАЯ ЗАСТ.
ROGATKI JEROZOLIMSKIE

ПЕРЕВАЛОЧНЫЕ БАРАКИ

БАРАКИ ЯЗДОВСКІЯ

МѢСТО ДЛЯ КОННОЙ СКАЧКИ

MIEJSCE WYŚCI GÓW KONNYCH

УЯЗДОВСКАЯ ПЛОЩАДЬ
PLAC UJAZDOWSKI

УЯЗДОВСКІЕ БАР.
BARAKI UJAZDOWS.

КИРАСИРСКІЯ КАЗАРМЫ
KOSZARY KIRASJERSKIE

УЛАНСКІЯ КАЗ.
KOSZ. UŁAŃSKIE

ЛАЗЕНКИ
ŁAZIENKI

ГУСАРСКІЯ КАЗАР.
KOSZARY HUSARSKIE

МОКОТОВСКАЯ ЗАСТАВА
ROGATKI MOKOTOWSKIE

МОКОТОВСКОЕ ВОЕННОЕ ПОЛЕ
MOKOTOWSKIE WOJENNE POLE

БѢЛЬВЕДЕРСКАЯ ЗАСТАВА
ROGATKI BELWEDERSKIE

ЧЕРНЯКОВСКІЯ ЗАСТАВА
ROGATKI CZERNIAKOWSKIE

МОКОТОВЪ
MOKOTÓW

R. WISŁA

Географич. широта 52°13'5" — Geograficzna szerokość 52°13'5"
Долгота отъ Париж. перид. 18°41'25 — Długość od połud. Paryż. 18°41'25"
Возвыш. надъ уровне. моря 319 ф. — Wzniesienie nad poziom morza 319 st.
надъ поверх. Вислы 106-130 ф. — Wzniesienie nad Wisłą 106-130 st.

Масштабъ
въ дюймѣ 200 саженъ

0 40 80 120 160 200 400 600 Саж.

Дозволено Цензурою къ приложенію къ книгѣ „Przewodnik po Warszawie" 8го Мая 1873 года.

Въ Лит. М. Гоца.

STYCZEŃ dni 31. 1873. LUTY dni 28.

20	1	*S.*	**Nowy Rok 1873**
21	2	*C.*	Makarego
22	3	*P.*	Daniela i Genowefy
23	4	*S.*	Tytusa i Grzegorza
24	5	*N.*	Telesfora
25	6	*P.*	**Trzech Króli**
26	7	*W.*	Lucyanna i Teodora
27	8	*S.*	Seweryna
28	9	*C.*	Marcyanny
29	10	*P.*	Agatona i Wilchelma
30	11	*S.*	Higina
31	12	*N.*	Arkadyusza
1*	13	*P.*	Weroniki i Godfryda
2	14	*W.*	Hilarego i Felixa
			Pawła
			Marcellego i Ottona.
			Antoniego
6	18		Katedry św. Piotra
7	19	*N.*	Kanuta Henryka
8	20	*P.*	Fabiana i Sebastiana
9	21	*W.*	Agnieszki
10	22	*S.*	Wincentego i Anastazego
11	23	*C.*	*Zaślubiny N. M. P.*
12	24	*P.*	Tymoteusza
13	25	*S.*	Nawrócenie św. Piotra.
14	26	*N.*	Polikarpa i Pauliny
15	27	*P.*	Jana Chryzostoma
16	28	*W.*	Karola i Rajmunda.
17	29	*S.*	Franciszka Salezego
18	30	*C.*	Martyny
19	31	*P.*	Piotra i Marcelli

20	1	*S.*	Ignacego i Brygidy
21	2	*N.*	**Oczyszcz. N. P. M.**
22	3	*P.*	Błażeja
23	4	*W.*	Andrzeja i Ansgarego
24	5	*S.*	Agaty
25	6	*C.*	Doroty i Teofila
26	7	*P.*	Romualda
27	8	*S.*	Jana z Matty
28	9	*N.*	Apolonii
29	10	*P.*	Scholastyki
30	11	*W.*	Eufrozyny i Lucyny
31	12	*S.*	Gandentego
1	13	*C.*	Juliana i Jordana
2	14	*P.*	Walentego
3	15	*S.*	Faustyna i Jowitty
4	16	*N.*	Julianny
5	17	*P.*	Sylwiusza i Donata
6	18	*W.*	Symeona i Konstancyi
7	19	*S.*	Konrada
8	20	*C.*	Euchariusza i Leona
9	21	*P.*	Eleonory
10	22	*S.*	Katedry św. Piotra
11	23	*N.*	Romany i Damazego
12	24	*P.*	Macieja
13	25	*W.*	Flawiana
14*	26	*S.*	†*Popielec* Aleksandra
15	27	*C.*	Anastazyi i Anastazego
16	28	*P.*	Romana

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe.
	Godziny i minuty				
1	8 12	3 56	7 44	0 6	12 4
5	8 11	4 0	7 49	0 11	12 6
10	8 9	4 7	7 58	0 20	12 8
15	8 5	4 15	8 10	0 32	12 10
20	8 0	4 23	8 23	0 45	12 11
25	7 54	4 32	8 38	1 0	12 12
30	7 47	4 41	8 54	1 16	12 14

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe.
	Godziny i minuty				
1	7 44	4 45	9 1	1 23	12 14
5	7 37	4 52	9 15	1 37	12 14
10	7 28	5 2	9 34	1 56	12 14
15	7 18	5 11	9 53	2 15	12 14
20	7 8	5 20	10 12	2 34	12 14
25	6 58	5 30	10 32	2 54	12 13
29	6 50	5 36	10 46	3 6	12 13

MARZEC dni 31. 1873. KWIECIEŃ dni 30.

17	1	*S.*	Albina
18	2	N.	Heleny i Amelii
19*	3	*P.*	Kunegundy
20	4	*W.*	Kazimierza
21	5	*S.*	†Teofila i Fryderyka
22	6	*C.*	Wiktora i Wiktoryi
23	7	*P.*	†Tomasza
24	8	*S.*	†Jana Bożego
25	9	N.	Franciszki i Cyryla
26	10	*P.*	40 Męczenników.
27	11	*W.*	Eulogiusza i Konstantyna
28	12	*S.*	Grzegorza
1	13	*C.*	Nicefora i Modesty.
2	14	*P.*	Matyldy
3	15	*S.*	Longina i Leontyna
4	16	N.	Cyryaka i Tacyana
5	17	*P.*	Gertrudy i Patrycyusza
6	18	*W.*	Gabryela
7	19	*S.*	*Józefa Oblub. N. M. P.*
8	20	*C.*	Archippa
9	21	*P.*	Benedykta
10	22	*S.*	Pawła i Oktawiana
11	23	N.	Katarzyny
12	24	*P.*	Marka i Tymoteusza
13	25	*W.*	**Zwiastow. N. M. P.**
14	26	*S.*	Ludgera i Olimpii
15	27	*C.*	Ruperta
16	28	*P.*	Syxta i Doroteusza
17	29	*S.*	Cyrylla.
18	30	N.	Kwiryna i Angeli
19	31	*P.*	Kornelli i Balbiny
20	1	*W.*	Teodory i Hugona
21	2	*S.*	Franciszka à Paulo
22	3	*C.*	Ryszarda i Pankracego
23	4	*P.*	Izydora i *N.P.M. Bol.*
24	5	*S.*	Wincentego
25	6	N.	Wilhelma i Celestyna
26	7	*P.*	Epifaniusza
27	8	*W.*	Dyonizego
28	9	*S.*	Maryi Kleofy
29	10	*C.*	*Wielki* Ezechiela
30	11	*P.*	*Wielki* Leona
31	12	*S.*	*Wielka* Juliusza
1	13	N.	**Wielkanoc** Hermen.
2	14	*P.*	**Świętny** Maksyma
3	15	*W.*	Bazylisy i Anastazyi
4*	16	*S.*	Lamberta
5	17	*C.*	Rudolfa i Aniceta
6	18	*P.*	Apoloniusza
7	19	*S.*	Hermogensa
8	20	N.	Sulpicyusza
9	21	*P.*	Anzelma
10	22	*W.*	Sotera i Kaja
11	23	*S.*	Wojciecha i Grzegorza
12	24	*C.*	Bony, Jerzego i Fidelisa
13	25	*P.*	Marka Ewangelisty
14	26	*S.*	Kleta i Marcelina
15	27	N.	*Grobu Chryst.* Teofila
16	28	*P.*	Witalisa
17*	29	*W.*	Piotra
18	30	*S.*	Katarzyny Seneńskiej

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe.
	Godziny i minuty				
1	6 49	5 37	10 48	3 10	12 13
5	6 40	5 44	11 4	3 26	12 12
10	6 29	5 53	11 24	3 46	12 11
15	6 17	6 2	11 45	4 7	12 9
20	6 5	6 11	12 6	4 28	12 8
25	5 54	6 19	12 25	4 47	12 6
30	5 42	6 27	12 45	5 7	12 5

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe.
	Godziny i minuty				
1	5 37	6 31	13 54	5 16	12 4
5	5 28	6 38	13 10	5 32	12 3
10	5 17	6 47	13 30	5 52	12 1
15	5 5	6 56	13 51	6 13	12 0
20	4 55	7 4	14 9	6 31	11 59
25	4 44	7 13	14 29	6 51	11 58
30	4 34	7 21	14 47	7 9	11 57

MAJ dni 31. 1873. CZERWIEC dni 30.

19	1	*C.*	Filipa i Jakóba
20	2	*P.*	Atanazego i Zygmunta
21	3	*S.*	Znalezienie św. Krzyża
22	4	*N.*	Floryana
23	5	*P.*	Piusa V
24	6	*W.*	Jana Apostoła w Oleju
25	7	*S.*	Flawii i Domiceli
26	8	*C.*	**Stanisława**
27	9	*P.*	Grzegorza
28	10	*S.*	Izydora i Antoniego
29	11	*N.*	Mamerta i *N. M. P. Lask.*
30	12	*P.*	Pankracego
1	13	*W.*	Serwacego
2	14	*S.*	Bonifacego
3	15	*C.*	Zofii z 3-ma córkami
4	16	*P.*	Jana Nepomucena
5	17	*S.*	Paschalisa i Weroniki
6	18	*N.*	Eryka i Feliksa
7	19	*P.*	†Piotra Celestyna
8	20	*W.*	†Bernarda Seneńskiego
9	21	*S.*	Donata i Wiktora
10	22	*C.*	**Wnieb. Pańsk.** Julii
11	23	*P.*	Dezyderyusza
12	24	*S.*	Joanny i Ludomiry
13	25	*N.*	Grzegorza i Urbana
14	26	*P.*	Filipa Neryusza
15	27	*W.*	Jana, Magdaleny i Bedy
16	28	*S.*	Germana i Wilhelma
17	29	*C.*	Teodozyi
18	30	*P.*	Feliksa i Ferdynanda.
19	31	*S.*	Petronelli i Angeli
20	1	*N.*	**Zesł. św. Ducha**
21	2	*P.*	**Świąteczny** Blandyny
22	3	*W.*	Erazma i Klotyldy
23	4	*S.*	Optata i Saturniny
24	5	*C.*	Bonifacego i Waleryi
25	6	*P.*	†Norberta
26	7	*S.*	†Roberta
27	8	*N.*	**Trójcy ś.** Maksymina
28	9	*P.*	Pryma i Felicyana
29	10	*W.*	Małgorzaty
30	11	*S.*	Barnaby
31	12	*C.*	**Bożo Ciało** Onufrego
1	13	*P.*	Antoniego
2	14	*S.*	Bazylego
3	15	*N.*	Wita i Modesta
4	16	*P.*	Benona i Justyny
5	17	*W.*	Marcyana i Adolfa
6	18	*S.*	Marka i Marcelliana
7	19	*C.*	Gerwazego i Protazego
8	20	*P.*	Sylweryusza i Florentyny
9	21	*S.*	Aloizego Gonzagi
10	22	*N.*	Paulina
11	23	*P.*	Agripiny
12	24	*W.*	*Narodz. ś. Jana Chrz.*
13	25	*S.*	Prospera i Wilhelma
14	26	*C.*	Jana i Pawła
15	27	*P.*	Władysława
16	28	*S.*	Irenеusza
17	29	*N.*	**Piotra i Pawła**
18	30	*P.*	Emilii i Lucyny

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe
	Godziny i minuty				
1	4 32	7 23	14 51	7 13	11 57
5	4 25	7 29	15 4	7 26	11 57
10	4 16	7 38	15 22	7 49	11 56
15	4 8	7 45	15 37	7 59	11 56
20	4 0	7 53	15 53	8 15	11 56
25	3 54	8 0	16 6	8 28	11 57
30	3 49	8 6	16 17	8 39	11 57

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe
	Godziny i minuty				
1	3 47	8 9	16 22	8 44	11 57
5	3 44	8 13	16 29	8 51	11 58
10	3 41	8 17	16 36	8 58	11 59
15	3 40	8 20	16 40	9 2	12 0
20	3 40	8 22	16 42	9 4	12 1
25	3 41	8 23	16 42	ubyło	12 2
30	3 43	8 22	16 39	0 4	12 3

LIPIEC dni 31.			1873.	SIERPIEŃ dni 31.			
19	1	W.	Teodoryka	20	1	P.	Piotra
20	2	S.	*Nawiedzenie N. P. M.*	21	2	S.	*N. M. P. Anielskiej*
21	3	C.	Heliodora i Anatoliusza	22	3	N.	Znalezienie ś. Szczepana
22	4	P.	Józefa Kalasantego	23	4	P.	Dominika i Justyna
23	5	S.	Filomeny	24	5	W.	*N. M. P. Śnieżnej*
24	6	N.	Dominiki	25	6	S.	*Przemienienie Pańskie*
25	7	P.	Apoloniusza	26	7	C.	Kajetana
26	8	W.	Elżbiety i Kiliana	27	8	P.	Cyryaka i Larga
27	9	S.	Cyryla i Anatolii	28	9	S.	Romana
28	10	C.	7 braci synów Felicyty	29	10	N.	Wawrzyńca
29	11	P.	Sabina i Pelagii	30	11	P.	Zuzanny i Dygny
30	12	S.	Jana Gwalberta	31	12	W.	Klary
1	13	N.	Małgorzaty	1	13	S.	Hipolita i Kassyana
2	14	P.	Bonawentury	2	14	C.	Euzebiusza
3	15	W.	Rozesł. Apost. i Henryka	3	15	P.	**Wniebo. N. M. P.**
4	16	S.	*N. P. M. Szkaplerznej*	4	16	S.	Jacka i Rocha
5	17	C.	Aleksego i Berty	5	17	N.	Anastazyusza
6	18	P.	Szymona i Kamila	6	18	P.	Agapita i Bronisława
7	19	S.	Wincentego a Paulo	7	19	W.	Rufiny i Benigna
8	20	N.	Eliasza i Czesława	8	20	S.	Bernarda
9	21	P.	Daniela i Praksedy	9	21	C.	Joanny Fremtot
10	22	W.	Maryi Magdaleny	10	22	P.	Symforyana i Tymoteusza
11	23	S.	Apolinarego	11	23	S.	Filipa
12	24	C.	Krystyny	12	24	N.	Bartłomieja
13	25	P.	Jakóba i Krysztofa	13	25	P.	Ludwika
14	26	S.	Anny	14	26	W.	Zefiryna
15	27	N.	Natalii i Pantaleona	15	27	S.	Cezaryusza
16	28	P.	Inocentego i Celsa	16	28	C.	Augustyna
17	29	W.	Marty	17	29	P.	Ścięcie św. Jana Chrzc.
18	30	S.	Abdona i Seneny	18	30	S.	Joachima
19	31	C.	Ignacego Lojoli	19	31	N.	Rajmunda i Rufiny

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe.
	Godziny i minuty				
1	3 44	8 22	16 38	0 5	12 3
5	3 47	8 21	16 34	0 9	12 4
10	3 52	8 17	16 25	0 18	12 5
15	3 57	8 13	16 16	0 27	12 6
20	4 4	8 8	16 4	0 39	12 6
25	4 11	8 1	15 50	0 53	12 6
30	4 18	7 52	15 35	1 8	12 6

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe.
	Godziny i minuty				
1	4 21	7 50	15 29	1 14	12 6
5	4 27	7 43	15 16	1 27	12 6
10	4 35	7 31	14 59	1 44	12 5
15	4 43	7 24	14 41	2 2	12 4
20	4 52	7 14	14 22	2 21	12 3
25	5 0	7 3	14 3	2 40	12 2
30	5 8	6 52	13 44	2 59	12 1

WRZESIEŃ dni 30.			1873.	PAŹDZIERNIK dni 31.			
20	1	P.	Idziego	19	1	S.	Remigiusza
21	2	W.	Stefana	20	2	C.	Aniołów Stróżów
22	3	S.	Serafi	21	3	P.	Kandyda i Ludomira
23	4	C.	Rozalii	22	4	S.	Franciszka Seraficklego
24	5	P.	Wawrzyńca i Justyniana	23	5	N.	*N. M. P. Różancowej*
25	6	S.	†Zacharyasza	24	6	P.	Brunona
26*	7	N.	Reginy	25	7	W.	Justyny i Marka
27	8	P.	**Narodzenie N.M.P.**	26	8	S.	Brygidy i Wincentego
28	9	W.	Georgoniusza	27	9	C.	Dyonizego
29	10	S.	Mikołaja i Pulcherii	28	10	P.	Franciszka
30*	11	C.	Emiliana	29	11	S.	Placydy
31	12	P.	Waleryana i Salezego	30	12	N.	Maksymiliana
1	13	S.	Maurycego	1	13	P.	Edwarda
2	14	N.	Podwyższenie ś. Krzyża	2	14	W.	Kaliksta
3	15	P.	Nikodema	3	15	S.	Jadwigi i Teresy
4	16	W.	Cyryana i Eufemii	4	16	C.	Florentyna
5	17	S.	†5 ran ś. Franciszka	5	17	P.	Wiktora i Lucyny
6	18	C.	Józefa i Tomasza	6	18	S.	Łukasza
7	19	P.	†Janaryusza	7	19	N.	Piotra
8	20	S.	†Eustachiusza	8	20	P.	Ireny
9	21	N.	Mateusza	9	21	W.	Urszuli
10	22	P.	Maurycego	10	22	S.	Korduli i Alfonsa
11	23	W.	Tekli	11	23	C.	Jana Kapistrana
12	24	S.	*N.M.P. od uw.N.* i Gerarda	12	24	P.	Rafała Archanioła
13	25	C.	Cyryana i Justyny	13	25	S.	Kryspa i Kryspiny
14	26	P.	Aurelii i Kleofasa	14	26	N.	Ewarysta
15	27	S.	Kosmy i Damiana	15	27	P.	Sabiny
16	28	N.	Wacława	16	28	W.	Szymona i Judy
17	29	P.	Michała	17	29	S.	Narcyusza i Euzebii
18	30	W.	Hieronima	18	30	C.	Zenobiusza i Zenobii
				19	31	P.	Wolfganga

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe.	Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe.
	Godziny i minuty						Godziny i minuty				
1	5 11	6 47	13 36	3 7	12 0	1	6 1	5 37	11 36	5 7	11 50
5	5 18	6 38	13 20	3 32	11 59	5	6 8	5 28	11 20	5 23	11 49
10	5 26	6 27	13 1	3 42	11 57	10	6 17	5 16	10 59	5 44	11 47
15	5 35	6 13	12 38	4 5	11 55	15	6 26	5 5	10 39	6 4	11 46
20	5 43	6 3	12 20	4 23	11 54	20	6 34	4 55	10 21	6 22	11 45
25	5 51	5 51	12 0	4 43	11 52	25	6 43	4 44	10 1	6 42	11 44
30	6 0	5 40	12 40	5 3	11 50	30	6 53	4 34	9 41	7 2	11 44

LISTOPAD dni 30.			1873.	GRUDZIEŃ dni 31.			
20	1	S.	**Wszystkich Swięt.**	19	1	P.	Eligiusza
21	2	N.	*Dzień Zaduszny*	20	2	W.	Bibianny
22	3	P.	Huberta i Wenefrypy	21	3	S.	Franciszka Ksawerego
23	4	W.	Karola Boromeusza	22	4	C.	Barbary
24	5	S.	Zacharyasza i Elżbiety	23	5	P.	Sabby i Piotra
25	6	C.	Leonarda	24	6	S.	†Mikołaja
26	7	P.	Wilibrarda	25	7	N.	Ambrozy
27	8	S.	Godfryda i 4 Koronatów	26	8	P.	**Niepo. poc. N.M.P.**
28	9	N.	Teodora *Opieki N. M. P.*	27	9	W.	Leokadyi i Waleryi
29	10	P.	Andrzeja	28	10	S.	*N. M. P. Loretańskiej*
30	11	W.	Marcina	29	11	C.	Damazego
31	12	S.	Marcina i 5 br. pol.	30	12	P.	Synezyusza i Aleksandra
1	13	C.	Dydaka	1	13	S.	Lucyi i Otylii
2	14	P.	Serapiona i Klemensa	2	14	N.	Spiridyona
3	15	S.	Leopolda i Getrudy	3	15	P.	Ireneusza
4	16	N.	Edmunda i Stanisława	4	16	W.	Euzebiusza
5	17	P.	Salomei	5	17	S.	†Łazarza i Olimpii
6	18	W.	Maksyma	6	18	C.	Gracyana
7	19	S.	Elżbiety Ludgańskiej	7	19	P.	†Faustyny
8	20	C.	Felixa i Walezego	8	20	S.	†Teofila
9	21	P.	*Ofiarowanie N. M. P.*	9	21	N.	Tomasza
10	22	S.	Cecylii	10	22	P.	Zenona i Flawiana
11	23	N.	Klemensa	11	23	W.	Wiktoryi
12	24	P.	Jana od Krzyża	12	24	S.	†*Wigilia.* Adama i Ewy
13	25	W.	Katarzyny	13	25	C.	**Narodzenie Chrys.**
14	26	S.	Piotra i Aleksandra	14	26	P.	**Szczepana**
15	27	C.	Barłaama i Walcryana	15	27	S.	Jana Ewangelisty
16	28	P.	Mansfeta i Rufa	16	28	N.	Młodzianków
17	29	S.	Saturnina	17	29	P.	Tomasza Kantuaryjsk.
18	30	N.	*I Adwentu.* Andrzeja	18	30	W.	Eugenjusza i Dawida
				19	31	S.	Sylwestra

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe.	Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe.
	Godziny i minuty						Godziny i minuty				
1	6 56	4 30	9 34	7 9	11 44	1	7 48	3 50	8 2	8 41	11 49
5	7 4	4 23	9 19	7 24	11 44	5	7 54	3 47	7 54	8 50	11 51
10	7 13	4 15	9 2	7 41	11 44	10	8 0	3 46	7 46	8 57	11 53
15	7 22	4 7	8 45	7 58	11 45	15	8 5	3 45	7 40	9 3	11 55
20	7 31	4 0	8 29	8 14	11 46	20	8 9	3 47	7 38	przy-	11 58
25	7 39	3 55	8 16	8 27	11 47	25	8 11	3 49	7 38	było	12 0
30	7 47	3 50	8 3	8 40	11 48	30	8 12	3 54	7 42	0 4	12 3

STYCZEŃ dni 31. 1874. LUTY dni 28.

20	1	*C.*	**Nowy Rok 1874**
21	2	*P.*	Makarego
22	3	*S.*	Daniela i Genowefy
23	4	*N.*	Tytusa i Grzegorza
24	5	*P.*	Telesfora
25	6	*W.*	**Trzech Króli**
26	7	*S.*	Lucyanna i Teodora
27	8	*C.*	Seweryna
28	9	*P.*	Marcyanny
29	10	*S.*	Agatona i Wilchelma
30	11	*N.*	Higina
31	12	*P.*	Arkadyusza
1*	13	*W.*	Weroniki i Godfryda
2	14	*S.*	Hilarego i Felixa
3	15	*C.*	Pawła
4	16	*P.*	Marcellego i Ottona.
5	17	*S.*	Antoniego
6	18	*N.*	Katedry św. Piotra
7	19	*P.*	Kanuta i Henryka
8	20	*W.*	Fabiana i Sebastiana
9	21	*S.*	Agnieszki
10	22	*C.*	Wincentego i Anastazego
11	23	*P.*	*Zaślubiny N. M. P.*
12	24	*S.*	Tymoteusza
13	25	*N.*	Nawrócenie św. Piotra
14	26	*P.*	Polikarpa i Paulloy
15	27	*W.*	Jana Chryzostoma
16	28	*S.*	Karola i Rajmunda.
17	29	*C.*	Franciszka Salezego
18	30	*P.*	Martyny
19	31	*S.*	Piotra i Marcelli

20	1	*N.*	Ignacego i Brygidy
21	2	*P.*	**Oczyszcz. N. P. M.**
22	3	*W.*	Błażeja
23	4	*S.*	Andrzeja i Ansgarego
24	5	*C.*	Agaty
25	6	*P.*	Doroty i Teofila
26	7	*S.*	Romualda
27	8	*N.*	Jana z Matty
28	9	*P.*	Apolonii
29	10	*W.*	Scholastyki
30	11	*S.*	Eufrozyny i Lucyny
31	12	*C.*	Gandentego
1	13	*P.*	Juliana i Jordana
2	14	*S.*	Walentego
3	15	*N.*	Faustyna i Jowitty
4	16	*P.*	Julianny
5	17	*W.*	Sylwiusza i Donata
6	18	*S.*	†*Popielec* Symeona
7	19	*C.*	Konrada
8	20	*P.*	Euchariusza i Leona
9	21	*S.*	Eleonory
10	22	*N.*	Katedry św. Piotra
11	23	*P.*	Romany i Damazego
12	24	*W.*	Macieja
13	25	*S*	Flawiana
14*	26	*C.*	Aleksandra
15	27	*P.*	Anastazyi i Anastazego
16	28	*S.*	Romana

Gwiazdki przy dacie oznaczają dni galowe pierwszorzędne.

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe.
	Godziny i minuty				
1	8 12	3 58	7 44	0 6	12 4
5	8 11	4 0	7 49	0 11	12 6
10	8 9	4 7	7 58	0 20	12 8
15	8 5	4 15	8 10	0 32	12 10
20	8 0	4 23	8 28	0 45	12 11
25	7 54	4 32	8 38	1 0	12 13
30	7 47	4 41	8 54	1 16	12 14

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe.
	Godziny i minuty				
1	7 44	4 45	9 1	1 23	12 14
5	7 37	4 52	9 15	1 37	12 14
10	7 28	5 2	9 34	1 56	12 14
15	7 18	5 11	9 53	2 15	12 14
20	7 8	5 20	10 12	2 34	12 14
25	6 58	5 30	10 32	2 54	12 13
29	6 50	5 36	10 46	3 6	12 13

MARZEC dni 31. 1874. KWIECIEŃ dni 30.

17	1	N.	Albina
18	2	P.	Heleny i Amelii
19*	3	W.	Kunegundy ☺
20	4	S.	Kazimierza
21	5	C.	†Teofila i Fryderyka
22	6	P.	Wiktora i Wiktoryi
23	7	S.	†Tomasza
24	8	N.	Jana Bożego
25	9	P.	Franciszki i Cyryla
26*	10	W.	40 Męczenników.
27	11	S.	Eulogiusza i Konstant. ☾
28	12	C.	Grzegorza
1	13	P.	Nicefora i Modesty.
2	14	S.	Matyldy
3	15	N.	Longina i Leontyna
4	16	P.	Cyryaka i Tacyana
5	17	W.	Gertrudy i Patrycyusza
6	18	S.	Gabryela ☿
7	19	C.	*Józefa Oblub. N. M. P.*
8	20	P.	Archippa
9	21	S.	Benedykta
10	22	N.	Pawła i Oktawiana
11	23	P.	Katarzyny
12	24	W.	Marka i Tymoteusza ☽
13	25	S.	**Zwiastow. N. M. P.**
14	26	C.	Ludgera i Olimpii
15	27	P.	Ruperta
16	28	S.	Syxta i Doroteusza
17	29	N.	*Kwietnia*, Cyrylla
18	30	P.	Kwiryna i Angeli
19	31	W.	Kornelli i Balbiny
20	1	S.	Teodory i Hugona
21	2	C.	*Wielki* Franciszka ☺
22	3	P.	*Wielki* Ryszarda
23	4	S.	*Wielka* Izydora
24	5	N.	**Wielkanoc** Wincent.
25	6	P.	**Świętny** Wilhelma
26	7	W.	Epifaniusza
27	8	S.	Dyonizego
28	9	C.	Maryi Kleofy ☾
29	10	P.	Ezechiela
30	11	S.	Leona
31	12	N.	*Przeczodnia*, Juliusza
1	13	P.	Hermenegildy
2	14	W.	Maksyma
3	15	S.	Bazylisy i Anastazyi
4*	16	C.	Lamberta ☿
5	17	P.	Rudolfa i Aniceta
6	18	S.	Apoloniusza
7	19	N.	Hermogenusa
8	20	P.	Sulpicyusza
9	21	W.	Anzelma
10	22	S.	Sotera i Kaja
11	23	C.	Wojciecha i Grzegorza ☽
12	24	P.	Bony, Jerzego i Fidelisa
13	25	S.	Marka Ewangelisty
14	26	N.	Kleta i Marcellina
15	27	P.	*Grobu Chryst.* Teofila
16	28	W.	Witalisa
17*	29	S.	Piotra
18	30	C.	Katarzyny Seneńskiej

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe.
	Godziny i minuty				
1	6 49	5 37	10 48	3 10	12 13
5	6 40	5 44	11 4	3 26	12 12
10	6 29	5 53	11 24	3 46	12 11
15	6 17	6 2	11 45	4 7	12 9
20	6 5	6 11	12 6	4 28	12 8
25	5 54	6 19	12 25	4 47	12 6
30	5 42	6 27	12 45	5 7	12 5

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe.
	Godziny i minuty				
1	5 37	6 31	13 54	5 16	12 4
5	5 28	6 38	13 10	5 32	12 3
10	5 17	6 47	13 30	5 52	12 1
15	5 5	6 56	13 51	6 13	12 0
20	4 55	7 4	14 9	6 31	11 59
25	4 44	7 13	14 29	6 51	11 58
30	4 34	7 21	14 47	7 9	11 57

MAJ dni 31. 1874. CZERWIEC dni 30.

19	1	*P.*	Filipa i Jakoba	20	1	*P.*	Fortunata
20	2	*S.*	Atanazego i Zygmunta	21	2	*W.*	Blandyny
21	3	*N.*	Znalezienie św. Krzyża	22	3	*S.*	Erazma i Klotyldy
22	4	*P.*	Floryana	23	4	*C.*	Optata i Saturniny
23	5	*W.*	Piusa V	24	5	*P.*	†Bonifacego i Waleryi
24	6	*S.*	Jana Apostoła w Oleju	25	6	*S.*	†Norberta
25	7	*C.*	Flawii i Domicelli	26	7	*N.*	**Trójcy ś.** Roberta
26	8	*P.*	**Stanisława**	27	8	*P.*	Maksymina
27	9	*S.*	Grzegorza	28	9	*W.*	Pryma i Felicyana
28	10	*N.*	Izydora i Antoniego	29	10	*S.*	Małgorzaty
29	11	*P.*	†Mamerta i *N. M. P. Las.*	30	11	*C.*	Barnaby
30	12	*W.*	†Pankracego	31	12	*P.*	**Boże Ciało** Onufrego
1	13	*S.*	†Serwacego	1	13	*S.*	Antoniego
2	14	*C.*	**Wn. Pań.** Bonifacego	2	14	*N.*	Bazylego
3	15	*P.*	Zofii z 3-ma córkami	3	15	*P.*	Wita i Modesta
4	16	*S.*	Jana Nepomucena	4	16	*W.*	Benona i Justyny
5	17	*N.*	Paschalisa i Weroniki	5	17	*S.*	Marcyana i Adolfa
6	18	*P.*	Eryka i Feliksa	6	18	*C.*	Marka i Marcelliana
7	19	*W.*	Piotra Celestyna	7	19	*P.*	Gerwazego i Protazego
8	20	*S.*	Bernarda Seneńskiego	8	20	*S.*	Sylweryusza i Florentyny
9	21	*C.*	Donata i Wiktora	9	21	*N.*	Aloizego Gonzagi
10	22	*P.*	Julii i Heleny	10	22	*P.*	Paulina
11	23	*S.*	Dezyderyusza	11	23	*W.*	Agripiny
12	24	*N.*	**Zesł. św. Ducha**	12	24	*S.*	*Narodz. ś. Jana Chrz.*
13	25	*P.*	**Świąteczny** Grzegorza	13	25	*C.*	Prospera i Wilhelma
14	26	*W.*	Filipa Neryusza	14	26	*P.*	Jana i Pawła
15	27	*S.*	Jana, Magdaleny i Bedy	15	27	*S.*	Władysława
16	28	*C.*	Germana i Wilhelma	16	28	*N.*	Ireneusza
17	29	*P.*	Teodozyi	17	29	*P.*	**Piotra i Pawła**
18	30	*S.*	Feliksa i Ferdynanda.	18	30	*W.*	Emilii i Lucyny
19	31	*N.*	Petroneli i Angeli				

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe	Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie południe
	Godziny i minuty						Godziny i minuty				
1	4 32	7 23	14 51	7 13	11 57	1	3 47	8 9	16 22	8 41	11 57
5	4 25	7 29	15 4	7 26	11 57	5	3 44	8 13	16 29	8 51	11 58
10	4 16	7 38	15 22	7 49	11 56	10	3 41	8 17	16 36	8 58	11 59
15	4 8	7 45	15 37	7 59	11 56	15	3 40	8 20	16 40	9 2	12 0
20	4 0	7 52	15 53	8 15	11 56	20	3 40	8 22	16 42	9 4	12 1
25	3 54	8 0	16 6	8 28	11 57	25	3 41	8 23	16 42	ubyło	12 2
30	3 49	8 6	16 17	8 39	11 57	30	3 43	8 22	16 39	0 4	12 3

Towarzystwo Akcyjne

ŁAZIENEK PAROWYCH

przy

NOWYM ZJEŹDZIE.

Czego dokazać może kapitał użyty rozumnie przez ludzi przedsiębierczych i obeznanych z interesem, — o tem przekonało każdego „Towarzystwo Akcyjne“, będące obecnie (od dnia 12 Kwietnia 1872 r.) w posiadaniu Wielkiego Zakładu Kąpielowego przy Nowym Zjeździe. — Zastało ono wprawdzie gmach okazały, zbudowany kosztownie i trwale, i znalazło w nim Zakład kąpielowy, urządzony na ogromną skalę przez pierwotnego założyciela, p. Zdanowicza, lecz zakładowi temu brakowało kapitału zapasowego, a tem samem i należytego urządzenia, czyili *duszy* i *serca* każdego dobrze prowadzonego przedsiębierstwa. — Nabywszy Zakład tak do utrzymania kosztowny, wymagający radykalnych ameljoracyi, Towarzystwo Akcyjne przystąpiło natychmiast do stanowczego działania, przedewszystkiem zaś wybrało z pomiędzy siebie czterech dyrektorów i jednemu z nich, to jest p. Stanisławowi Lesser, człowiekowi znanemu już powszechnie z energii i przedsiębierczości, na tylu innych, ważniejszych stanowiskach i obszerniejszych polach, powierzyło naczelny zarząd nad nowo nabytym zakładem. Odtąd też datuje się epoka szybkiego wzrostu i nadzwyczajnego powodzenia zakładu. Zrestaurowane z gruntu i pomnożone liczebnie łaźnie i łazienki, tak osobowe jak i ogólne, zaopatrzone w wygodne meble, piękną bieliznę i wszelkie przyrządy dodatkowe, jako to: prysznice, tusze, pralnie,

a nawet i nowy system wydzielania pary, zaczęły zwabiać ku sobie tem większy napływ publiczności, iż przy tak wytwornem urządzeniu, nawet ceną ustosunkowaną roztropnie, były tańsze od dawniejszych łazien i łazienek warszawskich. Rozumie się, że każdy wolał przecież używać łaźni lub kąpieli, w wannie porcelanowej lub i miedzianej, lecz czystej do wykwintności, wśród eleganckiego gabinetu, niż w owych, wstręt budzących, *quasi* studniach, zatopionych w posadzce, do których z trudnością i niebezpieczeństwem nawet, musieli włazić kuntmani starodawnych łazienek warszawskich.

Dziś, Zakład kąpielowy Towarzystwa Akcyjnego przy Nowym Zjeździe, przynosi już znaczną akcyonaryuszom swoim dywidendę, a prosperuje tak świetnie, iż często literalnie docisnąć się do jego łaźni, ani do jego wanien niepodobna. Najlepszą miarą takiego natłoku jest sprawozdanie Zarządu, zamieszczone w gazetach tutejszych za miesiąc Kwiecień r. b. z którego pokazuje się, iż w przeciągu dni trzech, to jest 10, 11 i 12-ym Kwietnia b. r., 15,000 osób użyło tam łaźni lub kąpieli, pozostawiwszy w kassie 1,527 rubli kop. 20 dochodu. — Rzecz oczywista, że wraz z takiem nadzwyczajnem powodzeniem rzeczonego zakładu, akcye jego „Towarzystwa“ bardzo są poszukiwane i chętnie nabywane, jako oparte na przedsiębierstwie nie narażonem na żadne wypadki, a zarazem przynoszące znaczną i coraz bardziej powiększającą się dywidendę, która przedstawia wyborną dla kapitałów lokacyę.

Ażeby czytelnikom naszym dać wyobrażenie o skali, na jaką urządzony jest Zakład kąpielowy przy Nowym Zjeździe, dodamy tu jeszcze, iż zawiera on w sobie, najprzód: dwie łaźnie ogólne, męzką i żeńską, po 5 kop. od osoby — na 350 osób każda; dalej

po trzy łaźnie męzkie i żeńskie ogólne, lecz po cenach już stopniowo wyższych, od 12 — 30 kop.; następnie dziesięć łazien osobowych, oddzielnych, po 50 kop. każda; trzy łaźnie po rublu, jednę za $1\frac{1}{2}$ rubla i jednę za 2 ruble. W łazienkach znajduje się tam: 57 wanien po 30 kop., 14 po kop. 50 i dwie dubeltowe po rublu. Jeżeli dołączymy do tego jeszcze „oddział dla starozakonnych“, jeżeli weźmiemy na uwagę, że zakład ten, pierwszy dopiero otworzył tak obszerne i tak tanie łaźnie dla ubogich warstw społecznych, wyświadczył nie małą przysługę publicznemu zdrowiu, a wreszcie, jeżeli spojrzymy na sprężystość administracyi, na czystość, porządek i wytworność nawet, panujące tam na każdym kroku, to przyjdziemy do przekonania, iż zakład Towarzystwa Akcyjnego w Warszawie, jest jednym z pierwszych i największych dziś wcałej Europie kąpielowych zakładów i że słusznie, bo *zasłużenie*, cieszy się on tak niesłychanem powodzeniem.

Dla uzupełnienia tego, tak pięknego obrazu rozumnej i pożytecznej działalności dyrekcyi tego Zakładu, dodać nam wypada, iż w tym jeszcze, to jest 1873 roku, Zarząd postanowił postawić czwarty jeszcze kocioł parowy, co pozwoli mu, podwójną jak obecnie liczbę osób kąpiących się obsłużyć w swoim Zakładzie, a oprócz tego, zamierza także w roku bieżącym zarzucić rury od swoich wodociągów aż na środek Wisły, ażeby dostarczać gościom swoim wodę nieskażonej czystości, w której zwłaszcza też podczas upałów, osoby nieznoszące zimnych kąpieli rzecznych, będą mogły orzeźwić się prysznicem.

Jak dalece zaś publiczność oceniła pożyteczne starania zarządu i jego troskliwość, najlepszy dowód tego spotykamy w wykazie rozchodów i dochodów Towarzystwa ogłoszonym w tutejszych pismach pu-

blicznych, z którego pokazuje się, że zaraz w pierwszym roku po objęciu przez nowy zarząd Zakładu kąpielowego na Nowym Zjeździe, przyniósł on przeszło o *pięć tysięcy rubli* więcej niż w roku poprzednim dochodu, tak, iż z cyfry ogólnego dochodu rocznego, wynoszącej około 50,000 rs., wydzielono akcyonaryuszom po 8% dywidendy, która oczywiście wraz z rozszerzeniem się działalności Zakładu, po wspomnianym już wyżej postawieniu tam w r. b. czwartego kotła parowego, jeszcze bardziej wzrośnie.

Zakład Towarzystwa Akcyjnego wkrótce po ostatecznem urządzeniu go zwiedzanym był przez JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, w asystencyi naczelników różnych władz miejscowych.

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH
MAGISTRA FARMACYI
KARPIŃSKIEGO,
ulica Zatylki Nr. 957 (8).

Otworzony przed siedmnastu laty, zakład wód mineralnych p. Karpińskiego, urządzony był na niewielką skalę, lecz od samego już wstępu odznaczał się starannością i specyalnem znawstwem w przygotowaniu sztucznych wod mineralnych — więc też niebawem produkcye jego coraz większą zyskiwały wziętość i coraz liczniejszych wyrabiały sobie konsumentów. Z postępem czasu odbyt na te wody doszedł do takich rozmiarów, iż p. Karpiński nie mogąc już pierwotnemi środkami, nastarczyć coraz liczniejszym zapotrzebowaniom i pragnąc rozprzestrzenić zakres pożytecznej działalności swojej, sprowadził *maszynę parową* o sile 4-ch koni, z słynnej fabryki *Lachapele'a*,

i rozpoczął produkcyę wód mineralnych, na ogromną, odpowiednią ich rozkupowi skalę.

Nie na tem jednak zatrzymała się płodna i pożyteczna zarazem działalność energicznego przedsiębiorcy: spostrzegł on, że publiczność warszawska zaczyna nabierać gustu do orzeźwiania się napojami gazowemi, jak: wodą sodową, salcerską, limoniadą gazową i t. p. i rozpoczął natychmiast, niezależnie od wód mineralnych, wyrabiać ogromną ilość napojów gazowych. Dla zapewnienia zaś łatwego zbytu tym napojom, jak również dla dogodności publicznej pan Karpiński pourządzał ozdobne sklepy i wybornie pomyślane, tak zwane „altany“ w dwóch główniejszych punktach miasta: jednę w pośrodku głównej alei *Saskiego Ogrodu*, drugą zaś na rozdrożu *Nowego Świata* i *Alei Jerozolimskiej*, odwiedzane nieustannie w letnim sezonie, przez niezliczone tłumy publiczności, która w ten praktyczny sposób, daje najlepszą reklamę o dobroci, smaku i sanitarności tych tak rozlicznych udelikatnionych wybornemi sokami, sorbetów gazowych, przyrządzonych w Zakładzie p. Karpińskiego.

Najważniejszem jednakże następstwem takiej działalności pana K. na tej drodze, jest to, iż nadzwyczajne rozpowszechnienie napojów gazowych w Warszawie wpłynęło skutecznie na zmniejszenie wódczanego i bawarowego pijaństwa wśród niższych warstw ludności tutejszej.

Taki rezultat szczęśliwy, zarówno pod względem sanitarnym, jak i pod moralnym, stanowi rzetelną zasługę firmy p. Karpińskiego, którą też, czujemy się w sumiennym obowiązku polecić czytelnikom naszym miejscowym i przybywającym do Warszawy, jak również Aptekom i zakładom publicznym, na prowincyi i w Cesarstwie, które wody mineralne i gazowe, ztąd już z zupełnem zaufaniem sprowadzać mogą.

WIELKI
SKŁAD HURTOWNY
Towarów Galanteryjnych
i
FABRYKA LUSTER
Braci Lesser,

przy ulicy Rymarskiej Nr. 471H (10).

Kolosalny „Bazar“ zajmujący wyłącznie dla siebie cały gmach dwupiętrowy, zbudowany specyalnie, w sposób nieznany dotąd w Warszawie, według planu b. Radcy budowniczego Markoni'ego, a pod dozorem miejscowym budowniczego, rozpoczęty w dniu 1 Października 1853 roku, otworzony został ostatecznie w dniu 1 Czerwca 1856.

Nietylko że Warszawa nie posiadała nigdy tak olbrzymiego i obmyślanego z taką dogodnością, zarówno dla sprzedających jak dla nabywców, lecz nawet za granicą, wyjąwszy może Hamburga i Londynu, żadna z największych stolic nie może poszczycić się Bazarem podobnego rodzaju.

Nazywamy *Bazarem* Skład Braci Lesser, dlatego, iż w obrębie jego, oprócz bielizny, garderoby i bławatu, mieści się prawie wszystko, o czem tylko człowiek ucywilizowany pomyślić, czego zapragnąć może.

Przedewszystkiem, znajdujemy tam, tak zwany *Towar galanteryjny*, w najobszerniejszem tego wyrazu znaczeniu. Co tylko na tem polu wyrabia Londyn, Paryż, Wiedeń, Berlin i t. d., a nawet i Wschód odległy, wszystko to, w ogromnym wyborze odświeżanym corocznemi transportami, mieści się w tym wspaniałym Sklepie, który tak pod względem okazałości konstrukcyi jak i pod względem bogactwa ornamentacyi, utworzonej z samego już nagromadzenia towarów, nazwać by można „Świątynią Handlu".

Ale oprócz olbrzymiego składu „Galanteryj" do której działu wchodzą dziś najrozmaitsze wyroby — i do ozdoby salonów i do upiększenia tualet i do użytku podręcznego potrzebne; znajdują się tu inne jeszcze, rzeczy można niezliczone towary, jako to: *Żyrandole* kościelne i salonowe z *kandelabrami*, lampami i t. p. *Zegary* paryzkie i *Regulatory* wiedeńskie, *Kapelusze* paryzkie, *Parasole* i *Parasolki* męzkie i damskie, *laski*, bicze, szpicruty, *Mydła*, *Perfumy*, *Kosmetyki* — wszelkie *stalowe wyroby angielskie* i narzędzia *chirurgiczne* i matematyczne, *Dywany*, *Skóra Amerykańska*, *Rolety*, *Ceraty*, — *Szkatułki*, *Tabakierki grające*, *Harmoniflety*, *Katarynki* dziecinne.— *Cały ogromny wybór zabawek dla dzieci.* Wszelkie wyroby *szczotkarskie* i grzebieniarskie; wyroby tak zwanego *Metalu Bretanique*, jako to: *garnitury stołowe* z wszelkiemi dodatkowemi serwisami.— *Wyroby srebrne Tulskie*, *Perskie*. Wyroby malakitowe. — *Materyały Piśmienne* i rysunkowe — *Porcelana*, *Fajans* i szkła stołowe, serwisy do herbaty i kawy — *Wyroby lakierowane* i *blaszane*. — *Wyroby ż*
i mosiężne do wszelkiego użytku, ogromny zapas tak zmanej *kramarszczyzny*. Rozmaite przedmioty dla *wojskowych*, jak np. meble żelazne składane w futerałach i wszelkie przybory hippiczne. — *Produkta*

surowe jak np. drzewa hebanowe i bukszpanowe w klockach. Kość słoniowa, szyldkret i t. d. *Wyroby koszykarskie* szwajcarskie i wiedeńskie. *Filtry*, maszyny do wyrabiania lodów, — a do tego jeszcze i *kolosalny* zapas *kaloszy gumowych*, których skład Braci Lesser do *300,000 par rocznie sprzedaje* na Warszawę, na prowincyę oraz i cesarstwo także. Kalosze te pochodzą ze sławnej *fabryki Petersburskiej*, założonej tam przez *Wielkie Towarzystwo Amerykańskie*, które wyrabia rocznie siedm miljonów par kaloszy! Otóż cały ten olbrzymi i tak różnorodny towar, znika corocznie prawie ze składu braci Lesserów, rozchwytany przez publiczność, na detal, lub też wywieziony ztąd na prowincyę i do Cesarstwa przez *sześciuset* kupców tamtejszych, którzy stale zaopatrują swoje handle ze składu Braci Lesser.

Dla zwiedzających Warszawę, gmach mieszczący w sobie *Skład Braci Lesserów* jest prawdziwą i godną uwagi osobliwością: sama już jego architektonika wewnętrzna, tak okazała i wygodna razem, a z powodu nadzwyczajnych kombinacyj w ułatwieniu przejść i w umiejętnym rozdzieleniu właściwego Sklepu od Fabryki Luster, trudna do zrozumienia, jest arcy-ciekawą i za przykład dla budownictwa w podobnym rodzaju — wszędzie służyć może.

Wspomniawszy o „Fabryce Luster“ musimy poświęcić jej oddzielne słowo: Fabryka ta założona w roku 1835, wzrastając ciągle pod energicznym kierunkiem, doszła, i to nie od dzisiaj, do tak wysokiego stopnia doskonałości i do produkcyi ogromnej, że wyroby jej zyskały wszechstronne uznanie i rozpowszechniły się po całem Królestwie i po Cesarstwie nawet. Fabryka ta otrzymała zaszczytne dowody uznania na wystawach Warszawskich i Moskiewskiej, a zwierciadła jej wyrobu do-

chodzą do kolosalnych rozmiarów. Więc też nie dziw, że lustra z fabryki „Braci Lesserów“ przyozdabiają dzisiaj i rezydencye dworskie, jak np. Zamek, Pałac Łazienkowski, Pałac w Skierniewicach, a także wiele gmachów publicznych, jak np. Sale Redutowe, Resursę Kupiecką i t. d., oraz pałace magnatów — znajdują się także we wszystkich zamożniejszych a i skromniejszych nawet salonach, gdyż właściciele jej mają za zasadę, sprzedawać wszystkie tak wyroby własne, jak również i towary nagromadzone w ich „Bazarze“, po cenach umiarkowanych, co tem łatwiej przychodzi im uczynić z powodu ogromnych zapasów nabywanych za gotówkę i wprost z pierwszej ręki. Zdarza się nawet nie raz, że podróżni tutejsi, którzy wracając z wód zagranicznych lub prostych wycieczek, przywożą ztamtąd jakieś towary bezpośrednio nabyte, przekonywają się za powrotem, iż te same przedmioty w równym lub lepszym gatunku, w „Składzie Braci Lesserów“ taniej nabyć mogą — bez kłopotu przewożenia ich do kraju.

Ponieważ „Skład“ ten rozsyła ciągle ogromne transporta swoich rozlicznych towarów na prowincyę po całym kraju i wewnątrz Cesarstwa, gdzie zaopatruje niemi miejscowe detaliczne Handle, przeto ze względu na dobroć gatunku i przystępność cen, oddaje prawdziwą ogółowi przysługę i do powszechnego uznania zyskuje sobie prawo.

Również starannie i również umiejętnie urządzona jest w tym „Bazarze“ obsługa miejscowa. Patrząc na ogromny i nieustanny ruch handlowy, detaliczny, trwający od rana do nocy w tym „Składzie“, trudno pojąć, jakim sposobem administracya może i obsłużyć tak szybko i tak uprzejmie, swych mezliczonych gości i zarazem rozciągnąć skuteczną kontrollę nad całą tą wyprzedażą. A jednak, wszystko odbywa się w tym

Bazarze, jak w machinie wzorowej, gdzie każde kółko i każda sprężyna odbywają swój ruch najdokładniej, posłuszne jednej sile nadającej im popęd główny.

Otóż i ten Bazar olbrzymi i ta Fabryka Luster, tak znakomita i cały ten gmach ze swoją oryginalną konstrukcyą — słowem, wszystko to, jakkolwiek zawdzięcza swoje istnienie, wielkiej, przeszło półwiekowej pracy jednego człowieka, ś. p. Lewi Lessera, Nestora Kupców Warszawskich, który przez lat 60 gromadził, rzeczy można, materyały do takiego użytku, lecz powstało istotnie z inicyatywy dzisiejszych właścicieli tego składu, Braci Lesserów, którzy potrafili nakłonić, niełatwego do wprowadzenia wszelkich innowacyj, sędziwego swojego protoplastę, do przedsięwzięcia budowy dzisiejszego Składu, wziąwszy już na siebie całe jego urządzenie i ogromną czynność, nieodzowną przy prowadzeniu takiego kolosalnego interesu. Jednakże ś. p. Lewi Lesser patrzał jeszcze z pociechą na bieg i rozwój tego Bazaru, powstałego z inicyatywy dzisiejszych jego następców, a przy schyłku pracowitego życia spotkał go nawet zaszczyt, że Skład ten i Fabrykę Luster zwiedził JW. Hr. Namiestnik Królestwa.

Dzisiaj, następcy Lewi Lessera, zmarłego w dniu 10 Sierpnia 1870 roku, wykształceni pod jego bokiem i obeznani gruntownie z całą tradycyą tego ogromnego Handlu, — wzmocnieni jeszcze nadto zdrowemi pojęciami postępu i obdarzeni poczuciem ducha czasu, prowadzą dalej ten Zakład, z coraz wzrastającą, dobrze zapracowaną, więc zasłużoną pomyślnością.

Dodać tu jeszcze należy, że dzisiejsi właściciele firmy „Braci Lesserów“ urządzili pod spodem składu swego rodzaj *tunelu* ogromnego, w którym mieści się ten cały zapas kaloszy gumowych, o którym wyżej już wspominaliśmy.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

MIECZKOWSKIEGO.

Najpierwszy w Warszawie, a jeden z pierwszych w Europie, jest zarazem prawdziwym przedstawicielem rozwoju u nas, tego nowożytnego wynalazku, albowiem w działalności jego, trwającej już przez ćwierć wieku z górą zawiera się poniekąd historya fotografii i widnieje jasno cały jej postęp stopniowy. Mieczkowski obdarzony z natury, nietylko poczuciem artystycznego piękna, lecz i energią niezłomną, rozpoczął był swój zawód od najpierwszych stopni, to jest zaczął pracować wtedy, gdy fotografia dopiero zaczynała pojawiać się na zachodzie Europy, lecz postępując wytrwale, wdzierając się coraz wyżej, doszedł wreszcie o własnej sile do tego, że dziś *Zakład* jego, w poważnem tego słowa znaczeniu, zajął najpierwsze stanowisko. Najwymowniejszemi dowodami jego wartości i zasługi są medale zaszczytne, przyznane mu w nagrodę na wszystkich z kolei wystawach europejskich, jak: Londyńskiej, Powszechnej w Paryżu, Petersburskiej — przemysłowej, Moskiewskiej i Politechnicznej w Moskwie a nadto jeszcze piśmienne uznania od Towarzystwa sztuk pięknych w Londynie; medal od Towarzystwa fotograficznego

paryzkiego oraz najwyższą nagrodę z wystawy przemysłowej w Londynie: *Diplome d'honneur*. — Obecnie Mieczkowski wysłał na Wystawę Wiedeńską całą kollekcyę portretów fotograficznych, wielkiego rozmiaru, wykonanych z niepraktykowaną dotąd artystycznością, oraz fotografie na emalii wypalane w ogniu i jeszcze inne wytworzone sposobem węglowym bez użycia srebra, na papierze i transparentowe na szkle matowem. — Komitet tutejszy wystawy wiedeńskiej, obejrzawszy te produkcye, oddał Mieczkowskiemu najwyższe pochwały za to, że fotografie jego tak chlubnie będą reprezentowały ten dział produkcyi krajowej. — Każdego z przybywających do Warszawy zachęcamy, ażeby obejrzał zakład Mieczkowskiego, przy ulicy Miodowej Nr. 1 w domu W. Piotrowskiego istniejący. Jego Pawilon jest wzorowym pod względem konstrukcyi (cały z żelaza), obfitości światła i doskonałości aparatów. — W budunarach przeznaczonych dla obojej płci gości, panuje komfort i wytworność, a w laboratoryach, umieszczonych na górze, pracują w każdym oddziale, ludzie zdolni i biegli, każdy w swoim fachu. Nakoniec, i to jeszcze dodać należy, że przy zakładzie Mieczkowskiego, mieści się także ogromny skład ramek z pierwszej ręki, które od razu fotografie tam wykonane, zamieniają w pięknie oprawne obrazy.

KRAFT I KUKSZ.

Pod tą firmą otworzony został w Warszawie w r. 1866. *Zakład Techniczny*, którego brak, dotkliwie w całym kraju uczuwać się dawał.

Od czasu gdy przemysł tutejszy, ocknięty z letargu począł dawać znaki życia i przyswajać sobie wynalazki Europejskiej kultury, gdy mechanika zastosowana do fabryk nowego systemu, sprzymierzona z parą i gazem, zaczęły rozlewać ruch i światło we wszystkich znakomitszych warsztatach; gdy wreszcie, nawet i gospodarstwo rolne, podniesione nauką, zaczęło posiłkować się siłami machin, wymagających różnorodnych, specyalnie zastosowanych przyrządów — słowem, gdy olbrzymi postęp nauki technicznej począł sobie torować drogę i do tutejszego kraju — potrzeba było koniecznie zaprowadzić u nas, jakieś, na wielką skalę urządzone Agentury, któreby, zawarłszy ścisłe i rozległe stosunki z najpierwszemi fabrykami zagranicznemi, pośredniczyły w dostarczaniu i w rozpowszechnianiu ich wyrobów — poręczając wszakże samą już firmą swoją, za ich dobroć i wybór. Taką ogromną, na nieznaną dotąd skalę urządzoną Agenturą, stało się u nas *Biuro Techniczne* pod firmą *pp. Kraft i Kuksz*, które z początku założone przy ulicy Długiej, obecnie od lat paru

istnieje w domu p. Stanisława Lessera, przy ulicy Miodowej.

PP. Krafft i Koksz, odpowiedzieli wszystkim warunkom swojego przedsiębierstwa i przewyższyli wszelkie spodziewania ogółu. Skład ich obecny jest ogromnym *Bazarem* technicznym, w którym znajdują się wszystkie, najświeższego wynalazku i najpraktyczniejszego zastosowania przyrządy. Jak zaś rozległe stosunki wiążą tę firmę z zagranicą i jak bogate są źródła, z których ci energiczni przedsiębiercy czerpią swoje zasoby, przekona o tem samo już wyliczenie główniejszych fabryk zagranicznych, których oni są *wyłącznymi* i *jeneralnymi* na Królestwo *agentami*. Domy te są następujące:

a) PP. Schäffer i Budenberg w Buckau-Magdeburg, których specyalność handlowa znaną jest wszystkim fabrykom, najmniejszym nawet; *b) Pana Henryka Hirzel*, profesora w *Lipsku*, wynalazcy system oświetlenia gazowego za pomocą aparatów, do których zastosowane ulepszenie świeżo wynalezione zapewnia znaczne obniżenie ceny w kosztach produkcyi i daje temu systemowi niezaprzeczone pierwszeństwo przed innemi, dotąd znanemi. Oświetlenie tego rodzaju zaprowadzone już zostało w Cukrowni „Łubna" w *Kazimierzy Wielkiej*, w *Nowej Aleksandryi*, mianowicie zaś w istniejącym tam *Instytucie Agronomicznym*; — na stacyi *Częstochowa*, gdzie do oświetlenia wszystkich budynków użyto 300 gazowych płomieni; w fabryce cukru *Młodzieszyn* (100 płomieni). Produkcyę gazu można uskuteczniać z wywaru Petrolowego, lub z wszelkich innych tłuszczów. *c) Stowarzyszenie górnicze w Bochum* (w Westfalii) gdzie wyrabiają się: *szyny, koła, obręcze, osie* ze *stali lanej* do wagonów i parochodów, *dzwony* z lanej stali. Jest to jedyna fabryka, w której odlewają się dzwony z lanej

stali, a odlewy te są znacznie tańsze od spiżowych. *d) Eberhard Hoesch i Synowie* w Düren, gdzie wyrabiają się koła do wagonów z żelaza kutego i obręcze ze stali pudlingowej; *e) Seck et Comp. w Frankfurcie nad Menem*, od których Biuro pp. Kraft i Kuksz. nabyło patent na maszyny do czyszczenia zboża — z których dwie posiada już Młyn parowy p. Blocha. a: u Kropiwnickiego w Słodowcu, Hr. Kickiego w Orłowie, u Pentza w Radomiu i u Aleks. Epstejna w Łowiczu po jednej. Oprócz tego firma *Kraft i Kuksz* posiada agenturę wyłącznej sprzedaży wyrobów gumowych do użytku fabrycznego, a pochodzących z fabryki Rosyjsko-Amerykańskiej kompanii wyrobów gumowych i gutaperkowej istniejącej w Petersburgu.

Nic dziw, że posiadając tak bogate źródła, *Biuro pp. Krafta i Kuksza*, może oddawać przemysłowi tutejszemu ogromne usługi — tembardziej, iż jeden ze wspólników firmy p. Kraft, jako zdolny i doświadczony inżynier cywilny, posiada odpowiednią kwalifikacyę, nietylko do ocenienia wszelkich sprowadzanych przez Biuro wyrobów, lecz i do objaśnienia interesantom właściwego ich użycia. Ta okoliczność wpłynęła bardziej jeszcze na zjednanie temu Składowi, nietylko wziętości jaką się cieszy, lecz i zaufania, którem publiczność cała słusznie go otacza. Rozumie się, że wślad za tem mnożą się i rozszerzają jego stosunki handlowe, nietylko w Królestwie, lecz i w Cesarstwie, zkąd Towarzystwo Dróg żelaznych, za pomocą Bióra pp. Krafta i Kuksza sprowadza potrzebne mu machiny i przyrządy. Z tego również powodu Biuro to, oprócz potrzeb fabrycznych, dostarcza także *Plany i Anszlagi* dla zakładów przemysłowych i takowe samo wykonywa biegle.

Skład pp. Krafta i Kuksza coraz bardziej popularyzuje się u nas i coraz więcej rozszerza zakres swej

działalności. Podczas krótkiego, istnienia swojego, Skład pp. Krafta i Kuksza zyskał już chlubne oznaki wysokiego uznania dowodem tego Medal srebrny, otrzymany na Wystawie Politechnicznej w Moskwie i zwiedzenio go szczegółowe przez JW. Hrabiego Berga Namiestnika Królestwa.

Kreśląc w *Przewodniku* rys historyi tutejszego przemysłu, czujemy się w obowiązku polecić skład pp. Krafta i Kuksza czytelnikom *Przewodnika*, tak miejscowym, jak przybywającym tu z prowincyi i z Cesarstwa, zapewniając ich, iż mogą z całem zaufaniem zwracać się do tego, już tak wysoko, a tak słusznie reputowanego Biura.

Seweryn Mazur i S^ka

Skład Obić Papierowych, Rolet do okien i CERAT.

Plac Teatralny, obok Ratusza.

Firma ta przedstawia jeden z najwydatniejszych przykładów, jak daleko i jak prędko, doprowadzić mogą każdego przemysłowca, energia i pracowitość, obok bystrego odgadywania gustów i potrzeb publiczności. PP. Mazur i S-ka założyli dzisiejszy swój Skład Obić papierowych, Cerat i Rolet w roku 1866, i *pierwsi u nas*, zniżyli ceny Obić tak dalece, iż odtąd i niezamożne nawet mieszkania mogły przyozdabiać się w te tapety, które dawniej bogatszym tylko domom służyły; a przez połączenie taniości swego towaru z wykwintnym jego gustem, potrafili w krótkim bardzo czasie, nie tylko zdobyć sobie zaszczytne

uznanie, lecz i dla sklepu swojego pozyskać to przynętne miano „modnego“, które w każdym interesie stanowi najpewniejszą rękojmię powodzenia. Istotnie, ceny obić w Składzie Mazura i S-ki są najrozmaitsze, poczynając od najtańszych, którym jednak ani na guście, ani na trwałości nie zbywa, aż do najwytworniejszych — a obicia te jako pochodzące z najpierwszych fabryk, wyrabiane umiejętnie i podług najnowszych rysunków, przyczyniły się nawet do rozszerzenia estetycznego smaku w ogóle.

Nic dziwnego, że postępując w taki sposób, młodzi i energiczni właściciele tej firmy, doszli niebawem do wielkiej popularności, tak, iż dziś już, począwszy od pałaców magnackich aż do najskromniejszych mieszkań, wszędzie spotkać można obicia, rolety i ceraty pochodzące z ich zasobnego składu.

Dodać tu jeszcze należy, że dla dogodności ogółu, firma pp. Mazura i S-ki utrzymuje znaczną liczbę biegłych robotników własnych, których nie tylko na miasto lecz i na prowincyę rozsyła dla wyklejania mieszkań, żądającym tego interesentom.

Magazyn Blawatny

ANTONI
WŁODKOWSKI

W WARSZAWIE,
Plac Teatralny przy rogu ulicy Nowo Senatorskiej
Nr. 7.

Magazyn Strojów i Sukien Damskich

Do rzędu najpierwszych u nas zakładów handlowych należy niewątpliwie, znany powszechnie, nie tylko w Warszawie i na prowincyi, lecz i w Cesarstwie *Magazyn Bławatny*, połączony z *Pracownią*

Strojów i Sukien Damskich pod firmą p. Antoniego Włodkowskiego, istniejący od lat szesnastu na rogu placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej.

P. Włodkowski należy do małej u nas liczby przemysłowców, wykształconych we wzorowej szkole, albowiem poprzednio współpracował czynnie i gorliwie w sławnym na cały kraj zakładzie pana Ksawerego Schlenkera.

Założywszy istniejący obecnie magazyn, pod własną już wyłączną firmą, nie tylko iż potrafił oprzeć jej działalność na równie trwałych jak Szlenkerowska podstawach, lecz skorzystał z zawiązanych już poprzednio stosunków, wzmacniając je nowemi, zawartemi z najpierwszemi fabrykami zagranicą i rozszerzył zakres swojej działalności handlowej, tak dalece, iż obecnie od lat już wielu, Zakład jego wyrobił sobie stanowisko najpierwsze i wyłączne nawet, z tego powodu, że zaopatruje się we wszelkie bławatne towary i konfekcye z samych fabryk angielskich i francuzkich, rozumie się pierwszorzędnych tylko.

Że jednak Zakład p. Włodkowskiego zyskał sobie aż tak wyłączną popularność, zawdzięcza to nie tylko energii i przedsiębierczości swojego właściciela, lecz nie mniej także staranności i wytwornemu gustowi pani Włodkowskiej, dyrygującej Magazynem Strojów i Sukien Damskich, umieszczonym na 1-em piętrze, nad sklepem bławatnym.

Istotnie, ten magazyn stał się, nie tylko miejscem schadzki całego modnego świata Warszawy, którego jest już jakby uprzywilejowanym dostawcą, zarówno toalet balowych, wypraw ślubnych jak i podomowych ubiorów, wykończonych z prawdziwie paryzką elegancyą i gustem w miejscowej pracowni, zatrudniającej ośmdziesiąt uzdolnionych robotnic. — lecz oprócz tego wyrobił sobie [illegible] reputacyę na

prowincyi i w Cesarstwie, a nawet w Ks. Poznańskiem i w Galicyi, iż najdystyngowańsze damy tamtejsze ztąd jedynie sprowadzają sobie wszelkie tualetowe przybory.

Słowem Zakład pp. Włodkowskich stał się najmodniejszym i najdystyngowańszym w Warszawie i posiada już niezachwianą reputacyę wytworności, gustu, świeżości, wszelkich towarów i wyrobów swoich, z którymi żaden inny współzawodniczyć nie może.

Wszystkie te przymioty rzeczonego Zakładu, znane są powszechnie każdemu z mieszkańców Warszawy i jeżeli je przytaczamy w *Przewodniku*, to dla tego jedynie, ażeby zawiadomić osoby przybywające tu zdaleka, bądź z prowincyi, bądź z Cesarstwa, gdzie mianowicie z zapotrzebowaniami swojemi zwrócić się mają.

WYRÓB KAPELUSZY

w fabrykach miejscowych warszawskich w ostatnich latach o wiele został ulepszonym. Pomiędzy miejscowemi fabrykami znajduje się wiele takich, które doborem materyałów, zręcznością formy i wykończenia swych wyrobów nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznym. Do rzędu takich fabryk należy

FABRYKA P. BABICKIEGO

przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 67.

Od czasu założenia swego fabryka ta zdobywa sobie coraz większe i zasłużone uznanie publiczności. Kapelusze p. Babickiego są ładne, trwałe i modne, a do tego odznaczają się nadzwyczaj umiarkowaną ceną. Stosując się do pory roku, magazyn p. Babickiego przygotowuje kapelusze i czapki wszelkich fasonów i modeli. Każdy z kupujących znajdzie tam: Chapaux claque, cylindry, kapelusze kastorowe, miękkie (jedwabne) i sztywne i to w takim wyborze i rozmaitości, iż z łatwością życzeniu swemu zadość uczyni. Nadto fabryka p. Babickiego przyjmuje wszelkie obstalunki tak w mniejszych jak i większych rozmiarach i punktualnie z przyjętych zobowiązań się wywiązuje.

W Moskwie, Warwark, dom Czartoryjskiego

JULJAN PENKALA

DAWNIEJ

KSAWERY SZLENKER.

W Warszawie, ulica Senatorska Nr. 459.

Magazyn Bławatny z pracownią strojów i sukien damskich i Magazyn Futer z pracownią Kuśnierską — oraz Magazyn Dywanów i obić meblowych i skład płótna i bielizny gotowej.

W roku 1864 najpierwszy z renomy i najsłynniejszy z firmy, w Warszawie **Magazyn bławatny Ksawerego Szlenkera**, przeszedł na własność pracującego pod jego bokiem siostrzeńca **Juliana Penkala.**

Nowy właściciel, młody i energiczny, a obeznany gruntownie z interesem nietylko iż potrafił utrzymać w całej świetności odziedziczoną po Szlenkerze firmę, lecz nadto jeszcze, pragnąc z jednej strony, otworzyć obszerniejsze pole dla swojej działalności handlowej, z drugiej zaś, udogodnić publiczności nabywanie przedmiotów, już po za zakres bławatnego handlu wychodzących — otworzył w rok później *Magazyn Futer* wraz ze składem do przechowywania ich i z warsztatem kuśnierskim, w oddzielnym sklepie.

Oprócz tego, przy Magazynie Strojów i Sukien damskich, istniejącym nad sklepem Bławatnym, a zatrudniającym przeszło 60 pracownic, p. Penkala założył Wielki Skład Płótna i rozmaitej bielizny, ubiorowej i stołowej; zarówno na bogate *wyprawy* jak na potrzeby domowe służącej. Poprzednio już jednak i niezależnie od innych oddziałów, otworzony został przez tęż firmę *jedyny u nas w swoim rodzaju, Magazyn dywanów, obić meblowych, kretonów*, wraz z odpowiedniemi pod względem deseniów obiciami papierowemi, *cerat, skór amerykańskich, portjer, firanek*, słowem wszystkiego, co do zupełnego urządzenia domu potrzebnem być może.

Każdy z tych pięciu oddziałów, istniejących pod wspólną firmą, zaopatrzony jest zawsze w towary modne, wyborowego gatunku, sprowadzane z najpierwszych fabryk zagranicznych, z któremi p. Penkala utrzymuje bezpośrednie stosunki i których próbki, na żądanie, prowincyonalnym klientom rozsyła.

Byłoby niepodobieństwem wymieniać tu wszystkie gatunki *materyj, futer, dywanów, obić* i *płócien*, jakie istnieją nagromadzone w pięciu wymienionych oddziałach ogromnego zakładu pana Penkali; poprzestaniemy więc na ogólnem określeniu, że począwszy od najwytworniejszych *jedwabiów* i wyrobów materyalnych, z fabryk Lyońskich i od *koronek Brukselskich* lub *Paryzkich kwiatów*, aż do skromniejszych *wełnianych materyj*, aż do *perkalików* gustownych a tanich, wszystkiego w jego *bławatyni* oddziele, dostać można; że w *Magazynie Strojów i Sukien damskich*, biegłe robotnice wykonywają wszelkie stroje i suknie, począwszy od balowych aż do zwykłych domowych, z doskonałością i gustem zarówno; że w *Magazynie Futer*, nietylko nabyć można z zupełną gwarancyą wszelkich gatunków skórek, od kosztownych sobolij, czarnych i niebieskich lisów i t. p. aż do skromnych piżmowców i baranków, lecz zarazem dostać gotowych ubiorów futrzanych, wykończonych w miejscowej pracowni kuśnierskiej.

Jednakże o Magazynie futer p. Penkali musimy dodać jeszcze, iż prowadzi on kolosalny, a rok rocznie powiększający się handel, nabywając przez swoich agentów rozmaite kosztowniejsze i tańsze futra, aż w odległej Syberyi i sprzedaje takowe, bądź cząstkowo u nas, bądź hurtownie, w wielkich partyach, na targach zagranicznych, mianowicie zaś w Lipsku i Londynie, zkąd znowu, zakupuje amerykańskie futra.

Ażeby czytelnikom naszym, tak miejscowym jak przybywającym do Warszawy z prowincyi i z Cesarstwa, dać wyobrażenie, jak ogromną działalność firma p. Penkali rozwija na rozmaitych polach, dość powiedzieć, iż sprzedała ona w jednej partyi do Lipska futer Syberyjskich za kilkadziesiąt tysięcy rubli, a do Londynu dostarczyła w roku zeszłym 280,000 par skrzydeł rozmaitych jaskrawo-piórych ptaków, do ubrania do kapeluszy damskich. Rozumie się, że pióra takich ptaków, tak dzikich, jak swojskich, firma p. Penkali w Cesarstwie i w kraju, w większych i mniejszych partyach chętnie nabywa.

Przypatrując się tak znakomitej działalności tej młodej jeszcze a już tak popularnej po-Szienkerowskiej firmy, nie możemy powstrzymać się od uczynienia uwagi — jak daleko doprowadzić może każdego ukształconego przemysłowca, praca, przedsiębierczość i energia, połączone z gruntowną znajomością stosunków handlowych — a wyznamy nakoniec, że tylko taka szeroka i płodna działalność na drodze przemysłu, stanowi prawdziwe bogactwo kraju, albowiem łącząc własny, dobrze zrozumiany interes z potrzebami ogółu, tworzy zarazem nowe źródła korzyści i setki rąk pracowitych pożytecznie zatrudnia.

Warszawska Fabryka
MACHIN
NARZĘDZI ROLNICZYCH
I ODLEWÓW
przy ulicach Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat
Nr. 299.

Lat temu około piętnaście, (w r. 1858) przy Zakładzie *Rolniczo-Przemysłowo-Leśnym*, istniejącym pod firmą „Ostrowski i S-ka" przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 473D, założono mały warsztat, przeznaczony do naprawy machin i narzędzi, sprowadzanych z zagranicy. Wkrótce jednak, warsztat ten zaczął szybko się rozwijać i podnosić swoją działalność tak, że już w roku 1861 tokarnie jego poruszane były machiną parową o sile 4 koni i zaczęto wyrabiać tam samoistnie niektóre narzędzia rolnicze i szafy kassowe. Niebawem pod energicznym kierunkiem pana Ostrowskiego — drobny ten warsztat zamienił się w wielką i reputowaną fabrykę, która w roku 1868, czyli w lat dziesięć po założeniu, przesiedliła się do obszernej posessyi własnej, położonej przy ulicach: *Czerniakowskiej*, *Górnej* i *Rozbrat*, gdzie aż do roku 1872 istniała pod tąż samą firmą. Obecnie fabryka ta, zostając zawsze pod umiejętną i energiczną admi-

nistracyą swojego pierwotnego założyciela a zarazem współwłaściciela, p. Zygmunta Ostrowskiego, coraz większą cieszy się wziętością: zakres jej działalności podwoi się niebawem, gdyż w tej chwili stawiają się już tam nowe budynki, przeznaczone na pomieszczenie machin pomocniczych, a dotychczasowa liczba robotników, pracujących w jej różnorodnych warsztatach, mianowicie zaś: w kowalskim, ślusarskim, tokarskim, kołodziejskim, stolarskim, rymarskim, malarskim i lakierniczym, jak również w *odlewni* żelaza i spiżu, urządzonej na wielką skalę — z *trzystu* do *sześciuset* wzrośnie.

W wymienionych warsztatach, wyrabiają się najrozmaitsze machiny i narzędzia rolnicze, oraz przeznaczone do działania w zakładach *przemysłowych*, jak: w *Cukrowniach*, *Olejarniach*, *Młynach*, *Kościarniach*, *Browarach*, *Krochmalarniach*, *Gorzelniach*, *Torfiarniach*, *Cegielniach*, *Tartakach* i t. p. Oprócz tego wyrabiają się tam: *Pompy*, *Sikawki*, *budowle żelazne*, *szafy kassowe* i w ogólności, wszelkiego rodzaju wyroby z drzewa i metali.

Administrator i współwłaściciel, tej wzorowej i rzec można, najpierwszej u nas Fabryki, p. Zygmunt Ostrowski otrzymał był już w roku 1867, od „Komitetu Wystawy Płodów krajowych“ zaszczytny znak zasługi *medal złoty*, „za narzędzia rolnicze i inne wyroby“; następnie zaś, w roku 1870 pozyskał *medal srebrny* „za przyswojenie rolnictwu krajowemu poży-

tecznych machin i narzędzi — za dobre ich wykonanie i niektóre ulepszenia".

Dając czytelnikom naszym, tak miejscowym, jak prowincyonalnym i zamieszkałym w Cesarstwie, ten chlubny obraz ciągłego wzrostu i postępowego rozwoju *Warszawskiej Fabryki Machin, narzędzi rolniczych i Odlewów*, musimy koniecznie wymienić tu główną, rzeczy można „obywatelską" zasługę jej założyciela: Usilnem i wytrwałem dążeniem p. Ostrowskiego, było wyswobodzenie krajowego rolnictwa i przemysłu od monopolu, nałożonego na nie przez Zagraniczne Fabryki machin i narzędzi. Pracując energicznie i z poświęceniem nawet w tym kierunku, doprowadził on istotnie Fabrykę swoją do tego stopnia, iż dziś już, cel ów zacny, w części przynajmniej osiągniętym został — a przedsięwzięte obecnie pomnożenie sił tej fabryki, poparte połączonemi siłami mężów dobrze myślących i dbałych o wzrost przemysłu krajowego, oraz olbrzymie rozszerzenie jej działalności, każe nam ufać, iż w niedalekiej już przyszłości główna dążność p. Ostrowskiego uwieńczoną zostanie pomyślnym skutkiem, to jest, że Fabryka zostająca pod jego umiejętną administracyą, przyczyni się znacznie do uwolnienia rolników i przemysłowców naszych od „haraczu" jaki dotąd jeszcze przesyłają podejrzanym nawet, lecz głośno reklamującym się fabrykom zagranicznym przez łakome ręce ich agentur tutejszych.

HERMAN GOLDENRING

ZAKŁAD

Rolniczo - Przemysłowy.

Pod tą firmą istnieje,

W WARSZAWIE

przy ulicy Miodowej, w podwórzu obok kościoła Przemienienia Pańskiego, pod Nr. 494

WIELKI SKŁAD

Machin i Narzędzi rolniczych oraz Nasion,

Otworzony w r. 1866,

Którego szeroka i pożyteczna dla kraju działalność, na szczególną zasługuje uwagę.

W rozwoju tutejszego rolnictwa i przemysłu, firma pana **GOLDENRINGA**, takie już położyła zasługi, że obowiązkiem naszym jest podać tu, acz w skróceniu, jej pożyteczne dzieje:

W roku 1866 p. **GOLDENRING**, przejął był na siebie **Skład machin i narzędzi rolniczych**, jednej z fabryk tutejszych już zaniedbanéj nieco, która jednakże, korzystając z jego umiejętnych wskazówek i z dostarczonych jej zapotrzebowań, podniosła się była o tyle, że w rok później już była w możności wysłać na **Wystawę Rolniczą** cały komplet machin i narzędzi rolniczych a nawet uzyskała za nie **Medal srebrny.** Gdy jednakże następnie, fabryka owa, po śmierci jej właściciela, zaczęła chylić się do

upadku, p. **GOLDENRING** wszedł w stosunki ze sławną wtedy fabryką **Cegielskiego** w Poznaniu i zaprowadził główny skład jéj wyrobów w Warszawie, urządziwszy przy nim warsztat do wyrabiania pomniejszych narzędzi rolniczych, który zdolny był także do uskutecznienia reparacyi sprowadzanych z zagranicy machin, w razie ich uszkodzenia, ku wielkiéj rolników tutejszych wygodzie. Warsztat ów z postępem czasu przerodził się **w piękną fabrykę, zamienioną obecnie na parową**, która zatrudnia znaczną liczbę zdolnych robotników, a jest tak urządzona że, nie tylko **wykonywa** mniejsze **przyrządy rolnicze**, lecz nawet wielkie machiny parowe jak np. **Lokomobile**, reperować może.

Ponieważ rolnictwo tutejsze, od chwili przeprowadzenia reformy włościańskiéj, poczęło rozwijać się silnie i wymagało co raz więcéj i coraz lepszych machin i narzędzi rolniczych, przeto p. **GOLDERING**, nie ograniczając się już na samej fabryce **Cegielskiego**, zawiązał ścisłe i szerokie stosunki ze sławną fabryką **Eckerta** w Berlinie, któréj został **wyłącznym reprezentantem na całe Królestwo i na zachodnie Cesarstwa gubernje**; następnie zaś, wszedł w podobneż stosunki z najpierwszemi fabrykami Angielskiemi, z których nie tylko wielkie machiny jak np. **Lokomobile i Młockarnie parowe**, z słynnéj fabryki **Robey'a et. Com. w Lincolu**, lecz i mniejsze machiny, jak np. wielce reputowane **Sieczkarnie** z fabryki **Richmond et. Chandler, Benthala,—Cockseoge, Ransomes et Sims**—oraz sławne **„Siewniki rzędowe"** z fabryki **Zimmermanna w Halle**—sprowadza. Obecnie, gdy **uprawa buraków** na zapotrzebowania licznych **Cukrowni**, przybiera coraz większe rozmiary, **Siewniki** te oddają plantatorom ogromne usługi.

Pan **GOLDENRING** nadto jeszcze, jest **głównym**, wyłącznym na **Królestwo** i na **Zachodnie gubernje Cesarstwa**, agentem olbrzymiéj amerykańskiéj fabryki **żniwiarek** systemu **Bouckey'a**, istniejącéj pod firmą pp. **Adriance Platt et. Comp. w Poughkeepsie.** W roku zeszłym (1872) w drugiéj połowie Czerwca **Żniwiarka** téj fabryki, odbywała próbę na **Czerniakowskiém** polu, i wyszła z niéj zwycięzko, w obec licznego zebrania obywateli, techników i reprezentantów prassy;—ale najświetniejszym tryumfem dla **Żniwiarki** systemu Bouckey'a, stał się „konkurs żniwiarek", odbyty pod Wrocławiem, w pierwszéj połowie Sierpnia 1872 roku. Według zdania poważnego organu miejscowego **(Landwirth Zeitung)** i Korespondencyi przesłanych z pola konkursu do Gazet: **Warszawskiej i Handlowej**, oraz do **„Dziennika Warszawskiego"**, zwycięztwo Żniwiarki Bouckey'a, na owym wielkim konkursie

okazało się zupełném, a działanie jej na polu wzbudziło zdumienie nawet w specjalistach, zebranych tam licznie.

Nie dziwnego, że takie **oczywiste** dowody wyższości machin rolniczych, pochodzących ze składu p. **GOLDERINGA**, nad innemi, poparte jeszcze **autentycznemi świadectwami i podziękowaniami kilkunastu obywateli z zachodnich gubernii Cesarstwa**, z powodu iż nabyte przez nich tam machiny okazały się doskonałemi **w praktyce**, spowodowały wielką ich popularność tak iż obecnie skład p. **GOLDENRINGA**, nie może nastarczyć coraz liczniejszym zapotrzebowaniom rolników i przemysłowców, tem bardziej, że i sama Fabryka pp. Adriance, Platt et Comp., na skutek kolosalnego rozkupu jej wyrobów, nie zawsze posiada dostateczną ilość gotowych żniwiarek, systemu Bouckey'a, dla zadość uczynienia obstalunkom zrobionym przez liczne jej w Europie agentury główne.

Wspomnione już **Młockarnie parowe**, z słynnej fabryki Robey'a, zaprowadzone tu przez p. **GOLDENRINGA**, mają, zamiast ram drewnianych, ramy z kutego żelaza, lekkie bardzo, które nie podlegają uszkodzeniu. Takie **Młockarnie są u nas nowością zupełną**, chociaż, obecnie już, dzięki pośrednictwu p. **GOLDENRINGA**, używane są w kilku znaczniejszych majątkach tutejszych, z wielkiem zadowoleniem ich właścicieli. Zresztą fabryka **Robey'a**, posiada już tak ogromną wziętość że w Anglii największe i najbardziéj postępowe gospodarstwa używają wyłącznie jej wyrobów tylko.

Dla ułatwienia drobniejszym właścicielom i włościanom nawet, nabywania rozmaitych narzędzi i machin rolniczych, po które oni do Warszawy jezdzić nie mogą—pan **GOLDENRING** zaprowadził po rozmaitych punktach Królestwa i zachodnich gubernii Cesarstwa, **Filje** swojego **składu**: w Królestwie istnieją już one, **w Lublinie, w Częstochowie, w Siedlcach, w Wyszogrodzie, w Płocku, w Kryłewie** nad Bugiem i t. d. Nie potrzebujemy mówić, że urządzenie takich **Filji**, przyczynia się wielce do rozpowszechnienia pożytecznych narzędzi rolniczych i że wpływa pośrednio na podniesienie ogólnej pomyślności gospodarstw naszych.

Oprócz machin i narzędzi rolniczych, skład p. **GOLDENRINGA**, posiada także **machiny** potrzebne dla **Cukrowni** a już dotąd urządził kilka znacznych gorzelni w kraju pomiędzy któremi znajdują się i parowe oraz Tartaki. Jest on nadto jeszcze dostawcą **sikawek i beczek pożarnych** dla wszystkich powiatów w gub. Warszawskiéj i dla innych miejscowości.

Nie na tem jednak kończy się szeroki zakres płodnej działalności p. **GOLDENRINGA**: energiczny ten przedsiębierca, widocznie wziął sobie za zadanie dostarczać rolnictwu krajowemu wszystkich wynalazków i ulepszeń dokonanych w zagranicznéj kulturze przemysłowej i mechanicznéj—utrzymuje on bowiem, także **podręczny skład żelaza** opatrzony **w najpotrzebniejsze przyrządy** gospodarskie jak łańcuchy i t. p. które na żądanie obywateli dostarcza szybko. Dawniéj, zaraz przy otworzeniu składu, pan **GOLDENRING** sprowadzał był, lecz tylko dla znaczniejszych majątków, wszelkie **nasiona zbóż i traw** pastewnych, obecnie jednak, na **ogólne żądanie** Obywateli, urządził w roku 1872 **Hurtowy skład nasion, zboża i traw**, które sprowadza w prost z najczystszego źródła—**Nasiona traw** ze **Szkocyi** głównie.

Najważniejszą jednak z usług jakie ten rozumny i energiczny przedsiębierca oddał krajowemu rolnictwu, jest urządzenie w roku bieżącym, przy jego Warszawskim składzie, **Domu komissowego**, którego celem jest pośredniczenie w korzystniejszej sprzedaży **produkcyi gospodarskich**, zarówno **rolnych** jak **leśnych**; jak **zboża i terpentyny** np. Kto wie że przeważna część obywateli ziemskich, oddalona od centrum handlowego ruchu, musi nieraz sprzedawać za bezcen, swoje produkta, przez niszczące pośrednictwo drobnych faktorów miasteczkowych—ten zrozumie i oceni całą doniosłość takiego przedsięwzięcia p. **GOLDENRINGA**, które słusznie jedna mu, nie tylko żywą sympatję obywateli lecz i szacunek wzbudza.

Dla dojścia do tak świetnego stanowiska w przedsiębierstwie swojem, p. **GOLDENRING** musiał jednakże pracować sumiennie i nie szczędzić trudów ani poświęceń nawet. Wiadomo nam, że oprócz pilnego badania potrzeb miejscowego rolnictwa i przemysłu, przedsiębierca ten kilkakrotnie do roku wyjeżdża za granicę i tam w najpierwszych fabrykach, Angielskich zwłaszcza, śledzi wszelkie wynalazki i ulepszenia, ażeby je następnie przyswoić i rozpowszechnić w ogromnem kole swoich klientów tutejszych, a wszystko to wymaga i kosztów i pracy a wszystko na pożytek ogółu idzie. Słusznie więc obywatele kraju zaszczycają firmę p. **GOLDENRINGA** powszechnem zaufaniem, słusznie więc należy się **wyróżnienie** jej na kartach „Przewodnika“ przeznaczonego dla szerokiego koła czytelników w Królestwie i Cesarstwie.

WŁADYSŁAW ROMANOWSKI.

Pod tą firmą istnieje od lat 18-tu przy ulicy
Erywańskiéj Nr. 1066

Najpierwsza dziś w Warszawie

Fabryka Powozów

wraz z warsztatami pomocniczemi.

Firma téj fabryki oddana poważnéj i produkcyjnéj pracy, otoczona powszechnem zaufaniem, ciesząca się szeroką i utrwaloną wziętością, nie potrzebuje reklamy—lecz jéj działalność przykładna i pożyteczna razem, wkłada na nas obowiązek przedstawić jéj zarys czytelnikom, zwłaszcza zawarszawskim, którzy z naszym „Przewodnikiem“ w ręku zechcą szukać w Warszawie pierwszorzędnych i dających im zupełną rękojmię, fabryk i zakładów.

Otóż, fabryka p. **Romanowskiego,** który poprzednio przez czas długi kierował sławną fabryką Brühla, prowadzona z ciągłym sił produkcyjnych rozwojem, posiada urządzone na miejscu, wszelkie pomocnicze warsztaty, tak, iż poczynając od drzewa aż do ostatniéj antaby, wszystko u siebie wykończa, zatrudniając tym sposobem **około 100** zdolnych robotników.

Fabryka ta przewodnicząc innym na drodze postępu sama także przyswaja sobie chętnie wszelkie wynalazki i ulepszenia zdobyte za granicą w jéj fachu; p. **Romanowski** osobiście jeździ co rok do Londynu, Paryża i Wiednia, dla zbadania stanu produkcyi najpierwszych fabryk tamtejszych, a otrzymując z tych miast co raz świeże rysunki nowych modelów powozowych stosuje te pomysły do swoich nowo-budowanych powozów. A powozów takich, zupełnie nowych, fabryka p. **Romanowskiego** produkuje corocznie **70.** Jeżeli dodamy do tego drugie tyle powozów odnawianych w war-

sztatach tej fabryki, będziemy mieli wyobrażenie o potężnej działalności i produkcyjnej sile tego zakładu, któremu przewodniczy energia samego właściciela i dobrze zrozumiany przez niego interes własny i publiczności zarówno.

Rozumie się że taka działalność musiała zostać uwieńczoną powodzeniem świetném. Więc też nie dziw że powozy z fabryki p. **Romanowskiego** mają nietylko wielką wziętość i pokup w kraju lecz poszukiwane są chętnie za granicą a zamawiane także i do Cesarstwa, w znacznych corocznie partjach a z obecnie wysłanych na wystawę Wiedeńską powozów jeden został natychmiast kupiony za **rs. 750.**

Najlepszym dowodem, jak wysoko cenione są wszędzie powozy p. **Romanowskiego,** są zaszczytne **medale** jakie otrzymał on na wystawach europejskich; a najlepszą rękojmią ich wartości praktycznéj jest coraz wzrastająca jego fabryki produkcja.

Nakoniec i to jeszcze nadmienić wypada iż p. **Romanowski** należy do bardzo wyjątkowéj u nas liczby fabrykantów, którzy sami są zarazem doskonałemi rzemieślnikami. Energiczny ten przedsiębierca, umie obchodzić się z młotem, heblem i pilnikiem lepiej niż każdy z robotników pracujących w jego warsztatach, a przeto pod okiem takiego zwierzchnika wszystkie szczegóły, muszą być wyrobione dokładnie i trwale. Temu to zapewne powozy p. **Romanowskiego** zawdzięczają odznaczające je przymioty, jako to: wytworność i trwałość, a i ceny ich nawet stosunkowo za umiarkowane uważać można.

Mieszkańcy Warszawy znają dobrze i oceniają wysoko wartość i zasługi fabryki p. **Romanowskiego,**—dla nich więc ten krótki rys działalności rzeczonéj fabryki, mniéj potrzebny może lecz przyda się dla przybywających do warszawy z prowincyi i Cesarstwa, lub dla zamieszkałych odległe, czytelnikom **Przewodnika,** którzy z całém zaufaniem do tego tak słusznie reputowanego Zakładu zwrócić się mogą.

Magazyn ubiorów męzkich i dziecinnych

RAUERA

w Warszawie, ulica Niecała Numer 8 nowy.

Wiadoma to już rzecz całemu światu, że się nigdzie tak dobrze i tanio ubrać nie można jak w Warszawie. Nie każdy zapewne tego dokaże—trzeba być wtajemniczonym w stosunki miejscowe, wiedzieć gdzie i z czem się udać; ale trafiwszy właściwie, można być pewnym, że się wyjdzie wytwornie od stóp do głowy przyodzianym i to przy wydatku niewielkim. Do rzędu właśnie takich magazynów należy magazyn p. **Rauera pod Nr. 8** przy ulicy Niecałéj od lat 5 utrzymywany. P. **Rauer** ma liczną i stałą klientellę a to najlepiéj zaleca magazyn. Prócz ciągłych obstalunków miejscowych klientellę jego powiększają nieustanne obstalunki z Cesarstwa i to ze sfer przywykłych do wytworności w troju.

Winniśmy nadto zwrócić tutaj uwagę, iż p. **Rauer** jako zdolny specjalista w swoim fachu w ostatnich czasach doszedł do wynalazku, który sztukę krawiecką o wiele naprzód posunąć może.

Wynalazek ten polega na odtworzeniu pewnej stałéj formy kroju, która jest modelem dla każdego ubrania męzkiego. Za pomocą odpowiednich zmian, z któremi się łatwo nawet niespecjalista prędko obeznać może, forma taka służy dla każdéj osoby.

Forma ta nietylko już jest ułatwieniem ogromnym dla panów krawców, ale nawet jest nader pożyteczną dla wszystkich osób mieszkających na prowincji, które w ten sposób, same dopilnować są w stanie, aby ubrania ich nie było zepsutem. Formie téj przyznają prawdziwą wartość wszyscy tutejsi specjaliści—nadto p. **Rauer** model jej posłał do Petersburga celem uzyskania patentu wynalazku, jako też na obecną wystawę Wiedeńską; po otrzymaniu zaś pomyślnego skutku wraz z odpowiednim opisem przeznaczy do użytku publicznego.

W Warszawie, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 77.

MAURYCY NELKEN

DOM BANKIERSKI,

Główny Kantor Loteryi

Królestwa Polskiego

I KANTOR WEKSLU.

W Petersburgu na Newskim Prospekcie Nr. 14.

Szczególniejszą uwagę czytelników naszych zwracamy na tę firmę, powstałą dopiero w r. 1865, a dziś już tak rozgłośną i reputowaną, nie tylko w Warszawie i na prowincyach Królestwa, lecz i w Petersburgu i w całem Cesarstwie nawet; zyskała ona bowiem także pierwszorzędne, rzeczby można „przeważne“ nawet stanowisko, nie dla tego jedynie, iż swoją działalność bankierską i kantorową, prowadziła i prowadzi dotąd na obszerną skalę i z gruntowną znajomością interesów wchodzących w zakres finansowych operacyi — albowiem na tej drodze działają także, acz może z mniejszą energią, inne podobnego rodzaju domy — lecz *firma* p. Maurycego Nelkena, zwróciła na siebie powszechną uwagę i pozyskała rozgłos przed innemi, tem właśnie, iż sama jedna tylko wy-

twarzała w sobie ciągle „ducha inicyatywy“, który dla jej działalności, coraz nowe odkrywał pola, i to takie, na których jej własny, dobrze zrozumiany interes spotykał się i łączył z interesem i pożytkiem ogółu.

Tak np. pan Maurycy Nelken, pierwszy u nas zmienił dawniejszy wadliwy wielce Plan Loteryi i w skutek tego mianowany został Głównym Kollektorem Loteryi Królestwa.

W kantorze tejże firmy, Warszawianie po raz pierwszy ujrzeli urządzoną wystawę monet złotych rozmaitego stempla na wzór tych, jakie zwracają oczy przechodniów w oknach bogatych *Changer'ów* pod kolumnami *Palais Royal* w Paryżu.

Następnie p. Nelken, pierwszy u nas, pomyślał o popularyzowaniu interesów bankierskich i o rozszerzaniu zdrowych pojęć ekonomicznych, pomiędzy niezamożnemi, drobniejszemi warstwami społeczeństwa, a to za pomocą śmiałej inicyatywy rozsprzedawania rozmaitych papierów publicznych, mianowicie zaś najpopularniejszych dziś i najlepiej zagwarantowanych *Pożyczek Premjowych* na częściowe rozpłaty, w czem następnie poszły za jego przykładem wszystkie Kantory warszawskie. — Pomysł ten niewątpliwie korzystny i dla samego twórcy, sprawił jednakże nader dobroczynne skutki dla ogółu także, albowiem wywołał w apatycznych dotąd klasach uboższej ludności popęd do gromadzenia oszczędności, które właśnie w takich na raty nabywanych papierach, zarówno procentujących jak premjowych, a przeto dających ciągłą szansę nagłego wzbogacenia się — te warstwy ludności, coraz chętniej składają. Pomysł ten już dziś tak spopularyzowany stanowi jednę z poważniejszych zasług firmy p. Maurycego Nelkena.

Lecz firma ta, przedsiębierczą, energiczna i pełna inicyatywy, czuła, iż dla jej działalności zarówno produkcyjnej jak pożytecznej, potrzeba obszerniejszego pola i dla tego w roku 1870 otworzyła takiż sam jak w Warszawie Dom w Petersburgu, a za pomocą połączonych stosunków i zjednoczonych usiłowań obydwóch tych domów, nie tylko rozwinęła ogromną działalność, lecz i interesantom a swoim klientom tutejszym ułatwiła liczne stosunki ze stolicą Cesarstwa. Dla dania wyobrażenia o szerokości i wziętości tego Domu, przytoczymy tu, że dom pana Nelkena posiada 84 agentur w główniejszych miastach Cesarstwa.

Nie potrzebujemy dodawać, że Dom pana Maurycego Nelkena załatwia także wszelkie właściwe operacye bankierskie i czynności Kantoru Wekslowego i loteryjnego, iż obok wymiany monet lub papierów zagranicznych, pośredniczy za pomocą rozległych stosunków europejskich w przesyłkach pieniędzy i weksli, lub też otwiera kredyt swoim licznym klientom, w głównych punktach, w których gromadzą się turyści europejscy — jak u wód mineralnych i kąpieli morskich i t. d.

Patrząc na taką ciągłą inicyatywę i na tak płodną działalność firmy p. Nelkena, poczytujemy sobie za obowiązek polecić ją zaufaniu i zasłużonej sympatyi czytelników naszych, tak miejscowych, jak i przybywających tu z prowincyi i z Cesarstwa.

KANTOR WEKSLU

i Interesów Bankierskich,

istniejący przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej,

pod firmą

p. Józefa Lewita,

jest jednym z najbardziej renomowanych w Warszawie, aczkolwiek dopiero od lat kilku założony został. Stało się to, z dwóch zapewne powodów, naprzód z reputacyi, jaką tej młodej firmie zostawiło nazwisko ojca p. Lewity, który przez lat 30 z górą, i jako przedsiębierca na wielką skalę i jako hurtowny kupiec zbożowy, pozyskał był sobie ufność i poszanowanie ogólne, powtóre zaś z przyczyny osobistych już zdolności młodego właściciela tego kantoru, który długo i gruntownie przyspasabiał się do obranego zawodu — albowiem nie tylko, iż ukończył chlubnie kursa Akademii Handlowej w Berlinie, lecz nadto jeszcze ugruntował je praktyką w Domu jednego z najpierwszych bankierów berlińskich. To to zapewne przyczyny spowodowały, iż Kantor p. Lewity posiada dziś już rozległe stosunki z najpierwszemi domami zagranicznemi, i że wkrótce już nawet zamierza urządzić filję swojej firmy w Wiedniu, dla otworzenia nowego jeszcze pola dla pracowitej i coraz szerszej działalności swojej. Obecnie dla dogodności zamożniejszych turystów tutejszych, z których wielu pozostaje w ciągłych związkach z jego kantorem, pan Lewita zawarł stosunki z domami bankierskiemi w Karlsbadzie, Marjenbadzie, Ostendzie, Homburgu, w Spa

i t. p. Słowem w głównych ogniskach w których gromadzą się używający wód mineralnych i kąpieli morskich podróżni tutejsi, ażeby im ułatwić obrot interesów pieniężnych w każdej z tych miejscowości. Nakoniec dodamy tu jeszcze, iż w obec rozwiniętej tu szeroko, zwłaszcza w ostatnich latach, skłonności do nabywania *Pożyczek Premjowych* na częściowe spłaty, kantor p. Lewity przedstawia tak doskonałe gwarancye i tak oczywiste rękojmie, że nikt z nabywających u niego te Papiery, na najmniejszą stratę narażonym być nie może. Słowem cała dotychczasowa działalność handlowa p. Lewity odpowiada jego reputacyi i wymaganiom postępu, którego ten młody jeszcze, a już tak solidny Kantor, jest jednym z najgłówniejszych u nas reprezentantów.

KANTOR WEKSLU
i Interesów Bankierskich
WŁADYSŁAWA BERSOHNA i S-ki
ulica Senatorska Nr. 20.

Firma ta niedawno założona, bo w roku 1867, potrafiła jednakże w tak krótkim przeciągu czasu zjednać sobie gruntowne zaufanie ogółu i zasłużyć na wziętość wielką. Energiczna jej działalność, zrozumienie potrzeb społecznych i wymagań czasu, a niekiedy nawet, szczęśliwa inicyatywa w tworzeniu takich kombinacyj finansowych, które z jej własnym dobrze zrozumianym interesem łączą interes i korzyść publiczności, wszystko to razem sprawiło, iż Kantor Wł. Bersona i S-ki stał się popularnym, nie tylko w Warszawie i na prowincyi, gdzie filje jego po mia-

stach znaczniejszych istnieją, lecz nawet w niektórych guberniach Cesarstwa.

Główną jednakże zasługę tego Kantoru, stanowi zaprowadzenie u siebie cząstkowej na raty podzielonej, sprzedaży tak zwanych *Pożyczek Premjowych*, opartej na takich zasadach, że interesanci nabywający te tak ponętne „Papiery“, na warunkach najdogodniejszych, otrzymują zarazem najzupełniejszą gwarancyę, iż Papiery te, i mogące paść na nie premja, *w żadnym razie*, przepaść im nie mogą, każdą bowiem, na raty u niego zakupioną Pożyczkę, Kantor p. W. Bersohna i S-ki składa w Banku, zapisując ją tam na imię i nazwisko cząstkowego nabywcy, tak, iż ani jej sprzedać, ani też podnieść przypadającej na nią wygranej, bez obecności lub upoważnienia interesanta nie może.

Rozumie się, że taka, na zupełnej gwarancyi oparta, sprzedaż Pożyczek Premjowych na raty, odbywa się w Kantorze p. Bersohna i S-ki na wielką skalę, rozszerzając z jednej strony jego działalność handlową, z drugiej zaś, przyczyniając się do utworzenia w kraju znacznej liczby oszczędności, które osoby pojedyńcze w tych Papierach procentowych i premjowych zarazem, z wielką dla siebie korzyścią i z ciągłą szansą nagłego wzbogacenia się, składają.

W pośród rozmaitych czynności bankierskich i wekslowych, Kantor ten pomyślał także i o udogodnieniu stosunków pieniężnych licznym klientom swoim, wyjeżdżającym za granicę i w tym celu zawiązał stosunki z najpierwszemi domami bankierskiemi za granicą, mianowicie zaś w punktach głównych zjazdu wojażerów, jak np. u wód mineralnych i kąpieli morskich, i gotów jest pośredniczyć podróżującym klientom swoim w przesyłce pieniędzy, lub w otwarciu im na miejscu odpowiedniego kredytu.

Fabryka i Skład Hurtowy
LAMP NAFTALINOWYCH
W. PODGÓRSKIEGO
w Warszawie.

Krakowskie-Przedmieście Nr. 390 wprost Saskiego Placu.

Pan W. Podgórski należy do szczupłej dotąd u nas liczby takich przemysłowców, którzy umieją pogodzić swój własny interes, z dobrze zrozumianym interesem ogółu, a przez to i pracę swoją i całą działalność handlową czynią produkcyjnemi i pożytecznemi razem. — Firma ta jest najwymowniejszym dowodem, iż przedsiębierczość i energia połączone ze zrozumieniem potrzeb społecznych i z gruntowną znajomością obranego zawodu, stanowią istotne, niezawodne źródło powodzenia i prędzej lub później, koniecznie do wziętości i utrwalenia reputacyi doprowadzić muszą.

Patrząc na pierwotny, mały sklep p. Podgórskiego, otworzony w roku 1861 na Krakowskiem Przedmieściu, pod Nr. 389, trudno było przypuścić, że w krótkim bardzo czasie, skromny jego właściciel posiadać będzie *najpierwszy i najmodniejszy* w Warszawie *Skład hurtowy lamp naftalinowych*, w tymże samym, lecz własnym już domu i że dla pomieszczenia ogromnego zapasu towaru, wyrabianego w części ze szkła pochodzącego z własnej jego huty, w części zaś (wytworniejszej) z kryształów i szkła, sprowadzanych z najpierwszych fabryk Czeskich, Belgijskich i Francuzkich, będzie musiał, jak to ma miejsce obecnie budować nową oddzielną oficynę piętrową, długą na 150

łokci z suterenami, urządzoną wyłącznie na *wielki Magazyn jego.*

Wszystko to jednak, nie przeszło bez trudów i ciągłego mozołu. P. Podgórski z początku musiał staczać upartą walkę z uprzedzeniem o niepraktyczności lamp naftalinowych, rozszerzanem przez zawiść współzawodników; następnie, gdy już lampy te zaczęły wchodzić w powszechne użycie, a skład p. Podgórskiego pozyskał wziętość szeroką, tak iż oświetlające jego wyroby zdobyły sobie miejsce, zarówno w świetnych salonach jak i w ubogich poddaszach; gdy i prywatne domy i handlujący, nie tylko z Królestwa, lecz i z całego Cesarstwa nawet, zgłaszali się z coraz większemi zapotrzebowaniami jego towaru, p. Podgórski zniewolony został powiększyć swoją produkcyę, rozszerzyć działalność handlową, a wreszcie otworzyć *oddzielną Filię swego składu w Moskwie*, dla umożebnienia tamtejszym handlującym szybkiego zaopatrywania się w tak już poszukiwane wyroby, jego warszawskiej fabryki. Rozumie się, że dla dojścia do takiej aż popularności i do utrzymania wziętości swoich wyrobów, bez przeciążenia ich ceną wysoką, którąby otworzyła drogę zagranicznej konkurencyi — p. Podgórski, nie tylko iż musiał założyć, wspomnianą już, hutę własną, lecz zarazem śledzić bacznie za postępem wynalazków i za ulepszeniami praktycznemi, jakie poczyniono gdziekolwiek i natychmiast takowe przyswajać swojej fabryce. Słowem, była to ciągła i wielka praca, która wyczerpałaby niejednę, mniej energiczną i mniej wytrwałą naturę. — Tej wytrwałości i tej energii, mieliśmy świeży dowód: W roku bieżącym Skład p. Podgórskiego nawiedzony został pożarem, który poczynił w nim znakomite szkody i rozumie się naraził właściciela na straty niemałe — a jednakże tak dosko-

nałą była administracya i urządzenie tego interesu, że wypadek taki, ani na chwilę nie przerwał jego działalności — a skład frontowy, uszkodzony przez ogień, w mgnieniu oka odrodził się jak bajeczny Feniks z popiołów — i większą niż przed tem jeszcze świetnością wystawy zajaśniał oczom przechodniów.

Dziś *Magazyn p. Podgórskiego, stoi już na niezachwianej podstawie.* Wziętość jego rozpostarta szeroko, wzrasta bardziej co chwila, a każdy wyrób, kosztowny czy skromny, nie tylko wartością, gustem i gatunkiem, lecz nawet ceną umiarkowaną walczyć może zwycięzko z wielką krajową i zagraniczną konkurencyą. Dla tego to poczytujemy sobie za obowiązek polecić ten najpierwszy i pod okiem naszem dojrzały Zakład, wszystkim czytelnikom naszym, tym mianowicie, którzy zamieszkując zdala lub przybywając do Warszawy tak z kraju jak i z Cesarstwa pragną zaopatrzyć się w jego doskonałe wyroby otoczone powszechnem zaufaniem. Miejscowi albowiem mieszkańcy znają je dobrze i oceniają wysoko.

Lourse et Comp.

w Warszawie,

HOTEL EUROPEJSKI.

Już sama ta firma tak powszechnie znana i popularna, uwalnia nas od wszelkich pochwał i objaśnień. Istotnie, nie ma ani w Warszawie, ani w całym kraju człowieka, któryby nie znał kolosalnej, a przeszło *półwiekowej* działalności tej Cukierni, otoczonej ogólnem uznaniem i posiadającej wziętość, z którą żaden inny Zakład tego rodzaju współzawodniczyć nie może.

Obecnie cukiernia Lourse'a, istniejąca od lat *czterdziestu* w gmachu teatralnym, opuszcza to tradycyjne miejsce i od dnia 1-go Lipca przenosi swoje laboratorya, a niewątpliwie i całą sympatyę dwóch pokoleń publiczności warszawskie, do *wspaniałej, niedawno nabytej i otworzonej Cukierni*, pod tąż samą firmą w *Hotelu Europejskim*. I słusznie — bo tak prawdziwie europejski zakład, w Hotelu Europejskim mieścić się powinien.

CUKIERNIA

niegdyś LESLA,

w Ogrodzie Saskim — tuż obok dawniejszego

Pałacu Saskiego,

w domu *Strassburgera* istniejąca, jest najstarszym zakładem cukierniczym w Warszawie. Założona za czasów króla Augusta II (Sasa) była ona cukiernią dworską i dostarczała sławnych po świecie cukrów i ciast swoich na najpierwsze stoły a nawet wysyłała je zagranicę. Dwa pokolenia Leslów, ojciec i syn, dzierżyli ten zakład przez długie lata—następnie objął go p. Strassburger i utrzymywał w takiéjże saméj zaszczytnéj renomie. Obecnie ta poważna protoplastka cukierni warszawskich, stała się własnością p. *Antoniego Semadeniego*, i od lat kilku zostaje pod jego pracowitym i zdolnym kierunkiem. Nowy właściciel, człowiek fachowy i w kunszcie swoim doświadczony, wprowadził wprawdzie do tego zakładu pewne ulepszenia i zastosował nowe wynalezione w najpierwszych zakładach europejskich sposoby przyrządzania cukrów i ciast, lecz obok tego zachował on w wielkiém poszanowaniu, tradycyjne sekreta cukrownicze, przekazane mu przez poprzedników, mianowicie przez owych Leslów, których firma posiada dotąd jakby legendową sławę. Dlatego to zapewne, teraźniejsze cukry i ciasta wychodzące z Laboratoryów p. Semadeniego, posiadają tak wyjątkowe przymioty i taką szeroką cieszą się wziętością, chociaż cukiernik ten należy do rzadkiéj dziś liczby tych przedsiębierców, którzy przez wrodzoną skromność i przez poczucie wartości swéj pracy, nie uciekają się nigdy do głośnych reklam publicznych.

Zresztą, trzeba przyznać, że cukiernia p. Semadeniego, przez cały sezon wiosenno-letni i przez część jesiennego nawet, znajduje się w najszczęśliwszém położeniu. Wejście do niéj od strony Ogrodu Saskiego, stanowi naturalną, przepyszną Werendę, otoczoną z blizka krzewami bzów, a daléj nieco, ogromnemi drzewami ogrodu. Z téj naturalnéj Werendy, goście p. Semadeniego mogą swobodnie, siedząc na najczystszem w Warszawie powietrzu, owiani zapachem kwiatów i ocienieni drzewami, przyglądać się malowniczej, żywej panoramie, utworzonej ze spacerującej po ogrodzie publiczności, a czasem znowu, w pewnych godzinach siedzieć tam samotnie, słuchając szumu drzew i śpiewu ptasząt. — Jeżeli dodamy do tego wyborne napoje gorące, doskonałe sorbety i sławne lody, jak również delikatne cukry i smakowite ciasta, wyrabiane w tym zakładzie, to nie możemy się dziwić, że *po-leslowska* cukiernia p. Semadeniego, nie może nastarczyć licznym obstalunkom, i że taką ciżbę gości ciągle do siebie nęci. Oprócz dobroci gatunku, trwałość wyrobów cukrowych tego Zakładu jest taka, iż nawet z Wystaw zagranicznych powracały one w stanie doskonałym, a przesyłane w bardzo odległe strony nie na wartości nie tracą.— P. Semadeni posiada oprócz Cukierni w ogrodzie Saskim, drugą również wybornie urządzoną niedawno założoną *Cukiernię* przy rogu ulic *Królewskiej* i *Marszałkowskiej*. Tam to głównie teraz koncentruje się działalność zimowa tego przedsiębiercy i ztamtąd rozchodzą się ciągle, najbardziej zaś podczas zimy, liczne obstalunki na miasto. Sama słuszność nakazuje nam polecić publiczności obiedwie te Cukiernie.

ANTONI STĘPKOWSKI

Handel Win i Delikatesów

oraz Skład

TOWARÓW KOLONIALNYCH

w Warszawie,

ulica Wierzbowa, Plac Teatralny.

Zakład ten, stał się już tak popularnym, że nie potrzebujemy ani określać bliżéj jego znaczenia ani też objaśniać szczegółowo jego działalności handlowéj. Jak w Paryżu np. nie ma człowieka, któryby nie znał jednego z takich zakładów jak Very, Vefour, Bracia Provançaux lub kawiarnia angielska; jak w Petersburgu, każdy wie kto są Bracia Jelisiejew tak w Warszawie a nawet i w całém Królestwie, wszyscy wiedzą, iż „Handel Antoniego Stępkowskiego, jest najpierwszym i najmodniejszym zakładem gastronomicznym, zaopatrzonym w ogromne zapasy win, oraz w sklep, sprzedający na detal wszelkie towary kolonialne.

Zakład p. Antoniego Stępkowskiego posiada tę jeszcze, wyłączną cechę, iż stał się punktem spotkania wszystkich przyzwoitszych klass społecznych; nawet podróżni przejeżdżający przez Warszawę lub obywa-

tele przybywający z prowincyi tu zwykle gromadzą się co dnia.

Kto wie, ile dla wziętości, powodzenia i popularności, jakiegobądź w wielkiém mieście zakładu, znaczy tytuł „modnego“ ten łatwo oceni czém jest handel Stępkowskiego w Warszawie. Jedni idą tam dla ponętnych przysmaków kuchni i piwnicy; drudzy dla skosztowania jakichś świeżych, nieznanych dotąd, nowalii zagranicznych — inni znowu dlatego tylko, ażeby ich tam widziano—ale wszyscy iść muszą koniecznie, gdyż bywanie w tém miejscu, do tak zwanego dawniéj, *dobrego tonu*, dziś na *szyk* przemienionego, należy.

Trzeba jednak oddać sprawiedliwość p. Stępkowskiemu, iż nie nadużywa on swojéj, aż tak już utrwalonéj popularności i że nieustannie stara się o utrzymanie swojéj kuchni, piwnicy i całego zakładu tak, jak gdyby potrzebował dopiero zdobywać sobie wziętość i sympatyę. Nie ma tam najmniejszego zaniedbania, ani w kuchni lub piwnicy, urządzonych zresztą w tak praktyczny sposób, że obok wyszukanych pokarmów i win szlachetnych, można dostać potraw, prostych gospodarskich i napojów zwyczajnych; — ani w usłudze, która zarówno gorliwie i uprzejmie obsługuje każdego z gości. Słowem, ten najmodniejszy i najbardziéj wzięty zakład, „nie zasypia na laurach“ lecz pracuje i działa z całą gorliwością i energią. Zresztą, już w tym przybytku *Momusa i Bacha*,—panuje jakaś odżywcza, pełna dobrego humoru, atmosfera, która najpochmurniejsze czoła rozjaśnić potrafi.

Istniejący obok właściwego zakładu gastronomicznego, sklep *towarów kolonialnych*, nie ustępuje w ruchu i zabiegłości pierwszemu. Tam znowu domy

prywatne zaopatrują się w cukier, kawę, herbatę, sery, bakalje, korzenie—tam i interesanci z prowincyi zabierają większe zapasy towarów kolonialnych; tam sprzedają się konserwy, świeże owoce zagraniczne i wyborowe winogrona kuracyjne, śledzie pocztowe; tam wreszcie stoi i owa tajemnicza, specyalnie urządzona skrzynia, z której zawsze świeże ostrygi, dla smakoszów wydają.

Oprócz tego przy Handlu p. Antoniego Stępkowskiego, mieści się także *główna Agentura Fabryki* czyli *Hamerni miedzi*. należącéj do brata jego, Edmunda Stępkowskiego w *Osinach*. Hamernia ta nagrodzoną została na Wystawie Petersburskiéj wielkim medalem. Zadaniem jéj jest przerabianie rozmaitéj *rudy* i staréj *miedzi* na nową i wyrabianie z niéj odpowiednich przedmiotów. Interesanci chcący nabyć lub zamówić wyroby téj Hamerni lub też pragnący sprzedać miedź używaną, mogą się zgłaszać do kantoru w Handlu p. Antoniego Stępkowskiego gdzie załatwiają się wszelkie interesa dotyczące fabryki w Osinach.

Nakoniec, obecnie p. Stępkowski, którego energiczna działalność coraz szerszego potrzebuje pola, wziął także czynny udział w założeniu „*Towarzystwa Akcyjnego, warszawskich fabryk obuwia*“ z gumy, skóry i gutaperki, które przemysłowcom, rzemieślnikom a względnie nawet i całemu krajowi, nie małe korzyści zapewnić może.

Istnieje od 1818 roku

Skład Win Delikatesów Towarów Kolonialnych i Herbaty

SOWIŃSKIEGO I SZULCA

dawniej

EDWARDA KOELICHENA

W WARSZAWIE

przy rogu ulic Długiej i Przejazd Nr. 565/6 (nowy 57).

Pod firmą powyższą istniejący zakład, należy i obecnie także, do najpierwszych tego rodzaju w Warszawie. Odziedziczywszy po znakomitéj firmie **Koelichena**, jej powszechnie znane i wysoko cenione zapasy **Win starych** a zarazem wzmocniwszy pozostawione na gruncie stosunki, nowemi, zawiązanemi bezpośrednio z najpierwszemi domami Zagranicznemi, nowi właściciele tego starego „Handlu“ pp. **Sowiński i Szulc**, ożywieni niepospolitą energją i doświadczeni w swoim fachu, postanowili, zgodnie z duchem postępu i z wymaganiami czasu, rozszerzyć swój i tak już świetnie reputowany zakład, na największą skalę. W tym celu urządzili swoje stosunki z zagranicznemi domami, w taki sposób, iż wszelkie dostawy, tak win najlepszych jako i araków, likworów, rumów, porterów i t. d. nadchodzą ciągle do ich Zakładu, tak, iż na miejsce wyprzedawanych, nowe odleżałe i w równie wybornym gatunku napoje, zapełniają ich piwnicę, która dozwala pp. **Sowińskiemu i Szulcowi**, nie tylko wystarczać potrzebom miejscowych kljentów lecz

i rozsyłać wszelkie transporta na prowincyę i do Cesarstwa nawet, gdzie obecnie, pokup na wino węgierskie powiększa się znacznie. Jednoczesnie, nowi właściciele pomyśleli o rozwinięciu na wielką skalę handlu detalicznego towarów kolonialnych, zapewniwszy sobie ciągłą ich dostawę, i to w najprzedniejszym gatunku. Lecz oprócz, cukru, kawy, herbaty i t. p., sam grunt kolonialnego handlu stanowiących towarów, pp. **Sowiński i Szulc** zabezpieczyli sobie również nieustanne transporta wszelkiego rodzaju delikatesów, konserwów, cukrów, konfitur a oprócz tego i rozmaitych serów zagranicznych—aż do ostryg, które w stosownej roku porze, codziennie świeże tam nadchodzą, ku wielkiej wygodzie licznych amatorów. Dla uzupełnienia swojéj tak obszernéj działalności handlowéj, i dla dogodności publicznéj, właściciele po-Koelichenowskiego „Handlu“ ze szczególną starannością zajęli się także urządzeniem kuchni na skalę odpowiednią dla pierwszorzędnego gastronomicznego zakładu. Jakoż i w tym względzie usiłowania ich wydały najpomyślniejszy skutek, gdyż obecnie, od lat już kilku, kuchnia urządzona przy tym zakładzie należy do najbardziej poszukiwanych w Warszawie a to głównie ze względu, że dogadza ona zarazem i amatorom potraw przyrządzonych na domowy sposób, i wielbicielom wytwornych, po kuchmistrzowsku przyprawianych przysmaków. Cała ta, tak pracowita i szeroka działalność firmy pp. **Sowińskiego i Szulca,** odbywa się skromnie, bez reklam zdawkowych i bez blichtrowego efektu, jak to przystało zakładowi poważnemu i opartemu na tradycyjnéj już reputacyi, który też jako wzorowy pod każdym względem i zasługujący zupełnie na świetną renomę, zdobytą przez pracę i wytrwałość, polecamy każdemu odwiedzającemu Warszawę, gdyż miejscowa publiczność, sama już z doświadczenia, zna dobrze i należycie ocenia jego wartość wysoką.

Handel win i delikatesów, istniejący pod firmą **A. Bocqueta,** w gmachu teatralnym od strony ulicy Wierzbowej, należy do najpierwszych w Warszawie. Jest to już wiadome każdemu z mieszkańców tutejszych, a nawet wielu obywatelom z prowincyi, albowiem handel ten dzięki zdobytej już reputacyi, wysyła swoje wina, jak również konserwy i delikatesy do odleglejszych nawet punktów. Szczególną jednakże cechą odznaczającą ten zakład, jest nadzwyczajna gorliwość właściciela we wszystkiem, cokolwiek ku zadowoleniu licznych jego gości przyczynić się może. Teraz np. p. Bocquete rozszerzył znacznie w dwójnasób przeszło swój lokal „na górce“ gdyż oprócz dawniejszych gabinetów urządził tam obecnie dwie obszerne sale, z oddzielnym od bramy teatralnej wchodem, w których kilkadziesiąt nawet osób może uczt ować oddzielnie lub pospołu. Wyborna zarówno gospodarska jak i najwykwintniejsza kuchnia — obszerna i zapaśna piwnica i wielki ciągle wzbogacany zasób konserwów i wszelkich nowalii, jak również dobór najdelikatniejszych likierów zagranicznych, czynią zakład pp. Bocqueta odznaczającym się w Warszawie i dowodzą, że zasługuje on istotnie na tę ogromną wziętość i popularność, jakiemi cieszy się w tej chwili. Zresztą ktokolwiek widział ruch panujący w tym handlu w śniadaniowych, a głównie w wieczornych i poteatralnych godzinach, ktokolwiek zauważył, iż pomimo natłoku gości tak w dolnym lokalu jak i w gabinetach na „Górce“ wszyscy są obsłużeni gorliwie i wszyscy zadowoleni, zarówno z kuchni jak z piwnicy, ten przyzna zapewne, iż świadectwo, jakie tu oddajemy temu pierwszorzędnemu Zakładowi jest zupełnie słusznem i najmniejszej nie zawiera przesady.

HANDEL WIN I DELIKATESÓW

oraz

TOWARÓW KOLONIALNYCH

pod firmą

SIMON I STECKI

(dawniej Flatau)

Istniejący od roku 1825

w Warszawie.

Skład Główny przy ulicy Granicznej Nr. 14 nowy,
filia Nowy Świat Nr. 15.

Któż w Warszawie i w całem Królestwie, a nawet i w części Cesarstwa może, nie pamięta dotąd jeszcze, szanownej, i chlubnie zasłużonej firmy I. L. Flatau'a, którego Handel Win i Towarów Kolonialnych, istniejący w Warszawie, od pół wieku prawie, posiadał niezachwianą reputacyę i cieszył się ogromną wziętością w kole licznych swoich klientów? — Otóż, Handel ten, ostatecznie istniejący przy ulicy Granicznej, wdowa ś. p. I. L. Flatau'a odstąpiła dzisiejszym jego posiadaczom, pp. Simon'owi i Steckiemu, którzy jako ludzie młodzi i energiczni, a obznajmieni gruntownie z interesem, gdyż obadwaj pracowali długo pod okiem nieboszczyka Flatau'a, sami jedni tylko mogli utrzymać tę sławną firmę, przy zdobytej już przez nią renomie. Jakoż pp. Simon i Stecki, zaraz po objęciu na siebie interesu w roku 1863 zabrali się do pracy, z podwojoną energią: odziedziczone po zmarłym poprzedniku zapasy win i innych zagranicznych trunków, wzbogacili oni nowemi ciągle transportami, a wzmocniwszy jeszcze, i tak już

szerokie stosunki z najpierwszemi domami zagranicznemi, zawiązane dawniej jeszcze przez ś. p. Flatau'a, mogli i mogą dotąd zaopatrywać swoje piwnice w najwyborniejsze wina, likiery, araki i t. p. z pierwszej ręki i to najsłynniejszych Domów zagranicznych.

W roku 1869 nowi właściciele po-Flatau'skiego handlu, pragnąc bardziej jeszcze rozszerzyć zakres swojej działalności, założyli oprócz dawniejszego interesu, przy ulicy Granicznej, nową jego filję i otworzyli Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, na Nowym Świecie, w domu Wgo Istomina pod Nr. 13, który jako położony na odległym krańcu najgłówniejszej arteryi warszawskiej, zrobił prawdziwą dogodność mieszkańcom tamtej miasta dzielnicy i ożywił ją wielce. Rozumie się, że taka gorliwa praca i tak umiejętne prowadzenie interesu, zostały nagrodzone skutkiem najpomyślniejszym, — gdyż firma pp. Simona i Steckiego, używa dziś równej jak firma ich poprzednika wziętości, a wina z jej składów, nie tylko rozkupywane są chętnie na detal, przez tutejszych warszawskich kuntmanów, lecz zarazem poszukiwane są chciwie na prowincyi, gdzie stały się tak popularnemi, że w każdem, najmniejszem nawet miasteczku, ogołoconem z wszystkiego, zawsze jednak wino z tej po-Flatau'owskiej piwnicy, tak jak np. papierosy „Laferma" znaleźć można.

Podajemy ten rzetelny rys działalności handlowej pp. Simona i Steckiego, dla wiadomości osób przybywających tu z prowincyi i z Cesarstwa, lub dla tych, którzy zamieszkując odleglejsze strony, pragną przy ułatwionej obecnie kommunikacyi, zaopatrywać się z Warszawy w wina i wszelkie napoje zagraniczne, nieposzlakowanej wartości, po cenach bardzo umiarkowanych.

Józef Rentel.

Są firmy tak znane i tak powszechną cieszące się wziętością, że o ich działalności mówić nie trzeba — każdy ją zna dokładnie. — Do liczby takich od ćwierć wieku znanych i zasłużonych krajowemu przemysłowi firm należy *Fabryka Powozów p. Józefa Rentla*, istniejąca we własnym i umyślnie na ten cel urządzonym domu jego, *przy ulicy Leszno Nr. 724.* Fabryka p. Rentla posiada u siebie wszystkie warsztaty pomocnicze, nawet tokarski, a zatrudnia około *półto rasta* robotników, a powozy jej tak modne w Warszawie, rozchodzą się w wielkiej liczbie i za granicą także. Również miasta w Cesarstwie ztąd zamawiają powozy, i te idą aż do Jałty, Odessy i dalej jeszcze aż na brzegi Azowskiego morza! Liczba powozów nowych wyrabianych w tej fabryce dochodzi rocznie do stu — drugie tyle naprawia się tutaj i odnawia z gruntu. — Na wszystkich z kolei wystawach europejskich i miejscowych p. Rentel otrzymywał zaszczytne medale za swoje powozy, które nieustępują w niczem najlepszym wiedeńskim powozom. Dowodem tego jest, że wysłany przez niego, obecnie powóz na Wystawę Wiedeńską, natychmiast po przybyciu kupiony tam został. — Jest to istotnie, najlepsza i najsłuszniej reputowana fabryka.

JÓZEF FRANASZEK.

Niektóre z fabryk tutejszych, na wzór drzew wyniosłych, zapuszczają korzenie głęboko w swój grunt ojczysty.—Do liczby takich należy dawna i zasłużona

Fabryka Obić Papierowych

znana ostatecznie pod firmą

Veter et Comp.

która przez lat 43 istniała w posiadłości własnej, przy zbiegu ulic: Marszałkowskiej i Złotej.

Pierwotnym założycielem tej fabryki, która przez lat tyle rozwijała swoją pożyteczną działalność i potrafiła zdobyć sobie trwałą reputacyą i ogromną dla swoich wyrobów wziętość, zarówno w Królestwie jak i w Cesarstwie, a za świetne okazy swojej pracy, pozyskała na *wszystkich wielkich, Europejskich Wystawach*, *zaszczytne medale*, był sławny swojego czasu przedsiębiorca, ś. p. *Piotr Steinkeler*, który ur.-ganizował ją i otworzył jeszcze w 1829 roku.

Obecnie, zakład ten, przeniesiony za *Wolską rogatkę* i pomieszczony w obszernem i wygodnem zabudowaniu, zwanem *Prado*, nabył p. **Józef Franaszek**.

Ten młody i energiczny przedsiębiorca, ożywiony zacną dążnością obszerniejszego jeszcze rozwinięcia swojej Fabryki, pracuje nieustannie nad szybkiem i skutecznem wykonaniem tego zamiaru. Jakoż, Fabryka ta, będąca w pełnym biegu i nie mogąca nastarczyć ogromnym zapotrzebowaniom, otrzymywanym zarówno z kraju jak z Cesarstwa, zaprowadza u siebie *machinę parową*, która niezmiernie powiększy jej dotychczasową produkcyę i wpłynie na większe jeszcze zniżenie ceny wyrabianych przez nią Obić a w skutek tego ogromnego *haraczu*, jaki dotąd musimy składać Zagranicznym fabrykom *tapetów*, sprowadzanych tu przez ich łakome Agentury.

Będzie to wielką, prawdziwie obywatelską zasługą p. Józefa Franaszek, którego Fabrykę polecamy gorąco wszystkim czytelnikom Przewodnika — zwłaszcza też zamieszkałym odległe, a pragnącym zaopatrzyć się w obicia trwałe, piękne gustowne i tańsze, niż te, jakiemi nas zasypują spekulacye fabryk zagranicznych.

Główny Skład wyrobów Fabryki p. Józefa Franaszka, znajduje się we wspaniałym sklepie, istniejącym jeszcze pod firmą **Veter et Comp.** na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr. 415 (15 nowy) w domu hr. Stan. Potockiego.

Browar Drozdowski.

O milę odległy od Łomży, powstał w roku 1861. Pierwiastkowo założony na bardzo małą skalę i jedynie do wyrobu zwyczajnego piwa, zawdzięczając powodzenie swe wybornemu gatunkowi wody źródlanej, w parę lat później rozpoczął wyrabiać piwo bawarskie. — Pierwsze próby wypadły nader pomyślnie i w krótce też zaniechano wyrób piwa zwyczajnego, a rozmiary Browaru Drozdowskiego rosły z każdym rokiem tak, że dziś do większych w kraju liczyć się może. Piwo Marcowe Drozdowskie ściągane na miejscu w butelki białe oryginalnego kształtu, zyskało krajową sławę i nietylko w Warszawie w pierwszorzędnych zakładach dosyć obficie jest sprzedawane, ale i rozpowszechniło się w całym kraju, a zapotrzebowanie takowego przechodzi zasoby browaru — co rokuje temu zakładowi szybki dalszy rozwój.

SKOROWIDZ OGŁOSZEŃ

o ile te nie są umieszczone w tekście.

Ogłoszenia uporządkowaliśmy o ile się dało według treści, łatwo zatem znaleźć w nich każdą gałęź handlu. Dla większego jednak jeszcze ułatwienia zamieszczamy następny skorowidz:

Księgarnie, składy nut i rycin strona 1—48, 60; drukarnie, litografije i fotografje, str. XX, 48—50, 54, 55, 60, 61, 62, 130 i na okładce.

Składy papieru i galanteryi, introligatorzy XV, 51—60, 97, 131.

Apteki, wody mineralne, składy apteczne, chemiczne i składy techniczne str. 63—73, 83, XIII, XXII, XXXIV—XXXVII.

Optycy str. 74, 76, 77, 81.

Zegarmistrze str. 72, 79, 80, 162.

Jubilerzy str. 75, 78, 80.

Machiny do szycia str. 90, 132.

Fabr. powozów i pow. do najęcia str. 84—89, XXXVIII, LX.
Fabryki fortepianów i instrumentów, korrektorzy 81, 82, 82.
Meble i tapicerzy, stolarze i tokarze, obicia XXV, 89, 91, 92.
Składy sukna i płótna, magazyny mód, kwiaty, bielizna XXVI—XXX, 91, 93—100, 104 i 105, 159.
Magazyny ubiorów 101, 102, 103, 105, 129, XL.
Składy obuwia 106, 107.
Fabryki kapeluszów XXVIII, 112.
Fryzjerzy 108—111.
Składy Rękawiczek 111.
Składy win i herbaty 113—121, LII—LX.
Dystylarnie i składy wódek 124 i 125.
Składy żywności, wędliny i piekarnie, restauracye, zakłady mleczne, cukiernie 122—123, 126, XLIX—LI.
Dystrybucje i składy tytoniu 126—128, 130, 152—155.
Składy mydła i świec 130 131.
Składy węgla, wapna, cementu i drzewa 131, 140—143.
Składy żelaza, broni i wyrobów blaszanych, drucianych i t. p. 131, 140, 146, 163.
Składy szkła, lamp i porcelany i zdnni XV, 144, 145, 146, XLVII.
Fabryki luster 146, 147, 148, XV.
Fabryki szczotek 148 150.
Ramy złocone 129.
Wyroby platerowane 148, 149.
Młyn 148, kamienie młyńskie 163.
Zakład gazowy 151.
Fabryki tabaczne 152—155.
Fabryki machin, narzędzi, wyrobów mechanicznych XXXI, 156.
Domy spedycyjne-towarowe, bankierskie, kantory weksla. kantory informacyjno-komisowe 157—159, 164, 168, XLI—XLVI.
Ogłoszenia o zakładach leczniczych 162, 164, 165.
Łaźnie X, 166.
Nauczyciele 164, 165.

Sprostowania:

W ogłoszeniu na str. 125 o Dystyllarni p. f. K. Schnaider wiersz 5 od dołu zamiast nowy 4, czytać należy 55; w wierszu zaś 2 od dołu zamiast N. 25, czytać należy N. 15.

W ogłoszeniu str. 28 czytać należy Krall i Seidler (a nie Zejdler).

Na str. L zamiast *Antoni* Semadeni czytać należy *Józef*.

KATALOG

DZIEŁ NAKŁADOWYCH

(lub w większej ilości nabytych)

KSIĘGARNI I SKŁADU NUT

Gebethnera i Wolffa.

	Rs.	K.
Abecadło duże i małe na arkuszu, do rozcinania na pojedyńcze litery.	—	2
— Z obrazkami kolorowemi (chromolitografowanemi) do rozkładania, podług rysunku W. Gersona (wyczerpane).	—	—
Anczyc Wł. L. A. B. C. pierwsza nauka dla dzieci z wielu rycinami 8-ka. str. 143. 1871, oprawne.	—	45
— Mały zbiorek ku zabawie i pożytkowi tych, którzy już gładko czytają, wyjęty z różnych ksiąg przez Kazim. Góralczyka, 16-ka, str. 131, 1852.	—	15
— Duch puszczy, opowiadanie z amerykańskich borów. Wydanie kartonowane z 8-miu kolorowanemi rycinami, 8-ka.	1	—
— Księga sławniejszych odkryć geograficznych, podług najnowszych źródeł zebranych, przeznaczona dla dorastającej młodzieży, z wielu drzeworytami. Wydanie 2-gie. 8-ka, str. 272, 1870.	1	20
— Opisy i przygody z podróży po różnych częściach świata, z 6-ma rycinami, kartonowane, 8-ka, str. 347, 1868.	1	50

Katalog księgarni

	Rs.	K.
Anczyc Wł. L. Przypadki Robinsona Kruzoe. Podług najlepszych źródeł dla dzieci polskich opracowany. Wydanie drugie z 10 rycinami i licznemi drzew. w tekscie, 8-ka, str. 349, 1870, w oprawie.	1	20
— Przygody prawdziwe żeglarzy i podróżników pośród dzikich ludów kuli ziemskiej, 16-ka, str. 305, 1870, z 8 rycinami, oprawne.	1	20
— Praca, książka obrazkowa dla małych dzieci z 21 rysunkami Franciszka Kostrzewskiego, 8-ka, Warszawa 1869, kop. 75; kolorow. w oprawie.	1	20
— Perły. Zbiór celniejszych powieści z literatury angielskiej dla młodocianego wieku, z 8 rycinami, 8-ka, 1871, oprawne.	1	—
— Obrazki dramatyczne ludowe (Chłopi Arystokraci. Łobzowianie. — Błażek opętany. — Flisacy). 8-ka, 1873.	1	—
Andersen H. C. *Powiastki moralno-fantastyczne*, podług wydania duńskiego, naśladował Fr. Henryk Lewestam, z 48 drzeworytami, 1859, w oprawie.	1	—
Arnold, Dr. Krótkie powiastki dla wprawy młodzieży w polskim i niemieckim języku, mianowicie do odczytywania, opowiadania swojemi słowy, odpisywania, poprawiania, powtarzania przez pytania i odpowiedzi, uczenia się na pamięć i tłumaczenia, zebrał i przełożył z niemiec. T. Nowosielski. Wydanie 2-gie, 16-ka, str. VIII i 305, 1870.	—	60
Baliński Karol. Powieści ludu, spisane z podań, wyboru i wydania K. Wł. Wójcickiego, 8-ka, str. XI i 160 1842.	—	30
Batbie A. Nowy wykład Ekonomii Politycznej wygłoszony na wydziale prawnym w Paryżu, tłómaczył W. Strażyński, 2 tomy, 8-ka. (Rs. 3).	2	—
Baudrillart H. Przewodnik Ekonomi Politycznej. Dzieło uwieńczone przez akademię francuzką pierwszą nagrodą (prix Montyon), tłomaczone z francuzkiego, według drugiego wydania, przez J. B. 16-ka, str. 567. VIII, 1867. (rs. 2).	1	—
Bez wyjścia. Powieść Dickensa i Collinsa, przełożył z angielskiego Stan. Boduszyński, 8-ka, stron 135, 1871.	—	90

Rs. K.

Biblioteka dla młodocianego wieku. Serya I. trzy tomy 32-ka 1870 w oprawie. 1 —
Oddzielnie:
— Tom I. Pałac życia Edwarda Laboulaya. Bogactwo obowiązujące i Miłość matki P. de Lockroy. — 30
— Tom II. Im więcej komu dano J. Belejowskiej. Przygody Amerykanina w Chinach, Souvestra. — 30
— Tom III. Wśród lodów. Pamiętnik Jana Hardy. — 40
— Serya druga. Trzy tomy, w 32-ce. Warszawa 1870. 1 —
Oddzielnie:
— Tom I. Roger. W pośród fal morskich, podróż podwodna uczonego Trinitusa i jego towarzyszy, ułożona według dziennika pisanego na pokładzie „Błyskawicy", przełożona przez Joannę Belejowską, str. 181. — 50
— Tom II. Gregorowicz, J. K. Cudze piórka, Gatty, A. Świat niewidzialny, przekład z angiels. przez K. P. S. M. Edgeworth. Wdzięczność murzyna, wolny przekład, przez J. Belejowską, str. 99. — 30
— Tom III. *Magia naturalna*, czyli sposób dokonywania za pomocą optyki, różnych doświadczeń, sztuk, dziwów, a nawet ukazywania duchów, opisany popularnie, naukowo przez J. Belejowską, str. 101. — 30

Brehm patrz **Niewiadomski.**

Brodziński Kazim. Pisma. Wydanie zupełne, poprawne i dopełnione z nieogłoszonych rękopismów, staraniem J. I. Kraszewskiego. Z wizerunkiem i życiorysem poety, przedpłata na 6 tomów. 6 —
Ozdobnie oprawne. 8 40

Buckle H. T. Historya cywilizacyi w Anglii, z drugiego wydania oryginału angielskiego, przełożył Władysław Zawadzki, (wydanie nowe z druku). — —

Buszard Lud. Geniusz Grecyi i tegoczesni malarze francuzcy: Dawid, Ingres, Hipolit Flandrin, Eug. Delacroix. Studyum krytyczne; 8-ka, str. 71, 1868. — 45

Bydło, ustęp z encyklopedyi rolnictwa, 8-ka. 1 —

	Rs.	K.
Byron Lord. Sardanapal, Tragedya, przekład Fryd. Krauzego. (Wyd. Red. Bibliot. Wars.), 8-ka, 1872.	1	—
Chęciński Jan. Kurs języka włoskiego podług Robertsona, ob. Vimercati.	—	—
— Dzień grzecznego Władzia, w rymowanych ustępach opowiedziany dziatwie, z dodaniem różnych wierszyków i ozdobiony 12-tu rycinami, rysunku Jul. Kossaka, 8-ka, 1867, oprawne.	1	80
— Opowiadania historyczne, zebrane dla młodych czytelników, z 10 rycinami. 16-ka, str. 251, 1867, oprawne.	1	20
— Powieści prawdopodobne według Emila Leclerq, 12-ka, str. 279, z 6 rycinami 1868.	—	75
— Robinson Szwajcarski, z ostatniego wydania francuzkiego, przerobionego przez P. J. Stahla, z 12 rycinami, 8-ka, str. 480, 1871.	1	80
— Ciekawość pierwszy stopień do piekła, przysłowie dramatyczne w jednym akcie, wierszem, 12-ka, str. 81, r. 1864.	—	30
— Porządni ludzie, komedya w 5-ciu aktach, wierszem, 12-ka, str. 227, r. 1861 (kop. 75).	—	30
— Poświęcenie, komedya w 3 aktach, wierszem, 8-ka, str. 81, r. 1866 (kop. 60).	—	30
— Przed obiadem i po obiedzie, przysłowie dramatyczne w jednym akcie, wierszem, 12-ka, str. 78, r. 1862.	—	30
— Rybak z Palermo, opera w 3 aktach, słowa do muzyki L. Grossmana, 8-ka str. 35.	—	30
— Straszny dwór, opera w 4 aktach, z których pierwszy w dwóch odsłonach, słowa do muzyki St. Moniuszki, 8-ka, str. 109, r. 1865.	—	45
— Szlachectwo duszy, komedya wierszem, w trzech aktach, wydanie drugie, 8-ka, str. 111, r. 1860.	—	60
Chrzciny u Wójta, opisane przez Stacha Dworaka. Wydanie drugie, 16-ka, str. 171, 1863.	—	20
Cicha łza chrześcijańska. Książka do nabożeństwa dla katolików wydanie 4-te oddzielnie dla mężczyzn i dla kobiet, 12-ka, r. 1873. W oprawie rs. 2, rs. 2 kop. 25, rs. 3, rs. 4 kop. 50.	1	20

	Rs.	K.
Cicha łza chrześcijańska. Książka do nabożeństwa dla katolików, 8-ka, str. 603, *dużym drukiem*, 1859; na zwykłym papierze.	1	50
Na welinie.	2	—
W oprawie rs. 2 k. 50, rs. 3 k. 50, rs. 4 i t. d.		
Częstochowa. (Wydanie Red. Bibliot. Warszaw.) 8-ka, str. 28, r. 1862.	3	—
Czytelnia dla ludu wiejskiego. Książeczek 3; 16-ka, 1862.		
Ks. I. Nauki religijne dla tych, co lubią czytać pożyteczne rzeczy str. 101.	—	$12\frac{1}{2}$
Ks. II. Nauki moralne i obyczajowe, str. 117.	—	$12\frac{1}{2}$
III. Rozmaite gadki i powiastki, str. 111.	—	$12\frac{1}{2}$
Dante Alighieri. Boska komedya, tłumaczenie Juljana Korsaka, poprzedzone przedmową czyli wstępem, objaśnione komentarzem według pana Biagioli i Streckfussa, na najpiękniejszym welinie, ozdobione 16 rycinami, 8-ka, str. 739, r. 1860, (rs. 6).	3	—
Dmochowski F. S. O życiu i pismach Kazimierza Brodzińskiego, (Wyd. Red. Bibl. War.) 8-ka, str. 44, r. 1871.	—	40
Donald J. Zalewnictwo czyli sztuka irrygowania gruntów, z angiels., przełożył St. Z., 8-ka, str. 42, r. 1862, (k. 30).	—	15
Dropsy Józef. Zasady ogólnego zastosowania elektryczności w celu fizyologicznym, patologicznym, na nieznanych odkryciach oparte, 8-ka, str. 103, 1870.	—	90
Dziadek i czterej jego wnukowie czyli początkowe nauki i wiadomości dla dzieci czytać umiejących, w rozmowach praktycznym sposobem wyłożone; książka pożyteczna tak dla dzieci, jako i dla osób ich wychowaniem trudniących się. Wydanie drugie poprawne, z ryciną, 2 tomy w jednym, 8-ka, str. 491, r. 1852, oprawne.	1	20
Dziedziczka Bogata. Komedya w 5 aktach, z francuzkiego przerobiona, 8-ka, str. 152, 1870.	—	50
Dziekoński T. Rozmowy dziadka z wnukami, 8-ka, str. 251, XXXIII, 1862.	1	20
Oprawne w płócienko angielskie.	1	50
Elementarz dla chłopców wiejskich, wydanie szóste, 12-ka, str. 92, r. 1869.	—	5

	Rs.	K.
Ellis W. Zarysy ekonomii społecznej. Z zalecenia Tow. Rolniczego w Królestwie Polskiem, przełożył Stan. Budziński, 16-ka, str. 171, r. 1858, (kop. 75).	—	30
Emerson Ralf Waldo. Przedstawiciele ludzkości, tłumaczenie Sielawa Józefa, 8-ka.	—	75
Estkowski Ew. Żywot człowieka poczciwego na wzór zwierciadła Mikołaja Reja, 2 części, wydanie 2-gie, pomnożone, 16-ka, str. 115, 1863.	—	22½
Felicyan. Odgłosy z gór, poezya 8-ka, str. 88, r. 1871.	—	50
Figuier Ludwik. Historya roślin. Dzieło ozdobione 415 wizerunkami z natury wykonanemi z franc. przeł. objaśnił i licznemi dodatkami powiększył autor Flory Polskiej (Jakób Waga), 8-ka. Tom I str. XXIII 332 i XIV spisu. Tom II str. 742 i XL. Tom III str. 258 LXXIII i 10, 1871.	6	—
Flammarion Kamil. Wielość światów zamieszkiwanych. Studyum, w którem wykładają się warunki zamieszkalności ziem niebieskich, roztrząsane ze stanowiska astronomii, fizyologi i filozofii naturalnej, z5-ciu tablicami figur astronomicznych, tłumaczył J. Waga. Wydanie 2-gie, 2 tomy, 8-ka.	1	50
Fredro Aleks. hr. Komedye, Wydanie 4-te, z portretem autora i życiorysem jego przez L. S. skreślonego, 5 tomów, r. 1871.	1	50
W ozdobnej oprawie.	3	—
Fredro Jan Aleks. hr. Komedye, 2 tomy, 8-ka, 1872.	2	—
W oprawie ozdobnej.	2	40
Tom I-szy zawiera: Przed śniadaniem — Drzemka Pana Prospera — Piosnka Wujaszka — Poznaj nim pokochasz. Tom II-gi: Posażna Jedynaczka Mentor — Consilium facultatis.		
Galen Filip. Czarodziejka z Argentières, powieść, z niemieckiego przeł. L. Sulicki, 8-ka, stron 288, 1871.	—	90
Gliszczyński Michał. Hus i Hussyci. Szkice historyczne, napisane podług Palackiego i Sommera, z 2-ma rycinami, 1858.	3	—
Gourcy K. hr. Przewodnik dla rolników życzących zwiedzać gospodarstwa angielskie; tłóm. z franc. 16-ka, str. 64, r. 1858.	—	10

	Rs.	K.
Gregorowicz J. K. Dobry ekonom, czyli popularnie przedstawiony skróconv wykład z zastosowaniem do potrzeb kraju polskiego, nauki o naturze i pokarmie roślin, o własności, uprawie i obsiewie gruntu, o produkcyi i obchodzeniu się z nawozem, 2 tomy, 12-ka, str. 287 i 320, 1859.	1	50
Grzeczne dziecię, czyli pierwsze zasady obyczajowego zachowania się po polsku i po francuzku, 12-ka, str. 191, 1862, w oprawie.	—	90
Haffer. Kultura łąk. Przełożył na język polski Albin Kohn, 8-ka, str. 518, z drzew. i 13 litografowanemi tablicami, 1860 (rs. 2).	1	—
Heurich Jan. Przewodnik dla cieśli, obejmujący cały zakres ciesielstwa, z 299 drzeworytami w tekście, podług najlepszych dzieł obcych, z zastosowaniem się do potrzeb krajowych (nowe wydanie w druku).	—	—
Hirszel Władysław. Przewodnik dla mularzy czyli krótki zbiór najcelniejszych wiadomości do nauki mularstwa należących, ułożony podług najnowszych źródeł, z zastosowaniem się do potrzeb miejscowych, z 214 drzeworytami w tekście, 8-ka, 1873.	1	50
Historya Starego i Nowego Testamentu, opowiedziana w skróceniu z dodatkiem wiadomości o pierwszych wiekach chrześcijaństwa aż do Konstantyna Wielkiego, 8-ka str. 129, wydanie 3-cie, r. 1865.	—	20
Hoffmann Fryd. Złota książeczka, czyli zbiór ciekawych i nauczających powieści, przełożył T. Nowosielski, (nowe wydanie w druku).	—	—
— Zagrzebani w śniegu powiastka. Przekład z niem. St. M. Rzętkowskiego, z 4-ma rycinami, 8-ka, str. 156, 1871, w oprawie.	—	80
Hoffmanowa Klem. z T. Wiązanie Helenki, książeczka dla małych dzieci uczących się czytać, z 8-ma rycinami kol. 1872, w oprawie.	—	60
— Toż samo po polsku i po niemiecku, z 4 rycinami kolorowanemi.	—	60
— *Helenchen's Angebinde*, ein Büchlein für kleine Kinder, welche lesen lernen, mit 4 Kupfern, 1853 w oprawie.	—	40

	Rs.	K.
Hoffmanowa Klem. z T. Olesia i Adaś. Książeczka dla małych dzieci, zaczynających poznawać co koło nich się dzieje. (*Wydanie nowe przejrzane pod prassą*).	—	—
Hoyer H. Dr. Histologia ciała ludzkiego, wydana z polecenia Medyko-Chirurgicznej akademii Warszawskiej, z drzeworytami w tekście, 8-ka, str. 320, 1862.	2	—
Ilnicka Marya. Illustrowany skarbczyk polski. Historya polska opowiedziana wierszem. Z dodaniem do każdego panowania prozą wiadomości historycznych, przez J. K. W. Wydanie drugie, 8-ka, str. 320 i przeszło 100 rycin w tekście. Warszawa, 1863; w oprawie na papierze zwyczajnym.	1	50
Na welinie.	1	80
Izdebska Wład. Wianek, dziełko poświęcone dorastającej młodzieży. zawierające: powieści, obrazki wierszem i prozą, komedyjki, opowiadania i wspomnienia historyczne, 8-ka, str. 253, z rycinami, 1871. oprawne.	1	50
Jourdier. Katechizm rolnictwa, przełożył St. Zdzitowiecki, 8-ka, str. 344, 1858 r. (rs. 1 k. 50).	—	75
Kaczkowski Zygm. Sodalis Marianus, powieść historyczna ze starych ksiąg i papierów spisana, wydanie wznowione, 12-ka, 5 tomów.	1	50
Kalendarzyk ruchomy, wieczny.	—	15
Karasowski M. Młodość Fryderyka Szopena (rok 1830 i następne), 8-ka, 1869.	—	40
— Życie Mozarta, podług najlepszych źródeł, 8-ka, 1868.	—	50
Kleczkowski Józef. O dopuszczalności dowodu ze świadków, wedle kodeksu Napoleona, 8-ka, stron 38, 1870.	—	30
Klöden A. C. Geografia powszechna obszernie wyłożona, uzupełniona szczegółowym opisem krajów słowiańskich, 8-ka, str. 645 i XXXVIII, 1866.	2	—
Kochanowski Jan. Poezye wybrane. Wydanie Redakcyi Biblioteki Warszawskiej, 8-ka, str. 40, r. 1862.	—	5
Kodex dyplomatyczny polski, wydany przez Leona Rzyszczewskiego i Ant. Muczkowskiego. Tom I, (rs. 5		

	Rs.	K.
kop. 40). Tom II, część I, (rs. 5 k. 40). Tom II, część II, (5 k. 40). Tom II, część III, (2 k. 70). Tom III (5 k. 40). Cena zniżona razem	—	15
Kohn Albin. Przechowywanie mierzwy stajennéj. Metoda szwajcarska F. A. Fellenberg-Zieglera; objaśniona przez Dra Meyer-Altenburga, z rycinami, 8-ka. str. 98, r. 1863. (k. 60).	—	30
— Rośliny pastewne, ich uprawa i pielęgnowanie, 8-ka, str. 248, r. 1858, (rs. 1).	—	50
Königsdorfer M. Ks! Kazania katolickie, dogmatyczne, moralne i o tajemnicach na wszystkie niedziele i uroczystości, tłumaczone przez ks. P. Rzewuskiego, 4 tomy, 8-ka, stron. 499, 514, 583, 572, r. 1852.	6	—
Körte A. Praktyczne Gorzelnictwo, przeł. Stan. Włocki. 8-ka.	1	50
Koerner Teodor. Zriny tragedya z dziejów węgierskich, w 5-ciu aktach, przełożył wierszem rytmicznym Ludwik Jenike, 8-ka, str. XIV i 90, 1867 rok, (kop, 60)	—	25
Korzeniowski J. Majątek albo imię, komedya w 5-ciu aktach, wierszem, 12-ka, stron. 167, rok 1859, (kop. 75)	—	30
— Rokiczana. Drama liryczna w 3-ch aktach, 12-ka, str. 129, r. 1859, (kop. 60)	—	30
Kraków Paulina. Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci. 16-ka, str. 190, z rycin. Wydanie piąte. 1869, w oprawie.	1	—
— Wieczory domowe. Zbiór zabawek, opisów i powiastek dla nauki i rozrywki dobrych dzieci. z rycinami kolorowanemi. Wydanie drugie, oprawne, 16-ka, str. 200, 1868 r.	1	20
— Wspomnienia wygnanki. Wydanie 3-cie z 6-ma rycin., 16-ka, str. 250, oprawne, 1868.	1	—
— Pamiętniki młodej sieroty. Wydanie 3-cie poprawne, z rycinami. 12-ka, str. 159, r. 1868, oprawne.	—	90
Kraków Paulina. Proza i poezya polska, wybrana i zastosowana do użytku młodzieży polskiej. Część I, 8-ka, str. XVI i 328, 1860.	—	60

	Rs.	K.
Kraszewski J. J. Biblioteka ludowa. Ks. I. Świat i ziemia, 16-ka, str. 75, 1862.	—	10
— Mogiły Abracadabra, dwa fragmenta oraz dyaryusz podróży Hr. Kazim. Konst. de Bröhl Platera, 12. 1859, (rs. 1).	—	50.
— Macocha z podań XVIII wieku, 3 tomy, 8-ka.	2	25
Książka do Nabożeństwa dla młodzieży katolickiej, ułożona przez ks. J. Szpaderskiego, 16-ka, str. 282. r. 1867; wyd. na papierze zwykłym (oddzielnie dla chłopców i dziewcząt).	—	50
Na welinie	—	75
W oprawie za kop. 75 — rs. 1 — rs. 1 kop. 20 i rs. 1 kop. 50.		
Księga podręczna wiejskiego gospodarstwa, obejmująca szczegółowe zasady różnych autorów niemieckich, przepisy tak co do teoryi jako i praktyki, mianowicie: klassyfikacyę, szacowanie, i obrabianie gruntów, systemy gospodarcze, płodozmiany; uprawę roślin gospodarskich, pastewnych, olejnych, przędziwnych, produkcyą paszy, słomy, produkcyą nawozu, nawożenie, chów inwentarza; obliczanie wszelkiego rodzaju kosztów produkcyj gospodarskich, zasady i przepisy taksacyi i anszlagowania, zasady i teorye chemii, zastosowane do rolnictwa i fizyologii roślin; teorye Hlubka i Liebiga i t. d. 3 tomy.	5	—
Kurowski J. N. Weterynarya popularna, czyli nauka poznawania i leczenia chorób zwierząt domowych, wydanie czwarte, powiększone, 2 tomy, 8-ka, tom I-szy str. XI i 320, tom II str. VIII i 351 i atlas z 13 tablicami rycin, r. 1865.	3	—
Kurtz Adolf. Rzecz o cyrkulacyi pieniężnej i walucie w Królestwie Polskiem, 16-ka, str. 49, rok 1866, (kop. 20).	—	10
Laboulaye Edward. Abdallah, czyli czterolistna Koniczyna, powieść arabska, przekład I. B. Wydanie Redakcyi Biblioteki Warszawskiej, 8-ka, stron. 181, r. 1869.	1	5

	Rs.	K.
Leśniewska Bron. Dobre chęci, zbiór powiastek moralnych, młodemu wiekowi poświęconych. z 4-ma kolorowanemi rycinami, 12-ka, str. 253, rok 1851, oprawne.	—	90
Lewes G. H. Szkice z życia zwierzęcego, przełożył Artur Popławski, 8-ka.	—	70
Łuczkiewicz Dr. Henryk. Kurs medycyny praktycznej. Tomu I część I. Choroby układu nerwowego, 8-ka, 1869	3	30
Macé Jan. Historya kęsa chleba. Listy do młodej osoby o życiu człowieka i zwierząt, przeł. z franc. Al. Kuczyński. Dzieło przeznaczone przez Kommissyę Uniwersytecką w Paryżu na nagrody szkolne. 16. str. 352, r. 1864, kartonowane.	1	20
W oprawie w płócienko angielskie.	1	50
Machczyńska Ant. Kilka obrazków, kilka nauk, zebranych przed wiejską chatą, 12-ka. str. 78, r. 1863, kartonowane.	—	15
Maciejowski Ign. O plantacyi buraków, 8-ka. str. 168, r. 1858 (k 70).	—	35
Maciejowski W. Al. Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830, z rękopismów i druków zebrawszy, w obrazie literatury polskiej historycznie skreślonym przedstawione, 8-ka. Tom I str. VIII i 813. Tom 2-gi II i 986. Tom 3-ci III i 876. oraz dopełnień str. 403 i 6 facsimilii r. 1853. 3 tomy (rs. 12).	3	—
Maleszewski Wł. Dziecię Żmujdzi, powieść, 12-ka. str. 302, 1865 r. (rs. 1 k. 5).	—	50
Mała Marynia, czyli przygotowanie dzieci do pierwszej komunii, dziełko matkom poświęcone, 16-ka, str. 127. r. 1854, oprawne.	—	40
Mappa Europy podług najlepszych źródeł, ułożona przez St. Stroynowskiego, z oznaczeniem dróg żelaznych i morskich, wykonana na kamieniu przez Marcellego Gotza, w 4 sekcyach, r. 1873.	3	—
(Nowe przejrzane i poprawione wydanie pod prassą).		

	Rs.	K.
Mappa Europy na jednym arkuszu wykonana przez Nipanicza.	—	30
Marmol José. Amalija. Ustęp z wojny domowej w Rzeczypospolitej Argentyńskiej. Przekład z oryginału hiszpańskiego, przez G. 2 tomy, 8-ka.	2	40
Marrené Walerya (Morzkowska). Bożek Miljon, powieść, 16-ka, str. 275, r. 1872.	—	90
— Nemezis, powieść, 8-ka.	—	75
Massillon J. C. Kazania adwentowe, z francuz. przez X. A. I. K. Szelewskiego, wydanie 2-gie, przejrzane i poprawione, 8-ka, str. 363, r. 1847. (rs. 1 k. 80).	—	90
Mayne-Reyd, Kapitan. Wygnańcy w lesie. Obrazy i przygody z podróży dla młodzieży, przekład z angielskiego, przez J. B. z 12-tu rycinami, 8-ka, str. 192, r. 1869, oprawne.	1	—
— Puszcza wodna w lesie, z angielskiego. Kartonowane z 12 rycinami, 8-ka.	1	20
— Pobyt w pustyni, przeł. St. M. Rzętkowski. Kartonowane z 24 rycinami Doré'go, 8-ka.	1	20
Mętlewicz J. K. Ks. Kazania i mowy pogrzebowe, 2 tomy. Tom I-szy zawiera: Kazania na Roratach i Passyach. Tom II-gi: Mowy i kazania pogrzebowe, 8-ka, r. 1846.	1	80
— Książka do nabożeństwa, ułożona dla dzieci, nowe wydanie ozdobne z rycina, 32-ka, str. 142, r. 1871, w oprawie w płócienko angielskie.	—	50
Tak samo ze złotym brzegiem.	—	60
Ozdobnie w skórkę.	—	75
Mieczyński Adam. Gospodarstwo mleczne, wedle najlepszych źródeł praktycznych skreślone, 8-ka, stron. 346 i 134 drzeworytów, r. 1859 (rs. 1 k. 20).	—	60
Mitschel Donald. Życie marzeń, powieść amerykańska, przepolszczona przez A. B., 12-ka, str. 262, rok 1858 (rs. 1).	—	50
Módlmy się, czyli zbiór krótkiego nabożeństwa na wszystkie większe uroczystości. Wydanie 4-te, ozdobne, na najpiękniejszym welinie, czcionkami J. I. Kraszewskiego w Dreznie, z tytułem i ryciną chromolitografowaną, 16-ka, str. 480, r. 1871.	1	20

	Rs.	K.
W oprawie za rs. 2 k. 25 rs. 3, rs. 3 k. 50. rs. 4, rs. 5, rs. 6, rs. 10 i droższej.		
Mostowski Adolf. Komedye oryginalne, wierszem, 8-ka, str. 195. r. 1871.	—	75
— Doktryna, komedya oryginalna w dwóch aktach, 8-ka.	—	30
Niewiadomski. Życie i obyczaje zwierząt, według Brehma i innych najnowszych źródeł. Z 40-tu rycinami na tonie i licznemi drzeworytami w tekście. 8-ka. broszurowane	3	60
W pięknej oprawie płóciennej.	4	50
Obrazki Świętych polskich (25) kolorowanych. Serya I.	—	20
Obrazki z życia świątobliwych i bogobojnych Polaków i Polek, przez Józefę Śmigielską i Aleksandrę Borkowską. Serya I. wydanie drugie, przejrzane, pomnożone i 8 rycinami ozdobione. 12-ka. str. 352. r. 1863, kartonowane.	1	50
Ozdobnie oprawne w płócienko angielskie.	2	—
Okęcki Dr. Władysław. Prawo familijne u Rzymian. Część pierwsza. Prawo małżeńskie, według wykładu własnego spisał i ułożył. 8-ka. str. 285 i III. rok 1866.	1	20
Opis życia i czynów Pana Jezusa, z tychże wyprowadzone nauki dla młodzieży, z 15-go wydania niemieckiego, przeł. Ks. Paweł Rzewuski. Wydanie trzecie. 16-ka. str. IV i 264, r. 1863.	—	30
W oprawie.	—	45
Toż samo na lepszym papierze z 8 rycinami na stali oprawne.	1	20
Orzeszkowa Eliza. Cnotliwi, powieść, 16-ka. str. 407, r. 1871.	1	20
— Na dnie sumienia, powieść, 2 tomy, 8-ka.	3	—
Osiecki Józef, ks. Podarek dla ludu wiejskiego, czyli wieczorne opowiadanie starego Bartłomieja. Wydanie drugie, 16-ka. str. 163, r. 1862.	—	25
— Rozmowy starego Wojciecha z ludem wiejskim o dziesięciu przykazaniach Boskich. 16-ka, str. 150, r. 1862.	—	20
Otto Leopold, ks. Konfessya czyli wyznanie wiary kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, 8-ka, r. 1852.	—	$37\frac{1}{2}$

	Rs.	K.
Otto L. Marcin Luter, Dr. św. Teologii; 8-ka, stron. IV i 134, r. 1865.	—	40
Oprawne w płócienko angielskie.	—	70
— Rozmyślania i modlitwy, 32-ka, stron. 466 i X., rok 1865.	—	75
Oprawne w płócienko angielskie.	1	20
W safian.	1	80
— Zbiór kollekt, ewangelii i listów na cały rok kościelny, oraz okolicznościowych i przy komunii świętej używanych w kościele ewangelicko-augsburskim, 8-ka, str. 179, r. 1865.	1	—
O uprawie roli. Streszczenie dzieła Rosenberg-Lipińskiego i do użytku praktycznych rolników, zwłaszcza dla rządców i ekonomów zastosowane, (wyd. drug.) 16-ka, str. 80, r. 1872.	—	30
Pamiętniki pieska Milusia, opowiadane ku zabawie i rozrywce dzieci, z 4-ma kolorow. rycinami, 16-ka, str. 135, r. 1857, oprawne.	—	60
Panie! wysłuchaj modlitwę moją! Wybór modlitw z książek do nabożeństwa przez władzę duchowną szczególniej poleconych, pomnożony nowemi modlitwami, do których Ojcowie Święci różne przywiązali odpusty, zebrany i ułożony przez Joannę Belejowską. Wydanie trzecie, 12-ka, str. 681 i XIII.	1	50
Na welinie.	2	—
W oprawie za rs. 2 k. 25, rs. 2 k. 70, rs. 3 k. 30 i rs. 3 k. 60.		
Plebański Józ. Każ. Jan Kazimierz Waza, Marya-Ludwika Gonzaga, Dwa obrazy historyczne, 8-ka, str. 346 i XI, r. 1862, (rs. 1 k. 50).	—	75
— Lekcya wstępna metodologii i encyklopedyi nauk akademicznych, 8-ka, stron. 24, rok 1862 (kopiejek $22^1/_2$).	—	10
Podwysocki J. Domowy lekarz homeopata, podług dzieł D-rów Heringa, Testa i innych. Wydanie drugie poprawne i znacznie powiększone, 8-ka, str. 372, r. 1860.	2	—
Pol Wincenty. Pieśń o ziemi, wydanie drugie, 8-ka, str. 67, r. 1859 (kop. 75).	—	90

	Rs.	K.
Polkowski Ignacy ks. Wspomnienie o życiu i pismach ks. Karola Antoniewicza, 8-ka, str. 113, r. 1861, (kop. 60).	—	30
Powiastki dla dzieci (dołączone do wykładu nauki czytania, pisania i rachunków). Wydanie Redakcyi Biblioteki Warszawskiej, 8-ka, str. 57, r. 1862.	—	5
Powieści żółte, czyli książka dla małych dzieci, po polsku i po francuzku. Wyd. 4-te z rycinami kolor., 12-ka. str. 187. r. 1868.	1	20
Prażmowska T. Nie w porę, powieść, 8-ka, stron. 160, r. 1871.	1	—
Quatrefages Adolf. Karol Darwin i jego poprzednicy. Studyum nad teoryą przeobrażeń, przeł. Jnl. Ochorowicz, 8-ka.	1	20
Richter E. F. Zasady harmonii, z trzeciego wydania przełożył i dodaniem teoryi harmonicznej Weitzmana i chorałów polskich uzupełnił Jan Karłowicz. Dzieło przyjęte przez Instytut Muzyczny Warszawski). Wydanie 2-gie, duża 8-ka, str. 228 i 8 str. nut, r. 1871.	3	—
Robinson Szwajcarski, z ostatniego wydania francuzkiego, przerobionego przez P. J. Stahl'a, przełożył Jan Chęciński, z 12-ma rycinami, 8-ka, str. 489, r. 1871 w oprawie.	1	80
Rodzina poczciwego Petra, czyli związki przyjaźni pomiędzy dziećmi i zwierzętami, powieść dla rozrywki i pożytku dzieci, przeł. z niemieckiego T. Nowosielski, z 6 kolor. rycinami, 12-ka, str. 195, rok 1871, w oprawie.	—	75
Rogalski Leon. Dzieje Krzyżaków, oraz ich stosunki z Polską, Litwą i Prusami, poprzedzone rysem dziejów wojen krzyżowych, czerpane z najlepszych źródeł i ozdobione 12 rycinami, 2 tomy, 8-ka, str. 588 i 587, r. 1847.	6	—
Rohlwes I. M. Nowy lekarz, czyli sposoby leczenia koni, bydła, owiec i innych domowych zwierząt, tudzież karmienie i rozmnażania onych, tłómaczenie uwieńczonego dzieła przez towarzystwa ekonomiczne w Marchii, z dołączeniem weterynaryi homeo-		

	Rs.	K.
patycznej popularnej przez I. H. Lewandowskiego. Wydanie 10-te, z dwiema tablicami, 8-ka, r. 1872.	1	20
Rozrywki dla młodocianego wieku. Dzieło zbiorowe w 5 tomach, obejmujące powieści, podróże, literaturę i rozmaitości, wydane przez Sewerynę z Żochowskich Pruszakową. Serya III-cia, 5 tomów, 8-ka, r. 1860 — 11863, (rs. 5).	2	—
Rzążewski Adam. Studya nad literaturą polską XVII i XVIII wieku do czasów panowania Stanisława Augusta. I: Hieronim Wespazyan Nieczuja z Kochowa Kochowski, 8-ka, str. 148, r. 1871.	1	—
Rzewuski Ks. Grac. Katechizm rzymsko-katolicki, przystępnym sposobem wyłożony, (nowe wydanie w druku).	—	15
Rzewuski Paweł Ks. Ob. Opis życia Pana Jezusa.		
Schaller P. Ceglarz doskonały, czyli dokładna nauka zrobienia wszystkich gatunków cegły i dachówki. Przeł. z niemieckiego podług czwartego wydania poprawionego przez Inspektora budownictwa Hertela, z siedmiu tablicami, 8-ka, str. 189, r. 1858.	1	20
Schoedler Fryd. Dr. Księga przyrody, obejmująca: treściwy wykład fizyki, astronomii, chemii, mineralogii, geologii, botaniki i zoologii, dla użytku młodzieży i miłośników nauk przyrodniczych. Przekład z ostatniego wydania niemieckiego, pomnożony dodatkami zastosowanemi do kraju polskiego, dopełniony przez profesorów Dra Fel. Berdau, Dra Alf. Ciszewskiego, Ant. Wałeckiego i Fel. Wermińskiego. Dwa tomy z 975 drzeworytami w tekście, z mapą nieba, mapą księżyca i tablicą geognostyczną kolorowaną; 8-ka, 2 tomy (nowe wydanie poprawne w druku).		
— Księga Przyrody. Tom I, część I fizyka i meteorologia, przeł. Dr. Alf. Ciszewski, wydanie 2-gie, r. 1872.	1	—
— Tom I, część II. Astronomia, przeł. Feliks Wermiński, 8-ka, str. 102, r. 1867.	—	60
— Tom I, część III. Chemia, przeł. Dr. Alf. Ciszewski, 8-ka, wyd. 2-gie, 1873.	1	—

		Rs.	K.
—	Tom II, część I. Mineralogia i geologia, obrobił Dr. Feliks Berdau, wyd. 2-gie znacznie przerobione i pomnożone, 8-ka, r. 1871.	1	—
—	Tom II, część II. Botanika, przeł. Prof. Dr. Fel. Berdau (nowe wydanie w druku).	—	—
—	Tom II, cześć III. Zoologia, przeł. Prof. Ant. Wałecki (nowe wydanie w druku).		
Schubert J.	Słownik wszystkich wyrazów cudzoziemskich i wyrażeń używanych w muzyce, z wyjaśnieniem reguł elementarnych będących ich podstawą, 16-ka, str. 142, r. 1857.	—	60
Sciborowski Dr. Wł.	Poradnik dla niewiast wiejskich, jak się zachować mają podczas brzemienności, podczas porodu, połogu, oraz jak dzieci ze względu na ich zdrowie chować należy, 16-ka, stron. 51, rok 1866.	—	15
Serwatowski Waleryan ks.	Dzieje Starego i Nowego Testamentu, krótko zebrane dla dzieci. Wydanie drugie, na welinie, z 10 kolor. ryc., 16-ka, str. 204, r. 1861, w ozdobnej oprawie.	1	80
—	Dzieje Starego i Nowego Testamentu, krótko zebrane dla dzieci. Wydanie czwarte przejrzane i poprawione, z licznemi drzeworytami, 12-ka, stron. 221, r. 1869, w oprawie.	—	37½
Shakspeare Wiliam.	Dramata, przekład z pierwotworu (Komierowskiego) 3 tomy, 8-ka, str. LXII 387, 606, 631, r. 1857 i 8.	2	—
—	Oddzielnie Tom 2-gi i 3-ci po (Treść: Tom I, Hamlet, Romeo i Julja. Tom II, Makbet, Wieczór trzech Króli, Król Lear, Krotochwila z pomyłek. Tom III, Król Ryszard III-ci, Ukrócenie spornej, Kupiec Wenecki, Wiele hałasu o nic).	—	75
Siemieński Lucyan.	Kilka rysów z literatury i społeczeństwa; 8-ka, tom I, stron. 406; tom II, str. 439, rok 1859 (rs. 2 k. 40).	1	20
Siwiński Edward.	Lekcya wstępna literatury polskiej ze względu na słowiańską; 863, (kop. 20).	—	5
Stachowicz Konst.	Nauka czterech działań arytmetycznych, 8-ka, 1873.	—	75

	Rs.	K.
Sto zadań małego rachmistrza, dla nauki i zabawy dzieci, 16-ka, str. 156, r. 1863, oprawne.	—	40
Stoeckhardt. Prelekcye chemiczno-gospodarskie, przetł. z niemieckiego J. B. Rogojski, 12,ka. tom I, str. 300; tom II, str. 262, r. 1859 (rs. 1 k. 50).	—	75
Studja historyczne nad rewolucyą francuzką 1789 roku. (Tłómaczenie z francuzkiego), 3 tomy, 8-ka. Tom I-szy stron. 379, tom II str. 426; tom III str. 360, r. 1862, (rs. 4).	1	50
Szmidt ks. kanonik. 90 powiastek dla dzieci, spolszczonych przez Jana Chęcińskiego, z 8-ma rycinami. Wydanie drugie, 8-ka, str. 250, r. 1867, oprawne.	1	20
— Sto powiastek dla dzieci, spolszczone przez Jana Chęcińskiego z 8 rycinami. Wydanie drugie, 8-ka, str. 264 i IV r. 1869, oprawne.	1	20
Szulc Dominik. O Pomorzu zaodrzańskiem, z mappą, 8-ka, str. 84, r. 1850, (rs. 1).	—	40
— O źródle wiedzy tegoczesnej, 8-ka, str. 85, r. 1851, (kop. 90).	—	30
Szyller Leopold. Książka dla dzieci początkujących, obejmująca ćwiczenia początkowe, ustępy do czytania wierszem i prozą, ćwiczenia i figury do rozbudzania władz umysłowych, życie Jezusa Chrystusa i naukę o liczbach. Wydanie drugie, 8-ka, st. 138, r. 1863, z rycin. czarnemi, w oprawie.	—	90
Z rycin. kol. w oprawie.	1	20
Szymanowski Wacław. Obrazki z życia znakomitych ludzi, dla młodego wieku, zebrane z różnych autorów (nowe wyd. w druku).		
Szymański Karol Dr. O Bazaltach i trachitach, oraz o ich pierwotnem pochodzeniu. Rozprawa napisana „provenia legendi“ przy Szk. gł. War., 8-ka, str. 101, r. 1867.	—	75
Thieme Al. Krótki wykład kosmografii do użytku szkolnego, z 63 drzeworytami w tekście i mappą nieba, 8-ka, str. 171, r. 1867.	—	90
Thiers A. Historya Konsulatu i Cesarstwa, przekład z francuzkiego, 11 tomów, w dużej 8-ce, r. 1846—1865, (rs. 22).	6	—

	Rs.	K.
Thiers A. Historya Zgromadzeń Prawodawczych, Konwencyi Narodowej i Dyrektoryatu, czyli Francya od 1789 do 1800 roku z francuzkiego przełożył Leon Rogalski, 4 tomy, w dużej 8-ce, rok 1846, (rs. 9).	4	—
Upominek dla dziewcząt wiejskich, abecadlnik; wydanie piąte, 12-ka, str. 92, r. 1866.	—	5
Verne Juljusz. Podróż na około księżyca 16-ka, str. 283, r. 1870.	—	75
W oprawie tekturowej.	—	90
Vimercati Wiktor. Kurs języka włoskiego, podług metody Robertsona, przystosował do języka polskiego J. Chęciński, 8-ka, str. 283, r. 1859.	1	35
Virey J. J. Historya naturalna rodu ludzkiego. Wydanie 2-gie z 10 tablicami kolor. rycin. przeł. P. E. Leśniewski, 2 tomy, 8-ka, str. 436 i 479, rok 1857, (5 rs. 40 k.)	3	—
— Historya obyczajów i zmyślności zwierząt, z podziałami metodycznemi i naturalnemi wszystkich ich gromad; kurs czytany w Atheneum królewskiem Paryzkiem, przełożył z francuzkiego i wielu przypisami objaśnił Ant. Waga, 2 tomy, 12-ka, stron. 658 i 836, r. 1845. (3 rs. k. 60).	1	50
— O kobiecie pod względem fizyologicznym, moralnym i literackim, z franc. przeł. P. E. Leśniewski. Wydanie 2-gie, 16-ka, stron. 367 i III, rok 1857, (rs. 1 k. 50)	—	75
Vitard A. Wykład podręczny drenownictwa, czyli nauka obsączania gruntów, przeł. St. Zdz. 8-ka, str. 102 i 9 tablic figur. r. 1863, (kop. 75).	—	30
Waga Jakób. Flora polska w ograniczeniu o jawnokwiatowych rodzajów, 8-ka, tom I, stron. 766, tom II, część I str. 679, część II str. 475, r. 1847—1848.	3	60
Wasilewski Edm. Poezye, 12-ka, str. 260, r. 1859, (rs. 1)	—	50
Weilen Józef. Rozamunda, dramat w 5-ciu aktach, przekład z S. Ż. D. 8-ka.	—	60
Wernic Henryk. Przewodnik wychowania, 8-ka, str. 191, r. 1868.	1	20
Wesele u Wójta, opisane przez Stacha Dworaka. 16-ka, str. 191, r. 1863.	—	$22\frac{1}{2}$

	Rs.	K.
Wędrówka po niebie i ziemi. Opowiadania o układzie Wszechświata i budowie ziemi, młodemu wiekowi poświęcone przez starego przyjaciela dzieci, kartonowane, z drzeworytami w tekście, 8-ka, 1873.	1	—
Wieczory Czwartkowe. Opowiadania o cudach przyrody i znakomitszych odkryciach naukowych, młodocianemu wieku poświęcone, przez starego przyjaciela dzieci, z drzew., 16-ka. Wydanie 2-gie, 1873, broszurowane.	1	20
Kartonowane.	1	35
Oprawne w płócienko angielskie.	1	50
Witkowski Stan. Dr. Histologja i Histochemia, przekład dzieł: Freya oraz Köllikera. Wyd. biblioteki umiejętności lekarskich. 2 części, 8-ka. str. 1049 i 384 drzeworytów w tekście, 1869 i 1871, część I.	5	75
Część II.	4	80
Wojny krzyżowe, pierwsze, z dodaniem krótkiej wiadomości o następnych. (Wyd. Bibl. Warszaw.), 8-ka, str. 28, r. 1862.	—	5
Wolfram Jan Dr. Rzymianka, studyum historyczno-obyczajowe, 8-ka, r. 1869.	—	50
Wolne Żarty i Szpargały. Świstki humorystyczno-artystyczne, zebrane przez Bocianów polskich, 4 serye razem, 4-ka, str. 215 i 70, r. 1859, w oprawie.	2	—
Wolski Włodz. Halka, opera w 4-ch aktach. Słowa do muzyki St. Moniuszki. Wydanie 4-te, 12-ka, str. 50, r. 1869.	—	30
— Hrabina, opera w 3 aktach. Słowa do muzyki Stanisława Moniuszki, 12-ka, str. 90, r. 1860.	—	37½
Wójcicki Kazim. Wł. Przysłowia polskie czyli nauka starych a rozumnych naszych ludzi. (Wydanie Bibl. Warsz.), 8-ką, str. 28, r. 1862.	—	5
— Fryderyk Hrabia Skarbek, 8-ka, 1873.	—	50
— Ostatni klassyk. Wspomnienie z pierwszej połowy naszego stulecia, 8-ka, 1872.	—	90
— Kawa Literacka w Warszawie (r. 1829 — 1830), 8-ka, 1873.	—	60
Wrotnowski Lucyan. O potrzebie kodeksu międzynarodowego dla stosunków prywatnych, 8-ka, stron. 61, r. 1867.	—	50

	Rs.	K.
Zabierzowski Aleks. Praktyczne budownictwo wiejskie, zbiór planów na budowle wiejskie w rozmaitych rozmiarach, a mianowicie: Domy mieszkalne, tak zwane dwory, ozdoby architektoniczne ogrodów, jako też: altany, ogrodzenia, i t. p. oficyny dla służby, domy włościańskie, zabudowania dla kolonistów, gorzelnie, karczmy śpichrze, stodoły, obory, owczarnie, kościoły, kaplice i t. p., in folio z tekstem objaśniającym 52 tablic, r. 1858.	12	—
Zacharyasiewicz Jan. Człowiek bez jutra. Powieść, 2 tomy, 8-ka, tom I stron. 182, tom II stron. 191, rok 1871.	2	25
— Wiktorya Regina, ze wspomnień narzeczonej, 8-ka, str. 293, r. 1870.	1	20
— Opinia publiczna, r. 1873.	1	50
— Dzieje ideału; powieść, 8-ka, str. 262, r. 1870.	1	50
Zbigniew. Niecnota, powieść, 8-ka, str. 464, r. 1871.	1	20
Zbiór pieśni duchownych ewangelickich i modlitw, 16-ka, str. XIII i 382, r. 1866.	—	50
W oprawie: kop. 90, rs. 1 kop. 50, rs. 2 i rs. 2 kop. 50.		
Zdanowicz Aleks. Historya powszechna dla młodzieży ułożona. Dzieje starożytne od najdawniejszych czasów do upadku zachodniego państwa rzymskiego; wydanie drugie, przejrzał i uzupełnił Wojciech Grochowski, 8-ka, str. II i 501, r. 1871.	1	80
Zieliński W. Przewodnik rozmów francuzko-polskich. Wydanie drugie powiększone prawidłami wymawiania francuzkiego przez F. S. 16-ka, str. 409, r. 1869.	—	75
Zieliński Fel. Macleod i banki angielskie, 8-ka, str. 50, r. 1670.	—	50
Ziemięcka E. Myśli o wychowaniu kobiet, 15-ka, str. 357, r. 1843.	—	90

KSIĘGARNIA

i SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

UNGRA i BANARSKIEGO

w Warszawie,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 443 (71 nowy)

naprzeciw Resursy Obywatelskiej.

Poleca się **znacznym zbiorem dzieł** różnéj treści, tak dla **osób dorosłych** jako i **młodzieży**, w językach: **Polskim, Ruskim, Francuzkim, Niemieckim, Angielskim i Włoskim**, — posiada oraz wielki wybór **Książek do nabożeństwa w ozdobnych oprawach**, począwszy od **50** kop. do Rs. **20** i wyżej.

Skład Nut Muzycznych zaopatrzony we wszystkie dzieła klassyczne, jako i salonowe, na rozmaite instrumenta, posiłkowany jest ciągle wychodzącemi nowościami.

Posiada **wypożyczalnię Nut Muzycznych** na fortepian, pod nader korzystnemi warunkami.

Przyjmuje wszelkie zamówienia na **Pisma Peryodyczne**, wydawane w kraju i za granicą we wszystkich językach.

Wszelkie **dzieła** tak polskie jako też zagraniczne, oraz **nuty muzyczne**, przez gazety lub czyjekolwiek katalogi ogłaszane, Księgarnia powyższa również dostarcza.

Wypisujący jednorazowo dzieł za **Rs. 5**, kosztów przesyłki nie ponoszą, przy mniejszych zamówieniach dołączają **10 kop.** do każdego Rubla na koszta przesyłki — Wyłączają się z tego książki w cenie zniżone, szkolne, na prenumeratę wychodzące i Kalendarze.

Z nakładów swych poleca:

KSIĄŻKI.

	Rs.	K.
Dziekońskiego. Wiązanie dla moich wnuków.		
Flammarion K. Życie Mikołaja Kopernika.	—	75
Goethe. Herman i Dorota, *w oprawie*	2	—
— — — bez oprawy	1	20
Hippeau. Wychowanie w Ameryce Północnéj, tłómaczenia Bełzy z francuzkiego.		
Schober. Mignon, Libretto do opery Thomasa, tłómaczenie z francuzkiego.		

NUTY DO ŚPIEWU.

Ana. Hymn do N. M. Panny Ostrobramskiéj.	— 15
Bogucki Ad. Hymn na cześć Mikołaja Kopernika.	— 30
Głos pojedyńczy osobno.	— 05
Teichmann Aleks. Stęsknioná melodya na sopran.	— 30

NUTY NA FORTEPIAN.

Chojnackiego. Mikołaj Kopernik, Polonez.	—22½
Dietrich M. La Nayade.	—52½
— La Sympathie.	—37½
— Le Train de vitesse. Galop de Chemin de fer.	—37½
Jareckiego Al. Potpouri z opery Mignon.	—67½
Kania Em. Quatrième Valse de salon.	—52½
Krogulski Wł. Romance.	—22½
Kruziński W. Mazur (Fis-Mol) op. 5.	—22½
Moniuszko. Marsz z opery Hamlet.	—30
Wolff Ed. Improvisation.	—22½

TAŃCE.

Chojnacki H. Oberek z Nad Wisły.	—22½
Hertz T. Wystawa Wiedeńska, Galop.	—22½
Łodwigowski. Tęgi chłopak, Mazur.	—22½
Murillo W. Wdzięk i dźwięk, Polka.	—22½
Suppé. Valse s. l'op. Le Poëte et le Paysan.	—22½
Syrewicz X. Caroselli Polka trotteuse.	—30

KSIĘGARNIA
i Skład Nut Muzycznych
MICHAŁA GLÜCKSBERGA,

w WARSZAWIE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu JW. Hr. Krasińskiego Nr. 411 (n. 7).

Posiada znaczny zbiór dzieł różnej treści w językach: polskim, francuzkim, niemieckim i angielskim, oraz wielki wybór nut muzycznych.

Czytelnie: Polska, Francuzka i Angielska, przy tejże Księgarni zwiększane są nowemi dziełami zaraz po ich wyjściu.

Nakładem tejże Księgarni wychodzą:

B L U S Z C Z

pismo tygodniowe illustrowane

DLA KOBIET

z dodatkiem obejmującym Wzory ubiorów i robót.

Prenumerata kwartalnie w Warszawie Rs. 1 kop. 80, na prowincyi Rs. 2 kop. 50.

MUZEUM
SZTUKI EUROPEJSKIEJ

(kopje celniejszych obrazów Galeryj Europejskich)

z dodaniem tekstu obejmującego

Życiorysy Malarzy.

W początku każdego miesiąca wychodzi zeszyt zawierający 3 staloryty, arkusz tekstu, portret malarza; 12 zeszytów stanowi tom. Dotychczas wyszło zeszytów dwadzieścia ośm.

Prenumerata na tom wynosi w Warszawie Rs. 4 kop. 50, na prowincyi Rs. 5 kop. 40.

W Warszawie opłatę za zeszyty składać można częściowo.

PISMO ŚWIĘTE

Starego i Nowego Testamentu,

ozdobione **230** wielkiemi drzeworytami,

rysunku najsławniejszego francuzkiego illustratora

GUSTAWA DORÉ,

Wydanie podług przekładu X. Wujka, zaaprobowane przez Konsyst. Archid. Warsz.

Dzieło to wychodzi zeszytami — co 15 dni zeszyt.

Cena zeszytu kop. 50.

Zeszytów będzie 62. — Za przesyłkę zeszytu dolicza się kop. 10. Dotychczas wyszło zeszytów 9.

NAKŁADEM

S. LEWENTALA

w WARSZAWIE

wychodzą następujące publikacye:

KŁOSY,

Czasopismo illustrowane tygodniowe,
poświęcone nauce, literaturze i sztuce.

CENA w WARSZAWIE:

Rocznie Rs. 8 — Kwartalnie Rs. 2
Półrocznie — 4 — Miesięcznie kop. 67 1/2

w Cesarstwie.

oraz na PROWINCYI w KRÓLESTWIE, wraz z przesyłką pocztową:

Rocznie Rs. 12 — Półrocznie Rs. 6,
Kwartalnie Rs. 3.

TYGODNIK
ROMANSÓW I POWIEŚCI

zawierający w każdym Numerze dwie powieści: jednę oryginalną, drugą tłómaczoną. W stosunku do objętości jest to najtańsze pismo polskie.

CENA w WARSZAWIE:
Rocznie rs. 3 — półrocznie rs. I kop. 50, kwartalnie kop. 75;
w CESARSTWIE i na PROWINCYI
w Królestwie:
Rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1.

Album Jana Matejki

(które wyjdzie z końcem roku 1875).

Edycya przepyszna, w wielkim arkuszowym formacie, na pięknym welinie, zawierająca około 100 rycin na drzewie, własnoręcznie przez genialnego naszego mistrza rysowanych.

Cena dla osób prenumerujących Kłosy, lub Tygodnik Romansów i Powieści: **w Warszawie** rs. 7 kop. 50, **w Cesarstwie i na Prowincyi w Królestwie,** wraz z przesyłką pocztową rs. 8 kop. 50.

Prenumerata może być składaną w dwóch równych ratach, jedna przy zapisywaniu się na Album druga przy odbiorze takowego.

Nieprenumerujący Kłosów lub Tygodnika Romansów i Powieści, płacą w dwóch ratach **w Warszawie** rs. 10, **w Cesarstwie i na Prowincyi w Królestwie** wraz z przesyłką pocztową rs. 11.

Po zupełnem ukończeniu albumu cena podwyższoną będzie.

KSIĘGARNIA,

SKŁAD NUT

i EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZNYCH

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

naprzeciw posągu Kopernika.

Posiada i dostarcza Książki, Nuty, Pisma peryodyczne krajowe i zagraniczne, nietylko te, które sama ogłasza, **lecz wszystkie inne przez różnych wydawców, towarzystwa i redakcye w pismach lub katalogach przez kogobądź ogłaszane, i pod temi samemi warunkami.** Tym sposobem, przy księgarni wyżej wymienionej, urządzona jest:

OGÓLNA EKSPEDYCYA
KSIĄŻEK i NUT,
Pism peryodycznych krajowych i zagranicznych.

wszelkim żądaniom zadosyć czyniąca. **Skupienie interesów piśmiennictwa i muzyki, wielką jest wygodą dla Publiczności, mogącej potrzeby swoje w jednem miejscu zaspakajać.** Osobom w stałych stosunkach z Księgarnią zostającym, przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. **Amatorowie zbiorów i rzadkości bibliograficznych,** mogą otrzymywać katalogi antykwarskie i licytacyjne.

Że podjętym zobowiązaniom zakład **bez zawodu Publiczności** odpowiedzieć zdolny, rękojmią przeszło 30-letnie doświadczenie właściciela, oraz egzystencya firmy od 1853 roku, pierwotnie w Wilnie, obecnie w Warszawie.

Wyciąg z Katalogu Książek

WYDANYCH NAKŁADEM,

nabytych w znacznych zapasach,

ORAZ

otrzymanych na skład główny

przez

MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika.

Ceny podane są w rublach i kopiejkach.

Albrecht J. F. E., Uzdrowiciel głowy. Podręcznik dla wszystkich, cierpieniom głowy podległych; traktujący o bólach głowy w skutek przypływu do niej krwi; o reumatycznych, spazmatycznych i artrytycznych cierpieniach głowy; ogłuszającym szumie w głowie, jako też o bólach w pewnych częściach twarzy. Przekład z piątej edycyi, poprawnej i pomnożonej przez jednego doświadczonego lekarza, 16-ka, Wilno, 1857. — 40

Ancyporowicz Zenon, Opowiadanie historyi polskiej dla dzieci, 12-ka, Warszawa, 1847. kop. 75 zniżona na — 45

Andrzejowski Antoni, Ramoty starego Detiuka o Wołyniu, 4 tomy, 8-ka, Wilno, 1861. 2. —

Aniołowie dobroci. Ośm powiastek dla grzecznych dzieci, z 5-ma kolorowanemi obrazkami, okładką chromolitografowaną, w oprawie kartonowane, 16-ka, Warszawa, 1870. — 67½

Arago Jakób, Od bieguna do bieguna i Dwa oceany. Wspomnienia z podróży, obrazy i szkice żeglarskie. Przekład M. B. Szyszki, 2 tomy, 8-ka, Wilno, 1857. rs. 4 zniżona na 1. 50

Katalog księgarni

Biblioteka pamiętników i podróży po dawnej Polsce, wydawana przez I. J. Kraszewskiego, tom I. Polska w r. 1793 według podróży Fryderyka Szulc, 8-ka, Drezno, 1870. I. 50

— Tom II. Pamiętnik Hansa Schweinichena do dziejów Szląska i Polski 1552 — 1602. Przekład skrócony Hier. Feldmanowskiego, 8-ka, Drezno, 1870. — 95

— Tom IV. Notaty generała brygady Wielkopolskiej kawaleryi narodowej z lat 1775 — 1778. Notatki Waleryana Puchalskiego z lat 1690 — 1718. Z rękopismu króla Jana III-go. Kilka listów o sprawach publicznych z lat 1742 — 1744. Z rękopismów spisane przez I. J. Kraszewskiego, 8-ka, Drezno, 1871. — 95

— Tom V. Pamiętniki Seweryna Bukara, z rękopismu po raz pierwszy ogłoszone, 8-ka, Drezno, 1871. — 95

— Tom VI. Pamiętniki wojenne 1792 — 1812, 8-ka, Drezno, 1871. I. 20

Biblioteka umiejętności lekarskich, wydawana przez Redakcyę Gazety Lekarskiej.

Błogosławieństwo duchowne domu (obejmujące Katechizm rzymsko-katolicki, Ewangelją św. Jana, Modlitwy: do Pana Jezusa, N. Panny Maryi Częstochowskiej i Ostrobramskiej. Wydane na wielkim welinowym arkuszu i ozdobione wizerunkami N. Panny Częstochowskiej, Ostrobramskiej, św. Trójcy, Chrystusa Pana na krzyżu, oraz godeł męki Zbawiciela świata), Wilno. — 7½

Boga nieśmiertelnego, w śmiertelnej ludzkiej naturze cierpiącego, święta historya, wyjątkami nauki obyczajowej z pisma św. i ojców kościoła objaśniona dla użytku chrześcian prawowiernych, z łacińskiego na polski język przetłómaczona. Wydanie trzecie, 8-ka. Warszawa, 1858. I. 20

Bona Kardynał, Droga do nieba. W rodzaju Tomasza z Kempis, tłumaczenie z łacińskiego przez X. A. S. Krasińskiego (Biskupa Wileńskiego, św. Teologii Dra), wydanie drugie. 16-ka. Wilno, 1863. kop. **90 zniżona na** — 50

Budziński Stanisław, O pojedynkach. Wykład publiczny miany dnia 12 Maja 1865 r. 8-ka. Warszawa, 1866. — 25

Chmielewski Józef, Wiązanka, zawierająca powiastki, wiersze i opowiadania, w nagrodę dla pilnych i grzecznych dzieci. 12-ka. Kraków, 1867. — 67½

Co jest Krzyż? 8-ka. — 1½

Maurycego Orgelbranda.

Cohnstein J. Dr., Wykład położnictwa dla użytku uczących się i lekarzy. Przekład dzieła: „Lehrbuch der Geburtshilfe für Studirende und Aerzte, dokonany przez tłómaczy Wykładu patologii Niemeyera i wykładu chirurgii szczegółowej Emmerta, z 21 drzeworytami w tekście. 8-ka. Warszawa, 1872. **2. 50**

Domher B., Pożytek i szkodliwość gorzałki. Nowa i trafna nauka dla ludu, jak najpewniejszym sposobem uchronić się od wiecznego zepsucia. Z dodaniem tablicy, wykazującej dokładnie stratę na gorzałkę, poczynając od jednej osoby do 5 miljonów ludności. Z wzorów zagranicznych dzieł naśladowane. 12-ka. Wilno, 1859. — **15**

Draper I. W., Dzieje umysłowego rozwoju Europy. Tłómaczenie z oryginału angiels. Tadeusza Korzona. 2 tomy. 4. —

Duch opiekuńczy, czyli dziennik dziecinny, przedstawiający na każdy dzień w roku czytanie religijne, moralne, historyczne, potoczne, nauczające i zabawne, stosownie do pojęcia dzieci, przez PP. Descherelle, Isabelle i Morin, po polsku przełożone i do miejscowości zastósowane przez M. S. 2 tomy. 12-ka. Warszawa, 1848, rs.. 1 k. 80 **zniżona na** — **75**

Dupanloup Feliks, (Biskup Orleański). Dziecię. Przełożył tłómacz dzieła hr. Demaistre'a „O papieżu". 16-ka. Warszawa. 1873. **I. 20**

— Małżeństwo chrześciańskie. Przełożył tłómacz dzieła hr. Demaistre'a „O papieżu". 16-ka. Warszawa, 1872. — **90**

Dwadzieścia cztery obrazków ze świata zwierzęcego. Dla małych dzieci zajmująco objaśnione. 8-ka. (Ryciny kolorowane. Oprawne w tekturę). Warszawa. — **60**

Dzieduszycka Anastazya z Jełowickich, Gawędy matki. 8-ka. Lwów, 1872. **I. 35**

Emmert Karol Dr., Wykład chirurgii szczegółowej. Przekład z trzeciego zupełnie przerobionego wydania, dokonany przez K. Dobrskiego, K. Filipowicza, J. Gutweina, J. Kisiela, W. Mayzla, J. Rodego. 8-ka. Warszawa, 1862. Prenumerata na całe dzieło. **II.** —

Gaume X. Biskup, Życie nie jest życiem, albo wielki błąd XIX wieku. Przekład X. W. M. 16-ka. Warszawa, 1872. — **60**

Gawarecki Zygmunt, Rolnik polski (p. Rolnik).

Goehling Dr. K., (Obywatel, Radca Stanu), Lekarz i poradnik włościański, czyli jak zapobiegać chorobom i jak je leczyć

Katalog księgarni

środkami prostemi, pod niebytność lekarza; wydanie poprawione. 12-ka. Wilno, 1859. k. 60, zniżona na — 30

Gorzelański M. X., Trzydniowe rekollekcje, czyli przygotowanie się do przyjęcia godnie sakramentu Pokuty świętej i najświętszego Sakramentu; dla młodych panien. 16-ka. Warszawa i Wilno, 1868. — 50

Gry towarzyskie i umysłowe. Wilno, 1863. I. Labirynt w Kluzjum. — 60

— II. Podróż konna po Królestwie Polskiem i sąsiednich krajach. I. —

— III. Konik i Giermek. — 60

Grzechy i cnoty, w 30 powiastkach opowiedziane dziatkom 8—10 letnim, ozdobione 5 kolorowanemi obrazkami. Z francuzkiego. 16-ka. Warszawa, 1868. w oprawie kartonowanej. — 67½

Historya polska treściwie zebrana dla użytku młodzieży. 8-ka. Warszawa, 1862. — 30

— Toż samo z 40 rycinami. I. —

Historya święta starego i Nowego testamentu według nauki kościoła świętego rzymsko-katolickiego. Ozdobione 24 rycinami. 4-ka. Kraków 1861. Cena rs. 1 k. 80 zniżona na — 75

Hoffmann Franciszek, Róg obfitości. 150 powiastek dla małych dziatek. Tłómaczenie z niemieckiego, ozdobione 8 kolorowanemi obrazkami. 16-ka. Warszawa, 1872. Oprawne w tekturę. I. 20

Hoffmanowa z Tańskich Klementyna, Assarmot. Zabawa historyczna. Wydanie nowe. 8-ka. Wilno, 1861. I. —

— Notatki. 16-ka. Warszawa, 1851. — 75

— Powieści z Pisma świętego, wybrane z ksiąg historycznych starego Zakonu, z stosownemi do nich naukami moralnemi. 8-ka. Warszawa, 1851. I. 50

Humboldt Aleksander, Podróże. Przekład Michała Bogusza Szyszki. Oddział I. Podróże po Afryce i Ameryce. Oddział II. Podróże po Rossyi Europejskiej i Azyatyckiej. 4 tomy. 8-ka. Warszawa, 1861. 7. —

Kartologia. Nowa gra towarzyska z 51 figurami. Z tekstem objaśniającym. Warszawa, 1852. — 20

Katechizm obrządowy, czyli krótki wykład obrzędów Rzymsko-Katolickiego kościoła. Ułożony przez X. H. A. M. D. tłómaczył X. S. S. D. 16-ka, Wilno, 1863. — 20

Maurycego Orgelbranda.

Kirkor Jan, (Jan ze Śliwina). Przechadzki po Wilnie i jego okolicach. Wydanie drugie, poprawne, dopiskami uzupełnione i planem miasta ozdobione. 8-ka. Wilno, 1850. rs. 2 kop. 50 zniżona na [illegible] —

Koczanowicz Mieczysław, Ustrój państwowy rzeczypospolitej Nowogrodzkiej. Rozprawa konkursowa, nagrodzona przez Wydział Prawa, Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, 8-ka. Warszawa, 1872. — 4[illegible]

Kopernika Mikołaja Toruńczyka, O obrotach ciał niebieskich ksiąg sześć. Nadto opowiadanie pierwsze J. Joachima Retyka, różne pisma mniejsze M. Kopernika teraz zebrane, i życiorys jego. Fol. Warsz., 1854. [illegible] —

Koronka, litania i akty pokłonu Najświętszej Maryi Panny szkaplerza. 16-ka. Warsz., 1866. — 5

Koronka, litania i pieśń o św. Józefie, Najczystszym oblubieńcu Najświętszej Panny Maryi, a mniemanym Ojcu Jezusa, Zbawiciela naszego. 16-ka. Warszawa, 1866. — 5

Korotyński Wincenty, Wypił Kuba do Jakuba. Urodziny, powołanie i suchoty gorzałki; dla pożytku pospolitego spisane. 8-ka. Wilno, 1859. — 10

Korzeniowski Ap. Rafięcz, Komedya. Dramat w trzech aktach i strofy oderwane. 8-ka. Wilno, 1856. rs. 1 kop. 35 [illegible] zniżona na — 30

Kotarski Jan, Przewodnik rolniczy do przejścia z trzech i czteropolowego gospodarstwa w płodozmian, oparty na [illegible] ności oraz praktyczny sposób postępowania w rolnictwie. 16-ka. Warszawa, 1868. — 5

Krasiński X. A. S., (Biskup Wileński). Droga do Nieba (ob. Bona Kardynał).

Krasiński Zygmunt, Wyjątki z listów. Tom I. Nowe wydanie. 12-ka. Paryż, 1861. — 40

Kraszewski J. I., Biblioteka Pamiętników i podróży (p. Biblioteka).

— Dziś i lat temu trzysta. Studyum obyczajowe. Charakterystyka Reja z Nagłowic. 16-ka. Wilno, 1863. rs. 1. [illegible] zniżona na —

— Kopciuszek. Powieść. 6 tomów. 16-ka. Wilno, 1865. [illegible] zniżona na —

Katalog księgarni

Książka do nabożeństwa Świętej Jadwigi, nowo wydana i przejrzana przez X. Lipnickiego. 8-ka. Wilno, 1854. z ryciną — 25

Taż sama bez ryciny, na zwyczajnym papierze. — 15

Lame Fleury, Kurs historyi powszechnej, potocznym sposobem opowiedzianej, z francuzkiego przełożony. 9 tomów: I Historya święta, II Historya starożytna, III Historya Grecka, IV i V Historya Rzymska, VI i VII Historya wieków średnich, VIII i IX Historya nowożytna. 12-ka. Warszawa, 1841. 5. 40

Lebon Hubert, Sam na sam z Bogiem. Rozmyślania duchowne, przełożył X. M. Gorzelański. 16-ka. Warszawa, 1869. — 30

Levi Alvares D., Obraz historyi powszechnej, skreślony podług nowej zupełnie metody ułatwiającej wykład i naukę głównych wypadków od stworzenia świata do naszych czasów. Wedle 22-go wydania przełożył z francuzkiego Hk. L. 8-ka. Warszawa. 1851. rs. 3. **zniżona na** 1. —

Liebkind Henryk, Słownik niemiecko-polski, ułożony podług najlepszych i najnowszych źródeł, z akcentowaniem wyrazów niemieckich. 16-ka. rs. 1. **zniżona na** — 60

— Słownik niemiecko-rossyjsko-polski, ułożony podług najlepszych źródeł, zawierający: wszystkie zwyczajne wyrazy w ich znaczeniu właściwem i przenośnem; wyrażenia techniczne w naukach i sztukach; akcentowanie wyrazów niemieckich i rossyjskich. Z dodatkiem w końcu: słownika starożytnej i nowszej jeografji, spisu imion chrzestnych, skróceń używanych w niemieckim języku i tabelli odmiany słów nieforemnych. 16-ka. rs. 1 k. 80. **zniżona na** 1. —

Liguori Alfons św., Nabożeństwo do matki Bożej bolesnej. Wybrane i na polski język przełożone przez O. Prokopa. Wydanie 2-gie poprawne. 16-ka, Kraków, 1872. — 30

Lipnicki X. H., Życie św. Jadwigi, małżonki Henryka Brodatego, władcy na Wrocławiu i Szląsku, uważane z pięciu stanowisk chrześcijańskiej niewiasty, jako dziewicy, żony, matki, pani domu i wdowy; z ryciną litografowaną. 16-ka. Wilno, 1856. 1. 20

Lubelski Wilhelm Dr., Małżeństwo pod względem fizyologji i hygieny, z dołączeniem uwag dyetetycznych nad wycho-

Maurycego Orgelbranda.

waniem niemowląt. podług najlepszych źródeł. 16-ka. Warszawa, 1862. I. —

Luschka Hubert Dr., Położenie organów piersiowych człowieka. Z 6-ma przez D-ra L. Volz, z natury rysowanemi tablicami. Przekład dzieła: „Die Brustorgane des Menschen in ihrer Lage. Tubingen 1857." Dokonany przez Dra K Dobrskiego. 4-ka. Warszawa, 1872. 2. —

Menué X. Jan, Chrześcianin u stóp cudownej statui Pana Jezusa Chrystusa na wzgórzu snipiskiem w Wilnie. Książka do nabożeństwa i zbudowania dla katolików. 8-ka. Wilno, 1861. — 85

Na papierze szarym. — 65

Modlitewki obrazkowe. 14 modlitewek dwukartkowych, każda ozdobiona pięknym drzeworytem. 8-ka, po I. —

Müller J., Fizyka w streszczeniu opowiedziana. Spolszczona przez Stanisława Kramsztyka. Z atlasem obejmującym 10 tablic z 455 figurami. 8-ka majori. Warszawa, 1872. I. —

Oprawna w płótno angielskie. I. 40

Müller Karol Dr., Świat roślinny. Dzieło poświęcone miłośnikom przyrody, spolszczył Hipolit Witowski. 2 tomy. 8-ka. Kraków, 1867. 2. 40

Nabożeństwo dziewięciodniowe do Najświętszej Panny Maryi Matki Boga i Królowej dobrej rady. 16-ka. Warszawa, 1867. — 10

Na kolanach Babuni. Opowiadania dla dzieci ozdobione 12 stalorytami kolorowanemi. Wolny przekład z francuzkiego. 8-ka. Warszawa, 1870. Okładka chromolitografowana; w oprawie tekturowej. I. 20

Narkiewicz Jan Ks., Wykład pacierza, składu apostolskiego, przykazań Bożych, kościelnych świętych sakramentów, kondycyj do spowiedzi i dalszych przepisów religii św. z zastosowaniem do życia praktycznego we dwóch częściach. 12-ka. Wilno, 1858. 2. —

Nauka o najświętszym Sakramencie, oraz zachęta i przygotowanie do kommunji świętej. (Wydanie 2-gie poprawne). 8-ka. Warszawa, 1872. — 60

Niewiarowski A., Galerya Konkurentów i Konkurentek. 16-ka. Wilno, 1857. 70 k. zniżona na — 15

Nipanicz M., Mappa Królestwa Polskiego pod względem: jeograficznym, administracyjnym, duchownym, naukowym, są-

Katalog księgarni

dowym i przemysłowym. Ułożona na zasadzie źródeł urzędowych. Wydanie drugie, na 4-ch dużych arkuszach. Warszawa, 1872. — 3

Naklejona na płótnie i oprawiona w kształcie książki. 5. —

Naklejona na płótnie i nawinięta na wałkach. 7. 50

Obraz bibliograficzno-literacki za 1868 r. przez Kl. W. 12-ka. Warszawa, 1869. — 60

Ochorowicz Julian. Duch i mózg. Studjum psychofizyologiczne. Odbitka z czasopisma „Niwa". 8-ka. Warszawa, 1872. — 60

Cz. 3. O wolności woli. 8-ka. Warszawa, 1871. — 85

Ołtarzyk najświętszej Maryi Panny Matki Boskiej Ostrobramskiej. Zbiór nabożeństwa, poświęcony szczególniejszemu uczczeniu i uwielbieniu N. M. Panny w Wilnie, w obrazie ostrobramskim niezliczonemi łaskami słynącej, poprzedzony historyczną wiadomością o tymże cudownym jej wizerunku, przez X. J. M. 16-ka. Wilno, 1860. 1. —

— Na welinowym papierze. 2. —

— W oprawach różne ceny.

Ołtarzyk nowy złoty w którym się zawierają: Modlitwy Poranne — Wieczorne do spowiedzi i Kommunji św. Modlitwy nieszporne 5 sposobów słuchania Mszy św. Nabożeństwo do Trójcy św. do Boga Ojca, Syna Bożego — Ducha św. do N. Sakramentu, do Męki Pańskiej, do N. Maryi Panny i św. Pańskich, oraz przygodne, tudzież: Hymny łacińskie i Pieśni polskie w Kościele Rzymsko-Katolickim najczęściej używane. Z dodaniem 164 litanij, dla małych dziatek. 32-ka. Warszawa, 1871. —22½

— Oprawne w płócienko angielskie. — 50

— Na papierze welinowym. — 30

— Oprawny w płócienko angielskie ze złoconemi brzegami. — 75

Opowiadania Matki małym dziatkom. 16 powiastek, ozdobionych 5 kolorowanemi obrazkami. Z francuzkiego. 16-ka. Warszawa. 1868. —67½

Pamiętniki wojenne 1792 — 1812. (p. Bibl. pamiętn. i podróży).

Pielgrzym w Dobrowidu, czyli nauki wiejskie, z dodaniem powieści. 8-ka. 2 tomy w jednym. Wilno, 1861. Wydanie ozdo-

Maurycego Orgelbranda.

bione 16-ma pięknemi litografiami. Na welinowym papierze r. 50
Oprawny w tekturkę. 2. —
W płótno angielskie ze złoconemi wyciskami. 2. 25
Na papierze białym z 16 rycinami. 1. 20
Z 4 rycinami. — 70
Bez rycin. — 50

Piliński Tadeusz, Bezkrólewie po Zygmuncie Auguście i elekcya Króla Henryka. 8-ka. Kraków, 1872. 1. 20

Plan miasta Wilna. 1859. — 50

Portret Władysława Syrokomli. — 25

Prokop X. Kapucyn, Miesiąc Maryi dla ludu wiejskiego i dla odprawiających to nabożeństwo w gronie domowników ułożony, a na szczególną cześć Niepokalanego poczęcia Boga Rodzicy zaofiarowany. Wydanie 8-me poprawione i pomnożone. 16-ka. Warszawa, 1868. — 30

— Nowy miesiąc Maj, rozważaniem prawd wiary u stóp Maryi uświęcony. Wydanie trzecie. 16-ka. Warszawa, 1871. — 30
Na papierze welinowym. — 40

— Miesiąc najsłodszego Serca Jezusowego, dla odprawiających to nabożeństwo wspólnie z drugimi ułożony, a na szczególną cześć Matki Bożej, jako Pani przenajśw. Serca zaofiarowany. 16-ka. Warszawa, 1870. na papierze białym. — 60
Na papierze welinowym. — 75

— Św. ty Józef. Szczegóły jego życia. Uwagi o wielkiej Jego godności, zachęta do szczególnej w jego pośrednictwie ufności, z przydaniem niektórych na cześć jego ćwiczeń pobożnych. 16-ka. Warszawa, 1872. — 30

— Wielbij duszo moja Pana. Książka do nabożeństwa i pobożnego rozmyślania. 32-ka. Warszawa, 1870. — 90
W oprawach na rs. 1 k. 35, rs. 1 k. 50, rs. 1 k. 65 i rs. 1 kop. 80.
Na papierze welinowym z tytułem chromolitografowanym, bez oprawy. 1. 20

— W oprawach kozłowych lub szagrinowych z ozdobnemi wyciskami, lub suchemi, z klamrami lub bez takowych, na rs. 2, rs. 2 k. 20, rs. 2 k. 70, rs. 3, rs. 3 k. 50, rs. 4 i 5.

— W oprawach aksamitnych różnokolorowych, z okuciami i klamrami na rs. 4 k. 50, rs. 5, rs. 5 k. 50, rs. 6 i rs. 6 kop. 50.

Katalog księgarni

— W oprawach z kości słoniowej lub perłowej konchy od rs. 12 do 18 rs.

Przygody lalki, czyli historya o Wirwiduszce. Ozdobiona 12 stalorytami kolorowanemi i 14 drzeworytami, okładka chromolitografowana, oprawa kartonowana. 8-ka. Warszawa, 1870. I. 20

Rachunek generalny sumienia dla przygotowania się do spowiedzi Wielkanocnej podczas missyi jubileuszu i wszystkich innych uroczystości, wiernym katolikom poświęcony. 8-ka. Warszawa, 1866. — 22½

Rakowski X. F. S. T., Kazania katechizmowe na cały rok, z dzieł X. J. M. Leonarda. 2 tomy. 8-ka. Warszawa, 1863, rs. 1 k. 50. zniżone na I. —

Robinson des enfants. Aventures les plus curieuses de Robinson Crusoé. Robinson dla dzieci. Przygody najciekawsze Robinsona Krusoe, z dodaniem dla ułatwienia przekładu spolszczonych zwrotów mowy i wyrażeń właściwych językowi francuzkiemu (gallicyzmów), znajdujących się w tekście, oraz słowniczka. 16-ka. Warszawa, 1856. — 20

Rolnik polski przez Zygmunta Gawareckiego i Albina Kohna. 2 tomy, z wielu rycinami. 8-ka. Warszawa, 1862. rs. 8. zniżona na 5. —

Rozmowy Niedzielne siostry Anny z czeladką służebną i rzemieślniczą, ku jej umoralnieniu. Napisała L. D. 8-ka. Kraków, 1867. I. —

Różaniec najświętszej Panny Maryi i Pana Jezusa, wyłożony i przedstawiony na arkuszu do zawieszania na ścianie, ozdobiony trzema pysznemi drzeworytami, przedstawiającemi: N. P. Różańcową z całą męką Zbawiciela Jezusa Chrystusa i św. Dominika. — 7½

Rycharski Lucyan Tomasz, Literatura polska w historyczno-krytycznym zarysie. Podług gruntownych badań. 8-ka. tom I. Część estetyczna. Dzieje literatury od najdawniejszych czasów, do epoki Jezuickiej włącznie. t. II. Dzieje literatury od czasów Stanisława Konarskiego do naszych dni. Kraków, 1868. 2. —

Sekretarz domowy, niezwykły zbiór listów towarzyskich i okolicznościowych, dokładny podręcznik dla słabych w stylu i koncepcie, zebrany i oryginalnie ułożony przez Dra A. Z.

Maurycego Orgelbranda.

360 wzorów, listów gratulacyjnych (dziękczynnych), upominających, uniewinniających, polecających, biletów i zaświadczeń, rachunków, nadto najdokładniejszy zbiór wzorów kupieckich wraz z teoryą o wekslach i prowadzeniu ksiąg kupieckich, nakoniec kilkanaście listów celniejszych pisarzy, jako to: Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego i t. p. 8-ka. Lwów, 1871. — 90

Serce Jezusa, morze miłości. Książka do nabożeństwa, zawierająca w sobie Msze święte, Przygotowania do świętych sakramentów Spowiedzi i Kommunji, Jednodniowe rekolekcye celem przygotowania się na śmierć, Nabożeństwo czerwcowe, Koronki, Godzinki, Nowennę i przeróżne ćwiczenia na główniejsze uroczystości roku, a wszystko ułożone ku czci i uwielbieniu Przenajsłodszego Serca Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez autorkę dzieł: Głos duszy, Ogień miłości, Źródło żywota, Wspomożenie wiernych i t. p. 16-ka. Warszawa, 1867. I. 50

Siedm uciech w obrazkach. (Książeczka obrazkowa z wierszykami dla małych dziatek, z okładką kolorowaną, w oprawie kartonowanej. Warszawa, — 30

Siemieński Lucyan, Mimoza. Powieść sentymentalna. 12-ka. Wilno, 1858. k. 50. **zniżona na** — 25

Słownik języka Polskiego, zawierający oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jako też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincyj; mitologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, — tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą; do podręcznego użytku wypracowany przez *Aleksandra Zdanowicza, Michała Bohusza Szyszkę, J. Filipowicza, Waleryana Tomaszewicza, Floryana Czepielińskiego i Wincentego Korotyńskiego*. 8-ka majori. Wilno, 1861. 12. —

Na najwykwintniejszym welinowym papierze (odbito tylko 100 egzemp.) 25. —

Splotek powieści, dla dzieci od 5 do 8 lat. Z 5 kolorowanemi obrazkami, okładką chromolitografowaną, w oprawie kartonowanej. 16-ka. Warszawa, 1870. — 67½

Katalog księgarni

Stadnicki Kazimierz, Bracia Władysława Jagiełły Olgierdowicza Króla Polski, wielkiego Xięcia Litwy. Jako dalszy ciąg synów Giedymina, z tablicami genealogicznemi. 8-ka. Lwów, 1867. l. 65

Stolberg Hr. Fryderyk Leopold, Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przekład z niemieckiego. 8-ka. Warszawa, 1857. 75

Sudre Alfred, Historya komunizmu, albo obalenie utopji Socjalistów za pomocą historyi. Przekład z 5-go francuzkiego wydania I. Iwickiego 12-ka. Wilno, 1858 rs. 1 kop. 80 zniżona na l. —

Świat duchów, czyli sny przeczucia i widzenia, pod redakcyą Leona Rogalskiego. 3 seryc. 8-ka. Warszawa, 1869. rs. 3. zniżona na l. 50

Syrokomla Władysław, Baka odrodzony. Uwagi o śmierci niechybnej wszystkim pospolitej, wierszem wyrażone. 8-ka. Wilno, 1855. rs. 1 k. 20. zniżona na — 60

— Gawędy i rymy ulotne. Poczet II. (wydanie drugie). 16-ka. Wilno, 1862. — 80

— Urodzony Jan Dęboróg. Dzieje jego rodu, głowy i serca, przez niego samego opowiadane, a rymem spisane. 16-ka. Wydanie trzecie. Lipsk, 1872. — 40
Oprawne w płócienko angielskie. — 65

— Janko Cmentarnik. Gawęda ludowa. 16-ka. Wilno, 1856. rs. 1. zniżona na — 50

— Karcin Studzieński. Kartka z kroniki Wilna. 12-ka. 1859. rs. 1 k. 35. zniżona na — 67½

— Portret litografowany. — 25

— Stare wrota Poemat (z drzeworytem). 12-ka. Wilno, 1856. rs. 1 k. 50. zniżona na — 75

— Stella Fornarina. (Córka piekarza) Ustęp z życia Rafaela. 12-ka. Mińsk, 1859. rs. 1. zniżona na — 20

— Wielki Czwartek. Obrazek wioskowy. 16-ka. Wilno, 1856. rs. 1. zniżona na — 50

— Zgon Acerna. Chwila z XVII wieku. 12-ka. Wilno, 1856. k. 60. zniżona na — 30

Szkaplerz N. P. Maryi, wyłożony i przedstawiony na arkuszu do zawieszania na ścianie, ozdobiony trzema artystycznemi drzeworytami, wyobrażającemi: Naj. Pannę Szkaplerzną,

Maurycego Orgelbranda.

ukrzyżowanego Zbawiciela z godłami męczeństwa i Najśw. sercami Pana Jezusa i N. Panny. — 7½

Szpaderski Ks. J., Katechizm, czyli nauka religii katolickiej dla młodzieży polskiej. 8-ka. Warszawa, 1870. — 30

Szulc Fryderyk, Polska (ob. Bibl. pam. i podr. t. I.)

Szymanowski Wojciech, Wielka gra towarzyska z historyi polskiej. Z tablicą 63 portretów ułożona. Warszawa. I. —

Szyszłło Wincenty Dr., Przegląd dziejów przyrody. Studya filozoficzne. (z drzeworytami w tekście) 2 tomy. 8-ka. Warszawa, 1872. 3. —

To i owo dla drobnych dz.atek. Książka z krótkiemi powiastkami, bajeczkami, zagadkami i t. d. Okładka kolorowana; oprawa tekturowa. 8-ka. Wilno. — 67½

Tripplin Teodor R., Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi odbytej w 1856 r. 2 tomy. 12-ka. Wilno, 1858. rs. 2 kop. 50. zniżona na — 50

— Wycieczki lekarza Polaka po własnym kraju. 4 tomy. 8-ka. Wilno, 1858. rs. 5 k. 40. zniżona na I. —

Trzy lata pobytu w stepach Ameryki. Przygody młodego sieroty. Ozdobione 12 stalorytami kolorowanemi. Przekład z francuzkiego. 16-ka. Warszawa, 1872. I. 20

Wappler Antoni Ks., Historya kościoła katolickiego, napisana dla wyższych zakładów naukowych. Przełożona na język polski przez Ks. Władysława Jakubowicza Sch. Piar. 16-ka. Warszawa, 1872. — 75

Wiadomość o początku i skutkach nowego medalu, wybitego na cześć niepokalanego poczęcia N. Maryi P. powszechnie znanego pod imieniem medal cudowny z dołączoną przy końcu nowenną. Przez Księdza M. X. X. Mis. ś. Lazarza. 16-ka. Warszawa, 1859. — 30

Zbiór najnowszych powinszowań dla małych dzieci, jako też i dorosłych, obejmujący 75 powinszowań, podzielonych na 10 części. Kraków, 1862. — 17½

Zieliński Wiktoryn, Przewodnik rozmów francuzkich. Wydanie drugie powiększone prawidłami wymawiania francuzkiego przez F. S. 16-ka. Warszawa, 1869. I. —

AGENTURA
SPRZEDAŻY KSIĄŻEK RUSKICH

w Królestwie Polskiem,
Istniejąca od dnia 1 Stycznia 1873 r.
Róg ulic Brackiej i Żórawiej,
mieszkania Nr. 9.

Skład wszelkich wydawnictw „Towarzystwa społecznych korzyści“ i kartograficznego Zakładu Juljina, posiada książki i wydania ze wszystkich gałęzi wiedzy ludzkiej.

Dwa razy na miesiąc otrzymuje nowości prassy z Petersburga i Moskwy.

Posiada znaczny zapas książek i pomocy naukowych dla szkół, gimnazyów, pensyj i t. p. — również **tanie wydania** (od ceny 2 kopiejek) do wychowania początkowego.

Zakłada nowe biblioteki i zaopatruje już istniejące we wszelkie pojawiające się nowości.

Przyjmuje prenumeratę na pisma peryodyczne i dostarcza książki na zamówienia.

Katalogi Agentury będą rozsyłane przy gazetach.

Wszystkie zamówienia nie mniejsze jak na 3 ruble Agentura przesyła na własny rachunek.

Niektóre dzieła nakładowe i komisowe

KSIĘGARNI

G. SENNEWALDA

w Warszawie,

ulica Miodowa Nr. 481 (nowy 4).

	Rs.	K.
Castillon A. Wakacye na wsi. Powieść naukowa dla dzieci, przełożył J. Chęciński, z 34-ma drzewor. Warszawa 1873.	1	20
Cuny P. Nauka chodowania pszczół, część I-sza obejmująca Naukę budowy ulów.	1	50
Część II obejmująca Przyrodę pszczoły i jej chodowanie w ulach z plastrami, a w szczególności w słomiankach, w okolicy ubogiej, Warszawa, 1872.	1	50
Czepiński M. Powszechne ogrodnictwo, czyli nauka zakładania ogrodów, uprawy roślin użytecznych i t. p. Wydanie trzecie wielu drzeworytami ozdobione, w 3-ch tomach, przejrzał i pomnożył K. Langie, Warszawa, 1868	4	—
Hoffmanowa Klem. z Tańskich. Pamiątka po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki. Wydanie 9-te z portretem autorki, poprzedzone przedmową przez P. Krakowowę, Warszawa 1872.	—	90
Oprawne w płótno.	1	27½
Mayne-Reid. Na spodzie okrętu, czyli podróż młodego marynarza wśród ciemności, tłomaczył J. Chęciński, Warszawa 1871.	1	20
Prądzyński Edw. O prawach kobiety, Warszawa 1873.	1	50
Sadownictwo zasadzające się na prostych prawach. Poradnik podręczny dla wykładu uprawy owocowej, oraz własnego nauczenia się takowej, przez Dra Edw. Lucas i Dra Fryder. Medicus. Przełożył z ostatniego wydania niemieckiego Fryd. Osterloff. Z drzeworytami. Warszawa, 1873.	1	20.

Wszelkie dzieła tak w języku polskim, jako też zagraniczne, oraz **Nuty Muzyczne** przez gazety lub czyjekolwiek katalogi ogłaszane, w tychże samych warunkach Księgarnia dostarcza; — Katalogi zaś książek i nut muzycznych na żądanie przesyła **franco.**

KSIĘGARNIA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA

Eks. edycya pism peryodycznych,

Czytelnia doborowa francuzka:

J. J. OKOŃSKIEGO

w Warszawie,

przy ulicy Miodowej Nr. 496 (nowy 1).

Poleca się doborem dzieł w języku polskim, francuzkim, niemieckim i innych — oraz posiada znaczny dobór książek do nabożeństwa, ozdobnie oprawnych po cenach umiarkowanych.

Posiada wielki wybór dzieł w języku ojczystym, we wszystkich oddziałach nauk umiejętności. Osoby na prowincyi zamieszkałe, zapisujące z powyższej księgarni dzieł za rs. 10 lub więcej, otrzymują takowe **franco.** Zapisującym za większą summę, ustępuje się oprócz tego stosowny rabat.

Powyższa Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma i dzieła wychodzące w kraju i zagranicą, żądającym odsyła do mieszkania bez dopłaty, a na prowincyi i do Cesarstwa pocztą wyprawia z doliczeniem kosztów pocztowych. Dzieła objęte wszelkiemi katalogami dostarcza po cenach przystępnych, nie wyłączając i tych, których **cena zniżoną została.**

KSIĘGARNIA POD FIRMĄ

Ed. Wende i Spółki

pomnaża ciągle skład swój **nowościami ze wszystkich gałęzi literatury.** Posiada znaczny zapas **nut** muzycznych, nie wyjąwszy tanich wydań **Petersa,** które zawsze w komplecie znajdują się na składzie. Dostarcza wszelkie **książki i nuty** przez kogokolwiek ogłaszane, po cenach katalogowych. Przyjmuje zamówienia na wszystkie **pisma i dzieła** w kraju i zagranicą wychodzące.

Wypisującym jednorazowie książek lub nut za rs. 5, Księgarnia **franco** dostarcza.

KS ARNIA

G. ANSTADT

w Warszaw przy ulicy Miodowej

Nr. 495 (3 nowy)

wydaje różne nakłady roczne oraz przyjmuje do taksowania biblioteki darmo; kupuje stare antyki oraz obrazy i biblioteki w różnych językach i sprowadza zagraniczne książki.

Księgarnia A. H. Kleinsinger

ulica Sto Krzyzka Nr. 1343 (nowy 9)

sprzedaje po cenach znacznie zniżonych:

Tygodnik od początku wyjścia rok 1859 — 1873. Kłosy od początku wyjścia w r. 1865 do 1873. Wędrowiec od początku wyjścia w r. 1863 do 1873. Opiekun Domowy od początku r. 1865 do 1873 r. — Prócz tych kompletów pism peryodycznych sprzedaje każdy rok pojedyńczo, również jak tomy i numera pojedyncze i numera wyczerpane, oraz zakupuje wszelkie pisma pojedyncze, kompletne i niekompletne, lub zamienia jedne na drugie, na żądania czy to osobiste czy listowne, które bezzwłocznie zostają załatwiane. Wszelkie zlecenia tylko przy załączeniu należności będą ekspedyowane.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

FERDYNANDA HÖSICK

W WARSZAWIE,

ulica Senatorska, wprost pałacu Prymasowskiego

Nr. 496.

Księgarnia i Skład Papieru JÓZEFA BŁASZKOWSKIEGO

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr. 24,

zaopatrzona jest, oprócz swoich nakładów, w dzieła rozmaitej treści przez inne księgarnie wydawane, oraz pisma peryodyczne, atlasy, globusy, wzory rysunkowe i t. p. Utrzymuje także wszelkie przedmioty uczniom do nauki potrzebne. Dla techników zaś, artystów, malarzy i rysowników posiada: papiery rysunkowe krajowe i zagraniczne, ołówki wyborowe, rajscajgi, tusze chińskie, farby akwarelowe, olejne i pastelowe, płótna gruntowane do obrazów, pendzle itp., a także pudełka z przyrządami do malowania.

W nowo otworzonej Księgarni N. BROJDO

przy ulicy Nowomiejskiej w domu Nr. 167 i 502 (nowy 19),

obniżono ceny następujących książek:

	Cena katalog.	zniżona
Amszejewicza, Dykcyonarz.	Rs. 2 k. —	1 —
Stryjkowskiego, Kronika, 2 tomy.	7 50	4 —
Boderycyusza, O postępowaniu w doskonałości i cnotach chrześciańskich, 3 tomy.	4 —	3 —
Huberta, pamiętniki historyczne, 2 tomy.	3 —	1 —
Cześnikiewicza, Życie w Parafii, 6 tomów.	7 20	2 —
Benisławskiego, Rozmyślania dla osób duchownych, 3 tomy.	4 —	1 50
Kapłan w obec ludu.	1 20	„ 60
Snarskiego, Praktyczne gospodarstwo wiejskie.	1 20	„ 60
Sowińskiego, Taras Szewczenko.	1 —	„ 50
Derynga, Trefniś dworu Jana III-go.	1 —	„ 60
Bujnickiego, Komedye prozą i wierszem.	„ 75	„37½
Melę, Życie siostry Miłosierdzia Rozalii.	1 —	„ 75
Studya nad księgami w naukach przyrodzonych.	„ 60	„ 30
Literatura dla młodzieży płci obojej ze wzorowych pisarzy polskich, 2 tomy.	2 25	1 50
Wybór rozrywek dla różnego wieku płci obojej. ze wzorowych pisarzy polskich, 2 tomy.	2 25	1 50

Altenberg i Robitschek

Księgarnia i główny skład obrazów dla Królestwa Polskiego.

Krakowskie-Przedmieście Nr. 38, wprost Saskiego Placu *w Warszawie.*

Dostarcza wszelkie dzieła krajowej i zagranicznej literatury, jak również przyjmuje prenumeratę na wszystkie czasopisma i wydawnictwa, wychodzące tak w kraju jak i zagranicą.

Księgarnia Sz. Rubinstejna

przy ulicy Nowy Świat Nr. 7 nowy, drugi dom od Alei Jerozolimskiej, naprzeciw Izby Obrachunkowej jest zaopatrzoną w rozmaite dzieła nowe i stare po cenie zniżonej.

Księgarnia A. Rosenweina

przy ulicy Mazowieckiej Nr. 2 nowy, poleca się znacznym zbiorem dzieł różnej treści tak dla osób dorosłych jako i młodzieży, w różnych językach i takowe sprzedaje po cenach przystępnych, oraz nabywa całe Biblioteki lub przyjmuje książki stare w zamian.

Skład Rycin i Obrazów Olejnych, **S. TESSARO** Ram złoconych i t. p. w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. nowy 81, wprost kościoła OO. Bernardynów.

SKŁAD RYCIN i UTENSYLIÓW MALARSKICH **Karola Sommer**

dawniej I. SCHMIDTA,

ulica Senatorska dom W. Neybaur Nr 459 (nowy 4).

Zakład Księgarski

i Artystyczno-Litograficzny,

jaki dawniej istniał przy ulicy Miodowej pod firmą A. Dzwonkowski i spółka, przeniesiony obecnie został i istnieje na Krakowskiem-Przedmieściu, pod Nr. 418 (21 nowy), pod firmą **I. INSBERG i spółka** — wykonywa wszelkie roboty w zakres Litografii wchodzące po cenach nader przystępnych.

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA,

Drukarnia, Gisernia

i STEREOTYPOWNIA

S. ORGELBRANDA SYNÓW,

przy ulicy Bednarskiej Nr. 20,

obok Towarzystwa Dobroczynności,

w Warszawie.

DRUKARNIA. Obficie zaopatrzona we wszelkie zasoby drukarskie, jak czcionki różnego rodzaju, kształtu i wielkości, ozdoby na wszystkie potrzeby, machiny drukarskie pośpieszne, różnego i nadzwyczajnie wielkiego formatu, wprawiane w ruch za pomocą pary, wykonywać może wszelkie zamówienia, tak na druk pism peryodycznych illustrowanych jak i bez illustracyi, dzieł we wszystkich językach, regestrów, tabel, rachunków, etykiet, słowem wszystko co wchodzi w zakres drukarstwa jak najśpieszniej, choćby w znaczniejszej ilości po cenach bardzo przystępnych

Gisernia czcionek drukarskich. Urządzona na wielką skalę, przyjmuje i wykonywa wszelkie zamówienia na czcionki drukarskie, ozdoby, linije, galwanotypy i t. d., które wykonywa prędko, po cenach bardzo przystępnych [1]).

Stereotypownia. Wykonywa zamówienia na stereotypowanie dzieł i broszur całych, jak innych robót wszelkiego rodzaju i formatu.

---

[1]) **Na żądanie próby pism oraz cennik wyrobów mogą być nadsyłane.**

DRUKARNIA

GAZETY LEKARSKIEJ

w Warszawie,

ulica Sto-Krzyzka Nr. 1343 (9 nowy).

Wykonywa wszelkie roboty typograficzne, odbija drzeworyty, drukuje dzieła, pisma peryodyczne, tabelle, blankiety, nuty, faktury kupieckie, bilety wizytowe i t. p.

Posiada wielki wybór nowych czcionek polskich, rossyjskich, czeskich, francuzkich, angielskich, greckich.

Na żądanie autorów i w ogóle wydawców drukarnia każe robić czcionki podług ich własnego wyboru i gustu, bez względu na to z jakiej one giserni krajowej lub zagranicznej pochodzić mogą.

Drukarnia nabywa rękopisma treści naukowej i wydaje własnym nakładem.

DRUKARNIA
ALEKSANDRA PAJEWSKIEGO

w Warszawie,
ulica Niecała Nr. 12 nowy.

Przyjmuje wszelkie roboty drukarskie, jako to: książkowe, tabelaryczne, blankiety, bilety itp.

Julian Müller

ulica Senatorska Nr. 18, wprost parafii Śgo Antoniego
w WARSZAWIE

LITOGRAFIJA

Skład materyałów piśmiennych

i rysunkowych.

oraz

Wydawca Nut Muzycznych,

różnych Zajęć, Łamigłówek i Gier Towarzyskich dla Dzieci.

Skład Papieru

Materyałów Piśmiennych, Rysunkowych

i TOWARÓW GALANTERYJNYCH

Władysława Bednawskiego

w Warszawie,

przy ulicy Miodowej Nr. 497c w domu Buynego.

Zaopatrzony zawsze w jak największy dobór rozmaitych Nowości Galanteryjnych francuzkich, angielskich i wiedeńskich, oraz najkompletniejszy wybór Materyałów Piśmiennych i Rysunkowych, a mianowicie:

Papier wszelki z fabryk krajowych po cenach stałych fabrycznych.

Papier wszelki z fabryk zagranicznych po najprzystępniejszych cenach.

Papier listowy i koperty francuzkie i angielskie z pięknemi kolorowemi cyframi, herbami i dewizami.

Papier listowy z firmami kupieckiemi.

Kompleta papieru listowego w pudełkach od 50 kop. do 1 rs.

Wielki zapas piór stalowych, Osadek, Ołówków Fabera, Scyzoryki, Nożyczki, Linje i Skorosuszulki.

Książki do kopjowania listów.

Książki handlowe oprawne.

Maszyny do kopjowania listów.

Atrament i inne utensylia kancellaryjne.

Papier na Conto Courenti i rozmaite szemata biórowe.

Bilety wizytowe litografowane od rs. 1 kop. 50 za 100 sztuk.

Bilety wizytowe drukowane, à la minute 100 sztuk 75 kop.

Wielki i tak kompletny zapas materyałów biórowych i kantorowych z wszechstronną znajomością rzeczy nagromadzonych pozwala największe bióra i zakłady handlowe zaopatrywać we wszelkie potrzeby kancellaryjne i dopełniać najdokładniej dostaw stałych i rocznych.

Nakładem składu, a układu B. Aleksandrowicza wyszło nowe wydanie wszelkich Regestrów gospodarskich, oraz wzory kaligraficzne.

Utensylia dla Techników:

Papier rysunkowy Wathmana ang. i hollenderski wszelkich formatów oraz rolowy.

Papier Sekcyjnym zwany, dla Jeometrów, zastosowany do wielkości stolika jeometrycznego.

Papier kratkowany a la Sagene na projekta dla inżynierów Dróg żelaznych.

Papier niwelacyjny i projektowy.

Reiszeügi, Grafiony, Cyrkle, Linje okute, Ekierki, Linijki z podziałką, Rajszyny, Kalka papierowa i płócienna angielska. Miary taśmowe z podziałem setnym, miary składane, kościane i drewniane z podziałem na metry, arszyny, sażenie, łokcie i t. p.

Farby miniaturowe angielskie i francuzkie do Planów i Pendzle.

Oddział dla techników z równą dokładnością i zaopatrzony we wszystkie najwyszukańsze artykuły.

Rozmaite towary:

Ramki i Ramy do fotografii i portretów.

Albumy do fotografii od rs. 1 do 30 rs. za sztukę.

Przybory brązowe, żelazne, marmurowe i drewniane na biórka męzkie i damskie, jako to: Ecritoiry, Lichtarze, presse-papier, rozliczne Termometry stołowe, Kalendarze, datniki stołowe, postumenty do Zegarków, Piaseczniczki, Popielniczki i t. p. drobiazgi biórkowe, Portefeuille safianowe do noszenia papierów, Bivoir'y i portefeuille do Weksli.

Pugilaresy safianowe. — Notyski i porte billet.

Portmonetki w wielkim wyborze.

Woreczki zamszowe i skórzane w wielkim wyborze.

Wielki wybór Porte cigares angielskich z grubej skóry, wiedeńskich skórzanych i francuzkich, z kości i szyldkretu.

Neçessaiz'y i toalety podróżne męzkie i damskie.

Neçessaiz'y do robót damskich, a także różnorodne neçessaiz'ki z robótkami do podróży, a również w fasonie Albumów, lub też w połowie z albumem i muzyką.

Cygarniczki piankowe, fajki i cybuchy.

Worki skórzane podróżne i Teki.

Parasole, Laski i Szpieruty.

Obrazy olejne.

Medaliony bas-relief.

Wyroby z porcelany, Wazony, figury do gabinetów, talerze do biletów wizytowych, Flakony i flakoniki do perfum.

Wachlarze drewniane teatralne i balowe jedwabne i z kości słoniowej.

Woda kolońska prawdziwa; Ocet tualetowy.

Perfumy francuzkie i angielskie w wielkim wyborze, oraz Olejki pomady i wody toaletowe Pinaud'a.

Wstążka pachnąca do kadzenia. — *Eau de Pierre* do zębów, oraz proszek i pasta do czyszczenia zębów.

Woda kryształowa do czyszczenia plam. Mydł. ang. tabl. 25 k.

Woda i lampki do kadzenia.

Szczoteczki, Grzebienie i szczotki do sukien.

Przybory do znaczenia bielizny nowe bardzo praktyczne.

Pudełka drewniane do rękawiczek, cukru, perfum oraz herbaty.

Lusterka składane i toaletowe, wyroby z Nowego złota, brosze, kolczyki, spinki do mankietów i gorsu, klamry do pasków, piękne imitacye pereł, brylantów i t. p.

Wyroby z czarnego żetu (jes't), brosze, kolczyki, spinki, klamry, Naszyjniki medaljony oraz Łańcuchy.

Wielki skład zabawek dziecinnych, Lalek, Paturage, Serwisów, Mercerie, Łamigłówek oraz rozmaitych Gier towarzyskich.

Dla starszej dziatwy rysunki, przybory piśmienne, farby, Reiszefigi, Ecritoir'y, Globusy, Kajeta, Albumy i rozmaite inne pożyteczne rzeczy.

SKŁAD GŁÓWNY PAPIERU

z FABRYKI w JEZIORNIE

(dawniej Banku Polskiego),

w Warszawie,

przy ulicy Nowolipki Nr. 3,

w domu Wgo Ungra.

Zaopatrzony jest we wszelkie papiery piśmienne oraz drukowe, a również przyjmuje obstalunki na wszelkie papiery, tak maszynowe, jakoteż czerpane.

SKŁAD PAPIERU

Z FABRYK

Krajowych i Zagranicznych

ANTONIEGO SZUSTRA

w Warszawie,

Plac Teatralny Nr. 473*c* (nowy 5)
niegdyś pod firmą **Antoniego Zalewskiego,**
POLECA:

Wszelkie materyały piśmienne i rysunkowe.

Najpraktyczniejsze Regestra gospodarcze w wielkim doborze — ciągle z postępem czasu ulepszane.

Księgi buchhalteryjne handlowe, czyste i linjowane, różnego formatu i przeznaczenia gotowe i wykonywane na zamówienia.

Maszyna pośpieszna do drukowania Biletów wizytowych i Adressów.

Ozdobne monogramy z liter, tak kolorowane, jak i wytłaczane na sucho.

OTTON FLECK

dawniej Fr. Szuster,

Krakowskie-Przedmieście Nr. 427 nowy 39.

LITOGRAFIJA

Istniejąca od roku 1836,

pierwsza zastosowała u nas maszynę pośpieszną.

Wykonywa wszelkie roboty litograficzne i chromolitograficzne, mappy, etykiety do cukrowń, fabryk cykoryi, tytoniu i t. p.

SKŁAD PAPIERU

z fabryk krajowych i zagranicznych

zaopatrzony jest we wszelkie materyały piśmienne i rysunkowe.

Posiada skład ksiąg buchhalteryjnych i regestrów gospodarskich.

SKŁAD PAPIERU,

Materyałów Piśmiennych

i Rysunkowych,

W. MESTENHAUSERA

dawniej

Karola Wojczyńskiego,

w Warszawie,

ulica Wierzbowa vis à vis filarów teatralnych.

Zaopatrzony zawsze w wielki dobór wyrobów skórzanych, a mianowicie:

Portmonetki, Pułaresy, Port-Bilety, Woreczki, Portfele, Binuary, Albumy do fotografii i wpisywania, jak również piśmienne i rysunkowe materyały w wielkim doborze.

Księgi, Regestra kwitaryuszowe i druki gospodarskie, księg buchhalteryjne, rubrykowane i czyste. Regestra pomiarowe i kosztorysy.

Skład niniejszy posiada **maszynę** do drukowania biletów wizytowych na poczekaniu — jak również 2 Garnitury liter **Wiązanych** (Monogramy) **do koloru**, służące do ozdoby papieru listowego i kopert.

Dawniej życzący mieć litery kolorowe, odciśnięte na papierze, potrzebował stalować stempel, teraz każda osoba znajduje swoje litery w dwóch różnych rodzajach związane, co koszt papieru z kolorowemi literami czyni więcej niż o połowę mniejszym.

Cena kompletu takiego papieru 100 arkuszy i 50 kopert z najlepszego angielskiego papieru Rs. 2 kop. 50 (grubego), z cieńszego Rs. 2 — z krajowego najlepszego Rs. 1 kop. 50.

Osobom zamieszkałym na prowincyi, życzącym sobie mieć papier z kolorowemi literami, przesyłkę bierze Skład na siebie.

SKŁAD PAPIERU
Z FABRYK ZAGRANICZNYCH
i KRAJOWYCH,
Materyałów Piśmiennych
i Rysunkowych
A. Chodowieckiego
dawniej Rakoczy,
w WARSZAWIE,
Plac Teatralny, dom W. Brunwej dawniej Petyskusa
Nr. 7.

POLECA: **Rejestra i druki gospodarskie, Księgi rubrykowane i buchhalteryjne, Księgi dla Aptek** instrukcyą przepisane.

Druki i papier kratkowany do projektowania dla pp. Budowniczych i Inżenierów. **Papier Listowy wytłaczany z cyframi i herbami,** sucho i kolorowo.

Skład utrzymuje ciągle wyroby skórzane wiedeńskie, ze skóry juchtowej, mianowicie: portmonetki, cygarnice, papierośniczki, praktyczne koperty do pieniędzy, teczki drelichowe do papierosów, kieszonki do biletów wizytowych, nieprzepalające się nakrycia na lampy i wiele t. p. przedmiotów, które po cenach przystępnych sprzedaje.

Główny skład i ekspedycya nowej metody nauki pisania, w językach: ruskim, polskim i niemieckim, układu **A. Dietricha.**

Skład posiada maszynę pośpieszną, która oprócz zwykłych biletów wizytowych i adresów, odbija szybko, po cenach możliwie nizkich, Blankiety, firmowe Memorandum, firmy na kopertach i t. p. dla pp. Bankierów, Kupców i przemysłowców.

Jako rzecz praktyczną skład poleca świeżo sprowadzone monogramy do papieru listowego, których cena wraz z papierem obecnie jest o połowę niższa. **PP. Kupcom i osobom prywatnym zamieszkałym na prowincyi, pragnąc ułatwić nabycie papieru listowego z powyższemi monogramami, skład przesyła go pocztą własnym kosztem.**

Skład Materyałów Piśmiennych
i POTRZEB KANTOROWYCH
I. Funka,

ulica Żabia Nr. 949 (nowy 1) w Warszawie.

Sprzedaje kajeta szkolne od kop. 3 do najwykwintniejszych po 30 kop.

100 arkuszy papieru listowego białego i 50 kopert z wyciskiem cyfr i pudełkiem kop. 40.

100 ark. lepszego, mieszanego z kolorowym kop. 50.

100 ark. najlepszego krajowego w desenie kop. 60.

Cyfry mogą być także wiązane i kolorowo odbite, za dodaniem 50 kop. do cen powyższych.

100 biletów wizytowych drukowanych czarno lub kolorowo kop. 75.

Książki Kantorowe rubrykowane do wszelkich potrzeb z zaręczeniem za trwałość oprawy.

Największy wybór piór stalowych i atramentu do kopjowania.

Skład towarów galanteryjnych

francuzkich, angielskich, niemieckich,

materyałów piśmiennych oraz zabawek dziecinnych

MAURYCEGO SZAFIR

w WARSZAWIE,

przy rogu ulic Długiej i Freta Nr 1.

Poleca zawsze w wielkim wyborze **biżuterye** francuzkie naśladujące brylanty, złoto i drogie kamienie.

Tamże dostać można na poczekaniu **biletów wizytowych** 100 sztuk czarnemi literami za kop. 75, oraz **papieru listowego** 100 arkuszy i 50 kopert po 40, 50 i 60 kop. Za wydrukowanie kolorowemi literami dopłaca się do każdej setki kop. 25.

T. Tytz, Skład Papieru,

Kantor Pism Peryodycznych i Papier Stemplowy. — Ulica Miodowa Nr. 489c wprost Sądu Appellacyjnego w Warszawie.

Skład Papieru, Materyałów Piśmiennych i Rysunkowych

L. GLÜCKSBERGA

w Warszawie, ulica Nowomiejska dawniej Gołębia Nr. 161 (14).

HANDEL

J. A. Wernica

w Warszawie,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr. 451 (85 nowy), w domu przechodnim dawniej Roeslera.

Wielki wybór najświeższych towarów Paryzkich, Wiedeńskich i Niemieckich,

JAKO TO:

Albumy zwyczajne i z muzyką, biżuterye damskie i męzkie. krawaty i szaliki jedwabne, przyrządy do pisania, szkatułki do biżuteryi, perfum, rękawiczek, cukru i herbaty. Portmonetki, pugilaresy, papierośnice i cygarówki, wyroby angielskie z welny i wyroby z bronzu, cygarniczki piankowe, laski, wachlarze i t. d. i t. d.

Na letnią porę wybór marynarek i surdutów angielskich, od 5 rs. sztuka.

Kalosze gumowe, parasole i parasolki po cenach fabrycznych.

Gry towarzyskie, jak szachy, domina, loteryjki.

Wszelkie wyroby ze skóry znanej fabryki Warszawskiej

F. BRANDSTETERA.

Worki Damskie, Sakwojaże, Walizy podróżne, Portfele, Torby i przybory myśliwskie, Spieruty, Baty, Siodła, Chomonta i t. d.

KSIĘGARNIA PIOTRA JACKOWSKIEGO

w Warszawie, przy ulicy Podwale Nr. 18 nowy, sprzedaje książki różnej treści, pomiędzy któremi znajdują się osobliwości antykwarskie.

SKŁAD PAPIERU, CYGAR i KANTOR LOTERYI

St. Winiarskiego,

W WARSZAWIE.

ulica Nowy Świat Nr. 1311 (62) pod Turkiem.

Skład posiada Maszynę pośpieszną do drukowania biletów wizytowych na poczekaniu, oraz drugą do odbijania liter na papierze listowym biało, sucho i kolorowo. Wszelkie materyały piśmienne i rysunkowe, księgi kassowe i gospodarskie, Kantor Loteryi klassycznej. Zapas z kilkunastu fabryk Cygar, Papierosów i Tytoniu. Kantor prenumeraty gazet i pism. Kantor najmu kart. Kantor obstalunków na drzewo i węgiel. Hurtowa i detaliczna sprzedaż Zapałek Wiedeńskich. Perfumy, Mydła, Pudry, Portmonetry, Spinki, Zabawki dziecinne.

Zakład Fotograficzny

TEOFILA BORETTI

ulica Rymarska Nr. 4, wprost Banku w Warszawie.

Skład Galanteryi Zagranicznej i Wyrobów żelaznych

JANA DREVS,

przy ulicy Senatorskiej, obok Kanoniczek Nr. 466

w WARSZAWIE.

Introligatornia Wilhelma Kreusch

w Warszawie, przy ulicy Żabiej Nr. 4 nowy, w pałacu JW. Hr. Ordynata Zamojskiego, najpierwszy, od 43 lat znany Zakład gotowych liniowanych **Ksiąg**, liniuje zarazem papier podług wszelkich żądanych wzorów.

ELI

Heliominiaturzysta, którego pracom przyznano

MEDAL SREBRNY

na Wystawie Politechnicznej w Moskwie

1872 roku.

Przyjmuje osobiście zamówienia, w godzinach od 4-ej do 6-ej w dnie powszednie, a w Niedziele i Święta od 10-ej do 4-ej. — Osoby zaś chcące wyuczyć się tego rodzaju malowania, w celu porozumienia się, zechcą w oznaczonych powyżej godzinach zgłaszać się do adresanta. — Do wykonania Heliominiatury potrzebna jest fotografia z dokładnym rysopisem. — Osoby zamieszkałe na prowincyi mogą zamawiać heliominiatury, przesyłając listownie fotografię z dokładnym rysopisem.

Warszawa, ulica Krakowskie-Przedmieście
w HOTELU EUROPEJSKIM Nr. 10.

Pracownia Fotograficzna

jedna z pierwszych w Warszawie

KAROLA BEYERA,

obecnie

KOSTKI et MULERTA

Krakowskie-Przedmieście Nr. 38.

Ceny przystępne. — Wybór portretów znakomitości krajowych. — Reprodukcye sławnych obrazów. — Kopie ze starych fotografii, panotypów, olejnych portretów i t. p. w powiększeniu wykonywane na zamówienie.

Zakład Fotograficzny
Heleny Bartkiewicz
w WARSZAWIE
przy ulicy Senatorskiej Nr. 460 (6 nowy),

prowadzony przez kobiety od lat ośmiu. Wykonywa fotogramy wszelkich rozmiarów, zacząwszy od kart wizytowych, aż do naturalnej wielkości; kopje planów, obrazów, starych portretów, starych fotografii (z powiększeniem lub pomniejszeniem, według zamówienia), heliominiatury, fotogramy kolorowane farbami wodnemi, anilinowemi lub olejnemi i t. d. — Przy starannem wykończeniu wszelkich zamówień, zakład ten odznacza się nizkiemi cenami. Tuzin fotogramów w formacie kart wizytowych kosztuje **rs. 1 kop. 50.** Ceny innych formatów w odpowiednim stosunku.

Nowo otworzona Fabryka
Kopert listowych i ekspedycyjnych, pudełek galanteryjnych i aptecznych przy Zakładzie DRUKARSKO-LITOGRAFICZNYM

w Warszawie, przy rogu ulic Rymarskiej i Leszna Nr. 737/8 (5). Polecając się Szanownej Publiczności i kupcom, nadmieniam, że powyższe wyroby znajdują się gotowe po cenach nizkich. Zamówienia przyjmują się tak z Warszawy jak i z prowincyi listownie lub osobiście i ekspedyują się jak najakuratniej.

Z uszanowaniem **A. Płatek.**

Roman Böhm w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska Nr. 632 wprost Hotelu Rzymskiego, obok Poczty. Skład zapałek wiedeńskich i t. p. — Dystrybucya wyrobów tabacznych. — Materyały piśmienne. — Mydła tualetowe, perfumy, woda, kolońska i t. p. — Kantor pism peryodycznych. — przyjmują się obstalunki na drzewo opałowe i węgle kamienne ze składu p. A. Goldmana, oraz piorą się rękawiczki po kop. 7½ za parę.

ZAKŁADY
CHEMICZNO-TECHNICZNE
i Skład Materyałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA
w Warszawie,

ulica Senatorska Nr. 464/5, obok kościoła Śgo Andrzeja — na placu ratuszowym, wprost gmachu teatralnego,

zaopatrzony jest zawsze w wyroby własnej fabryki, a mianowicie:

Lakiery i farby olejne tarte, przygotowane wprost do użytku.

Lakier do form cukrowych.

Farby suche, wszelkiego rodzaju.

Towary używane w gospodarstwie wiejskiem i gorzelnictwie.

Olejki eteryczne do fabrykacyi wódek i likierów — oraz ma na składzie zawsze znaczne zapasy

Nawozów sztucznych.

jako to: Maki Kościanej, Soli Stassfurckiej, Gipsu, Saletry chilijskiej, Siarczanu amoniaku i t. p.

LEON GRADOMSKI

w Warszawie.

SKŁAD
wód mineralnych naturalnych
sprowadzanych wprost ze źródeł.

SKŁAD
farb olejnych tartych, lakierów
politur, werników i t. p.

SKŁAD MATERYAŁÓW APTECZNYCH I FARB,

ulica Długa Nr. 551 nowy 22,
obok hotelu Drezdeńskiego.

Poleca się doborem Materyałów Aptecznych, Artykułów używanych w gospodarstwie i gorzelnictwie, wszelkim rodzajem perfum, Kadzideł, Atramentów, Farbką do bielizny i Krochmalem ryżowym, Wodą Kolońską, Massą do zaprawy podłóg i Belgijską do maszyn, Farbami tartemi, Lakierami i t. p. przedmiotami, w najlepszych gatunkach i po najumiarkowańszych cenach.



SKŁAD MATERYAŁÓW APTECZNYCH

I FARB MALARSKICH

A. F. GALLE,

W WARSZAWIE

ulica Senatorska Nr 467 B.

Fabryka Przetworów

chemicznych, farmaceutycznych i technicznych

E-la WERNER

w WARSZAWIE.

Zajmuje się wyrabianiem preparatów dla Panów Aptekarzy, Fotografów, Techników oraz soli surowych, służących do sztucznych nawozów.

Szczegółowe wiadomości w aptece E-la Werner w Warszawie, ulica Długa Nr. 12, naprzeciw Cerkwi.

Warszawska Fabryka
MACHIN
NARZĘDZI ROLNICZYCH
i ODLEWÓW,

dawniej pod firmą Ostrowskiego i Spółki egzystująca w Warszawie.

Fabryka przy ulicach Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat Nr. 2997 przeszedłszy na własność **Spółki Udziałowej,** wzmocniona nowemi siłami, przybiera szersze wymiary dla postawienia się w możności wykonywania większych przedsiębierstw — rozleglejszego zaspokajania potrzeb w kraju własnemi miejscowemi wyrobami i uwolnienia się postępowo od sprowadzania machin i narzędzi różnych z zagranicy. Fabryka ta wyrabia wszelkie machiny i narzędzia rolnicze i przemysłowe; żelazne szafy kassowe ogniotrwałe z zamkiem amerykanina *Yale'a*, sikawki i t. d. Urządza i dostarcza wszelkie machiny i narzędzia do Gorzelń, Browarów, Młynów parowych, Olejarń, Tartaków, Wodociągów, Torfiarni i t. d.

Skład Główny przy ulicy **Senatorskiej** Nr. 473D **nowy 29** — dokąd wszelkie korrespondencye adresować należy.

A. RODKIEWICZ

Dom Handlowo-Kommissowy

w Warszawie,

ulica Miodowa Nr. 492 (nowy 9).

Wszelkie NASIONA i MACHINY rolnicze,

AGENTURA

Żniwiarek amerykańskich Burdick, Ceres, Kirby i kosiarek Kirby.

AGENTURA

Lokomobil i Młocarni Parowych

angielskich z Fabryki

R. Hornsby et Sons

w Grantham.

DOM HANDLOWO-KOMMISSOWY

i Skład Nasion, Cebul Kwiatowych i t. p.

J. G. BERLIŃSKIEGO

w Warszawie.

ulica Rymarska Nr. 471a, wprost Banku.

Poleca się wszelkiemi najlepszemi i świeżemi gatunkami **NASION** ogrodowych, polnych, pastewnych, lekarskich, kwiatowych i t. p., których specyalny cennik na żądanie **gratis** się udziela, również przyjmuje w komis wszelkie produkta gospodarskie, oraz

FABRYKA MUSZTARDY

dawniej pod firmą Dra F. Betzhold.

Poleca różne gatunki musztardy swojego wyrobu na sposób francuzki, angielski i sareptski, którą sprzedaje na garnce, tuziny, słoiki i funty, udzielając cennik na żądanie, bezpłatnie.

ZAKŁADY I WARSZTATY
MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH
HERMANA GOLDENRINGA

w Warszawie,
ulica Miodowa Nr 494, obok kościoła Przemienienia Pańskiego,
ORAZ

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH
z Fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu,
jakoteż H. F. ECKERT w Berlinie.

Maszyny i Narzędzia z fabryk Angielskich, Niemieckich i innych reputowanych zagranicznych. Narzędzia Rolnicze z warsztatów własnych. Generalna agentura amerykańskich żniwiarek i kosiarek *Buckeye'a* z fabryki **Adriance Platt et Comp.** w Poughkeepsie, S. Z. A., na Królestwo Polskie i Zachodnie gubernie Cesarstwa — oraz

MLOCKARNI i LOKOMOBIL
z fabryki ROBEY et Comp. w Lincoln w Anglii.

Wszelkie części pojedyńcze do Maszyn, znajdują się w każdej chwili w Zakładzie w znacznym zapasie. Przyjmują się wszelkie reperacye. Zakład mój podejmuje się urządzania nowych i reperacyi uszkodzonych gorzelń, tartaków i innych z gospodarstwem wiejskiem styczność mających zakładów. Sprowadza wszelkie maszyny, katalogiem Zakładu nieobjęte. Wysyła uzdolnionych mechaników i monterów na żądania ustne lub listowne, celem reperowania i ub montowania maszyn. Zapewnia się szybka i punktualna ekspedycya wszelkich obstalunków i zleceń za przesłaniem pieniędzy Poczta, pod adresem Zakładu. Wysyła illustrowane katalogi bezpłatnie na każde żądanie. — Wielki skład nasion rolniczo gospodarskich, w wyborowych i najświeższych gatunkach wprost z pierworodnych źródeł sprowadzanych.

H. SOMYA
SKŁAD
WYROBÓW
TECHNICZNYCH
dla
FABRYK I MŁYNÓW
w Warszawie,
ulica Marszałkowska, wprost fabryki **La Ferme,**
POLECA:

Angielskie pasy skórzane
wszelkich rozmiarów.
Płyty, Sznury i Rurki gumowe.
Kiszki i pasy parciane.
Kubełki parciane.
Olej maszynowy i **Oliwiarki.**
Gaza jedwabna na pytle oraz gotowe pytle.
Stal laną na narzędzia i na Oskardy.
Bloki, Lewary, Krany.
Kuzienki przenośne, Tokarnie, Wiertarnie.
Wentylatory do ognisk i wentylacyj.
Sikawki pożarne i ogrodowe.
Pompki ręczne do kotłów.



PATENTOWANA



Fabryka Lakierów,

założona w roku 1840

J. A. KRAUSSE

w Warszawie,

Ulica Bonifraterska Nr. 2163 (nowy 7),

SKŁAD GŁÓWNY

ulica Miodowa Nr. 484a (n. 10)

poleca znane z dobroci własnego wyrobu:

Lakiery spirytusowe i kopalowe w różnych kolorach,
Lakiery francuzkie do malowania i ozdoby wyrobów z drzewa i metali.

Farby olejne tarte, prędko-schnące, piękne kolory już wprost do użycia przyrządzone, tak, iż najmniej obeznani z malowaniem mogą je złatwością używać; malowanie farbami olejnemi wielu przedmiotom dodaje ozdoby i chroni je od zniszczenia przy zmiennym wpływie powietrza.

Massy woskowe własnego wyrobu, najpiękniejszych kolorów, praktyczne do podług i najtaniej, bo po kop. 37½ za funt — oraz **zaprawy lakierowe bez froterowania.**

Posiada materyały rysunkowe i malarskie dla artystów, jak: *farby aquarellowe*, *farby olejne w tubach*, *płótno olejne* drezdeńskie i assortyment *pendzli*.

Wyrabia także *Wodę Kolońską*, *perfumy i kadzidła*.

Otrzymuje z zagranicy i posiada w znacznym zapasie najpiękniejsze i rozmaite *farbki do bielizny*, *oraz krochmale holenderski i ryżowy*.

Skład główny na Królestwo Polskie lakierów angielskich, słynnej fabryki w Londynie **Noblesa Hoare:**

Mączki fosforytowej do użyźniania pól i ćwieków amerykańskich do obuwia.

APTEKA

ANTONIEGO MANDUK

w Warszawie,

ulica Wolska Nr. 10, w domu własnym,

(obok domu Przytułku i Pracy).

Zaopatrzona zawsze we wszelkie lekarstwa specyalne **krajowe i zagraniczne,**

oraz wody mineralne sztuczne i naturalne.

Nadto Apteka zaleca swego wyrobu:

Płyn przeciw odziębieniu.

KROPLE PRZECIWKO FEBRZE.

Tran biały

najczystszy i w smaku najdelikatniejszy.

WODY MINERALNE i GAZOWE,
tak w butelkach jak w syfonach, oraz kąpiele mineralne wyrabia i trudni się ekspedycyą
Instytut wód mineralnych
Aptekarza Karpińskiego
w Warszawie,
ulica Zatylki Nr. 937.
Składy istnieją w większej liczbie Aptek Warszawskich i prowincyonalnych.
Właściciel W. Karpiński, Magister Far.

W. Kucharzewski

(dawniej SOKOŁOWSKI)
ulica Senatorska Nr. 480 w Warszawie.
Apteka Allopatyczna i Homeopatyczna,
GŁÓWNY SKŁAD WÓD MINERALNYCH
naturalnych
oraz
GŁÓWNY SKŁAD LEKARSTW SPECYALNYCH FRANCUZKICH i angielskich.

Apteka zaopatrzoną jest zawsze we wszelkie środki lekarskie nowo w użycie wprowadzane, a mając wyrobione stosunki za granicą, może na żądanie zapotrzebowaniom w bardzo krótkim czasie służyć — ekspedycye lekarstw, jakoteż i wód mineralnych załatwia tak do Królestwa, jak i w odległe Gubernie Cesarstwa.

Skład Farb Malarskich i Lakierów Zagranicznych
w różnych gatunkach,
D. Hildebrandta egzystujący od lat 15-tu w Warszawie, róg ulic Leszna i Orlej Nr. 804 (12).

Zakład Zegarmistrzowski i Skład wszelkiego rodzaju Zegarów i Zegarków M. Pozzi, ulica Nowy Świat Nr. 29 nowy, w domu Hr. Krasińskich w Warszawie, reperacye uskutecznia z poręczeniem.

Rustor Proctor — & — Lincoln w Anglii.



J. ŁAWICKI,

w Warszawie,

ulica Długa Nr. 16, wprost Cerkwi.

Poleca znaczny zapas wszelkich:

MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH

z fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu,

oraz Skład patentowanych

LOKOMOBIL i MŁOCKARNI PAROWYCH

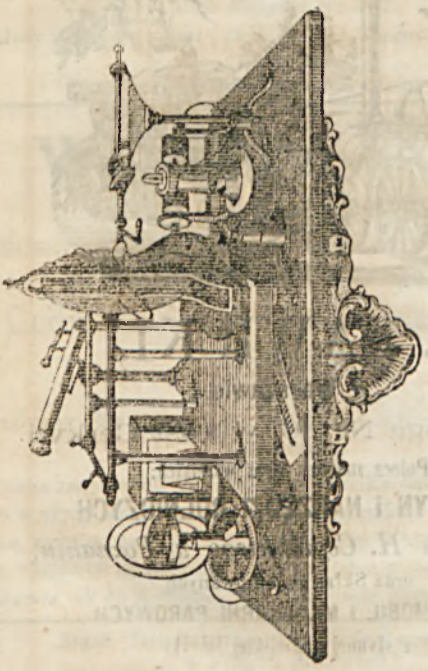
z słynnej angielskiej fabryki

RUSTON PROCTOR & W LINCOLN,

której Generalną Agenturę posiada,

oraz sprzedaż nasion zbożowych i pastewnych.

ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY
KAROLA BERENDT
(dawniej K. L. ZEJSLER)



OPTYKA i MECHANIKA
Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu
W WARSZAWIE,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 436,
wprost Dobroczynności.

Zaopatrzony jest: w OKULARY i PINCENEZ najrozmaitszych gatunków, które dobrane są do wzroku z największą ścisłością; w najnowsze narzędzia fizyczne, geodezyjne i medyczne; w aparaty i próby używane w *cukrownictwie* i *gorzelnictwie*, do których dołączone są praktyczne do użytku, a dokładne tablice, oraz sposoby użycia narzędzi. — Prócz tego Zakład posiada znaczny zapas wszelkiego rodzaju Naczyń i APARATÓW SZKLANYCH, używanych w laboratoriach chemicznych. — Obstalunki i Reperacye wykonywa śpiesznie i dokładnie. — Ceny umiarkowane.

FABRYKA I MAGAZYN

WYROBÓW ZŁOTYCH

Józefa Jarockiego

dawniej pod firmą

BRACI JAROCKICH,

w Warszawie,

w domu Roezlera egzystująca,

po rozłączeniu się spółki od lat sześciu

został nowo otworzony

w domu Piotrowskiego, wprost pałacu Prymasowskiego,

pierwszy sklep Jubilerski od rogu ulicy Miodowej.

Poleca najświeższy dobór najmodniejszych i najwykwintniejszych biżuteryj wszelkiego rodzaju.

Zwraca się uwagę, iż pod tem samem nazwiskiem, o jeden sklep dalej, od lat paru podobnyż Magazyn został otworzony.

Józef Jarocki.



ZAK

OPTYCZNO-M

F. PIK

Ulica Niecała Nr.
POL

Okulary — Nanośniki i Konserwy ściśle do każdego wzroku zastosowane, od kop. 75.

Perspektywki teatralne i polowe od Rs. 3.

Respiratory od Rs. 1.

Raffraichisseury od kop. 10.

Jakoteż wszelkie inne przyrządy wchodzące w gałęź OPTYCZN
CHIRUGICZNO-LEKARSKĄ etc. etc. odznaczające się dokła
townа znajomość rzeczy Właściciela i wieloletnia ich pr

Reperacye jakiegokolwiek rodzaju śp

S-ka



ŁAD

ECHANICZNY

i Spółka

w Warszawie.

CA:

Termometry dokładne od kop. 50.
Globy ziemskie od kop. 20.
Reiszeigi od kop. 60.
Klisopompy wszelkich systemów od Rs. 1.
Krany do kumysu i wód gorących od kop. 50.

— MECHANICZNĄ — FIZYCZNĄ — CHEMICZNĄ —
ością wykończenia i nadzwyczajną nizkością cen. — Grun-
atyka dają kupującym pod każdym względem rękojmię.
oznie i dokładnie uskuteczniają się.

Ulica Niecała Nr. 2.

S-ka

WYROBY ZŁOTE

MAGAZYN WYROBÓW ZŁOTYCH i SKŁAD ZEGARKÓW

istniejący oddawna przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim Roeslera, wprost ulicy Miodowej w Warszawie.

Przeszedłszy na wyłączną własność Edwarda Jarockiego wraz z całym składem i fabryką zatrudniającą stale kilkunastu pracowników, prowadzi ciągle tęż fabrykę na coraz rozleglejszą skalę. — Pod firmą **Edwarda Jarockiego et Comp.** istnieje jeszcze jeden Magazyn takichże wyrobów przy ulicy Senatorskiej, w domu *Wgo Piotrowskiego Nr. 496 wprost Prymasowskiego Pałacu, obok nowo otworzonego kantoru loteryi.* Obadwa te magazyny zaopatrzone są ciągle najmodniejszemi wyrobami, bądź z własnej fabryki, bądź sprowadzanemi z najpierwszych fabryk zagranicznych.

EDWARD JAROCKI.



GŁÓWNY SKŁAD

Zegarów i Zegarków Genewskich

ORAZ

BIŻUTERYI IMITACYJ

Francuzkich

M. I. AUGUSTYNOWICZA

w Warszawie,

przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr. 412*a* dom Wgo Beyera

POLECA:

ZEGARY SCIENNE, Owalne, Okrągłe, Regulatory, Stołowe, Salonowe, Gabinetowe, Podróżne, Budziki i t. p. od najniższych cen.

Wielki wybór zegarków **złotych męzkich i damskich** od najtańszych do najbogatszych.

Zegarki **srebrne męzkie i damskie** z najcelniejszych fabryk Genewskich.

Łańcuchy szyjne fantazyjne damskie (nowość) dewizki od broszy, **dewizki i łańcuchy męzkie złote i srebrne.**

Biżuterye Imitacyj Francuzkich.

Najnowsze gatunki w niczem nie różniące się od złotych pod względem wyrobu, jako to: **Brosze, Kolczyki, Bransolety, Medaljony, Kolje, Krzyżyki, Pierścionki. Łańcuchy, Dewizki, Kluczyki** i t. p.

Sprzedaż częściowa i hurtowa.

PP. Zegarmistrzom odstępuje się stosowny **rabat**.

JÓZEF WEINERT (dawniej St. Neybaur) Fabryka i Magazyn wyrobów złotych Jubilerskich w Warszawie,
przy ulicy Senatorskiej Nr. 460 nowy 6.

WORONIECKI ZEGARMISTZ w WARSZAWIE
poleca: Skład Zegarków i Zegarów
uskutecznia reperacye z poręczeniem przy ulicy Czystej w pałacu Hr. Potockiego Nr 415 nowy 15, czwarty sklep od rogu Krakowskiego-Przedmieścia.

Zakład Zegarmistrzowski Karola Keitel w Warszawie.
róg ulic Elektoralnej i Orlej Nr. 6 nowy, dom dawniej Wgo Lipińskiego, obecnie Tafiłowskiego.

F. BEZLER

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
i Skład Zegarków
z najcelniejszych Fabryk Genewskich,
ORAZ WYROBÓW ZŁOTYCH,
ULICA MIODOWA NR. 486 W WARSZAWIE,
jakoteż
WIELKI WYBÓR ZEGARÓW PARYZKICH STOŁOWYCH I ŚCIENNYCH, REGULATORÓW W OZDOBNYCH SZAFACH Z SŁYNNEJ FABRYKI BEKERA, BUDZIKÓW I T. P.

BOLESŁAW WOSIŃSKI

ZEGARMISTRZ.

Skład zegarków z najcelniejszych fabryk Genewskich oraz zegarów Paryzkich różnego rodzaju i Regulatorów.

Wszelkie reperacye uskutecaniają się z roczną gwarancyą, w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 391 (32 nowy) tuż obok kościoła Panien Wizytek.

FOTOGRAFJA I ŚWIATŁODRUKARNIA
KONRADA BRANDEL
ulica Nowy-Świat Nr. 1249 nowy 57
Tuzin biletów Rsr. 2.

JAKÓB PIK
Optyk miasta Warszawy,
Dostawca Narzędzi Naukowych Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu i Szkół Rządowych.
Ulica Miodowa Numer 497a.
Zaszczycony Medalami wystaw pierwszorzęd. stolic Europy.

Ma zaszczyt polecić bogaty dobór: **perspektyw teatralnych i polnych, lornetek i okularów** w trafnym doborze których, do każdego osłabionego wzroku, wspiera powyższego **przeszło 30 kilkoletnia praktyka** w sztuce optycznéj:—niemniéj rekomenduje znaczny zapas **Barometrów, Termometrów, Alkoholometrów Petersburskich patentowanych, Naczyń do mierzenia płynów,** oraz **Narzędzi Fizycznych, Chemicznych, Matematycznych, Chirurgiczno-lekarskich i Ortopedycznych.**

Zamówienia na nowe i reperacyę uszkodzonych narzędzi, w możliwie krótkim czasie i po cenach umiarkowanych wykonywa i za dobroć takowych poręcza.

Fabryka Fortepianów

Walentego CYGANOWSKIEGO Egzystująca od lat 10-u przy ul. Długiéj pod Nr. 580 (n. 37) w domu kupca p. Somera poleca się z wyrobami najnowszéj konstrukcyi i sprzedaje po umiarkowanéj cenie.

Fabryka Fortepianów

KRALL & ZEJDLER

w Warszawie,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1372, dom własny.

Egzystuje od roku 1829.

Wyrabia fortepiany z mechaniką wszelkich systemów, w cenie od rs. 330 do 900.

Pianina — od rs. 330 do 450.

Za wyroby swoje otrzymała następujące medale:

Na wystawie przemysłowej w Warszawie, w latach 1838, 1845, 1857 medale Iej klassy srebrne.

Na wystawie w Moskwie 1865 roku wielki medal srebrny.

Na wystawie w St. Petersburgu 1870 jedyny medal złoty.

Na wystawie Powszechnej Politechnicznej w Moskwie w roku 1872 wielki medal złoty.

Na wystawie Powszechnej w Paryżu roku 1872 wielki medal srebrny.

FRYDERYK MILLER korektor fortepianów w Warszawie ulica Elektoralna Nr. 791 (17 nowy) w prost Ś-go Ducha.

HERMAN SZUSTER

(dawniéj **Henryk RUDERT**)

W WARSZAWIE

Na Krakowskiem Przedmieściu wprost Zjazdu pod Nr. 454 (91) nowy;

Fabryka i Magazyn

Instrumentów Smyczkowych

I

Strun Włoskich prawdziwych.

Egzystujący od lat 30

pod firmą

A. WERNER

Magazyn Fortepianów, Pianin i Harmonii

W WARSZAWIE

Przy ulicy Senatorskiej Nr. 16 nowy, na 1-m piętrze ciągle jest zaopatrzony w powyższe instrumenta do sprzedania i wynajęcia.

Franciszek Wrzesiński znany od lat kilku w wielu domach i znaczniejszych fabrykach, z dobrego **strojenia fortepianów**, mieszka przy ulicy Bednarskiéj Nr. 7 nowy, 1-sze piętro.

APTEKA

Magistra ⁂ **J. BEŁKOWSKIEGO** ⁂ Farmacyi

Krakowskie Przedmieście Nr. 396 (nowy 22) wprost ulicy Hr. Berga w Warszawie.

Jest zawsze zaopatrzona we wszelkie Specyfica zagraniczne. Wody mineralne Naturalne i sztuczne, oraz świeży Tran Rybi oczyszczony tak biały jak i żółty, przyjemny w użyciu.



FABRYKA POWOZÓW

W. ROMANOWSKIEGO,

w Warszawie, ulica Erywańska Nr. 1066a nowy 3,

obok gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Zakład ten jeden z najpierwszych w Warszawie, zyskał uznanie i nagrody na wystawach: Powszechnej Paryzkiej i Petersburskiej.

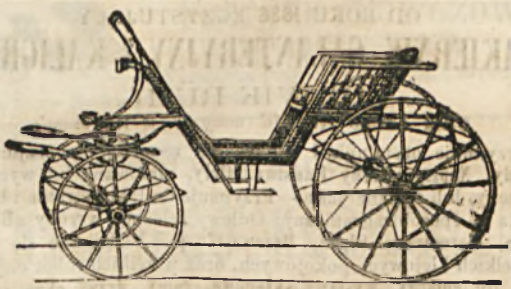
Wyroby jego cieszą się słusznie wielką u nas wziętością każdy z nich bowiem jest wykończony z równą elegancyą, trwałością i praktycznością, jak te, które wysyłają się na Wystawy.

Zakład karet i powozów do wynajęcia N. CICHOŃSKIEGO b. urzędnika Skarbowego w hotelu Litewskim przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok hotelu Rzymskiego Nr. 476 lit. C w Warszawie, wynajmuje karety i powozy, z końmi i bez koni rocznie, miesięcznie, dziennie i na godziny. Stale bierącym rocznie i miesięcznie, udziela konie, powozy i liberje wedle wymagań i konfortu za granicą upowszechnionego, czyniąc największe w cenach ustępstwa. WW. Doktorzy potrzebujący ekwipaży w godzinach przedpołudniowych, abonując miesięcznie otrzymywać je mogą po cenach nader przystępnych. Właściciele koni wierzchowych, znajdą w tym zakładzie lokację tychże wraz z całem utrzymaniem i najgorliwszą opieką.

Fabryka Powozów **J. GLASER** ulica Orla Nr. 802 w Warszawie. Fabryka posiada zapas gotowych Powozów i przyjmuje obstalunki.

FABRYKA POWOZÓW
ADAMA AUGUSTYNOWICZA
w WARSZAWIE

Róg ulic Elektoralnej i Zimnej Nr. 793 (nowy 13).



Fabryka Powozów
KAROLA SOMMER
w Warszawie.

Ulica Erywańska Nr. 1066 B **(5).**

Posiada zapas powozów najświeższej mody. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye

ADOLF HERTEL FABRYKANT POWOZÓW

w Warszawie,
przy rogu ulic Orlej i Elektoralnej
Nr. 748 (8 nowy)
w domu W-go Kryksina.

Fabryka posiada zapas powozów gotowych, podług najświeższych, wzorów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye, które na czas umówiony z wszelką akuratnością wykończa.

OD ROKU 1836 EGZYSTUJĄCY

LAKIERNIK GALANTERYJNY I KALIGRAF

LUDWIK RÜHL.

Ulica Leszno Nr. 716 (nowy 37) w Warszawie.

Przyjmuje obstalunki i odnawiania wszelkiego rodzaju: **Tace, Szyldy, Napisy, Herby Państwa, Orły,** malowane lub wycinane z blachy, lub żelazne lane.—Przyjmuje do lakierowania i brązowania na sposób zagraniczny: Odlewy żelazne, wyroby z **Blachy, Szkła, Marmurów, Gipsu. Drzewa** i t. p.—Podejmuje się robót waszelkich klejowych pokojowych, oraz wszelkich robót olejnych jako to: **gmachy, wystawy sklepowe, domy, drzwi, okna, ściany, nadgrobki, posadzki** i t. p., lub lakierowania **Mebli, Drzwi, Okien** i t. p. na rozmaite Kolory i Gatunki Drzewa.—Podejmuje się robót wszelkich na sposób chiński a także wszelkich wyrobów z blachy i drzewa wysadzając takowe Perłową Macicą.—Wykonywam **Szyldy szklane i Napisy** a to w ten sposób że z lewej strony pismo jest złocone lub srebrzone, albo też Perłową Macicą wysadzone połyskiem lustrnym.

Wszelkie powyższe przedmioty na prowincyę przez listy (frankowane) jak najśpieszniej uskuteczniam jako też Panom fabrykantom w Warszawie zamieszkałym.

Egzystująca od 1852 roku

Fabryka Powozów

JANA STOPCZYK

w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr. 794c (7 nowy) w domu własnym w którym urządzono siedem głównych warsztatów do budowy Powozów służących.

Posiada zawsze zapas różnego rodzaju **POWOZÓW** najświeższej mody, podług Angielskich, Paryzkich i Wiedeńskich wzorów, zbudowanych mocno, trwale i elegancko, z jak najlepszych Materyałów, zastosowanych do naszych dróg, na czas umówiony i po cenach umiarkowanych.—Dokonywa niemniéj wszelkie reperacyę **POWOZÓW**: jak również i części powozowe, to jest **Koła, Osie, Resory** i t. p. ma zawsze w zapasie do sprzedania.



Fabryka Powozów
M. ADAMKIEWICZA

w Warszawie przy ul. Leszno Nr. 730 (nowy 13) naprzeciw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego.

Fabryka Powozów
ANTONIEGO KORYCKIEGO
(dawniéj LIEDTKE).

w Warszawie, ulica Leszno Nr. 669 (Nowy 26).

Fabryka posiada zapas gotowych POWOZÓW i przyjmuje obstalunki.

A. ŁAGOWSKI FABRYKANT POWOZÓW przy ulicy Orléj Nr. 187 (Nowy 4).

Fabryka Powozów

A. MIŁODROWSKIEGO

w Warszawie,

przy ulicy Leszno dom pani Grodzickiej

Nr. 733 nowy 7.



Fabryka posiada znaczny zapas gotowych Powozów podług najnowszych fasonów, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye.

JÓZEF HERTZ

w WARSZAWIE.

Wynajmuje Omnibusy, Powozy i Karety, na spacery lub do podróży,

Wiadomość w Hotelu Europejskim pod Nr. 13.

Główny Skład

Oryginalnych Amerykańskich Maszyn do szycia

najpraktyczniejszych systemów,

oraz

Nici, jedwabie, igły i tym podobne przybory

G. REINSTEIN

dawniej L. SCHEURICH w Warszawie, ulica Czysta **Nr. 4.**

ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW

JULIANA JANKOWSKIEGO

dawniéj H-ka **WAGNER.**

w Warszawie ulica Erywańska Nr. 1066 lit. C (nowy 7.

Wynajem Karet i Powozów

HENRYKA ESKLER.

w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat Nr 57.

Zakład zegarmistrzowski

WŁADYSŁAWA KONOPNICKIEGO

Elektoralna Nr. 1 wprost Banku w Warszawie.

ZEGARKI ZŁOTE I SREBRNE,

REGULATORY PARYZKIE OKRĄGŁE

i zwyczajne ścienne w różnych fasonach.

Przyjmuje reperacye zegarków z poręczeniem, oraz obstalunki na biżuteryę i reperacye takowych.

Skład obić Papierowych

KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Cerat, Rolet do Okien, Bombonierek paryzkich

i papierów pod Torty

W. MUSZEWSKIEGO

dawniéj

J. BOŻAŃSKIEGO

przy ulicy Miodowéj Nr. 492

w Pałacu Arcybiskupów

W WARSZAWIE.



Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Phieladelpe, Johns'a i Akcyjnego Towarzystwa **Lowe'go**

D. GROSSMANN

dawniéj **KOENIGSBERGER & Comp.**

ulica Wierzbowa, Nr. 638 obok Hotelu Angielskiego

W WARSZAWIE.

Poleca Szanownéj Publiczności, wyż wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheelera et Wilsona, Eliasa, Howe'go Junior, Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willcoxa, et Gibbsa**, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitkowe, od **rs. 35.**

Maszyny ręczne dwunitkowe, od **rs. 30.**

Maszyny ręczne jednonitkowe, od **rs. 12.**

Nauka szycia bezpłatna.—Gwarancja dwuletnia. — Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reperacyę Maszyn do szycia Nici, Jedwab' Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), od kop. 75 do rs. 2 kop. 25.

OBICIA PAPIEROWE,

CERATY wszelkiego rodzaju — **NAJTANIEJ** — ROLETY do okien

sprzedają się w Składzie

Seweryna MAZUR i Ski

w Warszawie,
Plac Teatralny, obok Ratusza.

Stęczniewski i Lerowski.

Skład Sukna i Kortów

Ulica Miodowa Nr. 4,
W WARSZAWIE
otrzymuje na każdy sezon najmodniejsze **korty angielskie, francuzkie,** oraz z różnych fabryk Krajowych od Rs. 1 kop. 20 za łokieć $^{10}/_{4}$ szerokości.

J. TOM, w Warszawie, ulica Żabia Nr. 413 lit. d. **Skład Towarów Smuklerskich i Galanteryjnych,** oraz KORONEK i TIULÓW.

Nowe Fasony Różnych Mebli oraz dwa garnitury Mebli używanych po cenie umiarkowanej **sprzedają się przy ulicy Szpitalnej Nr. 10 w Warszawie. Fr. ANGERSTEIN.**

WYROBY KOSZYKOWE jak **Kanapy, Fotele, Krzeszła, Stoły, Parawany, Szafki** do książek i nut;—**Stoły** do kwiatów, **Stoliki** do czytania i do robótek;—**Koszyki** do papieru, do podróży, do bielizny i do drzewa;—**Koszyki** ręczne rozmaitego gatunku, oraz dla dziewcząt do szkół;—tudzież **Kanapki, Foteliki, Stoliczki, Krzesełka, Kołyski i Wózki dla dzieci,** wyrabiane elegancko tak na sposób zagraniczny jak i krajowy, nabywać i zamawiać można u Koszykarza przy ulicy **Szymona Czerniejewskiego** Nowy-Świat, naprzeciw Chmielnej, Nr. 28 nowy, w 2-iem podwórzu na dole, w prawéj oficynie.—NB. Tamże przyjmują się wszelkie reperacye w zakres koszykarski wchodzące, a wszystko wykończa się akuratnie i na zamówiony czas, po cenach umiarkowanych.—Za trwałość roboty poręcza się.

Zakład Wyrobów Tokarskich
F. FRYBES

w Warszawie przy ulicy Elektoralnej wprost Orlej Nr. 9 nowy.

Poleca Szanownej Publiczności wyroby swéj fabryki jako to: **fajki, cygarniczki** rozmaitéj objętości i długości, **spinki** w każdym żądanym fasonie, **domina, szachy, szachownice, puffy, bile** z kości słoniowéj hamburskiéj, oraz instrumenta chirurgiczne, jako to: **seręgi i klisopompy.**

Zakład Tapicerski Karola Schwemberger ulica Nowy-Świat Nr. 44 nowy w Warszawie. Przyjmuje wszelkie obstalunki mebli i dekoracyi podług wzorów i modeli Paryzkich do wszelkiego rodzaju pokoi, salonów i t. p.

Skład Główny Dywanów, Kołder, oraz wszelkich wyrobów Wełnianych, jako też przyborów służących do podróży **ALBINA Geneli** w Warszawie, przy ulicy Miodowéj Nr. 490/1 w domu W-go Stanisława Lesser wprost Sądu Appelacyjnego.

Magazyn Mebli i gotowych robót Tapicerskich **L. MERGENTHALER** ulica Senatorska Nr. 460 (6) nowy w Warszawie.

Handel Sasko-Norymberski K. NOWAKOWSKIEJ Nr. 3 przy ulicy Przejazd w Warszawie.

Skład Sukna, Kortów i Płótna
ANTONIEGO KESSEL

w Warszawie ul. Wierzbowa Nr. 638a obok Hotelu Angielskiego.

Ma zawsze na składzie w wielkim wyborze **Korty** z fabryk krajowych, Angielskich i Francuzkich; **Kamizelki** kaszmirowe, pikowe i aksamitne; **Kaszmiry** i **Drelichy** na ubranie letnie; **Kołdry** Sławuckie i inne; **Płótna** z fabryk angielskich, bielefeldzkich i szląskich; **Chustki** webowe; **Krawaty**; **Kapelusze** (Cylindry) z fabryki Laville, Petit et Crespin w Paryżu; **Kapelusze** składane (Chapeaux mécaniques) paryzkie. Z czém poleca się Szanownéj Publiczności.

Skład Bielizny, Haftów i Towarów białych
ADOLFA ZMIGRYDER i S-ka,

przy ogr. Saskim od str. Żelaznéj Bramy w domu W-go Zwejgbauma.

Zaopatrzony zawsze w znaczny dobór bielizny damskiej, męzkiéj i dziecinnéj; **Negliże** damskich najświeższego kroju i fasonów, oraz we wszelkiego rodzaju **Hafty, Koronki** i różne tak zwane **białe towary.**—Kompletne wyprawy damskie jak również wyprawki dla pensjonarek i nowo-narodzonych dzieci, znajdują się zawsze gotowe na składzie.—Wszelkie obstalunki tak z miasta jak i z prowincyi wykonywają się z wielką akuratnością.—Ceny wszystkich artykułów bardzo umiarkowane.

Magazyn Strojów
SUKIEN DAMSKICH
ADELI FRYBES

w Warszawie, przy ulicy Nowo-Senatorskiéj w Hotelu Litewskim Nr. 476c na 1-em piętrze, przyjmuje wszelkie obstalunki tak z materyału własnego jak również powierzonego i wykończa podług najświeższych żurnali.

MAGAZYN

różnych towarów bławatnych oraz **Płótna** Webowego i Kopowego, Stołowéj **Bielizny** Szalów i **Chustek** Francuzkich **JACOBA ROSENROTH** w Warszawie za Żelazną Bramą Nr. 964, 2-gi Sklep od rogu ulicy Granicznéj Nr. 2 i 3 oznaczony.

Maison de Nouveautés

JEAN THONNES

VARSOVIE.

Rue Senatorska

en face du Palais Prymasowski

Nr. 496.

Spécialité en tout genre d'articles

de Confections et de Robes,

grands assortiment

d'Etoffes pour Robes, soieries,
Chales, Dentelles, Broderies, Rubans.
Evantailles, Ombrelles,
Gants de Paris.

On fait aussi des robes et trousseaux sur commande.

Skład Towarów Zagranicznych

IZYDORA BERLINERBLAU

W WARSZAWIE

przy ulicy Żabiéj pod Nr. 956c (nowy 6),

naprzeciw ogrodu Saskiego.

Posiada znaczny wybór, Wełny i Włóczek w różnych gatunkach, oraz Włóczki zwanéj Eiswolle, Nici, Bawełny, Jedwabiu, Kordonku, Filoseli Peli, Organtin i Igieł Angielskich, i t. p. w najlepszych gatunkach i po najumiarkowańszych cenach.

SKŁAD

Płótna, haftów i bielizny

A. W. WILCZEWSKIEGO

w Resursie Obywatelskiej

Poleca wszelkie przedmioty należące do branży tak zwanéj białej po cenach nizkich i stałych.

MAGAZYN NOWOŚCI
WOLFA GOLDFLAM

w WARSZAWIE,
Żelazna Brama, w domu W-ej Ufniarskiej, Nr. 413,
obok ogrodu Saskiego—pierwszy Sklep.

Zaopatrzony jest zawsze w najświeższe towary jedwabne, aksamity, welniane, perkale, szale francuzkie, płótna, bieliznę stołową, chustki batystowe, firanki, pokrycia na meble i t. d. wprost z najpierwszych fabryk zagranicznych.

Magazyn ten również poleca się ze znacznym doborem przyborów dla magazynów strojów damskich, a mianowicie: materye, aksamity w różnych kolorach, welury, repsy, krepy, gazy, illuzye, wstążki, tiule, koronki, tarlatany gładkie i w deseń, — wszystko po cenie jak najprzystępniejszej.

Kupującym en gros odstępuje się pewien procent.

PRACOWNIA
WALERYI CZERNIEJEWSKIEJ

przeniesiona od Śgo Jana z Nowego Świata **na ulicę Długą Nr. 557 (nowy 32)**



w domu zwanym **POTKAŃSKIE** wejście wprost bramy Hotelu Niemieckiego.

Przyjmuje i wykończa podług najświeższych wzorów zagranicznych, wszystkie roboty w zakres **strojów damskich** wchodzące, tudzież **Suknie i Bieliznę**, którą szyje tak ręcznie jak i na **maszynie**; pierze i przerabia podług najnowszych fasonów **kapelusze ryżowe i słomkowe**, przyjmuje także **pióra do prania i fryzowania**, a wszystko po cenach jak najprzystępniejszych.

Fabryka Kwiatów L. KARSKIEJ

w WARSZAWIE,

ulica Niecała Nr. 614h (nowy 12) dom Krupego przy Ogrodzie Saskim.

Skład Nici, Przędzy i Towarów Norymberskich

Elwiny Klink,

przy ulicy Nowy Świat Nr. 1317 (74), wprost ulicy Śto Krzyzkiej **w Warszawie.**

Skład Papieru
Materyałów Piśmiennych
i Rysunkowych
M. KUPFERSTEIN

w Warszawie,

ulica Gołębia Nr. 163 nowy 16, w domu zwanym Gdańska Piwnica.

BAZAR WARSZAWSKI.

FABRYKI:

Obuwia, Bielizny i Strojów Damskich

w Warszawie, ulica Miodowa Nr. 4. I-sze piętro,

Skład Płótna

Bilefeldzkiego, Angielskiego, Belgijskiego, Szlązkiego i t. p., **stołowéj bielizny** Holenderskiej i Krajowéj, **perkale, żagnoty, muśliny, bareże, piki, bafty, gorse, peignoiry** i t. p.,

Skład Maszyn do Szycia

różnych systemów wraz z przyborami, **koszule i kapelusze** damskie i męzkie oryginalne Francuzkie, **galanterje, rękawiczki, krawaty, perfumy** z zagranicznych fabryk.

NB. Osobom kupującym maszyny, bezpłatnie udzielaną będzie kompletna nauka szycia i kroju w pracowniach Bazaru.

Bazar przyjmuje wszelkie obstalunki tak co do obuwia, bielizny, sukien i strojów damskich jakotéż na kompletne wyprawy.

Fabryka i Skład Kwiatów Zagranicznych

WIKTORYI ZADZIŃSKIEJ

przy ulicy Miodowéj Nr. 15 nowy wprost sądu Appelacyjnego,

w Warszawie

zawsze zaopatrzony w znakomity wybór kwiatów różnych gatunków, do kapeluszy, do ubrania głowy jako też i sukien. Ceny przystępne, handlującym odstępuje rabat.

ANNA ZANDERS w Warszawie Nr. 497 róg ulic Senatorskiej i Miodowej, gdzie dawniéj Cukiernia Belego **skład robót damskich** kanwowych, szydełkowych i atłaskowych; posiada w doborze włóczki, kanwy, desenie, bawełnę, jedwab, pelę, kordonki, igły i nici zwyczajne i maszynowe, szpilki, druty, tasiemki, guziczki patentowe i inne drobiazgi używane do robót kobiecych.

Magazyn Strojów, Sukien i Okryć Damskich

K. JASKULOWSKIEJ

w Warszawie przy ulicy Miodowéj wprost Kościoła Przemienienia Pańskiego Nr. 483.

FABRYKA i SKŁAD

Kapeluszy Słomkowych Krajowych i Zagranicznych

W. TENENBAUM i A. L. WIEDERSCHALL.

SKŁAD
przy ulicy Nalewki,
w domu Wgo Rubinsteina
Nr. 7 nowy.

Skład i Magazyn
Plac Krasiński w Starym Teatrze
obok Dawida Cohn,
Nr. 2 nowy.

Kapelusze słomkowe, ryżowe i filcowe
Męzkie, Damskie i Dziecinne.

Fasony na kapelusze, kwiaty, pióra i inne przybory, oraz słoma i ryż na sztuki.

Przyjmują się też kapelusze do prania i przerabiania.

Powyższa firma zaopatrzoną jest we wszelkiego rodzaju i rozmaitego fasonu Kapelusze tak z własnej Fabryki, jakoteż z pierwszorzędnych Fabryk Zagranicznych, na każdą porę roku właściwe, oraz kwiaty i pióra tak krajowe, jak i zagraniczne w największym i gustownym doborze. Nadmienia się, że ceny są nader umiarkowane. — Kupcom i Magazynom mód odstępuje się stosowny rabat.

MEDAL Z WYSTAWY



FABRYKA

Kapeluszy Ryżowych,
Słomkowych, Bastowych
Włosianych,
Fantazyjnych, Filcowych
I KWIATÓW
oraz
MAGAZYN MÓD

St.-PETERSBURG 1870.



KWIATY
i Pióra Paryzkie.

EDWARDA LOTH

FASONY
i Ornamenta.

w WARSZAWIE,
Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr. 15 nowy.

Zaopatrzony jest wcześnie na każdą porę roku w **kapelusze Damskie, dziecinne i męzkie** najświeższej mody, które poleca w największym wyborze po cenach różnych umiarkowanych.
Przyjmują się kapelusze do prania i przerabiania na nowe formy.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
JÓZEFA MINIEWSKIEGO
KRAWCA,

Przy ulicy Długiej, naprzeciw Eldorado Nr. 552, w Warszawie.



Pod 3-ma Figurami.

Sprzedaje się Garderoba Męzka w rozmaitych najnowszych fasonach, zastosowanych do każdej pory roku, z materyałów tak krajowych jakoteż i zagranicznych, po cenach jak najprzystępniejszych. Oraz przyjmują się wszelkie obstalunki, z własnego jako i z powierzonego materyału.

Garnitur może być ukończonym w ciągu 24 godzin.

Magazyn Ubiorów Męzkich

J. JUSZCZYKA

w Warszawie, ulica Miodowa Nr. 489.

Zaopatrzony jest w dobór najpiękniejszej garderoby po cenach umiarkowanych.

Zakład ten zaszczycony został medalami za swoje wyroby w Paryżu i Petersburgu na wystawach przemysłowych.



F. WINKLERA

MAGAZYN UBIORÓW

dla Dzieci,

ulica Niecała Nr. 8
w Warszawie.

Poleca największy dobór, rozmaitego rodzaju ubrań dla dzieci różnego wieku i płci na każdą porę roku.

Posiada gotowe, kompletne **Garderoby dla dzieci** w najnowszych fasonach.



Magazyn Ubiorów Męzkich

LEOPOLDA POLENDER

Ulica Długa, Hotel Drezdeński Nr. 556,
w Warszawie.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

Maksymiliana Wojcikowskiego

w Warszawie, ulica Bielańska Hotel Paryzki.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż posiada znaczny wybór rożnego rodzaju **ubiorów męzkich** gustownie wykończonych, podług najnowszej mody.

Również wykonywa obstalunki z materyałów własnych, lub przyniesionych przez osoby stalujące. **Ceny wiadome.**

A. TURKOWSKI, krawiec wojskowy, w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr. 541, w domu Wgo Piechowskiego, wprost Kościoła Śgo Ducha.

SKŁAD GŁÓWNY
FABRYKI ŻYRARDOWSKIEJ
POD FIRMĄ
HIELLE i DITTRICH
w Warszawie,
w Gmachu Dobroczynności na Krakowskiem Przedmieściu.

Poleca się Szanownej Publiczności wielkim wyborem towarów płócien-nych i Pończoszniczych w wyboro-wym gatunku po cenach stałych.

Gotowa Męzka Bielizna

Płótno białe — koszulowe po 60 łokci				Sztuka	od	Rs.	15	k.	— do Rs.	70.
— — — „ 70 —				—	„	„	22	„	— „	82.
— —na dziecinną bieliznę 60 —				—	„	„	13	„	70 „	18.
— — półbielone (kreas) 60 —				—	„	„	9	„	20 „	— 19 k. 10.
— —szare roletowe 2 łok. 60 —				—	„	„	13	„	20 „	— 15 „ 40.
Prześcieradła bez szwu ($3^3/_4$ łokcia długie)				tuzin	„	„	18	„	50 „	— 63.
Nakrycia stołowe na 6 osób				garnitur	„	„	4	„	5 „	— 16.
— — „ 12 —				—	„	„	7	„	40 „	— 34.
— — „ 18 —				—	„	„	16	„	75 „	— 49 k. 60.
— — „ 24 —				—	„	„	22	„	20 „	— 65 „ 20.
Obrusy — „ 6 —				Sztuka	„	„	1	„	5 „	— 7 „ 50.
— — „ 12 —				—	„	„	3	„	30 „	— 17.
— — „ 18 —				—	„	„	7	„	75 „	— 24 „ 10.
— — „ 24 —				—	„	„	10	„	20 „	— 31 „ 20.
Serwety stołowe				Tuzin	„	„	3	„	50 „	— 17.
— deserowe				—	„	„	2	„	30 „	— 3 k. 80.
— kawowe białe				Sztuka	„	„	1	„	25 „	— 4.
— — kolorowe				—	„	„	1	„	80 „	— 7 k. 30.
Ręczniki				Tuzin	„	„	4	„	90 „	— 13 „ 40.
Chustki do nosa białe płócienne				—	„	„	2	„	50 „	— 12.
— — kolorowe				—	„	„	5	„	40 „	— 11.
— — — batystowe . .				—	„	„	8	„	40 „	— 20.

Gotowa Męzka Bielizna

Nadto skarpetki i pończochy wełniane, bawełniane i niciane; kołdry pikowe duże i dziecinne; drelichy na materace i piernaty, materye płócienne na obicie mebli, dreliszki na męzkie letnie ubrania, płócienka i surowe batysty na letnie damskie suknie; chodniki; wańtuchy i worki do zboża bez szwu.

Skład Hurtowy na Tłomackiem Nr. 600ab.

Magazyn Mód, Strojów i Sukien Damskich pod firmą A. Jaworskiej i W. Chołodowskiej, przyjmuje wszelkie obstalunki przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 63 nowy, w Warszawie.

A. Winnickiego **KUPCA, Magazyn Ubiorów Męzkich** w Warszawie, ulica Długa Nr. 586 (25 nowy) wprost Hotelu Drezdeńskiego. — Zaopatrzony jest we wszelkie Sukna, Korty i t. p. artykuły z Anglii i Francyj sprowadzone, a do toalet męzkich służące.

Leopold Iniarski, Krawiec,

w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, róg Czystej Nr. 13, w Gmachu Hotelu Europejskiego, w lokalu dawniej Zachęty Sztuk Pięknych, 1-sze piętro od frontu.

Warsztat Krawiecki Konstantego Kościałka,

istniejący od lat 14 w Warszawie, ulica Rymarska, dom Wgo Heuricha Nr. 737/8 nowy 5. — Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnego jako i powierzonego materyału.

Magazyn Ubiorów Męzkich M. Złodkowskiego,
w Warszawie,
ulica Elektoralna Nr. 787 (25), obok Apteki Wgo Karpińskiego.

Magazyn Ubiorów Męzkich W. Kronenberga, w Warszawie przy ulicy róg Leszna i Przejazd Nr. 653/4 (nowy 1) — dostać można gotowych ubiorów; przyjmują się też obstalunki.

Magazyn Obuwia Damskiego

FELIKSA ZARĘBY

w Warszawie,

ulica Miodowa, dom W-go Piotrowskiego Nr. 496, naprzeciw Magazynu bławatnego p. Józefa Kwiatkowskiego — pracownia zaś przy ulicy Kapitulnej Nr. 484a.

Poleca się doborem wykwintnej i starannej roboty. Obstalunki potrzebujące pośpiechu przyjmuje sam Właściciel w pracowni przy ulicy Kapitulnej pod Nr. 484a nowy 10.

M. FRENZEL, ulica Graniczna 1078a, wprost Bazaru w Warszawie. Skład skór z własnej fabryki, Prune'i Krajowej i Zagranicznej i rozmaitych towarów na obuwie damskie i męzkie.

PRACOWNIA
Obuwia Męzkiego
Konstantego Zięciśkiewicza,

przy ulicy Nowy Świat Nr. 1271 (7) w Warszawie. Dostać można roboty gotowej i przyjmują się wszelkie obstalunki po cenie przystępnej.

MAGAZYN OBUWIA
STOWARZYSZENIA WARSZAWSKICH SZEWCOW,

w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr. 482 (6), dom W-go Mrozowskiego — poleca się jak doborem wytwornej roboty — tak męzkiej jak damskiej i przyjmuje wszelkie obstalunki.

Magazyn Obuwia Męzkiego K. CnMURKOWSKI

dawniej Finkbeinera, w Warszawie,

ulica Senatorska Nr. 476 (4), wprost filarów Teatralnych, poleca wyroby z wszelkich skór Zagranicznych i Krajowych.

Magazyn Obuwia Męzkiego Szymona Klimek

w Warszawie, róg ulic Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej Nr. 1346.

Magazyn Obuwia Damskiego i Męzkiego

K. TRAUTZ, w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr. 578 (41).

A. KRZEWSKI, Magazyn Gotowego Obuwia Damskiego i Męzkiego, w bliskości kolumny Zygmunta, przy rogu ulic Krakow.-Przed. i Podwala Nr. 532 (2). Przyjmują się wszelkie obstalunki.

Fabryka Szuwaksu Paryzkiego w dobrej massie, **oraz Skład Mydła i Swiec P. Wiśniewskiego,** w Warszawie, przy ulicy Nowy Świat Nr. 36.

SKŁAD WSZELKICH WYROBÓW FRYZYERSKICH

oraz Perfumeryi

ALEKSANDRA LIPINK,

w Warszawie,

Nowy Świat Nr. 1257, 41 nowy.

ZAKŁAD FRYZYERSKI
perfumeryi i różnych przyborów tualetowych
przy ulicy Długiej Nr. 576 (43 nowy)
wraz z filią
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu pp. Wizytek Nr. 45 w WARSZAWIE.

Władysława Smosarskiego.

Znany ze swej firmy od lat 6 egzystującej, posiada wielki zapas włosów, jako też znaczny assortyment gotowych wyrobów fryzyerskich, wykonanych elegancko, podług najświeższych żurnali, obok najrozmaitszych kosmetyków i wszelkich przyborów tualetowych. Przyjmuje nadto obstalunki robót w zakres fachu wchodzących z zaręczeniem wykończenia takowych najstaranniej, prędko i po cenach umiarkowanych. W obu wymienionych Zakładach znajdują się Salony do czesania i ubierania głów, osobno dla dam i mężczyzn, gdzie wszelkie zamówienia czynić można czy jednorazowie, czy za abonamentem, na miejscu lub do własnych mieszkań, przy natychmiastowem obsłużeniu.

Specjalny Handel
Perfumerji Zagranicznej
W. B. ŚNIECHOWSKIEGO,

ulica Nowo-Senatorska Nr. 8 (477a) przy Placu Teatralnym
w Warszawie.

Wszelkie wyroby Perfumeryjne tak z **Francuzkich, Angielskich**, jak również wszelkich renomowanych **fabryk zagranicznych** w wielkim wyborze. **Grzebienie** i wszelkie **szczotki tualetowe, Gąbki, Odświeżacze powietrza** (Vaporisateurs), **Puszki do pudru, szkatułki z perfumami** i wiele innych przyborów tualetowych.

Skład Perfum

i Kosmetyków Zagranicznych

oraz

WYROBÓW FRYZYERSKICH

pod firmą

ALEKSANDRA KOCH,

w Warszawie, ulica Nowo Senatorska Nr. 476.

Zakład powyższy od lat 13 w tem miejscu egzystujący, poleca się Szanownej Publiczności wszelkim rodzajem robót fryzyerskich, najświeższej mody; posiada znaczny wybór gotowych robót w zakres kunsztu fryzyerskiego wchodzących po cenach przystępnych i wykonywa powierzone sobie obstalunki bez zawodu w krótkim czasie z najlepszych świeżych włosów z Paryża, Lipska i Wiednia sprowadzonych.

Będąc od lat wielu w bezpośrednich stosunkach z pierwszemi domami zagranicznemi, jako to: **Violet, Legrand, Lubin, Société Hygiénique, Pinaud, Mignot, Dorin, Guerlain, Gellé frères, Sarah Felix, Fay, Panafieu, Delettrez, Evans, Dr. Pierre,** Botot, **Rimmel, Pelletier i innych w Paryżu, oraz Atkinson, Baley & Cie, Hendrie, Crown-Perfumery, Kent et Cie. w Londynie,** zaopatrzony jest ciągle w wielki dobór perfum, składający się z przeszło 100 rozmaitych zapachów, najlepszych Mydeł toaletowych, Pomad, Proszków, Eliksirów do zębów, Olejków do włosów, Cold-Creamów, Blanszu, Różu, Pudru do włosów i do twarzy, prawdziwej Wody Kolońskiej i innych artykułów kosmetycznych.

Posiada także wielki zapas szczotek do włosów, do zębów i do paznogci, grzebieni rogowych, szyldkretowych i z kości słoniowej, gąbek do mycia, ręczników i rękawiczek angielskich do kąpieli, jako też wszelkie artykuły niezbędne do toalety i do podróży.

Przy zakładzie egzystują 3 salony, damskie i męzkie do ubierania głów damskich, strzyżenia, fryzowania i golenia, w których czynność powierzona jest zdolnym ludziom fachowym.

Zamówienia z Prowincyi lub Cesarstwa nadsyłane, najakuratniej są uskuteczniane w krótkim czasie.

Skład Wyrobów Fryzjerskich i Perfumerya

TEODORA JASKUŁOWSKIEGO,

w Warszawie, ulica Miodowa Nr. 484a, róg Kapitulnej.

Ruski Magazyn, przy ulicy Niecałej, dom JW. Witkowskiego Nr. 614, i na Nowym Świecie Nr. 19, między ul. Chmielną i Aleą Jerozolimską w Warszawie **Skład Towarów Kosmetycznych** St.-Petersburskiej chemicznej laboratoryi i **ruskich łokciowych towarów.**

Zakład Fryzyersko-Perukarski
oraz Magazyn wszelkich potrzeb Toaletowych
JANA KALINOWSKIEGO,
w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr. 1375 nowy 61.

Fabryka Wyrobów Rękawiczniczych S. BENTMAN,
w Warszawie, ulica Żabia Nr. 472 (4), w domu JW-go Hrabiego Zamojskiego, naprzeciw Janasza.

Magazyn Wyrobów Rękawiczniczych M. HERTZ,
dawniej S. Zieferblat w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska Nr. 476 lit. d. — Wybór różnych krawatów i szelek. Skład Płótna oraz Nakryć stołowych. Bielizna Gotowa. Różne nowości Galanteryjne.

Rękawiczek i Krawatów

M. WIERZBOWSKIEJ

w Warszawie,

przy ulicy Wierzbowej Nr. 2,

obok Cukierni Czajkowskiego.

Fabryka Rękawiczek Francuzkich
oraz rozmaitych wyrobów rękawiczniczych i Krawatów
Marjana Bojanowskiego dawniej L. KISCHAUER, w gmachu Teatralnym pod Filarami Nr. 476 nowy 19, naprzeciw Magistratu.

Zaszczycona trzema Nagrodami na wystawach Przemysłowych:

w Paryżu 1867, w St. Petersburgu 1870 i w Paryżu 1872 r.

FABRYKA KAPELUSZY

ORAZ

Magazyn Kapeluszy

ZAGRANICZNYCH

TEODORA WEIGT

W WARSZAWIE,

Róg ulic Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia Nr. 412, dom Wgo Beyera.

Poleca wyroby własnej fabryki z wyborowych materyałów i doskonałego wykończenia oraz poleca znakomity wybór Kapeluszy zagranicznych wszelkiego rodzaju, najsłynniejszych Fabryk, przeważnie Angielskich i Francuzkich.

HANDEL WIN

i Towarów Kolonialnych

EDMUNDA LANGNER,

pod firmą JANA RIEDLA

od roku 1830 egzystujący

w Warszawie,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W-ej Koehler Nr. 477b nowy 6,

który to handel na mocy układów familijnych od lat kilku na teraźniejszego właściciela, zięcia RIEDLA przeszedł.

Poleca wielki dobór win węgierskich starych i świeższych. Wina francuzkie, hiszpańskie i inne, — Rumy, Araki, Portery, Piwa Angielskie, oraz wszelkie Towary w zakres takiego Handlu wchodzące.

SKŁAD WIN

CUKRU, KAWY, HERBATY

i Towarów Kolonialnych

JÓZEFA PURWIN

DAWNIEJ

E. STOCZKIEWICZ

w Warszawie,

ulica Miodowa Nr. 16 nowy.

POLECA:

Wina Węgierskie, Francuzkie: Białe i Czerwone, Reńskie, Hiszpańskie, Szampańskie, Porter i Piwo Angielskie, i wszelkie inne towary w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych.



SKŁAD WIN,

HERBATY,

Delikatesów i Towarów Kolonialnych

S. ROZMANITH,

egzystujący od roku 1840

w domu własnym przy ulicy Nowy Świat Nr. 1251 **(53)**,

POLECA:

Znaczne zapasy Win tak Składu swego w Warszawie, jak i z Piwnic Tołczwiańskich.

Od roku 1829.

Skład Herbaty
i Towarów Rossyjskich
TEODORA STANISŁAWSKIEGO

w Warszawie,

Na rogu ulicy Nowo-Senatorskiej w Gmachu Teatralnym.

Filia Moskiewskiego Domu Handlowego J. Baranow, dawniej Andrzeja Orłowa, Dostawcy do Dworu Jego Cesarskiej Mości.

Herbata czarna funt od 1 do 2 rs. — Kwiatowa od 2 rs. 50 kop. do rs. 5.—Lansin od rs. 8.— Żółta od 4 do 12 rs.— Zielona od 4 do 20 rs. — Kawa.

Wielki wybór: Samowarów mosiężnych i tombakowych. Tac mosiężnych, tombakowych i lakierowanych. Maszynki do kawy na spirytusie i węglach. Czarki, Miednice, Moździerze, Lichtarze i Umywalniki. Blacha żelazna syberyjska. Pudełka podróżne (pohrebcy). Szczoty. Imbryki. Mleczniki i cukiernice, Britannia Metal i porcelanowe.

Groszki zielone, Makarony, Maliny suszone, siemie kanaryjskie, Świece stearynowe fabryki Newskiej, Gorczyca Sarepska fabryki Glicza, Musztarda Angielska.

Główny Skład Buljonu fabryki W-go Kleczkowskiego, w Pinedze i z innych miejsc.

Łóżka, Kolebki żelazne składane.

Kalosze Gumowe fabryki Amerykańskiej Kompanii w St.-Petersburgu, wszystkie gatunki. Obuwie zimowe: filcowe i na futrze, pantofle, buty ranne męzkie, damskie i dziecinne. Kroje na pantofle i buty haftowane złotem i jedwabiami. Pudełka na herbatę i Miski drewniane.

Handel egzystuje od roku 1829.

Handel egzystuje od roku 1829.

Od roku 1829.

SKŁAD WIN, HERBATY
i Towarów kolonialnych,

egzystujący od lat przeszło dwudziestu w Warszawie, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej Nr. 1387, a od lat kilku pod firmą

Z. Tyrankiewicz.

Poleca się z wyborowemi gatunkami herbaty, Towarami Kolonialnemi wszelkiego gatunku, Winami Węgierskiemi tak zwanemi Zieleniakami i staremi, oraz wszelkiemi francuzkiemi i innemi na rozmaite ceny. Obstalunki na prowincyę tenże Skład przyjmuje i obowiązuje się jak najakuratniej takowe uskuteczniać.

SKŁAD WIN
Towarów Kolonialnych i Delikatesów
Alberta Glaeser,

Mieszczący się do Ś-go Jana przy ulicy Freta, w domu Nr. 280 (1 nowy).

Od 1 Lipca 1873 roku zaś przy ulicy Długiej Nr. 489 (17 nowy), w domu W-go Karola Koelichen,

w WARSZAWIE.

Poleca Szanownej Publiczności Wina Węgierskie, Francuzkie białe i czerwone, Reńskie, Hiszpańskie i Szampańskie różnych Marek. Porter i Piwo Angielskie. Sledzie pocztowe i doborową kuchnię. Towary Kolonialne, jakoteż i wszelkie delikatesy świeże i wyborowe po cenach przystępnych.

GŁÓWNY SKŁAD
Kawioru Astrachańskiego
S. SZYROKOWA
w Warszawie,

przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr. 8 w domu W-go Bogka, od lat 40 istniejący, rekomenduje się wyborowemi towarami, jako to: Kawiorem ziarnistym mało solonym i prasowanym serwetowym; przy tem wszelkiemi gatunkami ryb marynowanych, solonych i wędzonych, tak rossyjskich, jak i zagranicznych, oraz Bulionem, Groszkiem zielonym, Gorczycą sarepską, Salami Moskiewskiemi i t. p. Konfiturami moskiewskiemi, Kijowskiemi płynnemi, suchemi i różnemi delikatesami, a to po cenach umiarkowanych, o czem tyloletnia egzystencya rzeczonego handlu Szanowną Publiczność przekonać może.

Skład Win, Herbaty
i Towarów Kolonialnych
T. CICHOCKIEGO
w Warszawie,
ulica Długa Nr. 586a (nowy 25).

SKŁAD WIN
Herbaty, Cukru i Towarów Kolonialnych
Ignacego Jaworskiego,
w Warszawie, przy rogu ulic Chłodnej i Żelaznej Nr. 892.

Zaopatrywany ciągle w najświeższe artykuły wyborowych gatunków, po cenach przystępnych.

POD POMARAŃCZĄ.

Skład Win, Herbaty, Towarów kolonialnych, Owoców
W. Chociszewskiego.

Kupca 2 Gildyi, w Warszawie, przy ulicy Krakow.-Przedmieście Nr. 412a dom Bayera.

Zaopatrzony we wszelkie gatunki Win, a nawet i Wina Braci Elisejewych z Petersburga. Swieże Rakalje, Winogrona, Jabłka, Gruszki, Pikle, Soje, Musztardy, Octy, Oliwy, Konfitury, Soki, Kompoty, Marmolady, Karmelki — Porter, Piwo Angielskie, Szampański Mum i inne — Wędliny różnego rodzaju, Zwierzyny, słowem wszystkie artykuły, co tylko może być żądane na pierwsze stoły i kuchnie, oprócz tego wszystkie towary kolonialne po cenach umiarkowanych — towar świeży wyborowy.

Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych
Władysława Rudnickiego,

w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 386 nowy 44, obok pałacu Namiestnikowskiego i kościoła Sgo Józefa Oblubieńca—poleca się z wielkim wyborem wszelkich Win, oraz wytworną kuchnią i smacznie przyrządzonemi potrawami w każdym czasie, (do późnej pory).

Sara Maliniak.

Kantor Loteryi. Skład Win. Fabryka Miodu.

Skład Starych Miodów—Maliniaku, Wiśniaku i Skład różnych Wódek. — Grzybów Nr. 1101 (16).

Skład Hurtowy i Cząstkowy WIN i DELIKATESÓW F. Springer,

w Warszawie przy ulicy Sto-Krzyzkiej róg Szkolnej Nr. 1328. — Poleca się wszelkiemi doborowemi gatunkami Win.

O. L. MARINGE,

ulica Marszałkowska Nr. 1403 (58) poleca się assortymentem doborowych Win Francuzkich, Reńskich, Węgierskich oryginalnych etc.

Handel Win i Towarów Kolonialnych Romualda Brodzkiego — od dnia 8 Lipca 1873 r. przeniesiony z ulicy Ogrodowej na ulicę Królewską pod Nr. 1066a nowy 27. Tenże handel poleca Wina Węgierskie stare, z lat: 1811, 24, 30, 45, 48, 50, 56, oraz wina stołowe i wszelkie towary kolonialne po cenach umiarkowanych.

Fabryka Kapeluszy, Paryżanina

J. MERRY

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr. 417 (19).

Skład Cukru, Herbaty, Win i Towarów Kolonialnych

Ryszarda Zwolińskiego w Warszawie, ulica Nowy Świat Nr. 1 nowy.

HANDEL WIN

i Towarów Kolonialnych

POD FIRMĄ

Stanisława Riedla,

w WARSZAWIE,

przy rogu ulic Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej Nr. 1352b,

w domu Hr. Ostrowskiego.

SKŁAD HERBATY,

CUKRU, WIN

i Towarów Kolonialnych

W. KOTECKIEGO,

w WARSZAWIE,

przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej Nr. 2687.

Skład Win i Delikatesów

ALEKSANDRA BOCQUET

w Warszawie, w Gmachu Teatralnym Nr. 274/5.

Zaopatrzony jest w każdą porę stosownemi nowaliami, różnorodnemi konserwami, potrzebnemi do przygotowań wykwintnych Obiadów i Śniadań; w Wina najrozliczniejsze, jako to: Francuzkie, Węgierskie, Włoskie i Hiszpańskie, z różnych firm. Ostrygi Holsztyńskie i Ostendzkie, w właściwej porze.

Przyjmuje zamówienia na Pasztety na sposób francuzki i w każdym czasie dostać można na funty Pain de Gibier.

BRACI WRÓBEL

Skład hurtowy i detaliczny

wszelkich

TOWARÓW KOLONIALNYCH i BAKALIOWYCH,

Owoców i Delikatesów,

Serów zagranicznych i krajowych,

w Warszawie,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście

obok Kościoła Śgo Krzyża,

Nr. 406/7,

wprost statuy Kopernika.

Skład powyższy

BRACI WRÓBEL

zakupuje wszelkie produkta gospodarskie, jako to: **Masło** litewskie solone w najlepszym gatunku w większych partyach. — **Masło** świeże niesolone z okolic bliższych Warszawy na kontrakta roczne. — **Sery** na sposób serów zagranicznych i Owcze prawdziwe, **Owoce** zimowe i letnie doborowe, — **Drób** wszelkiego rodzaju tuczony i zwierzynę.

Cukiernia

pod firmą

KOCH

w Warszawie,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr. 55.

znana od dawna z wybornych ciast i cukrów,

ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności

Cukry, likiery, ciasta, lody i t. p., a szczególniej

BABY.

Obstalunki na pomienione wyroby przyjmuje w każdym czasie i wykonywa je na czas umówiony po cenach przystępnych.

Cukiernia Chrystjana Tour,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr. 7 nowy,
przyjmuje obstalunki na wszelkie Lody, Poncz, Torty i Ciasta.

Bott et Clotin CUKIERNIA i Fabryka Czekolady przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 422 (29).

Cukiernia Edwarda Kwiecińskiego,

ulica Leszno Nr. 28 w Warszawie. — Filia tegoż przy ulicy Rymarskiej Nr. 741.

KAWA Gospodarska oraz Zakład Mleczny w Warszawie, ulica Elektoralna Nr. 19, naprzeciw szpitala Sgo Ducha.

W tak zwanej Gdańskiej Piwnicy

w Warszawie, przy ulicy Nowomiejskiej i Podwale Nr. 162/3 (18)

Restauracya a la Carte.

oraz Piwo Bawarskie Lagrowe z browaru p. Junga, z ulicy Ogrodowej, prosto z lodu, na kufle i butelki. Przy tem obiady gospodarskie po kop. 20. Biorący abonament po kop. 18. Na porcye: befsztyk, wołowa, cielęca, kotlet i ryba po kop. 30 — pół-porcye po kop. 15. Flaki w niedziele i czwartki. Wszelkie trunki i przekąski, a dla uprzyjemnienia Szanownych gości, urządziłem ogród w którym gra codziennie orkiestra. — *Z czem poleca się* Z. G.

Skład Produktów Żywności JAROSŁAWA TABEŃSKIEGO w Warszawie przy ul. Brackiej naprzeciw Kościoła Ś-go Aleksandra Nr. 1588/9 (n. 7). Został zaopatrzony w najświeższe **Towary Kolonjalne** i we wszelkie inne **Produkta** do kuchni i domowego życia potrzebne. **Cukier** różnych gatunków w głowach i funtami na maszynie rznięty, sprzedaje się w paczkach z kartkami firmowemi na głucho zaklejonych —Skład przyjmuje przedpłatę na wszelkie GAZETY i PISMA CZASOWE oraz obstalunki na WĘGIEL KAMIENNY i DRZEWO opałowe. Ceny na wszystko stale najprzystępniejsze.

Musztarda Holenderska wyrabia się w różnych gatunkach, nieustępująca w niczem zagranicznej, tak w smaku jak i gatunku; każdodziennie dostać można w mniejszych lub większych ilościach po cenach zupełnie przystępnych w fabryce

M. DOROSZKIEWICZA

przy ulicy Trębackiej w domu W. Szustra Numer 11 nowy.

PAUTINA ORSZAGI

Zakład Mleczny w Warszawie, ulica Krakow.-Przedm. Nr. 2673, oraz Kawa, Herbata, Czekolada, Mleko kwaśne i Śmietana kwaśna, Ciasto i Chleb razowy.

W zakładzie mlecznym przy zbiegu ulic: Nowego-Światu i Jerozolimskiej dostać można w każdym czasie mleka słodkiego, kwaśnego, śmietany, śmietanki, na zamówienie serwatki z słodkiego mleka; Mleka kozieg o. Kawy znanej już z dobroci, Herbaty i Czekolady, chleba żytniego na mleku kwaśnym i ciasta własnego wyrobu.

Piekarnia krakowska F. Bortnowskiego, w Warszawie, w domu Nr. 162/3 Gdańska Piwnica zwanym, poleca się swojemi wyrobami, które starać się będzie dostarczać w jak najlepszym gatunku i wypełniać najpunktualniej zamówienia, aby sobie zjednać względy Szanownej Publiczności.

Skład Wędlin

HENRYKA MÜLLER

w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedm. Nr. 404 nowy (6).

SKŁAD WĘDLIN

Hurtowy i Detaliczny,

WILHELMA LEHR

w Warszawie,

przy ulicy Freta Szerokiej

Nr. 5.

SPRZEDAŻ

Wódek, Likierów, Araków

i Spirytusów

z Dystylarni RYBNO,

Istniejącej w kraju od roku 1832,

pod firmą

BRONISŁAWA OLSZEWSKIEGO,

Skład zaś od roku 1869

przy ulicy Senatorskiej dom Wgo Bujno Nr. 497c (2)

w Warszawie.

DYSTYLARNIA

Aleksandra Siedlewskiego,

pod firmą

K. SCHNAJDER,

w Warszawie,

w domu własnym, na rogu Alei Ujazdowskiej i Placu Śgo Aleksandra Nr. 1675 (1)

Poleca swoje wyroby, a mianowicie wódki, likiery, araki i spirytus.

Sprzedaż uskutecznia się w Głównym Składzie na Placu Ś-go Aleksandra oraz w filjach:

Przy ulicy Długiej Nr. 564 nowy 4, obok handlu dawniej Koelchena, dziś Sowińskiego i Szulca.

Na rogu ulic Chmielnej i Marszałkowskiej Nr. 26

Na Krakowskiem-Przedmieściu Nr. 25, w pałacu hr. Stanisława Potockiego.

Restauracya
I. BRUKALSKIEGO

w Warszawie,

przy ulicy Senatorskiej Nr. 460 (nowy 6),

w pałacu dawniej Olbromskich,

obecnie własność p. Zandbank — firma znana od przeszło lat 30-tu.

Przyjmuje obstalunki większe i mniejsze, jako to:

Obiady, Kolacye i t. p.

Poleca się z różnemi potrawami à la carte, obiadami zwyczajnemi po kop. 60 codziennie, rozmaitemi gatunkami Win, Likierów francuzkich i innych napojów krajowych i zagranicznych.

J. C. FREUND.

Wyroby Tabaczne

z najpierwszych Fabryk

KRAJOWYCH i RUSKICH

i CYGARA HAWAŃSKIE.

Skład I. Krakowskie-Przedmieście Nr. 415 (15 n.)

Skład II. Bielańska Nr. 600 (1 nowy)

w Warszawie.

Skład wszelkich Wyrobów Tabacznych Wilhelma Ward, róg ulic Rymarskiej i Leszna Nr. 737/8 nowy 5, obok Izby Skarb. War. Zaopatrzony jest zawsze w znaczne zapasy **Cygar, Papierosów i Tytoniów** z najlepszych fabryk: **hawańskich, ruskich i krajowych.** Nadto wybór gilzów Abadii ryżowych i t. p. Dla handlujących znaczny rabat.

SKŁAD MYDŁA i SWIEC A. RADKE,

ulica Królewska Nr. 412 lit· d nowy 3, dom pana Skarzyńskiego w Warszawie.

SKŁAD HURTOWY

wszelkich

Wyrobów Tabacznych

RUSKICH,

KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

w Warszawie,

ulica Senatorska, plac Resursy Kupieckiej

Nr. 471b.

Magazyny Pomocnicze:

1.

Filja Składu Krakowskie-Przedmieście, dom Bajera Nr. 412a.

2.

Filja Składu Nowy Świat na rogu Wareckiej, dom Dziechcińskiego Nr. 1254,
(od Ś-go Jana przeniesioną zostanie pod Nr. 1258a nowy 39 Nowy Świat).

3.

Filja Składu ulica Senatorska, dom Hr. Przeździeckiego Nr. 471.

4.

Filja Składu Nalewki, dom Łagodzińskiego Nr. 2263.

Skład powyższy jak i Magazyny pomocnicze ciągle zaopatrzone są w najlepsze wyroby; dla Panów Handlujących najdogodniejsze warunki.

J. Rosenblum.

MAGAZYN
Cygar Hawańskich
I. K. dawniej pod firmą

M. KICZOROWSKIEGO,
w Warszawie,
przy ulicy Wierzbowej Nr. 614b (nowy 3)
wprost filarów teatralnych.
POLECA JW. i WW. PANOM

CYGARA
Hawańskie Importowane,
odleżałe, w rozmaitych cenach,
po 5, 10, 25, 50 i 100 sztuk pakowane,
oraz
Cygara, Papierosy i Tytonie
z pierwszorzędnych
Fabryk krajowych i rossyjskich.
W tymże Składzie nabyć można po cenach stałych
BRZYTWY
PRAWDZIWE ANGIELSKIE,
„Army Razor"
znane ze swej dobroci.

Pracownia i Skład Bielizny Męzkiej I. Zdanowskiego,
ulica Podwale Nr. 7, dom W-go Mrozowskiego, 1 piętro.

Poleca się Szanownym Panom z tanią Bielizną Męzką, przy doborowym materyale, kroju i robocie, a mianowicie:

Pół tuzina koszul nocnych	od Rs. 6 k. —	do 8 k. 50
„ „ „ dziennych z dobrego perkalu z webowym gorsem	„ „ 9 „ —	„ — „ —
„ „ „ dziennych — płócien. z cienkim gorsem	„ „ 10 „ 50	do 12 „ 50
„ „ „ dziennych roboczych	„ „ 15 „ —	„ — „ —
Tuzin Mankietów webowych najnowszych fasonów	„ „ 4 „ 50	„ 6 „ —
„ Kołnierzyków	„ „ 2 „ 50	„ 3 „ —
„ Kaleçonów dymowych lub płóciennych	„ „ 6 „ —	„ 9 „ —

Przyjmuje również wszelkie roboty nowe, oraz przeróbki koszul męzkich, po cenach umiarkowanych.

Magazyn Ubiorów Damskich

FERDYNANDA CARA

w Warszawie,

przy ulicy Miodowej Nr. 15 nowy,

wprost Sądu Apellacyjnego.

Przyjmuje wszelkie obstalunki, które jak najlepiej i najśpieszniej wykonywa, po cenach nader umiarkowanych i za dokładność w wykonaniu gwarantuje, jakoteż posiada znaczny wybór najmodniejszych ubiorów damskich, na każdą porę roku, tak sprowadzonych z zagranicy, jak i na miejscu wykonanych.

Fabryka Ram Złoconych i Skład wyrobów gotowych pozłotniczych

J. Grąbczewskiego w Warszawie — ulica Senatorska Nr. 478 (15 nowy).

Skład Cygar, Papieru, Materyałów piśmiennych i rysunkowych — Perfum i Galanteryi.

Nowy Świat Nr. 41.

BRONISŁAWA BOLCEWICZA

w Warszawie.

Skład Drzewa opałowego w kłocach i sążniach, a także i węgli kamiennych.

Ulica Tamka Nr. 8.

KAROL ROESLER

firma W. LIEDTKE.

Fabryka Świec Stearynowych Mydła i Świec Łojowych.

Ulica Chłodna Nr. 31.—Skład Główny ulica Graniczna Nr. 970,

w Warszawie.

Juljana Stolz Skład Nici, Towarów Norymberskich i Fabryka Mydła i Świec Łojowych. w Warszawie przy ulicy Rymarskiej Nr. 740. — oraz na Pradze, przy ulicy Targowej pod Nr. 150.

SKŁAD WAPNA

Z WŁASNEJ KOPALNI

KLECZEŃSKIEGO,

Aleя Jerozolimska Nr. 41,
wprost zabudowań Ekspedycyi Towarów Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Skład jako oparty na własnych łomach kamienia wapiennego i własnych piecach do wypalania wapna, podejmuje się chociażby najznaczniejszych dostaw. Sprzedaje wapno na pudy, beczk i całemi wagonami. Posiada znaczne zapasy **wapna lasowanego** które swemi furmankami na miasto odstawia. Wapno pochodzi

z Zakładu Wapiennego Rudniki,

który to Zakład, wysyła wapno do wszystkich Stacyj Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej — Bydgoskiej i Łódzkiej, tenże Zakład podejmuje się dostaw surowego kamienia Wapiennego dla Fabryk cukru i Fabryk Żelaza.

Skład Towarów Żelaznych
I. F. SKIBA,

egzystujący od roku 1816 w Warszawie na rogu Krakowskiego-Przedmieścia, obok kolumny Zygmunta Nr. 457.

Sprowadza narzędzia dla rzemiosł i gospodarstwa rolnego, jakoteż rozliczne wyroby metalowe, jedynie z najlepszych fabryk angielskich i niemieckich. Prowadzi od lat wielu, znaczny handel hurtowy i detaliczny sierpami i kosami trawnemi i sieczkowemi, otrzymywanemi z najpierwszych fabryk angielskich i styryjskich

LEOPOLD KNOLL.

Skład Fabryczny wyrobów

KAROLA MINTERA,

przy tem

Główna Agentura na Królestwo Polskie

Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN do SZYCIA,

FABRYKI R. M. WANZER & Cie

w Hamiltonie.

Ulica Czysta Nr. 6 w Warszawie.

Skład Towarów Żelaznych,

GALANTERYJNYCH,

broni i przyborów myśliwskich

BRACI GENELI,

przy ulicy Długiej Nr. 17, pod znakiem Jelenia

w Warszawie.

Posiada broń Angielską i Belgijską, perkusyjną od rs. 20; Lefauche od rs. 35, Lancaster rs. 65 z przyborami. Sztucery i Rewolwery różnych systemów, oraz wszelkie ładunki do tychże. — Stęple do czyszczenia i nabijania. Przyjmuje broń używaną na zamianę lub kupno oraz reperuje takową. Tenże skład poleca: Łóżka żelazne, Wagi dziesiętne i sprężynowe, Naczynia kuchenne, Okucia do drzwi i Okien, Kłódki i Zatrzaski Francuzkie i Angielskie, oraz wszelkie przybory Myśliwskie i gospodarcze.

Na tegorocznej wystawie Politechnicznej w Moskwie fabryka otrzymała wielki medal, za doskonały wyrób kass żelaznych ogniotrwałych.

Fabryka Roberta Bohte

w Warszawie,

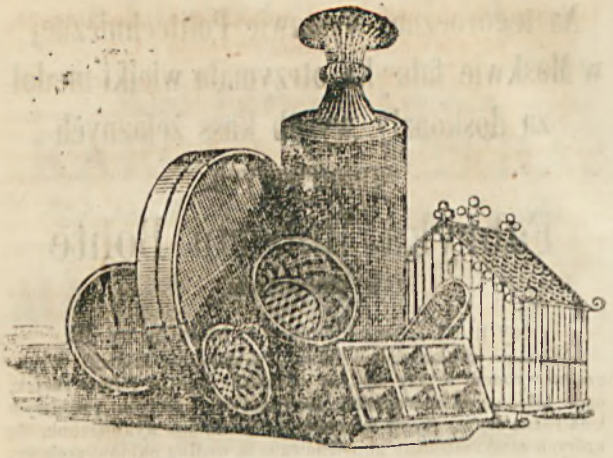
przy ulicy Nowy-Świat Nr. 1298 nowy 38.

Wyrabia od lat wielu i posiada zawsze na składzie w znacznym wyborze **Kassy** żelazne bezpieczeństwa w formie szafek, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny. Kassy te starannie i ozdobnie wykończone, do których zamki sztuczne konstruowane są według najnowszych wypróbowanych wynalazków, stanowić mogą rękojmię w zabezpieczeniu pieniędzy, dokumentów i rzeczy wartości od kradzieży i od pożarów, czego dowiodła odbyta w r. 1869 próba ogniowa w Kijowie, w obecności Władz miejscowych, o czem pisma tamtejsze i tutejsze obszernie doniosły.

Posiadają tego rodzaju kassy i szkatuły z tejże fabryki:

Bank Polski, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie, Warszawskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie, Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Towarzystwo zaliczkowo wkładowe w Grójcu, takież Towarzystwo w Kutnie, Berlińskie Akcyjne Towarzystwo w Jabłonnie, Rządy Gubernialne, Kassy rządowe powiatowe, wiejskie gminy, Izby skarbowe i kontrolne, Kassy miejskie, Skarbce kościelne, Kassy wielu kolei żelaznych, znakomitsi Bankierowie, kupcy i kapitaliści tak w kraju tutejszym jakoteż w Petersburgu, Moskwie i w rozmaitych punktach Cesarstwa.

Nadto fabryka podejmuje się urządzenia kompletnych skarbców, oraz wyrabia w kilku wielkościach szkatuły żelazne, Prassy do kopjowania listów i przyciski do suchych stempli. Cenniki Fabryka udziela na żądanie, na prowincyę wysyła takowe pocztą.



FABRYKA

egzystująca od roku 1840,

Tkanin metalowych i wszelkich wyrobów

Z DRUTU

En gros FRYDERYKA TEMLER, **En detail**

w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr. 45,

naprzeciw Arsenału.

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż zaprowadzenie nowych jak najlepszej konstrukcyi maszyn, niemniej urządzenie całej fabryki na system podobnego rodzaju fabryk zagranicą, daje jej właścicielowi możność nie tylko ze wszystkiemi fabrykami kraju i zagranicy tak w cenie jak i gatunku konkurować; ale nawet przewyższać różnorodnością i dobrem wykończeniem, o czem najlepiej Szanowna Publiczność naocznie przekonać się raczy.

Z czem ma honor polecić:

Tkaniny z drutu żelaznego, mosiężnego, miedzianego, pocynowanego, platerowanego i t. p.

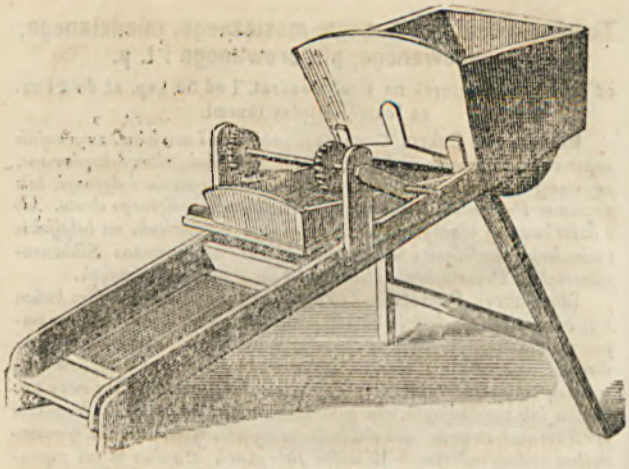
od 1 do 40,000 dziurek na 1 cał kwadrat. i od 30 kop. aż do 24 rs. za łokieć, między innemi:

Dla Fabryk Cukru: *Centryfugi pobielane i mosiężne, zwyczajnie koprowane, zbijane czyli Rips", trzynitkowe" i dubeltowo-kopiowane, najwięcej we Francyi używane. Sita do macerowania i dyfuzyi, tak nazwane Pressiebe", z żelaznego, pobielanego, mosiężnego drutu, lub z dziurkowanej blachy; jakoteż przyjmuje zamówienia na belgijskie i niemieckie, wełniane i bawełniane płachty tak nazwane Sihlumenfiltertücher, Presstücher i Pressbentel po cenach fabrycznych.*

Dla Fabryk Papieru i Tektur: *Tkaniny mosiężne bez końca t. j. zeszyte tak dokładnie, iż nie pozostawiają żadnego śladu na papierze; tkaniny te wyrabiają się zwyczajnie tkane", dwunitkowe", podwójnie koprowane", trzynitkowe" i drylowane, te ostatnie są zagranicą najwięcej używane, gdyż trwałość ich jest dwa razy tak wielka jak zwyczajnych, dla tego, że składają się z nici lub bawełny, oprzędzonych drutem; dla dokładnego wyrobu tychże tkanin sprowadziłem osobną maszynę. W wielu fabrykach tkanina ta już zaprowadzoną została, między innemi w fabrykach JO. Księcia Sanguszki, P. Astawiewa, Jefferta pod Rygą i wielu innych, gdzie nader zawalniające rezultata osiągnęła". — Także tkaniny do fabrykacyi massy drzewnej, aparatami Sneleira od Nr. 35 — 200", Tkaniny z płaskiego i półokrągłego drutu na podkładki do tkanin dla massy drzewnej", suszarnie" czyli Trokensiebe, które całkowicie filc zastępują dla wszystkich gatunków papieru, tektur i massy drzewnej. "Tkanina do tak zwanych Waschscheiben i Waschtrommeln vel Cylinder etc. — Formy papierowe, z przykrywami dla papierów wartościowych, całkowicie mosiężną blachą obite. — Znaki wodne, jako to: Herby, Portrety etc., nazwiska i cyfry w rozliczonej wielkości i gatunku; także zajmuję się dla dogodności konsumentów dostarczaniem po cenach fabrycznych wszelkich przyrządów i maszyn do fabrykacyi papieru.*

Dla Młynów parowych, wodnych, wiatraków i t. p. *Tkaniny żelazne i mosiężne w najrozliczniejszych gatunkach, jako specjalizm: "Gaza mosiężna, mająca te same zalety co i jedwabna, a przy tem dwa razy trwalsza od tejże, cena od 78 kop. za łokieć kwadrat.. gaza ta zagranicą jak największego powodzenia doznała; oprócz tego rafki i aczy do oczyszczania ziarn i krup.*

Dla Browarów i Gorzelni: *Przyjmuje całkowite urządzanie suszarń, podług najnowszego systemu (według dołączonego na drugiej stronie rysunku) dla większych Gorzelń i Browarów wiele korzyści przynoszące, gdyż 1 — 1½ centnara węgla wysusza około 6 centnarów ziarna; — dla mniejszych zakładów ustawiam suszarnie podług*



*systemu: płaskiego, półdaszkowego i daszkowego. — Oraz wyrabiam wszystkie dotąd znane gatunki suszarń, jako to: zwyczajne tkane, koprowane (croisée) wiązane i *kładzione bez wiązania drutem; dla dogodności konsumentów podejmuję się dostarczania wszelkich ma szyn i apparatów do piwowarstwa.*

Dla Fabryk Sukna, Prochu, Szkła, Porcelany i Fajansu, farb, steryny, kleju i t. p. *jakoteż chemiczno-technicznych, górniczych zakładów: — wszelkiego rodzaju sita, cylindry filtry i t. p.*

Dla Rolnictwa: *Arfy do czyszczenia i sortowania wszelkiego gatunku zboża i nasion, systemów: cylindrowego, pojedyńczego i *podwójnego, ostatni system przed rokiem przezemnie wynaleziony, już wielką wziętość znalazł, gdyż arfa ta przy tak nizkiej cenie, jak 20 rubli oczyszcza dokładnie, po 1) od groszku, po 2) od konkolu, po 3) od piasku i kurzu, po 4) dzieli zboże na ziarno duże do wysiewu, i średnie ziarno do domowego użytku i na poślad, po 5) ziarna do sprzedaży można dziennie około 40 korcy oczyścić. — Oprócz tego sita wszystkich gatunków sztuka od kop. 30. —Szczotki do czesania lnu.—Arfy do piasku, żwiru, węgli kamiennych i t. p.—*Ogrodzenia dla pastwisk, stawów, klombów ogrodowych, cystern, grobów; kurniki, klatki ogrodowe i t. p.*

Dla Pszczolarzy: *Jedyny Skład wszelkich przyborów pasiecznych, jako to: Ule ramowe, centryfugi z drzewa i blaszane, *maski w formie kuli, hełmu, twarzy z cygarnicą, z szklanemi oczyma, pół i ćwierć maski i t. p. jako też mateczniki w kilku gatunkach, garnitury noży,*

kluby, lejki, korytka, skrobaczki, zasuwki, kwaterki, siatka do ram siłowianych.

Oprócz tego wyroby z drutu pozłacanego posrebrzanego, pocynowanego, najnowszym sposobem emaliowanego, i tak:

Koszyki najrozmaitszego gatunku i fasonu do ciasta, chleba i bułek, kwiatów, robótek damskich, toaletowe, do butelek i kieliszków, podstawki i tace do owoców i konfektów, waz i półmisków, solniczki i Huilierki, aparacik z zegarem do gotowania jaj, koszyki i kobiałki do pieniędzy, sitka do herbaty, mleka, ziółek i fasowania mięsa.

Klatki dla rozmaitego gatunku ptastwa od 75 kop. do 40 rs. sztuka.

Szpilki pojedyńcze i podwójne, haftki, igły w rozlicznych gatunkach.

A także wszystkie roboty podobnego rodzaju wyrabiane podług zamówień i podanych rysunków, a to po najtańszych cenach.

Jako nowość: Wieńce i krzyże z liści i kwiatów (metalowych) bardzo naturalnie odrobione, a przy tem nieulegające wpływowi słońca, *śniegu i deszczu.*

Wszystkie gatunki naznaczone gwiazdką są dotąd w Cesarstwie i Królestwie jedynie tylko u mnie wyrabiane.

ISTNIEJĄCA OD 1816 ROKU

FABRYKA GUZIKÓW,

Wyrobów Pieczętarskich i Metalowych

L. Münchheimer,

ulica Bielańska Nr. 6, naprzeciw Hotelu Lipskiego w WARSZAWIE.

Medale chrztu, blachy na drzwi, praski, stemple, pieczęcie, topory do lasów, znaczniki dla owiec i do wypalania.

Kapsle do butelek, Marki metalowe, Herby, Korony, Litery i t. p. Ostrogi, Swistawki z Nowego Srebra, Plomby do towarów i Szablony.



Fabryka Patentowana
WYROBÓW ANGIELSKICH
z Drutu
FRANCISZKA MAKOWIECKIEGO
dawniej Koprzywy.



Wykonywa starannie wszelkie wyroby z drutu, jako to: do Fabryk Papierowych, Cukrowni, Krochmalu, Zduńskich i Zakładów Rolniczych i t. p. Arfy, Żubry, Pytle, Sita i Przetaki, tudzież Suszarnie na sposób angielski i polski, do Browarów i Gorzelń, Tkaniny do Okien, Arfy do czyszczenia zboża, Klatki i t. d., a wszystko za umiarkowaną cenę.





Warszawa,
ulica Marszałkowska Nr. 1403 (58).

FABRYKA BRONI PALNEJ

i ładunków ognia Centralnego

Juliana Stapf (syna)

w Warszawie,

ulica Królewska Nr. 5, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

Mam honor zawiadomić JW. i WW. Panów amatorów myśliwstwa, iż z dniem 1 Kwietnia r. b. objąłem po ojcu interes, przeniosłszy swój Magazyn pod powyższy Nr. 5; zaopatrzyłem takowy w najróżnorodniejszą broń, rewolwery, ładunki i wszelkie przybory myśliwskie, — z czem się polecam łaskawym względom JW. i WW. Panów myśliwych.

Nadto nadmieniam, że fabryka moja pozostaje i nadal przy ulicy Nowy-Swiat Nr. 70. Zaopatrzona jest w doświadczonych i li tylko temu fachowi oddanych (kompetentnych) ludzi, — przyjmuje wszelkie obstalunki, przerobienia z pistonówek na wszelkiego rodzaju broń odtylcową, jak również z odtylcowej z jednego systemu na drugi, których to przerobień, dałem kilkakrotne dowody; — wszelkie reperacye, i roboty, li tylko w mojej fabryce z gwarancyą, sumiennem wykończeniem i za nizką cenę wykonane być mogą.

Przy czem ośmielam się zwrócić uwagę, chcącym kupować broń, lub rewolwery dobre, praktyczne i tanie, ażeby dbali o to, iżby luf y w takowych miały zapas i przez kompetentnych do dobrego strzału doprowadzonemi były. Co dla mnie, dbającego utrzymać opinię JW. WW. Panów, jako kompetentnego w swoim fachu, jak dotąd było tak i nadal będzie głównem zadaniem.

ROBINS & Co.

LIMITED.

LONDON

AND

PREIS MEDAILLE

PREIS MEDAILLE

NORTHFLEET, KENT.

PATENT PORTLAND CEMENT

BOTTOM.

Open the other end.

Od lat kilkudziesięciu

utrzymując składy rozmaitych

CEMENTÓW,

a szczególniej

ROBINSA I SPÓŁKI,

przekonałem się, iż jakkolwiek rozmaite gatunki mają swoje odrębne zalety, nad wszystkiemi atoli góruje portlandzki

ROBINSA I SPÓŁKI,

połączeniem w sobie wszystkich wymaganych warunków.

ROBINS & Co.
LIMITED.



LONDON.

Niespożyta siła jego i trwałość, a nadewszystko zdolność przyjmowania w siebie w dwójnasób więcej piasku (kiedy wszystkie inne przyjmują w siebie od 2 do 3-ch beczek piasku, on z łatwością przyjmuje 6 aż do 7), czynią go królem wszystkich innych. W ciągu tego długiego czasu, żadna z osób biorących u mnie ten cement, nie doznała najmniejszego zawodu, owszem zewsząd odbierałem i odbieram podziękowania, a same nawet usiłowania zdyskredytowania tego czynnego materyału, już za jego wartością przemawiają.

Cement Robinsa.

Ponieważ z powodu jego dobroci liczne zdarzają się fałszerstwa, zwracam uwagę Panów kupujących: że posiadam wyłączną sprzedaż na całe Królestwo Polskie Cementu Portlandzkiego **Robinsa i Spółki.** i że takowy ma na beczkach oprócz dwóch etykiet, na wierzchniem i spodniem dnie, tę etykietę mają drukowaną czarno na białym papierze.

Prócz Cementu na Składzie moim znajduje się: **Asfalt** v. Goudron, **Blacha** do krycia dachów, **Blacha** biała; **Cegła** ogniotrwała angielska; **Cyna Banka** w blokach, **Glina** ogniotrwała; **Gwoździe** do tektury; **Koks** angielski; **Osie** patentowe do powozów na oleju; **Rury** gliniane ogniotrwałe, glazurowane czyli dreny; **Stal** ressorowa; **Tektura kamienna** smołowcowa w rolach na dachy; **Tynktura** smołowcowa do dachów; **Węgle** kamienne Angielskie, kowalskie i **Węgle** kamienne kominkowe. — Wymienione towary sprzedaję hurtem i częściowo

Stanisław BAUMANN,

w Warszawie,

przy ulicy Elektoralnej

Nr. 5.

SKŁAD SZKŁA,

PORCELANY,

Fajansu z najcelniejszych fabryk ZAGRANICZNYCH

i naczyń kamiennych Ćmielowskich,

K. CYBULSKIEGO,

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr. 461 (8),

POLECA:

Garnitury stołowe, szklane i porcelanowe, Żyrandole, Wazony, Figury, Flakony, Kosze, Piramidy, Świeczniki stołowe kryształowe, oraz wszelkie przedmioty dla ozdoby salonów służące.

Umywalnie porcelanowe i szklane, z postumentami i bez; Szyby belgijskie, lagrowe, półbiałe i dyamenty szklarskie, Porcelanę aptekczną i chemiczną — Szkło apteczne i perfumiarskie, białe i półbiałe.

Wyroby z massy kamiennej wypalanej, jako to: Krzesła ogrodowe, dekorowane na sposób Chiński. Wazony, ample, doniczki, figury, konsole, kolumny z wazonami do ogrodów i salonów, wanienki do nóg moczenia i t. p.

Kubły szklane do waterklozetów nowego pomysłu, metalem pokryte.

Mając przy tem Malarnię Szkła i Porcelany, na sposób zagraniczny urządzoną, przyjmuje obstalunki na: Portrety, Herby, Litery, Korony, napisy na puszkach aptecznych, szyldzikach drzwiowych i wszelkie ozdoby, które z akuratnością wykończa.

WILHELM HORDLICZKA

w Warszawie,
przy ulicy Senatorskiej Nr. 477a nowy 17,
utrzymuje

Skład Cynku w tablicach,

i sprzedaje takowy po cenach bieżących, w partyach nie mniejszych jak 25 pudów.

FABRYKA SZKŁA
i Kryształów
TUDZIEŻ SZYB DO OKIEN,

na sposób belgijski wyrabianych,

GAGAŁ,

w Gubernii Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim,

IGNACEGO HORDLICZKA

Utrzymuje Składy:

W Warszawie Główny Skład przy ulicy Senatorskiej Nr. 477 lit. a, — za Żelazną Bramą Nr. 973.

W Łodzi przy ulicy Nowy-Rynek Nr. 240.

W Lublinie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 135 — i w Brześciu - Litewskim w Cyrkule 2, pod Nr. 5.

Obstalunki do Fabryki lub do powyższych Składów uczynione z wszelką punktualnością i po umiarkowanych cenach wykonane zostaną.

Cenniki Szkła taflowego tak w Fabryce jak i powyższych Składach na żądanie Reflektantów są do dyspozycyi.

Fabryka i Magazyn wyrobów blacharskich
Karola Jung.

istniejący od lat 15-tu przy ulicy Sto-Krzyzkiej, obecnie egzystuje od roku przy ulicy **Nowy-Świat Nr. 70 nowy**, dom W. Iwaszkiewicz.

Poleca znaczny zapas rozmaitych **wyrobów, tak blacharskich jak i metalowych**, jakoteż wszelkich **naczyń kuchennych i gospodarskich**, które się odznaczają trwałością i ceną przystępniejszą od zagranicznych, oraz wielki wybór **Zabawek dziecinnych** trwałych i gustownych.

Przyjmuje wszelkie **obstalunki i reperacye** i wykonywa **roboty dachowe**, za których trwałość ręczy.

K. JUNG.

Fabryka Przenośnych, Kaflanych Piecyków oraz Skład Kafli
Aleksandra Pożerskiego

Alea Jerozolimska Nr. 17 nowy.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty Zduńskie, jak na miejscu w Warszawie, tak również na prowincyi, które będą się wykonywać pod bezpośrednim dozorem i informacyą własną; o doborze potrzebnych do zduńskiego fachu kafli, przekonać się można na miejscu w składzie.

Fabryka Lamp przy ulicy Nowy-Świat Nr. 1318 (76) — Skład Nafty AMERYKAŃSKIEJ Fryderyka TRELLE w Warszawie.

FABRYKA LUSTER
JANA SILBERBERG
w Warszawie,
przy ulicy Rymarskiej Nr. 47le,
wprost Banku.

FABRYKA LUSTER

I RAM

ROBERTA GIESE

et Comp.

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr. 28

istniejąca,

w dwóch swoich składach, — jednym przy fabryce i drugim nowo otworzonym przy ulicy Senatorskiej, w domu Löwenberga Nr. 16, posiada obfity dobór w najrozmaitszych, fasonach, stylach i epokach.

Sprzedaż hurtowa Ram i Zwierciadeł oraz zamówienia na szkła i szyby lustrzane odbywa się tylko w składzie przy fabryce na Nowym-Świecie; handlującym odstępuje się rabat. Oprócz tego fabryka przyjmuje i wykonywa zamówienia na roboty pozłotnicze i rzeźbiarskie, tak dla kościołów, jakoteż dla domów prywatnych i pałaców.

Fabryka Wyrobów
PLATEROWANYCH
NORBLINA I SPÓŁKI
w Warszawie,
przy ulicy Chłodnej Nr. 933.
MAGAZYN
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 440.

Fabryka Ram i Luster Józefa Baumgarten
w Warszawie,
przy ulicy Rymarskiej Nr. 8 — przyjmuje wszelkie obstalunki.

Fabryka Szczotek i Pędzli Jana Martwich przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 1373 nowy 65, w domu JW. Senatora Gudowskiego od 1 Lipca 1872 r. egzystująca, poleca swoje wyroby szczotkarskie z własnej Fabryki pochodzące, za których dobroć i trwałość poręcza po cenach stałych i przystępnych. Panom handlującym tak w Warszawie, jak i na prowincyi zamieszkałym biorącym w większych partyach odstępuje znaczny rabat, z czem się poleca Szanownej Publiczności.

MŁYN
Amerykańsko-Turbinowy wodny
w Marenżowie pod Sochaczewem,

poleca się doborowemi mąkami, na sposób Banacki wyrabianemi za które pozyskał pomiędzy innemi i medal z Wystawy Paryzkiej. Zamówienia przyjmuje Skład Win L. Maringe przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1403 w Warszawie.

JÓZEF FRAGET.

FABRYKA WYROBÓW

PLATEROWANYCH,

Patentowanych Maszynowych Sztućców Stołowych,

ORAZ

ZAKŁAD GALWANICZNY

w Warszawie,

ulica Elektoralna Nr. 753 nowy 16.

MAGAZYNY: przy ulicy Senatorskiej Nr 477a, nowy 17.
na Krakowskiem-Przedmieściu Nr. 442, nowy 71.

Fabryka Szczotek

I PENDZLI

Toaletowych, Gospodarskich, Fabrycznych,

RĘKODZIELNICZYCH

i wszelkiego rodzaju do użytku technicznego,

ALEKSANDRA FEISTA

w Warszawie,

przy ulicy Senatorskiej Nr. 467[b]

wprost Parafii Ś-go Antoniego.

MEDALE SREBRNE:

w Paryżu,

„ Petersburgu,

„ Warszawie i

MEDAL ZŁOTY

w Moskwie.

Zakład Gazowy

w Warszawie,

róg ulic Książęcej i Ludnej Nr. hipoteczny 3041a i 1592a
i Nr. 4 policyjny,

wykonywa urządzenia gazowe po możliwie tanich cenach i dostarcza gaz oświetlający po rs. 2 kop. 35 za 1000 stóp kubicznych angielskich.

Obstalunki na urządzenia jak i oświetlenia gazowe przyjmuje **Dom Handlowy Kronenberg, Nelkenbaum et Comp., ulica Niecała Nr. 12,** która to firma do tego, jako też i do zainkassowania wszelkich Zakładowi Gazowemu przypadających należności od Dyrekcyi Zakładu Gazowego jest upoważnioną.

Do wiadomości Szanownej Publiczności podajemy, że w Zakładzie Gazowym sprzedaje się w każdym czasie **Koks i Smołę gazową.**

Koks z korzyścią używa się na opał do pieców, kuźni, giserni i t. p.; sprzedaje się na korce bez dostawy po cenach zależących od cen węgla kamiennego (chwilowo korzec kosztuje 60 kop. bez dostawy).

Smoła w stanie ugotowanym (najlepiej jeszcze w stanie ciepłym) służy do powleczenia dachów tekturowych, gontowych lub drewnianych, parkanów, rur żelaznych i t. p. przedmiotów, które mają być uchronione od działania powietrza lub wilgoci podziemnej.

Cena smoły gazowej w Zakładzie bez naczynia i odstawy wynosi rs. 1 kop. 5 za 100 funtów wagi ruskiej.

Dla dogodności Szanownej Publiczności, Zakład Gazowy ma zawsze na składzie pewną liczbę beczek naftowych, które na żądanie (chwilowo po rs. 1 kop. 20 za beczkę) odstępuje.

Interesowanych Zakład zawiadamia, że furmanki dla odstawy koksu lub smoły gazowej zwykle znajdują się w Zakładzie.





FABRYKI TABACZNE

Najwyżej Zatwierdzonego

TOWARZYSTWA

L Laferme A Laferme F Laferme E Laferme R Laferme M Laferme E

w Warszawie,

przy ulicy Marszałkowskiej.



W Petersburgu na Wasielewskim Ostrowie — i w Odessie w domach własnych.

Składy Główne znajdują się przy fabrykach oraz w Moskwie przy Kuźnieckim moście w domu Rudakoffa.

MAGAZYNY:

W Petersburgu na Newskim Prospekcie.

W Warszawie w pałacu hr. Krasińskich przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 5,

i przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego Nr. 9.

Sprzedaż wyrobów tabacznych fabryki Warszawskiej powierzona jest Domowi Bankierskiemu

D. ROSENBLUM

w Warszawie.

TOWARZYSTWO TABACZNE

„UNION"



MEDAL ZŁOTY

DAWNIEJ



MEDAL BRĄZOWY

LEOPOLD KRONENBERG

w Warszawie.

FABRYKA

ulica Marszałkowska Nr. 1447b.

SKŁAD GŁÓWNY

ulica Marszałkowska Nr. 1065c.

SKŁAD DETALICZNY

Krakowskie Przedmieście Nr. 415 nowy 15.

Fabryka posiada cztery srebrne medale i jeden złoty

FABRYKA WYROBÓW

Mechanicznych

J. WORONCOWA-WELIAMINOWA

w Warszawie,

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wspólnej

Nr. 1600 lit. o.

Wyrabia wagi setne i dziesiętne dla handli, Gospodarstw wiejskich oraz dróg żelaznych.

Wagi stołowe dla handli, domowego użytku, dla Aptek, oraz wagi do rozbiorów chemicznych. Okucia budowlane w najrozmaitszych gatunkach, których wielki wybór znajduje się zawsze na składzie przy fabryce, Prassy do kopjowania listów oraz praski ręczne kantorowe, łóżka żelazne i inne tego rodzaju wyroby.

Przyjmuje zamówienia na urządzanie Linii Telegraficznych, dzwonków elektrycznych, piorunochronów, wiązań dachowych żelaznych, wiązań relsowych dla dróg żelaznych, oraz wszelkie inne roboty wchodzące w zakres ślusarski, kowalski i mechaniczny.

Fabryka posiada cztery srebrne medale i jeden złoty

Fabryka posiada cztery srebrne medale i jeden złoty

Fabryka posiada cztery srebrne medale i jeden złoty

HERMAN KLEINADEL et Comp.

Dom Handlowy Komissowo-Spedycyjny

w WARSZAWIE, ulica Trębacka Nr. 9 (638)

Centralne Biuro Stowarzyszenia Ekspedycyjnego dla eksportu Rossyi i vice-versa.

AGENTURY:

Wielkiego Towarzystwa Dróg Żelaznych Rossyjskich.

Moskiewsko-Brzeskiej,

Warszawsko-Wiedeńskiej,

Warszawsko-Bydgoskiej,

i c. k. przyw. Lwowsko-Czerniowieckiej Dróg Żelaznych.

AGENTURY:

Towarzystwa Kanału Suez

(Compagnie universel'e du Canal maritime) de Suez).

Pierwszego c. k. przyw. Towarzystwa Żeglugi Parowej na Dunaju, i Górno-Włoskich Dróg Żelaznych.

„M. ROSENGART"

KANTOR

Ekspedycyjno-Kommissowy

W WARSZAWIE,

ulica Marszałkowska Nr. 1403a (58a).

Załatwia ekspedycyę towarów z zagranicy sprowadzanych, lub zagranicę i do Cesarstwa wysyłanych.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju komissa kupna lub sprzedaży towarów.

Posiada Skład węgli kamiennych, które hurtowo i detalicznie sprzedaje.

Nouveautès et Modes Parisiennes,

Lingeries, Parures etc.

Maison J. Gilbert,

Place Verte Nr. 1402.

(En face de l'Hotel Maringe).

Spècjalitès de grandes Robes

Trousseaux, Layettes etc.

DOM HANDLOWY

Komissowo-Towarowy

I. NASSALSKI,

w Warszawie, Chmielna Nr. 20.

Zakupuje na własny rachunek i na rachunek domów Zagranicznych **Wełnę i lasy** we wszelkich miejscowościach bez względu na odległość wody — sprowadza Górali do sianokosu i żniwa, posiada własny Sklep hurtowy Lamp i Nafty przy rogu ulic Twardej i Ciepłej — Skład Kortów Zagranicznych, Kołder Angielskich i t. p. artykułów.

JEDYNY MEDAL SREBRNY

z Wystawy Paryzkiej 1867 na Cesarstwo i Królestwo:

ZAKŁAD FOTGRAFICZNY

Klocha i Dutkiewicza

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście 411 (7).

Wykonywa portrety do rozmiarów największych, kopije, widoki, plany, mapy, wnętrza gmachów — fotografie wpalane na porcelanie i emaillu — koloruje olejno i akwarelą portrety i heliominiatury etc.; przyjmuje zamowienia na zdjęcie robót fotograficznych różnego rodzaju za obrębem Zakładu, tu i na prowincyi; oprócz tego także zawiera umowy do wykonania robót fotodrukarskich.

Pierwsza Foto-drukarnia

M. DUTKIEWICZA,

założona w roku 1870 — Krakowskie-Przedmieście Nr. 411 (7),

w której wykonane było Album Kopernika na 400-letni Jubileusz w 2,200 egzemplarzach, premium Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych na rok 1871 — „Rybka“ w 1400 egzemplarzach, i wiele innych drobniejszych nakładów—poleca się do wykonania drukiem wszelkich robót takich, w których rozchodzi się o wierność fotografii, połączonej z trwałością i dostępnością ceny; zacząwszy od portretów aż do rozmiarów dużego arkusza, mogą być wykonane wszelkie inne roboty fotograficzne drukiem, tak, że od zwyczajnych fotografii je rozróżnić niepodobna. Ilość najmniejsza obstalunku sztuk 50, zacząwszy od rozmiarów jednej ćwiartki, — mniejszych od tego sztuk 100.

PRACOWNIA INTROLIGATORSKA

Berka Aszenfarb,

W WARSZAWIE,

przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 8,

w lewej oficynie na lewo.

Wykonywa wszelkie roboty introligatorskie — szybko i po cenach umiarkowanych. — Szczególniej poleca się z machiną do obcinania papieru — na której roboty wykonywają się po niesłychanie nizkich cenach.

Władysław Zieliński

DENTYSTA,

(który od I-go Stycznia 1870 r. przez lat parę kierował Zakładem Dentystycznym po śp. Ignacym Oppenheim),

wykonywa wszelkie operacye w zakres dentystyki wchodzące, leczy choroby zębów i dziąseł, jako też wprawia zęby sztuczne najpraktyczniejszym sposobem.—Przyjmuje cierpiących od godz. 9-ej rano do 6-ej po południu. Ulica róg Senatorskiej i Miodowej Nr. 497 (2 nowy) w Warszawie.

L. BABCZYŃSKI ZEGARMISTRZ

w Warszawie,

ulica Krakowskie - Przedmieście Nr. 436 (nowy 57),

na prost gmachu Tow. Dobroczynności

Poleca wyborowe zegarki pierwszorzędnych fabryk genewskich. Liczny zasób i rozmaitość cen ułatwiają kupującym wybór.

Podejmuje się urządzania zegarów wieżowych, których kilka już zbudował, pomiędzy innemi wielki zegar na ratuszu w Warszawie.

S. CHWAT, Zegarmistrz, przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1403 nowy 58 w Warszawie — sprzedaje Zegarki kieszonkowe, złote, srebrne, stołowe i regulatory ścienne. Podejmuje się wszelkich reperacyj z zaręczeniem na 1 rok — oraz Skład Zegarków Genewskich.

Kantor i Wekslu Loteryi,

Kupno i sprzedaż papierów publicznych **PAULINY KORNFELD** w Warszawie, Plac Bankowy Nr. 955, dom Janasza.

ZAKŁAD
Wyrobów Blacharskich
BUDOWLANYCH i GALANTERYJNYCH.
Fabryka Liter,
Znaków i t. p.
KAROLA ROTH
w Warszawie,
przy ulicy Nowy-Świat Nr. 1271 (nowy 7), dom p. Lewity, w bliskości placu Trzech Krzyży,
(dawniej Miodowa Nr. 481).

Fabryka
KAMIENI MŁYŃSKICH
SKŁADANYCH,
z Francuzkiego krzemienia, Kamieni Szlązkich, Mazurów, Toczaków. — Skład Gazy Jedwabnej Szwajcarskiej i wszelkich przyrządów Młynarskich. Zaszczycona na Moskiewskiej Wystawie Wielkim Złotym Medalem.

C. Skoryny
w Warszawie na Pradze Nr. 409.
Poleca się doborem towarów.

Kantor Informacyjno-Komissowy B. KORPACZEWSKIEGO,

Warszawa, Krakow.-Przedmieście Nr. 444 (73 nowy).

Oddział I: ułatwia stosunki handlowe, dopełnia sprawunków wszelkiego rodzaju, dostarcza towary, przyjmuje w komis wszelkie produkty rolne i przemysłowe.

Oddział II: Informacye o sprzedaży ruchomości i nieruchomości, zamianach, dzierżawach. Redakcya i Ekspedycya Anonsów (do pism krajowych, ruskich i zagranicznych) — prośb, podań i kontraktów prywatnych.

Oddział III: Informacye o specyalistach, jak nauczycielkach, nauczycielach, agronomach, technikach, rzemieślnikach i t. p.

Oddział IV: Zlecenia Pogrzebowe. Urządza pogrzeby podług kosztorysów X klass (od 25 rs. do 1,000) dopełnia ekshumacyj i przeprowadzenia zwłok — muruje gruby i pomniki, i w ogóle załatwia wszystko co wchodzi w zakres tego działu.

Żądający listownie informacyi załączy na korespondencye markami 50 kop.

Biuro Kantoru otwarte codziennie od 9 rano do 7 wieczór; w Interesach pogrzebowych w każdym czasie i godzinie przyjmują się zlecenia.

REKOMENDACYA

Nauczycieli, Metrów, Guwernerów, Pedagogów, Korrepetytorów, Nauczycielek, Guwernantek, Korropetytorek i Bon rozmaitej narodowości,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr. 7, pałac dawniej Grodzickiego, 2-gi dziedziniec, pawilon lewy, pierwsze piętro, drzwi Nr. 44.

Pragnąc godnie odpowiedzieć potrzebom mojego zawodu — przybrałam do pomocy człowieka sumiennego, którego wszechstronne ukształcenie daje dostateczną rękojmię, iż potrafi gruntownie ocenić zdolności zalecanych przez siebie Nauczycieli: co jest pożądanem tak dla ich, jakoteż i rodzin dobra; — nadto rozległe jego stosunki specyalne w kraju i zagranicą zapewniają szybkie umieszczenia, ze wzajemnem zadość uczynieniem żądaniom stron interesowanych.

Składając dzięki Łaskawej Publiczności za dotychczasowe zaufanie, ośmielam się upraszać najuprzejmiej o względy nadal.

Marya z Grossów Dąbrowska.

Lekcje Literatury Polskiej
i Powszechnej.

Wiele jest osób, które po ukończeniu zwykłego gimnazyalnego kursu nauk, bądź to w szkołach Rządowych lub też w domu z prywatnej edukacyi, pragnęłyby dopełnić swoje wykształcenie przez poznanie więcej gruntowne **Literatury powszechnej**, dające im możność rozumienia dzieł i utworów spółczesnych pisarzy, jako też śledzenia za postępem umysłowego ruchu w kraju i zagranicą. Wykład żywy, opierający się bardziej na rozmowie niż na pedantycznem traktowaniu przedmiotu, przypada daleko więcej do smaku i uzdolnienia takich osób, i co ważniejsza prowadzi nawet istotnie daleko łatwiej do celu. — Osobom podobnym podejmuje się udzielać lekcyę **Literatury powszechnej** w połączeniu z **Historyą**, wykwalifikowany nauczyciel, oraz **fachowy literat**, wezwany przez **władzę** szkolną do wykładu przedmiotów filologiczno-historycznych, przy jednym z tutejszych gimnazyów.

Wykład może się odbywać w językach: rossyjskim, polskim, lub niemieckim.

Uprasza się o pozostawienie adresów **w Redakcyi Kurjera Warszawskiego**, pod literami **J. S. A.**

Instytut Leczniczy ścieśnionem powietrzem Dra WINCENTEGO BRODOWSKIEGO, w Warszawie, Nowy-Świat Nr. 34, wprost Chmielnej, otwarty codziennie od 9 rano do 2 po południu.

Ścieśnione powietrze z dobrym skutkiem używa się w chorobach następujących: w chronicznych zapaleniach błon śluzowych nosa, krtani, przewodów oddechowych i ucha; w dychawicach zaś tak nerwowych, jak i pochodzących z rozedmy płuc, w chronicznych zapaleniach płuc i w wysiękach opłucnej, powstałych z zapalenia takowej, równie też w kokluszu i początkach suchot, żaden środek nie może rywalizować ze ścieśnionem powietrzem. Pod wpływem ścieśnionego powietrza odżywianie organizmu uskutecznia się daleko prędzej, a zatem z pomyślnym skutkiem używałem go: w skrofułach, bladaczce, w cierpieniach nerwowych, powstałych z ogólnego osłabienia. — Dla leczenia ścieśnionem powietrzem są urządzone dwa gabinety, chorzy, którzy nie życzą sobie towarzystwa mogą siadywać osobno.

Przy tym Instytucie są urządzone Inhalacye i wanny lecznicze, a zatem chorzy z cierpieniami krtani i reumatyzmami mogą korzystać z takowych. O warunkach kuracyi można się dowiedzieć na miejscu.

Dr. Brodowski mieszka przy Instytucie i przyjmuje chorych do 5 do 6 po południu.

ZAKŁAD LECZNICZY
dla chorych na oczy
Dra Dobrzańskiego

w Warszawie, ulica Erywańska Nr. 1066 E (10).

Zakład przyjmuje chorych na następujących warunkach:

Za pokój oddzielny z całkowitem utrzymaniem, pomocą i opieką lekarską i lekarstwami, opłata wynosi 3 rs., 2 rs i rs. 1 kop. 50 dziennie, stosownie do wielkości zajmowanego pokoju.

Osoby przebywające w tym samym pokoju dla towarzystwa chorego lub jako leczące się razem, dopłacają każda po 75 kop. dziennie.

Za operacye, wody mineralne, kąpiele, czynności wyłączne felczera, pobiera się oddzielna opłata.

Odwiedzanie chorych codziennie jest dozwolone.

Dla chorych biednych wyznań chrześciańskich, którym wzrok **tylko za pomocą operacyi** polepszonym lub przywróconym być może, Zakład utrzymuje niezależnie od wyżej wskazanego urządzenia, kilka łóżek za opłatą 20 kop. dziennie. Chorzy ci winni mieć oprócz ubrania, swoją bieliznę na zmianę. Opłata wnosi się co dni 14 z góry.

Porada dla chorych biednych przychodnich, udziela się codziennie od 11 do 12 z rana.

Osoby pragnące osobiście porozumieć się z Właścicielem Zakładu, zechcą się zgłaszać do jego mieszkania, pomiędzy godz. 10 a 11 z rana, lub 4 i 6 po południu, pierwsze piętro Nr. 7, w tymże co i Zakład domu.

ŁAŹNIA PAROWA

na Nowym Zjeździe,

zwana „Pod Blachą“

Nr. 2623,

Józefa M. NAIMSKIEGO

w Warszawie.

Otwarta codziennie z wyłączeniem Świąt, od godz. 8ej rano do godz. 10 wieczorem.

CENY:

Oddzielna 1-ej klassy Rs. 1.

Oddzielna 2 klassy z wanną kop. 30.

Takaż bez wanny kop. 20.

Ogólna kop. 10.

KANTOR INTERESÓW
BANKIERSKICH
WŁADYSŁAWA BERSOHN i S^ki

w Warszawie,

ulica Senatorska Nr. 20.

Sprzedaje i kupuje wszelkie papiery publiczne po kursie dziennym — wystawia przekazy na znaczniejsze domy zagraniczne — oraz sprzedaje Rossyjskie 5% pożyczki premiowe na rozpłaty, licząc po kursie dziennym, z doliczeniem 6% za czas, w którym całkowita summa zapłaconą zostanie — jeżeli tylko pierwsza rata wniesioną zostaje nabywca utraca prawo do takowej, po wniesieniu zaś kilku rat, jeżeli zwrot pieniędzy zażądanym zostanie, — liczy się kurs taki, jaki był w chwili kupna i rozlicza się 6% za czas ten, w którym dowód był w posiadaniu nabywcy, a reszta zwracaną zostaje. Po wniesieniu przynajmniej Rs. 30, nabywca dostaje dowód bankowy i może albo nadal wnosić do Kantoru naszego raty lub też z Banku oryginalną pożyczkę sobie odebrać. Z chwilą wniesienia pierwszej raty wszelka wygrana jest własnością nabywcy.

Zlecenia z prowincyi natychmiastowo uskuteczniane zostają.

Tabelki losowań franco wysyłamy po każdem ciągnieniu.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
ND.724

I. 437,v^a

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Politechniki Warszawskiej

ND.0721

4000000001 956